

# ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 3

# ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 3

**L-R**

REDAKCJA NAUKOWA  
OLGA WASIUTA, SERGIUSZ WASIUTA



# ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 3

**L-R**

REDAKCJA NAUKOWA  
OLGA WASIUTA, SERGIUSZ WASIUTA

© Copyright by Authors & Wydawnictwo Libron  
Kraków 2021

ISBN 978-83-66269-63-7

Recenzenci:

prof. dr hab. Wojciech Jakubowski (Uniwersytet Warszawski)

prof. dr hab. Bogusław Pacek (Uniwersytet Jagielloński)

Redakcja:

Agnieszka Ziemińska

Korekta:

Agnieszka Gruszka

Projekt okładki i skład:

LIBRON

Publikacja sfinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner

al. Daszyńskiego 21/13

31-537 Kraków

tel. 12 628 05 12

e-mail: [office@libron.pl](mailto:office@libron.pl)

[www.libron.pl](http://www.libron.pl)

## WYKAZ HASEŁ

TOM 1\*

*active shooter*

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

agencja prasowa

Agencja Wywiadu

agent wpływu / agent zagraniczny

agresja

agresja w prawie międzynarodowym

AI Foundation

Al-Dżazira

alternacja władzy

Amerykańskie Centrum Badań nad Wojną Nowej Generacji

anarchizm w Polsce

anarchizm w praktyce

anarchizm w teorii

aneksja

antydośćopowe zdolności

antyrakietowe systemy

antyterrorystyczna operacja

armia hybrydowa

armia zawodowa

artyleria

---

\* Hasła na litery A–K i S–Ż znajdują się w osobnych tomach encyklopedii. Zob.: *Encyklopedia bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), t. 1, 2, 4, Wydawnictwo Libron, Kraków 2021.

## WYKAZ HASEŁ

asymilacja  
atak informacyjny  
atak symultaniczny  
attaché obrony  
audyt bezpieczeństwa informacji  
autorytaryzm i neoautorytaryzm  
bańka informacyjna i zjawisko *echo chamber*  
bariery i zagrożenia w dostępie do informacji  
baza lądowa  
baza wojskowa  
bezpieczeństwo  
bezpieczeństwo danych osobowych  
bezpieczeństwo defensywne  
bezpieczeństwo demograficzne  
bezpieczeństwo dziecka  
bezpieczeństwo ekologiczne  
bezpieczeństwo ekonomiczne  
bezpieczeństwo energetyczne  
bezpieczeństwo euroatlantyckie  
bezpieczeństwo europejskie  
bezpieczeństwo finansowe  
bezpieczeństwo ideologiczne  
bezpieczeństwo informacji niejawnych  
bezpieczeństwo informacji wojskowej  
bezpieczeństwo informacyjne  
bezpieczeństwo interpersonalne  
bezpieczeństwo klimatyczne  
bezpieczeństwo kulturowe  
bezpieczeństwo lokalne  
bezpieczeństwo ludzkie  
bezpieczeństwo medialne  
bezpieczeństwo międzynarodowe  
bezpieczeństwo militarne  
bezpieczeństwo morskie  
bezpieczeństwo narodowe

bezpieczeństwo planetarne  
bezpieczeństwo polityczne  
bezpieczeństwo powszechne i ochrona ludności  
bezpieczeństwo pracy  
bezpieczeństwo prawne  
bezpieczeństwo przesyłu i dystrybucji energii  
bezpieczeństwo publiczne  
bezpieczeństwo regionalne  
bezpieczeństwo rodziny  
bezpieczeństwo społeczne  
bezpieczeństwo szkolne (bezpieczeństwo w szkole)  
bezpieczeństwo teleinformatyczne  
bezpieczeństwo ustrojowe  
bezpieczeństwo w kampaniach wyborczych  
bezpieczeństwo w sieci  
bezpieczeństwo w tradycyjnych i nowych mediach  
bezpieczeństwo wewnętrzne państwa  
bezpieczeństwo zdrowotne  
*Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*  
biały wywiad  
big data  
bioterroryzm  
bitwa  
bitwa powietrzno-morska  
bitwa wieloobszarowa  
Biuro Bezpieczeństwa Narodowego RP  
Biuro Informacji i Prasy NATO  
blokada morska  
blokada zbrojna  
botnet  
broń biologiczna  
broń chemiczna  
broń ekologiczna / broń biosferyczna  
broń entomologiczna  
broń genetyczna



## WYKAZ HASEŁ

broń geofizyczna  
broń hipersoniczna  
broń klimatyczna / broń meteorologiczna  
broń masowego rażenia  
broń nieśmiercionośna  
broń nuklearna  
broń radiologiczna  
broń strzelecka  
Bundeswehra  
*Business Process Management*  
Cambridge Analytica  
*casus belli*  
CENTO (Central Treaty Organization)  
Centralne Biuro Antykorupcyjne  
Centralne Biuro Śledcze Policji  
Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji  
Centrum Doskonalenia Obrony przed Cyberatakami  
Centrum Eksperckie NATO ds. Komunikacji Strategicznej  
centrum powiadamiania ratunkowego  
cenzura  
choroby informacyjne  
cichociemni  
*crime mapping*  
Crime Prevention Through Environmental Design  
cyberataki  
cyberbezpieczeństwo  
cyberbroń (broń cybernetyczna)  
cybercenzura  
cybergrupy  
cyberkonflikt  
cyberprzemoc  
cyberprzestępczość  
cyberprzestrzeń  
cyberszpiegostwo  
cyberterroryzm

cyberwojna  
cyberzagrożenia  
cyfrowa konwencja genewska  
cyfrowe patologie  
cyfrowy żołnierz  
czyn zabroniony  
czynności operacyjno-rozpoznawcze

## TOM 2

darknet  
dark web  
DEBUNK  
deepfake  
deep web  
degradacja wojskowa  
demilitaryzacja  
demobilizacja  
demonopolizacja bezpieczeństwa  
deportacja  
detektywistyka  
dezercja  
dezercja w armiach europejskich  
dezercje w Wojsku Polskim w XX wieku  
dezinformacja  
dezinformacja wojskowa  
dobra kultury – ochrona w warunkach konfliktu zbrojnego  
Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej  
doktryna militarna  
Doktryna ONZ „odpowiedzialność za ochronę”  
doktryny (koncepcje) operacyjne  
doktryny obronne RP  
dokument z Montreux  
*doubleswitch*  
Dowództwo Europejskie Stanów Zjednoczonych

Dowództwo Przestrzeni Cybernetycznej i Informacyjnej Niemiec  
doxing  
drony albo bezzałogowe statki powietrzne (UAV)  
drony rozpoznawcze  
dyktatura  
dyktatura wojskowa  
dyplomacja obronna  
dyplomacja prewencyjna  
dyplomacja wojskowa  
dyscyplina wojskowa  
dysfunkcyjne państwo  
dywersja  
dywersja polityczna  
dziecko żołnierz  
dżihad  
dżihad medialny  
e-bezpieczeństwo  
edukacja dla bezpieczeństwa  
edukacja dla bezpieczeństwa informacyjnego  
edukacja dla bezpieczeństwa w sieci  
edukacja i kultura jako środki wojny informacyjnej FR  
edukacja obywatelska  
e-dżihad  
efekty oddziaływania mediów  
ekocyd  
ekologia informacji  
ekoterroryzm  
ekspansjonizm geopolityczny  
ekstremizm  
elfy przeciwko rosyjskim trollom internetowym  
etyka walki  
etyka zawodowa funkcjonariusza Policji  
etyka zawodowa funkcjonariuszy publicznych  
Europejskie Centrum Doskonalenia ds. Przeciwdziałania Zagrożeniom  
Hybrydowym

Europol  
FakeApp  
fake news  
farmakologizacja wojny  
faszyzm  
formacje obrony cywilnej  
formacje uzbrojone  
fundamentalizm religijny  
funkcjonariusz publiczny  
geopolityka  
geostrategia  
globalizacja informacyjna  
Globalna Komisja ds. Stabilności Cyberprzestrzeni  
głębokie państwo  
Głos Ameryki  
gotowość przemysłu obronnego  
grabież dóbr kultury  
Grupa Bilderberg  
Grupa Wyszehradzka  
Grupy Bojowe Unii Europejskiej  
haker  
haktywizm  
*hard power*  
healthizm  
hejting  
Holokaust  
Hołodomor  
ideologizacja przekazu  
ILS  
impresa masowa  
indywidualne środki ochrony ludności  
informacja  
informacje niejawne  
informacyjna rewolucja w sprawach wojskowych  
infosfera

## WYKAZ HASEŁ

infosfera a infosfera bezpieczeństwa  
infotoksykacja  
infrastruktura informacyjna  
infrastruktura krytyczna  
infrastruktura wojskowa  
Inspekcja Transportu Drogowego  
Integrity Initiative  
interesy narodowe  
internowanie  
Interpol  
interwencja humanitarna  
inwazja  
inżynieria społeczna  
inżynieria wojskowa  
irredentyzm  
ISACA  
islamizm  
iWar  
Izraelska Krajowa Dyrekcja Cybernetyczna  
Kaspersky Lab  
katastrofy naturalne  
katastrofy techniczne  
komunikacja strategiczna  
komunizm  
koncepcja bezpieczeństwa publicznego FR „Martwa woda”  
koncepcja działań sieciocentrycznych  
konflikt międzynarodowy  
konflikt niemiędzynarodowy  
konflikt zamrożony  
kontrrewolucja w sprawach wojskowych  
kontrwywiad  
korupcja  
kradzież tożsamości  
Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa  
Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym

krajowy system cyberbezpieczeństwa  
 kryminalistyka  
 kryminalistyka mediów cyfrowych  
 kryminologia  
 kryzys  
 kryzys humanitarny  
 kryzys międzynarodowy  
 kultura bezpieczeństwa  
 kultura bezpieczeństwa informacyjnego  
 kultura bezpieczeństwa narodowego  
 kultura informacji i kultura informacyjna  
 kultura strategiczna

## TOM 3

ludność cywilna .....	23
ludobójstwo .....	26
mafia .....	29
manipulacja historią .....	37
manipulacja informacją .....	41
manipulacja medialna .....	49
marynarka wojenna .....	58
Mechanizm Monitorowania i Sprawozdawczości w Sprawie Dzieci i Konfliktu Zbrojnego .....	64
media mainstreamowe i alternatywne .....	69
media społecznościowe .....	74
media tradycyjne i konwergentne (stare i nowe) .....	83
medialna wojna Rosji .....	94
medialne relacje wojenne .....	99
medykalizacja .....	106
memorandum budapeszteńskie .....	110
Międzynarodowa Wojskowa Rada ds. Klimatu i Bezpieczeństwa ...	119
Międzynarodowe Centrum Badań nad Brutalnym Ekstremizmem ..	121
międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych .....	132
międzynarodowe stosunki wojskowe .....	135

Międzynarodowy Trybunał Karny .....	139
Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości .....	142
militarne działania nieregularne .....	143
militarne i niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej ...	146
militaryzacja przestrzeni kosmicznej .....	154
misja pokojowa .....	160
mobilizacja .....	164
morale .....	170
nacjonalizm .....	177
NATO .....	182
nauki o bezpieczeństwie .....	187
nawalizm .....	192
nawoływanie do popełnienia przestępstwa .....	197
negocjacje międzynarodowe .....	199
neokonserwatyzm .....	203
neonazizm .....	207
neutralność międzynarodowa .....	213
Niebieska Karta .....	220
obrona cywilna .....	225
obrona narodowa .....	232
obrona totalna .....	238
ochrona ludności .....	241
ochrona własności intelektualnej w sieci .....	246
ochrona zdrowia (system opieki zdrowotnej, system ochrony zdrowia) .....	250
oddziały cybernetyczne w Wojsku Polskim .....	255
odstraszanie .....	261
okno Overtona .....	267
okręt wojenny .....	275
operacje dezinformacji wojskowej .....	280
operacje propagandowe .....	282
operacje psychologiczne .....	285
opinia publiczna .....	289
Organizacja ds. Współpracy w Zakresie Uzbrojenia .....	299
organizacje proobronne .....	304

organy właściwe ds. cyberbezpieczeństwa .....	307
osłona strategiczna .....	312
oszustwo wojskowe .....	314
panowanie w powietrzu .....	321
Państwo Islamskie .....	331
Państwowa Straż Pożarna .....	339
patogeny informacyjne .....	343
patologie społeczne .....	348
patrol obywatelski .....	355
phishing .....	356
piąta kolumna .....	366
pierwsza pomoc .....	372
pięć pierścieni / kręgow Wardena .....	382
piractwo morskie .....	387
plan ONZ mający na celu zakończenie rekrutacji i wykorzystywania dzieci dla potrzeb konfliktu zbrojnego .....	394
podmorskie sieci telekomunikacyjne .....	400
podśluch .....	402
podziemne magazyny gazu .....	407
polemologia .....	415
Policja .....	418
polityka bezpieczeństwa Unii Europejskiej .....	423
polityka bezpieczeństwa zdrowotnego .....	428
polityka informacyjna .....	430
polityka kryminalna .....	435
polityka Unii Europejskiej na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego .....	438
poprawność polityczna .....	443
postprawda .....	449
potop informacyjny i związane z nim zagrożenia .....	454
powszechna samoobrona ludności .....	459
powszechny dostęp do broni .....	465
pozamilitarne przygotowania obronne państwa .....	471
prawa człowieka .....	480
prawna ochrona dziennikarskich źródeł informacji .....	489



prawne aspekty zwalczania cyberprzestępczości w Polsce .....	493
prawne podstawy bezpieczeństwa .....	501
prawne podstawy funkcjonowania mediów w Polsce i w UE .....	506
procesy informacyjne .....	515
profilaktyka bezpieczeństwa .....	521
programy i projekty edukacyjne ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa szkolnego .....	529
programy masowej inwigilacji .....	535
programy profilaktyczne i prewencyjne .....	541
prokuratura .....	551
propaganda .....	557
prywatne przedsiębiorstwo wojskowe .....	570
przeciążenie informacyjne .....	575
przeciwdziałanie dezinformacji i propagandzie .....	581
przemoc .....	588
przemoc medialna / przemoc mediów .....	600
przestępczość .....	607
przestępczość komputerowa .....	613
przestępczość zorganizowana .....	622
przestępstwa przeciwko ochronie informacji .....	628
przestępstwa przeciwko systemom informatycznym .....	634
przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów .....	641
przestrzeń informacyjna .....	645
pucz wojskowy .....	650
racja stanu .....	655
Rada Bezpieczeństwa Narodowego .....	658
Rada Bezpieczeństwa ONZ .....	660
Radio Wolna Europa / Radio Swoboda .....	662
radikalizm .....	667
ransomware .....	670
ratownictwo wodne .....	679
ratownik KPP (kwalifikowanej pierwszej pomocy) a ratownik medyczny .....	688
repatriacja .....	694
rewolucja w sprawach cywilno-wojskowych .....	703

rewolucja w sprawach wojskowych .....	705
reżim .....	710
reżimy hybrydalne .....	717
robotyzacja pola walki .....	722
rola informacji massmedialnej w wojnach hybrydowych .....	725
rosyjska fabryka trolli w Petersburgu .....	736
rosyjska massmedialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej przeciwko Ukrainie .....	744
rosyjskie służby wywiadowcze .....	751
rosyjskie wojska do operacji informacyjnych .....	757
rozpoznanie geoprzestrzenne .....	762
rozpoznanie satelitarne .....	767
rozpoznanie wojskowe .....	773
rozproszenie odpowiedzialności .....	776
RT (Russia Today) .....	782
rubież .....	790
RUSI (Royal United Services Institute) .....	795
<i>ruskij mir</i> jako technologia penetracji państwa .....	799
ryzyko bezpieczeństwa .....	807
ryzyko informacyjne .....	809
Rządowe Centrum Bezpieczeństwa .....	811

## TOM 4

sabotaż komputerowy	
sankcje międzynarodowe	
secesja	
seksting	
separatyzm	
sieci społecznościowe jako nowe narzędzia prowadzenia wojen informa- cyjnych we współczesnym świecie	
sieciocentryczne bezpieczeństwo	
sieciocentryczne systemy zarządzania walką C4ISR	
siły pokojowe ONZ	
Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej	

## WYKAZ HASEŁ

Służba Celno-Skarbowa  
Służba Kontrwywiadu Wojskowego  
Służba Ochrony Państwa  
Służba Wywiadu Wojskowego  
służby specjalne  
Smart City  
Social Media Intelligence  
*soft power*  
specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne  
społeczeństwo informacyjne  
społeczeństwo nadzorowane  
społeczeństwo obywatelskie  
społeczeństwo ryzyka  
społeczeństwo sieci  
społeczne bezpieczeństwo informacyjne  
stalinizm  
standardy kompetencji informacyjnych  
stany nadzwyczajne  
stealth techniki  
steganografia  
stereotyp wroga  
stopień wojskowy  
strategia  
strategia bezpieczeństwa narodowego  
strategia cyberbezpieczeństwa USA  
Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego  
Straż Miejska/Gminna  
straż sąsiedzka  
strefa zakazu lotów  
suwerenność państwa  
swatting  
syndrom sztokholmski  
system bezpieczeństwa narodowego  
system HACCP  
System Informacyjny Schengen

system obrony terytorialnej  
System Państwowe Ratownictwo Medyczne  
system powiadamiania ratunkowego  
system zarządzania kryzysowego  
System Zaufania Społecznego  
sytuacja kryzysowa  
szansa bezpieczeństwa  
sztuczna inteligencja  
sztuka wojenna  
środki przymusu bezpośredniego i broń palna  
środowisko bezpieczeństwa  
środowisko cyberbezpieczeństwa  
środowisko informacyjne  
świadomość informacyjna  
Światowa Komisja ds. Stabilności Cyberprzestrzeni  
Światowa Organizacja Zdrowia  
taktyczno-bojowa opieka nad poszkodowanym  
technika wojskowa  
technologie informacyjno-komunikacyjne  
technowojna  
teoria spiskowa  
terroryzm  
terroryzm a media  
terroryzm islamski  
Three Block War  
totalitaryzm  
triaż  
trolle z Petersburga  
trolling  
Trybunał Sprawiedliwości UE  
typologia zagrożeń  
UNESCO  
Unijny Mechanizm Ochrony Ludności  
Urząd Ochrony Państwa  
walka elektroniczna

## WYKAZ HASEŁ

walka informacyjna  
walka powietrzna  
walka radioelektroniczna  
Way of Warfare  
wirus Stuxnet  
wojna  
wojna asymetryczna  
wojna buntownicza  
wojna domowa  
wojna hybrydowa  
wojna informacyjna  
wojna kosmiczna  
wojna narodowowyzwoleńcza  
wojna niekonwencjonalna  
wojna nieliniowa  
wojna nieregularna  
wojna postheroiczna  
wojna psychologiczna  
wojna rozproszona  
wojna sieciocentryczna  
wojna sprawiedliwa  
wojna świadomościowa  
wojna wirtualna  
wojna zastępcza  
wojny czwartej generacji  
wojny piątej generacji  
wojny szóstej generacji  
wojny w szarej strefie  
wojska kosmiczne  
wojska lądowe  
wojska specjalne  
wojskowa informacja geograficzna  
Wojskowe Służby Informacyjne  
Wspólnota Wywiadowcza USA  
wykorzystanie historii FR w wojnie informacyjnej

Wysoki Komitet Planowania Cywilnego na Sytuacje Nadzwyczajnych  
Zagrożeń  
Wyszehradzka Grupa Bojowa / V4 EU Battlegroup  
wywiad  
wywiad geoprzestrzenny  
wyzwania bezpieczeństwa  
wzięcie zakładnika  
zabezpieczenie geograficzne w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej  
zagłada Romów  
zagrożenia  
zagrożenia bezpieczeństwa  
zagrożenia globalne  
zagrożenia hybrydowe  
zagrożenia internetowe  
zagrożenia militarne  
zagrożenia społeczne  
zagrożenia technologiczne  
zagrożenia w środowisku szkolnym  
zagrożenia wojenne  
zaplecze analityczne służb pełniących funkcje informacyjne  
zarządzanie kryzysowe  
zarządzanie kryzysowe w NATO  
zarządzanie kryzysowe w UE  
zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem  
zarządzanie ryzykiem informacyjnym  
zbiorowe środki ochrony ludności  
zbrodnie przeciwko ludzkości  
zbrodnie wojenne  
zdrowie publiczne  
zielone ludziki  
zimna wojna  
zintegrowany system bezpieczeństwa narodowego  
złośliwe oprogramowanie  
zrównoważony rozwój  
żołnierz



**LUDNOŚĆ CYWILNA** – w potocznym znaczeniu osoby niebędące członkami sił zbrojnych i niebiorące udziału w konflikcie zbrojnym, które jednak narażone są na szerokie spektrum jego negatywnych skutków, stając się ofiarami → wojny [t. 4]\*. Dostrzegając potrzebę → ochrony ludności cywilnej w czasie konfliktu zbrojnego, społeczność międzynarodowa wypracowała normy prawne, które ujęte zostały w IV Konwencji Genewskiej o ochronie osób cywilnych podczas wojny oraz w 2 protokołach dodatkowych do konwencji genewskich z 1977 r., dotyczących ochrony ofiar międzynarodowych i niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych.

Pojęcie ludności cywilnej zdefiniowane zostało w art. 50 ust. 2 protokołu dodatkowego o ochronie ofiar międzynarodowego konfliktu zbrojnego. Zgodnie z tym przepisem ludność cywilna to wszystkie osoby cywilne, czyli osoby: niebędące członkami sił zbrojnych strony w konflikcie lub będące członkami milicji albo oddziałów ochotniczych będących częścią tych sił zbrojnych; osoby niebędące członkami innych milicji i oddziałów

---

\* Rozstrzelone słowa stanowią osobne hasła znajdujące się w *Encyklopedii bezpieczeństwa*. Oznaczenia „[t. 1]”, „[t. 2]”, „[t. 4]” informują, że hasło mieści się we wskazanych, odrębnych tomach encyklopedii.



ochotniczych, w tym także członkami zorganizowanego ruchu oporu; niebędące członkami sił zbrojnych, które określają się jako podlegające nieuznawanemu rządowi lub władzy; nienależące do pospolitego ruszenia. Co istotne, przyjęto domniemanie, że w razie wątpliwości co do statusu danej osoby, należy przyjmować, iż jest to osoba cywilna, a ponadto obecność wśród ludności cywilnej pojedynczych osób niemających statusu osób cywilnych nie pozbawia tej ludności jej cywilnego charakteru, a tym samym nie pozbawia ochrony z tym związanej.

W toku prowadzenia operacji wojskowych należy stale troszczyć się o oszczędzanie ludności cywilnej, osób cywilnych oraz dóbr o charakterze cywilnym. Zbiór reguł dotyczących podejmowania środków ostrożności w czasie ataku, w celu ochrony ludności cywilnej, adresowany między innymi do planujących atak lub decydujących o jego podjęciu został zawarty w art. 57 ust. 2 protokołu dodatkowego dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowego konfliktu zbrojnego. Natomiast odpowiedni zbiór zasad dotyczących środków ostrożności podejmowanych przeciwko skutkom ataków zawarto w art. 58 tego samego protokołu dodatkowego. Szczegółowe zasady ochrony ludności cywilnej podczas działań wojennych ujęte zostały w art. 51 tego protokołu dodatkowego. Ludność cywilna ani poszczególne osoby cywilne nie mogą być przedmiotem ataków zbrojnych, względem nich nie mogą być kierowane akty przemocy ani groźby jej użycia, zmierzające do zastraszenia ludności cywilnej. Zabronione są ataki mogące godzić bez rozróżnienia w cele wojskowe i w osoby cywilne lub w dobra o charakterze cywilnym. Zabronione są także ataki skierowane tytułem represaliów przeciwko ludności cywilnej lub osobom cywilnym. Obecność lub ruch ludności cywilnej albo osób cywilnych nie powinny być wykorzystywane do ochrony przed operacjami wojskowymi pewnych punktów lub pewnych stref, zwłaszcza do prób ochrony celów wojskowych przed atakami albo do maskowania, ułatwienia lub utrudnienia operacji wojskowych. Strony konfliktu nie powinny kierować ruchu ludności cywilnej lub osób cywilnych tak, by stanowiło to próbę ochrony celów wojskowych przed atakami lub osłaniania operacji wojskowych.

Rozdział III protokołu dodatkowego o ochronie ofiar międzynarodowego konfliktu zbrojnego poświęcony został ochronie dóbr o charakterze cywilnym, do których zalicza się wszelkie dobra niebędące celami

wojskowymi, czyli takimi, które z powodu swej natury, swego rozmieszczenia, przeznaczenia lub wykorzystania wnoszą istotny wkład do działalności wojskowej i których całkowite lub częściowe zniszczenie, zajęcie lub zneutralizowanie daje określoną korzyść w danej sytuacji.

Dobra o charakterze cywilnym nie powinny być celem ataków ani represaliów. W celu jak najszerzej ochrony mienia ludności cywilnej przyjęto domniemanie, zgodnie z którym w razie wątpliwości przyjmować należy, że dobra normalnie przeznaczone do użytku cywilnego, takie jak miejsce kultu religijnego, dom, inne pomieszczenia mieszkalne lub szkoła, nie są używane w celu wniesienia rzeczywistego wkładu do działania wojskowego. Zabronione jest stosowanie przeciwko osobom cywilnym głodu jako metody prowadzenia wojny, a w związku z tym zabronione jest w szczególności: atakowanie, niszczenie, zabieranie lub czynienie nieużytecznymi dóbr niezbędnych do przetrwania ludności cywilnej, takich jak środki żywnościowe i strefy rolnicze, które je wytwarzają, zbiory, bydło, urządzenia i zbiorniki z wodą do picia, urządzenia nawadniające, w tym celu, aby uniemożliwić ludności cywilnej lub stronie przeciwnej korzystanie z nich – ze względu na ich znaczenie – niezależnie od motywów, którymi mogą być np. zamiar wygłodzenia ludności cywilnej czy spowodowanie jej przemieszczenia.

Podstawowe zasady dotyczące ochrony ludności cywilnej znajdującej się na terytoriach okupowanych ujęte zostały w art. 75 protokołu dodatkowego o ochronie ofiar międzynarodowego konfliktu zbrojnego. Nakaz humanitarnego traktowania dotyczy ludności cywilnej bez względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię lub wierzenia, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie albo inne cechy bądź ze względu na jakiegokolwiek inne podobne kryteria. Wyraźnie wyartykułowane zostały zakazy: dokonywania zamachów na życie, na zdrowie albo na równowagę fizyczną lub psychiczną takich osób, a zwłaszcza: zabójstw, tortur we wszelkich postaciach, fizycznych i psychicznych; stosowania kar cielesnych oraz okaleczenia; dokonywania zamachów na godność osobistą, zwłaszcza traktowanie upokarzające i poniżające, zmuszanie do prostytucji i wszelkie postaci zamachów na obyczajność; branie zakładników; kary zbiorowe; groźba popełnienia jednego z czynów wyżej wymienionych.

Wprowadzone zostały także szczegółowe regulacje traktowania osób zatrzymanych, uwięzionych lub internowanych z powodu czynów

związanych z konfliktem zbrojnym lub uznanych za winne popełnienia takich czynów. W nawiązaniu do podstawowych i powszechnie akceptowanych zasad procesu karnego sformułowano w protokole szereg gwarancji należytego procesu karnego w sprawach przestępstw związanych z konfliktem zbrojnym, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych.

Dodatkowe regulacje poświęcone zostały sytuacji kobiet i dzieci oraz dziennikarzy.

*Anna Pacholska, Rafał Klepka*

Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r., Dz. U. 1956, nr 38, poz. 710; Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), Dz. U. 1992, nr 41, poz. 175; M. Michał, N. Moch, *Ochrona ludności cywilnej jako podstawowy element międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2013, nr 2; M. Pietras-Eichberger, *Międzynarodowa ochrona praw dziecka w czasie konfliktów zbrojnych*, „Prawo Publiczne Międzynarodowe” 2009, nr 4.

**LUDOBÓJSTWO** – autorem tego pojęcia jest polski prawnik R. Lemkin. Formalnie termin został zdefiniowany w art. 3 Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa przyjętej 9 grudnia 1948 r., która weszła w życie 12 stycznia 1951 r. Ludobójstwo „popełnione zarówno w czasie pokoju, jak podczas wojny, stanowi zbrodnię w obliczu prawa międzynarodowego”, a państwa strony konwencji zobowiązują się zapobiegać jej i karać ją. Zgodnie z konwencją ludobójstwo oznacza popełnienie któregokolwiek „[...] z następujących czynów, dokonanego w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich:

- a) zabójstwo członków grupy,
- b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,

d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy [...]”.

Artykuł 3 konwencji określa, że karze podlegają:

- a) ludobójstwo,
- b) zмова w celu popełnienia ludobójstwa,
- c) bezpośrednio i publicznie podżeganie do popełnienia ludobójstwa,
- d) usiłowanie popełnienia ludobójstwa,
- e) współudział w ludobójstwie.

Dopełnieniem przepisów konwencji o ludobójstwie jest art. 6(e) statutu → Międzynarodowego Trybunału Karnego, stanowiący, że formą popełnienia ludobójstwa jest również przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.

Jako przykłady ludobójstwa w XX w. wskazać można eksterminację Ormian przez cesarstwo otomańskie, → Holokaust [t. 2] w trakcie II wojny światowej, masowe uśmiercanie mieszkańców Kambodży za rządów Czerwonych Khmerów czy zbrodnie popełnione w Rwandzie i na terenie byłej Jugosławii.

Lemkin po raz pierwszy użył sformułowania „ludobójstwo” w pracy *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposal for Redress* z 1944 r. Słowo *ludobójstwo* (*genocide*) powstało z połączenia gr. *genos* oznaczającego rasę, ród oraz łac. *occidere* – zabijać.

W Polsce pojęciem ludobójstwa posłużono się po raz pierwszy w procesie A. Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w 1947 r.

Sformułowanie „ludobójstwo” i elementy definicji zawarte w konwencji stały się częścią międzynarodowego prawa publicznego, a także normą o charakterze *ius cogens*. Postanowienia konwencji inkorporowano zarówno do statutów Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii i Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, jak i do statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Piotr Łubiński

S. Bantekas, S. Nash, *International Criminal Law*, Routledge-Cavendish Taylor & Francis Group, London–New York 2007; A. Cassese, P. Gaeta, J. Jones, *The Rome Statute of The International Criminal Court: A Commentary*, Oxford University Press, Oxford 2002; R. Cryer i in., *An Introduction to International Criminal Law*,

## LUDOBÓJSTWO

Cambridge University Press, Cambridge 2008; T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*, Wydawnictwo Eugeniusza Kuthana, Warszawa–Kraków 1948; K. Kittichaisaree, *International Criminal Law*, Oxford University Press, Oxford 2001; M. Kornat, *Barbarzyństwo, wandalizm, terroryzm, ludobójstwo. O Rafale Lemkinie i idei zdefiniowania „zbrodni w obliczu prawa narodów”*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 3; P. Łubiński, *Ludobójstwo*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; P. Łubiński, *Znaczenie naczelných zasad prawa karnego procesowego w toku postępowania przed umiędzynarodowionymi trybunałami karnymi*, [w:] *Kluczowe problemy procesu karnego*, P. Hofmański (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

**MAFIA** – pochodzenie samego pojęcia nie jest jasne, a źródłosłowu poszukuje się w językach arabskim, francuskim i włoskim. Samo określenie zostało spopularyzowane w XIX w., kiedy miało jeszcze pozytywną konotację, dzięki włoskiej sztuce *I mafiusi della Vicaria* autorstwa G. Rizzotta.

Historycy są zgodni co do tego, że niewiele jest rzetelnych informacji [t. 2] o mafii, jej narodzinach, strukturach i przeobrażeniach, co najlepiej świadczy o zapobiegliwości tej organizacji w dążeniu do zachowania tajemnicy.

Terminem „mafia” zwykło się określać tajną i wpływową organizację założoną w XIX w. na Sycylii w celu ochrony ludności przed nadużyciami ze strony obcych wojsk czy napadami bandytów, z czasem opanowaną przez element przestępczy, której zasięg działania po II wojnie światowej rozszerzył się poza wyspę. Większość naukowców krytycznie odnosi się do poszukiwania korzeni mafii we wczesnym średniowieczu, choć czasami łączy się jej początek z antyfrancuskim powstaniem na Sycylii w 1282 r. (tzw. nieszpory sycylijskie). Za historycznie wiarygodne uznaje się, że organizacja ta powstała w XIX w., w dobie jednoczenia się Włoch – bardzo trudnym okresie przeobrażeń politycznych, społecznych i ekonomicznych. Wówczas nastąpiło ostateczne zniesienie struktur feudalnych na południu Włoch. Niewątpliwie Sycylia była wyjątkowym miejscem,

którego sytuacja polityczna i klimat kulturowy sprzyjał powstaniu takiej organizacji. Wskazać należy z jednej strony na zacofanie kulturowe i gospodarcze tego regionu, z drugiej zaś – na pozostawanie wyspy w orbicie wpływów hiszpańskich, które były odbierane jako obce rządy. Sprzyjało to wytworzeniu specyficznego klimatu społecznego, w którym istnienie i funkcjonowanie mafii spotykało się bardzo długo ze swoistą akceptacją. Nie bez znaczenia były przy tym specyficzne cechy mentalności Sycylii – jak brak zaufania do władzy i jej przedstawicieli, skłonność do akceptowania prywatnej pomocy przy rozwiązywaniu sporów oraz niechęć do współpracy z organami władzy. Należy zaznaczyć, że na Sycylii długo-trwale występowało zjawisko bandytyzmu, którego związki z mafią trudno uchwycić: można wskazać zarówno sytuacje, gdy mafia współpracowała z władzą publiczną w zwalczaniu przestępczości, jak i takie, gdy udzielała wsparcia grupom bandyckim.

Mafia sycylijska – Cosa Nostra, utworzona przez kilka rodzin z Katanii, Palermo i Agrygentu, swoimi wpływami wykracza daleko poza obszar Włoch – aż do Stanów Zjednoczonych. Kontakty z organizacjami przestępczymi Ameryki Północnej zostały nawiązane najprawdopodobniej już w latach 50. XX w. i zacieśnione w latach 70., a dotyczyły handlu narkotykami. Termin „Cosa Nostra” bywa także traktowany jako zbiorcze określenie mafii włoskiej lub mafii w ogólności, zwykle w ujęciu i języku potocznym, dla podkreślenia jej włoskich lub sycylijskich korzeni. Mafia sycylijska była silnie zwalczana przez włoskich faszystów, co wzmocniło istniejący już wcześniej ruch emigracyjny mafiosów, ukierunkowany przede wszystkim na Stany Zjednoczone. Po zajęciu Sycylii przez wojska alianckie w 1943 r. lokalni mafiosi, wykorzystując wojenne zamieszanie i brak zorientowania administracji okupacyjnej w stosunkach miejscowych, umocnili swoją pozycję przez objęcie wielu stanowisk w administracji cywilnej po usuniętych z nich faszystach. Sycylia była wówczas areną walki między mafią, chcącą zachować monopol na posiadanie wielkich areałów ziemi, a rolnikami. Zabójstwa, grabieże, zamachy bombowe i napady, także na posterunki policji, trwały na targanej niepokojami Sycylii aż do początku lat 50. XX w. i częściowo zakończyła je reforma agrarna, która uporządkowała stosunki własnościowe. Jednak mafijne wojny toczyły się nadal przez kolejne dziesięciolecia, mimo wysiłków wymiaru sprawiedliwości

i powołania antymafijnej komisji parlamentarnej. Nie ustawały także morderstwa policjantów, prokuratorów i sędziów, skłonnych występować przeciwko mafii, oraz dziennikarzy, a także polityków. Dzięki pracy specjalnej grupy sędziów śledczych z G. Falcone na czele w 1986 r. rozpoczął się tzw. *maxiprocesso*, w którym skierowano akt oskarżenia przeciwko 476 podejrzanym, a postępowanie prowadzono w specjalnym bunkrze, znajdującym się na terenie więzienia Ucciardone w Palermo. Ostatecznie skazano 342 osoby. Sędzia Falcone wraz z żoną i agentami ochrony zginął w zamachu bombowym w 1992 r., następnie zamordowany został sędzia Borsellino. Po tych wydarzeniach rząd włoski wysłał na Sycylię → żołnierzy [t. 4] w celu zapewnienia bezpieczeństwa ważniejszych obiektów. Odpowiedzią mafii były liczne zamachy bombowe poza Sycylią – we Florencji, Rzymie, Mediolanie. Niewątpliwie istotne znaczenie dla zwalczania mafijnych struktur miało wydanie wyroku skazującego na byłego premiera Włoch J. Andreottiego w 1993 r. Spirala → p r z e m o c y została przerwana dopiero w 1994 r.

Mafia neapolitańska Kamorra poza Włochami zachowuje wpływy w Ameryce Południowej, angażując się w przedsięwzięcia związane z produkcją i handlem południowoamerykańską kokainą. Kamorra ma się różnić od innych organizacji przede wszystkim tym, że nie ogranicza się do prowadzenia nielegalnych działań, ale angażuje się także w legalne przedsięwzięcia gospodarcze, przede wszystkim z branży budowlanej, transportowej, gastronomicznej i hotelarskiej. Kamorra wyróżnia się także przyjmowaniem w poczet swoich członków cudzoziemców oraz powiązaniem z organizacjami przestępczymi spoza Włoch: z Nigerii, Ukrainy, Tunezji, ale także brutalnością swoich działań. Pod względem liczby swoich ofiar ma przodować wśród włoskich organizacji przestępczych.

Mafia kalabryjska 'Ndrangheta jest organizacją, której korzenie sięgają XIX w. Powstała do obrony chłopów przed uciskiem ze strony wielkich właścicieli ziemskich i stopniowo przekształciła się w organizację przestępczą. Uważana jest za najbardziej terrorystyczną z włoskich organizacji przestępczych. Ma ją wyróżniać także zwyczaj przyjmowania w poczet członków wyłącznie ludzi pochodzących z rodzin mafiosów (zwykle ich dzieci). Dlatego tak rzadko mafiosi decydują się na współpracę z organami ścigania i ujawnienie informacji o organizacji.



Z włoską mafią związane są terminy dotyczące przestępczej organizacji o charakterze uniwersalnym. *Omerta*, czyli tajemnica – to obowiązek zachowania w absolutnej tajemnicy wszystkich informacji dotyczących działania organizacji i jej członków, którego złamanie grozi surowymi konsekwencjami. *Famiglia*, czyli rodzina – to określenie stosowane do pojedynczego klanu, mniejszej komórki organizacyjnej. Rodzina nie zawsze oznacza jedynie krewnych i powinowatych, choć w strukturach mafijnych zaufanie zbudowane na więzach krwi jest wysoko cenione. Dlatego też znaczną wagę przywiązuje się do zawieranych związków. Status kobiet w szeregach mafii ulega stopniowym przeobrażeniom. Współcześnie ich rola stale rośnie, stają na czele rodzin i karteli, do budowy swojej pozycji wykorzystując okresy pobytów bossów w więzieniu. Tradycyjnie rodziny mafiosów zmuszonych do ukrywania się, zabitych lub odsiadujących wyroki cieszyły się opieką i finansowym wsparciem organizacji, a matki, wdowy i narzeczone członków były otaczane szacunkiem. Mianem *uomo d'onore* (człowiek honoru) określa się zaufanego członka mafii. Powstał specyficzny „kodeks honorowy” obejmujący zarówno nakazy moralne, jak i zasady zachowania względem własnego klanu i innych. Oprócz zakazu związków pozamażeńskich, nadużywania alkoholu, uprawiania hazardu, okradania członków własnego klanu i innych zawarto w nim zasady bezwzględного posłuszeństwa i dyspozycyjności względem bossa, zakazu kontaktowania się bez świadków z członkami innych klanów.

Włoscy imigranci w Stanach Zjednoczonych przenieśli swoje wzorce do nowej ojczyzny, zachowując przy tym rodzimą nazwę *La Cosa Nostra* i przyczynili się wydatnie do rozwoju organizacji mafijnych w obu Amerykach na podstawie włoskiego modelu. Organizacje przestępcze działające w Nowym Jorku tworzyło tzw. 5 rodzin (*Five Families*): Bonanno, Gambino, Colombo, Genovese, Lucchese, toczących między sobą wojny lub zawierających aliance. Oprócz Nowego Jorku mafia włoska w Ameryce Północnej szczególnie silnie rozwinęła się w Nowym Orleanie, Bostonie, Filadelfii, Detroit i Chicago. Szczytowym okresem działalności włoskiej mafii w USA były lata od 1920 r. (wprowadzenie prohibicji) do roku 1950. Współcześnie najbardziej znanym mafiosem tego okresu, który dorobił się fortuny głównie na handlu alkoholem, jest Al (Alfons) Capone, ostatecznie prawomocnie skazany za niepłacenie podatków.

Wiele informacji na temat mafii uzyskała Komisja Senatu Stanów Zjednoczonych ds. Badania Przeszłości w Handlu Międzystanowym, od nazwiska swojego przewodniczącego nazywana Komisją Kefauvera. Jej celem było ujawnienie sposobu funkcjonowania mafii. W latach 1950–1951 komisja przesłuchiwała w charakterze świadków funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości, a także członków mafii, w tym wielu prominentnych, jak: F. Costello, W. Moretti, J. „Greasy Thumb” Guzik, A. „Longy” Zwillman. Transmitowanie na żywo przez telewizję obrad komisji wzmogło zainteresowanie społeczeństwa i mediów tą tematyką. Wynikiem obrad był raport wskazujący na konieczność intensywnego zwalczania → p r z e s t ę p c z o - ś c i z o r g a n i z o w a n e j i podkreślający liczne wady dotychczasowych działań. Skutkiem były także zmiany w przestępczych strukturach, choćby w związku z ich ujawnieniem. Należy jednocześnie odnotować wielokrotnie stawiany zarzut, że policja i FBI bardzo długo nie chciały lub nie umiały położyć kresu mafijnej działalności.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego zaobserwowano radykalny wzrost aktywności rosyjskich grup mafijnych, charakteryzujących się często jednoetnicznością. Wskazuje się zatem na występowanie m.in. mafii azerskiej, czeczeńskiej, dagestańskiej, gruzińskiej, ormiańskiej czy rosyjskiej, które swoim zasięgiem daleko wykraczają poza terytorium Federacji Rosyjskiej. Jako jeden z czynników sprzyjających rozkwitowi przestępczości zorganizowanej po 1990 r. wskazuje się liberalizację prawa karnego oraz prawa bankowego, ułatwiającą infiltrację sektora bankowego przez środowiska przestępcze, a także głęboki kryzys gospodarczy. Mafia rosyjska utrzymuje duże wpływy nie tylko w Federacji Rosyjskiej, ale także na terenach dawnych republik radzieckich. Ma powiązania z organizacjami przestępczymi w Kolumbii, gdzie sprzedaje broń i kupuje narkotyki. Znana jest również z dostarczania broni do Libanu i nabywania narkotyków w Afganistanie.

Najbardziej znaną mafią azjatycką jest yakuza, powstała jeszcze w XVII w., w czasach wewnętrznego rozbicia i osłabienia Japonii. Ma silną pozycję w sektorze finansowym i liczne powiązania ze światem polityki, działa niemal jawnie i do niedawna była tolerowana przez organa ścigania. Wymienić należy także tzw. chińskie triady, które również zalicza się do najstarszych organizacji przestępczych na świecie. Triady nie tworzą

jednej scentralizowanej grupy, ale najprawdopodobniej przynajmniej kilka niezależnych organizacji. Struktura organizacyjna triad ma służyć zachowaniu tożsamości szefów w jak największej tajemnicy, tradycją jest używanie liczbowych pseudonimów. Ekspansja chińskiej mafii rozpoczęła się za pośrednictwem chińskich emigrantów, w latach 60. i 70. XX w. w USA i Kanadzie oraz w latach 80. w Europie. Pierwotnie zasadą przyjmowaną w triadach była etniczna inkluzyjność, z czasem jednak zaobserwowano współdziałanie z innymi organizacjami przestępczymi. Pierwotnie grupy zajmowały się głównie handlem heroiną, produkowaną w tzw. złotym trójkącie (na pograniczu Laosu, Birmy i Tajlandii), jednak z czasem w orbicie ich zainteresowania znalazł się każdy typ przestępczej działalności.

Mafie południowoamerykańskie (popularnie nazywane kartelami) czerpią zyski przede wszystkim z produkcji i handlu narkotykami, które są eksportowane przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych. Dalej na liście źródeł nielegalnych dochodów lokuje się handel ludźmi i ich przemyt. Periodycznie podejmowane są próby ograniczenia działalności organizacji mafijnych, które przeradzają się zwykle w krwawe wojny mafii z policją i wojskiem, w tle których kwitnie → k o r u p c j a [t. 2] na niespotykaną gdzie indziej skalę. Najstarszą znaną mafią kolumbijską jest kartel z Medellín, jego znani liderzy to P. Escobar, C. Lehder, bracia Ochoa, J. Gacha. Drugim kartelem o największych wpływach w międzynarodowym handlu narkotykami jest Cali. Do mafijnych organizacji działających w Meksyku zalicza się kartele: Tijuana, Sinaloa, Gulf, Juarez. Obecnie wskazuje się, że w związku z rozbięciem głównych karteli kolumbijskich prymat na narkotykowym rynku przejęli Meksykanie, co poskutkowało wzbogaceniem i rozwojem grup przestępczych, nasileniem się konfliktów między nimi, i – co za tym idzie – wzrostem liczby ofiar wśród członków mafii oraz osób spoza jej struktur. W Meksyku stan wojny z mafią trwa, z różnym natężeniem, od 2006 r., lecz siłom rządowym nie udało się dotychczas ograniczyć w istotnym stopniu i trwale sił organizacji przestępczych.

W Polsce szybki rozwój przestępczości zorganizowanej nastąpił po 1989 r., czemu sprzyjały problemy społeczne okresu transformacji oraz słabość organów ścigania. Członkowie większości gangów rekrutowali się początkowo spośród osób uprzednio już karanych lub tylko prowadzących

nielegalną działalność, w tym handel walutą. Dwie najważniejsze grupy, obejmujące swoim działaniem cały kraj, czyli mafia pruszkowska i wołomińska, opierały się na starych strukturach świata przestępczego, budowanych od lat 70. XX w. Mafia pruszkowska wyróżniała się zwartą, hierarchicznie zorganizowaną strukturą (na której czele przez wiele lat stał A. Kolikowski, ps. „Pershing”), jakiej nie było w mafii wołomińskiej, tworzonej przez kilka odrębnych grup przestępczych, działających bez wspólnego zwierzchnictwa.

Legendą obrosły związki mafii z byłymi funkcjonariuszami SB i milicji, którzy mieli mieć także powiązania ze światem polityki. Wskazać można jednak kilka biografii potwierdzających przypuszczenia o infiltracji środowisk przestępczych. Teorię taką prezentował w swoich wypowiedziach jeden z przywódców gangu pruszkowskiego J. Sokołowski, ps. „Masa”. J. Barański, ps. „Baranina”, był współpracownikiem SB, prowadzącym działalność z Austrii, specjalizując się w przemyśle i handlu narkotykami. Zlecił zabójstwo byłego ministra sportu J. Dębskiego, do którego doszło w 2001 r. w Warszawie.

Początkowo policja nie była w stanie efektywnie zwalczać przestępców, którzy szybko się organizowali i sięgali po nowe metody działalności. Grupy w niedługim czasie bogaciły się na działalności takiej jak przemysł spirytusu i papierosów, napady na tiry i sprzedaż kradzionych towarów, kradzież samochodów, wymuszanie haraczy, obrót narkotykami, porwania dla okupu, zabójstwa na zlecenie. Mafijne porachunki i spory szybko zaczęto rozstrzygać w brutalnej formie: w 1996 r. na ulicy Pruszkowa zabito W. Kiełbińskiego, ps. „Kiełbasa”, w 1999 r. w Zakopanem zastrzelono A. Kolikowskiego, ps. „Pershing”, w tym samym roku w Katowicach został zabity Z. Szczepaniak, ps. „Sajmon”, a M. Klepacki, ps. „Maniek” i „Klepek”, zginął w warszawskiej restauracji, w 2002 r. w Mikołajkach zastrzelono jego syna J. Klepackiego, ps. „Młody Klepak”, który tak jak ojciec był szefem gangu. Do najbardziej znanych grup przestępczych zalicza się mafię pruszkowską i mafię wołomińską (mających się specjalizować w kradzieżach samochodów), ale także gang Krakowiaka (uważany czasami za najbrutalniejszy).

Ograniczenie działania polskiej mafii nastąpiło z końcem XX w. W 1994 r. powołano Biuro do Walki z Przystępnością Zorganizowaną,

w 2000 r. – → Centralne Biuro Śledcze Policji [t. 1], w 2006 r. – → Centralne Biuro Antykorupcyjne [t. 1]. Niewątpliwie narzędziem sprzyjającym rozbijaniu mafijnej solidarności stała się instytucja świadka koronnego, wprowadzona do prawa polskiego wraz z nowym kodeksem karnym z 1997 r. W 2000 r. członek mafii pruszkowskiej J. Sokołowski, ps. „Masa”, został świadkiem koronnym, a jego zeznania przyczyniły się do zatrzymania przez policję większości członków zarządu grupy, w tym A. Banasiaka, ps. „Słowik”. Gang Krakowiaka został rozpracowany przez funkcjonariuszy CBS, z którymi podjął współpracę jako świadek koronny W. Czemer, ps. „Kastor”.

Niewyjaśniona pozostaje sprawa ewentualnego udziału zorganizowanej przestępczości w zabójstwie Komendanta Głównego Policji M. Papąły w 1998 r. O zlecenie zabójstwa podejrzewani byli R. Bogucki, a także A. Zieliński, ps. „Słowik”, przy czym ostatecznie obaj zostali uniewinnieni.

Kreśląc nawet bardzo uproszczony obraz polskiego świata przestępczego, nie sposób pominąć działalności grup rekrutujących się z imigrantów. Oprócz mafii rosyjskiej i ukraińskiej wymienić trzeba mafię wietnamską, wykazującą powiązania z mafią wietnamską działającą na terenie Niemiec.

Mafia jest najwyższą formą przestępczości zorganizowanej, tajnym sprzymierzeniem przeciwko prawu, organizacją nastawioną na zysk, sięgającą po przekupstwo, korupcję, zastraszenie i przemoc w celu usunięcia każdego, kto stoi na przeszkodzie realizacji jej celu lub naraża na wyjawienie jej tajemnice. Mafia, bez względu na terytorium swojego działania, różni się od innych organizacji przestępczych organizacją, rozbudowaną strefą wpływów politycznych i gospodarczych, ale również możliwościami korumpowania przedstawicieli władz. Struktura mafii przypomina specyficzne przedsiębiorstwo, na którego czele stoi szef (określany czasem jako *capo*, *capo di tutti capi*, *padrino* – ojciec chrzestny).

Anna Pacholska, Jakub Idzik

H. Abadinsky, *Organized Crime*, Wadsworth, Belmont 2010; O. Krajniak, *Zorganizowane grupy przestępcze. Studium kryminalistyczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011; K. Laskowska, *Azjatyckie zorganizowane grupy przestępcze*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 7–8; K. Laskowska, *Ewolucja przestępczości zorganizowanej*

w Rosji, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2008, t. VI; M. Mendel, F.E. Thuomi, *Mexican Drugs Cartels*, [w:] *The Oxford Handbook of Organized Crime*, L. Paoli (ed.), Oxford University Press, Oxford 2014; E.W. Pływaczewski, *Świadek koronny jako instrument zwalczania przestępczości zorganizowanej*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 7–8; D. Siegel, *Vory v zakone: Russian Organized Crime. Traditional Organized Crime in the Modern World*, D. Siegel, H. van den Bunt (eds.), Springer, New York 2012; J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011; T. Wróblewski, *Bezpieczeństwo Polski w kontekście przestępczości zorganizowanej i terroryzmu*, [w:] *Oblicza współczesnej przestępczości zorganizowanej*, K. Laskowska (red.), Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2014.

**MANIPULACJA HISTORIĄ** – forma polityki historycznej, mająca na celu narzucenie narracji historycznej korzystnej dla narratora, często przy fałszowaniu lub wybiórczym podawaniu faktów. Polityka historyczna to pojęcie wprowadzone przez H. Kohla, który użył tego terminu w odniesieniu do przewartościowania w polityce pamięci Niemiec, w stosunku zarówno do spuścizny nazizmu, jak i zakończenia pewnego etapu w związku z połączeniem państw niemieckich. Termin został szybko zaakceptowany, ale już raczej jako forma połączenia historii i polityki.

Historia stała się ważnym elementem polityki – jest przede wszystkim podstawą legitymizacji teraźniejszości, która polega na poszukiwaniu jej racjonalizacji w przeszłości, również do osiągnięcia pewnych celów w przyszłości. Świetnie podsumowuje to S. Berger: „Prawie każdy naród lub potencjalny naród ma swoich historycznych budowniczych: historyków, którzy przedstawiają, często w wielotomowych pracach, narrację historii swoich narodów”. Historia pisana dla projektu politycznego ma zatem do spełnienia kilka funkcji. Z całą pewnością musi zastąpić inne narracje, nadać tożsamość, zatem ma znaczenie z jednej strony sakralne, a z drugiej pełni funkcję dostarczyciela mitu i kodu kulturowego.

Szczególne znaczenie mitologizacji przyznaje E. Hobsbawm, zwracając uwagę na pewne odwrócenie procesu – to nie mit czy historia wpływają na współczesność, to współczesność wykorzystuje przeszłość, przez jej zmitologizowanie, aby zmieniać współczesność. Mit nie jest więc testamentem przodków, lecz pewnym „wehikułem czasu”. To swoisty paradoks: w sposób zupełnie racjonalny, intencjonalny i świadomy, przy zaprzęgnięciu do procederu nauki, racjonalnej ze swojego założenia,

konstruuje się byt nieracjonalny, odwołujący się do czegoś metafizycznego, nienaukowego.

Polityka historyczna to cały system, a zatem zespół różnych podsystemów tworzących pewną funkcjonalną całość. Jednocześnie system ten działa w pewnym środowisku, dochodzi tu do różnego rodzaju interakcji, otoczenie wpływa (lub nie) na system, a system wpływa na otoczenie, ale też modyfikuje się na skutek zmian otoczenia. Zatem polityka historyczna to nie tylko historia akademicka, ale cały szereg działań na różnych poziomach. To edukacja (w tym oczywiście odpowiednie podręczniki historii), kultura, sztuka, polityka pamięci (prowadzona przez powoływanie specjalnych organizacji, stawianie pomników i odpowiednie kształtowanie przestrzeni publicznej), pochwała militaryzacji społeczeństwa oraz różnego rodzaju polityki (po politykę medialną). Polityka historyczna to zatem zespół (system) działań i instrumentów służących takiemu kształtowaniu powszechnej percepcji przeszłości, jakie odpowiada wewnętrznym oraz zewnętrznym interesom danego podmiotu.

Skoro zatem manipulacja to wykorzystywanie jakichś okoliczności, naginanie lub przeinaczanie faktów w celu udowodnienia swoich racji lub wpływanie na cudze poglądy i zachowania, to manipulacja historią nie jest niczym innym jak przeinaczaniem faktów historycznych, prowadzeniem polityki historycznej determinowanej przez własny interes, a nie prawdę, dla osiągnięcia założonych celów.

Do najciekawszych przykładów fałszerstw historii można zaliczyć tworzenie zabytków piśmiennictwa czeskiego. V. Hanka, chcąc udowodnić wspaniałą historię narodu czeskiego, sfabrykował średniowieczne zabytki piśmiennictwa. Prawdopodobnie to on napisał *Rękopis królowodworski* (czes. Rukopis královédvorský) i *Rękopis zielonogórski* (czes. Rukopis zelenohorský), opowiadające o dawnych sukcesach Czechów. Fałszerstwa czy przynajmniej wyolbrzymianie własnych sukcesów były bardzo charakterystyczne dla → n a c j o n a l i z m u i okresu „pracy narodowej”, zwłaszcza wśród narodów dopiero powstających czy odradzających się.

E. Gellner zauważył, że

[...] stosunek między podmiotem a rzeczywistością historyczną można scharakteryzować następująco: im skromniejsze były

doświadczenia narodowe o przeszłości narodu i im słabiej były w nich reprezentowane elementy państwowości, tym silniej do obrazu dziejów narodowych wchodziły elementy mitologii i tym większa przestrzeń otwierała się dla manipulowania fabułą. Odnosi się to zwłaszcza do ukształtowania obrazu narodowych dziejów greckich, serbskich, irlandzkich i ukraińskich.

Hobsbawm wprowadził nawet pojęcie „tradycji wynalezionej”, mianowicie:

[...] zarówno „tradycje” naprawdę wymyślone, zbudowane od podstaw i oficjalnie wprowadzone w życie, jak również takie, które powstają w trudniejszy do „namierzenia” sposób w krótkim, konkretnym okresie czasu – bywa, że w ciągu kilku lat – i bardzo prędko się utrwala. [...] „Tradycja wymyślona” oznacza zatem zespół działań o charakterze rytualnym i symbolicznym, rządzonych zazwyczaj przez jawne bądź milcząco przyjęte reguły; działania te mają wpajać ludziom pewne wartości i normy zachowania przez ciągłe repetycje – co siłą rzeczy sugeruje kontynuowanie przeszłości. W istocie tam, gdzie to możliwe, owe działania dążą zwykle do ustanowienia więzi z odpowiadającym im czasem minionym.

Odmierna polityka pamięci prowadzi do stałych podziałów między społecznościami, a nawet państwami. Jedną z form walki z takim zjawiskiem są tzw. komisje podręcznikowe. Stanowią je zespoły naukowe, które dokonują przeglądu treści podręczników i materiałów dydaktycznych w celu uniknięcia kontrowersyjnych pojęć czy interpretacji mogących pogłębiać podziały społeczne. Przykładem takiej komisji jest Wspólna Polsko-Niemiecka Komisja Podręcznikowa (niem. Gemeinsame Deutsch-Polnische Schulbuchkommission), która została założona pod patronatem komisji → UNESCO [t. 4] w 1972 r.

Manipulacja historią ma szczególne znaczenie w systemach totalitarnych. Na potrzeby → propagandy pewne wydarzenia się przemilcza czy nawet wprost o nich kłamie. Z kart historii wymazywani są ludzie



niewygodni dla władz, czy to ze względu na konflikt z nimi, czy ze względów ideologicznych (np. w przypadku pomniejszania wpływu Żydów na historię Niemiec). Za symboliczny wręcz przykład może służyć retusz zdjęcia dokonany na żądanie władz ZSRR. Pierwotnie byli na nim J. Stalin w towarzystwie szefa NKWD N. Jeżowa oraz W. Mołotowa i marszałka K. Woroszyłowa, którzy 22 kwietnia 1937 r. zwiedzali budowę kanału Moskwa–Wołga. Gdy Jeżow został skazany za zdradę, został wymazany ze zdjęcia.

Takie działania, niestety, widoczne nawet obecnie, mogą służyć budowaniu mitu narodowego czy bieżącym interesom politycznym. Odbywa się to przez zmianę narracji, czasami nawet wbrew powszechnie akceptowanej wykładni, przez państwo sięgające do manipulacji. Przykładem może być seria oskarżeń W. Putina wobec Polski z przełomu lat 2019 i 2020. Sugerował on, że to nie pakt Ribbentrop–Mołotow przyczynił się do wybuchu II wojny światowej, ale wcześniejszy układ z Monachium oraz polska kolaboracja z III Rzeszą, motywowana antysemityzmem i nienawiścią do Rosji. Wypowiedzi Putina i jego urzędników, nie dość że stały w sprzeczności z prawdą, to zaprzeczały wcześniejszym ustaleniom, choćby oficjalnemu uznaniu paktu za nieważny przez Radę Najwyższą ZSRR (1989). Istotne jest ponadto, że nie mieliśmy do czynienia z pojedynczą wypowiedzią, tylko całą serią, następującą po sobie w krótkim czasie i skoordynowaną również na różnych szczeblach władzy: od prezydenta, przez dyplomatów, na mediach państwowych skończywszy – jest to zatem wykorzystanie manipulacji historycznej do prowadzenia → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4].

Jak podkreślają autorzy monografii *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie* O. Wasiuta i S. Wasiuta, historycznym tłem rosyjskiej → a g r e s j i [t. 1] w Ukrainie jest zniekształcona mitologia historyczna:

W Rosji i w przeszłości do historii był stosunek jedynie jako do metody propagandowej. To znaczy, że wymyśloną albo zmanipulowaną historię opowiadały, drukowały w podręcznikach historii, a historię niekorzystną ukrywały, zamykały w archiwach albo niszczyły dokumenty i o niej nie pamiętały. Historia była przepisywana historykami Imperium Moskiewskiego, a potem bolszewikami tak poważnie, że z prawdziwej historii praktycznie

nic nie zostało... Manipulują starymi faktami, manipulują niedostępną informacją, piszą nowe książki, wymyślają nowe historie.

Manipulacja historią przybiera też subtelniejszy charakter. Począwszy od nacechowania emocjonalnego na poziomie semantycznym, na odpowiednim rozkładaniu akcentów w narracji historycznej skończywszy. Takim przykładem może być umniejszanie roli liderów na rzecz nowych, wykreowanych, pomijanie ich w podręcznikach, dyskredytowanie, retuszowanie zdjęć, czy też umiejętne zasłanianie postaci. Wreszcie – pomijanie podczas uroczystości, niewymienianie w oficjalnych dokumentach i przemówieniach polityków. Manipulacja nie musi zatem polegać na fałszowaniu, równie dobrze można posłużyć się zmianą narracji lub przemilczaniem pewnych faktów.

Przemysław Mazur

R. Chwedoruk, *Polityka historyczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018; F. Fukuyama, *Koniec historii*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991; R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001; P. Lawrence, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007; Z. Mach, *Symbols, Conflict and Identity*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1989; P. Mazur, *Etnia – nacjonalizm – naród. Od nowoczesności do ponowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2020; tenże, *Historia w służbie polityki – wykorzystanie polityki historycznej do legitymizacji rosyjskiej agresji na Ukrainę*, [w:] *Wojna i pokój. Humanistyka wobec wyzwań współczesności*, R. Sapeńko, P. Pochyły (red.), Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2017; tenże, *Manipulacja historią*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Tradycja wynaleźniona*, E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

**MANIPULACJA INFORMACJĄ** – rodzaj modyfikacji dokonywanej na → i n f o r m a c j i [t. 2] lub procesie informacyjnym (np. na generowaniu, gromadzeniu, transmisji, transformacji, udostępnianiu, interpretacji i wykorzystywaniu informacji). Przy generowaniu informacji może dojść do

wytworzenia informacji nieprawdziwych lub nadmiaru informacji, a podczas transmisji informacji – do jej zniekształcenia; w procesie udostępniania informacji dochodzi do ich selekcji, pomijania pewnych faktów, a przy interpretacji i wykorzystaniu – m.in. do wyciągania błędnych wniosków lub tendencyjnego wykorzystywania informacji. Manipulacja informacją występuje zarówno w przekazach medialnych (np. w programach telewizyjnych, artykułach dostępnych w internecie, doniesieniach prasowych), jak i w bezpośrednich komunikatach (np. wystąpieniach publicznych).

Do wyjaśnienia terminu „manipulacja informacją” istotna jest definicja jego części składowych. Pojęcie informacji jest trudno definiowalne i zazwyczaj rozumie się je intuicyjnie. Jednym ze sposobów jego określenia jest piramida: dane – informacje – wiedza. Dane definiowane są jako proste znaki, symbole (np. cyfry, litery) lub nieustrukturyzowane, niepołączone ze sobą fakty, najmniejsze elementy, które dopiero w określonym kontekście, po przetworzeniu i interpretacji, budują informację. Przetworzona informacja, także w określonym kontekście, staje się wiedzą. Według innego sposobu definiowania informacja jest czynnikiem zmniejszającym poziom niewiedzy lub niepewności odbiorcy (czyli ma zdolność redukcji entropii). Manipulacja to natomiast celowe i ukryte działania, mające na celu wywarcie wpływu na nieświadomego tego procesu odbiorcę i zmianę jego postawy lub zachowania. Manipulowanie informacją definiowane jest również jako posługiwanie się danymi lub faktami w sposób nieuczciwy, w celu wywarcia określonego wpływu na odbiorcę.

Już podstawowy model komunikowania, obejmujący przesyłanie komunikatu przez kanał komunikacyjny między nadawcą a odbiorcą i uwzględniający szумы wpływające na cały proces oraz cechy uczestników procesu, pokazuje możliwe obszary do manipulowania informacją. Tworzenie komunikatu, z uwagi na selektywność, konieczność doboru informacji, faktów do przekazania, czyli niemożność przekazania „wszystkich” informacji, przejawia cechy manipulacji. Nadawca informacji, postrzegając rzeczywistość, wydarzenia, zjawiska, obrazy, wypowiedzi innych osób itd. w sposób subiektywny, jednocześnie je interpretuje, dlatego nigdy nie można mówić o czystym obiektywizmie procesu wymiany informacji. W procesie komunikacji i przekazywania informacji występują również bariery informacyjne (czyli pewne przeszkody lub utrudnienia rzutujące

na korzystanie z informacji), które mogą mieć wpływ na zniekształcenia zarówno samej informacji, jak i jej interpretacji. Można wyróżnić 3 główne grupy barier informacyjnych (na podstawie modelu zachowań informacyjnych T. Wilsona):

- ▶ bariery związane z użytkownikiem,
- ▶ bariery społeczne/interpersonalne,
- ▶ bariery środowiskowe.

Bariery związane z użytkownikiem informacji wynikają z cech psychologicznych i zdolności poznawczych, z rozbieżności poziomu wykształcenia i zróżnicowania cech demograficznych użytkowników. Bariery społeczne i interpersonalne występują w sytuacji, gdy źródłem informacji jest osoba lub gdy do zdobycia informacji konieczne jest nawiązanie kontaktu interpersonalnego. Ograniczenia środowiskowe związane są z szeroko rozumianym otoczeniem użytkownika i procesu pozyskiwania informacji, czyli obejmują przeszkody ekonomiczne oraz te, które dotyczą źródła informacji. Bariery ekonomiczne wynikają z rzeczywistego nakładu finansowego oraz nakładu czasu, który użytkownik musi przeznaczyć, aby uzyskać informację. W kontekście barier związanych ze źródłem informacji mówi się głównie o przeszkodach w dostępie do źródła i poziomie wiarygodności źródła. Znajomość i wykorzystanie barier informacyjnych przez manipulatora, lub nawet ich wykreowanie, może skutkować manipulowaniem informacją.

W przypadku manipulowania informacją występują:

- ▶ manipulowanie językiem, komunikatem tekstowym – które jest jednym z istotniejszych elementów manipulacji informacją. W manipulacji językowej wykorzystuje się odpowiedni dobór słów o określonych konotacjach nacechowanych emocjonalnie – aby wywołać określony wpływ na odbiorcę (np. wzbudzić emocje pozytywne lub negatywne, wywołać określone wrażenie, zmusić do przyjęcia odpowiedniej postawy); pojęcia o nieostrym znaczeniu (które mogą być interpretowane na wiele sposobów); eufemizmy, metafory, porównania i inne środki stylistyczne oraz uogólnienia komunikatu przez stosowanie formy bezosobowej;
- ▶ manipulowanie mową ciała nadawcy, gestami, mimiką, tembrem głosu – czyli całym komunikatem niewerbalnym;

- ▶ manipulowanie otoczeniem i kontekstem komunikatu;
- ▶ manipulowanie graficzną i dźwiękową formą przekazu informacji (np. przez zastosowanie m.in. odpowiedniego koloru, typografii, kompozycji, kadrowania, dźwięków). Uznaje się, że odpowiednio dobrane kolory i dźwięki mogą wpływać m.in. na emocje odbiorców.

Zagadnienie manipulacji informacją rozważane jest najczęściej w kontekście działalności mediów, głównie mass mediów (prasy, radia, telewizji, internetu). W tym miejscu konieczne jest zwrócenie uwagi na różnorodne funkcje mediów, nie tylko funkcję informacyjną (która może się wydawać najbardziej oczywista). D. McQuail oprócz niej wyróżnia także funkcje korelacji, ciągłości, rozrywki i mobilizacji. Media dostarczają informacje o otaczającym człowieka świecie, zdarzeniach i warunkach działania (funkcja informacyjna), ale także wyjaśniają, interpretują i komentują przedstawiane informacje, dostarczają wsparcia autorytetom lub normom, ustalają priorytety społeczeństwa (funkcja korelacji). Oprócz tego zapewniają ciągłość dominującej kultury, podtrzymują wspólnotę i określone wartości (funkcja ciągłości), dostarczają rozrywkę i redukują napięcia społeczne (funkcja rozrywki) oraz prowadzą kampanie (funkcja mobilizacyjna) na rzecz określonych celów (np. w sferze polityki czy rozwoju ekonomicznego). Ewidentnie każda z tych funkcji wymaga zastosowania innego typu przekazu medialnego, nie tylko informacyjnego, co oznacza, że istnieje spory obszar na wprowadzanie manipulacji informacją. Znajomość różnych funkcji mediów jest istotna w kontekście ochrony przed manipulacją – świadomy odbiorca komunikatów medialnych musi zdawać sobie sprawę z tego, że nie wszystkie przekazy medialne są rzetelnym informowaniem. W kontekście mediów manipulacja informacją przejawia się także w podstawowych mechanizmach kreowania przekazu – „kreowania informacji”. Media wykorzystują m.in.: a) mechanizm filtrowania informacji (ang. *gatekeeping*), czyli doboru i selekcji informacji do przekazania, b) mechanizm ustalania „porządku dnia”/„porządku rzeczy” (ang. *agenda setting*), czyli poprzez kolejność prezentacji informacji i przeznaczonego im czasu antenowego wpływają na ustalanie ważności prezentowanych zdarzeń i zagadnień, c) mechanizm kreowania pseudow zdarzeń, czyli zaplanowanych, przygotowanych na użytek mediów wydarzeń (może to

być np. zdarzenie „skomponowane” z luźno powiązanych innych wydarzeń, które mogłyby zajść, lub nawet wydarzenie specjalnie stworzone na potrzeby programu), d) mechanizm wykorzystywania pseudoekspertów (ang. *pundits*), w którym np. dziennikarze stają się „komentatorami”, a nie bezstronnymi reporterami, e) mechanizm ramkowania (ang. *framing*), czyli sugerowanie interpretacji wydarzeń. Mechanizm interpretacji jako technika manipulacji informacją często jest wykorzystywany właśnie w mediach, gdy wraz z przekazywaną informacją publikuje się stosowny komentarz (np. eksperta, którego poglądy są zgodne z profilem programu, narzuconą odbiorcy interpretacją) lub w odpowiednim kontekście/ otoczeniu innych komunikatów, które wpływają na sposób zrozumienia i interpretacji wiadomości.

W literaturze przedmiotu dostępne są liczne rozróżnienia typów i technik manipulacji informacją. Najczęściej wyróżnia się 3 główne typy zmanipulowanych informacji: pseudoinformacje, dezinformacje (zob. → d e z i n f o r m a c j a [t. 2]) i parainformacje. Pseudoinformacje symulacyjne to te same informacje zaprezentowane w różny sposób (np. z wykorzystaniem wyrazów równoznacznych, które nie wzbogacają treści). Zabieg ten stosuje się w celu wywołania wrażenia mnogości informacji. Wyróżnia się także pseudoinformacje dysymulacyjne, obejmujące uogólnianie (np. stosowanie ogólnych nazw), nadmierną syntezę, przez co zaciera się indywidualne różnice między zjawiskami czy wydarzeniami, oraz pseudoinformacje konfuzyjne, będące połączeniem obu poprzednich typów. Pseudoinformacja dysymulacyjna może być stosowana np. do zacierania kłamstwa przez ogólnikowe odpowiedzi na pytania. Dezinformacja symulacyjna to nieprawdziwa informacja (np. informacja o wydarzeniach, do których nigdy nie doszło), natomiast dezinformacja dysymulacyjna dotyczy przemilczeń, zatajania pewnych informacji. Połączenie dezinformacji symulacyjnej i dysymulacyjnej to dezinformacja konfuzyjna (obejmująca np. błędy, przeinaczenia informacji). Parainformacje natomiast to subiektywne interpretacje informacji, także rozumienie aluzji i przenośni, gestów i mimiki; parainformowanie może skutkować zarówno pozytywnie (gdy prawidłowo rozumiemy nadawcę), jak i negatywnie (np. gdy przypisujemy nadawcy intencje odmienne od rzeczywistych lub gdy pomniejszamy lub powiększamy znaczenie cudzych wypowiedzi).

Wśród technik manipulacji informacją często przywoływanych w literaturze przedmiotu znajdują się: przekazywanie fałszywych, zniekształconych lub niemożliwych do zweryfikowania informacji, fragmentaryzowanie informacji (czyli np. wybiórcze ukazywanie jakiegoś problemu czy zjawiska, przez co zwiększa się lub zmniejsza jego znaczenie), blokowanie i opóźnianie przekazu informacji, moralizatorstwo (obejmujące m.in. pouczanie), prowokacje (np. wymuszanie określonego zachowania, wypowiedzi, inscenizowanie zdarzeń o określonych konotacjach), ośmieszanie osób, zjawisk, sytuacji itp. oraz upowszechnianie stereotypów (np. narodowych, rasowych), a także wzbudzanie poczucia lęku lub zagrożenia u odbiorców informacji.

Skutkiem manipulacji dokonanej na informacji mogą być informacje niezgodne z prawdą, informacje o nieistotnym znaczeniu przekazywane jako bardzo ważne i odwrotnie (informacje ważne przekazywane jako te bez znaczenia), informacje niepełne, wybiórcze (np. podawane bez fragmentu informacji, dzięki któremu można podważyć ich znaczenie), informacje wieloznaczne (te, które można zinterpretować na wiele sposobów i utrudnić ich zrozumienie) oraz informacje przekazywane w nadmiarze, aby wywołać → p r z e c i ą ż e n i e i n f o r m a c y j n e.

Człowiek jest podatny na manipulację, również za pomocą informacji, ze względu na szczególne mechanizmy psychiczne zachodzące w jego umyśle. R. Cialdini (autor książki *Wywieranie wpływu na ludzi*) sformułował 6 reguł funkcjonowania ludzkiej natury, które sprzyjają manipulacji, także manipulacji informacją:

- ▶ reguła wzajemności – ludzie chętniej podporządkowują się prośbie, jeśli obiecano im lub dano coś wartościowego (prezent nie musi być materialny, może to być np. rada lub zaoferowanie pomocy);
- ▶ reguła zaangażowania i konsekwencji – ludzie mają tendencję do zachowań konsekwentnych, zgodnych z wcześniejszymi decyzjami, deklaracjami, aktywnością (np. jeżeli wcześniej publicznie ogłosili swoje poparcie i zaangażowanie w danej sprawie, to niechętnie zmieniają zdanie; także jeżeli raz coś zrobili lub obiecali, że coś zrobią, to postępują zgodnie z wcześniejszym zachowaniem lub deklaracjami, nie chcąc sprawiać wrażenia osób niegodnych zaufania);

- ▶ reguła społecznego dowodu słuszności – ludzie wykazują skłonność do uznawania za poprawne (i następnie powielania) zachowania, które jest zgodne z postępowaniem innych osób;
- ▶ reguła lubienia i sympatii – ludzie mają tendencję do ulegania woli osoby, która jest sympatyczna, ma podobne zainteresowania, poglądy, podejście do życia, jest atrakcyjna fizycznie lub znajoma (np. chętniej pomożemy osobie, którą lubimy i znamy);
- ▶ reguła autorytetu – ludzie są skłonni podporządkować się osobie, która ma „władzę” lub autorytet (są to np. rodzice, nauczyciele, lekarze);
- ▶ reguła niedostępności – ludzie wyżej oceniają wartość różnego rodzaju dóbr, jeśli dane obiekty występują w ograniczonej ilości, są pożądane przez innych lub dostępne przez krótki czas.

Wszystkie te reguły mogą mieć zastosowanie w manipulowaniu informacją (np. chętniej uwierzemy w deklaracje polityka atrakcyjnego fizycznie lub kupimy suplement diety reklamowany przez farmaceutę).

Jedynym skutecznym sposobem na ograniczenie wpływu zmanipulowanej informacji wydaje się edukowanie na temat podstawowych technik manipulacji informacją oraz świadomego i krytycznego korzystania z mediów. W krytycznym podejściu do odbieranych informacji niezbędne jest prowadzenie ewaluacji jakości informacji i jej źródła, która może obejmować analizę następujących czynników:

- ▶ aktualności informacji – czyli m.in. przeanalizowanie, kiedy została opublikowana informacja lub była aktualizowana strona internetowa, z której korzystamy, czy informacja jest aktualna w kontekście poszukiwanych przez nas treści;
- ▶ relewancji – czyli sprawdzenie m.in., czy informacja jest zgodna z tematem lub rzeczywiście odpowiada na zadane przez nas pytanie, kto jest docelowym odbiorcą wiadomości, jaki jest poziom szczegółowości informacji (czy np. informacje nie są zbyt ogólne), czy inne źródła potwierdzają daną informację;
- ▶ autorstwa – m.in. kto jest autorem, wydawcą, sponsorem informacji, czy podana jest afiliacja twórcy lub jednostki odpowiedzialnej za treść, czy afiliacja jest wiarygodna, czy twórca ma odpowiednie kwalifikacje do publikowania takiej informacji, czy w źródle podane są informacje kontaktowe;



- ▶ dokładności: rzetelności, prawdziwości, poprawności treści – analizujemy m.in., skąd pochodzą informacje, czy dane są poparte dowodami, czy informacje są zweryfikowane lub czy można je zweryfikować, czy tekst jest nacechowany emocjonalnie, czy występują błędy (np. stylistyczne);
- ▶ celu – czyli poznanie celu, w jakim opublikowano informacje, m.in. analiza celu istnienia strony internetowej (np. czy jest to informowanie, edukowanie, sprzedaż, rozrywka), czy cel podania informacji jest jasno sformułowany, czy teksty zawierają fakty, opinie, materiały propagandowe, czy punkt widzenia autora wydaje się bezstronny, czy w treści widoczne są poglądy polityczne, ideologiczne, religijne, prywatne, instytucjonalne.

*Paulina Motylińska*

W. Babik, *O manipulowaniu informacją w prywatnej i publicznej przestrzeni informacyjnej*, [w:] *Człowiek. Media. Edukacja*, E. Musiał, I. Pulak (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2011; H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Bralczyk, *Manipulacja językowa*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, Z. Bauer, E. Chudziński (red.), Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2007; R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2016; M. Golka, *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; W. Jabłoński, *Kreowanie informacji. Media relations*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; *Leksykon politologii*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2004; *Manipulacja: pedagogiczno-społeczne aspekty*, cz. I: *Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, J. Aksman (red.), Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2010; M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970; D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; M. Skała, *Manipulacja odczarowana! 777 skutecznych technik wpływu*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2015; I. Swoboda, *Jakość informacji*, [w:] *Zawód infobroker*, S. Cisek, A. Januszko-Szakiel (red.), Wydawnictwo Nieoczywiste, Piaseczno 2016; T. Wilson, *Information Behaviour: An Interdisciplinary Perspective*, „Information Processing & Management” 1997, vol. 33, no. 4.

**MANIPULACJA MEDIALNA** – polega na takim formułowaniu przekazu medialnego, aby jego treść służyła osiągnięciu celu założonego przez nadawcę, niezależnie od zgodności przekazu z faktami, a w szczególności przez takie zniekształcenie prawdziwych → i n f o r m a c j i [t. 2] bądź też taki sposób ich prezentacji, aby zbliżyć nadawcę do realizacji jego dążenia. Kluczowa dla manipulacji pozostaje nie tyle niezgodność przekazu medialnego z rzeczywistością, ile celowe i kierunkowe kształtowanie tej deformacji.

Należy przy tym wskazać, że medialny przekaz w swej istocie nigdy nie stanowi pełnego odzwierciedlenia rzeczywistości, jednak trudno już w samym tym fakcie doszukiwać się medialnej manipulacji. Sam dobór materiału czy tematu prezentowanego w mediach, skrót wypowiedzi czy prezentacja tego, a nie innego wydarzenia, to z konieczności niezamierzone odejście od pełnego obiektywizmu. Ten może być traktowany jedynie jako pewnego rodzaju idea, każdy przekaz medialny sytuuje się zaś w obszarze kontinuum między pełnym obiektywizmem a skrajnym jego brakiem. Stanowisko konstruktywistyczne dowodzi przy tym, że rzeczywistość nie jest bezpośrednio dostępna dla jednostki, a poznawanie świata jest indywidualnym konstruowaniem znaczeń. Obserwacja świata polega zatem na jego konstrukcji i jest zależna od samego obserwatora. Na powyższe zagadnienie opozycji obiektywizm–brak obiektywizmu przekazu medialnego konstruktywizm zaleca patrzeć z zewnątrz. W mediach masowych w ogóle nie chodzi o odzwierciedlanie rzeczywistości, ale jedynie o jej konstrukcję, a zatem nie można wskazać, na ile jest ona obiektywna lub nie, gdyż sama rzeczywistość nie jest dla obserwatora dostępna.

Najbardziej skrajną formą manipulacji jest → p r o p a g a n d a medialna. Polega ona na takim kształtowaniu przekazu medialnego, aby w sposób celowy i zamierzony wpływać na poglądy, postawy i działania przez podawanie tylko części informacji, prezentowanie ich w stale korzystnym dla danego podmiotu kontekście lub komentowaniu ich zawsze w sposób tendencyjny, właściwy tylko dla jednego punktu widzenia. Długotrwałe oddziaływanie propagandowe (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) spowalnia proces racjonalnego odbioru faktów, zastępując myśli uczuciami. Działania te odbywają się na nieświadomym dla jednostki poziomie,

budząc emocje, wykorzystując niepewność, dwuznaczność języka i nagi-  
nając zasady logiki. Propaganda najczęściej kontroluje odczucia nie przez  
fabrykację treści, ale za pomocą selektywnego przedstawiania prawdy.  
Celem medialnej propagandy jest doprowadzenie widowni do podzielania  
z góry określonego punktu widzenia, czemu mają służyć proste obrazy  
i slogany, które zastępują myślenie, grając na uprzedzeniach i emocjach.

Dyskusje dotyczące definicji propagandy i określenia jej granic pro-  
wadzone są od dawna. Część badaczy widzi działania propagandowe  
także w reklamach i komentarzach politycznych, a nawet dostrzega je  
w prezentowaniu przez media tylko wybranych faktów, twierdząc, że  
choć intencje nadawców są trudne do udowodnienia, to jednak przekaz  
ma charakter propagandowy. Spór o definiowanie propagandy skupia się  
na kwestiach przyczyny i skutku. Jeden z czołowych badaczy komuni-  
kowania, H. Lasswell, dowodzi, że intencja nadawcy musi być jasna, aby  
można było mówić o propagandzie, a jeśli nie da się jej jednoznacznie  
udowodnić czy zdefiniować, to jej istnienie należy uznać za dyskusyj-  
ne. Mniej restrykcyjne definicje propagandy wskazują na to, że niemal  
wszystkie przekazy medialne, które wpływają na *opinie publiczną*,  
powinny być uważane za propagandę.

Nie ulega wątpliwości, że oddziaływaniom manipulacyjnym w me-  
diach sprzyja przeciążenie informacjami. Ilość informacji i konieczność  
ich szybkiego przetworzenia sprawiają, że nieodzowne stają się skróty  
myślowe, a perswazyjne apele stanowią główny sposób medialnego od-  
działywania, zastępując merytoryczne argumenty i debatę, manipulując  
w ich miejsce symbolami i emocjami. Nadmiar informacji utrudnia także  
identyfikację źródła, a nawet obecność manipulacji. Wśród najpopular-  
niejszych technik medialnej manipulacji wymienia się: pominięcia i tłu-  
mienie znaczenia, prezentowanie serii drobnych kłamstw, etykietowanie,  
fałszywe równoważenie, ramowanie problemów, doczepianie epitetów,  
używanie pięknych ogólników, stosowanie eufemizmów, przenoszenie  
znaczenia, dawanie referencji produktom lub poglądom, odwoływanie się  
do woli i potrzeb zwykłych ludzi, taktykę owczego pędu, strach oraz nacią-  
ganie faktów i argumentów, określane także jako metoda tasowania kart.

Manipulacje medialne wiąże się często ze specjalnym doбором pre-  
zentowanej treści. O zdecydowanej większości wydarzeń na świecie media

nigdy nie wspomną, a jedynie wieści o nielicznych z nich dotrą do widzów, słuchaczy i czytelników. Istotne pozostaje w tej sytuacji pytanie: kto i na podstawie jakich kryteriów dokonuje selekcji, decydując o tym, co pojawi się w mediach? Próbą odpowiedzi na nie są koncepcja gatekeepingu oraz teoria wartości informacji. Pierwsza ze wskazanych teorii wskazuje, że media dokonują wyboru materiałów ze względu na profil polityczny oraz obszar zainteresowania i zaangażowania medium, jego interesy oraz motywy finansowe. Druga ze wskazanych tez dowodzi istnienia zależności między cechami określonego wydarzenia a szansą na jego prezentację w mediach. Przeprowadzone liczne badania empiryczne pozwalają na wyliczenie wielu właściwości informacji, które zwiększają ich medialną atrakcyjność. Za znaczące należy uznać istnienie konfliktu, możliwość prezentacji racji różnych stron, ich argumentacji oraz wywoływanie zainteresowania przez dramatyzację. Zdarzenie powinno też być postrzegane jako istotne, ale pośrednio także mające wpływ na doświadczenia widzów; uprzywilejowany charakter mają ostatnie wydarzenia, prostota, personalizacja, która kładzie nacisk na ludzi, którzy „radzą sobie z życiem na ziemi”, zamiast abstrakcyjnych opisów „pozbawionych twarzy” struktur, sił i instytucji. Ważne są: zaskakujący charakter (zdarzenie powinno być nadzwyczajne), ciągłość (oznaczająca szansę na to, aby zdarzenie mogło się rozwijać, najlepiej w sposób utrzymujący napięcie przez dłuższy czas), odniesienie do elitarnych narodów lub osób, negatywizm (złe wieści są zwykle preferowane i o wiele chętniej omawiane niż dobre wiadomości).

Manipulację w mediach wiąże się także ze stronniczością prezentowanych treści, rozumianą jako przeciwieństwo równowagi i obiektywizmu, a składają się na nią: premiowanie określonych poglądów politycznych, ukazywanie w lepszym świetle wybranej partii politycznej czy częstsze cytowanie opinii opowiadających się za jedną z racji. Zamierzona stronniczość polityczna dotyczy planowanego doboru treści, polegającego na przemilczeniu wybranych wydarzeń, uwypukleniu innych, zestawianiu rzeczy nieporównywalnych czy niedających się porównać, nadawaniu określonego kontekstu przez wydzielenie lub kolejność prezentowanych treści, wreszcie – uzupełnianiu treści stronniczym komentarzem do wydarzeń. Problem tendencyjności mediów uwidacznia się w okresie kampanii wyborczych czy konfliktów między państwami, kiedy faworyzowanie

jednej strony czy umniejszanie roli innej może mieć bezpośredni wpływ na opinie odbiorców.

Z medialną stronniczością polityczną mamy do czynienia głównie w programach informacyjnych oraz w mediach zajmujących się problematyką polityczną, w odróżnieniu od innych form medialnej stronniczości, która może wystąpić także w programach rozrywkowych, serialach czy reklamach. Tak rozumiana stronniczość polityczna to wg amerykańskich badaczy nachylenie medialnego przekazu w taki sposób, że staje się on lewicowy lub prawicowy i w konsekwencji sprzyja którejś z partii politycznych. Stronniczość polityczna kształtuje zatem podział na media liberalne i konserwatywne lub „pro-” oraz „anty-”, przy czym po tych przedrostkach wstawia się określoną wartość lub istotny temat z bieżącej agendy politycznej. W USA najpopularniejsze koncepcje teoretyczne odnoszące się do stronniczości medialnej nierzadko formułują wprost przypuszczenie, że media głównego nurtu są w przeważającej mierze liberalne (rzadziej – że promują głównie wartości konserwatywne).

Część badaczy podkreśla różnice między stronniczością (*slant*) – oznaczającą nachylenie, skrzywienie i jednostronność relacji, w której podkreśla się jedne elementy, a ignoruje inne – a tendencyjnością (*bias*), określaną jako konsekwentna i długotrwała jednostronność przekazu. Stronniczość często bywa definiowana jako przeciwieństwo obiektywizmu. Wskazać należy w tym miejscu na trudność w ocenie, czy przekaz spełnia to kryterium. Wybór wydarzeń lub słów do prezentacji, skrótowość form medialnych lub kulturowa różnorodność stanowią czynniki utrudniające ocenę, czy materiał przedstawia rzeczywistość polityczną obiektywnie. Nie ulega wątpliwości, że wszechstronny dobór źródeł oraz ich konfrontacja ze sobą sprzyjają wielostronnemu spojrzeniu na dane zagadnienie. Niekiedy uwidacznia się także konieczność dziennikarskiej weryfikacji informacji pochodzących z dokumentów rządowych czy z państwowych urzędów i rezygnacji z traktowania ich jako pewnych źródeł.

Najczęściej refleksjom na temat stronniczości medialnej towarzyszy wskazanie, że media powinny być zbalansowane (*balanced*). Postulat ten można rozumieć na wiele sposobów. Z jednej strony jako równowagę, z drugiej – jako równość w dostępie i sposobie prezentowania określonych partii, kandydatów czy racji politycznych. Tylko w niektórych wypadkach

równowaga i równość mogą być interpretowane w ten sam sposób. W większościowych systemach politycznych, w których występują 2 partie, rozwiązanie takie jawi się jako oczywiste. Równowaga polega na względnie równym czasie i sposobie prezentowania każdej z 2 partii politycznych. Istnieje możliwość zastosowania podobnego sposobu na równowagę w systemach dwublokowych, w których występuje wiele partii, jednak osie podziału pozwalają także na względnie równe prezentowanie racji każdego bloku.

Określenie, na czym polega równowaga w systemach wielopartyjnych, jest zadaniem zdecydowanie trudniejszym. Z pewnością nie oznacza ona jednak równości. Prezentując w okresie kampanii wyborczej konwencje 2 głównych partii rywalizujących w wyborach i poświęcając im 70% czasu antenowego, twórcy programu informacyjnego mogą postępować zgodnie z zasadą równowagi, gdy konwencje te były najważniejszymi wydarzeniami politycznymi w danym dniu, a mniejsze ugrupowania nie były tego dnia aktywne. Taki układ programu informacyjnego w wielopartyjnym systemie wyborczym nie oznacza równego traktowania partii, gdyż mniejsze ugrupowania polityczne uczestniczące w wyborach nie miały szansy na prezentację swojego programu w zakresie porównywalnym z dwiema głównymi partiami. W sytuacji odwrotnej – gdyby każdej z dziesięciu partii politycznych biorących udział w wyborach poświęcono w programie informacyjnym 10% czasu antenowego – okazałoby się, że pełna równość nie oznacza równowagi. Byłoby tak w sytuacji, gdyby odbyło się ważne wydarzenie polityczne dotyczące 2 partii, ale pozostałe musiałyby zostać przedstawione tylko po to, aby we właściwych proporcjach wypełnić czas antenowy. W przypadku małych partii, dopiero pretendujących do zajęcia miejsca na scenie politycznej, stworzenie materiału dziennikarskiego o znaczeniu i rozmiarze analogicznym do tego poświęconego dużym stronnictwom politycznym mogłoby być zadaniem niezwykle trudnym czy wręcz niemożliwym, nawet dla doświadczonego zespołu dziennikarzy. Taki stan rzeczy sprawia, że to relewantność polityczna partii determinuje jej rangę w medialnych audycjach politycznych. Innymi słowy: równowaga oznacza, że więcej czasu i uwagi poświęca się większym partiom, mającym już swoich przedstawicieli, inkumbentom oraz politykom dobrze znanym, pretendenci zaś, przedstawiciele małych ugrupowań i polityczni nowicjusze są obdarzani mniejszym zainteresowaniem mediów.

Trudność jednoznacznego zdefiniowania medialnej stronniczości politycznej skutkuje traktowaniem jej przez niektórych badaczy jako ułomności wynikającej z niedostatku norm dziennikarskich lub ich nieprzestrzegania przez pracowników mediów. Wskazują oni na brak etyki dziennikarskiej czy precyzji w kodeksie tego zawodu. Często też stronniczość bywa traktowana jako odejście od profesjonalizmu dziennikarskiego. W normatywnych koncepcjach często pojawiają się domniemania, że stronniczość jest konsekwencją zbyt bliskich relacji i zależności pracowników mediów od aktorów politycznych, oraz postulat, aby dziennikarstwo polityczne miało charakter wyłącznie informacyjny (a więc kluczowe znaczenie powinno mieć oddzielanie faktów od wartości i ocen).

Można wskazać dwie, nierzadko trudne do rozróżnienia formy stronniczości medialnej. Pierwsza z nich, którą należy określić jako niezamierzoną stronniczość polityczną, w dużym stopniu pozostaje niezależna od twórców medialnego przekazu. Jest konsekwencją tego, że medialny obraz zjawiska pozostaje zawsze wycinkiem, fragmentem i skrótem. Każdy dziennikarz czy redakcja, niezależnie od intencji, wybierze inny fragment przemówienia, zilustruje swoją wypowiedź innym obrazem polityka, z uwagi na ograniczony czas trwania materiału czy objętość artykułu pominięty fragment. Ten rodzaj stronniczości do pewnego stopnia można uznać za naturalną konsekwencję relacjonowania rzeczywistości w mediach.

Odmienne należy traktować zamierzoną stronniczość polityczną. Polega ona na prezentowaniu zjawisk politycznych w sposób faworyzujący wybraną stronę konfliktu politycznego, partię lub zwolenników określonego rozwiązania przy jednoczesnym bądź to negatywnym ocenianiu strony przeciwnej, bądź pomijaniu informacji o jej istnieniu. D.N. Hopmann, P. Van Aelst i G. Legnante wskazują na 3 zasadnicze wymiary zamierzonej stronniczości politycznej. Pierwszy z nich odnosi się do widoczności aktorów politycznych, którym można poświęcić więcej lub mniej uwagi, a tym samym premiować lub eliminować ich punkt widzenia. Niebagatelną rolę odgrywa wydzźwięk materiałów prezentowanych w mediach. Niezliczona gama środków umożliwia wartościowanie określonego aktora politycznego w sposób jednoznacznie korzystny lub krytyczny. Ogromną rolę odgrywają tu dziennikarski komentarz, narracja, konfrontacja z przeszłością

lub innym aktorem politycznym. Trzeci wymiar wreszcie dotyczy selekcji problemów, które zostaną podjęte. Celowy wybór może prowadzić do eliminacji wybranych poglądów lub nadreprezentacji materiałów poświęconych określone mu zagadnieniu.

D. McQuail proponuje bardziej złożoną typologię stronniczości politycznej: podział ze względu na intencjonalność (jak w poprzedniej typologii) oraz drugie kryterium, czyli jawność. Na tej postawie wyróżnił stronniczość propagandową, ideologiczną, niewątpliwą i mimowolną. Niejawna, ale celowa stronniczość propagandowa polega na takim formułowaniu medialnego przekazu, aby przemycić niezauważenie jak najwięcej treści, które popierałyby określoną partię, punkt widzenia czy światopogląd. Stronniczość ideologiczna, również ukryta, ale też niezamierzona, polega na formułowaniu określonych sądów wartościujących, które ujawniają się dopiero w trakcie uważnej lektury gazety lub kilkakrotnej analizy przekazu medialnego. Są one następstwem tego, co redakcja traktuje jako oczywiste i jasne, a już przyjęcie takiego założenia ma stronniczy charakter. Zamierzona i jawna stronniczość niewątpliwa sprowadza się do wyraźnego zakomunikowania linii redakcyjnej czy poglądów wypowiedzianych przez dziennikarza, a nawet zachęty do głosowania w wyborach na określoną partię polityczną lub kandydata. Wreszcie, stronniczość mimowolna, czyli niezamierzona i jawna, jest uwarunkowana ograniczeniami czasu trwania audycji czy objętości gazety i wiąże się z konieczną selekcją i skrótami, które siłą rzeczy wpływają na dokładność przekazu medialnego.

Także negatywizm medialny stanowi formę manipulacji. Przesiew wydarzeń prezentowanych w mediach prowadzi do tego, że procesy i aktorzy polityczni częściej są przedstawiani w negatywnym świetle. Obraz polityki za sprawą tej prawidłowości to nierzadko portret prominentnych i zamożnych celebrytów, uwikłanych w niezgodne z prawem działania, skandale, niejednokrotnie skorumpowanych. Zdecydowanie rzadziej polityka bywa przedstawiana jako sfera kompromisu, rozwiązywania istniejących problemów czy działania ludzi poświęcających całą swą aktywność zawodową na rzecz społeczeństwa. Najczęściej pomija się także wydarzenia wymagające długiej analizy, których odbiór mógłby być niejednoznaczny. Nieunikniona symplifikacja procesów, zdarzeń i interpretacji wynika głównie z przekonania, że zagadnienia trudne i wielowymiarowe



nie są atrakcyjnym materiałem medialnym i potencjalni odbiorcy mogliby zmienić kanał telewizyjny lub sięgnąć po inny tytuł prasowy.

Medialna manipulacja wiąże się także z tworzeniem agendy tematów i spraw ważnych. Ich rangę i znaczenie określa częstotliwość występowania w mediach. Wielokrotne wspomnianie w mediach o spadku zaufania do premiera albo złym traktowaniu własnej mniejszości narodowej zamieszkującej w innym państwie będzie potęgowało poczucie, że są to problemy palące i ważne. Podobnie rzecz ma się z odczuciami związanymi z zagrożeniem wybuchem → w o j n y [t. 4], przedterminowymi wyborami parlamentarnymi czy prawdopodobieństwem wystąpienia zamachu terrorystycznego. Dużą rolę, poza częstotliwością, odgrywa także kolejność podawanych informacji, która tworzy porządek w umysłach odbiorców, nadając rangę tematom – od najważniejszych po mniej istotne aż do błahych. Wiadomości rozpoczynające główne wydania serwisów informacyjnych, tematy z okładek dzienników czy problemy najbardziej rozbudowanych artykułów w tygodnikach będą uważane za ważniejsze od tych informacji, które podano na końcu serwisu lub które zajęły jedną kolumnę w gazecie czy czasopiśmie.

Manipulacje medialne są także często związane z ramowaniem wydarzeń, co tłumaczy koncepcja *framingu*, która odnosi się do tego, jak sposób prezentacji danego tematu przekłada się na jego postrzeganie przez odbiorców. Większość informacji podawanych przez media odpowiada określonym schematom zgodnym z jednej strony z praktyką dziennikarską, z drugiej – z oczekiwaniami i przyzwyczajeniami widzów i czytelników. Dla przykładu: informacje o wojnach, atakach terrorystycznych, wypadkach czy katastrofach zawsze podaje się z liczbą zabitych i rannych. Istnieje mnogość przypadków, gdy wielostronność i złożoność problemu wkłada się w karby określonej „ramy tematycznej” i w taki właśnie uproszczony sposób jest on odbierany przez użytkowników mediów. Nie ulega wątpliwości, że dla większości odbiorców problem przedstawiony w określonej ramie istnieje tylko w niej – sami dalej posługują się jego uproszczonym, schematycznym, a przez to zmanipulowanym oglądem.

Współcześnie manipulacje medialne nabierają coraz bardziej wyrafinowanego charakteru, przestają być konsekwencją niemożności pełnego odzwierciedlenia świata w mediach, ale są równoznaczne z celowym tworzeniem kłamstw oraz wydarzeń i znaczeń, które nie zaistniały. Zmiany te

wynikają w dużej mierze z coraz większej ilości informacji docierających do jednostki, głównie za sprawą internetu, który w zasadzie pozwala bezustannie pozyskiwać nowe wiadomości, przy czym ich liczba i intensywność w zasadzie wyklucza, a co najmniej utrudnia możliwości ich weryfikacji. Posługując się stronami internetowymi, wyszukiwarkami, → m e d i a m i s p o ł e c z n o ś c i o w y m i stajemy przed koniecznością przetwarzania olbrzymich ilości danych, bez możliwości szerszej oceny, czy opierają się one na prawdzie. Fakt ten może być wykorzystywany przez nadawców chcących osiągnąć określone cele przez tworzenie i rozpowszechnianie dowolnych treści. Celem może być tylko żart, ale nierzadko także wywarcie wpływu na odbiorcę, jego opinie, odczucia, potrzeby, oceny, a w konsekwencji także decyzje, np. ekonomiczne lub polityczne. Obecnie najdalej idącymi manipulacjami dostępnymi w mediach, głównie w internecie, nieograniczonym koniecznością weryfikacji udostępnianych treści, są → f a k e n e w s y [t. 2], czyli celowo zmanipulowane kłamstwa. Nie ulega wątpliwości, że takich medialnych utworów pojawi się jeszcze więcej, gdyż powstają coraz popularniejsze i dostępne dla wszystkich aplikacje do ich tworzenia, takie jak → F a k e A p p [t. 2] czy → d e p f a k e [t. 2], umożliwiające generowanie obrazów i filmów zgodnych z intencjami twórców. Dużą dozę niepokoju wobec kwestii prawdziwości informacji medialnych oraz kreowania manipulacji przy użyciu mediów społecznościowych wywołały wydarzenia takie jak kampania wyborcza w USA w 2016 r. czy referendum dotyczące wyjścia Wielkiej Brytanii ze Wspólnot Europejskich. Według wielu badaczy manipulacje medialne mogły mieć znaczący wpływ na wyniki obydwu głosowań.

Rafał Klepka

J. Idzik, *Man in the World of Old and New Media – Selected Concepts of Media Influence and Their Contemporary Interpretations*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate” 2019, t. 289, nr 9 (3); G. Jowett, V. O'Donnell, *Propaganda and Persuasion*, SAGE, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2012; W. Key, *The Age of Manipulation: The Con in Confidence, The Sin in Sincere*, Madison Books, Lanham 1993; S. Hjarvard, *The Mediatization of Culture and Society*, Routledge, London–New York 2013; R. Klepka, *Ewolucja Wiadomości TVP1: od medialnej stroniczości do propagandy*

politycznej, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2017; tenże, *Manipulacja medialna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Manipulacja medialna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Media bias*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; H. Lasswell, D. Blumenstock, *World Revolutionary Propaganda: A Chicago Study*, Alfred A. Knopf, New York–London 1939; D. London, *Manipulation of the Media: Indiscretions, Misrepresentations and Fleet Sightings*, „American Journalism” 2007, vol. 24, no. 4; M. McCombs, A. Reynolds, *How the News Shapes Our Civic Agenda*, [w:] *Media Effects: Advances in Theory and Research*, J. Bryant, M.B. Oliver (eds.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York–London 2009; V. Roman, M. Roman, *Media (Including Social Media) and Public Manipulation*, „International Journal of Communication Research” 2019, vol. 9, iss. 1; M. Shabo, *Techniques of Propaganda and Persuasion*, Prestwick House, Delaware 2008; D. Welch, *Definitions of Propaganda*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003.

**MARYNARKA WOJENNA** – stanowi jeden z trzech rodzajów sił zbrojnych państwa (oprócz → wojsk lądowych [t. 4] oraz lotnictwa), którego celem – w zależności od stawianych zadań – jest ochrona własnych granic morskich, osłanianie linii komunikacyjnych na morzach i oceanach, zwalczanie piractwa (zob. → piractwo morskie), wreszcie – rola dyplomatyczna, określana jako tzw. prezentowanie bandery. Na wodach międzynarodowych → okręty wojenne – niezależnie od bandery, jaką reprezentuje, ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek wykonywania funkcji policyjnych wobec statków macierzystej bandery, ponadto ma prawo zwalczać piractwo, jak również handel niewolnikami, co niestety współcześnie nie jest archaizmem (jakkolwiek częściej w odniesieniu do tego rodzaju patologii używa się terminu „handel ludźmi”).

Marynarka wojenna uchodzi za najbardziej skomplikowany technicznie, a zarazem wymagający znacznych nakładów finansowych rodzaj sił

zbrojnych. Dlatego też na potężne siły morskie stać tylko państwa o statusie mocarstwa. Miało to zresztą odzwierciedlenie w historii flot świata. Stałą marynarkę wojenną w starożytności utrzymywali tylko Ateńczycy, Persowie oraz Kartagińczycy. Republika Rzymska została zmuszona do rozwoju tego rodzaju sił zbrojnych wojnami punickimi, a następnie walką z piractwem na Morzu Śródziemnym. W średniowieczu oprócz Bizancjum stałą flotę utrzymywały w Europie tylko republiki miejskie Italii – Genua oraz Wenecja. Odkrycia geograficzne XVI stulecia rozszerzyły rywalizację między mocarstwami europejskimi o morza i oceany w wymiarze globalnym – stałe, liczące się floty w XVI i XVII w. utrzymywały Wielka Brytania, Francja, Hiszpania, Holandia oraz Portugalia. Zwycięsko z rywalizacji wyszło to pierwsze państwo. Rozгромienie pod Trafalgarem w 1805 r. przez brytyjską Royal Navy połączonej floty francusko-hiszpańskiej na cały wiek utrwaliło morską dominację Albionu na świecie. Znacznie wcześniej, bo u progu XVII w., ukształtował się główny rodzaj broni morskiej, czyli okręt liniowy uzbrojony w kilkadziesiąt dział dużego kalibru. Walki między flotami dysponującymi kilkunastoma, a niekiedy kilkudziesięcioma działami dużego kalibrów zdominowały bitwy morskie aż po początki XX w. Jedynym novum była zamiana drewnianych okrętów żaglowych na pływające stalowe twierdze. I wojna światowa przyniosła zmierzch nie tylko dotychczasowej brytyjskiej władczyni mór (Royal Navy), ale także utrwalonej przez lata dominacji floty liniowej. Pojawienie się nowego rodzaju broni – okrętów podwodnych wyposażonych w torpedy oraz lotnictwa – zrewolucjonizowało działania na morzu podczas II wojny światowej. Od czasu jej zakończenia morza i oceany świata zdominowała flota Stanów Zjednoczonych (US Navy), której panowanie bezskutecznie starała się podważyć marynarka wojenna Związku Radzieckiego. Jej długoletni dowódca admirał S. Gorszkow bezskutecznie starał się zrównoważyć potencjał amerykański – którego trzonem były zespoły uderzeniowe lotniskowców – rozbudową floty podwodnej. Po jego odejściu na emeryturę następcy nadali flocie radzieckiej odmienny kierunek rozwoju – rozpoczynając budowę klasycznych lotniskowców. Po rozpadzie ZSRR flota rosyjska spadła na dalsze miejsce w światowym rankingu, a współczesny wyścig o dominację morską rozgrywa się między US Navy a marynarką wojenną Chińskiej Republiki Ludowej.

Marynarki wojenne – w zależności od potencjału ekonomicznego państwa, które reprezentują, oraz zadań, jakie im powierzono, różnią się między sobą potencjałem, wyposażeniem oraz zadaniami. Z tego też względu stosuje się wiele sposobów typologii.

Najbardziej rozpowszechniona jest kategoryzacja „kolorystyczna”: podział na marynarkę wojenną „brązowych”, „zielonych” oraz „granatowych” wód.

Marynarka wojenna wód brązowych (ang. *Brown Water Navy*) to rodzaj sił morskich ograniczonych wyłącznie do rzek, ewentualnie jezior. Jednostki pływające floty brązowej mogą posiadać także kraje w ogóle bez dostępu do morza, jak np. współczesna Serbia, która utrzymuje dość pokazną flotyllę na Dunaju. Oczywiście tego rodzaju siły posiadają także państwa mające dostęp do morza, np. Rosja czy Rumunia. Co więcej – nawet marynarki wojenne krajów zaliczających się do potęg morskich tego rodzaju siły rozbudowują – tym bardziej że przy współczesnej technice wojennomorskiej możliwe jest konstruowanie okrętów nadających się do działań zarówno na wodach śródlądowych, jak i na otwartym oceanie (np. rosyjskie korwety typu Bujan-M). Działania wojenne na wodach śródlądowych mają swoją własną specyfikę, inną niż operacje na otwartych akwenach morskich. Doświadczenia konfliktów minionego stulecia potwierdzają, że doskonale wpisują się one w rodzaj działań zbrojnych określanych mianem tzw. → wojny hybrydowej [t. 4].

W skład marynarki wojennej wód zielonych (ang. *Green Water Navy*) wchodzi zdecydowana większość flot wojennych świata. W najbardziej generalnym ujęciu marynarka wód zielonych jest w stanie chronić skutecznie akwen morski danego państwa oraz – w ograniczonym zakresie – wspierać jego interesy także na odległych morzach i oceanach. Nie jest natomiast zdolna do prowadzenia samodzielnych operacji z dala od baz macierzystych bez wsparcia innych państw. Termin ten jest bardzo pojemny i – jak się wydaje – dziś już nie w pełni odpowiada rzeczywistości. Do tej kategorii zaliczane są bowiem siły morskie zarówno Japonii, jak i Finlandii, jakkolwiek potencjał obu tych krajów zdecydowanie się różni. Przykłady można mnożyć – do tej samej kategorii zaliczana jest Polska Marynarka Wojenna oraz włoska Marina Militare, choć ta druga dysponuje dwoma lotniskowcami, a jej okręty odbywają dalekie rejsy

oceaniczne, prezentując banderę w odległych od Półwyspu Apenińskiego rejonach świata. Jak się wydaje, w kategorii tej należałoby wprowadzić pewne uściślenie, np. „flota wód zielonych morza lub akwenu zamkniętego” – wtedy w tej kategorii mieściłyby się marynarki wojenne Szwecji czy Finlandii. Druga podkategoria powinna nosić nazwę „marynarki wojennej wód zielonych wymiaru oceanicznego” – do niej należałyby floty Brazylii, Hiszpanii czy Włoch. Oczywiście należy zawsze mieć na względzie, że każda kategoryzacja jest subiektywna i *ex definitione* niepozbawiona uproszczeń. Wszak nawet niewielki kraj jak Słowenia, której flota nie stanowi nawet odrębnego rodzaju sił zbrojnych, ale jedynie „dywizjon morski” liczący dwie jednostki, posiada okręt (Triglav) mogący służyć do walki z piractwem czy handlem ludźmi z dala od wód macierzystych. Należy przy tym zauważyć, że wiele państw – także tych, które mają dostęp do mórz o raczej zamkniętym charakterze – stara się mieć w składzie swych flot jednostki umożliwiające działania daleko od wybrzeży macierzystych. Dobrym przykładem są tu Bułgaria i Rumunia, posiadające wielozadaniowe fregaty rakietowe, dzięki którym mogą prezentować banderę na otwartym oceanie i uczestniczyć w stałych zespołach bojowych sił morskich → NATO. Nie można wszakże zapominać, że rozwój i utrzymanie marynarki wojennej w państwach o utrwalonym ustroju parlamentarno-demokratycznym stanowi synergię możliwości ekonomicznych, potencjału przemysłowego oraz woli politycznej suwerena. Doskonałym przykładem tego, jak to wygląda w praktyce, jest współczesna Republika Federalna Niemiec. Marynarka wojenna tego państwa (Deutsche Marine) bez problemu mogłaby dysponować potencjałem co najmniej równym takim flotom jak hiszpańska czy włoska. Jednak na tego rodzaju rozwój własnych sił morskich nie zgadzają się główne siły polityczne reprezentowane w Bundestagu, świadome tego, że niemiecka → opinia publiczna byłaby temu zdecydowanie przeciwna. Z kolei Argentyna, mająca duże ambicje morskie i utrzymująca przez lata stosunkowo silną marynarkę wojenną, została zmuszona – ze względu na chroniczny kryzys ekonomiczny – do znacznej redukcji swych sił morskich. Obecnie jej flota znacznie ustępuje swym potencjałem marynarkom wojennym głównych konkurentów Buenos Aires w regionie, tj. Brazylii oraz Chile. Problemy natury finansowej są od lat główną bolączką nie

tylko zresztą tego kraju. Olbrzymie koszty utrzymania marynarki wojennej wywołują burzliwe dyskusje i polemiki, także w Polsce.

Do ekskluzywnej grupy dysponującej marynarką wojenną wód granatowych (ang. *Blue Water Navy*) należy zaledwie kilka krajów, ale tylko jeden w tym gronie – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej – posiada flotę umożliwiającą projekcję siły w dowolnym zakątku świata, której potencjał zdecydowanie przewyższa (nadal) siły morskie pozostałych państw. Tę elitarną grupę oprócz USA tworzą ChRL, Rosja, Wielka Brytania, Francja oraz Indie. Do tego grona aspirują również Włochy, aczkolwiek tylko w konwencjonalnym wymiarze, Marina Militare nie posiada bowiem nuklearnej broni w swym arsenale, żaden jej okręt nie jest również napędzany za pomocą siłowni atomowej. Niezależnie od innych wyznaczników posiadanie arsenału nuklearnego także w strategicznym wymiarze nadaje marynarce wojennej w pełni status *Blue Water Navy*. Jest mało prawdopodobne, aby w bliskiej perspektywie czasowej do tego grona dołączyła marynarka wojenna kolejnego państwa. Ponadto należy się spodziewać, że wyścig zbrojeń między USA a ChRL (głównymi konkurentami na morzach i oceanach świata) przejdzie z fazy ilościowej w jakościową. Jakkolwiek Waszyngton nadal utrzymuje także w tym względzie supremację, dystans między obu rywalami stopniowo się zmniejsza.

Marynarka wojenna to nie tylko okręty, ale także lotnictwo morskie, oddziały brzegowe, a nade wszystko zaplecze logistyczne. W okresie II wojny światowej, a następnie aż do rozpadu Układu Warszawskiego i ZSRR lotnictwo morskie wielu krajów (także tych mniejszych, jak np. Polska) wyposażone było w samoloty uderzeniowe konstruowane z myślą o atakowaniu celów morskich.

Po 1990 r. nastąpiła redukcja tego segmentu marynarki wojennej w wielu krajach świata, a zadania, jakie stawiano przed wyspecjalizowanym lotnictwem morskim, stopniowo przejęły „zwykłe” siły powietrzne. Tylko w nielicznych państwach – przede wszystkim w tych, których marynarki wojenne zaliczają się do *Blue Water Navies* – lotnictwo morskie ma w swym składzie samoloty myśliwskie oraz szturmowe. W pozostałych krajach lotnictwo morskie zajmuje się przede wszystkim zwalczaniem okrętów podwodnych (zadania te realizują zazwyczaj śmigłowce) oraz rozpoznaniem, a także ratownictwem.

W niektórych państwach istotnym elementem marynarki wojennej są oddziały piechoty morskiej. Czasami tworzą one wydzielony rodzaj sił zbrojnych, jak np. w USA, jednak w większości krajów tworzą komponent sił morskich, chociaż zarówno umundurowanie, jak i dystynkcje nie różnią się od używanych przez oddziały lądowe danego kraju. W ostatnich latach, ze względu na konflikty asymetryczne, następuje coraz większa koordynacja działań między marynarką wojenną a jednostkami sił specjalnych. W wielu flotach nowo budowane okręty są przystosowane do transferu pododdziałów, będąc dla nich jednocześnie zapleczem wsparcia logistycznego.

Wsparcie materiałowo-logistyczne zawsze odgrywało istotną rolę w funkcjonowaniu marynarki wojennej. Jego znaczenie stale rośnie ze względu na coraz bardziej skomplikowane mechanizmy napędu, uzbrojenia, a nade wszystko systemów komputerowych współczesnych okrętów wojennych.

Jedynym mocarstwem posiadającym sieć baz morskich w każdym niemal zakątku świata są USA. Dużą sieć punktów wsparcia logistycznego posiada także flota rosyjska – znajdują się one na Kubie, w Syrii oraz Wietnamie. Od kilku lat intensywne starania na rzecz rozbudowy baz zamorskich czyni marynarka wojenna ChRL. Chińczycy posiadają bazy w paru krajach afrykańskich, a ostatnio zabiegają o powstanie takich punktów wsparcia w państwach Ameryki Łacińskiej. Nie ulega wątpliwości, że ewentualny sojusz strategiczny Chin i Rosji w wymiarze morskim stanowiłby poważne wyzwanie dla USA oraz sojuszników Waszyngtonu.

Należy przypuszczać, że w dającej się przewidzieć przyszłości rola marynarki wojennej w systemie sił zbrojnych, zarówno mocarstw, jak i mniejszych państw, pozostanie istotna, stanowiąc ważny komponent ich → systemu bezpieczeństwa narodowego [t. 4]. Sytuacja ta mogłaby ulec zmianie, gdyby większość szlaków handlowych na świecie zamieniono z morskich na lądowe. Taka idea jest notabene stałym elementem zabiegów Pekinu. Ewentualny sukces w tej mierze przez ustanowienie nowego jedwabnego szlaku mógłby zdecydowanie zmienić sytuację strategiczną globu.

*Roman Kochnowski*



S. Gorszkow, *Potęga morska współczesnego państwa*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1979; J.R. Holmes, T. Yoshihara, *Der Rote Stern über dem Pazifik. Chinas Aufstieg als Seemacht und wie antworten die USA*, Berlin–Bonn 2011; K. Kubiak, *Działania sił morskich po II wojnie światowej*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007; *Leksykon bezpieczeństwa morskiego. 100 podstawowych pojęć*, T. Szubrycht (red.), C.H.Beck, Warszawa 2016; K. Ligęza, R. Miętkiewicz, K. Gawrysiak, *Działania sił morskich. Taktyka marynarki wojennej. Zarys problemu*, Wydawnictwo Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia 2018; Ch. Parry, *Super Highway: Sea Power in the 21st Century*, London 2014; *Seemacht und Seestrategie im 19. und 20. Jahrhundert*, J. Duppler (hrsg.), Hamburg–Berlin–Bonn 1999; J. Solarz, *Doktryny militarne XX wieku*, Avalon, Kraków 2009; L. Sondhaus, *Navies in Modern World History*, Reaktion Books, London 2004; J. Stavridis, *Sea Power: The History and Geopolitics of the World's Oceans*, Penguin Press, New York 2017; G. Till, *Seapower. A Guide for the Twenty-first Century*, Routledge, London–New York 2018.

**MECHANIZM MONITOROWANIA I SPRAWOZDAWCZOŚCI W SPRAWIE DZIECI I KONFLIKTU ZBROJNEGO (MRMCAC) – Raport Sekretarza Generalnego ONZ na temat dzieci i konfliktu zbrojnego z 2003 r.** zawierał zalecenia dotyczące konieczności opracowania systematycznego i skoordynowanego mechanizmu monitorowania i raportowania, aby zapewnić obiektywne, regularne i dokładne sprawozdania na temat naruszeń popełnionych wobec dzieci przez strony konfliktów. Biorąc pod uwagę propozycje zawarte w raporcie, w rezolucji 1539 z 2004 r. → **R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z** zwróciła się do Sekretarza Generalnego, aby rozważył podjęcie odpowiedniego postępowania w celu niezwłocznego opracowania, najlepiej w ciągu 3 miesięcy, planu działania na rzecz systematycznego i kompleksowego mechanizmu monitorowania i raportowania. Mechanizm miał wykorzystywać wiedzę specjalistyczną systemu Narodów Zjednoczonych, wkład rządów krajowych, organizacji regionalnych, organizacji pozarządowych pełniących funkcje doradcze, a także innych podmiotów → **s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o** [t. 4] w celu zapewnienia terminowych, obiektywnych, dokładnych i wiarygodnych informacji na temat rekrutacji i wykorzystywania dzieci żołnierzy (zob. → **d z i e c k o ż o ł n i e r z** [t. 2]) z naruszeniem obowiązującego prawa międzynarodowego oraz innych naruszeń i nadużyć popełnionych przeciwko dzieciom dotkniętym konfliktem zbrojnym.

W 2005 r. rezolucją 1612 Rada Bezpieczeństwa przyjęła do wiadomości przedstawiony przez Sekretarza Generalnego plan działania dotyczący ustanowienia mechanizmu monitorowania i zgłaszania przypadków dzieci uwikłanych w konflikty zbrojne, podlegający grupie roboczej utworzonej zgodnie z ustępem 8 niniejszej rezolucji, w której skład weszli wszyscy członkowie Rady Bezpieczeństwa. Grupę powołano w celu przeglądu sprawozdań dotyczących mechanizmu, przeglądu postępów w opracowywaniu i wdrażaniu planów działania ograniczających rekrutację i wykorzystywanie dzieci, a także innych istotnych informacji jej przedstawionych. Grupa robocza zyskała uprawnienia do wydawania zaleceń dla Rady w sprawie możliwych środków promowania ochrony dzieci dotkniętych konfliktem zbrojnym, w tym tych dotyczących odpowiednich mandatów dla → m i s j i p o k o j o w y c h w odniesieniu do stron konfliktu. W stosownych przypadkach w jej gestii pozostały wnioski do innych organów ONZ. 4 lata później Rada Bezpieczeństwa w rezolucji 1882 ponownie zwróciła się do Sekretarza Generalnego o dalsze podejmowanie niezbędnych środków, w tym o pełne wykorzystanie w stosownych przypadkach mechanizmu monitorowania i sprawozdawczości, o umożliwienie niezwłocznego popierania i skutecznego reagowania na wszystkie naruszenia i nadużycia wobec dzieci oraz o zapewnienie, że informacje gromadzone i przekazywane przez mechanizm są dokładne, obiektywne, wiarygodne i weryfikowalne.

Mechanizm Monitorowania i Sprawozdawczości w Sprawie Dzieci i Konflikty Zbrojnego – MRMCAC (*Monitoring and Reporting Mechanism on Children and Armed Conflict*) ustanawia się w państwach, których strony konfliktu zostały wymienione w załącznikach do rocznego sprawozdania Sekretarza Generalnego na temat dzieci i konfliktu zbrojnego. Początkowo na liście umieszczano tylko strony rekrutujące i wykorzystujące dzieci. Z czasem, stosownie do rezolucji Rady Bezpieczeństwa 1882 (2009), 1998 (2011), 2225 (2015), w załącznikach zaczęto wymieniać wszystkie siły zbrojne i grupy zbrojne, które dopuszczają się 6 poważnych naruszeń wobec dzieci – SGVs (*six grave violations*) – podczas konfliktu zbrojnego, monitorowanych i raportowanych w ramach ustanowionego mechanizmu. Do SGVs są zaliczane:

- ▶ zabijanie i okaleczanie dzieci,
- ▶ rekrutacja lub wykorzystywanie dzieci jako → żołnierzy [t. 4],

- ▶ → p r z e m o c seksualna wobec dzieci,
- ▶ ataki na szkoły i szpitale,
- ▶ odmowa dostępu do pomocy humanitarnej dla dzieci,
- ▶ uprowadzenia dzieci.

Zabijanie dotyczy działania sił zbrojnych lub grupy zbrojnej, powodującego śmierć osoby w wieku poniżej 18 lat, z kolei okaleczanie skutkuje poważnymi obrażeniami. Śmierć i okaleczanie powodowane są bezpośrednią wymianą ognia między stronami konfliktu, bombardowaniami, ostrzałami z rakiet i moździerzcy, zamachami samobójczymi, atakami terrorystycznymi z użyciem improwizowanych ładunków wybuchowych włącznie – IEDs (*improvised explosive devices*); stanowi również pokłosie niewypałów i wybuchowych pozostałości wojennych – ERWs (*explosive remnants of war*). Zabijanie obejmuje także akty wykonania wyroku śmierci na dzieciach oskarżonych o szpiegostwo, współpracę z narodowymi i międzynarodowymi siłami zbrojnymi oraz grupami zbrojnymi. Rekrutacja oznacza pobór obowiązkowy, przymusowy lub dobrowolny do jakiegokolwiek rodzaju sił zbrojnych lub grupy zbrojnej, natomiast wykorzystywanie wiąże się ze służbą w tych formacjach w charakterze kucharzy, tragarzy, kolaborantów, szpiegów, „wabików”, nosicieli herbaty itp. Monitorowanie i raportowanie przemocy seksualnej obejmuje gwałt i próbę gwałtu, tj. akt lub próbę współżycia seksualnego bez przyzwolenia drugiej strony, obejmującą penetrację lub próbę penetracji dowolnej części ciała za pomocą narządu płciowego lub przedmiotu o charakterze seksualnym. Do przemocy seksualnej zalicza się wszelkie akty seksualne, próby aktu seksualnego lub inne działania mające na celu naruszenie sfery seksualnej dziecka, molestowanie seksualne, prostytutkę, handel dziećmi w celach seksualnych, niewolnictwo seksualne, przymusowe małżeństwo, ciążę lub przymusową aborcję, sterylizację, a także praktykę „tańczących chłopców” tzw. *bacha-bazi*. Ataki na szkoły i szpitale wiążą się z działaniami powodującymi całkowite lub częściowe zniszczenie infrastruktury, zakłócenia w normalnym funkcjonowaniu, wyrządzenie szkody personelowi i podopiecznym. Obejmują bombardowanie, ostrzał, wysadzanie, podpalenie, grabież, zamykanie placówek, wykorzystywanie budynków na potrzeby działań zbrojnych, ataki na personel placówek, uczniów i pacjentów, łącznie z zastraszaniem, porwaniem, zabijaniem i okaleczaniem, jak

również inne działania zaczepne. Za odmowę dostępu do pomocy humanitarnej dla dzieci uznaje się celowe blokowanie siłą fizyczną lub barierami administracyjnymi niezakłóconego i bezpiecznego przemieszczania się personelu i pomocy humanitarnej na terenie dotkniętym konfliktem, aby umożliwić terminowe dostarczenie tej pomocy. Obejmuje ona odmowę przyjęcia opieki medycznej, żywności, edukacji, usług. Przybiera formy m.in. grabieży, uprowadzenia konwojów, konfiskaty środków z obawy, że trafią one do członków grup zbrojnych, porwań personelu, przerywania akcji szczepiennych. W takiej sytuacji MRMCAC nie wymaga wskazywania na konkretne dziecko będące ofiarą odmowy pomocy humanitarnej. W ramach mechanizmu monitorowane i raportowane są przypadki uprowadzeń i przetrzymywania dzieci. Obejmują one m.in.: porwanie, zatrzymanie, bezprawne usunięcie, schwytanie, zabranie lub wymuszone zniknięcie dziecka, czasowo lub na stałe w celu jakiegokolwiek formy wykorzystywania dziecka. Nie ograniczają się do werbunku przez siły lub grupy zbrojne, ale dotyczą również zatrzymania i aresztowania przez oddziały bezpieczeństwa państwa w związku z powiązaniem z grupami zbrojnymi, zatrzymania przez członków grup zbrojnych z powodu rzekomej lub faktycznej współpracy z ich przeciwnikami, brania zakładników (zob. → *w i ę c i e z a k ł a d n i k a* [t. 4]), pracy przymusowej, indoktrynacji, przymusowych małżeństw.

Z chwilą ustania SGVs w danym kraju (i usunięcia stron odpowiedzialnych za naruszenia z załącznika do rocznego sprawozdania Sekretarza Generalnego na temat dzieci i konfliktu zbrojnego) mechanizm monitorowania i sprawozdawczości przestaje funkcjonować.

Mechanizm funkcjonuje na 3 głównych poziomach. Sprawność działania mechanizmu zależy przede wszystkim od koordynacji i przepływu informacji między nimi. Koordynacja na poziomie krajowym skupia się na zbieraniu, analizie i weryfikacji informacji, przygotowywaniu raportów, odpowiedzi programowej i rzecznictwie na rzecz eliminacji naruszeń wobec dzieci, poprawie → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1] i ochrony, świadczenia pomocy humanitarnej. Utworzenie mechanizmu na szczeblu krajowym wymaga uformowania Krajowej Grupy Zadaniowej ds. Monitorowania i Sprawozdawczości – CTFMR (*Country Task Force on Monitoring and Reporting*). Grupę tworzą wszystkie istotne podmioty ONZ. W jej skład

mogą także wejść członkowie innych organizacji działających w kraju, które zajmują się → p r a w a m i c z ł o w i e k a i d z i e c i. Kluczową praktyką w tworzeniu CTFMR jest osobiste zaangażowanie członków grupy, organizacji współpracujących, partnerów z ONZ i podmiotów spoza ONZ. Bierze się pod uwagę wiedzę członków CTF z zakresu praw dziecka i praw człowieka, ich rolę i odpowiedzialność, a także zasoby ludzkie i finansowe na rzecz wdrażania mechanizmu. Uwzględnia się dostęp do istotnych elementów Departamentu Operacji Pokojowych i Departamentu Spraw Politycznych ONZ oraz powołanie grup zadaniowych niższego szczebla krajowego. Koordynacja na szczeblu centrali ONZ odpowiada za politykę i wytyczne, integrację → i n f o r m a c j i [t. 2], przygotowywanie raportów i wspieranie mechanizmu. Na poziomie Rady Bezpieczeństwa dokonuje się przeglądu informacji i działań w celu zapewnienia zgodności z międzynarodowymi standardami. Rada Bezpieczeństwa może również przekazywać informacje innym podmiotom w celu podjęcia postępowania zgodnie z ich odpowiednimi mandatami i jurysdykcją.

Działaniom mechanizmu przyświecają 4 zasady. Zgodnie z Konwencją o prawach dziecka – jest to dobro dziecka. Konieczne jest zachowanie bezstronności i obiektywizmu podmiotów gromadzących informacje. Należy zapewnić bezpieczeństwo dzieciom (zob. → b e z p i e c z e ń s t w o d z i e c k a [t. 1]) będącym ofiarami naruszeń, ich rodzinom, świadkom i osobom przekazującym informacje oraz zachować poufności w rozmowach. Wymagana jest dokładność, wiarygodność i aktualność informacji, a także wspieranie ich terminowego gromadzenia i przekazywania.

Obecnie MRMCAC funkcjonuje w Afganistanie, Iraku, Jemenie, Kolumbii, Kongo, Mali, Mjanmie (Birmie), Nigerii, Republice Środkowoafrykańskiej, Somalii, Sudanie, Sudanie Południowym, Syrii i na Filipinach. Po usunięciu stron konfliktu z załącznika do rocznego sprawozdania Sekretarza Generalnego na temat dzieci i konfliktu zbrojnego mechanizm monitorowania i sprawozdawczości ustał w Burundi, Czadzie, Nepalu, Ugandzie, na Sri Lance i Wybrzeżu Kości Słoniowej.

Rada Bezpieczeństwa rezolucją 2427 (2018) potwierdziła, że mechanizm monitorowania i sprawozdawczości będzie nadal wdrażany w sytuacjach wymienionych w załączniku I i II do sprawozdań Sekretarza Generalnego w sprawie dzieci i konfliktów zbrojnych, zgodnie z zasadami

określonymi w ustępie 2 rezolucji 1612 (2005), oraz że jego ustanowienie i wdrożenie nie przesądza ani nie implikuje decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie włączenia danej sprawy do porządku obrad.

*Klaudia Cenda-Miedzińska*

K. Cenda-Miedzińska, *Wpływ konfliktu zbrojnego na bezpieczeństwo dzieci w Islamskiej Republice Afganistanu w latach 2004–2014*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019; Office of the Special Representative of the Secretary-General for Children and Armed Conflict, UNICEF, *Global Good Practices Study, Monitoring and Reporting Mechanism on Grave Violations against Children in Situations of Armed Conflict*, November 2013; Office of the Special Representative of the Secretary-General for Children and Armed Conflict, UNICEF, *Guidelines. Monitoring and Reporting Mechanism on Grave Violations against Children in Situations of Armed Conflict*, June 2014; Office of the Special Representative of the Secretary-General for Children and Armed Conflict, UNICEF, United Nations Department of Peacekeeping Operations, *Field Manual. Monitoring and Reporting Mechanism (MRM) on Grave Violations Against Children in Situations of Armed Conflict*, June 2014; UN Secretary-General, *Children and Armed Conflict: Report of the Secretary-General*, 20 June 2019, A/73/907–S/2019/509; UN Secretary-General, *Children and Armed Conflict: Report of the Secretary-General*, 10 November 2003, A/58/546–S/2003/1053; UN Security Council Resolution 1539 (2004) [on children in armed conflict], 22 April 2004, S/RES/1539 (2004); UN Security Council Resolution 1612 (2005) [on children in armed conflict], 26 July 2005, S/RES/1612 (2005); UN Security Council Resolution 1882 (2009) [on children and armed conflict], 4 August 2009, S/RES/1882 (2009); UN Security Council Resolution 2427 (2018) [on children and armed conflict], 9 July 2018, S/RES/2427 (2018).

**MEDIA MAINSTREAMOWE I ALTERNATYWNE** – to 2 pojęcia przeciwstawiające sobie różne typy mediów w zależności od ich stosunku do tego, co popularne i powszechnie akceptowane. Rozróżnienie to pozostaje istotne z perspektywy rozumienia przestrzeni medialnej, uwypuklającej znaczenie relacji, jakie zachodzą między mediami a otaczającymi je podmiotami, w szczególności odbiorcami treści mediów, rozumianymi szeroko, nie jedynie jako jednostki w zindywidualizowany sposób konsumujące treści medialne, ale jako społeczność skupioną wokół odbioru, a następnie przetwarzającą i rozumiejącą treść medialnych przekazów. Koncepcja przestrzeni medialnej nawiązuje do socjologicznego pojęcia

przestrzeni społecznej, w której relacje między jednostkami są analizowane w kontekście szeroko rozumianej przestrzeni kulturowej i geograficznej. Współcześnie media, rozumiane jako narracje i treści, które tworzą, produkty, technologie czy praktyki, nie tylko przenikają lub zajmują przestrzeń, ale także ją wytwarzają i kształtują. Jednocześnie przestrzeń medialna nie jest jednolita, ale stale różnicowana przez sposoby dystrybucji i odbioru, kwestie prawne, normy społeczne, warunki ekonomiczne i zmienne geograficzne, topograficzne czy nawet meteorologiczne, które wytwarzają treści i odpowiadają na potrzeby odbiorców.

Przestrzeń medialną można rozumieć jako system medialny, na który składają się publiczność mediów masowych i rynek reklam oraz rynek dostawców i dystrybutorów produktów medialnych, agencji informacyjnych dostarczających codzienne serwisy informacyjne, dostawców nowych technologii i oprogramowania, a także państwowy system reglamentujący działanie mediów, poszerzony także o sieć relacji i związków podmiotów medialnych i → i n f o r m a c j i [t. 2]. W środku tej przestrzeni znajduje się jednostka, którą otaczają media, wpływając na jej zachowania, postawy oraz motywacje.

Badaniem przestrzeni medialnej zajmuje się wiele dyscyplin, a wzrost zainteresowania tą dziedziną, odnoszący się także do → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1] jednostek i całych społeczeństw (zob. → s p o ł e c z n e b e z p i e c z e ń s t w o i n f o r m a c y j n e [t. 4]), wynika w szczególnym stopniu z postępujących procesów mediatyzacji. Istota procesu mediatyzacji sprowadza się do tego, że rola mediów jest coraz większa, a zarówno ilość, jak i różnorodność ich form stale wzrasta. Zmianom o charakterze ilościowym towarzyszą także zmiany jakościowe. Media mają wpływ na niemal każdą sferę ludzkiej egzystencji, stają się wszechobecne w życiu codziennym, pracy zawodowej, edukacji oraz rozrywce. Współcześnie niezwykle trudno odnaleźć taką sferę ludzkiej aktywności, w której w jakiejś formie nie występowałyby media.

Podział mediów na dwie grupy określa nie tylko ich miejsce w przestrzeni medialnej, ale także stosunek do kultury dominującej. W pierwszej grupie – mediów głównego nurtu (mainstreamowych) znajdują się te programy i kanały telewizyjne, programy radiowe i czasopisma, które są traktowane jako głos opinii i odczuć oraz poglądów najpopularniejszych,

typowych, odnoszących się do masowych gustów, odczuć i potrzeb. Media mainstreamowe wyrażają, zdaniem niektórych badaczy, poglądy głównie liberalne, formułując oceny charakterystyczne dla większości. Według pewnych badaczy charakteryzuje je także to, że są nastawione na czerpanie zysku wynikającego z efektu skali. W kontekście globalnym można wskazać, że media mainstreamowe należą do wielkich światowych koncernów medialnych, promują idee globalne i aprobują kierunki w zakresie polityki, ale także kultury czy mody, które wydają się zgodne z obecnymi trendami. Media te z reguły starają się schlebiać gustom większości, w wymiarze politycznym zwykle są mało radykalne, aby w miarę możliwości stale poszerzać spektrum odbiorców.

W grupie mediów mainstreamowych mieszczą się popularne telewizyjne programy informacyjne w każdym państwie oglądane przez milionową publiczność, mające najwyższe nakłady dzienniki czy tygodniki społeczno-polityczne. Jako przykład takich mediów z pewnością wskazać można najbardziej prestiżowe tytuły prasy opinii na świecie, takie jak brytyjski „Financial Times”, amerykański „The Wall Street Journal”, niemiecki „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, francuski „Le Monde” czy szwajcarski „Neue Zürcher Zeitung”.

Media alternatywne działają zwykle z mniejszym rozmachem, reprezentują poglądy mniejszości, wyrażają głosy mniej popularne czy rozposzechnione, a zatem mają także mniej odbiorców czy zwolenników. Na ogół media takie cechuje lokalny charakter oraz głębsze przywiązanie do idei politycznej, społecznej czy kulturowej, która stanowi istotę alternatywy wobec mediów głównego nurtu.

O. Guedes Bailey, B. Cammaerts i N. Carpentier wskazują, że współczesne media głównego nurtu zwykle uważa się za działające na wielką skalę i ukierunkowane na duże, jednorodne segmenty odbiorców, są to na ogół organizacje państwowe lub organizacje nastawione na zysk, cechuje je pionowo lub hierarchicznie zorganizowany model zarządzania oraz zatrudnianie profesjonalistów. Media te są nośnikami dominujących dyskursów i poglądów. Alternatywne media stanowią ich przeciwieństwo w jednym lub w kilku wymiarach. Działają na małą skalę i są ukierunkowane na konkretne społeczności, ewentualnie – grupy w niekorzystnej sytuacji, z poszanowaniem ich różnorodności, są niezależne od państwa



i rynku, ustrukturyzowane poziomo lub niehierarchicznie, ułatwiają dostęp do widowni i uczestnictwo w ramach demokratyzacji i różnorodności, są nośnikami niedominujących (być może kontrhegemonicznych) dyskursów i poglądów, podkreślających znaczenie samoreprezentacji.

P. Lewis wskazuje, że media alternatywne można scharakteryzować za pomocą licznych wyróżników. Jeśli chodzi o motyw lub cel działania – typowe jest dla nich odrzucenie pobudek zarobkowych na rzecz zapewniania ludzkich, kulturowych, edukacyjnych i etnicznych celów, przeciwstawianie się strukturze władzy i jej zachowaniu oraz budowanie wsparcia, solidarności i tworzenia sieci. Co się tyczy źródła finansowania działalności – media alternatywne zwykle nie korzystają z dotacji państwowych lub gminnych, a często też odrzucają przychody z reklam. Są one również na ogół nadzorowane przez odrębne instytucje, dzięki czemu mają mieć status niezależnych i „wolnych”, przeciwstawiając się tym samym łamaniu czyichś zasad. Specyficzną cechą struktury organizacyjnej takich mediów jest jej horyzontalny charakter, umożliwienie „pełnego” uczestnictwa wszystkich zainteresowanych i daleko idąca demokratyzacja komunikacji. Alternatywne środki masowego przekazu mają zwykle krytyczny stosunek do praktyk profesjonalnych mediów, zachęcając do dobrowolnego zaangażowania, zapewniając dostęp i uczestnictwo nieprofesjonalistom. Treść materiałów mediów alternatywnych ma stanowić uzupełnianie lub zaprzeczanie dominującym dyskursom lub poglądom, wyrażanie odmiennej wizji, priorytetów czy perspektyw. Specyficzne dla tych mediów jest utrzymywanie związku z publicznością, umożliwienie formułowania jej potrzeb i celów oraz daleko idąca demokratyzacja komunikacji. Publiczność stanowią najczęściej młodzi ludzie, kobiety i ludność wiejska, przy czym kluczowa pozostaje tu różnorodność. Media alternatywne mają częściej regionalny niż krajowy charakter.

Specyfika i rola mediów alternatywnych zmieniła się dzięki internetowi – obecnie stworzenie własnego kanału YouTube, internetowej stacji radiowej, bloga czy strony na Facebooku, utworzenie alternatywnego kanału stało się bardzo proste. Z jednej strony, doprowadziło to do rozkwitu i szerokiego działania mediów alternatywnych. Z drugiej zaś, wobec ogromnej ilości medialnych treści, granica między mediami głównego nurtu i alternatywnymi jest coraz trudniejsza do określenia.

Rozróżnienie między mediami głównego nurtu a alternatywnymi odnieść można także do 5 wymiarów przestrzeni medialnej wyróżnionych przez N. Couldry'ego i A. McCarthy. Pierwszy wymiar identyfikuje się jako reprezentację medialną – polega na poszukiwaniu zasadniczych tematów, problemów czy narracji obecnych w dyskursie medialnym, które przestrzeń tę kształtują. Drugi wymiar można rozumieć jako sposób, w który obrazy medialne, teksty i dane przepływają w przestrzeni, a tym samym rekonfigurują przestrzeń społeczną. Ten wymiar dotyczy ogólnej konfiguracji przestrzennej i społecznej wynikającej z określonego medium. Trzeci wymiar polega na rozumieniu i badaniu przestrzeni medialnej jako konkretnych obszarów na obu końcach procesu medialnego, przestrzeni konsumpcji i przestrzeni produkcji. Oznacza odejście od interpretacji treści medialnych na rzecz koncentracji na mediach jako procesach społecznych i technologiach. Wymiar ten wykracza poza tekst do światów instytucji i organizacji medialnych, obejmuje analizę konkretnych miejsc powstawania i odbioru treści, od badań rynkowych poprzedzających tworzenie przekazu po działania w studiu produkcyjnym, edycje treści, jej dystrybucję oraz miejsce odbioru. Czwarty obszar analiz przestrzeni medialnej odnosi się do efektów wpływu przestrzeni geograficznej na działanie mediów. Tego wymiaru dotyczą rozważania o wykluczeniu z przestrzeni, sposobie, w jaki media z jednej strony zmniejszają dystans i odległość, czyniąc świat mniejszym i bardziej dostępnym, z drugiej zaś – stygmatyzują i zamykają na innych, uzależniając dostęp do niego od kompetencji cyfrowych czy zamożności. Piąty wymiar pojmowania przestrzeni medialnej rozpatrywać należy jako zagadnienie doświadczania i odbierania przez jednostki roli mediów w ich życiu, zakresu wykluczenia lub aktywności w zależności od skali i sposobu użytkowania mediów. Każdy ze wskazanych wymiarów odmiennie rysuje się w przypadku mediów głównego nurtu i mediów alternatywnych.

*Jakub Idzik, Rafał Klepka*

*Alternative Media: Linking Global and Local*, Reports and Papers on Mass Communication no. 107, P. Lewis (ed.) UNESCO, Paris 1993; M. Bereznička, R. Klepka, *Przestrzeń medialna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N-Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków

2019; A. Davis, *The Mediation of Power*, Routledge, Taylor & Francis Group, London–New York 2007; O. Guedes Bailey, B. Cammaerts, N. Carpentier, *Understanding Alternative Media*, The McGraw Hill Open University Press, Berkshire 2007; T. Harcup, *I'm Doing This to Change the World': Journalism in Alternative and Mainstream Media*, „Journalism Studies” 2005, vol. 6 (3); J. Idzik, R. Klepka, *Media mainstreamowe i alternatywne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; D. Kidd, *The Value of Alternative Media*, „Peace Review” 1995, vol. 11, iss. 1; *Mediaspace*, N. Couldry, A. McCarthy (eds.), Routledge, Taylor and Francis Group, London–New York 2004; P. Phillips, *The Project Censored Guide to Alternative Media and Activism*, Seven Stories Press, New York 2003; *Public Space, Media Space*, Ch. Berry, J. Harbord, R. Moore (eds.), Palgrave Macmillan, New York 2013.

**MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE** w swoim podstawowym znaczeniu są ściśle powiązane z terminami „Web 2.0” i „portal społecznościowy”. Choć opisują one twórcę drugiej generacji internetu, pojęcie „media społecznościowe” obejmuje określone typy uczestnictwa i korzystania z cyfrowych mediów. Istotą tego rodzaju mediów jest to, że ludzie aktywnie w nich uczestniczą, sami tworzą i udostępniają treści, a więc nie tylko profesjonalści są nadawcami, jak w mediach niespołecznościowych, ale przede wszystkim zwykli ludzie, którzy potrzebują jedynie dostępu do internetu. Wszystkie rodzaje mediów mają określoną publiczność, ale tylko media społecznościowe umożliwiają udostępnianie, kopiowanie i tworzenie treści bez określonych kwalifikacji zawodowych lub wiedzy specjalistycznej. Dlatego nie utrwalają one tradycyjnych ról: odbiorców z jednej strony, a producentów z drugiej.

Kolejną cechą mediów społecznościowych jest komunikacja interpersonalna. Sieci społecznościowe ułatwiają porozumiewanie się użytkowników, oferując możliwość komentowania lub czatu oraz założenia konta e-mailowego. Jak wykazały badania dotyczące sieci społecznościowych, partnerzy komunikacyjni często znajdują się z życia codziennego, ale nie zawsze tak jest. Zwłaszcza w przypadku stron Wikipedii ludzie współpracują w zakresie wspólnych zainteresowań, chociaż nigdy nie spotkali się osobiście. Linkowanie w serwisie pojawia się w różnych kontekstach. Oznacza to dodanie kogoś do listy „przyjaciół”, linkowanie hipertekstów w Wikipedii, umieszczanie łączy internetowych w osobistych blogach

lub po prostu posiadanie adresu URL do linkowania treści z sieciami zewnętrznymi. Możliwość linkowania treści znacznie zmieniła sposób korzystania z mediów, ponieważ porzucono intensywne wyszukiwanie na rzecz korzystania spontanicznego i opartego na zainteresowaniach.

Facebook to najpopularniejsza sieć społecznościowa na świecie, uznana za drugą najczęściej odwiedzaną stronę internetową po Google.com, z liczbą ponad 1,7 mld użytkowników logujących się każdego dnia do portalu (wg stanu na początek 2020 r.). Facebook został uruchomiony przez M. Zuckerberga i grupę studentów z Uniwersytetu Harvarda w lutym 2004 r. Historia założenia firmy została udokumentowana w filmie *The Social Network* wyprodukowanym przez Columbia Pictures w 2010 r.

Facebook ma na celu ułatwienie funkcjonowania społeczności internetowych i wzmocnienie więzi społecznych. Funkcjonalność Facebooka opiera się na profilach osobistych, które zawierają prawdziwe nazwisko użytkownika, informacje o pracodawcy, ukończonych szkołach i inne dane identyfikacyjne. Badania dowodzą, że osoby zakładające konto na Facebooku i w innych sieciach społecznościowych mają tendencję do łączenia się z tymi, którzy dzielą ich upodobania, wartości i cechują się podobnymi danymi demograficznymi, co prowadzi do powstania → bańki informacyjnej (*filter bubble*) [t. 1] oraz efektu *echo chamber*, co z kolei może ograniczać możliwości poznania i zrozumienia konkurencyjnych pomysłów. Podkreśla się często, że użytkownicy mediów społecznościowych czują się zmuszeni do uczciwości w swoich internetowych autoprezentacjach, ponieważ ich tożsamość online jest powiązana z ich rzeczywistą tożsamością. Inni dowodzą, że w dyskusjach na Facebooku jest mniej → agresji [t. 1] i negatywnych incydentów w porównaniu z innymi forami internetowymi.

Wraz ze swoim rozwojem Facebook zaproponował użytkownikom funkcje, które sprawiają, że jest on często pierwszą stroną, którą decyduje się odwiedzić wielu korzystających z internetu, a niekiedy wskazuje się wręcz, że Facebook jest synonimem internetu. Przyczyny tego stanu rzeczy wynikają z samej natury portalu, z którego korzystają codziennie miliony ludzi, aby na bieżąco utrzymywać kontakt z przyjaciółmi, przysyłać nieograniczoną liczbę zdjęć, udostępniać linki i filmy oraz dowiadywać się więcej o ludziach, których spotykają. Funkcje takie jak

oś czasu, możliwość pracy w grupach, które mogą być w pełni otwarte lub zamknięte albo całkowicie niewidoczne, stworzenie i zintegrowanie z Facebookiem niezwykle popularnego komunikatora Messenger czy możliwość tworzenia stron typu fanpage dla firmy lub znanej osoby oraz kreowania wydarzeń i zapraszania do nich innych – zrewolucjonizowały komunikację oraz sposób korzystania z internetu. Sukces Facebooka na tle innych portali społecznościowych tłumaczyć można także silnymi dążeniami biznesowymi przedsiębiorstwa, takimi jak odkupienie konkurencyjnych produktów i rozwiązań, zwłaszcza Instagrama i WhatsAppa, które mogłyby w przyszłości zagrozić pozycji tej firmy.

Facebook nie tylko wyznacza trendy komunikacyjne, ale ma także znaczący wpływ na popularyzację idei, promowanie marek, polityków czy trendów w modzie. Po raz pierwszy zaangażował się w politykę w USA podczas wyborów w 2006 r. Niejednokrotnie podkreślano, że B. Obama wykorzystał Facebooka do uzyskania znaczącej przewagi w wyborach w 2008 r., chociaż nie ma na to ewidentnych dowodów. Od 2013 r. Facebook stanowi istotny element każdej kampanii politycznej w USA i państwach Europy Zachodniej. Odegrał także rolę w polityce innych państw i często wskazuje się, że przyczynił się do sukcesu powstań, takich jak wydarzenia Arabskiej Wiosny z 2011 r.

Początkowo grono posiadaczy konta na Facebooku ograniczało się do studentów z Harvardu, ale wkrótce rozszerzyło się na studentów innych uczelni w okolicach Bostonu, Ivy League i Stanford University. Stopniowo portal akceptował także studentów innych uniwersytetów, a potem zaczął przyjmować także uczniów szkół średnich. We wrześniu 2006 r. stał się dostępny dla osób w wieku 13 lat i starszych. Facebook jest często blokowany w krajach, w których rząd kontroluje dostęp obywateli do informacji, takich jak Chińska Republika Ludowa, choć chińska sieć społecznościowa Renren (dosłownie: „wszyscy”) założona w 2005 r. oferuje podobne możliwości i jest popularna wśród chińskich studentów.

Profilowanie użytkowników leży u podstaw koncepcji Facebooka i jego sukcesów, chociaż wywołało również wiele poważnych obaw dotyczących zagrożenia prywatności właścicieli kont. Warunki korzystania z portalu zabraniają zakładania fałszywych profili. To właśnie wiarygodność użytkowników Facebooka pomogła zwiększyć popularność Facebook

Connect – aplikacji, która pozwala posiadaczom kont na Facebooku na logowanie się do stron internetowych osób trzecich za pomocą ich tożsamości na Facebooku. Szacuje się, że 9 milionów usług internetowych i mobilnych korzysta z Facebook Connect. Od października 2012 r. ponad połowa użytkowników Facebooka uzyskała dostęp do witryny z telefonów komórkowych. Chociaż technologiczna konwergencja z telefonią komórkową i innymi mediami społecznościowymi znacznie zwiększa siłę polityczną Facebooka przez rozszerzenie jego zasięgu w dyskursie politycznym, to wywołała również pytanie o to, w jakim stopniu tożsamość użytkowników może być śledzona przez media społecznościowe, co z kolei podniosło obawy o słabnącą prywatność.

Facebook zadebiutował na amerykańskiej giełdzie NASDAQ 18 maja 2012 r. po cenie otwarcia 38 USD za akcję. Niepewność wobec perspektyw firmy, szczególnie w odniesieniu do przyszłości reklamy na Facebooku, początkowo doprowadziła do obniżenia ceny akcji, która spadła poniżej 20 USD w październiku 2012 r. General Motors wycofał 10 mln USD z budżetu reklamowego na Facebooku zaledwie kilka dni przed pierwszą ofertą publiczną, tłumacząc się wątpliwościami co do skuteczności reklamy na portalu.

Wskazuje się na rosnącą rolę związków między Facebookiem a procesami politycznymi. Podczas wyborów uzupełniających w Stanach Zjednoczonych w 2006 r. Facebook stworzył wszystkim kandydatom konta, z których mogli korzystać, aby dotrzeć do potencjalnych wyborców. Większość kandydatów, wobec rezygnacji z kontroli wiadomości kampanijnych na Facebooku, wykorzystywała witrynę do jednokierunkowej komunikacji z wyborcami. Jednak w niektórych kampaniach przyjęto wyzwanie i zaczęto postrzegać Facebooka jako sposób na zaangażowanie młodszych wyborców. Portal zainicjował także program o nazwie *Election Pulse*, w którym użytkownicy mogli zobaczyć, jak bardzo popularni są kandydaci w porównaniu z innymi członkami Facebooka. *Election Pulse* przekształcił się w aplikację Facebook Politics podczas wyborów w 2008 r.

Pew Research Center, amerykański ośrodek badawczy informujący → o p i n i ę p u b l i c z n ą o p r o b l e m a c h i t e n d e n c j a c h → s p o ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4] na całym świecie, oszacował, że 10% Amerykanów używało Facebooka do komunikacji politycznej podczas wyborów

prezydenckich w USA w 2008 r., które nazwano przez to „pierwszymi wyborami na Facebooku”. Portal relacjonował 5 stycznia 2008 r. główne debaty republikanów i demokratów z ABC News i zaprosił swoich użytkowników do zadawania pytań kandydatom. W dniu wyborów w 2008 r. demokratyczny kandydat Obama miał 2,8 mln zwolenników na Facebooku, a republikański kandydat J. McCain – 620 tys. zwolenników, 5,8 mln użytkowników portalu opublikowało zaś aktualizacje statusu, informujące, że byli na wyborach.

Facebook stworzył w 2009 r. stronę „U.S. Politics”, na której są prezentowane informacje na temat korzystania z witryny w kampaniach politycznych, zawiera ona linki do raportów na temat mediów społecznościowych i polityki oraz dostarcza wiadomości wyborcom. Podczas kampanii wyborczej w USA w 2010 r. Pew Research Center wykazało, że Amerykanie korzystający z tego portalu byli bardziej aktywni politycznie i częściej głosowali niż ogół społeczeństwa. W 2012 r. Facebook i CNN rozpoczęły także badanie sposobu zaangażowania publiczności w dyskusję na Facebooku na temat kandydatów Obamy i M. Romneya, analizując specyfikę prowadzenia dyskursu w zależności od regionu i płci.

Facebook jest standardową platformą do komunikacji w kampaniach wyborczych, ale stanowił także ważne narzędzie dystrybucji memów z kampanijnych wydarzeń. Strona zatytułowana „Binders Full of Women” zgromadziła setki tysięcy fanów zaledwie kilka godzin po tym, jak kandydat Romney wypowiedział to zdanie podczas drugiej debaty prezydenckiej. Jego stanowisko w sprawach kobiet dzięki tej stronie było szeroko krytykowane online.

Przykładem wpływu Facebooka na politykę międzynarodową jest rola, jaką odegrał on w powstaniach Arabskiej Wiosny w 2011 r. Duże znaczenie miała strona założona na Facebooku zatytułowana „Wszyscy Jesteśmy Khaledem Saidem” na cześć 28-letniego mężczyzny z Aleksandrii torturowanego przez egipską policję, którego los miał udział w zmobilizowaniu sił przeciwko → r e ż i m o w i Mubaraka. Zdjęcia oszpeconych zwłok Saida zostały rozesłane do społeczności internetowych w czerwcu 2010 r. Pracownik Google W. Ghonim obejrzał zdjęcia i stworzył stronę na Facebooku, która przyciągnęła uwagę zarówno Egipcjan, jak i całej społeczności międzynarodowej. Wpływ internetu był nadal stosunkowo

niewielki w Tunezji, Egipcie i innych krajach, w których prowadzono protesty Arabskiej Wiosny, dlatego Facebook był wykorzystywany przez organizatorów do udostępniania społeczności międzynarodowej zdjęć, filmów i aktualnych informacji.

Ta witryna stanowi też katalizator działania dla ruchów politycznych w innych częściach świata od co najmniej 2008 r., kiedy strona „Milion Głosów Przeciw FARC” wywołała największe masowe protesty w historii Kolumbii. W 2009 r. na Facebooku i Twitterze opublikowano filmy, zdjęcia i opisy starć między Irańczykami protestującymi przeciwko wynikom wyborów prezydenckich i siłami rządowymi. W 2012 r. Islandia wykorzystwała portal do prezentacji pomysłów i dyskusji na temat własnej konstytucji. Facebook prezentował zdjęcia, filmy i inne doniesienia o konflikcie w Syrii, która w 2012 r. została uznana przez Komitet Ochrony Dziennikarzy za jedno z najbardziej cenzurowanych państw na świecie. Politycy i rządy na całym globie wykorzystują portal do komunikowania się z obywatelami. Służy on również jako alternatywne źródło wiadomości w częściach świata, w których oficjalne źródła informacji nie zawsze są wiarygodne.

Wiele rozbudowanych funkcji tego portalu społecznościowego i jego aktywna rola na rynku idei, możliwość ich promowania przez system udostępniania i polubień oraz wszechobecność Facebooka także poza przestrzenią internetową sprzyjają refleksjom oraz zarzutom dotyczącym jego mankamentów czy niedoskonałości. Często podkreśla się uzależniający charakter portalu, który sprawia, że jego użytkownicy często są skłonni więcej czasu spędzać na rozmowach online niż na tradycyjnych kontaktach towarzyskich twarzą w twarz, bez udziału internetu. Nierzadko wskazuje się na problem prywatności na Facebooku. Do pewnego stopnia to użytkownicy decydują o tym, co, komu i jak często udostępniają oraz jakie informacje o sobie umieszczają na portalu. Okazuje się jednak, że podczas korzystania z portalu przybywa na nim danych, które połączone ze sobą, pozwalają na bardzo szczegółowe wykreowanie profilu osobistego użytkownika. Samo umieszczenie kilku zdjęć czy informacji o sobie nie jest zagrożeniem dla prywatności. Połączenie jednak wieloletniej aktywności na portalu, polubień, udostępnień, aktywności w innych aplikacjach, lokalizacji, przynależności do grup, umożliwia odtworzenie prawidłowości dotyczących naszych społecznych i psychicznych cech, które zdaniem



wielu mogą służyć do takiego doboru treści i reklam, które zostaną przez nas odebrane zgodnie z intencjami ich nadawców.

Zjawiskiem ocenionym jako szczególnie niebezpieczne, zarówno dla prywatności, jak i autonomii, woli oraz wyborów politycznych i ekonomicznych, był proceder wykorzystania do celów politycznych danych gromadzonych o użytkownikach przez brytyjską firmę konsultingową → Cambridge Analytica [t. 1]. Wiadomości na temat wykorzystywania danych pochodzących z Facebooka dotarły do szerszej opinii publicznej na początku 2018 r. i wywołały niechęć do portalu, która objawiła się nawet promowaniem przez niektórych rezygnacji z posiadania konta na Facebooku. Wyciek danych osobistych wiąże się ze stworzeniem przez A. Kogana z Uniwersytetu Cambridge aplikacji, którą następnie firma Cambridge Analytica wykorzystwała do badania polegającego na wypełnianiu przez użytkowników Facebooka ankiety, której wyniki miały zostać wykorzystane tylko do celów akademickich. Okazało się jednak, że projekt pozwolił aplikacji nie tylko uzyskać odpowiedzi na pytania, ale także gromadzić dane osób, które wzięły udział w badaniu, oraz całej sieci ich znajomych. W ten sposób Cambridge Analytica, wg różnych szacunków, wykorzystywało dane pochodzące z nawet ponad 80 mln kont na Facebooku. Na podstawie algorytmów wytworzonych dzięki tym danym pojawiła się możliwość precyzyjnego dotarcia do określonego użytkownika Facebooka z reklamą polityczną o danym przesłaniu, czyniąc ją bardziej skuteczną. Przypuszcza się, że tak pozyskane dane posłużyły do tworzenia odpowiednich treści umieszczanych na Facebooku na potrzeby kampanii prezydenckiej D. Trumpa, kampanii dotyczącej wyjścia Wielkiej Brytanii ze Wspólnot Europejskich oraz wyborów powszechnych w Meksyku w 2018 r.

Często wskazuje się na to, że serwisy społecznościowe ułatwiają ludziom wyszukiwanie innych osób o podobnych upodobaniach i hołdujących zbieżnym wartościom, potencjalnie zwiększając polaryzację dyskusji politycznej. Niektóre badania sugerują, że internet stanowi swoiste *echo chamber* – „komorę z echem”, kontrolowaną przez media głównego nurtu, interesy handlowe i potężne siły polityczne. Dyskusja polityczna na Facebooku nasiliła się podczas prezydenckiego sezonu wyborczego w USA w 2012 r., kiedy to w prasie codziennej debatowano o tym, czy właściwe

jest umieszczanie stroniczych komunikatów politycznych w miejscach, w których mogą je zobaczyć inni. Jednak wskazuje się także, że ci, którzy dyskutują o polityce z przyjaciółmi w sieciach społecznościowych, mogą zrewidować swoje opinie, kiedy spotkają kogoś, kto podziela większą część ich zapatrywań, ale nie zgadza się z nimi w innych kwestiach. Istnieje więc także pogląd, że media społecznościowe takie jak Facebook mogą być przydatne do znalezienia wspólnej płaszczyzny w spornych kwestiach politycznych. Obecne dyskusje na temat roli Facebooka i innych portali społecznościowych koncentrują się na pytaniu, na ile użytkownicy zdają sobie sprawę z tego, jak dane, które świadomie i nieświadomie umieszczają na portalu, wpływają na treści reklam, propozycji znajomych czy tematów, które otrzymują na Facebooku.

Drugim popularnym medium społecznościowym jest Twitter, łączący elementy blogowania i sieci społecznościowych. Został uruchomiony w sierpniu 2006 r. przez Odeo Start-up w San Francisco. Twitter zyskał na znaczeniu podczas najważniejszych wydarzeń w latach 2008 i 2009. W 2019 miał ponad 190 mln aktywnych użytkowników miesięcznie i generował 500 mln wiadomości dziennie, określając się jako „prawdziwa sieć informacyjna, która łączy cię z najnowszymi historiami, pomysłami, opiniami na temat tego, co cię interesuje”. Użytkownicy mogą wysyłać wiadomości błyskawiczne, zwane tweetami, o długości 140 znaków lub krótsze, do osób, które subskrybują wiadomości. Tweety są zazwyczaj dostępne dla szerszego grona odbiorców, ponieważ większość kont jest publiczna. Retweet jest zwykle używany do ponownego wysyłania wiadomości, a symbol @ do odpowiadania lub wspominania innego użytkownika. Hashtag (#) służy do kojarzenia wiadomości z określonymi tematami, które można śledzić i uszeregować w celu oceny ich popularności.

Aktualizacja statusu oraz udostępnianie wiadomości i informacji stały się dominującymi sposobami korzystania z Twittera. Organizacje prasowe posługują się Twitterem do zbierania, relacjonowania i rozpowszechniania wiadomości, przy czym dziennikarze w dużej mierze przenoszą istniejące normy i praktyki oraz spory z tradycyjnych mediów na tę platformę. Sam Twitter, podobnie jak inne platformy tego typu, zyskuje na znaczeniu jako kanał informacyjny, gdy dostęp do mediów głównego nurtu jest ograniczony lub historia szybko się rozwija, kompresując cykle informacyjne.

Tweety stanowią mieszankę wiadomości, informacji i komentarzy, zwykle związanych z aktualną rzeczywistością, ale bez ustalonego porządku opartego na dziennikarskich normach. Konwergencja wiadomości, faktów, plotek, spekulacji i opinii skłoniła serwisy informacyjne do wydania wytycznych w mediach społecznościowych i opracowania praktyk w zakresie raportowania na żywo w czasie rzeczywistym za pomocą Twittera.

Według wielu badaczy i użytkowników internetu rola mediów społecznościowych systematycznie rośnie, a niektórzy z nich uważają, że stają się one najważniejszym narzędziem sieci.

*Jakub Idzik, Rafał Klepka*

D. Chambers, *Social Media and Personal Relationships Online Intimacies and Networked Friendship*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2013; N. Haferkamp, *Social Media*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015; A. Hermida, *Twitter*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015; J. Idzik, R. Klepka, *Facebook*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; S. Jacobson, *Facebook*, [w:] *Encyclopedia of Social Media and Politics*, K. Harvey (ed.), SAGE, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2011; D. Matheson, *Facebook*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015; A. Nadkarni, S.G. Hofmann, *Why Do People Use Facebook?*, „Personality and Individual Differences” 2012, vol. 52, iss. 3; E. Pariser, *The Filter Bubble: What The Internet Is Hiding From You*, The Penguin Press, New York 2011; R.M. Perloff, *The Dynamics of Persuasion: Communication and Attitudes in the 21st. Century*, Routledge Taylor & Francis Group, New York–London 2017; J. Pybus, *Trump, the First Facebook President: Why Politicians Need Our Data Too*, [w:] *Trump’s Media War*, C. Happer, A. Hoskins, W. Merrin (eds.), Palgrave Macmillan, Cham 2019; C. Ross, E.S. Orr, M. Sisic, J.M. Arseneault, M.G. Simmering, R.R. Orr, *Personality and Motivations Associated with Facebook Use*, „Computers in Human Behavior” 2009, vol. 25, iss. 2; Y. Zunger, *Computer Science Faces an Ethics Crisis. The Cambridge Analytica Scandal Proves It*, <https://delaat.net/ecis/Computer-science-faces-an-ethics-crisis-The-Boston-Globe.pdf> (dostęp 25.03.2019).

**MEDIA TRADYCYJNE I KONWERGENTNE (STARE I NOWE)** – dychotomiczny podział środków masowego przekazu, mający swoje źródła w połowie lat 80. XX w., wskazujący na istnienie i funkcjonowanie mediów tradycyjnych (tzw. starych) oraz mediów wykorzystujących nowoczesne rozwiązania technologiczno-cyfrowe (tzw. nowych, konwergentnych) do prezentowania treści o różnorodnym przeznaczeniu. Podział ten, poza oczywistym kryterium czasowym, dotyczy zwłaszcza formy prezentowanych za pośrednictwem mediów treści oraz sposobu ich dostarczania do odbiorcy.

Jeśli chodzi o tradycyjne środki przekazu, przez wielu (niesłusznie) pomijane w analizach naukowych i współcześnie spychane do roli mediów drugorzędnych (jako pozbawionych swojego dotychczasowego znaczenia w porównaniu z nowoczesnymi formami przekazu), to oprócz radia i telewizji wymienić można także: wlepki, ulotki, broszury, prasę, książki, filmy, plakaty, postery, graffiti, grafiki umieszczane na odzieży oraz wydawnictwa muzyczne (kasety i płyty wydawane często w tzw. drugim obiegu). Te i inne tego typu środki przekazu były obecne i nierzadko przodowały w formułowanym przez polityków i określone grupy przekazie propagandowym przez dziesiątki lat. Niezależnie od pozytywnego lub negatywnego wydźwięku płynących za sprawą owych mediów treści – są one w dalszym ciągu ważnym elementem oddziałującym na poszerzanie grona odbiorców określonych informacji, wykorzystywanym do tego celu również przez wiele środowisk i ugrupowań politycznych (przykład białej → p r o p a g a n d y).

Wlepka jest rodzajem niewielkiego plakatu (najczęściej przybiera formę papierowego kwadratu o boku kilku centymetrów), która po powieszeniu zostaje rozlokowana w różnych miejscach danego okręgu, miasta, regionu. Zazwyczaj wlepki są samoprzylepne i rozmieszcza się je na słupach, drzewach, blokach mieszkalnych, murach, ścianach, skrzynkach, znakach drogowych itd. Ich celem jest rozpropagowanie treści zaprezentowanej w formie graficznej. Innym medium, uznawanym za „stare”, jest ulotka – drukowana forma przekazu, którą charakteryzuje prostota wyrazu, klarowność formułowanych haseł oraz niski koszt jej powieszenia i rozpowszechnienia. Ponadto ulotki można poddać następującej systematyzacji: są wydawane przez ośrodki międzynarodowe, ogólnonarodowe, regionalne i lokalne (kryterium ośrodka wydawniczego), poruszają

zarówno sprawy krajowe, jak i międzynarodowe (kryterium stopnia ogólności tematycznej), mają charakter ogólnoinformacyjny lub szczegółowy (kryterium zakresu problematyki), są drukowane (kryterium formy przekazu), z reguły rozdawane lub rozklejane (kryterium formy kolportażu) i zawierają np. treści patriotyczne, antyunijne, antyglobalistyczne, treści pro-life, feministyczne, proobywatelskie itd. (kryterium treści przekazu). Niewątpliwymi zaletami wlepek i ulotek są stosunkowo niskie koszty ich produkcji i powielania, bezpośredni sposób dostarczenia do odbiorcy oraz możliwość wielokrotnego powielenia i rozlokowania, co zwiększa możliwości redystrybucyjne nadawcy. Podobną funkcję pełni broszura. W odróżnieniu od wlepek i ulotek ta forma prezentowania postulatów i haseł jest obszerniejsza i bardziej wyczerpująca. Poza miejscem przeznaczonym na tytuł czy też hasło danej inicjatywy, której broszura dotyczy, oraz na wszelkie znaki graficzne uatrakcyjniające wygląd, broszura (wydana w formie folderu, składanej kartki papieru czy niewielkiej książeczki) powinna zawierać informację o środowisku, grupie czy jednostce, która jest odpowiedzialna za promocję określonej idei, organizację akcji społecznej czy prekursorstwo mobilizacji społecznej w określonym celu, a także szersze nakreślenie problematyki związanej z odpowiednią (do powyższych zagadnień) treścią. Środki finansowe na produkcję broszury pochodzą najczęściej ze składek lub anonimowych datków od osób i instytucji popierających dany projekt.

Periodyczne wydawnictwa w postaci czasopism (tygodników, miesięczników, kwartalników) oraz te o charakterze nieperiodycznym (głównie wydawnictwa książkowe), zaliczane do starych, tradycyjnych mediów, są niezwykle istotnymi elementami łączącymi płynący z ich treści przekaz z percepcją i sposobem myślenia odbiorcy. Poza zamierzonym efektem propagowania określonych idei i myśli autorów artykułów prasowych i książek słowo pisane (drukowane) ma wiele cech, które z komunikacyjnego punktu widzenia są istotne dla podtrzymywania wspomnianej więzi. Tekst wzmacnia u czytelnika świadomość rangi własnych myśli w procesie rozumienia określonych pojęć i zjawisk, pobudza wyobraźnię i – paradoksalnie – pozwala stworzyć w głowie czytelnika (odbiorcy treści) obraz o szerszym zasięgu niż ten formułowany w przekazach wizualnych, wyraża u niego cierpliwość i rozwija umiejętności artykulacyjne. Wzmacnia

także intelektualne zaangażowanie odbiorcy, w przeciwieństwie do biernej konsumpcji przekazów, właściwej mediom nowym. Zaliczana do starych mediów książka wzmacnia pozycję słowa w przestrzeni medialnej i na co zwraca uwagę P. Nowakowski: „musi być wynikiem jego stałej i konsekwentnej promocji. Słowo musi zawsze przeważać [...] nad każdym innym typem przekazu. [...] [Jednak – przyp. P.Ł.] logosfera nie może być postrzegana jako przeciwieństwo ikonosfery”.

Poza wspomnianymi już wlepkami i ulotkami graficzny wymiar mają także inne środki przekazu, wśród których wymienia się najczęściej filmy, plakaty, graffiti, różnego rodzaju grafiki oraz wydawnictwa muzyczne. Filmy o dostosowanej do percepcji odbiorcy tematyce można podzielić m.in. na historyczno-dokumentalne, promocyjne czy propagandowe. Są dobrym rozwiązaniem w dotarciu do osób ceniących sobie przekaz niewymagający zaangażowania. Obraz i dźwięk nie wymuszają na odbiorcy ciągłego skupiania się na treści, a ta jest z kolei ulotna i często nie ma możliwości powrotu do opisanych już wydarzeń (dotyczy to np. filmów emitowanych w telewizji). Grafiki patriotyczne umieszczane na różnych nośnikach (plakat, graffiti, odzież) mają na celu rozpropagowanie określonych haseł i idei, będących źródłem pożądanych wśród określonej społeczności postaw. Grafiki nie tylko prezentują treści w ostatnim czasie modne wśród młodzieży: patriotyczne, antykomunistyczne czy antyglobalistyczne, ale także stanowią niekiedy wartościowy gadżet dla młodszej części społeczeństwa (np. grafiki na odzieży). Graffiti czy plakaty różnią się między sobą formą przekazu (rysunek na murze, grafika w formie posteru), natomiast niekoniecznie treścią (w przypadku tego samego „nadawcy” graficznego komunikatu). Niewątpliwie dywersyfikacja źródeł przekazu i ich oddziaływanie na odbiorcę są kluczowymi elementami skuteczności komunikowania międzyludzkiego.

„Nowe media” to termin, który zaczął być często używany po roku 2000, wraz z pojawieniem się nowych interaktywnych wydań elektronicznych i form komunikacji. Zazwyczaj tego rodzaju terminy wskazują na rozgraniczenie etapów rozwoju. Słowo *nowy* wskazuje na początek etapu, który różni się od poprzedniego. Nowe media to przede wszystkim nowoczesne technologie, łączenie tradycyjnych środków masowego przekazu z internetem, zmiana zarówno zasad konsumpcji informacji,

jak i nastawienia ludzi do mediów. Tworzą one nowy krajobraz medialny i przekształcają tradycyjne modele biznesu medialnego. Pojęcie nowych mediów jest w stanie ciągłej ewolucji. Kluczowym terminem, który pojawia się w ich kontekście i odnosi w sposób bezpośredni do komunikowania, jest interaktywność rozumiana jako interdyscyplinarność podejścia do procesu odbioru (ale i przekazywania) pewnych informacji, co daje użytkownikom nowych mediów szerszą i bardziej zindywidualizowaną ofertę do wyboru. Owa interaktywność, dająca możliwości „producenckie” (obok biernej konsumpcji przekazu), uaktywnia odbiorcę, czyni go „kreatorem i komentatorem” zarazem oraz daje przewagę nowym mediom nad ich starymi odpowiednikami. Jak podkreśla wielu badaczy środków masowego przekazu, stare media (czy też ich wymiar merytoryczny), są zawłaszczane przez nowoczesne formy charakterystyczne dla mediów nowych oraz głównego nośnika współczesnych treści, jakim bez wątpienia jest internet. Jednocześnie zachodzące procesy hybrydyzacji oraz homogenizacji medialnej w obszarze sieci wirtualnych zależności stały się asumptem do rozważań naukowych nad znaczeniem nowych mediów dla przekazu formułowanego przez środowiska wykorzystujące wszelkie formy społecznej (społecznościowej) aktywności na łamach różnorodnych dostępnych form przekazu.

Warto się skupić na tych możliwościach internetu, które z punktu widzenia przekazu formułowanego przez dany podmiot cieszą się największą popularnością i zasięgiem oddziaływania. Podstawowym źródłem informacji dla użytkowników sieci są strony internetowe popularyzujące idee i poglądy charakterystyczne dla danego środowiska. Ogólnie rzecz ujmując, strony internetowe można podzielić na 3 grupy. Pierwszą stanowią strony, których celem jest opis danej organizacji, ukazanie jej stopnia sformalizowania i założeń oraz poglądów; drugą kategorię tworzą witryny internetowe mające za zadanie przekazywanie informacji o profilu działalności określonego podmiotu i dotyczących wydarzeń, uroczystości z tym podmiotem związanych; trzecią grupę stanowią natomiast strony o wydzwiku ideowym, wskazujące na historyczne korzenie danej inicjatywy, postaci czy środowiska, którego dotyczy strona. Ważnym aspektem jest też zasygnalizowanie pewnego trendu, wedle którego artykuły prasowe, teksty książek, grafiki plakatowe, filmy oraz muzyka, będące dotąd domeną

starych mediów, są wykorzystywane (obrazuje to proces hybrydyzacji medialnej) przez świat nowych mediów – tyle że w nowej przestrzeni wirtualnej, znacznie bardziej podatnej na nadużycia i inne zagrożenia. Jak pisała M. Szpunar:

Celem [...] krytycznego stosunku do nowości nowych mediów nie jest zanegowanie nowej jakości, bowiem w wielu wymiarach mamy z nią do czynienia [...] ale zwrócenie uwagi na fakt, iż mimo niezwykłych możliwości, jakie oferuje Internet, jedynie niewielki odsetek jego odbiorców decyduje się na aktywne uczestnictwo [...]

– co wydaje się zmieniać, biorąc pod uwagę zwiększającą się liczbę stałych (a nawet sporadycznych) użytkowników wirtualnego świata.

Nowym medium wykorzystującym możliwości internetu są portale społecznościowe i platformy umożliwiające komunikację z potencjalnym odbiorcą za pomocą haseł, wpisów, tekstów, grafik, filmów, dźwięków i innych interaktywnych sposobów porozumiewania się. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim Facebooka, Twittera i YouTube'a – popularne cyberprzestrzenne nośniki informacji przodujące współcześnie na rynku usług swoistego „pośrednictwa międzyludzkiego”. Coraz popularniejszym medium społecznościowym, poza rozpowszechnionym serwisem Facebook, staje się Twitter. Portal ten często wybierają osoby publiczne, politycy i dziennikarze, ponieważ nie wymaga tak znacznego nakładu czasu podczas użytkowania jak choćby Facebook. Twitter oferuje możliwość wysyłania i odczytywania krótkich wiadomości tekstowych (tweetów), a tym samym staje się narzędziem komunikowania dostosowanym do współczesnych relacji międzyludzkich, determinowanych w sferze internetowych realiów przez dynamizm, skuteczność, prostotę przekazu i impulsywność zachowania współczesnych odbiorców (followersów). Serwis YouTube umożliwia zamieszczanie, odtwarzanie oraz komentowanie filmów (o dłuższym czasie emisji i nieograniczonym, wielokrotnym dostępie). Obecnie jest to główne internetowe źródło przekazu, łączące w sobie cechy mediów tradycyjnych (radio i telewizja), a więc o dominującym przekazie audiowizualnym. Znakiem czasu, co również podkreśla wielu badaczy, jest związana z rozwojem tychże mediów hegemonia obrazu, ale



i dźwięku. Za sprawą portalu YouTube nadawca ma możliwość docierania do odbiorcy w trakcie emisji (uzależnionej od dostępu do internetu, czasu i dobrej woli odbiorcy) m.in. debat telewizyjnych, wywiadów, rozmów (nagrywanych często przy użyciu amatorskiego sprzętu, a mających nie- rzadko duże znaczenie dla analiz naukowych i publicystycznych), spotkań tematycznych i konferencji z udziałem liderów opinii. Można mnożyć przykłady wykorzystania nowych mediów do walki o elektorat, poparcie społeczne („działalność polityczno-werbunkowa”) czy rozszerzenie wpływu wyznawanych idei i poglądów.

Oczywiście katalog nowych mediów jest zdecydowanie obszerniejszy. W przeciwieństwie do starych (tradycyjnych) środków masowego przekazu, takich jak drukowane gazety i czasopisma z tekstami, ilustracjami i zdjęciami, nowe media obejmują: strony internetowe; materiały audio i wideo; interaktywne czaty; e-maile; komunikację online; reklamy elektroniczne; nośniki DVD i CD-ROM; elektroniczne gry wirtualne; zintegrowane bazy danych do telefonu, takie jak telefonia internetowa; nadawanie cyfrowe; telefonię komórkową; odtwarzacze internetowe kanałów telewizyjnych i radiowych; CatchUpTV – usługi internetowe pozwalające oglądać nagrane programy telewizyjne (Virgin Media, WorldTVpc, Live Internet TV); usługi wideo – Hulu, YouTube; sieci społecznościowe – MySpace, Facebook, Hyves, FriendFeed; blogi; sieć mikroblogów, takich jak Twitter, Tumblr; odtwarzacze multimedialne online (Boxee); portale dziennikarstwa społecznego (Digg); internetowe usługi radiowe (Pandora); usługi fotograficzne (Flickr, Picasa); platformy internetowe będące wypożyczalniami wideo (Netflix). Media są dzisiaj wciąż definiowane na nowo w odniesieniu do zmieniającego się świata, a te z nich, które pojawiły się w ostatnich latach – takie jak blogi, edublogi, webinaria, masowe otwarte kursy online (MOOC), filmy instruktażowe i tutoriale internetowe, gadżety *wearable technology*, → d r o n y [t. 2], drukarki 3D – zmieniają rzeczywistość. Coraz częściej opisuje się i stosuje w praktyce ideę *bring your own device*, edurozrywkę i grywalizację, a także → m e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e. Futurystycznym pomysłem przestaje być chociażby nauczanie z udziałem robotów. Gdy poszukuje się ścieżek nowoczesnej edukacji, coraz widoczniejsza staje się potrzeba znalezienia nowych metod prowadzenia lekcji, edukacji formalnej i nieformalnej. *E-learning*,

*m-learning* czy *blended learning* to tylko niektóre propozycje. Narzędzia technologiczne i media wspierają i modyfikują dobrze znane metody, czego przykładem mogą być *time-spaced learning* czy *e-tutoring* i *e-coaching*.

Opisując pewne płaszczyzny działań medialnych, które w sposób zamierzony i intencjonalny wpływają na świadomość (ale i podświadomość) współczesnego człowieka, nie sposób nie dostrzec konfrontacji słowa pisanego (którego nośnikiem jest przede wszystkim prasa i książka) oraz obrazu (kojarzonego z elektronicznymi środkami przekazu). Dotyka to istotnego problemu miejsca książki i innych nośników związanych ze starymi mediami w epoce ogólnodostępnego internetu. Wydaje się, że „stare” jest niekiedy wykorzystywane w „nowej” formie, nie tylko do wskazania ważkości tego pierwszego, ale również ze względów czysto utylitarystycznych. Często bowiem szeroko pojęte media (starego i nowego typu) stają się środkami do kształtowania społeczeństwa politycznego w zgodzie ze „standardami” wyznaczanymi przez „kreowanie powszechnej akceptacji społecznej”, efekt „dozowania informacji” lub choćby „kreację mitów i stereotypów”. Obserwuje się zjawisko konwergencji medialnej, czyli interakcji, w którą wchodzi tradycyjne i nowe media. Proces konwergencji traktuje się jako zmianę kulturową, która zachęca konsumentów do wyszukiwania nowych informacji i tworzenia połączeń między treściami rozproszonymi w różnych środkach przekazu. Sugeruje to, że medialna konwergencja powinna być rozumiana bardziej jako proces kulturowy niż jako punkt końcowy technologii. H. Jenkins proponuje teorię, wg której nowe media ulegną przeobrażeniu, jako że internet będzie prosty w obsłudze i dostępny dla wszystkich obywateli. W jego opinii konwergencja jest metodą, która pozwala ludziom na wyszukanie informacji za pomocą mediów z całego świata i to ze skutkiem natychmiastowym. Ponadto konwergencja powoduje niezwykłą zmianę sposobu tworzenia i użytkowania, która sprawia, że wszyscy chcą być ich częścią.

Przez konwergencję mediów rozumie się proces upodabniania się do siebie m.in. urządzeń, układów, systemów komunikowania czy przekazywanych idei, które pod wpływem czynników zewnętrznych zaczynają stopniowo pełnić podobne funkcje, choć pierwotnie nie były genetycznie spokrewnione. W sferze informacyjno-medialnej daje się wyróżnić 3 podstawowe formy konwergencji. Pierwsza – technologiczna, polegająca

na upowszechnianiu się produktów medialnych o zbliżonych własnościach użytkowych, opartych na nowych generacjach technologii informacyjnych. Dobrym jej przykładem są sukcesywne procesy cyfryzacji kolejnych form przekazu medialnego. Druga to konwergencja transmisyjna, która polega na świadczeniu podobnych usług za pomocą odmiennych środków. Ilustruje to wyraźnie rozwój telefonii komórkowej i związanych z nią usług medialnych. Trzecia natomiast to konwergencja rynkowa (produktów i usług), wynikająca ze wzajemnego przenikania się i zacierania granic między różnymi sektorami rynku medialnego, np. telewizją kablową i telefonią czy internetem. Obecnie np. powszechne staje się to, że operatorzy łączy kablowych oferują jednocześnie usługi telefoniczne i telewizyjne wraz z internetem. Konwergencja mediów umożliwia wielokanałowy dostęp do odbiorców, tak aby poszczególne treści się uzupełniały i wzajemnie promowały, a nadawca mógł prowadzić dialog z klientami. Warunkiem stało się stosowanie nowoczesnych technik gromadzenia, przetwarzania, przekazywania i użytkowania informacji.

Konwergencja oznacza więc upodobnianie się, zbliżanie, przenikanie się, zacieranie granic między treściami medialnymi. Nowe media charakteryzują się wieloma niewymienionymi wcześniej cechami, którym konwergencja zdecydowanie sprzyja. Między innymi są one cyrkularne: nie istnieje już jednostronny przekaz nadawca–odbiorca, lecz zachodzi sprzężenie zwrotne. Ludzie są stale podłączeni do mediów, interaktywni: np. jednocześnie prowadzą rozmowę wideo na komputerze, oglądają mecz w telewizji i tweetują na telefonie komórkowym. Istotną cechą nowych mediów jest także remediacja, czyli przekazy z zastosowaniem innych mediów (np. prezentowanie na wykładzie uniwersyteckim nagrania z internetu). Warto pamiętać też o modularności, czyli patrzeniu na media w sposób linearny; dostrzegać, że wycinek całości tworzy autonomiczną część (skopiowanie nazwy grupy muzycznej do wyszukiwarki internetowej, przejście na stronę zespołu i wreszcie odtworzenie jego piosenki w internecie). Głównymi cechami konwergentnych mediów są w szczególności: przyciąganie stałych użytkowników sieci chętnych do prowadzenia dyskusji; kształtowanie dużego zainteresowania społecznością i zwiększanie liczby jej członków w zależności od działań uczestników i ich zgodności z zasadami postępowania; gwarantowanie anonimowości wiadomości (wirtualna

osoba w środowisku internetowym może bez obawy proponować różne materiały, spełniać zamiary, których w normalnym życiu nie mogłaby zrealizować ze względu na obowiązujące normy społeczne).

Wzrost znaczenia kultury konwergencji nie musi jednak oznaczać zerwania „medialnych więzi” łączących nadawców i odbiorców określonych treści, które były do tej pory domeną wyłącznie starych mediów. Owe stare media nie są bowiem całkowicie wypierane przez nowe. Będą one ewoluować pod wpływem swoich nowych odpowiedników i wchodzić z nimi w interakcje. Problem polega na traceniu znaczenia starych narzędzi przekazu na rzecz nowych, nie zaś na „obumieraniu” mediów starych jako takich. Współcześnie termin „nowe media” zdecydowanie zyskał wyższą rangę, stając się jednym z bardziej modnych i nośnych. Konstytutywne cechy nowych mediów pozwalają wnioskować, że świat ma do czynienia z nową jakością medialną, dlatego uprawnione jest posługiwanie się przymiotnikiem „nowe”. Jak już zaznaczono, pojawienie się nowych mediów nie eliminuje tych tradycyjnych, które coraz częściej wchodzi z nimi w proces konwergencji. Komputer jako narzędzie oraz dostęp do internetu stały się obecnie środkami do gromadzenia, prezentowania oraz tworzenia informacji, które w sposób bezpośredni przyczyniają się do efektywniejszej pracy i wykorzystania możliwości starych mediów, ale w nowej i (z punktu widzenia upowszechnienia się technologii informacyjnych) ulepszonej formule.

Jak słusznie zauważa I.S. Fiut, proces hybrydyzacji medialnej polega na przemieszaniu się

[...] różnych form komunikowania przekazów, postaw odbiorczych wśród publiczności oraz użytkowników mediów. Hybrydyzacja taka zmierza w dwóch kierunkach: pionowym oraz poziomym. Pionowa działa wtedy, kiedy innowacje technologiczne w nowych mediach wpływają na innowacyjność struktury oraz obiegu komunikacyjnego starych mediów [...]. Natomiast jej mechanizm poziomy polega z kolei na tym, że media nowe i stare sukcesywnie upodabniają się do siebie [...].

Różnorodność form i narzędzi służących procesowi komunikacji i postępujący proces hybrydyzacji medialnej sprawiają, że dostęp do szerszej

oferty treści (formułowanych w ten czy inny sposób) jest możliwy dla coraz większej części społeczeństwa. Bez wątplenia upowszechnienie się (będące przecież jednym ze skutków konwergencji i hybrydyzacji medialnej) m.in. czytania e-booków na nowych urządzeniach typu smartfon, tablet, palmtop i innych narzędziach służących jako czytniki „wirtualnych książek” staje się swoistym trendem rzutującym w sposób bezpośredni na dalszy rozwój nowych metod i narzędzi komunikowania społecznego.

Wyższość nowego typu mediów nad tradycyjnymi środkami przekazu, ukazywana na każdym niemalże kroku w dobie globalno-technologicznego świata, prowokuje stwierdzenie, że czas starych mediów na rynku informacyjnym i komunikacyjnym dobiega końca. Można się z tym zgodzić tylko częściowo – jedynie odnośnie do formy tradycyjnych środków przekazu. Wiele naukowych rozważań koncentruje się na zasygnalizowanym już procesie mieszania się form, typów, metod, technik, narzędzi i instrumentów, świadczących o komunikacji międzyludzkiej oraz jej instytucjonalnej formule. Podkreśla się „nowe” podejście do „starych” mediów, niekoniecznie skutkujące całkowitym zanikiem tych drugich, ale na pewno ich ewolucją w kierunku wyznaczonym przez technologiczne standardy współczesnego rynku. Biorąc pod uwagę powyższe, należy wyrazić przekonanie, że „stare media” w najbliższej przyszłości nie zostaną całkowicie wyparte przez możliwości, jakie oferuje dziś internet, choć wypada zaznaczyć, że proces dekompozycji dotychczasowego znaczenia tych mediów już się rozpoczął. Wydaje się, że prasa, książki, radio i telewizja zmieniają jedynie formę oddziaływania społecznego (stopniowo ich funkcje przejmuje sieć wirtualnych powiązań komunikacyjnych), a współwystępowanie „mediów starych” i „mediów nowych” współcześnie można nazwać dosyć stabilną koegzystencją, co wypukla proces konwergencji medialnej.

*Paweł Lubiński, Olga Wasiuta*

H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019;  
 K.M. Cwynar, *Środki masowego przekazu w kulturze współczesnej – informacja i oświecenie czy manipulacja?*, „Przegląd Politologiczny” 2015, nr 2; I.S. Fiut, *Konwergencja mediów a komunikowanie*, [w:] „Stare” media w obliczu „nowych”, „nowe” w obliczu „starych”, t. 3, K. Pokorna-Ignatowicz, J. Bierówka (red.), Oficyna

Wydawnicza AFM, Kraków 2010; M. Frania, *Nowe media, technologie i trendy w edukacji. W kierunku mobilności i kształcenia hybrydowego*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2017; M. Grębosz, D. Siuda, G. Szymański, *Social media. Marketing*, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2016; A. Hołub, *Radykalne partie i ugrupowania polityczne w cyberprzestrzeni. Internet jako płaszczyzna politycznej aktywności skrajnej prawicy i lewicy w RFN*, „Społeczeństwo i Polityka” 2011, nr 3; H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007; G. Łęcicki, *Etyczne aspekty interkomunikatywności internetowej*, [w:] *Nowe media – możliwości i pułapki*, A. Adamski, M. Laskowska (red.), Wydawnictwo Naukowe Scriptorium, Poznań–Opole 2011; P. Łubiński, *Proces hybrydyzacji starych i nowych mediów na przykładzie aktywności Ruchu Narodowego*, „Dyskursy o Kulturze” 2014, nr 2; P. Łubiński, *Stare i nowe media*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; P.T. Nowakowski, *Środowisko słowa a środowisko obrazu w mediach. Aspekt pedagogiczny*, [w:] *Nowe media a tradycyjne środki przekazu*, P. Drzyzga (red.), Wydawnictwo Maternus Media, Kraków 2007; K.K. Przybycień, *Edukacja „ery informacji”*, [w:] *Nowe media a tradycyjne środki przekazu*, P. Drzyzga (red.), Wydawnictwo Maternus Media, Kraków 2007; J. Sobczak, *Wolność wypowiedzi a zjawisko manipulacji przekazem prasowym*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 3; M. Starkowski, *Konwergencja mediów. Początek nowej ery czy nowe formy kontroli?*, <http://doradcawbiznesie.pl/blog/7-Marketing-i-sprzeda%C5%BC/427-konwergencja-mediow-poczatek-nowej-ery-czy-nowe-formy-kontroli.html> (dostęp 17.04.2018); M. Szpunar, *Czym są nowe media – próba konceptualizacji*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 4; M. Szpunar, *Nowe – stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2012; A. Szynol, *Konwergencja mediów w praktyce*, „Media, Kultura, Społeczeństwo” 2012–2013, nr 7–8; A.M. Trudzik, *Rola mediów w funkcjonowaniu współczesnego ruchu anarchistycznego w Polsce*, [w:] „Stare” i „nowe” media w kontekście kampanii politycznych i sprawowania władzy, t. 2, M. du Vall, A. Walecka-Rynduch (red.), Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2010; O. Wasiuta, *Media tradycyjne i konwergentne jako narzędzie do implementacji agresji informacyjnej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Закусило, *Хто відповідальний за нові media?*, <http://detector.media/rinok/article/47760/2009-09-08-khto-vidpovidal-nii-za-novi-media/> (dostęp 19.08.2018); *New media*, [https://www.webopedia.com/TERM/N/new\\_media.html](https://www.webopedia.com/TERM/N/new_media.html) (dostęp 17.04.2018).

**MEDIALNA WOJNA ROSJI** – jest jednym z elementów walki, którą prowadzi Federacja Rosyjska ze swoimi przeciwnikami. Media są narzędziem i stanowią bezpośrednią płaszczyznę rozgrywki zwaśnionych stron. Rola mediów jest bardzo istotna z punktu widzenia osiągnięcia zamierzonych celów podczas wojny [t. 4]. Radio, prasa, telewizja, a współcześnie coraz bardziej także i internet spełniają wiele funkcji. Oprócz najważniejszej z nich, czyli informacyjnej, istotną rolę odgrywa także funkcja kreatywna. Dla przywódców państw, które są zaangażowane w wojnę, kreowanie postaw i poglądów społeczeństwa stanowi istotny element strategiczny. Konflikt na wschodzie Ukrainy nie jest wyjątkiem, a konstruktivism medialny na szeroką skalę wykorzystują zarówno jej liderzy, jak i przywódcy zwaśnionej z nią Rosji. Zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami przewodnim postulatem medialnym powinien być obiektywizm informacyjny. Mimo to każdy bez wyjątku środek masowego przekazu funkcjonuje w ramach określonego systemu polityczno-ekonomicznego, czego konsekwencją jest obecności treści propagandowych i manipulacyjnych w przekazywanych informacjach [t. 2] (zob. operacje propagandowe). Podczas wojny jednak najważniejszy jest interes państwa. W związku z tym konstruktivism medialny powinien być skierowany na realizację istotnych celów państwowych.

Telewizja, radio, gazety, internetowe środki masowego przekazu wraz z sieciami społecznościowymi stanowią przestrzeń informacyjną każdego współczesnego państwa. Procesy globalizacyjne, które obecnie rządzą światem, stwarzają możliwości formowania tej przestrzeni nie tylko za pomocą środków masowego przekazu danego kraju, ale też mediów państw sąsiednich i innych, które dysponują wystarczającą ilością zasobów. W szerokim rozumieniu takie działania nazywane są wojną informacyjną [t. 4], a w nauce – operacjami informacyjnymi. Cele tych działań są bardzo różne, można do nich zaliczyć np.: kreowanie pozytywnego wizerunku państwa, które ingeruje w przestrzeń informacyjną innego kraju, tworzenie negatywnego wizerunku części ludności tego państwa w celu wywołania napięcia społecznego, wpływ na całą populację czy władze kraju oraz wiele innych. Szczególnie łatwo manipulacji poddają się kraje, w których odnotowuje się niski poziom zaufania do organów władzy państwowej. Jak uważają O. Wasiuta i S. Wasiuta: „celem wojny

informacyjnej jest stworzenie takiego obrazu świata, który ma uzasadnić wszelkie działania militarne i stanowić pretekst do wywołania wojny”.

Rosja interesuje, fascynuje, budzi strach. Powstał nawet mit jej tajemniczości. Można tu wspomnieć określenie W. Churchilla: *the mystery inside the enigma*, w którym świetnie zawarł niepojętość i trudność zrozumienia Rosji, a także – wcześniejsze o sto lat – słynne słowa F. Tiutczewa: *Rossiju można tol'ko wierit'*. Rosja jawi się więc nie jako przedmiot poznania, ale bardziej jako przedmiot wiary. Czy rzeczywiście państwo to kryje tak wielką tajemnicę? Do niedawna o Rosji pisano jako o kraju skreślonym z listy pierwszej ligi państw znaczących w świecie. Stało się tak z wielu bardzo różnych powodów. Rosja „wyczołgała się z Europy” o setki kilometrów na wschód, likwidując swoje imperium zewnętrzne.

Państwo to przeżywa nie tylko przedłużający się kryzys gospodarczy, powiązany ze swoją agresywną polityką zagraniczną, ale także, jak podkreśla O. Wasiuta, głębokie załamanie demograficzne. Przejawia się ono niskim wskaźnikiem urodzeń i wysoką śmiertelnością, co powoduje zmniejszanie się liczby ludności o 0,7–0,9 mln osób (0,5%) w skali roku i sprawia, że o Rosjanach mówi się często jako o wymierającym narodzie. Katastrofa ekonomiczna lat 90., której symbolem był kryzys rosyjski z 1998 r., spowodowała drastyczne obniżenie się poziomu życia przeciętnego Rosjanina. Władza centralna była pozbawiona jakiegokolwiek możliwości wywierania wpływu na regiony. Pierwsza wojna czeczeńska i ustępstwo Moskwy zostały potraktowane jako przejaw słabości państwa rosyjskiego, nawet jeśli ze względów moralnych zaakceptowano decyzję o przyznaniu Czeczenii bardzo rozległej autonomii. Również w dziedzinie militarnej Rosja zdawała się tracić dawne znaczenie. Ogromna potęga nuklearna przestawała być istotna w świecie, w którym nie obowiązywały już zasady równowagi sił czasów → z i m n e j w o j n y [t. 4]. O Rosji zaczęto ironicznie mówić jako o „Górnej Wolcie z bombą atomową”. W rezultacie jeszcze kilka lat temu wydawało się, że jako państwo jest ona bytem wirtualnym. Długo można by mnożyć przykłady jej ówczesnej słabości. Dzisiejszy obraz tego państwa, wyłaniający się z tekstów prasowych, wskazuje, że jest to już zupełnie inny kraj. Trudno nawet zrozumieć, co się stało, że tak diametralnie zmieniło się postrzeganie Rosji na świecie. Interpretacje są różne. Niektóre bardzo proste. Niezależnie od prób wyjaśnienia przyczyn



zmiany percepcji sytuacji w Rosji, jest to kraj, o którym znowu zaczęto mówić, że powraca do superligi mocarstwowej. To znaczy – do grona tych nielicznych państw, które decydują i będą decydowały o losach świata. Rosja, w myśl pojawiających się najczęściej interpretacji, odzyskała swoją integralność i siłę, które uosabia prezydent W. Putin. Niezależnie od kontrowersji, jakie budzi on w świecie, a także mimo negatywnych emocji, które wywołuje wśród elit liberalnych w Rosji, Putin jest człowiekiem bardzo popularnym w swoim kraju. Gdyby demokrację mierzyć siłą poparcia społecznego, to można by uznać, że niewielu jest przywódców mających tak silny mandat do sprawowania władzy. Jednak Rosja coraz bardziej oddala się od demokracji. Z pewnością bardziej niż w okresie prezydentury B. Jelcyna. Za jego czasów była krajem zanikającym, zagrożonym w chaosie, ale zarazem społeczeństwem żywym, z prawdziwie pluralistyczną demokracją. Zasadne wydawały się wówczas nadzieje na dokonanie przez to państwo wyboru zachodniego modelu ewolucji. Dziś Putin otwarcie stawia wyzwanie zachodniemu, demokratycznemu systemowi rozwoju. Jednocześnie pojawia się trudność z adekwatnym określeniem rosyjskiego systemu politycznego, a tym samym – z opisaniem, czym jest właściwie Rosja.

Po dojściu Putina do władzy zaobserwowano istotne zmiany we wszystkich strukturach mediów, poczynając od czasopism, przez radio, aż po telewizję, które stały się w różnym stopniu własnością państwa albo były przez nie kontrolowane. Nie bez znaczenia był też rozpoczynający się w 1998 r. w Rosji kryzys ekonomiczny. Zmiany te nie ominęły także sfery reklamy. Do 1998 r. czołową organizacją na rynku reklamowym była Premier SV, która powstała w 1991 r. z inicjatywy S. Lisowskiego. Jednak nie udźwignęła ona ciężaru kryzysu, a na jej miejsce stworzono NTV-Media. W ostatnich latach zaobserwowano proces regionalizacji także w reklamie. Dzięki wykorzystaniu badań → opinii publicznej prowadzonych przez organizację Gallup Media mieszkańcy poszczególnych regionów otrzymywali reklamę dopasowaną do ich gustów, dlatego można mówić o bardzo dużym zróżnicowaniu rynku reklamowego w Rosji. Na szczególną uwagę zasługuje międzynarodowa telewizja informacyjna Russia Today (zob. → RT) z siedzibą w Moskwie. Szefowie stacji to zazwyczaj zaufani ludzie Putina, oni jednak odżegnują się od zarzutów tworzenia

kanału będącego tubą Kremla. Jednak niezależnie od ich zapewnień nie cichną spekulacje o wpływie władz rosyjskich na program stacji. Polski tygodnik „Polityka” charakteryzuje światopogląd prezesa stacji: „Rosja jest najważniejsza, Ameryka obłudna, a media to wielogłowy potwór. Soczysty język i świetny zmysł obserwacji zabija niestety ideologiczna polewa”. Stacja dla poprawienia wizerunku Rosji często ucieka się do krytyki Stanów Zjednoczonych. „Polityka” zwraca uwagę na częste wizyty Putina i D. Miedwiediewa w siedzibie stacji Russia Today, a także na to, że w 2011 r. państwo rosyjskie chciało ją wesprzeć sumą ponad 200 mln USD. O problemach mediów rosyjskich świadczą chociażby rankingi rzetelności prasy, w których Rosja z reguły nie może poszczycić się wysokimi notowaniami. Sytuację w tym państwie dobrze obrazuje opublikowany przez międzynarodową organizację Reporterzy bez Granic ranking wolności prasy, zgodnie z którym Rosja zajmuje 138. miejsce na 167 krajów. Organizacja tłumaczy tak niskie miejsce w rankingu naciskami państwa na media, nieobiektywnym przedstawieniem wojny w Czeczenii, a przede wszystkim tym, że jest to kraj niebezpieczny dla dziennikarzy.

Należy także zaznaczyć, że w wojnie informacyjnej Rosja nie tylko manipuluje istniejącymi obawami społecznymi czy mitami, lecz także tworzy informacje, które nie mają żadnego pokrycia w rzeczywistości. Na przykład 5 marca 2014 r. Rossija 1 wyemitowała materiał mówiący o tym, że do Kijowa przyjechało 300 uzbrojonych amerykańskich najemników w celu przygotowania „czystek etnicznych” ludności rosyjskiej w Odessie i Lwowie, które miały być zrealizowane przez Prawy Sektor. Ta sama telewizja 25 maja informowała o prawdopodobnym zwycięstwie w wyborach prezydenckich przywódcy Prawego Sektora – D. Jarosza. 5 grudnia 2014 r. kolejna rosyjska stacja telewizyjna powiadomiła o zamiarach Rady Najwyższej, by pozbawić 2 mln mieszkańców Donbasu ukraińskiego obywatelstwa. Innym zabiegiem rosyjskich mediów jest tworzenie informacji opartych na fałszywych źródłach: Rossija 1, odwołując się do informacji przekazanych przez tzw. Cyber-Berkut, mówiła o tym, że demonstracje na Majdanie były zorganizowane przez działaczy społecznych za pieniądze USA i oligarchów. Następnie ta sama stacja na podstawie informacji z internetu sugerowała, że winowajcami tragedii w Odessie są Żydzi i oligarcha Kolomojski. Rosyjskie media świadomie przeciwstawiały

sobie poszczególne mniejszości narodowe, np. podkreślając antysemityzm nowej władzy w Kijowie. Później uwaga rosyjskich mediów skupiała się na różnicach regionalnych Ukrainy – odmiennościach kulturowych, gospodarczych oraz sposobie postrzegania wspólnej historii.

Rosyjskie media ściśle współpracują ze służbami specjalnymi, pomagając im w realizacji zadań. Przykładem może tu być porwanie i uwięzienie ukraińskiej pilotki O. Sawczenko. Rosyjska prokuratura postawiła jej zarzut udziału w zabójstwie rosyjskich dziennikarzy, którzy zginęli w czasie walk w Donbasie. Za każdym razem, co jest wyraźnie podkreślane, media Rosji miały wyłączność na przekazywanie informacji o miejscu przebywania uwięzionej. W tym przypadku można by wnioskować, że widzowi jest przekazywana następująca informacja: każdy podejrzany o napasć na rosyjskich obywateli będzie pojmany i ukarany przez rosyjskie władze, które posiadają do tego niezbędne środki i zaplecze. Nie ulega wątpliwości, że Rosja w walce o wpływy w Ukrainie zaczęła zakrojoną na szeroką skalę i dobrze zaplanowaną wojnę informacyjną. Zdając sobie sprawę ze specyfiki ukraińskiej przestrzeni informacyjnej, która w odróżnieniu od rosyjskiej nie jest skupiona w jednych rękach, sięga do najbardziej charakterystycznych narzędzi właściwych → p r o p a g a n d z i e, również tej radzieckiej. Tworzy postać wielkiego przywódcy rosyjskiego i wielkiej Rosji dbającej o swoją ludność, sięga do → m a n i p u l a c j i i n f o r m a c j ą, tworzy fakty informacyjne, odwołuje się do mitów istniejących w świadomości społecznej państw postradzieckich.

*Łukasz Czekaj*

I.W. Aleszyna, *Pablik Rilejsznz dla mieniedzerow. Uczebnik*, Moskwa 2004; H. Batorowska, O. Wasiuta, R. Klepka, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; S. Bieleń, *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006; A. Bryc, *Polityka wobec Rosji i innych państw poradzieckich*, [w:] *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*, J. Zajac (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; Ł. Czekaj, *Medialna wojna Rosji*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N-Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja Krymska – studium przypadku*, „Punkt Widzenia

OSW” 2014, nr 42; *Imperium Putina*, W. Konończuk (red.), Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2007; R.W. Kaziejew, *Instituty rosyjskiego regionalnego telewizyjnego reklamowego rynku: osobiennosti stanowlenija i funkcionirovani-ja*, „Ekonomiczeskij Wiestnik Rostowskogo Gosudarstwennogo Uniwiersitieta” 2007, nr 1; J. Prus-Wojciechowska, *Margarita Simonian. Usta Kremla*, „Polityka”, 19.02.2011; O. Wasiuta, *RT (początkowo – Russia Today)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *Sieci społecznościowe jako nowe narzędzia prowadzenia wojen informacyjnych we współczesnym świecie*, [w:] „Refleksje o przeszłości, spojrzenie na współczesność”. *Monografia poświęcona Profesorowi Sergiuszowi Wasiucie z okazji 60-letniego Jubileuszu i 35-lecia pracy zawodowej*, O. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Drukarnia Styl Anna Dura, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

**MEDIALNE RELACJE WOJENNE** – współcześnie są głównym źródłem wiedzy o toczących się konfliktach zbrojnych, kształtują także postawy i opinie społeczeństw na temat wojen. Media mają szerokie spektrum oddziaływania – na wiedzę, postawy, emocje, zachowania społeczne, dlatego od tego, co i w jaki sposób odbiorcy dowiedzą się z mediów na temat wojny [t. 4], zależy to, jak o niej będą myśleć, jak ocenią jej słuszność, czy będą zwolennikami jej trwania czy natychmiastowego zawarcia pokoju i po której stronie będą się opowiadać. Dynamika rozwoju współczesnych mediów, a w szczególności spadek znaczenia mediów tradycyjnych na rzecz nowych, zwłaszcza zaś rola internetu w relacjonowaniu i kształtowaniu opinii na temat konfliktów zbrojnych, stanowią nowy rozdział w podejściu do medialnych relacji wojennych.

W sposobie relacjonowania wojen przez media analizowanym z perspektywy historycznej uwagę zwraca daleko idący postęp technologiczny, jaki dokonał się w ostatnim stuleciu. Do przeszłości odeszły czasy, gdy korespondent wojenny pisał teksty, które następnie przesyłał do redakcji, by wreszcie po kilku dniach czy tygodniach zostały opublikowane. Dziś tempo przekazywania informacji, możliwość cyfrowego utrwalania, odtwarzania, kopiowania i publikowania materiałów, a także koniec monopolu na

nadawanie ze strony organizacji medialnych na rzecz symetrii, w ramach której każdy może być jednocześnie odbiorcą i nadawcą, wyznaczają trendy i możliwości w zakresie nagłaśniania informacji o konfliktach zbrojnych.

E. Louw, proponując periodyzację sposobu komunikowania o wojnie w XX w., wyróżnił następujące okresy:

- ▶ okres propagandy trwający do wojny wietnamskiej, w czasie coraz efektywniejszego wykorzystywania nowoczesnych technologii służących masowemu zabijaniu; z komunikowaniem o wojnie wiązała się → p r o p a g a n d a, która sprzyjała budowaniu patriotyzmu, utrzymaniu → m o r a l e w armii oraz napływowi nowych ochotników;
- ▶ okres nieocenzurowanej „wojny telewizyjnej”, np. w czasie wojny w Wietnamie, kiedy dziennikarze stale obecni na froncie opisywali to, co widzieli, komentując wojenną rzeczywistość często w odezwaniu od oczekiwań dowódców czy administracji amerykańskiej, niejednokrotnie przytaczając zwierzenia samych → ż o ł n i e r z y [t. 4], opisujących przeżycia swoje i nieżyjących współtowarzyszy;
- ▶ okres zarządzania obrazem działań wojennych (*the PR-ization of warfare*), który rozpoczął się po wojnie wietnamskiej i wiąże się z głęboko zaplanowaną i konsekwentnie realizowaną strategią informowania dziennikarzy przez dowódców o podejmowanych działaniach wojennych, liczbie ofiar, nowych zadaniach w sposób i w zakresie zgodnym z celami udzielających informacji; dziennikarze mogą też uczestniczyć w wybranych częściach działań wojennych, co jednak ma służyć stworzeniu przekazu zgodnego z intencjami dowódców;
- ▶ okres dominacji technologii, która zrewolucjonizowała sposoby komunikowania o konfliktach zbrojnych, umożliwiając z jednej strony szersze zaplanowane i skoordynowane działania wizerunkowe stron biorących udział w konflikcie, a z drugiej – szeroki dostęp do możliwości publikowania materiałów w sieci przez wszystkich, także niebędących stronami konfliktu.

Historycznie największą rolę w sposobie relacjonowania wydarzeń wojennych odegrała wojna w Wietnamie – pierwsza „wojna telewizyjna”, która pozwoliła widzom niemal uczestniczyć w konflikcie (a ponadto

reporterzy wojenni prezentowali logikę wydarzeń z frontu bliższą perspektywie cierpienia pojedynczego żołnierza niż interesom politycznym (stron konfliktu), oraz atak terrorystyczny z 11 września 2001 r. i będące jego następstwem wojny z *terroryzmem* [t. 4]. W tym drugim przypadku media utraciły dotychczasowy naturalny dystans wobec działań rządu na rzecz zaangażowania i prezentowania treści zgodnych z oczekiwaniami społecznymi, przekazując przesłanie w duchu patriotyzmu, a niekiedy *nacjonalizmu*, postępujące zmiany technologiczne, w szczególności rozwój internetu i mediów społecznościowych sprawiły, że relacjonowanie wojny zyskało rozproszony charakter, umożliwiając szeroki dyskurs, a zwłaszcza nadawanie i publikowanie treści niemal wszystkim uczestnikom procesu komunikowania.

Na sposób odbioru wojny mają wpływ w przeważającej mierze media informacyjne. Coraz większe znaczenie w nagłaśnianiu konfliktów zbrojnych odgrywają całodobowe programy informacyjne (CNN, TVN24). Stanowią one nową generację mediów. Nie są to jedynie nadawane kilka razy dziennie programy informacyjne, ale stacje, dla których wydarzenia takie jak wojna stanowią tworzywo do budowy atrakcyjnych dla widza treści. Dają one poczucie uczestnictwa w relacjonowanym wydarzeniu, a jednocześnie częste powtarzanie tego samego materiału lub jego nieznacznie rozwiniętej z czasem wersji sprzyja narastaniu napięcia i prowadzi do silniejszego zaangażowania widza w oglądany materiał. Całodobowe stacje informacyjne mimo dysponowania niemal nieograniczonym czasem rzadko próbują w szczegółowy sposób nakreślić genezę prezentowanych zdarzeń, ich możliwe następstwa czy okoliczności. Zamiast tego zdecydowanie częściej opierają się na przekazie uproszczonym, wielokrotnie powtarzając te same ogólne treści.

Sposób przedstawiania wojny zależy od medium. Inaczej odbiera się prasowe analizy wydarzeń, a odmienne wrażenie pozostawia nadany na żywo w telewizji raport z pola walki. Wyobrażenie na temat konfliktu zbrojnego kreują także nowe formy masowego komunikowania, wykorzystujące internet. Efekt szczególnej autentyczności mogą dawać blogi pisane z pola walki oraz amatorskie wideo lub wideoblogi umieszczane na portalu YouTube. Te formy komunikacji umożliwiają wszechstronną prezentację racji każdej ze stron konfliktu, mając do tego moc dokumentalną

wynikającą z zapisu filmowego. Na przykład podczas wojny w Iraku armia amerykańska używała YouTube'a w celu kreowania pozytywnego wizerunku swojej obecności w Iraku, ale na platformie pojawiały się także filmy prezentujące amerykańskich żołnierzy zaangażowanych w skrajnie brutalne działania o charakterze antyspołecznym.

Badania przekazów medialnych dotyczących wojny pozwalają stwierdzić, że do prezentacji konfliktów zbrojnych wykorzystuje się określoną ramę tematyczną. Najczęściej posługują się one szokującymi obrazami (także filmami) z miejsc ogarniętych działaniami wojennymi, przedstawiającymi zniszczone miasta, budynki, spalone szpitale, cierpiące dzieci, rannych cywili; relacjami wywołującymi współczucie, eksponującymi poczucie krzywdy i cierpienie ofiar; wyznaniem bezpośrednich świadków wojennych wydarzeń, osób które miały traumatyczne doświadczenia i są skłonne o nich opowiedzieć; eksponowaniem liczby zabitych oraz rannych i podkreśleniem, że wzrasta ona stale i zapewne będzie wzrastać.

Konflikt zbrojny jako temat dla środków masowego przekazu pozwala także przedsiębiorstwom medialnym na realizację ich własnych celów, głównie finansowych, a to z uwagi na popularność problematyki, która przekłada się na wysokie wskaźniki oglądalności, czytelnictwa lub dużą liczbę odsłon w internecie, co z kolei przynosi odpowiednie zyski ze sprzedaży reklam. Przyjąć można, że relacjonowanie wojny w mediach, zwłaszcza w programach informacyjnych, czyni z niej „wydarzenie medialne” (*media event*). Takie audycje przyciągają milionową publiczność, opierają się często na transmisjach „na żywo”, dają szansę na wykorzystanie pełnego potencjału technologicznego mediów elektronicznych, wykorzystują także → m e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e do podtrzymania zainteresowania, poświęca się im wiele czasu antenowego i często się do nich wraca. Media zakorzeniają się w długotrwałym wydarzeniu medialnym, wysyłają swoich reporterów w miejsca, które dzięki temu stają się centrum zainteresowania, stosują szeroką oprawę dziennikarską i rozbudowaną narrację. Wydarzenie prezentuje się jako historię, która dzieje się „na żywo” na oczach widzów i automatycznie staje się częścią pamięci zbiorowej. Ten proces najlepiej potrafi wykreować i zaprezentować telewizja.

Współczesne media poszukują tematów sensacyjnych, więc wojny stanowią wartościowy materiał, który pozwala dłużej utrzymać uwagę

widowni. Medialne relacje z działań zbrojnych kreują także nowy rodzaj kultury masowej, w której tematyka wojenna i militarna zajmują centralne miejsce – stają się produktem popkultury obecnym w filmach, zabawach, parkach rozrywki czy grach komputerowych: tworzą specyficzny rodzaj rozrywki określany mianem *militainment*. Odrębne znaczenie ma także popularność samych korespondentów wojennych. Ich praca, zwykle skrajnie niebezpieczna, w którą każdego dnia wpisane jest wysokie ryzyko, przynosi nierzadko poza satysfakcją także wielką popularność i sławę.

Cele i interesy mediów oraz ich pracowników związane z relacjonowaniem konfliktów zbrojnych to tylko jeden aspekt. Podkreślić należy także ogromną rolę mediów w zakresie informowania obywateli, ale także wpływu na polityków, działania dyplomatyczne oraz politykę zagraniczną państw. Ten wymiar oddziaływania mediów niejednokrotnie określa się mianem „efektu CNN”. Zjawisko to najczęściej jest rozpatrywane jako wpływ najpopularniejszego telewizyjnego kanału informacyjnego na świecie na decyzje przywódców USA. W szerszym kontekście można jednak traktować go jako rolę mediów, zwłaszcza telewizji, w kształtowaniu decyzji politycznych oraz oczekiwań społecznych zmierzających do działań na rzecz pokoju.

Mimo powszechnie oczekiwanej od mediów neutralności relacjonowanie wojny, choćby ze względów technicznych, nie może polegać na bezpośredniej transmisji z pola walki. Wybór nagłaśnianych wydarzeń, weryfikacja posiadanych informacji [t. 2] i informatorów, sposób prezentacji materiału oraz dziennikarski komentarz to działania podejmowane przez redakcje, które decydują o stopniu bezstronności przekazu. Sam wybór konfliktów uzależniony jest często od tego, czy w wojnie biorą udział Stany Zjednoczone. Wojna, która toczy się z dala od obywateli amerykańskich, raczej nie zostanie wspomniana na łamach „New York Times”. Media mogą – i zwykle tak się dzieje – stać po którejś ze stron konfliktu zbrojnego, najczęściej po stronie państwa, które jest ojczyzną danego medium i korespondenta wojennego. Oddzielenie patriotyzmu od relacjonowania działań militarnych jest dla korespondenta wojennego problemem kluczowym. Jego rozwiązanie, mimo istnienia określonych praktyk dziennikarskich i etycznych, nie wydaje się jednak możliwe, a dziennikarz zawsze angażuje się emocjonalnie w konflikt po stronie własnego narodu.



Dowodzi tego sposób prezentacji wojny w Iraku w jej wczesnej fazie w 2003 r. Większość mediów w USA podawała informacje w sposób dokładnie taki, w jaki były one przekazywane z Białego Domu. Organizacje medialne często nie poddawały ich jakiegokolwiek weryfikacji czy konfrontacji z innymi źródłami. Tą drogą poszły także najlepsze redakcje informacyjne w USA, by wspomnieć jedynie „New York Times” czy „The Washington Post”. Po uzyskaniu informacji pochodzących z Białego Domu o posiadaniu przez Irak broni masowego rażenia nie zadano pytania, skąd administracja Busha ma takie informacje, nie próbowano poszukiwać innych źródeł. Przez wiele miesięcy → o p i n i a p u b l i c z n a miała prawo przypuszczać, że przekazywane im informacje na temat zagrożenia, jakie niesie za sobą brak interwencji w Iraku, nie są jedynie transmisją poglądów administracji prezydenta USA, ale że stoi za nimi profesjonalny warsztat i autorytet najlepszych amerykańskich redakcji informacyjnych. Tym samym wiele mediów w tym okresie w USA wycofało się ze swojej tradycyjnej funkcji w sferze publicznej, czyli monitorowania działań polityków, ich krytycznej analizy oraz prowokowania do dyskusji uwzględniającej różne głosy i różne punkty widzenia, na rzecz prezentacji wyłącznie stanowiska rządu.

Stronniczość w prezentowaniu relacji z wojny może się łączyć także z miejscem, w którym znajdują się dziennikarze podczas toczącego się konfliktu. Znow warty przytoczenia pozostaje przykład → i n w a z j i [t. 2] na Irak, która rozpoczęła się w marcu 2003 r. Trudno byłoby się spodziewać po dziennikarzach, że będą bliżej prezentować iracki punkt widzenia, jeśli ok. 700 członków korpusu prasowego żyło na co dzień, pracowało i podróżowało z amerykańskimi jednostkami wojskowymi przez całe tygodnie, a nawet miesiące.

Rola internetu w szybkim przekazywaniu informacji sprawia, że obecnie niemal na pewno znaczna część odbiorców mediów właśnie za pośrednictwem internetu, a nie gazet czy nawet radia lub telewizji, dowiaduje się o wybuchu konfliktu zbrojnego czy o ataku terrorystycznym. Podobnie opinie na temat przebiegu wojen, racji stron, a nawet rzeczywistego przebiegu wydarzeń, są dynamiczniej prezentowane i wyrażane w witrynach internetowych, blogach, portalach społecznościowych niż w dziennikach, tygodnikach opinii czy nawet telewizji. Pomiędzy starymi

a nowymi mediami istnieje silna zależność, która jednak pozwala wskazać nowe media jako przewodzące i nadające ton mediom, które nie mają interaktywnego charakteru. To wypowiedzi polityków na Twitterze czy opinie internautów na forach dyskusyjnych są częściej przywoływane w prasie czy telewizji niż wywiady z gazet lub wypowiedzi telewizyjne w internecie.

Media społecznościowe zmieniły zarówno znaczenie samych informacji o konfliktach zbrojnych, przyzwyczajając odbiorcę także do wpisów zawierających zdjęcia i filmy z pola walki, jak i wpłynęły na swoistą polifonię informacyjną. Dla użytkowników treści czytane i oglądane w mediach społecznościowych stanowią nierzadko najbardziej wiarygodne źródło informacji oraz przestrzeń wymiany opinii. Jednak media społecznościowe można uznać także za ugruntowaną część środowiska pracy dziennikarzy i ich codziennej praktyki. Chociaż są one kluczowym źródłem informacji, a przede wszystkim umożliwiają dziennikarzom dostarczanie dokładnych i wyczerpujących wiadomości o wydarzeniach, pojawiły się również ograniczenia w możliwościach ich wykorzystania. Od relacji pochodzącej z mediów społecznościowych oczekuje się innego poziomu wiarygodności i dopuszcza się, że to indywidualny ogląd zjawiska. Inne wymagania stawia się materiałom pochodzącym od profesjonalnych dziennikarzy. Media społecznościowe w tym kontekście mogą uzupełniać tradycyjne media, jednak nie są w stanie ich w pełni zastąpić. Dynamika, jaką umożliwiają te kanały, otwiera nowe możliwości dotyczące szybkiego rozpowszechniania wiadomości, wielowymiarowych głosów w dyskusji i szerszego zasięgu odbiorców. Jednak dziennikarze muszą także stawić czoła niedogodnościom związanym z szybkim dostępem do wielowymiarowych i wielostronnych informacji, zwłaszcza w zakresie ich weryfikacji i kontekstualizacji.

Nowe tempo i sposób relacjonowania konfliktów zbrojnych i dyskusowania o nich wiążą się z interaktywnością sieci internetowej, w zasadzie niczym nieograniczoną objętością prezentowanych materiałów, niskim poziomem cenzury [t. 1] czy tabu w przeciwieństwie do mediów tradycyjnych, możliwością prezentacji wielu narracji, opinii i punktów widzenia, także agresorów i terrorystów, dla których nowe media również są narzędziem oddziaływania na odbiorców. Dzięki dużej ilości treści dostępnych w sieci media internetowe stały się silnym graczem, ale także

narzędziem w rękach wszystkich stron współczesnych konfliktów wojennych. Sama zaś wojna coraz rzadziej rozgrywa się jedynie na płaszczyźnie militarnej czy politycznej, a jej medialny wymiar, sytuujący się między nagłaśnianiem a propagandą wojenną, staje się nową, nieznaną dotąd formułą medialnych relacji wojennych.

*Jakub Idzik, Rafał Klepka*

D.C. Hallin, *The Uncensored War: The Media and Vietnam*, Oxford University Press, New York–Oxford 1986; A. Hoskins, B. O’Loughlin, *War and Media*, Polity Press, Cambridge–Malden 2010; J. Idzik, R. Klepka, *Medialne relacje wojenne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; U. Jarecka, *Nieczemny wojownik na slusznej wojnie. Wybrane aspekty obrazu wojny w mediach wizualnych*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009; R. Klepka, *Medialne relacje wojenne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Wojna w mediach. Wybrane zagadnienia dotyczące relacjonowania konfliktów zbrojnych*, „Wojny i Konflikty. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość” 2016, nr 1 (1); R. Klepka, M. Piekarz, *Konflikt militarny w mediach. Jak polska prasa i telewizja pokazuje wojnę w Syrii*, [w:] *Transformacja środowiska międzynarodowego i jego wielowymiarowość*, t. 5, R. Kordonski, A. Kordonska, D. Kamilewicz-Rucińska (red.), Lwowski Uniwersytet Naukowy im. Iwana Franki, Lwów–Olsztyn 2017; *Reporting War: Journalism in Wartime*, S. Allan, B. Zelizer (eds.), Routledge, London–New York 2004; P.E. Louw, *The Media and Political Process*, SAGE, London–Thousand Oaks–New Delhi 2005; V. Sacco, D. Bossio, *Using Social Media in the News Reportage of War & Conflict: Opportunities and Challenges*, „The Journal of Media Innovations” 2015, vol. 2, iss. 1; *Selling War: The Role of the Mass Media in Hostile Conflicts from World War I to the „War on Terror”*, J. Seethaler, M. Karmasin, G. Melischek (eds.), Intellect Books, Bristol–Chicago 2013; *Wojna w mediach*, W. Piątkowska-Stepaniak, B. Nierenberg (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007.

**MEDYKALIZACJA** – przeniesienie medycznych praktyk w sfery dotąd pozbawione kontekstu medycznego, wprowadzanie domeny medycyny w różne obszary życia i radzenie sobie z nimi za pomocą leczenia medycznego. Jest związana z socjologią medycyny, działaniem instytucji i szerszych zbiorowości, procesami i praktykami społecznymi w dziedzinie zdrowia. Zdrowie przestaje być traktowane wyłącznie jako wartość

związana z biologicznym przetrwaniem, a nabiera wartości społeczno-kulturowej (co często wręcz prowadzi do postulowania przekraczania ludzkich biologicznych barier w myśl transhumanizmu). Mówi się o znaczącym poszerzeniu jurysdykcji medycyny i przeniesieniu ingerencji medycznych na obszary, które dotąd były uważane za naturalne procesy życiowe. P. Conrad w swoich pracach wspomina o 4 etapach medykalizacji:

- ▶ zdefiniowaniu problemu w kategoriach medycznych,
- ▶ użyciu medycznego języka do jego określenia,
- ▶ zastosowaniu medycznej ramy,
- ▶ użyciu procedury medycznej w celu jego rozwiązania.

W latach 90 XX w. proces medykalizacji, wspomagany przez pędzącą kapitalizację i sekularyzację, nabrał nowego kontekstu społeczno-kulturowego (często obejmuje obszary zarezerwowane mniej lub bardziej dla religii – jak chociażby kwestie moralne). Medykalizacja następuje dzięki uznaniu niektórych stanów i dysfunkcji za choroby. Obejmuje następujące obszary:

- ▶ naturalne procesy fizjologiczne (pocenie się, łysienie, umieranie),
- ▶ zdolność do pełnienia ról społecznych (zdolność do służby wojskowej, prawo jazdy, macierzyństwo),
- ▶ przestępstwa (pedofilia, gwałty),
- ▶ dewiacje seksualne (hipolibidemia, masturbacja),
- ▶ uzależnienia (alkoholizm, narkomania),
- ▶ nawyki żywieniowe (anoreksja, bulimia),
- ▶ problemy z nauką (dysleksja, dysgrafia, dyskalkulia).

Medykalizacja przenosi się właściwie na każdą dziedzinę życia, a przez komercjalizację usług medycznych tworzy rynek, na którym pojawiają się nowe paramedyczne zawody: fizjoterapeuci, terapeuci, kosmetolodzy, promotorzy zdrowia. Proces ten wychodzi poza ramy instytucji medycznych, rozszerzając odpowiedzialność za ludzkie zdrowie na organizacje, systemy, społeczeństwo, konsumentów czy też firmy farmaceutyczne (powstają grupy społeczne: Anonimowi Alkoholicy, LGBT, instytucje naukowe, np. Calico, nowe podmioty gospodarcze związane z firmami ubezpieczeniowymi). Wraz z rozwojem nauki następuje medykalizacja biotechnologii oraz np. rozwój inżynierii genetycznej, medycyny regeneracyjnej czy plastycznej.

Zdrowie, stając się wartością rynkową, staje się produktem (biokapitałem) i wymaga konkretnej → s t r a t e g i i [t. 4] działania. Bez wątpienia ogromne znaczenie w tym procesie odgrywają internet i → m e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e, budujące grupy wsparcia, a także modele, do których winno się dążyć – w znaczący sposób przyczyniające się do napędzania popytu. Rozwój medykalizacji związany jest z coraz większą świadomością zdrowia jako wartości, która zależy nie tylko od procedur medycznych, lecz również od świadomości prozdrowotnej społeczeństwa, promocji i edukacji zdrowego stylu życia i wielu innych czynników przyjmujących interdyscyplinarne i wielowymiarowe konteksty.

Wyróżnia się 2 okresy medykalizacji. Pierwszy z nich dotyczy głównie lat 50. i 60. XX w. i jest związany z rozwijającymi się i nabierającymi znaczenia psychiatrią oraz psychologią. Badania w tych dziedzinach doprowadziły do przenikania medycyny w obszary społeczne, w szczególności początkowo związane z różnymi rodzajami przestępstw (higienięści). Kwestie moralnej oceny ludzi zaczęły być medykalizowane i postrzegane przez zaburzenia natury psychicznej. Drugi okres, rozpoczynający się pod koniec lat 90. XX w. i trwający do dziś, opiera się głównie na rozwoju nauk medycznych i biotechnologii. Rozpoczęcie badań nad genomem ludzkim, a w późniejszym okresie pojawienie się metody CRISPR, przyczyniło się do medykalizacji wielu procesów na poziomie genetycznym (geny odpowiadające za łysienie, nieśmiałość itp.). Wskutek postępującego rozwoju genetyki wprowadzono pojęcie osoby potencjalnie chorej – czyli noszącej w sobie gen, który może być odpowiedzialny za wystąpienie choroby w przyszłości (mastektomie u kobiet, u których stwierdzono obecność genu odpowiadającego za rozwój raka piersi). W psychoterapii coraz częściej obserwuje się proces medykalizacji emocji – często normy ujmowane są w kategorii zaburzeń i dysfunkcji. Krytycy medykalizacji wskazują na odsunięcie na boczny tor i traktowanie jako dysfunkcji wielu zachowań o charakterze niemoralnym.

Do rozwoju zjawiska przyczynia się współcześnie nasilenie się hipochondrii wspomaganej przez cyberchondrię, obsesyjnego zainteresowania zdrowiem i ciałem, lekomanii stymulowanej zwiększającą się podażą suplementów. Dodatkowo kultura *managed care*, przynosząca efektywne zarządzanie placówkami opieki medycznej, ujmuje zdrowie

jako wartość rynkową. Medykalizacja może się wiązać ze zjawiskiem opisanym przez L. Payer – *disease mongering*, czyli fabrykowaniem chorób, a wręcz korporacyjnym konstruowaniem choroby (R. Moynihan, I. Heath, D. Henry), polegającym na redefiniowaniu stanów naturalnych jako patologiczne (np. procesu łysienia) czy też wprowadzaniu nowych schorzeń (jak zespół niespokojnych nóg) lub wręcz kreowaniu nowej moralności i etosu → *healthism* [t. 2] – kultu ciała i jakości życia, które stają się pewnego rodzaju narzędziem wyróżnienia społecznego. Dzięki takim czynnikom może się rozwijać mcdonaldyzacja medycyny, czego przykładem już dziś mogą być bary kroplówkowe lub też rozwijająca się danetyzacja i zaawansowane technologie osobistej diagnozy zdrowia – *self tracking* (społeczność *quantified-self*). Postępujące badania w neuronauce i genetyce mogą prowadzić do dalszego rozwoju psychofarmakologii. Nie sposób nie spodziewać się w przyszłości konsekwentnej ekspansji medykalizacji na wszystkie obszary życia człowieka. Kapitał zdrowia zyskuje wymiar konsumpcyjny i wiąże się z rosnącym popytem na świadczenia zdrowotne. Medykalizacja staje się współcześnie procesem o charakterze interdyscyplinarnym i złożonym i musi być traktowana jako zjawisko wywoływane różnymi czynnikami inicjującymi i wspierającymi, wymagające szerokiej dyskusji akademickiej.

Cezary Krawczyk, Edyta Sadowska

J. Barański, *Medykalizacja zachowań społecznych, czyli o utopii szczęśliwej duszy*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 2010, nr 46 (2); P. Conrad, *Medicalization and Social Control*, „*Annual Review of Sociology*” 1992, vol. 18; J.E. Davis, *How Medicalization Lost Its Way*, „*Society*” 2006, no. 43 (6); J.W. Dear, D.J. Webb, *Disease Mongering – A Challenge for Everyone Involved in Healthcare*, „*British Journal of Clinical Pharmacology*” 2006, vol. 64, no. 2; J. Domaradzki, *O skrytości zdrowia. O problemach z konceptualizacją pojęcia zdrowie*, „*Hygeia Public Health*” 2013, nr 48 (4); J. Kłos, M. Gromadecka-Sutkiewicz, M. Zasnyrska, *Medykalizacja – wyzwanie XXI w.*, „*Hygeia Public Health*” 2014, nr 49 (3); R. Moynihan, *Preventing Overdiagnosis: How Can We Stop Harming the Healthy?*, [w:] *Tratado de Medicina de Familia e Comunidade*, Artmed, Porto Alegre 2017; R. Moynihan, I. Heath, D. Henry, *Selling Sickness: The Pharmaceutical Industry and Disease Mongering*, „*BMI*” 2002, vol. 324, no. 7342; L. Payer, *Disease-Mongers: How Doctors, Drug Companies, and Insurers Are Making You Feel*, J. Wiley, New York 1994.

**MEMORANDUM BUDAPESZTEŃSKIE** – porozumienie międzynarodowe w sprawie gwarancji bezpieczeństwa w związku z przystąpieniem Ukrainy do Traktatu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej (umowa międzynarodowa zawarta 5 grudnia 1994 r. między Ukrainą, Stanami Zjednoczonymi, Rosją i Wielką Brytanią na szczycie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w sprawie nienuklearnego statusu Ukrainy). Ukraina zrezygnowała dobrowolnie z arsenału nuklearnego, podpisując w Budapeszcie Memorandum o gwarancjach → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w związku z dołączeniem Ukrainy do porozumienia o nierozprzestrzaniu broni atomowej. Podobne memoranda zostały podpisane jednocześnie z Kazachstanem oraz Białorusią. Francja i Chiny, dwie inne pełnoprawne strony Traktatu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, posiadające → b r o ń n u k l e a r n ą [t. 1] w momencie podpisania memorandum budapeszteńskiego, zamiast podpisać memorandum, wydały stosowne oświadczenia. Główną różnicą między ich oświadczeniami a memorandum jest brak klauzuli dotyczącej obowiązkowych konsultacji w przypadku sporu.

Memorandum zostało sporządzone w formie traktatu międzynarodowego, w 5 artykułach, a jego strony uznały ten dokument za wiążący z pewnymi zobowiązaniami. Dotyczy to również Federacji Rosyjskiej, której resort spraw zagranicznych stwierdził w oficjalnym komentarzu z 19 marca 2014 r., że „w memorandum budapeszteńskim Rosja, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zobowiązały się być gwarantami praw związanych z suwerennością Ukrainy”. Nie jest to formalny traktat, lecz dokument dyplomatyczny, na mocy którego sygnatariusze złożyli sobie obietnice w ramach denuklearyzacji byłych republik radzieckich po rozpadzie Związku Radzieckiego.

Na mocy umowy sygnatariusze zaoferowali Ukrainie „zapewnienia bezpieczeństwa” w zamian za przestrzeganie Traktatu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej. W memorandum zawarto zestaw zapewnień, które Ukraina uzyskała od Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), Karty Narodów Zjednoczonych i Układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej. Zgodnie z zapisami memorandum, kraje sygnatariusze gwarantowały:

- ▶ poszanowanie niezależności, suwerenności i istniejących granic Ukrainy zgodnie z zasadami Aktu końcowego KBWE;

- ▶ powstrzymanie się od groźby wykorzystania siły zbrojnej przeciwko integralności terytorialnej lub politycznej niezależności Ukrainy i że żadna broń w ich posiadaniu nigdy nie zostanie użyta przeciw Ukrainie, jedynie w samoobronie lub w przypadkach zgodnych z Kartą Narodów Zjednoczonych;
- ▶ powstrzymanie się od wywierania presji ekonomicznej, zmierzającej do podporządkowania swoim własnym interesom realizacji przez Ukrainę praw nieodłącznie związanych z jej suwerennością [t. 4], aby w ten sposób osiągnąć korzyści jakiegokolwiek rodzaju;
- ▶ domaganie się niezwłocznych działań od Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu udzielenia pomocy Ukrainie jako państwu nienuklearnemu, stronie Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, gdyby Ukraina stała się ofiarą aktu agresji [t. 1] lub obiektem groźby agresji, w których stosowana jest broń jądrowa;
- ▶ zaangażowanie w niestosowanie broni jądrowej przeciw jakiemukolwiek państwu nienuklearnemu, stronie Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, chyba że w przypadku zaatakowania ich, ich terytoriów zależnych, ich sił zbrojnych lub ich sojuszników przez takie państwo w połączeniu lub w sprzymierzeniu z państwem nuklearnym;
- ▶ konsultowanie się w przypadku zaistnienia sytuacji, która rodzi pytania dotyczące tych obowiązków.

Zapewnienia te odegrały kluczową rolę w przekonaniu ukraińskiego rządu w Kijowie do rezygnacji z trzeciego co do wielkości arsenału nuklearnego na świecie, składającego się z ok. 1900 strategicznych głowic nuklearnych. W zamian strona ukraińska zobowiązała się usunąć całą broń nuklearną z czasów sowieckich ze swojego terytorium i przekazać ją i środki jej przenoszenia do demontażu w Rosji oraz do przystąpienia do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Ukraina dotrzymała tych obietnic.

Gdy podpisywano memorandum, trwało już usuwanie z terytorium Ukrainy broni jądrowej. Szacuje się, że z Ukrainy wywieziono w sumie kilka tysięcy głowic nuklearnych (włączając w to broń taktyczną). Przy współpracy m.in. z USA zrównano wówczas z ziemią wszystkie wyrzutnie



międzykontynentalnych rakiet balistycznych. Pozostawiono jedynie jeden silos (w stanie nienadającym się do wykorzystania operacyjnego) wraz z centrum dowodzenia znajdującym się koło miasta Pierwomajsk, gdzie utworzono Muzeum Strategicznych Wojsk Raketowych.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1991 r. jego byłe republiki odziedziczyły broń wyprodukowaną i przechowywaną na ich terytoriach podczas wyścigu zbrojeń nuklearnych. Były to Ukraina, Rosja, Białoruś i Kazachstan. Wraz z długo oczekiwaną niepodległością Ukraina nabyła trzeci co do wielkości arsenał nuklearny na świecie (większy niż arsenały jądrowe Chin, Francji i Wielkiej Brytanii razem wzięte). Środkami przenoszenia strategicznej broni nuklearnej było 176 międzykontynentalnych rakiet, wchodzących w skład dawnej sowieckiej 43 Armii Raketowej, rozmieszczonych w 5 bazach raketowych na terenie Ukrainy. Siły te uzupełniało 25 bombowców strategicznych Tu-95MS oraz 19 najnowocześniejszych samolotów bombowych wyprodukowanych w ZSRS – ponaddźwiękowych Tu-160 wraz z ponad tysiącem rakiet samosterujących dalekiego zasięgu. Oprócz tego w Ukrainie pozostała też taktyczna broń nuklearna i środki jej przenoszenia, m.in. ok. 60 bombowców Tu-22M3. Kluczowe znaczenie dla sowieckiego programu rozwoju sił strategicznych miały również ulokowane w Ukrainie zakłady przemysłowe, takie jak np. Jużmasz z Dniepropietrowska (obecnie Dnipro), gdzie wytwarzano rakiety balistyczne.

Administracja G. Busha przywiązywała najwyższą wagę do zagwarantowania, że nie wzrośnie liczba państw z bronią jądrową. Co więcej, obserwując burzliwą destrukcję Jugosławii, obawiano się, że rozpad Związku Radzieckiego może również przybrać gwałtowny charakter, co spowoduje konflikt między państwami. Wylimitowanie strategicznych głowic nuklearnych, międzykontynentalnych pocisków balistycznych i bombowców strategicznych w Ukrainie było jednym z priorytetów Waszyngtonu. Nieprzyrastanie liczby państw posiadających broń jądrową oznaczało, że w praktyce tylko Rosja zachowałaby broń nuklearną. Administracja Clintona dążyła do tego samego celu.

Zanim Ukraina zgodziła się na rezygnację z arsenału nuklearnego, szukała gwarancji bezpieczeństwa wśród światowych mocarstw. Po pierwsze, chciała zrekomensować sobie wartość wysoko wzbogaconego uranu w głowicach nuklearnych, który mógłby być wykorzystany jako paliwo

do reaktorów jądrowych. Rosja zgodziła się to zapewnić. Po drugie, wyeliminowanie międzykontynentalnych pocisków balistycznych (ICBM) i bombowców strategicznych w Ukrainie było drogim posunięciem, ponieważ gospodarka gwałtownie się kurczyła, a ukraiński rząd nie mógł sobie pozwolić na dodatkowe koszty. Stany Zjednoczone zgodziły się pokryć te koszty w ramach pomocy w zakresie redukcji zagrożenia. Po trzecie, Ukraina chciała gwarancji lub zapewnień bezpieczeństwa, gdy tylko pozbędzie się broni nuklearnej. Memorandum z Budapesztu zapewniało jej to.

Ukraina mogła zatrzymać broń atomową, jednak cena za to byłaby bardzo wysoka, chociaż rakiety nośne były produkowane w Dniepropietrowsku. Poza tym Zachód groził Ukrainie izolacją, ponieważ rakiety były skierowane na USA, a utrzymanie broni byłoby zbyt kosztowne dla nowo utworzonego kraju borykającego się z kryzysem ekonomicznym. Dlatego „jedyną możliwą decyzją” – jak zaznaczał były prezydent Ukrainy L. Krawczuk – była rezygnacja z broni atomowej. W ramach kompensacji ukraiński rząd otrzymał pomoc finansową z USA, korzystne dostawy energii z Rosji i gwarancje bezpieczeństwa, które zostały zapisane w memorandum budapeszteńskim. Poręczenia te były tylko formalne, ponieważ nie zapisano żadnego mechanizmu sankcji.

Ukraina ostatecznie straciła status mocarstwa atomowego 2 czerwca 1996 r. Znacznie dłużej na terenie tego państwa pozostały dawne sowieckie bombowce strategiczne. Mimo że maszyny te nie były używane przez ukraińskie siły powietrzne, dopiero w 1999 r., po wielu latach targów, Ukraina zwróciła Rosji 8 Tu-160 i 3 Tu-95MS w zamian za zniżkę na rosyjski gaz. Pozostałe maszyny zostały pocięte na złom, poza jednym egzemplarzem Tu-160 i jednym Tu-95MS, które zostały przekazane do Muzeum Lotnictwa Dalekiego Zasięgu w Połtawie, gdzie wraz z Tu-16K, Tu-22 i Tu-22M3 stworzyły jedną z najciekawszych na świecie kolekcji sowieckich bombowców z okresu → z i m n e j w o j n y [t. 4].

Decyzja Ukrainy o podpisaniu memorandum budapeszteńskiego stanowiła dowód na rozwój kraju w kierunku demokratycznym i proeuropejskim oraz chęć odejścia od postsowieckiej przeszłości.

Memorandum to traktat międzynarodowy, akt prawny, który zobowiązywał kraje uczestniczące do stałego przestrzegania wszystkich jego postanowień:

- ▶ wszedł w życie po podpisaniu tekstu tego dokumentu,
- ▶ tekst samego dokumentu z 1994 r. nie przewiduje ratyfikacji,
- ▶ procedura ratyfikacji umów międzynarodowych została ustanowiona przez Rosję w 1995 r., po zawarciu memorandum.

Dlatego wspomniana umowa obowiązuje bez wyjątku wszystkie strony memorandum od 5 grudnia 1994 r. W 1995 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło memorandum jako oficjalny dokument.

Nawet gdyby Ukraina zachowała broń, Rosja nie zagwarantowałaby poszanowania jej granic. Podobnie zarówno Indie, jak i Pakistan są krajami nuklearnymi, ale to nie powstrzymuje je przed angażowaniem się w wojny [t. 4] ze sobą.

Memorandum budapeszteńskie miało pozytywny wpływ na Ukrainę. Przede wszystkim kraj pozbył się ryzyka, które niesie ze sobą broń nuklearna, czyli możliwości, że terroryści mogą uzyskać do niej dostęp. Poza tym Kijów uniknął ogromnych kosztów finansowych utrzymania broni. Jednak Ukraina powinna była postarać się o zapewnienie długoterminowej pomocy gospodarczej.

Jednym z często przywoływanych klasycznych historycznych przykładów gwarancji międzynarodowych są te udzielone Belgii w XIX w. Międzynarodowe gwarancje wiecznej neutralności (zob. → *neutralność międzynarodowa*) zostały podpisane w 1831 r. przez 5 wielkich potęg europejskich: Wielką Brytanię, Francję, Rosję, Austrię i Prusy. Później zostały one jednak dwukrotnie brutalnie i cynicznie naruszone w latach 1914 i 1940 przez agresywne Cesarstwo Niemieckie i III Rzeszę. I to pomimo, że w okresie międzywojennym Niemcy oficjalnie potwierdziły gwarancje neutralności Belgii co najmniej 2 razy: 30 stycznia 1937 r. i 28 kwietnia 1939 r.

Pewne sformułowania w tekście memorandum budapeszteńskiego niosą za sobą pewne kontrowersje: niejasności dotyczą nawet tłumaczenia, a zatem i interpretacji tekstu. W szczególności angielski termin *security assurances* w tekście ukraińskim tłumaczy się jako „gwarancje bezpieczeństwa”, co może raczej oznaczać „zapewnienie bezpieczeństwa”.

Kwestia statusu memorandum jako prawnie wiążącego dokumentu dla stron jest cały czas kwestionowana przez Federację Rosyjską, co ujawniło się pod koniec 2003 r. podczas konfliktu wokół wyspy Tuzła.

W 2010 r. Rosja stwierdziła, że memorandum budapeszteńskie nie może być uważane za prawnie wiążący dokument międzynarodowy, ponieważ są nimi tylko te traktaty i umowy, które zostały ratyfikowane przez państwa sygnatariuszy. Rosja uważa, że memorandum budapeszteńskie wyraża wyłącznie polityczne zobowiązania stron.

Część badaczy jednak sądzi, że memorandum jest umową między państwową, która jasno określa obowiązki stron, i zobowiązania te muszą zostać wykonane. Dzisiaj o gwarancjach przypomina się niechętnie, a Ukraina czuje się oszukana.

W 2009 r. Federacja Rosyjska i Stany Zjednoczone wydały wspólne oświadczenie, że gwarancje bezpieczeństwa memorandum będą nadal przestrzegane po wygaśnięciu Traktatu START. Niestety, Rosja złamała praktycznie wszystkie zobowiązania podjęte w memorandum, aneksując ukraiński Krym i rozpętując wojnę we wschodniej Ukrainie, w której od tamtej pory zginęło prawie 14 tys. osób, a ok. 2 mln musiało opuścić swoje domy.

Po → a n e k s j i [t. 1] Krymu przez Rosję i → i n w a z j i [t. 2] na Donbas znaczenie i wartość zobowiązań bezpieczeństwa podjętych w 1994 r. stały się kontrowersyjnymi kwestiami. Ponownie zaczęto debatować na temat tego, czy decyzja z 1994 r. była właściwym posunięciem. W klauzuli czwartej sygnatariusze zgodzili się udzielić Ukrainie pomocy, jeśli stanie się ofiarą agresji. Waszyngton w porozumieniu z Unią Europejską podjął kroki w celu politycznej izolacji Kremla, wykluczając go z grupy G8, i nałożył liczne sankcje gospodarcze i wizowe na Rosjan. USA zapewniły również Ukrainie od 2014 r. do końca 2019 r. 3 mld USD na reformy i pomoc wojskową oraz 3 mld USD gwarancji kredytowych. Potępienie przez kraje zachodnie agresji Kremla i nałożenie przez nie sankcji wielu badaczy postrzega jako nikłą reakcję, a nawet zdradę zobowiązań z 1994 r.

Po aneksji Krymu USA, Kanada, Wielka Brytania wraz z innymi krajami oświadczyły, że działanie Rosji stanowi naruszenie zobowiązań z memorandum budapeszteńskiego w stosunku do Ukrainy. Jednak niepowodzenie memorandum w zapewnieniu Ukrainie bezpieczeństwa rodzi poważne wątpliwości, czy państwo może polegać na swoich międzynarodowych partnerach. Rosja nie zaanektowałaby Krymu, gdyby Ukraina nadal posiadała broń nuklearną.

Prezydent Rosji 4 marca 2014 r. odpowiedział na pytanie dotyczące naruszenia memorandum budapeszteńskiego, fałszywie opisując ówczesną sytuację Ukrainy jako nowego państwa, z którym FR nie podpisała żadnych obowiązujących dokumentów. Rosja zasugerowała też, że to USA naruszyły memorandum budapeszteńskie, opisując Euromajdan jako zamach stanu zainicjowany przez USA.

Już w kwietniu 2014 r., zaledwie kilka tygodni po aneksji Krymu, Moskwa odparła wszystkie zarzuty Kijowa. „Wystąpienie Krymu z Ukrainy” opisała jako efekt „kompleksowych procesów wewnętrznych”, które nie dotyczą rosyjskich zobowiązań w ramach memorandum budapeszteńskiego. Według rosyjskiego MSZ memorandum nie obejmuje okoliczności, które zaszły w wyniku działań wewnątrzpolitycznych lub czynników społeczno-gospodarczych. Resort rosyjskiej dyplomacji stwierdził w oświadczeniu, że 97% wyborców w referendum na Krymie opowiedziało się za wejściem w skład Federacji Rosyjskiej. W ten sposób utrata przez Ukrainę terytorialnej jedności stała się wynikiem skomplikowanych wewnętrznych procesów, wobec których zobowiązania Rosji z memorandum budapeszteńskiego nie mają zastosowania – jak napisano w oświadczeniu. Rosyjski MSZ zarzucił ukraińskim władzom, że przez swoją politykę doprowadziły do naruszenia jedności kraju. Oskarżał też stronę ukraińską o tolerowanie wzrostu skrajnie agresywnego → n a c j o n a l i z m u.

Memorandum budapeszteńskie nie było porozumieniem o gwarancjach bezpieczeństwa – powiedział w maju 2014 r. ambasador USA w Kijowie J. Payette. Było to zobowiązanie do respektowania suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Rosja je naruszyła.

W 2015 r. Rada Najwyższa Ukrainy uznała Rosję za państwo agresora, a ówczesny ukraiński minister spraw zagranicznych P. Klimkin podkreślił, że memorandum budapeszteńskie zostało rażąco naruszone przez państwo, które zobowiązało się do powstrzymania się od grożenia lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej Ukrainy lub jej politycznej niezależności.

W 2015 r. 3 amerykańskie instytucje: The Brookings Institution, The Atlantic Council i The Chicago Council on Global Affairs opublikowały raport, który opowiada się za większym zaangażowaniem USA w zakończenie konfliktu w Ukrainie. Raport autorstwa 8 wysokich rangą byłych

amerykańskich urzędników dyplomatycznych i wojskowych wzywa Stany Zjednoczone i → NATO do wzmocnienia Ukrainy i powstrzymania dalszej rosyjskiej agresji przez udzielenie temu państwu pomocy wojskowej, w tym przekazanie broni śmiertelnej, zwłaszcza lekkich pocisków przeciwpancernych. „Rosja rażąco naruszyła zobowiązania, które były kluczowe dla decyzji Kijowa o wyeliminowaniu broni nuklearnej”, czytamy w raporcie. „W odpowiedzi Stany Zjednoczone i Wielka Brytania powinny zrobić więcej, aby zdecydowanie wspierać Ukrainę i ukarać Rosję”; Biały Dom i Kongres powinny przeznaczyć poważne fundusze na modernizację zdolności obronnych Ukrainy, w szczególności zapewniając pomoc wojskową. W raporcie podkreśla się, że rząd USA powinien zwrócić się do innych krajów NATO w tej sprawie. Pomoc ta powinna się koncentrować na wzmocnieniu zdolności obronnych Ukrainy, w tym na dostarczeniu bezałogowych statków powietrznych (UAV), elektronicznych środków zaradczych stosowanych wobec UAV strony przeciwnej, bezpiecznych możliwości komunikacji, opancerzonych samochodów i sprzętu medycznego. Autorzy raportu podkreślają również, że jeśli Rosji nie uda się powstrzymać, to jej agresja będzie stanowić dalsze zagrożenie dla regionu. Natomiast brak odpowiedniego wsparcia dla Ukrainy będzie precedensem dla innych krajów rozważających pozbycie się broni jądrowej. Zachód bał się otwarcie stawić czoła Rosji właśnie z powodu posiadania przez nią arsenału nuklearnego.

W 2019 r., 5 grudnia, minęła 20. rocznica podpisania memorandum budapeszteńskiego w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. Rosja rażąco naruszyła zobowiązania podjęte w tym dokumencie. Nakłada to na Waszyngton obowiązek wspierania Ukrainy i odpierania Rosji. To nie jest tylko kwestia spełnienia zobowiązań przez USA. Chodzi również o zachowanie wiarygodności gwarancji bezpieczeństwa, które mogłyby przyczynić się do zapobiegania rozprzestrzenianiu się broni jądrowej w przyszłości. Były ambasador USA w Ukrainie S. Pifer, który był częścią amerykańskiego zespołu negocyjnego ds. memorandum w Budapeszcie, pod koniec 2019 r. nalegał, żeby Stany Zjednoczone nadal naciskały na Rosję. Pifer twierdził, że podczas negocjacji w Budapeszcie (zob. → negocjacje międzynarodowe) amerykańscy urzędnicy zapewniali swoich ukraińskich odpowiedników, że zareagują w razie niebezpieczeństwa.

„Była to część ceny, którą zapłąciły [USA] w zamian za ogromne zmniejszenie zagrożenia nuklearnego dla Ameryki” – napisał Pifer.

Gwarancje bezpieczeństwa zawarte w memorandum budapeszteńskim nie mają tak dużej wagi jak poręczenia bezpieczeństwa NATO lub gwarancje traktatów o wzajemnym bezpieczeństwie, które Stany Zjednoczone zawarły np. z Japonią i Koreą Południową. Zapewnienia bezpieczeństwa odegrały jednak pewną rolę w zamrożeniu i zakończeniu programu nuklearnego Korei Północnej. Niestety, świat nie ma takiej międzynarodowej instytucji jak prawnie wiążące gwarancje państw nuklearnych wobec krajów niejądrowych. Jednocześnie pozostaje faktem, że Ukraina należycie wypełniła wszystkie zobowiązania wynikające z memorandum budapeszteńskiego i w związku z tym ma pełne prawo domagać się bezwarunkowego wdrożenia jego postanowień przez inne kraje. Natomiast działania Rosji przeciwko Ukrainie zdyskredytowały zapewnienia bezpieczeństwa.

*Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta*

I. Daalder, M. Flournoy, J. Herbst, J. Lodal, S. Pifer, J. Stavridis, S. Talbott, C. Wald, *Preserving Ukraine's Independence, Resisting Russian Aggression: What the United States and NATO Must Do*, Report of The Brookings Institution, The Atlantic Council, and The Chicago Council on Global Affairs, February 2015, [https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/06/UkraineReport\\_February2015\\_FINAL.pdf](https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/06/UkraineReport_February2015_FINAL.pdf) (dostęp 12.01.2020); M. Fitzpatrick, *The Ukraine Crisis and Nuclear Order*, „Survival: Global Politics and Strategy” 2014, vol. 56. iss. 4; T.D. Grant, *The Budapest Memorandum of 5 December 1994: Political Engagement or Legal Obligation?*, „International Law and the Post-Soviet Space” 2019, vol. II: *Essays on Ukraine, Intervention, and Non-Proliferation*, [w:] *Soviet and Post-Soviet Politics and Society*, A. Umland (ed.), Ibidem Verlag, Stuttgart 2019; *Memorandum Budapesztańskie – pozorna gwarancja bezpieczeństwa dla Ukrainy*, 18.03.2014, <https://www.defence24.pl/memorandum-budapesztanski-pozorna-gwarancja-bezpieczenstwa-dla-ukrainy> (dostęp 12.01.2020); *Memorandum on Security Assurances in Connection with Ukraine's Accession to the Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons*, Budapest, 5 December 1994, <http://www.pircenter.org/media/content/files/12/13943175580.pdf> (dostęp 12.01.2020); *MSZ Ukrainy: Rosja odmawia konsultacji ws. Memorandum budapeszteńskiego*, 1.03.2014, <https://fakty.interia.pl/raporty/raport-zamieszki-na-ukrainie/aktualnosci/news-msz-ukrainy-rosja-odmawia-konsultacji-ws-memorandum-budapesz,nId,1114678> (dostęp 12.01.2020); S. Pifer, *Why Care about Ukraine and the Budapest Memorandum*, 5.12.2019, <https://>

[www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2019/12/05/why-care-about-ukraine-and-the-budapest-memorandum/](http://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2019/12/05/why-care-about-ukraine-and-the-budapest-memorandum/) (dostęp 12.01.2020); M. Rost Rublee, *Fantasy Counterfactual: A Nuclear-Armed Ukraine*, „Survival: Global Politics and Strategy” 2015, vol. 57, iss. 2; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

**MIĘDZYNARODOWA WOJSKOWA RADA DS. KLIMATU I BEZPIECZEŃSTWA** (International Military Council on Climate and Security – IMCCS) – grupa starszych dowódców wojskowych, ekspertów ds. bezpieczeństwa i instytucji → bezpieczeństwa [t. 1] na całym świecie, zarówno z sektora rządowego, jak i pozarządowego, zaangażowana w otwartą wymianę poglądów na temat wojskowego wymiaru bezpieczeństwa zmian klimatu (zob. → bezpieczeństwo klimatyczne [t. 1]), której zadaniem jest przewidywanie zagrożeń bezpieczeństwa związanych ze zmieniającym się klimatem, analizowanie ich i reagowanie na nie.

Utworzenie IMCCS ogłoszono w Hadze 19 lutego 2019 r. w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie ze strony wojskowych na wymianę informacji i najlepszych praktyk w zakresie bezpieczeństwa i wojskowego wymiaru zmian klimatu. Organizacja została założona i jest zarządzana przez Centrum ds. Klimatu i Bezpieczeństwa (CCS), instytut Rady ds. Ryzyka Strategicznego we współpracy z Francuskim Instytutem Spraw Międzynarodowych i Strategicznych (IRIS), Haskie Centrum Studiów Strategicznych (HCSS) i Holenderski Instytut Stosunków Międzynarodowych (Clingendael/Planetary Security Initiative).

IMCCS jest prowadzona przez Komitet Wykonawczy, który kształtuje porządek obrad, oraz Sekretariat zarządzający tym porządkiem.

Przewodniczącym Międzynarodowej Rady Wojskowej ds. Klimatu i Bezpieczeństwa został generał T. Middendorp – były szef obrony Holandii i najwyższy rangą doradca wojskowy przy ministrze obrony, odpowiedzialny za gotowość, współpracę międzynarodową i modernizację holenderskich sił zbrojnych, a także planowanie i realizację operacji wojskowych. Dowodził → żołnierzami [t. 4] na wszystkich poziomach, kierował dużą międzynarodową grupą zadaniową na południu Afganistanu i był zaangażowany w ponad 20 różnych misji wojskowych jako dyrektor operacyjnej. Generał Middendorp ma bogate doświadczenie



operacyjne i strategiczne we współpracy z różnymi narodami, rządami, firmami i wieloma innymi stronami zainteresowanymi radzeniem sobie z szerokim zakresem zagrożeń.

Sekretarzem Generalnym Międzynarodowej Rady Wojskowej ds. Klimatu i Bezpieczeństwa została S. Goodman, która jest starszym strategiem w Centrum ds. Klimatu i Bezpieczeństwa (CCS), członkiem Rady Doradczej CCS oraz przewodniczącą Rady ds. Ryzyka Strategicznego; była dyrektorem generalnym i przewodniczącą konsorcjum Ocean Leadership oraz starszym wiceprezesem, radcą generalnym i sekretarzem korporacyjnym CNA.

Grupa ekspertów IMCCS będzie przygotowywać i publikować roczne lub dwuletnie sprawozdania *Świat klimatu i bezpieczeństwa na świecie*, począwszy od 2020 r., zawierające globalną ocenę zagrożeń wynikających ze zmieniającego się klimatu i zalecenia ich dotyczące, a także krótsze raporty dotyczące najważniejszych tematów będących przedmiotem zainteresowania społeczności światowej. Obecnie w skład organizacji wchodzi uczestnicy z 32 krajów, którzy tworzą grupę ekspertów IMCCS zajmującą się przewidywaniem, analizowaniem i rozwiązywaniem zagrożeń wynikających ze zmieniającego się klimatu.

Podstawowe funkcje IMCCS:

- ▶ analiza i rozwój polityki: IMCCS będzie publikować roczne sprawozdania na temat skutków zmian klimatu dla bezpieczeństwa globalnego, w tym ich wpływu na wojsko;
- ▶ komunikacja: członkowie IMCCS będą się komunikować podczas kluczowych wydarzeń globalnych i po nich, w tym na ważnych spotkaniach regionalnych i międzynarodowych instytucji bezpieczeństwa;
- ▶ koordynacja: IMCCS będzie koordynować i nadzorować istniejące sieci ochrony klimatu i bezpieczeństwa, aby pomóc zmaksymalizować skuteczność i zasięg społeczności wojskowo-klimatycznej.

Jak podkreślił gen. Middendorp podczas prezentacji raportu w 2020 r.: „Zmiany klimatu podsycają konflikty na całym świecie i stanowią bezpośrednie zagrożenie dla ludności i instalacji na obszarach przybrzeżnych i małych wyspach. Należy zatem potraktować to jako poważny problem bezpieczeństwa, który należy rozwiązać. Wojsko może i powinno być

częścią rozwiązania problemu zmiany klimatu. IMCCS może pomóc w tworzeniu synergii w międzynarodowej społeczności wojskowej przez wymianę najlepszych praktyk, koordynację wysiłków i współpracę w zakresie nowych inicjatyw”.

Pierwszy raport IMCCS został zaprezentowany na konferencji bezpieczeństwa w Monachium 13 lutego 2020 r.

Olga Wasiuta

*General Tom Middendorp, Chief of Defence of the Netherlands (Ret)*, <https://imccs.org/gen-tom-middendorp/> (dostęp 10.03.2020); *The Honorable Sherri Goodman*, <https://imccs.org/sherri-goodman/> (dostęp 10.03.2020); *International Military Council on Climate and Security*, <https://climateandsecurity.org/imccs/> (dostęp 10.03.2020); *International Military Council on Climate and Security*, <https://imccs.org/>; <https://imccs.org/leadership/>; <https://imccs.org/council/>; <https://imccs.org/about/> (dostęp 10.03.2020); *International Military Council on Climate and Security Announced at the Hague*, <https://www.preventionweb.net/news/view/63816> (dostęp 10.03.2020); *International Military Council on Climate and Security (IMCCS) Launches Website*, <https://hcss.nl/news/international-military-council-climate-and-security-imccs-launches-website> (dostęp 10.03.2020); K. Pandey, *Climate Change Will Pose Greater Threat to Global Security by 2030: Military Experts*, 06.03.2020, <https://www.downtoearth.org.in/news/climate-change/climate-change-will-pose-greater-threat-to-global-security-by-2030-military-experts-69647> (dostęp 10.03.2020); R. Reeve, *ORG Joins International Military Council on Climate and Security*, 30.07.2019, <https://www.oxfordresearchgroup.org.uk/news/org-joins-international-military-council-on-climate-and-security> (dostęp 10.03.2020); *Release: International Military Council on Climate and Security Announced at The Hague*, <https://climateandsecurity.org/2019/02/19/release-international-military-council-on-climate-and-security-announced-at-the-hague/> (dostęp 10.03.2020); *The International Military Council on Climate and Security (IMCCS)*, [https://www.preventionweb.net/files/63816\\_internationalmilitarycouncilonclima.pdf](https://www.preventionweb.net/files/63816_internationalmilitarycouncilonclima.pdf) (dostęp 10.03.2020); *World Climate and Security. Report 2020*, 13.02.2020, <https://www.clingendael.org/publication/world-climate-and-security-report-2020> (dostęp 10.03.2020).

**MIĘDZYNARODOWE CENTRUM BADAŃ NAD BRUTALNYM EKSTREMIZMEM** (International Center for the Study of Violent Extremism – ICSVE) – interdyscyplinarne centrum badawcze prowadzące badania psychospołeczne, kulturowe, polityczne, ekonomiczne, ideologiczne

i technologiczne nad brutalnym → ekstremizmem [t. 2] we wszystkich jego przejawach na całym świecie, udzielające rekomendacji przeciwdziałania → terroryzmowi [t. 4] i radykalizacji, dzięki czemu wpływa na globalny pokój i → bezpieczeństwo [t. 1]. Brutalny ekstremizm to złożony problem, który nie daje się łatwo zdefiniować. Nie jest to nowe zjawisko charakterystyczne dla jednego regionu, narodowości czy wyznania.

Organizacja ICSVE jest niezależna i bezstronna, nie bierze udziału w niejawnych badaniach dla rządów i organizacji międzynarodowych. Tworzy natomiast kreatywne i elastyczne interdyscyplinarne zespoły dla każdego ze swoich projektów, gromadząc najwyższej klasy ekspertów z doświadczeniem językowym, kulturowym i praktycznym w różnych kwestiach bezpieczeństwa. Oprócz prowadzenia badań ICSVE stwarza okazję do pogłębionego i strategicznego dialogu dla polityków, dyplomatów, przywódców i naukowców zainteresowanych bezpieczeństwem, studiami pokojowymi i zwalczaniem brutalnego ekstremizmu. Założono ją w 2015 r. Zapewnia badania, szkolenia i rekomendacje strategiczne liderom rządowym, → wywiadowi [t. 4], → organizacjom proobronnym, międzynarodowym, → policji i społecznościom cywilnym na całym świecie, aby zapobiegać → zagrożeniu [t. 4] brutalnym ekstremizmem i powstrzymać go w kluczowych obszarach przez takie działania, jak budowanie zdolności i wsparcie programowe, przeciwdziałanie ekstremistycznej narracji, rozwijanie odporności społeczności, zarządzanie działaniami interwencyjnymi, zrozumienie ścieżek terroryzmu i wycofywania się z niego oraz przeciwdziałanie szkoleniom z zakresu brutalnego ekstremizmu. Celem ICSVE jest edukacja społeczeństwa oraz wspieranie decydentów i praktyków w poszukiwaniu skutecznych rozwiązań.

Brutalne ugrupowania ekstremistyczne uderzają bezpośrednio w zapisy Karty Narodów Zjednoczonych, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i we wszystkie powszechne wartości, które stanowią fundament Organizacji Narodów Zjednoczonych. Są poważnym zagrożeniem dla wszystkich 4 strategicznych obszarów pracy społeczności międzynarodowej: utrzymywania pokoju i bezpieczeństwa, wspierania → równowazonego rozwoju [t. 4], promowania i ochrony → praw człowieka oraz praworządności i akcji humanitarnych.

W ostatnich latach ugrupowania terrorystyczne ukształtowały nasze wyobrażenia o brutalnym ekstremizmie oraz wpłynęły na debatę dotyczącą zapobiegania temu zagrożeniu. Ich przesłanie to brak tolerancji – religijnej, kulturowej, społecznej. Ma to drastyczne konsekwencje dla wielu regionów świata. Przez zawłaszczanie terytoriów oraz posługiwanie się mediami społecznościowymi do informowania w czasie rzeczywistym o swoich przekonaniach i okrutnych zbrodniach, rzucają wyzwanie wartościom pokoju, sprawiedliwości i ludzkiej godności.

Szerzący się brutalny ekstremizm zaostrza → k r y z y s h u m a n i t a r n y [t. 2], który już teraz osiągnął niespotykaną dotąd skalę i przekracza granice regionów. Miliony osób uciekają z terenów opanowanych przez terrorystów i brutalne ugrupowania ekstremistyczne. Coraz większa fala migrantów i uchodźców płynie w jednym kierunku, w drugim zaś – coraz większa fala terrorystów i bojowników pochodzących z różnych krajów.

Biorąc pod uwagę powszechne wykorzystywanie mediów przez organizacje terrorystyczne, takie jak ISIS, w celu rozszerzenia swojego globalnego zasięgu i → p r o p a g a n d y, zwalczanie ISIS (zob. → P a ń s t w o I s l a m s k i e) i podobnych grup w sferze cyfrowej i informacyjnej stało się głównym filarem działalności badawczej ICSVE. Organizacja prowadzi podstawowe badania terenowe i tworzy oparte na dowodach materiały edukacyjne, które zostały starannie opracowane, aby przeciwdziałać wysiłkom organizacji ekstremistycznych i terrorystycznych w rozpowszechnianiu ich propagandy i poparcia dla → p r z e m o c y. Wykorzystuje też głosy uciekinierów i ofiar grup terrorystycznych jako nadrzędną siłę w swoich wysiłkach kontrnarracyjnych. Badania pierwszoosobowe z udziałem ekstremistów, terrorystów i ich zwolenników oraz oparte na dowodach kontrwywiady wyróżniają tę organizację na tle innych.

Plan działań ONZ zawiera 2 podstawowe powody radykalizacji i przystępowania do brutalnych ugrupowań ekstremistycznych. Są to:

- ▶ **Warunki sprzyjające brutalnemu ekstremizmowi** i kontekst strukturalny: „czynniki popychające”, takie jak brak możliwości społeczno-ekonomicznych; marginalizacja i dyskryminacja; słabe rządy, naruszanie praw człowieka i zasad praworządności; długotrwałe i nierozwiązane konflikty oraz radykalizacja nastrojów w więzieniach.

- ▶ **Procesy radykalizacji:** „czynniki ciągnące”, które odgrywają kluczową rolę w przeobrażaniu przekonań i krzywdy w brutalne działania ekstremistyczne. Takimi czynnikami są: osobiste doświadczenie i motywacja; kolektywne poczucie krzywdy i zgnębienia; zniekształcenie i zła interpretacja wiary, ideologie polityczne oraz różnice etniczne i kulturowe; przywództwo i sieci społeczne.

Zalecenia przedłożone pod rozwagę państw członkowskich ONZ wskazują na prewencję jako integralną część kompleksowego podejścia do problemu ekstremizmu. Pozwalają one przeciwdziałać przyczynom przystępowania do brutalnych grup ekstremistycznych. Zalecenia dotyczą działań, które należy podjąć na poziomie globalnym, regionalnym i krajowym. Należą do nich: opracowanie ram postępowania, mobilizacja środków oraz podejmowanie konkretnych działań w 7 priorytetowych obszarach.

**Globalne Ramy Zapobiegania Brutalnemu Ekstremizmowi** (Global Framework for Preventing Violent Extremism): Karta NZ, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka oraz inne międzynarodowe instrumenty praw człowieka, rezolucje Zgromadzenia Ogólnego (takie jak Globalna Strategia Zwalczania Terroryzmu) oraz rezolucje Rady Bezpieczeństwa (takie jak rezolucja 2178 [2014]) – wszystkie te instrumenty wyrażają wolę polityczną i wspólne zobowiązania do wprowadzania rzeczywistych zmian. Umożliwiają wdrażanie nowych polityk publicznych, których celem jest zapobieganie brutalnemu ekstremizmowi w każdym kraju i regionie, przy zachowaniu odrębnych rozwiązań.

**Krajowe Plany Działania w kwestii Zapobiegania Brutalnemu Ekstremizmowi:** każde państwo członkowskie ONZ powinno rozważyć opracowanie krajowego planu, uwzględniającego priorytety zlikwidowania przyczyn brutalnego ekstremizmu. Plany powinny stanowić dopełnienie istniejących już strategii zwalczania terroryzmu, być opracowane przy wielostronnej współpracy z udziałem przedstawicieli rządu i instytucji pozarządowych, co pozwoli na wzmocnienie porozumienia społecznego, oraz odnosić się do zagrożeń wynikających z aktywności terrorystów pochodzących z innych krajów, określać metody uniemożliwiające finansowanie ugrupowań brutalnych ekstremistów i terrorystów, dostosować politykę rozwoju do postanowień Celów Zrównoważonego Rozwoju i zawiierać mechanizmy skutecznego monitorowania i ewaluacji osiągnięć.

**Regionalne Plany Działania:** należy wzmocnić współpracę międzyregionalną, np. przez przyjęcie wszechstronnych strategii zapobiegania brutalnemu ekstremizmowi oraz wzmocnienie organizacji subregionalnych i regionalnych.

**Mobilizacja środków:** istniejące już fundusze na zwalczanie terroryzmu i brutalnego ekstremizmu powinny być również przeznaczone na likwidację przyczyn występowania brutalnego ekstremizmu. Należy też zdefiniować inne źródła finansowania, np. istniejące już fundusze można przeznaczyć na zwiększenie zakresu programów w taki sposób, aby obejmowały one kwestię zapobiegania brutalnemu ekstremizmowi.

Plan Działań ONZ rekomenduje opracowanie przez każde państwo członkowskie własnej strategii działania dotyczącego zapobiegania brutalnemu ekstremizmowi, która powinna się skupiać na 7 priorytetowych obszarach:

- ▶ **Dialog i zapobieganie konfliktom:** zalecenia wskazują na potrzebę zaangażowania partii opozycyjnych i aktorów regionalnych na wczesnym etapie oraz na konieczność wypracowania międzynarodowego konsensusu przy zaangażowaniu przywódców religijnych. Działania te powinny być prowadzone w ramach szeroko zakrojonej akcji prewencyjnej ogłoszonej przez Sekretarza Generalnego ONZ.
- ▶ **Wzmocnienie dobrych rządów, ochrona praw człowieka i praworządność:** należy wzmocnić wzajemne zaufanie instytucji rządowych i społeczności, aby zapobiegać marginalizacji i wykluczeniu społecznemu. Zalecenia obejmują: zapewnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości oraz wzmocnienie uczciwych, skutecznych, odpowiedzialnych i inkluzywnych instytucji, a także reformowanie krajowych struktur prawnych i systemu penitencjarnego oraz zapewnienie niedyskryminującego dostępu do podstawowych świadczeń i usług.
- ▶ **Zaangażowanie społeczności:** w kwestii autentycznego zaangażowania społeczności zaleca się: opracowanie strategii partycypacyjnej, która powinna powstać we współpracy ze społeczeństwem obywatelskim i lokalnymi społecznościami; wypracowanie modeli utrzymywania porządku publicznego oraz sformułowanie tzw. lokalnych programów mentorskich skierowanych do całych rodzin.

- ▶ **Wzmocnienie pozycji młodych ludzi:** należy wykorzystać idealizm, kreatywność i energię młodych oraz tych osób, które są pozbawione praw obywatelskich. Zalecenia obejmują zwiększenie i wspieranie udziału młodych ludzi w działaniach zapobiegających brutalnemu ekstremizmowi oraz włączenie ich do procesu decyzyjnego na poziomie lokalnym i krajowym.
- ▶ **Równość płci i wzmocnienie pozycji kobiet:** kobiety stanowią decydującą siłę w zachowaniu trwałego pokoju. Zalecenia obejmują finansowanie badań nad rolą kobiet w zapobieganiu brutalnemu ekstremizmowi oraz przeznaczenie części środków na zwalczanie brutalnego ekstremizmu do wsparcia równości płci.
- ▶ **Edukacja, doskonalenie umiejętności oraz ułatwianie podejmowania pracy:** w kwestii wspierania szacunku dla różnorodności rodziny oraz przygotowania młodych ludzi do wejścia na rynek pracy rekomenduje się inwestowanie w programy, które promują „globalne obywatelstwo” oraz zapewniają wszechstronną edukację, w tym techniczną i zawodową, na poziomie podstawowym, średnim i wyższym.
- ▶ **Strategiczne działania informacyjne, internet i → media społeczne:** do rozczarowanych i pozbawionych praw obywatelskich ludzi musi dotrzeć → i n f o r m a c j a [t. 2] o wizji świata, w którym zachodzą namacalne zmiany. Zaleca się opracowanie i wdrożenie krajowych strategii informacyjnych oraz udzielanie wsparcia ofiarom, aby ich cierpienie obrócić w konstruktywną siłę.

Główną odpowiedzialność za zapobieganie brutalnemu ekstremizmowi ponoszą państwa członkowskie, jednakże Plan Działań nadaje priorytetowe znaczenie tej kwestii i wspiera krajowe, regionalne oraz globalne wysiłki w walce z tym problemem.

Utworzenie europejskiego centrum wiedzy o brutalnym ekstremizmie, szkolenia, wsparcie projektów wykorzystujących nowe narzędzia komunikacji w celu zwalczania propagandy terrorystycznej – to niektóre zalecenia Komisji Europejskiej dotyczące walki ze skrajnymi postawami. Brutalny ekstremizm ma wpływ na każde państwo. Ciągłe jednak tylko niektóre kraje UE stawiają czoła temu zagrożeniu.

Terrorystyczne i ekstremistyczne działania są rosnącym, znacznym zagrożeniem w UE. Prowadzoną je nie tylko zorganizowane ugrupowania, ale coraz częściej mniejsze grupy lub osoby działające w pojedynkę, których pobudki mają obecnie różne źródła.

Wykorzystywanie narzędzi internetowych do rekrutacji nowych członków, a także rozpowszechniania propagandy jest coraz częstsze, co sprawia, że brutalne działania stają się trudniejsze do przewidzenia i wykrycia. Ponadto coraz więcej Europejczyków wyjeżdża za granicę, aby się szkolić i walczyć w strefach konfliktu, coraz bardziej się przy tym radykalizując, i po powrocie stamtąd mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego [t. 1].

W 2014 r. KE przyjęła komunikat określający 10 obszarów, w których wzywa się państwa członkowskie i UE do wzmocnienia działań zmierzających do zapobiegania wszelkim rodzajom ekstremizmów prowadzących do przemocy, niezależnie od tego, kto do nich nawołuje. Proponowane środki obejmują utworzenie europejskiego centrum wiedzy o brutalnym ekstremizmie, opracowywanie szkoleń dla personelu mającego bezpośredni kontakt z danymi grupami i wsparcie finansowe dla projektów wykorzystujących nowe narzędzia komunikacji oraz media społecznościowe w celu zwalczania propagandy terrorystycznej. Wzywa się państwa członkowskie do ustanowienia programów ułatwiających członkom radykalnych grup rezygnację z przemocy i leżącej u jej podstaw ideologii. Te zalecenia są rezultatem 2 lat pracy sieci upowszechniania wiedzy o radykalizacji postaw (RAN), założonej przez Komisję w 2011 r., skupiającej 700 ekspertów i personel bezpośrednio pracujący z danymi grupami w całej Europie.

Ochrona obywateli przed takimi zagrożeniami wymaga zaangażowania możliwie jak najszerszej grupy partnerów na poziomie lokalnym, krajowym, unijnym i międzynarodowym. Aby wesprzeć wysiłki państw członkowskich na rzecz rozwiązania problemu radykalizacji postaw, Komisja koncentruje się na **10 obszarach działalności**, w tym na:

- ▶ opracowywaniu kompleksowych → strategii [t. 4] krajowych;
- ▶ tworzeniu europejskiego centrum wiedzy w celu ustanowienia i rozpowszechnienia najlepszych praktyk;
- ▶ opieraniu się na pracach sieci upowszechniania wiedzy o radykalizacji postaw w celu umocnienia jej roli i zapewnienia dostarczenia



praktycznych wskazówek dla państw członkowskich, o ile jest to pożądane;

- ▶ opracowaniu i prowadzeniu szkoleń dla personelu bezpośrednio pracującego z jednostkami lub grupami ryzyka, adresowanych nie tylko do służb ścigania i więziennych, ale także np. pracowników socjalnych, instruktorów, pracowników opieki zdrowotnej, rozwijających własne rozumienie procesów radykalizacji oraz sposobów reagowania na nie;
- ▶ dostarczaniu programów wsparcia służących przeciwdziałaniu zaangażowaniu i radykalizacji postaw dla członków ugrupowań ekstremistycznych („strategii wyjścia”) w każdym kraju UE;
- ▶ ściślejszej współpracy ze społeczeństwem obywatelskim i sektorem prywatnym w celu rozwiązywania problemów w internecie;
- ▶ umocnieniu pozycji ofiar – ich głosy są skutecznym narzędziem zapobiegania i łagodzenia radykalnych postaw, ale tylko wtedy, gdy ofiary mogą bez obaw dzielić się swoimi doświadczeniami oraz uzyskują niezbędne wsparcie;
- ▶ zachęcaniu do krytycznego spojrzenia młodych ludzi na ekstremistyczne komunikaty;
- ▶ rozszerzeniu badań tendencji w zakresie radykalizacji postaw;
- ▶ zacieśnieniu współpracy z państwami partnerskimi spoza UE.

Na świecie istnieje kilkadziesiąt organizacji i instytucji zajmujących się zwalczaniem terroryzmu i brutalnego ekstremizmu, m.in.:

- ▶ **Europejskie Centrum Zwalczania Terroryzmu** (European Counter Terrorism Centre – ECTC). W styczniu 2016 r. → E u r o p o l [t. 2] utworzył Europejskie Centrum Zwalczania Terroryzmu, centrum operacyjne i centrum wiedzy specjalistycznej, które odzwierciedlają rosnące zapotrzebowanie UE na wzmocnienie reakcji na terroryzm. Centrum koncentruje się na:
  - zapewnianiu wsparcia operacyjnego na wniosek państwa członkowskiego UE w celu przeprowadzenia dochodzenia,
  - zwalczaniu zagranicznych bojowników,
  - dzieleniu się danymi wywiadowczymi i specjalistycznymi w zakresie finansowania terroryzmu (za pośrednictwem programu śledzenia środków finansowych należących do terrorystów),

- zwalczaniu internetowej propagandy terrorystycznej i ekstremizmu,
- zwalczaniu nielegalnego handlu bronią,
- współpracy międzynarodowej między organami ds. zwalczania terroryzmu.

Głównym zadaniem ECTC jest zapewnienie wsparcia operacyjnego państwom członkowskim w dochodzeniach po atakach terrorystycznych. Sprawdza bieżące dane operacyjne w porównaniu z danymi, którymi już dysponuje Europol, szybko ujawniając informacje finansowe, i analizuje wszystkie dostępne szczegóły dochodzeniowe, aby pomóc w opracowaniu uporządkowanego obrazu sieci terrorystycznej. Opiera się na sprawdzonych narzędziach Europolu i sieciach przeciwdziałania terroryzmowi, które już odegrały ważną rolę w europejskiej reakcji na zagrożenia terrorystyczne, ale sprawuje też wiele nowych funkcji.

- ▶ **Międzynarodowe Centrum Zwalczania Terroryzmu** (The International Centre for Counter-Terrorism – ICCT) zostało założone w Hadze w 2010 r. po inicjatywie holenderskiego parlamentu, jest wspierane przez holenderskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Centrum jest niezależnym think tankiem, zapewniającym wielodyscyplinarne doradztwo polityczne i praktyczne wsparcie, koncentruje się na zapobieganiu i przeciwdziałaniu brutalnemu ekstremizmowi, a także na aspektach zwalczania terroryzmu związanych z prawami człowieka.
- ▶ **Centrum ds. Konfliktu, Bezpieczeństwa i Terroryzmu** (Center for Conflict, Security and Terrorism – CST) założono w 2011 r. i stanowi ono główne krajowe centrum badawcze zajmujące się współczesnymi problemami bezpieczeństwa (University of Nottingham, Wielka Brytania).
- ▶ **Globalna Sieć Badawcza ds. Terroryzmu i Technologii** (Global Research Network on Terrorism and Technology) – została utworzona 15 maja 2019 r. w Brookings i stanowi nowe, niezależne konsorcjum, którego celem jest lepsze zrozumienie powiązań między terroryzmem a technologią. Global Research Network, kierowana przez Royal United Services Institute (→ RUSI) w Wielkiej

Brytanii, stara się badać, w jaki sposób nowe technologie umożliwiają i ograniczają działalność terrorystyczną i jak działają sieci terrorystyczne w internecie.

- ▶ **Konsorcjum ds. Badań nad Terroryzmem i Przestępczością Międzynarodową** (The Consortium for Research on Terrorism and International Crime) istnieje od 2002 r. i składa się z Norweskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (NUPI), Norweskiego Instytutu Badań Obronnych (FFI), Police University College (PHS) i Centrum Badań nad Ekstremizmem (C-REX). Konsorcjum stanowi jedno z najbardziej znanych środowisk w Europie badających to zagadnienie. Służy jako miejsce gromadzenia i rozpowszechniania badań oraz wymiany informacji i wiedzy specjalistycznej między instytucjami. Jest finansowane przez ministerstwa, agencje państwowe i organizacje prywatne, które chcą wspierać norweskie badania nad terroryzmem i przestępczością międzynarodową oraz skorzystać z wiedzy specjalistycznej konsorcjum. Naukowcy tej instytucji wsparli także ważne procesy decyzyjne, takie jak norweski plan działania przeciwko brutalnemu ekstremizmowi i radykalizacji oraz ustanowienie białej księgi dotyczącej wyzwań związanych z bezpieczeństwem w norweskiej polityce zagranicznej. Specjalizacja i aktualne badania pracowników konsorcjum obejmują tematy związane z brutalnym ekstremizmem i terroryzmem, terroryzmem islamskim w Europie i na świecie, prawnym ekstremizmem i ruchami antydżihadystycznymi, terroryzmem solo, wyborem celów terrorystycznych, walką przeciw terrorystom, → przestępczości zorganizowanej i międzynarodowej w Europie, kształtowaniem polityki w zakresie przestępczości zorganizowanej, przestępczością zorganizowaną i budowaniem państwa, nielegalnymi gospodarkami i powstaniem w Afryce Zachodniej i Północnej, piractwem (zob. → piractwo morskie), → bezpieczeństwem społecznym [t. 1], zagrożeniami dla sektora transportu, konfliktami gangów, → zarządzaniem kryzysowym [t. 4] i międzynarodową współpracą policyjną.
- ▶ **Afrykańskie Centrum Studiów i Badań nad Terroryzmem** (The African Centre for the Study and Research on Terrorism – ACSRT)

zostało utworzone jako struktura Unii Afrykańskiej w 2004 r. na mocy decyzji z 2002 r. w ramach planu działań Unii Amerykańskiej (UA) w zakresie zapobiegania terroryzmowi i jego zwalczania. Jego podstawową rolą jest pomaganie państwom członkowskim UA w budowaniu ich zdolności do zwalczania terroryzmu. Zajmuje się prowadzeniem analiz i badań dotyczących sytuacji terroryzmu i grup terrorystycznych w Afryce, tworzeniem bazy danych o terroryzmie, centralizowaniem informacji na temat terroryzmu i dzieleniem się nimi z państwami członkowskimi UA. Centrum przeprowadza misje do różnych państw członkowskich UA w celu sprawdzenia ich zdolności do zwalczania terroryzmu i zgodności z międzynarodowymi instrumentami prawnymi, a następnie udziela porad w tym zakresie.

- ▶ **Centrum Studiów Strategicznych Bliskiego Wschodu** (Ankara, Turcja), założone 1 stycznia 2009 r.
- ▶ **Centrum Badań nad Ekstremizmem** (Center for Research on Extremism – C-REX) jest interdyscyplinarnym instytutem badań prawicowego ekstremizmu, przestępstw z nienawiści i przemocy politycznej. Współpracuje z pięcioma czołowymi norweskimi instytucjami w zakresie badań nad ekstremizmem (Oslo, Norwegia).
- ▶ **Centrum Studiów nad Terroryzmem i Bezpieczeństwem** (Center for Terrorism and Security Studies), utworzone w 2013 r. na University of Massachusetts w Lowell.
- ▶ **Centrum Analizy Terroryzmu** (Center for Terror Analysis – CTA) zostało utworzone 1 stycznia 2007 r. w ramach realizacji rządowego planu działania na rzecz walki z terroryzmem (Dania).
- ▶ **Centrum Zapobiegania Radykalizacji Prowadzącej do Przemocy** (The Centre for the Prevention of Radicalization Leading to Violence – CPRLV) powstało w Montrealu w marcu 2015 r. przy wsparciu rządu Quebecu i aktywnym zaangażowaniu społeczności i partnerów instytucjonalnych. Jest to pierwsza niezależna organizacja non profit, pionierska w Kanadzie i północnej Ameryce, której celem jest zapobieganie gwałtownej radykalizacji postaw i zapewnianie wsparcia ludziom dotkniętym tym zjawiskiem, niezależnie od tego, czy są to osoby zradykalizowane, czy przechodzące radykalizację.

Strategie zapobiegania i zwalczania radykalizacji postaw prowadzącej do brutalnego ekstremizmu i terroryzmu mogą wzmocnić współpracę i stworzyć synergię między różnymi działaniami i obszarami polityki (od policji po opiekę zdrowotną, od edukacji po system więziennictwa). Zapewniają również ramy dla trwałych i spójnych działań na szczeblu lokalnym, regionalnym i krajowym oraz wspierają różne zaangażowane podmioty (np. organizacje → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4]). Wiele państw członkowskich przyjęło takie strategie lub dokonało ich przeglądu. Każda z nich ma inny zakres, ma swoje unikalne podejście i odzwierciedla specyficzny kontekst i priorytety kraju pochodzenia.

Olga Wasiuta

S. Feve, D. Dews, *National Strategies to Prevent and Counter Violent Extremism an Independent Review*, September 2019, <https://www.globalcenter.org/wp-content/uploads/2019/10/GCCS-2019-National-Strategies-Prevent-Counter-Violent-Extremism-Independent-Review.pdf> (dostęp 22.01.2020); *International Center for the Study of Violent Extremism*, [https://ec.europa.eu/home-affairs/what-we-do/networks/radicalisation\\_awareness\\_network/ran-and-member-states\\_en](https://ec.europa.eu/home-affairs/what-we-do/networks/radicalisation_awareness_network/ran-and-member-states_en) (dostęp 22.01.2020); *International Center for the Study of Violent Extremism*, <https://www.icsve.org/about/> (dostęp 22.01.2020); *Plan działań w kwestii zapobiegania brutalnemu ekstremizmowi*, <http://www.unic.un.org.pl/pokoj-i-bezpieczenstwo/plan-dzialan-w-kwestii-zapobiegania-brutalnemu-ekstremizmowi/2923> (dostęp 22.01.2020); *Plan of Action to Prevent Violent Extremism*, <https://www.un.org/counterterrorism/ctitf/en/plan-action-prevent-violent-extremism> (dostęp 22.01.2020); Uchwała Nr 252 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019. Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019, Warszawa 2014, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/mp-monitor-polski/-narodowy-program-antyterrorystyczny-na-lata-2015-2019-18153802> (dostęp 22.01.2020); *Wzmocnienie reakcji UE na radykalizację postaw i brutalny ekstremizm*, 15.01.2014, [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP\\_14\\_18](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_14_18) (dostęp 12.01.2020).

**MIĘDZYNARODOWE PRAWO HUMANITARNE KONFLIKTÓW ZBROJNYCH (MPHKZ)** – to zbiór norm regulujących metody i środki prowadzenia konfliktów zbrojnych oraz ochronę zarówno uczestników walk, jak i → ludności cywilnej (zob. → ochrona ludności), oraz ich mienia. Stanowi ono część międzynarodowego prawa publicznego.

Pierwotnie normy wchodzące w skład międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych określano jako *ius ad bellum*, ponieważ ograniczały się one do norm regulujących wszyczenie i prowadzenie konfliktów zbrojnych. Po II wojnie światowej wprowadzono określenie „prawo konfliktów zbrojnych” w miejsce pojęcia prawa wojennego, następnie zaś, w celu podkreślenia tendencji do humanitaryzacji konfliktów, przyjęto określenie „międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych”.

Prawo konfliktów zbrojnych pierwotnie dzielone było na tzw. prawo haskie i prawo genewskie – od nazw odpowiednich konwencji. Pierwsze regulowało prawa i obowiązki stron walczących w konflikcie, drugie obejmowało normy chroniące osoby uczestniczące w nim – kombatantów oraz osoby cywilne – i stanowiło tzw. właściwe prawo humanitarne. Opisany podział stracił znaczenie po przyjęciu w 1977 r. protokołów dodatkowych do konwencji genewskich.

Normy prawa wojennego znane są ludzkości od starożytności. Przyjmuje się, że po raz pierwszy zostały skodyfikowane w amerykańskim kodeksie wojskowym – kodeksie Liebera w 1863 r. Rozwój nowożytnego prawa konfliktów zbrojnych przyniosła II połowa XIX w. Obecnie do fundamentalnych źródeł prawa humanitarne konfliktów zbrojnych zalicza się konwencje genewskie oraz konwencje haskie z 1899 r. i 1907 r. oraz 4 konwencje genewskie z 1949 r. wraz z protokołami dodatkowymi z 1977 r. Niewątpliwie oprócz norm traktatowych ważną częścią prawa międzynarodowego są też normy zwyczajowe i ogólne zasady prawa uznawane przez cywilizowane narody, dla których podstawą są często orzeczenia sądów i trybunałów.

Przyjmuje się, że wspólne dla całego prawa humanitarne konfliktów zbrojnych są zasady: humanitaryzmu, rozróżniania, konieczności wojskowej oraz proporcjonalności. Pierwsza z wymienionych oznacza nakaz zapobiegania cierpieniom, łagodzenia ich i świadczenia pomocy w warunkach konfliktu zbrojnego z zachowaniem bezstronności w ramach udzielanej pomocy. Ta zasada została wyrażona m.in. w art. 3 z 1949 r., wspólnym dla wszystkich konwencji genewskich, oraz w preambule do IV konwencji haskiej dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej.

Zasada rozróżniania zakłada, że strony konfliktu powinny zawsze rozróżniać osoby cywilne od kombatantów oraz dobra o charakterze

cywilnym od celów wojskowych i kierować ataki jedynie przeciwko kombatantom i celom wojskowym. Została ona wyrażona w art. 48 I protokołu dodatkowego do konwencji genewskich.

Zasada konieczności wojskowej dotyczy stosowania takich sposobów i metod walki, które są adekwatne i proporcjonalne względem celów, jakie wojsko zamierza osiągnąć, w sposób zgodny z prawem międzynarodowym. Konieczność wojskowa sankcjonuje użycie przymusu i siły w zakresie koniecznym do osiągnięcia celów wojennych, czyli wymuszenia na wrogu częściowego albo całkowitego poddania się w możliwie najkrótszym czasie, za pomocą jak najmniejszych środków i minimalnym narażeniu życia ludzkiego. Zatem użycie siły jest dopuszczalne, lecz tylko w zakresie niezbędnym do osiągnięcia określonego efektu. Zasada ta nie została wyrażona w prawie konwencyjnym, ale jest przyjmowana jako zwyczaj.

Zasadę proporcjonalności zawarto w I protokole dodatkowym do konwencji genewskich. Pozostaje ona w ścisłym związku z zasadą rozróżniania. Zgodnie z art. 51 ust. 5 b I protokołu za wykonane bez rozróżnienia będą uznawane m.in. ataki, co do których można przypuszczać, że wywołają również straty w życiu ludzkim wśród ludności cywilnej, ranienia osób cywilnych, szkody w dobrach o charakterze cywilnym lub połączenie tych strat i szkód, jeśli byłyby one nadmierne w porównaniu z oczekiwaną konkretną i bezpośrednią korzyścią wojskową. Natomiast art. 57 ust. 2 b tego samego protokołu wskazuje, że należy odstąpić od ataku lub go przerwać, gdy okaże się, że jego cel nie ma charakteru wojskowego lub korzysta ze szczególnej ochrony albo jeśli można oczekiwać, że wywoła on niezamierzone straty w życiu ludzkim wśród ludności cywilnej, ranienie osób cywilnych lub szkody w dobrach o charakterze cywilnym albo takie straty i szkody łącznie, których rozmiary byłyby nadmierne w stosunku do oczekiwanej konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej. Zasada ta służy do określenia legalności ataku i polega na ustaleniu relacji między spodziewaną korzyścią wojskową a przewidywanymi stratami wśród ludności cywilnej lub w mieniu cywilnym, która powinna opierać się właśnie na proporcji.

Obecnie coraz częściej wyróżnia się także *ius post bellum* jako osobną gałąź międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, obejmującą zagadnienia związane z zakończeniem konfliktu

zbrojnego, przy jednoczesnej konstatacji, że dotychczas kwestie te były traktowane marginalnie. Przedmiotem zainteresowania *ius post bellum* jest nie tylko zakończenie → wojny [t. 4] rozumiane jako zawarcie rozejmu lub pokoju, ale przede wszystkim poszukiwanie filozoficznych podstaw do kształtowania relacji między stroną zwycięską a pokonaną.

Anna Pacholska

J. Crowe, K. Weston-Scheuber, *Principles of International Humanitarian Law*, Edward Elgar Publishing Limited, Cheltenham–Northampton 2013; M. Evans, *At War's End: Time to Turn to Jus post bellum*, [w:] *Ius post bellum. Mapping the Normative Foundations*, C. Stahn, J.S. Easterday, J. Iverson (eds.), Oxford University Press, Oxford 2014; J.-M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, *Customary International Humanitarian Law Volume I: Rules*, Cambridge University Press, Cambridge–New York–Melbourne–Madrid–Cape Town–Singapore–Sao Paulo–Delhi 2009; M. Marcinko, *Między humanitaryzmem a koniecznością wojskową – znaczenie zasady proporcjonalności w planowaniu i prowadzeniu operacji militarnych*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2015, nr 6; A. Pacholska, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

**MIĘDZYNARODOWE STOSUNKI WOJSKOWE** – stanowią sferę stosunków społecznych. W ujęciu podmiotowym rozumiane jako transgraniczne interakcje, czyli oddziaływania na siebie w aspekcie wojskowym podmiotów polityki w środowisku poliarchicznym. Ta sfera aktywności podmiotów bezpieczeństwa dotyczy działań wykraczających poza granice jednego państwa, może objąć podmioty zarówno suwerenne, jak i niesuwerenne, a środowisko, w którym dochodzi do interakcji, jest zdecentralizowane.

Stanowią one jeden z rodzajów stosunków międzynarodowych, które rozwinęły się historycznie najwcześniej. Łączą się zazwyczaj z innymi rodzajami, najczęściej z międzynarodowymi stosunkami politycznymi. Można je również zdefiniować jako typ stosunków społecznych obejmujących wszelkie formy współpracy wojskowej między państwami w celu zapewnienia bezpieczeństwa podmiotów stosunków międzynarodowych (państw), zaangażowanych pod tym względem w środowisku



międzynarodowym. Można również powiedzieć, że międzynarodowe stosunki wojskowe są relacjami zachodzącymi między poszczególnymi aktorami stosunków międzynarodowych z głównym udziałem sił zbrojnych.

M. Tabor, definiując międzynarodowe stosunki wojskowe, łączy je ze stosunkami politycznymi i określa jako stosunki wojskowo-polityczne w rozumieniu obszernej sfery społecznych i międzynarodowych oddziaływań, w sposób bezpośredni i pośredni związanych z kształtowaniem, wzmacnianiem, przekształcaniem i stosowaniem instrumentu siły militarnej. Znaczenie siły militarnej w stosunkach międzynarodowych jest związane z potencjałem militarnym, jakim dysponuje podmiot stosunków międzynarodowych, ale przede wszystkim z pośrednim lub bezpośrednim jego stosowaniem. Podporządkowywanie się państw prawu międzynarodowemu ograniczyło w sposób zdecydowany możliwości stosowania siły wojskowej, lecz jej nie wykluczyło. W dalszym ciągu siła wojskowa odgrywa szczególną i pierwszoplanową rolę w stosunkach międzynarodowych, zapewniając pożądaną przez aktorów stosunków międzynarodowych poziom bezpieczeństwa narodowego [t. 1] i bezpieczeństwa międzynarodowego [t. 1]. Międzynarodowe stosunki wojskowe przez pryzmat sił zbrojnych mają i będą miały znaczenie w sytuacji, gdy zaistnieje realne zagrożenie konfliktu zbrojnego na świecie, któremu mogłyby zapobiec (lub go ograniczyć) państwa – dysponenty siły militarnej, przy jej wykorzystaniu w skali globalnej, regionalnej i lokalnej.

E. Czarkowska specyfikuje i potwierdza 2 procesy, ścierające się wzajemnie w stosunkach międzynarodowych. Pierwszy z nich dotyczy kooperacji i współpracy w sferze wojskowej, a jego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa i stabilizacji środowiska międzynarodowego przez równowagę i parytety sił zbrojnych w państwach i regionach. Drugi nurt, konkurencyjny dla pierwszego – nurt rywalizacji – wiąże się z nieprzestrzeganiem parytetu sił zbrojnych, wyścigiem zbrojeń oraz dążeniem do konfliktów zbrojnych na świecie.

W ramach pierwszego nurtu (kooperacji) państwa za pomocą swoich sił zbrojnych zawierają porozumienia, które są tzw. miękkimi systemami bezpieczeństwa. Ustanawiają pewne zasady współdziałania autonomicznych (oddzielnych) podmiotów w dziedzinie bezpieczeństwa. W ramach

porozumienia nie są tworzone wspólne elementy (podsystemy kierowania) i nie występują wspólne wojskowe struktury wykonawcze.

Bardziej zorganizowanymi systemami bezpieczeństwa są koalicje, rozumiane jako zgromadzenie, związek państw przeciwko innemu państwu w celu prowadzenia wojny. Obejmują one współdziałanie na poziomie kierownictw poszczególnych państw w zakresie tworzenia wspólnego kierownictwa (dowództwa) do przeprowadzenia operacji (misji) wraz z utworzeniem wspólnych sił wykonawczych. Koalicja funkcjonuje do momentu realizacji przyjętego celu koalicyjnego w operacji wojskowej (misji).

Najwyższą formą systemów bezpieczeństwa tworzonych przez państwa są sojusze. Według *International Military and Defense Encyclopedia* sojusz stanowi długoterminową, polityczną relację (stosunek między dwoma lub więcej narodami) zawiązaną w celu poprawy ich bezpieczeństwa przez agregację sił państw, które go tworzą. Inna definicja określa sojusz jako traktat wiążący 2 lub więcej niepodległych państw przyrzeczeniem udzielenia pomocy zbrojnej członkowi sojuszu w okolicznościach wyspecyfikowanych w traktacie. W kolejnej definicji R. Vukadinovicia sojusz (koalicja, alians, blok) to układ o połączeniu 2 lub więcej państw w celu wzmocnienia swoich możliwości obronnych przed → z a g r o z e n i e m m i l i t a r n y m [t. 4] z zewnątrz lub też przygotowanie się do napaści na państwo trzecie. W innej definicji sojusz polityczno-militarny stanowi przyrzeczenie wzajemnej pomocy militarnej między dwoma lub więcej suwerennymi państwami.

Najistotniejszymi funkcjami sojuszy są: spotęgowanie własnej siły w stosunkach zewnętrznych, zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego (zob. → b e z p i e c z e ń s t w o w e w n ę t r z n e p a ń s t w a [t. 1]), powstrzymanie sojuszników od nieuzgodnionych działań. W innym ujęciu wyróżnia się inne funkcje sojuszu: kształtowanie i utrzymywanie równowagi sił, stabilizację środowiska międzynarodowego, integrację wewnątrz sojuszu. W ramach tej formy kooperacji na co dzień istnieje kierownictwo sojuszu, stanowiące delegację wykwalifikowanego personelu cywilno-wojskowego poszczególnych członków sojuszu, ale również wspólne siły zbrojne stanowiące elementy wykonawcze. Kierownictwo sojuszu jest odpowiedzialne za → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] sojuszników, elementy wykonawcze zaś realizują zadania traktatowe zlecane przez kierownictwo.

Klasyczna umowa sojusznicza zawiera sprecyzowane uwarunkowania (*casus foederis*), na mocy których państwa członkowskie są zobowiązane do niesienia sobie wzajemnie pomocy w sytuacji zagrożenia. Dla Sojuszu → NATO artykuł V traktatu stanowi podstawę do kolektywnej obrony przed zagrożeniami, szczególnie militarnymi.

B. Balcerowicz wyspecyfikował 14 cech współczesnego sojuszu: oznaczenie (nieoznaczenie) przeciwnika, liczba państw tworzących sojusz, trwałość, rodzaj zobowiązań stron, jednoznaczność celów, stopień podobieństwa interesów, położenie wzajemne sojuszników, otwartość, równoprawność, ofensywność – defensywność, stopień sformalizowania, sposób podejmowania decyzji, struktura wewnętrzna i sposób jej wykorzystania, efektywność. Ważną rolę w sojuszach polityczno-wojskowych odgrywają współzależność i powiązania w sferze wojskowej. Za warunek nieodzowny uznaje się dostateczny stopień podobieństwa między armiami i systemami wojskowymi. Im większe podobieństwo systemów, procedur sztabowych i doktryn działania, tym łatwiej kierować strukturami wykonawczymi i realizować zadania sojuszu. Istotne znaczenie mają również uwarunkowania technologiczne, w ramach których standaryzacja, specjalizacja, koncentracja produkcji i podział ról wymuszają współpracę sojuszników z pożytkiem dla planowanych operacji (misji). Przykładowymi sojuszami polityczno-militarnymi po II wojnie światowej, oprócz NATO, są: Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej (ANZUS), Organizacja Paktu Centralnego (→ CENTO [t. 1]), Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej (Układ Warszawski).

Dążenie do wyścigu zbrojeń przez zwiększanie nakładów obronnych stanowi naturalną tendencję w stosunkach międzynarodowych, jako zasadniczy element nurtu rywalizacji. Ilość i jakość uzbrojenia będącego w posiadaniu państw oraz podnoszenie wydatków na militaryzację powoduje wyścig zbrojeń i zwiększenie napięcia między państwami, co w połączeniu ze sporami międzynarodowymi może prowadzić do konfliktów zbrojnych. Konflikty zbrojne, jako ostateczna forma użycia siły, stanowią próbę narzucenia drugiej stronie swoich racji. Według W. Malendowskiego konflikty mogą przybrać różny kształt: konfliktu werbalnego (protest, sprzeciw, ostrzeżenie, groźba), akcji konfliktowej (zerwanie stosunków dyplomatycznych, konfiskata, demonstracja siły lub jej użycie).

Konflikt w ujęciu prawa międzynarodowego stanowi pojęcie szersze niż wojna, w związku z tym, że obejmuje wszelkie przejawy walki zbrojnej. Wojna natomiast jest definiowana jako gwałtowny konflikt masowy, w którym dwie strony (w tym przynajmniej jedna z użyciem regularnych sił zbrojnych) prowadzą zorganizowane, celowe działania zbrojne, kierowane przez centrum dowodzenia. Równocześnie ze zbrojeniami następują unilateralne, bilateralne i multilateralne działania państw, zmierzające do ograniczania liczby, jakości i rozmieszczania sił zbrojnych i uzbrojenia, a także w przyszłości całkowitej ich eliminacji i zmniejszenia możliwości użycia w stosunkach między państwami. Ostatecznym celem jest całkowita i powszechna likwidacja uzbrojenia.

Marek Pietrzyk

B. Balcerowicz, *Siły Zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006; tenże, *Siły Zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, WN Scholar, Warszawa 2010; E. Czarkowska, *Międzynarodowe stosunki wojskowe*, [w:] *Podstawowe kategorie bezpieczeństwa narodowego*, A. Żukowski, M. Hartliński, W.T. Modzelewski, J. Więclawski (red.), UWM, Olsztyn 2015; *International Military & Defense Encyclopedia*, T.N. Dupuy (ed.), Brassey's (US) Inc., New York 1993; B. Molo, *Czynniki kształtujące międzynarodowe stosunki polityczne*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, E. Cziomer (red.), OW AFM, Kraków 2008; M. Pietrzyk, *Międzynarodowe stosunki wojskowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Stosunki międzynarodowe*, W. Malendowski, C. Mojsiewicz (red.), Wrocławskie WN Atla 2, Wrocław 2004; M. Tabor, *Proces instytucjonalizacji międzynarodowych stosunków wojskowych*, [w:] *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, J. Kukułka (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988; R. Vukadinovic, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, tłum. H. Ognik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980.

**MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ KARNY (MTK)** – pierwsze próby powołania stałego międzynarodowego trybunału karnego podjęto po I wojnie światowej. Zakończone fiaskiem procesy lipskie stały się impulsem do prac Prawniczego Komitetu Doradczego przy Lidze Narodów, który sporządził projekt rezolucji mającej ustanowić Wysoki Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej (High Court of International Justice).

Stosowna rezolucja nie została przyjęta. Również podobne inicjatywy podejmowane przez Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego w 1926 r. czy przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa Karnego w 1928 r. nie zakończyły się sukcesem.

Projekt międzynarodowego trybunału karnego był ponownie dyskutowany po zabójstwie króla Jugosławii Aleksandra I. W 1937 r. podczas konferencji w Genewie przyjęto projekt konwencji o zapobieganiu i karaniu → terroryzmu [t. 4]. Równoległe z tą konwencją przyjęta została inna – o utworzeniu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Miał on być organem o charakterze stałym, ale posiedzenia odbywałyby się tylko w przypadku przejścia postępowania w sprawie przestępstwa podlegającego jego jurysdykcji. Konwencja o utworzeniu Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) została podpisana przez 13 państw, ale nie weszła w życie.

Po II wojnie światowej potrzeba ustanowienia międzynarodowego trybunału karnego stała się ponownie przedmiotem ożywionej dyskusji. Przyczyniły się do tego prace Komisji Prawa Międzynarodowego, która forsowała projekt utworzenia izby karnej przy Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości. Prace Komisji doprowadziły do powstania projektu międzynarodowego trybunału karnego w 1951 r. (tzw. projekt genewski), przygotowanego przez Komitet Międzynarodowej Jurysdykcji Karnej. Projekt ten został wykorzystany w późniejszych pracach Komisji Prawa Międzynarodowego (KPM).

Kwestią międzynarodowego trybunału karnego z inicjatywy państw Ameryki Łacińskiej zainteresowano się ponownie w latach 90. XX w., gdy została ona przedstawiona Zgromadzeniu Ogólnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych (ZO ONZ), a w 1993 r. przekazana pod obrady Komisji Prawa Międzynarodowego. Komisja ta stworzyła projekt statutu, który został zaprezentowany w 1994 r. Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ. Zgromadzenie, na mocy rezolucji 49/73 z 9 grudnia 1994 r., podjęło decyzję o powołaniu komitetu przygotowawczego ds. projektu MTK (Preparatory Committee – PrepCom). W latach 1996–1998 odbyło się wiele spotkań poświęconych tekstowi statutu, w tym również spotkań nieformalnych, które – jak to w Zutphen – zakończyły się sporządzeniem ujednoczonego projektu statutu trybunału. Wyniki prac komitetu przygotowawczego stały się przedmiotem historycznej konferencji, która odbyła się w kwaterze głównej Organizacji

Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) w Rzymie w dniach 15 czerwca–17 lipca 1998 r. W pracach konferencji wzięło udział 160 przedstawicieli państw, po 33 przedstawicieli organizacji rządowych i 236 – organizacji pozarządowych. Ostatecznie 127 państw podpisało akt końcowy konferencji, w tym USA i Izrael. W efekcie uchwalono statut MTK, który wszedł w życie 60 dni po złożeniu wymaganej liczby dokumentów ratyfikacyjnych, tj. 1 lipca 2002 r.

Powołany trybunał jest instytucją stałą, obejmującą swoją jurysdykcją ludzi, którzy dopuścili się najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej. Określając sposób działania trybunału, można wskazać na 3 główne zasady. Po pierwsze, jego jurysdykcja ma charakter komplementarny w stosunku do krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Po drugie, jego statut obejmuje tylko najpoważniejsze naruszenia prawa międzynarodowego, tj. zbrodnie → ludoobójstwa, → zbrodnie przeciwko ludzkości [t. 4], → zbrodnie wojenne [t. 4] oraz zbrodnię → agresji [t. 1]. Po trzecie, jego statut winien odzwierciedlać normy prawa zwyczajowego oraz uwzględniać zarówno reguły prawa kontynentalnego, jak i anglosaskiego (*common law*). Jurysdykcja trybunału została ograniczona do zbrodni popełnionych po wejściu w życie statutu, chyba że państwo złożyło odmienną deklarację. Siedzibą trybunału jest Haga.

Procesy przed MTK przykuwają uwagę światowej opinii publicznej. Przed sądem stanęli m.in. wiceprezydent Konga J.-P. Bemba, T. Lubanga czy przywódca islamskich bojówek A. al-Faqi al-Mahdi.

Czy trybunał spełnia pokładane w nim nadzieje? I tak, i nie. Z jednej strony jest miejscem, gdzie mogą trafić osoby odpowiedzialne za najpoważniejsze naruszenia prawa międzynarodowego. Z drugiej zaś, prowadzi tylko pojedyncze postępowania – niemające istotnego wpływu na rzeczywistość w miejscach, skąd pochodzą sprawcy. Nie sposób też nie zauważyć, że większość podejrzanych i oskarżonych pochodzi z Afryki.

Piotr Łubiński

M.H. Arsanjani, *The Rome Statute of the International Criminal Court*, „American Journal of International Law” 1999, vol. 93; I. Bantekas, S. Nash, *International Criminal Law*, Routledge, Cavendish 2007; A. Cassese, *International Criminal Law*, Oxford University Press, Oxford 2003; M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk,

*Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008; P. Łubiński, *Sądownictwo międzynarodowe w kontekście rozwoju międzynarodowego prawa humanitarne*, [w:] *Osiągnięcia i wyzwania międzynarodowego prawa humanitarne*, M. Marcinko (red.), Małopolski Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża, Kraków 2011; T. Meron, *From Nuremberg to the Hague*, „Military Law Review” 1995, vol. 149; *Raport Komisji Prawa Międzynarodowego*, [http://untreaty.un.org/ilc/documentation/english/A\\_48\\_10.pdf](http://untreaty.un.org/ilc/documentation/english/A_48_10.pdf). (dostęp 2.05.2019), L.N. Sadat, *The International Criminal Court and the Transformation of International Law: Justice for the New Millennium*, Ardsley, New York 2002.

**MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI (MTS)**, ustanowiony przez Kartę Narodów Zjednoczonych, jest głównym organem sądowym Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Trybunał jest władny rozpoznawać spory toczone przez państwa. Jego jurysdykcja obejmuje spory dotyczące:

- a) wykładni traktatu,
- b) każdej kwestii prawa międzynarodowego,
- c) rzeczywistości każdego faktu, który – o ile zostałby stwierdzony – stanowi pogwałcenie zobowiązania międzynarodowego,
- d) rodzaju lub wysokości odszkodowania należnego za zerwanie zobowiązania międzynarodowego.

Na szczególną uwagę zasługuje art. 38 statutu MTS, który definiuje również źródła prawa międzynarodowego, stanowiąc, że sąd będzie orzekać na podstawie:

- a) konwencji międzynarodowych bądź ogólnych, bądź specjalnych, ustalających reguły wyraźnie uznane przez państwa wiodące spór,
- b) zwyczaju międzynarodowego, jako dowodu istnienia powszechnej praktyki przyjętej jako prawo;
- c) zasady ogólnej prawa, uznanej przez narody cywilizowane;
- d) z zastrzeżeniem postanowień art. 59 *związanie wyrokiem*, wyroków sądowych tudzież zdania najznakomitszych znawców prawa publicznego różnych narodów, jako środka pomocniczego do stwierdzania przepisów prawnych.

To postanowienie nie stanowi przeszkody, aby Trybunał mógł orzekać *ex aequo et bono*, o ile strony się na to zgadzają. Co bardzo istotne – MTS może zgodnie z art. 65 statutu MTS wydać opinię doradczą.

Na żądanie jakiego bądź organu upoważnionego do tego, albo stosownie do postanowień Karty Narodów Zjednoczonych, Trybunał władny jest udzielać opinii doradczych w każdej sprawie o charakterze prawnym.

Sprawy, co do których żądana jest opinia doradcza Trybunału, są wnoszone do Trybunału w drodze podania na piśmie, które wyłuszcza ściśle sprawę, co do której zażądano opinii Trybunału; dołącza się doń wszelkie dokumenty, mogące służyć do wyjaśnienia sprawy.

Zgodnie z treścią art. 22 siedzibą Trybunału jest Haga. Trybunał funkcjonuje w Pałacu Pokoju, obok znajduje się biblioteka Pałacu Pokoju, która słynie ze swoich zasobów oraz z kursów prawa międzynarodowego, prowadzonych na całym świecie.

*Piotr Łubiński*

W. Czaplński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2004; A. Kaczorowska, *International Public Law*, 4th ed., Routledge, New York 2010; T. Moron, *Geneva Conventions as Customary Law*, „American Journal of International Law” 1987, vol. 81; T. Moron, *From Nuremberg to the Hague*, „Military Law Review” 1995, vol. 149; A. Zahar, G. Sluiter, *International Criminal Law. A Critical Introduction*, Oxford University Press, Oxford 2008.

**MILITARNE DZIAŁANIA NIEREGULARNE** – jedna z dwóch zasadniczych (oprócz działań regularnych) form walki zbrojnej, polegająca na unikaniu frontalnych, czołowych starć z przeważającymi siłami nieprzyjaciela, atakowaniu z zaskoczenia jego słabych punktów (skrzydła, elementy logistyczne, odosobnione i słabe pododdziały, elementy systemu dowodzenia itp.) pododdziałami, które potrafią umiejętnie wykorzystywać walory obronny terenu i działają na znacznym obszarze. Działania te mogą mieć skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną.

W ujęciu R. Jakubczaka istota działań nieregularnych sprowadza się do następujących praktyk: unikania czy też uchylania się od czołowego, frontalnego starcia z silnym przeciwnikiem, które groziłoby klęską bądź



poniesieniem strat niewspółmiernych do korzyści; atakowania z zaskoczenia (i przy wykorzystaniu warunków terenowych) słabych punktów (elementów) przeciwnika na całym własnym bronionym obszarze lub terytorium przeciwnika; rozpraszania sił zaraz po wykonaniu akcji, aby przez to uczynić z nich obiekty nieopłacalne do niszczenia kosztownymi systemami (środkami) walki; posiadania inicjatywy w walce co do skali (rozmachu), liczby, miejsca, okoliczności, czasu trwania i rodzaju powodowanych strat w poszczególnych akcjach zbrojnych; intensywnego wykorzystania czasu „technologicznej bezwładności” do prowadzenia walki (akcji) bezpośredniej (zadawania strat), który wynika z potrzeby uruchomienia systemów wojsk operacyjnych i sił bezpieczeństwa.

C. von Clausewitz w swoich rozważaniach dotyczących obrony zalicza działania nieregularne (*powstanie narodowe*) do głównych środków obrony kraju (oprócz obrony krajowej, twierdz, narodu i sprzymierzeńców) – zob. → o b r o n a n a r o d o w a. Jakubczak dostrzega ważną rolę działań nieregularnych w funkcjonowaniu wojsk obrony terytorialnej:

Działania nieregularne w funkcjonowaniu wojsk obrony terytorialnej mają istotne znaczenie, ponieważ każde planowe działanie regularne tych wojsk powinno zakładać zorganizowane przejście ich do działań nieregularnych. Ta forma walki pozwala broniącemu się skutecznie przeciwstawić się nawet wielokrotnie przewyższającym liczebnie i jakościowo siłom agresora.

Działania nieregularne, jako forma prowadzenia walki i operacji wojennych, podejmowane są najczęściej w trakcie akcji powstańczych oraz przeciwpowstańczych, terrorystycznych i kontrterrorystycznych, podnosząc je ponad poczucie, że są mniejszą formą konfliktu, poniżej progu wojny. Do militarnych działań nieregularnych zaliczyć można np. sabotaż, → d y - w e r s j ę [t. 2], partyzantkę, a w przypadku, gdy działania te mają charakter polityczny, również → t e r r o r y z m [t. 4]. Sabotaż jest prowadzony przede wszystkim przeciwko okupantowi i obcej władzy – polega na uchylaniu się od pracy, wadliwym jej wykonywaniu, uszkodzaniu maszyn itp. oraz przeszkadzaniu przeciwnikowi w realizacji planu działania. Z kolei akcje dywersyjne polegają na bezpośrednim niszczeniu, uszkodzeniu obiektów

komunikacyjnych, środków transportu, urządzeń i ważniejszego sprzętu w celu okresowego lub trwałego uniemożliwienia jego wykorzystania. Działania partyzanckie to natomiast militarne i paramilitarne operacje prowadzone na utrzymywanym przez nieprzyjaciela lub wrogim terytorium przez siły nieregularne, przeważnie krajowe (tubylcze). Terroryzm zaś to użycie → przemocy lub tylko groźba jej użycia przez jednostki lub grupy w celu zastraszenia społeczeństwa i władz, a przez to – wpłynięcia na podejmowane przez nie decyzje i działania. Amerykańskie FBI definiuje to zjawisko jako bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wyrzucić przymus na rząd, ludność cywilną albo część wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych. Wśród przyczyn terroryzmu wymienia się źródła polityczne, ekonomiczne, społeczne, psychologiczne, religijne, cywilizacyjno-kulturowe. Ze względu na motywację sprawców terroryzm może mieć charakter separatystyczny, nacjonalistyczny, fundamentalistyczny, ideologiczny, rasistowski i kryminalny. Podkreśla się mocną symbiozę terrorystów i mediów, które nagłaśniają dokonywane przez nich zamachy i głoszone hasła (M. Thatcher powiedziała: „demokracje muszą znaleźć sposoby unicestwienia terrorystów przez odcięcie tlenu *publicity*, od którego oni są uzależnieni”). Wśród podstawowych cech tego zjawiska podkreśla się zróżnicowanie bezpośrednich ofiar i celu aktu terrorystycznego.

Działania nieregularne są jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnej → wojny hybrydowej. Zdaniem Jakubczaka decydującym jej etapem jest przeprowadzenie działań hybrydowych z użyciem potencjału militarnego. Operacje zbrojne prowadzi przede wszystkim lekka piechota (przerzucana w rejon działania drogą morską, powietrzną i lądową) oraz siły specjalne (niekoniecznie wojskowe). Ponadto prowadzi się działania obejmujące wyspecyfikowane oddziaływanie ekonomiczne, wysublimowane naciski społeczne, nawet przy użyciu lokalnych mediów, „kwalifikowaną” partyzantkę budowaną przez siły zewnętrzne, sabotaż, dywersję, akty terroru, zasadzki, wypadki, napady, mylenie, zastraszanie, wymuszanie, elementy → walki informacyjnej [t. 4] (→ propagandę, → dezinformację [t. 2]) oraz ataki w → cyberprzestrzeni [t. 1].

*Sebastian Klocek, Przemysław Wywiół*

*Działania nieregularne w erze globalizacji*, R. Jakubczak, M. Minkinia (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce 2011; *Irregular Warfare Joint Operating Concept*, Department of Defense USA, 2007; R. Jakubczak, *Powszechność i rozproszenie w sztuce wojennej*, [w:] *Od sztuki wojennej do bezpieczeństwa narodowego. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin prof. dr. hab. Jacka Pawłowskiego*, W. Kitler (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; R. Jakubczak, K. Gąsiorek, H. Królikowski, J. Marczak, *Działania nieregularne. Element strategii bezpieczeństwa narodowego Polski*, Bellona, Warszawa 2011; O. Wasiuta, *Nieregularna agresja zbrojna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *taż*, *Nieregularna armia*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *taż*, *Nieregularna wojna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; P. Wywiół, *Działania precyzyjne formacji nieregularnych. Krakowska „triada zamachów”*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2015, t. 18; *tenże*, *Wykorzystanie doświadczeń Armii Krajowej w budowie nowoczesnej obrony terytorialnej Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

**MILITARNE I NIEMILITARNE METODY PROWADZENIA WOJNY HYBRYDOWEJ.** Akty nieposłuszeństwa (sabotaż) i szkodnictwo są **militarną taktyką** nieregularnych sił zbrojnych. Formy te nie wymagają dobrze zorganizowanego zarządzania i wsparcia zewnętrznego. Oprócz aktów sabotażu – niszczenia celów militarnych i pozamilitarnych – strategiczną metodą takich sił wojskowych jest terror (zabijanie → żołnierzy [t. 4] lub oficerów wroga, zastraszanie miejscowych obywateli).

Taktyki wojenne militarne i niemilitarne różnią się jedynie w teorii, w praktyce zawsze występują łącznie. Nie ma sensu organizować pikiet i zabijać skrycie aktywnego działacza, jeśli ten obrazek nie będzie później nagłośniony w mediach. W ten sposób → **propaganda** staje się domeną agentów bezpośrednich. Działają oni na rzecz zburzenia spokoju i nasilania istniejących konfliktów w społeczeństwie.

**Militarne metody prowadzenia** → wojny hybrydowej [t. 4]:

- ▶ zacieranie różnic między strategicznym, operacyjnym i taktycznym poziomem działań ofensywnych i obronnych;
- ▶ konwencjonalne działania zbrojne, podczas których giną ludzie, używa się ciężkiej broni, biorą w nich udział wojskowi: żołnierze

w mundurach, uzbrojeni niczym regularna armia, ale bez żadnych oznaczeń identyfikujących ich przynależność;

- ▶ nieregularne działania zbrojne: sabotaż, działania partyzanckie, bandytyzm, → *dywersja* [t. 2], akty terrorystyczne; powstania, wywoływanie chaosu ulicznego, demonstracje i manifestacje na tyłach przeciwnika;
- ▶ ograniczone użycie sił specjalnych; dywersyjno-wywiadowcze akcje grup komandosów; działania wojenne mogą być prowadzone przez komandosów przebranych za miejscowych lumpów, separatystów, ekipy konwojów humanitarnych;
- ▶ mobilne, kombinowane ugrupowania wojsk, działających w jednolitej wywiadowczo-informacyjnej przestrzeni, dzięki wykorzystaniu nowych możliwości systemów zarządzania i zabezpieczenia;
- ▶ wojna z zasadzki, wyczerpująca przeciwnika; grupy partyzanckie, bojówki, powstańcy, rebelianci występujący przeciwko regularnym oddziałom;
- ▶ rekrutacja najemników i → *mobilizacja* separatystów, grup opozycyjnych (np. na terytorium Ukrainy taka działalność doprowadziła do utworzenia zbrojnych oddziałów samozwańczych Ludowych Republik Donieckiej i Ługańskiej); stosowanie → *premo cy*, przynoszącej ogromne zniszczenia i tysiące ofiar; tzw. separatysty są tylko częścią taktyki zaostrzenia konfliktu, a w rzeczywistości stanowią przykrywkę do transportu terrorystów z innego kraju;
- ▶ wykorzystywanie cywilów jako żywej tarczy; organizowanie punktów oporu w urzędach, szkołach, szpitalach, gęsto zaludnionych dzielnicach, miejscach, gdzie przebywało wielu ludzi; świadome ostrzeliwanie i bombardowanie dzielnic mieszkalnych, przy czym o bombardowanie oskarża się wyłącznie państwo – ofiarę.

Niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej to koncentracja stosowanych metod w celu szerokiego wykorzystania środków politycznych, gospodarczych, informacyjnych, humanitarnych i innych, używanych w koordynacji z potencjałem protestacyjnym ludności. Można do nich zaliczyć:

- ▶ **nowe technologie informacyjne** (→ *wojna informacyjna* [t. 4], *propagandowa*), → *ataki informacyjne* [t. 1]:

wszechobecna, intensywna kampania dezinformacyjna służąca destabilizacji wybranych państw, ale stosowana również we własnym kraju; kręctwo, szerokie użycie mass mediów do propagandy politycznej;

- ▶ **działania ofensywne w → cyberprzestrzeni** [t. 1]: ataki w cyberprzestrzeni, prowadzone przez → służby specjalne [t. 4] agresora lub powiązane z nimi grupy hakerów (zob. → haker [t. 2]) czy wysoko opłacanych trolli cybernetycznych w różnych państwach świata, których celem jest paraliżowanie funkcjonowania państwa atakowanego (jego administracji, → infrastruktury krytycznej [t. 2] itd.);
- ▶ **psychologiczne i humanitarne kampanie informacyjne**, które polegają na budowaniu wyższości agresora w stosunku do innych narodowości, tworzenie swoistych psychologicznych enklaw (zob. → operacje psychologiczne); różne techniki zniekształcania informacji;
- ▶ **wielokierunkowe działania dyplomatyczne**: dyskredytowanie wizerunku (np. Ukrainy) na arenie międzynarodowej oraz budowanie politycznego lobby w organizacjach międzynarodowych w celu uniemożliwienia reakcji z ich strony lub łagodzenia wprowadzanych przez nie sankcji ekonomicznych i politycznych;
- ▶ **propagandę**, która służy destabilizacji sytuacji przez wykorzystanie wszystkich rodzajów mediów i komunikacji w budowaniu obrazu rzeczywistości alternatywnej, w której bandytów, prowokatorów i agentów prezentuje się jako ludność cywilną oczekującą sprawiedliwości. Na miejscu wydarzeń fałsz tego obrazu jest oczywisty, ale chodzi o zmylenie widza zewnętrznego. Przedstawianie → agresji [t. 1] zbrojnej jako walki wyzwolenczej ludności cywilnej to metoda, którą posługiwano się jeszcze za czasów KGB;
- ▶ **szerokie zastosowanie politycznych i społecznych instrumentów**: formowanie na terytorium państwa – ofiary politycznej opozycji; poszukiwanie i tworzenie lojalnych grup. Zwykle są to wspólnoty narodowe, religijne, terytorialne lub polityczne, które z jakiegoś powodu mogą być skłócone z resztą społeczeństwa. Finansuje się je i ustawia w opozycji do reszty obywateli za pomocą propagandy

i prowokacji. Tworzenie od podstaw wrogo nastawionej do własnego kraju, ale lojalnej wobec agresora grupy jest długie i kosztowne, dlatego zwykle korzysta się z tłących się lub zamrożonych konfliktów (zob. →konflikt zamrożony [t. 2]); próba zmiany konstytucji, doprowadzenie do władzy wiernych agresorowi i przekupnych polityków; wszechobecna →korupcja [t. 2]; bezpośrednio lub pośrednie przekupstwo, gwarancje wsparcia oraz jeśli to konieczne – azyl polityczny dla wiernych agresorowi;

- ▶ **wywoływanie wewnętrznych konfliktów** przy pomocy →agentów wpływu/agentów zagranicznych [t. 1] czy →piątej kolumny; wsparcie istniejących radykalnych organizacji lub stworzenie ich od podstaw. Właśnie one powinny rozlewać krew i tworzyć atmosferę niepokoju, zamętu oraz osłabiać kontrolę władz. Terror można stosować w odniesieniu do całego społeczeństwa albo określonej grupy społecznej, religijnej czy narodowej, aby potem w działaniach propagandowych (zob. →operacje propagandowe) odwołać się do tych faktów i w ten sposób zbudować poważny konflikt w kraju, który stał się ofiarą agresji. Celem terroru jest zastraszenie, aby w zamian za zaprzestanie ataków terrorystycznych zmusić do zaakceptowania narzuconych warunków (przy czym agresor i terroryści nie są formalnie powiązani);
- ▶ **wykorzystanie ideologicznych instrumentów**, w tym nacisków psychologicznych: fałszowanie historii; niwelowanie wartości kulturowych oraz kształtowanie odpowiednich dla agresora nastrojów w społeczeństwie wskutek wprowadzania różnych mitów i propagandy;
- ▶ **instrumenty ekonomiczne**: sankcje gospodarcze, blokada ekonomiczna; embargo, wymuszenia i łapówki, wprowadzenie wysokich cef na produkty importowane z państwa, wobec którego są prowadzone działania hybrydowe, lub z krajów udzielających mu wsparcia; sabotaż komunikacyjny;
- ▶ **instrumenty energetyczne**: szantaż energetyczny, w tym groźby odcięcia dostaw surowców strategicznych, sabotaż (ataki hakerów na sieć energetyczną) wraz z aktami terrorystycznymi w systemie transportu gazu;

- ▶ **dużą aktywność służb specjalnych:** obcą agenturą są obsadzone urzędy centralne, administracja lokalna, samorządy zawodowe, związki zawodowe, media czy firmy, zarówno te małe, jak i duże korporacje. Jest to szczególnie częste w zakładach produkcyjnych, które mogą być strategiczne ze względu na produkcję na wypadek wojny; ich zadaniem jest infiltracja sił politycznych, gromadzenie informacji oraz budowa siatek wywiadowczo-sabotażowych realizujących działania na terytorium atakowanego państwa, z udziałem potencjalnych protestów ludności;
- ▶ **międzynarodową izolację i naciski polityczne w różnych państwach.** Tworzy się negatywny, a nawet toksyczny wizerunek władz państwowych (które są obiektem ataku), w wyniku czego stają się one międzynarodowym pariasem.

Współcześnie wzrosła rola pozamilitarnych środków osiągnięcia celów politycznych i strategicznych, która w wielu przypadkach swoją skutecznością przekroczyła siłę broni: walka z gospodarką, polityką, dyplomacją, religią, przestrzenią informacyjną, cybernetyczną, → b e z p i e c z e ń - s t w e m w e w n ę t r z n y m p a ń s t w a [t. 1] itd. nie tylko ze względu na kompleksowe podejście i potencjalnie niszczące skutki, ale także z powodu braku skutecznej strategii przeciwdziałania → z a g r o ż e n i u [t. 4].

Mądrość unikania siły i uderzania w słabość wroga wyjaśnił Sun Tzu. Zasada ta znajduje również zastosowanie w wykorzystaniu środków niewojskowych, pozwala wygrać bez walki. Rosja zaczęła wykorzystywać środki pozamilitarne przeciwko Ukrainie wiele lat przed rozpoczęciem agresji zbrojnej. Kreml wtrącał się w wybory ukraińskie, wspierał prorosyjskie siły polityczne w Ukrainie, wpływał na jej politykę wewnętrzną i wojskową, wprowadzał traktaty i umowy dwustronne korzystne dla Rosji, zapewniał kontrolę nad ukraińskimi dostawami energii, inwestował w ukraińską gospodarkę, zapewniał wpływ Rosji na Kościół prawosławny Ukrainy, prowadził zaangażowaną wojnę propagandową w Ukrainie.

Ukraińskie siły zbrojne zostały skutecznie „rozebrane” w latach 2010–2014. Rosyjscy generałowie stali na czele ukraińskich sił zbrojnych i agencji bezpieczeństwa. Oprócz tego nastąpiły demoralizacja, powszechna redukcja personelu wojskowego, eliminacja systemów logistycznego oraz szkoleniowego. Środki pozamilitarne były zatem aktywnie wykorzystywane

przez wiele lat, zanim zarówno Ukraina, jak i społeczność międzynarodowa uznały tę sytuację za konflikt międzypaństwowy.

Kreml posługuje się możliwościami nowych technologii w swojej propagandzie, → *d e z i n f o r m a c j i* [t. 2] i wojnie informacyjnej jako niemilitarnymi środkami prowadzenia wojny, wykorzystując wolność słowa, myśli i zgromadzeń w innych państwach. Kwestionuje demokrację, równość i praworządność, narzucając zarówno swój słaby system prawny, jak i nieodłączną korupcję. Rosyjska kampania informacyjna jest kluczową częścią projektu konfliktu, dlatego konieczne jest doskonalenie działań w przestrzeni informacyjnej, w tym obrona własnych instytucji.

Środki pozamilitarne i zsynchronizowana propaganda są przeznaczone do wzmocnienia oczekiwanego efektu. Skuteczna kampania propagandowa pomaga zwiększyć oczekiwania wykraczające poza to, co jest rozsądnie osiągalne, jednocześnie podsycając gniew i rozczarowanie, gdy nadzieje zostaną niespełnione. Kreml ukierunkowuje międzynarodowe postrzeganie Ukrainy jako nieudolnego państwa, próbuje sabotować procesy reform, by osłabić międzynarodowe wsparcie i zdestabilizować Ukrainę od wewnątrz. Eksportowanie i wykorzystywanie korupcji w systemie politycznym jest elementem tej samej → *s t r a t e g i i* [t. 4]. Korupcja w dziedzinach polityki, sprawiedliwości, → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1] i obrony osłabia zaufanie niezbędne do ustabilizowania Ukrainy, zapewnienia międzynarodowego wsparcia i przyciągnięcia inwestycji zagranicznych.

Operacje Rosji, najpierw na Krymie, a potem na wschodniej Ukrainie, pokazały, że Moskwa w coraz większym stopniu posługuje się nowymi formami działań politycznych skoncentrowanych na przyszłości. Pod wieloma względami można to nazwać „partyzancką → *g e o p o l i t y k ą* [t. 2] Rosji”. Należy uznać, że w świecie ukształtowanym przez porządek międzynarodowy Kreml znajduje coraz bardziej irytujące nowe taktyki, które skupiają się na słabościach wroga i pozwalają uniknąć bezpośrednich i jawnych konfrontacji. Innymi słowy, jest to wyraźne uznanie nie tylko tego, że wszystkie konflikty są w rzeczywistości środkami do celów politycznych (użyte rzeczywiste siły są nieistotne), ale że w nowoczesnych realiach Rosja musi coraz częściej używać instrumentów pozamilitarnych.

Działania niemilitarne wykorzystywane w ramach konfliktów hybrydowych mają na celu głównie oddziaływanie na ludność cywilną oraz



społeczność międzynarodową. Ich zadaniem jest osłabianie woli oporu, zwiększanie poziomu zniechęcenia oraz niezadowolienia społecznego, co w rezultacie ma doprowadzić do zakończenia konfliktu zgodnie z interesem agresora. Jesteśmy świadkami tego, że w stosunku do Ukrainy stosuje się metody wojenne obliczone na wyczerpanie, zniszczenie równowagi psychicznej, zarówno u obywateli tzw. Noworosji, jak i w środowisku politycznym Ukrainy.

Na podstawie analizy wojny hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie można wysnuć następujące wnioski:

- ▶ Wykorzystuje się nowe formy prowadzenia wojny i oporu: otwarty i tajny terror, → d y w e r s j ę [t. 2] i działania grup konspiracyjnych, w których skład wchodzi obywatele regionu, żołnierze i najemnicy z różnych państw.
- ▶ Etyka wojny i kodeks honorowy, które istniały w przeszłości, tracą na znaczeniu. Wojna „miałeńska” pozwala na wykorzystanie „brudnych” środków i metod walki.
- ▶ Opanowanie stolicy państwa i podpisanie kapitulacji nie będzie oznaczać końca wojny. Będzie ona kontynuowana i będzie się wiązała z tajnym, ukrytym sprzeciwem miejscowej ludności przy wsparciu różnych grup interesu, handlarzy bronią i zainteresowanych państw.
- ▶ Wojny hybrydowe są dziś zjawiskiem światowym, dość widocznym w warunkach lokalnych, które rozprzestrzeniło się w niemal wszystkich regionach. Obecnie większość państw rozumie, że coraz trudniej o zapewnienie sobie bezpieczeństwa.
- ▶ Dla Ukrainy, mającej agresywnego sąsiada, który pragnie włączyć ją do swojej orbity wpływów, jedynym gwarantem bezpieczeństwa może być pełne członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim (zob. → NATO) i Unii Europejskiej. Wszystkie inne drogi będą prowokować Kreml do wywierania presji na Ukrainę, aż powróci na łono „średniowiecznego Bizancjum”.

Profesor socjologii I. Ruszczenko uważa, że wydarzenia w Ukrainie i w Europie są ze sobą powiązane, i że wykazują cechy wojny hybrydowej. Od wiosny 2014 r. byliśmy świadkami różnych manipulacji, które podważały spokój i porządek w miastach Krymu, na południu i wschodzie Ukrainy. Wszystkie one miały wspólne cechy:

- ▶ sztucznie tworzące się zbiegowisko, we właściwym czasie i miejscu;
- ▶ tłum kieruje się na odpowiedni obiekt;
- ▶ zaczyna się wybuch agresji, zbiorowe działania niszczycielskie;
- ▶ po operacji tłum łatwo się rozprasza, jakby nigdy nie istniał.

Cele mogą być bardzo różne: rozprawa z patriotami ukraińskimi, zajęcie budynków administracyjnych, nacisk na prawowite organy władzy, zmiana władzy w mieście, blokowanie jednostek wojskowych. Ale podstawowe techniki manipulacji ludźmi pozostają bez zmian. Ich twórców oraz inicjatorów i organizatorów na ogół nie było widać, wszystko wyglądało jak spontaniczny, masowy wybuch. Do takich tłumów w Doniecku, Ługańsku, Charkowie, Odessie przyłączali się prawdziwi przestępcy, członkowie gangów, „sportowcy”, *tituszki*. Kreml rozpętywał takie akcje w weekendy (kiedy można było wyprowadzić więcej ludzi na ulice i stworzyć wrażenie tłumy) lub w święta. Natomiast w Niemczech został wykorzystany wieczór sylwestrowy, kiedy rzeczywiście na ulicach jest wielu ludzi świętujących Nowy Rok, a jednocześnie nie trzeba długo szukać ofiar ataków. Ukraińskie doświadczenie pokazuje, że bez finansowania takie tłumy się nie zbierają i nie działają.

Olga Wasiuta

E. Dykyi, *The 'Hybrid' War of Russia. Experience of Ukraine for the Baltic States*, The General Jonas Žemaitis Military Academy of Lithuania, Vilnius 2016; M. Galeotti, *Hybrid War or Gibridnaya Voina? Getting Russia's Non-Linear Military Challenge Right*, Lulu.com, Washington 2016 ; tenże, *(Mis)Understanding Russia's Two 'Hybrid Wars'*, „Critique and Humanism. Media, Conspiracies, and Propaganda in the Post-Cold War World” 2018, vol. 49, no. 1; A. Mumford, *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, „The RUSI Journal” 2013, vol. 158, no. 2; Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wojna hybrydowa – Wydanie specjalne” 2015; O. Wasiuta, *Militarne metody prowadzenia wojny hybrydowej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; taż, *Military and Non-Military Methods in Russia's Hybrid War against Ukraine*, [w:] *Hybrid Warfare in Ukraine. Outcomes and Recommendations for Europe and the World: Articles Presented at the International Conference „Hybrid Warfare in Ukraine – Outcomes and Recommendations for Europe and the World” Held in Piotrków Trybunalski (Poland) on 23 and 24 November 2016 under*

*the Defence Education Enhancement Programme*, B. Pacek (ed.), NATO, Brussels 2018; таж, *Niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; B. Whitmore, *Агресія Путіна проти України і Гельсінські Угоди*, „Гарт нації” 2015, № 3; І.П. Рущенко, *Російсько-українська гібридна війна: погляд соціолога*, Видавництво ФОП Павленко О.Г., Харків 2015; *Стратегія і тактика гібридних війн в контексті військової агресії Росії проти України*, „Офіцер України” 2015, № 1 (47); В.А. Василенко, *Російсько-українська війна 2014 року: причини, перебіг та політико-правові оцінки*, „Український тиждень” 2014, № 42 (362).

**MILITARYZACJA PRZESTRZENI KOSMICZNEJ** – kompleksowe działania w zakresie militarnego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Przestrzeń kosmiczna była wykorzystywana do celów militarnych w zasadzie od początków eksploracji kosmosu, a więc zjawisko to ma długą historię.

Pierwszy etap militaryzacji kosmosu (określany anglojęzycznym pojęciem *militarization*) polegał na umieszczeniu w przestrzeni kosmicznej elementów wyposażenia wojskowego. Nie polegało to jednak na operacyjnym rozmieszczeniu urządzeń mogących być określane jako broń (zdolnych do fizycznego niszczenia aktywów przeciwnika), zarówno w przestrzeni kosmicznej, jak i na Ziemi, z myślą o zwalczaniu obiektów zlokalizowanych w przestrzeni kosmicznej. Kosmos był więc szeroko wykorzystywany do celów militarnych, a co więcej, ze względu na brak systemów stanowiących zagrożenie dla aktywów kosmicznych, mógł być traktowany jako tzw. sanktuarium.

Obecnie stoimy u progu drugiego etapu militaryzacji kosmosu, określanego jako *weaponization*, gdyż jego elementem charakterystycznym jest rozwój broni kosmicznej. Za taką uważać możemy umieszczone w kosmosie urządzenia zdolne do fizycznego niszczenia obiektów przeciwnika (niezależnie od lokalizacji tych obiektów – w kosmosie lub w obrębie atmosfery ziemskiej) oraz instrumenty służące do niszczenia obiektów kosmicznych, niezależnie od ich lokalizacji (w kosmosie czy w obrębie atmosfery). Obecnie rozwijana jest szczególnie ta ostatnia kategoria. Są to głównie systemy antysatelitarne, przede wszystkim – chociaż nie tylko – rozmieszczone na Ziemi. Kolejnym krokiem może być stworzenie

broni stale obecnej w kosmosie, przeznaczonej do niszczenia obiektów w kosmosie lub na Ziemi. Będzie to równoznaczne z próbami kontroli przestrzeni kosmicznej lub pewnych jej obszarów.

Kosmos jest intensywnie wykorzystywany do celów wojskowych, chociażby jako „obszar tranzytowy” dla rakiet balistycznych. Zasadnicze znaczenie ma jednak zastosowanie w tych celach satelitów. Spełniają one zadania w następujących obszarach:

- ▶ komunikacja i transmisja danych, zwłaszcza na dalekich dystansach,
- ▶ wczesne ostrzeżenie, przede wszystkim przed raketami balistycznymi,
- ▶ rozpoznanie kosmiczne,
- ▶ pozycjonowanie, nawigacja i dostarczanie informacji o dokładnym czasie,
- ▶ tworzenie map wojskowych,
- ▶ weryfikacja przestrzegania porozumień w zakresie kontroli zbrojeń,
- ▶ monitorowanie rozwoju wydarzeń w sytuacjach kryzysowych,
- ▶ monitorowanie środowiska przyrodniczego, przede wszystkim w zakresie zjawisk pogodowych,
- ▶ monitorowanie sytuacji w kosmosie.

Ogromne znaczenie satelitów dla współczesnych sił zbrojnych jest przyczyną tworzenia środków przeciwdziałania, czyli broni antysatelitarnej. Drugim powodem jest względna łatwość rozwoju takiej broni, wynikająca ze szczególnych cech satelitów i specyfiki ich funkcjonowania. Trudność obrony infrastruktury kosmicznej jest pochodną mechaniki orbitalnej (przewidywalna trajektoria), tego, że w kosmosie praktycznie nie można się ukryć, oraz zasady, że satelity konstruuje się z zachowaniem maksymalnej użyteczności przy minimalnej masie (ze względu na możliwości rakiet nośnych). Wyposażenie satelitów w możliwości obrony jest co prawda rozważane, ale zasadność takich rozwiązań wydaje się wątpliwa. Po pierwsze, oznaczałoby to wzrost masy satelity, po drugie zaś, skuteczność jest dyskusyjna. Przestrzeń kosmiczna jest więc obszarem, w którym ofensywa ma zdecydowaną przewagę nad defensywą, a ofensywne strategie są zdecydowanie łatwiejsze do wdrożenia. Środowisko faworyzujące ofensywę (*offense-dominant domain*) wychodzi z założenia, że pozyskanie zdolności ofensywnych jest zawsze tańsze niż osiągnięcie

zdolności defensywnych. Tego typu sytuacja określana jest jako *first-strike instability* (niestabilność faworyzująca pierwsze uderzenie). Kosmos jest właśnie środowiskiem strategicznie niestabilnym. Preferuje bowiem ofensywę (atak wymierzony w satelity), ewentualnie aktywną defensywę (atak na systemy antysatelitarne). W obu przypadkach wcześniejsze uderzenie, wymierzone w zdolności przeciwnika, przynosi korzyści.

Systemy antysatelitarne rozwijane są przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, Rosji i Chinach, a ostatnio także w Indiach. Amerykanie mają najdłuższe tradycje w rozwoju takiej broni (pierwsze testy pocisku Bold Orion odbyły się już w 1958 r.) oraz największe osiągnięcia – przeprowadzili 2 z 4 dotychczas zrealizowanych testów polegających na fizycznym zniszczeniu satelity (w 1985 r. za pomocą przenoszanej przez samolot F-15 rakiety ASM-135 zniszczono satelitę na wysokości 525 km, a w 2008 r. wystrzelona z pokładu okrętu rakiet SM-3 zniszczyła satelitę na wysokości 240 km). Chiński test antysatelitarny przeprowadzono 11 stycznia 2007 r. – zniszczono nie działającego satelitę meteorologicznego na wysokości 865 km nad Ziemią, wykorzystując do tego celu rakiety SC-19. Indie przeprowadziły swój pierwszy test antysatelitarny, polegający na kinetycznym zniszczeniu satelity na niskiej orbicie okołoziemskiej na wysokości 277 km, za pomocą trzystopniowego pocisku raketowego wystrzelonego z poligonu Chandipur 27 marca 2019 r. Z powodów strategicznych to jednak Rosja i Chiny prowadzą najbardziej zaawansowane prace nad systemami antysatelitarnymi. Państwa te bowiem rozwijają broń antysatelitarną przede wszystkim jako optymalne, asymetryczne narzędzie niwelowania konwencjonalnej przewagi Stanów Zjednoczonych. Opiera się ona w dużej mierze na wsparciu z kosmosu, głównie w dziedzinach nawigacji, łączności i rozpoznania.

Tymczasem USA, mimo że były liderem militaryzacji kosmosu, bardzo ostrożnie podchodzą do kwestii broni kosmicznej. Waszyngton zdaje sobie sprawę, że wyścig w zakresie broni antysatelitarnej wpłynie negatywnie przede wszystkim na bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych, jako strony w największej mierze zależnej od kosmicznych systemów. Stany Zjednoczone to państwo zainteresowane utrzymaniem *status quo* w kosmosie, mające najwięcej do stracenia w przypadku przekształcenia przestrzeni kosmicznej w pole bitwy. Militaryzacja kosmosu, a zwłaszcza

rozwój broni antysatelitarnej, będzie zmniejszała bezpieczeństwo tego państwa. Kosmiczny wyścig zbrojeń jest więc napędzany przez kraje chcące zmniejszyć przewagę Stanów Zjednoczonych (przede wszystkim Chiny, a także Rosję) i będzie on skierowany przeciwko USA.

Barierą rozwoju kinetycznej broni antysatelitarnej może być tzw. syndrom Kesslera. Zakłada on, że wzrost liczby zderzeń między obiektami kosmicznymi będzie powodować kolejne zderzenia coraz większej liczby coraz mniejszych obiektów, zwiększając prawdopodobieństwo następowania kolejnych kolizji. Chociaż Kessler pierwotnie miał na myśli obiekty naturalne (ciała niebieskie pasa planetoid), to obecnie następuje zwiększone zagrożenie ze strony sztucznych tworów, w tym kosmicznych śmieci. Tymczasem kinetyczne niszczenie satelitów tworzy – czego dowiodły dotychczasowe testy – ogromne ilości kosmicznych szczątków. W efekcie → wojna kosmiczna [t. 4] na dużą skalę z wykorzystaniem kinetycznej broni satelitarnej mogłaby uczynić kosmos przestrzenią trwale niezdatną do jakiegokolwiek ludzkiej działalności. Wydaje się więc, że duże znacznie mogą mieć alternatywne kierunki rozwoju technologii antysatelitarnych – zakłócanie i hakowanie satelitów i transmisji, ewentualnie systemy laserowe bądź mikrofalowe, niekoniecznie przeznaczone do fizycznego niszczenia lub uszkodzania satelitów, ale raczej do ich oślepiania (czasowego lub trwałego).

Udział w kosmicznym wyścigu zbrojeń wymaga posiadania odpowiednich zasobów technologicznych i finansowych, pomocne są także korzystne uwarunkowania geograficzne państwa. Zasadnicze elementy technologii kosmicznych to rakiety nośne, satelity, statki kosmiczne (załogowe i towarowe), systemy kontroli lotów kosmicznych, kosmodromy oraz coraz częściej broń kosmiczna, przede wszystkim antysatelitarna. Prawie każdy udany program kosmicznych rakiet nośnych miał bezpośredni związek z programem rakiet balistycznych. Tak było w przypadku USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji, Chin, Włoch, Indii, Brazylii, Izraela i Ukrainy. Wyjątki to program japoński i europejski, ale Japonia wykorzystywała starsze rakiety amerykańskie, natomiast program europejski czerpał z wcześniejszych osiągnięciach francuskich i brytyjskich. Technologie stosowane w kosmicznych rakietach nośnych oraz wojskowych rakietach balistycznych są bowiem w dużej mierze podobne.

Co prawda posiadanie międzykontynentalnych rakiet balistycznych nie zawsze oznacza pełne zdolności kosmiczne (czyli zaliczanie się do grona państw *space-faring*), ale zależność taka występuje w odwrotnym kierunku – pełne zdolności kosmiczne oznaczają dysponowanie wszystkimi zdolnościami potrzebnymi do budowy międzykontynentalnych rakiet balistycznych (osobną kwestią pozostaje ich ładunek w postaci głowic nuklearnych). Miejsce startu rakiety zależy od jej orbity i energii potrzebnej na jej osiągnięcie. W większości przypadków korzystna jest lokalizacja kosmodromu w pobliżu równika, z możliwością skierowania rakiety na wschód, ponieważ względna prędkość ruchu Ziemi może być użyta jako czynnik przyśpieszający osiągnięcie prędkości orbitalnej. Do umieszczenia rakiet na orbitach polarnych korzystne jest takie usytuowanie centrum startowego, aby raketę można było skierować na północ lub południe. Ponadto w każdym przypadku istnieje warunek, aby w promieniu ok. 1 tys. km miejsce to było otoczone przez ocean albo niezamieszkałe obszary (ze względu na opadanie stopni rakiety oraz możliwość katastrofy przy starcie). Dlatego też lokalizacja państwa jest czynnikiem umożliwiającym zdobycie potęgi kosmicznej.

Wyścigowi zbrojeń w kosmosie sprzyja zwiększenie liczby aktorów. Powoduje to zmniejszenie stabilności systemu. Zimnowojenna rywalizacja, zakładająca dążenie do stabilności w kosmosie, faworyzowała rozwój pasywnych systemów militarnych (czyli satelitarnych systemów wsparcia sił zbrojnych) kosztem systemów aktywnych (czyli broni kosmicznej) i skłaniała do rezygnacji z agresywnych przedsięwzięć mogących skutkować destabilizacją kosmicznych relacji między USA i ZSRR. Sytuacja ta umożliwiła podpisanie wielu aktów prawa kosmicznego, z traktatem o przestrzeni kosmicznej z 1967 r. na czele. Równocześnie supermocarstwa wycofały się z najbardziej kontrowersyjnych programów militarnych, jak amerykański Project 119, zakładający detonację nuklearną na ciemnej stronie Księżyca, czy radziecki program rakiety o zasięgu globalnym 8K713 (miała ona za zadanie wprowadzenie głowicy nuklearnej na niską orbitę okołozemską i następnie poddanie jej deorbitacji zakończonej eksplozją na terytorium przeciwnika).

Po zakończeniu zimnej wojny [t. 4] relacje kosmiczne uległy skomplikowaniu. Po pierwsze, przybył trzeci równorzędny aktor

kosmiczny – Chiny (w 2003 r. stały się trzecim krajem mającym możliwość realizacji załogowych lotów kosmicznych), po drugie, możliwości innych krajów *space-faring* niepomiarowo się rozwinęły (w tym kontekście należy zwrócić uwagę na indyjski program kosmiczny), wzrosła też ich liczba (w 2012 r. do tego grona dołączyła Korea Północna, w 2013 r. – Korea Południowa, a w 2018 r. – Nowa Zelandia). Charakter obecnej rywalizacji w przestrzeni kosmicznej jest określany przez pryzmat „potrójnego C” (zgodnie z amerykańską Narodową Strategią Bezpieczeństwa Kosmicznego z 2011 r. – National Space Security Strategy). Przestrzeń kosmiczna jest więc:

- ▶ *congested* (zatłoczona) – gwałtownie zwiększa się liczba obiektów orbitalnych, zarówno tych aktywnych, jak i kosmicznych śmieci;
- ▶ *competitive* (konkurencyjna, zmuszająca do rywalizacji) – zwiększa się liczba i różnorodność aktorów kosmicznych (są to dziś nie tylko państwa, ale też wielonarodowe konsorcja i prywatne firmy);
- ▶ *contested* (dominująca rola dotychczasowych mocarstw kosmicznych z USA na czele została zakwestionowana) – wzrastająca liczba krajów rozwija możliwości w zakresie broni kosmicznej, w tym antysatelitarnej, oraz włącza je do swojej → doktryny militarnej [t. 2] i operacyjnego wykorzystania przez siły zbrojne.

Kolejnym akordem militaryzacji kosmosu może być tworzenie broni rozmieszczonej w przestrzeni kosmicznej, zdolnej do rażenia celów na Ziemi. Takie działania mogą prowadzić do reorganizacji globalnego porządku. Podmiot dysponujący bronią kosmiczną będzie miał globalny monopol na → przymoc w stopniu nigdy niespotykanym w ramach całego systemu światowego. Pojawiają się ostrzeżenia, że sytuacja taka może całkowicie zmienić relacje międzynarodowe – dysponent broni kosmicznej, będący centrum hegemonicznym, uzyska zdolność karania innych uczestników stosunków międzynarodowych (przed bronią kosmiczną żadne państwo się nie ochroni) oraz różnicowania interesów przez tworzenie np. relacji klientelistycznej z innymi państwami. Zwraca się jednak uwagę, że tworzenie konstelacji satelitów zdolnych do szybkiego ataku na każdy punkt globu jest nieracjonalne (wymagałoby dużej liczby obiektów), a analogiczne zadanie z podobną efektywnością mogą wykonać międzykontynentalne rakiety balistyczne,



będące stałym elementem międzynarodowych stosunków wojskowych od kilkudziesięciu lat.

Rafał Kopeć

N.R.F. Al-Rodhan, *Meta-Geopolitics of Outer Space. An Analysis of Space Power, Security and Governance*, Palgrave Macmillan, New York 2012; B. Chapman, *Space Warfare and Defense. A Historical Encyclopedia and Research Guide*, ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2008; E. Dolman, *Astropolitik. Classical Geopolitics in the Space Age*, Frank Cass, London–Portland 2005; tenże, *Pure Strategy. Power and Principles in the Space and Information Age*, Frank Cass, London–New York 2005; *Handbook of Space Security. Policies, Applications, and Programs*, K.-U. Schrogl i in. (eds.), Springer, New York 2015; J. Johnson-Freese, *Space Warfare in the 21st Century. Arming the Heaven*, Routledge, New York 2017; J.J. Klein, *Space Warfare. Strategy, Principles and Policy*, Routledge, London–New York 2006; R. Kopeć, *Broń antysatelitarna. U progu drugiego etapu militaryzacji kosmosu*, „Poli-teja” 2018, nr 2 (53); tenże, *Militaryzacja przestrzeni kosmicznej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; J.E. Oberg, *Space Power Theory*, US Air Force Academy, Colorado Springs 1999; *Space and Defense Policy*, D. Coletta, F.T. Pilch (eds.), Routledge, London–New York 2009; *Space Strategy in the 21st Century. Theory and Policy*, E. Sadeh (ed.), Routledge, London–New York 2012.

**MISJA POKOJOWA** (operacja pokojowa) – działania koncentrujące się na powstrzymaniu → wojny [t. 4], rozwiązywaniu konfliktów, promowaniu pokoju i wspieraniu władz cywilnych w odpowiedzi na kryzysy wewnętrzne; określane również jako operacje militarne inne niż wojna (*military operations other than war* – MOOTW) lub operacje wspierające pokój (*peace support operations* – PSO). Takie misje są na ogół prowadzone za zgodą ONZ i na mocy jej mandatu. Niemniej jednak Karta Narodów Zjednoczonych nie wymienia operacji pokojowych *per se*. Wyróżniamy 4 formy: *peacemaking*, *peacekeeping*, *peace enforcement* i *peacebuilding*.

*Peacemaking* (wprowadzanie pokoju) – ustanowienie sprawiedliwej władzy, wystarczająco silnej, aby zapobiec przyszłym konfliktom; podejmowanie działań o charakterze prewencyjnym. Dyplomacja i mediacja odgrywają kluczową rolę w strategiach misji tworzenia pokoju. Sekretarz Generalny ma możliwość powołania tzw. dobrych biur (*good offices*),

które prowadzą działania w celu zakończenia konfliktu. Uczestnikami misji mogą być wysłannicy, rządy, grupy państw, regionalne organizacje oraz ONZ. Do wsparcia tych wysiłków powołany jest Departament Spraw Politycznych (Department of Political Affairs) przy Sekretarzu Generalnym ONZ.

*Peacekeeping* (utrzymywanie pokoju) – działania mające na celu stworzenie warunków sprzyjających trwałemu pokojowi, utrwalanie pokoju, często wspierane przez działania policyjne strony interweniującej. Głównym zadaniem takich operacji jest nadzorowanie przestrzegania zawieszenia broni oraz udzielanie pomocy we wdrażaniu porozumienia pokojowego zawartego przez strony konfliktu. Zajmują się również udzielaniem pomocy przy organizacji wyborów, ochroną i promowaniem → p r a w c z ł o w i e k a, a także wspieraniem procesu przywracania rządów prawa. Wyróżniamy tzw. *peacekeeping* tradycyjny i wielowymiarowy. Pierwszy zaistniał, gdy strony konfliktu zawarły porozumienie kończące walki. Głównym zadaniem międzynarodowych sił pokojowych było nadzorowanie przestrzegania osiągniętego porozumienia, czyli głównie monitorowanie zawieszenia broni, tworzenie strefy buforowej itd. Oddziały pokojowe rozmieszczano tylko za zgodą zainteresowanych stron, zachowywały one bezstronność i używały siły tylko w samoobronie. Wielowymiarowe utrzymywanie pokoju to wynik porażek ponoszonych przez kolejne misje na początku lat 90. XX w. (zwłaszcza w byłej Jugosławii i w Rwandzie). Zmiany dotyczą m.in. włączenia działań z zakresu *peace enforcement* i *peacebuilding*. Uznano za dopuszczalne użycie siły nie tylko w samoobronie, ale i w celu „obrony mandatu”. W 2007 r. z Departamentu Operacji Pokojowych wydzielono Departament Wspierania Działań w Terenie. Utworzono też oddział zajmujący się wyłącznie analizowaniem i ocenianiem działalności misji pokojowych. Zreorganizowano także System Szybkiego Rozmieszczenia (UNSAS), umożliwiający rozmieszczenie misji w czasie od 30 do 90 dni, oraz stworzono oddziały szybkiego reagowania (SHIRBRIG). W 2005 r. przyjęto koncepcję Responsibility to Protect (R2P). Nowa koncepcja uznaje odpowiedzialność każdego państwa za ochronę swoich obywateli przed → l u d o b ó j s t w e m, → z b r o d n i a m i w o j e n n y m i [t. 4], czystkami etnicznymi i innymi → z b r o d n i a m i p r z e c i w k o l u d z k o ś c i [t. 4]. Jednocześnie przyjęto, że społeczność

międzynarodowa powinna podjąć wspólne działania pomocowe dla państw niemogących wypełnić tych obowiązków. Międzynarodowy Dzień Uczestników Misji Pokojowych ONZ jest obchodzony 29 maja.

*Peace enforcement* (wymuszenie pokoju) – działanie za zgodą stron walczących lub bez niej, w celu zapewnienia pokoju, utrzymania traktatu lub zawieszenia broni. Zakłada użycie środków koersywnych, w tym także siły zbrojnej. Podjęcie takich kroków wymaga upoważnienia Rady Bezpieczeństwa. Ma to na ogół charakter interwencji humanitarnej (zob. → *humanitarna interwencja* [t. 2]). Za przykład może posłużyć operacja „Deliberate Force”, która doprowadziła do podpisania układu z Dayton, kończącego wojnę w Bośni i Hercegowinie.

*Peacebuilding* (budowanie pokoju) – zapobieganie rozpoczęciu lub wznowieniu gwałtownego konfliktu, głównie przez rozwój instytucji państwowych; misje zajmują się zarządzaniem → *sytuacją kryzysową* [t. 4], osiąganiem pokoju oraz rozwojem kraju. Pierwszy raz oficjalnie użył tego terminu sekretarz generalny ONZ B. Boutros-Ghali w ogłoszonym w 1992 r. Programie dla Pokoju. Zdefiniował koncepcję budowania pokoju jako „działania na rzecz ustalenia i wsparcia struktur, które będą zmierzały do umocnienia i utrwalenia pokoju w celu uniknięcia nawrotu konfliktu”. Zgromadzenie Ogólne ONZ wraz z Radą Bezpieczeństwa przyjęły 20 grudnia 2005 r. rezolucje powołujące do życia nowy organ – Komisję Budowania Pokoju. Jest ona międzyrządowym ciałem doradczym, które wspiera wysiłki na rzecz pokoju w krajach wychodzących z konfliktu. Misje budowania pokoju obejmują działania z zakresu: monitorowania zawieszenia broni, → *demobilizacji* [t. 2] walczących stron, reintegracji obywateli ze społeczeństwem, wspierania powrotu uchodźców i osób wysiedlonych, wzmacniania procesu wprowadzania pokoju i procesu wyborczego, wspomagania reform sektorów sprawiedliwości i bezpieczeństwa oraz zapewnienia i wzmacniania ochrony praw człowieka. *De facto* oznacza to implementację reżimu demokratycznego (zob. → *reżim*) opartego na gospodarce wolnorynkowej.

Za pierwszą operację pokojową zwykle się uważa przyjęcie przez → *Radę Bezpieczeństwa ONZ* w maju 1948 r. rezolucji w sprawie zaprzestania walk w Palestynie. W czerwcu tegoż roku wysłano na Bliski Wschód obserwatorów wojskowych, których zadaniem miało być

monitorowanie zawieszenia broni między Izraelem a państwami arabskimi – tak powstała misja UNTSO (Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Nadzorowania Rozejmu).

Do 1988 r. ONZ rozpoczęła zaledwie 13 misji, a tylko w latach 1988–2012 aż 54. Przyczynami były upadek porządku zimnowojennego, rozpad wielu państw, ale też zmiany w doktrynie. Nie można również wykluczyć wykorzystywania ich jako pretekstu do realizacji interesów geopolitycznych państw dążących do destabilizacji, a następnie interwencji (np. tzw. Arabska Wiosna). Liczne są też przypadki zaniechania ze strony społeczności międzynarodowej – najdobitniejszym przykładem była wojna domowa w Rwandzie.

Pierwszą operacją z udziałem polskich sił była Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych mająca na celu nadzór nad wprowadzaniem rozejmu po wojnie koreańskiej. Kolejna to misja z 1973 r. na Wzgórzach Golan (Doraźne Siły Zbrojne na Bliskim Wschodzie – UNEF II). Do dziś Polacy brali udział w blisko 30 misjach pokojowych. Siły mundurowe operacji pokojowych nazywane są często „błękitnymi hełmami”. W 1989 r. powołano w Kielcach Wojskowe Centrum Szkolenia dla potrzeb Sił Pokojowych ONZ, w 2011 r. przeformowane w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych. Jest ono odpowiedzialne za przygotowanie do służby w misjach pokojowych. Pewne kontrowersje wiążą się z przypadkami zaniechań „błękitnych hełmów”, chociażby w trakcie konfliktu w byłej Jugosławii (krytykowana jest zwłaszcza ich bierność podczas oblężenia Sarajewa czy wręcz pomoc w Srebrenicy).

Przemysław Mazur

Z. Bagiński, *Wojska ONZ*, Krajowa Agencja Wydawnicza RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Warszawa 1975; A. Cianciara, *Operacje pokojowe*, [w:] *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, A. Florczak, A. Lisowska (red.), OTO Agencja Reklamowa, Wrocław 2014; P. Mazur, *Pokojowa misja*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasziuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Misje pokojowe: 60 lat polskiego zaangażowania*, Cz. Marcinkowski (red.), Wszechnica Polskiej Szkoły Wyższej, Warszawa 2014; E. Piontek, *Siły zbrojne ONZ*, PWN, Warszawa 1973; I. Popiuk-Rysińska, J. Zajac, *Operacje pokojowe Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, J. Symonides (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006; *United Nations Peacekeeping*

*Operations Principles and Guidelines*, United Nations, Department of Peacekeeping Operations, Department of Field Support, New York 2010.

**MOBILIZACJA** (z fr. *mobilisation*) to w terminologii wojskowej zestaw środków mających na celu doprowadzenie sił zbrojnych oraz infrastruktury państwowej z etapu pokojowego do organizacji stanu wojny, przekształcenie gospodarki pokojowej w wojenną oraz dostosowanie administracji państwowej do potrzeb → wojny [t. 4]. Słowo *mobilizacja* zostało po raz pierwszy użyte w kontekście wojskowym do opisu przygotowania carskiej armii rosyjskiej w latach 50. i 60. XIX w. Od tego czasu teorie i taktyki mobilizacji ulegały ciągłym zmianom. Stała się ona palącym zagadnieniem wraz z wprowadzeniem poboru i rozwojem kolei w XIX w. Po raz pierwszy zastosowana podczas rewolucji francuskiej, zmieniła charakter wojny. Przeobrażenia technologiczne i społeczne przyczyniły się do przejścia na bardziej zorganizowany sposób jej wdrażania: telegraf zapewniał porozumiewanie się na odległość, koleje umożliwiały szybki transport i koncentrację → żołnierzy [t. 4], a także pobór do wyszkolonej rezerwy żołnierzy na wypadek wojny. Przeciwnieństwem mobilizacji jest → demobilizacja [t. 2]. Od daty rozpoczęcia mobilizacji oblicza się czas na osiągnięcie całkowitej lub częściowej gotowości do działań.

**Mobilizacja ekonomiczna** polega na przygotowaniu zasobów do wykorzystania w → sytuacji kryzysowej [t. 4] na szczeblu krajowym przez wprowadzenie zmian w organizacji gospodarki państwa. Reorganizuje się funkcjonowanie gospodarki narodowej w celu najefektywniejszego wykorzystania rezerw na wsparcie całego wysiłku wojennego. Zazwyczaj dostępne zasoby i możliwości produkcyjne każdego narodu determinowały stopień i intensywność mobilizacji gospodarczej. Skuteczne mobilizowanie kapitału gospodarczego do wsparcia wysiłków wojennych jest zatem złożonym procesem, wymagającym doskonałej koordynacji krajowej zdolności produkcyjnej. Niektórzy badacze twierdzili też, że tak szeroka mobilizacja społeczeństwa i jego zasobów na potrzeby działań wojennych skutkuje pomocą w budowaniu państwa.

**Mobilizacja sił zbrojnych**, rozumiana jako jeden z elementów systemu bezpieczeństwa państwa, nie jest zjawiskiem nowym, ponieważ była już praktykowana w czasie uzupełniania drużyn książęcych oraz zwolowywania

pospolitego ruszenia. W ramach ogólnej mobilizacji stawia się w stan gotowości wszystkie siły, a w częściowej mobilizacji – tylko ich część.

W 1938 r. w Polsce mobilizacja osiągnęła maksymalny poziom, który został wyrażony w planie mobilizacyjnym „W”. Ten plan zakładał przeprowadzenie mobilizacji w 3 obszarach: wzmocnienia, mobilizacji alarmowej i mobilizacji powszechnej. Mocną stroną planu była możliwość szybkiego rozwinięcia i rozśrodkowania dużej liczby jednostek wojskowych przed wybuchem wojny. Osobą nadzorującą realizację mobilizacji w 1938 r. był Szef Sztabu Głównego. Plan zakładał ponadto ustalenia dotyczące rozśrodkowania mobilizowanych jednostek wojskowych na terenie kraju w ramach zwiększenia liczby jednostek mobilizowanych (i przekazanie części zadań mobilizacyjnych merytorycznym resortom) oraz sformowanie od podstaw 95 ośrodków zapasowych, którym przypisano zadania uzupełniania strat bojowych i niebojowych w czasie wojny. Od 1945 r. władze powojennej Polski, projektując mobilizację, dokonywały licznych zmian w planach mobilizacyjnych z powodu zaostrzonego dyskursu politycznego między głównymi rywalami w polityce światowej, w którym uczestniczyły ich kraje satelickie. Na zmiany wpływała ponadto ewaluacja wewnętrznej polityki państwa, związana z reformą systemu administracyjnego. Znaczący był okres przypadający na lata 1975–1989 z uwagi na istotne przedsięwzięcia: przyjęcie nowelizacji dyrektyw MON o gotowości sił zbrojnych, aktualizację planów mobilizacyjnych oraz przekazanie zadań mobilizacyjnych szkołom wojskowym, szpitalom itp.

Obecnie mobilizacja dotyczy zarówno strefy militarnej, jak i gospodarczej państwa. Polega ona na podjęciu prawnych, organizacyjnych i praktycznych działań, pozwalających na wdrożenie skutecznych metod ukierunkowanych na zapewnienie bezpieczeństwa kraju. Za przygotowanie i przeprowadzenie mobilizacji odpowiadają struktury państwa, jego organy władzy i administracji, jak też poszczególne działy gospodarki narodowej. Ważnym elementem systemu bezpieczeństwa państwa jest mobilizacja sił zbrojnych, która obejmuje uporządkowany wewnętrznie układ, tj. zestaw założeń, zasad i norm warunkujących działalność mobilizacyjną. W Polsce mobilizację (powszechną lub częściową) zarządza Prezydent RP na mocy postanowienia wydanego na wniosek Prezesa Rady Ministrów. W przypadku zarządzenia mobilizacji powszechnej przeprowadzone zostaje

mobilizacyjne rozwinięcie → Sił Zbrojnych RP [t. 4]. W związku z ogłoszeniem mobilizacji częściowej mobilizacyjne rozwinięcie wojsk dotyczy powiększenia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych do zaplanowanych rozmiarów przewidzianych na okres → kr y z y s u [t. 2] i wojny. Należy jednocześnie podkreślić, że do sprawnego przeprowadzenia mobilizacji siły zbrojne muszą dysponować zarówno odpowiednim potencjałem osobowym, jak i tym związanym z infrastrukturą, stanowiącą podbudowę dla uformowania nowych związków taktycznych.

Podstawowe akty prawne regulujące planowanie mobilizacji to:

- ▶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.,
- ▶ Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej,
- ▶ Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej,
- ▶ rozporządzenia dotyczące wskazanych powyżej ustaw,
- ▶ dyrektywy, instrukcje, rozkazy i wytyczne dotyczące mobilizacji.

Mobilizacja jest zatem procesem, który obejmuje:

- ▶ podjęcie prawnych i organizacyjnych przygotowań struktur państwa, jego organów władzy i administracji oraz poszczególnych działów gospodarki narodowej do funkcjonowania w warunkach → z a g r o ż e n i a [t. 4] i wojny,
- ▶ uzupełnienie sił zbrojnych stanem osobowym oraz środkami transportowymi i urządzeniami uzyskiwanymi z zasobów gospodarki narodowej,
- ▶ określenie potrzeb mobilizacyjnych w zakresie stanu osobowego, środków transportowych i maszyn.

Realizacja wskazanych przedsięwzięć rozpoczyna się od pierwszego dnia mobilizacji i zostaje zakończona z chwilą złożenia przełożonemu meldunku o zakończeniu mobilizacyjnego rozwinięcia. Mobilizacyjne rozwinięcie należy rozumieć jako złożone przedsięwzięcie, które funkcjonuje w ramach systemu mobilizacyjnego, a w jego ramach operuje wewnętrzny układ elementów oraz zespół norm regulujących jego działanie zarówno w czasie pokoju, jak i podczas bezpośredniego zagrożenia i wojny. W skład systemu mobilizacyjnego rozwinięcia wchodzi:

- ▶ akty prawne, tj. ustawy, rozporządzenia, zarządzenia oraz wytyczne i porozumienia zawarte z podmiotami biorącymi udział w planowaniu mobilizacyjnym,
- ▶ dokumentacja planistyczna i wykonawcza opracowywana na wszystkich poziomach dowodzenia i w organach administracji publicznej,
- ▶ organy dowodzenia i kierowania,
- ▶ stany osobowe żołnierzy w służbie czynnej i pracowników wojska w czasie pokoju,
- ▶ zasoby rezerw osobowych,
- ▶ środki transportowe, statki powietrzne, pływające, tabor kolejowy i maszyny znajdujące się w zasobach państwa,
- ▶ zapasy środków materiałowych przechowywanych w magazynach, składach (MON), a także u kontrahentów,
- ▶ zapasy środków zaopatrzenia zgromadzone w ramach rezerwy państwowej na wyłączne potrzeby sił zbrojnych,
- ▶ elementy bazy mobilizacyjnej jednostek mobilizujących,
- ▶ procedury uruchamiania mobilizacyjnego rozwinięcia, rozumiane jako powoływanie żołnierzy rezerwy mających przydziały mobilizacyjne, pracowników wojska z nadanymi przydziałami mobilizacyjnymi oraz pozyskiwanie środków transportowych i maszyn pochodzących z gospodarki narodowej,
- ▶ szkolenie żołnierzy służby czynnej i pracowników wojska w ramach gotowości mobilizacyjnej i bojowej oraz rezerw osobowych i żołnierzy NSR w ramach ćwiczeń żołnierzy rezerwy,
- ▶ dysponowanie w czasie pokoju siłami zbrojnymi mającymi zdolność do osłonięcia mobilizacyjnego rozwinięcia państwa, w tym pełnego zaspokojenia potrzeb materiałowych,
- ▶ zdolność do przeprowadzenia mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych w każdych warunkach,
- ▶ wykorzystanie zasobów państwa do zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych obejmującego zasoby rezerw osobowych, świadczenia na rzecz wojska (w tym osobiste, doraźne i rzeczowe) oraz rezerwy mobilizacyjne państwa, tj. paliwo, żywność, zabezpieczenie medyczne,



- ▶ sprawdzenie stanu przygotowania jednostki wojskowej do mobilizacyjnego rozwinięcia w ramach prowadzonej kontroli gotowości mobilizacyjnej i bojowej.

System mobilizacyjny Sił Zbrojnych RP ma umożliwić, za pomocą zdefiniowanych przedsięwzięć planistyczno-organizacyjnych i materiałowo-technicznych, przekształcenie sił zbrojnych czasu pokoju w siły zbrojne przygotowane do wojny, które mają stosowną liczebność, strukturę organizacyjną oraz wyposażenie. System mobilizacyjny sił zbrojnych stanowią skoordynowane przedsięwzięcia planistyczne i organizacyjne, zadania wykonywane przez administrację (państwową i samorządową), a także podmioty gospodarcze. W ramach systemu mobilizacyjnego wykorzystuje się siły i środki, które w czasie pokoju służą przygotowaniu mobilizacji, a w czasie wojny jej przeprowadzeniu zgodnie z zakładanymi celami politycznymi i operacyjnymi sił zbrojnych. Mobilizacja sił zbrojnych stanowi ważny element → systemu bezpieczeństwa narodowego [t. 4] państwa. Należy zaznaczyć, że proces ten wpisuje się w działania całego aparatu państwowego. Pobieżne rozumienie mobilizacji przypisuje zaangażowanie wyłącznie siłom zbrojnym, co jest niezgodne z założeniami mobilizacji, ponieważ w działania z tego zakresu włączone są także organy państwowe i podmioty gospodarcze. Mobilizacja pełni także funkcję → o d s t r a s z a n i a w przypadku możliwości wystąpienia konfliktu zbrojnego. Należy tu podkreślić znaczenie odpowiednio nagłośnionej demonstracji siły i woli walki. Z uwagi na to, że siły zbrojne w czasie pokoju tylko w niewielkiej części są gotowe do podjęcia natychmiastowych działań, system mobilizacyjny powinien być dostosowany do ich terytorialnego uzupełnienia z jednoczesnym rozpoznanie miejscowych zasobów rezerw ludzkich, materialnych oraz funkcjonującej infrastruktury. W badaniach nad problematyką mobilizacji można wyróżnić 2 cele: poznawczy, polegający na określeniu zasad przygotowania i prowadzenia mobilizacji sił zbrojnych, oraz praktyczny – odpowiadający za znalezienie określonych sposobów mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, organizacji mobilizacji, powołania żołnierzy rezerwy oraz pozyskania środków transportowych. W ramach mobilizacji dąży się do możliwości rozbudowy potencjału bojowego. W odniesieniu do zwiększenia zasobów ludzkich należy zwrócić uwagę na problem akceptacji społecznej osób

udzielających świadczeń osobistych i ich rodzin. Kwestie te związane są z obawą utraty zdrowia, życia i mienia. Tak więc w aspekcie społecznym należy brać pod uwagę różne reakcje psychiczne żołnierzy wcielanych do wojska podczas mobilizacji. Ekonomiczny charakter mobilizacji dotyczy przygotowania programu mobilizacji gospodarki, a w tym – podjęcia produkcji i zaopatrywania sił zbrojnych w środki materiałowo-techniczne, gromadzenia rezerw państwowych, zapewnienia żywotności gospodarki w czasie konfliktu oraz obrony zakładów i przedsiębiorstw produkcyjnych.

System mobilizacyjny nie kończy działania z chwilą powstania zagrożenia bezpieczeństwa państwa czy wybuchu wojny. Jego założenia zakładają, że będzie funkcjonował przez cały czas sytuacji uznanej za niebezpieczną. W tym okresie będzie odpowiedzialny za uzupełnianie stanu osobowego, środków transportowych, ubytków spowodowanych działaniami zbrojnymi oraz za przygotowanie do sformowania nowych jednostek wojskowych, w zależności od potrzeb.

Omawiając mobilizację państwa, należy wziąć pod uwagę pochodną charakteryzującą jakościową stronę jego potęgi, czyli mobilność. Ten wskaźnik jest miarą sprawności działania państwa w czasie i w przestrzeni (podczas pokoju, stanu zagrożenia i konfliktu) czy też jego możliwości organizacyjnych. Wyróżniamy 2 rodzaje mobilności: ogólną i wojskową (obronną). Mobilność wojskowa pokazuje obronne zaangażowanie społeczeństwa, które wyraża się przez poziom rozwoju gospodarczego. Ważnym elementem mobilności jest militaryzacja, która określa stopień przygotowania obronnego państwa, odzwierciedlany przez stosunek potęgi wojskowej do potęgi ogólnej (zob. → o b r o n a n a r o d o w a). Militaryzację można postrzegać jako współczynnik mobilizacji, ponieważ pokazuje ona, jaką część zasobów przeznaczono na cele wojskowe.

*Jacek Bil*

J. Dorosz, *Mobilizacyjne rozwinięcie jednostki wojskowej w rejonie alarmowym*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2018, nr 4 (28); *Mobilizacja sił zbrojnych*, Z. Piątek, J. Wojnarowski (red.), Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2013; *Potęga państw 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*, R. Białoskórski, R. Kobryński, M. Sułek (red.), Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2017; *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN,

<https://sjp.pwn.pl/sjp/mobilizacja;2568172.html> (dostęp 2.02.2020); R. Szandrocho, *Kompendium mobilizacyjne. Rozwijanie i zabezpieczenie rozwinięcia jednostek wojskowych: mobilizacja*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki, Wrocław 2006; tenże, *Narodowe Siły Rezerwowe w systemie militarnym Rzeczypospolitej Polskiej – koncepcje, plany a rzeczywistość*, [w:] *Zagrożenia ład społeczny oraz bezpieczeństwa narodowego: wybrane aspekty*, M. Gitling, I. Wojacek (red.), Instytut Socjologii Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej, Przemyśl 2017; tenże, *Siły Zbrojne RP w Narodowym Systemie Pogotowia Kryzysowego*, [w:] *Forum bezpieczeństwa: bezpieczeństwo wewnętrzne i ochrona infrastruktury krytycznej*, t. 1, G. Krasnodębski (red.), Wydawnictwo J.P., Gdynia 2012; tenże, *Wybrane problemy gotowości państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki, Wrocław 2013; J. Wojnarowski, *Mobilizacja Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Bellona, Warszawa 2000; tenże, *Mobilizacja sił zbrojnych szansą utrzymania bezpieczeństwa Polski*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008.

**MORALE** – duch bojowy, wola walki, gotowość do wypełniania obowiązków, zadań, rozkazów; odporność psychiczna zespołu czy załogi na trudności; poczucie odpowiedzialności wobec podjętego zadania, posłuszeństwo i samodyscyplina grupy, której zadaniem jest wykonywanie czynności powierzonych przez przełożonego. Morale jest ważne w wojsku, ponieważ poprawia spójność jednostek, i zwykle ocenia się je na poziomie zbiorowym, a nie indywidualnym. W czasie wojny ważne jest także morale cywilne.

C. von Clausewitz podkreśla znaczenie morale i woli zarówno → żołnierza [t. 4], jak i dowódcy. Pierwszym wymaganiem w stosunku do żołnierza jest odwaga moralna i fizyczna – zarówno przyjęcie odpowiedzialności, jak i stłumienie strachu. Aby przetrwać groźbę starć, musi mieć niezwyciężonego ducha walki, który można osiągnąć jedynie dzięki zwyczajstwu wojskowemu.

Armia w odróżnieniu od instytucji cywilnych charakteryzuje się przede wszystkim wysokim stopniem sformalizowania stosunków wewnętrznych, hierarchiczną budową, ścisłym podporządkowaniem. Znajduje to wyraz w strukturach organizacyjnych, formalnoprawnym systemie zależności służbowych, określeniu toku życia i więzi między ludźmi, uprawnieniach przełożonych, rozkazodawstwie, → dyscyplinie wojskowej [t. 2], a także wojskowej obyczajowości.

Relacje interpersonalne w wojsku przebiegają zawsze w ściśle określonych warunkach. W dół hierarchii spływają rozkazy i polecenia służbowe, w górę płyną raporty i meldunki o ich wykonaniu. Powiązania poziome nie występują. Wszystkie stanowiska w wojsku są obsadzone w drodze nominacji. Przepisy, regulaminy i rozkazy stanowią formalne wyznaczniki zachowania wszystkich żołnierzy. Uregulowane i z góry planowane przedsięwzięcia powodują przewagę więzi formalnej nad osobistą. Pozycję żołnierza w oddziale wyznaczają zajmowane stanowisko, → s t o p i e ń w o j s k o w y [t. 4], zakres praw i obowiązków. Z tych racji żołnierze funkcjonują jako przełożeni, podwładni, starsi, młodszy.

Każdy żołnierz nowoczesnych sił zbrojnych musi być przygotowany do działania w szerokim zakresie zadań oraz pełnego wykorzystania swojego fachowego przygotowania w różnorodnych zespołach. Przyszli członkowie sił zbrojnych muszą mieć psychiczne zdolności pozwalające na szybką transformację od etapu przygotowania się do wojny, prowadzenia działań na rzecz pokoju, do prowadzenia rzeczywistej walki. Realizacja tych wymagań pozwoli uzyskać potężne, współdziałające siły połączone, zdolne do skutecznego i efektywnego funkcjonowania w pełnym wymiarze.

Realizacja zadań wymaga od żołnierzy umiejętności tworzenia oraz wykorzystywania innowacji intelektualnych i technologicznych. Będą oni stawiali w obliczu rozmaitych wyzwań wynikających z dużej odpowiedzialności na szczeblach taktycznych, muszą też być w stanie podejmować decyzje o znaczeniu operacyjnym i strategicznym.

Działania militarne wymagają niezwykle zaangażowania oraz poświęcenia w warunkach nawet najbardziej niekorzystnych. Jedynie siły zbrojne złożone z profesjonalistów uzbrojonych w odwagę, wytrzymałość i intelekt będą odnosić sukcesy.

Obserwacja działań podejmowanych na arenie międzynarodowej pozwala na stwierdzenie, że obok militarnej toczy się również → w a l k a i n f o r m a c y j n a [t. 4] o umysły jednostek, grup społecznych i całych narodów, a w konsekwencji – o ich morale. Morale jest czynnikiem, który należy uważać za nadrzędny w stosunku do pozostałych decydujących o powodzeniu działań bojowych. Model morale powinien być nie tylko składową czynników dających się obserwować i mierzyć, ale także uwzględniać elementy mogące potencjalnie wystąpić w różnych sytuacjach

zagrożeń. W cybernetycznym ujęciu modelu morale, jego struktury oraz metod pomiaru należy zwrócić uwagę na wzajemne związki i zależności.

M.J. Dyrda jest zdania, że uczestnictwo w grupie o wysokim morale staje się atrakcyjne, dzięki temu bowiem jednostka kształtuje swoją tożsamość, ma poczucie partycypacji w działaniu i bezpieczeństwa, które zapewnia grupa. Czynniki te sprzyjają → m o b i l i z a c j i do wykonywania zadań i ułatwiają kierowanie (dowodzenie) grupą. Opracowano wskaźniki, które mogą pomóc dowódcom poznawać i oceniać morale w warunkach prowadzonych działań bojowych:

- ▶ Poszanowanie symboliki i tradycji wojskowych:
  - przestrzeganie zasad etyki zawodu,
  - identyfikacja z tradycjami oręża i symbolami wojskowymi,
  - docenianie roli ceremoniału wojskowego.
- ▶ Czynniki indywidualne:
  - system uznawanych i realizowanych wartości,
  - motyw uczestnictwa w akcjach bojowych,
  - racjonalny i emocjonalny stosunek do przeciwnika,
  - subiektywne potrzeby i możliwości ich zaspokojenia,
  - inteligencja emocjonalna,
  - stan zdrowia i odporność na zmęczenie.
- ▶ Czynniki grupowe:
  - a. pozycja jednostki w grupie:
    - spójność grupy i jej struktura socjometryczna,
    - gotowość podporządkowania się dowódcy (przywódcy),
    - osobista ocena powodzeń i niepowodzeń grupy w realizacji zadań,
    - poczucie bezpieczeństwa wynikające z uczestnictwa w działaniach grupy,
    - poczucie przynależności, wola współpracy i zaufanie w realizacji wspólnego celu,
    - zakres dopuszczalnych (możliwych) ofiar i poświęceń.
  - b. dynamika grupowa:
    - aspiracje członków grupy,
    - liczebność grupy,
    - pochodzenie środowiskowe, wykształcenie i wyszkolenie,

- istnienie grup nieformalnych,
- system komunikacji wewnątrz grupy,
- poziom konfliktów interpersonalnych i międzygrupowych.

c. środowisko materialne:

- warunki geograficzno-klimatyczne,
- nowoczesność uzbrojenia,
- zabezpieczenie materiałowo-techniczne,
- warunki socjalno-bytowe.

Według Dyrdu istotą morale jest duchowy i emocjonalny stan indywidualny lub grupowy, związany z funkcją lub zadaniem, będący czynnikiem motywacyjnym w realizacji wspólnego zamierzenia. Istota morale wyraża się także w relacjach zachodzących między wewnętrznym stanem każdego żołnierza a zewnętrznym celem – zadaniem. Nawet najdoskonalsza technika ani najnowocześniejsze środki walki w rękach żołnierzy słabo wyszkolonych, o niskim morale, nie stanowią bowiem gwarancji zwycięstwa.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że morale to kompetencje do działania, czyli wiedza, umiejętności, motywacje, potrzeby i postawy, które są ukierunkowane na osiągnięcie celu.

Aby mówić o istocie morale żołnierzy, należy znać sposób, w jaki rozumieją oni otaczającą ich rzeczywistość społeczną oraz zachodzące zdarzenia, ich możliwości fizyczne, psychiczne, zdolność i chęć wykonywania zadań, zasoby materialne i charakter warunków, w jakich są realizowane zadania, styl dowodzenia żołnierzami, zdolność dowódców do wykorzystania i pomnażania duchowych sił żołnierzy. Istota morale tkwi także w identyfikacji z własnym państwem, celami prowadzonej wojny, kulturą środowiska wojskowego, cechami osobowości żołnierzy i warunkami materialnymi, a wyraża się w gotowości do obrony niepodległości i → suwerenności państwa [t. 4] oraz w wykonywaniu zadań i rozkazów dowódców.

Dlatego też, rozpatrując morale jako wartość w relacjach międzyludzkich, należy zauważyć, że wśród wielu czynników kształtujących żołnierzy i wywierających wpływ na ich zachowania niebagatelną rolę odgrywa dowodzenie.

Skuteczne dowodzenie zawsze miało wysoką rangę. Historia pełna jest opowieści o sławnych wodzach i wielkich → bitwach [t. 1], które

decydowały o losach narodów i obliczu świata. W warunkach współczesnych, gdy armie dysponują bronią o niespotykanej dotychczas celności, donośności i sile niszczenia, dowodzenie staje się coraz trudniejsze i złożone, wymaga zalet charakteru oraz wysokiej wiedzy i umiejętności. Jest to szczególnie rodzaj kierowania ludźmi. Musi je cechować konsekwentne dążenie do osiągnięcia celów, do jakich są powołane siły zbrojne demokratycznego państwa. Proces dowodzenia odbywa się w specyficznych warunkach pola walki, a jego wyjątkową właściwością jest odpowiedzialność dowódców zarówno za pozytywny wynik działań wojennych, jak i za zdrowie i życie żołnierzy. Wszystkie te czynniki sprawiają, że dowodzenie wojskami jest jednym z najtrudniejszych i najistotniejszych rodzajów kierowania.

Posiadanie przez dowódcę władzy nadanej w formie uprawnień w sposób asymetryczny kształtuje relację przełożony–podwładny. Jest to układ podporządkowania i uległości. Asymetria ta jest naturalną konsekwencją sformalizowanej organizacji i systemu biurokratycznego.

Jak pisze G. Bartkowiak, charakteryzując relację podwładny–przełożony, asymetria ta może ulegać zróżnicowaniu z uwagi na indywidualną interpretację swojej roli przez określonego przełożonego bądź ze względu na to, że sami podwładni uczą się, jak wywierać wpływ na swoich przełożonych, zmniejszając przy tym stopień swojego podporządkowania. W praktyce każda sytuacja dowodzenia wymaga indywidualnego podejścia do podwładnego – uczestnika tej interakcji, który jest jej podmiotem. Choć posiadanie przez dowódcę władzy (przypisanej do roli społecznej w wyniku umowy z organizacją), jest niezbędne w procesie dowodzenia, nie wystarcza jednak do kierowania formalnie podległymi ludźmi.

Słuszny wydaje się pogląd, że prawdziwa siła dowódcy nie przejawia się we władzy nad podwładnymi, lecz w jego zdolnościach do rozwijania inicjatywy i samodzielności, pozyskiwania ich do wspólnych zadań, czyli w umiejętnościach przywódczych. Aby stać się skutecznym dowódcą, sprostać wymaganiom danego stanowiska pracy, trzeba – niezależnie od kwalifikacji zawodowo-specjalistycznych i psychopedagogicznych – być osobą kompetentną, cieszyć się autorytetem, umieć właściwie oceniać samego siebie i innych, przejawiać otwartość psychiczną, empatyczność i wrażliwość pedagogiczną oraz tendencje do zachowań asertywnych.

Można więc przypuszczać, że osoba skutecznie dowodząca kształtuje jednocześnie wysokie morale. Dlatego też każdy, kto chce opanować trudną sztukę dowodzenia, powinien dążyć do poszerzenia swojej wiedzy o relacjach międzyludzkich, kształtowania prawidłowych postaw społecznych, umiejętności łagodzenia ewentualnych konfliktów i nieporozumień. Dotyczy to kierowania podwładnymi podczas pokoju, a przede wszystkim w trudnych warunkach pola walki.

Morale wojska jest zjawiskiem psychologicznym, kształtowanym pod wpływem przeżyć w życiu cywilnym czy wojskowym, i można je zaliczać zarówno do wartości indywidualnych, jak i społecznych. Termin ten powinniśmy odczytywać też jako skłonność społeczności do podtrzymywania wiary w instytucje państwowe, m.in. wojsko, oraz cele wyznaczone sobie i innym.

Warto też zauważyć, że poziom i charakter morale zależy w dużym stopniu od zaufania, które może być traktowane jako fundament. Chodzi tu nie tylko o darzenie zaufaniem innych podmiotów w bliższym i dalszym otoczeniu, ale także samego siebie, z własnymi kwalifikacjami i kompetencjami włącznie.

Janusz Ropski

G. Bartkowiak, *Psychologia zarządzania*, Wydawnictwo AE, Poznań 1997; M.J. Dyrda, *Morale – ukryta siła armii*, Wydawnictwo AW Ergos, Warszawa 1998; tenże, *Psychospołeczne uwarunkowania morale w siłach zbrojnych*, Wydawnictwo Aspra, Warszawa 2014; M.J. Dyrda, J. Zienkiewicz, *Morale – potrzeba modelowania*, [w:] *Morale. Cz. I. Teoretyczne i metodologiczne aspekty badania zjawiska morale*, M. Cieślarczyk, A. Skrabacz (red.), Wydawnictwo WCEO, Warszawa 2016; J. Ropski, *Interpersonal Competence in Commanding*, „Science & Military” 2008, nr 1; *Słownik języka polskiego*, t. 2, M. Szymczak (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988.





**NACJONALIZM** – stan umysłu, akt świadomości, przekonanie o szczególnej roli narodu w organizacji życia społecznego. W naukach społecznych to jeden z trudniejszych terminów do dookreślenia, rozumiany często jako proces kształtowania się narodu, ideologia ruchu narodowego, stan świadomości narodowej, idea państwa narodowego, system poglądów dotyczących narodów i relacji między nimi, postawa względem narodu własnego i innych. Jedną z popularniejszych definicji zaproponował E. Gellner: nacjonalizm to przede wszystkim zasada polityczna, wg której jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi.

Za prekursora nacjonalizmu uważa się J.G. Fichtego, autora *Mów do narodu niemieckiego* wygłaszanych w latach 1807–1808. Przypisywał on państwu ważną rolę w moralnym doskonaleniu narodów, a przez to całej ludzkości. Fundamentem, na którym miał powstać naród (tu: niemiecki), miał być język. Jednostka musiała zaś zaniknąć, pochłonięta i uszlachetniona przez naród, a następnie gatunek. Do innych ważniejszych przedstawicieli tzw. szkoły teutońskiej zaliczani są na ogół: F.L. Jahn, F.C. von Savigny, J.G. von Herder (ważny też dla słowianofilstwa), L. von Ranke, a nawet G.W.F. Hegel czy M. Weber. Sam termin „nacjonalizm” pojawił się w tzw. szkole francuskiej (*L'Action Française*), do której zaliczani są m.in.: M. Barrès, C. Maurras, L. Daudet czy J. Bainville. Ruch ten zyskał

na popularności po sprawie Dreyfusa (1894 r.). Do jego podstawowych założeń należało poczucie wspólnoty, szacunek dla przodków i historii, prymat interesu państwa nad jednostką, a także elementy szowinistyczne i antysemityczne (tzw. nacjonalizm integralny). W tym samym czasie niezależnie uformowały się jeszcze 2 inne szkoły: włoska (P.S. Mancini i E. Corradini) i polska (J.L. Popławski, Z. Balicki, R. Dmowski).

Na początku XX w. nacjonalizm ewoluował w kierunku → t o t a l i t a - r y z m u [t. 4]. H. Arendt przyczyn powstania totalitaryzmów nacjonalistycznych – a dokładniej szeroko pojętego → f a s z y z m u [t. 2] – upatrywała w dużej mierze w antysemityzmie i sukcesie darwinizmu społecznego (H. Spencer). Ta szkoła, przeniesiona z wymiaru jednostkowego na etniczny, czy jeszcze dokładniej – rasowy, stała się mocnym asumptem do powstania rasizmu (A. de Gobineau, H.S. Chamberlain). Do najważniejszych nurtów nacjonalistycznych należy zaliczyć nazizm (hitleryzm) z jego głównym ideologiem A. Hitlerem (a także A. Rosenbergiem), i włoski faszizm (B. Mussolini, G. Gentile, A. Rocco i G. Bortolotto).

W literaturze zauważalny jest spór o to, jak rozumieć nacjonalizm i patriotyzm – zwłaszcza w Polsce, gdzie nacjonalizm ma na ogół pejoratywne znaczenie, a na poziomie semantycznym przeciwstawiany jest mu patriotyzm. W językach zachodnich taki problem spotyka się dość rzadko, a sam nacjonalizm często otrzymuje przymiotnik dookreślający (np. konserwatywny, liberalny, ekonomiczny). Spór ten znalazł odzwierciedlenie w serii artykułów opublikowanych na łamach czasopisma „Znak” w 1997 r.

M. Waldenberg proponuje zachowanie rozróżnienia między nacjonalizmem a patriotyzmem na bazie następujących założeń:

- ▶ dla nacjonalizmu dobro ludzkości jest jedynie pustym dźwiękiem, a patriotyzm uznaje jego znaczenie i nie uważa go za rzecz przeciwstawną interesowi narodu,
- ▶ patriotyzm realizuje idee narodu nie za pomocą walki, lecz przez współpracę z innymi narodami,
- ▶ patriotyzm głosi, że każdy naród zasługuje na szacunek, stosunki między narodami powinny się opierać na zasadach moralnych, a politykę należy uetyczić,
- ▶ patriotyzm nie przeciwstawia się indywidualizmowi i nie wyklucza innych ideologii.

Ten sam autor sugeruje definiowanie nacjonalizmu jako ideologii za pomocą następującego modelu (typu idealnego):

- ▶ między narodami toczy się walka stanowiąca niezmienną właściwość stosunków między nimi,
- ▶ każdy naród kieruje się jedynie własnym interesem; uprawniony i niezbędny jest egoizm narodowy,
- ▶ dobro własnego narodu jest najwyższą wartością,
- ▶ relacje między narodami opierają się na sile,
- ▶ interes narodu winien być realizowany wszelkimi środkami,
- ▶ ekspansja stanowi zjawisko naturalne,
- ▶ istnieje hierarchia narodów, a naród własny stoi w niej najwyżej,
- ▶ ważny jest tradycjonalizm i idealizowanie własnych dziejów,
- ▶ przeciwstawia się „obce” i „swoje”,
- ▶ istnieją tendencje do wypatrywania odwiecznego zagrożenia ze strony „obcego”,
- ▶ ocena procesów narodotwórczych przebiegających w sąsiednich społecznościach jest negatywna,
- ▶ nacjonalizmowi często towarzyszy antysemityzm.

Podobnie jak w przypadku terminu „naród” hasło „nacjonalizm” jest pojęciem wieloznacznym, wieloaspektowym oraz wielopłaszczyznowym. W leksykalnym ujęciu (definicja przedstawiona przez K. Dziubkę) nacjonalizm jawi się również jako termin, który określa najczęściej pewną postawę społeczno-polityczną bądź ideologię wywyższającą dobro własnego narodu ponad wartości pozostałe, wznoszącą hasła podporządkowania innym narodom interesowi narodu własnego oraz podejmowania wobec nich działań o charakterze ksenofobicznym, mających na celu okazywanie niechęci i braku tolerancji. Nacjonalizm w takim rozumieniu stoi w sprzeczności z zachowaniami patriotycznymi oraz internacjonalistycznymi, częstokroć kojarzony jest w różnych środowiskach intelektualnych i politycznych z szowinizmem czy też rasizmem. Jednym z głównych założeń tej ideologii jest etnocentryzm, czyli przecucie o wyższości własnej grupy narodowo-etnicznej względem innych grup (z założenia niższych).

Jak już zasygnalizowano – nacjonalizm jawi się jako ideologia oraz ruch polityczny, które eksponują znaczenie narodu w procesie wyjaśniania historii i analizowania polityki. Pojęcie nacjonalizmu w sposób oczywisty

odwołuje się także do świadomości narodowej. R. Tokarczyk zaznacza, że nacjonalizm jest ideologią, na którą składają się następujące elementy:

- ▶ przekonanie o narodzie jako najdoskonalszej i najtrwalszej formie zbiorowego życia społeczeństwa, mającej narodowy charakter i umocowanie w tradycji,
- ▶ wiara w zbawienną moc realizacji narodowego interesu jako dobra najwyższego dla społeczeństwa, o które wspólnota narodowa powinna się troszczyć,
- ▶ stwierdzenie, że własny naród w hierarchicznym ujmowaniu wszystkich narodów zajmuje miejsce najwyższe,
- ▶ idea egoizmu narodowego wyrażająca się w walce przeciwko innym narodom, w celu ich zdominowania przez naród nadrzędny.

B. Bankowicz z kolei sygnalizuje istnienie nacjonalizmu w 2 postaciach: jako pozytywnej siły politycznej, która jest odpowiedzialna za wzrost narodowej świadomości, wzmacnianie narodowego charakteru oraz odzyskanie lub umacnianie państwowości jako płaszczyzny realizacji funkcji narodu. Jego druga postać to agresywna siła polityczna, która służy realizacji narodowego interesu za pomocą nienawiści, → p r z e m o c y, łamania prawa i → a g r e s j i [t. 1] w stosunku do przedstawicieli odmiennej narodowości. Często w literaturze przedmiotu (co może wynikać z nadmiernej generalizacji, a niekiedy wręcz stronnictwo) przedstawia się nacjonalizm wyłącznie jako postawę destrukcyjną. B. Grott przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje m.in. w oddziaływaniu na polski dyskurs naukowy literatury zachodniej o jednoznacznie lewicującym lub liberalnym wydźwięku. W związku z tym nie dostrzega się tego, że nacjonalizm dzieli się na umiarkowany (etycznie niekwestionowalny, związany z patriotyzmem i dumą narodową, miłością do ojczyzny, szacunkiem do historii, kultury i tradycji) i skrajny (szowinistyczny, służalczy względem interesów narodowych, przewartościowujący naród i wprowadzający jego kult, deprecjonujący inne narody i dążący do ich podporządkowania). Wyróżnia się też nacjonalizmy świeckie, chrześcijańskie i neopogańskie, których charakterystyka przesądza o ich neutralnym, pozytywnym czy negatywnym wydźwięku.

Biorąc pod uwagę dalszą typologizację nacjonalizmów, należy zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu dostrzega się podział na nacjonalizm

generowany „z dołu” i generowany „z góry”. Pierwszy z typów opiera się na niezadowoleniu mas społecznych, które przez swoją aktywność w ramach wyznawanej wspólnie idei podejmują starania na rzecz realizacji interesu konkretnego narodu. Drugi z typów zaś inspirowany jest manipulatorskimi i populistycznymi zabiegami przywódców politycznych sterujących społeczeństwem. Wedle innej koncepcji można mówić o nacjonalizmie etnicznym (jego źródło istnieje w określonej grupie kulturowej), terytorialnym (związanym z konkretnym obszarem) i mieszanym (łączącym elementy dwóch poprzednich nacjonalizmów). Ciekawą, aczkolwiek prowadzącą się prawie wyłącznie do formy wyrazu propozycję teoretyczną przedstawił M. Billig, który wyszczególnił nacjonalizm gorący (krzykliwy, agresywny, konfliktogenny) oraz nacjonalizm banalny (powszechny, uniwersalny, pozornie niezauważalny). Mimo oczywistych różnic poszczególnych typów nacjonalizmu, generalnie rzecz ujmując, wśród reprezentantów myśli narodowej panuje przekonanie o narodzie jako wspólnocie duchowej i moralnej będącej wytworem zarówno historii, tradycji, jak i kultury, stawiającej interes i dobro narodu ponad interesem jednostkowym.

Specyfika polskiego nacjonalizmu zdecydowanie przystaje do pierwszej z tych postaci. R.T. Mossakowski za motto w antologii tekstów Prawicy Narodowej pt. *Pod znakiem nacjonalizmu* przyjął stwierdzenie polskiego katolickiego myśliciela z XX w. ojca J. Woronieckiego, wedle której nacjonalizm oznacza doktrynę o życiu narodowym, jego źródłach, obowiązkach i zakresie oraz o roli, jaka w planie Bożej Opatrzności przysługuje obywatelom będącym istotnym czynnikiem wzmacniającym jedność narodową. Nacjonalizm jest więc doktrynalnym uzasadnieniem cnót składających się na patriotyzm, któremu nie może się przeciwstawiać. Kiedy w Polsce doszło do sprecyzowania stanowiska narodowców wobec zdefiniowania nacjonalizmu, terminu określającego *de facto* ideę narodową, wg M. Ryby najpełniej udało się to R. Rybarskiemu, który określił go jako pewien prąd duchowy, czyniący narodową wspólność (wspólnotowość) fundamentem politycznego, zbiorowego życia społeczeństwa. Nacjonalizm nie jest więc jedynie stanem umysłu, przeświadczeniem, ideologią czy doktryną polityczną, która przekłada się wyłącznie na działalność prawnopañstwową, lecz również szerokim prądem umysłowym, mającym

odbicie we wszystkich dziedzinach funkcjonowania społeczeństwa (a więc w moralności, kulturze, gospodarce oraz życiu społeczno-politycznym), charakteryzującym się wektorem konstruktywnym lub destrukcyjnym – w zależności od definicji, rodzaju i koncepcji nacjonalizmu.

*Przemysław Mazur, Paweł Łubiński*

H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1, tłum. M. Szawiel, D. Grinberg, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1993; B. Bankowicz, *Nacjonalizm*, [w:] *Słownik polityki*, M. Bankowicz (red.), Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1999; M. Billig, *Banal Nationalism*, Sage Publications, London 1995; K. Dziubka, *Nacjonalizm*, [w:] *Leksykon politologii wraz z aneksem, reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989–1997)*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Atla 2, Wrocław 1999; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991; B. Grott, *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2014; P. Łubiński, *Naród, nacjonalizm i ruch narodowy z perspektywy politologicznej*, Akademia Wychowania Fizycznego im. J. Kukuczki, Katowice 2018; P. Mazur, *Etnia – nacjonalizm – naród. Od nowoczesności do ponowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020; tenże, *Nacjonalizm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Pod znakiem nacjonalizmu. Antologia tekstów Prawicy Narodowej*, wyb. K. Kawęcki, R.T. Mossakowski, Oficyna Wydawnicza Fulmen, Warszawa 1994; M. Ryba, *Naród a polityka. Myśl społeczno-polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym*, Fundacja Servire Veritati Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 1999; A.D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, tłum. E. Chomicka, Sic!, Warszawa 2007; B. Stoczewska, *Polski nacjonalizm na tle porównawczym innych nacjonalizmów europejskich*, [w:] *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, S. Stępień (red.), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2002; M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992; tenże, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

**NATO** – Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (ang. North Atlantic Treaty Organization, fr. Organisation du Traité de l'Atlantique Nord – OTAN) jest instytucją międzynarodową o charakterze

polityczno-wojskowym. Została utworzona na podstawie Traktatu Północnoatlantyckiego zawartego 4 kwietnia 1949 r. w Waszyngtonie. Pierwotnymi członkami NATO były: Belgia, Dania, Francja, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, USA, Wielka Brytania, Włochy. W 1952 r. do NATO przystąpiły Grecja i Turcja, w 1955 r. – Republika Federalna Niemiec, a w 1982 r. – Hiszpania. 12 marca 1999 r. do NATO przystąpiły: Czechy, Polska i Węgry, a 29 marca 2004 r.: Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja i Słowenia. 1 kwietnia 2009 r. szeregi członków NATO zasilili: Albania, Chorwacja i Macedonia, a 5 czerwca 2017 r. – Czarnogóra.

Podstawę organizacji i działania NATO stanowi 14 artykułów zgodnych z Kartą Narodów Zjednoczonych, z których najważniejsze to:

- ▶ artykuł I, w którego ramach członkowie Sojuszu zobowiązują się załatwiać wszelkie spory międzynarodowe za pomocą środków pokojowych,
- ▶ artykuł V, zgodnie z którym zbrojna napaść na jedno z państw lub kilka z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uważana za napaść na nie wszystkie.

Głównym celem Sojuszu jest zagwarantowanie za pomocą środków politycznych i wojskowych bezpieczeństwa i wolności wszystkim państwom członkowskim przez takie działania, jak:

- ▶ zapewnianie fundamentu trwałego bezpieczeństwa w Europie, opartego na rozwoju instytucji demokratycznych i pokojowym rozwiązywaniu konfliktów;
- ▶ zapewnianie środków → o d s t r a s z a n i a i obrony przed jakąkolwiek formą ataku na terytorium każdego państwa członkowskiego;
- ▶ rozwijanie → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] przez stałą i aktywną współpracę ze wszystkimi państwami partnerskimi biorącymi udział w programie Partnerstwa dla Pokoju (PdP) oraz należącymi do Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa;
- ▶ wysyłanie swoich misji wojskowych do państw, na których terytorium toczy się konflikt zbrojny, celem zażegnania tego konfliktu.

W okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4] Sojusz Północnoatlantycki był (oprócz Układu Warszawskiego, rozwiązanego formalnie w 1991 r.) głównym elementem wojskowo-politycznej struktury układu konfrontacyjnego



Wschód–Zachód. W tym okresie najważniejszym jego zadaniem była obrona państw członkowskich przed zagrożeniem ze strony Układu Warszawskiego.

Zmiany polityczne i wojskowe w Europie na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia (rozpad imperium radzieckiego, zjednoczenie Niemiec, transformacja ustrojowa państw członkowskich Układu Warszawskiego, zawarcie przez te państwa układów o redukcji sił konwencjonalnych w Europie) spowodowały przeobrażenia w strategii [t. 4] i strukturze NATO. Najwyższym organem kierowniczym Sojuszu jest Rada Północnoatlantycka. W jej skład wchodzi przedstawiciele państw członkowskich w randze ambasadorów, a do najważniejszych zadań należą: prowadzenie konsultacji członków Sojuszu, określanie dyrektyw dla władz wojskowych, → obrona cywilna, określanie poziomu wysiłku zbrojeniowego państw członkowskich. Inne organy NATO:

- ▶ Komitet Planowania Obronnego (w jego skład wchodzi przedstawiciele państw członkowskich),
- ▶ Grupa Planowania Nuklearnego,
- ▶ organy cywilne NATO, tworzące liczne komitety i grupy robocze.

Komitet Wojskowy jest najwyższym organem konsultacyjnym i doradczym Rady Północnoatlantyckiej w dziedzinie wojskowej. Podlega bezpośrednio Komitetowi Planowania Obrony. W jego skład wchodzi narodowi przedstawiciele szefów sztabów sił zbrojnych państw członkowskich. Organem obsługującym Komitet Wojskowy NATO jest Międzynarodowy Sztab Wojskowy.

W ramach reformy dowodzenia Sojuszu z 2002 r. (szczyt NATO w Pradze w listopadzie 2002 r.) dowódcą NATO został SACEUR (Supreme Allied Commander Europe), który stoi na czele SHAPE, czyli Supreme Headquarters Allied Power Europe, z siedzibą w Mons (Belgia). Podlegają mu 2 dowództwa szczebla strategicznego: ACO (Allied Command Operations) – Sojusznicze Dowództwo Sił Zbrojnych NATO ds. Operacji w Mons oraz ACT (Allied Command Transformation) – Sojusznicze Dowództwo Sił Zbrojnych NATO ds. Transformacji w Norfolk, w USA.

Na szczeblu operacyjnym NATO działają 2 dowództwa połączone JFC (Join Force Command) – w holenderskim Brunssum i w Neapolu. Na zmianę pełnią one przez rok dyżur jako dowództwa sił odpowiedzi

NATO (NATO Response Forces – NRF), których utworzenie jest również owocem szczytu w Pradze. Jako zapasowe występuje JFC w Lizbonie.

Na niższych szczeblach funkcjonuje 9 dowództw korpusów → wojska lądowych [t. 4] zróżnicowanej gotowości GRF (Graduated Readiness Forces), przewidzianych do dowodzenia w operacjach wojskowych Sojuszu. Wśród nich 8 dowództw korpusów wysokiej gotowości HRF (High Readiness Forces):

- ▶ Dowództwo ARRC w Innsworth-Gloucester (Wielka Brytania),
- ▶ Dowództwo Eurokorpusu w Strasburgu (Francja),
- ▶ Dowództwo Korpusu w Stambule (Turcja),
- ▶ Dowództwo Korpusu w Lille (Francja),
- ▶ Dowództwo Korpusu w Solbiate Olona (Włochy),
- ▶ Dowództwo Korpusu w Walencji (Hiszpania),
- ▶ Dowództwo Korpusu Niemiecko-Holenderskiego w Münster (Niemcy),
- ▶ Dowództwo Korpusu Polsko-Nemiecko-Duńskiego w Szczecinie,
- ▶ Dowództwo Korpusu Niskiej Gotowości LRF (Low Readiness Forces) w Salonikach (Grecja).

Sojusz dysponuje trzema komponentami przewidywanymi do udziału w operacjach wojskowych: komponentem lądowym dyslokowanym w Izmirze w Turcji, komponentem morskim z siedzibą w Northwood w Wielkiej Brytanii oraz komponentem powietrznym dyslokowanym w Ramstein w Niemczech. Współczesne operacje wojskowe Sojuszu będą wspierać również → wojska specjalne [t. 4].

Na szczycie, który się odbył w dniach 19–20 listopada 2010 r., przyjęto nową koncepcję strategiczną NATO, w której ramach artykuł V (kolektywna obrona) w dalszym ciągu będzie podstawą działania Sojuszu. Sojusz również przystąpi do organizacji systemu obrony przeciwrakietowej.

W wyniku szczytu NATO w Newport z 4–5 września 2014 r. przyjęto Plan Gotowości Sojuszniczej (Readiness Action Plan – RAP), który zakłada:

- ▶ ciągłą, rotacyjną obecność sił sojuszniczych na wschodniej flance,
- ▶ wzmocnienie Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force – NRF), w tym utworzenie sił wysokiej gotowości (Very High Readiness Joint Task Force – VHJTF) – szpica NATO,

- ▶ zwiększenie intensywności ćwiczeń wojskowych na wschodniej flance,
- ▶ rozmieszczenie składów ze sprzętem wojskowym (*pre-positioning*),
- ▶ ustanowienie dodatkowych ośrodków dowodzenia (NATO Force Integration Units – NFIU),
- ▶ wzmocnienie Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego w Szczecinie.

Wśród najważniejszych postanowień szczytu NATO w Warszawie z 8–9 lipca 2016 r. znalazły się:

- ▶ powołanie do życia 4 batalionowych grup bojowych złożonych z → ż o ł n i e r z y [t. 4] krajów NATO z rotacyjną, stałą obecnością w państwach bałtyckich i Polsce, pod dowództwem Stanów Zjednoczonych (w Polsce), Wielkiej Brytanii (w Estonii), Kanady (na Łotwie), Niemiec (na Litwie),
- ▶ rozmieszczenie brygady pancерnej armii amerykańskiej w Polsce,
- ▶ podpisanie dokumentu o koordynacji działań UE i NATO w zakresie zagrożeń hybrydowych oraz kryzysu migracyjnego,
- ▶ zapowiedź intensyfikacji współpracy państw Sojuszu w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] i w zakresie obrony przeciwrakietowej.

W wyniku szczytu w Londynie z 3–4 grudnia 2019 r. podjęto inicjatywę „4 razy 30”: zwiększenia gotowości sił NATO do reagowania przez zaakceptowanie gotowości 30 batalionów, 30 eskadr i 30 okrętów bojowych do działania w ciągu 30 dni. Przyjęto również koncepcję utworzenia 6 brygad lądowych, dla których Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania i Polska zadeklarowały gotowość pełnienia funkcji państw ramowych.

Oprócz tego na szczycie podjęto decyzję o powołaniu międzynarodowej grupy do reformy NATO, a jedynym przedstawicielem z Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w grupie 10 ekspertów, którzy będą pracować nad reformą NATO, została europosłanka A. Fotyga. Grupę powołał sekretarz generalny Sojuszu Północnoatlantyckiego J. Stoltenberg 31 marca 2020 r. Ma ona przedstawić zalecenia dotyczące wzmocnienia jedności Sojuszu, zwiększenia konsultacji politycznych i koordynacji między sojusznikami oraz wzmocnienia roli politycznej NATO. Do grupy zostali powołani: G. Bossenmaier (doradca premiera Kanady ds. bezpieczeństwa narodowego), A. Dalgaard-Nielsen (dyrektorka Instytutu

Strategii w duńskiej Akademii Obrony), H. Védérine (b. szef MSZ Francji), T. de Maizière (b. szef MON RFN), M. Dassù (wiceszefowa MSZ Włoch), H. Verhagen (prezes Poczty Holenderskiej), A. Fotyga, T. Ildem (zastępca sekretarza generalnego NATO, reprezentuje Turcję), J. Bew (historyk dyplomacji z King's College w Londynie) i W. Mitchell (b. zastępca sekretarza stanu USA).

Marek Pietrzyk

*Europosłanka z PiS w grupie ekspertów, którzy będą pracować nad reformą NATO*, 31.03.2020, <https://www.tvp.info/47355973/europoslanka-z-pis-w-grupie-ekspertow-ktorzy-beda-pracowac-nad-reforma-nato> (dostęp 31.03.2020); J. Kaczmarek, *NATO w systemie bezpieczeństwa świata*, Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Alta 2, Wrocław 1998; R. Kupiecki, *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2016; tenże, *Siła i solidarność. Strategia NATO 1949–1989*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2009; *NATO w XXI wieku*, NATO Public Diplomacy Division, Brussels Belgium 2004; M. Pietrzyk, *NATO*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Strona główna NATO*, <https://www.nato.int/>, <https://www.nato.int/cps/en/natohq/organisation.htm> (dostęp 15.01.2020); K. Turecki, *Była szefowa polskiego MSZ w grupie, która ma zreformować NATO*, 31.03.2020, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/byla-szefowa-polskiego-msz-anna-fotyga-w-grupie-ktora-ma-zreformowac-nato/lq9eort> (dostęp 31.03.2020); *Vademecum NATO*, Office of Information and Press NATO, Brussels 2001.

**NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE** – jedna z dyscyplin naukowych wchodzących w skład obszaru nauk społecznych i dziedziny nauk społecznych, mająca cechy własne, jak język pojęć oraz przedmiot badań. Nauki o bezpieczeństwie obejmują całokształt problemów bezpieczeństwa w wymiarze pozamilitarnym.

Można wskazać następujące funkcje tej dyscypliny:

- ▶ deskryptywną – dotyczącą opisu i systematyzacji; poszukuje się tu odpowiedzi na pytanie: „jaka jest rzeczywistość pod względem bezpieczeństwa?”;
- ▶ eksplanacyjną, która polega na poszukiwaniu związków przyczynowo-skutkowych między zjawiskami, a także pozwala konstruować

teorie; bada, dlaczego dane zjawiska zaistniały (występują) lub mają stwierdzone właściwości (cechy własne),

- ▶ prognostyczną, która umożliwia przewidywanie i kształtowanie przyszłości i pyta o to, jaka będzie rzeczywistość w przyszłości,
- ▶ instrumentalną, zajmującą się poszukiwaniem skutecznych sposobów działania (jakie decyzje podejmować, aby osiągnąć dane rezultaty lub pożądaný stan rzeczy),
- ▶ ideologiczną, która zajmuje się poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o cele działania.

W przypadku nauki o bezpieczeństwie mamy do czynienia z procesem kształtowania się nowej dyscypliny, jednak mającej bardzo istotne znaczenie społeczne. Przełomowe stały się ustalenia tzw. szkoły kopenhaskiej, a zwłaszcza prace B. Buzana, który stworzył szersze ramy bezpieczeństwa, oparte na 5 sektorach: militarnym, politycznym, ekonomicznym, ekologicznym oraz społecznym.

W obecnie obowiązującej w Polsce klasyfikacji nauk nie widnieją już nauki wojskowe. W ich miejsce powołano do życia nauki o bezpieczeństwie i obronności. Na podstawie uchwały Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego z 28 stycznia 2011 r. utworzono kilka nowych dyscyplin naukowych, w tym także nauki o bezpieczeństwie, które obok nauk o obronności usytuowano w dziedzinie nauk humanistycznych. W związku ze zmianami prawnymi wynikającymi z kolejnej reformy systemu edukacji w naszym kraju minister właściwy ds. nauki i szkolnictwa wyższego uzyskał prawo do zmiany systematyki nauki polskiej. Z tego uprawnienia skorzystał 8 sierpnia 2011 r., wydając rozporządzenie, w którym w zasadzie utrzymano poprzedni stan rzeczy, z tą zmianą, że reaktywowano dziedzinę nauk społecznych, w których znalazły się obie wspomniane dyscypliny. Obecnie w Polsce mamy 8 obszarów wiedzy, 22 dziedziny, w tym 7 bez podziału na dyscypliny, oraz 95 dyscyplin naukowych. Polskie realia odbiegają od proponowanej przez OECD (Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) klasyfikacji dyscyplin i dziedzin naukowych, w której uwzględniono jedynie 7 dziedzin i 43 dyscypliny. Taki zabieg ma jednak swoje racjonalne i trudne do podważenia racje. Po 1990 r. zakres przedmiotowy nauk wojskowych wykraczał bowiem daleko poza sferę wojskowości i obejmował zagadnienia

niemilitarne. Parafrazując słynnego ekonomistę P. Samuelsona (który na kanwie sporów o uporządkowanie wiedzy w ekonomii zauważył, że „ekonomia to najstarsza ze sztuk i najmłodsza z nauk”), można więc rzec, że bezpieczeństwo – choć należy do najstarszych ze sztuk – jest jedną z najmłodszych nauk.

Przedmiotem badań tej dyscypliny naukowej jest → b e z p i e c z e ń - s t w o [t. 1] rozumiane jako określony stan podmiotu – wolny od zagrożeń, spokojny, pewny, jednak jako stan trudny do zmierzenia. Jest obiektywny, ale jednocześnie odczuwalny przez jednostki i grupy społeczne subiektywnie. Bezpieczeństwo to również uświadomiony poziom ryzyka wystąpienia zagrożeń i umiejętność radzenia sobie z ich negatywnymi skutkami. Wnioski z analizy pojęć bezpieczeństwa wskazują, że zasadne jest jego postrzeganie w kategoriach procesu jako możliwość: przetrwania podmiotu bezpieczeństwa, swobodnego rozwoju i realizacji jego interesów, zapobiegania zagrożeniom dla podmiotu bezpieczeństwa i jego interesów. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest ciągle rozszerzający się zakres przedmiotu bezpieczeństwa, co stwarza sposobność i potrzebę wyodrębnienia następujących rodzajów bezpieczeństwa:

- ▶ polityczne,
- ▶ publiczne,
- ▶ powszechne,
- ▶ ekonomiczne,
- ▶ kulturowe,
- ▶ ekologiczne.

Taki podział jest potwierdzeniem jednego z niepowtarzalnych elementów tożsamości nauk o bezpieczeństwie – ich interdyscyplinarności. Wykraczają one metodologicznie poza obszar nauk społecznych, wykorzystując nie tylko metody badawcze innych dyscyplin naukowych, ale dorobek naukowy i wyniki badań prowadzonych w ich ramach. Jednocześnie problematyka bezpieczeństwa stanowi obiekt zainteresowań badawczych w innych dyscyplinach naukowych, które posiłkują się problemami bezpieczeństwa w swoich badaniach empirycznych. Na przykład prowadzi się socjologiczne badania ankietowe subiektywnego poczucia bezpieczeństwa obywateli. Z kolei pedagogika jako nauka o wychowaniu, istocie, celach, treściach, metodach, środkach i formach

organizacji procesów wychowawczych podejmuje zagadnienia patologii i niedostosowania społecznego wśród młodzieży (zob. → *patologie społeczne*).

Warto również zauważyć, że nauki o bezpieczeństwie zostały ujęte, podobnie jak wiele innych dyscyplin naukowych, w liczbie mnogiej. Dyscypliną są bowiem nauki o bezpieczeństwie, a nie nauka o bezpieczeństwie. Taki zabieg twórców rozporządzenia wydaje się przemyślany i celowy, ponieważ na tę dyscyplinę składają się po prostu różne subdyscypliny. Występowanie wielu dyscyplin w procesie badawczym nauk o bezpieczeństwie jest oczywistością. Postulat interdyscyplinarności ma swoje uzasadnienie również w ujęciu ontologicznym. Zjawiska i procesy, które tworzą przedmiot badań nauk o bezpieczeństwie, są dość złożone. Ten złożony przedmiot badań jest stosunkowo trudny do wyodrębnienia ze sfery zjawisk społecznych i technicznych. O interdyscyplinarności można również mówić w znaczeniu przedmiotowym – przy skomplikowaniu i złożoności zagadnień dzisiejszego bezpieczeństwa badania nad nim w obrębie jednej dyscypliny byłyby bowiem niekompletne, a co gorsza – nierzetelne.

Nauki o bezpieczeństwie zostały, jak już wcześniej wspomniano, zaklasyfikowane do dziedziny nauk społecznych, które dążą do swego holizmu metodologicznego, co w pewnym uproszczeniu można nazwać interdyscyplinarnością metodologiczną. Należy także pamiętać, że nauki te powinny spełniać prócz typowych funkcji opisu i wyjaśnienia także funkcję użyteczną. Wydaje się, że tworzenie pewnych wytycznych, rekomendacji czy gotowych rozwiązań dla praktyków jest niemożliwe bez podejścia interdyscyplinarnego.

Jednakże owa interdyscyplinarność nie zawsze ma pozytywny wymiar. Sprawia bowiem, że trudno określić granice nauk o bezpieczeństwie, ponieważ są tak pojemną kategorią z semantycznego i metodologicznego punktu widzenia. Współcześnie wszystkie problemy związane z cywilizacją, społeczeństwem i jego kulturą zaczynamy postrzegać w kategoriach bezpieczeństwa, co powoduje pewne trudności w systematyzowaniu obszarów bezpieczeństwa. W. Kitler wskazuje, że nauki o bezpieczeństwie budzą wiele kontrowersji, wynikających m.in. z tego, że są wyjątkowo niekonkretne. Podobny pogląd prezentuje R. Wróblewski, który wyraźnie

podkreśla, że przedmiotem badań nauki o bezpieczeństwie nie może być „bezpieczeństwo wszytkiego”.

Celem nauk o bezpieczeństwie powinno być dostarczenie wiedzy pomocnej w wyjaśnianiu, zrozumieniu, ocenianiu i przewidywaniu zjawisk związanych z bezpieczeństwem określonego podmiotu. Takie podejście koresponduje z funkcjami nauki (deskrypcja, eksplanacja, diagnoza, prognoza). Jednocześnie nauki o bezpieczeństwie powinny dostarczyć argumentów na potrzeby usprawniania obecnego stanu rzeczy i elementów do zmiany. W aspekcie użytecznym chodzi o zdefiniowanie przyczyn wywołujących określony skutek bezpieczeństwa, warunkujących stan bezpieczeństwa oraz rozstrzygających o osiągnięciu określonego stanu. Takie podejście w naukach o bezpieczeństwie pozwoliło wytworzyć system wiedzy w zakresie teorii bezpieczeństwa i metod dochodzenia do wiedzy, co odpowiada funkcji metodologicznej i systematyzującej w nauce. Wytworem nauk o bezpieczeństwie jest spójny system wiedzy opartej na naukowych przesłankach. Wiedza z tego obszaru powinna być sprawdzalna w praktyce społecznej podmiotu bezpieczeństwa.

Należy się zgodzić z poglądem J. Ziarko, że nauki o bezpieczeństwie to budująca się dyscyplina, która nie ma ani precyzyjnie określonych granic poznawczych, ani wypracowanych jednorodnych metod badawczych, w związku z czym nadal powinna poszukiwać swojej tożsamości, a kluczem do tego wydaje się przytaczane tu już wielokrotnie pojęcie interdyscyplinarności nauk o bezpieczeństwie.

W rozważaniach nad dyscypliną naukową, którą stały się niemal dekadę temu nauki o bezpieczeństwie, warto również zaznaczyć, że bezpieczeństwo zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym (zob. → bezpieczeństwo międzynarodowe [t. 1]) jest też przedmiotem masowych, zintensyfikowanych badań naukowych, konferencji i sympozjów. Najistotniejszym wynikiem tej działalności jest coraz bogatszy dorobek myślowy w postaci publikacji naukowych. Bezpieczeństwo stało się też istotną ofertą edukacyjną na poziomie wyższym. Obecnie na ponad 100 uczelniach kształcą się studenci na kierunkach: → bezpieczeństwo wewnętrzne państwa [t. 1], → bezpieczeństwo narodowe [t. 1] i inżynieria bezpieczeństwa. Na tych uczelniach powstają struktury organizacyjne (wydziały, katedry,



zakłady), w których instytucjonalnie „polem wiedzy” jest problematyka bezpieczeństwa.

Lukasz Szewczyk

B. Buzan, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner, Boulder 1998; W. Kitler, *Transdyscyplinarność badań w naukach o bezpieczeństwie i w naukach o obronności*, [w:] *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, W. Kitler, T. Kośmider (red.), Difin, Warszawa 2015; L. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994; J. Pawłowski, *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; A. Misiuk, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Historia i Polityka” 2018, nr 23 (30); Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz. U. 2011, nr 179, poz. 1065); P. Sienkiewicz, *Natura bezpieczeństwa w perspektywie systemowej*, [w:] *Natura bezpieczeństwa w perspektywie personalnej i strukturalnej*, K. Drabik (red.), Wydawnictwo AON, Warszawa 2015; R. Szynowski, *Nauki o bezpieczeństwie a nauki o administracji*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 21; J. Wilkin, *Komu potrzebne są nauki społeczne? Nauki społeczne w polskiej i europejskiej przestrzeni badawczej oraz w rozwiązywaniu problemów rozwoju*, „Nauka” 2012, nr 4; R. Wróblewski, *Od nauk wojskowych do nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, W. Kitler, T. Kośmider (red.), Difin, Warszawa 2015.

**NAWALIZM** (od łac. *navis* – okręt) – doktryna polityczno-militarna, której początki sięgają antyku – ery wojen punickich. W imperium rzymskim została sprowadzona do idei *Mare Nostrum* („nasze morze”), w myśl której do realizacji politycznych celów cesarstwa cały basen Morza Śródziemnego powinien się znajdować pod jego wyłącznym panowaniem. Doktryna ta została ostatecznie zrealizowana, gdy Pompejusz Wielki spacyfikował w 66 r. p.n.e. → piractwo morskie, wprowadzając *Pax Romana* na jego wodach.

W średniowieczu i w początkach ery nowożytnej nawalizm stracił na znaczeniu, żegluga europejska ograniczała się głównie do dwu zamkniętych akwenów mórz: Bałtyckiego oraz Śródziemnego. Nie zmieniło się to u progu ery nowożytnej mimo odkryć geograficznych K. Kolumba i F. Magellana. Sytuacja uległa zmianie, gdy do rywalizacji o panowanie

na morzach i oceanach włączyło się w XVI w. królestwo Anglii. Przez ponad 2 stulecia Londyn walczył o dominację morską z Hiszpanią, Holandią oraz Francją. W pełni ją uzyskał, gdy wiceadmirał lord H. Nelson rozgromił pod Trafalgarem połączoną flotę francusko-hiszpańską. Od tej pory przez okres ponad 100 lat na morzach i oceanach nieprzerwanie panowała brytyjska Royal Navy. Kolejne rządy brytyjskie pilnie baczyły, by flota królewska utrzymała tę supremację. Przysłowiowe stało się powiedzenie: „słona woda – a więc brytyjska”. Hegemonia Albionu w tej kwestii wydawała się niewzruszona.

Nawalizm w rozumieniu doktrynalnym odrodził się i rozwinął dopiero w końcu XIX w. za sprawą amerykańskiego teoretyka wojenno-morskiego admirała A.T. Mahana, który swoje poglądy zawarł w opublikowanej w 1890 r. pracy *Wpływ potęgi morskiej na historię 1660–1783*. Okres narodzin nowoczesnego nawalizmu nie był przypadkowy. Była to epoka, w której czas żagla ustępował erze żelaza i stali w budownictwie okrętowym, a przemysł stoczniowy przechodził okres bujnego rozwoju.

Wedle poglądów Mahana budowa silnej → m a r y n a r k i w o j e n n e j i rozwój handlu zamorskiego to podstawowe filary polityki imperialnej państwa. W praktyce zrealizował ją prezydent USA T. Roosevelt, dla którego US Navy stała się podstawowym instrumentem realizacji tzw. polityki grubej pałki, stosowanej wobec państw Ameryki Łacińskiej. Po dzień dzisiejszy nawalizm pozostaje jednym z zasadniczych filarów amerykańskiej → d o k t r y n y m i l i t a r n e j [t. 2] i polityki zagranicznej.

Ideę nawalizmu w różny sposób adaptowano w innych państwach mających imperialne ambicje na przełomie wieków XIX i XX. W Wielkiej Brytanii doby rodzącego się współczesnego nawalizmu idea ta odzwierciedliła się w doktrynie *two power standard*, co znalazło wyraz w ustawie Naval Defence Act z 1889 r. Wedle tej zasady Royal Navy winna być co najmniej równa dwu flotom mocarstw, następnym pod względem wielkości po marynarce brytyjskiej. Przy czym gdy ją uchwalano, za głównych rywali morskich uważano w Londynie floty francuską i rosyjską.

W Niemczech wilhelmińskich nawalizm znalazł wyraz w tzw. idei ryzyka (*Risikogedanke*) autorstwa admirała A. von Tirpitz. Stanowiła ona rozwinięcie planów zdominowania Europy przez wilhelmińską Rzeszę. Zakładała budowę na tyle silnej floty cesarskiej, aby była ona zdolna

skutecznie powstrzymać Wielką Brytanię od mieszania się w politykę na kontynencie europejskim; mówiąc wprost – dążono do zapewnienia Berlinowi pełnej swobody w realizacji celów politycznych zarówno w Europie, jak i w odległych zakątkach globu. Admirał Tirpitz był szczerze przekonany, że niemiecka Kaiserliche Marine, licząca co najmniej 2/3 stanu Royal Navy, będzie skutecznie powstrzymywać Wielką Brytanię od wejścia w konflikt z II Rzeszą. Gdyby jednak – jak rozumował Tirpitz – Imperium Brytyjskie wypowiedziało wojnę Niemcom, to jego flota byłaby zmuszona do walki z cesarską marynarką u niemieckich wybrzeży, co naraziłoby ją na duże straty. Admirał Tirpitz wierzył w ideę tzw. rozstrzygającej → b i t w y [t. 1], która od czasu bitwy cuszimskiej zdominowała na prawie pół wieku sposób myślenia o działaniach zbrojnych na morzu. Niemiecki nawalizm odegrał istotną rolę nie tylko w budowaniu potęgi morskiej, ale i w życiu społeczno-ekonomicznym II Rzeszy. Cesarska flota stała się symbolem narodowej jedności i dumy Niemców. Zakrojone na szeroką skalę zbrojenia morskie nadawały niemieckiej gospodarce dodatkowy impuls do rozwoju, a popyt na siłę roboczą w stoczniach i zakładach zbrojeniowych w znacznym stopniu niwelował bezrobocie. Rozwijała się także niemiecka marynarka handlowa, stając się groźną konkurentką bandery brytyjskiej na liniach żeglugowych między Europą a Ameryką Północną.

Ojcem japońskiego nawalizmu był Y. Arimoto, którego dzieło w praktyce realizowali admirał T. Heihachiro, a następnie jego adiutant z bitwy pod Cuszimą – admirał Y. Isoroku. Zaadaptowana na potrzeby Cesarstwa Japonii idea nawalizmu była mieszkanką poglądów Mahana i pruskiego teoretyka wojny generała C. von Clausewitza. Myślą przewodnią japońskiej wersji nawalizmu była wspomniana wcześniej idea zwycięskiej bitwy, która miała zadecydować o wyniku całego konfliktu cesarstwa z zamorskim przeciwnikiem. Admirala Yamamoto można również uznać za ojca współczesnego nawalizmu, w którym pancerne eskadry okrętów liniowych (zob. → o k r ę t w o j e n n y) ustąpiły miejsca lotniskowcom. Jako pierwszy zastosował w praktyce ideę grup uderzeniowych złożonych z kilku lotniskowców wraz eskortą i okrętami wsparcia logistycznego.

W Rosji nawalizm w pełni rozwinął się stosunkowo późno, dopiero w powojennym Związku Radzieckim. Jego twórcą był radziecki admirał S. Gorszkow, w latach 1956–1985 dowódca marynarki wojennej ZSRR, autor

książki *Potęga morska współczesnego państwa*, opublikowanej w 1976 r. W myśl jego założeń podstawę radzieckiej potęgi morskiej winny stanowić atomowe okręty podwodne wyposażone w strategiczne pociski nuklearne. Sprzeciwiał się natomiast rozbudowie sił nawodnych, złożonych z dużych okrętów jak lotniskowce. Ten ostatni aspekt został zrewidowany jeszcze przez jego następców we flocie ZSRR. Obecnie Rosja planuje budowę co najmniej dwu okrętów tej klasy. Admiralicja radziecka wyciągnęła wnioski z działań na morzu doby I i II wojny światowej. Dostrzeżono doniosłą rolę okrętów podwodnych, które w radzieckim planowaniu strategicznym miały odgrywać istotną rolę nie tylko jako nosiciele pocisków balistycznych, ale również jako oręż mogący zakłócić, a nawet przerwać komunikację na Atlantyku między USA a Europą Zachodnią. Dlatego też od połowy lat 50. minionego wieku aż po lata 80. tegoż stulecia siły morskie ZSRR rozwijały także podwodne eskadry konwencjonalne, które stanowiłyby wyzwanie dla sił morskich → NATO w przypadku konfliktu zbrojnego Wschód–Zachód.

Obecnie nawalizm jako doktryna jest nadal realizowany w wymiarze globalnym przez USA. Na elementy takiej polityki stać niewiele państw. Do ich grupy można zaliczyć Federację Rosyjską, Francję i Wielką Brytanię, a ostatnio także Włochy. Ambicję rozwijania tego rodzaju polityki wykazuje współczesna Chińska Republika Ludowa, w bardziej ograniczonym zakresie – Indie, w wymiarze regionalnym zaś – Brazylia. Jak się wydaje, ChRL nie dąży do otwartej rywalizacji wojennomorskiej z USA w wymiarze globalnym. Chińscy strategowie nie mają wątpliwości, że byłaby to droga donikąd. Jest to zresztą zbyt kosztowne, ponieważ Chiny (w przeciwieństwie np. do Japonii) nie są państwem wyspiarskim, co więcej – dysponują głębokim zapleczem kontynentalnym i dostępem do surowców strategicznych drogą lądową. Dlatego raczej nie podejmą wojennomorskiego wyścigu zbrojeń z USA, pomnie doświadczeń niemieckich z początku XX w. czy japońskich z lat 30. tegoż wieku. Przed osiągnięciem pełnej równowagi strategicznej z USA Pekin byłby narażony na ewentualny konflikt prewencyjny z Waszyngtonem, który w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej raczej nie mógłby przynieść stronie chińskiej zwycięstwa.

Dla USA panowanie na morzu długo jeszcze pozostanie absolutnym priorytetem → strategia i [t. 4] zarówno politycznej, jak i militarnej.

Tylko praktyczna realizacja wskazań Mahana może podtrzymać ich globalną supremację. Jej podważenie wymagałoby zbudowania dużej koalicji w światowym wymiarze, na co obecnie raczej się nie zanoszą. Jedyną groźną przeciwwagą dla tej supremacji mógłby być ewentualny strategiczny sojusz chińsko-rosyjski, który jednak w wymiarze wojennomorskim nie dawałby w bliskiej perspektywie przewagi antagonistom USA.

Na nawalizm – wbrew pozorom – nie mają monopolu wyłącznie duże potęgi morskie. Jest stosowany w wymiarze regionalnym (np. przez Tajlandię), a nawet lokalnym (co można dostrzec na przykładzie szwedzkiej strategii w północnej części Bałtyku, a w szczególności w rejonie Zatoki Botnickiej). Z pewnością nie każda aktywna polityka morska państwa zasługuje na miano nawalizmu. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że aktywna „prezentacja bandery”, zwłaszcza w regionach zapalnych, nawet na odległych od własnych granic akwenach, buduje zarówno *bezpieczeństwo morskie* [t. 1] w wymiarze międzynarodowym, jak i prestiż danego kraju.

Roman Kochnowski

P. Eberhardt, *Koncepcja nawalizmu Alfreda Thayera Mahana*, „Przegląd Geograficzny” 2013, nr 85; S. Gorszkow, *Potęga morska współczesnego państwa*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1979; J. Jastrzębski, *Pearl Harbor*, Bellona, Warszawa 2011; R. Kochnowski, *Niemieckie działania krążownicze 1939–1942*, Wydawnictwo Inforteditions, Zabrze 2015; S. Krakowczyk, *Geostrategiczne koncepcje Admirala Alfreda T. Mahana a rozwój potęgi morskiej USA w latach 1890–1914*, Instytut Geopolityki, Częstochowa 2014; K. Kubiak, *Działania sił morskich po drugiej wojnie*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2007; A.T. Mahan, *Wpływ potęgi morskiej na historię 1660–1783*, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2013; A. Makowski, *Siły morskie współczesnego państwa*, Impuls Plus Consulting, Gdynia 2000; J. Stavridis, *The History and Geopolitics of the World Ocean's*, Penguin Press, New York 2017; J. Stöhs, *The Decline of the European Naval Forces. Challenges to Sea Power in an Age of Fiscal Austerity and Political Uncertainty*, Maryland Naval Institute Press, Annapolis 2018; A. von Tirpitz, *Wspomnienia*, Bellona, Warszawa 1997; L. Wyszczelski, *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów. Myśl wojskowa od powstania do końca lat osiemdziesiątych XX wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2009; *Z dziejów wojen morskich. Studia i szkice*, A. Aksamiński, M. Franz (red.), Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2015.

**NAWOŁYWANIE DO POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA** – namawianie, zachęcanie, skłanianie, podburzanie, podżeganie. Każde tego rodzaju zachowanie stanowi przestępstwo (art. 255 kk), bez względu na to, czy odniosło skutek, tzn. czy wywołało realizację znamion jakiegoś → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1]. Odpowiedzialność karna odnosi się do nawoływania publicznego, dotyczącego przestępstwa, a nie wykroczenia.

W ramach nawoływania wypowiedź sprawcy musi być skonkretyzowana na tyle, że możliwe jest ustalenie, jaki charakter ma przestępstwo, do którego wzywa. Nie jest jednak konieczne, aby sprawca myślał językiem Kodeksu karnego i posługiwał się zawartymi tam określeniami. Może on używać wyrażen potocznych, kolokwialnych czy nawet slangowych, np. pobicie może być określane jako „danie fizycznej nauczki”, zabór mienia jako „zabranie innym tego, co ukradli”, zabójstwo jako „fizyczna likwidacja”, „wylimitowanie ze społeczeństwa”, „pozbycie się kogoś”.

Nawoływanie charakteryzuje się tym, że jest adresowane do pewnej grupy osób nieoznaczonych, być może nawet nieznanymi sprawcy. To odróżnia je od podżegania do popełnienia przestępstwa (art. 18 § 2 kk), które dotyczy namawiania określonej, znanej sprawcy osoby do wykonania konkretnego czynu. Nawoływanie może przybrać wiele różnych form – głośnych okrzyków, rozlepiania plakatów lub wysyłania bądź wydawania odezw, ogłoszeń lub artykułów w prasie, wystąpień w środkach masowego przekazu, wystąpień przed zgromadzonymi na wiecu lub manifestacji, na wykładach, zajęciach lub szkoleniach, gdzie sprawca ma do czynienia z jakąś zbiorowością; nawoływaniem może być także niesienie transparentu z hasłami albo rozdawanie ulotek o określonej treści.

Odpowiedzialność karna została zróżnicowana w zależności od tego, czy nawoływanie dotyczyło występku lub przestępstwa skarbowego – za co grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, czy też zbrodni – za co zastrzeżono karę pozbawienia wolności do lat 3. Wyjaśnić należy, że zbrodnią jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata albo karą surowszą, natomiast występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5000 zł, karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc.

Spenalizowano także zachowanie zbliżone do nawoływania, jakim jest wyrażanie pochwały dla popełniania przestępstwa. Dotyczy to zarówno przestępstwa już popełnionego, jak i tego, które dopiero ma zostać popełnione. Sposób wyrażania aprobaty może być dowolny, istotne jest jedynie to, by z zachowania sprawcy wynikało, że jego zdaniem przestępstwo jest słuszne, wskazane, celowe i zasługuje na aprobatę (np. prześladowanie imigrantów lub ludzi innych przekonań politycznych, kulturowych lub religijnych, a także osób o odmiennej orientacji seksualnej czy obyczajowej).

Osobno ujęto w kodeksie przestępstwo polegające na rozpowszechnianiu lub publicznym prezentowaniu treści mogących ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, w zamiarze, aby przestępstwo takie zostało popełnione (art. 255a kk). Regulacja ta nawiązuje do przestępstwa nawoływania do popełnienia przestępstwa, dotyczy bowiem zachowania o zbliżonym charakterze – w obu przypadkach sprawcy podejmują działania adresowane do nieokreślonych indywidualnie osób, forma komunikacji z adresatami także może być podobna. Chociaż czyn, o którym mowa w art. 255a kk, nie polega na wyrażaniu wprost wezwania do popełnienia przestępstwa, to jego sprawca działa właśnie w zamiarze, aby wywołać taki efekt.

Oprócz Kodeksu karnego problem nawoływania do popełnienia czynu zabronionego albo wyrażania pochwały dla jego popełniania reguluje także Kodeks wykroczeń (art. 52a). Wątpliwości budzi odgraniczenie od siebie stosowania tych 2 przepisów. Przepis Kodeksu wykroczeń zawiera sformułowanie, że zasięg czynu lub jego skutki nie były znaczne. Można przyjąć, że zasięg czynu nie był znaczny, jeżeli sprawca zwracał się do niewielkiego kręgu osób. Natomiast skutki czynu nie były znaczne w przypadku, gdy zachowanie sprawcy nie spotkało się z zainteresowaniem bądź poważnym odbiorem przez adresatów. Taka interpretacja oznacza jednak, że kwalifikacja czynu jako przestępstwa lub jako wykroczenia miałaby zależeć nie od okoliczności leżących po stronie sprawcy (zamiar, przyjęte sposoby działania), ale po stronie adresatów jego zachowania, na których z różnych powodów może mieć on ograniczony wpływ. Ponadto niektórzy autorzy uważają, że sformułowanie dotyczące zasięgu czynu albo jego skutków dotyczy tylko jednego z trzech przypadków wymienionych w przepisie – pochwalenia popełnienia przestępstwa. Wskazuje się także

na możliwość stosowania kryterium społecznej szkodliwości czynu jako miernika służącego udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy doszło do przestępstwa czy do wykroczenia. Znikoma szkodliwość społeczna czynu wyklucza jego kwalifikację jako przestępstwa, ale jest wystarczająca do przypisania wykroczenia.

*Anna Pacholska*

M. Bojarski, *Publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa*, [w:] *System prawa karnego*, t. 8, *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, L. Gardocki (red.), C.H.Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2013; Z. Cwiąkański, Art. 255, [w:] *Kodeks karny, Część szczególna, t. II, Komentarz do art. 212–277d*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2017; A. Pacholska, *Nawoływanie do popełnienia przestępstwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; Ustawa z dnia 20 maja 1971 r., Kodeks wykroczeń, Dz. U. 2018.618 t.j.; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny, Dz. U. 2019.1950 t.j.

**NEGOCJACJE MIĘDZYNARODOWE** (łac. *negotium* – interes) – proces rozwiązywania sporu międzynarodowego, albo innej sytuacji zagrażającej pokojowi, środkami innymi niż procedura sądowa lub arbitraż, między podmiotami prawa międzynarodowego, w którym przynajmniej jedna strona bierze w nich udział choć w niewielkim stopniu dobrowolnie. Do negocjacji dochodzi, gdy strony są wzajemnie zależne od siebie, mają interesy częściowo wspólne (np. pokój), częściowo sprzeczne, a wypracowanie kompromisu może zapewnić większe korzyści lub przynajmniej mniejsze straty niż działanie bez porozumienia.

Prawo międzynarodowe nie wypracowało precyzyjnej definicji, dlatego pojawiają się zamiennie takie pojęcia, jak: rokowania, pertraktacje, rozmowy, konsultacje czy dyskusje. Negocjacje uważa się za element działalności dyplomatycznej o znaczeniu zawężającym. Można też ograniczyć definicję negocjacji międzynarodowych do rokowań/negocjacji pokojowych (zob. → *m i s j a p o k o j o w a*), gdy głównym celem stron jest utrzymanie/uzyskanie pokoju. R. Bierzanek dodatkowo wyróżnia negocjacje i rozmowy, te drugie są formą procesu przygotowawczego do podjęcia negocjacji właściwych.



Obecnie w związku z procesami globalizacji oraz redefinicją → s u -  
werenności państwa [t. 4] podmiotami biorącymi udział w ne-  
gocjacjach coraz częściej są organizacje międzynarodowe, korporacje,  
partie polityczne, społeczności wyznaniowe, ale również wyspecjalizo-  
wane w tym zakresie podmioty. Negocjacje międzynarodowe są stałą  
formą aktywności dyplomatycznej, odbywają się np. w Nowym Jorku,  
Genewie, Wiedniu czy Sztokholmie. Na przykład w październiku 2016 r.  
Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (ICRC), Wysoki Ko-  
misarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR), Światowy  
Program Żywnościowy (WFP), Lekarze bez Granic (MSF) i Centrum  
Dialogu Humanitarnego (HD) utworzyły Centre of Competence on  
Humanitarian Negotiation (CCHN) w Genewie. Celem jest analiza,  
dzielenie się doświadczeniami i praktykami negocjacji humanitarnych,  
aby wspierać bardziej systematyczne podejście do negocjacji, zapew-  
nienie przestrzeni do dialogu między wieloma agencjami i wspieranie  
przez praktyków.

Przy ONZ od 1992 r. działa Departament Spraw Politycznych i Budo-  
wania Pokoju (Department of Political and Peacebuilding Affairs – DPPA),  
który odgrywa kluczową rolę w działaniach ONZ na rzecz zapobiegania  
śmiercionośnym konfliktom i budowania trwałego pokoju na całym  
świecie. W jego ramach w 2006 r. powstała Sekcja Wsparcia Mediacji  
(Mediation Support Unit – MSU), będąca centralnym repozytorium do-  
świadczeń związanych z przywracaniem pokoju, koordynująca szkolenie  
mediatorów i zapewniająca im porady dotyczące norm ONZ i procedur  
operacyjnych. Narzędziem pomocnym w tym procesie jest United Na-  
tions Peacemaker, witryna internetowa, której celem jest wspieranie dzia-  
łań w zakresie zarządzania procesami pokojowymi i negocjowania poroz-  
umień pokojowych, oferująca kluczowe instrumenty i zasoby, takie jak:

- ▶ baza danych porozumień pokojowych, które można przeszukiwać  
wg porozumienia i wydania,
- ▶ wytyczne dotyczące mediacji,
- ▶ informacje na temat działań i usług wspierających mediację ONZ,
- ▶ biblioteka wybranej literatury na temat kluczowych zagadnień  
mediacyjnych (np. podziału władzy, podziału bogactwa, kwestii  
konstytucyjnych, procesów i strategii mediacji).

Negocjacje międzynarodowe stały się alternatywą modelu arbitrażowo-sądowego z okresu międzywojennego. Okazało się, że poprzedni system był niewydajny, państwa często nie stosowały się do odgórnych zaleceń, nie chciały też podlegać sądom, uważając to za rezygnację z suwerenności. Współczesny system bezpieczeństwa w coraz większym stopniu opiera się na negocjacjach międzynarodowych. Przełomem w tym względzie była Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) – od tego czasu można mówić o coraz większym znaczeniu rokowań w systemie bezpieczeństwa. Wynika to m.in. z przekonania państw o tym, że ich bezpieczeństwo jest nierozdzielnie związane z bezpieczeństwem innych krajów. Również znacznie powiększyły się zarówno agenda negocjacji (ekologia, energetyka, handel itp.), jak i ilość potencjalnie zainteresowanych podmiotów. Negocjacje ze względu na swój koncyliacyjny charakter wydają się narzędziem zapewniającym konsensus.

Do negocjacji dochodzi, gdy strony mają wspólny interes i występuje kwestia sporna. Mogą się koncentrować na konflikcie wartości lub interesów. Negocjacje zainicjowane bezpośrednio przez strony sporu mogą nastąpić w następujących sytuacjach:

- ▶ kiedy mniej lub bardziej spontanicznie pojawia się przekonanie, że dana sytuacja powinna być przedmiotem negocjacji;
- ▶ gdy stosunkowo silne państwo sugeruje przystąpienie słabszemu do negocjacji;
- ▶ jeśli negocjacje podejmują państwa utrzymujące ze sobą tradycyjnie przyjazne stosunki;
- ▶ w sytuacji silnej rywalizacji, gdy istnieje przekonanie o wspólnym interesie.

W negocjacjach należy przestrzegać następujących zasad:

- ▶ poszanowania suwerennej równości stron;
- ▶ swobody wypowiedzania się;
- ▶ wzajemnych korzyści;
- ▶ rzeczywistego dążenia stron do rozwiązania – poszukiwanie kompromisu, wzajemnych ustępstw;
- ▶ nieszkodzenia żadnej ze stron (nie mogą być zagrożone);
- ▶ nieszkodzenia krajom trzecim, niebiorącym udziału w rokowaniach;
- ▶ wszyscy wygrywają – nie ma zwycięzców i pokonanych.

Negocjacje odbywają się wg pewnego schematu, czyli etapów:

- ▶ przygotowanie/planowanie,
- ▶ rozpoczęcie/rozmowy,
- ▶ negocjacje właściwe/składanie ofert,
- ▶ zakończenie.

Podczas przygotowania strony określają swoje cele właściwe – przetargowe (z czego można zrezygnować). Ustala się własne poziomy kompromisu: od idealnego (maksymalnego), przez realistyczny, po minimalny (dający niskie poczucie satysfakcji, ale akceptowalny). Często na tym etapie dochodzi do tzw. rozmów wstępnych, prowadzonych przez negocjatorów niższego rzędu (np. urzędników), którzy później nie pełnią funkcji decyzyjnych. W ramach takich rozmów ustala się termin, miejsce, procedurę rozmów, czasami również skład zespołów negocjacyjnych. Przed przystąpieniem do negocjacji strony powinny też wyznaczyć alternatywne rozwiązania w wypadku niepowodzenia negocjacji – BATNA (*best alternative to a negotiated agreement*). Druga faza służy poznaniu swoich interesów przez strony. Ważne, aby na tym etapie nie doszło do zerwania rozmów. W fazie trzeciej dochodzi do uzyskania najlepszego porozumienia dla wszystkich stron – w tym celu stosowane są różne metody i strategie negocjacyjne. Wreszcie negocjacje zostają zamknięte, jeśli strony dochodzą do porozumienia (na ogół podpisując stosowny dokument). Może ono zakładać kontrolę przestrzegania zawartych uzgodnień czy ponowne negocjacje po ustalonym terminie obowiązywania porozumienia.

Przemysław Mazur

K. Bargiel-Matusiewicz, *Negocjacje i mediacje*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010; R. Bierzanek, *Załatwianie sporów międzynarodowych, 1945–1973. Studium prawnopolityczne*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1974; J. Bryła, *Negocjacje międzynarodowe*, Wydawnictwo Terra–Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, Poznań 1997; V.A. Kremenyuk, *The Emerging System of International Negotiation*, [w:] *International Negotiation Analysis. Approaches, Issues*, V.A. Kremenyuk (ed.), Jossey–Bass Publishers, Oxford 1991; A. Lall, *Modern International Negotiation Principles and Practice*, Columbia University Press, New York 1966; Z. Nęcki, *Negocjacje w biznesie*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły

Biznesu, Kraków 2003; J. Sutor, *Pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych*, Ossolineum, Wrocław 1979; Z. Uniszewski, *Konflikty i negocjacje*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.

**NEOKONSERWATYZM** (*neoconservatism, neocons*) – ruch, doktryna i filozofia polityczna, która powstawała w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat 60. i 70. XX w. w grupie polityków i intelektualistów o wyraźnie antykomunistycznych poglądach, związanych z Partią Demokratyczną. Początkowo był określany mianem „nowego konserwatyzmu”, a właściwa nazwa „neokonserwatyzm” pojawiła się w 1973 r. Autorem tego pojęcia był profesor nauk politycznych M. Harrington, który użył go w artykule *The Welfare State and Its Neoconservative Critics* opublikowanym na łamach czasopisma „Dissent”. Pojęcie to rozwinął w 1979 r. I. Kristol w artykule *Confessions of a True, Self-Confessed 'Neoconservative'*.

Na początku ruch *neocons* tworzyła bardzo wąska grupa osób skupiona wokół rodzin Podhoretzów i Kristolów. Byli to ludzie o poglądach lewicowych, mający nawet w swojej biografii pewne epizody związane z ruchem marksistowskim. Najpierw działali w Partii Demokratycznej, jednak z biegiem czasu ich poglądy polityczne stały się zdecydowanie antykomunistyczne i prawicowe. W latach 70. XX w. coraz częściej krytykowali formę, jaką przyjął amerykański liberalizm. Wskazywali na zagrożenia związane z ówczesnymi ruchami społecznymi – protestami studenckimi, kontrkulturą, czarnym → n a c j o n a l i z m e m, feminizmem czy ruchem ekologicznym. Publicyści i intelektualiści związani z ruchem neokonserwatystów, tacy jak: N. Glazer, S. Martin Lipset, J.Q. Wilson i D.P. Moynihan, publikowali na łamach założonego w 1965 r. przez I. Kristola i D. Bella „The Public Interest” oraz „The Commentary”, powołanego do życia kilka lat później przez N. Podhoretza. Kolejną postacią oprócz Kristola i Podhoretza, która przyczyniła się do rozwoju ruchu neokonserwatywnego, był senator Partii Demokratycznej H. „Scoop” Jackson. Senator Jackson, podobnie jak inni *neocons*, sprzeciwiał się radykalizacji Partii Demokratycznej przez Nową Lewicę. Wraz z grupą polityków i intelektualistów określanych jako Coalition for a Democratic Majority postulował konieczność powrotu Partii Demokratycznej do „centrum amerykańskiej sceny politycznej”, odwołując się do tradycji F. Roosevelta, H. Trumana

oraz J. Kennedy'ego. Przeciwwstawiał się również planom natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu, dążeniu do odprężenia w relacjach ze Związkiem Radzieckim oraz ograniczeniu wydatków na zbrojenia. Zdaniem senatora polityka zagraniczna USA powinna być oparta na radykalnym antykomunizmie oraz ochronie → p r a w c z ł o w i e k a i demokracji. Poglądy Jacksona stały się fundamentem postrzegania polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych przez neokonserwatystów. Z biegiem czasu coraz więcej osób z otoczenia H. Jacksona opuszczało szeregi Partii Demokratycznej, przyłączając się do administracji R. Reagana, gotowej do zdecydowanej rywalizacji ze Związkiem Radzieckim. Przykładem była m.in. J. Kirkpatrick – jedna z najbliższych współpracowniczek prezydenta Reagana, ambasador USA przy ONZ.

W latach 90. XX w., mimo zakończenia → z i m n e j w o j n y [t. 4], neokonserwatyzm nie stał się martwym ruchem. Jego szeregi wzmocniło kilkoro młodych intelektualistów związanych z „The Weekly Standard”, American Enterprise Institute, Project for the New American Century, takich jak: B. Kristol (syn I. Kristola), R. Kagan, G. Schmitt, M. Boot, D. Feith czy Ch. Krauthammer. Postulowali oni, aby Stany Zjednoczone po 1991 r. nie ograniczały zaangażowania na świecie, lecz dążyły do osiągnięcia statusu jedyne go supermocarstwa, strzegącego globalnego bezpieczeństwa. Największe wpływy neokonserwatyści osiągnęli w czasie prezydentury G.W. Busha. Do czołowych *neocons* zaliczani byli m.in.: prezydent Bush, wiceprezydent D. Cheney, sekretarz D. Rumsfeld czy zastępca sekretarza obrony P. Wolfowitz.

5 filarów neokonserwatyizmu to:

- ▶ internacjonalizm,
- ▶ dominacja USA na świecie,
- ▶ unilateralizm w polityce zagranicznej,
- ▶ nowy militarystyczny,
- ▶ demokracja.

Podstawowym założeniem neokonserwatyizmu jest internacjonalizm, przekonanie o potrzebie odgrywania przez USA dominującej roli międzynarodowej oraz kształtowania układu sił. Internacjonalizm stawia *neocons* w opozycji do izolacjonizmu, postulującego ograniczenie roli Stanów Zjednoczonych na świecie, oraz realistów politycznych, powściągliwych

wobec zagranicznych interwencji wojskowych. Neokonserwatyści dopuszczają prowadzenie operacji wojskowych w celu realizacji interesów narodowych, obrony dominacji amerykańskiej, praw człowieka i demokracji. Ich postulaty są niekiedy zbieżne w tym obszarze z „liberalnymi jastrzębiami” (*liberal hawks*), opowiadającymi się za interwencjami humanitarnymi w celu powstrzymania czystek etnicznych i → l u d o b ó j s t w a. Do sytuacji takiej doszło w latach 90. XX w. w czasie konfliktu w Bośni i Hercegowinie i Kosowie, kiedy obie grupy, wbrew opinii realistów (J. Baker, C. Powell), namawiały prezydenta Clintona do przeprowadzenia interwencji. Drugim filarem neokonserwatyzmu jest postulat dominacji USA na świecie. W ciągu ostatnich kilkunastu lat politycy i intelektualiści związani z *neocons* przedstawili wiele pojęć podkreślających konieczność dominacji Waszyngtonu w skali międzynarodowej. „Niezbędny naród” (*indispensable nation*), „miłosierne imperium” (*benevolent empire*) czy „jednobiegunowy moment” (*unipolar moment*) – to tylko niektóre z nich. Akcentują one, że USA nie dążą do podboju i ucisku jak poprzednie mocarstwa, lecz do demokratyzacji i wyzwolenia innych narodów spod jarzma tyranii. Jednocześnie gwarantują swobodę wolnego handlu, dostarczając globalnych dóbr publicznych. Wspomniane pojęcia świadczą również o amerykańskim poczuciu wyjątkowości i misji zapewnienia stabilności i → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1]. Trzecim filarem neokonserwatyzmu jest unilateralizm – metoda realizacji polityki zagranicznej za pomocą własnego potencjału militarnego i gospodarczego, bez konieczności oczekiwania na akceptację ze strony organizacji międzynarodowych. Zdaniem *neocons* USA nie powinny być ograniczane przez międzynarodowe instytucje i traktaty, które okazały się nieskuteczne w obliczu czystek etnicznych. Preferują oni budowanie „koalicji chętnych państw” w ramach rozwiązywania konkretnych problemów międzynarodowych lub organizowania operacji wojskowych. Konsekwencją trzech pierwszych filarów neokonserwatyzmu jest jego kolejny element – militarizm. Aktywna rola międzynarodowa Stanów Zjednoczonych oraz gotowość do prowadzenia interwencji zbrojnych wymusza utrzymywanie dużej armii oraz jej finansowanie. Z *neocons* wiąże się rozwój najbardziej kosztownych rodzajów broni, takich jak system obrony przeciwrakietowej (tarcza antyrakietowa, zob. → a n t y r a k i e t o w e s y s t e m y [t. 1]), rozwój

zdolności ekspedycyjnych wojska, rozbudowa → m a r y n a r k i w o j e n - n e j itp. Stawia to neokonserwatystów w opozycji do konserwatystów fiskalnych, domagających się ograniczenia wydatków publicznych przez rząd, w tym również na siły zbrojne. Piątym filarem neokonserwatyzmu jest demokracja. W przeciwieństwie do realistów neokonserwatysty odrzucają zawieranie umów międzynarodowych z → r e ż i m a m i niedemokratycznymi. Ich zdaniem zagrożenia, takie jak proliferacja broni masowego rażenia, → t e r r o r y z m [t. 4] i → w o j n y [t. 4] pochodzą od krajów autorytarnych. W 2002 r. prezydent Bush użył terminu „oś zła” (*axis of evil*), do której zaliczył Irak, Iran i Koreę Północną. Z czasem tę listę rozszerzono o Kubę, Libię i Syrię. Jak podkreślił Krauthammer, demokracje są z natury przyjaźniej nastawione do Stanów Zjednoczonych, prowadzą mniej konfliktów z sąsiadami oraz są bardziej skłonne do pokoju. Zdaniem *neocons* prowadzenie przez prezydenta Reagana bezkompromisowej, zgodnej z pięcioma filarami polityki zagranicznej w stosunku do Związku Radzieckiego doprowadziło ostatecznie do jego upadku. Natomiast brak reakcji USA na rozwijający się terroryzm międzynarodowy i zamachy w Libanie (1983), Nowym Jorku (1993), Arabii Saudyjskiej (1996) i Afryce Wschodniej (1998) doprowadził do śmiałego ataku Al-Kaidy na World Trade Center i Pentagon 11 września 2001 r.

Druga wojna w Zatoce Perskiej, kojarzona z ruchem neokonserwatywnym w Stanach Zjednoczonych, negatywnie wpłynęła na jego reputację i prezentowane idee. Nie oznacza to jednak, że zniknął on całkowicie ze sceny politycznej. Obecnie amerykańskich neokonserwatystów można podzielić na 3 grupy. Pierwszą tworzy starsze pokolenie, ukształtowane przez H. „Scoopą” Jacksona. Należą do niej: N. Podhoretz, E. Abrams, J. Muravchik, R. Perle, P. Wolfowitz i J. Woolsey. Drugą grupę tworzy nowe pokolenie *neocons*. Zaliczają się do niej: B. Kristol, R. Kagan, D. Brooks, G. Schmitt, T. Donnelly, D. Frum i D. Pletka. Trzecią grupę stanowią młodzi intelektualiści, tacy jak: M. Boot, D. Senior, J. Fly, R. Hoff, A. Greenwald i D. Halper. Napływ nowych osób do ruchu świadczy o wymianie pokoleniowej i rozwoju. Ponadto idealizm, patriotyzm i moralność, do których odwołuje się neokonserwatyzm, mogą się wydawać atrakcyjniejsze dla młodych pravicowych intelektualistów niż oparty na „chłodnej analizie” realizm. Młodzi *neocons* publikują obecnie głównie w przywoływanych

już wcześniej think tankach i czasopismach, np.: American Enterprise Institute, Hudson Institute, PNAC, „Commentary”, „The Weekly Standard” czy „Wall Street Journal”. Wsparcie finansowe tym organizacjom zapewniają liczni darczyńcy i fundacje takich rodzin, jak: Scaife, Bradley, Earhart, Castle Rock i Smith Richardson.

Neokonserwatyzm nigdy nie stał się masowym ruchem społecznym czy partią polityczną. Był i pozostał elitarnym ruchem politycznym skupiającym wąskie grono osób mających obecnie realny wpływ na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych w ramach Partii Republikańskiej.

Tomasz Wójtowicz

M. Harrington, *The Welfare State and Its Neoconservative Critics*, „Dissent” 1973, vol. 20, no. 4; I. Kristol, *Confessions of a True, Self-Confessed – Perhaps the Only – Neoconservative*, [w:] *Reflections of a Neoconservative*, I. Kristol (ed.), Basic Books, New York 1983; W. Nowicki, *Podstawowe idee amerykańskich neokonserwatystów*, „Kultura i Polityka” 2008, nr 2–3; A. Öhrn, *Second Generation Neoconservatism*, <http://lup.lub.lu.se/luur/download?func=downloadFile&recordId=1324639&fileId=1324640> (dostęp 3.01.2019); J. Raubo, *Neokonserwatyzm na tle systemu partyjnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 2; M. Ryan, *The Rise and Demise of American Unipolarism: Neoconservatism and US Foreign Policy 1989–2009*, <http://www.asjournal.org/65-2018/the-rise-and-demise-of-american-unipolarism-neoconservatism-and-us-foreign-policy-1989-2009/> (dostęp 3.01.2020); J. Tokarski, *Neokonserwatyści*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2006; J. Vaïsse, *Why Neoconservatism Still Matters*, „Foreign Policy at Brookings” 2010, no. 20; S. Wertheim, *Return of the Neocons*, <https://www.nybooks.com/daily/2019/01/02/return-of-the-neocons/> (dostęp 4.01.2020).

**NEONAZIZM** – skrajnie prawicowy ruch nacjonalistyczny. Potocznie jest utożsamiany z neofaszystem bądź jego radykalnym wariantem. Neonazizm wiąże się z rozpowszechnianiem haseł rasistowskich i nacjonalistycznych. Początkowo był skierowany przeciwko zatrudnionym w Niemczech cudzoziemcom. Swoich zwolenników w dużej mierze znajduje wśród młodzieży, w szczególności bezrobotnej, którą łączą nastroje zniechęcenia do części społeczeństwa. Rozszerzające się wpływy neonazizmu doprowadziły do założenia w 1964 r. Narodowodemokratycznej Partii Niemiec (NPD). Poglądy odzwierciedlające neonazizm popiera skrajnie



prawicowa partia Republikanie, która powstała w 1983 r. Ugrupowania polityczne, które głoszą poglądy neonazistowskie, są ugruntowane na zasadzie wodzostwa, w swoich działaniach odnoszą się do aktywności NSDAP (Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników funkcjonującej w latach 1920–1945). Przedstawiciele tego ruchu, także w innych państwach, wykorzystują hasła neonazistowskie oraz neofaszystowskie. Ma to na celu zmanifestowanie negatywnego postrzegania głównych prądów współczesnego rozwoju społeczno-politycznego. Ideologia partii NSDAP nazywana jest inaczej nazizmem, narodowym socjalizmem lub hitleryzmem. Nawoływała ona do zachowania czystości krwi, wojennego ducha i legitymizacji wodza.

Według definicji zamieszczonej w encyklopedii PWN z 1997 r. neonazizm oznacza „odradzający się okresowo w Niemczech skrajnie nacjonalistyczny ruch nawiązujący do tradycji nazizmu (→ f a s z y z m u [t. 2] niemieckiego) w ideologii i praktyce politycznej”. Następnie stwierdza się, że „siły neonazistowskie wśród legalnych niemieckich organizacji politycznych reprezentowane są przede wszystkim przez NPD”. Neonazizm w dużym skrócie jest ruchem politycznym ugruntowanym po II wojnie światowej, którego celem jest dążenie do odrodzenia nazizmu. Obecnie nawołuje do aktywności i prowadzenia działań bezpośrednich, zmierzających do rozwoju tej ideologii. Neonaziści starają się naśladować tradycję i utożsamiają się z nią, m.in. obchodzą rocznice, np. związane z urodzinami Hitlera. Ma to służyć przede wszystkim podkreśleniu przywiązania do III Rzeszy.

Neonazizm można określić inaczej jako ideologię, doktrynę, kult czy fascynację. Za główny cel stawia sobie powrót do ustroju ugruntowanego na niemieckiej wersji narodowego socjalizmu. Opiera się na założeniu, że własny naród i pochodzenie etniczne stanowią najwyższe dobro. Wiąże się z postawami antysemityzmu, antyślawizmu, rasizmu, darwinizmu społecznego i z kultem siły. Potocznie identyfikowany jest z neofaszyzmem bądź jego ekstremalnym wariantem. W zależności od odłamu neonazizm przyjmuje postać skrajnego nacjonalitaryzmu, a gdzie indziej „białego” internacjonalizmu. Wyznawcy tej ideologii posługują się charakterystycznymi symbolami, np. swastyką, krzyżem celtyckim, kołem zębatym, symbolem wolfsangel i poszczególnymi runami (algiz, odala, sigel, tyr).

Wymienione runy mają podkreślać, że ich subkultura (przypuszczalnie) ma korzenie nordycko-germańskie. W III Rzeszy symbole te oznaczały przynależność do germańskiej i aryjskiej tradycji. Wiele z wymienionych elementów można zauważyć na ubraniach osób propagujących wspomnianą ideologię. Neonaziści często posługują się liczbą 88 (ósma litera alfabetu to „h”, a skrót „HH” to „Heil Hitler”). Neonazizm jest propagowany przez kontrkulturę skinheadów. Upodabnianie się do siebie wyznawców wspomnianego ruchu prowadzi do wzmacniania spójności, pozyskiwania nowych członków, umacniania jedności grupy oraz wyraźnego i widocznego manifestowania wyznawanych poglądów.

Z ideologią neonazizmu związana jest bezpośrednio firma MediaTex GmbH marki Thor Steinar. Produkuje ona dla skrajnej prawicy wysokiej jakości ubrania z symboliką nazistowską, np. naszywki z nordycko-germańskimi znakami alfabetu runicznego. Znaki te są obecne już w logo marki. Ubrania tej firmy można znaleźć w niektórych galeriach handlowych w Niemczech. Jest to tylko jedno z wielu przedsiębiorstw, które w różnych branżach jawnie propagują neonazizm.

Neonazizm potocznie równany jest często z neofaszyzmem. Pojęcia neofaszyzmu używa się w krajach, takich jak np. Włochy, Francja, Belgia, Holandia, Luksemburg i skandynawskie do określenia systemów i ruchów politycznych skrajnej prawicy. Propaguje ona konieczność monopolu jednej partii politycznej, militaryzacji państwa, zniesienia wolności obywatelskich (w szczególności dla mniejszości narodowych). Sprzeciwia się współczesnym kierunkom rozwoju cywilizacji zachodniej. Takie idee są również często wyznawane przez obywateli państw postkomunistycznych.

Neonazizm jest współczesną wersją nazizmu. Różnice między nimi polegają na tym, że neonazizm odróżnia się panaryjskim postrzeganiem narodów (narody aryjskie są rasą przodującą na świecie). W nazizmie na czele stał naród niemiecki, co było wyrazem pangermanizmu. Wiele organizacji neonazistowskich przypisuje Hitlerowi zasługi w stworzeniu ideologii narodowego socjalizmu, ale nie zgadza się z częścią jego działań czy poglądów. Nazizm jako pojęcie przyjmowane było do lat 80. XX w. Późniejsze zmiany naznaczone były naciskiem środowisk pokrzywdzonych w czasie II wojny światowej. Neonazizm jest szczególnie rozwinięty w Niemczech, Rosji i USA. Szacuje się, że w samych Niemczech znajduje

się ponad 24 tys. neonazistów, a liczba ta w ostatnich latach wzrasta. Ponad połowa z nich może stanowić realne zagrożenie.

Do znaczących ruchów neonazistowskich, których działalność jest powszechnie znana, należą: Międzynarodówka czarnej prawicy, Neonazi, Combat 18 – odłam polski.

Pierwsza z bardziej znaczących organizacji neonazistowskich w Polsce to Narodowe Odrodzenie Polski (NOP), to składowa powołanej przez radykalną prawicę włoską w Anglii międzynarodówki faszystowskiej zwanej International Third Position (ITP). Międzynarodówka ta oskarżana jest o przeprowadzenie zamachów terrorystycznych, m.in. w 1980 r. na dworzec kolejowy w Bolonii. W wydarzeniu tym śmierć poniosło 85 osób. W kręgi ITP wchodzi również niemiecka NPD czy angielska White Revolution. Inne polskie ugrupowania w jej składzie to np. White Legion (nazistowscy chuligani stadionowi) oraz neopogański Niklot. Organizacja ITP zapewnia swoim członkom wsparcie finansowe. Polscy faszyci w zamian przeprowadzają obozy szkoleniowe. Ich uczestnicy są zobowiązani do przejścia szkolenia ideologicznego oraz kursów doszkalających z technik walki, sztuki przetrwania i innych.

Jakiegokolwiek interwencje prawne oddziałujące na członków NOP odbierane są przez nich jako atak oraz wyraz politycznej nienawiści. Na przykład w 1999 r. → Urząd Ochrony Państwa [t. 4] zatrzymał w Bartoszycach (województwo warmińsko-mazurskie) neofaszystów zachodnioeuropejskich, którzy przewozili artykuły propagandowe i wytyczne dotyczące produkcji materiałów wybuchowych. Polska i Dania są jedynymi państwami europejskimi, w których przepisy prawa nie są restrykcyjnie przestrzegane i pozwalają na swobodniejsze funkcjonowanie takich ugrupowań, dlatego swoje demonstracje neonaziści przenoszą często do Danii. W Niemczech grupy neonazistowskie są nielegalne i sukcesywnie zwalczane. Natomiast w Stanach Zjednoczonych w związku z konstytucyjną wolnością wypowiedzi organizacje neonazistowskie mogą działać swobodnie i wprowadzać do obiegu przedmioty bezpośrednio kojarzące się z Hitlerem.

Kolejne ugrupowanie to Neonazi. W Polsce najbardziej rozpoznawalne to Blood and Honour (B&H). Nazwa została zapożyczona od motta SS: „krew i honor”. Za twórcę neonazizmu uznają oni Hitlera, jednak zmianie

ulega postrzeganiu rasy wybranej, która nie jest już określana wyłącznie jako Niemcy, lecz ogół rasy białej. Blood and Honour współpracuje z Combat 18, która przypuszczalnie powstała dzięki angielskiemu → w y w i a d o - w i [t. 4]. Początkowo zakładano, że będzie ona służyła do sprawdzania prawicowych radykałów. Mimo słuszych założeń obie grupy wymknęły się spod kontroli i rozpowszechniły na całą Europę.

→ P r o p a g a n d a tych organizacji przedostawała się na stadiony oraz do muzyki. Rozwój internetu również przyczynił się do rozpowszechniania propagandy. Treści udostępnia się wielu tysiącom odbiorców w bardzo krótkim czasie. Z inicjatywy B&H w 2006 r. powstała strona internetowa „Redwatch”. Zamieszczano tam zdjęcia (także prywatne) oraz dane osób (imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, miejsce pracy), które organizacja uznawała za przeciwników. Wśród nich znalazły się osoby ze stowarzyszeń lewicowych oraz antyfaszyści. Strona „Redwatch” wciąż istnieje i jest nieregularnie aktualizowana. Kilkakrotnie robiło się o niej głośno w związku z przypadkami napadów, zamieszczeniem zdjęć dziennikarzy prasy lewicowej (2006) czy dzieci sprzątających kirkut (2007). „Redwatch” funkcjonuje w Polsce, Holandii, Niemczech i Wielkiej Brytanii. Były również sytuacje odwrotne, m.in. w listopadzie 2019 r. nastąpił wyciek danych ponad tysiąca użytkowników neonazistowskiej strony internetowej i forum „Iron March”. Dane zawierały imiona, nazwiska, adresy poczty elektronicznej, adresy IP oraz treści wiadomości prywatnych użytkowników wraz z wpisami umieszczanymi na forum.

Kolejną organizacją jest Combat 18, utworzony przez B&H. Liczba 18 w nazwie odpowiada inicjałom Hitlera – „a” jest pierwszą literą alfabetu łacińskiego, a „h” – ósmą z kolei. Naziści z odłamu Combat 18 w Polsce zamieszczają na swojej stronie internetowej treści związane z nauką organizowania zamachów i zastraszania przeciwników oraz instrukcje dotyczące sposobów paraliżowania prac różnych instytucji. W celu uniemożliwienia zablokowania witryny członkowie Combat 18 założyli ją na zagranicznym serwerze. Strony neonazistowskie połączone są odnośnikami, tworząc sieć – tzw. serwis dla obrońców białej rasy.

Opisywane grupy neonazistów i radykałów prawicowych posługują się także stworzonymi przez siebie systemami kodów i symboli, aby przekazywane treści i materiały były niezrozumiałe dla osób z zewnątrz.

Chodzi przede wszystkim o to, aby nikt nie mógł im udowodnić propagowania hitleryzmu i nienawiści rasowej. W ten sposób mogą oni uniknąć odpowiedzialności karnej za swoje poglądy.

W polskim ustawodawstwie istnieją przepisy, które mówią o zakazie rozpowszechniania skrajnych ideologii. Na przykład w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. art. 13 wskazuje, że

[...] zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Wspomnianą kwestię reguluje Kodeks karny. Artykuł 256 brzmi:

§ 1. Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W dalszej części reguluje przyznanie takiego samego wymiaru kary dla osób, które

[...] w celu rozpowszechniania produkują, utrwalają lub sprowadzają, nabywają, przechowują, posiadają, prezentują, przewożą lub przesyłają druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1.

Podobnie przyjmuje art. 257 Kodeksu karnego, wskazując, że:

Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowościowej, etnicznej, rasowej,

wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

*Paulina Rus*

K. Dziubka, B. Szlachta, L.M. Nijakowski, *Idee i ideologie we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; *Encyklopedia popularna PWN*, t. 6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997; O. Grott, *Faszyści i narodowi socjaliści w Polsce*, Nomos, Kraków 2007; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483; *Neofaszyzm*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/neofaszyzm;3946604.html> (dostęp 21.01.2020); Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553; M. Kozakiewicz, *Różne oblicza faszyzmu we współczesnej Europie*, Promotor, Kraków 2015; M. Strzałkowski, *Niemcy: Ponad 24 tys. neonazistów. Liczba rośnie z roku na rok*, <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/niemcy-rosnie-liczba-sympatykow-organizacji-neonazistowskich/> (dostęp 15.01.2020).

**NEUTRALNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA** (od łac. *neuter* – obojętny, żaden z dwóch, bezstronny) – termin ten określa zarówno status prawnomiędzynarodowy, jak i postawę państwa. Neutralność państwa na arenie międzynarodowej oznacza stosunek państwa do toczącego się konfliktu zbrojnego, polegający na niezaangażowaniu się i niewspieraniu żadnej ze stron konfliktu, czyli utrzymywaniu postawy bezstronności wobec walczących stron.

Zgodnie z prawem międzynarodowym ten status rodzi pewne prawa i obowiązki. Przepisy ich dotyczące zawarte są w deklaracji paryskiej z 1856 r., konwencji haskiej V z 1907 r. (neutralność w wojnie lądowej) i konwencji haskiej XIII z 1907 r. (neutralność w wojnie morskiej). Jednym z pierwszych zaleceń ostatniej konwencji było to, że gdy wybuchnie wojna między mocarstwami, każde państwo, które chce zachować bezstronność, powinno wydać specjalną lub ogólną deklarację neutralności. Takie oświadczenie nie jest jednak wymagane przez prawo międzynarodowe.

Główną cechą neutralności jest powstrzymanie się od walki, a najważniejszym celem – zapewnienie terytorialnej integralności oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa własnym obywatelom. Założenia neutralności znalazły swoje odzworowanie w normach prawnomiędzynarodowych,

określających obowiązki bezstronności w konfliktach oraz obrony własnej neutralności. Państwa neutralne w stosunkach międzynarodowych pozostają bezstronnymi uczestnikami konfliktów międzynarodowych. Sprowadza się to do absencji w sojuszach wojskowych oraz braku przyzwolenia na ich działania na terytorium neutralnego państwa. Neutralność nie oznacza rozbrojenia państwa czy pozbawienia go siły militarnej, przeciwnie – wiąże się ze wzmocnieniem potencjału militarnego w celu obrony neutralności i własnej państwowej integralności, jednakże kraj neutralny nie może się zaangażować, aby pomóc innemu zaatakowanemu państwu.

Wydarzenia I i II wojny światowej doprowadziły do zmian niektórych podstawowych pojęć neutralności. Wraz z niemiecką → i n w a z j ą [t. 2] na Belgię, włoską inwazją na Grecję, brytyjską okupacją Islandii i uchwaleniem przez Stany Zjednoczone ustawy Lend-Lease Act (1941 r.) tradycyjne zasady neutralności przestały przystawać do realności. W połowie XX w. pojawiły się nowe zmiany w prawie neutralności. Charakter współczesnej wojny, wykorzystującej zarówno ekonomiczne, jak i zmechanizowane środki wojenne, gwałtownie zmniejszył tradycyjny obszar neutralności.

Prawo międzynarodowe odróżnia neutralność wojenną (opcjonalną) od trwałej neutralności. Natomiast polski badacz J. Sutor jeszcze na początku lat 70. XX w. zaproponował 3 podstawowe koncepcje form neutralności:

- ▶ neutralność wojenna/neutralność w wojnie,
- ▶ neutralność stała/trwała,
- ▶ polityka niezaangażowania/bezalianowości.

**Neutralność wojenna** to sytuacja prawna i postępowanie państwa, które odnosi się do deklaracji nieuczestniczenia w wojnie, niebrania udziału w wojnie toczącej się między innymi państwami i przestrzegania zasad neutralności prawa międzynarodowego wg V konwencji haskiej z 1907 r., dotyczącej prawa wojny lądowej. Prawo międzynarodowe pozwala krajowi zachować neutralność w czasie wojny między dwoma lub więcej państwami. Gdy kraj deklaruje, że jest neutralny, nie może pozwolić, aby jakakolwiek część jego terytorium stała się bazą dla jednej z walczących stron; nie może budować → o k r ę t ó w w o j e n n y c h, rekrutować → ż o ł n i e r z y [t. 4] ani organizować wypraw wojskowych w imieniu jednego z walczących; zakazane są przewóz wojsk i broni, prowadzenie działań wojennych, zakładanie przez państwa uwikłane w wojnę urzędzeń

służących do komunikowania się z siłami zbrojnymi. Państwo neutralne powinno internować oddziały wojsk stron walczących znajdujące się na jego terytorium i nie podejmować żadnych wrogich działań przeciwko którejkolwiek ze stron. Praw i obowiązków państw neutralnych w wojnie morskiej dotyczy XIII konwencja haska z 1907 r.; w wojnie morskiej neutralność obejmuje nie tylko terytorium państwa neutralnego, ale również jego wody terytorialne i przestrzeń powietrzną nad danym terytorium. Neutralne państwa mają również prawo do utrzymywania stosunków dyplomatycznych z innymi neutralnymi państwami i stronami walczącymi oraz prawo do żądania zgodności z przepisami krajowymi mającymi zapewnić jego neutralność.

**Neutralność trwała** to pozycja suwerennego państwa, które jest związane traktatem międzynarodowym lub z własnej woli jest obojętne wobec walczących stron wszystkich przyszłych wojen. Przykładem permanentnie neutralnej potęgi jest Szwajcaria, która 18 listopada 1813 r. ogłosiła neutralność, potwierdzoną 20 maja 1815 r. przez kongres wiedeński. Inne kraje, które pozostawały neutralne w czasie konfliktów zbrojnych, to: Austria, Kostaryka, Finlandia, Irlandia, Liechtenstein, Szwecja i Turkmenistan (od 1995 r.). Mimo że kraje te nie angażują się w konflikty, niektóre z nich wciąż mają duże armie. Chociaż Szwajcaria była pierwszym krajem, który ogłosił trwałą neutralność w 1815 r., to Turkmenistan był pierwszym państwem, którego całkowita neutralność została formalnie uznana przez ONZ (12 grudnia 1995 r.). Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję 50/80 uznającą i popierającą status trwałej neutralności zadeklarowanej przez ten kraj.

Prawo za państwa neutralne uznaje te, które przyjęły status neutralności wieczystej. Zatem pojawiło się rozróżnienie neutralności wieczystej i pozostałej. W pierwszym przypadku wiąże się to z trwałą i niezmienną neutralnością, w drugim – może mieć charakter czasowy. Do uzyskania statusu państwa wieczystie neutralnego nie wystarczy jedynie deklaracja chętnego kraju, wymagana jest akceptacja środowiska międzynarodowego. Zatem wynika on z umowy międzynarodowej. Państwo wieczystie neutralne otrzymuje gwarancję niepodległości i integralności terytorialnej ze strony innych krajów. Nie angażuje się ono w żadnego rodzaju konfliktów wojskowych i nie uczestniczy w aliansach o charakterze militarnym.



Austria i Szwajcaria są przykładem państw europejskich wieczyście neutralnych. Neutralność postrzega się jako sposób prowadzenia polityki zagranicznej, która może przybierać różne wymiary neutralności oraz niejednokrotnie może ulec zmianie, ponieważ nie jest regulowana żadnymi zobowiązaniami międzynarodowymi. Wiąże się to z tym, że podmioty prowadzące daną politykę nie są zobligowane do przyjęcia statusu neutralności. Państwo może prowadzić politykę neutralną wobec jednego konfliktu, a w innym zająć stanowisko wobec którejś ze stron. Przykładem państw prowadzących politykę neutralności są Szwecja i Finlandia. Model szwedzki wiąże się z nieangażowaniem się w czasie pokoju w celu utrzymania neutralności podczas wojny. Model fiński uzyskał miano asymetrycznego przez dążenie do neutralności i spreczne relacje z ZSRR.

Z pojęciem neutralności wiąże się pojęcie **bezaliansowości** państwa, sprowadzające się do polityki bezpieczeństwa państwa bez zaangażowania w sojusze wojskowe. Porównując oba pojęcia, zauważymy pewien zgrzyt terminologiczny, spowodowany zróżnicowanym podejściem prawnym i politycznym.

Różne kraje odmiennie interpretują swoją neutralność. Nie wszystkie państwa neutralne unikają jednak zagranicznych operacji lub sojuszy – Austria, Irlandia, Finlandia i Szwecja są aktywnymi członkami sił pokojowych ONZ i zawierają sojusze polityczne w Unii Europejskiej. Bezpośrednio przed II wojną światową kraje nordyckie ogłosiły neutralność, ale Szwecja zmieniła pozycję na niewalczącą na początku wojny zimowej. W ciągu ostatnich stuleci nastąpiły znaczące zmiany w interpretacji neutralnego postępowania. Szwedzka polityka neutralności ma swój specyficzny charakter, wyróżnia się tym, że państwo nie zawarło umowy międzynarodowej określającej ten status, a mimo to udało się utrzymać go prawie przez 2 wieki.

Szwecja w toku historii wiele razy zmieniała sposób prowadzenia polityki bezpieczeństwa. W XII i XIII w. strategią Królestwa Szwedzkiego była wręcz ekspansywna polityka w celu opanowania wybrzeża Morza Bałtyckiego. Początek XIX w. spowodował zmianę tej tendencji. Impulsem do zmiany polityki stała się wojna szwedzko-rosyjska, związana z napaścią Rosji na Finlandię (ówczesną prowincję Szwecji). Po jej zakończeniu w 1809 r. w państwie szwedzkim podjęto działania na rzecz

zmiany polityki i wycofania się z zaangażowania w konflikty międzynarodowe. Szwedzkie elity polityczne uznały wówczas, że ograniczony potencjał demograficzny i gospodarczy oraz straty wojenne nie przemawiają za kontynuacją prowadzonej wcześniej polityki siły militarnej. Na konieczność zmiany także wskazywały ograniczone możliwości obrony rdzennych ziem królestwa. Ponadto wybuch w 1864 r. wojny duńsko-pruskiej stał się kolejnym przykładem tego, że państwa skandynawskie mają ograniczone możliwości realizacji i obrony własnych interesów przy użyciu siły, w konfrontacji z mocarstwami europejskimi. Korzystne dla szwedzkiej neutralności było położenie geograficzne – na skraju kontynentu. W szwedzkiej doktrynie neutralności nie znalazły się ani formalne, ani prawne zapisy statusu neutralności, ponieważ nie zostały stworzone prawne regulacje określające jej zakres. Jednakże założenia polityki neutralności były realizowane w wymiarze praktycznym na arenie międzynarodowej.

Sprawdzianem skuteczności polityki neutralności Szwecji były I i II wojna światowa. Mimo braku zaangażowania militarnego nie udało się uniknąć strat, również ludzkich. Aczkolwiek przebieg wojny, wbrew oczekiwaniom, przyniósł państwu szwedzkiemu także wiele pozytywnych skutków (zaciągnięcie pożyczek oraz nieuczestniczenie w konflikcie przyczyniło się do rozwoju infrastruktury). Podczas I wojny światowej priorytetem było utrzymanie neutralności i poprawnych relacji ze wszystkimi stronami konfliktu. W 1912 r. 3 państwa skandynawskie (Szwecja, Dania i Norwegia) podpisały deklarację neutralności. 2 lata później w Malmö podtrzymano chęć działań na rzecz wspólnej polityki neutralności. Wybuch II wojny światowej zmusił Szwecję do redefinicji polityki neutralności. Jej nowy model przewidywał brak jasno sprecyzowanej deklaracji o neutralności z jednoczesnym pozostaniem przy założeniach nieuczestniczenia w wojnie. W celu zagwarantowania sobie bezpieczeństwa nie zaprzestano powszechnego poboru do wojska. Z kolei po zakończeniu wojny szwedzki model neutralności miał w znacznej mierze wymiar formalny, ponieważ Szwecja zaczęła się angażować w działania w ramach → N A T O.

W 1945 r. minister spraw zagranicznych Szwecji Ch. Günter nakreślił współczesne założenia szwedzkiej doktryny neutralności, wskazując, że dla państwa istotne jest pozostanie poza układem dwubiegunowym oraz

nieopowiadanie się po stronie żadnego z ówczesnych mocarstw. Czynnikiem determinującym te założenia było czerpanie korzyści gospodarczych dzięki niezaangażowaniu w żadną z wojen światowych. Pod koniec lat 60. XX w. szwedzki rząd zwrócił się do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej z prośbą o zawarcie umowy handlowej, która uwzględniałaby neutralność. Umowa została podpisana w 1972 r., a jej przedmiotem był wolny handel artykułami przemysłowymi. Po upadku ZSRR Szwecja ogłosiła swoją gotowość do przystąpienia do struktur europejskich, składając w 1991 r. formalny wniosek o członkostwo. Mimo niebezpieczeństwa utraty przez państwo neutralności udało się wypracować kompromis w zakresie polityki militarnej i obronnej prowadzonej w ramach Unii Europejskiej. Szwecja w strukturze UE deklarowała bezaliansowość oraz kurs militarnego niezaangażowania, skupiając się na wyzwaniach społecznego wymiaru bezpieczeństwa UE, takich jak ubóstwo, epidemie, → p r a w a c z ł o w i e k a, degradacja środowiska naturalnego, → p r z e s t ę p c z o ś ć z o r g a n i z o w a n a oraz bezrobocie. W 2002 r. pojawiły się pierwsze sygnały związane ze zmianą szwedzkiej polityki zagranicznej. Za taki należy uznać zniknięcie odnośników do neutralności w doktrynie bezpieczeństwa przez zastąpienie ich bezaliansowością. Odtąd doktryna bezpieczeństwa opierała się na założeniach nieuczestniczenia w sojuszach wojskowych, aktywnej współpracy międzynarodowej oraz rozbudowanych siłach zbrojnych służących skutecznej obronie.

Kolejnego wyrazu zmian szwedzkiej polityki neutralności możemy się doszukiwać w pojawieniu się w dyskursie politycznym kwestii przystąpienia do NATO, w zaangażowaniu w Partnerstwo dla Pokoju oraz → m i s j e p o k o j o w e ONZ. Eskalacja konfliktu rosyjsko-ukraińskiego doprowadziła do zmiany postrzegania przez Szwedów możliwości przystąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego. W 2012 r. jedynie co piąty obywatel Szwecji wypowiadał się za przyłączeniem do NATO, w 2014 r. taką wolę wyraziło 31% Szwedów, a w 2015 r. już 33%. Obecnie szwedzka polityka zagraniczna jest daleka od założeń neutralności, budżet wojenny na lata 2016–2020 został zwiększony o ponad miliard euro. Szwecja otwarcie przyznaje, że widzi zagrożenie ze strony Rosji w regionie Morza Bałtyckiego. W 2018 r. Szwecja, Finlandia i USA podpisały deklarację o współpracy obronnej, wcześniej państwa podpisały porozumienia dwustronne: między Finlandią

a Szwecją w 2014 r. oraz USA w 2016 r. Porozumienie dotyczy przeprowadzenia ćwiczeń wojskowych 3 państw, w 2021 r. przewidziano manewry wojskowe na terytorium Finlandii. Sytuacja we wschodniej Ukrainie oraz w Syrii stała się impulsem dla podmiotów porozumienia do podjęcia działań na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego. Zmiana ładu międzynarodowego oraz redefinicja zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego [t. 1] i bezpieczeństwa międzynarodowego [t. 1] Szwecji implikowały do zmiany wymiaru polityki neutralności z rzeczywistego na formalny.

Artykuł 2 Karty Narodów Zjednoczonych zobowiązuje państwa członkowskie do pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych i powstrzymywania się od groźby lub użycia siły w tych stosunkach. Te obowiązki potwierdziło w swojej rezolucji 71/275 Zgromadzenie Ogólne ONZ, podkreślono również, że polityka neutralności niektórych państw może się przyczynić do umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz odgrywać ważną rolę w rozwijaniu wzajemnie korzystnych stosunków międzynarodowych.

Uznając, że krajowe polityki neutralności mają na celu promowanie stosowania dyplomacji zapobiegawczej (zob. → *dyplomacja prewencyjna* [t. 2]), która jest podstawową funkcją Organizacji Narodów Zjednoczonych i zajmuje centralne miejsce wśród zadań Sekretarza Generalnego, Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłosiło 12 grudnia Międzynarodowym Dniem Neutralności i wezwało do zwiększenia świadomości społecznej na temat wartości neutralności w stosunkach międzynarodowych. Międzynarodowy Dzień Neutralności promuje znaczenie pokojowych, przyjaznych i wzajemnie korzystnych stosunków między krajami.

Współcześnie przyjmuje się, że państwo neutralne to takie, które przyjęło na siebie dobrowolnie zobowiązanie nieuczestniczenia w jakiegokolwiek wojnie lub wojnach, z wyjątkiem obrony zbrojnej własnego terytorium, oraz niepodejmowania żadnych zobowiązań międzynarodowych, które mogłyby wciągnąć państwo stale neutralne do wojny. Przyjęcie statusu państwa stale neutralnego musi być przejawem suwerennej woli państwa, a więc – być dobrowolne. Status stałej neutralności opiera się na traktacie wielostronnym, ustanawiającym podstawowe prawa i obowiązki dla samego państwa stale neutralnego oraz dla innych państw.

Traktat ten jest zawarty na czas nieograniczony, obowiązuje zarówno w okresie wojny, jak i pokoju.

Maryana Prokop

L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011; A.-M. Bjereld Uekengen, *Cold War Historiography in Sweden*, [w:] *The Cold War and the Nordic Countries. Historiography at a Crossroads*, T.B. Olesen (ed.), University Press of Southern Denmark, Odense 2004; K. Dośpiał-Borysiak, *Polityka Szwecji i Finlandii w regionie Morza Bałtyckiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007; J. Gryz, *Szwedzka polityka neutralności*, „Analizy – Syntezy – Opinie DBM MON” 1996, nr 21; A.S. Hershey, *Neutrality and International Law*, „International Journal of Ethics”, Jan. 1916, vol. 26, no. 2, <https://www.journals.uchicago.edu/toc/intejethi/26/2?mobileUi=o&> (dostęp 10.12.2019); A. Kobierecka, *Uwarunkowania szwedzkiej polityki neutralności*, „Polityka i Społeczeństwo” 2016, nr 4 (14); M. Konarski, *Neutralność w prawie międzynarodowym*, [w:] *Neutralność państw europejskich. Aspekty prawne, międzynarodowe i polityczne*, J. Smoliński, Z. Tomkowski (red.), Wyższa Szkoła Menedżerska, Warszawa 2012; M. Kowalicka, *Polityka neutralności współcześnie*, „International Journal of Management and Economics” 2004, nr 15; K. Kwapisz, *Ewolucja neutralności Austrii jako skutek procesów integracyjnych od 1955 r. do początku XXI wieku*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2015, nr 4 (16); *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć*, A. Przyborska-Klimczak, D. Pyć (red.), C.H.Beck, Warszawa 2012; *Neutrality*, <https://www.britannica.com/topic/neutrality> (dostęp 10.12.2019); D. Popławski, *Między bezstronnością a solidarnością międzynarodową. Polityka bezpieczeństwa europejskich państw neutralnych i bezaliansowych po zimnej wojnie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013; tenże, *Szwajcarska polityka bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007; *The Government's Statement of Foreign Policy 2019 (Sweden)*, 13.02.2019, <https://www.government.se/speeches/20192/02/the-governments-statement-of-foreign-policy-2019/> (dostęp 10.12.2019); J. Sutor, *Państwa neutralne i niezaangażowane*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972; H.J. Taubenfeld, *International Actions and Neutrality*, „The American Journal of International Law”, July 1953, vol. 47, no. 3.

**NIEBIESKA KARTA** – zbiorcze określenie procedury podejmowania interwencji wobec rodziny dotkniętej → p r z e m o c ą na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (dalej: ustawa o przeciwdziałaniu przemocy) i jednocześnie nazwa dokumentu – formularza stosowanego

do zbierania i przetwarzania informacji w ramach wyżej wymienionej procedury.

Procedura Niebieskiej Karty początkowo była schematem działania tylko dla funkcjonariuszy → p o l i c j i – została wprowadzona pilotażowo w 1997 r. przez wybrane komendy, w 1998 r. zaś obowiązywała już w całym kraju. W 2004 r. w procedurę zostali włączeni pracownicy socjalni, a dalsze rozszerzenie katalogu podmiotów zaangażowanych nastąpiło w 2010 r. Ideą przyświecającą Niebieskiej Karcie jest skoordynowanie oraz zintegrowanie działań różnych organów rządowych i samorządowych w celu zapewnienia ofiarom przemocy kompleksowej opieki i pomocy.

Procedura ta jest definiowana jako ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, oświaty i → o c h r o n y z d r o w i a w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Wszczęcie procedury następuje przez wypełnienie części A formularza Niebieskiej Karty (w przypadku powzięcia, w toku prowadzonych czynności służbowych lub zawodowych, podejrzenia stosowania przemocy wobec członków rodziny lub w wyniku zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny albo też przez dowolną osobę będącą świadkiem przemocy w rodzinie). Część B Niebieskiej Karty jest przeznaczona dla osoby doświadczającej przemocy, zawiera np. wykaz instytucji, w których można szukać pomocy. Część C Niebieskiej Karty jest wypełniana w przypadku podejrzenia ponownego użycia przemocy przez osobę, która już wcześniej się jej dopuszczała. Część D Niebieskiej Karty jest natomiast wypełniana w obecności osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że jest sprawcą przemocy. Formularze Niebieskiej Karty, oprócz dokumentowania faktów związanych z przemocą, służą ocenie narażenia na nią w przyszłości.

Procedura powinna być stosowana w przypadku podejrzenia wystąpienia jednorazowego albo wielokrotnego umyślnego działania lub zaniechania, naruszającego prawa lub dobra osobiste członków rodziny, w szczególności narażającego te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszającego ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodującego szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołującego cierpienia i krzywdy moralne u osób

dotkniętych przemocą. Procedura ma służyć ochronie możliwie szerokiej grupy osób współzamieszkujących albo prowadzących wspólne gospodarstwo domowe ze sprawcą. Dlatego też mimo częstego używania w niej pojęcia rodziny ochroną mogą zostać objęte także osoby, które nie są krewnymi ani powinowatymi sprawcy, jeśli tylko spełnione jest kryterium wspólnego zamieszkiwania albo wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego.

Co istotne, podejmowanie interwencji wobec rodziny dotkniętej przemocą, które odbywa się wg procedury Niebieskiej Karty, zgodnie z art. 9d ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy, nie wymaga zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie. Zatem również wszczęcie i realizacja procedury nie wymaga takiej zgody. Jak podkreślano podczas sejmowych prac nad nowelizacją z 2010 r., wzięto tu pod uwagę psychologię ofiary, która często wycofuje się z podejmowania kroków wobec sprawcy przemocy.

Pomoc dla ofiary przemocy ma polegać na podjęciu szerokiego wachlarza działań dostosowanych do konkretnej sytuacji, w szczególności przez: poradnictwo (medyczne, psychologiczne, prawne, socjalne, zawodowe i rodzinne); interwencję kryzysową i wsparcie; ochronę przed dalszym krzywdzeniem przez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się i zbliżania do osoby pokrzywdzonej; zapewnienie osobie dotkniętej przemocą w rodzinie bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie; zorganizowanie badania lekarskiego w celu ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie oraz wydania zaświadczenia lekarskiego w tym przedmiocie; zapewnienie osobie dotkniętej przemocą w rodzinie, która nie ma tytułu prawnego do zajmowanego wspólnie ze sprawcą przemocy lokalu, pomocy w uzyskaniu mieszkania. Opracowanie i wdrożenie indywidualnego planu pomocy jest zadaniem grupy roboczej, składającej się z przedstawicieli policji, pomocy społecznej, komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, oświaty, ochrony zdrowia, kuratorów sądowych oraz fakultatywnie → p r o k u r a t u r y i organizacji pozarządowych.

Należy podkreślić, że wdrożenie procedury Niebieskiej Karty nie jest równoznaczne ze wszczęciem postępowania karnego wobec sprawcy

przemocy w rodzinie, także wtedy, gdy odbywa się w związku ze zgłoszeniem dokonany przez ofiarę. Niewątpliwie jednak procedura Niebieskiej Karty odgrywa istotną rolę w zakresie wykrywania, ścigania i karania przestępstw w użyciu przemocy, popełnianych przeciwko członkom rodziny. Wdrożenie instrumentów pomocy dla ofiar sprzyja składaniu przez nie zawiadomień o popełnieniu przestępstwa. Niezależnie od tego zawiadomienie może zostać złożone także przez członków grup roboczych w związku z otrzymaniem wiadomości o popełnieniu → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1]. Informacje i dokumenty zebrane w ramach procedury mogą zostać wykorzystane w postępowaniu dowodowym. Należy jednak pamiętać, że w odniesieniu do części przestępstw popełnianych z użyciem przemocy na szkodę najbliższych warunkiem ich ścigania jest złożenie wniosku o ściganie przez ofiarę. Dotyczy to takich czynów, jak: kierowanie gróźb karalnych (art. 190 kk), uporczywe nękanie – stalking (art. 190a kk), zmuszanie (art. 191 kk), uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego (art. 209 kk). Oznacza to, że ofiara może się zdecydować na korzystanie ze środków pomocy w ramach procedury Niebieskiej Karty i nigdy nie złożyć wniosku inicjującego postępowanie karne przeciwko sprawcy, a osoby udzielające jej pomocy w ramach procedury Niebieskiej Karty nie będą mogły doprowadzić do takiego postępowania wbrew jej woli.

Analizując dane statystyczne dotyczące procedury Niebieskiej Karty, gromadzone przez Komendę Główną Policji (dane udostępniane do 2018 r. włącznie), można zaobserwować wahania liczby wypełnianych formularzy Niebieskiej Karty w kolejnych latach. W 2016 r. wypełniono bowiem 73 531 formularzy, w 2017 r. – 75 662, a w 2018 r. – 73 153. Częstotliwość wdrażania Niebieskiej Karty dobrze ilustruje to, że w 2018 r. na 100 tys. mieszkańców przypadało 208 Niebieskich Kart wypełnianych w części A przez policję. Niezmiennie ta procedura częściej jest wszczynana na terenach miejskich niż wiejskich. Zgłaszane przypadki dotyczą w większości przemocy o charakterze psychicznym, na drugim miejscu – fizycznej, w dalszej zaś kolejności – ekonomicznej. Na tle wszystkich zgłaszanych przypadków przemocy należy odnotować wzrost liczby zgłoszeń dotyczących przemocy o charakterze seksualnym. Zestawienie danych dotyczących sprawców przemocy w 2018 r. każe pod względem liczebności postawić na pierwszym miejscu mężczyzn, należy jednak zaznaczyć wzrost



liczby przypadków, w których sprawcami są kobiety oraz osoby nieletnie, w stosunku do danych z lat poprzednich. Z danych statystycznych policji jednoznacznie wynika, że większość osób stosujących przemoc działa pod wpływem alkoholu.

*Anna Pacholska*

*Informacja dotycząca realizacji przez Policję procedury „Niebieskiej Karty” w 2018 r.*, Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji, Wydział Prewencji, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html> (dostęp 8.02.2020); *Informacja dotycząca realizacji przez Policję procedury „Niebieskiej Karty” w 2017 r.*, Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji, Wydział Prewencji, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html> (dostęp 8.02.2020); *Ogólnopolska diagnoza infrastruktury wsparcia dla osób doznających przemocy oraz ocena efektywności i skuteczności stosowanych form pomocy – raport końcowy*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2018; Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemoc w rodzinie, tekst jednolity: Dz. U. 2015.1390.

**OBRONA CYWILNA (OC)** – w prawie polskim, zgodnie z art. 137 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, obrona cywilna jest utożsamiana z →ochroną ludności, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury oraz z udzielaniem pomocy poszkodowanym w czasie →wojny [t. 4], współdziałaniem w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska, a także usuwaniem ich skutków. Niejasne określenie jednego z zadań OC, polegającego na współdziałaniu w zwalczaniu klęsk żywiołowych i katastrof, nie dostarcza jednak zadowalającego wyjaśnienia obowiązków OC. Zbyt ogólne sformułowanie zadań na czas pokoju sprawia, że nie mamy dostatecznej wiedzy, jak ustawodawca rozumie współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych. Ponadto przepisy ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP nie określają również podmiotów, z którymi OC winna współpracować w trakcie likwidacji skutków klęsk żywiołowych.

Należy mieć na uwadze to, że zadania OC winny być realizowane na podstawie przepisów prawa krajowego i międzynarodowego. Kluczowym do zrozumienia istoty OC aktem prawnym o charakterze międzynarodowym jest Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych. W przepisach prawa międzynarodowego, w rozdziale VI art. 61a Protokołu

dotkającego z 8 czerwca 1977 r., zadania obrony cywilnej to spełnianie wszystkich, bądź tylko niektórych, działań humanitarnych na rzecz ochrony ludności cywilnej przed wszelkimi zagrożeniami wynikającymi z konfliktów zbrojnych lub klęsk żywiołowych. We wspomnianym Protokole OC jawi się także jako przewyższanie bezpośrednich następstwowych zagrożeń wraz z zapewnieniem ludności cywilnej warunków niezbędnych do przetrwania. Do zadań humanitarnych OC zaliczono przede wszystkim: służbę ostrzegawczą, ewakuację, przygotowanie i organizację schronów, obsługę środków zaciemniania, ratownictwo, służbę medyczną, → p i e r w s z ą p o m o c oraz opiekę religijną, walkę z pożarami, wykrywanie i oznaczanie stref uznanych za niebezpieczne, odkażanie i inne działania ochronne, zapewnienie pomieszczeń tymczasowych i zaopatrzenia, pomoc doraźną w przywracaniu i utrzymaniu porządku w strefach dotkniętych klęskami, odtwarzanie funkcjonowania niezbędnych służb użyteczności publicznej, doraźną pomoc w grzebaniu zmarłych, w ratowaniu dóbr gwarantujących przetrwanie oraz dodatkowe rodzaje działań, od których zależy wypełnienie innych zadań, w tym planowanie i prace organizacyjne.

Wymienione w Protokole w sposób enumeratywny zadania potwierdzają znaczenie OC w czasie pokoju i wojny. Wskazane powinności definiują również współczesne funkcje OC. Wyjątek stanowi jedynie zadanie polegające na obsłudze środków zaciemniania, które z uwagi na rozwój technologii i innowacyjnych rozwiązań w uzbrojeniu współczesnych armii w zasadzie się zdezaktualizowało. Należy podkreślić, że postęp w dziedzinie lokalizacji wroga oraz w precyzyjnym doborze celu za pomocą geolokalizacji potwierdza konieczność dostosowania współczesnej OC do aktualnych wyzwań w sferze bezpieczeństwa (zob. → w y z w a n i a bezpieczeństwa [t. 4]).

Wyszczególnione zadania OC w czasie klęsk żywiołowych i ewentualnych konfliktów zbrojnych niemal wyczerpują katalog powinności tejże struktury ujęty w prawie międzynarodowym, czego nie można powiedzieć o przepisach zawartych w regulacjach prawa polskiego. W zasadzie jedynym aktem prawnym, na podstawie którego funkcjonuje w Polsce OC, jest ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Od kilkudziesięciu lat trwają prace nad ustawą

o ochronie ludności i obronie cywilnej, niestety, wiele projektów nie było nawet procedowanych przez parlament.

Przy porównywaniu przywołanych definicji OC nasuwa się konstatacja, że to właśnie prawo międzynarodowe w sposób szczegółowy określa istotę OC czasu wojny i pokoju. Natomiast ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, mimo wielokrotnych nowelizacji, nie reguluje w pełni kwestii związanych z OC. Zaproponowany 29 grudnia 2017 r. przez Komendę Główną → Państwowej Straży Pożarnej projekt ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej dawał nadzieję na zniwelowanie istniejących nieścisłości definicyjnych, ponieważ przewidywał wprowadzenie obligatoryjnych rozróżnień między ochroną ludności prowadzoną w sytuacjach kryzysowych i → stanach nadzwyczajnych [t. 4] czasu pokoju a obroną cywilną realizowaną w czasie wojny. Niestety, projekt nie wszedł w życie.

Analiza stanu OC w Polsce skłania do uznania jej za w pewnym sensie swoisty anachronizm. Współczesne władze bagatelizują kwestie OC, natomiast po 1945 r. nastąpił okres rozbudowy i unowocześniania tego systemu. Niestety, wraz z zakończeniem → z i m n e j wojny [t. 4] kwestie ochrony ludności i OC zeszły na drugi plan. Zagrożenie atakiem jądrowym w ocenie rządów państw europejskich stało się mniejsze. Nieśluszenie idea pokojowego rozwiązywania sporów, oparta na zasadzie humanitaryzmu i wzajemnego zaufania, oraz tendencje integracji na rzecz bezpieczeństwa globalnego zdominowały racjonalne podejście do ochrony ludności. Redefinicja bezpieczeństwa, czego konsekwencją było pojawienie się jego nowych rodzajów, uwzględniających również zagrożenia niemilitarne, zainicjowała ewolucję metod zapewniania bezpieczeństwa.

Niestety, próby akcentowania społecznego wymiaru bezpieczeństwa i traktowania go niemalże na równi z wymiarem militarnym nie doprowadziły do traktowania zagadnień OC w kategoriach istotnych zadań państwa. Odzwierciedleniem takiego stanu rzeczy jest fatalna kondycja OC. W praktyce OC w zasadzie nie realizuje swoich zadań ustawowych, stanowiąc jedynie biurokratyczny, niepotrzebny i mnożący dodatkowe koszty twór. Analizując podejście środowisk politycznych do problematyki OC, obserwujemy bezzasadną marginalizację jej znaczenia. Brak ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej oraz

funkcjonowanie jedynie przepisów ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP potwierdza indolencję władz w zakresie OC, której zadania nie są dostosowane do aktualnych wyzwań bezpieczeństwa oraz do zasobów i możliwości państwa.

Niewątpliwie nieznanomość potrzeb z zakresu OC, zarówno ze strony społeczeństwa, jak i elit politycznych, nie sprzyja zreformowaniu tychże struktur. W. Kitler wskazuje również na trudności w określeniu kierunku reform w OC, upatrując przyczyn tego stanu rzeczy w chaosie definicyjnym. W literaturze przedmiotu określono aż 3 podejścia wyjaśniające znaczenie OC. Zgodnie z ujęciem funkcjonalnym obrona cywilna jest rozumiana jako zespół działań na rzecz: 1) ochrony ludności, w aspekcie materialnym i moralnym, nie wyłączając udzielania pomocy poszkodowanym; 2) zagwarantowania porządku i bezpieczeństwa zbiorowego, chociażby przez zapobieganie klęskom żywiołowym i → k a t a s t r o f o m t e c h n i c z n y m [t. 2]; 3) wsparcia sił zbrojnych; 4) ochrony urządzeń użyteczności publicznej, żywności oraz dóbr kultury; 5) zapewnienia ciągłości funkcjonowania organów władzy w poszczególnych stanach nadzwyczajnych; 6) prowadzenia szkoleń cyklicznych (→ e d u k a c j i d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2]).

Podejście strukturalne do OC określa wszelkie siły i środki w postaci personelu, formacji, jak również pozostałe, wykorzystywane przez państwo i podmioty pozarządowe w sytuacjach kryzysowych do realizacji poszczególnych zadań OC. Natomiast ujęcie procesualne nakazuje rozumieć istotę obrony cywilnej przez pryzmat zmieniających się uwarunkowań bezpieczeństwa i pojawiania się nowych rodzajów zagrożeń, które determinują metody ich przeciwdziałania.

Współcześnie można również wskazywać na perspektywiczne podejście do OC, które wymaga od państwa i podmiotów odpowiedzialnych za OC zastosowania interdyscyplinarnego sposobu rozwiązywania problemów w obszarze bezpieczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki obrony cywilnej, → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4] i obrony militarnej, oraz rozumienia istoty OC jako permanentnego procesu, struktury i zbioru konkretnych działań. W podejściu perspektywicznym obligatoryjna jest korelacja teorii i praktyki, która w przypadku polskiej OC jest w zasadzie niemożliwa.

W literaturze przedmiotu odnajdujemy również postulat zintegrowania problemów militarnych i cywilnych, a w konsekwencji wypracowania pożądanego systemu współdziałania instytucji wojskowych z państwem i obywatelami, nie tylko w czasie wojny, ale również w trakcie pokoju i → k r y z y s u [t. 2]. Zgodnie z tym podejściem OC należy traktować jako istotny fundament → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1].

Termin „obrona cywilna”, choć popularny w okresie zimnej wojny, w XXI w. nadal pozostaje pojęciem nieznanym i niedoprecyzowanym. Niemniej jednak w państwach Europy Zachodniej i Północnej (np. w Konfederacji Szwajcarskiej, Republice Federalnej Niemiec oraz w Królestwie Szwecji) utrzymuje się tendencja do traktowania OC jako ważnego filaru bezpieczeństwa państwa. Jej odzwierciedleniem w tych państwach jest wzrost znaczenia świadomości społecznej co do postępowania w sytuacjach nadzwyczajnych, bez konieczności opierania się jedynie na rozwiązaniach instytucjonalnych, zaproponowanych przez władze państwowe. Niestety, mimo pojawienia się charakterystycznych trendów proobronnych w dalszym ciągu poziomu zainteresowania i świadomości społeczeństwa polskiego w zakresie OC nie jest zadowalający. Niewiedza Polaków i niechęć wobec konkretnych inicjatyw na rzecz OC są konsekwencją nie tylko nieudolnego systemu prawno-organizacyjnego OC, ale także jawnej bierności elit politycznych, dla których kwestie ochrony ludności i obrony cywilnej nie są interesującym przedmiotem debat.

Chaos w OC wynika nie tylko z braku jednolitych podstaw prawno-organizacyjnych, ale również z nieistnienia konkretnego modelu funkcjonowania OC w Polsce, który uwzględniałby zasoby i możliwości państwa w tej dziedzinie. Mimo konieczności zreformowania OC w Polsce nie jest możliwe tworzenie tych struktur od podstaw bez należytych nakładów finansowych, które z roku na rok maleją. Zatem jedynym racjonalnym rozwiązaniem wydają się wszelkie pomysły wykorzystania dostępnego potencjału w postaci służb już sprawnie działających w dziedzinie ochrony ludności.

Struktura OC w Polsce wygląda następująco: szefem Obrony Cywilnej Kraju jest jednocześnie Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej. Natomiast zadania OC na poziomie województwa, powiatu i gminy realizują szef obrony cywilnej województwa (wojewoda), szef obrony cywilnej

powiatu (starosta) oraz szef obrony cywilnej gminy (wójt, burmistrz lub prezydent miasta). Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi realizującymi zadania OC są → formacje obrony cywilnej [t. 2].

Na obywateli RP został nałożony obowiązek w zakresie obrony cywilnej, polegający na odbywaniu służby w OC, edukacji z tematyki bezpieczeństwa, szkoleniu z zakresu → powszechnej samoobrony ludności, a także na wykonywaniu innych zadań określonych w ustawie. Służbę odbywa się w formacjach OC lub jednostkach organizacyjnych wskazanych przez Radę Ministrów. Obywatele w ramach obowiązku służby w OC mogą wykonywać prace na potrzeby OC lub brać udział w zwalczaniu skutków klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska.

Specyfika obowiązku służby w OC w czasie pokoju polega na odbywaniu zasadniczej służby lub szkoleń oraz ćwiczeń. Natomiast w czasie wojny obowiązek ten jest równoznaczny z pełnieniem czynnej służby. Obowiązek służby w OC został nałożony ustawowo na następujące kategorie obywateli: 1) osoby zdolne do służby wojskowej, przeznaczone zamiast zasadniczej służby wojskowej (ZSW) do odbycia zasadniczej służby w oddziałach OC, jeżeli nie korzystają z odroczenia ZSW, oraz szkolenia w oddziałach OC; 2) przeznaczonych do tej służby: żołnierzy rezerwy nieprzewidzianych do służby wojskowej albo do służby w jednostkach zmilitaryzowanych; mężczyzn niepodlegających obowiązkowi służby wojskowej, do końca roku kalendarzowego, w którym osiągną 60. rok życia; kobiety, począwszy od 1 stycznia r., w którym kończą 18 lat, do końca roku, w którym osiągną 55 lat. Ustawodawca wyłączył z obowiązku odbywania służby w OC: 1) osoby uznane za stale lub długotrwale niezdolne do pracy w gospodarstwie rolnym lub za całkowicie niezdolne do pracy oraz samodzielnej egzystencji albo całkowicie niezdolne do pracy lub osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności (na podstawie określonych ustaw); 2) kobiety w ciąży i w okresie 6 miesięcy po porodzie; 3) osoby opiekujące się dziećmi do lat 8; 4) obywatele sprawujących opiekę nad: dziećmi w wieku 8–16 lat; osobami obłożnie chorymi; osobami, wobec których orzeczono stałą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym; osobami z orzeczeniem całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji; osobami o znacznym stopniu niepełnosprawności (na podstawie określonych ustaw), jeżeli osoby te

wspólnie z nimi mieszkają, a nikt inny nie może sprawować nad nimi opieki. Do zasadniczej służby w OC, trwającej 9 miesięcy, przeznaczają i powołuje wojskowy komendant uzupełnień. Powołanie do zasadniczej służby w OC następuje na podstawie karty powołania.

W myśl art. 55 ust. 5 ustawy z 21 listopada 1967 r. w ramach obowiązku służby wojskowej osoby podlegające kwalifikacji wojskowej – zamiast do ZSW – mogą być przeznaczone do odbycia zasadniczej służby lub szkolenia w OC. Zasadnicza służba lub szkolenie w OC w czasie pokoju są odbywane wyłącznie w czasie trwania obowiązku ZSW oraz przeszkolenia wojskowego. Należy mieć na uwadze, że od 2010 r. ZSW uległa zawieszeniu, a tym samym zawieszony został obowiązek służby w OC. Mimo to, na mocy § 3 Wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju z 11 stycznia 2016 r. w sprawie zasad organizacji i sposobu przeprowadzania szkoleń z zakresu obrony cywilnej, obowiązkowi szkoleń, oprócz organów odpowiedzialnych za realizację zadań OC na poziomie województwa, powiatu i gminy, podlega na szczeblu gminnym ludność niezorganizowana. O ile obowiązek szkoleń z OC wydaje się logiczny i obligatoryjny, o tyle niejednoznaczne określenie „ludność niezorganizowana” może powodować chaos interpretacyjny.

*Julia Anna Gawęcka*

J.A. Gawęcka, *Służba w obronie cywilnej w kontekście powszechnego obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2018, t. XIX; też, *Wybrane aspekty prawno-organizacyjne Obrony Cywilnej w Polsce*, [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, M. Michalski, A. Bolewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2017; J.A. Grochocka, *Obrona cywilna w Polsce. Stan obecny i możliwe perspektywy rozwoju*, [w:] *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Stalowa Wola 2017; W. Kitler, *Obrona cywilna – szerokie podejście do problematyki*, [w:] *Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP*, W. Kitler (red.), Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2001; Protokół dodatkowy do konwencji genewskich, dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) z 12 sierpnia 1949, Dz. U. 1992, nr 41, poz. 175; Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967, Dz. U. 1991, nr 113, poz. 491 z późn. zm.



**OBRONA NARODOWA** stanowi strukturę realizacyjną → bezpieczeństwo narodu [t. 1], jeśli potraktujemy bezpieczeństwo narodowe jako najwyższą potrzebę i wartość narodu oraz główny cel działań państwa. Struktura realizacyjna jest związana z główną organizacją i zarazem główną funkcją, która chroni wartości narodowe i broni je przed nieustannymi zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, militarnymi (zob. → zagrożenia militarne [t. 4]) i niemilitarnymi. Tym samym obrona narodowa tworzy warunki konieczne do pozostałych działań tworzących bezpieczeństwo narodowe, jakimi są rozwój kulturowy i materialny.

Równocześnie obrona narodowa stanowi podstawę wiarygodności polityki zagranicznej w tworzeniu zewnętrznych warunków bezpieczeństwa narodowego oraz skuteczności tej polityki. Tym samym w całości działań państwa w tworzeniu i utrzymywaniu bezpieczeństwa narodowego obrona narodowa zapewnia bezpieczeństwo rozwoju (tworzenia) siły narodowej, a jednocześnie chroni wytworzone wartości.

W ujęciu funkcjonalnym obrona narodowa to

[...] działalność państwa, mająca na celu odpowiednie przygotowanie i wykorzystanie sił i środków będących do jego dyspozycji w celu przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom zewnętrznym i wewnętrznym godzącym w interes narodowy.

W ujęciu strukturalnym obrona narodowa stanowi „całokształt sił i środków (instytucji) społeczeństwa (narodu) oraz ich poczynania związane z przeciwdziałaniem zagrożeniom godzącym w interes narodowy”.

Można również określić obronę narodową jako organizację i działalność państwa w zakresie ochrony i obrony przed zagrożeniami interesów narodowych. W strukturze państwa polskiego dział obrony narodowej obejmuje w czasie pokoju zagadnienia takie, jak obrona państwa i problematyka → Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej [t. 4].

W opinii czołowego stratega Zachodu A. Beaufre:

[...] funkcja obrony okazuje się na bliższy i dalszy okres niezbędnym uzupełnieniem rozkwitu ekonomicznego i postępu kulturalnego, tak jak to było w ciągu całej historii.

W odniesieniu do bezpieczeństwa narodowego W. Kitler stwierdza:

[...] obrona narodowa, będąc częścią bezpieczeństwa narodowego, stanowi sumę wszystkich cywilnych i wojskowych przedsięwzięć państwa, które przesądzają o trwałości państwa jako instytucji politycznej (suwerenności, integralności terytorialnej, niezależności politycznej) oraz o bezpieczeństwie całego narodu (jego życia, zdrowia, dóbr i środowiska naturalnego).

Pomimo tego, że państwa, stosownie do specyfiki postrzegania i określania własnych interesów narodowych, odrębnie określają swoje podejście do obrony narodowej, to jednak cechą wspólną dla państw demokratycznych jest to, że

[...] obrona narodowa (totalna, powszechna) stanowi sumę wszystkich wojskowych (obrona militarna) i cywilnych (obrona cywilna – niemilitarna) zabezpieczeń, służących zapewnieniu bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa wobec zagrożeń godzących w bezpieczeństwo narodowe.

Jednym z największych wyzwań w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego suwerennej i demokratycznej Polski – członka wspólnoty obronnej → NATO oraz UE – jest trwający proces odchodzenia od dotychczasowego wąskiego (militarnego) na rzecz szerokiego (powszechnego) postrzegania i organizowania obrony narodowej. Wynika to z konieczności i standardów struktur międzynarodowych organizacji bezpieczeństwa (NATO, UE), ale przede wszystkim ze współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego. Zawężanie postrzegania obrony narodowej do wymiaru militarnego wynikało z doświadczeń katastrof wojennych wieków XIX i XX oraz blisko półwiecznej konfrontacji militarnej między NATO a Układem Warszawskim. Jednak doświadczenia tysiącleci wskazują na to, że państwa i narody upadały czasowo lub bezpowrotnie na skutek zagrożeń niemilitarnych, takich jak:

- ▶ słabość państwa,
- ▶ anarchia,
- ▶ epidemie.

Zdarzało się to równie często, a nawet częściej niż na skutek klęsk militarnych. Jako przykład może służyć m.in. upadek Polski w XVII i XVIII w.

Za współcześnie powszechną można uznać świadomość, że występujące dziś zagrożenia niemilitarne są równie groźne w skutkach dla narodów i państw jak → wojny [t. 4]. Są to zarówno rezultaty oddziaływania sił przyrody, takie jak:

- ▶ klęski żywiołowe,
- ▶ epidemie,
- ▶ zmiany klimatyczne,

jak i negatywne skutki ludzkiej działalności, takie jak:

- ▶ → katastrofy techniczne [t. 2],
- ▶ dewastacja środowiska naturalnego,
- ▶ upadek moralności,
- ▶ bezrobocie,
- ▶ trujące środki chemiczne,
- ▶ środki promieniotwórcze,
- ▶ → terrorizm [t. 4],
- ▶ narkotyki,
- ▶ → przestępczość,
- ▶ nielegalna migracja i inne.

Na tej podstawie przyjmuje się, że

[...] współcześnie bezpieczeństwo narodowe, a w jego ramach obrona narodowa, obejmują w coraz większym stopniu, oprócz siły militarnej, zdolności ochrony i ratownictwa ludności, substancji materialnej i środowiska przed zagrożeniami niemilitarnymi.

W tych sytuacjach do przeciwdziałania zagrożeniom niemilitarnym i usuwania ich skutków konieczne jest, i to w coraz większym zakresie, używanie sił zbrojnych, które do tej pory postrzegano jako narzędzie walki zbrojnej państwa.

Wymownym przykładem, świadczącym o problemie przygotowania sił zbrojnych do sprostania współczesnym zagrożeniom, jest wypowiedź izraelskiego ministra spraw zagranicznych S. Peresa, który stwierdził:

„Mamy armie, które nie mają z kim walczyć, i niebezpieczeństwa, przed którymi nie ma nas kto ochraniać”.

Wraz z rozszerzeniem się zakresu pojęcia bezpieczeństwa narodowego, związanego z przybywaniem zagrożeń, również pojęcie obrony (narodowej) znacznie się rozszerzyło. Jeśli w przeszłości główny wpływ na obronę narodową miały → z a g r o ż e n i a m i l i t a r n e [t. 4], to obecnie i w przyszłości będą to zagrożenia innej natury, takie jak: gospodarcze, ekologiczne, społeczne (zob. → z a g r o ż e n i a s p o ł e c z n e [t. 4]) oraz klęski naturalne i katastrofy techniczne.

Do zapewnienia przeżycia narodu, przetrwania państwa i jego funkcjonowania niezbędne jest właściwe przygotowanie i skuteczność obrony. Konieczne jest przygotowanie i wykorzystanie wszystkich własnych sił, środków i narzędzi działania oraz pomocy innych państw. Ponieważ zagrożone mogą być zarówno byt, jak i pomyślność wszystkich Polaków, instytucji i dziedzin życia państwa, „obrona narodu musi obejmować wszystkie sprawy: musi być nawet bardziej «totalna» niż «totalny» jest nowoczesny napad” (zob. → o b r o n a t o t a l n a).

Fatalne w skutkach może być rozumowanie, że skoro wydajemy pieniądze na siły zbrojne, to obrona narodowa jest sprawą wyłącznie wojskową, a reszta społeczeństwa nie powinna się nią interesować. Skuteczna obrona państwa zaistnieje wtedy, gdy w jej przygotowanie w większym czy mniejszym stopniu zaangażują się wszystkie instytucje państwowe oraz uświadomione społeczeństwo. Świadomość w tym zakresie zaś wiąże się ze stawianiem obrony narodowej na pierwszym planie w „obronie ludzkiej godności każdego z nas”.

Do narzędzi współczesnej obrony narodowej zalicza się:

- ▶ organy władzy,
- ▶ struktury organizacyjne,
- ▶ służbę zagraniczną,
- ▶ siły zbrojne,
- ▶ służby → w y w i a d u [t. 4],
- ▶ → p o l i c j ę,
- ▶ straż graniczną,
- ▶ straż pożarną,
- ▶ placówki naukowo-badawcze,

- ▶ obiekty i ośrodki kultury,
- ▶ inspekcje, służby, straże,
- ▶ organizacje i stowarzyszenia pozarządowe oraz narzędzia niematerialne, takie jak:
  - morale narodowe,
  - strategie polityki państwa,
  - prawo państwowe,
  - nauka,
  - edukacja i inne.

Środkami obrony narodowej są środki:

- ▶ polityczne,
- ▶ gospodarcze,
- ▶ wojskowe,
- ▶ → bezpieczeństwa publicznego [t. 1] i powszechnego,
- ▶ naukowo-techniczne,
- ▶ ekologiczne,
- ▶ normatywne,
- ▶ ideologiczne.

Całość środków obrony narodowej można podzielić na środki powszechne (niemilitarne), stosowane w codziennej (rutynowej) ochronie, a także w zabezpieczaniu wartości i interesów narodowych oraz środki wojskowe, traktowane jako ostateczny, decydujący środek obrony narodowej.

Generał broni W. Sikorski w ujęciu „nowoczesnej obrony kraju” dokonał w 1934 r. podziału całości organizacji obrony narodowej na dwie równorzędne części:

- ▶ cywilną organizację obrony narodowej (zob. → o b r o n a c y w i l n a),
- ▶ wojskową organizację obrony narodowej.

Zarówno doświadczenia pokojowe, jak i wojenne potwierdziły trafność takiego ujęcia struktury obrony narodowej, którego wykorzystanie w tworzeniu narodowej tożsamości jest celowe. Obydwa wyspecyfikowane aspekty: cywilny i wojskowy obrony narodowej są ze sobą ściśle powiązane relacjami współpracy i koordynacji na szczeblu centralnym i terytorialnym oraz przygotowane do wzajemnego wsparcia swoich działań w czasie pokoju i w okresie → k r y z y s u [t. 2] czy ewentualnej wojny oraz w różnych stanach gotowości obronnej.

W ujęciu systemowym organizacja obrony narodowej wg Sikorskiego składa się z następujących elementów:

- ▶ podsystemu kierowania obroną narodową, który stanowią organy władzy,
- ▶ podsystemu wojskowego (militarnego),
- ▶ podsystemu cywilnego (niemilitarnego).

Adekwatnie do stanów bezpieczeństwa państwa (pokoju, kryzysu i wojny) w sferze obrony narodowej (obronności) przewiduje się 3 rodzaje działań strategicznych RP:

- ▶ działania prewencyjno-stabilizacyjne, które mają być realizowane w czasie pokoju i obejmować bieżące zapobieganie występowaniu zagrożeń polityczno-militarnych, przez neutralizację ich potencjalnych źródeł oraz stabilizację i umacnianie międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa Polski;
- ▶ reagowanie kryzysowe – jego realizację przewiduje się w związku z wystąpieniem zagrożeń → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y - n a r o d o w e g o [t. 1]. Obejmuje ono działania państwa oraz udział w wysiłkach międzynarodowych w opanowaniu kryzysów i osłony przed ich skutkami;
- ▶ działania wojenne w przypadku agresji na Polskę lub jej sojuszników, obejmujące wykorzystanie potencjału obronnego państwa do odparcia napaści.

Obrona narodowa po wiekach doświadczeń wykształciła następujące cechy:

- ▶ jest powszechna, tzn. w jej tworzenie i wykonanie zaangażowane jest całe społeczeństwo,
- ▶ jest państwowa, tzn. na państwie spoczywa obowiązek jej tworzenia,
- ▶ jest ciągła i polega na:
  - utrzymywaniu czujności w stosunku do pojawiających się zagrożeń,
  - podejmowaniu różnorodnych działań kształtujących → ś r o - d o w i s k o b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] narodowego,
  - kształtowaniu struktur państwa i przygotowywaniu społeczeństwa do właściwego zachowania w różnych warunkach i okolicznościach funkcjonowania państwa,

- nieustannym doskonaleniu środków i narzędzi obrony narodowej,
- objęciu swoim działaniem całego państwa.

Marek Pietrzyk

A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Strategia odstraszania*, tłum. F. Dziedzic, Wydawnictwo MON, Warszawa 1968; B. Bolesław, *Obronność państwa średniego*, Bellona, Warszawa 1996; W. Kitler, *Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2011; tenże, *Obrona narodowa III RP. Pojęcie, organizacja, system*, ZN AON, Warszawa 2002; S. Koziej, *Obronność Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989–2009*, Warszawa/Ursynów, Warszawa 2010; tenże, *Wstęp do teorii i historii bezpieczeństwa*, Warszawa/Ursynów, Warszawa 2010; *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, R. Jakubczak (red.), Bellona, Warszawa 2003; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002; O. Wasiuta, *Niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

**OBRONA TOTALNA** (ang. *total defence/total force*) – suma wszystkich wojskowych i cywilnych środków oraz przedsięwzięć mających na celu zapewnienie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa i społeczeństwa. Obejmuje działania konieczne do przygotowania kraju do przeciwstawienia się zagrożeniom zewnętrznym oraz zreorganizowania społeczeństwa do warunków okresu wojennego. Koncepcja ta zakłada, że wszystkie podmioty państwowe, prywatne i społeczne (pozarządowe) odpowiadają za stan bezpieczeństwa państwa i tym samym są zaangażowane w proces planowania obronnego. W czasie → w o j n y [t. 4] wszystkie zasoby mogą zostać skierowane do obrony państwa. Najważniejszym założeniem obrony totalnej jest szybka i powszechna → m o b i l i z a c j a ludności zdolnej do walki w przypadku zaistnienia zagrożenia wojną. W ujęciu G.J. Steina cechą charakterystyczną obrony totalnej jest łączenie potencjału wojskowego z komponentem cywilnym (→ o b r o n ą c y w i l n ą); niejednokrotnie obrona cywilna jest elementem obrony totalnej. Ważną rolę w koncepcji obrony totalnej odgrywa doktryna powszechnej obrony terytorialnej.

Strategie obrony totalnej są przydatne szczególnie w sytuacjach, gdy zdolności potencjalnego przeciwnika znacznie przewyższają narodowy potencjał zagrożonych państw. „Punktem ciężkości obrony totalnej nie są siły zbrojne, ale całość społeczeństwa” – uważa gen. dyw. W. Kukuła, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej. Wymagają tego skala i ewoluujący charakter współczesnych konfliktów. Dobrym przykładem dla Polski są Wojska Obrony Terytorialnej.

Koncepcje obrony totalnej zakładają zaangażowanie w system obrony nie tylko armii, ale także całego społeczeństwa i wszystkich komórek administracji państwowej. Najczęściej tego rodzaju rozwiązania łączą część wojskową (siły zbrojne, dobrze przygotowane do prowadzenia operacji obronnej, z rozbudowanymi komponentami terytorialnymi i rezerwowymi) oraz cywilną, na którą składają się m.in. system obrony cywilnej, przygotowanie instytucji do działań w sytuacji zagrożenia czy wreszcie – powszechne przeszkolenie i przygotowanie społeczeństwa.

Obrona totalna jest odpowiedzią Szwedów na wzrost ich obaw przed → a g r e s j ą [t. 1] Rosji. Obejmuje ona reakcję militarną, ale także gotowość wszystkich obywateli do przetrwania i stawienia oporu. W maju 2018 r. szwedzki rząd pierwszy raz od półwiecza postanowił w sposób usystematyzowany przygotować obywateli na wypadek → k a t a s t r o f y n a t u r a l n e j [t. 2], wojny czy ataku terrorystycznego.

Przygotowana w tym celu broszura informacyjna zawiera nawet spis rzeczy, które należy zgromadzić na wypadek → k r y z y s u [t. 2]. Na liście są żywność, woda, środki higieniczne i chroniące przed chłodem, a także sprzęt komunikacyjny. Do zagrożeń, z których każdy obywatel musi zdawać sobie sprawę, zalicza się wojnę i sabotaż, ale także → t e r r o r y z m [t. 4], → c y b e r a t a k i [t. 1] oraz próby wpływania na ludzi i polityków. Oznacza to, że walka z fałszywymi → i n f o r m a c j a m i [t. 2] stała się równie ważna jak umiejętność strzelania. Kilka prostych reguł ma wytrącić broń informacyjną z rąk wrogów. Bolesną rzeczywistością jest też zagrożenie terrorystyczne, z którym każdy musi umieć sobie poradzić. Niezależnie od rodzaju zamachu Szwedzi radzą m.in. znaleźć bezpieczne miejsce, słuchać poleceń odpowiednich służb i nie szerzyć plotek. Broszura odsyła też do wiarygodnych mediów i informuje o systemie alarmowym. Zachęca też do zdobywania wiedzy i zaangażowania się w system obrony kraju.



Reakcją Szwecji na zakończenie → z i m n e j w o j n y [t. 4] było zmniejszenie wydatków na obronność. Jednak po → a n e k s j i [t. 1] Krymu przez Rosję w 2014 r., a także po naruszeniach szwedzkiej Strefy Ekonomicznej przez obce samoloty i okręty władze Szwecji zmieniły swoje nastawienie – zwiększono wydatki na wojsko i przywrócono pobór do armii. Ponadto w 2017 r. szwedzkie siły zbrojne przeprowadziły największe od 23 lat ćwiczenia obrony. W 2019 r. Szwecja zaczęła przygotowywać schrony przeciwatomowe z obawy przed wojną z Rosją.

Pierwszym etapem rewitalizacji obrony totalnej Szwecji jest budowanie potencjału oporu komponentu niemilitarnego. Wstępne wnioski dotyczące planowania obronnego zostały zaprezentowane w podsumowaniu z rządowego raportu: *Resilience – The Total Defence Concept and the Development of Civil Defence 2021–2025*. Główną sugestią dokumentu jest wzmocnienie tych kompetencji społeczeństwa, które pozwolą mu samodzielnie zapewnić sobie stabilne przetrwanie przez pierwsze 12 tygodni trwającego kryzysu. Aby to osiągnąć, niezbędne jest zmobilizowanie wszystkich mieszkańców kraju i przestawienie ich funkcjonowania na tryb czasu wojny. Bazą do tego jest skupienie się na indywidualnej roli i odpowiedzialności każdego obywatela, którego codzienna aktywność ma zostać włączona w rozwiązywanie trudności funkcjonowania w czasie wrogiej → i n w a z j i [t. 2]. W koncepcji mobilizacji wojennej społeczeństwa zostały wzięte pod uwagę podstawowe instytucje, takie jak władze samorządowe i szpitale, ale także firmy prywatne, których specjalizacja może odegrać rolę w ochronie społeczeństwa.

Niezbędnym wymogiem w zrewitalizowanym szwedzkim koncepcie jest uwzględnienie nowych zagrożeń związanych z → c y b e r p r z e s t r z e n i ą [t. 1] i cyfryzacją życia społecznego. Jedną z kluczowych metod potencjalnego nieprzyjaciela jest wykorzystywanie nowych środków masowej komunikacji do prowadzenia walki psychologicznej (zob. → o p e r a c j e p s y c h o l o g i c z n e). W nowych warunkach (jeszcze bardziej niż w czasach zimnej wojny) istotna jest → o c h r o n a l u d n o ś c i przed operacjami psychologicznymi.

Rewitalizacja szwedzkiej strategii obrony nadal jest w fazie przygotowań. Rząd w Sztokholmie chce sfinalizować budowę pełnego konceptu po 2025 r. Obecnie na pierwszą fazę jego realizacji Szwecja przeznaczyła 510,5 mln USD.

Szwecja nie jest pierwszym krajem w Europie, który uznał, że należy w sposób uporządkowany poinformować obywateli o konieczności przygotowania się na zagrożenia, ponieważ niebezpieczeństwo wzrasta. W 2017 r. w Niemczech powstała lista produktów, które powinny się znaleźć w każdym domu na wypadek katastrofy, zamachu czy wojny.

Współcześnie podobną koncepcję realizują m.in. kraje skandynawskie i bałtyckie (przykładami są manewry Trident Juncture 18 w Norwegii czy Aurora 17 w Szwecji) oraz Singapur, a w przeszłości – np. Jugosławia (od 1969 r.) i Rumunia (od lat 70. XX w.).

Przemysław Wywiat

*Gen. Kukula: Koncepcja Obrony Totalnej może znaleźć świetny grunt na wdrożenie w Polsce [Defence24 TV], 24.01.2020, <https://www.defence24.pl/gen-kukula-koncepcja-obrony-totalnej-moze-znalezc-swietny-grunt-na-wdrozenie-w-polsce-defence24-tv> (dostęp 20.01.2020); J. Gołębiowski, *Czym jest obrona totalna (na przykładzie Szwecji)*, „Wiedza Obronna. Kwartalnik Towarzystwa Wiedzy Obronnej” 2008, nr 1; J.G. Grudniewski, *Obronna Doktryna Wojenna „Totalna Obrona Narodowa”*, <http://pdkomendanaczeln.pl/files/dokumenty/Totalna-Obrona-Narodowa-GG.pdf> (dostęp 20.01.2020); R. Jakubczak, J. Marczak, K. Gąsiorek, W. Jakubczak, *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; J. Kociszewski, *Szwedzi nigdy się nie poddają. Rząd uczy obywateli „obrony totalnej”*, 22.05.2018, <https://wiadomosci.wp.pl/szwedzi-nigdy-sie-nie-poddaja-rzad-uczy-obywateli-do-obrony-totalnej-6254529175480449a?src01=fie45> (dostęp 20.01.2020); K.P. Marczuk, *Od obrony totalnej do obrony elastycznej – reforma organizacji obrony w Szwajcarii*, „Studia Politica Germanica” 2015, nr 1; *Resilience – The Total Defence Concept and the Development of Civil Defence 2021–2025*, <https://www.government.se/4afeb9/globalassets/government/dokument/forsvarsdepartementet/resilience---report-summary---20171220ny.pdf> (dostęp 20.01.2020); G.J. Stein, *Total Defense: A Comparative Overview of the Security Policies of Switzerland and Austria*, „Defense Analysis” 1990, vol. 6, no. 1; Szwedzka „Obrona Totalna”, 15.06.2018, <https://warwainstitute.org/pl/szwedzka-obrona-totalna/> (dostęp 20.01.2020).*

**OCHRONA LUDNOŚCI** – podstawowe warunki ochrony obywateli, które musi zapewnić państwo w sytuacji → k r y z y s u [t. 2] i → z a g r o ż e n i a [t. 4]. Konstruowany system obrony III Rzeczypospolitej już w swoich założeniach uwzględnił szeroki udział obywateli w wypełnianiu wielu

obowiązków na rzecz → bezpieczeństwa narodowego [t. 1]. Istotą społeczeństw demokratycznych jest ich samoorganizacja, samorządność oraz obywatelskie zaangażowanie w wiele sfer działalności państwowej i regionalnej. Taką szczególną sferą, która bez udziału samych obywateli nie może funkcjonować poprawnie, jest samoobrona jako forma działania w zakresie ochrony ludności i ratownictwa.

Wśród wielu uwarunkowań, które decydują o zaangażowaniu obywateli na rzecz działań w zakresie samoobrony wobec siebie, regionu i państwa, szczególną rolę odgrywa poziom ich świadomości obronnej. Wojsko broni się i walczy zawodowo. → Ludność cywilna musi tę funkcję spełniać równolegle do swoich codziennych czynności. W społecznościach zatem z konieczności przeważają metody obrony natury zbiorowej. Te z kolei pociągają za sobą trudności związane z racjonalnym podziałem uprawnień i czynności oraz utrzymaniem świadomości określonych środowisk na poziomie niezbędnym do przeprowadzenia każdej akcji zbiorowej. W tym miejscu należy zaznaczyć, że akcja wspólna nie przekreśla akcji indywidualnej oraz samoobrony indywidualnej każdego obywatela w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń, zarówno w czasie pokoju, jak i w okresie wojny. Ochrona ludności i ratownictwo są bez wątpienia jedną ze sfer ochrony cywilnej, w której aktywność obywateli i organizacji pozarządowych powinny być najbardziej rozwinięte.

Ochrona ludności, rozumiana jako zapewnienie bezpieczeństwa życia i zdrowiu ludzi i ich mieniu oraz sprzyjających warunków środowiska naturalnego do ich przeżycia, zajmuje istotne miejsce w agendzie działań Unii Europejskiej. Zaliczenie ochrony ludności do kompetencji wspierających UE ma daleko idące konsekwencje prawne – wpływa na zakres działań możliwych do podjęcia na poziomie ponadnarodowym w tym przedmiocie. Wykonując swoją kompetencję w zakresie prowadzenia działań w celu wspierania, koordynowania lub uzupełniania zabiegów państw członkowskich w sferze ochrony ludności, UE nie zastępuje ani nie eliminuje kompetencji państw członkowskich w tej dziedzinie, a przyjęte przez nią akty prawa unijnego nie mogą prowadzić do harmonizacji przepisów ustawowych i wykonawczych państw członkowskich. Taka konstrukcja prawna w pierwszej kolejności obarcza państwa członkowskie odpowiedzialnością za podejmowanie wszelkich działań zmierzających

do ochrony ludności, mienia oraz środowiska naturalnego w sytuacjach zagrożeń oraz działań ratowniczych. Unia jedynie wspiera i uzupełnia ich działania na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym w zakresie prewencji i reagowania na klęski żywiołowe lub katastrofy spowodowane przez człowieka. Realizując swoją kompetencję w sferze ochrony ludności, UE jest związana zasadą subsydiarności. Oznacza to, że Unia podejmuje działania w tej dziedzinie jej niewyłącznych kompetencji

[...] tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele zamierzonego działania nie mogą zostać osiągnięte w sposób wystarczający przez państwa członkowskie, zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym oraz lokalnym, i jeśli ze względu na rozmiary lub skutki proponowanego działania możliwe jest lepsze ich osiągnięcie na poziomie Unii.

Istotą działań UE podejmowanych w dziedzinie ochrony ludności jest zachęcanie do współpracy państw członkowskich w celu zwiększenia skuteczności systemów zapobiegania klęskom żywiołowym lub katastrofom spowodowanym przez człowieka i ochrony przed nimi, w szczególności przez wspieranie i uzupełnianie działań państw członkowskich na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym w zakresie zapobiegania zagrożeniom, przygotowanie personelu ochrony ludności i reagowania na klęski żywiołowe lub katastrofy spowodowane przez człowieka na terytorium Unii, wspieranie szybkiej i skutecznej współpracy operacyjnej krajowych służb ochrony ludności na terytorium Unii oraz wspieranie spójności międzynarodowych działań w zakresie ochrony ludności. Aby zrealizować te cele, Parlament Europejski i Rada w drodze zwykłej procedury ustawodawczej ustanawiają szczególne środki w celu uzupełnienia działań podejmowanych w państwach członkowskich, z wyłączeniem jednak jakiegokolwiek harmonizacji ich przepisów ustawowych i wykonawczych.

Zasadniczym elementem ochrony ludności w Polsce, wykonującym działania zarówno doraźne, z zakresu reagowania na zagrożenia, jak i stosownego planowania, są naczelne i centralne organizacje administracji publicznej, czyli właściwi ministrowie, komendant → Państwowej Straży Pożarnej (PSP), szef Obrony Cywilnej Kraju (zob. → obrona

cywilna) oraz naczelni inspektorzy. Organami właściwymi w sprawach ochrony ludności pozostają terenowe organy administracji publicznej – wojewodowie, starostowie, wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast) przy wsparciu rad powiatu, zarządu województwa, marszałka województwa, oraz komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej i ministrowie kierujący działami administracji rządowej, nadzorujący podmioty realizujące zadania z zakresu ochrony ludności. Kluczowe wydaje się koordynowanie działań ratowniczych oraz kierowanie siłami ratowniczymi i ewakuacją ludności przy pomocy miejskiego zespołu reagowania, mobilizacyjne przygotowanie do rozwinięcia służb w celu realizacji zadań ochrony ludności cywilnej w okresie wojny, organizacja szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony.

Zasadniczym zadaniem państwa jest zapewnienie obywatelom ochrony życia i mienia w każdym czasie i w każdych warunkach. Dokładnie precyzują to zawarte w konstytucji gwarancje ochrony przed katastrofalnymi zagrożeniami przemysłowymi, klęskami żywiołowymi i skutkami działań zbrojnych. Organy administracji rządowej i samorządowej zostały zobligowane do sprostania tym zadaniom zarówno w czasie pokoju, jak i podczas wojny. Ochronie ludności i likwidacji lokalnych zagrożeń w czasie pokoju służą etatowe siły ratownicze (straż pożarna, policja, służby medyczne, sanitarno-epidemiologiczne, weterynaryjne, ochrony środowiska i inne) oraz wydzielone pododdziały sił zbrojnych, a także – przy znacznych rozmiarach zagrożenia – ludność cywilna. Mają one za zadanie udzielać niezbędnej pomocy, jeśli wystąpią wypadki drogowe, kolejowe, awarie sieci elektrycznych i gazowych. Ratownictwem w okresie pokoju kieruje wyznaczona osoba z PSP, która koordynuje podejmowane działania z właściwym miejscowo organem samorządu terytorialnego (wójtem, burmistrzem, starostą, wojewodą – zależnie od rozmiaru zagrożenia). W okresie wojny likwidacją nadzwyczajnych zagrożeń zajmują się wszelkie siły i środki będące w dyspozycji na danym obszarze, pod kierownictwem właściwego miejscowo organu ds. obrony cywilnej (wójta, burmistrza, starosty, wojewody – zależnie od rozmiaru zagrożenia). W razie niewystarczających predyspozycji, kompetencji osoby odpowiedzialnej organy zwierzchnie mają prawo wyznaczyć inną kompetentną osobę. Niewątpliwie to Państwowa Straż Pożarna pełni jedną z najważniejszych

funkcji spośród wszelkich służb ratownictwa i ochrony ludności. Stanowi zawodową, umundurowaną i wyposażoną w specjalistyczny sprzęt formację, powołaną do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. To siła interwencyjna podczas zdarzeń katastrofalnych. W podsystemie ratownictwa i ochrony ludności jej działania są wspierane przez inne służby, straże i instytucje państwowe, a także przez sieć organizacji pozarządowych. Zakres zadań PSP od momentu jej powołania uległ znacznemu rozszerzeniu. Straż nie kojarzy się już li tylko z gaszeniem pożarów, obecnie wszyscy zdają sobie sprawę, że podejmuje ona działania związane z organizowaniem i prowadzeniem akcji ratowniczych w sytuacjach kryzysowych, obejmujących m.in. katastrofy i wypadki komunikacyjne, budowlane czy związane z niebezpiecznymi substancjami.

Działania w zakresie ochrony ludności w sposób bezpośredni podejmują przede wszystkim państwowe służby ratownicze (PSP, zawodowe straże pożarne, państwowe ratownictwo morskie, medyczne, chemiczne, radiacyjne, techniczne), organizacje ratownicze o charakterze społecznym (Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Polski Czerwony Krzyż), a także prywatne firmy ratownicze. Ochrona ludności znajduje się również wśród obowiązków obrony cywilnej. Ponadto zajmują się nią służby ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak policja, → *straż miejska / gminna* [t. 4], Straż Ochrony Kolei czy prywatne agencje ochrony. W przypadku gdy wyżej wymienione podmioty nie radzą sobie w obliczu zaistniałej → *sytuacji kryzysowej* [t. 4], wszelkie działania związane z ochroną ludności przejmują → *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej* [t. 4].

Ratownictwo oznacza działalność prowadzoną na wszelkich szczeblach organizacji państwa we wszystkich stanach (w czasie pokoju, kryzysu i wojny) za pomocą różnorodnych metod, sił i środków – która zmierza do ratowania życia ludzkiego i dóbr materialnych. Istotne jest, aby Rzeczpospolita Polska dysponowała nowoczesnym, prężnym, skoordynowanym w działaniu podsystemem ochrony ludności i ratownictwa. Istniejące bądź potencjalne niebezpieczeństwa warunkują działania wyspecjalizowanych służb monitorujących systemy zdolne do wykrycia oraz identyfikacji zagrożeń, a następnie dostarczenie danych do ostrzegania i alarmowania

ludności oraz stanów osobowych znajdujących się w prognozowanych rejonach zagrożenia. Warto, aby takie jednostki mogły prowadzić swoje prace i udoskonalać osiągnięte metody postępowania. Ustawiczne kształcenie osób zaangażowanych w tworzenie podsystemu ochrony ludności i ratownictwa oraz weryfikacja rozwiązań proceduralnych w nim przyjętych objawia się licznymi treningami i ćwiczeniami. Podsystem ratownictwa i ochrony ludności odgrywa istotną rolę w systemie bezpieczeństwa narodo-  
wego [t. 4] naszego państwa. Warto, aby ze względu na wydzielony obszar działania podległe służby były dobrze skoordynowane, a ich kompetencje właściwie przydzielone. Służby ratownictwa i ochrony ludności powinny być wyposażone w wiedzę o zagrożeniach – ich rodzaju i skutkach oraz o skali występowania w odniesieniu do ludzi, zwierząt, środowiska i dóbr materialnych.

Łukasz Czekaj

*Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*; Art. 5 ust. 1 TUE (Traktat o Unii Europejskiej, wersja skonsolidowana), Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012; Ł. Czekaj, *Ochrona ludności*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasziuta, R. Klepka. R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; R. Kalinowski, *Organizacja i prowadzenie akcji ratunkowej podczas likwidacji skutków nadzwyczajnych zagrożeń w czasie pokoju*, AON, Warszawa 1992; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie*, AON, Warszawa 2011; Z. Krasnodębski, *Rozumienie ludzkiego zachowania*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986; P. Łubiński, *Ochrona ludności cywilnej. Ochrona uchodźców*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Z. Falkowski (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; J. Maliszewska-Nienartowicz, *System instytucjonalny i prawny Unii Europejskiej*, TNOiK–Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania „Dom Organizatora”, Toruń 2010; B. Michailiuk, *Miejsce ochrony ludności i ratownictwa w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, „Zeszyty Naukowe WSEI”, seria: Administracja, 2015, nr 5 (1); A. Skrabacz, *Zagrożenie bezpieczeństwa państwa*, „Wiedza Obronna. Kwartalnik Towarzystwa Wiedzy Obronnej” 2002, nr 2 (201); K. Żegnałek, *Dydaktyka obronna*, Departament Społeczno-Wychowawczy MON, Warszawa 2001.

**OCHRONA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ W SIECI – zespół uregulowań prawnych i czynności zmierzających do zabezpieczenia interesów**

podmiotów prawa własności intelektualnej (autora utworu, twórcy, współtwórcy dzieła) przed zaborem, kradzieżą, przywłaszczeniem lub bezprawnym wykorzystaniem wytworów ludzkiego intelektu w wirtualnej przestrzeni przez osoby do tego nieupoważnione. Wspomniana ochrona obejmuje niektóre dobra materialne, które są efektem twórczej pracy. Prawo własności intelektualnej dzieli się na prawo autorskie i prawa pokrewne (prawo własności artystycznej, literackiej, naukowej) oraz prawo własności przemysłowej (m.in. wynalazki, wzory użytkowe, znaki towarowe), jednak – z punktu widzenia charakteru opracowania oraz stosunkowo częstego łamania praw autorskich w internecie – przez własność intelektualną należy tu rozumieć zwłaszcza pierwszą z wymienionych kategorii (węższe znaczenie własności intelektualnej).

Zagwarantowana prawnie ochrona dzieł o charakterze własności intelektualnej obejmuje utwory artystyczne, literackie i naukowe już od momentu nabycia prawa autorskiego, czyli od chwili wykonania dzieła. Takie dzieło musi być podane do powszechnej wiadomości (rozpowszechnione), oznaczone imieniem i nazwiskiem jego autora oraz datą jego powstania (ukazania się). Prawa autorskie są chronione do 70 lat po śmierci autora, a po upływie tego czasu przechodzą na jego spadkobierców. Jak podkreśla E. Tytyk, prace dyplomowe oraz naukowe (licencjackie, inżynierskie, magisterskie, doktorskie, habilitacyjne, profesorskie) również są objęte prawem autorskim i z tego tytułu podlegają prawnej ochronie. Kwestie te reguluje Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994, nr 24, poz. 83 z późn. zm., t.j.).

Przykładem nieuprawnionego korzystania z utworów cudzego autorstwa w internecie jest m.in. piractwo, czyli nagminne naruszanie bądź łamanie praw autorskich przez nieautoryzowane wykorzystywanie cudzego utworu w jakiegokolwiek formie. Zgodnie z art. 23 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych samo pobieranie z sieci plików z utworami jest co prawda zgodne z prawem, o ile zostanie zakwalifikowane jako dozwolony użytek własny, jednak często pliki te udostępnia się innym użytkownikom internetu, co stanowi jawne przekroczenie dopuszczalnej przez prawo zasady użytku osobistego. Inaczej jest w przypadku ściągania programów komputerowych – w myśl art. 77 wskazanej ustawy jest to wyłączone z dozwolonego użytku utworów chronionych. Dlatego też



nawet skopiowanie programu komputerowego dla osoby bliskiej jest niedozwolone. Rozpowszechnianie cudzego utworu w sieci bez stosownego uprawnienia jest zagrożone grzywną, karą ograniczenia wolności, a nawet karą pozbawienia wolności, natomiast nielegalne ściąganie pirackiej wersji oprogramowania jest kradzieżą, a osoba dopuszczająca się takiego czynu podlega odpowiedzialności z zakresu Kodeksu karnego. Innym przestępstwem wynikającym z naruszenia prawa autorskiego jest plagiat, a więc rozpowszechnianie cudzego dzieła lub jego części pod własnym nazwiskiem, a także pisanie prac dyplomowych na zamówienie i handel nimi. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku sprawca przestępstwa przywłaszcza sobie autorstwo cudzego utworu i/lub wprowadza w błąd co do stanu faktycznego w tej materii.

O ochronie autorskich praw osobistych traktuje art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w którym znajduje się następujący zapis:

1. Twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy – zobowiązać sprawcę, aby uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.
2. Jeżeli twórca nie wyraził innej woli, po jego śmierci z powództwem o ochronę autorskich praw osobistych zmarłego może wystąpić małżonek, a w jego braku kolejno: zstępni, rodzice, rodzeństwo, zstępni rodzeństwa.
3. Jeżeli twórca nie wyraził innej woli, osoby wymienione w ust. 2 są uprawnione w tej samej kolejności do wykonywania autorskich praw osobistych zmarłego twórcy.

4. Jeżeli twórca nie wyraził innej woli, z powództwem, o którym mowa w ust. 2, może również wystąpić stowarzyszenie twórców właściwe ze względu na rodzaj twórczości lub organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, która zarządzała prawami autorskimi zmarłego twórcy.

Natomiast ochrona autorskich praw majątkowych została określona w art. 79 wskazanej ustawy:

1. Uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:
  - 1) zaniechania naruszenia;
  - 2) usunięcia skutków naruszenia;
  - 3) naprawienia wyrządzonej szkody:
    - a) na zasadach ogólnych albo
    - b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;
  - 4) wydania uzyskanych korzyści.

Uprawniona osoba może także domagać się ogłoszenia w prasie odpowiedniego oświadczenia lub podania do publicznej wiadomości treści orzeczenia sądu w tej sprawie oraz zapłaty przez sprawcę naruszenia dóbr intelektualnych określonej kwoty na rzecz wybranego funduszu.

*Paweł Łubiński*

P. Łubiński, *Ochrona własności intelektualnej w sieci*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Pająk, *Plagiat – aspekt prawno-karny*, [w:] *Własność intelektualna w sieci*, D.G. Żak (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2014; *System prawa prywatnego*, t. 13: *Prawo autorskie*, J. Barta (red.), C.H.Beck–Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2013; E. Tytyk, *Bezpieczeństwo i higiena pracy, ergonomia i ochrona własności intelektualnej*, Wydawnictwo Politechniki

Poznańskiej, Poznań 2017; Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994, nr 24, poz. 83 z późn. zm., t.j.); D. Zybala, *Kradzież dóbr intelektualnych w Internecie – aspekt prawnokarny*, [w:] *Własność intelektualna w sieci*, D.G. Żak (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2014; D.G. Żak, *Wybrane formy naruszeń prawa własności intelektualnej w Internecie*, [w:] *Własność intelektualna w sieci*, D.G. Żak (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2014.

**OCHRONA ZDROWIA (SYSTEM OPIEKI ZDROWOTNEJ, SYSTEM OCHRONY ZDROWIA)** uregulowano przez akty prawne różnej rangi, począwszy od konstytucji, przez ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia, dyrektywy i decyzje Unii Europejskiej, a także ustawy i rozporządzenia. Według definicji stworzonej przez *Światową Organizację Zdrowia* [t. 4] system ochrony zdrowia stanowi

[...] zespół wszystkich organizacji i instytucji, zarówno publicznych, jak i prywatnych, oraz wszelkich zasobów, które służą poprawie, zachowaniu lub przywracaniu zdrowia, niezależnie od otoczenia politycznego i instytucjonalnego, w jakie ów system jest wpisany. Systemy zdrowotne świadczą usługi dla jednostek i populacji oraz prowadzą działania we współpracy z innymi sektorami, aby modyfikować społeczne, środowiskowe i ekonomiczne uwarunkowania zdrowia.

Struktura tego systemu składa się ze świadczeniobiorców (pacjenci), instytucji ubezpieczenia zdrowotnego pełniących funkcję płatnika (Narodowy Fundusz Zdrowia), świadczeniodawców (podmioty lecznicze, apteki), organów kontroli i nadzoru (Państwowa Inspekcja Sanitarna, Rzecznik Praw Pacjenta, Państwowa Inspekcja Farmaceutyczna) oraz Ministerstwa Zdrowia. W Polsce ubezpieczenie zdrowotne jest obligatoryjne, a składka ubezpieczeniowa wiąże się bezpośrednio z uzyskiwanym dochodem. Ponadto świadczeniobiorcy nie mają możliwości wyboru innego ubezpieczyciela niż Narodowy Fundusz Zdrowia. Możliwe jest jednak wykupienie dodatkowych usług (m.in. abonamentów medycznych), także przez pracodawców u prywatnych świadczeniodawców, jednak nie zwalnia to z wymogu opłacenia składki obowiązkowej. Ponadto Kodeks pracy nałożył na

pracodawcę i pracownika obowiązek wykonywania lekarskich badań profilaktycznych. Pracodawca ma obowiązek umożliwić swoim pracownikom wykonanie tych badań, a także pokryć ich koszty. Natomiast pracownik jest zobowiązany poddać się badaniu i zastosować do wskazań lekarskich.

Narodowy Fundusz Zdrowia działa na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Składa się z centrali znajdującej się w Warszawie oraz 16 oddziałów wojewódzkich. Możliwe jest także tworzenie placówek terytorialnych, czyli tzw. delegatur. Fundusz zarządza środkami, które pochodzą m.in. ze składek na ubezpieczenie zdrowotne, kredytów, pożyczek, dotacji, przychodów z lokat, a także odsetek od niezapłaconych w terminie składek na ubezpieczenie. Nadzór nad jego działalnością sprawuje minister zdrowia, natomiast w zakresie finansów – minister finansów. Do zadań Funduszu zalicza się m.in. opracowywanie, wdrażanie, realizowanie i finansowanie programów zdrowotnych, finansowanie świadczeń zdrowotnych udzielanych ubezpieczonym, a także świadczeniobiorcom innym niż ubezpieczeni spełniający kryterium dochodowe, promocja zdrowia, refundowanie leków oraz kontraktowanie świadczeniodawców usług.

Głównym celem systemu opieki zdrowotnej jest zapewnianie bezpieczeństwa zdrowotnego [t. 1], przede wszystkim przez zaspokajanie potrzeb zdrowotnych, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. Potrzeby indywidualne implikowane są przede wszystkim chorobami, niedomaganiem oraz wypadkami. Natomiast do potrzeb zbiorowych zalicza się elementy takie, jak: warunki życia, pracy, wypoczynku, odżywiania czy chorowania, a także inne aspekty, które minimalizują bądź eliminują możliwość utraty życia bądź zdrowia. Ważny element wpływający na efektywność i wydajność funkcjonowania systemu ochrony zdrowia to jego personel. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO, World Health Organization) niezbędne jest zapewnienie odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników, którzy będą pracować w sposób skuteczny, rzetelny i wydajny. Jednakże ich wykształcenie, pozyskanie, a także utrzymanie jest nie tylko czasochłonne, ale także kosztowne. Ponadto deficyt personelu medycznego w Polsce pogłębia ciągła emigracja. W 2015 r. liczba wszystkich pracowników ochrony zdrowia (w stosunku do wszystkich zatrudnionych) wynosiła w Polsce 5,9%. W tym samym okresie

średnia dla 34 państw Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju wynosiła blisko 2 razy więcej. Niewystarczająca liczba lekarzy, pielęgniarek czy ratowników medycznych skutkuje nadmiernym obciążeniem pracą, zmniejszając przy tym jej efektywność. Uwagę należy zwrócić również na liczbę pielęgniarek w Polsce. Zgodnie z dostępnymi danymi w 2016 r. ich liczba w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wynosiła 5,2 (przy średniej w Unii Europejskiej – 8,4). Na powyższy problem, a także na wiele innych, uwagę zwróciła Najwyższa Izba Kontroli w raporcie opublikowanym w 2019 r. Wnioski z przeprowadzonej kontroli dotyczyły m.in.:

- ▶ niewystarczających zasobów kadrowych, w tym wśród lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, którzy obejmując swoją opieką nawet kilka tysięcy pacjentów, nie są w stanie rzetelnie wykonywać swoich obowiązków;
- ▶ niewystarczającej liczby i zakresu ogólnopolskich programów profilaktycznych, wynikających z rozpoznanych potrzeb zdrowotnych oraz stanu zdrowia Polaków.

Problemy w funkcjonowaniu systemu ochrony zdrowia są wciąż dostrzegane przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Na podstawie skarg, które wpływają, sporządzane są analizy poszczególnych problemów wraz z rekomendacjami. Dotyczą one m.in.: jakości oraz dostępności usług, konieczności zapewnienia równego dostępu do poszczególnych świadczeń na terenie wszystkich województw, uregulowania standardu żywienia pacjentów przebywających w szpitalach, zwrócenia większej uwagi na ochronę zdrowia psychicznego oraz zakończenia praktyki ograniczania dostępu do świadczeń finansowanych ze środków publicznych. Finansowanie systemu ochrony zdrowia jest na poziomie niezadowalającym, wyraźnie niższym niż w innych państwach europejskich.

Prawo Polaków do ochrony zdrowia zostało zagwarantowane w Konstytucji RP: „Obywatelom niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych”. Ponadto władze są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i w podeszłym wieku.

Polityka zdrowotna Unii Europejskiej kładzie największy nacisk na ochronę i poprawę zdrowia, a także na zapewnienie wszystkim obywatelom

równego dostępu do nowoczesnej i skutecznej opieki zdrowotnej. Inny istotny element polityki stanowi zapobieganie chorobom i ich zwalczanie. Profilaktyka obejmuje wiele obszarów działania, w tym m.in. szczepienia, zwalczanie oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe, a także walkę z nowotworami. W Unii Europejskiej funkcjonują dwie specjalne agencje – Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób, zajmujące się monitorowaniem i oceną zagrożeń chorobami, oraz Europejska Agencja Leków. Wspierają one działania państw w dziedzinie zdrowia. Należy zaznaczyć, że od 2004 r. w związku z wprowadzeniem Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego obywatele krajów członkowskich UE są uprawnieni do uzyskania podstawowych świadczeń zdrowotnych podczas pobytu za granicą.

Polska uczestniczy w wielu międzynarodowych projektach związanych z zapewnianiem jakości świadczonych usług, m.in.:

- ▶ PATH (*Performance Assessment Tool for Quality Improvement in Hospitals*) – projekt WHO dla Europy, który oferował szpitalom kompleksowy i znormalizowany zestaw wskaźników, służący do oceny własnych wyników, a także do opracowywania sposobów i środków poprawy jakości. Program PATH wprowadzono w Chorwacji w 2008 r. i przeprowadzono w 2009 r. w szpitalach, które dobrowolnie zdecydowały się wziąć w nim udział;
- ▶ Handover – projekt był skierowany do państw członkowskich Unii Europejskiej. Zakładał poprawę ciągłości opieki nad pacjentem przez wdrażanie nowych procesów przekazywania pacjentów w Europie. Realizowany był m.in. w Szwecji, Holandii, Anglii, Polsce, Hiszpanii oraz we Włoszech;
- ▶ MARQuIS (*Methods of Assessing Responses to Quality Improvement Strategies*) – projekt badawczy weryfikujący wpływ strategii poprawy jakości na opiekę szpitalną w różnych krajach Unii Europejskiej w odniesieniu do konkretnych potrzeb pacjentów transgranicznych.

W państwach Unii Europejskiej funkcjonuje wiele modeli systemów zdrowotnych. W 1948 r. w Wielkiej Brytanii został opracowany „model budżetowy”, który stał się wzorem również dla innych państw wprowadzających politykę bezpieczeństwa socjalnego. Główne źródło finansowania

oparte zostało na budżecie, czyli pośrednio na podatkach obywateli. Cechą charakterystyczną dla tego modelu jest przede wszystkim pierwszeństwo podmiotów publicznych w zawieraniu kontraktów, a także istnienie wymogu uiszczania bezpośrednich opłat lub ubezpieczenia w przypadku korzystania ze świadczeń podmiotów prywatnych. Wprowadza on również regulacje w zakresie możliwości wyboru świadczeniodawcy przez pacjenta, który z reguły może wybrać jedynie lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Opisany model został wprowadzony m.in. w Danii, Szwecji, Finlandii, Grecji, Portugalii, Estonii, Słowenii, Rumunii, Bułgarii, na Cyprze oraz we Włoszech.

Alternatywę dla tego rozwiązania stanowi m.in. „model ubezpieczeniowy”, inaczej nazywany modelem Bismarcka, który powstał w 1883 r. w Niemczech. Zakłada on istnienie zarówno powszechnego, jak i dobrowolnego ubezpieczenia. Funkcjonują w nim powszechne kasy chorych, zarządzające składkami na finansowanie świadczeń. Owe składki stanowią określony procent dochodu. Powyższy model swoje zastosowanie znalazł m.in. we Francji, Holandii, Islandii, Czechach, a także na Węgrzech, Słowacji i Litwie.

Współcześnie funkcjonujące systemy ochrony zdrowia stoją w obliczu wielkich wyzwań, do których zalicza się przede wszystkim starzenie się społeczeństw, wzrost oczekiwań pacjentów czy koszty nowych technologii medycznych. Ogromnym problemem jest budowanie systemowych i narzędziowych rozwiązań pozwalających na to, aby pacjent czuł się bezpiecznie, niezależnie od miejsca swojego pobytu (w domu, szpitalu czy na ulicy). Jednym z pozytywnych aspektów jest obserwowalne odejście od typowego leczenia szpitalnego – lekarz staje się „partnerem”, a pacjenta angażuje się w cały proces terapeutyczny. Jednakże priorytetem powinno być krzewienie właściwych postaw prozdrowotnych oraz zapobieganie chorobom, których da się uniknąć. Może to być realizowane przez ogólnopolskie kampanie społeczno-profilaktyczne czy przekazywanie wiedzy na ten temat w szkole przez nauczycieli lub specjalistów z dziedziny medycyny. Dzięki temu fundusze będą służyć leczeniu pacjentów, którzy faktycznie tego potrzebują.

*Magdalena Bubak*

M. Blank, J. Kozak, *System ochrony zdrowia w Polsce*, [w:] *PPP w systemach ochrony zdrowia w wybranych krajach świata*, J. Kalecińska, I. Herbst (red.), Centrum Partnerstwa Publiczno-Prywatnego, Warszawa 2011; M. Kolwitz, *Polski system ochrony zdrowia – perspektywy i możliwości zastosowania systemów ochrony zdrowia innych państw Unii Europejskiej*, „Annales Academiae Medicae Stetinensis. Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie” 2020, vol. 56, nr 3; E. Nojszewska, *System ochrony zdrowia w Polsce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011; M. Piotrowicz, D. Cianciara, J. Wysocki, *Systemy zdrowotne dla zdrowia i dobrobytu – Karta z Tallina*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2009, nr 63; *Raport: System ochrony zdrowia w Polsce – stan obecny i pożądane kierunki zmian*, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2019; A. Sagan, D. Panteli, S. Golinowska, *Polska: Zarys systemu ochrony zdrowia*, [w:] *Health Systems in Transition*, S. Golinowska (red.), Narodowy Fundusz Zdrowia, Warszawa 2012; D. Ślęzak, P. Żuratyński, K. Nadolny, M. Robakowska, A. Kalis, *Ochrona zdrowia w Polsce*, „Journal of Laboratory Diagnostic” 2017, vol. 53, nr 2; *Wspieranie zdrowia publicznego w Europie*, [https://europa.eu/european-union/topics/health\\_pl](https://europa.eu/european-union/topics/health_pl) (dostęp 27.01.2020); W. Zgliczyński, *System ochrony zdrowia w Polsce – wybrane zagadnienia*, „Studia BAS” 2018, vol. 4, nr 56.

**ODDZIAŁY CYBERNETYCZNE W WOJSKU POLSKIM** – planowany rozwój polskiej armii w kierunku cybernetycznym, nie jako osobny rodzaj sił zbrojnych, ale wyspecjalizowane oddziały. W związku z tym Ministerstwo Obrony Narodowej utworzyło biuro ds. organizacji polskich oddziałów cybernetycznych, które ma odpowiadać za nową orientację rozwoju polskiej armii – walkę w przestrzeni informatycznej. Podczas szczytu w Warszawie w 2016 r. → NATO potwierdziło, że obrona → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] należy do podstawowych zadań kolektywnej obrony NATO, uznając cyberprzestrzeń za obszar działań militarnych. Polskie MON, w odpowiedzi na wyzwania i zagrożenia związane z rozwojem nowych technologii, podobnie jak nasi sojusznicy, konsoliduje potencjał i zasoby jednostek resortu ON, które realizują zadania na rzecz zapewnienia Polakom bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.

W lutym 2019 r. w ramach programu CYBER.MIL.PL, którego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa państwa i obywateli w cyberprzestrzeni, resort obrony narodowej przedstawił koncepcję budowy wojsk obrony cyberprzestrzeni oraz pakiet działań związanych z rozwojem zdolności resortu obrony narodowej w zakresie → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1].



Podjęto decyzję o powołaniu Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni na bazie Narodowego Centrum Kryptologii i Inspektoratu Informatyki. Pozwoli to na pogłębienie współpracy ekspertów odpowiedzialnych za → b e z p i e c z e ń s t w o t e l e i n f o r m a t y c z n e [t. 1], a także wsparcie kryptologiczne oraz komórek odpowiedzialnych za zakup sprzętu i oprogramowania i utrzymanie resortowych sieci i systemów. Powołano pełnomocnika MON ds. utworzenia wojsk obrony cyberprzestrzeni, który obejmie również funkcję dyrektora Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni. Tym samym będzie on odpowiedzialny za 2 kluczowe procesy konsolidacji oraz rozwoju zdolności → S i ł Z b r o j - n y c h R z e c z y p o s p o l i t e j P o l s k i e j [t. 4].

Na bazie Centrum Operacji Cybernetycznych zostaną sformowane Siły Obrony Cyberprzestrzeni, które później przekształcą się w wojska obrony cyberprzestrzeni. Liczba etatów w nowej jednostce zostanie zwiększona trzykrotnie. Planowane jest również pozyskanie większej liczby ekspertów odpowiedzialnych za zabezpieczenie resortowych sieci i systemów. Na wzór amerykańskiej Gwardii Narodowej już w 2019 r. został utworzony komponent „cyber” w Wojskach Obrony Terytorialnej.

Zdolność do skutecznej ochrony danych informacyjnych jest jednym z głównych wyznaczników nowoczesnego państwa w dobie postępującej cyfryzacji oraz cywilizacyjnego uzależnienia od nowoczesnych technologii. Postęp, jaki dokonał się w ostatnich 30 latach, ułatwił życie na wielu płaszczyznach. Wymiana → i n f o r m a c j i [t. 2] nigdy nie przebiegała tak szybko i sprawnie, po tak niskich kosztach eksploatacji mediów. Dzięki internetowi oraz wszelkim urządzeniom, za których pomocą on funkcjonuje, proces globalizacji się pogłębił, łącząc nawet najodleglejsze zakątki świata, do których można teraz dotrzeć jednym kliknięciem myszki. Działalność państw coraz częściej rozgrywa się na obszarze elektronicznym, na którym nie korzysta się już z papierowej formy komunikacji. Działanie → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2] jest regulowane przez komputery, które stanowią niezbędny element w jej codziennej eksploatacji. Można się pokusić o stwierdzenie, że internet jest praktycznie wszędzie, ponieważ nie jest potrzebny kabel, aby korzystać z niego w danej chwili. W związku z tym MON uznał obszar → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a - c y j n e g o [t. 1] za priorytetowy, co potwierdzają działania podejmowane

przez kierownictwo resortu. Przykładem jest funkcjonowanie Centrum Kryptologii, → Służby Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4] czy Inspektoratu Informatyki.

→ Cyberterroryzm [t. 1] jako zjawisko i metoda walki jest stosunkowo młody, a obszarem jego zainteresowania jest właściwie każdy obiekt funkcjonujący w cyberprzestrzeni. Po raz pierwszy obydwaj terminy pojawiły się latach 80. ubiegłego wieku. Autorem pojęcia cyberterroryzmu był B. Collin, który określił tak przejście → terroryzmu [t. 4] ze świata realnego do wirtualnego. Na atak narażone są w szczególności elementy infrastruktury krytycznej państwa, organizacji czy wspólnoty – czyli te, które pomagają w prawidłowym i sprawnym funkcjonowaniu organów państwowych, służących przede wszystkim obywatelom. Do infrastruktury krytycznej możemy zaliczyć systemy zaopatrzenia w energię i paliwa, łączności i sieci teleinformatycznych, bankowych, finansowych, zaopatrzenia w żywność i wodę, → ochrony zdrowia, transportowe i komunikacyjne, przechowywania i składowania substancji chemicznych i promieniotwórczych. Wszystkie te elementy są szczególnie narażone na atak pochodzący z sieci, a zakłócenie ich działania może skutkować poważnymi stratami materialnymi oraz osobowymi. Rodzaje → cyberataków [t. 1] możemy podzielić na rozgrywające się wyłącznie w cyberprzestrzeni oraz ataki fizyczne na systemy informacyjne.

Skuteczne rozwiązania prawne stanowią podstawę działań przeciwko każdemu przestępstwu. Wykroczenie popełnione w sieci lub za jej pomocą powinno być traktowane na równi z innymi. Polska jako członek Unii Europejskiej korzysta z jej dorobku prawnego, które uzupełnia krajowe ustawodawstwo. Niestety, w polskim prawie pojęcie cyberterroryzmu nie występuje bezpośrednio, podobnie jak w ustawodawstwie unijnym. W celu zbadania tego stanu rzeczy należy przeanalizować dorobek prawny dotyczący zarówno terroryzmu, jak i → przestępczości komputerowej. Wraz z postępującą globalizacją oraz dynamicznym rozwojem technologii informacyjnej państwa zaczęły przykładać większą wagę do zapewnienia sobie bezpieczeństwa teleinformatycznego. Katalizatorem zmian w sposobie myślenia stały się wydarzenia z 11 września 2001 r. Obowiązująca w Polsce → Strategia Bezpieczeństwa Narodowego [t. 4] z 2000 r. straciła swoją aktualność – konieczne było opracowanie jej nowej wersji,

która została opublikowana w 2003 r. i wraz z doktryną bezpieczeństwa UE stanowiła podstawę działań zmierzających do zmniejszenia prawdopodobieństwa wystąpienia ataku terrorystycznego. W kolejnych wersjach Strategii podkreślono niebezpieczeństwo mogące mieć swe źródło w sieci. W wersji z 2007 r. zwrócono uwagę na przestępczość cybernetyczną przy omawianiu → bezpieczeństwa ekonomicznego [t. 1], oddzielono również część, która omawiała bezpieczeństwo informacyjne oraz teleinformatyczne. W Strategii podkreślono konieczność zapobiegania próbom destrukcyjnego oddziaływania na infrastrukturę telekomunikacyjną państwa przez redukcję jej podatności na to oddziaływanie. Zwrócono również uwagę na potrzebę tworzenia długofalowych planów ochrony kluczowych systemów teleinformatycznych oraz na odpowiednie zabezpieczenie dostępu do informacji niejawnych.

W rozpatrzeniu informacji Ministra Obrony Narodowej podkreślono, że w zakresie podnoszenia zdolności Sił Zbrojnych RP do prowadzenia działań militarnych w przestrzeni wirtualnej podejmowane są kroki w wielu dziedzinach, obejmujące m.in. prace koncepcyjne nad powołaniem wojsk obrony cyberprzestrzeni i określeniem ich kompetencji.

Wymóg utworzenia tego typu jednostek jest w interesie polskiej racji stanu, ale jest także związany ze zobowiązaniami, jakie zostały podjęte na ostatnim szczycie w Warszawie, gdzie zadeklarowaliśmy się, że cyberprzestrzeń stanowi kolejną domenę operacji

– powiedział P. Dziuba podczas prezentacji stanowiska MON. Ustalenia w ramach NATO zobowiązały Polskę do podjęcia wysiłku na rzecz posiadania określonych zdolności militarnych w cyberprzestrzeni, a także dysponowania środkami → o d s t r a s z a n i a oraz zapobiegania potencjalnym cyberatakami.

Głównym zadaniem wojsk cybernetycznych ma być wykrywanie, rozpoznawanie oraz zapobieganie → c y b e r z a g r o ż e n i o m [t. 1], ochrona sieci teleinformatycznych, wsparcie operacji militarnych prowadzonych przez Siły Zbrojne RP w obrębie cyberprzestrzeni. Mają się również zajmować planowaniem, a następnie prowadzeniem działań w przestrzeni wirtualnej zarówno w wymiarze krajowym, jak i ponadnarodowym, oraz

wsparciem operacyjnym Wojska Polskiego poza granicami kraju. Obecnie w Ministerstwie Obrony Narodowej są finalizowane prace nad projektem decyzji o formowaniu wojsk cyberprzestrzeni.

Nie mniej ważny dla cyberbezpieczeństwa Polski jest udział w systemie planowania i programowania rozwoju Sił Zbrojnych RP, w którym ujęto wieloletnie perspektywy rozwoju systemów teleinformatycznych, systemów bezpieczeństwa w aspekcie organizacyjnym, finansowym oraz technicznym. W rozpatrzeniu informacji MON podkreślono znaczenie cyberobrony. W Siłach Zbrojnych RP sprawnie funkcjonuje system reagowania na incydenty komputerowe (CERT), który jest na bieżąco aktualizowany. Dziuba, odnosząc się do stanu obecnego, zaznaczył, że trwa dostosowywanie struktur MON odpowiedzialnych za bezpieczeństwo cyberprzestrzeni do wymogów ustawy o cyberbezpieczeństwie, w tym prace nad nowelizacją decyzji w sprawie organizacji i funkcjonowania CERT w resorcie Obrony Narodowej. Ministerstwo zleciło konsolidację i intensyfikację badań naukowych realizowanych w obszarze kryptologii i cyberbezpieczeństwa oraz podkreśliło znaczenie rozwoju narodowych możliwości zapewniających utrzymanie zdolności w obszarze wymaganego poziomu poufności informacji w systemach teleinformatycznych przez zastosowanie odpowiednich technik, urządzeń czy oprogramowania. Sprawy zarządzania kryptografią są kluczowym filarem zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego w Siłach Zbrojnych RP, a obowiązujące ramy prawne stosowanych rozwiązań zapewniają ochronę narodowych informacji niejawnych oraz informacji sojuszniczych. Narodowe Centrum Kryptologii podejmuje działania mające na celu konsolidację kompetencji oraz zasobów MON w obszarze kryptologii, a zwłaszcza określa kierunki rozwoju systemów kryptograficznych oraz koordynuje zabezpieczenie potrzeb Wojska Polskiego w tym zakresie. Istotna jest również współpraca z krajowymi ośrodkami naukowo-badawczymi i krajowym przemysłem, czego efektem jest prowadzenie projektów związanych z obszarem technologii kryptograficznych.

Kolejnym aspektem, który został zaprezentowany przez MON w zakresie poprawy cyberbezpieczeństwa Polski, jest edukacja i konsekwentne kształcenie specjalistów. W tym celu podejmowane są wieloaspektowe działania ukierunkowane na posiadanie wysoko wykwalifikowanego

personelu w 3 kluczowych dziedzinach – informatyki, kryptologii oraz cyberbezpieczeństwa. Dlatego m.in. zwiększono limity przyjęć na uczelniach wojskowych. Osoby będące już na służbie kierowane są na specjalne szkolenia, zarówno w ośrodkach krajowych, jak i zagranicznych, również te organizowane przez centrum NATO w Tallinie.

Współpraca z krajowymi i zagranicznymi podmiotami również przyczynia się do wzrostu cyberbezpieczeństwa kraju. Dlatego MON prowadzi konsultacje bilateralne oraz multilateralne dotyczące cyberbezpieczeństwa w ramach NATO, ze szczególną pozycją Stanów Zjednoczonych. Należy tutaj wskazać chociażby na współpracę z centrum cybernetycznym NATO w Tallinie czy udział w pracach międzynarodowych grup roboczych zajmujących się cyberprzestrzenią. Jak ogłoszono w rozpatrzeniu, istotna dla resortu jest również współpraca z sektorem prywatnym, który bierze udział w tworzeniu infrastrukturalnych projektów w dziedzinie IT i kryptologii. Międzynarodowa współpraca wiąże się także z ćwiczeniami w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego oraz interoperacyjności systemów informatycznych. Wśród nich należy wyróżnić ćwiczenia Anakonda, które służyły przede wszystkim sprawdzeniu zdolności w tradycyjnym obszarze działań militarnych, a od 2016 r. obejmują również współdziałanie jednostek w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego.

Ochrona cyberprzestrzeni stała się jednym z najczęściej podejmowanych tematów z dziedziny bezpieczeństwa. Państwa, organizacje międzynarodowe i inni aktorzy niepaństwowi zrozumieli, że stabilność funkcjonowania i rozwój globalnego → s p o ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4] są uzależnione od otwartej, niezawodnej i przede wszystkim bezpiecznej cyberprzestrzeni. Podnoszenie świadomości w tym zakresie idzie w parze z gwałtownym wzrostem liczby incydentów komputerowych i nowych rodzajów zagrożeń. Polska również jest obiektem ataków cybernetycznych. Podobnie jak inne państwa stoi przed wyzwaniem, jakim jest wypracowanie zmian prawnych i organizacyjnych pozwalających na zapewnienie właściwego poziomu bezpieczeństwa cyberprzestrzeni i funkcjonujących w niej obywateli. Kształtując normy prawne na poziomie krajowym, przepisy regulujące współpracę międzynarodową oraz strategię i politykę bezpieczeństwa, należy zatem uwzględnić te 2 podstawowe wyzwania. Z jednej strony – konieczność szybkiego reagowania,

a z drugiej – odpowiadania na zagrożenia ze strony małych, mobilnych grup stanowią nową jakość w obszarze formułowania przepisów regulujących funkcjonowanie państwa w sferze bezpieczeństwa.

Łukasz Czekaj

T. Aleksandrowicz, *Strategie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Cyberwojny*, [w:] *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, K. Liedel, P. Piasecka, T. Aleksandrowicz (red.), Difin, Warszawa 2014; A. Bógdał-Brzezińska, M.F. Gawrycki, *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003; B. Collin, *The Future of Cyberterrorism: Where the Physical and Virtual Worlds Converge*, 1997, <http://www.crime-research.org/library/Cyberber.htm> (dostęp 10.10.2019); Ł. Czekaj, *Oddziały Cybernetyczne w Wojsku Polskim*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; K. Liedel, *Bezpieczeństwo informacyjne państwa*, [w:] *Transsektorowe obszary bezpieczeństwa narodowego*, K. Liedel (red.), Difin, Warszawa 2011; *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2011–2016*, Warszawa 2010, <http://bip.msw.gov.pl/download/4/7445/RPOC-24092010.pdf> (dostęp 15.04.2019); P. Sienkiewicz, *Terroryzm w cybernetycznej przestrzeni*, [w:] *Cyberterroryzm. Nowe wyzwania XXI wieku*, T. Jemioła, J. Kisielnicki, K. Rajchel (red.), Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji, Warszawa 2009; A. Suchorzewska, *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterroryzmem*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010; *Wojska Obrony Cyberprzestrzeni*, <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/wojska-obrony-cyberprzestrzeni> (dostęp 11.01.2020).

**ODSTRASZANIE** – wykorzystanie własnych środków do formułowania gróźb pod adresem potencjalnego przeciwnika w celu zniechęcenia go do podjęcia nieprzyjaznych działań. Wpływ na zachowanie przeciwnika ma być efektem wytworzenia u niego określonego stanu umysłu, opartego na wykorzystaniu strachu przed konsekwencjami danego działania. Strach jest więc immanentnym elementem odstraszenia – pojawia się on wszakże jako rdzeń samego słowa *odstraszenie*. Także angielskie słowo *deterrence* pochodzi od łacińskiego czasownika *dēterreō* (przestraszyć, zniechęcić).

Akcentowanie strachu podkreśla psychologiczną naturę odstraszenia, odnosząc się przede wszystkim do wywołania określonych emocji. Odstraszenie opiera się jednak także na pierwiastku racjonalnym, a więc

dążeniu do przekonania oponenta, że koszt i/lub ryzyko wynikające z podjęcia danego działania przeważą nad korzyściami, które mógłby w wyniku tego działania uzyskać. W celu skutecznego odstraszenia należy więc ograniczyć zyski i zwiększyć koszty po stronie przeciwnika. Przez odstraszenie rozumiemy zamierzone działanie, celowe posunięcia oparte na groźbie, mające w efekcie przynieść pożądane zachowanie oponenta.

Odstraszenie przyjęło postać spójnej teorii w czasie  $\rightarrow$  z i m n e j w o j - n y [t. 4], chociaż sama koncepcja i myślenie w duchu odstraszenia sięgają swymi korzeniami początku wojen. W sensie militarnym odstraszenie będzie próbą powstrzymania przeciwnika od powzięcia decyzji o użyciu zbrojnej  $\rightarrow$  p r z e m o c y. Odstraszenie jest podzbiorem przymusu i należy je odróżnić od kroków zmierzających do ograniczenia lub eliminacji zdolności przeciwnika do realizacji agresywnego działania (wojen prewencyjnych). Z kolei przymus różni się od perswazji, ta druga dąży bowiem do zmiany preferencji lub celów oponenta. Odstraszenie zakłada tylko zmianę oczekiwań względem tego, co najlepiej służy zaspokojeniu istniejących preferencji. W ramach przymusu, wg T. Schellinga, wyróżnić możemy 2 rodzaje działań – odstraszenie i zmuszanie. Różnią się one naturą żądania – zmuszanie ma na celu spowodowanie danego zachowania, a odstraszenie – odwiedzenie od niego. Odstraszenie ma więc charakter defensywny, opiera się na podejściu pasywnym i dążeniu do zachowania *status quo*. Zmuszanie z kolei ma charakter ofensywny, zakłada podjęcie aktywnych kroków zmierzających do zmiany *status quo* w efekcie groźby zastosowania siły. Odstraszenie jest więc  $\rightarrow$  s t r a t e g i ą [t. 4] zachowania, a zmuszanie – strategią zmiany.

Efektywne odstraszenie warunkowane jest dwoma elementami – posiadaniem siły militarnej oraz groźbą jej zastosowania w przypadku gdyby odstraszenie zawiodło. Te 2 elementy działają jednak w ramach sprzężenia zwrotnego w relacji odstraszący–odstraszany. Odstraszenie jest bowiem strategią komunikacyjną, której powodzenie zależy nie tylko od posiadania potencjału militarnego uwiarygodniającego groźbę, ale i charakteru komunikatów oraz kanałów komunikacyjnych podmiotu odstraszącego wobec odstraszanego. Odstraszenie jest więc funkcją oczekiwań przeciwnika, które zależą w dużej mierze od percepcji i przekonań. Obiektywne uwarunkowania oczywiście wpływają na nie, ale świat postrzegany nie jest

idealnie zgodny ze światem realnym. Odstraszanie zawiera więc 2 kluczowe aspekty – aspekt racjonalny (obiektywny), opierający się na analizie danych materialnych dotyczących możliwości przeciwnika, oraz aspekt psychologiczny (subiektywny), związany z czynnikami wolicjonalnymi. Jednak dopiero właściwa ocena tych aspektów (siły i woli) przez przeciwnika jest warunkiem skutecznego odstraszania.

Kluczowy element do oceny czynnika wolicjonalnego to wiarygodność. Groźba jest o tyle wiarygodna, o ile grożący jest postrzegany jako podmiot, dla którego zrealizowanie groźby będzie opcją preferowaną w wypadku zaistnienia danej sytuacji (ataku). Podmiot będący adresatem odstraszania dokonuje rozróżnienia między możliwością zrealizowania groźby przez przeciwnika a wiarygodnością tej deklaracji – determinacją do podjęcia takiego działania. Odstraszanie zadziała tylko wtedy, gdy w percepcji oponenta spełnione będą obydwa warunki.

Proces odstraszania może przybrać dwie formy, wedle podziału wprowadzonego przez G.H. Snydera. Odstraszanie przez odmowę (*deterrence by denial*) zakłada powstrzymanie przeciwnika od podjęcia niepożądanych działań przez przekonanie go o niemożności osiągnięcia przez niego celów. W uproszczeniu: odmawiamy przeciwnikowi szans na zwycięstwo w militarnej konfrontacji. Drugi rodzaj odstraszania – przez karę (*deterrence by punishment*), opiera się na przekonaniu przeciwnika o nieuchronności poniesienia strat niemożliwych do zaakceptowania (stąd owa „kara”) w przypadku podjęcia niepożądanych działań. Groźba ta znajdzie zastosowanie niezależnie od tego, czy akcja przeciwnika się powiedzie, czy też nie. W postaci skrajnej, typowej dla odstraszania nuklearnego, odstraszająco miała działać sama wizja wojny, niezależnie od jej wyniku. Nieakceptowalne straty miały odnosić się nie tylko do terytorium i zasobów (przede wszystkim ludności) odstraszanego państwa, ale wręcz do losów ludzkości i planety. Kategorie zwycięstwa i porażki w praktyce nie miały tu większego znaczenia.

Odstraszanie przez odmowę zakłada więc przede wszystkim ograniczenie potencjalnych zysków przeciwnika, a odstraszanie przez karę – zwiększenie ponoszonych przez niego kosztów. W praktyce oba rodzaje mogą występować łącznie, a nawet dany rodzaj strategii może łączyć te 2 formy. Wyznaczenie ostrej granicy między nimi nie zawsze jest możliwe.



Odstraszanie przez karę niekoniecznie musi się odnosić do broni nuklearnej, chociaż jest ona jego najpełniejszym wyrazem.

Odstraszanie za cel może obrać bądź potencjał militarny przeciwnika (odstraszanie *counterforce*), bądź też wartość cenną dla przywódców odstraszanego kraju (odstraszanie *countervalue*). Są to dwie strategie wyboru celów (*targeting*). Strategia *counterforce* wymierzona jest we wszystko, co stanowi o randze kraju, czyli przede wszystkim w siły zbrojne i ich zaplecze, a także w sieć dowodzenia i kontroli oraz ośrodki władzy politycznej. W odstraszaniu *countervalue* ową wartość może stanowić terytorium, potencjał przemysłowy, ekonomiczny, militarny (tu rozumiany jako wartość sama w sobie), ewentualnie jego kluczowe elementy czy też takie ulotne wartości, jak stabilność otoczenia międzynarodowego państwa, zewnętrzna percepcja państwa (np. jako wartościowego uczestnika międzynarodowej wymiany handlowej albo odpowiedzialnego „udziałowca” światowego porządku), a nawet symbole prestiżu państwa. W przypadku odstraszania nuklearnego wartością, w którą je wymierzano, był przede wszystkim potencjał demograficzny przeciwnika.

Kolejnym podziałem jest rozróżnienie na odstraszanie bezpośrednie (*direct*) i rozszerzone (*extended*). Bezpośrednie to odstraszanie od ataku na odstraszającego, z kolei rozszerzone będzie zobowiązaniem do pomocy sojusznikom. Odstraszanie przez aktora zbiorowego (prawie zawsze będące odmianą odstraszania rozszerzonego) ma „wrodzony” problem z wiarygodnością. Próbuje się go rozwiązać przez instytucjonalizację kolektywnego aktora (formalne zobowiązania, wspólne dowództwo, procedury podejmowania decyzji, rozwinięty proces planowania, oddziały wyznaczone do danych zadań), ale z reguły odstraszanie rozszerzone jest zawsze mniej wiarygodne.

Kolejny podział wyróżnia odstraszanie ogólne (*general*) oraz doraźne (*immediate*). To pierwsze reguluje ogólne relacje między potencjalnymi oponentami w czasie, gdy atak nie jest bezpośrednio przygotowywany. → *A g r e s j a* [t. 1] jest tylko potencjalna, przez co trudniejsza do precyzyjnego zdefiniowania. Podobnie komponenty odstraszania będą mniej specyficzne. Ten rodzaj odstraszania odnosi się dość ogólnie do budowy możliwości militarnych. Odstraszanie doraźne uruchamiane jest z kolei w momencie, gdy co najmniej jedna strona poważnie przygotowuje się

do ataku. Odbywa się ono w konkretnym czasie i sytuacji, w obliczu zdefiniowanych zagrożeń, z użyciem rzeczywistych potencjałów militarnych i konkretnych kanałów komunikacyjnych.

Odstraszanie wreszcie może być symetryczne (wzajemne) oraz asymetryczne (unilateralne). Doskonałą ilustracją pierwszego przypadku jest zimnowojenna rywalizacja amerykańsko-radziecka, gdy obie strony miały podobne możliwości oraz intencje. Odstraszanie asymetryczne odnosi się do sytuacji, w której jedna strona poważnie rozważa atak, a druga przygotowuje groźbę, by temu atakowi zapobiec.

Nieodłącznym elementem odstraszania jest możliwość eskalacji. Wyodróżniamy 2 modele różnicujące odstraszanie z uwzględnieniem kryterium eskalacji:

- ▶ eskalacja ryzyka (*risk escalation*) polega na zwiększeniu ryzyka wojny przez stopniowanie groźb, ale bez użycia siły. Groźbą ostateczną, niosącą za sobą największe wyobrażalne ryzyko, jest zmasowany odwet nuklearny. Temu modelowi odpowiadała zimnowojenna doktryna zmasowanego odwetu;
- ▶ eskalacja przemocy (*violence escalation*) opiera się na możliwości prowadzenia wojny ograniczonej. Dopuszcza użycie siły jako narzędzia odstraszania po to, by zapobiec ostateczności, czyli wojnie na pełną skalę. Im bardziej śmiertelny był dany rodzaj broni (chodzi przede wszystkim o broń nuklearną [t. 1], zwłaszcza zmasowany atak o charakterze strategicznym), tym możliwie późno miał być użyty. Temu modelowi odpowiadała zimnowojenna doktryna elastycznego reagowania, oparta na teorii stopniowania siły H. Kahna.

Model eskalacji przemocy opiera się na jak najdłuższym utrzymaniu kontroli nad rozwojem sytuacji. Model eskalacji ryzyka zakłada natomiast zagrożenie możliwością utraty kontroli. Możliwość ta stanowi wręcz dodatkowy czynnik odstraszający. Na zapędy przeciwnika hamująco ma działać perspektywa wojny, której nikt nie będzie w stanie powstrzymać. Jest to odstraszanie na zasadzie „wszystko albo nic”. Po przekroczeniu ustalonego progu nie ma możliwości wycofania się. Tymczasem model eskalacji przemocy zakłada możliwość względnie szybkiej i łatwej deeskalacji.

Warunkiem funkcjonowania odstraszenia jest obustronne zrozumienie jego reguł. Polityczne ramy zimnowojennego odstraszenia wykuwały się przez lata i w dużej mierze były podzielane przez obie strony. Sytuacja taka jest bardziej prawdopodobna, gdy uczestnicy procesu odstraszenia reprezentują typy → kultury strategicznej [t. 2], które zawierają pewne wspólne elementy (np. podziela się przekonania odnośnie do pojęcia racjonalności czy też podobna jest percepcja tego, co dla obu stron stanowi wartość). Występowanie zasadniczych różnic w zakresie kultury strategicznej między odstrasającym a odstraszanym niepomrotnie utrudnia skuteczne odstraszenie.

Odstraszenie zakłada racjonalność odstraszanego aktora. Często jednak jest ona odmienna od naszej. Spojrzenie przez pryzmat własnej kultury strategicznej i niezrozumienie kultury przeciwnika często prowadzi do fałszywego założenia o braku jego racjonalności. Tymczasem sposób dokonywania kalkulacji strategicznych, w szczególności rachunku zysków i strat, może prezentować się zupełnie odmiennie, czasem nawet w sposób trudny do wyobrażenia z punktu widzenia kultury oceniającej. Nie znaczy to jednak, że działanie takie nie będzie podlegało rygorom racjonalności rozumianej jako zebranie jak największej ilości informacji o sytuacji, o możliwych wariantach działania i ich przewidywanych konsekwencjach, kalkulacji relatywnych kosztów i korzyści wynikających z tych opcji (oczywiście z danego punktu widzenia) oraz prawdopodobieństwie ich zrealizowania, wreszcie – na wyborze na tej podstawie takiego wariantu działania, który zaoferuje największy zysk lub jeśli to niemożliwe, najmniejszą stratę.

Sama ocena skuteczności odstraszenia rozumianej jako sprzężenie przyczyna–rezultat jest zadaniem wręcz karkołomnym. Odstraszenie działa, dopóki przeciwnik nie podejmuje nieprzyjaznych działań. Czy jednak dzieje się tak dlatego, że został rzeczywiście odstraszony, czy też w grę wchodzi inne przyczyny (np. w ogóle nie miał zamiaru atakować)? Trudno ocenić to jednoznacznie nawet *post factum*, a oszacowanie bieżącej sytuacji pod tym kątem jest praktycznie niemożliwe. Ewidentna pozostaje tylko jedna kwestia – atak przeciwnika jest niechybnym dowodem fiaska odstraszenia.

Rafał Kopeć

T. Delpach, *Nuclear Deterrence In the 21st Century: Lessons from the Cold War for New Era of Strategic Piracy*, RAND Corporation, Santa Monica 2012; *Deterrence: Rising Powers, Rogue Regimes, and Terrorism in the Twenty-First Century*, A.D. Lowther (ed.), Palgrave MacMillan, New York 2012; L. Freedman, *Deterrence*, Polity Press, Cambridge 2004; H. Kahn, *On Escalation: Metaphors and Scenarios*, Routledge, New York 2017; R. Kopec, *Odstraszanie*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; R. Kopec, P. Mazur, *Odstraszanie militarne w XXI wieku: Polska – NATO – Rosja*, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków 2017; R.N. Lebow, *Deterrence*, [w:] *The Routledge Handbook of Security Studies*, M.D. Cavelty, V. Mauer (eds.), Routledge, New York 2010; P.M. Morgan, *Deterrence Now*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2003; F. Sauer, *Atomic Anxiety. Deterrence, Taboo and the Non-Use of U.S. Nuclear Weapons*, Palgrave MacMillan, Hampshire–New York 2015; T.C. Schelling, *Choice and consequence*, Harvard University Press, Cambridge, MA 1984; T.C. Schelling, *Dispersion, Deterrence, and Damage*, „Operations Research” 1961, vol. 9 (3); G.H. Snyder, *Deterrence by Denial and Punishment*, Woodrow Wilson School of Public and International Affairs. Center of International Studies, Princeton 1959; K. Ven Bruusgaard, *Russian Strategic Deterrence*, „Survival. Global Politics and Strategy” 2016, vol. 58, iss. 4; F.C. Zagare, D.M. Kilgour, *Perfect Deterrence*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2004.

**OKNO OVERTONA** (także: okno dyskursu) – model → inżynierii społecznej [t. 2], koncepcja polityczna, opisująca sposób, w jaki można stopniowo zmienić → opinię publiczną na dany temat. Stwierdza się tu, że idee, które wcześniej uważano za raczej niedorzeczne, mogą przy odrobinie wysiłku i pracy nad gronem potencjalnych odbiorców zostać na dłuższą metę zaakceptowane. „Okno” (okno możliwości) to granice spektrum publicznie wyrażanych idei, które mogą zostać zaakceptowane przez społeczeństwo. Koncepcja ta jest używana przez politologów, analityków politycznych, historyków, kulturoznawców itp. na całym świecie.

Nazwa teorii wywodzi się od jej twórcy J.P. Overtona (1960–2003), byłego wiceprezesa amerykańskiego centrum analitycznego Mackinac (Center for Public Policy – Centrum Polityki Publicznej). Overton twierdził, że polityczna żywotność pomysłów zależy przede wszystkim od tego, czy pasują do jego modelu i czy nie zostały zaprojektowane zgodnie z indywidualnymi preferencjami polityków. Jego koncepcja była

aktywnie wykorzystywana w wewnętrznych seminariach ośrodka, ale po raz pierwszy sformułowano ją dla ogółu społeczeństwa w publikacji dopiero w 2006 r., 3 lata po śmierci Overtona. Idea okna dyskursu otrzymała uznanie, a pracownicy centrum Mackinac włożyli wiele wysiłku w popularyzację i rozwinięcie pomysłu, tworząc cykl materiałów na ten temat.

Okno Overtona jest teorią o istnieniu ram do zaakceptowania różnorodności opinii w wypowiedziach publicznych, z punktu widzenia publicznej moralności. Zgodnie z tym modelem okno to zawiera serię postulatów politycznych uznanych za akceptowalne dla opinii publicznej w danym czasie, które polityk może propagować, nie będąc zbyt skrajnym, aby uzyskać lub utrzymać władzę. Koncepcja ta jest stosowana na całym świecie, zwłaszcza przez analityków politycznych, np. w celu oceny problemów.

Ogólna opinia danego społeczeństwa w takich kwestiach, jak kazirodrostwo, pedofilia lub kanibalizm, może się radykalnie zmienić. Aby tak się stało, nie jest konieczne korzystanie z technik prania mózgu ani też wprowadzanie → r e ż i m u o charakterze dyktatorskim. Zamiast tego w zupełności wystarczy opracowanie zbioru zaawansowanych technik, których realizacja pozostanie niezauważona przez społeczeństwo.

Overton zauważył, że w danym obszarze polityki publicznej tylko stosunkowo wąski zakres potencjalnych polityk zostanie uznany za akceptowalny politycznie. To „okno” akceptowalnych politycznych opcji jest przede wszystkim definiowane nie przez to, co wolą politycy, ale raczej przez to, w co wierzą, że mogą popierać i nadal wygrać reelekcję. Ogólnie rzecz biorąc, okno przesuwają się, aby uwzględnić różne opcje polityczne nie wtedy, gdy pomysły zmieniają się wśród polityków, ale gdy pomysły zmieniają się w społeczeństwie, które ich wybiera. Ale okno Overtona może się zarówno zmieniać, jak i rozszerzać, zwiększając lub zmniejszając liczbę pomysłów, które politycy mogą wspierać, nie ryzykując nadmiernie swojego poparcia wyborczego. Czasami politycy sami mogą przesuwają okno Overtona, odważnie popierając nowe idee, ale jest to rzadkie. Częściej okno „porusza się” w wyniku znacznie bardziej złożonych i dynamicznych zjawisk – powolnej ewolucji wartości i norm społecznych. Zakres opcji dostępnych politykowi jest kształtowany przez idee, ruchy społeczne, wspólne normy i wartości społeczeństwa.

Najskuteczniejszym sposobem zmiany okna nie jest popieranie drobnych, stopniowych zmian w już zaakceptowanym pomysle, ale zajęcie się obecnie „niewyobrażalną” ideą i sprowokowanie świadomej dyskusji na jej temat. Pozwoliłoby to przedstawić radykalne idee w pozytywniejszym świetle, jako akceptowalne, co ostatecznie sprawi, że staną się one politycznie opłacalne.

Okno Overtona to model umożliwiający zrozumienie, w jaki sposób idee w społeczeństwie zmieniają się w czasie i wpływają na politykę. Podstawową koncepcją jest to, że politycy mają ograniczony wybór pomysłów, które mogą wspierać – na ogół realizują politykę, która jest powszechnie akceptowana w społeczeństwie jako uzasadnione opcje polityczne – znajdujące się w oknie Overtona. Istnieją inne koncepcje, ale politycy ryzykują utratę poparcia, jeśli będą ich bronić. Znajdują się one poza oknem Overtona.

Zasadę okna Overtona wykorzystano w technikach manipulowania opinią publiczną w celu stopniowego przyjęcia przez społeczeństwo wcześniej obcych mu idei, np. tematów tabu. Istota tej techniki polega na tym, że pożądaną zmianę opinii dzieli się na kilka etapów, z których każdy przynosi postrzeganie idei w określone stadia, a ogólnie przyjętą normę przesuwają na ich obrzeża. Powoduje to późniejsze przesunięcie samego okna, tak aby osiągnięta pozycja znów znalazła się pośrodku, co umożliwia przejście do kolejnego etapu w jego granicach.

Przykładem tego, jak można stopniowo zmienić opinię publiczną, jest stosunek do małżeństw homoseksualnych. Przez wiele lat w systemie okna Overtona ta możliwość znajdowała się w zakazanej strefie. Społeczeństwo nie akceptowało idei małżeństw między osobami tej samej płci. Ale media nieustannie wpływały na opinię publiczną, popierając mniejszości homoseksualne. Małżeństwa homoseksualne wciąż traktowano jako zakazane, ale pojawiły się zastrzeżenia. Następnie jako dopuszczalne, potem jako neutralne, później jako „dopuszczalne z zastrzeżeniami”, a obecnie w większości państw demokratycznych – w pełni akceptowalne.

Politycy tworzą i rozpowszechniają opinie poza granicami okna Overtona w celu uczynienia społeczeństwa bardziej podatnym na różnego rodzaju idee w polityce. Jeśli chce się wprowadzić ideę uważaną przez opinię publiczną za niedopuszczalną, to stopniowo wykorzystuje się okno.

Funkcjonowanie mechanizmu okna Overtona jest możliwe dzięki ogromnej ilości specjalistów w sferze manipulacji opinią publiczną: technologów politycznych, naukowców, dziennikarzy, specjalistów PR, celebrytów, nauczycieli. Ciekawe, że tematy jak małżeństwa homoseksualne lub eutanazja już nie wydają się nam takie straszne. Przeszły po prostu cały proces „technologicznej” transformacji od niedopuszczalnych po zalegalizowane.

Overton uważał, że osią dyskursu politycznego jest większy lub mniejszy stopień wolności w odniesieniu do interwencji państwa, które są umieszczone pionowo na osi, aby uniknąć porównania z politycznym spektrum od lewej do prawej, który powiązał ze stopniem regulacji instytucji publicznych przez państwo. Zgodnie z modelem Overtona w każdym momencie istnieją idee stanowiące aktualną normę, tworzące punkt wyjścia, a inne pomysły mogą być dopuszczalne albo nie. Amerykański neokonserwatywny publicysta i polityk J. Treviño w 2006 r. rozwinął ideę okna dyskursu, proponując 6-stopniową skalę oceny do klasyfikowania **pomysłów**, zgodnie z ich stopniem dopuszczalności w otwartej dyskusji, i wskazał na skalę granicy okna dyskursu:

- ▶ nie do pomyślenia/zabronione: nieakceptowalny pomysł jest dopiero tworzony przez plotki przekształcające niszowy problem w kwestię ogólnonarodową;
- ▶ radykalne (zabronione, ale z zastrzeżeniami);
- ▶ dopuszczalne do przyjęcia/akceptowalne: pojawienie się poglądów wspierających pewne idee, tworzonych przez autorytety społeczne i media opiniotwórcze (naukowe, religijne). Analitycy „porą ludzkie umysły”, a hałas powodowany przez media rodzi powszechną ciekawość i dopuszcza do dyskursu społecznego, który wytwarza alternatywne pomysły;
- ▶ rozsądne/sensowne: liderzy polityczni, naukowcy i autorytety przez mass media wmawiają społeczeństwu racjonalne podejście do tematu, choć logika podpowiada coś innego;
- ▶ popularne (możliwe do przyjęcia przez społeczeństwo): media tworzą dyskusję na temat nieistniejącego problemu, zmuszając społeczeństwo do uwierzenia w powszechność czegoś, czego nie ma (np. Kreml twierdzi, że to nie on tworzy konflikty w różnych

częściach świata, ale wrogowie Rosji, którzy zagrażają samemu istnieniu FR, dlatego trzeba zbroić się i walczyć). Wymuszenie wyrażania opinii wpływa na ciągle tworzony światopogląd społeczeństwa, korzystający ze zmyślonej tożsamości kulturowej czy religijnej, wszystko opiera się na emocjach, które każą przyjmować lub odrzucać idee rodzące się na bazie wymyślonego problemu;

- ▶ decyzja polityczna, legalizacja, umocnienie się w polityce państwowej/działająca norma.

Zgodnie z tą koncepcją żywotność polityczna danego pomysłu zależy głównie od tego, czy jest w zakresie okna, a nie od przewag konkretnego polityka (autora lub nośnika pomysłu). W dowolnym momencie do okna mogą być włączone idee polityczne uważane za akceptowalne przez opinię publiczną, których polityk może się trzymać bez obawy, że zostanie oskarżony o nadmierny radykalizm lub → e k s t r e m i z m [t. 2]. Zmiany w oknie, w którym możliwe są pewne działania polityczne, odbywają się nie wtedy, gdy idee zmieniają się wśród polityków, ale w społeczeństwie, które głośuje na tych polityków.

Jako granice neutralnego okna dyskursu politycznego Treviño określił idee należące do kategorii akceptowalnych. Wypowiedzi leżące w oknie dyskursu można uznać za bezpieczne politycznie, wolne od ryzyka dla polityka, który chce zachować wizerunek przewidywalności i wiarygodności, aby kontynuować karierę. Sam Overton uważał wspieranie pomysłów spoza okna za ryzykowne i potencjalnie szkodliwe dla kariery politycznej. Porównanie faktycznych wypowiedzi polityków z deklarowanymi stanowiskami politycznymi pozwoliło Overtonowi stwierdzić, że zachowanie większości demokratycznie wybranych działaczy sceny politycznej jest głównie zdeterminowane przez opinię publiczną, leży w oknie dyskursu i w niewielkim stopniu zależy od ich osobistych przekonań. Pojawienie się i utrwalenie nowych pomysłów w polityce występuje wtedy, gdy okno dyskursu porusza się, pozwalając bezpiecznie dyskutować o pomysłach i rozwiązaniach, które wcześniej uważano za zbyt radykalne.

Według J.G. Lehmana, prezesa Centrum Polityki Publicznej Mackinac, politycy bardzo rzadko modyfikują okno, ale zazwyczaj reagują i zatwierdzają to, co uważa się za dopuszczalne. Na zmianę w oknie mają wpływ



albo prawdziwi przywódcy, którzy mogą je przesuwając samodzielnie, albo politycy, którzy są skłonni zaryzykować utratę sympatyków. Zmiany w polityce podążają za zmianami społecznymi: najbardziej trwałe idee to te wspierane przez silne ruchy społeczne.

Techniki przesuwania okna polegają np. na celowym promowaniu radykalnych pomysłów, z zamiarem przedstawienia idei, które są już poza oknem, jako bardziej umiarkowanych, a zatem bardziej akceptowalnych. Okno można poruszać, zmieniając mentalność społeczeństwa, odwołując się do faktów i logiki, do moralności, emocji i ostatecznie do okoliczności lub → d e z i n f o r m a c j i [t. 2].

W kulturze masowej i na internetowych stronach konserwatywnych koncepcja okna Overtona jest przedstawiana jako manipulacyjna technologia polityczna, zdolna zmusić społeczeństwo do zaakceptowania rzeczy niedopuszczalnych (np. kanibalizmu). W mediach wykorzystanie takich manipulacji przypisuje się rosyjskiemu rządowi, zwolennikom legalizacji małżeństw osób tej samej płci itd. Jednak ta koncepcja nie jest ani teorią naukową, ani techniką skuteczną, ponieważ nikt tej skuteczności nie sprawdził. Nawet teoretycznie społeczeństwo składa się z wielu grup, których okna się nie pokrywają.

Gdy siły społeczne i polityczne powodują zmiany, okno możliwości politycznych przesuwa się w górę lub w dół widma i może się również rozszerzyć, obejmując więcej opcji politycznych, lub się zmniejszyć, obejmując mniej. Okno przedstawia menu wyborów dla działaczy sceny politycznej: z ich punktu widzenia stosunkowo bezpieczne opcje znajdują się w oknie, a bardziej ryzykowne (lub odważniejsze) są na zewnątrz.

Politycy są ograniczeni pomysłami, nawet jeśli nie interesują się nimi osobiście. To, co mogą osiągnąć, ustawodawstwo, które mogą wspierać, a jednocześnie zdobywać sukces polityczny (tj. wygrywać reelekcję lub pozostawić silną partię dla swojego następcy), jest ujęte w zbiorze pomysłów popularnych wśród ich wyborców. Politycy mają swobodę w podejmowaniu decyzji, ale negatywne konsekwencje czekają na urzędnika, który posuwa się zbyt daleko. Sukces lub porażka polityka wynika z tego, jak dobrze rozumie i wzmacnia idee i ideały tych, którzy go wybrali.

Idee, które kiedyś były akceptowalne, stają się politycznie niewykonalne, ponieważ okno odsuwa się od nich. Ośrodki analityczne mogą

kształtować opinię publiczną i zmieniać okno Overtona przez edukowanie ustawodawców i opinii publicznej na temat rozsądnej polityki, tworząc wizję sposobu działania, prowadząc badania i prezentując fakty oraz angażując ludzi w wymianę pomysłów.

Długofalowe skupienie się na przesunięciu okna Overtona pozwala think tankowi podążać za swoimi ideałami i realizować prawdziwie pozytywną misję publiczną, zamiast ograniczać się jedynie do popierania tych idei, które są obecnie możliwe. Kiedy okno możliwości przesuwają się wzdłuż politycznego spektrum, to, co niemożliwe, staje się pożądanym, a to, co pożądanym, staje się koniecznym. To jest prawdziwy wpływ think tanku – kształtowanie klimatu politycznego przyszłych debat legislacyjnych i prawnych przez badania, edukację, zaangażowanie i inspirowanie.

Okno Overtona opisuje możliwości przeforsowania legalizacji kwestii nieakceptowanych lub zabronionych w danym momencie w społeczeństwie. Agitatorzy kwestii spoza okna kształcą społeczeństwo w celu przeniesienia i/lub rozwinięcia okna o wybraną ideę. Zwolennicy aktualnego stanu prawnego i społecznego starają się przekonać ludzi, że idee spoza okna powinny być uznane za niedopuszczalne.

Późniejszy rozwój tej koncepcji dotyczył głównie badań nad ewolucją ram okna pod wpływem bieżących wydarzeń politycznych i dyskursu mediów. Lehman wyraził opinię, że najbardziej stabilne zmiany w oknie dyskursu politycznego są konsekwencjami głębokich zmian społecznych. Jako przykład źle założonej zmiany politycznej Lehman przytoczył prohibicję, zauważając z jednej strony istnienie społecznej woli zakazu używania alkoholu, a z drugiej – niewystarczającą podstawę społeczną do długoterminowej stabilności tej polityki.

Okno Overtona nie opisuje całości problemu, ale dotyczy istotnej prawidłowości: politycy najczęściej popierają dany pomysł, jeśli nie ryzykują porażki wyborczej i biorą pod uwagę obecne środowisko polityczne kształtowane przez idee, ruchy społeczne i wrażliwość społeczną.

Okno Overtona odzwierciedla to, w co wierzy społeczeństwo – mogą na to łatwo wpłynąć zarówno prawda i fakty, jak i nieprawdziwe lub wymyślone informacje. Nawet błędy mogą przesunąć okno. Koncepcja ta posłużyła wyjaśnieniu nieoczekiwanych zjawisk w życiu publicznym i politycznym w różnych krajach świata, np. znaczenia manipulacji ramami

dyskursu dla zwycięstwa D. Trumpa, wyniku brexitu, nagłego wzrostu popularności lewicowych polityków J. Corbyna i B. Sandersa.

*Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta*

*An Introduction to the Overton Window of Political Possibilities*, 28.09.2011, <http://www.mackinac.org/7504> (dostęp 28.04.2019); G. Beck, *The Overton Window Mass Market Paperback*, „Threshold Editions. Reprint Edition”, 28.12.2010; *Joseph P. Overton, Biography*, Mackinac Center for Public Policy, 28.09.2011, <http://www.mackinac.org/bio.aspx?ID=12> (dostęp 28.04.2019); J.G. Lehman, *An Introduction to the Overton Window of Political Possibility*, 8.04.2010, <https://newrepublic.com/article/138003/flaws-overton-window-theory> (dostęp 28.04.2019); tenże, *The Overton Window. A Model of Policy Change*, <https://www.mackinac.org/OvertonWindow> (dostęp 28.04.2019); tenże, „*The Overton Window*: Made in Michigan, „Viewpoint on Public Issues” 2010, June 7, no. 17, <https://www.mackinac.org/archives/2010/v2010-19.pdf> (dostęp 28.04.2019); L. Marsh, *The Flaws of the Overton Window Theory. How an Obscure Libertarian Idea Became the Go-To Explanation for This Year’s Crazy Politics*, 27.10.2016, <https://newrepublic.com/article/138003/flaws-overton-window-theory> (dostęp 28.04.2019); N.J. Russell, *An Introduction to the Overton Window of Political Possibilities*, 4.01.2006, <https://www.mackinac.org/7504> (dostęp 28.04.2019); O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Okno Overtona*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; В. Дашевский, *Информационная война. Механизм*, Издательство Valery Dashevsky, Montreal 2015; Л. Фролова, «*Окна Овертона*» – что это за теория?, <http://fb.ru/article/192635/okna-overtona---chto-eto-za-teoriya> (dostęp 28.04.2019); *Окна Овертона. Технология уничтожения общества*, <http://somatra.ru/okna-overtona/okno-overtonap-tehnologiya-smerti.html> (dostęp 28.04.2019); Г. Почепцов, *Информационные войны. Новый инструмент политики*, Издательство Алгоритм, Москва 2015; В. Рувинский, *Рождение теории заговора. Кто прорубил «окно Овертона» в Россию*, <https://republic.ru/posts/89363> (dostęp 28.04.2019); А.Л. Суздалева, С.В. Горюнова, *Окна Овертона в развитии современной концепции биосферы и решении глобальных экологических проблем*, „Междисциплинарный научный и прикладной журнал «Биосфера»” 2015, т. 7, № 4; *Что видит Путин в окне Овертона или с Кремлевских башен обзор ширше, но люди мельче*, 9.07.2014, <https://nvdaily.ru/info/29285.html> (dostęp 28.04.2019); Н. Волченко, *Рукопожатие сквозь окно Овертона*, 15.12.2014, <https://vz.ru/opinions/2014/12/15/720389.html> (dostęp 28.04.2019).

**OKRĘT WOJENNY** – w rozumieniu prawa międzynarodowego (konwencja genewska o morzu pełnym z dnia 29 kwietnia 1958 r., Dz. U. 1963, nr 33, poz. 187) oznacza jednostkę pływającą należącą do → m a r y n a r k i w o j e n n e j danego państwa i podnoszącą jego banderę. Dowódca okrętu wojennego powinien być oficerem służby czynnej, znajdującym się na liście oficerów marynarki wojennej danego państwa. Załoga powinna być złożona z → ż o ł n i e r z y [t. 4] służby zawodowej lub z poboru powszechnego, poddanych rygorom → d y s c y p l i n y w o j s k o w e j [t. 2]. Niezależnie od zadań stawianych okrętom wojennym przez władze państwa, które reprezentują, na wodach międzynarodowych jednostka nosząca banderę wojenną ma nie tylko prawo, ale i obowiązek wykonywania zadań o charakterze policyjno-porządkowym. Każdy okręt wojenny ma prawo zatrzymać i skontrolować (a w razie konieczności wymusić to pod groźbą użycia siły) każdą jednostkę noszącą banderę obcego państwa, w przypadku gdy:

- ▶ zachodzi podejrzenie, że napotkany statek zajmuje się piractwem (zob. → p i r a c t w o m o r s k i e) – współcześnie pod tym terminem rozumie się także → t e r r o r y z m [t. 4];
- ▶ napotkany statek trudni się przemytem ludzi;
- ▶ istnieje uzasadnione podejrzenie, że napotkany statek, pomimo wywieszenia innej bandery, jest spod tej samej bandery co okręt wojenny.

Etymologia słowa *okręt* w języku polskim jest trudna do jednoznacznego wyjaśnienia. Po raz pierwszy termin ten pojawił się w słowie drukowanym po polsku ok. 1500 r. Według językoznawców wywodzi się on z gwary kaszubskiej. Termin w odniesieniu do jednostek marynarki wojennej jest stosowany w języku polskim od początku XX stulecia.

W polskiej terminologii wojennomorskiej w odróżnieniu od angielskiej niemieckojęzycznej w klasyfikacji okrętów wojennych występuje zasadnicza różnica. O ile w terminologii anglosaskiej mianem klasy okrętu określa się ich konkretny typ (np. *destroyer Grom-class*), o tyle w polskiej nomenklaturze jest dokładnie na odwrót (klasa niszczyciel, typ Grom). To zastrzeżenie jest istotne, ponieważ niejednokrotnie – zwłaszcza w medialnych opisach – w terminologii panuje duży bałagan i bardzo często dochodzi do rażących pomyłek.

Współczesne określenia klas okrętów wojennych wywodzą się z początku stulecia, choć niektóre z nich (np. fregata czy korweta) mają kilkusetletnią tradycję (przy zastrzeżeniu, że w minionych stuleciach ich rozumienie było odmienne od współczesnej definicji).

Pewien ład w klasyfikację okrętów wojennych wprowadził traktat waszyngtoński z 1922 r., w którym przyjęto ich podział na okręty liniowe (przyjmując jako górną granicę wyporności 35 tys. t standard, a za górną granicę kalibru dział – 406 mm), krążowniki ciężkie i lekkie (tu wyporność ograniczono do 10 tys. t, a kaliber dział odpowiednio do 155 mm dla tzw. krążowników lekkich oraz 203 mm dla krążowników ciężkich). Zapisy traktatowe były mniej precyzyjne dla niszczycieli oraz okrętów podwodnych. Natomiast jeżeli chodzi o lotniskowce, ich wyporność ograniczono do 27 tys. t, a kaliber ich dział do 203 mm.

II wojna światowa brutalnie zweryfikowała przydatność bojową poszczególnych klas okrętów. Panujące do tej pory na morzach i oceanach świata okręty liniowe musiały oddać palmę pierwszeństwa lotniskowcom. Poza nielicznymi w tym światowym konflikcie starciami między sobą okręty liniowe były wykorzystywane głównie do eskorty własnych zespołów uderzeniowych złożonych z lotniskowców i do artyleryjskiego wsparcia oddziałów desantowych. Ze względu na duże zagrożenie ze strony lotnictwa oraz okrętów podwodnych okręty liniowe bywały coraz częściej zastępowane przez mniejsze krążowniki w roli pływających platform artyleryjskich, ale i one powoli traciły na znaczeniu. Po II wojnie światowej zbudowano od nowa zaledwie kilka okrętów tej klasy. Użycie broni jądrowej po raz pierwszy w warunkach bojowych w sierpniu 1945 r. postawiło pod znakiem zapytania sens budowy dużych jednostek, jednakże eksperymenty prowadzone przez USA na atolu Bikini wykazały, że nawet w warunkach atomowego pola walki także duże jednostki mają przyszłość. Doświadczenia wyniesione z lat 1939–1945 dowiodły znacznej przydatności okrętów średnich wielkości, takich jak niszczyciele, oraz konieczności posiadania mniejszych wyspecjalizowanych jednostek eskorty przeciwpodwodnej (większe to fregaty, a mniejsze – korwety).

Co ciekawe – jakkolwiek we flocie radzieckiej po II wojnie światowej stosowano potoczne nazwy okrętów, jak np. krążownik (ros. *крейсер*), to oficjalnie dzielono je na jednostki I rangi (okręt liniowy, krążownik),

II rangi (niszczyciel, stawiacz min) i III rangi (duży ścigacz, trałowiec) itd. We flocie radzieckiej w okresie późniejszym fregaty określano mianem „dużego okrętu raketowego”, a korwety – „małym okrętem raketowym” lub „okrętem ochrony wybrzeża”. Ta nomenklatura powinna była znaleźć zastosowanie we flotach sojusznicych Układu Warszawskiego, ale w Marynarce Wojennej PRL używano jej jedynie w oficjalnej korespondencji ze stroną radziecką.

Poczynając od lat 90. minionego stulecia w większości marynarek wojennych pod każdą niemal szerokością geograficzną przyjęto nomenklaturę anglosaską wg następujących wzorów: lotniskowiec uderzeniowy (ang. *fleet aircraft carrier*) to duża jednostka o wyporności co najmniej 40 tys. t standard, zabierająca na pokład grupę lotniczą złożoną z 50–60 samolotów i śmigłowców, najczęściej wyposażona w napęd nuklearny, jak amerykański typ Nimitz lub francuski Charles de Gaulle. Jednak nie jest to regułą – brytyjski lotniskowiec najnowszego typu Queen Elizabeth ma bowiem napęd konwencjonalny, podobnie jak rosyjski Admirał Kuzniecowa czy chiński Liaoning. Mniejsze lotniskowce określane są jako lekkie (ang. *light aircraft carrier*) lub V/STOL (ang. *vertical or short take off landing*), co oznacza lotniskowiec krótkiego bądź pionowego startu i lądowania. Klasycznym przykładem jest tu hiszpański typ Juan Carlos I (oficjalnie okręt desantowy) bądź włoski Giuseppe Garibaldi. Osobliwością jest tu bez wątpienia japoński typ Izumo, liczący ponad 30 tys. t wyporności, mogący zabrać grupę 30 samolotów typu V/STOL, oficjalnie – z przyczyn politycznych – klasyfikowany jako „niszczyciel śmigłowcowy”.

Obecnie nie ma już w służbie ani okrętów liniowych, ani klasycznych krążowników, których główną bronią była → a r t y l e r i a [t. 1] kalibru 152 lub 203 mm. Jednak po doświadczeniach konfliktu falklandzkiego i wojen w Zatoce Perskiej w 1991 r. oraz 2003 r. trwa ożywiona dyskusja na temat potrzeby posiadania okrętów wsparcia artyleryjskiego z kalibrem dział od 152 mm wzwyż. Trudno dziś powiedzieć, jaki będzie tego efekt.

Okrętami określanymi mianem krążowników raketowych (ang. *guided missile cruiser*) dysponują obecnie wyłącznie floty amerykańska i rosyjska. Przy czym najnowszy okręt rosyjski typu Piotr Wielki jest dużym krążownikiem raketowym o napędzie nuklearnym, z wypornością ponad

24 tys. ton. Amerykańskie krążowniki typu Ticonderoga są o ponad połowę mniejsze, mają napęd konwencjonalny i stanowią rdzeń sił eskorty w zespołach lotniskowców.

Po II wojnie światowej najbardziej rozpowszechnioną klasą okrętów wojennych stały się niszczyciele, będące na wyposażeniu flot mocarstw, krajów średniej wielkości, a nawet państw pozbawionych wielkich ambicji morskich, jak Bułgaria czy Rumunia. Początkowo niszczyciele stanowiły rozwinięcie poprzednich konstrukcji, z uwzględnieniem doświadczeń drugiego ze światowych konfliktów, i były uzbrojone w broń artyleryjską kalibru od 40 do 130 mm. Od początku lat 60. minionego stulecia buduje się wyłącznie niszczyciele rakietowe uzbrojone w kierowane pociski przeciwlotnicze, przeciwokrętowe, a także rakiety średniego zasięgu, mogące razić cele lądowe. Ich wyporność wzrosła z ok. 3 tys. t standard w konstrukcjach powstałych tuż po 1945 r. (np. w szwedzkim typie *Hal-land*) do prawie 13 tys. t w wypadku chińskiego typu 055, klasyfikowanego niekiedy jako krążownik. Obecnie, pomijając lotniskowce i nieliczne krążowniki, niszczyciele są największymi jednostkami nawodnymi – pod względem prestiżu stają się niemal porównywalne z okrętami liniowymi doby międzywojnia. Budują je tylko największe floty, jak amerykańska, australijska, brytyjska, chińska, francuska, indyjska, rosyjska oraz włoska.

Współczesne fregaty tylko z nazwy stanowią kontynuację rozwojową okrętów tej samej (formalnie) klasy doby II wojny światowej. Obecnie są to najbardziej uniwersalne i rozpowszechnione okręty we wszystkich niemal flotach świata mających status co najmniej *Green Water Navy*, a więc marynarki pełnomorskiej. Największe spośród okrętów tej klasy trudno wręcz odróżnić od współczesnych niszczycieli. Czasami ten sam typ okrętu jest inaczej klasyfikowany w dwu różnych flotach. Na przykład francusko-włoskie okręty typu *Horizon* we Francji są klasyfikowane jako fregaty, ale we Włoszech – jako niszczyciele. Powszechnie przyjmuje się, że niszczyciele rakietowe w przeciwieństwie do fregat są nieco szybsze i wyposażone w silniejsze uzbrojenie artyleryjskie. Jednak granica między obydwoimi klasami jest płynna. Współczesne fregaty przejęły rolę klasycznych krążowników z minionego stulecia. Standardem jest wyposażanie zarówno niszczycieli, jak i fregat w 1–3 śmigłowce pełniące funkcje rozpoznawcze, ratownicze, a także zwalczania okrętów podwodnych.

Wyporność współczesnych korwet sięga 2 tys. t, a najnowsze jednostki tej klasy (np. rosyjski typ Bujan-M) przystosowane są do przenoszenia pocisków raketowych średniego zasięgu. Przełomem w koncepcjach współczesnego budownictwa okrętowego stał się w latach 80. minionego stulecia niemiecki pomysł na jednostki typu MEKO (niem. *Mehrzweck-Kombination* – kombinacja uniwersalna). Jednostki powstają na bazie 2 podstawowej wielkości kadłubów – ok. 1,5 tys. t oraz 3 tys. t. W zależności od zastosowanych modułów uzbrojenia okręt z serii MEKO może być klasyfikowany jako patrolowiec, fregata albo – w wypadku okrętów budowanych na większym kadłubie – niszczyciel, jak np. argentyński typ *Almirante Brown*.

Zupełnie odrębny dział stanowią współczesne okręty podwodne. Klasę tę dzieli się zasadniczo na 3 segmenty, a mianowicie: strategiczne okręty podwodne o napędzie nuklearnym, zdolne do przenoszenia pocisków balistycznych; okręty podwodne o napędzie nuklearnym, uzbrojone wyłącznie w torpedy do zwalczania nieprzyjacielskich jednostek wojennych i handlowych; wreszcie – okręty podwodne z napędem i uzbrojeniem konwencjonalnym. Okręty podwodne będące nosicielami strategicznych pocisków jądrowych z napędem nuklearnym to domena US Navy oraz rosyjskiego Wojennomorskowo Fłota. Po kilka jednostek tej klasy posiadają Francja i Wielka Brytania oraz ChRL. Indie są na etapie eksperymentów w tej dziedzinie. Napęd zapewnia tym jednostkom dużą autonomiczność, a ich pełna wyporność bojowa dochodzi do 20 tys. t. Pewnym *novum* w dziedzinie okrętów podwodnych jest pojawienie się jednostek średniej wielkości (rzędu 1,8 tys. t), które mogą być wyposażone w rakiety średniego zasięgu mogące przenosić ładunki jądrowe, np. izraelski typ *Dolphin*.

Bardzo duża dowolność panuje w klasyfikacji mniejszych okrętów wojennych poniżej 500 t. Spotkać tu można starą nomenklaturę, np. ścigacze raketowe, ale także nowe określenia, jak np. niszczyciele min. Wiele marynarek wojennych stosuje w tej dziedzinie swoją własną, specyficzną terminologię. Budownictwo okrętowe stale ewoluuje. Zauważalną tendencją jest wspomniana wyżej modułowość wyposażenia, a także coraz większa uniwersalizacja jednostek. Najnowszym przykładem są okręty desantowe, które – w zależności od potrzeb – mogą pełnić funkcję



klasykznego okrętu desantowego, jednostki wsparcia logistycznego czy nawet lekkiego lotniskowca (np. wspomniany hiszpański Juan Carlos I).

Roman Kochnowski

K.O. Daler, *Meko. Eine Erfolgsstory*, Mittler, Berlin–Bonn 2007; R. Hutchison, *Warship. Recognition Handbook*, HarperCollins, New York 2002; *Leksykon bezpieczeństwa morskiego. 100 podstawowych pojęć*, T. Szubrycht (red.), C.H.Beck, Warszawa 2016; Ch. Miller, D. Miller, *Moderne Kriegsschiffe*, „Okręty Wojenne”, R. 2001; *The Vital Guide to Modern Warships*, L. Marriott (ed.), Airline, Shrewsbury 2001.

**OPERACJE DEZINFORMACJI WOJSKOWEJ** (*military deception operations* – MILDEC OPS) – zaplanowane działania, stanowiące część planów operacji militarnych, stosowanych w celu wprowadzenia przeciwnika w błąd (siły zbrojne, organizacje paramilitarne, organizacje ekstremistyczne) co do przekazywanych → i n f o r m a c j i [t. 2] o własnych działaniach, powodujące wzięcie ich przez przeciwnika pod uwagę względem podjęcia lub niepodjęcia działań.

Operacje → d e z i n f o r m a c j i w o j s k o w e j [t. 2] to przekazywanie informacji fałszywych, kłamliwych lub rzekomych i/lub demonstrowanie działań sił własnych, które dezorientują przeciwnika.

Operacje MILDEC mają na celu powstrzymanie wrogich działań i jednocześnie sukces własnych akcji obronnych lub ofensywnych; podczas trwania operacji wojskowych w każdej ich fazie powinny pomóc wprowadzać w błąd przeciwnika w następujących kwestiach:

- ▶ potencjału, jakim dysponuje armia,
- ▶ gotowości bojowej sił,
- ▶ lokalizacji sił,
- ▶ zamierzonych działań.

Operacje dezinformacji wojskowej (MILDEC) przynoszą następujące korzyści militarne:

- ▶ powodują niejednoznaczność, zamieszanie lub nieporozumienia wynikające z analizy otrzymywanych informacji, zwłaszcza tych decydujących o powodzeniu operacji;
- ▶ zmuszają przeciwnika do niewłaściwego przydziału personelu, środków i zasobów materialnych w sposób korzystny dla własnych sił;

- ▶ doprowadzają przeciwnika do ujawnienia mocnych stron, jego intencji i podjętych działań;
- ▶ powodują przyjęcie określonych wzorców działania przez przeciwnika, korzystnych dla własnych sił i działań;
- ▶ zmuszają przeciwnika do utraty mocy bojowej ze względu na niewłaściwe lub opóźnione reakcje.

Dla powodzenia wojskowych operacji dezinformacyjnych przyjmuje się następujące zasady:

- ▶ skupienie wysiłku – skierowanie zaplanowanych działań MILDEC na przeciwnika w celu wywołania pożądaných reakcji lub ich braku;
- ▶ celowość działania – mająca służyć temu, że przeciwnik podejmie konkretne działania lub ich nie podejmie;
- ▶ scentralizowane planowanie i kontrola MILDEC – operacje powinny być centralnie planowane i kierowane;
- ▶ bezpieczeństwo – w celu przeciwdziałania skierowaniu na przeciwnika rzeczywistych zamiarów użycia sił własnych;
- ▶ terminowość – dotyczy ostrożności w działaniu i wycucia czasu w stosowaniu planu operacji dezinformacyjnej;
- ▶ integracja – ścisła koordynacja działań MILDEC z operacją, którą wspierają.

*Marek Pietrzyk*

*Joint Publication 3–13.4, Military Deception, 26 January 2012; T. Kacała, Dezinformacja i propaganda w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 2 (24); Z. Modrzejewski, Dezinformacja w służbie walki informacyjnej, [w:] Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy, T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018; S. Pastuszewski, Propaganda i dezinformacja w czasie wojen bałkańskich 1991–1999 jako elementy wojny otwartej, [w:] Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. Zbiór studiów, t. 3, M. Giętkowski, Ł. Nadolski (red.), Muzeum Wojsk Lądowych, Bydgoszcz 2016; M. Pietrzyk, Operacje wojskowej dezinformacji, [w:] Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Świerczek, „System matryoszek”, czyli dezinformacja doskonała. Wstęp do zagadnienia = „The Matryoshka System”, or the Perfect Disinformation. Introduction to the Topic, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 19 (10);*

M. Wrzosek, *Dezinformacja jako komponent operacji informacyjnych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2005.

**OPERACJE PROPAGANDOWE** – zaplanowane i celowe działania zmierzające do ukształtowania określonych poglądów i zachowań społeczności lub jednostek przez zręczne operowanie obrazami, sloganami i symbolami, odwołujące się do ludzkich uprzedzeń i emocji.

Inaczej to zaplanowane i celowe, zręczne posługiwanie się komunikowaniem pewnego punktu widzenia, mające na celu skłonienie odbiorcy do dobrowolnego przyjęcia tego punktu widzenia za swój.

W innym ujęciu operacje propagandowe są działaniami nakierowanymi na „celowe upowszechnianie wiadomości, opinii, poglądów, teorii wyjaśniających otaczającą rzeczywistość i zjawiska życia społecznego”.

Kolejna definicja tego pojęcia, tożsama z *→ p r o p a g a n d ą*, powiązana jest z techniką wpływania na zachowania obywateli, kierowania *→ o p i n i ą p u b l i c z n ą* i manipulowania nią i opiera się na najnowszych osiągnięciach naukowych i wynikach badań empirycznych w zakresie psychologii społecznej, socjologii, politologii, teorii komunikowania i innych nauk społecznych.

Samo pojęcie propagandy kojarzone jest z działaniami reżimów totalitarnych (zob. *→ r e ż i m*) i dotyczy praktyki okłamywania całych społeczeństw przez władze państwowe. Jako taka kierowana jest do potencjalnego przeciwnika lub opinii międzynarodowej, ale przede wszystkim do własnego społeczeństwa. Polega na celowej i zaplanowanej manipulacji intelektualnej i emocjonalnej z użyciem jednostronnych, niewłaściwych etycznie lub nawet całkowicie fałszywych argumentów i wiąże się ściśle z posługiwaniami *→ d e z i n f o r m a c j ą* [t. 2]. W swych założeniach zmierza do upowszechnienia trwałych postaw społecznych przez narzucenie i zmuszenie odbiorców do przyjęcia określonych treści i stanowi jeden z elementów indoktrynacji. Propagandę wiąże się najczęściej z materiałami i treściami przygotowywanymi przez władze danego kraju w celu zmiany świadomości i przekonywania do postaw zgodnych z tzw. *→ r a c j ą s t a n u*.

W języku potocznym utrwaliło się wartościujące znaczenie terminu „propaganda” jako synonimu stosowania kłamstw, półprawd, manipulacji,

stanowiącego przeciwieństwo informacji, refleksji i dyskusji. Często propagandą nazywa się zabiegi marketingu politycznego.

Propaganda obejmuje szeroki zakres form przekazywania treści skierowanych na zmianę poglądów i zachowań zbiorowości ludzkiej. Może to być sztuka wizualna, polegająca na używaniu zrozumiałych i powszechnie znanych symboli, przedmiotów, fotografii, muzyki, radia, telewizji i internetu (→ cyberprzestrzeń [t. 1]), języka ciała, tańca, literatury, teatru, kina. Ogólną zasadą propagandy jest apelowanie do emocji, a nie do rozumu.

Wyróżnia się następujące rodzaje propagandy:

- ▶ białą, której zamiary i źródła są jawne;
- ▶ szarą, której intencje i źródła nie są jednoznaczne i jawne;
- ▶ czarną, produkowaną przez wroga.

W ostatnich latach (2018–2019) Federacja Rosyjska, stosując propagandę we wszystkich wymiarach → środowiska informacyjnego [t. 4]: fizycznego, wirtualnego i kognitywnego, wykorzystuje rozbudowany aparat informacyjny, jakim są państwowe media, tzw. liderzy opinii, → agenci wpływu [t. 1], ale również komórki zdolne do prowadzenia złożonych operacji propagandowych, w tym psychologicznych, oraz → służby specjalne [t. 4]. Rosyjska ingerencja w środowisko informacyjne ma na celu stworzenie trwałych warunków poznawczych u atakowanych grup i społeczeństw. Polskojęzyczne środowisko informacyjne jest stale poddane oddziaływaniu rosyjskich ośrodków propagandowych.

Dystrybuowane w Polsce główne narracje i manipulacje przekazem informacyjnym obejmują:

- ▶ przedstawianie negatywnego obrazu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych oraz państw → NATO;
- ▶ kreowanie pozytywnego obrazu oczekiwanych relacji między Polską a Federacją Rosyjską;
- ▶ deprecjację zdolności obronnych Polski;
- ▶ kształtowanie negatywnego wizerunku Ukrainy w kontekście relacji z Polską;
- ▶ budowanie negatywnego obrazu Unii Europejskiej;
- ▶ kształtowanie negatywnej wizji działań podejmowanych przez państwa Unii Europejskiej w relacjach z Federacją Rosyjską;

- ▶ dezawuowanie polskiej państwowości, kształtowanie negatywnego wizerunku Polski;
- ▶ budowanie negatywnego obrazu imigracji i uchodźców;
- ▶ manipulowanie informacjami związanymi z sektorem energetycznym Polski.

Powyższy wykaz nie obejmuje aktualnych, zmiennych operacji i publicystyki, która jest reakcją na bieżące wydarzenia na arenie międzynarodowej lub w obszarach zainteresowania rosyjskiego aparatu propagandowego.

Do przeciwdziałania propagandowym poczynaniom Federacji Rosyjskiej powołano grupę roboczą East StratCom Task Force, która realizuje projekt medialny EUvsDisinfo, identyfikujący fałszywe informacje. Na uwagę zasługuje działalność Centrum Badań nad Komunikacją Strategiczną w Rydze – The NATO Strategic Communications Centre of Excellence (NATO StratCom COE). Zwiększyło się także zrozumienie i poziom identyfikacji tego zjawiska w gronie przywódców państw członkowskich Unii Europejskiej i NATO. Komisja Europejska powołała grupę ekspercką wysokiego szczebla ds. nieprawdziwych informacji w internecie, która opracowała zalecenia mające ograniczyć efekty manipulacji środowiskiem informacyjnym.

*Marek Pietrzyk*

H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999; T. Kacała, *Dezinformacja i propaganda w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 2 (24); M. Pietrzyk, *Operacje propagandowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata: wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; M. Wrzosek, *Dezinformacja – skuteczny element walki informacyjnej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 2 (87).

**OPERACJE PSYCHOLOGICZNE** (*psychological operations* – PsyOps) – planowane wykorzystanie różnorodnych środków komunikacji, mające na celu przekazanie określonych → i n f o r m a c j i [t. 3] i danych (za pomocą różnych narzędzi) przeciwnikowi zagranicznemu, aby oddziaływać na jego emocje, motywry, obiektywne rozumowanie, a ostatecznie – na zachowanie zagranicznych rządów, organizacji, grup i jednostek. W końcowej formie są „efektem informacyjnym”.

Ich zadaniem jest narzucenie lub wzmocnienie danego nastawienia lub zachowania, które pokrywa się z założeniami przeprowadzającego te operacje kraju lub jego sojuszników. Jeśli zostaną właściwie zastosowane, zniechęcają do działań wojennych lub osłabiają → m o r a l e przeciwnika, tym samym ochraniając zasoby ludzkie sił własnych lub zaprzyjaźnionych. Są one częścią szerokiego wachlarza instrumentów oddziaływania państw na inne podmioty stosunków międzynarodowych, oprócz narzędzi politycznych, gospodarczych, wojskowych czy kulturowych. Instrumenty PsyOps zmieniają się wraz z postępem technologicznym, jednak ich natura i cele pozostają niezmiennie.

Najwyższą skuteczność operacje psychologiczne mogą osiągnąć, oddziałując na następujące typy ludzi:

- ▶ o niskim poziomie edukacji;
- ▶ przyjmujących informacje bezkrytycznie;
- ▶ oczekujących korzyści ze zmiany danego stanu rzeczy;
- ▶ chcących wierzyć → p r o p a g a n d z i e;
- ▶ niechcących analizować motywacji własnej lub przeciwnika.

Działania z zakresu operacji psychologicznych obejmują m.in.:

- ▶ rekrutację przywództwa/kierownictwa politycznego lub wpływowych jednostek;
- ▶ infiltrację – wyszukiwanie ludzi przydatnych do prowadzonej operacji psychologicznej;
- ▶ propagandę jako oddziaływanie na emocje;
- ▶ budowę wyspecjalizowanych zespołów, struktur i organizacji do prowadzenia kampanii informacyjnych i propagandowych;
- ▶ rekrutację tajnych współpracowników (m.in. w obszarach prawa, mediów, wojska, kierownictwa w sektorze prywatnym);
- ▶ przekupywanie urzędników, polityków, artystów itp.;

- ▶ organizację i kontrolę przez własnych ludzi wydarzeń masowych, organizacji, związków zawodowych, stowarzyszeń branżowych itp.;
- ▶ pozwy i procesy sądowe w kraju, za granicą i na poziomie międzynarodowym, wymierzone w przeciwnika, w tym w jego firmy sektora prywatnego;
- ▶ ataki finansowe, w tym szerokie spektrum aktywności giełdowej lub w sektorze bankowym.

Operacje psychologiczne same w sobie nie stanowią żadnej siły, ale są czynnikiem, który tę siłę fizyczną wzmacnia. Ich wartością jest funkcjonowanie głównie poza sferą fizyczną i odwoływanie się do różnego rodzaju emocji i uwarunkowań psychicznych czy intelektualnych podmiotów oddziaływania, takich jak: wierzenia, upodobania, siła, słabości, motywy, ambicje itp.

W odniesieniu do swoich założeń i możliwości mają one zasięg lokalny, regionalny lub globalny. Mogą być ukierunkowane także na własnych obywateli czy struktury państwowe (jak → *ż o ł n i e r z e* [t. 4] czy aparat administracyjny). Pośrednio są także w stanie wspierać dowództwo lub przywódców politycznych.

**Główne zadania PsyOps** określane są jako:

- ▶ rozwój, do którego zalicza się wybór celów operacji, wsparcie, konceptualizację, wybór idei, przygotowanie rekomendacji dla danych aktywności i analizy docelowego audytorium, ocenę propagandy i działań kontrpropagandowych, przygotowanie danych produktów informacyjnych itp.;
- ▶ projektowanie, które obejmuje kontynuację projektu po fazie rozwoju, czyli tworzenie prototypów wizualnych, dźwiękowych i audiowizualnych;
- ▶ produkcja, która stanowi transformację zatwierdzonego prototypu produktu oddziaływania psychologicznego i jego dostosowanie do form różnego rodzaju mediów, w zależności od przyzwyczajzeń czy preferencji docelowego audytorium; część tej produkcji może być przeznaczona dla sektora prywatnego, a część pozostaje pod ścisłym nadzorem służb odpowiadających za kontrolę (*tactical control* – TACON lub kontrolę operacyjną, czyli *operational control* – OPCON w zakresie operacji psychologicznych);

- ▶ rozpowszechnianie, obejmujące dostarczenie produktów stosowanych w operacji psychologicznej bezpośrednio docelowemu audytorium. Struktury odpowiadające za operacje psychologiczne powinny wykorzystać jak najwięcej różnych mediów i metod, aby osiągnąć jak najlepszy efekt;
- ▶ ewaluacja, która obejmuje mierzenie efektywności działań w kontekście zakładanych celów.

Operacje psychologiczne mogą być stosowane jako:

- ▶ wspieranie działań dyplomatycznych prowadzonych przez państwo;
- ▶ pomoc dla zabiegów informacyjnych państwa;
- ▶ wsparcie działań prowadzonych w ramach operacji wojskowych;
- ▶ przeciwdziałanie → terroryzmowi [t. 4];
- ▶ operacje ewakuacji niekinetycznej;
- ▶ obrona wewnętrzna innych państw (*foreign internal defense* – FID);
- ▶ → wojna niekonwencjonalna [t. 4] (w tym przygotowanie podstaw operacji czy wykorzystanie jednostek specjalnych);
- ▶ wsparcie humanitarne (w tym jako pomoc dla ofiar tragedii czy konfliktów zbrojnych, w ujęciu propagandowym);
- ▶ operacje wsparcia (wykorzystanie sił zbrojnych do wsparcia władz cywilnych w kraju lub za granicą w sytuacjach przerastających ich możliwości).

Operacje psychologiczne prowadzi się na następujących szczeblach: taktycznym (*tactical, psychological operations*), operacyjnym (*operational, psychological operations*) i strategicznym (*strategic, psychological operations*).

Wyróżnia się 4 kategorie → wojny psychologicznej [t. 4]:

- ▶ operacje przeciwko woli narodowej,
- ▶ operacje przeciwko dowództwu przeciwnika,
- ▶ operacje przeciwko żołnierzom,
- ▶ konflikt kulturowy.

Operacje przeciwko woli (*counter-will operations*) mają 2 formy: postać „zaakceptujcie nas jako przyjaciół” i formę „żelaznej pięści”, na zasadzie szantażu. Operacje przeciwko woli sprowadzają się do zbudowania zaufania do danego medium i jego późniejszego wykorzystywania.



Operacje przeciwko dowództwu (*counter-commander operations*) są ukierunkowane na zmylenie i dezorientację. Dowódcy, będący instrumentami przekazywania woli politycznej podwładnym, z gruntu mają być odporni na emocje i podejmować samodzielne decyzje, co przeciwnik będzie się starał zmienić, modyfikując obraz rzeczywistości, środowiska i okoliczności ich podejmowania. Powoduje to przede wszystkim wpływ na stany emocjonalne i procesy poznawcze decydentów. Im większe oddziaływanie na okoliczności, tym trudniejsze podejmowanie decyzji.

Operacje przeciwko żołnierzom (*operations against troops/counter-forces operations*) polegają na wykorzystywaniu metod psychologicznych do wpływania na jednostki wojskowe (żołnierzy) przeciwnika. Mają wywoływać strach przed śmiercią lub utratą bliskich oraz wykorzystują resentymenty. Głównym zadaniem tych operacji jest przede wszystkim docieranie do żołnierzy przeciwnika z daną informacją za pomocą przekazu radiowego, telewizyjnego, w formie papierowej (ulotki) lub bezpośrednio. Będzie on tym skuteczniejszy, im bardziej zostanie ukierunkowany, spersonifikowany.

Konflikt kulturowy (*cultural conflict*) wykorzystuje szeroką gamę instrumentów i ma wiele poziomów. Polega na antagonizowaniu grup społecznych lub wspieraniu określonej atmosfery społecznej: poczucia zagrożenia albo spokoju. Wykorzystuje się w tych działaniach różnice w podejściu do własnej kultury, poczucie tożsamości narodowej czy patriotyzmu, przywiązanie do tradycji.

Celem polskich operacji psychologicznych w stosunkach międzynarodowych jest skłonienie lub wzmocnienie zachowań korzystnych dla Rzeczypospolitej Polskiej. Są one ważną częścią zakresu relacji dyplomatycznych, informacyjnych, wojskowych i działalności gospodarczej, dostępnych tylko RP. Mogą też być wykorzystywane zarówno w czasie pokoju (→ *stany nadzwyczajne* [t. 4]), stany alarmowe, stany gotowości obronnej, fazy → *zarządzania kryzysowego* [t. 4]), jak i podczas konfliktu zbrojnego (wewnętrznego i zewnętrznego). Prowadzi się je na 3 szczeblach (poziomach realizacji): strategicznym, operacyjnym i taktycznym:

- ▶ strategiczne PsyOps obejmują działania informacyjne niewojskowe, realizowane przez agencje rządowe RP;

- ▶ operacyjne PsyOps są prowadzone w zakresie operacji, również w czasie pokoju, na określonym obszarze, w celu wspierania skuteczności działań dowódcy sił połączonych w ramach kampanii i przyjętej strategii;
- ▶ taktyczne PsyOps realizuje się w obszarze wyznaczonym dla dowódcy szczebla taktycznego, w celu wsparcia działań taktycznych w ramach prowadzonej operacji.

Marek Pietrzyk

H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A. Lelonek, *Wojna informacyjna, operacje informacyjne i psychologiczne*, 2017, [https://capd.pl/images/dokumenty/05PL\\_Lelonek.pdf](https://capd.pl/images/dokumenty/05PL_Lelonek.pdf) (dostęp 15.12.2019); M. Pietrzyk, *Operacje psychologiczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Psychological Operations*, „Field Manual” no. 33-1, <https://fas.org/irp/doddir/army/fm33-1.pdf> (dostęp 15.12.2019); *Psychological Operations in Guerrilla Warfare*, The Federation of American Scientists, <http://fas.org/irp/cia/guerrilla.htm> (dostęp 15.12.2019); *Psychological Operations Tactics, Techniques, and Procedures*, <https://fas.org/irp/doddir/army/fm3-05-301.pdf> (dostęp 15.12.2019); O. Wasiuta, *Military and Non-Military Methods in Russia's Hybrid War against Ukraine*, [w:] *Hybrid Warfare in Ukraine. Outcomes and Recommendations for Europe and the World*, articles presented at the International Conference „Hybrid Warfare in Ukraine – Outcomes and Recommendations for Europe and the World” held in Piotrków Trybunalski (Poland) on 23 and 24 November 2016 under the Defence Education Enhancement Programme/scientific, B. Pacek (ed.), NATO, Brussels 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

**OPINIA PUBLICZNA** jest pojęciem interdyscyplinarnym i stanowi przedmiot zainteresowań badawczych wielu nauk, zwłaszcza socjologii, politologii, psychologii społecznej, pedagogiki, filozofii i teologii. Cechą charakterystyczną współczesnej opinii publicznej jest jej dynamika, zmiana i ciągły rozwój, co rodzi problemy natury definicyjnej i wymusza konieczność wielorakiego spojrzenia na opisywane zjawisko. Najczęściej wyodrębnia się 4 główne ujęcia terminologiczne:

- ▶ opinia publiczna jako suma opinii poszczególnych jednostek (zasada agregacji),
- ▶ opinia publiczna jako dominujący pogląd większości (zasada większości),
- ▶ opinia publiczna jako efekt racjonalnego i krytycznego dyskursu (zasada dyskusyjności),
- ▶ opinia publiczna jako fałszywy przekaz informacyjny obnażany np. w badaniach kwestionariuszowych.

Zdefiniowanie terminu „opinia publiczna” wymaga zatem pogłębionej analizy. Brak wspólnego stanowiska wśród badaczy omawianego problemu wynika głównie z niespójności terminologicznej samego wyrazu *opinia*, jak również wiąże się z wieloznacznością określeń stosowanych w badaniach opinii publicznej. Najczęściej słowo *badania* jest określane jako rodzaj działań podejmowanych przez wyspecjalizowane instytucje w celu dokonania pomiaru opinii publicznej na temat danego zjawiska. W naukach społecznych wyraz ten oznacza gruntowne studia nad poszczególnymi aspektami opinii publicznej (mechanizmami działania i ich wpływem na zmiany w życiu kulturalnym, politycznym czy też moralnym społeczeństwa). Z kolei w mediach opinia publiczna jest traktowana jako rezultat przeprowadzonych sondaży i stanowi zbiór dominujących w danej społeczności przekonań i poglądów na temat istotnych dla niej spraw. Należy dodać, że przedmiotem badań opinii publicznej są z reguły te kwestie, które budzą powszechne zainteresowanie. Zdaniem G.W. Allporta opinia publiczna odnosi się do multiosobowych sytuacji, w których poszczególne jednostki wyrażają własne poglądy. Jest ona zatem efektem wzajemnego oddziaływania grup społecznych, prezentujących różnorodne stanowiska wobec określonych spraw. W kontekście tego ujęcia zjawisko opinii publicznej należy traktować nie jako sumę jednostkowych poglądów, lecz jako wzajemną relację między nimi i rezultat ścierania się odmiennych przekonań.

Z uwagi na to, że opinię publiczną można analizować przez pryzmat wielu dyscyplin nauk społecznych, istnieje możliwość różnych jej interpretacji. Należy zauważyć, że pojęcie to ma zarówno naukowy, jak i obiegowo-potoczny wymiar. Najbardziej istotnymi aspektami opinii publicznej są:

- ▶ aspekty politologiczne (demokracja i polityka; dotyczą postrzegania opinii publicznej jako instrumentu służącego dobru powszechnemu,

choć w rzeczywistości często okazuje się, że kanały komunikacyjne są silnie zniekształcone);

- ▶ aspekty społeczno-psychologiczne (psychologia a demokracja; akcentują subiektywne czynniki w opinii publicznej, uwzględniając głoszone przez członków społeczności poglądy);
- ▶ aspekty kulturoznawcze (cechy kulturowe; podkreślają, że opinia publiczna stanowi wytwór kulturowy, a jej kształtowanie jest uwarunkowane kulturą komunikacyjną państwa, społeczeństwa czy danej społeczności);
- ▶ aspekty socjologiczne (pluralistyczny model społeczeństwa; dotyczą pluralistycznego charakteru opinii publicznej będącej rezultatem dychotomicznej sfery publiczno-prywatnej i zróżnicowanych interesów społecznych);
- ▶ aspekty medioznawczo-komunikologiczne (system medialny społeczeństwa; wskazują na silne powiązanie opinii publicznej z komunikowaniem publicznym i mediami, określając ją jako przestrzeń komunikacyjną stwarzającą możliwość wymiany poglądów i prowadzenia dyskusji).

Opinia publiczna w naukach społecznych jest opisywana w ujęciu normatywnym i analityczno-empirycznym. W kontekście jej wymiaru normatywnego należy zaznaczyć, że koniecznym warunkiem w procesie tworzenia opinii publicznej jest wolność w wyrażaniu własnych myśli i poglądów oraz poddawanie publicznej analizie treści danego przekazu. Zdaniem J. Habermasa opinię publiczną należy postrzegać jako sieć komunikacyjną obejmującą określone poglądy społeczne reprezentowane przez daną grupę, do których dostęp jest w zasadzie otwarty dla wszystkich.

Należy zaznaczyć, że początki formowania się opinii publicznej sięgają już czasów starożytnych, czego przykładem są publiczne debaty odbywające się na ateńskiej Agorze, z których to istotne przesłanki i wnioski trafiały do wiadomości obywateli. Również starożytni Rzymianie byli przekonani o istnieniu pewnych wpływów formujących opinie większości mieszkańców na temat kluczowych spraw. W tamtych czasach nie istniało jednak pojęcie będące synonimem dzisiejszej „opinii publicznej”; po raz pierwszy użył tego sformułowania J.-J. Rousseau, a spopularyzował je J. Necker – minister finansów króla Ludwika XVI. Od XVIII w. termin

ten zaczął być kojarzony z czymś publicznym, a w XIX w. już występował nierozłącznie z wyrazem *publiczność*.

W Polsce pierwszą instytucją prowadzącą badania socjologiczne był Ośrodek Badania Opinii Publicznej (OBOP) powołany w 1958 r., który nadal prowadzi badania dotyczące różnych spraw społecznych, w tym np. sondaże opinii publicznej czy te dotyczące zasięgu oddziaływania mediów radiowych i telewizyjnych. Drugą ogólnopolską placówką badawczą jest Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), funkcjonujące od 1982 r. w celu pozyskiwania informacji o opiniach i nastrojach społeczeństwa. W sumie na polskim rynku prowadzi działalność kilkadziesiąt ośrodków badania opinii publicznej.

Wśród badaczy omawianej problematyki istnieje zgodny pogląd na wyróżnienie 3 poziomów opinii publicznej:

- ▶ uliczno-spotkaniowego (spontaniczna wymiana poglądów między ludźmi w różnych miejscach ich przebywania – jest to prosty system interakcji, w którym nadawca informacji jest równocześnie jej odbiorcą, pełniąc rolę aktora publiczności);
- ▶ tematyczno-zgromadzeniowego (koncentruje się wokół określonych zagadnień i dotyczy związanych z nimi zgromadzeń – występują w nim mówcy, pośrednicy i publiczność);
- ▶ medialnego (rolę kreatorów opinii publicznej pełnią głównie dziennikarze – istnieje tu najsilniejsza selekcja tematyczna).

Opinia publiczna spełnia kilka istotnych funkcji. Według S. Kuśmierkiego są to:

- ▶ funkcja integracyjna (opinia publiczna łączy różnego rodzaju grupy społeczne, przyczyniając się do tworzenia między nimi więzi. Integracja ta może odbywać się na poziomie lokalnym, regionalnym, ogólnokrajowym, europejskim czy nawet światowym i dotyczy konieczności ustosunkowania się danej zbiorowości do norm i zasad kreowanych m.in. przez media);
- ▶ funkcja konsultatywna (opinia publiczna kreuje sposób rozwiązania różnorodnych problemów społecznych i często okazuje się skutecznym narzędziem w podejmowaniu decyzji);
- ▶ funkcja kontrolna (opinia publiczna stanowi efekt oceny czy też ustosunkowania się względem danych zachowań, zjawisk i faktów,

dotyczących różnych potrzeb i interesów: moralnych, psychologicznych, politycznych, ekonomicznych, informacyjnych).

Z kolei P. Donges i K. Imhof wyodrębnili następujące funkcje opinii publicznej:

- ▶ prezentacyjną (opinia publiczna powinna być otwarta dla wszystkich grup społecznych, zagadnień i poglądów dotyczących spraw powszechnie znaczących i ważnych);
- ▶ wartościującą (opinia publiczna wyznacza problemy i kwestie społecznie istotne, które powinny się stać przedmiotem szerszej dyskusji, mimo że ich wartość obiektywna może się okazać nieznaczną);
- ▶ orientacyjną (dzięki opinii publicznej uzewnętrznia się i poddaje weryfikacji określone zjawiska i procesy społeczne).

W przekonaniu wielu badaczy omawianej problematyki taka klasyfikacja jest zbyt ogólnikowa i skrótowa – nie uwzględnia w pełni istoty tego skomplikowanego zagadnienia. Należy ją dopełnić o kolejne 4 funkcje:

- ▶ integracyjną (łączenie grup o spójnych poglądach);
- ▶ legitymizacyjną (nadawanie prawomocności władzy społecznej i formalnoprawnej);
- ▶ kontrolną (dokonywanie oceny i recenzowanie różnych zachowań występujących w przestrzeni publicznej);
- ▶ kreacyjną (prezentacja własnych oczekiwań celem ich urzeczywistnienia).

Według jednego z najwybitniejszych znawców teorii i praktyki opinii publicznej, Imhofa, bez opinii publicznej nie może być mowy o nowoczesnym społeczeństwie, ponieważ to ona właśnie odkrywa, dokonuje oceny oraz wartościuje zjawiska i procesy społeczne. Opierając się na tych ogólnych założeniach, badacz wyodrębnił następujące funkcje opinii publicznej:

- ▶ deliberatywną (dotyczy partycypacji społeczno-politycznej obywateli; ujawnia nastroje i problemy społeczne);
- ▶ polityczno-prawną (przybiera postać opinii politycznej i dotyczy istniejących w tym obszarze problemów i stosunków między aktorami sceny politycznej);
- ▶ integracyjną (jej celem jest łączenie ludzi bez względu na przynależność polityczną, religijną czy rasową).

Warto zwrócić uwagę na niezwykle ważną funkcję legitymacyjną opinii publicznej, wyrażającą się w kontroli władzy i państwa (systemu) przez → społeczeństwo obywatelskie [t. 4], które choć nie posiada bezpośrednio władzy politycznej, to jednak może silnie oddziaływać przez atrybuty komunikacyjne (proces demokratycznego zarządzania państwem).

Zgodnie z literaturą przedmiotu wyróżnia się 3 typy aktorów w opinii publicznej. Są to:

- ▶ mówcy (aktorzy kolektywni lub korporacyjni inicjujący i wprowadzający do opinii publicznej wybrane tematy, dobrze służące ich interesom. To zazwyczaj przedstawiciele danej grupy społecznej lub organizacji, potrafiący umiejętnie kreować wizerunek społeczności, którą reprezentują);
- ▶ pośrednicy (komentatorzy zajmujący się relacjonowaniem informacji i kierujący się zasadą transparentności opinii publicznej);
- ▶ publiczność (odbiorcy wypowiedzi mówców i pośredników).

Aby traktować opinię publiczną jako system komunikacyjny, muszą być spełnione 3 warunki:

- ▶ wszyscy członkowie społeczeństwa powinni mieć zagwarantowane uczestnictwo w opinii publicznej, bez względu na status, pochodzenie, przynależność czy inne cechy;
- ▶ problematyka zagadnień poruszanych przez opinię publiczną powinna być prosta, jasna i zrozumiała dla wszystkich;
- ▶ komunikacja powinna być wspierana przez media, aby zapewnić jak najszersze grono odbiorców (audytorium potencjalne).

Opinia publiczna wg J. Gerhardsa i F. Neidhardta obejmuje sieć wzajemnie spleających się obszarów, skupiających znaczną liczbę uczestników, funkcjonujących z reguły na 3 poziomach:

- ▶ komunikacji środowiskowej (interpersonalnej; poziom ten cechuje się dużym zróżnicowaniem, ponieważ występuje w nim wielu mówców i odbiorców),
- ▶ organizacyjno-instrumentalnej,
- ▶ medialnej (poziom ten charakteryzuje się niewieloma nadawcami i dużą liczbą odbiorców).

Opinia publiczna powinna zapewniać poszczególnym jednostkom możliwość głoszenia własnych poglądów i interesów oraz stwarzać

warunki do aktywnego udziału w jej kreowaniu. Partycypując w komunikacji publicznej, ludzie kierują się głównie potrzebą rozpoznania tzw. klimatu opinii (zorientowania się w poglądach i nastrojach społecznych), chęcią pozyskania informacji na konkretny temat i poznania możliwych następstw danej sytuacji. Warto zwrócić uwagę na to, że w razie ujawnienia rozbieżności między własnymi poglądami a tymi prezentowanymi przez większość jednostka może przyjąć postawę konformistyczną i ulec wpływie otoczenia lub wytrwać w swoich opiniach i nie stosować się do ogólnie przyjętych przekonań. Kształtowanie opinii publicznej jest możliwe przy dopełnieniu pewnych koniecznych warunków, takich jak np. poziom kultury, który umożliwia danej grupie społecznej rozpoznać obszary dla niej ważne, a także obecność liderów świadomych istnienia tych obszarów i potrafiących się dzielić swoją wiedzą za pomocą różnych środków przekazu. Wśród wielu badaczy omawianej kwestii dominuje pogląd, że zjawisko opinii publicznej powinno być zawsze analizowane w ścisłym powiązaniu ze światem mediów, który ich zdaniem jest nadrzędnym czynnikiem formowania poglądów. Oczywiście nie należy przy tym degradować roli elit działających w danym społeczeństwie, ponieważ ich umiejętność nawiązania stosunków międzyosobowych i prowadzenia dialogu jest równie skutecznym narzędziem opiniotwórczym.

W literaturze przedmiotu można wyodrębnić dwie główne determinanty opinii społecznych. Pierwsze podejście, wywodzące się z racjonalistycznej tradycji europejskiej myśli społeczno-filozoficznej, zakłada, że człowiek jest obdarowany takimi cechami, jak zdolność do logicznego myślenia i umiejętność racjonalizowania własnego stosunku wobec otoczenia. Według zwolenników tego kierunku opinie są tworzone wskutek złożonych operacji myślowych. W podejściu drugim, związanym z irracjonalnym modelem osobowości ludzkiej, dominuje przekonanie, że zdolności umysłowe w dużej mierze są stłumione przez emocje i egotyzm, przez co stać go jedynie na bardzo prymitywny samoogląd.

Tworzenie opinii publicznej jest skomplikowanym procesem, w którego ramach można wyodrębnić następujące czynniki, mające wpływ na jej formowanie:

- ▶ wyobrażenia o interesach grupowych (posiadanie przez człowieka świadomości na temat interesu grupowego);



- ▶ wzory kulturowe (doświadczenie przeszłości, tradycja kulturowa i przekazywane wartości);
- ▶ stereotypy (uproszczony proces rozumowania);
- ▶ mity (zakotwiczone głęboko w świadomości ludzkiej nieuzasadnione wyobrażenia na temat rzeczywistości społecznej);
- ▶ przesady i uprzedzenia (silnie zakorzenione i niepoddające się zdrowemu rozsądkowi mylne przekonania i fałszywe wyobrażenia);
- ▶ pogłoski i plotki (bezrefleksyjne opieranie się na sądach innych i skłonność do przyjmowania cudzych interpretacji);
- ▶ wiedza o faktach (dominacja komponentów poznawczych nad irracjonalnymi, kierowanie się wiedzą teoretyczną i zdrowym rozsądkiem).

Powyższa analiza wskazuje, że proces opiniotwórczy zawiera w sobie zarówno komponenty o charakterze irracjonalnym (emocjonalne: stereotypy, mity, przesady, pogłoski, plotki), jak i racjonalnym (poznawcze: wiedza o faktach, wzory kulturowe). Należy zaznaczyć, że rozkład procentowy omówionych elementów może być za każdym razem inny, co jest związane ze specyfiką danego problemu, uwarunkowaniami sytuacyjnymi, poziomem intelektualnym czy też cechami kulturowymi.

Bezdiskusyjny wpływ na kształtowanie opinii publicznej mają różne techniki perswazyjne, często wykorzystywane w → p r o p a g a n d z i e politycznej. Istotą ich działania jest wykorzystanie ważnych dla narodu i państwa tematów, oddziaływanie na preferencje polityczne obywateli oraz wpływanie na ich poglądy. Przykładem może być tzw. propaganda szeptana, która polega na bezpośrednim oddziaływaniu perswazyjnym przywódców opinii na daną jednostkę czy też niewielką grupę obywateli w celu przekonania ich do danego stanowiska. Dzięki wykorzystaniu takiego indywidualnego sposobu wywierania wpływu można osiągnąć lepsze rezultaty niż przez przekazywanie tychże informacji jedynie za pośrednictwem mediów. Kolejnym przykładem kreowania opinii publicznej jest spirala milczenia, stanowiąca reakcję na presję wywieraną przez niektóre ośrodki. Taktyka ta polega na nieujawnianiu własnych poglądów sprzecznych z ogólnie przyjętym trendem, z obawy przed wykluczeniem czy też ostracyzmem. Należy zaznaczyć, że sposób ten prowadzi do znacznego natężenia siły poglądów prezentowanych przez większość, tym samym

zniesztalając prawdziwy obraz opinii na temat danego zjawiska. Na kształtowanie opinii publicznej duży wpływ ma także tzw. poprawność polityczna, wykorzystująca często zafałszowany obraz rzeczywistości. Stosowanie tej strategii jest podyktowane przede wszystkim chęcią zdobycia poparcia u danej grupy społecznej. Na opinię publiczną silnie oddziałują też sondaże, których wyniki są często nagłaśniane i podawane do publicznej wiadomości. Niestety, należy pamiętać, że mogą one być narzędziem manipulacji i w efekcie szkodliwie wpływać na ostateczny werdykt. Do najczęściej praktykowanych nieetycznych działań w sondażach opinii publicznej należą np.: wieloznaczność zadawanych pytań, ich niestosowność czy też absurdalność. Duże znaczenie ma w tym obszarze także niekompetencja i ludzka skłonność do irracjonalności, które przyczyniają się do powstawania tzw. pseudoopinii. Innym przykładem nieetycznych działań w procesie kształtowania opinii publicznej jest wykorzystywanie przez media przekazów niezgodnych z prawdą. Taktyka taka pełni tzw. funkcje uzurpowane, do których należy zaliczyć m.in.: funkcję solidaryzowania się z daną poprawnością polityczną, funkcję instrumentalnego traktowania prawdy, funkcję destabilizacyjną czy też funkcję współtworzenia układów oligarchicznych. Jedną z form  $\rightarrow$  dezinformacji [t. 2] jest logomachia, która polega na upowszechnianiu zakamuflowanego kłamstwa w niezwykle sugestywny sposób, co sprzyja przyjęciu go jako informacji zgodnej z prawdą przez szerokie grono odbiorców. Warto dodać, że na opinię publiczną oddziałują również tzw. szczyty, stanowiące uznane miejsce głoszenia różnorodnych deklaracji, komunikatów, sądów czy też orędzi. Dają one doskonałą okazję do zapoznania się z odmiennymi poglądami i sprzyjają wyrobieniu sobie własnej opinii na dany temat.

W kształtowaniu opinii publicznej coraz większą rolę odgrywają media, zwłaszcza internet, który pozwala na zamieszczanie własnych opinii i umożliwia polemikę z odmiennymi poglądami. Można zauważyć, że powszechność mediów elektronicznych i portali społecznościowych znacząco przyczyniła się do wzrostu zaangażowania obywateli w sprawy społecznie ważne. Niestety, z uwagi na nieznaczną selekcję zamieszczanych treści powstała możliwość wręcz niekontrolowanego wyrażania własnych interesów i opinii, nieraz całkowicie sprzecznych z ogólnoprzyjętymi normami społecznymi. Coraz częściej media też wykorzystują obraz, aby

oddziaływać na opinię publiczną, czego przykładem jest lawinowy rozwój magazynów ilustrowanych czy publikacji albumowych. Ta praktyka (dominacja obrazu nad treścią) może jednak zaburzać mechanizmy refleksji, które są kluczowe w kształtowaniu opinii publicznej.

Dynamika i zmienność opinii publicznej są uwarunkowane przemianami dokonującymi się w świadomości społecznej. Zjawisko to staje się coraz bardziej powszechnym elementem ludzkiego życia, a powodów wzrostu zainteresowania tym obszarem należy upatrywać w wielu czynnikach. Wynikają one m.in. ze względów natury praktycznej – potrzeby poznania opinii danej grupy społecznej, w której chce się zostać zauważonym i docenionym. Należy jednak pamiętać, że opinia publiczna jest zjawiskiem zmiennym i wciąż podlega różnym wpływom, co implikuje konieczność stałego zwiększania wydatków na jej kształtowanie różnorodnymi środkami propagandy czy reklamy. Niestety, już pobieżna analiza oddziaływań opinii publicznej wskazuje, że znaczna część społeczeństwa cechuje się brakiem pogłębionej refleksji i dystansu wobec niej i często przyjmuje postawę mało krytyczną, łatwo ulegając presji i wpływom głoszonych treści. Świadczą o tym występujące we współczesnych społeczeństwach zjawiska, takie jak np.: nowa mitologia, skażona → i n f o r m a c j a [t. 2], spirala milczenia, plotka, kamuflaż, praktyka poprawności politycznej oraz inne formy manipulowania. Dlatego właśnie szczególnie ważne jest to, aby ludzie potrafili rozpoznać pseudoopinie i nie ulegali bezmyślnie ich wpływom. Konieczne do osiągnięcia tego celu są specyficzne kompetencje, jak: umiejętność krytycznej analizy otrzymywanych informacji, zdolność odróżniania spraw istotnych i wartościowych od nieważnych i bezwartościowych, sprawność w odróżnianiu wiadomości prawdziwych od fałszywych, jak również zdolność przyjęcia wizji dobra wspólnego kosztem realizacji prywatnych interesów. Z uwagi na wzrost skali niepokojącego zjawiska polegającego na wykorzystywaniu opinii publicznej jako środka celowo wprowadzającego społeczeństwo w błąd i zniekształcającego realny wymiar wielu sytuacji (umyślne lekceważenie prawdy, nierzetelność prowadzonych pomiarów oraz nieuczciwość w interpretacji danych), coraz częściej powołuje się instytucje, które specjalizują się w kontrolowaniu procedur związanych z sondażami. Celem ich działania jest m.in. doskonalenie narzędzi badawczych, aby zwiększyć szansę na pozyskanie

wiarygodnych informacji. Istnieje też potrzeba uregulowania kwestii dotyczącej zapewnienia niezależności ośrodków prowadzących sondaże od podmiotów je zamawiających, co również korzystnie może wpłynąć na cały proces kształtowania opinii publicznej.

Magdalena Szumiec

G.W. Allport, *The Nature of Prejudice*, 25th Anniversary Edition, Unabridged Edition, Basic Books, Massachusetts–London–Amsterdam 1979; P. Donges, K. Imhof, *Öffentlichkeit im Wandel*, [w:] *Einführung in die Publizistikwissenschaft*, H. Bonfadelli, O. Jarren, G. Siegert (hrsg.), Haupt – UTB, Bern 2001; J. Gerhards, F. Neidhardt, *Strukturen und Funktionen moderner Öffentlichkeit Fragestellungen und Ansätze, Discussion Papers, Research Unit: The Public and the Social Movement FS III 90–101*, WZB Berlin Social Science Center, Berlin 1990; R. Dyoniziak, *Sondaże a manipulacja społeczeństwem*, TAIWPN Universitas, Kraków 1997; J. Habermas, *Działanie komunikacyjne i detranscendentalizacja rozumu*, tłum. W. Lipnik, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2004; tenże, *Teoria działania komunikacyjnego. Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, t. 1, tłum. A.M. Kaniowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999; S. Kuśmierski, *Świadomość społeczna, opinia publiczna, propaganda*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987; tenże, *Teoretyczne problemy propagandy i opinii publicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980; S. Michalczyk, *Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010; E. Młyniec, *Opinia publiczna*, Wydawnictwo Forum Naukowe, Poznań–Wrocław 2002; tenże, *Opinia publiczna – elementy teorii i praktyki politycznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015; E. Noelle-Neumann, *Spirala milczenia*, tłum. J. Gilewicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004; *Opinia publiczna*, [w:] *Słownik socjologii i nauk społecznych*, G. Marshall (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; V. Packard, *La persuasion clandestine*, Calmann-Lévy, Paris 1989; R. Szwed, *Opinia publiczna i pseudoopinie*, [w:] *Spółczesność wirtualna. Społeczeństwo informacyjne*, R. Szwed (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.

**ORGANIZACJA DS. WSPÓŁPRACY W ZAKRESIE UZBROJENIA** (Organisation Conjointe de Coopération en matière d'Armement/Organisation for Joint Armament Cooperation – OCCAR) – europejska organizacja międzyrządowa, która powstała w celu sprawnego i efektywnego zarządzania istniejącymi i przyszłymi wspólnymi projektami i programami zbrojeniowymi.

Pierwotnie inicjatywa francusko-niemiecka OCCAR została ustanowiona porozumieniem administracyjnym na mocy porozumienia między ministrami obrony Francji, Niemiec, Włoch i Wielkiej Brytanii 12 listopada 1996 r. Belgia podpisała traktat 8 kwietnia 2003 r., wszedł on w życie 27 maja 2003 r.; Hiszpania przystąpiła do organizacji 7 grudnia 2004 r., a traktat wszedł w życie 6 stycznia 2005 r.

9 września 1998 r. w Farnborough ministrowie obrony 4 państw założycieli podpisali traktatową konwencję OCCAR, która została następnie ratyfikowana przez parlamenty narodowe i weszła w życie 28 stycznia 2001 r. Konwencja OCCAR nadaje organizacji status prawny, dzięki któremu może ona samodzielnie zawierać umowy i zarządzać nimi oraz składać zamówienia i zatrudniać własny personel.

Konwencja OCCAR określa determinację polityczną państw członkowskich w celu poprawy wydajności i zmniejszenia kosztów współpracy w zakresie uzbrojenia oraz wzmocnienia Europejskiej Obronnej Bazy Technologicznej i Przemysłowej. Doświadczenie pokazuje, że zbyt duży nacisk na ścisłe i sztywne ustalenia dotyczące podziału pracy zmniejsza potencjał korzyści z konkurencji i współpracy.

Do organizacji mogą przystąpić inne kraje europejskie pod warunkiem skutecznego uczestnictwa w znaczącym programie współpracy, obejmującym co najmniej jedno inne państwo członkowskie OCCAR, oraz akceptacji zasad, przepisów i procedur OCCAR. Kraje europejskie mają również możliwość wzięcia udziału w programie bez członkostwa w OCCAR – Finlandia, Litwa, Luksemburg, Holandia, Polska, Szwecja i Turcja uczestniczą obecnie w różnych programach realizowanych przez OCCAR, nie będąc członkami tej organizacji.

OCCAR tworzą: Rada Nadzorcza (najwyższy organ decyzyjny), która składa się z ministrów obrony państw członkowskich (lub ich przedstawicieli), oraz Agencja OCCAR. Rada Nadzorcza decyduje m.in. o akcesji nowych państw członkowskich, nowych projektach i tworzeniu specjalnych komitetów nadzorujących te projekty. Ustanawia również procedury i kryteria, których należy przestrzegać. Agencja OCCAR jest odpowiedzialna za wdrażanie decyzji Rady Nadzorczej. Jej główne biuro znajduje się w Bonn, ma również kilka działów projektowych w różnych państwach członkowskich, które prowadzą bieżące zarządzanie

konkretnym projektem. Jednostki organizacyjne znajdują się w 8 lokalizacjach w państwach członkowskich OCCAR:

- ▶ Bonn (centrala OCCAR; działy programów BOXER, COBRA, ESSOR, MMF i TIGER, komórka zarządzania programem MUSIS),
- ▶ Paryż (działy programowe FSAF-PAAMS, FREMM i MMCM),
- ▶ Tuluza (A400M Program Division),
- ▶ Sewilla (biuro satelitarne A400M),
- ▶ Rzym (Wydział Programowy PPA, biuro satelitarne FREMM),
- ▶ La Spezia (LLS Program Division, biuro satelitarne FREMM),
- ▶ Monachium (dział programu MALE RPAS),
- ▶ Madryt (biuro satelitarne MMF),
- ▶ Saint Nazaire (biuro satelitarne LSS).

Organizacja zarządza budżetem zamówień na uzbrojenie na poziomie 40 mld EUR i rocznym budżetem operacyjnym w wysokości 3 mld EUR. Rada Nadzorcza jest wspomagana przez 4 komitety: Komitet Zadań i Polityki Przyszłości (Future Task and Policy Committee – FTPC), Komitet Zarządzania przez Życie (Through Life Management Committee – TLMC), Komitet Finansów (Finance Committee – FC) i Komitet Bezpieczeństwa (Security Committee – SC).

Od 1 marca 2017 r. na czele OCCAR stoi Hiszpan Arturo Alfonso-Meiriño, który wcześniej pełnił funkcję generała majora Hiszpańskich Sił Powietrznych oraz zastępcy Krajowego Dyrektora ds. Uzbrojenia odpowiedzialnego za stosunki międzynarodowe w hiszpańskim resorcie obrony. Zastąpił Brytyjczyka Tima Rowntree urzędującego od 1 marca 2013 r., który wcześniej pracował w brytyjskiej agencji odpowiedzialnej za dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla armii brytyjskiej (Defence Equipment and Support). Wcześniej administracją wykonawczą OCCAR kierował Francuz Patrick Bellouard.

Programy OCCAR są nadzorowane przez Rady Programowe (decyzje strategiczne) i Komitety Programowe (decyzje operacyjne). Programy są wykonywane przez Administrację Wykonawczą OCCAR (OCCAR-EA) zgodnie z decyzjami organów nadzorczych. Jest ona kierowana przez dyrektora OCCAR i składa się z biura centralnego, które wykonuje zadania podstawowe i pomocnicze, oraz poszczególnych działów programu, zatrudnia ok. 300 osób w różnych oddziałach w Europie.

Administracja Wykonawcza OCCAR-EA stosuje najlepsze praktyki korporacyjne i metody zarządzania programami. Metody te, wraz z politykami i procedurami, są określone w zasadach zarządzania OCCAR, a także w leżących u ich podstaw normach wewnętrznych, które zapewniają spójny, zintegrowany i certyfikowany system zarządzania jakością ISO.

**OCCAR zarządza obecnie 13 programami zbrojeniowymi:**

- ▶ taktyczno-strategiczny samolot transportowy Airbus A400M (państwa uczestniczące: Belgia, Niemcy, Francja, Luksemburg, Hiszpania, Turcja, Zjednoczone Królestwo; program z siedzibą w Tuluzie, Sewilla od 2003 r.);
- ▶ śmigłowce bojowe przeciwpancerne Eurocopter Tiger (państwa uczestniczące: Niemcy, Francja, Hiszpania; program z siedzibą w Bonn od 2001 r.);
- ▶ fregaty wielozadaniowe FREMM (państwa uczestniczące: Francja, Włochy; program z siedzibą w Paryżu, Rzymie, La Spezia od 2006 r.);
- ▶ system pocisków rakietowych ziemia–powietrze FSAF – PAAMS (państwa uczestniczące: Francja, Włochy, Wielka Brytania; program z siedzibą w Paryżu od 2001 r.);
- ▶ radiolokator rozpoznania artyleryjskiego COBRA (państwa uczestniczące: Niemcy, Francja, Turcja; program z siedzibą w Bonn od 2001 r.);
- ▶ ciężki kołowy wielozadaniowy transporter opancerzony Boxer (państwa uczestniczące: Niemcy, Litwa, Holandia; program z siedzibą w Bonn od 2001 r.);
- ▶ europejska radiostacja programowania do łączności szyfrowej ESSOR (państwa uczestniczące: Finlandia, Francja, Włochy, Polska, Szwecja, Hiszpania; program z siedzibą w Bonn od 2009 r.);
- ▶ system rozpoznania satelitarne go MUSIS (państwa uczestniczące: Francja, Włochy; program z siedzibą w Bonn od 2011 r.);
- ▶ okręt wsparcia logistycznego LSS (państwa uczestniczące: Włochy, Francja; program z siedzibą w Rzymie od 2015 r.);
- ▶ europejski bezałogowy zdalnie sterowany samolot bojowy (The European Medium Altitude Long Endurance Remotely Piloted Aircraft

System MALE RPAS); państwa uczestniczące: Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania, Belgia (obserwator); program z siedzibą w Monachium (Hallbergmoos) od 2016 r.;

- ▶ morski system przeciwninowy MMCM (państwa uczestniczące: Francja, Wielka Brytania; program z siedzibą w Paryżu od 2015 r.);
- ▶ wielonarodowa, wielozadaniowa flota tankowców powietrznych i samolotów transportowych MMF; Agencja Wsparcia i Zakupów → NATO dla Holandii i Luksemburga; program z siedzibą w Bonn od 2014 r.;
- ▶ uniwersalny wielozadaniowy statek patrolowy PPA (Włochy; program z siedzibą w La Spezia od 2015 r.).

**Polska uczestniczy obecnie w programie ESSOR (European Secure Software-defined Radio).** Jego głównym celem jest dostarczenie wojskowego oprogramowania radiowego, a tym samym zaoferowanie referencji normatywnych wymaganych do opracowania i produkcji radiotelefonów w Europie. Produkty ESSOR są oparte na architekturze oprogramowania komunikacyjnego opracowanej w Stanach Zjednoczonych.

#### **Główne zasady OCCAR:**

- ▶ tworzenie ponadnarodowych zintegrowanych zespołów oraz wdrażanie wydajnych i nowoczesnych metod zarządzania programem,
- ▶ konsolidacja i rozwój Europejskiej Obronnej Bazy Technologicznej i Przemysłowej (BITD),
- ▶ globalne stosowanie przemysłowej zasady „sprawiedliwego zwrotu” przez wiele lat i w kilku programach,
- ▶ pierwszeństwo przy podejmowaniu decyzji o zakupie wyposażenia wojskowego dla sprzętu opracowanego przy udziale członków OCCAR w ramach tej organizacji.

Europejskie wielostronne zamówienia obronne odnoszą się do polityki zakupów zbiorowych uzbrojenia przez państwa europejskie, które albo opracowywały własne systemy uzbrojenia, albo kupowały gotowe systemy, zwykle sponsorowane przez NATO, ze Stanów Zjednoczonych, lub Związku Radzieckiego, a później z Rosji. Ale zmniejszone budżety wojskowe i rosnąca złożoność utrudniały wielu państwom opracowanie własnych systemów uzbrojenia, a identyczne projekty w różnych krajach uznano za marnotrawstwo zasobów. Ponadto te kraje często nie chcą kupować amerykańskich



systemów ze względu na postrzeganie tego jako utraty suwerenności oraz konkurencji dla europejskich firm. Mają też nadzieję na rozwinięcie rentownego eksportu, rywalizującego z amerykańskim. Dlatego niektóre państwa europejskie próbują połączyć swoje zasoby, aby stworzyć międzynarodowe programy, niezależne i konkurencyjne. Europejska Agencja Obrony została założona w 2004 r. w celu stworzenia silnego europejskiego rynku sprzętu wojskowego. Organizacja OCCAR współpracuje z Europejską Agencją Obrony (AED) oraz Agencją Wsparcia i Zakupów NATO (NSPA).

*Olga Wasiuta*

*Convention on the Establishment of the Organisation for Joint Armament Cooperation*, [http://www.occar.int/sites/default/files/downloads/OCCAR\\_Convention.pdf](http://www.occar.int/sites/default/files/downloads/OCCAR_Convention.pdf) (dostęp 15.12.2019); Decision of the Board of Supervisors modifying Annex IV to the Convention between the Government of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland, the Government of the French Republic, the Government of the Federal Republic of Germany and the Government of the Italian Republic on the Establishment of the Organisation for Joint Armament Cooperation (Organisation Conjointe de Coopération en matière d'Armement, OCCAR) (with four annexes) signed at Farnborough on 9 September 1998, [http://www.occar.int/sites/default/files/downloads/Annex\\_IV\\_amendment\\_2017\\_as\\_ratified\\_EN\\_web.pdf](http://www.occar.int/sites/default/files/downloads/Annex_IV_amendment_2017_as_ratified_EN_web.pdf) (dostęp 15.12.2019); *EDA Deputy Chief praises departing OCCAR Director, hails good cooperation*, 22.02.2017, [https://www.eda.europa.eu/info-hub/press-centre/latest-news/2017/02/22/eda-deputy-chief-praises-departing-occar-director-hails-good-cooperation?utm\\_source=NEW+EDA+e-newsletter&utm\\_medium=newsletter&utm\\_campaign=March+2017+Part+3](https://www.eda.europa.eu/info-hub/press-centre/latest-news/2017/02/22/eda-deputy-chief-praises-departing-occar-director-hails-good-cooperation?utm_source=NEW+EDA+e-newsletter&utm_medium=newsletter&utm_campaign=March+2017+Part+3) (dostęp 15.12.2019); OCCAR Security Agreement between the Government of the French Republic, the Government of the Federal Republic of Germany, the Government of the Kingdom of Belgium, the Government of the Italian Republic and the Government of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland, [http://www.occar.int/sites/default/files/downloads/OCCAR\\_Security\\_Agreement\\_060612.pdf](http://www.occar.int/sites/default/files/downloads/OCCAR_Security_Agreement_060612.pdf) (dostęp 15.12.2019); *What is OCCAR?*, <http://www.occar.int/about-us>; OCCAR'S history, <http://www.occar.int/history> (dostęp 15.12.2019).

**ORGANIZACJE PROOBRONNE** – typ organizacji pozarządowych, które w swoich celach statutowych i aktywności uwzględniają działania na rzecz obronności państwa. Łączą one pasje i zainteresowania swoich członków sprawami obronności z ich działalnością na rzecz jej umacniania.

Aktywność ta może przybierać różne formy: od popularyzowania wiedzy na temat tradycji oręża polskiego i współczesnych sił zbrojnych do szkolenia wojskowego i przygotowywania społeczeństwa do działania na wypadek → wojny [t. 4].

Organizacje proobronne stanowią ważny element społecznej bazy → bezpieczeństwa narodowego [t. 1] i są naturalnym zapleczem dla powszechnej obrony terytorialnej. Za A. Skrabacz można wśród nich rozróżnić następujące typy organizacji:

- ▶ młodzieżowe,
- ▶ o charakterze paramilitarnym,
- ▶ byłych → żołnierzy [t. 4] zawodowych i żołnierzy rezerwy,
- ▶ kombatanckie,
- ▶ środowiskowe, regionalne, twórcze.

Biorąc pod uwagę przedmiot działania, Skrabacz proponuje również następującą klasyfikację:

- ▶ stowarzyszenia, których przedmiotem działania jest ogólnie rzecz biorąc sport (również sport obronny) oraz rozwijanie aktywności i sprawności fizycznej (strzelectwo, spadochroniarstwo, radioorientacja sportowa, lotnictwo, motoryzacja, sztuka przetrwania);
- ▶ stowarzyszenia, w których przedmiotem działania jest bezpieczeństwo powszechne (zob. → bezpieczeństwo powszechne i ochrona ludności [t. 1]);
- ▶ stowarzyszenia zajmujące się utrzymywaniem rezerw mobilizacyjnych oraz przygotowywaniem młodzieży do przyszłej służby wojskowej;
- ▶ stowarzyszenia, które angażują się w propagowanie i krzewienie problematyki obronnej,
- ▶ stowarzyszenia, których przedmiotem działania jest kultywowanie tradycji oręża polskiego, sprawy kombatanckie, pamięć o miejscach walk zbrojnych.

Eksperti Instytutu Sobieskiego w raporcie *Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa państwa* wymieniają 4 typy organizacji proobronnych:

- ▶ ratownicze – organizacje społeczne prowadzące działalność ratunkową, które zapobiegają skutkom klęsk żywiołowych, ekologicznych,

prowadzą szkolenia z zakresu ratownictwa, pierwszej pomocy oraz specjalistyczne; wiele z nich współpracuje z Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym;

- ▶ edukacyjno-kulturalno-wychowawczo-sportowe – największa, a zarazem najbardziej różnorodna grupa organizacji, których działalność w dużej mierze jest adresowana do młodzieży; ich aktywność koncentruje się na wychowywaniu patriotycznym, obywatelskim, nierzadko również w duchu wartości chrześcijańskich, propagowaniu wiedzy obronnej, historycznej, tradycji oręża polskiego, kultury polskiej, szacunku dla kombatantów, zdrowego trybu życia, rozwoju tężyzny fizycznej oraz strzelectwa; są to np. harcerze, grupy rekonstrukcyjne, kluby strzeleckie, kolekcjonerskie, sportowe, kulturalne, edukacyjne, organizacje szkolące specjalistów z wąskich dziedzin, np. lotników, skoczków, kandydatów na komandosów;
- ▶ byłych wojskowych i kombatantów – zrzeszają weteranów, byłych żołnierzy, inwalidów, rezerwistów, którzy stanowią trzon tych organizacji, czasami należą do nich rodziny wojskowych; często współpracują one z jednostkami Wojska Polskiego, miejscowymi społecznościami, uczelniami, młodzieżą; działają na rzecz kulturowania tradycji wojskowych (np. danej jednostki), jak również prowadzą szkolenia militarne, promują dobry wizerunek Wojska Polskiego oraz wspierają rodziny, których członkowie zginęli lub zostali trwale okaleczeni podczas służby wojskowej;
- ▶ paramilitarne – tworzone i działające na wzór wojskowy, choć oficjalnie nie są częścią sił zbrojnych.

Organizacje paramilitarne swoją strukturą, dyscypliną, formami szkolenia i wychowania upodabniają się do wojska. Stowarzyszenia te mogą być użyteczne dla sił zbrojnych, ponieważ kształtują potrzebne w wojsku zachowania i umiejętności, skupiając się przede wszystkim na praktyce: strzelaniu, taktyce, podnoszeniu sprawności fizycznej, umiejętności pracy w zespole itp. Są aktywne zarówno w przygotowaniu młodzieży do służby wojskowej, jak i w podtrzymywaniu nabytych w jej trakcie umiejętności wśród rezerwistów.

Organizacje proobronne (przysposobienia wojskowego) odgrywały bardzo dużą rolę w realizacji programu powszechnego szkolenia

wojskowego społeczeństwa „Naród pod bronią” w okresie II Rzeczypospolitej. Do najważniejszych obecnie organizacji proobronnych w Polsce można zaliczyć: Związki Strzeleckie (ogólnopolskie i lokalne stowarzyszenia odwołujące się do tradycji przedwojennego Związku Strzeleckiego), Stowarzyszenie ObronaNarodowa.pl Ruch na Rzecz Obrony Terytorialnej, Legię Akademicką, Ligę Obrony Kraju, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, organizacje harcerskie, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, Aeroklub Polski, Związek Polskich Spadochroniarzy, Federację Stowarzyszeń Rezerwistów i Weteranów Sił Zbrojnych RP.

Organizacje proobronne są ważnym elementem → systemu bezpieczeństwa narodowego [t. 4], zarówno jako instytucje → edukacji dla bezpieczeństwa [t. 2], jak i elementy obrony terytorialnej w innych krajach naszego regionu, przede wszystkim w Szwecji, Estonii i na Litwie.

Przemysław Wywiał

*Bezpieczeństwo Europy. Bezpieczeństwo Polski, t. 3, Organizacje paramilitarne we współczesnym świecie, A. Szwed-Walczak, Ł. Lewkowicz, Ł. Jędrzejcki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016; T. Kośmider, P. Wywiał, Organizacja i funkcjonowanie społecznej bazy bezpieczeństwa narodowego RP. Rola organizacji proobronnych. Raport z badań, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2017; A. Skrabacz, Organizacje pozarządowe wobec wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2006; P. Soloch, P. Żurawski vel Grajewski, Ł. Dryblak, Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa państwa. Charakterystyki wybranych armii państw europejskich na tle armii polskiej, Instytut Sobieskiego, Warszawa 2015; W służbie Niepodległej. Zarys dziejów Pierwszej Kompanii Kadrowej, Marszu Szlakiem „Kadrówki” i ruchu strzeleckiego w Polsce, J.J. Kasprzyk (red.), Muzeum Historii Kielc, Kielce 2010; P. Wywiał, Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa narodowego Polski, Difin, Warszawa 2016; tenże, Związek Strzelecki w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski. Tradycja i wyzwania XXI wieku, Biuro Wydawnicze Związku Strzeleckiego, Łódź 2009.*

**ORGANY WŁAŚCIWE DS. CYBERBEZPIECZEŃSTWA** zostały określone w art. 41 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Organy te wchodziły w skład → krajowego systemu

cyberbezpieczeństwa [t. 2] funkcjonującego w Polsce od 28 sierpnia 2018 r. Wspomniana ustawa wskazała kilka sektorów, które stały się kluczowe dla prawidłowego funkcjonowania państwa i jego instytucji w obszarze szeroko rozumianego → cyberbezpieczeństwa [t. 1]. Do wspomnianych branż zaliczono przede wszystkim sektory energetyczny, transportowy, bankowy i infrastruktury rynków finansowych, → ochronny zdrowia, zaopatrzenia w wodę pitną (wraz z dystrybucją), a także sektor infrastruktury cyfrowej, który w ostatnim czasie stał się jednym z ważniejszych obszarów aktywności państwa.

Ustawodawca przewidział 7 organów właściwych ds. cyberbezpieczeństwa poszczególnych sektorów, które sprawują nad nimi nadzór. Za sektor energetyczny odpowiada minister ds. energii, mający do dyspozycji Ministerstwo Aktywów Państwowych, za sektor transportu – minister ds. transportu, dysponujący Ministerstwem Infrastruktury, natomiast za sektor transportu wodnego jest odpowiedzialny minister właściwy ds. gospodarki morskiej i minister właściwy ds. żeglugi śródlądowej, których wspiera Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Z kolei dla sektora bankowego i infrastruktury rynków finansowych za organ właściwy ds. cyberbezpieczeństwa uznano Komisję Nadzoru Finansowego. Dla sektora ochrony zdrowia – ministra zdrowia wraz z Ministerstwem Zdrowia, dla sektora zaopatrzenia w wodę pitną i jej dystrybucji – ministra gospodarki wodnej, który korzysta z pomocy Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Za sektor infrastruktury cyfrowej w zakresie cyberbezpieczeństwa ponoszą odpowiedzialność minister ds. informatyzacji oraz minister obrony narodowej. Za organy właściwe ds. bezpieczeństwa w → cyberprzestrzeni [t. 1] dla dostawców usług cyfrowych uznano ministrów ds. informatyzacji oraz obrony narodowej.

Na wspomniane organy nałożono ustawowo konkretne obowiązki, m.in.: bieżącą analizę podmiotów w danym sektorze lub podsektorze pod kątem uznania ich za operatora usługi kluczowej lub niespełniania warunków kwalifikujących podmiot jako operatora usługi kluczowej; wydawanie decyzji o uznaniu podmiotu za operatora usługi kluczowej bądź stwierdzeniu wygaśnięcia decyzji o zakwalifikowaniu podmiotu do grona operatorów usługi kluczowej; przekazywanie wniosków do ministra właściwego ds. informatyzacji o wpisanie do wykazu operatorów usług kluczowych

albo wykreślenie z tego wykazu; składanie wniosków o zmianę danych w wykazie operatorów usług kluczowych, nie później niż w terminie 6 miesięcy od zmiany tychże danych; przygotowywanie (we współpracy z CSIRT NASK, CSIRT GOV, CSIRT MON i sektorowymi zespołami cyberbezpieczeństwa) rekomendacji na temat działań mających na celu wzmocnienie cyberbezpieczeństwa (z uwzględnieniem Polskich Norm przenoszących normy europejskie, wspólnych specyfikacji technicznych w dziedzinie produktów teleinformatycznych), w tym tzw. wytycznych sektorowych w sprawie zgłaszania incydentów; kontrolę stosowania przepisów ustawy przez operatorów usług kluczowych i dostawców usług cyfrowych. Inne zadania organów ds. cyberbezpieczeństwa: zywanie (na wniosek CSIRT NASK, CSIRT GOV lub CSIRT MON) operatorów usług kluczowych lub dostawców usług cyfrowych do usunięcia w wyznaczonym terminie ewentualnych błędów, które przyczyniły się lub mogły doprowadzić do incydentu; sprawowanie kontroli nad operatorami usług kluczowych i dostawcami usług cyfrowych. Organy ds. cyberbezpieczeństwa mają możliwość współdziałania z właściwymi organami państw członkowskich UE przez Pojedynczy Punkt Kontaktowy ds. cyberbezpieczeństwa; przetwarzają → i n f o r m a c j e [t. 2] (np. dane osobowe) o świadczonych usługach kluczowych i usługach cyfrowych oraz na temat operatorów usług kluczowych lub dostawców usług cyfrowych w zakresie niezbędnym do realizacji zadań wynikających z ustawy; uczestniczą w ćwiczeniach w zakresie cyberbezpieczeństwa, organizowanych zarówno w Polsce, jak i w innych państwach członkowskich UE. Realizację wspomnianych zadań organy właściwe ds. cyberbezpieczeństwa mogą zlecać jednostkom podległym lub nadzorowanym, na podstawie stosownego porozumienia. W takim przypadku wymagane jest określenie zasad sprawowania przez organ właściwy ds. cyberbezpieczeństwa kontroli nad poprawnym wykonywaniem powierzonych zadań.

Poszczególne organy ds. cyberbezpieczeństwa pełnią ponadto określone funkcje, w zależności od rodzaju sektora, nad którym sprawują kontrolę. Minister właściwy ds. informatyzacji odpowiada m.in. za nadzór nad implementacją Strategii Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (zob. → Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej [t. 2]) oraz realizację planów działań umożliwiających jej

wdrożenie; rekomendację obszarów współdziałania z sektorem prywatnym na rzecz zwiększenia poziomu cyberbezpieczeństwa; opracowywanie rocznych sprawozdań na temat incydentów poważnych zgłaszanych przez operatorów usług kluczowych wpływających na ciągłość świadczonych przez nich usług, zarówno w Polsce, jak i innych państwach UE; przygotowywanie rocznych sprawozdań o incydentach istotnych zgłaszanych przez dostawców usług cyfrowych, zwłaszcza tych dotyczących dwóch lub większej liczby państw członkowskich UE; kierowanie działaniami informacyjnymi w zakresie dobrych praktyk, programów edukacyjnych, kampanii i szkoleń na rzecz poszerzania wiedzy oraz budowania świadomości o → z a g r o ż e n i a c h [t. 4] dla cyberbezpieczeństwa, przede wszystkim na temat bezpiecznego korzystania z internetu przez różne kategorie użytkowników; zbieranie informacji o incydentach poważnych zgłaszanych przez inne państwo członkowskie UE; upowszechnianie informacji i dobrych praktyk zgłaszania incydentów poważnych przez operatorów usług kluczowych, a także incydentów istotnych sygnalizowanych przez dostawców usług cyfrowych; rozwój lub utrzymanie systemu teleinformatycznego; prowadzenie Pojedynczego Punktu Kontaktowego.

Minister obrony narodowej jest odpowiedzialny za: współpracę polskiej armii z właściwymi organami → NATO, UE i organizacji międzynarodowych w dziedzinie obrony narodowej wobec wszelkich zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa; zagwarantowanie zdolności siłom zbrojnym w systemie krajowym, sojuszniczym i koalicyjnym do prowadzenia działań wojskowych (również defensywnych) w sytuacji zagrożenia cyberbezpieczeństwa; rozwój umiejętności sił zbrojnych przez organizację szkoleń specjalistycznych; kierowanie działaniami na rzecz obsługi incydentów w czasie stanu wojennego; ocenę oddziaływania incydentów na system obrony państwa; ocenę zagrożeń cyberprzestrzeni w czasie stanu wojennego; współpracę z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem informatyzacji w dziedzinie realizacji zadań organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego podczas stanu wojennego w sytuacji zagrożenia cyberbezpieczeństwa. Ponadto minister obrony narodowej prowadzi Narodowy Punkt Kontaktowy do współpracy z NATO.

Warto również wspomnieć, że organy właściwe ds. cyberbezpieczeństwa i Pojedynczy Punkt Kontaktowy w uzasadnionych przypadkach

podejmują współpracę z organami ścigania (→ prokuraturą, → policją, żandarmerią wojskową, Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, → Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1], Strażą Graniczną lub → Służbą Celną-Skarbową [t. 4]), a także z organem właściwym ds. ochrony danych osobowych (Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych).

Organ właściwy ds. cyberbezpieczeństwa może (bez wszczynania postępowania w sprawie uznania podmiotu za operatora usługi kluczowej) wystąpić do podmiotów (określonych w Załączniku nr 1 ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa) o udostępnienie informacji, które zweryfikują, czy konkretny podmiot spełnia warunki zakwalifikowania go do grona operatorów usługi kluczowej.

Organ właściwy ds. bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni ma również możliwość (bez wszczynania kontroli) wystąpienia do operatora usługi kluczowej o udzielenie informacji, które umożliwią ustalenie potrzeby przeprowadzania kontroli, a także (również bez wszczynania postępowania) może wystąpić do operatora usługi kluczowej o udzielenie informacji, które umożliwią wstępną ocenę, czy dany podmiot przestał spełniać warunki do uznania go za operatora usługi kluczowej.

Na mocy art. 44 ust. 1 organ właściwy ds. cyberbezpieczeństwa może ustanowić, zgodnie z odrębnymi przepisami, sektorowy zespół cyberbezpieczeństwa dla danego sektora lub podsektora. Taki zespół przyjmuje zgłoszenia o incydentach poważnych oraz stanowi istotne wsparcie w obsłudze tych incydentów, wspomaga operatorów usług kluczowych, prowadzi analizę incydentów poważnych, znajduje powiązania między incydentami, a także przygotowuje wnioski i wydaje rekomendacje w związku z obsługą incydentu, współpracuje również z właściwym CSIRT MON, CSIRT NASK i CSIRT GOV w zakresie koordynowania obsługi incydentów poważnych. W przypadku ustanowienia sektorowego zespołu cyberbezpieczeństwa organ właściwy ds. cyberbezpieczeństwa informuje operatorów usług kluczowych w danym sektorze oraz CSIRT MON, CSIRT NASK i CSIRT GOV o ustanowieniu takiego zespołu i zakresie realizowanych zadań.

Do wyznaczania przez dany organ właściwy operatorów usług kluczowych określono konkretną procedurę, opierającą się na 6 istotnych działaniach. Po pierwsze, organ właściwy dokonuje badania rynku w celu



identyfikacji potencjalnych operatorów usług kluczowych. Po drugie, organ właściwy wszczyna postępowanie administracyjne, zbierając jednocześnie niezbędne informacje o podmiocie. Po trzecie, organ właściwy kontroluje wypełnianie przez podmiot wymogów określonych w rozporządzeniu. Po czwarte, organ właściwy, wydając decyzję administracyjną, wskazuje operatora usługi kluczowej. Po piąte, operator usługi kluczowej w okresie od 3 do 12 miesięcy dostosowuje się do wymogów zawartych w rozporządzeniu. Po szóste, operator usługi kluczowej realizuje obowiązki nałożone na niego przepisami ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa.

*Julia Anna Gawęcka*

J. Gawęcka, *Organy właściwe do spraw cyberbezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Krajowy system cyberbezpieczeństwa*, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/krajowy-system-cyberbezpieczenstwa-> (dostęp 25.03.2019); *Krajowy system cyberbezpieczeństwa*, <https://www.ksoin.pl/krajowy-system-cyberbezpieczenstwa-dla-operatorow-uslug-kuczowych-szkolenie/> (dostęp 26.03.2019); M. Maj, *Pięć kluczowych wyzwań przy wdrożeniu Ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa*, <https://www.cybersecurity.org/pl/piec-kuczowych-wyzwan-przy-wdrozeniu-ustawy-o-krajowym-systemie-cyberbezpieczenstwa/> (dostęp 23.03.2019); *Organy właściwe*, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/organy-wlasciwe> (dostęp 26.03.2019); Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, Dz. U. 2018, poz. 1560.

**OSŁONA STRATEGICZNA** – dziedziną → bezpieczeństwa narodowego [t. 1] (państwa), która obejmuje całokształt działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych, ekonomicznych, ochronę granic oraz działania obronne realizowane ciągle w czasie pokoju oraz doraźnie podczas → kryzysu [t. 2] i → wojny [t. 4], mające na celu rozpoznanie i zapobieganie zagrożeniom interesu narodowego (zob. → interesy narodowe [t. 2]) oraz uniemożliwiające zaskoczenie strategiczne ze strony nieprzyjaciela. Osłona ta stwarza warunki konieczne i sprzyjające sprawnej → mobilizacji, rozwinięciu oraz działaniu sił i środków ochrony oraz obrony kraju.

Zdaniem W. Sikorskiego osłona strategiczna to zespół przedsięwzięć mających na celu „wypełnienie dwóch podstawowych misji osłonowych,

z jednej strony pokrycia mobilizacji i koncentracji armii, a z drugiej zabezpieczenia narodowego terytorium”. Niedługo później T. Kutrzeba i S. Mossor zdefiniowali osłonę strategiczną jako osłonę granic, zdolność osłony koncentracji głównych zgrupowań strategicznych przed uderzeniami z ładu i z powietrza, zdolność szybkiego zorganizowania wyższych dowództw operacyjnych i rozpoczęcia przez nie kierowania koncentracją sił i operacjami oraz osłonę przejścia na stopę wojenną przemysłu wojennego (zbrojeniowego) i ogólnego, ośrodków mobilizacji personalnej, sieci komunikacyjnych itd.

Z kolei W. Kitler w latach 90. XX w. definiuje osłonę strategiczną jako „całokształt przedsięwzięć państwa, polegających na przeciwdziałaniu zagrożeniom i mającym na celu zapewnienie warunków bezpiecznego bytu i rozwoju”.

W nowoczesnym ujęciu autorów pracy *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji* osłona strategiczna obejmuje działania obronne przed obcą → a g r e s j ą [t. 1] militarną na własnym terytorium oraz poza nim lub działania wykraczające poza granicę państwa na rzecz własnej interwencji militarnej. Jej celem jest zapewnienie warunków bezpiecznego bytu i rozwoju państwa. Istotą osłony strategicznej jest wyzyskanie potencjału organizacyjnego państwa i jego zasobów, głównie do działań obronnych na jego terytorium w interesie własnych wojsk, ale także ich wsparcia (zabezpieczenia) w trakcie prowadzenia przez nie walki poza granicami lub ubezpieczania się na okoliczność ich niepowodzeń zewnętrznych. W związku z tym do osłony strategicznej mogą być zaliczone również przedsięwzięcia uprzedzające na terytorium obcego państwa, jeśli ono podejmuje się działań wyraźnie zagrażających temu z państw, które taką osłonę ma na względzie. Osłona strategiczna jest więc dziedziną bezpieczeństwa narodowego (państwa) i w wypadku naszego kraju obejmuje całokształt działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych, ekonomicznych, ochronę granic oraz działania obronne (zob. → o b r o n a n a r o d o w a) realizowane ciągle w czasie pokoju oraz doraźnie podczas kryzysu i wojny, mające na celu rozpoznanie i zapobieganie zagrożeniom interesu narodowego kraju oraz uniemożliwiające zaskoczenie strategiczne ze strony przeciwnika. Osłona ta stwarza warunki konieczne i sprzyjające sprawnej mobilizacji, rozwinięciu oraz działaniu sił i środków ochrony oraz obrony naszego kraju.

Oslona strategiczna jest zatem wypełnieniem wskazania Sun Tzu sprzed kilku tysięcy lat: „zwyćżaj strategię strategią” – buduj taką własną strategię, aby nieprzyjaciel nie mógł cię pokonać.

*Przemysław Wywiał*

R. Jakubczak, J. Marczak, K. Gąsiorek, W. Jakubczak, *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; W. Kitler, *Militarne aspekty osłony strategicznej państwa*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1994; R. Kosowski, *Wybrane aspekty osłony strategicznej*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2016, nr 5; T. Kutrzeba, S. Mossor, *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, PAX, Warszawa 1988; *Oslona strategiczna Polski. Wybrane aspekty*, Z. Smutniak (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2016; W. Sikorski, *Przyszła wojna. Jej możliwości i charakter oraz związane z nim zagadnienia obrony kraju*, TAIWPN Universitas, Kraków 2010; P. Wywiał, *Wykorzystanie doświadczeń Armii Krajowej w budowie nowoczesnej obrony terytorialnej Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

**OSZUSTWO WOJSKOWE** – zestaw środków służących do ukrycia swoich → z o ł n i e r z y [t. 4] przed inwigilacją → w y w i a d u [t. 4] wroga i do wprowadzenia w błąd nieprzyjaciela; rodzaj wsparcia operacji wojskowych i codziennej działalności wojsk (sił); zestaw powiązanych ze sobą środków organizacyjnych, operacyjnych, taktycznych i inżynierskich podjętych w celu ukrycia przed wrogiem swoich wojsk (sił) i techniki oraz wprowadzenia ich w błąd co do ich obecności, lokalizacji, składu, stanu, a także planów dowodzenia, działań i intencji wojsk (sił), przy zachowaniu zdolności bojowej i zwiększeniu przeżywalności obiektów.

Do zestawu praktyk oszustwa wojskowego należą: ukrywanie rzeczywistych obiektów czy budowa fałszywych, wprowadzanie w błąd, rozpowszechnianie zakłóceń w sprzęcie radiowym lub nieprawdziwych komunikatów, częsta zmiana punktów kontrolnych itp. Inne: specjalne ubrania, maskowanie farbą, roślinami, światłem, dymem, hałasem, siatką itd. Odnosi się to również do → d e z i n f o r m a c j i [t. 2], czyli działań przeprowadzanych w celu oszukania przeciwników odnośnie do zdolności, intencji i aktywności własnych sił zbrojnych, promując błędną analizę i powodując, że przeciwnik wyciąga fałszywe wnioski (zob. → o p e r a c j e

dezinformacji wojskowej). Zwykle osiąga się to za pomocą sztucznej mgły, → operacji psychologicznych, → wojny informacyjnej [t. 4], oszustw wizualnych i innych metod. Dezinformacja jako forma strategicznego wykorzystania informacji pokrywa się z → wojną psychologiczną [t. 4].

Oszustwo wojskowe osiąga się przez: zachowanie tajemnic wojskowych, maskowanie właściwości terenu, ograniczoną widoczność; użycie sprzętu technicznego; imitacje, dymy, aerozole, malowanie kamuflażu broni, sprzętu wojskowego i przedmiotów; działania demonstracyjne wojsk; stosowanie różnych środków komunikacji w celu dezinformacji wroga i innych metod dezorientacji wywiadu wroga, a także ściśle przestrzeganie dyscypliny kamuflażu przez cały personel wojskowy.

Ze względu na zastosowanie i charakter zadania oszustwa wojskowego są podzielone w sposób następujący:

- ▶ oszustwo strategiczne – przeprowadzane decyzją najwyższego dowództwa, obejmuje zestaw środków mających na celu utrzymanie w tajemnicy przygotowania operacji strategicznej (kampanii), a także dezorientację wroga w odniesieniu do grupowania sił zbrojnych, ich stanu i intencji;
- ▶ oszustwo operacyjne – odbywa się za pomocą przeprowadzania akcji demonstracyjnych, symulowania koncentracji i lokalizacji wojsk czy obiektów wojskowych, dezinformacji na temat stanu wojsk oraz charakteru nadchodzących działań w zakresie przygotowania i prowadzenia operacji – w celu przeprowadzenia działań z zaskoczenia i zapewnienia wojsku przeżycia. Są to działania planowane i organizowane przez kwaterę główną frontu (wojsko, okręg wojskowy, → m a r y n a r k a w o j e n n a) na podstawie decyzji o operacji;
- ▶ oszustwo taktyczne – polega na ukryciu przed przeciwnikiem ruchu i pozycji własnych wojsk (sił), lokalizacji stanowisk dowodzenia i innych ważnych obiektów, z wykorzystaniem właściwości terenu, ograniczonej widoczności i środków kamuflażu, a także budowy fałszywych pozycji i budynków; jest przeprowadzane na mocy decyzji dowódców formacji przez cały personel sił zbrojnych bez żadnych instrukcji.

W doktrynie wojskowej Stanów Zjednoczonych na opis oszustwa wojskowego używa się akronimu MILDEC, Rosja stosuje termin *maskirovka* (ros. *маскировка*), dosłownie: kamuflaż, ukrywanie, maskowanie.

W całej historii konfliktów zbrojnych oszustwo i dezinformacja były stałymi praktykami. Poszukiwanie przewagi w operacjach wojskowych i potrzeba minimalizacji wpływu negatywnych skutków walki na własne siły sprawiły, że oszustwo staje się coraz bardziej wyrafinowane, często związane z tajnymi operacjami i wojną psychologiczną.

Oszustwa w → wojnie [t. 4] sięgają zamierzonych dziejów. Dezinformacje i oszustwa wizualne były wykorzystywane podczas I wojny światowej, a zyskały na znaczeniu podczas II wojny światowej. Zasadniczo oszustwo wojskowe może przybierać zarówno strategiczne, jak i taktyczne formy. Oszustwa na strategicznym polu → bitwy [t. 1] były rzadkie aż do czasów współczesnych (zaczęto je powszechnie stosować w wojnach światowych XX w.), ale taktyczne oszukiwanie (na poszczególnych polach bitew) sięga wczesnej historii. W sensie praktycznym oszustwo wojskowe wykorzystuje wizualne przekierowanie, dezinformację (np. za pośrednictwem podwójnych agentów) i psychologię, aby wróg uwierzył w coś, co jest nieprawdą. Używanie kamuflażu wojskowego, zwłaszcza na dużą skalę, jest również formą oszustwa.

Istnieje wiele przykładów działań zwodniczych stosowanych w historii wojny, np.:

- ▶ udawany odwrot – prowadzenie wroga przez fałszywe poczucie bezpieczeństwa do ustawionej zasadzki;
- ▶ jednostki fikcyjne – tworzenie całkowicie fikcyjnych sił, fałszywych jednostek lub wyolbrzymianie wielkości armii;
- ▶ ekran dymny – taktyczne oszustwo, posługujące się dymem, mgłą lub innymi formami w celu ukrycia ruchów lub pozycji na polu bitwy;
- ▶ koń trojański – uzyskanie wstępu na umocniony teren pod fałszywymi pozorami, aby później zwiększyć siłę ataku;
- ▶ pułapka strategiczna – mała siła odwraca uwagę wroga, podczas gdy znacznie większa atakuje go od tyłu (ulubiona taktyka Napoleona).

Oszustwo było częścią działań wojennych od zarania dziejów. Początkowo zadaniem pojedynczych dowódców było rozwinięcie taktycznego

oszustwa na polu bitwy. Dopiero w epoce nowożytnej oszustwo organizowano na wysokim poziomie strategicznym, jako część całych kampanii lub wojen.

Wczesne przykłady oszustwa wojskowego sięgają czasów starożytnych dynastii Egiptu i Chin. Słynna praca Sun Tzu *Sztuka wojny* omawia wiele zwodniczych taktyk. Hannibal, powszechnie uznawany za jednego z najlepszych dowódców wojskowych w historii, często wykorzystywał oszustwa w swoich kampaniach. W starożytnej Grecji odnotowano kilka form oszustwa taktycznego. Z pewnością Grecy wymyślili zasłony dymne podczas wojny peloponeskiej, jak również legendarnego konia trojańskiego.

Przez rycerzy zachodniej Europy uważana za podstępna, we wschodniej Europie taktyka ta uchodziła za kluczową umiejętność: bizantyjski generał Belizariusz był szczególnie znany ze stosowania oszustwa w obliczu przeważających sił wroga. Na przykład podczas wojny gockiej Belizariusz najpierw stworzył wrażenie wielkiej liczebności swojej armii, przesuając oddziały w 3 kierunkach, a następnie kazał żołnierzom zapalić długi łańcuch ognisk w nocy. W rezultacie o wiele większa armia Gotów uciekła w popłochu.

W epoce nowożytnej wojny stały się dużymi i złożonymi przedsięwzięciami. Na polu bitwy mogą walczyć oddziały pod kilkoma różnymi dowódcami, a taktyczne oszustwa czasem mają nieoczekiwane skutki. W związku z tym możliwości podjęcia przez jednostkę oszustwa wojskowego zmalały. Podczas I wojny światowej oszustwo zaczęło być domeną strategicznych planistów znajdujących się wyżej w hierarchii dowodzenia, a podczas II wojny światowej działy planowania oszustw powstawały już we wszystkich państwach.

W Związku Radzieckim oszustwo wojskowe zostało opracowane w 1920 r. i użyte przez G. Żukowa w 1939 r. w bitwie nad Chałchin-Goł przeciwko Japonii. *Maskirowka* została wdrożona na wielką skalę w bitwie pod Kurskiem. Niemcy zaatakowali siły radzieckie 4-krotnie silniejsze, niż się spodziewali. Niemiecki generał F. von Mellenthin napisał:

Okropne kontrataki, w których uczestniczyły ogromne siły ludzkie i sprzęt, były dla nas niemiłym zaskoczeniem [...]. Nie wykryliśmy ani jednego pola minowego, ani obszaru przeciwpancerneho,

dopóki [...] pierwszy czołg nie został wysadzony przez minę lub pierwsze rosyjskie działa przeciwpancerne otworzyły ogień.

Planując lądowanie w Normandii w 1944 r., alianci wprowadzili jedno z największych oszustw w historii wojskowości, operację „Bodyguard”, która pomogła im doskonale zaskoczyć wrogów. Obecnie są wykorzystywane:

- ▶ **maskowanie optyczne** – rozpoznanie, inwigilacja i celowanie od dawna odbywa się na podstawie wizualnych informacji o wrogu. Dlatego stosuje się ukrywanie broni i sprzętu wojskowego oraz personelu przez zmniejszenie ich widoczności za pomocą zredukowania jasności i kontrastu kolorów ukrytych obiektów na otaczającym je tle. Inną metodą maskowania jest zniekształcanie widocznej sylwetki tych obiektów przez zastosowanie specjalnego zniekształcającego koloru, który zakłóca ich identyfikację lub kierunek ruchu, oraz przykrywanie obiektów nieprzezroczystą osłoną;
- ▶ **maskowanie dźwięku** – w celu zwalczania ognia przeciwlotniczego przeciwnika, maskowanie dźwięku jest ważniejsze niż wizualne. Podczas II wojny światowej rozpowszechniono metodę maskowania dźwięku lokalizacji baterii artyleryjskiej. W tym celu wykorzystano pakiety wybuchowe, które symulowały dźwięk strzału artyleryjskiego. Metoda ta została zastosowana przede wszystkim w celu spowodowania pożaru przeciwbaterii w miejscu pakietów wybuchowych, a tym samym otwarcia pozycji baterii wroga. Podjęto również próby stworzenia symulatorów eksplozji pocisków (aby posterunki rozpoznawcze dźwięku wroga generowały nieprawidłowe poprawki). Pierwsza metoda znalazła szerokie zastosowanie, ale druga nie spełniła pokładanych w niej nadziei i w naszych czasach prawie nigdy nie jest używana;
- ▶ **technologia** → *stealth* techniki [t. 4] – powszechne stosowanie metod radarowych sprawiło, że pilnym zadaniem było zmniejszenie intensywności impulsu radarowego odbijanego od zamaskowanego obiektu. Wielkość odbicia zależy od konfiguracji zamaskowanego obiektu. Zamaskowanym przedmiotom nadaje się kształt eliminujący kombinację powierzchni, które skutecznie odbijają sygnał radarowy z powrotem w kierunku emitera. Innym sposobem

zmniejszenia odbitego sygnału jest zastosowanie powłok, które tłumią intensywność padającego na nie promieniowania.

Olga Wasiuta

A. Bruce, *The Last Crusade: The Palestine Campaign in the First World War*, John Murray Ltd, London 2002; D. Glantz, *Military Deception in the Second World War. Cass Series on Soviet Military Theory & Practice*, Routledge, London 1989; M.I. Handel, *Masters of War: Classical Strategic Thought (3rd rev. and expanded ed.)*, Routledge, London 2006; T. Holt, *The Deceivers: Allied Military Deception in the Second World War (1. udg. ed.)*, Weidenfeld & Nicolson, London 2004; J. Latimer, *Deception in War*, Overlook Press, New York 2001; *Ottoman Army Effectiveness in World War I: A Comparative Study*, E.J. Erickson, J. Gooch, B. Holden Reid (eds.), „Military History and Policy” 2007, no. 26; Д.Г. Ермак, *Мероприятия тактической маскировки*, „Армейский сборник” 2014, № 4; С. Монетчиков, *Искусство быть невидимым*, „Братишка”: Ежемесячный журнал подразделений специального назначения 2012, № 12; *Организация работы командира взвода во всех видах боевых действий*, <https://web.archive.org/web/20141107204242/http://vk.bstu.ru/book31/list.htm> (dostęp 12.02.2020).





**PANOWANIE W POWIETRZU** – najwyższy stopień kontroli przestrzeni powietrznej, określane też jako całkowita kontrola przestrzeni powietrznej lub dominacja w powietrzu (*air supremacy*). Panowanie w powietrzu zakłada taki stan własnej kontroli nad przestrzenią powietrzną, który uniemożliwia siłom powietrznym przeciwnika prowadzenie działań.

Panowanie w powietrzu może być osiągnięte w drodze niszczenia nieprzyjacielskich statków powietrznych w powietrzu lub na lądzie oraz niszczenia znajdującej się na lądzie infrastruktury służącej do prowadzenia operacji powietrznych (np. lotnisk, składów paliwa i uzbrojenia). Ataki na elementy znajdujące się na lądzie mogą być realizowane za pomocą własnego lotnictwa lub innych formacji, np. sił specjalnych.

Kwestia uzyskania panowania w powietrzu ujawniła się już w czasie I wojny światowej, gdy po raz pierwszy na dużą skalę wykorzystano lotnictwo bojowe (pierwsze wykorzystanie lotnictwa do działań bojowych nastąpiło w 1911 r. podczas wojny włosko-tureckiej). → B i t y [t. 1] Wielkiej Wojny, szczególnie te toczone na froncie zachodnim, np. pod Sommą czy Verdun, ukazały panowanie w powietrzu jako kluczowy warunek prowadzenia działań bojowych przez siły lądowe. Umożliwiało ono bowiem wykorzystanie samolotów do zadań rozpoznania i obserwacji z powietrza. Same działania lotnictwa nie miały większego wpływu na wynik

walk, ale konieczność zapewnienia panowania w powietrzu prowadziła do jakościowego i ilościowego rozwoju lotnictwa oraz dała asumpt do przekształcenia go w niezależny rodzaj sił zbrojnych.

Pierwszymi niezależnymi siłami powietrznymi stały się brytyjskie Królewskie Siły Powietrzne (Royal Air Force – RAF), powołane 1 kwietnia 1918 r. w wyniku połączenia Royal Flying Corps (RFC) oraz Royal Navy Air Service (RNAS). Ich dowódcą był sir H. Trenchard, który wniósł znaczący wkład w rozwój doktryny użycia lotnictwa. Jako jeden z pierwszych postulował bowiem wykorzystanie lotnictwa do bombardowań strategicznych, czemu dał wyraz w opublikowanym w listopadzie 1917 r. memorandum *Long Distance Bombing (Bombardowanie dalekiego zasięgu)*. Postulował on bombardowanie niemieckich ośrodków przemysłowych, infrastruktury komunikacyjnej oraz obiektów militarnych, zwracając przy tym uwagę także na psychologiczne skutki nalotów. W myśl tej doktryny sformowano VIII Brygadę Lotniczą, przekształconą następnie w Niezależne Siły Powietrzne (Independent Air Force), wyposażone w lekkie i ciężkie bombowce i wykorzystywane do strategicznych bombardowań celów w Niemczech.

Doktryna panowania w powietrzu znacząco rozwinęła się w okresie międzywojennym. Najbardziej znanym teoretykiem wykorzystania lotnictwa do działań bojowych był włoski generał lotnictwa G. Douhet. Opublikował on w 1921 r. książkę *Il dominio dell'aria (Panowanie w powietrzu)*, która wywarła olbrzymi wpływ na rozwój militarnej doktryny lotniczej w następnych dekadach. Douhet był prekursorem teorii, w myśl której panowanie w powietrzu jest nie tylko warunkiem powodzenia każdej operacji militarnej, ale wręcz będzie czynnikiem decydującym o losach wojny [t. 4]. Kluczowym elementem zapewniającym zwycięstwo w przyszłej wojnie miało być masowe użycie lotnictwa do celów strategicznych. Lotnictwo, które winno mieć możliwość samodzielnego działania, niezależnie od wojsk lądowych i marynarki wojennej, miało zadać nieprzyjacielowi druzgocące straty przez zmasowane atakowanie z powietrza celów o znaczeniu wojskowym, ekonomicznym i politycznym. Warunkiem powodzenia takich działań miało być osiągnięcie panowania w powietrzu – Douhet twierdził, że „panować w powietrzu to znaczy wzbraniać latania nieprzyjacielowi przy jednoczesnym zapewnieniu sobie tej możliwości”.

Samolot, dzięki swojej niezależności od powierzchni ziemi oraz ruchliwości, miał być przede wszystkim bronią zaczepną. Douhet przewidywał, że obrona przed samolotami, czy to za pomocą własnego lotnictwa myśliwskiego, czy też → a r t y l e r i i [t. 1] przeciwlotniczej, będzie bardzo trudna. Najskuteczniejszą metodą uzyskania panowania w powietrzu miało być prewencyjne uderzenie na siły przeciwnika, mające na celu zniszczenie samolotów wroga na lotniskach, zanim zdążą wystartować. Dlatego też, aby zapobiec podobnemu uderzeniu ze strony przeciwnika, własne siły powietrzne winny się znajdować w nieustannej gotowości bojowej.

Działania lotnictwa w myśl teorii Douheta miały więc na celu:

- ▶ wywalczenie panowania w powietrzu przez zniszczenie lotnictwa przeciwnika, jego przemysłu lotniczego oraz logistyki lotnictwa;
- ▶ dezorganizację armii przeciwnika oraz jej zaplecza dzięki działaniom z powietrza;
- ▶ osłabienie możliwości gospodarczych państwa oraz złamanie → m o r a l e społeczeństwa wskutek bombardowania strategicznego.

To ostatnie zadanie miało być realizowane za pomocą uderzeń lotniczych skierowanych na miasta, ukierunkowanych na sterroryzowanie ludności. Douhet zakładał wykorzystanie do tego celu m.in. broni chemicznej. Czynnikiem decydującym o zwycięstwie w wojnie miało być posiadanie licznej floty samolotów uderzeniowych, określanych mianem krążowników powietrznych. Ich uderzenia miały obezwładnić potencjał militarny przeciwnika i inne składowe pozwalające na prowadzenie działań wojennych (w tym wolę walki społeczeństwa), a tym samym skłonić go do kapitulacji. Założenie o buncie sterroryzowanego nalotami społeczeństwa, które miało wymusić kapitulację, było niewątpliwie inspirowane wydarzeniami społecznymi końcowej fazy I wojny światowej, szczególnie w Niemczech i Rosji.

Do lotnictwa myśliwskiego Douhet nie przywiązywał zbyt dużej wagi, opracował natomiast koncepcję wielozadaniowego samolotu pola walki (*Iaereo da battaglia*), przydatnego przede wszystkim w bombardowaniu, ale zdolnego także do → w a l k i p o w i e t r z n e j [t. 4]. Znalazła ona odzwiek w programach lotniczych, szczególnie w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej. Przykładami są niemiecki program budowy

samolotu niszczycielskiego bombowo-pościgowego („Kampfzerstörer”, którego realizacją był Messerschmitt Bf110), polski program wielozadaniowego samolotu pościgowego (PZL.38 Wilk) czy francuski program 3-miejscowego ciężkiego samolotu myśliwskiego (Potez 630, Breguet Bre 693). Najważniejszą cechą statków powietrznych miał być promień działania, na rzecz którego należało poświęcić inne cechy (jak np. prędkość lotu), ponieważ to on w największej mierze warunkował zdolności do dostarczenia ładunku bombowego do serca nieprzyjacielskiego państwa i porażenia jego centrów siły.

Poglądy Douheta zostały skonfrontowane z rzeczywistością podczas II wojny światowej. Sprawdziły się tylko częściowo. Walka o panowanie w powietrzu, zgodnie z wytycznymi postulującymi zniszczenie lotnictwa nieprzyjaciela na lotniskach w pierwszej fazie wojny, została zrealizowana przez Niemcy z dużym powodzeniem w czasie kampanii francuskiej w 1940 r. oraz w pierwszej fazie walk na froncie wschodnim w 1941 r. Mimo to jednak nie sprawdziła się jako uniwersalny sposób osiągania panowania w powietrzu (nie udało się to np. w czasie bitwy o Anglię w 1940 r.). Panowanie w powietrzu okazało się co prawda decydujące dla możliwości prowadzenia dużych operacji zaczepnych, zwłaszcza na froncie zachodnim (jak lądowanie w Normandii w 1944 r. czy też konieczność odwołania niemieckiego desantu na Wielką Brytanię wskutek niepowodzenia w uzyskaniu panowania w powietrzu nad Wyspami Brytyjskimi). Lotnictwo nie okazało się jednak zdolne do samodzielnego rozstrzygnięcia kampanii, czego przykładem jest chociażby udana ewakuacja Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego oraz części wojsk francuskich i belgijskich spod Dunkierki, czemu nie zapobiegło wyznaczone do tego celu niemieckie lotnictwo. Nie sprawdziła się teza, jakoby bombowce miały być zdolne do samodzielnej obrony przed samolotami myśliwskimi (przykładem są znaczne straty, jakie ponosiły brytyjskie i amerykańskie wyprawy bombowe nad Niemcy do czasu wprowadzenia samolotów myśliwskich zdolnych eskortować je na całej trasie lotu). Przede wszystkim jednak bombardowania strategiczne nie przyniosły efektów postulowanych przez Douheta. Lotnictwo nie okazało się siłą zdolną do rozstrzygnięcia o losach wojen. Taki efekt udało się uzyskać dopiero w wyniku użycia broni atomowej, ale było to pochodną niszczycielskiej siły nowej broni, a nie wykorzystania

lotnictwa, które tylko ją przenosiło. Strategiczna ofensywa lotnicza, którą podjęli alianci przeciwko Niemcom i Japonii, mimo swojego ogromnego znaczenia miała być tylko czynnikiem umożliwiającym przeprowadzenie desantu morskiego i kampanii lądowej zmierzającej do ostatecznego pokonania przeciwnika. Panowanie w powietrzu nie stało się więc czynnikiem samodzielnie rozstrzygającym o losach wojny, ale ważnym wkładem w osiągnięcie tego celu, niemożliwego jednak do realizacji bez współdziałania wojsk lądowych i marynarki wojennej.

Głównym teoretykiem panowania w powietrzu w okresie międzywojennym w Stanach Zjednoczonych był gen. W. „Billy” Mitchell. Swoje poglądy wyłożył m.in. w wydanej w 1925 r. książce *Winged Defense (Skrzydłata obrona)*. W wielu kwestiach zgadzał się z Douhetem, szczególnie w zakresie znaczenia panowania w powietrzu. Twierdził, że lotnictwo „przyniesie zwycięstwo temu, kto wywalczył i wykorzystał panowanie w powietrzu”. Podkreślał rolę bombardowań strategicznych, które miały zdecydować o sukcesie w wojnie dzięki zdolności przenoszenia jej do „serca wrogiego państwa”. Postulował nie tylko niszczenie elementów potęgi militarnej przeciwnika oraz paraliżowanie ośrodków gospodarczych, ale także – jeśli to nie przyniesie rezultatu – skierowanie uderzeń na źródła „siły moralnej” narodu przez atakowanie miast.

Koncepcja Mitchella nie była jednak tak jednostronna jak poglądy Douheta. Przede wszystkim przywiązywała wagę do współdziałania wszystkich rodzajów lotnictwa, podkreślając rolę, jaką ma do odegrania lotnictwo myśliwskie. Mitchell nie zakładał też, że panowanie w powietrzu może być uzyskane w drodze niespodziewanego ataku na lotniska nieprzyjaciela, raczej miało się ono „wykuwać” w trakcie bitew powietrznych.

Po II wojnie światowej do zagadnienia panowania w powietrzu przywiązywano ogromną wagę, przede wszystkim w państwach zachodnich. W USA wyrazem tego było utworzenie w 1947 r. Sił Powietrznych (United States Air Force – USAF) jako niezależnego rodzaju sił zbrojnych. Panowanie w powietrzu postrzegano ówczesnie przede wszystkim jako warunek przeprowadzenia skutecznego uderzenia nuklearnego. W kolejnych latach, wraz z rozwojem międzykontynentalnych pocisków balistycznych oraz dominacją doktryny nuklearnego pola walki, znaczenie tego zagadnienia nieco zmalało, ale już od lat 60. i 70. ubiegłego stulecia, wraz z doktrynami

zakładającymi prowadzenie wojny konwencjonalnej, ponownie znalazło się w centrum uwagi. W latach 60. w USA powstały terminy alternatywne do panowania w powietrzu. Zalicza się do nich kontrolę powietrzną (*control of the air*), swobodę w powietrzu (*air freedom*), górowanie w powietrzu (*command of the air*), władzę w powietrzu (*mastery of the air*). Idee te podkreślały rolę osiągnięcia niekwestionowanego panowania w powietrzu, a co więcej – dokonania tego praktycznie wyłącznie za pomocą lotnictwa. Stanowiły one niewątpliwe echo poglądów Douheta.

W latach 70. XX w. w USA i w → NATO oprócz terminu „panowanie w powietrzu” wdrożono pojęcie przewagi w powietrzu, oznaczającej niższy stopień kontroli nad sytuacją w przestrzeni powietrznej. Zgodnie z tymi założeniami:

- ▶ Przewaga w powietrzu (*air superiority*) to taki stan dominacji sił powietrznych jednej strony nad siłami powietrznymi drugiej strony, który umożliwia siłom lądowym i morskim danej strony prowadzenie działań w danym miejscu i czasie w warunkach braku istotnego przeciwdziałania ze strony sił powietrznych drugiej strony. Przewaga w powietrzu może mieć charakter lokalny (taktyczny – w rejonie oraz ramach czasowych ograniczonych do wykonania określonego zadania) oraz ogólny (operacyjny – cały rejon prowadzenia działań lądowych, morskich i powietrznych przez stosunkowo długi czas).
- ▶ Panowanie w powietrzu (*air supremacy*) to taki stan dominacji w powietrzu, gdy siły zbrojne przeciwnika, w tym siły powietrzne, nie są zdolne do skutecznego przeciwdziałania. Przesłankami panowania w powietrzu są posiadanie inicjatywy i swobody w wykorzystaniu przestrzeni powietrznej, bez znaczącego oddziaływania lotnictwa i obrony powietrznej przeciwnika, a także możliwość wykonywania zadań przez siły lądowe i morskie bez skutecznego przeciwdziałania ze strony sił powietrznych przeciwnika.

W latach 90. XX w. poglądy na temat panowania w powietrzu stopniowo ewoluowały. Warto przytoczyć tu dwie komplementarne koncepcje. Pierwszą z nich jest włączenie w poczet określeń opisujących stan sytuacji w powietrzu pojęcia dogodnej sytuacji w powietrzu (*favourable air situation*). Określenie to pojawiło się w NATO-wskich Sojuszniczych

Doktrynach Połączonych (Allied Joint Doctrine), obowiązujących od końca lat 90. Jest definiowane jako sytuacja, w której wysiłek włożony przez nieprzyjacielskie siły powietrzne jest niewystarczający, aby zapobiec sukcesowi własnych sił na lądzie, morzu i w powietrzu. Dogodna sytuacja w powietrzu jest niższym stanem dominacji w powietrzu od przewagi w powietrzu oraz od panowania w powietrzu, ale powinna być traktowana przede wszystkim jako pozycja wyjściowa w kierunku uzyskania wyższych stopni.

Drugą tendencją jest próba rozciągnięcia terminologii dotyczącej sytuacji w powietrzu na przestrzeń kosmiczną. W Podstawowej Doktrynie Sił Powietrznych USA (Air Force Basic Doctrine) z 1998 r. pojawiają się pojęcia przewagi w powietrzu i kosmosie (*air and space superiority*) oraz panowania w powietrzu i kosmosie (*air and space supremacy*). Podkreślają one współzależność między sytuacją w przestrzeni powietrznej i w przestrzeni kosmicznej, stanowiąc odbicie zaproponowanego jeszcze w 1958 r. przez gen. T.D. White'a terminu *aerospace*, który podkreślał, że przestrzeń kosmiczna i przestrzeń powietrzna są nierozdzielne, a kosmos jest naturalnym środowiskiem działania USAF.

Doktryna Sił Powietrznych USA z 2008 r. i jej nowelizacja z 2011 r. (Air Force Doctrine Document 3-01) wskazuje na następujące stopnie sytuacji w powietrzu:

- ▶ panowanie w powietrzu (*air supremacy*),
- ▶ przewaga w powietrzu (*air superiority*),
- ▶ równowaga w powietrzu (*air parity*),
- ▶ niezdolność do realizacji zadań w powietrzu (*air denial*),
- ▶ niezdolność do działania w powietrzu (*air incapability*).

Panowanie w powietrzu i przewaga w powietrzu są definiowane analogicznie, jak to wcześniej wskazano. Panowaniu w powietrzu jednej strony odpowiada niezdolność do działania przez siły powietrzne drugiej strony. Przewadze w powietrzu jednej strony odpowiada niezdolność do realizacji zadań w powietrzu drugiej strony. Równowaga w powietrzu zakłada panowanie walczących stron, które ogranicza się tylko do obszaru powietrznego nad pozycjami własnych wojsk. Równowaga w powietrzu zastąpiła wcześniejszą dogodną sytuację w powietrzu, ale jej zakres znaczeniowy jest nieco inny. W tym przypadku siły powietrzne, a także morskie i lądowe obu przeciwników są narażone na przeciwdziałanie ze



strony sił powietrznych przeciwnika, a intensywność operacji powietrznej obu stron jest porównywalna. W przypadku równowagi w powietrzu sytuacja może się stosunkowo dynamicznie zmieniać, ponieważ każda ze stron będzie dążyła do uzyskania lokalnej przewagi w szczególnie ważnych kierunkach działań.

Tymczasem w Związku Radzieckim od lat 50. i 60. XX w., kiedy do użytku weszły międzykontynentalne rakiety balistyczne wyposażone w głowice nuklearne, przekonanie o konieczności osiągnięcia panowania w powietrzu osłabło. Warto podkreślić, że Związek Radziecki do końca działań wojennych II wojny światowej nie osiągnął tego stopnia panowania w powietrzu nad III Rzeszą, jaki stał się udziałem aliantów zachodnich. W okresie rządów Chruszczowa, gdy fascynowano się uzbrojeniem raketowym, panowanie w powietrzu uważano wręcz za przeżytek z czasów lotnictwa pilotowanego, tracący swoją aktualność w erze raketowych środków napadu powietrznego oraz w warunkach nuklearnego pola walki. Co więcej: zwracano uwagę na zagraniczne, a dokładniej – zachodnie źródła tego terminu, co miało budzić nieufność względem niego.

Sytuacja uległa zmianie po wojnie sześciodniowej w 1967 r., kiedy lotnictwo izraelskie w gwałtownym ataku praktycznie zniszczyło lotnictwo państw arabskich. Co warte uwagi, operacja „Moked” („Skupienie”), polegająca na niespodziewanym uderzeniu powietrznym na bazy lotnicze przeciwnika, stanowiła praktyczną realizację klasycznych założeń Douheta. Izraelczykom udało się uzyskać panowanie w powietrzu, które w dużej mierze zdecydowało o powodzeniu ofensywy lądowej. Wnioski z wojny sześciodniowej doprowadziły do weryfikacji poglądów na panowanie w powietrzu głoszonych w Związku Radzieckim i państwach Układu Warszawskiego.

Na przełomie lat 60. i 70. XX w. zaczęto stosować pojęcie panowania w powietrzu (ros. *gospodstwo w wozduchie*). Określa ono taką sytuację w przestrzeni powietrznej stron, w której własne lotnictwo dysponuje inicjatywą i jest w stanie narzucić swoją wolę przeciwnikowi. Dzięki temu → wojska lądowe [t. 4], marynarka wojenna i siły powietrzne mają możliwość wykonywania swoich zadań, nie napotykając na silne przeciwdziałanie ze strony lotnictwa i obrony przeciwlotniczej przeciwnika. Podkreślano, że panowanie w powietrzu jest wynikiem działań wszystkich

rodzajów sił zbrojnych, w tym lotnictwa i wojsk obrony powietrznej. Co więcej – zwracano uwagę, że panowanie w powietrzu nie jest celem samym w sobie, ale środkiem do celu, jakim jest umożliwienie efektywnego realizowania zadań operacyjnych i strategicznych przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych.

W doktrynie radzieckiej stosowano też pojęcie przewagi w powietrzu (ros. *priewoschodstwo w wozduchie*). Jest to warunek uzyskania panowania w powietrzu, opisywany jako posiadanie przewagi liczebnej (większa liczba samolotów) i jakościowej (lepsze parametry samolotów i lepiej wyszkolony personel) przez jedną ze stron. Jest to dosyć jednowymiarowe rozumienie tego pojęcia, nieuwzględniające wielu kluczowych parametrów decydujących o rozwoju sytuacji w powietrzu.

Od czasów pozimnowojennych w Rosji dominuje pogląd, że panowanie w powietrzu możliwe jest do osiągnięcia tylko w konfrontacji ze znacznie słabszym przeciwnikiem. W związku z tym istotniejsza jest przewaga w powietrzu, która jest rozumiana w sposób podobny do zachodniego, z tym że jest ona stopniowana. Wyróżnia się:

- ▶ nieznaczną przewagę w powietrzu,
- ▶ istotną przewagę w powietrzu,
- ▶ przygniatającą przewagę w powietrzu, praktycznie tożsamą z osiągnięciem panowania w powietrzu.

W Rosji wprowadzono także pojęcie panowania w przestrzeni powietrzno-kosmicznej. Jest to stan, w którym środki powietrzno-kosmiczne jednej strony wykazują zdecydowaną przewagę i mogą skutecznie realizować swoje zadania przy dopuszczalnym poziomie strat, podczas gdy środki powietrzno-kosmiczne drugiej strony nie mogą skutecznie realizować swoich zadań z uwagi na ich wcześniejsze zniszczenie lub obezwładnienie na ziemi albo z uwagi na ponoszenie niedopuszczalnie wysokich strat w przestrzeni powietrzno-kosmicznej. Takie ujęcie działań w przestrzeni powietrzno-kosmicznej znajduje odzwierciedlenie w strukturze Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, w których za powietrzny i kosmiczny wymiar operacji wojskowych odpowiada jeden rodzaj sił zbrojnych – Siły Powietrzno-Kosmiczne.

W okresie pozimnowojennym punkt ciężkości rozważań dotyczących panowania w powietrzu przesunął się z dylematu, jak je osiągnąć, na

problem ich efektywnego wykorzystania. W wielu konfliktach, szczególnie z udziałem Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników (np. w czasie interwencji w Afganistanie w 2001 r. oraz wojny w Zatoce Perskiej w 2003 r., a w mniejszym stopniu w 1991 r.), sojusznicy nie stanęli przed koniecznością wywalczenia panowania w powietrzu, ponieważ było ono niejako z definicji – z uwagi na olbrzymią dysproporcję sił i środków – zapewnione. W żadnym przypadku panowanie w powietrzu nie stworzyło jednak takich warunków (nie było też takich zamierzeń), aby lotnictwo mogło rozstrzygnąć samodzielnie o losach kampanii. Jedynym wyjątkiem była wojna w Jugosławii w 1999 r. Można to przyjąć za odosobniony przypadek douhetowskiej wojny, wygranej wskutek samodzielnych działań lotnictwa, przez intensywną kampanię bombardowania obiektów na terytorium przeciwnika (bez użycia → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1]). Należy jednak pamiętać, że jest to przypadek bardzo specyficzny i trudno wyciągać z niego bardziej uogólniające wnioski. Przede wszystkim była to wojna prowadząca nie do całkowitego pokonania przeciwnika, ale do wymuszenia pewnych ustępstw, które ponadto zostały zredukowane w trakcie trwania kampanii powietrznej.

Rafał Kopeć

R. Bartnik, W. Michalak, J. Marszałkiewicz, *Współzależność teorii i praktyki użycia lotnictwa*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010; J. Buckley, *Air Power in the Age of Total War*, University College London Press–Taylor & Francis Group, London 1999; T. Compa, J. Marszałkiewicz, W. Michalak, *Lotnictwo w walce zbrojnej. W cieniu teorii Douheta*, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, Dęblin 2014; G. Douhet, *Panowanie w powietrzu*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1965; M. Fiszer, *Lotnictwo w osiągnięciu celów strategicznych w operacji militarnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; J. Gotowała, *Lotnictwo we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Bellona, Warszawa 2004; J. Marszałkiewicz, *Rozwój doktryn powietrznych w okresie zimnej wojny*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2011/2012; W. Michalak, *Dominacja w powietrzu i z powietrza*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 3 (92); tenże, *Ewolucja teorii użycia lotnictwa wojskowego w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe WSOSP” 2015, nr 2; tenże, *Lotnictwo wojskowe w teorii i sztuce wojennej*, „Zeszyty Naukowe WSOSP” 2015, nr 3; R. Szpyra, *Doktryna powietrzna USA*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003; T. Zieliński, *Kamienie milowe w historii lotnictwa wojskowego*, „Zeszyty Naukowe WSOSP” 2015, nr 4 (27).

PAŃSTWO ISLAMSKIE (ISIS, Islamic State, IS) – potężna organizacja terrorystyczna, która odrzuciła stary model Al-Kaidy, polegający na sponsorowaniu przez bogatych donatorów z Zatoki Perskiej, i zaczęła się samofinansować; to ugrupowanie, które obficie korzysta z doświadczeń wcześniejszych pokoleń sunnickiego → fundamentalizmu religijnego [t. 2]. Państwo Islamskie było quasi-państwową organizacją, która jeszcze do niedawna kontrolowała duże obszary kilku krajów liczących miliony ludzi, miała sprawną armię, prowadziła działalność na dużą skalę i skutecznie walczyła przeciwko regularnym siłom zbrojnym. Na terenach kontrolowanych przez bojowników ISIS zostały ustanowione autorytarne władze, opierające się na represji i → przemocy, kwitnął handel niewolnikami, mnożyły się porwania, a mieszkańcy żyli zgodnie z prawem szariatu. W ciągu kilku lat ISIS zmieniło się z marginalnej organizacji ekstremistycznej w państwo terrorystyczne ze wszystkimi narzędziami niezbędnymi do zarządzania nim – zostało przekształcone z czysto wojskowej organizacji w system zdolny zabezpieczyć potrzeby swoich obywateli w zakresie zaopatrzenia w gaz, energię elektryczną i wyżywienie.

Do chwili obecnej w Europie nie ustalono jednolitego określenia Państwa Islamskiego. Istnieje wiele nazw i skrótów, takich jak: Państwo Islamskie (pol. skrót – PI), *Islamic State* (ang. skrót – IS), Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie (pol. skrót – IPIL), *Islamic State of Iraq and Levant* (ang. skrót – ISIL), Islamskie Państwo w Iraku i Syrii (pol. skrót – IPIS, najmniej popularny w mediach), *Islamic State of Iraq and Syria* (ang. skrót – ISIS, najbardziej popularny w mediach). Istnieje jeszcze jedno określenie, które pochodzi z języka arabskiego i ze względu na pejoratywne znaczenie jest używane w debacie publicznej w krajach demokratyczno-liberalnych od 2015 r. Chodzi o arabskie słowo *Daesh*, które wielu Syryjczyków uznaje za określenie ujemne i obraźliwe, oznacza bowiem kogoś nieudolnego, ale przy tym niezwykle szkodliwego; niektórzy wskazywali przy tym, że słowo to oznacza też „ciemnogród”. Za używanie terminu „Daesh” na terenach kontrolowanych przez islamistycznych terrorystów karze się śmiercią.

Państwo Islamskie to nie tylko organizacja terrorystyczna, ale również było państwo terrorystyczne z funkcjonującymi niemal wszystkimi elementami. W ciągu kilku lat od rozpoczęcia → wojny domowej [t. 4] w Syrii ISIS przekształciło się z ekstremistycznego marginesu i marginalnej

frakcji uczestniczącej w wojnie domowej w najsilniejszą, najstraszniejszą, najlepiej finansowaną i najlepiej uzbrojoną grupą terrorystyczną. Państwo Islamskie charakteryzowało się jednocześnie szokującym okrucieństwem, miliardowymi zarobkami i → p r o p a g a n d ą na niespotykaną skalę (w tym kontekście może rywalizować tylko z Rosją). Organizacja stosuje taką taktykę, jak brutalne zajmowanie terytoriów i ustanawianie tam swojej władzy, czystki etniczne, eksterminację ze względu na religię, orientację seksualną itp.

Przez okrucieństwo i akty terrorystyczne ISIS nadal próbuje destabilizować przede wszystkim muzułmańskie społeczeństwa w różnych krajach, atakując meczety w celu rozpętania konfliktu między sunitami a szyitami. W ten sposób ISIS powoli rozszerza swój wpływ, wciągając w konflikt coraz więcej państw, mając na celu jego rozciągnięcie między chrześcijaństwem a religiami islamu i stworzenie fundamentalnego podziału między dwoma kulturami. Bojownicy wykorzystują również masowe migracje, aby jako uchodźcy przeniknąć do zachodniego społeczeństwa i umieścić w nim wyszkolonych i doświadczonych terrorystów. Oprócz tego odbywa się radykalizacja obywateli europejskich, którzy przyjęli tę fundamentalistyczną wersję islamu. Wiadomo, że duża liczba takich osób udała się do Syrii, aby przyłączyć się do ISIS, ale znacznie większym problemem są ci, którzy pozostają niezauważeni w społeczeństwach europejskich, działając jako wywiadowcy lub rekrutując nowych bojowników. Celem dżihadystów jest wyrządzenie szkód i zabijanie jak największej liczby obywateli państw zachodnich oraz szerzenie wśród nich zamieszania i strachu.

Okoliczności pojawienia się Państwa Islamskiego w 2014 r. są nadal owiane tajemnicą. 29 czerwca 2014 r. terroryści z ISIS zadeklarowali wprowadzenie kalifatu, który miał zdominować świat. Stolicą tej zakazanej organizacji zostało syryjskie miasto Al-Rakka, a jej flagą (szahada) – napis na czarnym tle: „Nie ma Boga oprócz Allaha” w górnej części i pieczętka proroka Mahometa na dole. Funkcjonowanie kalifatu rozpoczęło wezwaniem do wszystkich „prawdziwych muzułmanów” świata o pomoc swoim braciom, ogłoszono plany budowy światowego kalifatu łączącego wszystkie obszary zamieszkałe przez muzułmanów, proklamowano → w o j n ę [t. 4] z krzyżowcami, czyli z Zachodem.

Pomimo wysiłków społeczności międzynarodowej na rzecz zwalczania ISIS za pomocą środków wojskowych i finansowych, dzięki czemu

ISIS straciło swoje pozycje terytorialne i finansowe, Państwo Islamskie nadal jest obecne w Iraku i Syrii, a także w Libii i Afganistanie. Ponadto włącza ono do swojej działalności nowe regiony, rozszerzając zakres swego oddziaływania na państwa Afryki Zachodniej i Północnej, Bliskiego Wschodu, Azji Południowej i Południowo-Wschodniej. Akcje terrorystyczne w ostatnich 4 latach wskazują, że ISIS może atakować obiekty cywilne znajdujące się daleko poza kontrolowanymi przez siebie terytoriami.

Państwo Islamskie zbudowało w Syrii i Iraku struktury konspiracyjne. Ich liczebność może sięgać 18 tys. bojowników. Mimo utraty terytorialnego „kalifatu” Państwo Islamskie w 2019 r. utrwaliło swoje zdolności powstańcze w Iraku i odrodziło się w Syrii (raport generalnego inspektora Departamentu Obrony USA G. Fine’a). Nierozwiązywalne wewnętrzkurdyjskie spory i przeciągający się konflikt Kurdów z irackim rządem, dotyczący bogatych w surowce terytoriów, pozwoliły bojownikom ISIS na przegrupowanie i odzyskanie zdolności bojowych.

Państwo Islamskie żeruje także na istniejących napięciach – 11 maja 2019 r. grupa ogłosiła ustanowienie swojej prowincji w Indiach w regionie Dżammu i Kaszmiru, gdzie od lat toczy się zbrojny konflikt (o różnym nasileniu) między Indiami a muzułmańskim Pakistanem. Pozostaje ono znaną marką o dużej wartości propagandowej, co ułatwia grupie otwieranie kolejnych oddziałów, często w zaskakujących miejscach.

Państwo Islamskie zapoczątkowało nowy rodzaj terroru, który wcześniej nigdy nie był stosowany – wideoterror. Filmiki na YouTube pokazujące masowe egzekucje tworzą wizję kalifatu jako „siły zła”, ale jednocześnie przyciągają do niego najbardziej radykalnie nastawionych bojowników o „islamskie szczęście”, głównie z muzułmańskich społeczności Zachodu. Nieuznane Państwo Islamskie nie potrzebuje aprobaty istniejących państw. Wypowiedziało wojnę wszystkim, którzy nie są prawdziwymi muzułmanami. Nie jest zainteresowane żadnymi układami, ponieważ jest zdania, że państwa narodowe, nawet te islamskie, są produktem innej cywilizacji, która jest zła z natury, i tym samym musi zostać unicestwiona.

Kluczowym polem walki z Państwem Islamskim pozostaje internet. Dopóki machina propagandowa organizacji sprawnie funkcjonuje, a materiały ISIS za pomocą platform Twitter, WhatsApp czy Telegram bez przeszkód docierają do młodzieży w Maroko czy Tunezji, będzie można co

najwyżej zredukować szkody i niwelować skutki kolejnych pożarów. Pokonanie Państwa Islamskiego na froncie propagandowym prawdopodobnie będzie najtrudniejszym i najkosztowniejszym wyzwaniem.

Policyjna agencja Unii Europejskiej w 2019 r. przeprowadziła skuteczną operację przeciw prowadzonej przez Państwo Islamskie agencji prasowej Amaq. Zlikwidowano ponad 26 tys. powiązanych z terrorystami kont w serwisach społecznościowych i komunikatorach internetowych. W tym przedsięwzięciu brały łącznie udział służby z 11 państw. Akcja polegała na zidentyfikowaniu i wyłączeniu kont w 7 różnych serwisach (m.in. YouTube, Twitter, Instagram czy Telegram), które służyły do szerzenia terrorystycznej propagandy, a także na zablokowaniu kont w 2 serwisach przeznaczonych do przesyłania filmów wideo czy innych plików, np. Dropbox czy Files.fm. Dzięki współpracy państw członkowskich UE, Kanady oraz USA udało się wyłączyć konta i serwisy, które szerzyły terrorystyczną propagandę w globalnej sieci. Walka z Państwem Islamskim w sieci internetowej jest równie istotna co fizyczne zwalczanie terrorystów.

Niektórzy eksperci uważają, że ISIS jest zjawiskiem niemal bezprecedensowym, przynajmniej wśród organizacji dżihadystycznych. Państwo Islamskie przez kilka lat rozporządzało znacznymi zasobami i terytorium, których nie można porównywać z żadną inną ekstremistyczną organizacją. Działa ono podobnie jak grupa przestępcza, jak → m a f i a, ponieważ aprobuje również nieetyczne źródła pieniędzy. Grupa jest zaangażowana we wszystko, co przynosi dochody. Zdolność ISIS do szybkiego i skutecznego zmobilizowania ogromnych zasobów finansowych w celach rekrutacji i ekspansji terytorialnej pokazuje, jak poważnym zagrożeniem dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa są organizacje terrorystyczne, wykorzystujące sposoby podobne do tych, które są używane przez transnarodowe zorganizowane grupy przestępcze, stale dostosowujące swoje strategie finansowania do zmieniającego się otoczenia. Głównym celem tej organizacji jest stworzenie sprawnie funkcjonującego państwa opartego na fundamentalistycznej teologii. Jest projektem stworzonym po to, by rządzić. Jego zadania nie ograniczają się wyłącznie do niekończących się walk.

Państwo Islamskie zostało zorganizowane w taki sam sposób jak większość innych hierarchicznych biurokracji. Na czele rządu stał samozwańczy

kalif Ibrahim – Abu Bakr al-Baghdadi, który rozwinął strukturę państwa na zasadzie lojalności i posłuszeństwa, a tym samym ugruntował scentralizowaną naturę organizacji i kontrolę kalifa nad jej działalnością. Kalif miał bezpośrednią władzę nad tzw. radami (ministerstwami) – centralnymi filarami ISIS. Odpowiadały one za wszystko: od edukacji i służby zdrowia przez religię po transport, a nawet ochronę środowiska. Choć ISIS operowało średniowiecznym pojęciem sprawiedliwości, stworzyło jednak całkiem nowoczesną biurokrację. Rząd ISIS był podzielony na 2 szczeble: **pierwszy szczebel** obejmował Radę Shury, Radę Wojskową oraz Radę Bezpieczeństwa i Wywiadu. Rada Shury składała się z al-Baghdadiego i tzw. Gabinetu państwa islamskiego, z 9–11 członkami, którzy teoretycznie mogli zwolnić lidera organizacji gdyby nie wykonywał należycie swoich obowiązków. Rada Wojskowa prowadziła politykę militarną i planowała operacje wojskowe; składała się z szefa rady i 3 członków. Zajmowała się dowodzeniem wojskowym w różnych wilajetach (prowincjach) Państwa Islamskiego.

Na **drugim szczeblu** struktury ISIS znajdowało się kilka rad (ministerstw), z których najbardziej istotne znaczenie miała Rada Finansów, zwłaszcza w odniesieniu do finansowania maszyny wojennej i bieżących kosztów procesu budowania państwa, oraz gubernatorzy nadzorujący prowincje.

Głównym zadaniem ISIS na obszarach kontrolowanych było zapewnienie sobie lojalności ludności i potwierdzenie żywotności społecznej i ekonomicznej idei kalifatu opartego na szczególnie rygorystycznej interpretacji prawa islamskiego. Głównymi elementami wewnętrznej polityki Państwa Islamskiego były: przywrócenie normalnego życia na obszarach zniszczonych przez wojnę; realizacja programów wsparcia społecznego i regulacji stosunków społecznych, co gwarantowało lojalność i wsparcie; eliminacja „niełojalnych” elementów (przede wszystkim niesunnitów).

Państwo Islamskie zapewniało obywatelom usługi publiczne, odbudowując szpitale i szkoły, mogąc za to liczyć na wsparcie ludności. W latach 2014–2017 władze ISIS właściwie całkowicie przejęły kontrolę nad usługami komunalnymi, w tym nad dostarczaniem elektryczności, wody i gazu, zarówno do konsumpcji indywidualnej, jak i do celów gospodarczych (np. działalności piekarń). Zaangażowano się we wszystkie najważniejsze obszary, które odpowiadały za podstawowe potrzeby → l u d n o ś c i c y w i l n e j.



Władze lokalne aktywnie ingerowały w ceny, nie pozwalając handlarzom zawyżać kosztów podstawowych towarów. Niemal całkowicie odnowiono połączenia autobusowe, które były bezpłatne albo za symboliczną cenę. W niektórych miejscowościach odrestaurowano pomieszczenia dla poczty, działał również system zaopatrywania ubogich. Ludziom, którzy remontowali albo odnawiali swoje domy, ISIS oferowało nieoprocentowane pożyczki. Niektórzy żołnierze sił zbrojnych ISIS otrzymali bezpłatne mieszkania w pierwszej kolejności, gdy po ewakuacji i represjach wobec mniejszości religijnych w dyspozycji władz lokalnych na kontrolowanych przez ISIS terytoriach liczba wolnych mieszkań okazała się wystarczająca. Państwo Islamskie zarządzało szpitalami z oddziałami położniczymi. Noworodki były wpisywane do ewidencji i dostawały akt urodzenia. Pielęgniarki na motocyklach dostarczały szczepionki przeciwko polio, odrze, różyczce i śwince. Sądy działały zgodnie z radykalnie pojętym prawem szariatu. Kradzież karały odcięciem dłoni. Osądzały też wykroczenia drogowe i spory właścicieli z najemcami. „Resort” edukacji prowadził liczne szkoły, a nawet uniwersytet w Mosulu. Dziewczęta i chłopcy uczyli się osobno. Na wielu polach Państwo Islamskie po prostu przejęło istniejącą infrastrukturę, zwłaszcza w targanej wojną domową Syrii. Przekonywało, że zaprowadza porządek w miejsce chaosu. W istocie przemocą narzucało swoją władzę.

**Źródła finansowania:** sprzedaż ropy naftowej i gazu oraz produktów rolnych; kontrola dystrybucji wody i energii elektrycznej; nakładanie podatków i wymuszenia na obszarach kontrolowanych; wpływy z działalności przestępczej; porwań i okupów za uwolnienie zakładników, rabunku, nielegalnego handlu dobrami kultury, handlu niewolnikami oraz ich organami, handlu afgańską heroiną.

**Najważniejsi przywódcy ISIS:**

- ▶ **Abu Musab al-Zarqawi** – założyciel Państwa Islamskiego, w swoim czasie był jednym z najbardziej poszukiwanych ludzi na świecie – Stany Zjednoczone wyznaczyły nagrodę w wysokości 25 mln USD za jego ujęcie;
- ▶ **Abu Bakr al-Baghdadi** – stał się najbardziej znanym liderem terrorystów od czasów Osamy Bin Ladena. W 2011 r. USA oficjalnie uznały al-Baghdadię za terrorystę i wyznaczyły nagrodę w wysokości 10 mln USD za informacje, które pozwolą pojmać

go żywego lub martwego. Natomiast w 2015 r. został on jednym z 8 kandydatów do tytułu Człowieka Roku magazynu „Time”. Jego biografia zawiera wciąż wiele białych plam, ale zachodni eksperci coraz częściej przyznają, że al-Baghdadi i jego brutalna organizacja są jeszcze bardziej niebezpieczni niż Al-Kaida;

- ▶ **Abu Muhammad al-Adnani** – syryjski terrorysta, związany początkowo z Al-Kaidą, a następnie z Państwem Islamskim, w którym pełnił funkcję rzecznika prasowego i dowódcy operacji zewnętrznych. Inicjator, organizator lub koordynator zamachów terrorystycznych w Turcji, Francji, Belgii i Bangladeszu, odpowiedzialny za rekrutację bojowników na całym świecie. Jednostka al-Adnani koncentrowała się na atakach zagranicznych, wybierała rekrutów, zapewniała szkolenia, wydawała gotówkę i organizowała dostawy broni. Według analizy przeprowadzonej przez „The New York Times” w 2016 r. co najmniej 650 osób zostało zabitych w atakach tej grupy na miejsca popularne wśród zachodnich turystów (m.in. w Turcji, Egipcie i Tunezji). Al-Adnani został umieszczony na liście najbardziej poszukiwanych terrorystów świata przez amerykański Departament Stanu w 2014 r., a za jego głowę wyznaczono nagrodę w wysokości 5 mln USD. Został zabity w sierpniu 2016 r. w północnej Syrii.

Atak wojsk koalicji na przełomie lat 2017–2018 spowodował, że ISIS jako państwo przestało istnieć, ale dzięki stabilnemu systemowi finansowania ta organizacja nie przestaje działać.

W szczytowym okresie rozwoju Państwo Islamskie kontrolowało tereny na pograniczu Syrii i Iraku – obszar wielkości Wielkiej Brytanii, zamieszkały przez ok. 8 mln ludzi. Obecnie tzw. franczyzy Państwa Islamskiego rozwijają się na obszarach odległych od Syrii – np. w Nigerii i w Afganistanie. Ideologia ISIS nie została zniszczona, podłoże, na którym wyrosła, nie zostało uporządkowane – organizacje tego typu będą działać, dopóki nie zostaną zlikwidowane przyczyny. Śmierć przywódcy Państwa Islamskiego nie zmienia zbyt wiele. Państwo Islamskie jako quasi-struktura państwowa przestało istnieć jakiś czas temu i od tamtej pory utrzymuje się w warunkach partyzanckich oraz jako ideologia, forma walki partyzanckiej i terrorystycznej, w różnych obszarach na świecie, gdzie żyją masy

ludzi wykluczonych na skutek współczesnych przemian gospodarczych, społecznych i technologicznych.

Terrorysty będą jeszcze przez długie lata postrachem Europy. Nawet ich rozbite nie jest końcem wojny z *terroryzmem* [t. 4]. Istnienie ISIS pokazało bowiem, że w dobie internetu nawet radykalne idee mają szansę na finansowanie. Kolejnymi elementami wywołującymi problemy w tym rejonie świata są bardzo różne interesy graczy, zarówno lokalnych, jak i światowych, którzy nie są zainteresowani pokojem, ale ropą naftową, swoim bezpieczeństwem, wpływami.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

J. Adamek, *Finanse muzułmańskie. Zagadnienia wybrane*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016; Z. Al-Ali, *The Struggle for Iraq's Future: How Corruption, Incompetence and Sectarianism Have Undermined Democracy*, Yale University Press, New Haven 2014; Y. Alexander, D. Alexander, *The Islamic State: Combating The Caliphate Without Borders*, Lexington Books, Lanham–Boulder–New York–London 2015; R. Barrett, *The Islamic State. The Report by Head of the UN's al-Qaida and Taliban monitoring group*, Soufan Group, New York 2014; *Crossroads: The Future of Iraq's Minorities after ISIS. Report*, Brussels 2017; *Emerging Terrorist Financing Risks*, FATF Report, Paris 2015; F.A. Gerges, *ISIS: A History*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2017; P. Godlewski, *Ekonomiczne podstawy siły Państwa Islamskiego*, [w:] *Wojna z Kalifatem*, Raport specjalny Fundacji Amicus Europae, Warszawa 2015; J. Grondecka, *Pogłoski o pokonaniu Państwa Islamskiego są mocno przesadzone*, 6.06.2019, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/isil-panstwo-islamskie-grondecka/> (dostęp 20.02.2020); H. Hanieh Abu, M. Rumman Abu, *The „Islamic State” organization. The Sunni Crisis and the Struggle of Global Jihadism*, Friedrich-Ebert-Stiftung Jordan & Iraq FES, Amman 2015; J. Kapiszewski, *ISIS nigdzie się nie wybiera. Co dalej z Państwem Islamskim?*, 3.11.2019, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1437686.panstwo-islamskie-isis-czy-zostalo-zniszczone.html> (dostęp 20.02.2020); S. Moubayed, *Under the Black Flag: At the Frontier of the New Jihad*, I.B. Tauris, London–New York 2015; M. Nance, *Defeating ISIS: Who They Are, How They Fight, What They Believe*, Skyhorse Publishing Company, New York 2016; K. Orton, *Governing the Caliphate: Profiles of Islamic State Leaders*, The Henry Jackson Society, London 2016; *Państwo Islamskie jak hydra z odciętą głową? Ekspert: ISIS ma franczyzy m.in. w Afryce Zachodniej i w Afganistanie*, 30.10.2019, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/isil-panstwo-islamskie-grondecka/> (dostęp 20.02.2020); *Pentagon alarmuje. Państwo Islamskie wzmacnia struktury konspiracyjne*, <https://www.tvp.info/43835468/>

pentagon-alarmuje-panstwo-islamskie-wzmacnia-struktury-konspiracyjne (dostęp 20.02.2020); H. Solomon, *Islamic State and the Coming Global Confrontation*, Springer, Bloemfontein, South Africa 2016; M. Strzałkowski, *Europol uderzył w cyfrową propagandę Państwa Islamskiego*, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-wewnetrzna-ue/news/europol-uderzyl-w-cyfrowa-propagande-panstwa-islamskiego/> (dostęp 20.02.2020); O. Wasiuta, *ISIS – Państwo Islamskie*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *System ekonomiczny „Państwa Islamskiego”*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 22; O. Wasiuta, S. Wasiuta, P. Mazur, *Państwo Islamskie. ISIS: Nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; A. Wejkszner, *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?*, Difin, Warszawa 2016; tenże, *Samotne wilki kalifatu? Państwo Islamskie i indywidualny terroryzm dżihadystyczny w Europie Zachodniej*, Difin, Warszawa 2018.

**PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA** – profesjonalna, umundurowana oraz wyposażona w specjalistyczny sprzęt formacja, której istotą działania jest walka z pożarami, klęskami żywiołowymi oraz innymi miejscowymi → zagrożeniami [t. 4].

Straż Pożarna jako podmiot administracji państwowej z podziałem na poszczególne szczeble administracyjne (kraj, województwo, powiat) powstała w 1950 r. Obecny kształt formacji pod nazwą Państwowa Straż Pożarna (PSP) zawdzięczamy, podobnie jak w przypadku → policji, przemianom społeczno-politycznym, jakie dokonały się w Polsce po 1989 r., które wywarły olbrzymi wpływ na organizację ochrony przeciwpożarowej i całego ratownictwa w naszym kraju. Kluczowy był 1991 r., kiedy to uchwalono 2 ustawy: ustawę o ochronie przeciwpożarowej i ustawę o Państwowej Straży Pożarnej.

W pierwszej z nich określono cel ochrony oraz formy jej realizacji, a także podmioty za tę ochronę odpowiedzialne oraz zdefiniowano uprawnienia strażaków jednostek ochrony przeciwpożarowej, w tym członków ochotniczych straży pożarnych. Druga z ustaw miała charakter kompetencyjny. Ustanawiała pozycję PSP wśród innych organów administracji publicznej, jej strukturę organizacyjną, zakres uprawnień i obowiązków. Podobnie jak w ustawie o Policji – znaczna część dokumentu określała pragmatykę służbową, czyli zbiór przepisów regulujących status służbowy funkcjonariusza pożarnictwa, zwanego w ustawie strażakiem.

Do **podstawowych zadań** Państwowej Straży Pożarnej należą:

- ▶ rozpoznawanie zagrożeń pożarowych i innych miejscowych zagrożeń,
- ▶ organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych w czasie pożarów, klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń,
- ▶ wykonywanie pomocniczych specjalistycznych czynności ratowniczych w czasie klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń przez inne służby ratownicze,
- ▶ kształcenie kadr na potrzeby PSP i innych jednostek ochrony przeciwpożarowej oraz powszechnego systemu ochrony ludności (zob. → o c h r o n a l u d n o ś c i),
- ▶ nadzór nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych,
- ▶ prowadzenie prac naukowo-badawczych w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony ludności,
- ▶ współpraca z Szefem Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych w zakresie niezbędnym do realizacji jego zadań ustawowych,
- ▶ współdziałanie ze strażami pożarnymi i służbami ratowniczymi innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi na podstawie wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych oraz odrębnych przepisów,
- ▶ realizacja innych zadań wynikających z wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych na zasadach i w zakresie w nich określonych.

Działania z zakresu ochrony przeciwpożarowej powierzono przede wszystkim jednostkom organizacyjnym Państwowej Straży Pożarnej, choć zadania te wykonują również m.in.:

- ▶ jednostki organizacyjne Wojskowej Ochrony Przeciwpożarowej,
- ▶ zakładowe straże pożarne,
- ▶ zakładowe służby ratownicze,
- ▶ ochotnicza straż pożarna,
- ▶ inne jednostki ratownicze.

Strukturę organizacyjną Państwowej Straży Pożarnej tworzą:

- ▶ komenda główna (w Warszawie),
- ▶ 16 komend wojewódzkich mających swoje siedziby w miastach wojewódzkich,

- ▶ 1 szkoła pożarnicza z uprawnieniami akademii (Szkoła Główna Służby Pożarniczej w Warszawie, kształcąca kadre oficerską na studiach I i II stopnia),
- ▶ 3 szkoły pożarnicze (Szkoly Aspirantów PSP w Krakowie i Poznaniu oraz Centralna Szkoła Pożarnictwa w Częstochowie kształcąca kadre aspirancką – techników pożarnictwa),
- ▶ Szkoła Podoficerska w Bydgoszczy (realizująca kształcenie w zawodzie strażaka),
- ▶ jednostka badawcza (Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwożarowej w Józefowie),
- ▶ muzeum pożarnictwa (Centralne Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach),
- ▶ 335 komend miejskich/powiatowych (w ich skład wchodzi 501 jednostek ratowniczo-gaśniczych).

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej jest centralnym organem administracji rządowej w sprawie ochrony przeciwpożarowej, a także zwierzchnikiem wszystkich strażaków pełniących służbę w PSP. Jest powoływany i odwoływany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego ds. wewnętrznych, któremu bezpośrednio podlega.

Na terenie województwa zadania i kompetencje Państwowej Straży Pożarnej wykonuje wojewoda działający przy pomocy komendanta wojewódzkiego PSP, jako kierownika straży wchodzącej w skład zespolonej administracji rządowej w województwie. Na szczeblu powiatowym zadania te są wykonywane przez komendanta miejskiego (powiatowego) PSP.

Państwowa Straż Pożarna jest służbą – organem administracji rządowej o charakterze ratowniczym, ale pełni także funkcje inspekcyjno-kontrolne (zawsze w imieniu państwa). Wykonywanie tych funkcji jest związane z jej ustawowym zadaniem, tj. nadzorem nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych. Państwowa Straż Pożarna ma w swoich strukturach organizacyjnych komórki przewidziane do realizacji czynności kontrolno-rozpoznawczych z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

Państwowa Straż Pożarna jest również głównym organizatorem Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG). System ten definiuje się jako integralną część bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, obejmującą prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych

lub innych miejscowych zagrożeń w celu ratowania życia, zdrowia, mienia lub środowiska. Komendant Główny PSP jest centralnym organem administracji rządowej w sprawach organizacji tego systemu, a poszczególni komendanci szczebla wojewódzkiego i powiatowego organizują KSRG na obszarze swojego działania.

W jednostkach organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej służbę pełni ok. 31 tys. funkcjonariuszy i niespełna 2 tys. pracowników cywilnych. Ponad 25 tys. funkcjonariuszy pożarnictwa pełni służbę w systemie zmianowym (głównie w jednostkach ratowniczo-gaśniczych), co pozwala utrzymać minimalną liczbę strażaków na służbie na obszarze całego kraju na poziomie ponad 5100, dysponujących ponad 5200 pojazdami gaśniczymi i specjalnymi.

Państwowa Straż Pożarna posiada w swych zasobach wydzielone siły i środki do realizowania specjalistycznych czynności ratowniczych (fachowy sprzęt ratowniczy i odpowiednio wyszkoleni strażacy). Wydzielone zasoby ratownicze skupiają się w 166 specjalistycznych grupach ratowniczych:

- ▶ wodno-nurkowych (SGRW-N – 46 grup),
- ▶ wysokościowych (SGRW – 28 grup),
- ▶ technicznych (SGRT – 23 grupy),
- ▶ poszukiwawczo-ratowniczych (SGPR – 21 grup),
- ▶ chemiczno-ekologicznych (SGRChem-Eko – 48 grup).

Jednostki Państwowej Straży Pożarnej działają na zasadzie subsydiarności. Jeżeli dane zagrożenie jest zbyt rozległe (np. pożar wysypiska śmieci), by mogli sobie z nim poradzić strażacy z jednego powiatu, uruchamia się poziom wojewódzki, a jeżeli i te siły są niewystarczające lub zdarzenie przekracza obszar jednego województwa (np. powódź), uruchamiany jest poziom krajowy. W tym celu wyznaczone siły i środki (ludzie i sprzęt) z całego kraju skupione są w ramach odwodów operacyjnych, tj. wydzielonych sił i środków przeznaczonych do likwidacji zdarzeń rozległych lub szczególnie niebezpiecznych. W skład centralnego i wojewódzkich odwodów operacyjnych wchodzi:

- ▶ kompanie gaśnicze,
- ▶ kompanie specjalne (ewakuacyjne, pompowe, przeciwpowodziowe z zaporami lub łodziami, zasilania energetycznego),
- ▶ pododdziały logistyczne,

- ▶ grupy specjalistyczne,
- ▶ moduły ratownicze do działań międzynarodowych,
- ▶ kompanie szkolne.

Polska uczestniczy również w → Unijnym Mechanizmie Ochrony Ludności [t. 4], w ramach którego zgłoszono do działań międzynarodowych specjalistyczne grupy ratownicze (moduły):

- ▶ HUSAR lub MUSAR (moduł grupy poszukiwawczo-ratowniczej przeznaczonej do działań na terenach miejskich w konfiguracji ciężkiej lub średniej) – tworzone doraźnie na bazie 7 SGPR PSP (Warszawa, Poznań, Łódź, Gdańsk, Kraków, Wałbrzych, Jastrzębie-Zdrój);
- ▶ HCP (moduł pomp wysokiej wydajności) – 4 moduły (Katowice, Toruń, Rzeszów, Gorzów Wlkp.);
- ▶ GFFV (moduł gaszenia pożarów lasów z ziemi z użyciem pojazdów) – 6 modułów (Kraków, Białystok, Poznań, Olsztyn, Szczecin, Wrocław);
- ▶ CBRN (moduł wykrywania skażeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych oraz pobierania próbek) – 4 moduły (Warszawa, Katowice, Kraków, Poznań).

Patronem polskich strażaków jest św. Florian, a swoje święto obchodzą oni 4 maja, podobnie jak strażacy na całym świecie.

*Lukasz Szewczyk*

*Biuletyn KG PSP za rok 2019; Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, M. Stahl, Prawo administracyjne materialne, Wolters Kluwer, Warszawa 2013; Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. 1991, nr 81, poz. 351 z późn. zm.); Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. 2019, poz. 1499); K. Wójtowicz, Organizacja i funkcjonowanie Państwowej Straży Pożarnej w Polsce, Promotor, Kraków 2015; Wspomaganie procesów zarządzania działaniami w straży pożarnej, J. Roguski (red.), Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwożarowej im. J. Tuliszowskiego, Państwowy Instytut Badawczy, Józefów 2016.*

**PATOGENY INFORMACYJNE** – informacje o „zainfekowanej” treści lub/i w nadmiernej ilości wprowadzone w obieg i wymierzone w ofiarę (jednostkę lub strukturę społeczną). Ich zadaniem jest wywołanie u ofiary lęku i poczucia utraty kontroli, bezradności. Patogen informacyjny sam



w sobie jest emocjonalnie obojętny. Ale umiejscowienie go w odpowiedniej grupie społecznej lub „zaszczepienie” wybranym jednostkom może spowodować odczytanie jego treści zgodnie z sugestią indagatorów i uruchomienie mechanizmu manipulacji. Patogen informacyjny jest więc „specjalnie ukształtowaną, dystrybuowaną w określonej ilości → i n f o r m a c j ą [t. 2], będącą narzędziem, za pomocą którego wywołuje się właściwe zachowania podmiotów funkcjonujących w środowisku informacyjnym, zgodne z interesem jego twórcy”. Wywołuje on zaburzenia w sferze psychologicznej człowieka, zmuszając go do podjęcia lub zaniechania określonego działania.

Pojęcie patogenu informacyjnego jest łączone z celowo zniekształcanymi komunikatami wprowadzanymi do systemu informacyjnego z zamiarem wywołania zaplanowanych szkód po stronie adresata i realizacji celów, które zostały ustalone przez nadawcę zmodyfikowanych treści. Oznacza to, że w patogenie informacyjnym istotne znaczenie mają nie tylko cechy gramatyczne, semantyczne i pragmatyczne komunikatu (treści informacji), ale także przydatność danego komunikatu dla odbiorcy. Taka intencjonalnie przekształcona informacja pełni funkcję narzędzia wywierania wpływu. Patogendem informacyjnym może więc być informacja dezinformująca, czyli zmyślona, zatajona, przekręcona, przeinaczona, upozorowana, ale także informacja celowo niesprostowana, wynikająca z popełnionego nieświadomie błędu, pomyłki, informacja celowo nieuporządkowana, przekazana w sposób wieloznaczny, dopuszczająca różne interpretacje, pseudoinformacja (rozwlekła, ogólnikowa, niejasna) lub parainformacja – pozwalająca odbiorcy komunikatu na domniemywania trafne, nietrafne, niedomyślne lub opaczne. Upowszechnienie ich w sprzyjających dla agresora czasie, warunkach i natężeniu pozwala na wywarcie odpowiedniego wpływu, zmianę układu sił i przejęcie władzy.

Pojęcie patogenu informacyjnego jest ściśle związane z domeną walki i → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4], ale także nawiązuje do → e k o l o g i i i n f o r m a c j i [t. 2], której przedmiotem badań są antropoinfosfera oraz relacje między informacją a człowiekiem jako jej użytkownikiem, przejawiające się w postaci różnego rodzaju interakcji informacyjnych i komunikacyjnych, a celem – wypracowanie środków pozwalających na regulację przepływu informacji w sposób korzystny dla zdrowia jednostek i grup. Ekologia informacji ma za zadanie bronić → ś r o d o w i s k a

informacyjnego [t. 4] człowieka przed informacjami niespełniającymi wymogów jakościowych oraz przed informacjami szkodliwymi, toksycznymi, patogennymi, a konkretnie przed konsekwencjami występowania takich informacji na różnych etapach procesu informacyjnego, powodującymi zapadanie na różne → choroby informacyjne [t. 1], uleganie → dezinformacji [t. 2] i manipulacji, wywołującymi zagrożenia → bezpieczeństwa informacyjnego [t. 1], ułatwiającymi wchłonięcie podmiotu przez mechanizm → walki informacyjnej [t. 4], uprzedmiotowienie go itp. Długotrwały stres informacyjny związany z nadprodukcją informacji i przeciążeniem informacyjnym powoduje zaburzenia w prawidłowym uczestnictwie podmiotu w procesie informacyjnym i komunikacyjnym, trudności w filtrowaniu informacji, w weryfikacji komunikatów, w obiektywnym postrzeganiu rzeczywistości, co uniemożliwia podejmowanie przez podmiot (jednostkę, grupę) racjonalnych decyzji, prowadzi do wewnętrznych podziałów, rozpadu dotychczasowego porządku i w konsekwencji – do załamania społecznego ładu informacyjnego.

Kształtowanie proinfoekologicznych postaw w społeczeństwie, połączone z kształtowaniem → świadomości informacyjnej [t. 4] i kultury informacyjnej (zob. → kultura informacji i kultura informacyjna [t. 2]) może być skuteczną bronią wymierzoną w agresora w prowadzonej przez niego walce informacyjnej. R. Żuchowski domaga się edukowania społeczeństwa w zakresie technik manipulacji, podnoszenia ich kompetencji selekcjonowania patogenów, rozpoznawania kanałów ich dystrybucji, umiejętności analizy informacji i niepoddawania się zewnętrznym narracjom przekonującym ofiarę o słabości państwa, którego jest obywatelem, i o sile agresora.

Patogeny informacyjne są najszybciej rozprzestrzeniane za pośrednictwem środków masowego przekazu, ale tradycyjne kanały informacyjne, szczególnie w grupach niefunkcjonujących w przestrzeni wirtualnej, są również skuteczne. Należą do nich prasa, głównie lokalna, telewizja, radio, spotkania, dysputy, eventy, plakaty, ulotki itp. Kanałami tymi docierają do odbiorcy zarówno patogeny jakościowe (niosące treść), jak i ilościowe (liczby). Te pierwsze cechują się niespójnością, atakując w ten sposób przestrzeń poznawczą odbiorcy, ograniczoną w wyniku nieposiadania przez niego wystarczających umiejętności oceny szerszego kontekstu

wydarzeń. Z kolei patogeny ilościowe, o ściśle ustalonej liczbie nadawanych treści, zbliżonych semantycznie, mają na celu stworzenie opowiadania wpisującego się w oś przygotowanej narracji. Pomieszenie tych dwóch typów patogenów znajduje swoje odbicie w komunikatach typu → *f a k e n e w s* [t. 2]. Wyróżnia się także tzw. patogeny zerowe, stanowiące pustą treść lub całkowity brak informacji. Służą one do manipulowania podmiotami przez ukrywanie rzeczywistych zjawisk, fałszując w ten sposób obraz przestrzeni poznawczej w ich przestrzeni informacyjnej. Zabezpieczenie tej przestrzeni przed oddziaływaniem patogenów daje możliwość podejmowania właściwych postanowień przez ośrodki decyzyjne oraz inne podmioty funkcjonujące w środowisku informacyjnym.

Nie zawsze informacja rozsiewana jako patogen musi zawierać szkodliwą treść. Może dotyczyć także spraw neutralnych, nieistotnych, błahych, nieskierowanych do konkretnego adresata, ale za to być rozsiewana w bardzo dużych ilościach, celowo „namnażana” przez wykorzystywane do tego celu grupy ludzi (np. tzw. pożytecznych idiotów) lub technologie zaprojektowane do automatycznego zwielokrotniania patogenów informacyjnych (tzw. dopychacze). Działania te zwiększają chaos informacyjny, zanieczyszczają → *i n f o s f e r ę* [t. 2], tworzą środowisko przesycone smogiem i mgłą informacyjną, sprzyjające dezinformacji i manipulacji, oraz ułatwiają zamaskowanie prawdziwych celów realizowanych przez agresora. Patogenem informacyjnym jest więc zarówno spreparowana intencjonalna informacja wymierzona w przeciwnika, aby wprowadzić go w błąd, uniemożliwić podjęcie decyzji i pozbawić możliwości refleksyjnego działania, jak i jej nadmiar. Zalew informacji jest równie groźny dla systemu percepcji człowieka, którego możliwości biologiczne nie nadążają za tempem narastania informacji, dostarczanych przez najnowsze technologie informatyczno-komunikacyjne coraz szybszymi, wydajniejszymi i bardziej spersonalizowanymi kanałami informacji.

Wszelka informacja istnieje w społeczeństwie zawsze w ramach określonego procesu informacyjnego, który można rozumieć w sensie technologicznym. Składają się na niego m.in. takie operacje, jak gromadzenie, wyszukiwanie, opracowywanie, przetwarzanie, generowanie, udostępnianie. Na każdym z wymienionych etapów procesu informacyjnego może dojść do zagrożenia podstawowych atrybutów informacji, takich jak integralność,

tajność, autentyczność, dostępność, rozliczalność, niezaprzeczalność, oraz do obniżenia jakości informacji przez utratę jej następujących cech: relewantność, dokładność, aktualność, kompletność, wiarygodność, odpowiedniość formy, spójność – co oznacza, że informacja może zostać świadomie zniekształcona, zafałszowana, sfabrykowana, fragmentaryzowana, a to bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu informacyjnemu jednostki, grupy czy narodu. Jak konkluduje S. Jarmoszko, bezpieczeństwo informacyjne należy odnosić do każdej z tych operacji i łączyć je z bezpieczeństwem procesu, a nie tylko samego obiektu, czyli informacji. W tym kontekście można odwołać się do teorii patologii przestrzeni informacyjnej, zgodnie z którą metabolizm informacyjny, przebiegający zarówno w wymiarze rzeczywistym, jak i wirtualnym, dotyczy informacyjnych komórek społecznych narażonych pod wpływem oddziaływania patogenów informacyjnych na uszkodzenie ich kulturowego kodu genetycznego, czego konsekwencją jest zawładnięcie zainfekowanymi komórkami przez agresora. A zatem patogeny informacyjne można rozpatrywać także w kontekście broni wykorzystywanej w walce informacyjnej. W walce tej patogeny informacyjne służą do manipulacji, dezinformacji, fabrykowania i wymuszania informacji, pozwalają na szantaż, lobbing, manewrowanie społeczeństwem, są więc narzędziem dywersji informacyjnej niszczącej.

Hanna Batorowska

W. Babik, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2014; tenże, *Ekologia informacji a bezpieczeństwo człowieka i informacji we współczesnym świecie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2017; tenże, *O niektórych chorobach powodowanych przez informacje*, [w:] *Komputer w edukacji*, J. Morbitzer (red.), Pracownia Technologii Nauczania AP, Kraków 2006; H. Batorowska, *Przeciążenie informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Hetmański, *Społeczny charakter informacji*, [w:] *Społeczność informacyjna: szansa czy zagrożenie*, B. Chyrowicz (red.), Lublin 2003; S. Jarmoszko, *Bezpieczeństwo informacyjne a casus infosfery bezpieczeństwa*, [w:] *Informacyjne uwarunkowania współczesnego bezpieczeństwa*, M. Kubiak, R. Białoskórski (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny,

Siedlce 2016; A. Lewandowska, *Patologia informacji i jej związek z wojną informacyjną. Prezentacja założeń teoretycznych*, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 2 (7); też, *Wojna informacyjna a teoria patologii przestrzeni informacyjnej*, [w:] *Technologie morskie dla obronności i bezpieczeństwa*, Akademia Marynarki Wojennej, Gdańsk–Gdynia 2018; J. Oleński, *Infrastruktura informacyjna państwa w globalnej gospodarce*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2006; A. Restian, *Informational Stress: Discussion Paper*, „Journal of the Royal Society of Medicine”, June 1990, vol. 83; R. Żuchowski, *Wojska Obrony Terytorialnej w działaniach antydezinformacyjnych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, nr 3.

**PATOLOGIE SPOŁECZNE** – złożone pojęcie odnoszące się do różnych przejawów dysfunkcji w społeczeństwie. Termin „patologia” pochodzi od greckich słów *páthos* (cierpienie, choroba) oraz *lógos* (nauka). Z punktu widzenia medycznego czy biologicznego to pojęcie może oznaczać stan chorobowy lub samą naukę o przyczynach, rozwoju, przebiegu, objawach i skutkach chorób człowieka, zwierząt i roślin. Z perspektywy socjologii to zjawiska, które zagrażają porządkowi i są szkodliwe dla rozwoju życia społecznego, jak również postawy i zachowania jednostek i grup niezgodne z wartościami i normami obowiązującymi w danej kulturze i społeczeństwie. A. Podgórecki, jeden z pierwszych badaczy tej problematyki w Polsce, definiował to pojęcie jako

[...] ten rodzaj zachowania, ten typ instytucji, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego czy ten rodzaj struktury, który pozostaje w zasadniczej, niedającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane.

Nieco szerzej postrzegał patologie społeczne M. Lipka, podając, że jest to stan określonych postaw, zachowań i sytuacji życiowych, które są

[...] szkodliwe dla historycznie uwarunkowanego postępu i powodują ujemne następstwa dla wszechstronnego rozwoju jednostki, grupy lub całego społeczeństwa, a polegają na niedostrzeganiu obowiązujących przepisów prawa, norm moralnych, obyczajowych i kulturowych oraz na odrzuceniu lub nieposzanowaniu

wartości obiektywnie zgodnych z wartościami jednostki i ogółu obywateli na określonym etapie rozwoju kraju.

Patologie społeczne to termin złożony, powiązany z wieloma dyscyplinami naukowymi, zatem może i powinien być rozpatrywany z różnych perspektyw. R.C. Smith podkreśla, że patologie społeczne odnoszą się do relacji między systemem społecznym i strukturami a rozwojem, działaniami i zachowaniami podmiotu, a także do ogólnych problemów niezdrowego życia psychicznego i emocjonalnego. Pojęcie to ma charakter nie tylko społeczny, polityczny, ekonomiczny i kulturowy, ale odnosi się również do krytyki dominującego paradygmatu poznawczego i innych ważnych kwestii, takich jak krytyczna analiza gwałtownej i dominującej epistemologii życia codziennego. Zdaniem badacza postępową i krytyczną wizją zmiany społecznej wymaga holistycznego spojrzenia na transformację indywidualną i społeczną, ponieważ przejściu do postkapitalizmu powinien towarzyszyć wielostronny proces uzdrawiania, zarówno w wymiarze jednostkowym, społecznym, jak i strukturalnym.

W literaturze nierzadko patologie utożsamia się z dewiacjami, aczkolwiek niektórzy badacze proponują, aby te pierwsze odnosić do jednostek lub mniejszych grup, te drugie zaś do zachowań grupowych. Termin „dewiacja” (łac. *deviatio* – zboczenie z drogi) obejmuje wszystkie zachowania jednostkowe lub zbiorowe, które wykraczają poza obszar społecznej obojętności i wywołują potępienie (repulsję) lub silną aprobatę (apulsję). W pierwszym przypadku mówimy o dewiacji negatywnej (podnormalnej), która jest szkodliwa, w drugim zaś – o dewiacji pozytywnej (nadnormalnej), która może się przyczynić do rozwoju. Ponadto H. Becker wprowadził pojęcie dewiacji ukrytej (czyli inaczej niż np. E. Lemert), uznając za dewiację nie tylko to, co jest jawne. Dodatkowo w swej koncepcji dewiacji uwzględnił nie tylko nonkonformizm, ale również konformizm. M. Filipiak uważa, że system wartości obowiązujących w danej społeczności stanowi kryterium, zgodnie z którym można określić istotę i zakres patologii społecznej.

W tym miejscu należy przybliżyć jeszcze pojęcie anomii (gr. *a* – przeczenie, *nomos* – prawo), czyli bezprawia, odstępstwa od normy. Anomię najczęściej rozumie się jako nieład, dezorganizację społeczną, w której jednostka podlega naciskom różnych, często stojących w sprzeczności

wobec siebie norm, co skutkuje utratą zdolności do właściwego reagowania, a nawet niechęcią do podejmowania decyzji i działania. É. Durkheim rozpatrywał anomię jako stan zaniku lub załamania prawa i norm; sytuację konfliktu norm społecznych, utrudniającego jednostkom dostosowanie się do nich; zdeorganizowaną i dezorientowaną osobowość w kontekście struktur i norm społecznych. Widział w anomii potencjalny motyw samobójstwa. Przeciwnością tego stanu jest eunomia, czyli dobry ustroj społeczny, oparty na dobrym prawie. W koncepcji R. Mertona anomia społeczna stanowi źródło zachowań dewiacyjnych, w której jednostki tkwią w systemie społecznym, nie respektując w pełni podstawowych norm. Zachodzi tutaj konflikt – brak spójności między celami kulturowymi a wzorami aprobowanych zachowań zapewniających ich realizację. Bariery związane ze zinstytucjonalizowanymi środkami uniemożliwiają zarówno jednostkom, jak i grupom społecznym osiągnięcie wspomnianych celów za pomocą legalnych środków. Na tej podstawie Merton zbudował swoją typologię dewiacji, wyróżniając następujące sposoby radzenia sobie w sytuacji anomii: konformizm (aprobowanie obowiązujących wartości i stosowanie się do celów, w skrajnej postaci będzie to postawa oportunistyczna) oraz drogi nonkonformistyczne, jak innowacja (akceptacja wartości i celów, odrzucenie środków, np. przez łamanie prawa), rytualizm (nieaprobowanie przyjętych w społeczeństwie wartości, odrzucenie celów, przy jednoczesnym stosowaniu się do wzorów zachowań i akceptacji środków, widoczne np. w biurokracji), wycofanie (odrzucenie celów i środków, charakterystyczne w samodestrukcji osób uzależnionych czy samobójców), bunt (odrzucenie wartości, wzorów zachowań, celów i środków, lecz przy równoczesnych próbach zastąpienia ich nowymi, własnymi, np. przez reformatorów, naukowców, artystów, ale i subkultury).

Badając nurty analiz patologii społecznej, M. Jarosz wyróżnia koncepcję dewiacji kulturowej (zakładającą istnienie społeczeństwa zorganizowanego, określającego jako zdeorganizowane czy patologiczne społeczeństwo, w którym zachowania sprzeczne z obowiązującym systemem aksjonormatywnym są akceptowane w niektórych kręgach podkultury); teorię dezorganizacji społecznej (konflikt między różnymi wartościami, np. w społeczeństwie tradycyjnym i współczesnym); koncepcję patologii społecznej jako stanu zakłócenia więzi międzyludzkich, który uniemożliwia

realizację niezbędnych zadań grupowych; teorię patologii społecznej jako stanu dysfunkcji kontroli społecznej (który nie występuje, gdy obowiązujące normy są klarowne i społecznie aprobowane, a zachowania z nimi sprzeczne powodują sankcje). B. Urban i B. Hołyst, analizując patologie społeczne, wskazują na czynniki biopsychologiczne (związane z zaburzeniami genetycznymi, somatycznymi, fizjologicznymi, psychicznymi i hormonalnymi jednostki), socjologiczno-kulturowe (będące następstwem warunków środowiska społecznego, makrospołecznego, regionalnego, mikrospołecznego, kulturowego) oraz eklektyczne (odnoszące się do jednostki, jej aktywności i otoczenia społecznego).

Z kolei A. Lattinen i A. Särkelä omawiają 4 koncepcje patologii społecznej. W pierwszych 2 koncepcjach, mających charakter normatywny, pojawia się założenie, że, aby mówić o patologii społecznej, musi być spełnione kryterium określające dane zjawisko jako społecznie niepoprawne, przy czym pierwsze ujęcie dotyczy podobieństw rodzinnych, a kolejne – wspólnej struktury, np. zinstytucjonalizowane praktyki społeczne czy formacje społeczne wywierające ogromny nacisk na przekonania jednostek przez ukrycie lub stłumienie refleksyjności uczestników życia społecznego o tych strukturach, przekonaniach, oraz związku tych kulturowo-poznawczych struktur z materialnym porządkiem świata społecznego. Ostatnie 2 koncepcje mają charakter naturalistyczny. Według trzeciego podejścia społeczeństwo jest swoistym organizmem, który może zachorować. Czwarte ujęcie odnosi się do pojęcia życia społecznego, które może ulec degeneracji.

W rozważaniach nad źródłami patologii społecznych wymienia się różne teorie. Według teorii napięć sytuacja, w której legalne możliwości osiągnięcia sukcesów są ograniczone, prowadzi do napięcia strukturalnego między środkami a celami u osób niemających dostępu do prawomocnych sposobów ich osiągnięcia, co sprawia, że zastępują je metodami nielegalnymi i nieakceptowanymi. Teoria konfliktu nawiązuje do nierównego dostępu do środków zapewniających osiągnięcie sukcesu (np. wśród osób z niższych klas, kobiet, mniejszości etnicznych), co powoduje tarcia społeczne. Ponadto osoby sprawujące władzę definiują patologie, normy, cele i legalne środki. W obu powyższych teoriach źródło patologii stanowią struktury społeczne i kultura, a nie jednostka. W ujęciu teorii naznaczania (etykietowania) reakcje innych kształtują zachowanie jednostek,



zatem etykiety odbierają szansę na odejście od dewiacji. Teoria kontroli głosi, że zachowania patologiczne występują u osób mających słabe więzi z innymi, a ponieważ włożyły one niewiele wysiłku w dostosowanie się do przyjętych norm, łatwiejsze dla nich są zachowania dewiacyjne, które też stanowią źródło nagród. Z kolei zgodnie z teorią zróżnicowanych powiązań człowiek uczy się → przestępczości w trakcie socjalizacji, przez interakcje z patologicznymi jednostkami.

Patologie, podobnie jak normy, to pojęcia relatywne. Ich postrzeganie zależy od wielu czynników, wśród których można wymienić np. krąg kulturowy wpływający na to, co jednostka uważa (lub nie) za normę; przemiany cywilizacyjne, które sprawiają, że coś, co było uznawane za normę, stało się patologią (lub odwrotnie); stadium rozwoju człowieka, któremu zupełnie co innego przystoi, kiedy jest niemowlęciem, dzieckiem, młodym człowiekiem, dorosłym czy seniorem.

Patologie bywają utożsamiane z realizowaniem negatywnych wartości tudzież postępowaniem sprzecznym z wartościami pozytywnymi, np. z moralnością. Przy czym Hołyst zwraca uwagę na kłopotliwe dawne utożsamianie pojęć moralności i etyki. Uważa, że obecnie termin „moralność” powinno się stosować do charakterystyki empirycznego występowania zjawisk moralnych, natomiast „etykę” należy traktować jako naukę o tych zjawiskach i o problemach etycznych. Równocześnie jednak współcześnie mówi się o niebezpiecznym relatywizowaniu dobra i zła oraz o kryzysie wartości. W podobnym tonie badacz zwraca uwagę na zjawisko przesunięcia aksjologicznego, polegające na wyższej niż kiedykolwiek wcześniej gloryfikacji wartości materialnych, które dominują nad humanistycznymi, zwanymi czasem duchowymi.

Współcześnie normę rozważa się za pomocą 3 ujęć tego pojęcia. Pierwsze z nich to rozumienie normy jako miary wartości, wskazywanej jako idealna czy absolutna, wymogu etycznego, postulatu moralnego, wzorca zachowania, ustalonego przez społeczeństwo, a zatem uzależnionego od różnorodnych czynników kulturowych, religijnych, społecznych. W ujęciu drugim, stosowanym zazwyczaj w socjologii, norma zachowań, postaw, dążeń itp. stanowi miarę przeciętną, czyli normalne jest wszystko to, co mieści się blisko środka na krzywej Gaussa, co zdarza się najczęściej, a nie-normalne występuje zgodnie z tym podejściem najrzadziej. Jednak trzeba

dodać, że takie rozumowanie jest sprzeczne z rozwojową koncepcją różnic indywidualnych. Trzecie ujęcie, psychologiczno-medyczne, nie odwołuje się ani do wartościowania, ani do częstotliwości, ale akcentuje jako normalność to, co korzystne dla zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego, i odwrotnie – nienormalne jest to, co wpływa na nie negatywnie. Trudno uzyskać normę interdyscyplinarną czy uniwersalną dla różnych nauk. W niniejszych rozważaniach najbardziej adekwatne będzie rozpatrywanie norm społecznych, czyli wartościowanie ich ze względu na to, czy – i w jakim stopniu – służą bądź szkodzą społeczeństwu.

Rozważając problematykę patologii społecznych, należy podkreślić, jak ważną kwestią jest profilaktyka obejmująca działania służące eliminacji lub redukcji czynników ryzyka oraz wzmocnienie elementów chroniących. Czynniki ryzyka to taka aktywność, która zagraża zdrowiu fizycznemu i psychicznemu jednostki lub jej otoczenia. Czynniki chroniące zwiększają odporność na działanie elementów ryzyka – są to np. silne więzi rodzinne, rozwój zainteresowań, religijność, przynależność do grupy przejawiającej pozytywne wartości. L. Pytka wyróżnia profilaktykę powstrzymującą (usuwanie okazji do niewłaściwego czynu), objawową (tworzenie sytuacji korzystnych wychowawczo), uprzedzającą (usuwanie czynników i przyczyn wykołajenia społecznego). Teoretycznie każdy człowiek jest potencjalnie zagrożony patologiami; w grupie niskiego ryzyka znajdują się ci, którzy nie podejmują zachowań ryzykownych, w grupie podwyższonego ryzyka taka inicjacja już nastąpiła, a w grupie wysokiego ryzyka zachowania te są głęboko utrwalone i wiążą się z odczuwaniem poważnych negatywnych konsekwencji. Patologie społeczne, spełniając kryterium masowości i szkoldliwości, wymagają wykorzystania zbiorowej siły w celu przeciwstawienia się im. Jedne z najważniejszych działań to wszelkie zabiegi wychowawcze świadomych i zaangażowanych rodziców, budujących bliskie relacje i więź z dziećmi. Następnie dochodzą do nich starania nauczycieli i tu jest wskazana współpraca między obydwojma wspomnianymi środowiskami. Równolegle zachodzi wpływ grup rówieśniczych, bliższego i dalszego otoczenia, oraz mediów (które mogą pełnić funkcję edukacyjną, ale również niosą za sobą wiele zagrożeń – zwłaszcza dotyczy to internetu). Wreszcie ważna jest współpraca organizacji i instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem patologiom i zwalczaniem ich, a także badania naukowe poświęcone temu

złożonemu zagadnieniu, dzięki którym można dokonywać diagnozy problemów i szukać ich rozwiązań.

Małgorzata Bereźnicka

L. Albański, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2010; M. Bereźnicka, *Patologie społeczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A. Dobieszewski, *Przyczyny i przejawy patologii społecznej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2004, nr 6; É. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, tłum. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006; *Edukacja wobec wyzwań przyszłości*, M. Filipiak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1991; M. Filipiak, *Socjologia kultury. Zarys zagadnień*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996; B. Hołyst, *Socjologia kryminalistyczna*, LexisNexis, Warszawa 2007; tenże, *Zagrożenia ładu społecznego*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; A. Lattinen, A. Särkelä, *Four Conceptions of Social Pathology*, „European Journal of Social Theory” 2018, vol. 22, no. 1; M. Jarosz, *Bariery życiowe młodzieży*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986; też, *Nierówności społeczne*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984; też, *Samoniszczenie. Samobójstwo, alkoholizm, narkomania*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980; M. Lipka, *Zjawiska patologii społecznej wśród młodzieży. Studium prawnokryminologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1977; R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002; A. Nowak, *Uwarunkowania i społeczne czynniki patologii społecznej: wprowadzenie w problematykę seminarium*, [w:] *Wybrane zagadnienia patologii społecznej – implikacje empiryczne*, A. Czerkawski, A. Nowak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008; A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1969; I. Pospiszył, *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2005; R.C. Smith, *Society and Social Pathology: A Framework for Progress*, Palgrave Macmillan, Norfolk 2017; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003; *The Other Side: Perspectives on Deviance*, H.S. Becker (ed.), The Free Press of Glencoe, New York 1964; B. Urban, *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2000; *Wprowadzenie do socjologii kultury*, M. Filipiak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009; Ch. Zurn, *Social Pathologies as Second-Order Disorders*, [w:] *Axel Honneth: Critical Essays With a Reply by Axel Honneth*, D. Petherbridge (ed.), Brill, Leiden 2011.

**PATROL OBYWATELSKI** (*citizen patrol*) – kilkuosobowa grupa cywiliów ochotników zajmująca się patrolowaniem ulic w celu zapobiegania zdarzeniom przestępczym i udzielania pomocy osobom potrzebującym. Patrole obywatelskie, chociaż działają pod auspicjami lokalnych jednostek → p o l i c j i, są najczęściej tworzone spontanicznie w odpowiedzi na wzrost → p r z e s t ę p c z o ś c i lub poczucia zagrożenia wśród mieszkańców. Liczebność i sposób działania poszczególnych grup różnią się znacząco, zwłaszcza że ustawodawcy zwykle nie decydują się na instytucjonalizację tej inicjatywy. Wspólne dla wszystkich jednostek jest dążenie do uczynienia miast bezpieczniejszymi, dobrowolność członkostwa oraz to, że nie wiąże się ono z dodatkowymi prawami względem współobywateli. Pomysł takiego zaangażowania obywateli w działalność na rzecz → b e z p i e c z e ń s t w a l o k a l n e g o [t. 1] zrodził się w Stanach Zjednoczonych Ameryki, skąd szybko rozprzestrzenił się na inne państwa.

Uczestnikiem inicjatywy może zostać każdy, kto spełni kilka podstawowych warunków: osiągnięcie odpowiedni wiek (w zależności od prawa obowiązującego na określonym terytorium – 16 lub 21 lat), jest niekarany oraz gotowy poświęcić kilkanaście godzin w miesiącu na patrolowanie wyznaczonego obszaru. Nie może również figurować w policyjnych kartotekach. Dodatkowym wymogiem stawianym kandydatom do służby, zwłaszcza w przypadku amerykańskich wspólnot, jest posiadanie ważnego prawa jazdy. Niekiedy oczekuje się również, że nowy ochotnik użył rekomendację osoby zaangażowanej już w działalność grupy albo zostanie poparty przez jej lidera. Patrole obywatelskie zakładane przez związki wyznaniowe mogą oczekiwać akceptacji głoszonych przez siebie wartości. Często aplikant powinien wyrazić zgodę na udział w zajęciach z samoobrony oraz → p i e r w s z e j p o m o c y. Dopełnienie wskazanych formalności oznacza wstąpienie w szeregi patroli obywatelskich. Co istotne, do formacji mogą należeć ludzie wywodzący się z różnych grup społecznych: od sprawiających problemy wychowawcze młodych ludzi aż do martwiących się o → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] swoich dzieci gospodyń domowych czy nieczujących się częścią wspólnoty lokalnej emerytów.

Członkowie patroli obywatelskich mogą nosić mundury, chociaż zwykle są to jedynie kamizelki odblaskowe z nazwą formacji. Poruszają się pieszo (czasem w towarzystwie psa), komunikacją miejską lub specjalnie

oznaczonymi samochodami. Z reguły nie posiadają broni, a ich głównym narzędziem pracy są telefony komórkowe. Niekiedy patrole są wyposażone w apteczki pierwszej pomocy oraz koce. Ich praca ogranicza się do patrolowania okolicy i zgłaszania niepokojących zdarzeń funkcjonariuszom policji. W praktyce ochotnicy często udzielają również wskazówek zagubionym, pomagają osobom znajdującym się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających oraz opatrują osoby wymagające lekkiej pomocy medycznej. Preferują niekonfrontacyjny styl działania, w związku z czym reagują jedynie wtedy, gdy ktoś ich o to poprosi, zgodnie z zasadą, że celem jest zapobieganie, a nie walka z przestępczością.

Zwolennicy tej formy partycypacji obywatelskiej wskazują na jej udział w integracji osób zamieszkujących te same okolice oraz na możliwość zaangażowania w życie wspólnoty mieszkańców, którzy mogą czuć się wykluczeni. Ponadto podnosi się, że funkcjonowanie patroli odciąża finansowo i organizacyjnie lokalne jednostki policji oraz dostarcza im kluczowych informacji dotyczących społecznych uwarunkowań konkretnego obszaru. Z kolei sceptycy obawiają się samosądów oraz wskazują na możliwość nieintencjonalnego ingerowania w działania operacyjne policji.

*Elżbieta Sadowska-Wieczek*

W.J. Einstadter, *Citizen Patrols: Prevention or Control?*, „Crime and Social Justice” 1984, no. 21–22; N. Johns, G. Squire, A. Barton, *Street Pastors: From Crime Prevention to Re-Moralisation*, „Papers from the British Criminology Conference” 2009, vol. 9; A. Longstaff i in., *Neighborhood Policing: Past, Present and Future*, The Police Foundation, London 2015; S. Pennell i in., *Guardian Angels: A Unique Approach to Crime Prevention*, „Crime & Delinquency” 1989, vol. 35, no. 3; R.M. Titus, *Residential Burglary and the Community Response*, [w:] *Coping with Burglary*, R. Clarke, T. Hope (eds.), Kluwer–Nijhoff Publishing, Lancaster 1984.

**PHISHING** – rodzaj → cyberzagrożenia [t. 1] polegającego na pozyskiwaniu danych osobowych lub prywatnych → informacji [t. 2] (np. numeru PESEL, loginu, hasła dostępu, numeru karty kredytowej, numeru konta bankowego), najczęściej przez podszywanie się pod inną osobę lub instytucję. Termin ten jest czasami tłumaczony z języka angielskiego jako „łowienie haseł” (ang. *password harvesting fishing*).

Początki działalności phishingowej datuje się na lata 90. XX w. Najczęściej spotykaną formą phishingu są wiadomości e-mailowe, które zaprojektowano w taki sposób, aby przypominały zawiadomienia od zaufanego nadawcy (np. z banku) – nakłania się w nich użytkownika do podania poufnych danych lub wykonania określonych czynności. Takie wiadomości mogą być również rozsyłane w formie SMS, w serwisach społecznościowych i na komunikatorach internetowych. Wiadomości phishingowe najczęściej mają skłonić użytkownika do:

- ▶ otwarcia dokumentu (np. załącznika do wiadomości),
- ▶ kliknięcia w podany w wiadomości odnośnik (link),
- ▶ zainstalowania oprogramowania na urządzeniu użytkownika,
- ▶ podania loginu i hasła (lub innych danych, np. numeru karty kredytowej) na fałszywej stronie internetowej, która wygląda na wiarygodną i przypomina stronę prawdziwą, lub nawet przesłania tych danych w odpowiedzi zwrotnej.

Osobą, która przeprowadza atak phishingowy, nazywa się phisherem. Za pierwszy zidentyfikowany phishing uznaje się atak na firmę America Online (AOL), która w latach 90. ubiegłego wieku była czołowym operatorem internetu. To właśnie wtedy przestępcy wysyłali do użytkowników wiadomości, w których podawali się za pracowników AOL, domagając się weryfikacji kont i przekazania informacji rozliczeniowych. Oszuści szybko zyskali naśladowców. W kolejnych latach działalność phishingowa przeniosła się do innych sektorów prywatnych i publicznych, a także znacznie się rozrosła – stała się przedmiotem zainteresowania przestępców, którzy niezgodną z prawem działalność ze świata realnego przenieśli do → cyberprzestrzeni [t. 1].

Skuteczność ataku phishingowego opiera się na → inżynierii społecznej [t. 2] (socjotechnice). Wiadomość phishingowa jest skonstruowana w taki sposób, aby ofiara nie była świadoma manipulacji i podała poufne dane lub wykonała określoną czynność dobrowolnie. Zazwyczaj wzbudza ona emocje, zaciekawienie lub zmusza do natychmiastowego działania. Najczęstszą metodą zdobywania haseł i innych danych jest podszywanie się pod banki oraz inne instytucje, które budzą zaufanie u użytkownika bądź wydają mu się znajome. Ofiara przesyła dane bezpośrednio w odpowiedzi zwrotnej na otrzymaną wiadomość lub

podaje je podczas procesu logowania na fałszywej stronie internetowej, do której odnośnik znajduje się w wiadomości. W szerszym znaczeniu phishing może być rozumiany także jako działanie mające na celu doprowadzenie ofiary do zachowania się w sposób oczekiwany przez sprawcę: oprócz podania ważnych informacji, również do zainstalowania na urządzeniu (np. komputerze) złośliwego oprogramowania, które ma możliwość wykonywania zadań wcześniej zdefiniowanych (m.in. może działać jako keylogger, rozsyłać spam, dołączyć komputer użytkownika do sieci → *botnet* [t. 1] itd.).

Ataki phishingowe mogą być skierowane do masowego odbiorcy, grupy osób (np. klientów określonej instytucji, pracowników danej firmy) lub konkretnej osoby. Jedną z odmian phishingu jest *spear phishing*, czyli ukierunkowanie działania na konkretną osobę lub instytucję. Działanie phishingowe z wykorzystaniem spersonalizowanej wiadomości jest z reguły bardziej skuteczne, ale wymaga większego zaangażowania sprawcy (m.in. zebrania informacji o ofierze i dostosowania komunikatu) w przygotowywanie wiadomości. Działanie *spearphishingowe* może być także skierowane do konkretnej grupy osób, np. pracujących na stanowiskach kierowniczych, członków zarządów, dyrektorów, w których posiadaniu są szczególnie cenne dla przestępcy informacje. Tę odmianę ataku nazywa się *whale phishing* lub *whaling* (ang. wielorybnictwo). Jest to również typ ataku spersonalizowanego i wymaga znacznie większego przygotowania ze strony kreatora zagrożenia. Tego typu wiadomość uwzględnia stanowisko ofiary w danym przedsiębiorstwie i może przypominać pismo urzędowe. Bywa, że zawiera ona załącznik, będący złośliwym oprogramowaniem, który po uruchomieniu infekuje sprzęt ofiary i pozwala phisherowi na dostęp do jego zawartości. Celem są zazwyczaj poufne informacje dotyczące firmy. Często ofiary są zastraszane i zmuszone do zapłaty określonej kwoty w celu uniknięcia np. upadku firmy czy też nadszarpnięcia jej wizerunku po upublicznieniu wykradzionych przez phishera informacji.

Z phishingu wywodzą się *vishing* i *smishing*. *Vishing* to metoda nielegalnego wyłudzenia danych podczas rozmowy telefonicznej. Oszuści, podszywając się pod instytucje zaufania publicznego, np. banki, nakłaniają ofiarę do podania danych, dzięki którym uzyskują dostęp do konta. Wykorzystując element zaskoczenia i wskazując na problem, usterkę lub próbę

ochrony konta przed przestępcami, proszą ofiarę o podanie loginu i hasła, wygenerowanie kodu uwierzytelniającego lub innych danych dostępowych. Smishing wykorzystuje ten sam mechanizm socjotechniki, który ma na celu nakłonić ofiarę do określonego działania, jednak odbywa się on przez wiadomość SMS. Ofiara w treści wiadomości zazwyczaj otrzymuje link, który po uruchomieniu infekuje telefon złośliwym oprogramowaniem i pozwala oszustom uzyskać dostęp do treści w nim zawartych.

Atak phishingowy zazwyczaj przebiega w następujących etapach:

- ▶ Phisher przesyła spreparowaną wiadomość do adresata. W wiadomości zawarto prośbę o weryfikację lub podanie danych.
- ▶ Użytkownik otwiera odnośnik do spreparowanej strony logowania.
- ▶ Użytkownik podaje swoje dane i loguje się do fałszywego systemu (np. bankowego).
- ▶ Dane gromadzone są w systemie kontrolowanym przez phishera.
- ▶ Phisher loguje się na autentycznej stronie (np. banku) z wykorzystaniem danych podanych przez ofiarę i dokonuje np. transakcji bankowej.

W wiadomościach phishingowych sprawca może podszywać się m.in. pod banki i instytucje finansowe, agencje rządowe, firmy oferujące oprogramowanie antywirusowe, portale aukcyjne i sklepy internetowe, portale społecznościowe, komunikatory internetowe, firmy kurierskie itd. Wiadomości takie najczęściej informują o anulowaniu transakcji, zablokowaniu konta (np. ze względu na wypełnienie skrzynki odbiorczej) lub rzekomej próbie włamania się na konto. Od ofiary oczekuje się podania danych (np. hasła i loginu) w celu zapobieżenia dalszym naruszeniom lub uniknięcia zablokowania konta. Wśród najczęściej pojawiających się motywów/tematów phishingu można wymienić:

- ▶ ostrzeżenia o przekroczeniu limitu pojemności skrzynki pocztowej,
- ▶ informacje o konieczności aktualizacji oprogramowania,
- ▶ informacje o otrzymaniu nagrody, wygraniu konkursu,
- ▶ informacje od kuriera, dostawcy, poczty o nadaniu przesyłki/listu dla danego adresata,
- ▶ ostrzeżenia o nieautoryzowanym dostępie do konta, włamaniu na konto (np. konto bankowe, skrzynkę e-mailową, konto w serwisie społecznościowym lub na portalu aukcyjnym),



- ▶ informacje o konieczności uiszczenia opłaty (np. dopłaty do kosztów przesyłki zamówionego produktu, prowizji/opłaty za korzystanie z serwisu, zapłaty faktury),
- ▶ informacje o konieczności aktualizacji danych osobowych (np. w celu dalszego korzystania z usługi),
- ▶ prośby o potwierdzenie adresu e-mail przy zakładaniu konta (np. w serwisie randkowym),
- ▶ oferty sprzedaży produktów (np. leczniczych) lub usług (np. usług tłumacza, usług księgowych),
- ▶ informacje o otrzymaniu spadku lub dużej sumy pieniędzy w zamian za określoną pomoc (niektóre z wiadomości typu spam, np. tzw. nigeryjski szwindel, mogą zawierać elementy phishingu, m.in. prośby o podanie danych osobowych i danych konta bankowego w celu przygotowania umowy lub transferu pieniędzy).

Ogólnie rzecz biorąc, phisher próbuje nakłonić ofiarę do wykonania jednej z następujących czynności:

- ▶ ujawnienia wrażliwych informacji,
- ▶ pobrania złośliwego oprogramowania, które znajduje się zazwyczaj w załączniku do wiadomości lub pobiera się w momencie kliknięcia w link.

Charakterystycznymi elementami, które mogą sugerować, że otrzymana wiadomość służy phishingowi, są:

- ▶ niski poziom poprawności językowej (błędy gramatyczne, stylistyczne, ortograficzne, literowe, brak polskich znaków, połączenie kilku języków, np. część słów w języku polskim, a część w języku angielskim, nieprawidłowe tłumaczenie);
- ▶ nieprawidłowy adres strony internetowej, do której link znajduje się w wiadomości (m.in. adres może zawierać błąd literowy, inną domenę, np. „.com” zamiast „.pl”);
- ▶ nieznanego nadawcę lub nieznanego adres mailowy znanego nadawcy;
- ▶ odpowiedź zwrotna kierowana na inny adres mailowy niż adres nadawcy (przykład wiadomości 3);
- ▶ nacechowanie emocjonalne komunikatu (np.: „Uwaga! Ostatnie ostrzeżenie!”, „Gratulacje! Ostatnia szansa!”) lub próba szantażu

(np. konieczność zapłaty z wykorzystaniem kryptowaluty, a jeśli opłata nie zostanie uiszczona – groźba opublikowania danych lub zdjęć użytkownika);

- ▶ występowanie zwrotów wzywających do działania (np.: „Kliknij tutaj”, „Odbierz prezent”);
- ▶ brak adresowania spersonalizowanego, występowanie ogólnych zwrotów grzecznościowych (np.: „Drogi Użytkowniku”);
- ▶ wygląd logo/logotypu instytucji/firmy odbiega od powszechnie znanego (np. kolorystyka lub układ elementów są zmienione).

Im bardziej jest zaawansowana wiadomość phishingowa, tym mniej tych wyżej wymienionych charakterystycznych elementów zawiera.

Przykłady wiadomości phishingowych, wraz ze wskazaniem w nich wyznaczników phishingu:

Tab. 1. Wiadomość na temat przekroczenia limitu skrzynki pocztowej

Treść wiadomości	Wyznaczniki phishingu
Temat: Ostatnie ostrzeżenie / Aktualizacja adresu / Autoryzacja	▶ nacechowanie emocjonalne komunikatu
Od: Konto Webmaster	▶ nazwa nadawcy wydaje się wiarygodna
Drogi Użytkowniku, Skrzynka pocztowa przekroczył limit pamięci 2.GB Zdefiniowana przez administratora jest obecnie 2.30.GB, nie można wysłać lub odbierać nowe wiadomości, dopóki nie potwierdzi pocztę jesteś. Następnie zostaniesz poproszony o zweryfikowanie konta e-mail; Kliknij tutaj, aby zalogować się i aktualizować swoje konto.  Z poważaniem, Adres administracyjny Network Webmaster. Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie ul. Podchorążych 2 30-084 Kraków Copyright ©2019	<ul style="list-style-type: none"> <li>▶ brak adresowania spersonalizowanego</li> <li>▶ informacja o przekroczeniu limitu pojemności skrzynki pocztowej</li> <li>▶ informacja o konieczności aktualizacji konta</li> <li>▶ występowanie zwrotów wzywających do działania („Kliknij tutaj”)</li> <li>▶ podszywanie się pod wiarygodną instytucję (np. uniwersytet)</li> <li>▶ niski poziom poprawności językowej (np. niespójność gramatyczna: „dopóki nie potwierdzi pocztę jesteś”)</li> </ul>

PHISHING

Tab. 2. Wiadomości informujące o zdobyciu nagrody

Treść wiadomości	Wyznaczniki phishingu
Temat: Re:	▶ tytuł sugerujący, że wiadomość jest odpowiedzią na maila użytkownika
Od: MediaMarkt <urkino@davtiyesaryi.com>	▶ nazwa nadawcy jest nazwą znanego sklepu, ale adres nadawcy nie jest powiązany z daną firmą
Jesteś szczęśliwym zwycięzcą! Możesz odebrać nowego Apple iPhone 11 Pro za jedyne 2 euro! Idź do zakupu!	▶ informacja o wygraniu nagrody ▶ występowanie zwrotów wzywających do działania („Idź do zakupu”) ▶ link do fałszywej strony zbierającej dane użytkownika

Treść wiadomości	Wyznaczniki phishingu
Temat: Gratulacje.	▶ nacechowanie emocjonalne komunikatu
Od: Admin	▶ nazwa nadawcy wydaje się wiarygodna
Gratulacje. Twój e-mail wygrał kwotę 2 000 000,00 EUR w ramach darowizny od Oxfam Aid dla społeczności. Aby uzyskać więcej informacji, skontaktuj się z nami, podając numer kwalifikacyjny {OXG / 111/461 / BDB} jak najszybciej. Dyrektor operacyjny Po więcej informacji E-mail: oxfaminternational@gmail.com Pamiętaj, że jeśli znajdziesz ten e-mail w spamie, przyczyna jest maila siec.	▶ informacja o wygraniu nagrody ▶ brak polskich znaków w wiadomości ▶ prośba o kontakt i podanie danych ▶ niski poziom poprawności językowej (np. niespójność gramatyczna: „przyczyna jest maila siec”)

Tab. 3. Wiadomość typu „nigeryjski szwindel”

Treść wiadomości	Wyznaczniki phishingu
Temat: Dzień dobry	
Od: pablo Sanchez <bosslee55555@gmail.com>	▶ prawdopodobnie nieznaną nadawca
Odpowiedź do: pablosannch@gmail.com	▶ adres nadawcy i adres, na który zostanie przesłana odpowiedź, są inne
Cześć, nazywam się Pablo Sanchez z Nowego Jorku. Jestem bankierem z siedzibą w USA. Piszę ten list, rozpatrując wnioski o biznesmena obywatela państwa, który mieszkał w USA kilka lat przed śmiercią. Ten człowiek posiadał rachunek bankowy w USA o wartości 12,8 miliona USD. Jestem upoważniony przez ten bank, aby pomóc znaleźć spadkobiercę i najbliższych krewnych tego człowieka, który odziedziczy po nim konto jako krewny, uciekłbym się do różnych sposobów nawiązania relacji, ale nie znajdowania kogoś, a ja złożę raport bankowi. Aby rekord konta depozytowego został zlikwidowany, ponieważ nie znalazłem żadnego, teraz mam plany, aby przedstawić cię. Odpowiedz szybko, aby uzyskać więcej informacji na ten temat. Proszę odpowiedzieć na mój prywatny adres e-mail (pablosanchez39@gmail), więc mogę powiedzieć więcej na ten temat. Z poważaniem	<ul style="list-style-type: none"> <li>▶ niski poziom poprawności językowej (np. niespójność gramatyczna: „ale nie znajdowania kogoś, a ja złożę raport bankowi”)</li> <li>▶ występowanie zwrotów wzywających do działania („Odpowiedz szybko”)</li> <li>▶ prośba o kontakt</li> <li>▶ adres mailowy w wiadomości jest linkiem do strony internetowej, z której prawdopodobnie zostanie pobrane złośliwe oprogramowanie</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem autentycznych wiadomości phishingowych.

Phishing jest wykorzystywany do działalności przestępczej, ale także wywiadowczej. Aktywność znanej grupy cyberszpiegowskiej Fancy Bear (inne nazwy: APT28, Sofacy, STRONTIUM) nosi znamiona działalności o charakterze wywiadowczym. Fancy Bear odpowiada za wiele → c y b e r - a t a k ó w [t. 1], których ofiarami są politycy, dziennikarze, dyplomaci, działacze organizacji pozarządowych itd. Ekspertki wskazują, że grupa jest powiązana z władzami Federacji Rosyjskiej i działa na ich zlecenie. Fancy Bear odpowiada m.in. za ataki na Światową Agencję Antydopingową (2016, 2019), Partię Demokratyczną i sztab H. Clinton w trakcie kampanii prezydenckiej (2016), dziennikarzy serwisu śledczego Bellingcat, którzy przyczynili się do ujawnienia afery związanej z otruciem S. Skripała (2018)

oraz dostarczyli dowody obciążające Federację Rosyjską w sprawie zestrzelenia samolotu MH17 nad Ukrainą w 2014 r. Główną metodą ich działalności jest *spear phishing*.

Zgodnie z informacjami zawartymi w raporcie 2019 *Phishing and Fraud Report* przygotowanym przez F5 Labs, phishing jest obecnie głównym źródłem zysków cyberprzestępców. W 2019 r. oszuści najczęściej podszycali się pod Facebook, Microsoft Office Exchange i Apple, a najbardziej zagrożone były sektory: finansowy, zdrowotny, edukacyjny i non profit.

Według raportu CERT Polska *Krajobraz bezpieczeństwa polskiego internetu 2018* phishing jest jednym z trzech (inne to dystrybucja złośliwego oprogramowania i spam) najczęściej występujących incydentów dotyczących → bezpieczeństwa w sieci [t. 1] – w 2018 r. stanowił 44% ich wszystkich. Głównie zgłaszano fałszywe strony zagranicznych serwisów (np. Netflix lub PayPal), rzadziej phishing polskich instytucji. Najpowszechniejszym celem ataków była chęć pozyskania danych uwierzytelniających (loginu i hasła) do różnych serwisów, w tym banków.

Wśród przykładów ataków phishingowych w 2019 r. w Polsce można wymienić np.:

- ▶ w październiku 2019 r. – atak phishingowy skierowany na klientów banku PKO BP, którzy otrzymali wiadomości z informacją, że ich konta zostały zablokowane po wykryciu nieautoryzowanych logowań do systemu. W celu odblokowania konta należało przejść proces weryfikacji i podać imię i nazwisko, numer karty, datę ważności karty oraz kod CVV, a następnie numer klienta banku i hasło;
- ▶ na przełomie lutego i marca 2019 r. – atak phishingowy na użytkowników kont pocztowych w serwisie Interia. Wiadomość phishingowa zawierała informację o wysyłaniu dużej ilości spamu z konta użytkownika oraz porady dotyczące zwiększenia poziomu bezpieczeństwa konta. Użytkownik był proszony o „aktywację zabezpieczenia” przez kliknięcie w link i podanie swoich danych logowania.

W raporcie firmy Avanan z 2019 r., który zawiera wyniki analizy ponad 52 mln wiadomości e-mailowych odebranych w systemie Office 365, można znaleźć informację, że na 99 odebranych wiadomości przypada

jedna phishingowa, a ponad połowa wiadomości phishingowych zawiera złośliwe oprogramowanie (zob. → złośliwe oprogramowanie [t. 4]).

Phishing jest działaniem przestępczym, jednak ze względu na jego specyfikę trudno go jednoznacznie przypisać do konkretnego przepisu karnego. Phishing w Polsce może być penalizowany m.in. z art. 190a § 2 Kodeksu karnego – podszywanie się pod inną osobę z wykorzystaniem jej danych osobowych, w celu wyrządzenia szkody majątkowej lub osobistej podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeśli pozyskanie poufnych danych na potrzeby ataku phishingowego wynikało z przestępstwa komputerowego, to wtedy penalizacja może nastąpić z art. 287 kk. Jeśli sprawca ataku bez uprawnienia uzyskał dostęp do informacji (np. przełamując lub omijając zabezpieczenia informatyczne), to może podlegać karze z art. 267 kk.

Aby zminimalizować skuteczność ataku phishingowego i nie paść jego ofiarą, należy m.in.:

- ▶ znać i potrafić rozpoznać wyznaczniki wiadomości phishingowych,
- ▶ nie podawać poufnych danych przez e-mail, telefon, komunikatory internetowe,
- ▶ dokładnie sprawdzać adresy mailowe, z których pochodzą wiadomości,
- ▶ dokładnie sprawdzać adresy stron internetowych, na których podajemy dane (np. czy adres strony nie zawiera błędów, literówek),
- ▶ aktualizować przeglądarkę, aplikacje i program pocztowy,
- ▶ chronić hasła, np. przez wykorzystanie managerów haseł, nie stosować tych samych haseł w różnych serwisach i systemach,
- ▶ nie reagować na wiadomości z nieznanymi źródeł i nie pobierać z nich załączników,
- ▶ korzystać z programów antywirusowych zawierających filtry anty-phishingowe, które wykrywają próby wyłudzenia danych i blokują podejrzane strony,
- ▶ wykorzystywać uwierzytelnianie wielopoziomowe,
- ▶ nie łączyć się automatycznie z nieznanymi sieciami wi-fi,
- ▶ nie zapisywać danych logowania podczas korzystania z przeglądarki internetowej.

Bez wątpienia najważniejsza jest świadomość i wiedza na temat zagrożeń ze strony użytkowników. Podstawowym sposobem na ochronę przed phishingiem jest krytyczne myślenie odbiorcy wiadomości.

*Paulina Motylińska, Agnieszka Warchol*

2019 *Phishing and Fraud Report. Simple Yet Effective Attacks You Can't Afford to Ignore*, [https://www.f5.com/content/dam/f5-labs-v2/article/pdfs/F5Labs\\_2019\\_Phishing\\_and\\_Fraud\\_Report.pdf](https://www.f5.com/content/dam/f5-labs-v2/article/pdfs/F5Labs_2019_Phishing_and_Fraud_Report.pdf) (dostęp 16.02.2020); APWG, *Phishing Activity Trends Report*, 3rd Quarter 2019, Symantec, *Internet Security Threat Report: Email Threats 2019*, <https://www.symantec.com/security-center/threat-report> (dostęp 17.02.2020); Avanan, *Global Phish Report 2019*, <https://www.avanan.com/hubfs/2019-Global-Phish-Report.pdf> (dostęp 16.02.2020); R.T. Baby, V. Ebenezer, N. Karthik, *Magnum Opus of Phishing Techniques*, „International Journal Of Scientific & Technology Research” 2019, vol. 8, iss. 12; CERT Polska, *Kraj-obraz bezpieczeństwa polskiego internetu. Raport roczny 2018*, [https://www.cert.pl/wp-content/uploads/2019/05/Raport\\_CP\\_2018.pdf](https://www.cert.pl/wp-content/uploads/2019/05/Raport_CP_2018.pdf) (dostęp 16.02.2020); Niebezpiecznik.pl, *Phishing*, <https://niebezpiecznik.pl/page/2/?s=phishing> (dostęp 16.02.2020); C. Hadnagy, M. Fincher, *Mroczne odmęty phishingu: nie daj się złowić*, tłum. R. Ociepa, Gliwice, Helion 2017; J. Hong, *The State of Phishing Attacks*, „Communication of the ACM” 2012, vol. 55, iss. 1; J. Kosiński, *Paradygmaty cyberprzestępczości*, Difin, Warszawa 2015; M. Nazreen Banu, S. Munawara Banu, *A Comprehensive Study of Phishing Attacks*, „International Journal of Computer Science and Information Technologies” 2013, vol. 4 (6); D. Lubowiecki, *Prawno-kryminalistyczna problematyka phishingu, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska bankowości internetowej*, „Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia” 2017, nr 1; *Phishing and Fraud Report 2019*, <https://www.f5.com/labs/articles/threat-intelligence/2019-phishing-and-fraud-report> (dostęp 17.02.2020); *Threat Group-4127 Targets Google Accounts*, <https://www.secureworks.com/research/threat-group-4127-targets-google-accounts> (dostęp 16.02.2020).

**PIĄTA KOLUMNA** (hiszp. *quinta columna fiaccola*) – termin polityczny, który odnosi się do obywateli działających w interesie krajów trzecich przeciwko rządowi swojego kraju albo grupy utajonych zakonspirowanych stronników nieprzyjaciela czy wroga, wywrotowych agentów, gotowych w każdej chwili uderzyć „z tyłu”; zdrajców, znajdujących się na służbie wrogich państw, wykorzystywanych do szpiegostwa, sabotażu, siania paniki i dezintegracji społeczeństwa. Oznacza również → d y w e r s j ę [t. 2],

sabotaż i błyskawiczne ataki ze strony obcych agentów, którym przypisuje się zdolność zadawania z ukrycia ogromnych strat; to także organizacja lub osoba, która dąży do zmiany istniejącego systemu państwowego kraju przez swoje działania lub oświadczenia w interesie innego państwa; określa się tak też różnego rodzaju zagraniczną agenturę wywiadowczą. Działania piątej kolumny mogą być jawne lub tajne. Można tu wyróżnić wojskową piątą kolumnę, która działa bezpośrednio podczas → a g r e s j i [t. 1], konfliktu czy → w o j n y [t. 4], oraz polityczną, wykorzystywaną przez nieprzyjaciela czy wroga nieprzerwanie.

Ten termin pojawił się podczas hiszpańskiej → w o j n y d o m o w e j [t. 4] (1936–1939). Użył go po raz pierwszy frankistowski generał E. Mola, który 3 października 1936 r. w celu zastraszenia ludności stolicy ogłosił w przemówieniu radiowym, że oprócz dobrze uzbrojonej armii złożonej z czterech kolumn, ma w swojej dyspozycji piątą kolumnę w mieście, czyli zwolenników Franco, którzy zdestabilizują sytuację w najbardziej odpowiednim momencie i uderzą na → ż o ł n i e r z y [t. 4] króla z tyłu, pomagając opanować Madryt od wewnątrz. Wyraźna wzmianka o ukrytych żołnierzach jako piątej kolumnie została odnotowana w gazecie „Fitchburg Sentinel” 14 października 1936 r.

Pod koniec lat 30. XX w., w miarę jak udział państw Europy w wojnie stał się bardziej prawdopodobny, termin „piąta kolumna” był często używany w celu ostrzeżenia przed potencjalnym buntem i nieojalnością. W okresie II wojny światowej piątą kolumną nazywano organizacje pronazistowskie mniejszości niemieckiej w różnych krajach, również niemieckich agentów, a także rodzimych kolaborantów. Członkowie tych organizacji jeszcze przed napaścią Niemiec na państwa, w których zamieszkiwali, prowadzili wrogą działalność, a nawet → d y w e r s j ę [t. 2] zbrojną. Terminu „piąta kolumna” używano potem zwykle na określenie grup dywersantów rekrutowanych spośród nacjonalistycznych środowisk w obrębie mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji i Polsce, tworzących paramilitarne formacje zwane Volksdeutsche Selbstschutz („niemiecka samoobrona”), a także wobec różnego rodzaju zagranicznych agentur wywiadowczych III Rzeszy, współdziałających z wojskami regularnymi. Termin ten sugeruje zorganizowany spisek, który pod wpływem wroga próbuje zniszczyć opór od wewnątrz. Również podczas II wojny światowej



obywatele i mieszkańcy japońskiego pochodzenia zostali internowani w USA, co wynikało z obawy, że mogą stanowić piątą kolumnę.

Wyrażenie to odniosło natychmiastowy sukces w leksykonie dziennikarskim i weszło do wspólnego słownictwa w różnych językach. Zazwyczaj używa się go w obraźliwym znaczeniu, aby wskazać grupy zdrajców, którzy pomagają wrogowi; często podczas wojny członkowie frakcji politycznej przeciwnej większości są oskarżani o tworzenie piątej kolumny, tzn. o współpracę (świadomą lub nie) z wrogiem, który zagraża krajowi.

Jedną z technik piątej kolumny jest infiltracja sympatyków w całej strukturze atakowanego narodu, a zwłaszcza na stanowiska decydentów politycznych i obrony narodowej. Pełniąc kluczowe funkcje, działacze piątej kolumny rozpowszechniają pogłoski i → d e z i n f o r m a c j ę [t. 2], a także stosują bardziej standardowe techniki szpiegostwa i sabotażu.

#### Cele piątej kolumny:

- ▶ destabilizacja sytuacji w państwie i próba zmiany władzy;
- ▶ doprowadzenie na najwyższe stanowiska takich elit politycznych, które po przejęciu władzy zdradzają → i n t e r e s y n a r o d o w e [t. 2] własnego państwa;
- ▶ osłabienie gospodarki danego kraju;
- ▶ tworzenie napięcia i wrogości między grupami etnicznymi lub religijnymi (wskutek czego dochodzi do protestów i demonstracji), degradacja społeczeństwa, próby podzielenia państwa na odrębne regiony albo federalizacji.

Podczas gdy rząd angażuje się w protesty i zamieszki, kraj, który doprowadził do załamania się obozu rywala, zajmuje niszę gospodarczą, system polityczny, ideologię, kulturę, historię danego narodu, podporządkowując całe społeczeństwo własnej doktrynie.

Metody piątej kolumny: sianie paniki, szpiegostwo i sabotaż, → k o r u p c j a [t. 2] polityczna i gospodarcza, działalność wywrotowa: kupowanie lub tworzenie mass mediów (kanałów telewizyjnych, czasopism, gazet, stron internetowych), tworzenie partii politycznych dyskryminujących istniejącą władzę; manipulacja, → p r o p a g a n d a, dezinformacja, sabotaż w strukturach władzy podczas przyjmowania ważnych dla państwa decyzji.

We Włoszech w latach 50. XX w., po wojnie koreańskiej, przedstawiciele rządu twierdzili, że są przekonani o obecności piątej kolumny utworzonej

przez komunistów i socjalistów w celach wywrotowych. W Wielkiej Brytanii w latach 70., podczas fali ataków terrorystycznych wywołanych przez działaczy niepodległościowych Irlandii Północnej, imigranci pochodzenia irlandzkiego byli często postrzegani przez Brytyjczyków jako piąta kolumna na ich terytorium.

Aby uniknąć propagandy, szpiegostwa i sabotażu, konwencja genewska o ochronie ofiar wojny z sierpnia 1949 r. zezwala walczącym państwom na → i n t e r n o w a n i e [t. 2] wrogich obywateli na ich terytorium. Są zatem podejrzani o to, że mogą współpracować z wrogimi, obcymi krajami. Ale nawet po tej stronie konfliktów zbrojnych miano piątej kolumny jest często stosowane jako uwłaczające, oszczercze określenie dla faktycznych lub rzekomych konkurentów politycznych lub gospodarczych.

Wypędzenie Palestyńczyków z Kuwejtu w 1991 r. zaraz po wojnie w Zatoce Perskiej było uzasadnione m.in. podejrzaniem, że działali oni jako piąta kolumna S. Husajna.

Podczas → z i m n e j wojny [t. 4] w różnych państwach świata zachodniego wskazywano na negatywny wpływ partii komunistycznych, w Stanach Zjednoczonych np. zostali aresztowani domniemani sympatycy → k o m u n i z m u [t. 2]. Republikański senator J. McCarthy wierzył, że w USA istnieje coś w rodzaju piątej kolumny, która ostatecznie obali kraj. Wywołało to „polowanie” na komunistów mieszkających w tym państwie.

W późniejszych czasach również identyfikowano różne grupy jako potencjalną piątą kolumnę w debacie politycznej. Takie oskarżenie skierowano np. wobec Komunistycznej Partii Holandii i ruchu pokojowego w tym kraju. Także T. van Gogh – holenderski reżyser, publicysta i aktor, znany z krytyki świata islamskiego – używał tego terminu, kiedy mówił o muzułmanach mieszkających w Holandii. Mówił o tym też holenderski polityk P. Fortuyn, kiedy został wydalony z partii Livable Holandia. Po atakach ISIS (zob. → P a ń s t w o I s l a m s k i e) w Europie belgijski polityk B. De Wever również użył tego terminu, a Ch. Estrosi, mer Nicei, został ostro skrytykowany, gdy stwierdził, że Francja musi stawić czoła piątej kolumnie islamistów i że „islamofaszyści” wypowiedzieli cywilizacji judeo-chrześcijańskiej III wojnę światową.

Rosyjską piątą kolumnę od stuleci celowo tworzone w różnych krajach świata przy pomocy przedstawicieli dyplomatycznych państwa

rosyjskiego (imperium rosyjskiego, Rosji Sowieckiej, ZSRR, Rosji). Po upadku Związku Radzieckiego i zmianie władzy w krajach satelickich ZSRR Kreml nasilił tworzenie piątej kolumny, która jest otwarcie finansowana przez Rosję, nie tylko w Europie, ale także w krajach azjatyckich i w Stanach Zjednoczonych. Rosja intensyfikuje swoje działania lobbingsowe w ramach przygotowań do wyborów w każdym kraju. Rosjanie wyraźnie monitorują sytuację polityczną w każdym kraju, analizują ją, a nawet tworzą nowe partie polityczne na terenie tych krajów. Taką samą sytuację obserwuje się w Polsce, na Węgrzech, w Niemczech, we Francji. Przykładem piątej kolumny w Polsce może być stowarzyszenie Kursk zajmujące się renowacją pomników i nagrobków żołnierzy radzieckich w Polsce; ugrupowanie Zmiana, którego lider był podejrzewany o współpracę z wywiadem rosyjskim; neofaszystowskie ugrupowanie Falanga, które wchodziło w skład Zmiany. Członkowie tego ostatniego na potrzeby rosyjskiej telewizji zorganizowali w 2015 r. inscenizację. Przebrani w mundury polskiego wojska, w pełnym rynsztunku, z atrapami broni służyli jako ilustracja do materiału dziennikarskiego o rzekomych ochotniczych polskich oddziałach, które na wschodniej granicy RP ścigają banderowskich „dywersantów”. Dziennikarz M. Rey, który od 2014 r. prowadzi facebookowy profil „Rosyjska V Kolumna w Polsce”, monitorujący prokremlowskich aktywistów i prorosyjską kampanię informacyjną w Polsce, w 2015 r. ujawnił nazwiska osób związanych z polską prokremlowską partią Zmiana.

Świadczą o tym również sukcesy w wyborach do Parlamentu Europejskiego radykalnej prawicy, z którą Moskwa zawarła już otwarty sojusz. Jako piątą kolumnę Rosja wykorzystuje społeczność rosyjskojęzyczną, będącą jednym z instrumentów jej propagandy na świecie. Oddziaływanie na ludzką świadomość pochodzi zatem zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz kraju, a to ostatnie jest najistotniejsze.

W Ukrainie pojęcie piątej kolumny dotyczy ruchów prorosyjskich reprezentowanych przez szereg partii politycznych, przedstawicieli cerkwi moskiewskiego patriarchatu, dążących do realizacji szowinistycznych ambicji Kremla. Obecnie podstawą piątej kolumny w Ukrainie są osoby obsługujące interesy Kremla w sferze ideologicznej (w tym dziennikarze, politycy, przedstawiciele rosyjskiego patriarchatu, nauk

społeczno-humanistycznych), które mają bezpośredni wpływ na świadomość społeczną i formowanie postaw moralnych, historycznych, religijnych, kulturowych.

Mass media europejskie przedstawiają muzułmanów mieszkających w Europie jako piątą kolumnę dżihadystów, która dąży do destabilizacji społeczeństwa zachodniego, zniszczenia tożsamości i wartości zachodnich narodów na rzecz międzynarodowego ruchu islamskiego, którego celem jest ustanowienie kalifatu w krajach zachodnich. Po ataku w 2015 r. na biuro „Charlie Hebdo” w Paryżu, dokonany przez urodzonych we Francji muzułmanów, lider Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa N. Farage powiedział, że Europa ma piątą kolumnę, żyjącą w naszych własnych krajach.

Termin ten od 2014 r. jest często używany przez rosyjskie media. W celu opisania jakiegokolwiek formy krytyki rosyjskiej polityki w Ukrainie A. Dugin wpadł na pomysł „szóstej kolumny”, opisującej rosyjską elitę, która nie wykazuje wystarczającego entuzjazmu we wspieraniu oficjalnej polityki Kremla, a więc pośrednio wspomaga wroga.

W każdym cywilizowanym kraju alternatywą wywoływania zamieszek na ulicach jest procedura demokratycznych wyborów. Trzeba o tym zawsze pamiętać i aby utrzymać zdrową sytuację w społeczeństwie, nie należy ulegać prowokacyjnym apelom przedstawicieli piątej kolumny.

Olga Wasiuta

*V kolumna Putina w Polsce powiązana z ISIS!*, <https://www.fronda.pl/a/v-kolumna-putina-w-polsce-powiazana-z-isis,87260.html> (dostęp 31.01.2010); *Islamska piąta kolumna we Francji?*, <https://euroislam.pl/islamska-piata-kolumna-we-francji/?print=pdf> (dostęp 31.01.2020); R. Loeffel, *The Fifth Column in World War II: Suspected Subversives in the Pacific War and Australia*, Springer International Publishing AG, Hamburg 2015; R. Misiewicz, *W Polsce wciąż działa piąta niemiecka kolumna? Stypendia, media, wpływy...*, <https://wpolityce.pl/polityka/464900-w-polsce-wciaz-dziala-piata-niemiecka-kolumna> (dostęp 31.01.2020); S. Newcourt-Nowodworski, *Czarna propaganda: Polska, Niemcy, Wielka Brytania – tajemnice największych oszustw II wojny światowej*, tłum. J. Rumińska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008; S. Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Książka i Wiedza, Warszawa 1965; *Rosyjska V kolumna*, <https://twitter.com/russian5column> (dostęp 31.01.2020); *Rosyjska V kolumna w Polsce: FSBfil Rękas...*,

<https://www.fronda.pl/a/rosyjska-v-kolumna-w-polsce-fsbfil-rekas,85432.html> (dostęp 31.01.2020); J. Tuszewski, *Armand – Hubert – Brutus. Trzy oblicza agenta*, Agencja Wydawnicza CB, Warszawa 2005; O. Wasiuta, *Piąta kolumna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; I.V. Діак, *П'ята колона в Україні: загроза державності*, Укрполіграфсервіс, Київ 2006; В. Рог, *Українофобія: п'ята колона та її ляльководи*, Українська видавнича спілка ім. Юрія Липи, Київ 2009.

**PIERWSZA POMOC** to zbiór czynności ratunkowych wykonywanych na miejscu zdarzenia przez postronnych świadków względem osób znajdujących się w stanach → z a g r o ż e n i a [t. 4] życia i zdrowia. Stanowi istotny fundament sprawnie działającego systemu przedszpitalnej opieki zdrowotnej i wpisuje się w tzw. łańcuch przeżycia, którego skuteczność zależy od wytrzymałości poszczególnych elementów. Z uwagi na to, że aż 3 pierwsze ogniwa tego łańcucha dotyczą świadków zdarzenia, kluczowe znaczenie dla pomyślnego przebiegu całej akcji ratunkowej mają właśnie ich kompetencje ratownicze: „Aby zaistniała szansa na przeprowadzenie intensywnych leczniczych procedur medycznych, na miejscu zdarzenia musi znaleźć się osoba, która wykona zabiegi ratujące życie, w tym podtrzymujące podstawowe funkcje życiowe człowieka”. Okazuje się zatem, że te pierwsze sekwencje działań stanowią podstawę dalszego postępowania, obejmującego nieraz wdrażanie wysoce specjalistycznych technik medycyny ratunkowej i w dużej mierze warunkują los osoby poszkodowanej.

Chociaż pierwsze wzmianki o moralnym obowiązku udzielania pomocy poszkodowanym sięgają czasów Hipokratesa i pojawiają się dość często także u progu chrześcijaństwa (np. w przypowieści o dobrym Samarytaninie), to jednak najbardziej dynamiczny okres rozwoju wiedzy na temat udzielania pierwszej pomocy rozpoczął się wraz z rewolucją techniczną oraz licznymi odkryciami w naukach biologicznych i medycznych. Zaczęły powstawać nowe definicje tego pojęcia, zostały sprecyzowane jego cele oraz zainicjowano proces formułowania wytycznych postępowania w różnych stanach zagrożenia zdrowia lub życia. Zwrócono także uwagę na konieczność opracowania aktów normatywnych regulujących prawne zasady udzielania pierwszej pomocy (jak również jej zaniechania).

Pod pojęciem pierwszej pomocy kryją się nieskomplikowane, niezwłoczne czynności wykonywane przed przybyciem fachowych służb ratunkowych przez osoby nieposiadające kwalifikacji medycznych. Warto zaznaczyć, że przewidziane w ramach pierwszej pomocy czynności są proste, a sekwencja ich wykonywania została przedstawiona w formie przystępnych algorytmów postępowania ratowniczego.

Zgodnie z art. 3 punkt 7 Ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym termin ten oznacza

[...] zespół czynności podejmowanych w celu ratowania osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego wykonywanych przez osobę znajdującą się w miejscu zdarzenia, w tym również z wykorzystaniem udostępnionych do powszechnego obrotu wyrobów medycznych oraz produktów leczniczych.

M. Goniewicz definiuje pierwszą pomoc bardzo podobnie, określając ją jako „proste, natychmiastowe czynności ratunkowe wykonywane przez świadków lub uczestników wypadku przed przybyciem na miejsce zdarzenia zespołu ratownictwa medycznego” (czyli lekarzy, pogotowia ratunkowego lub innych wykwalifikowanych osób) w celu ratowania ludzkiego zdrowia bądź życia. Powyższe definicje mają podstawowy element wspólny – jest to podkreślenie nieskomplikowania czynności postępowania ratunkowego. Podstawową zaletą przystępności tych procedur (czynności przewidziane w ramach pierwszej pomocy są łatwe do opanowania) jest możliwość szybkiego wyrobienia właściwych nawyków postępowania na wypadek różnorodnych sytuacji losowych. Zatem wg definicji pierwsza pomoc obejmuje zestaw następujących po sobie czynności ratunkowych, które powinny być wykonane bezzwłocznie przez osoby obecne na miejscu zdarzenia, zgodnie z aktualną wiedzą oraz przy użyciu dostępnych środków medycznych, względem osób znajdujących się w stanie zagrożenia zdrowia lub życia. Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym w art. 3 pkt. 8 określa ten stan jako

[...] polegający na nagłym lub przewidywanym w krótkim czasie pojawieniu się objawów pogarszania zdrowia, którego

bezpośrednim następstwem może być poważne uszkodzenie funkcji organizmu lub uszkodzenie ciała lub utrata życia, wymagający podjęcia natychmiastowych medycznych czynności ratunkowych i leczenia.

Do takich stanów zaliczane są m.in.: zaburzenia elektrolitowe, zawały serca, udary mózgu, zatorowość płucna, wstrząs hipowolemiczny, nagłe zatrzymanie krążenia czy też mnogie obrażenia ciała. Zgodnie z zapisami przytoczonej ustawy poszkodowany jest osobą, wobec której – ze względu na stan nagłego zagrożenia życia lub zdrowia – konieczne jest wdrożenie pilnej interwencji ratunkowej.

Udzielenie pierwszej pomocy osobom znajdującym się w stanie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia jest nie tylko moralnym, ale również prawnym obowiązkiem każdego obywatela, regulowanym m.in. przez: art. 4 Ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym; art. 162 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny; art. 44 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym; art. 93 Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń; art. 207 Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy. W powyższych aktach prawnych znajdują się zapisy dotyczące procedur udzielania pierwszej pomocy, konsekwencji prawnych oraz kwestie dotyczące konieczności organizacji odpowiednich szkoleń dla pracowników. Zgodnie z art. 162 Kodeksu karnego:

Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. [...]

Nie popełnia przestępstwa, kto nie udziela pomocy, do której jest konieczne poddanie się zabiegowi lekarskiemu albo w warunkach, w których możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej.

Zagadnienie pierwszej pomocy reguluje też Kodeks cywilny, interpretując to pojęcie jako niezlecone wykonanie zadania. W myśl jego zapisów:

Osoba ratująca odpowiada za szkody tylko wówczas, gdy są one następstwem rozmyślnego lub wyraźnie niedbałego wykonania zadania, jakim jest udzielenie pierwszej pomocy ofierze. Dlatego czynności wykonane w dobrej wierze, zgodnie z wiedzą, nie spowodują konfliktu z prawem, choćby później okazało się, że działanie mogło być bardziej skuteczne.

O ważnej roli świadków nagłego zdarzenia mówi Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym z 8 września 2006 r. Zgodnie z art. 4 tejże ustawy:

Kto zauważy osobę lub osoby znajdujące się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego lub jest świadkiem zdarzenia powodującego taki stan, w miarę posiadanych możliwości i umiejętności ma obowiązek niezwłocznego podjęcia działań zmierzających do skutecznego powiadomienia o tym zdarzeniu podmiotów ustawowo powołanych do niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Należy zaznaczyć, że wedle art. 5.1 Ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym „Osoba udzielająca pierwszej pomocy, [...] korzysta z ochrony przewidzianej w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny dla funkcjonariuszy publicznych”. Z kolei w Ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym znaleźć można wiele punktów regulujących zasady zachowania się na miejscu nagłego wypadku. Wśród nich należy wymienić 2:

Kierujący pojazdem w razie uczestniczenia w wypadku drogowym jest obowiązany: 1) zatrzymać pojazd, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego; 2) przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku; 3) niezwłocznie usunąć pojazd z miejsca



wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego (art. 44.1).

Jeżeli w wypadku jest zabity lub ranny, kierujący pojazdem jest obowiązany ponadto: 1) udzielić niezbędnej pomocy ofiarom wypadku oraz wezwać zespół ratownictwa medycznego i Policję; 2) nie podejmować czynności, które mogłyby utrudnić ustalenie przebiegu wypadku; 3) pozostać na miejscu wypadku, a jeżeli wezwanie zespołu ratownictwa medycznego lub Policji wymaga oddalenia się – niezwłocznie powrócić na to miejsce (art. 44.2).

O konieczności udzielenia pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych mówi też art. 93 Kodeksu wykroczeń: „Prowadzący pojazd, który uczestnicząc w wypadku drogowym, nie udziela niezwłocznej pomocy ofierze wypadku, podlega karze aresztu albo grzywny”. Zapis ten zobowiązuje właścicieli ośrodków nauki jazdy do uwzględnienia w programie nauczania obowiązkowych zajęć z pierwszej pomocy, realizowanych w formie wykładów oraz ćwiczeń praktycznych. Kwestię pierwszej pomocy podejmuje także Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, w art. 209 § 1, nakazując pracodawcom:

1) zapewnić środki niezbędne do udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, zwalczania pożarów i ewakuacji pracowników, 2) wyznaczyć pracowników do: a) udzielania pierwszej pomocy, b) wykonywania działań w zakresie zwalczania pożarów i ewakuacji pracowników, 3) zapewnić łączność ze służbami zewnętrznymi wyspecjalizowanymi w szczególności w zakresie udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, ratownictwa medycznego oraz ochrony przeciwpożarowej.

Ponadto w świetle obowiązujących zapisów tejże ustawy (m.in. art. 224 § 1 i 2 oraz art. 234 § 1) każdy pracodawca jest zobligowany do wyznaczenia i przeszkolenia osób w zakresie udzielania pierwszej pomocy, a także do zapewnienia odpowiedniego sprzętu, niezbędnego do wykonywania działań ratunkowych w miejscu pracy. Problematyka pierwszej pomocy,

a przede wszystkim sprawa organizacji zajęć edukacyjnych z tego zakresu zostały uwzględnione w podstawie programowej, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe. Zgodnie z powyższym dokumentem na wszystkich uczniach został nałożony obowiązek odbycia szkolenia z pierwszej pomocy, które powinno być realizowane przez medyków (lekarzy systemu, pielęgniarki systemu, ratowników medycznych) lub nauczycieli mających odpowiednie kwalifikacje, potwierdzone zaświadczeniem wydawanym na podstawie Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 26 sierpnia 2009 r. w sprawie przygotowania nauczycieli do prowadzenia zajęć edukacyjnych w zakresie udzielania pierwszej pomocy (Dz. U. nr 139, poz. 1132).

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 31 października 2018 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa [t. 1] i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, wszyscy pracownicy zatrudnieni w placówkach oświatowych zostali zobowiązani do odbycia szkolenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy. O konieczności przeszkolenia personelu w zakresie udzielania pierwszej pomocy dziecku mówi także Ustawa z dnia 7 lipca 2017 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodziny:

Po dniu 31 grudnia 2017 r. opiekun lub wolontariusz w żłobku lub klubie dziecięcym spełniający dotychczasowe wymagania do sprawowania funkcji opiekuna lub wolontariusza w żłobku lub klubie dziecięcym oraz wymagania, o których mowa w ust. 3, może sprawować tę funkcję, jeżeli do dnia 1 stycznia 2020 r. odbędzie szkolenie z udzielania dziecku pierwszej pomocy.

Takie same regulacje dotyczą również osób sprawujących funkcję dziennego opiekuna.

Mnogość aktów prawnych regulujących kwestie udzielania pierwszej pomocy na miejscu zdarzenia, zarówno w pracy, szkole, jak i w ruchu drogowym, świadczą o wadze tego zagadnienia. Analizując powyższe regulacje, szczególną uwagę należy zwrócić na kilka istotnych kwestii:

- ▶ prawny obowiązek udzielenia pomocy osobom znajdującym się w stanie bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia spoczywa

na każdym członku społeczeństwa, a za niewywiązanie się z niego grozi kara pozbawienia wolności do lat 3;

- ▶ jeśli na miejscu zdarzenia znajdują się osoby wykwalifikowane (lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, ratownicy itd.) lub sytuacja jest niebezpieczna dla udzielającego pomocy (np. ryzyko wybuchu, trudne warunki terenowe czy też topiący się poszkodowany, a ratownik nie potrafi pływać), to za nieudzielenie pomocy nie grozi odpowiedzialność karna;
- ▶ w momencie udzielania pierwszej pomocy poszkodowanemu osobie, która się tym zajmuje, otrzymuje status → f u n k c j o n a r i u s z a p u b l i c z n e g o [t. 2], co oznacza, że jest ona prawnie chroniona przed → a g r e s j ą [t. 1] słowną czy fizyczną, a także może domagać się zwrotu kosztów za poniesione straty materialne wynikłe z prowadzonej akcji ratunkowej;
- ▶ w Polsce przyjmuje się, że już powiadomienie fachowych służb ratunkowych jest czynnością wchodzącą w zakres udzielenia pierwszej pomocy. Należy jednak podkreślić, że w wielu stanach zagrożenia zdrowia i życia ograniczenie się do wezwania zespołu ratownictwa medycznego jest niewystarczające;
- ▶ niestety, mimo odpowiedzialności karnej często dochodzi tego, że poszkodowani nie otrzymują żadnej pomocy. Potwierdzają to próby prowokacyjne i policyjne statystyki. Stwierdzenie: „nie wiem, co mam robić” wydaje się bezpodstawne, ponieważ każdy członek społeczeństwa na którymś z etapów miał przecież możliwość nauczenia się podstaw udzielania pierwszej pomocy (np. w toku zajęć przysposobienia obronnego, → e d u k a c j i d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2], na kursie prawa jazdy czy obowiązkowym szkoleniu z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy), a dodatkowo należy mieć na uwadze to, że w razie braku pewności co do podejmowanych czynności ratunkowych dyspozytor medyczny może dokładnie poinstruować, co należy zrobić.

Głównymi celami udzielania pierwszej pomocy są:

- ▶ ratowanie ludzkiego życia i zdrowia,
- ▶ ograniczenie skutków urazów i nagłych zachorowań,
- ▶ opieka nad poszkodowanymi.

Aby skutecznie realizować powyższe cele, należy dysponować przy najmniej podstawową wiedzą z zakresu pierwszej pomocy oraz stosować się do następujących zasad postępowania na miejscu nagłego zdarzenia:

- ▶ ocena sytuacji i bezpieczeństwa – zgodnie z regułą mówiącą o tym, że „dobry ratownik to żywy ratownik”. W tej fazie należy zwrócić uwagę na poszkodowanego i jego otoczenie (zorientować się, co mogło być przyczyną zdarzenia oraz jaka pomoc będzie potrzebna; nie należy się narażać na niebezpieczeństwo – zastosować środki ochrony własnej, np. rękawiczki, maseczkę do sztucznego oddychania);
- ▶ ocena świadomości poszkodowanego – przez zapytanie: „Przepraszam, czy mnie słyszysz? Czy wszystko w porządku?”. Bardziej zaawansowaną ocenę można przeprowadzić za pomocą skali świadomości AVPU;
- ▶ ocena parametrów życiowych – polega na udrożnieniu dróg oddechowych, ocenie oddechu (przy prawidłowym oddechu przyjmuje się, że krążenie jest zachowane);
- ▶ wezwanie fachowych służb ratunkowych – za pomocą europejskiego numeru alarmowego 112 lub 999 (należy podać najważniejsze informacje: miejsce i rodzaj zdarzenia, liczba osób poszkodowanych i ich stan, dane zgłaszającego);
- ▶ dalsza opieka nad poszkodowanym, zgodnie z obserwowanymi objawami i otrzymanymi od dyspozytora medycznego poleceniami;
- ▶ przekazanie poszkodowanego zespołowi ratownictwa medycznego.

Czynności wykonywane w ramach pierwszej pomocy obejmują takie działania, jak: ułożenie poszkodowanego w pozycji bezpiecznej, przeciwo mdleniowej, przeciwwstrząsowej, prowadzenie resuscytacji krążeniowo-oddechowej, również z wykorzystaniem automatycznego defibrylatora zewnętrznego (AED), postępowanie w razie zakrztuszeń, zatamowanie masywnych krwawień zewnętrznych, opatrzenie ran, wykonanie unieruchomień w przypadku urazów kostno-stawowych, rozpoznanie stanów zagrożenia życia (udar mózgu, zawał serca itd.), zabezpieczenie obrażeń termicznych, udzielenie wsparcia psychicznego poszkodowanemu, zapewnienie mu komfortu termicznego, zebranie informacji o poszkodowanym zgodnie z zasadami wywiadu SAMPLE (S – symptomy, dolegliwości,

A – alergie, M – medykamenty, leki, P – przebyte choroby, ciąża, L – lunch, ostatni posiłek, E – okoliczności zdarzenia).

W Polsce nie ma sformalizowanych wytycznych, określających, kto może prowadzić kursy i szkolenia z pierwszej pomocy. Działające na rynku organizacje non profit mają swoje wewnętrzne ustalenia dotyczące szkoleń, kursów oraz kompetencji, jakie musi mieć instruktor. Jedynym wyjątkiem jest nauczanie pierwszej pomocy w placówkach oświatowych – tu zajęcia mogą być realizowane jedynie przez nauczycieli, którzy ukończyli specjalne szkolenie i zdali egzamin państwowy, a także przez lekarzy systemu, ratowników medycznych i pielęgniarzy systemu. Tego typu kursy w szkole obejmują jedynie podstawy pierwszej pomocy, natomiast dla zainteresowanych pogłębieniem wiedzy w zakresie ratownictwa są kursy kwalifikowanej pierwszej pomocy, po których ukończeniu i zaliczeniu otrzymuje się tytuł ratownika. Należy jednak zaznaczyć, że kurs KPP jest skierowany głównie do strażaków, policjantów, → ż o ł n i e r z y [t. 4], ratowników WOPR, TOPR, GOPR oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych współpracujących z Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym.

Schemat zaawansowania pomocy poszkodowanemu w stanach zagrożenia zdrowia lub życia



Analizując powyższy schemat, można dostrzec, że sprawny i dobrze funkcjonujący system opieki przedszpitalnej zależy w dużej mierze od dobrze wyedukowanego w zakresie pierwszej pomocy społeczeństwa. Niestety, mimo przekonania o doniosłym znaczeniu powszechnej edukacji

w tym zakresie wciąż zbyt wiele osób prezentuje niewielki poziom kompetencji ratowniczych. Dowodem tego są sondaże, prowadzone m.in. przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej, ukazujące rażące braki w wiedzy na temat zasad udzielania pomocy osobom poszkodowanym. Ponieważ w wielu sytuacjach o losach ludzi znajdujących się w stanie bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia decydują właśnie pierwsze minuty, warto zainwestować w edukację w tym zakresie. Nauczanie zasad udzielania pierwszej pomocy i nabywanie odpowiednich umiejętności powinno się wpisywać w ideę kształcenia ustawicznego i być procesem długofalowym, zapewniającym „z jednej strony stały rozwój, a z drugiej, chroniącym przed zdezaktualizowaniem się zdobytej wiedzy”. Tylko dzięki cyklicznie utrwalanym kompetencjom ratowniczym możliwe jest nabycie odruchowego działania w sytuacji wystąpienia nagłego zdarzenia. Z całą pewnością zainwestowanie w edukację związaną z ratowaniem ludzkiego życia okaże się czynnikiem „nie tylko społecznie akceptowanym, ale także zdrowotnie i ekonomicznie bardzo opłacalnym”.

*Magdalena Szumiec, Andrzej Ziarko*

J. Dąbrowska, H. Jędrzejewska, *Pierwsza pomoc przedmedyczna w szkole. 19 procedur i algorytmów postępowania. Przewodnik dla nauczycieli*, ODDK, Gdańsk 2013; *First Aid for Safer Future. Focus on Europe*, IFRC, September 2009; M. Goniewicz, *Pierwsza pomoc. Podręcznik dla studentów*, PZWL, Warszawa 2011; M. Grześkowiak, Z. Żaba, *Postępowanie w wybranych stanach zagrożenia życia i zdrowia. Poziom podstawowy*, Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, Poznań 2017; *International First Aid and Resuscitation Guidelines 2011*, IFRC, Geneva 2011; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 października 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, t.j. Dz. U. 2018, poz. 2140; M. Szumiec, *Zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej jako ważny element edukacji na rzecz bezpieczeństwa człowieka*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Antyterrorystyczna ochrona państwa*, M. Baran, M. Ilnicki, H. Marek (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2017; P. Szybka, *Edukacja dzieci w wieku przedszkolnym w zakresie pierwszej pomocy przedmedycznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2009; Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, t.j. Dz. U. 2017, poz. 59 i 949; Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, t.j. Dz. U. 1997, nr 98, poz. 602, art. 44. 1 i art. 44. 2; Ustawa z dnia 20 maja

1971 r. – Kodeks wykroczeń, t.j. Dz. U. 1971, nr 12, poz. 114, art. 93 § 1; Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, t.j. Dz. U. 1974, nr 24, poz. 141, art. 209 § 1; Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz. U. 1964, nr 16, poz. 93, art. 444 i 445; Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, t.j. Dz. U. 2006, nr 191, poz. 1410; Ustawa z dnia 7 lipca 2017 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodziny, t.j. Dz. U. 2017, poz. 1428; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553; *Wytyczne Europejskiej Rady Resuscytacji 2015*, Polska Rada Resuscytacji, Kraków 2016; P. Wywiał, S. Jankowska, A. Ziarko, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społeczności lokalnych*, Wydawnictwo Styl Anna Dura, Kraków 2017; A. Ziarko, *Kompetencje nauczycieli w zakresie udzielania pierwszej pomocy*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata: różne wymiary bezpieczeństwa*, M. Baranowska-Szczepeńska, K. Gajdka (red.), Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2014; tenże, *Nauczanie pierwszej pomocy w Europie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili” 2013, z. 3; tenże, *Pierwsza pomoc dla bibliotekarzy – postępowanie w ostrych zespołach wieńcowych*, „Bibliotheca Nostra” 2015, nr 4.

**PIĘĆ PIERŚCIENI / KRĘGÓW WARDENA** – teoria wojskowego ataku strategicznego oparta na 5 poziomach atrybutów systemowych, polegająca na założeniu, że „wróg jest systemem” złożonym z 5 koncentrycznych kół (lub 5 pierścieni). Nazwano ją na cześć pułkownika J.A. Wardena III, byłego oficera i teoretyka sił powietrznych Stanów Zjednoczonych, jednego z projektantów strategii bombardowań koalicji podczas → w o j n y [t. 4] w Zatoce Perskiej, opracowanych pod koniec lat 80. ubiegłego wieku.

Teorię po raz pierwszy zastosowano w prawdziwej walce w trakcie wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r., włączonej do strategii ofensywnej „Operational Thunder”. Pięć różnych poziomów przypomina pierścienie obszarów wpływów, które obracają się wokół głównego obszaru, jakim jest przywództwo. Obszary wpływów określone w modelu mają różne znaczenie i prezentują unikalne wartości.

W 1995 r. Warden opublikował pracę *The Enemy as a System*, która powstała w wyniku doświadczeń pierwszej wojny w Zatoce Perskiej i zakłada istnienie 5 wymiarów oddziaływania na przeciwnika (definiowanego jako systemy obronne, infrastruktura, społeczeństwo, instytucje podstawowe oraz elity polityczne): ląd, morze, przestrzeń powietrzna, przestrzeń kosmiczna oraz przestrzeń cybernetyczna. Koncepcja ta

zakłada totalność działań politycznych i militarnych, obejmującą także pole → wojny informacyjnej [t. 4], na którym należy uniemożliwić przeciwnikowi przekaz i zapewnić sobie supremację informacyjną. Teoria pięciu pierścieni Wardena udoskonaliła strategiczną wizję, która stanowiła podstawę kampanii powietrznej w Desert Storm i stała się już klasyczną podstawą teorii siły powietrznej. Warden opisał państwo przeciwnika jako serię koncentrycznych pierścieni, z przywództwem w centrum. Kolejne pierścienie zawierały podstawowe składniki systemu, infrastrukturę, populację, a na końcu system obronny, który służy do ochrony pierścieni wewnętrznych.

**Pięć pierścieni, w kolejności ich ważności, to: przywództwo, podstawowe elementy systemu, infrastruktura, populacja i system obronny.**

Na podstawie teorii wojny powietrznej i własnych doświadczeń z Wietnamu Warden opracował model 5-pierścieniowego systemu siły wroga. Korzystając z operacji opartych na efektach, Warden użył 5 pierścieni, aby zasugerować sposoby użycia operacji powietrznych w celu bardziej skutecznego wpływu na siły wroga. Atakowanie celów bliżej środka pierścieni oznaczało większy wpływ na wroga. Aby strategicznie sparaliżować wroga, wg Wardena trzeba najpierw uderzyć w kierownictwo, a potem w te procesy, które łączą całe społeczeństwo – np. w produkcję i dystrybucję żywności, potem infrastrukturę, następnie ludność, a na końcu w system obronny.

Zaproponowany przez Wardena model na charakter uniwersalny, a każdy poziom systemu lub „pierścień” był uważany za jeden ze środków ciężkości poszczególnych obszarów infrastruktury systemu obronnego państwa. Jakkolwiek kręgi te pierwotnie zostały stworzone na potrzeby działań sił powietrznych, można je również wykorzystywać przy określaniu potencjalnych celów ataku z wykorzystaniem inteligentnych bomb lub precyzyjnych pocisków kierowanych (PGM). Ideą 5 pierścieni Wardena było zaatakowanie każdego z elementów, aby sparaliżować siły przeciwnika. W przypadku działań powietrznych porażenie kolejnych wewnętrznych kręgów, zaproponowanych przez Wardena, możliwe jest jedynie pod warunkiem zniszczenia lub obezwładnienia jednego lub więcej kręgów zewnętrznych (zewnętrznych środków ciężkości). Aby zoptymalizować atak, napastnik musiał uderzyć w jak najwięcej pierścieni, ze szczególnym



naciskiem na usunięcie pierścienia środkowego, w którym mieści się przywództwo wroga – co spowodowałoby jego całkowity paraliż. Wszystkie części są w jakiś sposób połączone. Im bardziej centralny i fundamentalny jest środek ciężkości, w który się uderza, tym bardziej druzgocące będą skutki pogłosu. Uderzenie w którykolwiek z tych kręgów wpłynie na elementy spoza niego.

Teorie Wardena o stosowaniu sił powietrznych we współczesnej wojnie były krytykowane jako niewnoszące nic nowego oprócz powtórzenia wcześniejszych koncepcji strategicznych bombardowań, zdyskredytowanych przez analizę historyczną II wojny światowej i wojny w Wietnamie. To sprawiło, że teoria Wardena bardziej sprawdza się w atakowaniu rozwijających się i słabszych reżimów (zob. → *reżim*), podczas gdy teoria Douheta (G. Douhet – włoski generał lotnictwa, twórca teorii wojny powietrznej i wykorzystania bombardowania strategicznego) dotyczyła silniejszych państw zaangażowanych w wielkie wojny konwencjonalne, jak to było w przypadku międzywojennej Europy.

Model z 5 pierścieniami to mapa, a nie strategia. Główną zasadą podejścia Wardena była klasyczna wojna strategiczna – siła powietrzna umożliwiła armii przeskoczenie przez zewnętrzne pierścienie i uderzenie w centrum, które Warden określił jako najważniejsze ze względu na jego funkcję przywódczą: „Oni, przywódcy, znajdują się w centrum strategicznym, a podczas wojny strategicznej muszą być symbolicznym, a czasem dosłownym celem każdego naszego działania”. Warden wyobrażał sobie centralny pierścień jako mózg organizmu, bez którego żadna organizacja nie może istnieć. Wprowadził także pomysł strategicznego paraliżu: ataki powietrzne na centralny pierścień tworzą warunki, w których przeciwnik praktycznie przestaje działać. W praktyce jest to zbyt uproszczone, ponieważ zakłada stopień centralizacji nieobecny nawet w → *dyktatura* [t. 2] jednopartyjnych. Współczesne rządy, nawet totalitarne, mają dobrze rozlokowane środki kontroli, bez których państwo nie może funkcjonować, przez co strategiczny paraliż jest mało prawdopodobny.

Teoria ta jest przykładem wojny pośredniej, ponieważ wybiórczo atakowane są niewojskowe pierścienie zewnętrzne i manipuluje się nimi w celu uderzenia w bardziej centralne pierścienie. Nieprzewidywalność związana z tak wywołanymi ruchami masowymi dezorientuje bardziej

centralne pierścienie i zakłóca ich zdolność do podejmowania właściwych i racjonalnych decyzji. Strategia ta staje się szczególnie ważna, gdy działalność wojska i → p o l i c j i staje się nieprzewidywalna. Konflikt wybucha na zewnętrznych pierścieniach systemu, mobilizując poszczególnych aktorów do zgrupowania się w masę, która następnie dezorganizuje i niszczy podstawową strukturę systemu i powoduje jego zapadnięcie się ostateczne.

Według Wardena schemat koncentryczny pozwala pokazać następujące prawidłowości:

- ▶ wszystkie te elementy tworzą system;
- ▶ system ten jest zhierarchizowany: zwykły żołnierz, bez względu na to, czy należy do → m a f i i, czy do armii amerykańskiej, nie ma takich samych uprawnień jak generał lub sponsor;
- ▶ wojna ma na celu „zmianę stanu umysłu wroga”, a zatem wpłynięcie, bezpośrednio lub pośrednio, na pierwszy krąg, na dowodzenie/ elitę przeciwnika.

W przeciwieństwie do tego, co głosił C. von Clausewitz, to nie zniszczenie armii wroga jest istotą wojny, ale przekonanie go do zaakceptowania pozycji przeciwnika, a walka z jego siłami zbrojnymi jest w najlepszym wypadku środkiem do osiągnięcia celu, w najgorszym – całkowitą stratą czasu i energii.

Zgodnie z tą teorią konieczne jest uderzenie w jeden lub kilka z tych pięciu kręgów (a dokładniej – w ich decydujące punkty) lub przynajmniej w jak najwięcej z nich, aby trwale sparaliżować siły wroga. Najlepiej byłoby, gdyby ten atak polegał na bombardowaniu z powietrza, pozwalając napastnikowi zminimalizować własne straty. Wrogie armie stają się wówczas „bezużytecznymi dodatkami”.

Teoria Wardena opiera się na rosnącej precyzji broni, a w szczególności na inteligentnych bombach lub precyzyjnych pociskach kierowanych (PGM), oraz na wykorzystaniu lotnictwa, które z towarzyszącego operacjom lądowym zmienia się w siłę główną. Nie atakuje się bezpośrednio → l u d n o ś c i c y w i l n e j – podstawowym celem jest zniszczenie infrastruktury zapewniającej jej przetrwanie. K. Rizer w swojej pracy *Bombing Dual-Use Targets: Legal, Ethical, and Doctrinal Perspectives (Bombardowanie celów podwójnego zastosowania: prawne, etyczne i doktrynalne perspektywy)* mówi o „podwójnej infrastrukturze” (cywilnej i wojskowej).

Zastosowanie teorii Wardena podczas wojny w Zatoce Perskiej okazało się niezaprzeczalnym sukcesem militarnym, choć było moralnie problematyczne. Ta kampania lotnicza, oparta na bombardowaniach strategicznych, pozwoliła uniknąć wielu szkód ubocznych, powodując bezpośrednio śmierć relatywnie niewielkiej liczby osób cywilnych (3 tys. zabitych), pomimo zrzućenia 88 tys. ton bomb w 43 dni. Jednak zniszczenie elektrowni wodnych i innych, które przyczyniło się do unicestwienia możliwości dowodzenia i kontroli armii irackiej, spowodowało także wybuch epidemii zapalenia żołądka i jelit, cholery i duru brzuszego, ponieważ uniemożliwiło działanie oczyszczalni ścieków.

Mimo uznania teorii Wardena przez badaczy i wojskowych niewiele się o niej dyskutuje. Jeszcze mniej napisano o prawnych i moralnych implikacjach użycia teorii 5 pierścieni do identyfikacji celów wojennych.

Olga Wasiuta

M. Bard, *The Arab/Muslim World: The Gulf War (August 1990 – February 1991)*, April 18, 2010, [http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/History/Gulf\\_War.html](http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/History/Gulf_War.html) (dostęp 7.02.2020); A. Graham, P. Zelikow, *Essence of Decision: Explaining the Cuban Missile Crisis*, Longman Publishers, New York 1999; G.M. Jackson, *Warden's Five-Ring System Theory: Legitimate Wartime Military Targeting or an In*, Creative Media Partners, LLC 2012; tenże, *Warden's Five-Ring System Theory: Legitimate Wartime Military Targeting or an Increased Potential to Violate the Law and Norms of Expected Behavior?*, [https://www.researchgate.net/publication/235051366\\_Warden's\\_Five-Ring\\_System\\_Theory\\_Legitimate\\_Wartime\\_Military\\_Targeting\\_or\\_an\\_Increased\\_Potential\\_to\\_Violate\\_the\\_Law\\_and\\_Norms\\_of\\_Expected\\_Behavior](https://www.researchgate.net/publication/235051366_Warden's_Five-Ring_System_Theory_Legitimate_Wartime_Military_Targeting_or_an_Increased_Potential_to_Violate_the_Law_and_Norms_of_Expected_Behavior) (dostęp 7.02.2020); W. Krautz, *Piąty wymiar walki, czyli logiczne konsekwencje modelu Wardena*, <http://xportal.pl/?p=2110> (dostęp 7.02.2020); N. Nebojsa, *Connecting Conflict Concepts: Hybrid Warfare and Warden's Rings*, „Information & Security: An International Journal” 2018, vol. 41; J.A. Olsen, *John Warden and the Renaissance of American Air Power*, Potomac Books, Inc. Washington 2011; K. Rizer, *Bombing Dual-Use Targets: Legal, Ethical, and Doctrinal Perspectives*, „Air & Space Power Journal”, 1 May 2001, <http://www.airpower.maxwell.af.mil/airchronicles/cc/Rizer.html> (dostęp 7.02.2020); *RNZAF Air Power Development Centre Bulletin*, iss. 19, April 2018; *The Scouting Party of Air Power Warden's Five Ring Targeting Model Revisiting Warden's Rings Targeting for Today?*, <http://www.airforce.mil.nz/downloads/pdf/apdc/temataataua-19-revisiting-wardens-rings.pdf> (dostęp 7.02.2020); T. Szubrycht, T. Szymański, *Broń elektromagnetyczna jako nowy środek walki w erze*

informacyjnej, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2005, R. XLVI, nr 3 (1620); M.N. Vego, *Joint Operational Warfare: Theory and Practice*, Naval War College, Newport 2009; J.A. Warden, *Air Theory for the 21st century*, [w:] *Battlefield of the Future. 21st Century Warfare Issues*, B.R. Schneider, L.E. Grinter (eds.), Air University Press, Alabama 1998; *Warden’s Five-Ring System Theory: Legitimate Wartime Military Targeting or An Increased Potential to Violate the Law and Norms of Expected Behavior?*, Air Command and Staff College, Montgomery, AL 2014; D.G. Wood Par, D.G. Wood, *Warden’s Concentric Ring Theory Applied To Applegate’s Offensive Cyber Maneuver Strategy*, <https://www.cfc.forces.gc.ca/259/290/301/286/wood.pdf> (dostęp 7.02.2020).

**PIRACTWO MORSKIE** (*piracy*) to pojęcie stosowane m.in. w → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e, ekonomii, politologii, historii i archeologii. Piraci na morzach działali już w starożytności, jednak w obecnej formie, w nowych realiach polityczno-militarnych, funkcjonują dopiero od schyłku XX w.

Według zgodnej opinii badaczy piractwo to bezprawny akt gwałtu, grabieży lub zatrzymania dokonany przez załogę lub pasażerów prywatnego statku na morzu w celach osobistych. Jest wymierzony przeciwko innemu statkowi, znajdującym się na nim osobom lub mieniu. Piratem jest też każdy, kto dobrowolnie uczestniczy w działaniu statku morskiego, wiedząc, że bywa on wykorzystywany jako piracki statek morski (np. jako „statek matka”, „statek widmo”). Ostatnia ważna grupa karana za uczestnictwo w działaniach piratów to osoby podlegające lub/i celowo ułatwiający im działalność. Atak piracki nie stanowi części wypowiedzianej lub uznawanej → w o j n y [t. 4], mimo to w XXI w. piractwo morskie bywa zaliczane do → z a g r o ż e ń [t. 4] asymetrycznych na morzu.

Część badaczy i organizacji międzynarodowych przyjmuje jednak, że miazdząca większość z bezprawnych działań spełniających wymogi powyższej definicji nie ma związku z piratami. Uznaje się je jedynie za zbrojne ataki rabunkowe. Ich zdaniem, aby miały one charakter piracki, muszą nastąpić poza wodami terytorialnymi państw mających uznanie międzynarodowe. Część badaczy podąża w kierunku przeciwnym – rozszerza zakres pojęcia piractwa morskiego: zalicza do nich ataki dokonane na wodach śródlądowych w bezpośredniej bliskości morza (delt rzek żeglownych, np. Nigru) albo w portach. Idąc tym tokiem rozumowania,

za piratów powinno się jednak uznać także przestępców dokonujących w XXI w. analogicznych napadów na akwenach w głębi lądu (np. na Jeziorze Wiktorii w Afryce). W mediach są zresztą często tak właśnie określane.

W XXI w. ataki pirackie przeprowadzono na terytoriach międzynarodowych oraz na wodach podległych ponad 40 państwom, z których połowa znajduje się w Afryce. Piraci działają m.in. na Dalekim Wschodzie, w Azji Południowo-Wschodniej, w rejonie subkontynentu indyjskiego i wokół Ameryki Południowej. Wolne od nich są np. morza wokół Europy (zanotowano tylko kilka wypadków, w tym w 2020 r.) i Ameryki Północnej.

Przyczyny piractwa są bardzo różnorodne. Do występujących we wszystkich regionach należą: niezmiennosc najważniejszych szlaków handlowych; intensywny ruch statków wypełnionych towarami, stwarzających możliwość uzyskania wysokiego łupu; małe lub umiarkowane ryzyko ukarania sprawców; bliskość bezpiecznej przystani, będącej schronieniem po dokonaniu napaści (na lądzie stałym lub w formie „statku matki”); niewielka liczba okrętów wojennych na zagrożonych piractwem obszarach; globalizacja powodująca pogłębienie się rozwarstwienia społecznego w skali świata.

Można tu też zaliczyć liberalizm prawa morskiego. Statki piratów formalnie pływają pod banderami różnych państw. Brak bandery pozbawia bowiem wielu praw przysługujących na morzach. Tworzący prawo błędnie założyli, że słabe państwa skutecznie sprawują zwierzchnictwo nad okrętami pływającymi pod ich banderą. Piraci działają często na morzach terytorialnych państw, które nie nawiązują efektywnej współpracy międzynarodowej w zakresie bezpieczeństwa morskiego [t. 1], a równocześnie nie kontrolują swych akwenów. Uprawnienie do dokonania rewizji statku podejrzewanego, że jest wykorzystywany w celach pirackich lub nie ma przynależności państwowej, przysługuje statkom i samolotom w służbie rządowej. Trzeba mieć jednak odpowiednio mocne podstawy do zajęcia statku pirackiego, w przeciwnym wypadku państwo, do którego należą atakujące służby, ponosi wszelkie związane z nim koszty.

Do źródeł omawianego zagrożenia bezpieczeństwa [t. 4] występujących w większości lub znacznej części krajów, w których działają i rekrutują się piraci, można zaliczyć: złą sytuację materialną większości mieszkańców obszarów nadbrzeżnych; niską skuteczność działań i wysoki

poziom → k o r u p c j i [t. 2] lokalnej administracji; konflikty międzynarodowe (np. Indonezji z sąsiadami) i wewnętrzne; brak efektywnej pomocy ofiarom dużych klęsk naturalnych – suszy, tsunami itp.; słaby stan gospodarki; dobrze rozwiniętą linię brzegową sprzyjającą ukryciu się po ataku; zmarginalizowanie miejscowych rybaków przez firmy międzynarodowe w zakresie połowów na danych wodach terytorialnych; brak lub niedostateczną liczbę ochroniarzy na pokładach statków.

Badacze wymieniają tu także słabość krajów, choć dyskusyjne jest stawianie w jednym rzędzie Indii i Wietnamu z takim państwem upadłym jak Haiti. W XXI w. na wodach terytorialnych Haiti zarejestrowano zresztą wyraźnie mniej ataków niż na akwenach wymienionych państw azjatyckich.

Czasem piratom sprzyja poziom akceptacji społecznej, a nawet prestiż, jakim cieszą się w środowiskach lokalnych. W Azji Południowo-Wschodniej piractwo morskie bywa niekiedy traktowane jako swego rodzaju tradycja. Czasem jednak nawet w Somalii pozyskiwanie nowych członków przez piratów odbywa się pod presją.

Słusznie wymienia się w omawianym kontekście słabość programów pomocowych społeczności międzynarodowej dla państw upadłych. Należy jednak pamiętać, że – z wyjątkiem okresu największych sukcesów piratów somalijskich – większość ataków następuje na terytoriach państw, których nie zalicza się do upadłych. W niektórych rejonach problemem jest dość duża dostępność broni. W Somalii ważną przyczyną rozwoju piractwa była walka ze znacznie ograniczającymi zyski rybaków nielegalnymi połowami dokonywanymi przez zagraniczne statki oraz z zanieczyszczeniem wód somalijskich toksycznymi odpadami.

Badacze podają także ograniczenia finansowe i technologiczne w zabezpieczeniu statków. Nie chodzi tu jedynie o przeznaczanie zbyt skąpych środków na wynajęcie zbrojnej ochrony statków. Według R. Dulskiego, S. Milewskiego, M. Kastka i P. Trzaskawki dla kamery termowizyjnej spośród obiektów pływających najtrudniejsza do wykrycia jest właśnie łódź używana przez piratów. Z tego punktu widzenia atakującym sprzyjają dodatkowo np. znaczne nasłonecznienie albo silne opady deszczu.

Literatura przedmiotu podaje różne typologie pirackich ataków. Badacze wyróżniają piractwo portowe (w XXI w. np. w Brazylii, Indonezji,

Indiach, Bangladeszu, Nigerii, nawet w Algierii zdarzył się pojedynczy atak); przybrzeżne; na wodach międzynarodowych. Wśród ataków dokonywanych na morzach wyodrębnia się: porwania marynarzy, rozboje, porwania statków dla okupu. Stosowana jest też klasyfikacja wg jakości ataku (niski poziom – w pobliżu lądu; średni poziom i wysoki poziom). Dzięki większym statkom bazowym (zwanym także „statkiem matką” lub „statkiem widmem”) piraci mogą pozostawać na morzu dłużej, uderzać dalej od brzegu. Nadal jednak na niektórych wodach terytorialnych spotykane jest piractwo łodziowe. Napastnicy zabierają wówczas ze statku najczęściej tylko zapasy dla załogi na podróż, zawartość kabin kapitana i marynarzy oraz elementy wyposażenia statku (np. węże gaśnicze).

Poziom brutalności wobec załóg atakowanych statków morskich zależy od regionu geograficznego, na którym działają piraci. W przeważającej większości wypadków załogi są traktowane jako zakładnicy. Z punktu widzenia średniej wieloletniej zranienia i porwania nie przekraczają łącznie 10%, a zabójstwa 1,5% ogółu członków załogi tych zaatakowanych statków, o których zgromadzono dane. Można przypuszczać, że umiarkowana skala zagrożenia życia lub zdrowia obniża nieco poziom determinacji marynarzy broniących się na kolejnych atakowanych statkach.

Wśród metod działania stosowanych przez piratów zdecydowanie przeważają abordaże. Wbrew definicjom piractwa stosowanym przez niektórych zachodnich badaczy nie stanowią one jednak 100% ataków pirackich na statki. Działalność ułatwiają przestępcom częste przypadki współpracy ze sobą gangów pirackich. Niekiedy dochodzi do ukrycia się kilku piratów na statku w czasie postoju w porcie, którzy potem pomagają współnikom atakującym z zewnątrz na pełnym morzu. Problemem są także przypadki współdziałania z piratami części załogi.

Mimo globalizacji piractwo morskie jest wyraźnie zróżnicowane lokalnie. Na przykład na terenie Karaibów jest związane głównie z przemysłem narkotyków, a atakuje się zazwyczaj jednostki dużo mniejsze niż np. w rejonie Somalii.

Poziom zorganizowania grup pirackich jest różny. Najniższy dominuje na poziomie tzw. skrytego piractwa, dotyczącego rybaków i statki miejscowe. Skala tego zjawiska może być znaczna, gdyż na atak piratów najbardziej są narażone właśnie statki małe i wolno pływające. Jednak ze

strony tej grupy obiektów pływających najmniej informacji dociera do organów międzynarodowych. Niski poziom zorganizowania dotyczy też piractwa łodziowego. Na pełnym morzu dużo większe znaczenie mają ataki kontrolowane przez stałe, zorganizowane grupy przestępcze. Utrzymują one kontakty z biznesmenami, co pozwala na inwestycje w sprzęt przydatny do napadów i sprzedaż zrabowanego towaru. Udowodnione są przypadki powiązań z lokalną administracją oraz → p o l i c j ą, a zdaniem M. Kozińskiego – nawet z jednostkami wojskowymi.

Około 2010 r. typowy gang piracki w Somalii składał się z 5 grup: 2 abordażowych (łącznie ok. 25 osób); obsługi statków i łodzi; grupy planowania pozyskującej informacje o statkach i zajmującej się stroną organizacyjną napadów; grupy negocjacyjnej – odpowiadającej za kontakty z armatorami porwanych statków, a być może i z biznesmenami chcącymi nielegalnie kupić zrabowany ładunek.

Wyposażenie napastników jest uwarunkowane regionem świata, skalą działalności danej grupy i jej zapleczem finansowym. Jeszcze w 2020 r. zdarzały się ataki piratów uzbrojonych w pałki i noże. Bywa jednak, że dysponują oni granatnikami i bronią przeciwlotniczą.

Niekiedy działalność piratów jest mylnie uznawana za główne zagrożenie transportu i żeglugi morskiej. Jak słusznie zauważył K. Frąckowiak, piractwo nie stanowi problemu w skali światowej. W wypadku nasilenia występowania może ono jednak znacznie pogorszyć poziom bezpieczeństwa morskiego na części niektórych ważnych szlaków handlowych.

W XXI w. aktywność piratów jest zmienna w poszczególnych regionach. Dotyczy to także najważniejszych obszarów, na których występuje zjawisko. Na przykład wg niekompletnych danych w 2011 r. doszło do 439 ataków, z czego 237 dokonali piraci somalijscy, a 46 to ataki na terenie Indonezji. Z kolei w 2013 r. piraci somalijscy dokonali 15 ataków, a na terenie Indonezji przeprowadzono ich 106. Natomiast w 2017 r. było to odpowiednio: 9 i 43. Należy jednak pamiętać, że duża część napaści pirackich nie jest zgłaszana miejscowym władzom. Według Kozińskiego w II dekadzie XXI w. informowano tylko o 25% z nich. Można przypuszczać, że także same władze państw nie są zainteresowane, aby podawać do publicznej wiadomości choćby zbliżoną do rzeczywistej skalę ich braku kontroli nad wodami terytorialnymi. O dużej części ataków nie są też



informowane organizacje międzynarodowe. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy nie było strat materialnych lub osobowych albo kiedy ucierpiały statki nielegalnie przebywające na danym akwenie (np. w rejonie Somalii).

Na przełomie XX i XXI w. większość ataków pirackich nastąpiła w cieśninie Malakka. Dzięki współpracy międzynarodowej na początku XXI w. radykalnie obniżono poczucie bezkarności tamtejszych piratów. W ślad za tym na stałe spadła liczba ataków. W szeroko pojętym rejonie tej cieśniny sytuacja przedstawia się już jednak zdecydowanie gorzej. Piraci przenieśli się bowiem na wody Indonezji i na Morze Południowochińskie.

W kolejnym okresie nastąpił szczyt aktywności piractwa somalijskiego. W 2006 r. oficjalnie odnotowano 239 ataków, w 2010 r. – 445, a w 2014 r. – „tylko” 245. Nie jest to koniec wahań. W pierwszym kwartale 2017 r. miało dojść do 43 napaści, a w analogicznym okresie 2018 r. – aż 66. W obecnej dekadzie coraz większy problem stanowią działania piratów w Zatoce Gwinejskiej. W 2019 r. na 162 zarejestrowane ataki aż 121 odnotowano na tym właśnie obszarze. Dane za styczeń i luty 2020 r. wskazują jednak, że być może ta tendencja nie utrzyma się w tym roku.

Decydujące znaczenie dla wahań liczby ataków pirackich na głównych obszarach ich aktywności ma nasilenie działań okrętów najważniejszych państw importerów. Jak pokazuje przypadek cieśniny Malakka, a potem Somalii, działanie objawowe, zasadniczo bez usuwania czynników sprzyjających rozwojowi omawianego zagrożenia, przynosi efekty pod warunkiem kilkuletnich zdecydowanych operacji, a następnie stałego monitoringu połączonego z gotowością państw do ponownego nasilenia działań. Zagrożenie wzrostem aktywności piratów w danych regionach jest jednak nadal duże, ponieważ większość czynników sprzyjających ich przestępczej działalności wciąż istnieje.

W części aktów prawnych piractwo morskie jest rozpatrywane łącznie z piractwem powietrznym. Niekiedy omawiane pojęcie jest błędnie utożsamiane z terroryzmem morskim, który, w odróżnieniu od piractwa, jest uzasadniany religijnie, ideologicznie lub politycznie. Ma charakter globalny, a nie lokalny. Celem ataku terrorystów mogą być także instalacje portowe czy nadmorskie miejscowości. Piraci starają się unikać medialnego rozgłosu i chcą pozostać anonimowi. Terroryci natomiast najczęściej nie są zainteresowani przejęciem statku, ale zniszczeniem go

w jak najbardziej spektakularny sposób. Za cel obierają sobie zdobycie medialnego zainteresowania, a co za tym idzie dotarcie do jak najszerszego audytorium. Dzięki temu mogą wygłaszać odezwy i apele, co pozwala im zwrócić na siebie uwagę i wywierać presję na władze określonych państw i społeczeństw w celu uzyskania określonych zachowań i ustępstw. Nie znaczy to, że nie ma w XXI w. przypadków mniej oczywistych – trudnienia się napadami analogicznymi do pirackich przez osoby zaliczane do organizacji terrorystycznych, w celu finansowania ich działalności, np. niepodległościowej. W skali globalnej jest to jednak zjawisko marginalne.

Tomasz Skrzyński

R. Dulski, S. Milewski, M. Kastek, P. Trzaskawka, *Wykrywanie małych jednostek pływających za pomocą kamer termowizyjnych*, „Pomiary. Automatyka. Kontrola” 2011, vol. 57, nr 10; K. Frąckowiak, *Piractwo morskie. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mazursko-Warmińskiego w Olsztynie, Olsztyn 2015; K. Frąckowiak, P. Jankowski, *Piractwo somalijskie a polskie prawo karne na przykładzie przestępstwa przejęcia kontroli nad statkiem wodnym*, „Studia Elckie” 2012, vol. 14; *IMB Piracy & Armed Robbery Map 2019*, <https://www.icc-ccs.org/index.php/piracy-reporting-centre/live-piracy-map/piracy-map-2019> (dostęp 13.02.2020); *IMB Piracy & Armed Robbery Map 2020*, <https://www.icc-ccs.org/index.php/piracy-reporting-centre/live-piracy-map> (dostęp 13.02.2020); A. Kapusta, B. Kasolik, *Piractwo – nowe oblicze starego zagrożenia*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate” 2019, vol. 9, nr 4; M. Koziński, *Przemoc na morzach i oceanach współczesnym zagrożeniem dla międzynarodowego transportu morskiego*, [w:] *Wielowymiarowość obszaru bezpieczeństwa. Wybrane problemy bezpieczeństwa międzynarodowego*, W. Jakubczak, M.P. Podobny (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży, Łomża 2014; *Leksykon bezpieczeństwa morskiego. 100 podstawowych pojęć*, T. Szubrycht (red.), C.H.Beck, Warszawa 2016; A. Niwczyk, *Działania Unii Europejskiej ukierunkowane na przeciwdziałanie i zwalczanie piractwa morskiego w Rogu Afryki*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, vol. 6, nr 11; C. Paoletti, *Italian Navy In Somalia, A Peacekeeping Operation and an Operational Test: January 1991 – March 1995*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2006, vol. 1; K. Wardin, *Piractwo morskie i jego implikacje dla bezpieczeństwa morskiego w drugiej dekadzie XXI wieku – casus Somalii*, „Przegląd Strategiczny” 2017, vol. 10.

**PLAN ONZ MAJĄCY NA CELU ZAKOŃCZENIE REKRUTACJI I WYKORZYSTYWANIA DZIECI DLA POTRZEB KONFLIKTU ZBROJNEGO.**

Pierwsza rezolucja przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie dzieci i konfliktów zbrojnych – nr 1261 (1999) – w ustępie 2 zdecydowanie potępiła atakowanie dzieci w konfliktach zbrojnych, w tym zabijanie i okaleczanie, → p r z e m o c seksualną, uprowadzenia i przymusowe przesiedlenia, rekrutację i wykorzystywanie dzieci w konflikcie zbrojnym z naruszeniem prawa międzynarodowego oraz ataki na przedmioty chronione na mocy prawa międzynarodowego, w tym miejsca, w których dzieci są zwykle obecne, np. szkoły i szpitale. Apelowała również do wszystkich zainteresowanych stron, aby położyły kres takim sytuacjom i praktykom. Później, w ustępie 5(a) rezolucji 1539 (2004), Rada Bezpieczeństwa wezwała strony do przygotowania w ciągu 3 miesięcy konkretnych planów działania mających na celu ograniczenie rekrutacji i wykorzystywania dzieci z naruszeniem dotyczących ich międzynarodowych zobowiązań, w ścisłej współpracy z → m i s j a m i p o k o j o w y m i ONZ i zespołami krajowymi ONZ, zgodnie z ich odpowiednimi mandatami. Brak postępów w opracowywaniu i wdrażaniu planów działania spowodował, że w kolejnej rezolucji 1612 (2005) Rada Bezpieczeństwa ponownie wezwała zainteresowane strony do opracowania i wdrożenia planów działania bez dalszego opóźnienia, we współpracy ze wspomnianymi misjami pokojowymi i zespołami krajowymi ONZ, stosownie do ich mandatów, ale tym razem także z uwzględnieniem ich możliwości. Zwróciła się jednocześnie do Sekretarza Generalnego o przedstawienie kryteriów, które byłyby pomocne w opracowaniu takich planów (ustęp 7).

Wytyczne ONZ-owskiego planu działania opracowanego w celu położenia kresu rekrutacji i wykorzystywaniu dzieci w konflikcie zbrojnym obejmują:

- ▶ uznanie za przestępstwo rekrutowania i wykorzystywania dzieci przez siły zbrojne oraz wydawanie wojskowego rozkazu w celu zatrzymania i zapobieżenia rekrutacji,
- ▶ śledzenie i ściganie osób odpowiedzialnych za rekrutację i wykorzystywanie dzieci,
- ▶ wyznaczenie w siłach bezpieczeństwa specjalistów ds. ochrony dzieci,

- ▶ uwolnienie wszystkich dzieci obecnych w siłach bezpieczeństwa,
- ▶ zapewnienie regularnego, swobodnego dostępu podmiotów ds. ochrony dzieci do obozów wojskowych i baz, celem sprawdzenia, czy nie służą tam dzieci,
- ▶ zapewnienie programów uwolnienia i reintegracji oswobodzonych dzieci,
- ▶ wzmocnienie systemów rejestracji urodzeń i wprowadzenie mechanizmów weryfikacji wieku w stosowanych procedurach rekrutacyjnych,
- ▶ wdrożenie kampanii krajowych podnoszących świadomość i zapobiegających rekrutacji dzieci.

Ponieważ tylko niektóre strony konfliktów odpowiedziały na wezwanie, Rada Bezpieczeństwa w kolejnych rezolucjach 1882 (2009), 1998 (2011) i 2225 (2015) ponawiała swój apel o opracowanie planu przez te strony, które jeszcze tego nie uczyniły, a były wymienione w załącznikach sprawozdania Sekretarza Generalnego w sprawie dzieci i konfliktu zbrojnego.

Sprawozdanie Sekretarza Generalnego obejmuje zarówno siły rządowe, jak i inne grupy zbrojne, które rekrutują i wykorzystują dzieci na potrzeby konfliktu, i które to przypadki zostały zweryfikowane i potwierdzone w ramach Mechanizmu Monitorowania i Sprawozdawczości w Sprawie Dzieci i Konfliktu Zbrojnego – MRM/CAC (Monitoring and Reporting Mechanism on Children and Armed Conflict).

Od początku mandatu Specjalnego Przedstawiciela Sekretarza Generalnego ds. Dzieci i Konfliktu Zbrojnego, utworzonego przez Zgromadzenie Ogólne rezolucją A/RES/51/77 z 20 lutego 1997 r., po opublikowaniu w 1996 r. Raportu Sekretarza Generalnego G. Machela *Impact of Armed Conflict on Children* (A/51/306, 26 sierpnia 1996 r.), podpisano w sumie 32 plany działania. Do umowy z ONZ przystąpiło 12 sił rządowych i 20 niepaństwowych grup zbrojnych, z których 2 przestały istnieć. Są to Ludowa Armia na rzecz Odbudowy Demokracji – APRD (Armée populaire pour la restauration de la démocratie) oraz Konwencja Patriotów na Rzecz Sprawiedliwości i Pokoju – CPJP (Convention des patriotes pour la justice et la paix). Obie organizacje działały w Republice Środkowoafrykańskiej i podpisały umowę w 2011 r.

Pełny plan działania zrealizowało 12 podmiotów. W efekcie strony te zostały usunięte z listy Sekretarza Generalnego. Są to:

- ▶ w Czadzie: Czadyjska Armia Narodowa – ANT (Armée Nationale Tchadienne),
- ▶ w Nepalu: Zjednoczona Komunistyczna Partia Nepalu (Maoistowska) – UCPN-M (Unified Communist Party of Nepal Maoist),
- ▶ w Sri Lance: TMVP (Tamil Makkal Viduthalai Pulikal), wcześniej znana jako Grupa Karuna. Jest to partia reprezentująca mniejszość tamilską, założona przez Karuna, który w 2004 r. opuścił Tygrysy Wyzwolenia Tamilskiego Ilamu,
- ▶ w Sudanie: Ludowa Armia Wyzwolenia Sudanu – SPLA (Sudan People's Liberation Army), która podpisała plan 2 listopada 2009 r., będąc jeszcze grupą zbrojną przed ogłoszeniem niepodległości Sudanu Południowego; Armia Wyzwolenia Sudanu, frakcje Free Will i Abu Gasim – SLA/FW, SLA/AG (Sudan Liberation Army/Free Will, Sudan Liberation Army/Abu Gasim); siły rządowe bezpieczeństwa Sudanu, w tym Sudańskie Siły Zbrojne – SAF (Sudanese Armed Forces), Ludowe Siły Obronne – PDF (Popular Defense Forces) i Siły Policyjne Sudanu – SPF (Sudan Police Forces),
- ▶ w Ugandzie: Ludowe Siły Obronne Ugandy – UPDF (Uganda People's Defence Force),
- ▶ na Filipinach: Islamski Front Wyzwolenia Moro – IFWM (Moro Islamic Liberation Front),
- ▶ na Wybrzeżu Kości Słoniowej: Siły Zbrojne Nouvelles – FAFN (Forces Armées des Forces Nouvelles), Front Wyzwolenia Regionu Zachodniego – FLGO (Front de libération du Grand Ouest), Ruch Wybrzeża Kości Słoniowej na rzecz Wyzwolenia Regionu Zachodniego – MILOCI (Mouvement ivoirien de libération de l'Ouest de la Côte d'Ivoire), Patriotyczny Sojusz Etniczny – APWé (Alliance patriotique de l'ethnie Wè), Patriotyczna Unia na rzecz Oporu Regionu Zachodniego – UPRGO (Union patriotique de résistance du Grand Ouest).

Siły Zbrojne Demokratycznej Republiki Konga – FARDC (Forces armées de la république démocratique du Congo) podpisały 4 października 2012 r. plany działania dotyczące rekrutacji i wykorzystywania dzieci

oraz przemocy seksualnej. O ile w 2017 r., w związku z przestrzeganiem planu mającego na celu zakończenie i zapobieganie rekrutacji i wykorzystywania dzieci, FARDC usunięto z listy Sekretarza Generalnego, to siły te figurują jeszcze na liście w następstwie dopuszczania się przez ich członków gwałtów i innych form przemocy seksualnej wobec dzieci. Plan działania w sprawie położenia kresu przemocy seksualnej wobec dzieci i jej zapobiegania jest w dalszym ciągu realizowany.

Obecnie w fazie implementacji jest 16 planów działania.

Rząd afgański 30 stycznia 2011 r. podpisał plan działania kończący rekrutację i wykorzystywanie dzieci przez Afgańskie Narodowe Siły Bezpieczeństwa – ANSF (Afghan National Security Forces) i zapobiegające im. Tzw. *road map*, mającą na celu przyspieszenie realizacji planu działania, przyjęto 1 sierpnia 2014 r. Z końcem 2014 r. Wolessi Jirga, niższa izba parlamentu afgańskiego, zatwierdziła projekt prawa zabraniającego rekrutowania i wykorzystywania dzieci w siłach bezpieczeństwa państwa i traktującego je jako przestępstwo. Ustawa wprowadza zakaz rekrutacji i wykorzystywania dzieci tylko w obiektach wojskowych. Dekret prezydencki kryminalizujący rekrutację dzieci w szeregach ANSF wszedł w życie dopiero w lutym 2015 r. W tym samym roku przyjęto wytyczne dotyczące oceny wieku w celu zapobiegania przyjmowaniu dzieci w szeregach Afgańskich Narodowych Sił Bezpieczeństwa i reagowania na nie.

W Sudanie plan działania sygnowali: 11 czerwca 2007 r. Armia Wyzwolenia Sudanu/Minni Minnawi – SLA/MM (Sudan Liberation Army/Minni Minnawi), 25 września 2012 r. Ruch na Rzecz Sprawiedliwości i Równości – JEM (Justice and Equality Movement), 23 listopada 2016 r. Ludowy Ruch Wyzwolenia Sudanu – Północ – SPLM-N (Sudan People's Liberation Movement-North).

W Sudanie Południowym 12 marca 2012 r. do planu działania przystąpiła Ludowa Armia Wyzwolenia Sudanu – SPLA (Sudan People's Liberation Army), jako siły zbrojne państwa po odzyskaniu niepodległości w 2011 r. 2 lata później Sudan Południowy wznowił plan działania, zalecenie dotyczące realizacji podpisano 24 czerwca. W grudniu 2015 r. do planu przystąpił także Ludowy Ruch Wyzwolenia Sudanu w Opozycji – SPLM/AO (Sudan People's Liberation Movement/Army in Opposition). Wdrażanie zostało wstrzymane z powodu konfliktu.

Tymczasowy rząd federalny Somalii 3 lipca 2012 r. podpisał plan działania mający na celu zakończenie rekrutacji i wykorzystywania dzieci w narodowej armii kraju, 6 sierpnia podpisano drugi plan zobowiązujący Somalijską Armię Narodową – SNA (Somali National Army) do zaprzestania zabijania i okaleczania dzieci. We wrześniu 2015 r. Somalia ratyfikowała Konwencję o prawach dziecka. Rząd powołał jednostkę ochrony dzieci w somalijskich siłach zbrojnych i wprowadził mechanizmy przekazywania Organizacji Narodów Zjednoczonych informacji o dzieciach znajdujących się w szeregach armii. W Mogadiszu 31 października 2019 r. Somalia podpisała plan działania szczegółowo określający środki i postępowanie mające na celu zapobieganie naruszeniom wobec dzieci, ich uwalnianie z armii i ponowne integrowanie w społecznościach.

W 2012 r. w czerwcu birmański rząd i wojsko zobowiązały się do zakończenia wszelkiej rekrutacji i wykorzystywania dzieci w siłach zbrojnych do grudnia 2013 r. We wrześniu 2014 r. rząd przyjął plan pracy dotyczący zgodności w celu przyspieszenia realizacji działań. We wrześniu 2015 r. podpisano protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne. Obecnie Tatmadaw Kyi – siły zbrojne Mjanmy (Birmy) – pozostają stroną realizującą ONZ-owski plan działania.

Rząd w Jemenie podpisał plan działania kończący rekrutację dzieci w szeregi sił zbrojnych 14 maja 2014 r. Z powodu konfliktu wdrożenie planu zostało jednak przerwane.

W 2017 r. umowy z ONZ podpisały Mali i Nigeria. Plan zakończenia i zapobiegania rekrutacji i wykorzystywaniu dzieci oraz przemocy seksualnej wobec dzieci przez członków Koordynacji Ruchów Azawadu (Coordination des mouvements de l'Azawad), w tym Narodowego Ruchu Wyzwolenia Azawadu (Mouvement national de libération de l'Azawad), podpisano 5 marca. Plan w sprawie położenia kresu rekrutacji i wykorzystywaniu dzieci w nigeryjskich Cywilnych Połączonych Siły Zadaniowych – CJTF (Civilian Joint Task Force) sygnowano 15 września.

Najpóźniej do programu działania przystąpiły ugrupowania w Republice Środkowoafrykańskiej i Syryjskiej Republice Arabskiej. W Republice Środkowoafrykańskiej umowę podpisały 3 organizacje. Do planu działania 14 czerwca 2018 r. przystąpił Ruch Patriotyczny Republiki

Środkowoafrykańskiej – MPC (Mouvement patriotique pour la Centrafrique) utworzony w 2015 r., w którego skład wchodzi muzulmańscy bojownicy, a przywódcą jest M. Al-Khatim. 5 lipca i 31 sierpnia 2019 r. plan sygnowali kolejno Front Ludowy na rzecz Odrodzenia Republiki Środkowoafrykańskiej – FPRC (Front populaire pour la renaissance de la Centrafrique) i Unia na rzecz Pokoju w Republice Środkowoafrykańskiej – UPC (L'Unité pour la paix en Centrafrique). Pierwsza z tych organizacji została powołana z ramienia koalicji bojówek 10 lipca 2014 r. w trakcie w zgromadzenia politycznego ugrupowań byłej Seleki (Przymierza). Jest to grupa zbrojna, która kontroluje obszar Ndélé. Liderem frontu jest N. Adam, a przywódcą wojskowym – A. Hissène. Z kolei na czele UPC stoi A.D. Mahamat, były dowódca czadyjskiej grupy rebeliantów. Organizacja przeciwstawiała się koalicji ugrupowań zbrojnych utworzonych wokół N. Adama do czasu porozumienia o zawieszeniu broni podpisanego 9 października 2017 r. Syryjskie Siły Demokratyczne – SDF (Syrian Democratic Forces) podpisały plan działania w 29 czerwca 2019 r.

*Klaudia Cenda-Miedzińska*

K. Cenda-Miedzińska, *Wpływ konfliktu zbrojnego na bezpieczeństwo dzieci w Islamskiej Republice Afganistanu w latach 2004–2014*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019; UN Security Council Resolution 1261 (1999) [on children in armed conflict], 25 August 1999, S/RES/1261 (1999); UN Security Council Resolution 1539 (2004) [on children in armed conflict], 22 April 2004, S/RES/1539 (2004); UN Security Council Resolution 1612 (2005) [on children in armed conflict], 26 July 2005, S/RES/1612 (2005); UN Security Council Resolution 1882 (2009) [on children and armed conflict], 4 August 2009, S/RES/1882 (2009); UN Security Council Resolution 1998 (2011) [on children and armed conflict], 12 July 2011, S/RES/1998 (2011); UN Security Council Resolution 2225 (2015) [on children and armed conflict], 18 June 2015, S/RES/2225 (2015); Office of the Special Representative of the Secretary-General for Children and Armed Conflict, Action Plans with Armed Forces and Armed Groups, <http://childrenandarmedconflict.un.org/our-work/action-plans/> (dostęp 15.01.2020); UN Secretary-General, Children and armed conflict: report of the Secretary-General, 20 June 2019, A/73/907–S/2019/509.



**PODMORSKIE SIECI TELEKOMUNIKACYJNE** – kable podmorskie służące do celów telekomunikacyjnych, odpowiadające za ok. 97% międzykontynentalnych przekazów → i n f o r m a c j i [t. 2]. Jest to infrastruktura o kluczowym znaczeniu dla sektora finansowego, odpowiadająca za funkcjonowanie międzynarodowego rynku przepływów finansowych. Codziennie za jej pomocą przesyła się ok. 80 mld komunikatów.

Pierwsze telekomunikacyjne kable podmorskie miały na celu realizację połączeń telegraficznych – eksperymenty z nimi rozpoczęto w 1842 r., od 1853 r. funkcjonuje połączenie pod kanałem La Manche, a w 1858 r. nadano pierwszy telegram za pomocą linii biegnącej przez Atlantyk między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią (po początkowych problemach połączenie przywrócono na stałe w 1866 r.). W 1956 r. poprowadzono pierwszą linię telefoniczną przez Atlantyk (połączenie TAT-1). Przełomem w dziedzinie podmorskich sieci telekomunikacyjnych okazały się światłowody, które do transmisji danych wykorzystują falę świetlną zamiast prądu elektrycznego. W 1988 r. ustanowiono światłowodowe połączenie TAT-8 między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją. Rozwój technologii światłowodowej zbiegł się w czasie z bezprecedensowym wzrostem zapotrzebowania na przesyłanie informacji, wynikającym z rozwoju cyfrowych społeczeństw (przede wszystkim cyfrowej gospodarki i cyfrowych mediów).

Obecnie długość podmorskich sieci telekomunikacyjnych przekracza 1 mln kilometrów. Koncentrują się one zwłaszcza na tych obszarach globu, które łączą kluczowe dla funkcjonowania globalnej gospodarki regiony – przede wszystkim Północny Atlantyk, Północny Pacyfik oraz morza okalające Azję Południowo-Wschodnią. Tworzone są jednak nowe połączenia, np. między Europą a Ameryką Południową oraz między Afryką a Ameryką Południową. Wynika to z potrzeby ustanowienia bezpośredniej łączności między kluczowymi państwami w tych regionach (np. projekt połączenia między Brazylią a Republiką Południowej Afryki) bez udziału pośredników, co wynika z obaw o → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] informacji.

Kable telekomunikacyjne układane są w dnie morskim i zakopywane na głębokość ok. 1–2 m. Przewód światłowodowy ma ok. 25 mm średnicy, która wraz ze stalową osłoną rośnie do ok. 20 cm. Masa kabla wynosi ok. 4,8 tys. kg na kilometr. Przewody układane są z wykorzystaniem

specjalistycznych statków zwanych kablownicami, z powodów technicznych i finansowych na głębokościach zazwyczaj nieprzekraczających 1,5 tys. m.

Podmorskie sieci telekomunikacyjne są stosunkowo wrażliwe na oddziaływanie czynników zewnętrznych. Najczęstszą przyczyną ich uszkodzeń (ponad połowa) jest rybołówstwo oraz kotwiczenie statków. Istotnym zagrożeniem są też czynniki naturalne, szczególnie przemieszczenia gruntu na dnie morskim wywołane trzęsieniami ziemi. Takie zdarzenia są rzadkie, ale spowodowane przez nie uszkodzenia mogą być poważne, jak w przypadku trzęsienia ziemi na południe od Tajwanu z 16 grudnia 2006 r. Należy brać pod uwagę również możliwość celowego uszkodzenia podmorskich sieci telekomunikacyjnych, czy to w ramach działalności sabotażowej, mającej na celu destabilizację globalnej sieci internetowej, czy też, bardziej prozaicznie, w wyniku działalności tzw. złomiarzy.

Kwestią o kluczowym znaczeniu jest bezpieczeństwo danych przekazywanych za pomocą podmorskich sieci telekomunikacyjnych. O tym, że zagrożenie jest realne, świadczą tajne operacje podejmowane przez Stany Zjednoczone w czasie → z i m n e j w o j n y [t. 4], mające na celu instalowanie rejestratorów umożliwiających podsłuchiwanie (zob. → p o d s ł u c h) rozmów z radzieckich militarnych sieci komunikacyjnych na Morzu Ochockim i Morzu Barentsa (operacje „Ivy Bells” i „Manta”). Rejestratory o masie ok. 6 t, zasilane urządzeniem nuklearnym i analizujące przekazy dzięki czujnikom pola elektromagnetycznego bez naruszania struktury kabla, instalowano ze specjalnie przystosowanych okrętów podwodnych (zob. → o k r ę t w o j e n n y). Okręty podwodne wykorzystywano również w operacjach wymiany taśm rejestratora. Obecnie Stany Zjednoczone używają co najmniej jednego okrętu podwodnego wyposażonego w systemy do odszukiwania i podsłuchiwania podmorskich sieci telekomunikacyjnych – specjalnie zmodernizowany okręt typu Seawolf USS Jimmy Carter. Rosjanie prawdopodobnie również dysponują podobnymi możliwościami. W tym kontekście wymienia się okręty nawodne dysponujące pojazdami podwodnymi do pracy na dużych głębokościach (jak okręt ratowniczy Igor Biełousow oraz okręt oceanograficzny Jantar). Możliwości w tym zakresie mają też zapewne okręty podwodne specjalnego przeznaczenia Orenburg (po modernizacji obejmującej instalację specjalistycznego wyposażenia w służbie do 2002 r.), Podmoskowie (podobna

modernizacja zakończyła się w 2016 r.) oraz Bielgorod (planowane wejście do służby w 2019 r.) – podlegające pod rosyjskie Dowództwo Działań Głębokowodnych (Glavnoye Upravlenie Glubokovodsk Issledovanii – GUGI).

Kwestia bezpieczeństwa podmorskich sieci telekomunikacyjnych jest o tyle problematyczna, że mapy wskazujące ich położenie są ogólnie dostępne. Jawność lokalizacji kabli jest warunkowana koniecznością unikania ich przypadkowego uszkodzenia. Oznacza to równocześnie ułatwienie zadania dla podmiotów, które pragnęłyby pozyskiwać informacje, wykorzystując nieautoryzowany dostęp do podmorskich sieci telekomunikacyjnych, albo dążyłyby do zakłócenia światowej wymiany informacji przez niszczenie ich.

*Rafał Kopeć*

B. Clark, *Undersea Cables and the Future of Submarine Competition*, „Bulletin of Atomic Scientists” 2016, vol. 72, no. 4; R. Kopeć, *Podmorskie sieci telekomunikacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; K. Kubiak, *Podmorskie kable telekomunikacyjne. Wrażliwe nerwy cywilizacji*, „Raport. Wojsko – Technika – Obronność” 2018, nr 6; M. Matis, *The Protection of Undersea Cables: A Global Security Threat*, U.S. Army War College, Strategy Research Project, Carlisle 2012; *Undersea Fiber Communication Systems*, J. Chesnov (ed.), Elsevier, London–San Diego–Waltham–Oxford 2016; R.G. Williscroft, *Operation Ivy Bells*, Starman Press, Carson City 2016.

**PODSŁUCH** – szerokie pojęcie, którym należy obejmować zarówno działania mające na celu kontrolowanie i utrwalanie rozmów prowadzonych przez osoby pozostające w osobistej styczności, jak i porozumiewające się na odległość, a także różnego rodzaju środki techniczne, w szczególności urządzenia służące do prowadzenia takich działań.

Pojęcie kontroli procesowej należy odnosić do kontrolowania i utrwalania rozmów oraz nadzoru korespondencji w toku postępowania karnego, uregulowane w rozdziale 26 Kodeksu postępowania karnego. W celu wykrycia i uzyskania dowodów dla toczącego się postępowania lub zapobieżenia popełnieniu nowego przestępstwa można stosować kontrolę procesową po wszczęciu postępowania przygotowawczego, na podstawie zarządzenia sądu, wydanego z inicjatywy prokuratora. Wyjątkowo

kontrola i utrwalanie rozmów mogą być prowadzone także na podstawie zarządzenia prokuratora – w wypadkach niecierpiących zwłoki. Prokurator ma obowiązek zwrócić się w terminie 3 dni od wydania postanowienia do sądu z wnioskiem o jego zatwierdzenie. Sąd musi podjąć decyzję w przedmiocie zatwierdzenia kontroli w terminie 5 dni. W wypadku odmowy zatwierdzenia sąd zarządza zniszczenie wszystkich utrwalonych zapisów.

Kodeks postępowania karnego określa zakres przedmiotowy (art. 237 § 3 i 3a kpk) oraz podmiotowy (art. 237 § 4 kpk) kontroli procesowej. Kontrola taka jest dopuszczalna w stosunku do osoby podejrzanej, oskarżonego oraz w stosunku do pokrzywdzonego lub innej osoby, z którą może się kontaktować oskarżony albo która może mieć związek ze sprawą lub z grożącym przestępstwem. Zrealizowanie celów kontroli wymaga, aby objęta nią osoba nie została od razu poinformowana o tym, jakie działania są względem niej prowadzone. Kodeks postępowania karnego przewiduje odroczenie ogłoszenia postanowienia o stosowaniu kontroli i utrwalaniu rozmów telefonicznych osobie, której ono dotyczy, na czas niezbędny ze względu na dobro sprawy. W postępowaniu przygotowawczym odroczenie może nastąpić nie później niż do czasu zakończenia tego postępowania.

Wątpliwości budzi to, czy podsłuch procesowy jest dopuszczalny na bardzo wczesnym etapie postępowania karnego, w ramach przeprowadzania czynności sprawdzających oraz czynności niecierpiących zwłoki. Wynikający z art. 307 kpk zakres czynności sprawdzających jednoznacznie wskazuje, że mają one pozaprocesowy charakter, są bowiem prowadzone w celu zebrania materiałów uzasadniających późniejsze podjęcie decyzji o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Odmienne natomiast, w ramach tzw. czynności w niezbędnym zakresie, podejmowane są czynności procesowe zmierzające do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa (art. 308 kpk) – w tym trybie dopuszczalne jest także przesłuchanie osoby w charakterze podejrzanego. Okoliczności te przemawiają za procesowym charakterem czynności prowadzonych na podstawie art. 308 kpk. Można zatem stwierdzić, że zarządzenie podsłuchu procesowego w ramach prowadzonego dochodzenia w niezbędnym zakresie należy uznać za dopuszczalne, brak jest zaś podstaw do jego

zarządzenia w trakcie prowadzonych czynności sprawdzających, nie mają one bowiem charakteru procesowego.

Prawo odtwarzania pozyskanych w toku kontroli procesowej zapisów ma sąd lub prokurator, a w wypadkach niecierpiących zwłoki, za zgodą sądu lub prokuratora, także → p o l i c j a. Prawo zapoznawania się z rejestrem przeprowadzonych kontroli rozmów telefonicznych ma sąd, a w postępowaniu przygotowawczym – prokurator.

Kontrola powinna być zakończona niezwłocznie po ustaniu przyczyn, dla których została wprowadzona. Może być stosowana przez maksymalnie 3 miesiące, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach – z możliwością przedłużenia na okres dalszych 3 miesięcy.

Postanowienia sądu i prokuratora dotyczące kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych są zaskarżalne w drodze zażalenia, co otwiera drogę do sprawdzenia zasadności oraz legalności kontroli i utrwalania rozmów.

Po zakończeniu zarówno kontroli, jak i postępowania przygotowawczego prokurator dokonuje selekcji zgromadzonych materiałów. Zniszczenie wszystkich utrwalonych zapisów pozbawionych znaczenia dla postępowania karnego następuje na podstawie postanowienia sądu, wydanego na wniosek prokuratora. Z wnioskiem o zniszczenie materiałów może także wystąpić osoba, której kontrola dotyczyła, nie wcześniej niż po zakończeniu postępowania przygotowawczego.

Przepisy rozdziału 26 Kodeksu postępowania karnego, odnoszące się do kontroli i utrwalania rozmów, nie dotyczą prywatnego gromadzenia w ten sposób dowodów na potrzeby postępowania karnego. Jeżeli zatem tego rodzaju działania podejmuje podejrzany czy oskarżony (w celu obrony) lub też oskarżyciel posiłkowy (w celu wsparcia oskarżenia), to dopuszczalność uwzględnienia pozyskanych w ten sposób materiałów jako dowodów oceniona zostanie przez przyzmat przepisów Kodeksu postępowania karnego, dotyczących postępowania dowodowego. Pierwszoplanowe znaczenie należy przypisać dyrektywie wyrażonej w art. 168a kpk, w myśl której dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1], o którym mowa w art. 1 § 1 Kodeksu karnego, chyba że dowód został uzyskany w związku z pełnieniem przez → f u n k c j o n a r i u s z a p u b l i c z n e g o [t. 2]

obowiązków służbowych, w wyniku: zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności. Zatem dowodem w postępowaniu może być np. nagranie rozmowy wykonane przez osobę nieuczestniczącą w niej czy korespondencja przejęta przez osobę nieuprawnioną do zapoznania się z jej treścią, nawet jeśli ich pozyskanie wiązało się z popełnieniem → przestępstwa przeciwko ochronie informacji (rozd. XXXIII Kodeksu karnego).

Oprócz kontroli procesowej należy wyróżnić kontrolę operacyjną, określaną też jako przedprocesowa, której prawne ramy stanowią przepisy regulujące funkcjonowanie poszczególnych służb, m.in. ustawa o Policji (art. 19), ustawa o Straży Granicznej (art. 9e), ustawa o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (art. 27), ustawa o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (art. 31), ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (art. 17), ustawa o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego (dalej: SKW) oraz Wywiadu Wojskowego (art. 31). Przepisy te zawierają bardzo zbliżony zbiór zasad regulujących uzyskiwanie i utrwalanie m.in.: treści rozmów prowadzonych osobiście i za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość, obrazu lub dźwięku z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne.

Ustawy regulujące pracę Policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, → Agencji Wywiadu [t. 1] i → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1], → Centralnego Biura Antykorupcyjnego [t. 1] wskazują podsłuch jako jedną z form kontroli operacyjnej o subsydiarnym charakterze, która może być stosowana wobec bezskuteczności lub nieprzydatności innych środków. Każda z wymienionych ustaw zawiera katalog przestępstw, przy których ściganiu może być stosowany podsłuch. W sposób bardziej ogólny zakreślono ramy stosowania podsłuchu w ustawie o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Wywiadu Wojskowego, wskazując, że może być stosowany w celu realizacji ustawowych zadań tych służb.

Kontrola operacyjna jest prowadzona na podstawie postanowienia odpowiedniego sądu okręgowego lub wojskowego sądu okręgowego. Na gruncie każdej z ustaw zastrzeżono także możliwość prowadzenia podsłuchu bez uprzedniego uzyskania postanowienia sądu, w przypadkach

niecierpiących zwłoki, gdy mogłoby to spowodować utratę → i n f o r m a - c j i [t. 2] lub zatarcie albo zniszczenie dowodów przestępstwa. Wówczas decyzja podejmowana jest po uzyskaniu zgody Prokuratora Generalnego lub prokuratora okręgowego, przy czym konieczne jest jednoczesne wystąpienie z wnioskiem o udzielenie zgody do sądu okręgowego. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie 5 dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej organ zarządzający wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz dokonuje zniszczenia zgromadzonych materiałów.

Zasada sądowego nadzoru nad wprowadzeniem kontroli oraz regulacje dotyczące czasu jej stosowania zostały ukształtowane w ustawach w sposób analogiczny względem przyjętych w Kodeksie postępowania karnego. W każdej z ustaw ujęto także przepis będący podstawą do dalszego przedłużenia okresu kontroli w uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania nadzoru operacyjnego pojawią się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa albo ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, nigdy jednak łączny czas trwania kontroli nie może przekraczać 12 miesięcy. Podśluch w ramach kontroli operacyjnej może zatem być prowadzony dłużej niż w ramach kontroli procesowej.

Osobie, w stosunku do której był prowadzony podśluch, nie udostępnia się materiałów zgromadzonych w jego wyniku. Wyjątkiem jest udostępnienie materiałów podejrzanemu lub oskarżonemu i jego obrońcy w postępowaniu karnym, na zasadach przewidzianych przez Kodeks postępowania karnego.

Omówione przypadki dopuszczalności kontroli i utrwalania rozmów osobistych, telefonicznych czy innych lub przekazów informacji, w tym korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną, stanowią niewątpliwie przełamanie konstytucyjnej zasady prawnej ochrony życia prywatnego, w tym ochrony tajemnicy komunikowania się. Zgodnie bowiem z art. 47 Konstytucji każdy ma prawo do poszanowania jego życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Nadto art. 49 Konstytucji zapewnia wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. Prawo to jednak nie ma charakteru bezwzględne-go i jego ograniczenie może nastąpić w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony. Niezależnie od postanowień Konstytucji

ochronę życia prywatnego przewidują także akty prawa międzynarodowego. Art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka dotyczy prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, a art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych statuuje m.in. zakaz narażania kogokolwiek na samowolną lub bezprawną ingerencję w życie prywatne, rodzinne, domowe czy w korespondencję.

*Anna Pacholska*

K. Eichstaedt, *Komentarz aktualizowany do art. 237–242 Kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, D. Świecki (red.), LEX/el., 2019; T. Grzegorzczak, *Pozaprocesowa kontrola rozmów jako legalne wkraczanie w sferę konstytucyjnie chronionej wolności i tajemnicy komunikowania się, po zmianie przepisów w tej materii w 2011 r.*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. II, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), LEX/el., 2019; B. Sitkiewicz, *Wykorzystanie dowodów uzyskanych w ramach kontroli operacyjnej oraz podsłuchu procesowego*, [w:] *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 r.*, A. Lach (red.), LEX/el., 2019; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. 2019.161 j.t.; Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 2019.147 j.t.; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 2018.1987 j.t.; Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, Dz. U. 2019.518 j.t.; Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Dz. U. 2018.2387 j.t.; Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Dz. U. 2018.2104 j.t.; Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, Dz. U. 2017.1978 j.t.

**PODZIEMNE MAGAZYNY GAZU** (*underground gas storage facilities*) – zagadnienie istotne m.in. dla gazownictwa, → nauki o bezpieczeństwie i energetyki. Pod względem → bezpieczeństwa energetycznego [t. 1] i → bezpieczeństwa ekonomicznego [t. 1] spośród magazynów surowców energetycznych największe znaczenie mają magazyny gazu ziemnego. Wynika to z ograniczonych możliwości opłacalnych dostaw gazu ziemnego poza rurociągami na większe odległości w głąb lądu. Przewożenie ropy naftowej i paliw jest bowiem w wyraźnie większym stopniu oparte na innych środkach transportu.



Zdecydowana większość magazynów gazu jest umieszczona pod ziemią, niekiedy na głębokości kilku kilometrów. Na powierzchni pozostają jednak wiążące się z nimi np. tłocznie gazu, gazociągi, stacje filtrów gazu, stacje pomiarowe czy osuszania gazu. Na świecie podziemne magazyny gazu (PMG) najczęściej tworzy się w miejscach po wyczerpanych złożach gazu ziemnego, w warstwach wodonośnych i kawernach solnych, a rzadziej – w nieczynnych kopalniach, np. węgla kamiennego oraz w kawernach kamiennych. Według niekompletnych danych można oszacować, że na świecie jest ok. 600 PMG o łącznej pojemności przekraczającej 350 mld m<sup>3</sup> (najwięcej w USA i Rosji). Najwyższa możliwa do uzyskania moc odbioru gazu występuje przy stuprocentowym zapełnieniu magazynu. Później zachodzi stopniowe obniżanie się maksymalnego dobowego poboru gazu.

Najkorzystniejsze dla bezpieczeństwa [t. 2] państwa są magazyny kawernowe. Umożliwiają szybki pobór gazu do sieci przesyłowej oraz natychmiastowe przestawienie PMG z cyklu odbioru surowca na cykl jego zatłaczania i odwrotnie. Są one zlokalizowane w specjalnie przygotowanych do tego celu kawernach solnych. Przeważają np. na terenie Niemiec.

Ze względu na brak odpowiednich struktur geologicznych w skali globalnej pod względem ilości i pojemności dominują magazyny zlokalizowane w miejscach po byłych złożach gazu oraz ropy i gazu. W takich PMG poza gazem możliwym do wydobycia (pojemność czynna) jest też znaczna ilość surowca, która nie może być pozyskana bez poważnego uszczerbku dla przyszłego wykorzystania złoża w celach magazynowych (pojemność buforowa). Według B. Filara wynosi ona 50% całkowitej pojemności tego typu magazynu. Obiekty te charakteryzują się także niewielką zdolnością odbioru zatłoczonego surowca. Zdaniem badacza, aby zapewnić szczelność tego typu magazynu, ciśnienie gazu nie może przekroczyć 120% pierwotnego ciśnienia złoża.

Dużo mniejsze znaczenie mają (przeważające we Francji) magazyny w warstwach wodonośnych. Mają one dużą pojemność czynną i znaczną zdolność odbioru zatłoczonego surowca. Ich najważniejszymi wadami są nieszczelność i konieczność utrzymywania dużej pojemności buforowej.

Ze względu na przeznaczenie podziemne magazyny gazu dzieli się na dystrybucyjne, przesyłowe i strategiczne. Podział ten nie jest powszechnie

stosowany w polskiej literaturze przedmiotu. W praktyce poszczególne magazyny mogą pełnić jednocześnie kilka wymienionych funkcji. Wahania dobowego zapotrzebowania mogą być także zniwelowane dzięki wykorzystaniu gazociągów przesyłowych w celach magazynowych.

Magazyny są wykorzystywane do gromadzenia rezerw surowca, optymalizacji i regulacji dostaw dla przemysłu i indywidualnych odbiorców oraz wydobywania. Ich odpowiednie użytkowanie pozwala na łagodzenie sezonowych, tygodniowych i dobowych wahań zużycia gazu oraz wynikających z tego rozbieżności między popytem a krajową podażą. Powyższą rolę PMG mogą pełnić w odniesieniu do pojedynczego państwa (najczęściej) lub grupy państw (np. UE).

Magazyny te mają duże znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego, energetycznego, stabilności politycznej regionu oraz w mniejszym stopniu: logistyki i strategii w trakcie działań wojennych.

Odpowiedniej pojemności PMG znacznie zwiększają możliwość prowadzenia polityki gospodarczej zgodnie z interesami państwa. Szczególnie dotyczy to tych krajów importujących surowiec, w których wysokość zapotrzebowania jest zależna od pór roku. Największe zapotrzebowanie występuje w okresie grzewczym. Konieczne są więc magazyny gazu o odpowiedniej pojemności. Ze względów bezpieczeństwa energetycznego i ekonomicznego z reguły są one napełniane w okresie letnim, a opróżniane zimą. Ułatwiają utrzymanie przez cały rok bieżącego pokrycia zapotrzebowania odbiorców na gaz ziemny w stopniu, który umożliwia prawidłowe funkcjonowanie gospodarki. Na to ostatnie składa się m.in. określona jakość surowca, dostarczanego po zależnych tylko od kosztów cenach. Równocześnie PMG o odpowiedniej pojemności skutecznie łagodzą wahania cen w momencie zakłóceń lub przerwania dostaw do państwa z podstawowych kierunków importu. Pozwalają także na przeciwstawienie się naciskom ekonomicznym ze strony głównych dostawców surowca lub krajów, przez które przebiegają najważniejsze linie przesyłowe.

Dla państw mających znaczne wydobywanie, a szczególnie tych eksportujących gaz, PMG są niezbędne do magazynowania pozyskanego surowca w celu jego przesłania do zagranicznych i krajowych odbiorców w okresie zimowym. Inaczej konieczne byłoby – sprzeczne z prawidłową gospodarką zasobami złóż – przejściowe ograniczenie wydobywania gazu

w okresie letnim. W XXI w. w skali lokalnej przypadki tego typu zdarzały się nawet w Polsce. Ze względu na rolę, jaką odgrywają PMG przy wydobyciu gazu, niektórzy badacze postulują włączenie ich części do sektora wydobywczego rynku gazowego.

Wynajem magazynów gazu za granicą bywa nieopłacalny oraz – co ważniejsze – obniża poziom bezpieczeństwa energetycznego odnośnie do tego surowca. Poza kontrolą państwa pozostają bowiem: wola polityczna krajów, na których terenie wynajęto magazyny, oraz utrzymanie parametrów technicznych PMG i sieci gazowych. Brak dbałości o poziom parametrów technicznych może uniemożliwić terminowe dostarczenie gazu ziemnego do krajowej sieci przesyłowej w sytuacji nagłego niedoboru na terenie państwa importującego.

Wprowadzenie pełnej liberalizacji rynku gazu w sektorze magazynowania jest sprzeczne z bezpieczeństwem energetycznym większości państw importujących ten surowiec. Konkurencja połączona z rachunkiem ekonomicznym nie sprzyja bowiem powiększaniu oraz – na dłuższą metę – utrzymaniu odpowiedniej rezerwy niezbędnej z punktu widzenia energetycznego bezpieczeństwa państwa. Niekorzystnie na rentowność utrzymywania PMG oddziałują: nieprzewidziane zmiany cen gazu; koszty utrzymania zapasów i pojemności buforowej, koszty niepełnego wykorzystania pojemności czynnej, losowy charakter poborów surowca z PMG; koszty dbania o odpowiedni stan techniczny urządzeń, połączeń między nimi i szczelność PMG; zabiegi o odpowiedni poziom bezpieczeństwa i funkcjonalności systemu magazynów. W wielu krajach UE niekorzystny wpływ mają dodatkowo cieplejsze niż zwykle zimy.

Brak rentowności zwiększa prawdopodobieństwo uzyskania przez główne kraje eksportujące poważnego wpływu na firmy magazynujące gaz w państwach importujących. Eksporterzy gazu wchodzą w ten sposób na wewnętrzny rynek gazowy krajów importujących. Na przykład rezerwy państwa importującego byłyby umieszczane albo w magazynach kontrolowanych przez główny kraj eksportujący, albo na terenie państwa trzeciego, gdzie dane PMG byłby własnością firmy, w której większościowe udziały ma przedsiębiorstwo kontrolowane przez głównego eksportera gazu do danego państwa. Rezerwy dla Polski składowano by np. na naszym terytorium w magazynach, których właścicielem byłaby firma rosyjska, albo

na terenie Niemiec w podziemnych magazynach surowca kontrolowanych przez Rosję. Nie dziwi więc, że władze wielu państw starają się ograniczyć do minimum rolę zagranicznych firm w przesyłaniu i magazynowaniu gazu ziemnego. W krajach UE obowiązuje zakaz łączenia działalności gospodarczej w krajowym systemie PMG z aktywnością przy wydobyciu i sprzedaży gazu. Niekiedy usługi magazynowania gazu są kontrolowane przez władze centralne danego kraju za pośrednictwem urzędu państwowego lub/i dużych firm kontrolowanych przez państwo (np. na Węgrzech). W niektórych krajach podzielono pojemność magazynów na podlegającą regułom rynkowym i tą związaną z bezpieczeństwem energetycznym. Według J. Stopy i S. Rychlickiego we Włoszech ta ostatnia obejmowała 42% możliwości poboru surowca i 10% jego zatłaczania.

Dla podniesienia poziomu bezpieczeństwa energetycznego państwa (lub grupy państw) ważne jest oszacowanie niezbędnej oraz optymalnej dla gospodarki i obywateli pojemności magazynowej. Musi ona zaspokoić szczytowe zapotrzebowanie. Inaczej poważnie wzrasta ryzyko groźnych zaburzeń gospodarczych. Dlatego tak ważne są prognozy, które pozwalają oszacować przyszłą wysokość minimalnej i optymalnej dla danego kraju (lub grupy państw) pojemności czynnej PMG. Mają pozwolić władzom państwa na odpowiedniej wielkości inwestycje, stworzenie strategicznej rezerwy gazu ziemnego i planów ograniczeń w poborze gazu w sytuacji braku przesyłania gazu od jednego lub kilku podstawowych dostawców. Prognozy te mają jednak ograniczoną przydatność ze względu na trudność przewidzenia zmian na międzynarodowym rynku gazowym.

Obecnie, w klimacie zbliżonym do Polski, rezerwy w PMG typowego państwa importera powinny wynosić minimum 45–90 dni (w zależności od badacza) średniego dobowego zapotrzebowania. Tak duża różnica w obliczeniach wynika m.in. ze skali udziału wydobycia gazu na terenie kraju w ogólnym zużyciu; z ocieplenia klimatu, w tym częstych łagodnych zim; rozwoju rynku gazowego w danym kraju; poziomu dywersyfikacji dróg importu surowca; ograniczonych możliwości sezonowej intensyfikacji eksploatacji własnych złóż; szacunku nieprzewidzianego wzrostu zużycia gazu ziemnego przez odbiorców; oceny możliwości awarii w gazowych sieciach przesyłowych; zagrożenia bezpieczeństwa funkcjonowania systemu; skali pośredniczenia przez państwo w przesyłaniu gazu do innych

krajów oraz zapewnienia optymalnego wykorzystania pojemności czynnych PMG w skali całego roku.

W obliczu tak dużej różnicy szacunków zapotrzebowania oraz kosztów utrzymania PMG władze wielu państw europejskich starają się o to, aby dostępne pojemności magazynowe zostały w całości zatłoczone przed początkiem sezonu grzewczego.

Niekiedy w celu zminimalizowania wpływu zakłóceń w dostawach gazu na funkcjonowanie przemysłu i ludności danego państwa nakłada się na firmy importujące gaz obowiązek posiadania zapasów tego surowca. Mają one być tak zlokalizowane, aby można było je dostarczyć do systemu gazowego w ściśle określonym czasie. Nadzór nad realizacją tego obowiązku i dbanie o odpowiednią ilość surowca w magazynach często jest powierzany strukturom kontrolowanym przez centralne władze państwowe.

Do warunków efektywnego spełniania funkcji przez PMG należy także równomierne rozmieszczenie magazynów w skali kraju oraz w miarę możliwości lokalizacja ich w łatwo dostępnych miejscach z punktu widzenia infrastruktury przesyłowej, głównych ośrodków przemysłowych oraz baz wojskowych. Realizacja tych celów jest jednak w dużym stopniu uzależniona od uwarunkowań geologicznych. Ważne są tu także rozbudowa infrastruktury przesyłowej wewnątrz kraju oraz dostosowanie systemu gazociągów do potrzeb gospodarki i rozmieszczenia PMG. Podobne działania podejmuje się niekiedy także w skali międzynarodowej. Najbardziej znanym przypadkiem jest UE.

Magazynowanie gazu pod ziemią jest bezpieczne z punktu widzenia gospodarczego i strategicznego. Magazyny gazu są także, w odróżnieniu od magazynów ropy naftowej czy paliw, mniej groźne dla środowiska, w tym dla wód podziemnych. Niemniej jednak mała liczba PMG albo ich zbyt duża koncentracja w jednym regionie kraju zwiększa zagrożenie skutecznymi atakami terrorystycznymi. Im mniejsza liczba magazynów, tym potencjalnie większe skutki gospodarcze będzie też miała awaria jednego z nich i ułatwienie się dużej ilości surowca do atmosfery (ekshalacja gazu ziemnego). Ryzyko awarii instalacji jest też związane z tym, że gaz jest w PMG sprężany pod dużo większym ciśnieniem niż w gazociągu. Teoretycznie groźne mogą być więc np. awarie czujników gazu i ciśnienia surowca. Do jednej z największych katastrof tego typu doszło jesienią 2015 r. w Porter

Ranch w USA. Szczelność magazynu przywrócono dopiero w lutym 2016 r. Z powodu dużej ilości ulatniającego się gazu i innych substancji ewakuowano ponad 2 tys. osób.

Nadzorujący PMG, szczególnie te zlokalizowane w warstwach wodonośnych, zmagają się także z innymi problemami. Środowisko wilgotne sprzyja bowiem rozwojowi mikroorganizmów i procesowi korozji. Mikroorganizmy zasiedlające instalacje PMG to głównie bakterie i archeony (drobne jednokomórkowce, pierwotnie bezjądrowe). Konsekwencją obecności i wzrostu ilości powyższych intruzów w instalacjach PMG są m.in.: zasiarczenie gazu; korozja instalacji i jej zarastanie; awarie – m.in. niekontrolowane ulatnianie się gazu i innych substancji znajdujących się pod ziemią w rejonie PMG, spadek ciśnienia w magazynach gazu, podnoszący koszty odbiorców i firm przesyłających.

Mimo tych problemów, ze względu na bezpieczeństwo oraz koszty budowy i utrzymania, alternatywą dla PMG nie są zbiorniki skroplonego gazu ziemnego (LNG), które przy obecnym poziomie technologii są droższe i bardziej narażone na zamachy terrorystyczne. Poza tym różne dostawy LNG mogą mieć inną gęstość, skład i temperaturę od cieczy już znajdującej się w zbiorniku. Grozi to m.in. rozwarstwieniem ciekłego gazu w zbiorniku i jego gwałtownym odparowaniem. Może to skutkować nagłym wzrostem ciśnienia w zbiorniku i wybuchem. Składowanie skroplonego gazu w zbiornikach naziemnych grozi także awariami w wyniku niemożliwego do przewidzenia działania czynników atmosferycznych. Są one ponadto zdecydowanie gorzej oceniane z punktu widzenia wojskowego.

Stosowane od początku XX w. naziemne magazyny omawianego surowca w formie gazowej (np. w Wielkiej Brytanii) już w końcu XX w. miały znaczenie marginalne.

Na poziomie badań pozostaje wykorzystanie PMG do magazynowania energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych. Byłaby ona zatłaczana w postaci energii chemicznej wodoru lub syntetycznego gazu ziemnego. Bardzo ważne jest jednak zminimalizowanie niebezpieczeństw związanych z magazynowaniem energii w postaci wodoru w PMG. Wymaga to m.in. określenia jego maksymalnego dopuszczalnego stężenia w mieszaninie z gazem oraz zmniejszenia wrażliwości magazynów na podwyższoną obecność wodoru.

Na razie mało prawdopodobne jest wykorzystanie do opisanego celu PMG zlokalizowanych w strukturach zawodnionych. Obecnie magazynowanie tam wodoru uniemożliwiają nieuszczelności, szybsza korozja i rozwój mikroorganizmów oraz ryzyko tworzenia się hydratów metanu, które w wypadku obniżenia się ciśnienia oraz podniesienia temperatury są bardzo niestabilne i grożą wydobyciem się dużej ilości nienawionego gazu ziemnego na powierzchnię ziemi. Tam razem z powietrzem mógłby on stworzyć mieszaninę wybuchową, a jako gaz zdecydowanie bardziej cieplarniany niż dwutlenek węgla negatywnie wpływałby na klimat.

Korzystne z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego jest rozmieszczenie PMG w innych miejscach niż te, w których magazynuje się ropę naftową. Wynika to z ich odmiennego sposobu magazynowania.

Według specjalistów znaczenie PMG dla bezpieczeństwa energetycznego będzie rosło. Zwiększa się bowiem uzależnienie państw od dostaw zewnętrznych gazu. Rządy często stoją w obliczu konieczności zwiększenia pojemności i rozbudowy systemu PMG.

*Tomasz Skrzyński*

T. Brzeziński, A. Wawrzynowicz, *Rozwój segmentu magazynowania paliw gazowych, zmiany otoczenia prawnego, zasady funkcjonowania oraz znaczenie segmentu dla rynku*, „Rynek Energii” 2014, nr 5 (114); M. Chaczykowski, A.J. Osiadacz, *Technologie power-to-gas w aspekcie współpracy z systemami gazowniczymi*, [w:] VI Konferencja Naukowo-Techniczna Energetyka Gazowa 2016, 20–22 kwietnia 2016, Wydawnictwo Instytutu Techniki Ciepłej, Gliwice 2016; M. Ciechanowska, *Podziemne magazyny gazu elementem bezpieczeństwa energetycznego Polski*, „Nafta-Gaz” 2016, vol. LXXII, nr 10; B. Filar, *Analiza możliwości rozbudowy pojemności czynnej podziemnego magazynu gazu w wyniku podnoszenia górnego ciśnienia pracy PMG powyżej pierwotnego ciśnienia złoża gazu*, „Nafta-Gaz” 2018, vol. 74, nr 4; Gasleck in Kalifornien: Gouverneur ruft Notstand aus, 7.01.2016, <https://www.tagesspiegel.de/wissen/erdgasspeicher-ist-undicht-gasleck-in-kalifornien-gouverneur-ruft-notstand-aus/12793192.html> (dostęp 5.02.2020); S. Kutyla, *Rola magazynów gazu w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne. Gospodarka. Społeczeństwo – wybrane zagadnienia*, M. Ilnicki, Z. Nowakowski (red.), Towarzystwo Naukowe Powszechne, Warszawa 2016; G. Pieńkowski, *Podziemne magazynowanie węglowodorów w kawernach solnych w Polsce – wymiar strategiczny i możliwości poprawy stanu środowiska*

*naturalnego*, „Przegląd Geologiczny” 2009, vol. 57, nr 9; A. Staniszevska, A. Kunicka-Styczyńska, K. Ziemiński, *Zniszczenia mikrobiologiczne podziemnych magazynów gazu i gazociągów*, „Postępy Mikrobiologii” 2017, nr 4; J. Stopa, S. Rychlicki, *Podziemne magazynowanie gazu jako element stabilizujący system eksploatacji złóż gazu ziemnego*, „Bezpieczeństwo Pracy i Ochrona Środowiska w Górnictwie” 2011, nr 8; J. Ślizowski, L. Lankof, K. Urbańczyk, K. Serbin, *Potential Capacity of Gas Storage Caverns in Rock Salt Bedded Deposits in Poland*, „Journal of Natural Gas Science & Engineering” 2017, nr 43.

**POLEMOLOGIA** (gr. *pólemos* – wojna) – nauka zajmującą się badaniem wojen [t. 4] i konfliktów zbrojnych w relacjach z pokojem. Obok *peace research*, securitologii i irenologii zaliczana do nauk nad bezpieczeństwem [t. 1]. Polemologia to specjalistyczne i interdyscyplinarne badania zjawiska społecznego wojen i istoty idei pokoju; mieści się w historycznej przeszłości, identyfikowanej teraźniejszości i prognozowanej przyszłości. Określa naturę wojen i konfliktów zbrojnych, periodyczność (rytmy wojowniczości), napięcie, charakter, lokalizuje je w czasie i przestrzeni. Bada fenomen wojen, ich źródła, przyczyny i uwarunkowania narastania agresji [t. 1] w okresach pokoju. Prognozuje zdarzenia agresywne (fronty agresywności) na podstawie objawów (barometrów polemologicznych). Bada związki przyczynowo-skutkowe w relacjach: prognoza–konflikt–wojna–pokój. Celem polemologii jest poznanie fenomenu wojen i konfliktów zbrojnych z zamiarem podejmowania działań na rzecz pokoju.

Autorem terminu jest G. Bouthoul, który w książce *Traité de polémologie. Sociologie des guerres (Traktat o polemologii. Socjologia wojen)* opisał przyczyny interdyscyplinarnego zainteresowania wojnami, a także uzasadnił potrzebę wprowadzenia nowej nazwy dla powstającej dyscypliny naukowej, celem uniknięcia nieporozumień przez utożsamianie jej z nazwami innych dziedzin, zwłaszcza ze sztuką wojenną [t. 4]. Pacyfizm autora i chęć odcięcia się od pejoratywnie dla niego zabarwionego słowa *wojna* skłoniły go do zaprojektowania nowego terminu dla badań nad wojną. W 1945 r. założył on w Paryżu Francuski Instytut Polemologiczny (L'Institut Français de Polémologie). Do prekursorów polemologii możemy zaliczyć: J.G. Blocha, Q. Wrighta, P. Sorokina, ale i C. von Clausewitza czy Sun Tzu. W Polsce szczególnie wkład w propagowanie tej nauki wniósł np. M. Huzarski.



Dyrektywą badawczą polemologii jest teza: „Od poznania wojny do poznania pokoju” lub w innym ujęciu: „Jeśli chcesz pokoju, poznaj wojnę”. Wymieniona teza jest odmienna od starożytnej rzymskiej maksymy Pax Romana: „Si vis pacem, para bellum”, co oznacza: „Jeśli chcesz pokoju, szukaj się do wojny”. Zasadniczą różnicą jest również to, że polemologia zakłada badanie zjawiska wojen i konfliktów zbrojnych w ujęciu interdyscyplinarnym, a nie tylko w zakresie militarnym. Wojna jest traktowana jako fenomen społeczny, dlatego musi być badana jak inne tego typu zjawiska. Należy ją zatem rozpatrywać łącznie ze zmianami ekonomicznymi, politycznymi, militarnymi i kulturowymi.

Bouthoul za główne zagadnienia polemologii uznał:

- ▶ pojęcie i ograniczenia fenomenu wojny,
- ▶ doktryny wojen,
- ▶ morfologię wojny,
- ▶ metodologiczne badania nad wojnami,
- ▶ składowe techniczne wojen,
- ▶ socjologiczne aspekty ewolucji techniki wojennej,
- ▶ cykliczność wojen,
- ▶ elementy demograficzne i psychologiczne wojen,
- ▶ domniemane przyczyny wojen,
- ▶ wymiar ekonomiczny wojen,
- ▶ analizy i rozwój polemologii.

Bouthoul stwierdził, że przyczyny wojen występują na 3 poziomach.

Są to:

- ▶ przyczyny strukturalne – uzależnione od poziomu rozwoju intelektualnego, postępu technicznego czy ekonomicznego, rolniczego i przemysłowego, sytuacji demograficznej, uwarunkowań historycznych i geograficznych;
- ▶ przyczyny koniunkturalne – zwłaszcza polityczne (alianse, koalicje, zmiany i zachowania → opinii publicznej pod wpływem → propagandy, indoktrynacji i ideologii);
- ▶ przyczyny okazjonalne (bezpośrednie) – nieprzewidziane incydenty, prowokacje itp.

Polemologia wyróżnia też 5 barometrów, które pozwalają antycypować ewentualny konflikt: czynniki geopolityczne, długookresowe

(periodyczność wojen), koniunkturalne (działania zaburzające równowagę strukturalną), barometry struktur narodowych (demografia, rozwój ekonomiczny, jakość państwa itp.), barometry krótkookresowe (poszukiwanie przyczyn konfliktów w sferach motywacji).

Do zadań polemologii należą zatem:

- ▶ zgłębianie konfliktów aktualnych i historycznych,
- ▶ nakreślanie ich istoty, natury, formy, typologii,
- ▶ badanie źródeł, przyczyn, motywów determinujących zaistnienie fenomenu wojny,
- ▶ prognozowanie tego typu zdarzeń w perspektywie czasowej,
- ▶ budowanie wskazań dotyczących tego, jak skutecznie eliminować wojnę (konflikt zbrojny) z życia społecznego.

Według Huzarskiego polemologia

[...] jako nauka, ma czytelnie określony przedmiot badań, którym są wojny i konflikty zbrojne przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Zainteresowania poznawcze obejmują także naturę wojen i konfliktów zbrojnych, jako fenomen zjawiska społecznego oraz ich typologię.

*Przemysław Mazur*

G. Bouthoul, *Traité de poléologie. Sociologie des guerres*, Payot, Paris 1970; M. Huzarski, *Polemologia: poznanie fenomenu wojny dla idei pokoju*, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2015; tenże, *Polemologia – stan obecny i perspektywy rozwoju*, [w:] *Obronność jako dyscyplina naukowa*, A. Polak, K. Krakowski (red.), AON, Warszawa 2014; tenże, *Relacje bezpieczeństwa i obronności w XXI wieku z akcentami sztuki wojennej i polemologii*, [w:] *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego*, P. Mazur, O. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Attyka, Kraków 2016; tenże, *Zmienne podstawy bezpieczeństwa i obronności państwa*, AON, Warszawa 2009; *Metodologiczna tożsamość polemologii*, M. Huzarski, B. Szulc (red.), AON, Warszawa 2010; P. Mazur, *Polemologia*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; M. Palczewska, *Polemologia*, AON, Warszawa 2015; M. Palczewska, M. Centkowska, *Polemologia i irenologia w badaniach problemów wojny i pokoju*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2016.

**POLICJA** – wyspecjalizowany organ administracji państwowej mający własną, wyodrębnioną, hierarchiczną strukturę organizacyjną, którego głównym celem jest zapewnianie porządku i → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1], umożliwiające społeczeństwu oraz poszczególnym obywatelom egzystencję i → z r ó w n o w a ż o n y r o z w ó j [t. 4]. Możliwość realizacji wskazanego zadania gwarantują uprawnienia tego organu do ingerencji w prawa i wolność obywatelską, w prawnie określonych przypadkach. Wykonując swoje zadania, Policja prowadzi szerokie spektrum działań o charakterze prewencyjnym, operacyjno-rozpoznawczym (zob. → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o - r o z p o z n a w c z e [t. 1]) oraz procesowym. Ma także prawo do użycia środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej, w ustawowo określonych przypadkach i przy zachowaniu sprecyzowanych warunków i okoliczności.

Termin „policja” wywodzi się z greckiego słowa *politeja*, oznaczające państwa-miasta, będące ustrojową formą „dobrego państwa”. Było to również określenie zarządzania miastem (łac. *polita*) lub synonim ogółu funkcji państwowych. Słowo to, wraz z licznymi jego odpowiednikami, oznaczało także jednolite i silne państwo. W epoce nowożytnej słowo *policja* (*police*) pojawiło się w przestrzeni publicznej ok. 1500 r. we Francji, na obszarze Burgundii, i znaczyło „dobrze rządzić” lub „porządkować”. Chodziło tu o wzmocnienie panującego, który uosabiał władztwo państwowe, oraz o porządkowanie spraw królestwa.

Z kolei w Niemczech słowo *die Polizei* oznaczało „prawa policji” i było kojarzone z umacnianiem struktur państwa. Władca odpowiadał bowiem za zapewnienie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], do którego dążył, stosując różnorakie środki przymusu. Prawo policji zaczęto więc wówczas utożsamiać z absolutyzmem sprawowania władzy, a państwo policyjne rozumiano jako państwo absolutne. Najważniejszymi cechami państwa były wówczas silna władza panującego i całkowite podporządkowanie mu poddanych. *Ius polittiae*, tj. prawo policyjne, było zbiorem oświadczeń woli panującego, za pomocą których monarcha nadawał moc prawu. Głównym celem tak rozumianego państwa policyjnego było szczęście całego społeczeństwa i jego poszczególnych obywateli, a każdy z nich miał być „szczęśliwy” z polecenia władcy. To jego wola decydowała o rozumieniu szczęścia, nadając mu określone znaczenie.

„Sytuację jednostki w państwie policyjnym pogarszała niespotykana zmienność prawa” (M. Sczanecki). Skoro każde oświadczenie woli panującego, zmierzające do uregulowania pewnego stosunku życia jednostki, miało moc prawa, więc ona zawsze znajdowała słuszną wątpliwość co do treści normy, która stanie się podstawą do ewentualnego wkroczenia władzy w jej sferę prywatną. Tak więc regulacje prawne tej epoki określały jedynie zobowiązania obywateli wobec państwa, nie dając im w zamian żadnych praw i wolności.

W XVI i XVII w. policją nazywano całą wewnętrzną administrację, poza sądownictwem, wojskowością, skarbowością i sprawami zagranicznymi. „Policja” w XVIII w. oznaczała z jednej strony wydawanie norm prawnych wyznaczających nakazy i zakazy wobec obywateli, a z drugiej – rozwój manufaktur, gospodarki agrarnej, → o c h r o n y z d r o w i a, transportu czy edukacji. To właśnie wtedy słowo *policja* stało się synonimem pojęcia administracji. Podobnie było także w Polsce, gdzie w 1774 r. powołano Radę Nieustającą, która wśród 5 tworzących ją departamentów zawierała także Policję jako departament dobrego porządku. Można przyjąć, że określenie *policja* oznaczało wówczas nie tylko ochronę bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, ale też obszar administracji wewnętrznej państwa. Było zatem derywatem słowa *administracja*.

Na początku XIX w. doszło do zmian politycznych, które zredefiniowały rolę państwa, a co za tym idzie także policji. W Niemczech pojawiła się wówczas koncepcja tzw. państwa prawnego (*Rechtsstaat*). Funkcjonowanie administracji zostało poddane ustawom, nad których przestrzeganiem czuwały sądy jako niezależny element władzy państwowej. Tym samym zawężono rozumienie pojęcia policji do ogółu działań podejmowanych przez administrację celem ochrony społeczeństwa przed zagrożeniami takich dóbr, jak spokój, bezpieczeństwo i porządek publiczny. Działania te były prowadzone przez policję podzieloną wg specjalizacji na policję bezpieczeństwa, kryminalną i administracyjną. Obszar działania tej ostatniej był definiowany w sposób negatywny. Tak więc obejmowała ona swoją aktywnością zagadnienia, które pozostały po wyłączeniu zakresu policji bezpieczeństwa i kryminalnej.

Obecnie doktryna prawa administracyjnego dokonuje klasyfikacji policji na podstawie kryterium materialnego lub formalnego. Stosując to

pierwsze, należy przyjąć, że pojęcie policji dotyczy instytucji zajmujących się ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego, ładu i spokoju publicznego, a także ochroną przed zagrożeniami życia i zdrowia. Nie ma przy tym znaczenia, jak ustawodawca określa dany organ. Natomiast w ujęciu formalnym policja to wyłącznie organ, który taką nazwę otrzymał od ustawodawcy. Można przyjąć, że ewolucja, jaką przechodziło pojęcie policji na przestrzeni wieków, była skutkiem zmiany zapatrywań na cele i zadania państwa oraz walki o wolności i prawa obywatela w państwie. Tak więc działalność państwa zawierająca się w terminie „policja” jest znacznie starsza niż pojęcie policji jako funkcjonowania administracji wewnętrznej, której celem jest ochrona porządku i bezpieczeństwa publicznego. Mimo że w Polsce od chwili odzyskania niepodległości w obiegu pozostawały rozmaite określenia na ten dział administracji, to same cele jego działania pozostawały niezmiennie.

Aktualnie nazwa „policja” przysługuje w Polsce wyłącznie jednej umundurowanej i uzbrojonej formacji (zob. → *f o r m a c j e u z b r o j o n e* [t. 2]), powołanej do ochrony bezpieczeństwa obywateli oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Podstawowym aktem normatywnym regulującym organizację i funkcjonowanie Policji jest Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Pomimo tego, że definicja ustawowa mówi o atrybutach takich jak umundurowanie czy uzbrojenie, co może rodzić skojarzenia militarne, w rzeczywistości eksponuje służebną rolę Policji wobec społeczeństwa. Jej główną misją jest zapewnienie ludziom szeroko rozumianego bezpieczeństwa, tak aby mogli żyć w przyjaznych warunkach, wolni od zagrożeń i niebezpieczeństw generowanych przez współczesną cywilizację. Cytowana ustawa wyodrębniła Policję, przyznając jej w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych określoną autonomię, która miała jej dać gwarancję apolityczności. Jednocześnie Minister Spraw Wewnętrznych uzyskał wobec Policji liczne uprawnienia, których administracja ogólna w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie miała. W ten sposób realizowana jest funkcja cywilnego nadzoru, sprawowanego przez państwo nad działaniami tej formacji.

W ramach swoich działań Policja zapewnia ochronę życia, zdrowia i mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra oraz spokój w miejscach publicznych, w środkach publicznego transportu

i komunikacji, w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania. Temu celowi służą m.in. jednostki specjalistyczne, takie jak komisariaty kolejowe, lotnicze, wodne, a także wydziały ruchu drogowego czy policja autostradowa. Policja ponadto inicjuje i organizuje działania zapobiegające popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz współdziała w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi. W tym celu, m.in. w ramach rządowego programu „Razem bezpieczniej”, tworzona jest koalicja z różnymi podmiotami zainteresowanymi budowaniem bezpiecznych przestrzeni w swoich środowiskach lokalnych. Służą temu również programy profilaktyczne, dla których bazą jest policyjne rozpoznawanie zagrożeń i wskazywanie pożądanych rozwiązań (tzw. *crime prevention*).

Od początku lat 90. ubiegłego wieku Policja przywiązuje ogromną wagę do działań zapobiegawczych, o czym świadczy powoływanie wyspecjalizowanych ogniw propagujących społeczną profilaktykę, nie tylko w strukturach Komendy Głównej Policji, ale także w podstawowych jednostkach wykonawczych, jakimi są komisariaty. Policja odpowiada również za wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców. Sprawuje nadzór nad strażami gminnymi (miejskimi) i nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi. Kontroluje przestrzeganie przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych. Współdziała z policjami innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi w zakresie zapobiegania zagrożeniom kryminalnym oraz wykrywania i ścigania sprawców przestępstw, ze szczególnym uwzględnieniem → przestępczości zorganizowanej. Ze względu na specyfikę działania oraz rodzaj realizowanych zadań w Policji funkcjonują 3 rodzaje służb: kryminalna, prewencyjna oraz wspomagająca funkcjonowanie tej formacji – w obszarze organizacyjnym, logistycznym i technicznym.

W Policji obowiązuje struktura hierarchiczna, zgodnie z którą Komendant Główny Policji, będący przełożonym wszystkich policjantów, jest powoływany i odwoływany przez premiera, na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Komendant Główny Policji jest więc centralnym organem administracji rządowej. Na terenie województwa organami

administracji rządowej są: wojewoda, w którego imieniu działa komendant wojewódzki Policji, oraz komendant wojewódzki Policji działający we własnym imieniu w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych, ścigania wykroczeń oraz wydawania indywidualnych aktów administracyjnych. Status organów administracji rządowej niższego szczebla mają także komendant powiatowy (miejski) Policji oraz komendant komisariatu Policji. Funkcjonariusze Policji mają także (w określonych przepisami sytuacjach) prawo do użycia środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej.

Policja może też prowadzić pracę operacyjno-rozpoznawczą, która cechuje się niejawnością i poufnością, zarówno co do swojej metodyki, jak i konkretnych realizowanych w jej toku przedsięwzięć.

Policja jest formacją, która ma charakter pierwotny w stosunku do pozostałych służb zajmujących się bezpieczeństwem publicznym. Powstała najwcześniej i ma najszersze spektrum działania. W związku z tak rozległą sferą odpowiedzialności za bezpieczeństwo ma też najszersze uprawnienia oraz możliwości prawne w zakresie ingerencji w prawa i wolności obywatelskie. Policja jest też formacją największą, zatrudniającą ponad 100 tys. funkcjonariuszy. Dysponuje również jednostkami przeznaczonymi do zabezpieczenia określonych obszarów czy zajmowania się wyodrębnioną, specjalistyczną problematyką. Te wszystkie aspekty powodują, że z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego to właśnie Policja odgrywa kluczową i trudną do przecenienia rolę.

Andrzej Czop

A. Czop, *Policja*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *System bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej Polskiej ze szczególnym uwzględnieniem prywatnego sektora ochrony*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2016; tenże, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Katowice 2014; A. Czop, M. Sokołowski, *Historia polskich formacji policyjnych od II wojny światowej do czasów współczesnych*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2013, t. 13; W. Kawka, *Policja w ujęciu historycznym i współczesnym*, Zakład Administracji i Prawa Administracyjnego Uniwersytetu im. Stefana Batorego,

Wilno 1939; J. Malec, *U źródeł polskiej nauki policji w XVIII wieku*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1987, R. XX; A. Misiuk, *Historia policji w Polsce*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2012; M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. 2011, nr 287, poz. 1687 z późn. zm.

**POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA UNII EUROPEJSKIEJ** – jedna ze sfer systemowej działalności UE, której celem jest integracja państw członkowskich w obszarze → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i obronności. Z. Sabak określił politykę i strategię bezpieczeństwa Unii Europejskiej jako działanie oparte na paradygmacie → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1], przyjmujące podwójną postać, wyrażaną w jej polityce i strategii. Podstawą do formułowania polityki i strategii bezpieczeństwa UE jest posiadanie spójnej wizji, misji oraz celów w zakresie bezpieczeństwa. Ponadto zidentyfikowanie wyzwań (zob. → w y z w a n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4]), → z a g r o ż e ń [t. 4] oraz szans na zapewnienie bezpieczeństwa, dysponowanie strukturami organizacyjnymi zdolnymi do efektywnego zagwarantowania bezpieczeństwa, dysponowanie unormowaniami prawnymi pozwalającymi na ich efektywną realizację oraz odpowiednią kulturą organizacyjną. Zdaniem badacza skuteczność polityki bezpieczeństwa zależy od stopnia uzgodnienia interesów państw wchodzących w skład wspólnoty międzynarodowej. Zarówno polityka, jak i strategia służą poszukiwaniom najskuteczniejszych sposobów zapewnienia bytu i rozwoju UE, jako grupie państw jednego regionu.

W traktatach UE oraz podczas szczytów Rady Europejskiej polityka bezpieczeństwa określana była jako: Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa, Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony, Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony, Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony. Traktat o Unii Europejskiej (TUE) definiował wspólną politykę bezpieczeństwa i obrony jako integralną część wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, zapewniającą UE zdolność operacyjną opartą na środkach cywilnych i wojskowych. Wspólnota może z nich korzystać w przeprowadzanych poza Unią misjach utrzymania pokoju, zapobiegania konfliktom i wzmacniania bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.



Pierwsze próby integracji Europy Zachodniej pod względem obronności pojawiły się już w latach 40. XX w., kiedy podpisano traktat z Dunkierki (1947) i traktat brukselski (1948), na mocy którego została powołana do życia Unia Zachodnioeuropejska. W związku z rosnącym zagrożeniem militarnym [t. 4] ze strony Związku Radzieckiego oraz koniecznością obecności wojsk amerykańskich w Europie dalsza integracja świata zachodniego w obszarze bezpieczeństwa i obronności skoncentrowała się w Sojuszu Północnoatlantyckim (→ NATO). W latach 90. XX w. podjęto kolejne próby konsolidacji państw zachodnioeuropejskich w sferze bezpieczeństwa i obronności, czego przykładem było spotkanie w Saint-Malo w grudniu 1998 r. prezydenta Francji J. Chiraca i premiera T. Blaira oraz powstanie Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. W tym czasie Unia Zachodnioeuropejska powołała do życia takie instytucje, jak: Instytut Studiów nad Bezpieczeństwem, Komórkę Planowania, Centrum Satelitarne UZE, Zachodnioeuropejską Grupę Zbrojeniową, Grupę Polityczno-Wojskową, Centrum Sytuacyjne, Zachodnioeuropejską Organizację Zbrojeniową, Sztab Wojskowy UZE i Komitet Wojskowy.

Opracowano tzw. europejski cel operacyjny, który miał być osiągnięty do 2003 r. W jego ramach Unia Europejska powinna być zdolna do zorganizowania w ciągu 60 dni sił reagowania kryzysowego liczących 60 tys. żołnierzy, mogących realizować określoną operację przez rok. Od 2003 r. siły zbrojne państw członkowskich brały udział w ponad 30 misjach pokojowych na 3 kontynentach, m.in. w Ukrainie, Bośni i Hercegowinie, Iraku, Gruzji, Afganistanie, Kosowie, Somalii czy Mali. W 2003 r. została również przyjęta Strategia Bezpieczeństwa Unii Europejskiej, w której do największych zagrożeń zaliczone zostały: rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, → terrorizm [t. 4] i → przestępczość zorganizowana, konflikty regionalne, → bezpieczeństwo energetyczne [t. 1] i zmiany klimatyczne. Jak zaznaczyli autorzy dokumentu, celem polityki zagranicznej UE jest większa aktywność międzynarodowa, rozwijanie zdolności oddziaływania na otoczenie międzynarodowe oraz współpraca z partnerami. Kolejnym impulsem do integracji państw członkowskich UE było spotkanie w Londynie 24 listopada 2003 r., na którym prezydent Francji i premier Wielkiej Brytanii ogłosili plan utworzenia wspólnej Grupy Bojowej. Miała ona powstać do 2007 r., liczyć

1,5 tys. żołnierzy i podejmować działania w ciągu 15 dni od otrzymania rozkazów. W 2004 r. przywódcy Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji zapowiedzieli powstanie kolejnych grup bojowych. Na szczycie Rady Europejskiej w Dublinie przyjęto Cel Operacyjny 2010 (Headline Goal 2010), oparty na raporcie ministrów obrony UE *Capabilities Improvement Chart 2004*. W dokumencie tym zapowiedziano powstanie 7–10 jednostek bojowych zdolnych do prowadzenia misji wojskowych przez kilka miesięcy.

W 2015 r. przewodniczący Komisji Europejskiej J.-C. Juncker wskazał na konieczność budowy „europejskiej armii”, która jego zdaniem pomogłaby kształtować wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa oraz pokazać odpowiedzialność Europy na świecie. Z wypowiedzią tą zgodziła się minister obrony narodowej RFN U. von der Leyen, która podkreśliła, że budowa „europejskiej armii” jest długofalowym celem Niemiec. Konceptcją, na jakiej miałyby się oprzeć „armia europejska”, była idea państw ramowych (Framework Nations Concept). Zakładała ona, że integracja wojskowa w Europie przebiegałaby w wielonarodowych klastrach składających się z dużego państwa ramowego oraz mniejszych państw, będących jego uzupełnieniem. Państwem ramowym miały zostać m.in.: Włochy w południowej części UE i Niemcy w jej wschodniej części. Idea ta nie koncentrowała się jednak na potrzebie budowy nowych jednostek wojsk operacyjnych i ich wykorzystaniu poza granicami UE ani na zwiększaniu budżetów na siły zbrojne przez państwa członkowskie, lecz na zacieśnianiu współpracy oraz tworzeniu struktur wojskowych.

Zdaniem R. Kuźniara po okresie wzlotu Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE nastąpił jej upadek. Przykłady tego procesu to m.in.: niejednoznaczne stanowisko państw europejskich wobec rozpoczęcia II wojny w Zatoce Perskiej, kryzys finansowy (2008), redukcja budżetów obronnych, brak zaangażowania w czasie wojny domowej [t. 4] w Libii czy brak wspólnego stanowiska wobec udziału Rosji w konflikcie w Ukrainie. Ponowne wysiłki zmierzające do większej integracji w obszarze bezpieczeństwa i obronności Unii Europejskiej podjęto po decyzji o opuszczeniu UE przez Wielką Brytanię. W 2016 r. po szczycie Rady Europejskiej w Bratysławie uruchomiono skoordynowany roczny przegląd obronności, powołano Komórkę Planowania i Prowadzenia Operacji Wojskowych, wzmocniono unijne instrumenty szybkiego

reagowania oraz ustanowiono stałą współpracę strukturalną PESCO w obszarze obronności.

Jednym z kluczowych obszarów aktywności Unii Europejskiej w polityce i strategii bezpieczeństwa jest → b e z p i e c z e ń s t w o i n f o r m a c y j n e [t. 1]. Zainteresowanie Komisji Europejskiej tym zagadnieniem pojawiło się w latach 2001 i 2002, kiedy podjęto decyzję ramową w sprawie zwalczania oszustw i podrabiania bezgotówkowych środków płatniczych oraz ustanowiono dyrektywę o prywatności, znaną pod nazwą ePrivacy Directive. Kluczowy był jednak 10 marca 2004 r., kiedy na mocy rozporządzenia nr 460/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej utworzono Europejską Agencję ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informatyki (ENISA), której celem stała się koordynacja działań podejmowanych przez KE oraz kraje członkowskie UE w celu zabezpieczenia swoich sieci oraz systemów informatycznych. Jednostka ta ma charakter naukowo-badawczy. W skład zarządu Agencji, oprócz przedstawicieli państw członkowskich i KE, wchodzi także reprezentanci przedsiębiorstw zajmujących się zabezpieczaniem informacji, eksperci ze środowisk akademickich oraz konsumenci, jednak bez prawa głosu. Dyrektor ENISA powoływany jest przez zarząd na podstawie przedstawionej przez KE listy kandydatów. Od 2009 r. funkcję dyrektora sprawuje prof. U. Helmbrecht z Niemiec. Agencja organizuje ogólnoeuropejskie ćwiczenia przygotowujące do reagowania w przypadku rzeczywistej → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4], świadczy pomoc w opracowywaniu krajowych strategii → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], wspiera współpracę między zespołami reagowania na zagrożenia komputerowe i rozwój ich umiejętności. Ponadto publikuje sprawozdania i badania dotyczące bezpieczeństwa w chmurze, ochrony danych, technologii stosowanych do ochrony prywatności oraz zapewnienia poufności w przypadku nowych technologii, identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w środowisku cyfrowym czy identyfikowania zagrożeń cybernetycznych. W 2013 r. została opublikowana *Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń*. Jej autorzy zaznaczyli, że dzięki budowie jednolitego rynku cyfrowego Europa mogłaby zwiększyć swój PKB o prawie 500 mld EUR rocznie, czyli średnio o 1 tys. euro na osobę. Aby osiągnąć ten cel, konieczne jest zwiększenie poczucia bezpieczeństwa i zaufania obywateli

korzystających z usług internetowych. Według badań Eurobarometru z 2012 r. ponad 1/3 Europejczyków nie czuła się wystarczająco bezpiecznie, używając internetu w ramach usług bankowych i zakupów, a co 10. jego użytkownik padł ofiarą oszustw. W strategii przedstawiono zasady bezpieczeństwa cybernetycznego, opisano rolę agencji ENISA, współpracę między poszczególnymi instytucjami Unii Europejskiej oraz kooperację instytucji UE i krajowych organów zajmujących się cyberbezpieczeństwem. W 2013 r. powołano do życia także Europejskie Centrum ds. Walki z Cyberprzestępczością. Miało się ono koncentrować na nielegalnych działaniach zorganizowanych grup przestępczych w internecie, a w szczególności na atakach wymierzonych w bankowość elektroniczną i wszelkiego rodzaju internetowe transakcje finansowe, na → p r z e m o c y seksualnej wobec dzieci w internecie oraz na przestępstwach dotyczących kluczowej infrastruktury i systemów informacyjnych w UE. W ciągu pierwszego roku swojej działalności Centrum udzieliło wsparcia w zakresie koordynacji 19 dużych operacji w ramach zwalczania zorganizowanych grup przestępczych, 9 akcji policyjnych związanych z walką z wykorzystywaniem seksualnym dzieci czy 16 dochodzeń dotyczących oszustw płatniczych. Kolejnym krokiem do zwiększenia poziomu → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a t y c z n e g o [t. 1] i cyberbezpieczeństwa było przyjęcie przez Parlament Europejski 6 lipca 2016 r. dyrektywy w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii Europejskiej (Network and Information Systems Directive), nazywanej również dyrektywą NIS. Ten dokument wskazuje na obowiązek wdrożenia przez państwa członkowskie przepisów pozwalających na zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych. Wprowadza m.in. procedury i obowiązki zgłaszania incydentów dotyczących cyberbezpieczeństwa dla przedsiębiorców z sektorów kluczowych, ustanawia szczególne wymogi zapewnienia bezpieczeństwa przez przedsiębiorców z sektorów kluczowych oraz wskazuje na konieczność utworzenia sieci Zespołów Reagowania na Incydenty Bezpieczeństwa Komputerowego (Computer Security Incident Response Teams). W 2017 r. pojawiły się kolejne propozycje KE mające na celu wzmocnienie bezpieczeństwa w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]. Komisja zaproponowała zbudowanie nowej, silniejszej agencji

ds. cyberbezpieczeństwa, wprowadzenie europejskiego systemu certyfikacji cyberbezpieczeństwa oraz przyspieszenie wdrożenia dyrektywy NIS.

Tomasz Wójtowicz

*Europejska Strategia Bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym świecie*, <http://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2017/11/13/defence-cooperation-23-member-states-sign-joint-notification-on-pesco/> (dostęp 22.03.2018); J. Gotkowska, *Armia europejska w wydaniu niemieckim*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-03-25/armia-europejska-w-wydaniu-niemieckim> (dostęp 28.01.2020); R. Kuźniar, *Wzlot i upadek Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 4; J. Palowski, „Europejska armia” nie zastąpi własnych zdolności, <https://www.defence24.pl/europejska-armia-nie-zastapi-wlasnych-zdolnosci> (dostęp 28.01.2020); Z. Sabak, *Polityka i strategia bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Państwowa Wyższa Szkoła im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2018; Traktat o Unii Europejskiej, Ośrodek Informacji i Dokumentacji Unii Europejskiej, [http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com\\_content&view=article&id=14803&Itemid=945](http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=14803&Itemid=945) (dostęp 18.04.2019); P. Turczyński, *Potencjał wojskowy Unii Europejskiej na początku XXI wieku*, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki, Wrocław 2013; T. Wójtowicz, *Polityka bezpieczeństwa UE*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

**POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA ZDROWOTNEGO** – zespół działań mających na celu podniesienie poziomu → b e z p i e c z e ń s t w a z d r o w o t n e g o [t. 1] społeczeństwa. Polityka ta stanowi niezwykle ważny element strategii → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa, dotyczy bowiem zdrowia – uznawanego za jedną z nadrzędnych wartości dla człowieka. Sektor bezpieczeństwa zdrowotnego w kategoriach *human security* został zapisany w 1994 r. w Raporcie UNDP o Rozwoju Społecznym. Zdrowie winno być postrzegane w różnych kontekstach, np. demograficznym, jako cel sam w sobie (wartość), a także jako zasób strategiczny. Ponadto należy zauważyć, że społeczeństwa zdrowe, oceniające dobrze jakość swojego życia, stają się bardziej efektywne, co w diagnozie społecznej przejawia się jako wartość dodana. Istotne jest to, że dziś w szerszy sposób rozumiemy zdrowie jako wartość, odchodząc od definicji związanej bezpośrednio

z czynnikami chorobowymi jako determinantami zdrowia bądź choroby, coraz częściej natomiast zwraca się uwagę na jakość życia. Zdrowie ludzkie definiowane jest już nie wyłącznie jako wartość wolna od jednostek chorobowych, ale jako możliwości rozwoju i polepszenia kondycji ludzkiej. Problemem związanym z takim rozpatrywaniem zdrowia, jako wartości składającej się z całego konglomeratu zależnych i niezależnych od siebie składników, jest umiejscowienie go w danej społecznej, politycznej i ekonomicznej płaszczyźnie.

Transformacja epidemiologiczna, wynalezienie antybiotyków, a także znaczne wydłużenie życia ludzkiego (choćby przez polepszenie warunków życia i poprawę higieny osobistej) odmieniły kwestie bezpieczeństwa zdrowotnego w społeczeństwach rozwijających się i rozwiniętych. Lepiej funkcjonująca profilaktyka, świadomość zdrowego życia popularyzowana przez mass media, a także nabierający coraz większego znaczenia → healthizm [t. 2] w znaczący sposób odmieniły podejście do polityki bezpieczeństwa. Prężnie rozwijające się nowe technologie w medycynie, e-zdrowie czy medycyna regeneracyjna niosą wiele nowych wyzwań, z którymi polityka bezpieczeństwa zdrowotnego będzie musiała się zmierzyć. Konieczne jest poddanie analizie zagrożeń zdrowotnych – zarówno w kontekście globalnym, jak i państwowym oraz regionalnym – a także obszarów ryzyka i szans zdrowotnych społeczeństwa.

Politykę bezpieczeństwa zdrowotnego realizują organy władzy ustawodawczej i wykonawczej, a w niektórych elementach – związane z funkcją nadzoru oraz kontroli. Polityka ta opiera się na wypracowanej przez wspomniane organy odpowiedniej strategii bezpieczeństwa zdrowotnego – zgodnej z prawem, a także z wymaganiami katalogu praw i obowiązków obywatelskich, zarówno w ujęciu państwa, jak i regionu. Polityka bezpieczeństwa zdrowotnego winna się opierać na zapewnieniu przez organy państwa ustalonej agendy warunków umożliwiających realizację konstytucyjnego → prawa człowieka do zdrowia. Odnosi się to w szczególności do takich kategorii, jak: dostępność medycyny ratunkowej, dostęp do podstawowych świadczeń medycznych, a także świadczeń profilaktycznych. Polityka bezpieczeństwa zdrowotnego państwa definiowana jest ideologią, świadomością elit oraz społeczeństwa, jak również możliwościami finansowymi państwa. Znaczenia nabiera

cały zbiór konotacji z innymi sektorami – chociażby polityki rodzinnej, socjalnej, edukacyjnej – trudno więc prowadzić rozważania dotyczące kwestii polityki zdrowotnej w oderwaniu od rzeczywistości zastanej. Niezwykle ważne przy opracowywaniu strategii polityki bezpieczeństwa zdrowotnego (planowaniu, programowaniu i organizowaniu) jest spojrzenie interdyscyplinarne i wielopłaszczyznowe, zawierające aspekty pochodzące ze wszystkich dziedzin aktywności państwa. Planowanie powinno obejmować ocenę zastanego środowiska bezpieczeństwa zdrowotnego, a na kolejnym etapie – wypracowanie operacyjnej koncepcji strategicznej. Sprawne działanie systemu i polityki zdrowotnej wymaga bez wątpienia od państwa ponadresortowości oraz transsektorowości w rozważaniach dotyczących przyszłości prowadzonej polityki.

*Aleksandra Krawczyk, Edyta Sadowska*

J. Domaradzki, *O definicjach zdrowia i choroby*, „Folia Medica Lodziensia” 2013, nr 40/1; P. Grzywna, *Bezpieczeństwo zdrowotne – wprowadzenie do problematyki*, „Studia de Politicae Universitatis Silesiensis” 2015; E. Sadowska, *E-zdrowie – jako kategoria bezpieczeństwa zdrowotnego*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa*, t. V, E. Fogelzang-Adler, E. Sadowska (red.), Kraków 2019; E. Sadowska, E. Weredyńska, *Bezpieczeństwo zdrowotne – teoria, problemy, założenia*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa*, t. VII, E. Fogelzang-Adler, E. Sadowska (red.), Kraków 2019; *Wokół problemów jakości życia współczesnego człowieka*, J. Daszykowska, M. Rewey (red.), Wydawnictwo Petrus, Kraków 2012; Z. Woźniak, *W stronę zdrowia społeczności – socjologiczny kontekst nowej polityki zdrowotnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, R. 66, z. 1.

**POLITYKA INFORMACYJNA** – pojęcie odnoszące się do ogółu działań komunikacyjnych podejmowanych przez urzędy administracyjne w celu realizacji danej polityki publicznej, czyli interwencji publicznej, której zadaniem jest rozwiązanie istotnego zbiorowego problemu. Polityka publiczna, definiowana przez A. Zybąłę jako „uporządkowane działania państwa i jego obywateli, które [...] wpływają z wytworzonej, zbiektywizowanej wiedzy i są podejmowane, aby rozwiązywać kluczowe problemy społeczne”, stanowi punkt wyjścia w refleksji nad znaczeniem umiejętności realizacji procesu informacyjnego, w którym uczestniczą rządzący i rządzeni. Jego istotą jest swobodny przepływ → i n f o r m a c j i [t. 2] w systemie

(województwo, powiat, gmina) i racjonalne zarządzanie informacją na każdym z jego etapów (gromadzenia, opracowania, generowania, przechowywania, wyszukiwania, udostępniania).

Podstawę uprawianej przez władzę polityki informacyjnej stanowi wyjaśnianie istoty zjawisk i procesów społecznych, gospodarczych, politycznych w celu ułatwienia wyborcom zrozumienia, możliwości poparcia i identyfikowania się z rozwiązaniami propagowanymi przez decydentów oraz partycypowania w tych inicjatywach. Przekazywaniu informacji na temat prowadzonych przez administrację działań musi towarzyszyć dialog z mieszkańcami zapobiegający konfliktom i negowaniu inicjatyw zgłaszanych do realizacji przez decydentów. Taki dialog, prowadzony umiejętnie, świadczy o dobrze realizowanej polityce informacyjnej. B. Dobek-Ostrowska łączy politykę informacyjną nie tylko z zapewnieniem prawidłowego obiegu informacji w strukturach społecznych, ale także z „budową wizerunku danej instytucji i tworzeniem relacji pomiędzy obywatelami a organami administracji publicznej”. Działania te wzmacniają aprobatę i wsparcie dla urzędów ze strony grup społecznych, ale jak podkreśla M. Szczegielniak, nie zależą tylko od ich aktywności i dobrej woli, lecz wynikają z przepisów prawa, tj. z Ustawy o dostępie do informacji publicznej z 6 września 2001 r. Oznacza to, że polityka informacyjna opiera się na komunikowaniu informacyjnym i jest pojęciem węższym od polityki komunikacyjnej, ponieważ nie obejmuje np. komunikowania perswazyjnego. Polityka informacyjna musi przestrzegać zasad prawdziwości przekazywanych komunikatów i musi być prowadzona w duchu otwartości i szczerości. Według P. Szostok współczesne podejście do polityki informacyjnej coraz częściej zbliżone jest do koncepcji public relations, rozumianej jako wiarygodny dialog z otoczeniem, w odróżnieniu od wcześniej realizowanego modelu propagandowego czy marketingowego. Model partycypacyjny polityki informacyjnej wymaga jednak ustanowienia ładu informacyjnego oraz informacyjnego zabezpieczenia demokracji. W *Poradniku dla dziennikarzy i wydawców prasy lokalnej* wydanego pod redakcją A. Hejman zaznaczono, że nadrzędnym celem polityki informacyjnej jest dobro mieszkańców, z którymi rządzący prowadzą dialog – powinna ona sprzyjać prawidłowemu rozwojowi systemu komunikowania społecznego i swobodnemu, spontanicznemu przepływowi informacji.



Natomiast narzędziem realizacji tej polityki powinny być planowe, celowe i zorganizowane działania public relations, mające na celu stworzenie i utrzymanie wzajemnego kontaktu między gminą (rozumianą jako system społeczny) a jej otoczeniem. Do narzędzi tych zaliczono także indywidualny kontakt bezpośredni władz z mieszkańcami (w czasie dyżurów dla mieszkańców i spotkań z nimi, udziału w wydarzeniach o charakterze publicznym) i środki masowego przekazu (będące własnością gmin oraz inne media lokalne i regionalne).

R. Kowalczyk wyróżnia 2 rodzaje polityki informacyjnej prowadzonej przez samorządy terytorialne:

- ▶ politykę informacyjną zewnętrzną – skierowaną do społeczności lokalnej i jej organizacji, czyli do wszystkich mieszkańców, której zakres obejmuje wszelkie informacje jawne wytworzone podczas działalności jednostki samorządu terytorialnego i przez nie zgromadzone, dotyczące faktów, osób, zdarzeń, ale także sprawozdań, ocen, wniosków, sugestii, interpretacji, planów, spostrzeżeń;
- ▶ politykę informacyjną wewnętrzną – skierowaną do członków władz lokalnych i pracowników jednostek samorządu terytorialnego oraz osób, grup, organizacji stanowiących zaplecze poparcia, której zakres obejmuje poza informacjami jawnymi, ogólnie dostępnymi, także wiadomości niejawne (niemające jednak prawnego charakteru informacji niejawnej).

Polityka informacyjna stanowi wg A. Kamińskiej i J. Zawilej-Niedźwieckiej także integralną część kultury danej zbiorowości, określającą reguły, wartości i przekonania, które powinni przejawiać wszyscy członkowie zbiorowości. Jest ważnym komponentem kultury organizacyjnej, która równocześnie wpływa na sposób realizacji polityki informacyjnej przez organizację. Nie każdy typ kultury organizacyjnej sprzyja uprawianiu racjonalnej polityki informacyjnej. Kultury biurokratyczne, kolektywistyczne, wsparte na władzy, w których stosunek między rządzonymi a rządzącymi polega na przymusie, kultury oparte na modelu formalnym lub na metaforze fabryki czy więzienia, hamują swobodny przepływ informacji w organizacji, a tym samym utrudniają wymianę informacji i możliwość uczestniczenia w działaniach, z góry wykluczając z nich pewne grupy osób.

Pojęcie polityki informacyjnej A. Górski rozpatruje także pod kątem imperatywu komunikacji interesariuszy, współpracujących i współistniejących z jednostką, oraz jednostek o pokrewnym celu i misji działania, rywalizujących o miejsce na rynku, pozyskanie klientów i osiągnięcie zamierzonego celu. Ważnym elementem rozpatrywania pojęcia polityki informacyjnej pod kątem tego imperatywu jest wywieranie wpływu i osiągnięcie przewagi nad konkurencją jako pochodną działań określonych w polityce informacyjnej, której kluczową kwestią jest rozwój technologiczny i tworzenie nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej. Wywieranie tego wpływu nie musi być realizowane metodami perswazji, ale np. intensywnością komunikatów informacyjnych, precyzyjnie dobraną do emitowanych treści grupą docelową, czasem ich emisji, rozpoznaniem potrzeb społecznych.

Polityka informacyjna może być definiowana jako odmiana komunikacji społecznej, której głównym atrybutem jest informacja. Samorządy terytorialne mają obowiązek udzielania informacji o zasadach funkcjonowania i trybie działania podmiotów władzy; o sposobie stanowienia aktów publicznoprawnych; o sposobach przyjmowania i załatwiania spraw; o kolejności i załatwianiu lub rozstrzygnięciu spraw; o prowadzonych rejestrach, ewidencjach i archiwach oraz sposobach i zasadach udostępniania danych w nich zawartych; o stanie majątku terytorialnego; o wysokości długu publicznego; o pomocy publicznej; o ciężarach publicznych. Realizują ten wymóg, zamieszczając ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej; udzielając informacji na wniosek zainteresowanego obywatela; wykładając lub wywieszając informacje w miejscach ogólnodostępnych; zapewniając prawo wstępu na posiedzenia kolegialnych organów władzy samorządowej.

Sprawny przepływ informacji ma znaczenie strategiczne w podejmowaniu szybkich i trafnych decyzji i wskazuje na jakość procesu zarządzania jednostką. Decydenci wykorzystują najczęściej kanały komunikacji zewnętrznej, takie jak internet, eventy, → *imprezy masowe* [t. 2], rozgłoszenie radiowe, telewizję, prasę oraz kanały komunikacji wewnętrznej, np. wewnętrzne rozgłoszenie radiowe, tablice ogłoszeń, platformy komunikacyjne.

Organizacje społeczne i pozarządowe, grupy polityczne czy obywatele rozpowszechniają każdego dnia informacje o własnej działalności, aby

uzyskać poparcie społeczeństwa dla aktywności czy pomysłów, udowodnić swoją wiarygodność i zapewnić sobie miejsce w hierarchii społecznej. Zadaniem polityki informacyjnej jest więc: realizacja prawa społeczności lokalnej do informacji; inspirowanie systemu komunikowania społecznego w gminie; tworzenie porozumienia między władzą samorządową a społecznością lokalną; promocja gminy, czyli kształtowanie jej pozytywnego wizerunku na zewnątrz. Mimo tak ważnej roli polityki informacyjnej jest ona często prowadzona nieudolnie i ogranicza się ją tylko do przekazywania elementarnych danych na temat podejmowanych przez władzę działań. Wynika to z akceptacji stereotypów ograniczających sprawne komunikowanie się, takich jak: „wszelkie informacje przekazywane przez władze są zwykłą propagandą” lub: „prowadzenie polityki komunikacyjnej wymaga dużych nakładów finansowych”.

Wybór zamieszczonej poniżej literatury przedmiotu wskazuje, że zagadnienia polityki informacyjnej są analizowane z perspektywy aktów prawnych i zarządzeń normalizujących przepływ informacji i dostęp do niej, z punktu widzenia wykorzystywanych narzędzi i kanałów informacyjnych (prasa, internet, PR itp.), w kontekście kompetencji osób realizujących politykę informacyjną i jej adresatów, kształtowania postaw obywatelskich i umacniania demokracji, analizy polityk publicznych, prowadzonych badań empirycznych i teoretycznych modeli polityki informacyjnej, a także w kontekście procesów zarządzania organizacją, firmą, konkurencyjności, kultury organizacyjnej, → sytuacji kryzysowych [t. 4], → bezpieczeństwa [t. 1].

Katarzyna Batorowska

K. Batorowska, *Udostępnianie informacji o regionie a jego postrzeganie przez społeczność lokalną – na przykładzie miesięcznika samorządowego „Ziemia Suska”*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; Z. Chmielewski, P. Kuca, R. Polak, *Public relations i polityka informacyjna w samorządzie terytorialnym*, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2015; B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; B. Dobek-Ostrowska, R. Wiszniowski, *Teoria komunikowania publicznego i politycznego. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2007; E. Frąckiewicz, *Polityka informacyjna*

*samorządów terytorialnych w świetle badań empirycznych (przykład województwa zachodniopomorskiego)*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2004, nr 1 (15); A. Górski, *Polityka i informacja*, [w:] *Dylematy cywilizacji informatycznej*, A. Szewczyk (red.), PWE, Warszawa 2004; M. Jas-Koziarkiewicz, *Prawne i instytucjonalne podstawy polityki informacyjnej Unii Europejskiej*, „Przegląd Europejski” 2015, nr 2 (36); A. Kamińska i J. Zawila-Niedźwiecka, *Koncepcja modelu polityki informacyjnej uczelni publicznej w kontekście zrównoważonego zarządzania*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie” 2015, t. 26, nr 1; R. Kowalczyk, *Prasa lokalna w systemie komunikowania społecznego*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2003; tenże, *Wczoraj i dziś prasy lokalnej w Polsce*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2002; S. Michałowski, *Polityka informacyjna w samorządzie terytorialnym a społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Władza lokalna a media. Zarządzanie informacją – Public Relations – promocja jednostek samorządu terytorialnego*, S. Michałowski, W. Mich (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006; *Poradnik dla wydawców i dziennikarzy prasy lokalnej*, t. 1, A. Hejman (red.), Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej, Warszawa 1997; *Poradnik dla dziennikarzy i wydawców prasy lokalnej*, t. 2–3, A. Hejman (red.), Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej, Warszawa 1998; A. Raczyk, A. Graczyk, *Polityka promocyjno-informacyjna a rozwój gospodarczy miast Polski*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2014, nr 4 (58); M. Szczegielniak, *Polityka informacyjna urzędów centralnych w Polsce na przykładzie wykorzystania internetowych kanałów przekazu informacji*, „Polityka i Społeczeństwo” 2016, nr 4 (14); P. Szostok, *Prasa samorządowa jako narzędzie polityki informacyjnej na poziomie lokalnym*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2012, t. 8; W. Trzcńska, I. Wiciak, *Skuteczne komunikowanie w administracji publicznej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2011; A.M. Zybala, *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach*, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Warszawa 2012.

**POLITYKA KRYMINALNA** (*criminal policy*) – przeciwdziałanie → p r e s t ę p c z o ś c i. Zajmuje się metodą i techniką kryminalistyczną dążącą do uniemożliwienia bądź ograniczenia popełniania przestępstw, porusza kryminologiczne podejście do ograniczenia postaw i tendencji przestępczych oraz zmierza do ich usunięcia. W przypadku zaistnienia przestępstwa dostosowuje odpowiednią karę do popełnionego czynu, dając możliwość resocjalizacji, ale jednocześnie chroni społeczeństwo przez profilaktykę penitencjarną, a także zapobiega wszystkim zjawiskom przestępczym.

→ Bezpieczeństwo [t. 1] jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka i państwo, wspierane przez odpowiednie instytucje i jednostki (tworzące zaporę przed zagrożeniami), powinno być jego gwarantem. Postęp cywilizacyjny powoduje postrzeganie świata w sposób zarówno pozytywny, jak i negatywny. Bezpieczeństwo również jest pojmowane w tych kategoriach – jako wartość pozytywna i negatywna. Ma ono doniosłe znaczenie – to poczucie bezpieczeństwa i tym samym zachowanie spokoju i harmonii kształtuje system wartości człowieka, przekładającego swoje aspiracje na życie społeczne, w którym dostrzega zasady organizacji → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4]. Dlatego państwo za pomocą polityki kryminalnej tworzy zasady, wg których społeczeństwo egzystuje ze świadomością kary za ich złamanie.

Przestępczość jest powszechnym zjawiskiem i stanowi problem każdego państwa, jednak aby jej przeciwdziałać, należy zacząć od edukacji, podnoszącej świadomość obywateli i wpajającej odpowiednie wzorce. Współcześnie najlepszym nośnikiem są media, dzięki którym łatwo można rozpowszechnić odpowiednie treści na szeroką skalę. Jednak w czasach, w których → przemoc towarzyszy ludziom we wszystkich strefach życia, media wykorzystują najcięższe zbrodnie dla sensacji i żerują na emocjach widzów, którzy czerpią wiedzę na temat przestępczości głównie z telewizji bądź radia, wypracowując sobie opinię o konieczności zaostrzenia kar za przestępstwa oraz likwidowania przejawów dewiacji, takich jak alkoholizm, narkomania czy przynależność do subkultury. Tworzą tym samym fałszywy obraz i dają przyzwolenie na stygmatyzację ludzi. → Opinia publiczna, naznaczając osoby z problemami, stwarza odpowiednie warunki do anomii, która wyznacza granice ogólnie przyjętym normom społecznym – każde odchylenie jest negatywnie odbierane i karane. Jednak bardzo często dochodzi do sytuacji, w której osoby stygmatyzowane w końcu aprobują „łatkę” nadaną przez społeczeństwo i dopuszczają się przestępstw. Przykładem takiego naznaczenia w dzisiejszych czasach jest uznawanie każdego muzułmanina za terrorystę. Wynika to z potrzeby poczucia bezpieczeństwa obywateli, którzy wymuszają na władzy reakcję zgodną z ich przekonaniem o słuszności zaostrzenia kary jako jedynej skutecznej metodzie walki z przestępczością. Jednak z badań wynika, że nie można ograniczać się jedynie do stosowania kar w walce z przestępczością,

ponieważ nie dają one oczekiwanego skutku – osoby wcześniej niekarane mogą nauczyć się w więzieniu zachowań przestępczych, a po zakończeniu kary nie przystosować się do społeczeństwa i wybrać powrót do kryminalnego świata jako jedyny sposób na przeżycie. Lepszym rozwiązaniem wydaje się odpowiednia edukacja na temat zachowania zgodnego z prawem i obowiązującym systemem wartości, metod radzenia sobie ze stresem lub skutecznego szukania pracy oraz pomoc osobom zmagającym się z problemami.

Na przestępczość składa się wiele czynników społecznych, ekonomicznych, kulturowych, historycznych i politycznych. Interakcja między występowaniem, typem lub rodzajem przestępstw a rozwojem urbanizacji, zatrudnienia czy migracji jest wielowarstwowa. Dlatego potrzebne jest zrozumienie problemu przestępczości oraz jej powiązań, aby właściwie wyznaczyć kierunek polityki kryminalnej. Wzrost przestępczości nie jest *stricte* powiązany z rozwojem – to ona stanowi przeszkodę dla rozwoju przez mnożenie kosztów społecznych, a także brak równowagi w społeczeństwie. Przestępczość jest problemem światowym, występuje w każdym kraju i nie można wskazać jednolitego rozwiązania tego zagadnienia, ponieważ w interesie każdego państwa jest radzenie sobie i rozwiązywanie problemów zgodnie z własnymi potrzebami i priorytetami. Kluczowe wydaje się w tej kwestii przedstawienie rzetelnej wiedzy o przestępczości, przestępcach oraz metodach walki z problemem, aby polityka kryminalna okazała się przydatna. W związku z tym dobrym pomysłem wydaje się publikowanie osiągnięć naukowych praktyków związanych z wymiarem sprawiedliwości oraz kryminologów, zwłaszcza wyników ich badań dotyczących przestępczości, a także współpracy między dwoma wymienionymi ciałami – aby rozwiązać problem przestępczości.

Zuzanna Juszczyk

W. Dadak, *Ryzyko i niepewność a zachowania naruszające zasady obrotu gospodarczego*, CzPKiNP, Kraków 2009; J. Gąsiorowski, *Przestępczość gospodarcza w rozwoju historycznym. Jej istota i geneza*, „Przegląd Policyjny” 1999, nr 4; Z. Juszczyk, *Bezpieczeństwo jako dobro wspólne w wymiarze aksjologii państwa i prawa*, [w:] *Aksjologia w państwie i prawie*, K. Stępiak (red.), Wydawnictwo Naukowe Think & Make, Warszawa 2019; M. Melezini, *Punitywność wymiaru sprawiedliwości*

*karnej*, Temida 2, Białystok 2003; T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005; L. Wilk, *Przestępczość gospodarcza – pojęcie, przyczyny, sprawcy*, Edukacja Prawnicza, Warszawa 2012.

**POLITYKA UNII EUROPEJSKIEJ NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO.** → Z r ó w n o w a ż o n y rozwój [t. 4] od wielu lat jest wskazywany jako istotny w polityce Unii Europejskiej, a jej traktaty uznają jego wymiar gospodarczy, społeczny i środowiskowy. Aspekty te powinny być rozpatrywane wspólnie. Rozwój musi zaspokajać potrzeby teraźniejszości, nie odbierając jednocześnie przyszłym pokoleniom zdolności do zaspokajania swoich potrzeb. Godne życie dla wszystkich ludzi, wraz z jednoczesnym pogodzeniem wydajności ekonomicznej, włączenia społecznego i odpowiedzialności za środowisko uważane jest za istotę zrównoważonego rozwoju.

Od ponad 20 lat zrównoważony rozwój znajduje się wśród podstawowych celów Unii Europejskiej – Traktat amsterdamski ustanowił go jednym z nadrzędnych celów polityki UE. Traktat o Unii Europejskiej określa wizję UE dotyczącą zrównoważonego rozwoju Europy, polegającego na stabilnym wzroście gospodarki i cen, wysoce konkurencyjnej społecznej gospodarce rynkowej, dążącej do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz na wysokim poziomie ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego.

Zrównoważony rozwój został włączony do głównego nurtu polityki i prawodawstwa UE przez strategię zrównoważonego rozwoju UE, Agendę UE 2020 oraz przez unijny program lepszego stanowienia prawa. Znajduje to odzwierciedlenie w politykach sektorowych, takich jak Siódmy unijny program działań w zakresie środowiska.

Od ponad 50 lat kraje europejskie przywiązują dużą wagę do kwestii związanych z ochroną środowiska. Unia Europejska wykorzystuje wiele sposobów na poprawę stanu środowiska naturalnego i utrzymanie poziomu jakości życia Europejczyków. W związku z tym utworzono całościową, zrównoważoną, autonomiczną gałąź prawa – europejskie prawo ochrony środowiska, powołano również Europejską Agencję Ochrony Środowiska, ustanowioną na mocy rozporządzenia rady (EWG) nr 1210/90. Dlatego też

przejście Unii Europejskiej na tory zrównoważonego rozwoju jest logiczną kontynuacją polityki ochrony środowiska. Tematyka ta zajmuje istotne miejsce w traktacie z Lizbony zmieniającym Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisanym 13 grudnia 2007 r. Zgodnie z Traktatem o Unii Europejskiej jej instytucje działają m.in. na rzecz trwałego rozwoju Europy, którego podstawą są zrównoważony wzrost gospodarczy oraz stabilność cen, społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności, zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska.

Już w 1973 r. został opracowany i zatwierdzony pierwszy specjalny średniookresowy program działań na rzecz środowiska. Dokument ten zawiera cele i zadania związane z ochroną środowiska i poprawą jego jakości, a także priorytetowe działania, pomocne w osiągnięciu tych celów. W 1993 r. został przyjęty nowy, piąty środowiskowy program działań, zatytułowany „Ku trwałości i zrównoważonemu rozwojowi”, zawierający idee traktatu z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i zrównoważonego rozwoju, przyjętego na konferencji ONZ w 1992 r. Jest to program działania Wspólnoty Europejskiej w zakresie ochrony środowiska, obejmujący lata 1993–1997, ale docelowo realizowany aż do 2000 r. Zakładał on podejmowanie działań ukierunkowanych na zapewnienie równowagi między rozwojem gospodarczym a społecznym, przy jednoczesnym poszanowaniu środowiska naturalnego, a także zawierał propozycje działań dotyczących głównych sektorów gospodarki, w największym stopniu oddziałujących na stan środowiska, czyli przemysłu, energetyki, transportu, rolnictwa i turystyki.

Ogólnym celem strategii zrównoważonego rozwoju UE było określenie i opracowanie działań umożliwiających UE osiągnięcie ciągłej, długoterminowej poprawy jakości życia, poprzez tworzenie zrównoważonych społeczności, potrafiących efektywnie zarządzać zasobami i korzystać z nich; zdolnych do wykorzystywania zasobów ekologicznych oraz potencjału innowacyjnego w gospodarce. Docelowo działania te miały zapewnić dobrobyt, ochronę środowiska i spójność społeczną.

Szczegółowe cele zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej (Sustainable Development Goals – SDG) znajdują odzwierciedlenie w Unijnej



Strategii Zrównoważonego Rozwoju (EU Sustainable Development Strategy) z 2001 r., w której skupiono się na wzroście gospodarczym, ochronie środowiska oraz inkluzji społecznej. Następnie rozszerzono ten model i sformułowano 7 głównych celów zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego:

- ▶ zatrzymanie zmian klimatu i wprowadzenie czystych źródeł energii (ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, oszczędność energii, zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii),
- ▶ ograniczenie negatywnego wpływu transportu na środowisko,
- ▶ zrównoważona konsumpcja i produkcja,
- ▶ zintegrowana ochrona środowiska, która jest przykładem europeizacji założeń prawa ochrony środowiska rozumianego jako kompleksowa ochrona środowiska jako całości,
- ▶ → zdrowie publiczne [t. 4],
- ▶ współpraca międzynarodowa i rozwój,
- ▶ poprawa jakości życia wszystkich grup ludności.

Aby poprawić synergię i zmniejszyć kompromisy, zaproponowano bardziej zintegrowane podejście do kształtowania polityki, oparte na lepszych uregulowaniach prawnych oraz na przewodnich zasadach zrównoważonego rozwoju (przyjętych przez Radę Europejską w czerwcu 2005 r.). Zewnętrzny wymiar zrównoważonego rozwoju (np. globalne wykorzystanie zasobów, obawy związane z rozwojem międzynarodowym) został uwzględniony w kształtowaniu polityki wewnętrznej UE i przez uwzględnienie kwestii zrównoważonego rozwoju w polityce zewnętrznej UE.

Aby strategia zrównoważonego rozwoju mogła być stosowana w całej UE, zaproponowano mechanizmy poprawy koordynacji na szczeblu rządowym, a także z sektorem prywatnym, organizacjami pozarządowymi i obywatelami, którzy zostali zaangażowani do działań na rzecz zrównoważonego rozwoju. Przykładem tego jest uruchomienie procesu dobrowolnych wzajemnych ocen krajowych strategii zrównoważonego rozwoju, mających na celu intensyfikację wymiany dobrych praktyk.

Kolejny etap rozwoju koncepcji zrównoważonego rozwoju w Europie jest związany z przyjęciem przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 25 września 2015 r. rezolucji „Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030”. Agenda określa 17 ogólnych celów

zrównoważonego rozwoju oraz 169 powiązanych z nimi zadań, które mają być zrealizowane do 2030 r. Cele obejmują szeroki zakres wyzwań: walka z ubóstwem i głodem, zdrowie, edukacja, równość płci, zmiany klimatu, zrównoważony rozwój środowiska naturalnego, pokój i sprawiedliwość społeczna.

Agenda odzwierciedla wiele priorytetów UE w zakresie zrównoważonego rozwoju, w związku z czym UE przedstawiła swoją odpowiedź na Agendę i postawiła przed sobą cele dotyczące zrównoważonego rozwoju do roku 2030, jak również przyjęła pakiet dokumentów dostosowujących działania UE do Agendy, określając swoje priorytety:

- ▶ „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Kolejne kroki w kierunku zrównoważonej przyszłości Europy. Europejskie działania na rzecz zrównoważonego rozwoju [COM(2016) 739 final]”,
- ▶ Unia Europejska i państwa członkowskie podpisały strategiczny plan, w którym nakreślono przyszłość europejskiej polityki rozwoju. Nowy „Konsensus europejski w sprawie rozwoju” stanowi wspólną wizję i plan działania na rzecz eliminacji ubóstwa i zapewnienia zrównoważonego rozwoju.

Unijna odpowiedź na Agendę 2030 obejmuje 2 kierunki prac:

- ▶ Pierwszym kierunkiem jest połączenie celów zrównoważonego rozwoju z ramami polityki europejskiej i bieżącymi priorytetami Komisji, ocena obecnego stanowiska i identyfikacja najistotniejszych problemów związanych ze zrównoważonym rozwojem. Dzięki temu Komisja zobowiązuje się do włączenia celów zrównoważonego rozwoju do polityk i inicjatyw UE. Będzie zapewniać regularne sprawozdania z postępów UE od 2017 r. (w tym w ramach forum politycznego wysokiego szczebla ONZ) oraz promować globalny zrównoważony rozwój we współpracy z partnerami zewnętrznymi. Aby realizować Agendę 2030 we współpracy ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, uruchomi platformę skupiającą wiele zainteresowanych stron, której rolą będzie monitorowanie i wymiana najlepszych praktyk w zakresie wdrażania SDG (Sustainable Development Goals).

- ▶ Drugim kierunkiem jest dalszy rozwój unijnej długoterminowej wizji i odpowiednie ukierunkowanie polityk sektorowych po 2020 r., zorientowanie budżetu UE na realizację długoterminowych celów UE za pomocą nowych Wieloletnich Ram Finansowych po 2020 r. Przyjmując tak kompleksowe podejście, Unia Europejska dąży do włączenia celów zrównoważonego rozwoju w codzienną pracę Komisji oraz do zaangażowania wszystkich zainteresowanych stron, państw członkowskich i Parlamentu Europejskiego w jego realizację, w celu pełnego wdrożenia programu działań na rzecz zrównoważonego rozwoju do 2030 r.

Ponadto Agenda 2030 łączy 3 wymiary zrównoważonego rozwoju – gospodarczy, społeczny i środowiskowy. Jest również niepodzielna, co oznacza, że musi być wprowadzana jako całość, w sposób zintegrowany, a nie fragmentaryczny. Wynika to z założenia, że różne cele są ze sobą ściśle powiązane.

Unia Europejska odegrała kluczową rolę w kształtowaniu globalnej Agendy 2030, która jest w pełni zgodna z wizją Europy i stała się obecnie światowym planem globalnego zrównoważonego rozwoju. Unia Europejska wraz z państwami członkowskimi pozostaje liderem we wdrażaniu Agendy 2030 i osiąganiu celów zrównoważonego rozwoju, przy pełnym poszanowaniu zasady subsydiarności. Dzięki Agendzie 2030, przy wykorzystaniu unijnych instrumentów finansowych, uspojni się wewnętrzna i zewnętrzna polityka Wspólnoty w zakresie zrównoważonego rozwoju.

*Aleksander Wasiuta*

M. Baran, *Pozwolenia zintegrowane jako przykład europeizacji reglamentowanego korzystania ze środowiska*, „Rocznik Administracji Publicznej” 2016, nr 2; Communication from the Commission a Sustainable Europe for a Better World: A European Union Strategy for Sustainable Development (Commission’s Proposal to the Gothenburg European Council) /\* COM/2001/0264 final \*/; EU Sustainable Development Strategy, [https://ec.europa.eu/environment/sustainable-development/strategy/index\\_en.htm](https://ec.europa.eu/environment/sustainable-development/strategy/index_en.htm) (dostęp 19.01.2020); EU’s Implementation of the Sustainable Development Goals (SDGs), [https://ec.europa.eu/environment/sustainabledevelopment/SDGs/implementation/index\\_en.htm](https://ec.europa.eu/environment/sustainabledevelopment/SDGs/implementation/index_en.htm) (dostęp 19.01.2020); Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Kolejne kroki w kierunku

zrównoważonej przyszłości Europy. Europejskie działania na rzecz zrównoważonego rozwoju [COM(2016) 739 final]; Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ A/RES/70/1, 25 września 2015; Rozporządzenie rady (EWG) NR 1210/90 z dnia 7 maja 1990 r. w sprawie ustanowienia Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska oraz europejskiej sieci informacji i obserwacji środowiska, Dz. U. L 120 z 11.5.1990; *Sustainable Development: EU Sets Out Its Priorities, Press release*, [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/IP\\_16\\_3883](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/IP_16_3883) (dostęp 19.01.2020); Wspólne oświadczenie Rady i przedstawicieli rządów państw członkowskich zebranych w Radzie, Parlamentu Europejskiego i Komisji (2017/C 210/01). Nowy Europejski Konsensus w Sprawie Rozwoju, Dz.U.UE C z dnia 30 czerwca 2017 r.

**POPRAWNOŚĆ POLITYCZNA** (*political correctness*). W celu wyjaśnienia tego terminu należy odnieść się w pierwszej kolejności do jego słownikowego ujęcia. W internetowym wydaniu *Słownika języka polskiego PWN* można odnaleźć następującą definicję pojęcia poprawności politycznej: „unikanie wypowiedzi lub działań, które mogłyby urazić jakąś mniejszość, np. etniczną, religijną lub seksualną”. To wąskie ujęcie kładzie nacisk wyłącznie na obronę określonych mniejszości przed (faktyczną lub wydumaną) urazą lub dyskryminacją ze strony osób ukrywających „pod płaszczykiem” politycznej poprawności swe rzeczywiste poglądy względem reprezentantów owych mniejszości. Omawiane pojęcie może być zatem rozumiane w kategoriach określonej postawy względem innych – podobnie jak w definicji encyklopedycznej: „poprawność polityczna, ang. *political correctness* – zasada unikania określeń, które mogłyby być uznane za przejaw dyskryminacji w stosunku do osób ze względu na ich przynależność rasową, narodową, wyznaniową, pochodzenie społeczne lub orientację seksualną” (*Encyklopedia PWN*). Zatem za M. Tokarzem można stwierdzić, że powyższe określenia politycznej poprawności traktują ją jako pewnego rodzaju styl oficjalnego komunikowania publicznego, który polega na unikaniu wypowiedzianych negatywnych opinii i ocen w stosunku do konkretnej osoby lub grupy osób, których źródłem jest ich grupowa przynależność, o ile te jednostki nie mają na nią wpływu.

Pojęcie politycznej poprawności było związane z rozwojem w latach 80. XX w. akademickiego ruchu na rzecz promocji antyrasistowskich

oraz antyseksistowskich zasad, postaw i zachowań. Jak podaje P. Kornobis, ruch ten

[...] początkowo szyderczy, z czasem zyskał uznanie ze względu na cele, z którymi był związany. Nawiązując do akcji afirmatywnej i różnie rozumianego multikulturalizmu, ruch na rzecz p.p. [politycznej poprawności – przyp. P.Ł.] domagał się zmian w programach nauczania. Owe zmiany miały podkreślać rolę kobiet, niebiałych i homoseksualistów w historii i kulturze, jak również piętnować fakt zdominowania „zachodniej” kultury przez „martwych białych Europejczyków”.

W znacznym stopniu trend rozwoju zjawiska politycznej poprawności postępuje w zgodzie z zasygnalizowaną powyżej tendencją, wedle której status na pewien sposób „uprzywilejowanych” zyskują grupy dotychczas uznawane za dyskryminowane. Dotyczy to choćby inicjatyw promujących feministyczną wizję życia społeczno-politycznego, obraz „kolorowego” społeczeństwa oraz nieheteroseksualny punkt widzenia na kwestie moralno-obyczajowe (mianem „kolorowych”, szczególnie w przekazie środowisk nacjonalistycznych, określa się częstokroć osoby odmiennego pochodzenia, narodowości i koloru skóry od dominującej części danego społeczeństwa).

W literaturze przedmiotu podkreśla się także, że terminem politycznej poprawności zaczęto się posługiwać znacznie wcześniej niż wskazują na to ujęcia definicyjne. J. Witek i Z. Żmigrodzki zaznaczają, że początków stosowania pojęcia *political correctness* należy upatrywać w latach 60. XX w. i wiązać z osobą F. Boasa – amerykańskiego antropologa z Uniwersytetu Iowa, obrońcy rdzennych mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Boas, szanując tradycję i kulturę indiańską, demaskował akty dyskryminacji rasowej będące wynikiem działalności rządu i wyrażał sprzeciw wobec rozkopywania grobów i bezczeszczenia zwłok Indian, co było zresztą przyczyną masowych manifestacji skierowanych przeciwko rządzącym. Jednak mimo tego, że pojęcie politycznej poprawności początkowo odegrało pozytywną rolę, z czasem stało się ono, jak piszą Witek i Żmigrodzki: „uchodzącą kontroli, czy może raczej sprytnie sterowaną demagogią, tym groźniejszą, im bardziej wiarygodną i z pozoru słuszną”. Słowa te korespondują ze stwierdzeniem,

że praktyka politycznej poprawności kojarzyła się niejednoznacznie i była wewnętrznie zróżnicowana, co potwierdza istnienie opozycyjnych względem siebie stanowisk: z jednej strony mówi się o pewnym „pozytywnym wzorcu” poprawności, który ma wpływ na życie publiczne (odwoływanie się w dyskursie publicznym do przyzwoitości, taktu czy dobrego smaku), a z drugiej – o schematyzmie ocen narzucanych społeczeństwu przez elity intelektualne, konformistycznie decydujące o tym, co można, a czego nie można uznać za poprawne z ich punktu widzenia. Współcześnie to drugie z wymienionych ujęć politycznej poprawności wydaje się dominujące.

W Polsce o politycznej poprawności zaczęto mówić w połowie lat 90. ubiegłego stulecia, kiedy to zakazano emisji (w dzisiejszym znaczeniu niepoprawnego politycznie) programu telewizyjnego „WC Kwadrans” prowadzonego przez W. Cejrowskiego. Moment ten, zdaniem Witek i Żmigrodzkiego, stanowił początek „ery politycznej poprawności” w Polsce. Po 1989 r. stosunkowo szybko narodził się nurt oporu wobec „uregulowań” poprawności politycznej, czyli swoista „niepoprawność”. Wszelkie jednostki, grupy i większe zbiorowości, które mieściły się w tym nurcie, były kojarzone głównie z działalnością „antysystemową” lub „antyeestablishmentową” (w zależności od przedmiotu kontestacji – systemu lub elit politycznych). Jak pisał J. Jaskiernia:

[...] działania organizacji opozycyjnych w latach 70. (KOR, ROPCiO, KPN) czy podziemnej „Solidarności” w latach 80. mogły być kwalifikowane z punktu widzenia władz państwowych jako antysystemowe, a więc będące przejawem politycznej niepoprawności na tle obowiązujących wówczas wzorców. Z perspektywy historycznej nie ulega wątpliwości, że przyczyniły się do ukształtowania warunków dla przełomu politycznego w Polsce. Taka polityczna niepoprawność zasługuje więc na uznanie, bo bez tych, którzy się na nią zdecydowali, nie doszłoby do przełomu politycznego.

W literaturze przedmiotu zjawisko *political correctness* jest często określane mianem „syndromu” (aby podkreślić jego patologicznego charakteru w świecie polityki) lub „ideologii” (polityczna poprawność

jako zbiór określonych norm, postaw i zachowań będących podstawą do wytworzenia się określonego światopoglądu). Pojęcie politycznej poprawności ma charakter złożony, jest pewnego rodzaju konglomeratem łączącym określone wartości, zasady, normy postępowania, idee regulujące stosunki międzyludzkie oraz wyznaczniki poprawnego postępowania w określonych sytuacjach, charakterystyczne dla pojęcia ideologii. Pomijając różnorodność naukowych podejść do terminu „ideologii”, należy w tym miejscu powtórzyć za J. Filipkowskim, że ideologia to:

[...] określenie poglądów na rzeczywistość pewnej grupy społecznej, zawierających oceny społeczeństwa oraz cele i wartości polityczne, będących podstawą poczucia jej grupowej tożsamości. Terminu ideologia w sensie pejoratywnym używa się też na określenie stronniczego, a zatem w jakiejś mierze zafałszowanego, obrazu świata uwarunkowanego określonymi interesami politycznymi i ekonomicznymi większych grup społecznych.

Zasadne wydaje się utożsamienie politycznej poprawności z ideologią właśnie w pejoratywnym tego słowa znaczeniu. Nie chodzi w niej bowiem o poszukiwanie jakiejś grupowej tożsamości, ale właśnie o stronniczość, realizację określonego interesu grupowego.

Uzsergowania pewnych wyznaczników tej „ideologii poprawności politycznej” dokonał we wprowadzeniu do książki M. Kacprzak *Pułapki poprawności politycznej* ks. prof. H. Seweryniak, który wymienił:

- ▶ relatywizm w podejściu do pojęcia prawdziwości sądów, wskazujący na istnienie wielu opinii i umniejszający znaczenie obiektywnej prawdy,
- ▶ brak stałych, powszechnie obowiązujących zasad – wszelkie normy wynikają z układów i kompromisów (a więc bywają zmienne),
- ▶ tolerancję (będącą najwyżej cenioną wartością), rozumianą jako akceptacja poglądów i postaw sprzecznych z ogólnie przyjętymi zasadami społecznego życia i kultury,
- ▶ przekonanie, że chrześcijańska moralność ma charakter konfesyjny i fundamentalistyczny, ograniczający się wyłącznie do wąskiego grona wyznawców,

- ▶ uznawanie wiary za kwestię prywatną, a nie publiczną – dopuszczającą publiczne świadectwo,
- ▶ twierdzenie, że → f a s z y z m [t. 2] czy narodowy socjalizm były reżimami (zob. → r e ż i m) bardziej opresyjnymi niż → k o m u n i z m [t. 2],
- ▶ promocję tzw. bezstresowego wychowania,
- ▶ przekonanie, że tradycyjna rodzina to instytucja, która jest odpowiedzialna za rozwój patologii w środowisku wychowawczym,
- ▶ przeświadczenie o tym, że płęć i role z nią związane są stereotypem, a nie kwestią natury,
- ▶ opinię, że pozamałżeńskie, nieformalne oraz homoseksualne związki międzyludzkie powinny być wolne od interwencjonizmu państwa,
- ▶ przekonanie, że w kwestii aborcji kobieta powinna mieć prawo do decydowania o swoim ciele (nie zważając na życie poczętego dziecka),
- ▶ określanie mianem ksenofoba osoby będącej zwolennikiem obrony tożsamości narodowej przed wpływem multikulturalizmu,
- ▶ uznawanie za niedopuszczalne i wręcz nietolerancyjne szerzenie kultu lub obyczajowości chrześcijańskiej w miejscach publicznych, tj. szkołach, instytucjach państwowych,
- ▶ przeświadczenie o tym, że wyznacznikiem postępu w kraju powinna być przede wszystkim społeczna akceptacja środowisk homoseksualnych i transseksualnych.

Zdaniem autora powyższych konstatacji sprzeciw wobec determinant politycznej poprawności jest dla jej orędowników przejawem homofobii lub tzw. mowy nienawiści.

Katalog ten wydaje się dość obszerny, jednak nie wyczerpuje on zakresu tematycznego, który obejmuje swym oddziaływaniem polityczna poprawność.

Dążąc do ukazania szerokiego ujęcia politycznej poprawności, należy też odwołać się do jej dychotomicznego rozumienia, a więc sfery nakazu lub przyzwolenia oraz zakazu lub braku pozwolenia na określone słowa, sądy, opinie, wnioski, opisy, postawy, zachowania itp. Z. Krasnodębski w jednym z wywiadów wskazuje na poprawność polityczną jako na zbiór



tematów, którymi nie wolno się zajmować; zestaw poglądów, których nie można formułować; grupę osób, o których nie wolno wspominać. Co zatem jest dozwolone? To, co stoi w opozycji do tego, co jest zabronione, niedozwolone bądź nieuprawnione. Z tego też punktu widzenia określone normy i zachowania są przez piewców politycznej poprawności dopuszczalne, a inne piętnowane. Dotyczy to zarówno dyskursu politycznego, jak i publicznego oraz sfery płciowej, narodowościowej, kulturowej, obyczajowej i etycznej. Według R. Baadera poprawność polityczna jest więc

[...] współczesną, postmarksistowską formą kultu równości. Jej zwolennicy utrzymują (czasami wprost, czasami nie), że istnieją poprawne i niepoprawne rodzaje myślenia, mówienia, konwersowania i obcowania z innymi ludźmi, szczególnie gdy w grę wchodzi kwestie rasy, płci i kultury.

Uzasadnione wydaje się zatem wskazanie, że zasadą konstytutywną dla poruszanej „ideologii” jest przyjęcie „jedynie słusznej postawy”, która jest jednak sprzeczna z uniwersalnym systemem wartości moralnych i dychotomią dobro–zło.

Paweł Łubiński

R. Baader, *Political Correctness*, „Opcja na Prawo” 2013, nr 4; J. Filipkowski, *Ideologia*, [w:] *Podstawowe kategorie polityki*, S. Opara, D. Radziszewska-Szczepaniak, A. Żukowski (red.), Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2005; G. Habrajska, *Poprawność polityczna*, [w:] *Rozmowy o komunikacji 1: Polityczna poprawność*, G. Habrajska (red.), Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask 2006; J. Jaskiernia, *Poprawność polityczna parlamentarzysty*, [w:] *Poprawność polityczna – równość czy wolność?*, R. Stefański (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń–Kielce 2007; M. Kacprzak, *Pułapki poprawności politycznej*, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin 2012; P. Kornobis, *Polityczna poprawność*, [w:] *Słownik politologii*, B. Walicka (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; Z. Krasnodębski, *Zdecentralizowana cenzura myśli. Polityczna poprawność, czyli wiesz, jak mówić, wiesz, jak myśleć*, rozmowa Aleksandra Kłosa z prof. Zdzisławem Krasnodębskim, „Opcja na Prawo” 2013, nr 4; P. Łubiński, *Poprawność polityczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże,

*Współczesny Ruch Narodowy wobec zjawiska politycznej poprawności*, „Szkice Humanistyczne” 2016, t. XVI, vol. 39, nr 1–2; J. McDowell, S. McDowell, *Piękno nietolerancji. Spojrzenie na moralność i poprawność polityczną Bożymi oczami*, tłum. S. Waclawik, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa 2018; M. Palczewski, *Kilka uwag o tzw. poprawności politycznej w mediach*, [w:] *Rozmowy o komunikacji 1: Polityczna poprawność*, G. Habrajska (red.), Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask 2006; *Poprawność polityczna*, <http://encyklopedia.pwn.pl> (dostęp 21.03.2019); *Poprawność polityczna*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl> (dostęp 21.03.2019); M. Tokarz, *Polityczna poprawność*, [w:] *Rozmowy o komunikacji 1: Polityczna poprawność*, G. Habrajska (red.), Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask 2006; J. Witek, Z. Żmigrodzki, „*Polityczna poprawność*” w *III Rzeczypospolitej*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, Radom 2003.

**POSTPRAWDA** (ang. *post-truth*) – za twórcę terminu „postprawda” uznaje się serbsko-amerykańskiego dramaturga S. Tesicha, który powiązał je ze światem polityki i umieścił w kontekście społeczno-politycznym. Zostało ono wybrane przez redaktorów *Oxford English Dictionary* na słowo roku 2016. Przypisano mu określanie okoliczności, w których obiektywne fakty mają mniejszy wpływ na kształtowanie → *o p i n i i p u b l i c z n e j* niż odwoływanie się do emocji i osobistych przekonań. *Cambridge Dictionary* postprawdę odnosi do „sytuacji, w której istnieje większe prawdopodobieństwo, że ludzie zaakceptują argument przemawiający do ich emocji i osobistych przekonań zamiast takiego, który opiera się na faktach”. M. Żulpo, analizując sposoby definiowania postprawdy, doszedł do wniosku, że większość autorów używa tego słowa w celu nazwania niejasnego moralnie stwierdzenia lub upowszechnienia → *i n f o r m a c j i* [t. 2], której celem jest wprowadzenie odbiorców w błąd z jakiegokolwiek powodu. Badacz doszedł do wniosku, że nie jest możliwe zdefiniowanie postprawdy, jeżeli nie określi się dokładnie środowiska, w którym ona funkcjonuje najlepiej. Środowiskiem tym jest dla niego internet i próbuje dowieść, że bez niego postprawda nie istnieje. Dzięki internetowi wywiera ona wpływ nie tylko na dyskurs publiczny i akademicki, ale także na sposób postrzegania świata przez ludzi funkcjonujących w jej otoczeniu i podlegających jej negatywnemu oddziaływaniu. P. Pawełczyk i J. Jakubowski przypisują postprawdzie nową jakość, która jest związana nie tylko z incydentalnym występowaniem kłamstwa mającego wprowadzać

adresata w błąd, lecz również z kreowaniem całkowicie nowej rzeczywistości, w której kłamstwa wynikają ze wzajemnego wzmacniania się informacji prawdziwych, półprawd i kłamstw medialnych; w której zanika umiejętność odróżniania komentarza od faktu, a prawda przestaje istnieć jako synonim obiektywności, ponieważ następuje oddzielenie prawdy od jej odzwierciedlenia w umyśle ludzkim i w rzeczywistości; w której nastąpiło zobojętnienie na prawdę samą w sobie.

Przywołany Żulpo proponuje ciekawe rozumienie przedstawianego pojęcia – łącząc czasownik *post* ze słowem *prawda*, otrzymuje *post-prawdę* lub inaczej *prawdę posta*. Przyjmując inne znaczenie słowa *post* – jako angielskiego czasownika oznaczającego umieszczanie treści w sieci – uznaje, że każdy przekaz, który internauta „zapostuje” (tj. kliknie przycisk: „opublikuj”, „wyślij”, „przełącz dalej” itp.), może zostać uznany za prawdę, jeśli za prawdę uzna go odbiorca. Postprawda staje się wówczas *post-prawdą*, czyli *prawdą posta*, i zyskuje miano odrębnego bytu znaczeniowego, istotnie różniącego się od synonimów słowa *kłamstwo*. Oznacza to istnienie potencjalnej prawdy, która może być zawarta w każdym przekazie internetowym. Tylko do odbiorcy należy decyzja, czy w danym przekazie dostrzega prawdę nie potencjalną, ale faktyczną i czy ją zaakceptuje, czy odrzuci.

Jak pisze M. Flader, postprawda jest

[...] odzwierciedleniem kryzysu rzeczywistości, w którym pojęcia stosowane w codziennym życiu w coraz mniejszym stopniu odpowiadają doświadczeniom pojedynczych osób i całych społeczności. W rezultacie ustaje możliwość racjonalnego porozumiewania się między ludźmi, ponieważ społeczną komunikację opanowują emocje, a przemoc zastępuje dialog i nie dba się o to, aby pozostać wiernym wydarzeniom lub myślom.

Popularność tematyki związanej z postprawdą niewątpliwie przyczyniła się do wybrania → f a k e n e w s [t. 2], czyli fałszywej wiadomości, na słowo 2017 r. (*Collins Dictionary*), a słowa *toksyczny* na pojęcie 2018 r. (*Oxford English Dictionary*). W toksycznym środowisku toksyny i → p a t o g e n y i n f o r m a c y j n e infekują → i n f o s f e r ę [t. 2], wywołując zaburzenia

w sferze psychologicznej człowieka, aby zmusić go do podjęcia lub zaniechania określonych działań, przez co pełnią funkcję narzędzi wywierania wpływu. Nasuwa się pytanie, czy w kolejnych latach popularność zyskają słowa ściśle powiązane z działaniami w zakresie → *d e z i n f o r m a c j i* [t. 2], manipulacji, inwigilacji, → *w a l k i i n f o r m a c y j n e j* [t. 4], które będą zapowiadać upadek moralności, etyki oraz zmierzch człowieczeństwa? Analiza problemu podjęta przez R. Keyesa zdaje się potwierdzać ten ponury scenariusz. Autor wskazuje na ciągły wzrost popularności kłamstw, półprawd i wszelkiego rodzaju manipulacji, co prowadzi do stopniowego zaniku zaufania w kontaktach bezpośrednich, jak również skłonności do pokładania wiary w autorytety i ekspertów. Badacz przybliży naturę postprawdy, posiłkując się refleksją Tesicha. Wskazuje, że źródło kłamstwa tkwi w ludzkiej naturze i chęci ukrycia tego, co nieetyczne. Ludzie kłamią, aby zdobyć przewagę nad innymi, zaoszczędzić czas, wybrnąć z trudnej sytuacji, uniknąć zaczepki, konfliktu, ale także aby mieć poczucie bezpieczeństwa, zrealizować pragnienie władzy nad innymi, przejąć kontrolę. Unikanie prawdy łączone jest też z utożsamianiem jej ze złymi wiadomościami, które należy od siebie odsunąć. W związku z tym podmiot czasami chce być oszukiwany za pomocą „przyjemnego kłamstwa”, które pozwala mu podnieść własną samoocenę. Sprawia to, że człowiek dobrowolnie żyje w świecie półprawdy. Jeżeli taka postawa jest dominująca w jego życiu, może on sobie stworzyć filozofię, zgodnie z którą będzie usprawiedliwiać fałsz i kłamstwo oraz moralne zepsucie, odbudowując poczucie własnej wartości. W efekcie skonstruuje skalę pomiaru swojej uczciwości na tyle elastyczną, aby objęła także zachowania sklasyfikowane w kodeksach etycznych jako niemoralne i haniebne.

Kolejnym czynnikiem sprzyjającym zjawisku postprawdy, o którym wspomina Flader, powołując się na zdanie Keyesa, jest poszukiwanie prawdy w pozornych autorytetach, specjalistach od etyki alternatywnej oraz w naginaniu prawdy i oczekiwaniu jej naginania ze strony ekspertów. Prawdziwość i rzetelność przekazów jest zastępowana względną wiarygodnością, popartą autorytetem nadawcy, którego poglądy pokrywają się z przekonaniem odbiorcy.

Innym przejawem postprawdy jest usprawiedliwianie kłamstwa w imię tzw. prawdy i wykorzystanie koncepcji „prawdy ogólniejszej”, która

ma na celu dążenie do wyższego poziomu uczciwości, posługując się pomniejszymi kłamstwami.

Największym paradoksem zjawiska postprawdy, zdaniem Ł. Pawłowskiego, jest to, że chociaż można dotrzeć do obiektywnych faktów dzięki dostępowi do najnowszych → technologii informacyjno-komunikacyjnych [t. 4], to brak chęci pokonywania przeszkód utrudniających pozyskanie wiarygodnych danych, brak odpowiednich kompetencji informacyjno-medialnych, preferowanie „filozofii łatwości” wykluczającej wszelki wysiłek intelektualny, sprawiają, że większość społeczeństwa ogranicza się do informacji rozpowszechnianych przez mass media. Ten proces potęguje (na co zwraca uwagę M. Lakomy) upodobanie młodego pokolenia do pozostawania w zamkniętych enklawach mediów społecznościowych („bańkach medialnych”, „komorach pogłoso-wych” zob. → bańka informacyjna i zjawisko *echo chamber* [t. 1]), w których „ludzie o podobnych poglądach spędzają razem czas niemal zupełnie bez kontaktu z kimkolwiek z zewnątrz”. Stanowią one dla tej generacji najważniejsze źródło wiedzy o świecie – niestety, zwodnicze, ponieważ nie dostarcza punktów odniesienia do tego, co jest prawdą, a co fałszem, tworząc obrazy rzeczywistości dostosowane do aktualnych potrzeb członków tych społeczności. Rozwój postprawdy nie byłby możliwy bez telewizji, eksperymentującej z nowymi formami komunikowania politycznego. Widzowie spędzający większość swojego życia z tym medium przejmują promowane tam wartości lub pseudowartości. Przesłaniem artykułu Pawełczyka i Jakubowskiego jest stwierdzenie, że „kluczem do rozprzestrzeniania się postprawdy są mass media zniekształcające, upraszczające lub zmieniające rzeczywistość społeczną, pełniąc rolę pośrednika w akcie komunikacyjnym”.

Czynnikiem stymulującym rozwój postprawdy w jeszcze większym stopniu jest technologia cyfrowa. Łatwiej okłamać i oszukiwać inne osoby, kiedy nie ma się z nimi bezpośredniego kontaktu, jak w przypadku korzystania z telefonii komórkowej i internetu. Anonimowość i brak odpowiedzialności nadawców komunikatów powodują, że istnieje przyzwolenie na kłamstwo i rozpowszechnianie informacji zniekształconych. Naturalnym środowiskiem funkcjonowania postprawdy są media, a szczególnie media społecznościowe, w których postprawda żyje własnym życiem.

Ich użytkownicy wydają się nie reagować na przekazywane im kłamstwa lub zniekształcenia. Jest to tym bardziej szokujące, że dotyczy członków → społeczeństwa informacyjnego [t. 4], którzy mają coraz większy dostęp do wiedzy i informacji. Jednak – jak tłumaczy Pawłowski – w erze postprawdy kłamca nie zważa na fakty, nie mają one dla niego żadnego znaczenia, ignoruje je, a kiedy jest pytany o konkretne wydarzenia, zmienia temat. Kłamstwa nikt się już nie wstydzi. Ważnym spostrzeżeniem Fladera, wynikającym z lektury tekstu K. Bakalarskiego, jest uznanie, że termin „postprawda”

[...] został wprowadzony do sfery komunikacji politycznej jako dość frywolny zabieg retoryczny, mający dodać „naukowej” powagi nieodpowiedzialnym zabiegom polityków i pozwolić na akceptację takiego zachowania przez opinię społeczną. Trudno wszak przyznać się do akceptacji kłamstwa. Z tego powodu postprawda stała się socjotechnicznie skutecznym terminem.

Podobnie podchodzi do problemu M. Lisowska-Magdziarz, uznając słowo *postprawda* za bardzo zręcznie maskujące fakt, że dochodzi do przeinaczania prawdy czy nadinterpretacji pojęcia prawdy. Oznacza to, że za atrakcyjnym i modnym określeniem kryje się po prostu ordynarne kłamstwo. M. Łakomy i K. Oświecimski zastanawiają się, jak przywrócić etos prawdy w komunikacyjnych relacjach międzyludzkich, i konstatują, że naszym wspólnym zmartwieniem i troską powinno być powstrzymanie procesu przekształcania za pośrednictwem technologii *homo sapiens* w *homo datum* – czyli przeciwstawienie się dehumanizacji świata.

Hanna Batorowska, Katarzyna Batorowska

K. Bakalarski, *Postprawda*, „Studia Bobolanum” 2017, vol. 28, nr 3; *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy*, T.W. Grabowski, M. Łakomy, K. Oświecimski (red.), Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2018; R. Cieniek, *Postprawda. Niebezpieczne zjawisko, wywiad z Małgorzatą Lisowską-Magdziarz*, 15.02.2017, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/postprawda-niebezpieczne-zjawisko/71h1bq5> (dostęp 10.02.2020); M. D’Ancona, *Postprawda*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018; M. Flader, *Postprawda jako efekt błędnego*

*poszukiwania prawdy*, „Teologia i Człowiek” 2018, nr 44; M. Grzesiak, *Negatywne implikacje postprawdy i fake newsów w kontekście kształtowania marki osobistej*, „Marketing i Rynek” 2017, nr 12; R. Keyes, *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, tłum. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; M. Lakomy, K. Oświecimski, *Postprawda a filozofia, nauki o mediach i nauka społeczna Kościoła katolickiego*, [w:] *Postprawda – spojrzenie krytyczne*, T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski, A. Pohl (red.), Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2018; P. Pawełczyk, J. Jakubowski, *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2017, nr 1; Ł. Pawłowski, *Przedmowa*, [w:] R. Keyes, *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, tłum. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; *Postprawda jako zagrożenie dla dyskursu publicznego*, T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski (red.), Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2018; *Postprawda. Spojrzenie krytyczne*, T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski, A. Pohl (red.), Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2018; M. Waszak, *Postprawda i fake news czy weryfikacja treści i źródeł informacji?*, „Refleksje” 2017, nr 16; M. Żulpo, *Postprawda kontra dwie rzeczywistości współczesnego świata. Jak zredefiniować termin, który przestał cokolwiek znaczyć*, „Com.press” 2019, nr 2 (1).

**POTOP INFORMACYJNY I ZWIĄZANE Z NIM ZAGROŻENIA.** Zjawisko nadmiarowości → i n f o r m a c j i [t. 2] już w latach 60. zeszłego stulecia określano symbolicznie potopem informacyjnym lub zalewem (eksplozją) informacji. Nadmiar informacji początkowo tylko utrudniał dostęp do informacji o wysokich parametrach jakościowych, więc pełnił funkcję bariery intelektualnej. W wyniku rozwoju → t e c h n o l o g i i i n f o r m a c y j n o - k o m u n i k a c y j n y c h [t. 4] (odpowiedzialnych za nadprodukcję informacji i sprzyjających świadomemu „namnażaniu” wiadomości niepełnych, opatrzonych w tendencyjne komentarze, fragmentarycznych, zainfekowanych) zaczęto wykorzystywać zjawisko → p r z e c i ą ż e n i a i n f o r m a c y j n e g o do manipulowania zachowaniami ludzi zgodnie z intencją dysponentów informacji. Tempo przyrostu informacji powodowało, że z każdą falą tego przyrostu powstawały coraz bardziej złożone problemy utrudniające zapanowanie nad zalewem informacji, a ono samo powodowało powstawanie coraz bardziej niebezpiecznych form zagrożeń, typowych dla kolejnych faz zalewu informacyjnego.

Można wyodrębnić 4 fale potopu informacyjnego, których wpływ na rozwój społeczeństwa przyniósł zmiany jakościowe i zaburzył równowagę

w środowisku informacyjnym człowieka. Proces ten jest niezakończony i w przyszłości czekają nas kolejne przeobrażenia wynikające z konieczności życia w warunkach przeciążenia informacyjnego i nadmiaru tych bodźców.

Pierwsza fala potopu informacyjnego łączona była ze zjawiskiem gwałtownego wzrostu ilości różnego rodzaju informacji wytwarzanych przez świat nauki. Problemem, przed jakim stanęła ludzkość, był nadmiar głównie dokumentów technicznych i naukowych. Wynikało to z informacyjnego charakteru postępu technicznego osiąganego dzięki produkcji informacji. Sytuacja ta doprowadziła do redundancji zasobów i systemów informacyjnych, utrudniając użytkownikom poruszanie się w środowisku informacji nierелеwantnych i niespełniających norm jakościowych. Pokonywanie problemów związanych z tą pierwszą falą potopu polegało na wypracowaniu zasad ograniczania objętości wydawanych tekstów naukowych, tworzeniu systemów metadanych o dokumentach pierwotnych i wtórnych, automatyzacji prac dokumentacyjnych i kształceniu umiejętności informacyjnych twórców, producentów i odbiorców dokumentów naukowych.

Druga fala potopu informacyjnego dotarła do społeczeństw wraz z upowszechnieniem się internetu i nieograniczoną możliwością umieszczenia w nim wszelkich treści o różnej wartości, jakości i w różnym celu (wynikającą zarówno z właściwości technologicznych, jak i możliwości ukrycia tożsamości nadawcy emitowanych treści). Przemieszanie informacji cennych z bezużytecznymi, prawdziwych z fałszywymi, spowodowało zaśmieszenie → ś r o d o w i s k a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4] człowieka, trudności w znalezieniu informacji wartościowych i odróżnianiu ich od zniekształconych, tendencyjnie napisanych, wrogich, destrukcyjnych, deformujących obraz rzeczywistości. W literaturze przedmiotu pojawiły się więc takie określenia, jak: mgła i dym informacyjny, → i n f o t o k s y k a c j a (z a t r u c i e i n f o r m a c y j n e) [t. 2], erozja jakościowa informacji, chaos informacyjny itp. Mgła informacyjna sprawia, że człowiek traci możliwość sprawdzenia wiarygodności informacji i jej oceny, poruszając się w niej po omacku, tylko przypadkowo natrafia na wartościowe dane, nie mając przekonania, czy mogą one stanowić podstawę decyzji i działań, nie dostrzega bowiem innych równie ważnych informacji. Powstawaniu mgły



informacyjnej sprzyja zjawisko przyspieszenia technologicznego, powodujące, że informacje napływają do nas szybciej, niż jesteśmy w stanie je przetworzyć. Zarówno mgłę, jak i natłok informacji można pokonać dzięki kompetencjom informacyjnym, rozwijaniu świadomości potrzeby ciągłego podnoszenia sprawności w radzeniu sobie z nadmiarowością danych, bodźców i komunikatów oraz dzięki wychowaniu informacyjnemu.

Trzecia fala potopu informacyjnego łączy się z celową → d e z i n f o r m a c j ą [t. 2] i wszechogarniającym klimatem → p o s t p r a w d y. Człowiek uzależniony od sieci i technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz potrzeby ciągłego, nadmiernego, nieuzasadnionego korzystania z różnych źródeł informacji staje się bardzo podatny na → a t a k i i n f o r m a c y j n e [t. 1]. Smog informacyjny jest toksyczny i sprawia, że nasz ogląd rzeczywistości może zostać zainfekowany, zniekształcony i zmanipulowany, szczególnie w obszarze hierarchii wartości. Smog powstaje także w wyniku namnażania informacji, a więc celowego i najczęściej złośliwego lub wrogiego powielania i rozsyłania szkodliwych informacji wszelkimi dostępnymi kanałami, wśród których najskuteczniejsze są sieci społecznościowe. Zalew wszelkich wiadomości utrudnia rozpoznanie tego, co jest ważne, głównie dlatego, że narzędzia selekcyjne są ludziom niedostępne intelektualnie za sprawą wtórnego analfabetyzmu. Ponadto brak jest świadomości, że nadmiar informacji jest także kreowany przez systemy technologiczne za pomocą „technologii rozsiewczych” i może mieć różne cele, np. polityczne, społeczne, ekonomiczne, personalne. Chaos informacyjny, jaki wywołuje namnażanie informacji, sprawia, że odbiorca traci wrażliwość na wiadomości dla niego istotne i ważne. Środowisko tego trzeciego etapu potopu informacyjnego, w którym manipuluje się informacją w celu wywierania wpływu na zachowania i postawy jednostki lub całych zbiorowości, na zmianę ich świadomości i profilowanie umysłów zgodnie z ukrytymi celami dysponentów informacji, przeradza się w pole → w a l k i i n f o r m a c y j n e j [t. 4]. Istnieje zatem potrzeba ochrony → i n f o s f e r y [t. 2] nie tylko przed zaśmieceniem i uczynieniem z niej „wysypiska opinii” prymitywnych i obraźliwych, ale głównie przed infotoksycacją oraz przekształceniem w sferę kłamstwa, półprawd, parainformacji, pseudoinformacji, dezinformacji, zniekształcenia i wypaczenia rzeczywistości, niepozwalającego na dostrzeżenie jej prawdziwego obrazu.

Czwarta fala potopu informacyjnego jest związana ze zmianą skali nadmiarowości informacji i zmianą jej wartości, polegającą na „powtórnym użyciu”, a nie – jak dotąd – związaną z jej pierwotnym wykorzystaniem. Jest to faza, w którą właśnie wkraczamy, określana epoką  $\rightarrow$  big data [t. 1] i internetu rzeczy, w której stopniowo rezygnujemy z poszukiwania przyczynowości między danymi, aby oprzeć się na korelacjach zaistniałych między analizowanymi informacjami. Na tym czwartym etapie potopu informacja staje się zasobem i narzędziem zmiany przewidywanej przyszłości. Na tym etapie człowiek musi dokonać przewartościowania dotychczasowych zasad i sposobów myślenia. Przede wszystkim powinien docenić otaczający go nadmiar informacji i zaakceptować jego nieuprządkowanie, ponieważ duża ilość danych jest skuteczniejsza w procesie czerpania z niej wiedzy. Z zapotrzebowaniem na nadmiar informacji i danych łączy się rezygnacja z ich dokładności. W zamian za zrozumienie całości można zrezygnować z dokładności i jednoznaczności. Jeżeli prognozowanie na podstawie analizy big data okazałoby się perfekcyjne i nieomyłne, znaczyłoby to, że człowiek nie ma wolnej woli i nie potrafi podejmować świadomych wyborów. Z tego z kolei wynikałoby to, że może zostać zwolniony od wszelkiej odpowiedzialności. V. Mayer-Schönberger oraz K. Cukier ostrzegają, że dyktatura danych ograniczy prywatność i zagrozi wolności, a danetyzacja życia wpłynie na sposób myślenia o przyszłości. Dlatego wolność wyboru powinna pozostać w środowisku big data nienaruszalną zasadą.

Dodatkowo przyspieszenie technologiczne sprawia, że powstają wciąż **nowe obszary zagrożeń**, wynikające z niewiedzy człowieka na temat skutków ubocznych rozwoju technologii informacyjnych i komunikacyjnych (*information and communication technology* – ICT), takich jak: eksploracja danych, blockchain, rozszerzona rzeczywistość, chmura obliczeniowa, wirtualna rzeczywistość,  $\rightarrow$  sztuczna inteligencja [t. 4], systemy eksperckie, interaktywne gry decyzyjne, sieci bezskalowe, internet rzeczy, awatary, neurohacking, chatboty, TETRA, LTE, telefonia 6G, bio- i nanorozwiązania. Wizjonerzy przyszłości, np. K. Kelly, sądzą, że internet rzeczy ma potencjał zrewolucjonizowania świata w znacznie większym stopniu niż zrobił to internet i że najważniejsze we wpływie nowych technologii na to, jak myślimy, i zmian, które one wywołują, jest to, że scaliły się one

w jedno. Połączenie wszystkich ludzi i wszystkich maszyn w globalną matrycę spowoduje zwiększenie płynności, szybkości powstawania nowych bodźców informacyjnych, nieograniczone remiksowanie, intensywniejsze udostępnianie i uzyskiwanie dostępu, liczniejsze interakcje, rozbudowane śledzenie, monitorowanie, filtrowanie, a to wszystko przyniosą kolejne fale informacyjnego potopu, którego skutków nie jesteśmy obecnie w stanie przewidzieć.

Hanna Batorowska

W. Babik, *Ekologia informacji a bezpieczeństwo człowieka i informacji we współczesnym świecie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; tenże, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; tenże, *Ekosystem informacyjny człowieka w XXI wieku*, [w:] *Współczesne oblicza komunikacji. Przestrzeń informacyjna nauki*, E. Głowacka, M. Jarocki, N. Pamuła-Cieślak (red.), UMK, Toruń 2016; tenże, *Postprawda i nieprawda zagrożeniem dla środowiska informacyjnego człowieka w XXI wieku*, [w:] *Informacja – dobro publiczne czy prywatne? Od nadmiaru do umiaru*, A. Czerwiński, A. Jańczyk, M. Krzesaj (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017; tenże, *Smog informacyjny: przyczyny, zagrożenia, wyzwania*, [w:] *Ekologia informacji a zasoby informacyjne w bibliotekach i cyberprzestrzeni*, K. Materska, B. Taraszkiewicz (red.), Akademia Pomorska, Słupsk 2017; H. Batorowska, *Nowe obszary badawcze w domenie kultury bezpieczeństwa z perspektywy nauki o informacji*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne i medialne w czasach nadprodukcji informacji*, H. Batorowska, P. Motylińska (red.), Wydawnictwo SBP, Warszawa 2020; tenże, *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2013; tenże, *Przeciążenie informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: *N-Z*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Flader, *Postprawda jako efekt błędnego poszukiwania prawdy*, „Teologia i Człowiek” 2018, nr 44 (4); K. Kelly, *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmienią naszą przyszłość*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2017; G. Klimek, *Bezpieczeństwo informacji w perspektywie rozwoju Internetu rzeczy*, [w:] *Informacja – dobro publiczne czy prywatne?*, A. Czerwiński, A. Jańczyk, M. Krzesaj (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016; E.M. Kwiatkowska, *Rozwój Internetu rzeczy – szanse i zagrożenia*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny” 2014, nr 8 (3); M. Ledzińska, *Młodzi dorośli w dobie*

globalizacji. *Szkice psychologiczne*, Difin, Warszawa 2012; P. Lévy, *Drugi potop*, [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia*, M. Hopfinger (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa 2002; V. Mayer-Szönberger, K. Cukier, *Big data. Efektywna analiza danych*, MT Biznes, Warszawa 2017; T. Szlendak, *Kultura nadmiaru w czasach niedomiaru*, [www.bibliotekaelblaska.pl/tl\\_files/biblioteka/dane/kultura\\_nadmiaru\\_web.pdf](http://www.bibliotekaelblaska.pl/tl_files/biblioteka/dane/kultura_nadmiaru_web.pdf) (dostęp 2.05.2019); tenże, *Nowe zadania w obszarze nauczania technik informacyjnych. Wychowanie dla kultury w cyberprzestrzeni*, [w:] *Informatyczne przygotowanie nauczycieli. Internet w procesie kształcenia*, B. Kędzierska, J. Migdalek (red.), Wydawnictwo Rabid, Kraków 2004; R. Tadeusiewicz, *Smog informacyjny. Prace Komisji Zagrożeń Cywilizacyjnych*, t. 2, PAU, Kraków 1999; P. Virilio, *Bomba informacyjna*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006; J. Zych, *Teleinformatyka dla bezpieczeństwa 2.0*, FNCE, Poznań 2019.

**POWSZECHNA SAMOOBRONA LUDNOŚCI** – jeden z obowiązków w zakresie → obrony cywilnej, który w postaci szkolenia został nałożony na obywateli przepisami ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Powszechna samoobrona ludności, jako aktywność w ramach → obrony narodowej, polega na samoistnym (tymczasowym lub trwałym, w zależności od potrzeb) organizowaniu się → ludności cywilnej na obszarze jej zamieszkania. Celem kluczowym powszechnej samoobrony jest ochrona życia, zdrowia (zob. → ochrona zdrowia), mienia oraz środowiska w sytuacji pojawiających się → zagrożeń [t. 4].

Powszechna samoobrona stanowi składową obrony cywilnej, zaliczanej do niemilitarnego elementu obrony narodowej. Jest to zbiór przedsięwzięć podejmowanych w celu przygotowania i prowadzenia działań na rzecz obrony ludności w czasie pokoju, → kryzysu [t. 2] oraz → wojny [t. 4]. Według *Słownika języka polskiego PWN* samoobrona oznacza obronę samego siebie bądź obronę kraju przed wrogiem. Jest organizowana i prowadzona własnymi siłami przez ludność cywilną. *Leksykon wiedzy wojskowej* opisuje samoobronę ludności w kategoriach działań podejmowanych w obronie obywateli w czasie wojny oraz przygotowań do niej w trakcie pokoju.

Jak słusznie zauważył W. Kitler, samoobrona ludności jest wypadkową aktywności i realnego zaangażowania obywateli w szeroko rozumiane → bezpieczeństwo [t. 1] społeczności lokalnej. Samoorganizacja

społeczności lokalnych w realizację zadań z zakresu → b e z p i e c z e ń -  
s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1], ochrony i ratowania ludzi, mienia oraz  
środowiska przed skutkami sytuacji nadzwyczajnych, a także w zakresie  
obrony przed → a g r e s j ą [t. 1] ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia  
→ b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] w ogóle. Ponadto aktyw-  
ność społeczności w tym zakresie implikuje skuteczność funkcjonowania  
instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa. Powszechna  
samoobrona ludności stanowi naturalną i jedną z najstarszych i najbar-  
dziej skutecznych oddolnych form organizacji bezpieczeństwa. Najbardziej  
znanym przykładem powszechnej samoobrony społeczeństwa polskiego  
była aktywność Polaków w okresie zaborów oraz II wojny światowej.  
W opinii R. Kalinowskiego samoobrona powszechna jest rezultatem ewo-  
lucji demokratyzacji sfer życia społeczno-politycznego i ukształtowania  
się → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4].

Samoorganizacja społeczności lokalnej na rzecz rozwiązywania pro-  
blemów lub osiągania celów uznanych za ważne dla dobra publicznego jest  
ściśle skorelowana z bezpieczeństwem personalnym, stanowiąc jednocześ-  
nie fundament bezpieczeństwa i ładu publicznego. Niejednokrotnie po-  
wszechna samoobrona ludności jest odpowiedzią obywateli na indolencję  
władz lokalnych w dziedzinie ochrony ludności. Zdaniem Kalinowskie-  
go urzeczywistnianie określonych form samoorganizacyjnych następuje  
w przypadku braku możliwości realizacji interesów społecznych w sposób  
zinstytucjonalizowany, a zatem realizowany przez państwo. Wówczas  
samoobrona powszechna jest ukierunkowana na indywidualne zabez-  
pieczenie się ludności w sytuacjach nadzwyczajnych, a jej realizacja od-  
powiada osobistym potrzebom bezpieczeństwa.

Zagadnienia powszechnej samoobrony ludności znalazły odzwier-  
ciedlenie w przepisach ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym  
obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozporządzenia Rady  
Ministrów z dnia 28 września 1993 r. w sprawie powszechnej samoobrony  
ludności. Zarówno w ustawie, jak i w rozporządzeniu daje się zauważyć  
definiowanie powszechnej samoobrony ludności przez pryzmat obrony  
cywilnej. Niestety, zbyt teoretyczne podejście do zagadnień → o c h r o n y  
l u d n o ś c i i obrony cywilnej w Polsce sprawia, że powszechna samo-  
obrona ludności jest terminem niedoprecyzowanym i przede wszystkim

niezrozumiałym dla przeciętnego obywatela. Określone we wspomnianych aktach prawnych obowiązki w tym zakresie są fikcją, a samorządy zaniedbują swoje powinności w kwestii organizacji szkoleń. Aktywność samorządów w znikomym stopniu koncentruje się na uświadamianiu ludności oraz na realnej organizacji powszechnej samoobrony, ustępując miejsca biurokracji.

Zgodnie z przepisami obowiązujących aktów prawnych osoby z obywatelstwem polskim, jeśli pozwala im na to stan zdrowia, powinny odbyć szkolenie w zakresie powszechnej samoobrony. Celem kursu jest przygotowanie do samoobrony przed środkami masowego rażenia, a także innymi ewentualnymi działaniami potencjalnego wroga. Organizacja szkoleń leży w gestii właściwych terenowo szefów obrony cywilnej (wójtów/burmistrzów/prezydentów miast, starostów bądź wojewodów), dysponujących bazą → formacji obrony cywilnej [t. 2]. W ramach szkolenia ludność jest zobowiązana do uczestnictwa w zajęciach podstawowych lub ćwiczeniach praktycznych, które mogą polegać na zwalczaniu klęsk żywiołowych lub zagrożeń środowiska, a także usuwaniu ich skutków. Ćwiczenia praktyczne pozwalają zdobyć umiejętność ochrony własnego zdrowia i życia, gospodarstwa, a także udzielania pomocy poszkodowanym.

Zajęcia podstawowe, traktowane jako typowo teoretyczne przygotowanie ludności do realizacji zadań samoobrony, prowadzi się w formie szkolenia lub samokształcenia. Są organizowane w cyklu 5-letnim, jednak nie częściej niż 2 razy w roku, po 4 godziny w dzień roboczy lub do 8 godzin w dzień ustawowo wolny od pracy. Program zajęć podstawowych opracowuje wójt lub burmistrz (prezydent miasta), z uwzględnieniem wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju. Szkolenie obejmuje przede wszystkim poznawanie zagrożeń w danym rejonie, zakładzie czy środowisku, zasad postępowania w przypadkach ich pojawienia się oraz naukę udzielania pomocy poszkodowanym. Ćwiczenia w formie podstawowej prowadzą instruktorzy obrony cywilnej, komendanci formacji obrony cywilnej lub osoby legitymujące się odpowiednimi kwalifikacjami w tym zakresie. Kursy podstawowe dla osób zatrudnionych są organizowane i prowadzone w zakładach pracy, natomiast dla pozostałych obywateli w miejscu ich zamieszkania. Organizację, zasady i wymiar szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony, reguły i tryb zwalniania od

obowiązku szkolenia oraz właściwość organów w tychże sprawach określa w drodze stosownego rozporządzenia Rada Ministrów. Zajęcia praktyczne wraz z każdorazowym wskazaniem kategorii osób zobowiązanych do odbycia ćwiczeń, a także obszar i zakres ich przeprowadzania są określane przez Radę Ministrów w rozporządzeniach.

Z obowiązkowego szkolenia są zwolnione następujące osoby: po 60. roku życia; stale lub długotrwale niezdolne do pracy w gospodarstwie rolnym bądź całkowicie niezdolne do pracy oraz samodzielnej egzystencji albo całkowicie niezdolne do pracy na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych lub zaliczone do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności albo umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych; kobiety w ciąży oraz w okresie 6 miesięcy po porodzie; osoby opiekujące się dziećmi do lat 8; sprawujący opiekę nad dziećmi w wieku 8–16 lat, osobami obłożnie chorymi lub takimi, wobec których orzeczono stałą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, osobami, wobec których orzeczono całkowitą niezdolność do pracy oraz samodzielnej egzystencji na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, osobami ze znacznym stopniem niepełnosprawności, jeżeli osoby te wspólnie z nimi zamieszkują i opieki tej nie mogą sprawować inni; osoby uczące się lub studiujące w szkołach wszystkich typów; osoby odbywające zasadniczą służbę lub szkolenie w obronie cywilnej oraz służbę zastępczą; → żołnierze [t. 4] w czynnej służbie wojskowej oraz funkcjonariusze → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1], → Agencji Wywiadu [t. 1], → Centralnego Biura Antykorupcyjnego [t. 1], → Policji, Straży Granicznej, → Służby Ochrony Państwa [t. 4], Służby Więziennej i → Państwowej Straży Pożarnej. Z obowiązkowego szkolenia mogą być również zwolnieni: żołnierze rezerwy posiadający karty mobilizacyjne do jednostek Sił Zbrojnych; osoby posiadające karty przydziału do jednostek zmilitaryzowanych lub osoby, które otrzymały karty przydziału do służby w obronie cywilnej. Zwolnienia od obowiązku udziału w szkoleniu dokonuje wójt lub burmistrz (prezydent

miasta). Przeprowadza się to z urzędu bądź na wniosek samego zainteresowanego, który jest zobowiązany przedstawić stosowne dokumenty uzasadniające jego prośbę.

Obywatele, przygotowując się do powszechnej samoobrony, biorą udział w szkoleniu oraz mogą być zobowiązani do: 1) przygotowania ochrony budynku lub lokalu mieszkalnego oraz mienia osobistego i indywidualnego; 2) zabezpieczenia własnych źródeł wody pitnej i środków spożywczych przed zanieczyszczeniem lub skażeniem; 3) utrzymywania i konserwacji posiadanego oraz przydzielonego sprzętu i środków ochrony; 4) utrzymywania i konserwacji domowych pomieszczeń ochronnych; 5) wykonywania innych przedsięwzięć ukierunkowanych na ochronę własnego życia, zdrowia i mienia oraz udzielania pomocy poszkodowanym. Wspomniane obowiązki nakładają właściwi terytorialnie wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast). Określają oni jednocześnie sposoby: postępowania po ogłoszeniu sygnałów alarmowych; przygotowania do ochrony lokali, budynków mieszkalnych i gospodarczych, żywności, wody, płodów rolnych i pasz; utrzymania we właściwym stanie technicznym sprzętu i środków ochrony; przygotowania i wykorzystania domowych pomieszczeń, które mogą posłużyć za ochronne; postępowania w rejonach porażenia, klęsk żywiołowych i innych zagrożeń, a także udzielania pomocy poszkodowanym. Aby przeprowadzić wspomniane przedsięwzięcia, wójt lub burmistrz (prezydent miasta) winien dokonać organizacyjnego podziału zadań dla bloków, zespołów budynków i kwartałów, zlecając jednocześnie ich wykonanie właścicielom budynków, administracji lokali, zespołom oraz samorządom mieszkańców. Ponadto wójt lub burmistrz (prezydent miasta) zapewnia ujęcie w planach obrony cywilnej wszelkich zadań związanych z powszechną samoobroną ludności oraz kontroluje przygotowania w tym zakresie.

Osoby realizujące obowiązek szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony, które zachorowały lub doznały uszczerbku na zdrowiu podczas tego obowiązku lub w związku z jego wykonywaniem albo w bezpośredniej drodze do miejsca jego spełniania lub w drodze powrotnej, mają prawo do bezpłatnego korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej podmiotów leczniczych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, w zakresie i na warunkach określonych w ustawie z dnia 27 sierpnia



2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. W przypadku osób, które nie zostały objęte powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym, świadczenia są finansowane przez podmioty, w których osoby takie odbywały szkolenie. Dokumenty uprawniające do korzystania ze świadczeń w sytuacji zachorowania lub doznania uszczerbku na zdrowiu to: decyzja w sprawie obowiązku udziału w szkoleniu w ramach powszechnej samoobrony, a także zaświadczenie wydane przez organizatora szkolenia, potwierdzające udział w kursie i stwierdzające, że do zachorowania lub powstania uszczerbku na zdrowiu doszło podczas szkolenia lub w związku z wykonywaniem tego obowiązku albo w bezpośredniej drodze do miejsca jego wykonywania bądź też w drodze powrotnej. Stosowne zaświadczenie należy przedłożyć podmiotom leczniczym.

Obowiązek udziału w szkoleniu z zakresu powszechnej samoobrony ludności jest nakładany w formie decyzji przez wójta lub burmistrza (prezydenta miasta), z uwzględnieniem przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Osoby, które zostały powołane do odbycia szkolenia, muszą się stawić w terminie i miejscu określonych przez organizatora. Osoby podlegające obowiązkowi szkolenia zostają ujęte w specjalnej ewidencji prowadzonej dla pracowników zakładu pracy przez kierownika (właściciela) zakładu; dla pozostałej ludności – przez wójta lub burmistrza (prezydenta miasta).

Szkolenie z zakresu powszechnej samoobrony ludności jest wydatkowane ze środków budżetu państwa w ramach limitów wydatków bieżących przeznaczanych na cele obronne. Natomiast koszty związane z wypełnianiem wszelkich obowiązków z tytułu przygotowań do samoobrony są pokrywane ze środków własnych obywateli. Jedynie w wyjątkowych przypadkach koszty te mogą być finansowane ze środków własnych gminy. Wówczas decyzję o przeznaczeniu takich środków podejmuje wójt lub burmistrz (prezydent miasta).

*Julia Anna Gawęcka*

*Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI w., R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek (red.), Bellona, Warszawa 2008; R. Kalinowski, *Monitorowanie zagrożeń*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2003; tenże, *Obrona cywilna w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego*

w Siedlcach, Siedlce 2011; tenże, *Ochrona ludności – bezpieczeństwo – nauka i edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce 2011; tenże, *Samoobrona powszechna społeczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas” 2017, vol. 15; W. Kitler, *Samoobrona powszechna w obronie narodowej RP*, „Zeszyty Naukowe AON” 2000, nr 1 (38); W. Kitler, A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo ludności cywilnej. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny*, Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Warszawa 2010; *Leksykon wiedzy wojskowej*, M. Laprus, W. Auerbach (red.), MON, Warszawa 1979; E. Najbert, K. Sipowicz, T. Pietras, *Wielowymiarowy aspekt kryzysu w teorii i praktyce*, Wydawnictwo e-bookowo, Będzin 2017; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 r. w sprawie powszechnej samoobrony ludności, Dz. U. 1993, nr 91, poz. 421; *Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2009; *Samoobrona*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/samoobrona.html> (dostęp 30.01.2020); Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r., Dz. U. 199, nr 113, poz. 491 z późn. zm.

**POWSZECHNY DOSTĘP DO BRONI** – możliwość swobodnego zakupu i przechowywania przez obywatela broni palnej z uproszczonym procesem rejestracji. Temat dostępu do broni w obecnym świecie, na tle napięć społecznych oraz konfliktów, dzieli ludzi na 2 polemizujące ze sobą obozy – przeciwników liberalizacji przepisów dotyczących dostępu do broni oraz tych, którzy pragną nowego prawa gwarantującego im powszechniejszy i łatwiejszy dostęp do broni palnej. Ta kwestia jest obecnie bardzo popularna i budzi wiele kontrowersji oraz pojawia się w sejmie co kilka lat. Z każdym rokiem w Polsce rośnie zarówno liczba zarejestrowanych sztuk broni palnej, jak i posiadaczy licencji na dany rodzaj broni. Mimo Polska jest tym krajem w Unii Europejskiej, w którym uzyskanie pozwolenia na broń palną jest najtrudniejsze. M. Filar wyróżnia we współczesnych systemach reglamentacji broni 4 modele. Pierwszy z nich to typ rejestracyjny przyjęty przez Stany Zjednoczone. Obywatel musi spełnić jedynie pewne warunki, np. być w odpowiednim wieku, mieć stałe miejsce zamieszkania i brak stwierdzonych zaburzeń psychicznych. Model ten wymaga zarejestrowania broni przy zakupie. W ten sposób nie można jednakże nabyć pewnych rodzajów broni palnej, np. automatycznej. Następnie wyróżniamy model legislacyjny spotykany

w Norwegii, Finlandii, Szwajcarii. Obywatel może uzyskać od władz pozwolenie na broń po spełnieniu określonych warunków, takich jak: ukończenie kursu, przedstawienie badań lekarskich (również psychologicznych). W systemie tym do minimum ograniczony jest zakres oceny organu wydającego pozwolenie. Jeżeli są spełnione warunki, to obywatel pozwolenie uzyskuje. Trzecim rodzajem jest model reglamentacji oportunistycznej, najczęściej stosowany m.in. w Polsce, Niemczech, Rosji. Osoba starająca się o broń musi spełnić wymagania wynikające z przepisów, tak jak w modelu legislacyjnym, a ponadto wskazać powód ubiegania się o pozwolenie, który jest już jednak subiektywnie oceniany przez organ państwowy. Ostatnim jest model restrykcyjny, całkowicie zakazujący dostępu osób cywilnych do broni, z wyjątkiem broni myśliwskiej i sportowej. System ten obowiązuje w Japonii.

Broń towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Dawniej kwestia jej posiadania i noszenia przesądzała o możliwości przeżycia oraz ułatwiała uzyskanie odpowiedniej jakości egzystencji. Najbardziej podstawowe kwestie, takie jak zdobycie pokarmu czy możliwość skuteczniejszej ochrony przed niebezpieczeństwem, wykształciły poczucie potrzeby, a wręcz niezbędności posiadania broni. Stan ten z biegiem lat w sposób powolny ulegał przeobrażeniom. Po przykrych doświadczeniach związanych z I i II wojną światową coraz bardziej uwidoczniły się poglądy pacyfistyczne. Mocno rysują się one zarówno w kręgach obywateli, jak i w elitach rządzących, zwłaszcza w Europie Zachodniej. Zmniejszenie napięcia → z a g r o ż e n i e [t. 4] doprowadziło do rozluźnienia społecznego i szybkiego tworzenia nieformalnych grup, a następnie organizacji przeciwnych posiadaniu broni przez obywateli. Zaowocowało to w XX w. szeroką społeczną debatą o kwestiach związanych z dostępem do broni palnej dla osób prywatnych, zatem niezwiązanych ze służbami zapewniającymi ochronę i bezpieczeństwo, takimi jak np. → p o l i c j a. Dyskusja ta nie została zakończona do dnia dzisiejszego. Niezależnie od szerokości geograficznej wyraźnie widać, jak duże emocje wzbudza ten problem, i nie zanosi się na to, żeby coś się w tej kwestii zmieniło. Trudno wskazać, która ze stron dysponuje trafniejszymi argumentami, żadna z nich nie jest bowiem w stanie przekonać drugiej do swoich racji. Z jednej strony często za przykład podaje się wypadki, kiedy to do władania bronią dochodzą

nieobliczalne jednostki, które otwierają ogień do przypadkowych osób. Każde takie wydarzenie jest natychmiast szeroko komentowane w mediach na całym świecie. Prasa, radio, telewizja i internet w kontekście dostępu do broni dla obywateli ukazują wyłącznie jego negatywne skutki. Z drugiej strony zaś kwestia nabiera nowego znaczenia, kiedy patrzymy na nią przez pryzmat bezpieczeństwa osobistego, które stanowi koronny argument zwolenników powszechnego dostępu do broni. Opierają oni swoje racje na chęci skutecznej osobistej obrony przed zagrożeniem ze strony napastników, niezależnie od pomocy służb bezpieczeństwa, np. policji. Wytykają również, częstokroć ponad rzeczywistą miarę, przypadki spóźnionej czy też niewłaściwej pomocy oraz działań wspomnianych służb, w których wyniku cywile odnoszą obrażenia i ponoszą znaczne szkody. Podnoszą oni także kwestie związane z aksjologią, odwołując się do powszechnie przyjmowanych wartości. Tworzą własne definicje intuicyjnie pojmowanych terminów. Akcentują, że ograniczenie prawa do posiadania i noszenia broni uderza w podstawy ludzkiej wolności, niejednokrotnie ujęte w aktach rangi konstytucyjnej większości państw. Utało się, że dla zwolenników wolnościowego ujęcia dostępu do broni wzorem powinny być Stany Zjednoczone Ameryki oraz regulacje prawne, które występują przynajmniej w niektórych stanach. W powszechnym przekonaniu USA uchodzi za kraj mnogości praw i wolności obywatelskich, szczytujący się umiejętną, praktyczną ich ochroną.

W większości krajów obowiązuje restrykcyjna polityka dotycząca broni palnej: zwykle ogranicza się dostęp do niektórych kategorii broni, a następnie – zakres osób, które mogą otrzymać licencję na broń. W niektórych krajach, np. w Stanach Zjednoczonych, kontrola broni może być ustanowiona na szczeblu federalnym lub lokalnym. Dostęp do niej regulują krajowe przepisy dotyczące produkcji, posiadania, używania, transportu broni palnej, a także handlu nią.

W 2019 r. Small Arms Survey opublikował najnowszy raport na temat posiadania broni na całym świecie. Wynik badań zawiera dane statystyczne z ponad 230 krajów, które dotyczą posiadania rewolwerów, pistoletów samopowtarzalnych, karabinów, karabinów samopowtarzalnych, karabinów szturmowych i lekkich karabinów maszynowych znajdujących się w posiadaniu cywili, wojskowych i organów ścigania.

Szacuje się, że na świecie jest obecnie ponad miliard egzemplarzy broni palnej, z czego 857 mln (85%) znajduje się w rękach cywilów, 133 mln (13%) to arsenały wojskowe, a 23 mln (2%) są w posiadaniu organów ścigania. Nowe badania wskazują, że światowy zasób broni zwiększył się w ciągu ostatniej dekady, głównie ze względu na zasoby cywilne, które w 2006 r. liczyły 650 mln egzemplarzy.

Praktycznie we wszystkich państwach odnotowuje się zwiększenie liczby broni, chociaż krajowe współczynniki własności znacznie się różnią – zależą od ustawodawstwa krajowego, krajowej kultury broni palnej, czynników historycznych i innych. Tak więc wahania są znaczne: od ok. 120,5 sztuki broni palnej na 100 mieszkańców w Stanach Zjednoczonych do mniej niż 1 sztuki broni palnej na 100 mieszkańców w krajach takich jak Indonezja, Japonia i kilka państw wyspiarskich Pacyfiku czy Polska.

Zarówno w Polsce, jak w i całej Unii Europejskiej, podobnie jak w USA, toczy się dyskusja, czy posiadanie broni palnej przez obywateli jest powszechnie aprobowane. W historii Polski istnieje wiele przypadków bohaterstwa, wspaniałych bitewnych zwycięstw oraz znaczna liczba klęsk spowodowanych nieprzyjacielskimi najazdami, z których najstraszniejsze doświadczenia pozostawiła po sobie II wojna światowa. Przez wieki broń, zwłaszcza biała, zakorzeniła się w polskiej kulturze. Gwałtowne zmiany w tym zakresie pojawiły się dopiero po zajęciu Rzeczypospolitej oraz innych państw Europy Środkowo-Wschodniej przez ZSRR oraz po wprowadzeniu → k o m u n i z m u [t. 2]. Przez ponad 40 lat wychowywano nowe pokolenia Polaków w oderwaniu od tradycji posiadania broni. Z biegiem czasu zaszły daleko idące zmiany w społeczeństwie, a kultura używania tego typu uzbrojenia znacząco podupadła. W związku z tym utrzymano surowe prawodawstwo regulujące problem broni w Polsce mimo zmiany ustroju państwa na przełomie lat 80. i 90. XX w. W wyniku przeobrażeń systemu politycznego na nowo odżyły, dławione dotychczas, dawne tradycje oraz zwyczaje nawiązujące do chlubnej historii, a łączące się również z tematyką broni. Prawodawca jednak ostrożnie przyglądał się wspomnianemu wzrostowi zainteresowania tym tematem. Sytuacja uległa zmianie w kierunku większej liberalizacji dopiero w 2011 r., kiedy to doszło do znaczącej nowelizacji ustawy o broni i amunicji. Przy tak skomplikowanym tle rozważań temat broni palnej, a także dostępu do niej

dla obywateli, jest niezwykle nacechowany politycznie i często spogląda się na niego przez pryzmat wzajemnych animozji. Wychodząc temu naprzeciw, warto w ślad za Filarem wysnuć tezę, że istota problemu posiadania broni palnej sprowadza się do odpowiedzi na pytanie:

[...] czy we współczesnym, demokratycznym, pluralistycznym, traktującym swych obywateli podmiotowo państwie prawa legalny dostęp do broni palnej powinni mieć jedynie funkcjonariusze lub pracownicy organów państwa, zajmujących się zapewnieniem porządku i bezpieczeństwa, oraz pozapaństwowych podmiotów spełniających takie funkcje, zaś inni obywatele tylko w wyjątkowych sytuacjach na mocy opartej w istocie na swobodnym uznaniu administracyjnym decyzji określonego organu administracyjnego, czy też każdy obywatel, po spełnieniu określonych kryteriów formalnych, powinien mieć prawo do posiadania takiej broni?

W Polsce uzyskanie pozwolenia na broń definiuje ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji. Określa ona zasady wydawania i cofania pozwoleń na broń, nabywania, rejestracji, przechowywania, zbywania i deponowania broni i amunicji, przewozu przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz przywozu z zagranicy i wywozu za granicę broni i amunicji, jak również zasady posiadania broni i amunicji przez cudzoziemców oraz zasady funkcjonowania strzelnic. W zależności od cech broni i celu jej przeznaczenia obywatel może się starać o odpowiedni rodzaj pozwolenia: ochrony osobistej, ochrony osób i mienia, łowieckich, sportowych, rekonstrukcji historycznych, kolekcjonerskich, pamiątkowych i szkoleniowych. Pozwolenie wydaje właściwy organ Policji, jeżeli wnioskodawca nie stanowi zagrożenia dla samego siebie, porządku lub  $\rightarrow$  b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1] oraz przedstawi ważną przyczynę posiadania broni. Według ekspertów jest to bezpieczny model reglamentacji broni. Zmiana ustawy, która dałaby uprawnienia samorządom do wydawania pozwoleń, może spowodować utratę kontroli i uzyskanie dostępu do broni osobom stanowiącym zagrożenie lub niemającym odpowiedniego przygotowania. Mimo że Polska wśród krajów Europy wyróżnia się wysokimi obostrzeniami, jeśli chodzi o otrzymanie pozwolenia na broń, w ostatnich latach

odnotowuje się zwiększone zainteresowanie strzelectwem i wzrostem wydawanych pozwoleń. Można więc zadać pytanie, czy polskie społeczeństwo i służby są gotowe na powszechny dostęp do broni? Na pewno policja miałaby z tym ogromny problem z powodu słabego wyszkolenia funkcjonariuszy w posługiwaniu się bronią. Komendy nie dysponują strzelnicami, ćwiczenia strzeleckie odbywają się raz na 3 miesiące, brakuje instruktorów i specjalistycznego sprzętu. Policjant nie ma możliwości doskonalenia technik strzeleckich w pracy i poza nią, do tego prawo i procedury zniechęcają funkcjonariuszy do używania broni – wiąże się to z dużymi konsekwencjami i znikomą ochroną prawną.

Z badań przeprowadzonych w 2017 r. wśród studentów wynika, że większość badanych popiera powszechny dostęp do broni, twierdząc, że jej posiadanie dałoby im poczucie bezpieczeństwa. Jednak tylko 13% ankietowanych było kiedyś na strzelnicy i wie, jak obsługiwać pistolet. Interesujące jest również, że w przypadku zagrożenia tylko co czwarty student byłby w stanie użyć broni palnej w celu obrony koniecznej. Jest tu widoczna pewna sprzeczność – badani popierają powszechne posiadanie broni, twierdzą, że dałoby im to poczucie bezpieczeństwa, ale w przypadku zagrożenia nie byłiby w stanie jej użyć. W badaniach studenci wykazują też brak zaufania do wyszkolenia policji.

Podsumowując: po przeanalizowaniu ustawy, badań i statystyk można stwierdzić, że Polacy mają dostęp do broni. Jeśli obywatel odpowiednio uzasadni potrzebę posiadania broni, jest zdrowy psychicznie i nie stwarza zagrożenia dla otoczenia, może się zwrócić o pozwolenie do odpowiedniego organu Policji. Jednak ustawa zawiera wiele luk prawnych i nie jest doskonała. Wymaga odpowiedniej nowelizacji lub powinna być napisana od nowa. Należy również zreformować szkolenia strzeleckie policji, tak aby funkcjonariusz pełniący służbę na ulicy w sytuacji zagrożenia mógł wykorzystać umiejętności strzeleckie i nie bał się użyć broni. Ustawodawcy i eksperci są przeciwni całkowitemu zniesieniu reglamentacji broni oraz powszechnemu dostępowi do niej. Takie rozwiązanie niosłoby ze sobą problemy, które mogłyby przerosnąć nie tylko wymiar sprawiedliwości, ale i społeczeństwo.

*Lukasz Czekaj*

G.I. Brown, *Historia materiałów wybuchowych*, tłum. J. Trębiński, Książka i Wiedza, Warszawa 2001; M. Filar, *Prawo posiadania broni palnej jako obywatelskie prawo podmiotowe*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 5; *Gender-responsive Small Arms Control. A Practical Guide*, E. LeBrun (ed.), Small Arms Survey, Graduate Institute of International and Development Studies, Geneva 2019, <http://www.smallarmssurvey.org/fileadmin/docs/Q-Handbooks/HB-07-Gender/SAS-GLASS-Gender-HB.pdf> (dostęp 2.06.2020); I.V. Hogg, *Encyklopedia uzbrojenia*, tłum. K. Fudalej, Bellona, Warszawa 2009; W. Kwaśniewicz, *Leksykon dawnej broni palnej*, Bellona, Warszawa 2004; F. Myatt, *Pistolety i rewolwery*, tłum. L. Erenfeicht, Espadon, Warszawa 1993; P. Podsiedlik, *Zagadnienia administracyjno-prawne posiadania broni palnej w Polsce. Charakterystyka prawa posiadania broni palnej*, Wydawnictwo Szkoły Policji w Katowicach, Katowice 2010; Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. 2012, poz. 576); Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz. U. nr 38, poz. 195); J. Wolf, Z. Burian, *Pradzieje człowieka*, tłum. E. Kaźmierczak, J. Kaźmierczak, Oficyna Wydawnicza „Multico”, Warszawa 1993.

**POZAMILITARNE PRZYGOTOWANIA OBRONNE PAŃSTWA** – proces realizowany przez wszystkie podmioty systemu obronnego państwa, obejmujący całokształt przedsięwzięć planistycznych, organizacyjnych i rzeczowo-finansowych, mających na celu przygotowanie sił i środków oraz sposobów (procedur) działania tych podmiotów do zapewnienia przetrwania państwa i jego obywateli w razie wystąpienia zewnętrznego zagrożenia → **b e z p i e c z e ń s t w a** [t. 1] i w czasie → **w o j n y** [t. 4]. Przygotowania obronne państwa są realizowane przez organy władzy i administracji rządowej, instytucje państwowe, organy samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne, organizacje społeczne, a także każdego obywatela, na którego nałożono obowiązek realizacji zadań obronnych (zob. → **o b r o n a t o t a l n a**). Są one przedsięwzięciem wymagającym przygotowania wymienionych podmiotów do wykonywania zadań obronnych, na zasadach i w trybie określonym w obowiązujących aktach prawnych i normatywnych. W aktualnym stanie prawnym wspomniane zadania obronne obejmują: zapewnienie sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania państwa; zasilanie zasobami ludzkimi i materiałowymi → **S i ł Z b r o j n y c h R P** [t. 4] oraz jednostek organizacyjnych



odpowiedzialnych za → bezpieczeństwo wewnętrzne państwa [t. 1], a także zadania wynikające z obowiązków państwa gospodarza; zapewnienie ochrony i zabezpieczenie podstawowych potrzeb bytowych ludności oraz tworzenie warunków do jej przetrwania. Przygotowania obronne państwa mają na celu gotowość sił i środków oraz sposobów (procedur) działania wszystkich podmiotów systemu obronnego państwa do zapewnienia jego sprawnego funkcjonowania w sytuacji zagrożeń polityczno-militarnych w czasie wojny.

Podstawowym aktem prawnym regulującym obszar przygotowań obronnych jest Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz wynikające niej rozporządzenia wykonawcze. W sposób systemowy precyzuje ona obszary (zakres) przygotowań obronnych państwa, określając podstawowe zadania i organy je realizujące, a także wskazuje miejsce i rolę przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych oraz każdego obywatela w systemie tych przygotowań. W rozporządzeniach wykonawczych do przedmiotowej ustawy zostały określone ogólne zasady wykonywania zadań obronnych przez ministrów, wojewodów, marszałków województw, starostów oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, a także przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne. Zadania te obejmują: tworzenie warunków organizacyjnych i technicznych planowania i realizacji zadań obronnych; koordynowanie planowania i realizacji zadań obronnych w ramach działów administracji rządowej i w województwach; współdziałanie organów administracji publicznej, przedsiębiorców, innych jednostek organizacyjnych oraz organizacji społecznych w planowaniu i realizacji zadań obronnych oraz zapewnianie warunków przekazywania → i n f o r m a c j i [t. 2] i decyzji dotyczących planowania i realizacji zadań obronnych. Natomiast kluczowym aktem prawnym dla przedsiębiorców w obszarze przygotowań obronnych jest Ustawa z dnia 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców. Określono w niej zasady i tryb organizowania zadań obronnych realizowanych przez przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w tym przez przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym. Ponadto wymieniono organy administracji rządowej właściwe w zakresie

organizowania oraz sprawowania nadzoru nad realizacją tych zadań, a także określono zasady finansowania przedmiotowych zadań. W rozumieniu ustawy do zadań obronnych należą w szczególności przedsięwzięcia w zakresie mobilizacji gospodarki, militaryzacji, planowania operacyjnego, szkolenia obronnego oraz wynikających z obowiązków państwa gospodarza.

Przedsięwzięcia w zakresie pozamilitarnych przygotowań obronnych są realizowane (już w czasie pokoju) przez wszystkie podmioty systemu obronnego państwa w celu zapewnienia jego sprawnego funkcjonowania w sytuacji zagrożeń polityczno-militarnych i w czasie wojny. Zakres pozamilitarnych przygotowań obronnych państwa, ujęty w Ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, obejmuje:

- ▶ planowanie obronne, w tym planowanie operacyjne, oraz programowanie obronne;
- ▶ przygotowanie systemu kierowania → bezpieczeństwem narodowym [t. 1], w tym obroną państwa (zob. → obrona narodowa);
- ▶ utrzymanie stałej gotowości obronnej państwa oraz tworzenie warunków do jej podwyższania, w tym organizację systemu stałych dyżurów;
- ▶ mobilizację gospodarki, w tym zadania wykonywane na rzecz Sił Zbrojnych RP i wojsk sojusznicych (HNS);
- ▶ tworzenie i utrzymywanie rezerw strategicznych;
- ▶ przygotowanie transportu i infrastruktury transportowej kraju na potrzeby obronne;
- ▶ przygotowanie oraz wykorzystywanie podmiotów leczniczych na potrzeby obronne państwa;
- ▶ przygotowanie i wykorzystanie systemów łączności na potrzeby obronne państwa;
- ▶ przygotowanie do militaryzacji jednostek organizacyjnych wykonujących zadania obronne;
- ▶ przygotowanie do prowadzenia szczególnej ochrony obiektów;
- ▶ organizowanie szkolenia obronnego;
- ▶ kontrolę wykonywania zadań obronnych.

Planowanie obronne, obejmujące planowanie operacyjne ukierunkowane ustaleniami zawartymi w Polityczno-Strategicznej Dyrektywie

Obronnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz programowanie obronne realizowane na podstawie założeń zawartych w Wytycznych Rady Ministrów do Programowania Przygotowań Obronnych Rzeczypospolitej Polskiej, jest podstawowym narzędziem realizacji przygotowań obronnych, integrującym funkcjonowanie podsystemów wykonawczych systemu obronnego państwa. W ramach planowania operacyjnego opracowywane są: Plan Reagowania Obronnego Rzeczypospolitej Polskiej, Plan Użycia Sił Zbrojnych RP, plany operacyjne funkcjonowania działów administracji rządowej, urzędów centralnych, województw i organów samorządu terytorialnego oraz plany szczególnej ochrony obiektów ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa. Natomiast w ramach programowania obronnego opracowywane są: Program Pozamilitarnych Przygotowań Obronnych Rzeczypospolitej Polskiej, Program Doskonalenia Obrony Cywilnej (zob. → o b r o n a c y w i l n a) oraz Program Mobilizacji Gospodarki. W ramach planowania obronnego przeprowadzany jest również przegląd obronny, w którego efekcie dokonuje się oceny pozamilitarnych przygotowań obronnych i tworzy Raport o stanie obronności Rzeczypospolitej Polskiej.

Przygotowanie systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, w tym obroną państwa, jest realizowane w celu zapewnienia ciągłości podejmowania decyzji i działań na rzecz utrzymania bezpieczeństwa narodowego, z uwzględnieniem kierowania obroną państwa w razie bezpośredniej → a g r e s j i [t. 1] militarnej. W celu wykonania tego zadania realizowane są odpowiednie przedsięwzięcia planistyczne, organizacyjne, finansowe oraz techniczne. Zapewnieniu wykonania tych przedsięwzięć służą uregulowania prawne, dotyczące podwyższania gotowości obronnej państwa oraz przygotowania systemu stanowisk kierowania dla poszczególnych organów administracji publicznej, w tym Centralnego Stanowiska Kierowania Obroną Państwa.

Ważnym elementem pozamilitarnych przygotowań obronnych jest utrzymanie gotowości obronnej państwa, którą definiuje się jako stan i proces utrzymania w stabilnym rozwoju elementów systemu obronnego państwa na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa narodowego oraz skutecznego działania w → s t a n a c h n a d z w y c z a j n y c h [t. 4] z możliwością przeciwstawienia się wszelkim zagrożeniom kryzysowym i wojennym.

W obowiązującym stanie prawnym określono następujące stany gotowości obronnej państwa:

- ▶ stan stałej gotowości obronnej państwa;
- ▶ stan gotowości obronnej państwa czasu → k r y z y s u [t. 2];
- ▶ stan gotowości obronnej czasu wojny.

W stanie stałej gotowości obronnej państwa realizuje się zadania planistyczne, organizacyjne, szkoleniowe i kontrolne, mające na celu utrzymanie w sprawności systemu obronnego państwa. W stanie gotowości obronnej państwa czasu kryzysu wykonuje się zadania zapewniające przygotowanie do przeciwdziałania zewnętrznym zagrożeniom bezpieczeństwa państwa oraz usuwania skutków ich wystąpienia. W stanie gotowości obronnej państwa czasu wojny prowadzi się działania umożliwiające powszechną → m o b i l i z a c j ę, wprowadzenie stanu wojennego oraz pełne rozwinięcie systemu obronnego państwa do odparcia agresji militarnej. Jednocześnie w stanie stałej gotowości obronnej państwa tworzy się system regularnych dyżurów w celu zapewnienia ciągłości przekazywania decyzji organów uprawnionych do uruchamiania realizacji zadań obronnych, ujętych w Planie Reagowania Obronnego RP, wykonywanych w ramach podwyższania lub obniżania gotowości obronnej państwa, oraz monitorowania stanu ich realizacji.

Zasadniczym celem mobilizacji gospodarki, która jest częścią mobilizacji powszechnej, jest przestawienie produkcji zakładów przemysłowych na wytwórczość wojenną. Realizacja tego przedsięwzięcia ma przebiegać zgodnie z Programem Mobilizacji Gospodarki, który zawiera zadania wybranych działów gospodarki w zakresie zabezpieczenia potrzeb obronnych państwa w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa i w czasie wojny.

Niezwykle istotne w pozamilitarnych przygotowaniach obronnych są rezerwy strategiczne, stanowiące wyodrębniony majątek Skarbu Państwa, które tworzy się na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa i obronności kraju, bezpieczeństwa, porządku i → z d r o w i a p u b l i c z n e g o [t. 4] oraz wystąpienia klęski żywiołowej lub → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4], w celu wsparcia realizacji zadań w zakresie bezpieczeństwa i obrony państwa, odtworzenia → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2], złagodzenia zakłóceń w ciągłości dostaw służących funkcjonowaniu gospodarki i zaspokojeniu

podstawowych potrzeb obywateli, ratowania ich życia i zdrowia, a także wypełnienia zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej. Rezerwy strategiczne mogą stanowić: surowce, materiały, urządzenia, maszyny, konstrukcje składanych wiaduktów, mostów drogowych i kolejowych, elementy infrastruktury krytycznej, produkty naftowe, produkty rolne i rolno-spożywcze, środki spożywcze i ich składniki, wyroby medyczne, produkty lecznicze, produkty lecznicze weterynaryjne oraz substancje czynne, a także produkty biobójcze – niezbędne do realizacji celów służących tworzeniu takich rezerw. Przechowywanie rezerw strategicznych obejmuje nie tylko wykonywanie zadań i czynności mających na celu zachowanie stabilnego, niepogorszonego stanu utworzonych rezerw strategicznych, w tym ich magazynowanie, lecz również wymianę, zamianę i ich konserwację.

Przygotowania transportu i infrastruktury transportowej kraju dla potrzeb obronnych obejmują realizację przedsięwzięć o charakterze organizacyjno-gospodarczym, podejmowanych na rzecz kompleksowego wykorzystania transportu podczas podwyższania gotowości obronnej państwa. Dotyczą one w szczególności planowania świadczenia usług transportowych, przygotowania transportu morskiego, samochodowego, kolejowego, lotniczego, żeglugi śródlądowej na potrzeby obronne państwa, a także przysposobienia infrastruktury transportowej kraju na potrzeby obronne oraz jej ochrony i osłony technicznej. Przygotowanie transportu i infrastruktury transportowej kraju na potrzeby obronne oraz planowanie i realizacja zadań w tym zakresie należą do obowiązków organów administracji rządowej i samorządowej oraz jednostek organizacyjnych podległych i nadzorowanych przez te organy, a ponadto – przedsiębiorców funkcjonujących w obszarze transportu i obowiązanych do realizacji zadań na rzecz obronności państwa. Uczestnikami procesu przygotowania transportu i infrastruktury transportowej na potrzeby obronne państwa są ministrowie właściwi ds.: transportu, gospodarki, Skarbu Państwa, gospodarki morskiej, gospodarki wodnej, środowiska, spraw wewnętrznych oraz Minister Obrony Narodowej i wojewodowie.

Pozamilitarne przygotowania obronne obejmują również problematykę przystosowania oraz wykorzystywania podmiotów leczniczych na potrzeby obronne państwa. Dotyczą one zwiększenia bazy szpitalnej

i zmiany jej profilu, tworzenia zastępczych miejsc szpitalnych, wykonywania ambulatoryjnych świadczeń zdrowotnych, określenia sposobu zabezpieczenia potrzeb kadrowych oraz wskaźników zatrudnienia w podmiotach leczniczych, wykorzystania jednostek organizacyjnych publicznej służby krwi, określenia sposobu zabezpieczenia sanitarno-epidemiologicznego, sformułowania metod postępowania w przypadku wystąpienia zdarzenia radiacyjnego, określenia sposobu realizacji świadczeń na potrzeby jednostek podległych lub nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej i ministra właściwego ds. wewnętrznych oraz na potrzeby Szefa → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1], określenia sposobu i zakresu prowadzenia ewidencji i sprawozdawczości medycznej w warunkach masowego napływu poszkodowanych, rannych i chorych oraz określenia sposobu realizacji świadczeń na rzecz podmiotów leczniczych realizujących zadania obronne. Realizację tych zadań powierzono ministrowi właściwemu ds. zdrowia, Ministrowi Obrony Narodowej, ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych, Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wojewodom, samorządom terytorialnym oraz kierownikom podmiotów leczniczych.

Przygotowanie i wykorzystanie systemów łączności na potrzeby obronne państwa obejmują planowanie, organizowanie i realizację przedsięwzięć umożliwiających kierowanie państwem w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny lub dowodzenie Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej. Przygotowanie obronnych systemów łączności realizuje się w szczególności przez: opracowywanie zasad współpracy sieci przedsiębiorców telekomunikacyjnych z resortowymi sieciami telekomunikacyjnymi; dostosowywanie obiektów i infrastruktury telekomunikacyjnej przedsiębiorców telekomunikacyjnych do współpracy z ruchomymi urządzeniami telekomunikacyjnymi, zgodnie z potrzebami określanymi w szczególności przez Ministra Obrony Narodowej lub ministra właściwego ds. wewnętrznych; wskazywanie potrzeb w zakresie rozbudowy infrastruktury przedsiębiorców telekomunikacyjnych oraz zapewnianie bezpieczeństwa systemów łączności specjalnej. Obronne systemy łączności przygotowuje się z wykorzystaniem w szczególności: resortowych sieci telekomunikacyjnych; sieci telekomunikacyjnych przedsiębiorców telekomunikacyjnych; tzw. dedykowanych

sieci telekomunikacyjnych; infrastruktury operatorów pocztowych; wojskowej poczty polowej, poczty specjalnej podległej ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych oraz poczty kurierskiej podległej ministrowi właściwemu ds. zagranicznych. W procesie przygotowania i wykorzystania obronnych systemów łączności szczególną rolę odgrywają: minister właściwy ds. informatyzacji; minister właściwy ds. łączności; Minister Obrony Narodowej; minister właściwy ds. wewnętrznych; Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szef Służby Wywiadu Wojskowego, Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz wojewodowie.

Istotnym obszarem pozamilitarnych przygotowań obronnych jest przystosowanie do militaryzacji jednostek organizacyjnych wykonujących zadania obronne. Celem militaryzacji jest podniesienie dyspozycyjności stanów osobowych jednostek organizacyjnych podlegających militaryzacji oraz zwiększenie skuteczności kierowania nimi. Jednostki przewidziane do militaryzacji ustala Rada Ministrów na wniosek ministrów i wojewodów po uprzednim zaopiniowaniu przez Ministra Obrony Narodowej. Przygotowanie jednostek przewidzianych do militaryzacji polega na wykonywaniu wielu przedsięwzięć organizacyjno-planistycznych, zapewniających gotowość tych jednostek do realizacji zadań określonych w resortowych i wojewódzkich zestawieniach zadań w zakresie militaryzacji.

Szczególna ochrona obiektów to całokształt przedsięwzięć koncepcyjnych, planistycznych, organizacyjnych, logistycznych, technicznych, szkoleniowych oraz kontrolnych, obejmujących przygotowanie i prowadzenie ochrony obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa, w razie ogłoszenia mobilizacji, w czasie wojny oraz wprowadzenia stanu wyjątkowego na całym terytorium RP. Obiekty podlegające szczególnej ochronie ustala Rada Ministrów na wniosek ministrów i przewodniczących komitetów wchodzących w jej skład, Prezesa Narodowego Banku Polskiego i Prezesa Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego, organów administracji rządowej nadzorowanych przez Prezesa Rady Ministrów oraz wojewodów. Szczególna ochrona obiektów jest przygotowywana przez organy, instytucje, formacje, przedsiębiorców lub jednostki organizacyjne, w których właściwości znajdują się obiekty, a realizują ją jednostki zmilitaryzowane, specjalnie tworzone w tym celu na podstawie odrębnych przepisów.

Istotnym elementem pozamilitarnych przygotowań obronnych jest organizowanie szkolenia obronnego, którego celem jest nabycie umiejętności niezbędnych do wykonywania zadań obronnych oraz podniesienie kwalifikacji w zakresie ich realizacji, a także poznanie zasad i procedur kierowania nimi podczas podwyższania gotowości obronnej państwa i w czasie wojny. Szkolenie obronne istotnie wpływa na wzrost kompetencji, umiejętności i wiedzy specjalistycznej pracowników i kadry kierowniczej odpowiedzialnej za sprawne funkcjonowanie poszczególnych elementów systemu obronnego państwa. W jego zakres wchodzi:

- ▶ przygotowanie osób, którym powierzono wykonywanie zadań obronnych, oraz tych, które uczestniczą w wykonywaniu tych zadań,
- ▶ kształtowanie umiejętności współdziałania organów i jednostek organizacyjnych, którym powierzono zadania obronne, z właściwymi strukturami dowodzenia Sił Zbrojnych RP oraz wojsk sojusznicznych,
- ▶ przygotowanie elementów systemu obronnego RP do działania podczas podwyższania gotowości obronnej państwa i w czasie wojny,
- ▶ formowanie świadomości osób podlegających szkoleniu.

Ocenie przygotowań obronnych państwa służą kontrole wykonywania zadań obronnych. Celem kontroli jest sprawdzenie prawidłowości realizacji zadań obronnych oraz określenie stanu przygotowań obronnych kraju. Czynności sprawdzające prowadzi się systematycznie w trybie kontroli kompleksowych, problemowych oraz doraźnych. Kontrola kompleksowa polega na sprawdzeniu całokształtu zadań obronnych, wykonywanych przez urzędy, jednostki organizacyjne i przedsiębiorców realizujących zadania obronne. Kontrola problemowa opiera się na weryfikacji wybranych zadań obronnych, a doraźna – na niezwłocznym sprawdzeniu prawidłowości wykonywania zadań obronnych.

Należy podkreślić, że pozamilitarne przygotowania obronne w Polsce są niezbędne do zapewnienia przetrwania i sprawnego funkcjonowania państwa, w tym – skutecznego wsparcia Sił Zbrojnych RP i Sojusznicznych Sił Wzmocnienia w razie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny. Obszar ten ma właściwe rozwiązania prawne



i organizacyjne. Jednak z uwagi na dynamiczny charakter współczesnych zagrożeń, zmienne uwarunkowania gospodarcze oraz proces profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP wymaga on ciągłego doskonalenia. Optymalizacja pozamilitarnych przygotowań obronnych powinna być ukierunkowana na zwiększenie ich efektywności, adekwatności, spójności oraz koordynacji działań.

Janusz Falecki

M. Kuliczkowski, *Pozamilitarne przygotowania obronne w Polsce. Próba systematyzacji procesualnych oraz funkcjonalnych aspektów przygotowań*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2016; tenże, *Zabezpieczenie potrzeb w zakresie militaryzacji oraz szczególnej ochrony obiektów. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2014; *Pozamilitarne przygotowania obronne w Polsce. Podręcznik akademicki*, M. Kuliczkowski (red.), ASzWoj, Warszawa 2018; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2015, poz. 827 z późn. zm.); Ustawa z dnia 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców (Dz. U. 2001, nr 122, poz. 1320 z późn. zm.); Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022 – przyjęta uchwałą nr 67 Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r. (M.P. 2013, poz. 377).

**PRAWA CZŁOWIEKA.** *Encyclopedia of Public International Law (Encyclopedia międzynarodowego prawa publicznego)* definiuje prawa człowieka jako

[...] wolności, środki ochrony oraz świadczenia, których respektowania jako praw, zgodnie ze współcześnie akceptowanymi wolnościami, wszyscy ludzie powinni się móc domagać od społeczeństwa, w którym żyją.

Źródłem praw jest przyrodzona godność człowieka. Wyróżniamy prawa materialne i proceduralne. Prawa materialne to konkretne uprawnienia i wolności przysługujące człowiekowi, np. prawo do życia, prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, wolność wyznania, wolność od tortur itp. Prawa pozytywne (PRAWA) oznaczają obowiązek określonego działania władzy na rzecz jednostki i prawo jednostki do żądania

przysługujących jej uprawnień. Prawa negatywne (WOLNOŚCI) to nałożony na władzę obowiązek nieingerowania w określone obszary życia jednostki. Prawa proceduralne to dostępne jednostce sposoby działania i związane z nimi instytucje, które pozwalają człowiekowi egzekwować od władzy respektowanie praw i wolności. Można również rozróżnić prawa indywidualne i kolektywne. Z uwagi na cechy praw (przyrodzone, niezbywalne, nienaruszalne i uniwersalne) prawa człowieka należą do kategorii praw indywidualnych, których podmiotem jest pojedynczy człowiek. Jednakże z uwagi na ich naturę mogą być też prawami zbiorowości, jak np. prawo do zrzeszania się.

Prawa człowieka definiuje się jako:

- ▶ naturalne – posiadane z racji godności osobowej, człowieczeństwa, a nie nadania,
- ▶ niepodzielne – stanowią integralną, współzależną całość,
- ▶ przyrodzone – przysługują każdemu od momentu narodzin,
- ▶ powszechne – takie same dla każdego człowieka, niezależnie od światopoglądu czy wyznania,
- ▶ niezbywalne – nie można się ich zrzec,
- ▶ nienaruszalne – państwo nie może ich pozbawić, naruszyć,
- ▶ uniwersalne – na całym świecie wszystkie prawa mają to samo znaczenie,
- ▶ jednokierunkowe – państwo nie może żądać żadnych zobowiązań w zamian za prawa człowieka,
- ▶ względne – realizacja niektórych praw może być przez państwo zawężana, co nie powoduje jednak dowolności ani swobody,
- ▶ bezwzględne (tzn. absolutne) – nie podlegają żadnym ograniczeniom, jak np. wolność od tortur, niewolnictwa, pracy przymusowej.

Pod koniec lat 70. XX w. francuski prawnik K. Vasak wyodrębnił 3 generacje praw człowieka. Prawa I generacji to wynikające z ludzkiej natury prawa podstawowe (fundamentalne), przysługujące każdemu człowiekowi niezależnie od ustroju politycznego państwa, zdefiniowane i zapisane m.in. w Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych z 1966 r. Należą do nich prawa związane z ludzką egzystencją (prawo do życia, do wolności i bezpieczeństwa osobistego, wolność od tortur oraz nieludzkiego, poniżającego traktowania albo karanía), prawa związane z prawną

egzystencją ludzką (prawo do informacji, do osobowości prawnej, do ochrony prawnej w postępowaniu sądowym itd.), prawa związane z wolnością światopoglądu (wolność myśli, sumienia, wyznania, wolność słowa), prawa polityczne i obywatelskie (bierne i czynne prawo wyborcze, prawo do udziału w życiu publicznym, do zrzeszania się itd.). Prawa II generacji to prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne, ujęte m.in. w Międzynarodowym pakcie praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych z 1966 r. Do praw ekonomicznych zalicza się prawo do pracy, do korzystania ze sprawiedliwych i korzystnych warunków pracy (obejmujące m.in. „godziwy zarobek i równe wynagrodzenie za pracę o równej wartości bez jakiegokolwiek różnicy”), prawo do tworzenia związków zawodowych itd. Prawa socjalne obejmują m.in. prawo do świadczeń socjalnych, do ubezpieczeń zdrowotnych, do zabezpieczenia społecznego, do wypoczynku, do → o c h r o n y z d r o w i a. Do praw kulturalnych zalicza się m.in. prawo do nauki, do uczestnictwa w życiu kulturalnym, do korzystania z osiągnięć rozwoju cywilizacyjnego. Prawa III generacji stanowią prawa solidarnościowe, które odnoszą się do zasad i praw przysługujących zbiorowościom, np. prawo do pokoju, do rozwoju, do czystego środowiska, do pomocy humanitarnej, do demokracji. Istnieje jeszcze postulat wyodrębnienia IV generacji praw, które dotyczyłyby wolności grup społecznych od dyskryminacji ze względu na ich mniejszościowy status, np. prawa mniejszości seksualnych do zawierania związku małżeńskiego i adopcji dzieci.

Systemowe ograniczenia praw człowieka wynikają z miejsca, systemu prawnego, a także z normy dobra wspólnego (zgodnie z art. 1 Konstytucji RP „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”). Ograniczenia osobiste stanowi zakres podmiotowy (np. obywatel), natomiast ograniczenia immanentne wyznaczają pojęcia użyte w normach prawnych. Granice wolności i praw podlegają kontroli przez konstytucję, ustawy, organy w prawie międzynarodowym. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP:

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska,

zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Do innych ograniczeń zalicza się ochronę życia prywatnego stron, ważny interes prawny stron, sprzeczność z konstytucją lub ustawą, wiążące umowy międzynarodowe, ważny interes gospodarczy państwa, propagowaną ideologię (funkcjonowanie partii politycznych, stowarzyszeń), konieczność zachowania powagi sądu, wyroku sądu (np. ograniczenie władzy rodzicielskiej). Środek ograniczenia musi być stosowny do osiągnięcia założonego celu, niezbędny i w odpowiednim stosunku do tego celu (zasada proporcjonalności *sensu stricto*). Ograniczenia wprowadza stan wojenny, stan wyjątkowy, stan klęski żywiołowej. Zgodnie z art. 233 Konstytucji RP ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka), art. 34 i art. 36 (obywatelstwo), art. 38 (ochrona życia), art. 39, art. 40 i art. 41 ust. 4 (humanitarne traktowanie), art. 42 (ponoszenie odpowiedzialności karnej), art. 45 (dostęp do sądu), art. 47 (dobra osobiste), art. 53 (sumienie i religia), art. 63 (petycje), art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko). Niedopuszczalne jest ograniczenie wolności i praw człowieka i obywatela wyłącznie z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia oraz majątku. Ograniczenia wprowadzane w stanie klęski żywiołowej mogą zawężyć wolności i prawa określone w art. 22 (wolność działalności gospodarczej), art. 41 ust. 1, 3 i 5 (wolność osobista), art. 50 (nienaruszalność mieszkania), art. 52 ust. 1 (wolność poruszania się i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej), art. 59 ust. 3 (prawo do strajku), art. 64 (prawo własności), art. 65 ust. 1 (wolność pracy), art. 66 ust. 1 (prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy) oraz art. 66 ust. 2 (prawo do wypoczynku). Do praw i wolności niepodlegających żadnym ograniczeniom należy wolność od tortur oraz nieludzkiego i poniżającego traktowania albo karania, od niewolnictwa i poddaństwa, od pracy przymusowej. Pod pojęciem tortur rozumie się

[...] każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu

uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą. Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo (art. 1 ust. 1 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego, traktowania albo karania).

Zgodnie z art. 4 ust. 3 Europejskiej konwencji praw człowieka (EKPC) pracą przymusową lub obowiązkową nie jest żadna aktywność wymagana zwykle w ramach wykonywania kary pozbawienia wolności orzeczonej zgodnie z postanowieniami art. 5 EKPC lub w okresie warunkowego zwolnienia; żadna służba o charakterze wojskowym lub wymagana zamiast obowiązkowej służby wojskowej w tych krajach, które uznają jej odmowę ze względu na przekonania; żadne świadczenia wymagane w → s t a n a c h n a d z w y c z a j n y c h [t. 4] lub klęsk zagrażających życiu lub dobru społeczeństwa; żadna praca ani świadczenia stanowiące część zwykłych obowiązków obywatelskich. Do ograniczeń występujących w prawie międzynarodowym (ogólna interpretacja Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych – MPPOiP, EKPC, Europejska konwencja praw człowieka – pełna nazwa: Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w skrócie Konwencja Europejska lub EKPC) zalicza się m.in.: wojnę, wewnętrzne wojny domowe i zamieszki – zagrożenie dla porządku publicznego, epidemie, kryzysy ekonomiczne, a także zakaz nadużywania praw jednostki (art. 5 ust. 1 MPPOiP), stan wyjątkowy, zagrażający życiu narodu, który został wcześniej ogłoszony (art. 4 ust. 1 MPPOiP). Prawo ponadnarodowe wprowadza ograniczenia na podstawie ustawy, z zastrzeżeniem zasady proporcjonalności,

wyłącznie w zakresie koniecznym i kiedy odpowiadają one istotnemu celowi interesu ogólnego uznawanego przez UE lub potrzebie ochrony praw i wolności innych osób (Karta praw podstawowych UE).

Źródła praw człowieka w prawie międzynarodowym stanowią umowy międzynarodowe, zwyczaj międzynarodowy i zasady ogólne prawa międzynarodowego. Umowy międzynarodowe zawierane są przez przynajmniej 2 podmioty zgodnie z oświadczeniem ich woli. Rozróżniamy umowy ogólne: ogólnoświatowe (Karta NZ, Pakty praw człowieka) i regionalne (EKPC, AKPC). Wiążące są również decyzje organów międzynarodowych, takich jak Rada Bezpieczeństwa. Decyzje trybunałów międzynarodowych dotyczą tylko stron postępowania, więc trudno je traktować jako źródło prawa międzynarodowego. Zwyczaj międzynarodowy uzupełnia źródła ochrony praw człowieka, wypełnia luki w regulacjach prawnych i interpretacji norm, ma zastosowanie w odniesieniu do państw, które nie są stroną umów międzynarodowych. Charakter normy międzynarodowego prawa zwyczajowego mają zakazy m.in.: → l u d o b ó j s t w a, tortur, braku humanitarnego traktowania, niewolnictwa, apartheidu czy arbitralnego pozbawienia życia. Do zasad ogólnych prawa międzynarodowego zalicza się normy regulujące przedstawianie roszczeń, zasadę naprawiania szkody, zakaz nadużywania prawa, zasadę uznawania praw nabytych w dobrej wierze. Niektórzy włączają do nich również pewne postanowienia Powszechnej deklaracji praw człowieka (PDPC). Źródła praw człowieka w prawie ponadnarodowym stanowi prawo pierwotne (układy tworzące WE i UE, traktaty nowelizacyjne, traktaty o przystąpieniu nowych państw) i prawo wtórne (akty stanowione przez organy wspólnot: rozporządzenia, dyrektywy, decyzje). Źródłem praw człowieka w prawie wewnętrznym są: konstytucja, ustawy, dekrety, rozporządzenia na mocy ustawy.

W systemie ONZ mechanizmy ochrony praw człowieka obejmują: składanie skargi do Rady Praw Człowieka, składanie skarg indywidualnych i międzypaństwowych do ciał traktatowych, dochodzenia ciał traktatowych. Funkcjonuje 9 ciał (komitetów) traktatowych. Są to:

- ▶ Komitet Praw Człowieka – monitorujący wykonywanie Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z 1966 r. wraz z protokołami fakultatywnymi.

- ▶ Komitet Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych – obserwujący wykonywanie Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych z 1966 r.
- ▶ Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej – kontrolujący wykonywanie Międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 1966 r.
- ▶ Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet – obserwujący wykonywanie Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 1979 r. wraz z protokołem dodatkowym z 1999 r.
- ▶ Komitet Przeciwko Torturom – monitorujący wykonywanie Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania z 1984 r.
- ▶ Komitet Praw Dziecka – nadzorujący wykonywanie Konwencji o prawach dziecka z 1989 r. wraz z protokołami fakultatywnymi z 2000 r.
- ▶ Komitet do Ochrony Praw Wszystkich Pracowników – Migrantów i Członków ich Rodzin – kontrolujący wdrażanie Międzynarodowej konwencji o ochronie praw wszystkich pracowników – migrantów i członków ich rodzin z 1990 r. (składanie skargi indywidualnej będzie możliwe dopiero wtedy, gdy co najmniej 10 państw uzna kompetencję komitetu do ich rozpatrywania).
- ▶ Komitet Praw Osób Niepełnosprawnych – monitorujący wykonywanie Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych z 2006 r.
- ▶ Komitet ds. Wymuszonych Zaginięć – obserwujący wykonywanie Międzynarodowej konwencji w sprawie ochrony wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem z 2006 r.

Na podstawie protokołu fakultatywnego z 2002 r. do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur powołano Podkomitet Komitetu Przeciwko Torturom, ds. Zapobiegania Torturom oraz Innemu Okrutnemu, Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (Podkomitet ds. Prewencji). Podkomitet wizytuje miejsca przetrzymywania osób pozbawionych wolności, sprawdzając warunki tam panujące oraz sposób traktowania więźniów. Ochrona praw człowieka pozostaje w kompetencji Wysokiego Komisarza NZ ds. Praw Człowieka, Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców, Trzeciego Komitetu ZO ONZ zajmującego się sprawami

społecznymi, humanitarnymi i kulturalnymi, trybunałów międzynarodowych. → Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości rozstrzyga spory międzypaństwowe; Międzynarodowy Trybunał Karny sędzi zbrodnie ludobójstwa, → zbrodnie przeciwko ludzkości [t. 4], → zbrodnie wojenne [t. 4], zbrodnie → agresji [t. 1]; Mechanizm Narodów Zjednoczonych dla → Międzynarodowych Trybunałów Karnych, ustanowiony w 2010 r., przejął funkcje Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy i Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii; Rezydualny Sąd Specjalny dla Sierra Leone zastąpił Specjalny Sąd dla Sierra Leone. Powołano również Nadzwyczajne Izby Sądów Kambodży, niezależne od ONZ (powołane na mocy rezolucji ZO ONZ A/RES/57/228) oraz Specjalny Trybunał dla Libanu.

W systemie Rady Europy stałym ciałem sądowniczym jest Europejski Trybunał Praw Człowieka, do którego można wnieść skargę indywidualną na naruszenia praw ujętych w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz w protokołach dodatkowych. Naruszeniami zajmuje się również Komisarz Praw Człowieka.

Zbiór fundamentalnych praw człowieka w Unii Europejskiej stanowi Karta praw podstawowych Unii Europejskiej. Ma ona zastosowanie do wszystkich działań instytucji UE. Wytyczne → Trybunału Sprawiedliwości UE [t. 4] wskazują, że sędziowie w państwach członkowskich UE są uprawnieni do poszanowania Karty jedynie podczas wykonywania prawa UE. Zasady, cele i priorytety UE w obszarze praw człowieka zawierają Ramy Strategiczne Unii Europejskiej w obszarze Praw Człowieka i Demokracji, których dopełnieniem jest Plan Działalności Unii Europejskiej w obszarze Praw Człowieka. Z prawami człowieka bezpośrednio związana jest działalność Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, Specjalnego Przedstawiciela Unii Europejskiej ds. Praw Człowieka, Grupy Roboczej ds. Praw Człowieka, Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej, która zastąpiła Europejskie Centrum Monitoringu Rasizmu i Ksenofobii.

Afrykański system ochrony praw człowieka funkcjonuje na mocy byłej Karty Organizacji Jedności Afrykańskiej, a obecnie – Aktu ustanawiającego Unię Afrykańską, który wszedł w życie 26 maja 2001 r. Na podstawie Karty OJA w 1981 r. uchwalono Afrykańską Kartę Praw Człowieka i Ludów,



którą ratyfikowały wszystkie państwa Unii Afrykańskiej. Nad przestrzeganiem praw człowieka i wykładnią Karty czuwa Afrykańska Komisja Praw Człowieka i Ludów, której działania w zakresie sądowego rozstrzygania spraw ma uzupełniać Afrykański Trybunał Praw Człowieka i Ludów.

Panamerykański (interamerykański) system ochrony praw człowieka tworzy Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka i Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka. Opiera się on na Amerykańskiej konwencji praw człowieka z 1963 r. i protokołach dodatkowych (z San Salvador – w sprawie praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych z 1988 r., z Asunción – w sprawie zniesienia kary śmierci z 1990 r.). System obejmuje państwa zrzeszone w Organizacji Państw Amerykańskich.

Podstawowym aktem praw człowieka dla członków Ligi Państw Arabskich jest Arabska karta praw człowieka 2004 r., której wdrażanie monitoruje powołany w 2009 r. Komitet Ekspertów Praw Człowieka. Karta nie ma jednak takiego samego znaczenia jak EKPC.

W 1990 r. państwa członkowskie Organizacji Współpracy Islamskiej podpisały Kairską deklarację praw człowieka w islamie, która odnosi się do prawodawstwa w zakresie praw człowieka w państwach z wykładnią prawa szariatu.

*Klaudia Cenda-Miedzińska*

W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018; *Encyclopedia of Public International Law, Volume 8: Human Rights and the Individual in International Law. International Economic Relations*, North-Holland, Amsterdam–New York–Oxford 1985; J. Hołda, Z. Hołda, D. Ostrowska, J.A. Rybczyńska, *Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483; Z. Kulińska-Kępa, *Prawa obywatelskie i polityczne a prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne. Porównanie systemów ochrony*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017; B. Liżewski, *Europejski regionalny system ochrony praw człowieka a systemy interamerykański i afrykański – realizacja idei uniwersalizmu czy autonomia rozwiązań systemowych*, „*Studia Iuridica Lublinensia*”, vol. XXV, nr 3; W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, tłum. S. Kowalski, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.

**PRAWNA OCHRONA DZIENNIKARSKICH ŹRÓDEŁ INFORMACJI** ma prymarne znaczenie dla funkcjonowania mediów, będąc jedną z determinant ich wolności. Przyznanie mediom szczególnej funkcji jako narzędzia kontroli i krytyki społecznej wymaga, aby dla jej efektywnego wykonywania dziennikarze mogli korzystać z *informacji* [t. 2] pozyskiwanych z różnych źródeł, także nieoficjalnych. Tajemnica zawodowa dziennikarza ma gwarantować swobodę zarówno przedstawicielom tego zawodu, jak i osobom chętnym do współpracy z nimi, eliminując oddziaływanie na treść publikacji czynników politycznych i administracyjnych, w tym także *policii*, organizacji społecznych i zawodowych, różnych grup interesów czy osób indywidualnych. Nietrudno jednak dostrzec także mankamenty braku kontroli nad źródłami informacji, które mogą być wykorzystane do manipulowania *opinią publiczną* w różnych celach przez nierzetelnych dziennikarzy.

Na temat ochrony tajemnicy dziennikarskiej i wyjątków dopuszczalnych od tej zasady niejednokrotnie wypowiadał się Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC). Czyniąc art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności punktem wyjścia do swoich rozważań, Trybunał wskazywał, że „ochrona dziennikarskich źródeł informacji jest jednym z podstawowych warunków wolności prasy” (wyrok ETPC z 27.03.1996 r., 17488/90, Goodwin p. Zjednoczonemu Królestwu). Zwracał także uwagę, że „ujawnienie źródła może bowiem zagrozić reputacji gazety wśród potencjalnych przyszłych informatorów, jak i w opinii publicznej, w której interesie leży otrzymywanie informacji ze źródeł anonimowych” (wyrok z 15.09.2009 r., 821/03, Financial Times Ltd i inni p. Zjednoczonemu Królestwu).

Polskim aktem prawa wewnętrznego o pierwszoplanowym znaczeniu, regulującym tajemnicę dziennikarską, jest ustawa Prawo prasowe. Ustawa do powinności dziennikarza zalicza m.in. obowiązek ochrony dóbr osobistych oraz interesów działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, oraz nakaz sprawdzania zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podawania ich źródła (art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2).

Wyróżnia się 3 rodzaje tajemnicy zawodowej dziennikarza, zróżnicowane pod względem zakresu udzielanej ochrony. Pierwszy i najważniejszy

to tajemnica tożsamości informatora, której dotyczy art. 15 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, zobowiązujący dziennikarza do zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych. Zasada ta wiąże również inne osoby pracujące w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych jednostkach organizacyjnych. Drugi rodzaj tajemnicy dziennikarskiej obejmuje wszelkie informacje, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich (art. 15 ust. 2 pkt 2). Trzeci zaś rodzaj to tajemnica dotycząca treści informacji uzyskanych od osoby, która z ważnych powodów społecznych lub osobistych zastrzegła termin i zakres ich opublikowania lub w ogóle zabroniła ich publikacji (art. 14 ust. 3 i 5). Pozyskane taką drogą informacje mogą być dla dziennikarza istotne jako weryfikacja wiadomości pozyskanych z innych, możliwych do wykorzystania źródeł.

Prawo anonimatu chroniące tożsamość autora materiału prasowego stanowi szczególną odmianę omawianego rodzaju tajemnicy dziennikarskiej. Nie dotyczy on jedynie reklam i ogłoszeń, ponieważ sądom, prokuraturom, urzędom skarbowym i innym organom upoważnionym na podstawie odrębnych przepisów przysługuje uprawnienie do żądania podania danych podmiotów zlecających odpłatne zamieszczenie materiałów reklamowych związanych z ich działalnością gospodarczą (art. 36 ust. 5). Zbliżone do uregulowania tajemnicy dziennikarskiej rozwiązanie ujęto w art. 84 ustawy o prawie autorskim, zobowiązującym twórcę (oraz na jego żądanie także wydawcę i producenta) do zachowania w tajemnicy źródła informacji wykorzystanych w utworze oraz do nieujawniania związanych z tym dokumentów. Tajemnica twórcy uzyskała jednak dużo słabszą ochronę ustawową niż omawiana tajemnica dziennikarska, ponieważ na mocy art. 84 ust. 2 prawa autorskiego wydanie przez sąd nakazu ujawnienia wskazanych informacji nie jest uzależnione od wystąpienia jakichś szczególnych przesłanek.

Tajemnica dziennikarska obowiązuje bez względu na to, czy informator wszedł w posiadanie przekazywanych informacji w sposób legalny albo czy dostarczając je, naruszył tajemnicę państwową, służbową, handlową

lub jakąkolwiek inną. Zarówno motywacja przyświecająca informatorom, jak i wartość merytoryczna udostępnionych przez nich danych jest irrelewantna z perspektywy objęcia ich ochroną.

Zwolnienie z tajemnicy dziennikarskiej może dotyczyć jednego z trzech przypadków. Po pierwsze, dziennikarz może zostać zwolniony z zachowania tej tajemnicy przez sąd w postępowaniu karnym (art. 180 § 2–5 kpk). Po drugie, zwolnienie następuje z mocy samego prawa w sytuacji, gdy informacja, materiał prasowy, list do redakcji dotyczą przestępstwa określonego art. 240 § 1 kk. Po trzecie, autor lub osoba przekazująca materiał prasowy, list do redakcji lub inny materiał o tym charakterze może wyrazić zgodę na ujawnienie swoich danych.

W postępowaniu karnym dziennikarz może odmówić złożenia zeznań w charakterze świadka, gdyby w ten sposób mogło dojść do naruszenia wiążącej go tajemnicy. Z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej może jednak zostać zwolniony przez sąd, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, a okoliczności mające być przedmiotem przesłuchania nie mogą zostać ustalone na podstawie innych dowodów. Zwolnienie przybiera postać postanowienia, na które dziennikarzowi przysługuje zażalenie do sądu wyższej instancji. W przypadku udzielenia zwolnienia dziennikarz nie ma dalszej możliwości uchylania się od złożenia zeznań. Zwolnienie dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy nie może dotyczyć danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli zastrzegły one nieujawnianie powyższych danych. Zasada ta nie obejmuje sytuacji, gdy informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § 1 kk.

Oprócz zwolnienia z tajemnicy zawodowej osobno uregulowano w Kodeksie postępowania karnego przesłanki dopuszczalności samego przesłuchiwanie dziennikarza co do faktów objętych jego tajemnicą zawodową. Dopuszcza się je tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a dana okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż

7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie.

Tej problematyce poświęcono także art. 16 ustawy o prawie prasowym, w którym wskazano, że dziennikarz jest zwolniony z tajemnicy dziennikarskiej, jeśli z przesłanego materiału wynika, że informacja dotyczy jednego z ciężkich przestępstw, m.in. takich jak: → l u d o b ó j - s t w o, zamach stanu, szpiegostwo, zabójstwo, → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a [t. 4], przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Zakres zastosowania tego przepisu jest zatem bardzo zbliżony do regulacji zawartej w Kodeksie postępowania karnego, z tą jednak istotną różnicą, że prawo prasowe przewiduje zwolnienie z mocy samego prawa, bez konieczności wydania przez sąd orzeczenia w tym zakresie. Należy przyjąć, że art. 16 ust. 1 prawa prasowego dotyczy sytuacji, w której dziennikarz musiałby złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia jednego z wymienionych w nim przestępstw, natomiast do przesłuchania dziennikarza jako świadka konieczne będzie już wypełnienie reguł kodeksowych.

Z brzmienia art. 16 ust. 3 prawa prasowego wynika, że dziennikarz jest zobligowany do poinformowania redaktora naczelnego o sprawach związanych z tajemnicą dziennikarską. Nie oznacza to przekazywania redaktorowi naczelnemu pełnej informacji dotyczącej danych osobowych informatora, za wykonanie obowiązku należy uważać samo uprzedzenie o korzystaniu z danych pochodzących od osoby pragnącej zachować anonimowość, a zatrudnionej w konkretnym urzędzie, przedsiębiorstwie czy będącej funkcjonariuszem służb danego rodzaju. Redaktor naczelny powinien dysponować wiedzą o takich okolicznościach, ponieważ może ponosić zarówno odpowiedzialność cywilną, jak i karną za materiały prasowe, które publikuje.

W postępowaniu cywilnym świadek może odmówić odpowiedzi na pytanie, jeżeli zeznanie miałoby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej (art. 261 § 2 kpc). Ochrona tajemnicy dziennikarskiej jest więc jeszcze ściślejsza niż w postępowaniu karnym.

*Anna Pacholska*

D. Flisak, *Komentarz do wybranych przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, LEX/el., 2018; Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim

i prawach pokrewnych, Dz. U. 2018.1191 j.t.; Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz. U. 2018.1914 j.t.; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 2018.1987 j.t.; M. Zaremba, *Komentarz do art. 15 ustawy – Prawo prasowe*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, M. Zaremba (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2018.

#### PRAWNE ASPEKTY ZWALCZANIA CYBERPRZESTĘPCZOŚCI W POLSCE.

Po wynalezieniu komputera szybko okazało się, że znajduje on zastosowanie nie tylko w pracy, ale również w życiu codziennym każdego człowieka. Wynalazek ten stał się wyznacznikiem cywilizacyjnego rozwoju i był dla ludzkości wielkim krokiem naprzód. Udoskonaleniem tego narzędzia, dzięki któremu podniósł się standard życia i zmieniło oblicze współczesnego świata, było rozszerzenie jego zakresu na światową sieć internetu. Stały rozwój sieci implikował przejście wszystkich sektorów działalności człowieka w wymiar cybernetyczny.

Komputery to jednak tylko urządzenia realizujące polecenia i programy, w których najmniejszy błąd może stanowić sposób na ingerencję w systemy informacyjne przez osoby do tego nieuprawnione. Stąd bezpieczeństwo w → cyberprzestrzeni [t. 1] odgrywa coraz większą rolę, stając się głównym wyzwaniem dla organów odpowiedzialnych za ochronę jednostek, społeczeństwa oraz całego państwa. Elementami ryzyka są → zagrożenia [t. 4] powstające w cyberprzestrzeni, a zwłaszcza zakłócenia w sieci, które łatwo mogą wprowadzić chaos we wszystkich sektorach, ponieważ współczesne sieci komputerowe są niczym układ nerwowy kraju. Istotna jest więc świadomość niebezpieczeństw wynikających z rozwoju teleinformatycznego oraz uzależnienia od niego bezpieczeństwa → infrastruktury krytycznej [t. 2].

Przestępstwa popełniane w cyberprzestrzeni są jednym z największych zagrożeń, zarówno dla pojedynczego użytkownika komputera (lub innego urządzenia), jak i dla społeczności oraz państw. Pojęcie → cyberprzestępczości [t. 1], ze względu na dynamikę rozwoju tych działań, szybko weszło do powszechnego użycia. Jest ono związane z narodzinami → społeczeństwa informacyjnego [t. 4], które T. Goban-Klas zdefiniował zarówno jako dysponujące zaawansowanymi środkami przetwarzania → informacji [t. 2] i komunikowania, ale i takie, w którym

samo przetwarzanie informacji stanowi dla niego podstawę tworzenia dochodu narodowego i staje się źródłem utrzymania dla większości obywateli. Obecnie rozwój społeczeństwa informacyjnego ma wyjątkowo dynamiczny charakter, ze względu na szybki rozwój techniki komputerowej i stałą rozbudowę sieci informatycznych. Dane są gromadzone, przetwarzane i przesyłane w sieciach komputerowych, które wg K. Węderskiej „stały się przestrzenią wymiany informacji, czyli cyberprzestrzenią”. Badaczka ta wskazuje przy tym, że niezakłócony przepływ informacji w obecnych czasach uzależnia od siebie większość sektorów życia ludzkiego. Skoro dla społeczeństwa informacyjnego priorytetem jest zdobywanie, przetwarzanie oraz przekazywanie informacji, które stanowią kluczowe dobro, to niezbędne jest prowadzenie działań ochronnych mających zapewnić → bezpieczeństwo informacyjne [t. 1]. Ten sektor bezpieczeństwa ma gwarantować stan, w którym podmioty, zarówno indywidualne, jak i instytucjonalne, nie będą narażone na utratę poufnych zasobów informacyjnych.

Coraz częściej informacje, będące specyficznym towarem o określonej wartości materialnej, stają się przedmiotem bezprawnej ingerencji. Powstała więc konieczność stworzenia nowej gałęzi prawa – *ius informationis*, która uregulowałaby poprawne i bezpieczne korzystanie z sieci, przy jednoczesnym wypracowaniu instrumentów służących ściganiu sprawców → przestępczości komputerowej. Ich cechą charakterystyczną jest to, że są najczęściej całkowicie anonimowi, co znacznie utrudnia wykrycie ich działań. Jak stwierdza J. Wasilewski

[...] suma zysków potencjalnie generowanych przez cyberprzestępczość czyni ten rodzaj działalności jedną z najbardziej lukratywnych gałęzi przestępczości w ogóle i przyciąga nie tylko drobnych złodziei czy oszustów, lecz także cybergangi specjalizujące się w nowoczesnych technologiach lub „konwencjonalne”, zorganizowane grupy przestępcze, które chcą rozszerzyć swój dotychczasowy obszar aktywności.

Zysk przyciąga przestępców, a taka działalność nie wymaga wielkich nakładów finansowych. Internet dostarcza wielu nowych możliwości,

które zwiększają szanse na skuteczną realizację przestępstwa. Wszelkie luki w programach i systemach są „otwartą furtką” dla cyberprzestępców.

Stosunkowo długo nie było norm regulujących tego rodzaju zamachy i nie istniała współpraca między ekspertami w dziedzinie informatyki a przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości. Obecnie pojęcie cyberprzestępczości jest już rozpoznawalnym określeniem współczesnej formy działań przestępczych. Powodem tego jest umieszczenie go w Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości, która swój główny cel upatruje w zwalczaniu cyberzagrożeń. W konwencji wskazano, że kluczowa dla skuteczności tych działań jest współpraca państw, aby w jak najlepszy sposób stawić czoło problemom wynikającym z rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz zapewnić efektywną ochronę przetwarzanych i przechowywanych informacji. Dokument ten zawiera podział czynów wg określonych kategorii:

- ▶ przestępstwa komputerowe – oszustwa oraz fałszerstwa komputerowe;
- ▶ przestępstwa ze względu na charakter zawartych informacji – dotyczą one głównie przestępstw na tle seksualnym, a szczególnie pornografii dziecięcej;
- ▶ przestępstwa związane z naruszeniem praw autorskich i praw pokrewnych.

Konwencja jest fundamentem do tworzenia nowych dokumentów i programów, które poszerzają i uzupełniają jej obszar, uwzględniając postępującą ewolucję zjawiska cyberprzestępczości.

Nadużycia oraz oszustwa komputerowe cechują się świadomym działaniem, które głównie ma na celu zdobycie prawnie chronionych informacji lub osiągnięcie korzyści majątkowej. Działania hakerów (zob. → h a k e r [t. 2]) nie są niczym ograniczone, ponieważ poza łamaniem zabezpieczeń systemu mają oni również możliwość wprowadzania użytkowników w błąd. Według P. Kaczora obecnie najczęstszymi rodzajami przestępstw komputerowych są:

- ▶ hacking – wykorzystywanie niestandardowych możliwości obiektu do własnych potrzeb. Najczęściej jest uprawiany jako sztuka dla sztuki. Haker nie niszczy systemów, do których uzyskał dostęp. Nie ma z tego żadnych korzyści oprócz satysfakcji i kolejnego zdobycia w ten sposób doświadczenia;



- ▶ cracking – włamywanie się do systemów w celu ich destrukcji (np. podmiany strony WWW) lub osiągnięcia korzyści materialnych (np. kradzież danych z kart kredytowych);
- ▶ phreaking – zgłębianie tajników telekomunikacji w celu łamania zabezpieczeń i uzyskiwania bezpłatnych połączeń (np. przez zablokowanie naliczania czasu trwania połączenia).

Podczas X Kongresu ONZ w sprawie Zapobiegania Przystępczości i Traktowania Przystępców (Tenth United Nations Congress on the Prevention of Crime and the Treatment of Offenders) zdefiniowano cyberprzystępczość w prawie międzynarodowym. Cyberprzystępstwa w sensie wąskim obejmują wszelkie zamachy na bezpieczeństwo systemów komputerowych i przetwarzanych przez nie danych, przeprowadzane z wykorzystaniem operacji elektronicznych, w ujęciu szerokim zaś są to nielegalne działania, dokonane za pomocą systemów czy sieci komputerowych lub skierowane przeciwko nim, obejmujące nielegalne posiadanie oraz udostępnianie lub rozpowszechnianie informacji za pomocą komputera bądź sieci.

Dzięki zyskom przynoszonym przez cyberprzystępczość działalność ta stała się jedną z najbardziej dochodowych. Pozostaje przy tym aktywnością stosunkowo tanią, stwarzającą ogromne możliwości realizowania celów finansowych, ale także terrorystycznych. Stosowane przez sprawców metody działania gwarantują im większe bezpieczeństwo niż konwencjonalne, bardziej ryzykowne formy. Ponadto dane umieszczone w infrastrukturze rozproszonej utrudniają określenie rzeczywistej lokalizacji ich przechowywania. W Polsce sprawcami przystępstw komputerowych są zarówno pojedyncze osoby, jak i zorganizowane grupy przystępcze, które wykorzystują internet i systemy komputerowe jako nowe narzędzie prowadzenia nielegalnych działań.

Niestety, nadal brakuje jednolitych uregulowań normatywnych ukierunkowanych na profilaktykę oraz zwalczanie nowoczesnych form przystępczości komputerowej, co wynika w dużej mierze zarówno z niechęci, a nawet niezdolności państw do wypracowywania jednolitych, wspólnych stanowisk, jak i ze spóźnionego podejmowania inicjatyw legislacyjnych. Problemem jest ciągła przewaga tempa zmian technologicznych nad zmianami prawnymi. Skuteczne działanie wymaga stałych, bieżących korekt legislacyjnych, zarówno w prawie międzynarodowym,

jak i w regulacjach krajowych. Praca prawników winna się tu odbywać w ścisłym współdziałaniu z ekspertami z dziedziny informatyki. Niestety, nie ma takiej praktyki, czego wynikiem jest powstanie wyjątkowo niespójnej oraz niejednorodnej siatki terminologicznej dotyczącej cyberprzestępczości. W doktrynie pojawił się nawet pogląd, że pojęcia te mają niekiedy bardziej charakter popularno-publicystyczny aniżeli naukowy.

W polskiej doktrynie pojęcia przestępstwa komputerowego jako pierwszy użył A. Adamski. Przestępstwami *sensu stricto* komputerowymi określił on te czyny karalne, będące zamachami na systemy, dane lub programy. Są to wykroczenia, w których technologie informatyczne są przedmiotem zamachu lub też stanowią środowisko do jego przeprowadzenia. Najważniejszym aktem prawnym, na którym opiera się zwalczanie cyberprzestępczości w Polsce, jest ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, a w szczególności jej następujące uregulowania:

- ▶ art. 190a § 2 – podszywanie się pod inną osobę poprzez tworzenie fałszywych profili, przy wykorzystaniu wizerunku lub innych jej danych osobowych, w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej;
- ▶ art. 202 – prezentacja i rozpowszechnianie pornografii;
- ▶ art. 256 – propagowanie → f a s z y z m u [t. 2] lub innego ustroju totalitarnego lub nawoływanie do nienawiści (zob. → n a w o ł y - w a n i e d o p o p e ł n i e n i a p r z e s t ę p s t w a);
- ▶ art. 267 § 1 – nieuprawnione uzyskanie informacji (*hacking*);
- ▶ art. 267 § 2 – podsłuch komputerowy (*sniffing*);
- ▶ art. 268 § 2 – udaremnienie uzyskania informacji;
- ▶ art. 268a – niszczenie, uszkodzanie, usuwanie, zmienianie lub utrudnianie dostępu do danych informatycznych lub zakłócanie czy uniemożliwianie automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania takich danych;
- ▶ art. 269 § 1 i 2 – niszczenie, uszkodzanie, usuwanie lub zmienianie danych informatycznych o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji albo zakłócanie lub uniemożliwianie automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania takich danych (→ s a b o t a ż k o m p u t e r o w y [t. 4]);

- ▶ art. 269a – zakłócanie pracy systemu komputerowego lub sieci teleinformatycznej poprzez transmisję, zniszczenie, usunięcie, uszkodzenie, utrudnienie dostępu lub zmianę danych informatycznych (*cracking*);
- ▶ art. 269b – wytwarzanie, pozyskiwanie, zbywanie lub udostępnianie innym osobom urządzenia lub programów komputerowych przystosowanych do popełnienia przestępstwa, a także hasła komputerowego, kodów dostępu lub innych danych umożliwiających dostęp do informacji przechowywanych w systemie komputerowym lub sieci teleinformatycznej (narzędzia hakerskie);
- ▶ art. 271 – handel fikcyjnymi kosztami;
- ▶ art. 286 – oszustwo popełniane za pośrednictwem internetu;
- ▶ art. 287 – oszustwo komputerowe.

Głównym aktem normatywnym, który w ramach zwalczania przestępczości gospodarczej tworzy materialne podstawy ścigania sprawców naruszających prawa autorskie i prawa pokrewne, co wchodzi w zakres szeroko rozumianej przestępczości komputerowej, jest ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Pozostałe uregulowania, które mają charakter subsydiarny, to przede wszystkim: ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych, ustawa z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną, opartych lub polegających na dostępie warunkowym oraz ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Polska procedura karna dopuszcza wykorzystanie dowodów cyfrowych na ogólnych zasadach dotyczących postępowania dowodowego, jednakże nie normuje tej materii szczegółowo. Pewne rozwiązania winny zostać uregulowane w ustawowych zapisach. Jednak to nie brak unormowań procesowych najbardziej utrudnia korzystanie z tych dowodów, lecz niedobór profesjonalnej wiedzy oraz odpowiedniej liczby kompetentnych fachowców (biegłych informatyków, biegłych programistów), gotowych podjąć współpracę z wymiarem sprawiedliwości.

Ministerstwo Cyfryzacji przygotowało ustawę z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], która obowiązuje od 28 sierpnia 2018 r. Jest to pierwszy akt prawny w Polsce odnoszący

się kompleksowo do bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Był on reakcją na przyjętą przez Parlament Europejski dyrektywę w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii (tzw. Dyrektywa NIS), ukierunkowaną na zmniejszenie poziomu podatności państw członkowskich na → c y b e r a t a k i [t. 1]. Ustawa określa organy ds. cyberbezpieczeństwa, ich rolę, zadania i obowiązki dotyczące przeciwdziałania → c y b e r z a g r o ż e n i o m [t. 1], a także porządkuje kwestie koordynacji i współpracy przy ich zwalczaniu. Ustawa wskazuje, że za bezpieczeństwo cyberprzestrzeni i sieci teleinformatycznych państwa odpowiadają organy administracji państwowej, z których najważniejsze to: Ministerstwo Cyfryzacji, → A g e n c j a B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], Ministerstwo Obrony Narodowej, Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa oraz działające w ramach tych instytucji systemy wczesnego ostrzegania: CERT Polska, CSIRT MON, CSIRT GOV, CSIRT NASK.

W przeciwdziałaniu cyberprzestępczości szczególnie ważną rolę odgrywa Biuro do Walki z Cyberprzestępczością, będące ogniwem organizacyjnym Komendy Głównej Policji. Do jego głównych zadań należą:

- ▶ monitorowanie, organizowanie oraz wspieranie działań kierowanych przez komendy wojewódzkie i stołeczną komendę → p o l i c j i w ramach podjętych → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o - r o z p o z n a w c z y c h [t. 1] ukierunkowanych na wyeliminowanie cyberprzestępczości;
- ▶ współpraca z instytucjami państwowymi, podmiotami prywatnymi oraz organami administracji państwa, skoncentrowana wyłącznie na działaniach pozostających we właściwości biura;
- ▶ całodobowa służba w celu koordynacji działań policji dotyczących zagrożeń cyberprzestępczością.

Biuro do Walki z Cyberprzestępczością KGP 26 października 2017 r. zostało włączone do Międzynarodowego Stowarzyszenia Edukacyjnego ECTEG (European Cybercrime Training and Education Group). Działalność tej grupy polega m.in. na organizacji i finansowaniu międzynarodowych szkoleń technicznych.

Jednakże ze względu na skalę zjawiska cyberprzestępczości jego zwalczanie wyłącznie przez policję i wymienione wcześniej organy państwowe

byłoby nieefektywne. Niezbędne jest współdziałanie zarówno z ekspertami w dziedzinie informatyki, jak i z samymi użytkownikami internetu, którzy powinni wiedzieć, jak rozpoznać znamiona przestępstwa w sieci, i niezwłocznie zgłaszać je organom ścigania. Dynamika rozwoju technologicznego implikuje stałą potrzebę modyfikacji narzędzi informatycznych, ale równie szybko winny być tworzone adekwatne regulacje prawne, które zbyt często pojawiają się z dużym opóźnieniem. Ponadto penalizacja na gruncie samego Kodeksu karnego jest dalece niewystarczająca. Nie ma ona charakteru uniwersalnego, dlatego normy zawarte w tej ustawie winny być stosowane pomocniczo, łącznie z innymi przepisami wyżej wskazanych aktów prawnych.

Z uwagi na to, że cyberprzestępczość ma charakter międzynarodowy, konieczna jest w tej dziedzinie współpraca w ramach Unii Europejskiej. Jest ona niezbędna, szczególnie przy tropieniu przestępstw w tzw. darknetie [t. 2], czyli z wykorzystaniem szyfrowanych przeglądarek. Do takich przedsięwzięć potrzebne są zaawansowane technicznie narzędzia analityczne, które umożliwiają prowadzenie skomplikowanych obliczeń. Sojusznikami polskiej policji w tych przedsięwzięciach są →Euro-pol [t. 2] (Europejski Urząd Policji), →Interpol [t. 2] (Międzynarodowa Organizacja Policji) i Cepol (Europejskie Kolegium Policyjne). Niestety, współdziałanie z wymienionymi organizacjami utrudniają komplikacje wynikające z różnic prawnych, ze względu na brak spójności w ustawodawstwie regulującym ściganie cyberprzestępczości. Aby ta współpraca była efektywna, niezbędne jest przyjęcie jednorodnych środków karnych w ustawodawstwie poszczególnych krajów. Władze polskie miały świadomość takiej konieczności, a mimo to nie wprowadziły unormowań w pełni kompatybilnych z uregulowaniami prawa międzynarodowego. Niektóre z przestępstw tam określonych w ogóle nie trafiły do polskiego porządku prawnego lub też zostały nieprawidłowo do niego inkorporowane. To legislacyjne wyzwanie stoi jeszcze przed polskim ustawodawcą.

Andrzej Czop

A. Adamski, *Prawo karne komputerowe*, C.H.Beck, Warszawa 2000; T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Spółczesność informacyjna. Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999; P. Kaczor, *Hacking*,

*cracking, phreaking, czyli ochrona przed cyberoszustami*, Wydawnictwo Mikom, Warszawa 2004; A. Kańczyk, *Problematyka cyberprzestępczości w Unii Europejskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013 r, nr 8; J. Kosiński, S. Kmiotek, *Międzynarodowa współpraca w zwalczaniu cyberprzestępczości*, [w:] *Cyberterroryzm. Nowe wyzwania XXI wieku*, T. Jemioła, J. Kisielnicki, K. Rajchel (red.), Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji, Warszawa 2009; D.L. Shinder, *Cyberprzestępczość. Jak walczyć z łamaniem prawa w sieci*, tłum. J. Dobrzański, K. Masłowski, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2004; A. Suchorzewska, *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterroryzmem*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010; *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M; t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Wasilewski, *Przestępczość w cyberprzestrzeni – zagadnienia definicyjne*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 15 (8); K. Węderska, *Cybernetyczny Pearl Harbor – mit czy rzeczywistość?*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo jako podstawa bezpiecznego państwa i społeczeństwa w XXI wieku*, M. Górka (red.), Difin, Warszawa 2014.

**PRAWNE PODSTAWY BEZPIECZEŃSTWA.** Wszelkiego rodzaju regulacje prawne, które dotyczą szeroko pojętego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Są to normy prawa międzynarodowego i prawa krajowego, przy czym tak jak zwyczaj międzynarodowy wpływa na kształtowanie się prawa międzynarodowego, tak prawo międzynarodowe oddziałuje na kształtowanie się norm prawa wewnętrznego.

Za źródła prawa międzynarodowego przyjmuje się:

- ▶ umowy międzynarodowe,
- ▶ zwyczaj międzynarodowy,
- ▶ ogólne zasady prawa.

Można podać następujące przykłady umów międzynarodowych dotyczących bezpieczeństwa:

- ▶ Karta Narodów Zjednoczonych z 1945 r.,
- ▶ Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni → l u d o - b ó j s t w a z 1948 r.,
- ▶ traktat północnoatlantycki (traktat waszyngtoński) z 1949 r.,
- ▶ konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny z 1949 r.,
- ▶ Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r.,

- ▶ Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi podpisana w Hadze 16 grudnia 1970 r.,
- ▶ Konwencja w sprawie bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego z 1971 r.,
- ▶ Konwencja o zapobieganiu i karaniu przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym także przeciwko dyplomatom, sporządzona w Nowym Jorku 14 grudnia 1973 r.,
- ▶ Międzynarodowa konwencja przeciwko braniu zakładników, przyjęta w Nowym Jorku 18 grudnia 1979 r.,
- ▶ Konwencja o ochronie fizycznej materiałów jądrowych, otwarta do podpisu 3 marca 1980 r.,
- ▶ Konwencja w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej z 1988 r.,
- ▶ Konwencja EKG ONZ w sprawie transgranicznych skutków awarii przemysłowych z 1992 r.,
- ▶ Międzynarodowa konwencja w sprawie zwalczania terrorystycznych ataków bombowych z 1997 r.,
- ▶ Konwencja ONZ o zwalczaniu finansowania terroryzmu z 1999 r.,
- ▶ Konwencja ONZ przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z 2000 r.,
- ▶ Konwencja w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania z 1991 r.,
- ▶ Międzynarodowa konwencja w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego z 2005 r.

Uzupełnieniem norm prawa spisane jest tzw. zwyczaj międzynarodowy. Składa się on z praktyki (*usus*) państw oraz ich organów, a także z działalności organizacji międzynarodowych; praktyka nie powinna być jednostronna i może dotyczyć tylko jednego państwa, winna znaleźć zastosowanie w pewnej liczbie przypadków i co do zasady być długotrwała.

Wpływ na bezpieczeństwo mają również ogólne zasady prawa. Są to zarówno zasady prawa międzynarodowego, jak np. zasada dobrej wiary; pokojowego współlistnienia; rozwiązywania sporów środkami pokojowymi; samostanowienia narodów; suwerenności, jak i wspólne zasady wynikające z wewnętrznych porządków prawnych, jak np. zasada *lex retro*

*non agit* (prawo nie działa wstecz) czy *lex specialis derogat legi generali* (przepis szczegółowy wyprzedza w stosowaniu przepis ogólny).

Szczególnie istotna dla bezpieczeństwa państwa polskiego, wobec jego członkostwa w UE, jest Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (dalej: WPBiO), określana też jako Common Security and Defence Policy (CSDP), która jest elementem wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE. Ma ona zapewnić zdolność operacyjną o charakterze cywilnym i wojskowym. Najważniejsze znaczenie dla rozwoju WPBiO miał traktat z Lizbony, w którym poszerzono zakres tzw. misji petersburskich, czyli faktycznie zwiększono udział UE w działaniach militarnych i cywilno-wojskowych. Wynikało to z chęci nadania UE rzeczywistej zdolności operacyjnej opartej na środkach cywilnych i wojskowych.

Artykuł 42 ust. 1 traktatu o UE stanowi, że wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony stanowi integralną część wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. W skład prawnych podstaw bezpieczeństwa zaliczyć należy tzw. *acquis communautaire*, czyli dorobek prawny UE. Składa się na niego:

- ▶ całe dotychczasowe prawo UE,
- ▶ polityki wspólnotowe,
- ▶ orzecznictwo sądowe,
- ▶ zwyczaje,
- ▶ zasady tkwiące u podstaw funkcjonowania UE, takie jak obecnie dyskutowana praworządność.

Do istotniejszych aktów UE odnoszących się do problematyki bezpieczeństwa zaliczają się następujące dokumenty:

- ▶ Decyzja Rady 2013/269/WPZiB z dnia 27 maja 2013 r. upoważniająca państwa członkowskie do podpisania Traktatu o handlu bronią,
- ▶ Wspólne działanie Rady 2007/185/WPZiB z dnia 19 marca 2007 r. w sprawie wsparcia działań OPCW w ramach wprowadzania w życie strategii UE przeciwko rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia (Dz. Urz. UE L 85 z dnia 19 marca 2007 r.),
- ▶ Decyzja 2010/336/WPZiB Rady z dnia 14 czerwca 2010 r. w sprawie działań UE wspierających Traktat o handlu bronią w ramach europejskiej strategii bezpieczeństwa (Dz. Urz. UE L 152 z dnia 18 czerwca 2010 r.),



- ▶ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie nowego podejścia UE do wykrywania i zmniejszania zagrożeń związanych z materiałami CBRJ i materiałami wybuchowymi (COM[2014]247 final z dnia 5 maja 2014 r. – nieopublikowany w Dzienniku Urzędowym),
- ▶ Decyzja (WPZiB) 2017/809 w sprawie wdrożenia rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1540 (2004) w sprawie nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia,
- ▶ Decyzja Rady 2012/699/WPZiB – wspieranie działań komisji przygotowawczej organizacji ds. Traktatu o całkowitym zakazie prób jądrowych,
- ▶ Decyzja Rady 2014/75/WPZiB z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie Instytutu Unii Europejskiej Studiów nad Bezpieczeństwem,
- ▶ Decyzja Rady 2014/913/WPZiB z dnia 15 grudnia 2014 r. w sprawie wsparcia Haskiego kodeksu postępowania i nierozprzestrzeniania rakiet balistycznych w ramach wprowadzania w życie strategii UE przeciw rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia,
- ▶ Decyzja ramowa Rady 2002/584/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedur wydawania osób między państwami członkowskimi.

Bardzo często dokumenty UE o istotnym znaczeniu dla bezpieczeństwa mają charakter bieżący. Przykładem jest blok decyzji w sprawie Ukrainy, np. Decyzja 2014/512/WPZiB – środki ograniczające w związku z działaniami Rosji destabilizującymi sytuację w Ukrainie.

Do najważniejszych aktów polskiego prawa wewnętrznego o charakterze ustawowym, regulujących problematykę bezpieczeństwa, należą:

- ▶ ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu,
- ▶ ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa,
- ▶ ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej,
- ▶ ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie,
- ▶ ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym,

- ▶ ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym zasadom RP,
- ▶ ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym,
- ▶ ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym,
- ▶ ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego,
- ▶ ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych,
- ▶ ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym,
- ▶ ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych,
- ▶ ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej,
- ▶ ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej,
- ▶ ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji,
- ▶ ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia,
- ▶ ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej,
- ▶ ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym,
- ▶ ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych.

*Piotr Łubiński*

J. Barcik, *Prawo międzynarodowe publiczne*, C.H.Beck, Warszawa 2007; J. Barcz, *Przewodnik po traktacie z Lizbony. Traktaty stanowiące Unię Europejską*, LexisNexis, Warszawa 2008; R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982; W. Czapliński, A. Wyrozumski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, C.H.Beck, Warszawa 2004; M. Lasoń, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku. Wybrane problemy*, E. Cziomer (red.), Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2010; P. Łubiński, *Prawne podstawy bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; K. Malak, *Typologia bezpieczeństwa. Nowe wyzwania*, [w:] *Kształtowanie bezpieczeństwa europejskiego. Wybrane problemy instytucjonalno-prawne*, C.T. Szyjko (red.), Instytut Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2008; *Prawo konstytucyjne*, P. Tuleja (red.), C.H.Beck, Warszawa 1995; K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP*, Temida 2, Białystok 2005.

**PRAWNE PODSTAWY FUNKCJONOWANIA MEDIÓW W POLSCE I W UE.** Pojęcie mediów nie zostało ujęte w definicji legalnej przez polskiego ani przez unijnego ustawodawcę, jest ono jednak powszechnie i jednoznacznie rozumiane jako zbiorcze określenie dla masowych środków komunikowania, takich radio, prasa, telewizja.

Unii Europejskiej nie przyznano bezpośrednich uprawnień w dziedzinie polityki audiowizualnej i medialnej, jednak nie pozostaje ona obojętna wobec tych zagadnień. Prawo do wolności wypowiedzi jednostki, ale także poszanowanie wolności i pluralizmu mediów zostały zagwarantowane w art. 11 Karty Praw Podstawowych, który wyraźnie nawiązuje do art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przepisy te można wskazać jako konstytuujące cel działania Unii w obrębie polityki medialnej. Należy także pamiętać, że Unia jest zainteresowana prawną regulacją produktów medialnych jako szczególnego typu usług i towarów, których transgraniczny przepływ jest istotny z perspektywy funkcjonowania rynku wewnętrznego. Traktatową podstawę działania Unii w dziedzinie mediów stanowią przede wszystkim przepisy Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, odnoszące się do kultury i mediów audiowizualnych, a przede wszystkim jego art. 167.

Po raz pierwszy minimalne wymogi w zakresie regulacji transgranicznych transmisji programów telewizyjnych zostały ustanowione w dyrektywie Telewizja bez granic (89/552/EWG) jako odpowiedź Wspólnoty Europejskiej na gwałtowny rozwój technologii nadawczych. W kolejnych latach dyrektywa była wielokrotnie modyfikowana, tak aby uwzględnić rozwój rynku usług medialnych. Efektem tych zmian jest dyrektywa w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych), znowelizowana po raz ostatni w 2018 r. Artykuł 33 dyrektywy zakłada, że co 3 lata Komisja przedłoży Parlamentowi Europejskiemu, Radzie i Europejskiemu Komitetowi Ekonomiczno-Społecznemu sprawozdanie dotyczące jej stosowania, a w razie potrzeby także wnioski służące jej dostosowaniu do postępu w dziedzinie audiowizualnych usług medialnych, biorąc przy tym pod uwagę najnowsze osiągnięcia techniczne, konkurencyjność sektora oraz stopień umiejętności korzystania z mediów w każdym

z państw członkowskich, a w szczególności kwestię reklam telewizyjnych towarzyszących audycjom dla dzieci.

W art. 2 dyrektywy przywołano – znaną już z wcześniejszych wersji tego aktu – zasadę, zgodnie z którą każde państwo członkowskie zapewnia, aby wszystkie audiowizualne usługi medialne świadczone przez dostawców usług medialnych podlegających jego jurysdykcji pozostawały w zgodzie z przepisami systemu prawa, które mają zastosowanie do audiowizualnych usług medialnych przeznaczonych do odbioru w tym państwie członkowskim (zasada państwa pochodzenia). Z regułą tą skorelowano: obowiązek zapewnienia przez państwa członkowskie na swoim terytorium swobody odbioru oraz zakaz ograniczania retransmisji audiowizualnych usług medialnych z innych państw członkowskich z przyczyn, które wchodzą w zakres dziedzin podlegających koordynacji na mocy niniejszej dyrektywy (art. 3). Przepisy dyrektywy wyznaczają standardy w zakresie: treści audiowizualnych usług medialnych (zakaz nawoływania do nienawiści [zob. → *nawoływanie do popełnienia przestępstwa*], nakaz ochrony małoletnich przed szkodliwymi dla nich treściami), rozpowszechniania usług audiowizualnych (zasady dostępności dla osób niepełnosprawnych, zasada promowania utworów europejskich), ochrony konsumentów jako odbiorców handlowych przekazów audiowizualnych (zasady określające sponsorowanie programów, lokowanie produktów, reklamowanie produktów i telesprzedaż). Dyrektywa zawiera także wiele przepisów dotyczących funkcjonowania krajowych władz lub organów regulacyjnych (art. 30–30b), zaznaczając, że powinny one być prawnie odrębne i funkcjonalnie niezależne od rządów państw członkowskich i od wszelkich innych podmiotów publicznych lub prywatnych, wykonując swoje uprawnienia w sposób bezstronny i przejrzysty, stojąc na straży takich wartości, jak pluralizm mediów, różnorodność kulturowa i językowa, ochrona konsumentów, dostępność, brak dyskryminacji, realizacja zasad rynku wewnętrznego i wspieranie uczciwej konkurencji.

Pluralizm mediów jest ujmowany w prawie unijnym nie tylko jako jedna z wartości o fundamentalnym znaczeniu, którym hołduje Unia, ale także z perspektywy prawnych ram konkurencji na wolnym rynku. W tym zakresie względem rynku mediów znajduje zastosowanie rozporządzenie Rady (WE) nr139/2004 z dnia 20 stycznia 2004 r. w sprawie kontroli

koncentracji przedsiębiorstw (rozporządzenie WE w sprawie kontroli łączenia przedsiębiorstw). Do problematyki koncentracji mediów odnosił się wielokrotnie Parlament Europejski, m.in. w rezolucji z dnia 3 maja 2018 r. w sprawie pluralizmu mediów i wolności mediów w Unii Europejskiej (2017/2209[INI]), zauważając, że silnie skoncentrowana własność mediów stanowi poważne ryzyko dla różnorodności → i n f o r m a c j i [t. 2] i punktów widzenia reprezentowanych w treściach medialnych. W tym dokumencie Parlament wyraził także silne zaniepokojenie z powodu pogarszania się warunków pracy dziennikarzy i rozmiarów → p r z e m o c y stosowanej względem nich. Przywołując przykłady zabójstw J. Kuciaka i M. Kušnírovej oraz D. Caruany Galizii wzywał państwa członkowskie do zdecydowanego przeciwdziałania czynom wymierzonym w dziennikarzy, przypominając o zaleceniach Rady Europy CM/Rec(2016)4 w sprawie ochrony dziennikarstwa i bezpieczeństwa dziennikarzy oraz innych podmiotów medialnych.

Po raz pierwszy w akcie prawa unijnego pojęcie pluralizmu mediów zostało użyte w Protokole w sprawie systemu publicznego nadawania w Państwach Członkowskich, stanowiącym integralną część Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską z 2004 r. Dostrzeżeniu zasadności i wartości istnienia mediów publicznych, pomimo definitywnej utraty przez nie roli hegemon na rynku mediów, towarzyszy jednak stale powracający w dokumentach i aktach prawa unijnego problem sposobu ich finansowania, jako wyważenia między koniecznym dla ich istnienia powiązaniem z budżetem państwa a poszanowaniem czy promowaniem rynkowych zasad konkurencji w sektorze mediów. Przykładem dokumentu podejmującego tę problematykę jest Komunikat Komisji w sprawie stosowania zasad pomocy państwa wobec radiofonii i telewizji publicznej z dnia 27 października 2009 r. (2009/C 257/01).

Unijną politykę medialną koordynuje i realizuje podległa Komisji Europejskiej Directorate General for Communications Networks, Content and Technology. Unia Europejska współfinansuje Centre for Media Pluralism and Media Freedom (CMPF) – ośrodek badawczy, który powstał w 2011 r. i zajmuje się m.in. opracowaniem i wdrażaniem projektu Media Pluralism Monitor (MPM), ukierunkowanego na ocenę zagrożeń dla pluralizmu mediów w państwach członkowskich.

Do szeroko rozumianych mediów, bez względu na wykorzystywane przez nie techniczne środki komunikowania się z odbiorcą, należy odnosić pojęcie wolności prasy i innych środków społecznego przekazu, gwarantowane w art. 14 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zasada wolności słowa w mediach została wsparta gwarancją wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, ujętą w art. 54 ust. 1 Konstytucji.

Wydawanie dziennika lub czasopisma jest działalnością rejestrowaną. Kwestie powoływania redaktora naczelnego, funkcjonowanie kolegium redakcyjnego i rady programowej podlegają regulacjom ustawy o prawie prasowym.

Regulacja prawna dotycząca radia i telewizji, zarówno publicznego, jak i niepublicznego, jawi się jako bardziej obszerna i szczegółowa niż ta odnosząca się do prasy. Pierwszoplanowe znaczenie należy tu przypisać ustawie o radiofonii i telewizji. Eryguje ona Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (KRRiT), która jest organem konstytucyjnym i zgodnie z art. 213 ust. 1 ustawy zasadniczej stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Ustawa określa zasady działania rady i jej cele, reguluje sposób powoływania jej 5 członków (do 2005 r. Rada liczyła 9 członków). Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy KRRiT stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji, samodzielności nadawców i interesów odbiorców oraz zapewnia otwarty i pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji. Ustawowym zadaniem KRRiT jest sprawowanie kontroli nad działalnością programową nadawców, w tym kontroli wyemitowanych programów, audycji i innych przekazów pod kątem ich zgodności z ustawą o radiofonii i telewizji, postanowieniami koncesji i innymi regulacjami prawnymi odnoszącymi się do sfery działania mediów elektronicznych. Podstawą materialną kontroli treści audycji wykonywanej przez KRRiT jest art. 18 ustawy. Przewodniczący Krajowej Rady ma kompetencję do nakładania kar finansowych na nadawców, dostawców usług medialnych i operatorów rozprowadzających programy naruszające ustawę o radiofonii i telewizji.

Wiele przepisów ustawy o radiofonii i telewizji zostało poświęconych tworzeniu programów radiowych i telewizyjnych oraz podziałowi czasu antenowego. Ustalono zasady dotyczące przekazów handlowych, reklam

i telesprzedaży (art. 16 i 16a), ogłoszeń nadawcy, lokowania produktów (art. 17a), ich umiejscowienia względem innych programów oraz czasu trwania. Ustawa zawiera także listę produktów, których reklamowanie jest zabronione (art. 16b ust. 1), obejmującą np. wyroby tytoniowe, napoje alkoholowe, substancje psychotropowe lub środki odurzające, usługi w zakresie udostępniania solarium. Określono także zasady sponsorowania programów i innych przekazów, zakazując finansowania przez partie polityczne, związki zawodowe, organizacje pracodawców oraz przez podmioty zajmujące się produkcją lub sprzedażą – produktów, których reklamowanie jest objęte zakazem. Ustalono także listę programów i audycji, które nie mogą być objęte sponsoringiem (art. 17), co dotyczy: serwisów informacyjnych, z wyjątkiem sportowych i prognozy pogody; audycji publicystycznych o treści społeczno-politycznej; audycji poradniczych i konsumenckich; audycji wyborczych lub bezpośrednio związanych z kampanią wyborczą. Bezpośrednie transmisje z wydarzenia o zasadniczym znaczeniu społecznym obwarowane zostały dodatkowymi obostrzeniami.

Podmiotem odpowiedzialnym za program jest jego nadawca. Działalność nadawcy, polegająca na tworzeniu i zestawianiu programu, prowadzona jest w formie redakcji w rozumieniu przepisów prawa prasowego. Nadawca utrzuła audycje, reklamy lub inne przekazy na odpowiednich nośnikach i przechowuje je przez okres 28 dni od dnia rozpowszechnienia audycji, reklamy lub innego przekazu.

Nadawcy programów telewizyjnych mają obowiązek przeznaczać co najmniej 33% kwartalnego czasu nadawania programu na audycje wytworzone pierwotnie w języku polskim, z wyłączeniem serwisów informacyjnych, reklam, telesprzedaży, transmisji sportowych, przekazów tekstowych i teleturniejów. Zostali także zobligowani przez ustawę, aby ponad 50% kwartalnego czasu nadawania programu przeznaczać na audycje europejskie, czyli pochodzące z jednego z państw unijnych lub z innego państwa będącego stroną Europejskiej konwencji o telewizji ponadgranicznej z 1989 r. (art. 15b). Zagwarantowano co najmniej 10% kwartalnego czasu nadawania programu dla europejskich producentów niezależnych, przy czym przynajmniej w połowie powinny to być audycje wyprodukowane nie wcześniej niż 5 lat przed rozpowszechnieniem.

Nadawcy programów radiowych, z wyłączeniem programów tworzonych w całości w języku mniejszości narodowej lub etnicznej lub w języku regionalnym w rozumieniu art. 19 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. 2017, poz. 823), mają obowiązek przeznaczać co najmniej 33% miesięcznego czasu nadawania w programie utworów słowno-muzycznych na utwory, które są wykonywane w języku polskim, z tego co najmniej 60% w godzinach 5–24.

Dodatkowe zasady funkcjonowania zostały ustanowione dla publicznej radiofonii i telewizji, która ma realizować misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu. Szeroki katalog zadań, składających się na realizację tak określonej misji mediów publicznych, został zawarty w art. 21 ust. 1a ustawy. Dodatkowo sposób realizacji misji publicznej oraz szczegółowy zakres powinności wynikających z tej misji wraz ze wskazaniem metod finansowania na każde kolejne 5 lat kalendarzowych określać ma tzw. karta powinności.

Można stwierdzić, że jednostki publicznej radiofonii i telewizji pozostają w znacznym stopniu zależne od KRRiT. Karta powinności jest ustalana w drodze porozumienia zawartego między jednostką publicznej radiofonii i telewizji a Przewodniczącym Krajowej Rady działającym na podstawie uchwały Krajowej Rady. Jednostka publicznej radiofonii i telewizji, nie później niż do 31 maja każdego roku kalendarzowego, opracowuje i przekazuje Krajowej Radzie projekt planu programowo-finansowego przedsięwzięć określonych w karcie powinności w zakresie realizacji misji w kolejnym roku kalendarzowym.

Omawiana ustawa eryguje także spółki akcyjne: Telewizja Polska, Polskie Radio i spółki radiofonii regionalnej, ustala zasady powoływania zarządów i rad nadzorczych, rad programowych czy odbywania walnych zgromadzeń w spółkach. W tym zakresie ustawa zawiera przepisy wyłączające od stosowania regulacje Kodeksu spółek handlowych, odnoszące się do spółek akcyjnych.



Głównym źródłem finansowania mediów publicznych są opłaty abonamentowe, na drugim miejscu należy wymienić dotacje państwowe. Zasady pobierania płatności, ich wysokość, katalog zwolnień oraz zasady kontroli uiszczania opłat reguluje odrębna ustawa o abonamencie i wydawane na jej podstawie rozporządzenia KRRiT dotyczące wysokości opłat oraz zniżek.

Przychody spółek Telewizja Polska i Polskie Radio mają co do zasady nie przekraczać kosztów netto realizacji misji, w przypadku uzyskania zaś nadwyżki w wysokości nieprzekraczającej 10% całkowitego kosztu realizacji misji publicznej kwotę tę mogą przeznaczyć na prowadzenie misji w kolejnych latach. Nadwyżka przekraczająca ten próg musi zostać natomiast przekazana KRRiT lub właściwej jednostce sektora finansów publicznych, jeżeli spółki otrzymały środki z dotacji z budżetu państwa. Decyzję o zwrocie nadwyżki wydaje Przewodniczący Krajowej Rady na podstawie uchwały Krajowej Rady, chyba że zezwoli on, także w drodze decyzji wydanej na podstawie uchwały Krajowej Rady, na zachowanie przez daną jednostkę nadwyżki przekraczającej limit. Obie spółki składają Krajowej Radzie roczne i kwartalne sprawozdania finansowe ze swojej działalności oraz sposobu wykorzystywania środków.

Rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych, z wyjątkiem audycji publicznej radiofonii i telewizji, wymaga uzyskania odpłatnej koncesji. W postępowaniu koncesyjnym muszą współpracować 2 organy administracyjne: Przewodniczący Krajowej Rady oraz sama Krajowa Rada. Wprowadzie to Przewodniczący wydaje decyzję o udzieleniu koncesji lub odmowie jej udzielenia, ale działa przy tym na podstawie uchwały Krajowej Rady. Koncesja może być udzielona osobie fizycznej, mającej obywatelstwo polskie i stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobie prawnej lub osobowej spółce handlowej, które mają siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Uzyskanie koncesji przez spółkę z udziałem osób zagranicznych obwarowano dodatkowymi warunkami, które na przestrzeni lat ulegały modyfikacji. Taka regulacja, przewidziana już przy tworzeniu ustawy, a więc w 1992 r., miała na celu ochronę polskiego rynku mediów audiowizualnych przed jego przejściem przez silny kapitał zagraniczny. Początkowo uczestnictwo podmiotów zagranicznych w polskim rynku audiowizualnym nie mogło przekroczyć 33%, dopiero w 2004 r. podniesiono ten próg do 49%. Oznacza to, że aby mogła zostać udzielona

koncesja dla spółki z udziałem osób zagranicznych, musi ona spełnić 2 kumulatywne warunki: po pierwsze, udział kapitałowy osób zagranicznych w spółce lub udział osób zagranicznych w kapitale zakładowym spółki nie może przekraczać 49%, po drugie, umowa lub statut spółki muszą przewidywać większościowy wpływ Polaków na działalność takiej spółki. Dla drugiego z wymienionych warunków ustalono kilka mierników. Są to: liczba osób uprawnionych do reprezentowania lub prowadzenia spraw spółki albo członków zarządu spółki mających obywatelstwo polskie i miejsce stałego zamieszkania w Polsce, liczba członków rady nadzorczej spółki mających obywatelstwo polskie i stałe miejsce zamieszkania w Polsce, liczba głosów osób zagranicznych i spółek zależnych od osób zagranicznych w zgromadzeniu wspólników lub w walnym zgromadzeniu, liczba głosów w osobowej spółce handlowej, którą mogą dysponować bezpośrednio lub pośrednio osoby zagraniczne. Ustawa reguluje także okoliczności, w jakich koncesja może być cofnięta, oraz warunki jej przedłużania.

Ustawa wprowadziła także system rejestrowy w odniesieniu do nadawanych programów oraz do programów rozpowszechnianych wyłącznie w systemie teleinformatycznym, który wyłącza konieczność uzyskania koncesji, z wyjątkiem sytuacji, gdy taka audycja ma być rozprowadzana naziemnie, satelitarnie lub w sieciach kablowych. Organem prowadzącym rejestr jest Przewodniczący KRRiT, wpis do rejestru jest odpłatny. Rozpowszechnianie programów bez rejestracji i bez uzyskania koncesji jest przestępstwem.

Ustawa o radiofonii i telewizji prowadzi także kategorię nadawcy społecznego. Jest to fundacja, stowarzyszenie albo kościelna lub wyznaniowa osoba prawna, która uzyskała taki status na podstawie uchwały Krajowej Rady i jest zwolniona od opłat za udzielenie koncesji. Nadawca społeczny charakteryzuje się następującymi cechami:

- ▶ emituje programy upowszechniające działalność wychowawczą i edukacyjną lub charytatywną,
- ▶ respektuje chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki,
- ▶ zmierza do ugruntowania tożsamości narodowej,
- ▶ nie rozpowszechnia audycji ani innych przekazów zawierających sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy

fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, a które mogą być nadawane wyłącznie w godzinach od 23 do 6,

- ▶ nie nadaje przekazów handlowych,
- ▶ nie pobiera opłat z tytułu rozpowszechniania, rozprowadzania lub odbierania jego programu.

Na stronie internetowej KRRiT można się zapoznać z listą nadawców społecznych, aktualną na dzień 25 czerwca 2018 r., zawierającą 8 pozycji: Radio Jasna Góra, Radio Orthodoxy, Radio Fara – Rozgłośnia Archidiecezji Przemyskiej, Radio Rodzina Diecezji Kaliskiej, Radio Katolickie Zbrosza Duża, Ain Karim Radio Skomielna Czarna, Radio Maryja, Katolicka Telewizja Serbinów.

Zadaniem Rady Mediów Narodowych, utworzonej w 2016 r. jako organ kolegialny składający się z 5 członków, jest powoływanie i odwoływanie osób zasiadających w organach jednostek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej. Nadto Radzie przysługują uprawnienia nadzorcze. Oznacza to stworzenie instrumentu – nieznanego na gruncie Kodeksu spółek handlowych – swoistej podwójnej kontroli nad spółkami mediów publicznych. Rada przedstawia corocznie do 31 marca sprawozdanie Sejmowi, Senatowi, Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesowi Rady Ministrów oraz Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, a także podaje do wiadomości publicznej pisemną informację o swojej działalności w poprzednim roku. Na podstawie ustawy trudno stwierdzić, jakie mają być cele działania Rady, szczególnie że ustawa o radiofonii i telewizji przewiduje obligatoryjne tworzenie w spółkach rad nadzorczych, powoływanych przez Radę Mediów Narodowych. W ustawie nie przewidziano ponadto szczegółowego sposobu funkcjonowania Rady (poza określeniem sposobu podejmowania uchwał). W art. 11 ust. 4 wskazano jedynie, że Rada uchwali regulamin określający tryb jej prac.

Utworzenie Rady poprzedzała zmiana ustawy o radiofonii i telewizji z 29 grudnia 2015 r., ograniczająca kompetencje KRRiT. Dlatego też w uzasadnieniu ustawy o Radzie Mediów wskazano, że:

[...] u podstaw pozbawienia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji prerogatyw w zakresie powoływania części składu rad nadzorczych i powoływania członków zarządów spółek publicznej

radiofonii i telewizji legła negatywna ocena łączenia w jednym organie funkcji władczego regulatora rynku mediów elektronicznych, który powinien być bezstronny wobec wszystkich uczestników tego rynku, z funkcją organu wykonującego uprawnienia w sferze nadzoru właścicielskiego (dominium) wobec podmiotów reprezentujących własność państwową. Tylko ta pierwsza funkcja – władczego regulatora rynku mediów – znajduje oparcie w konstytucyjnym statusie KRRiT.

Jednocześnie, niejako w celu rozproszenia opisanych na wstępie wątpliwości, w uzasadnieniu zaznaczono:

Sześcioletni okres kadencji każdego z 5 członków Rady, zasada ich niezależności oraz zakaz łączenia członkostwa w Radzie z zatrudnieniem w sferze władzy wykonawczej stanowią instytucjonalną rękojmię, że polskie media publiczne – po raz pierwszy w ich dziejach – będą całkowicie niezależne od władzy wykonawczej zarówno pod względem personalnym, jak i programowym.

Opisane zmiany w ustawie o radiofonii i telewizji spotkały się z krytyczną reakcją wielu osób i środowisk – chociażby Specjalnego Sprawozdawcy OBWE D. Mijatovic czy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

*Anna Pacholska, Jakub Idzik*

E. Czarny-Drożdżejko, *Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2014; Dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych, Dz.U. UE.L.2010.95.1 wraz z późniejszymi zmianami; Konstytucja, Dz. U. 1997.78.483; Ustawa z dnia 22 czerwca 2016 r. o Radzie Mediów Narodowych, Dz. U. 2016.929; Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, tekst jednolity Dz. U. 2019.361; Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz. U. 2018.1914 j.t.; M. Zaremba, K. Drozdowicz, M. Łoszevska-Ołowska, *Prawo prasowe. Komentarz*, M. Zaremba (red.), Wolters Kluwer, Wrocław 2018.

**PROCESY INFORMACYJNE** – definiowane w *Słowniku encyklopedycznym informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*

jako działania dokonywane na informacji, wśród których można wyróżnić: nadawanie komunikatu, któremu może towarzyszyć kodowanie informacji; odbieranie → i n f o r m a c j i [t. 2], które może być odbieraniem komunikatu wraz z towarzyszącym mu odkodowywaniem informacji; przetwarzanie, czyli transformację komunikatu; przekazywanie komunikatu; utrwalanie komunikatu i jego przechowywanie. W procesach informacyjnych używa się tradycyjnych i elektronicznych oraz naturalnych i sztucznych instrumentów informacyjnych służących do nadawania, odbierania i przekazywania komunikatów, do przechowywania informacji (nazywane pamięcią) i do transformacji komunikatu. Należą do nich m.in.: układ nerwowy, mózg, książki, komputer, telewizor, urządzenia medialne, linie telefoniczne, sieci telekomunikacyjne itd.

Pojęcia procesu informacyjnego najczęściej używa się w liczbie pojedynczej, określając nim mechanizm składający się z wyselekcjonowanych etapów, których dobór wskazuje na sposób rozumienia tego terminu. W węższym ujęciu proces informacyjny spełnia funkcje związane tylko z gromadzeniem i przetwarzaniem informacji, natomiast w szerszym obejmuje także fazę produkcji informacji, czyli generowania nowych treści. Pojęcie procesu informacyjnego wymaga uściślenia także ze względu na to, że interpretacja przyjęta przez przedstawicieli różnych domen naukowych wskazuje na wagę innych jego faz lub aspektów (np. narzędziowego, organizacyjnego, osobowego, technologicznego, intelektualno-praktycznego).

Proces informacyjny jest związany z następującymi po sobie i pozostającymi między sobą w związku przyczynowo-skutkowym etapów (faz) realizacji podstawowych czynności informacyjnych, podejmowanych przez podmiot lub wykonywanych przez system, takich jak gromadzenie, opracowywanie, przetwarzanie, generowanie, przechowywanie, wyszukiwanie, przekazywanie informacji. J. Oleński proponuje jednak, aby proces informacyjny postrzegać jako realizujący określone funkcje w systemie społeczno-gospodarczym, którego dotyczy dany proces informacyjny. Od podmiotu uczestniczącego w procesie informacyjnym wymaga się uświadomienia potrzeby informacyjnej, rozpoznawania luki informacyjnej i sposobu jej wypełniania, konstruowania strategii wyszukiwawczych, umiejętności lokalizacji zasobów informacyjnych i dostępu do nich, oceny

i ewaluacji źródeł, informacji, dokumentów, zasobów informacyjnych, sprawności w zakresie organizacji, zastosowania i prezentowania, a także syntezy i twórczości nieodzwonnej podczas przetwarzania informacji i tworzenia nowej wiedzy oraz wdrażania informacji. W procesie informacyjnym nie można pominąć czynności mających na celu weryfikację przydatności informacji dostarczanej użytkownikom systemu. Rozpoznawanie potrzeb informacyjnych związane jest z ich identyfikacją na wszystkich etapach procesu informacyjnego, bez względu na to, czy dotyczą one nadawcy, czy odbiorcy informacji.

Oznacza to, że realizacja procesu informacyjnego wymaga od podmiotu w nim uczestniczącego wielu kompetencji, wśród których dominują te informacyjne. Należy przyjąć, że podstawowe umiejętności podmiotu w obszarze *information literacy* odzwierciedlają jego skuteczność w osiągnięciu celów stawianych przed systemem, którego dotyczy dany proces informacyjny.

Proces informacyjny składający się z wymienionych powyżej czynności można definiować jako zespół działań powiązanych ze sobą informacyjnie i dokonywanych na informacjach, aby zapewnić ich sprawny obieg w *infosferze* [t. 2] oraz umożliwić podmiotom realizację potrzeb informacyjnych i w ten sposób ułatwiać im rozwój lub współpracę mającą na celu kształtowanie *środowiska informacyjnego* [t. 4]. Uczestnicząc w procesie informacyjnym, podmiot wchodzi w różne relacje z informacją, wpływa na jej kształt, a ona – na jego zachowania, postawy, sposób myślenia i postrzeganie rzeczywistości, a także na budowanie indywidualnego systemu wartości. Dlatego proces informacyjny składa się także z faz, podczas których jego uczestnicy podejmują czynności odnoszące się do aspektu kulturowego alfabetyzacji informacyjnej (czyli związane z rozwijaniem własnej *kultury informacyjnej* [t. 2]).

Wszystkie wymienione powyżej elementy procesu informacyjnego zostały w różnej konfiguracji wykorzystane przez badaczy na potrzeby konkretnych nauk. W dziedzinie ekonomii najważniejszą składową stanowią procesy zarządzania informacją i wiedzą, dostosowane do celów biznesowych. Oleński, traktując proces informacyjny jako mechanizm produkcji informacji, wydzieliła w nim 8 etapów (faz), odpowiadających poszczególnym funkcjom tego procesu, tj.: fazę generowania informacji

(odpowiada funkcji produkcji); fazę gromadzenia informacji (jest stadium akwizycji i odpowiada funkcji zbierania); fazę przechowywania informacji (odpowiada funkcji pamiętania, magazynowania, archiwizowania); fazę transmisji informacji (odpowiada funkcji przesyłania, przekazywania); fazę transformacji (jest stadium rafinacji informacji i odpowiada funkcji przetwarzania, przekształcania); fazę udostępniania informacji (odpowiada funkcji upowszechniania); fazę interpretowania informacji (odpowiada funkcji translacji na język użytkownika) oraz fazę wykorzystywania informacji (odpowiada funkcji użytkowania).

Każdej funkcji procesu informacyjnego odpowiada nie tylko jej ściśle określony etap (faza), ale etapy mogą również występować po sobie w logicznej kolejności wynikającej z realizacji postawionego przed podmiotem zadania informacyjnego. Na niektórych etapach procesu informacyjnego dochodzi do wypełniania kilku funkcji procesu, przypisanych innym fazom tego procesu.

Bez względu na to, na ile etapów zostanie podzielony proces informacyjny, każdy z nich musi spełniać funkcje umożliwiające realizację celu głównego systemu. Jeżeli celem tym jest generowanie (produkcja) informacji lub podejmowanie decyzji strategicznych, zdobycie przewagi konkurencyjnej lub dominacja nad obranym obiektem czy zakłócanie informacyjne lub przejęcie dowodzenia i władzy, wówczas każdy z etapów procesu informacyjnego zdominowany jest przez ten cel. Dlatego przy tworzeniu modeli procesu informacyjnego na konkretne potrzeby i dla konkretnych decydentów, konieczne jest precyzyjne określenie, które funkcje w danym procesie informacyjnym są najważniejsze, a które występują dodatkowo, jako pomocnicze.

Proces informacyjny w rozumieniu → nauk o bezpieczeństwie i obronności nie ogranicza się tylko do działań w zakresie gromadzenia (akwizycji), magazynowania (składowania), opracowywania (rafinacji), wyszukiwania, udostępniania (dystrybucji), ewaluacji (walidacji) informacji. Jest ściśle związany z systemem informacyjnym przygotowywanym do celów pola walki, a więc musi uwzględniać takie elementy, jak: rozpoznanie, system dowodzenia, łączność i informacyjne oddziaływanie na przeciwnika. We wszystkich tych obszarach pozyskiwane są informacje w celach decyzyjnych. Funkcja decyzyjna procesu informacyjnego odnosi

się zarówno do systemu, w którego ramach podejmowane są decyzje, jak i do systemu, którego dotyczą podejmowane przez decydentów decyzje. Dlatego jeżeli zasób informacyjny, którym dysponuje dowodzący, jest fałszywy lub niepełny, podejmowane przez niego procedury decyzyjne będą nietrafne.

Funkcjami podstawowymi procesu informacyjnego w obronności są czynności rozpoznawcze, decyzyjne, dowodzenia, interpretacyjne (analityczne) i wykonawcze. W celu realizacji różnych zadań konfiguruje się wybrane etapy procesu informacyjnego, z których projektowany jest proces informacyjny spełniający ściśle określone kryteria.

W. Łydka, analizując proces informacyjny w dowodzeniu wojskami lądowymi, stawia znak równości między nim a procesem dowodzenia. Dowodzenie postrzega jako zintegrowany mechanizm wymiany informacji, który „zapewnia podejmowanie decyzji wypełniających istotę działań połączonych w środowisku sieciocentrycznym”. Czynności związane z gromadzeniem, opracowaniem, rafinacją i udostępnianiem informacji do celów decyzyjnych wymagają operacji na informacjach, które opisują: sytuację decyzyjną decydenta informacji; procedurę decyzyjną wybraną przez decydenta; zasoby wiedzy decydenta, relewantnej względem sytuacji decyzyjnej i procedury decyzyjnej; zasób wiedzy relewantnej ze względu na sytuację decyzyjną w ramach danego systemu. Dysponowanie tymi informacjami wymaga od decydenta nie tylko zajmowania wysokiej pozycji w strukturach organizacji, którą zarządza (dowodzi), nie tylko kompetencji przywódczych, ale w równej mierze – kompetencji informacyjnych.

Szczególnie wnikliwie analizowane są procesy informacyjne w środowisku służb analityczno-informacyjnych realizujących zadania specjalne dla decydentów politycznych, wojskowych, biznesowych, dla dyplomacji i innych. Wykorzystywanie przez nich scenariuszy opartych na wiedzy, doświadczeniu i intuicji analityków umożliwia budowanie planu strategicznego i jego realizację. Wymaga jednak znajomości problematyki analizy strategicznej i uwzględnienia w procesie planowania następujących etapów: analizy otoczenia oraz podmiotu – jako badania sytuacji, prognozowania przyszłości tych sytuacji, ustalenia kierunków rozwoju, zaplanowania stosownych działań. W procesie informacyjnym traktowanym jako proces decyzyjny analiza strategiczna może wspierać takie



jego fazy, jak: wytwarzanie, przetwarzanie i interpretowanie informacji, analizowanie informacji, formułowanie wniosków na podstawie zgromadzonych, zanalizowanych i przetworzonych informacji, prognozowanie efektów oddziaływania informacji na określone otoczenie – czyli będzie wspomagać podejmowanie decyzji. Podsumowując, należy stwierdzić, że znajomość  $\rightarrow$  procesów informacyjnych w organizacji, firmie czy jednostce wojskowej pozwala na racjonalne, wydajne i skuteczne zarządzanie zasobami informacyjnymi i determinuje funkcjonowanie tych organizacji.

Hanna Batorowska

H. Batorowska, *Analitik w środowisku walki o dominację i przetrwanie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania, incydenty, wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; H. Batorowska, B. Czubała, *Wybrane zagadnienia nauki o informacji i technologii informacyjnej*, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2000; P. Daniluk, *Bezpieczeństwo i zarządzanie. Analiza strategiczna*, Difin, Warszawa 2015; R. Janczewski, *Systemowy charakter procesu informacyjnego w rozpoznaniu elektronicznym Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia AON” 2015, nr 2 (14); J. Kozłowski, *Teoria i praktyka działań analityczno-informacyjnych*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2016; K. Liedel, *Zarządzanie informacją w walce z terroryzmem*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2010; W. Łydka, *Proces informacyjny w dowodzeniu wojskami lądowymi*, [w:] *Procesy informacyjne w obronności i bezpieczeństwie. Teoria i praktyka*, M. Wrzosek (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; J. Oleński, *Ekonomika informacji. Metody*, PWE, Warszawa 2003; M. Pańkowska, *Zarządzanie zasobami informatycznymi*, Difin, Warszawa 2000; *Procesy informacyjne w obronności i bezpieczeństwie. Teoria i praktyka*, M. Wrzosek (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; P. Sienkiewicz, *Analiza systemowa zagrożeń dla bezpieczeństwa cyberprzestrzeni*, „Automatyka” 2009, t. 13, z. 2; tenże, *Teoretyczne podstawy walki informacyjnej*, [w:] tegoż, *25 wykładów*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2013; *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*, B. Bojar (red.), Wydawnictwo SBP, Warszawa 2002; *Wprowadzenie do analizy wartości informacji*, M. Ćwiklicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2015; M. Wrzosek, *Zarządzanie zasobami informacyjnymi w systemie rozpoznania organizacji*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2014.

**PROFILAKTYKA BEZPIECZEŃSTWA** – kluczowy etap kształtowania środowiska i → kultury bezpieczeństwa [t. 2]. Termin „profilaktyka”, w ujęciu M. Szpringer, pochodzi od greckiego słowa *prophylassein* (starzeć się, zapobiegać). Z tego powodu powszechne jest przekonanie, że dotyczy ona w głównej mierze zapobiegania zjawiskom niekorzystnym. Takie rozumienie tego pojęcia zaprezentował także Z.B. Gaś, wskazując jednak, że potoczne utożsamianie profilaktyki z zapobieganiem zachowaniom ryzykownym stanowi tylko jeden ze sposobów opisywania jej istoty. Oprócz tradycyjnej **profilaktyki negatywnej (defensywnej)**, skoncentrowanej na eliminacji zaburzeń i dysfunkcji człowieka oraz na przeciwdziałaniu → zagrożeniom [t. 4], istnieje **profilaktyka pozytywna (ofensywna)**. Wyrasta ona z przekonania, że wiedza na temat zagrożeń nie stanowi kluczowego czynnika sprawczego w podjęciu przez podmiot decyzji o rezygnacji z zachowań ryzykownych. Wiedza powinna być zawsze wspierana kompetencjami społecznymi, które determinują motywację do jej stosowania w praktyce. „Przekazywanie wiedzy”, do którego często sprowadzana jest profilaktyka, odbywa się niejednokrotnie za pomocą strategii nauczania – uczenia się. Efektywność takiego „uświadamiania” konsekwencji płynących z podejmowania zachowań ryzykownych jest bardzo niska. Podnosząc kwestię jakości profilaktyki, w tym profilaktyki bezpieczeństwa człowieka, nie sposób zatem pomijać zagadnienia metodyki jej projektowania, realizacji i ewaluacji. Zwłaszcza w dobie proliferacji zagrożeń, połączonej ze świadomością, że obecnie „nie ma możliwości, by przygotować człowieka do radzenia sobie ze wszystkimi niebezpieczeństwami, które mogą pojawić się w jego życiu”.

Odbiorcami oddziaływań profilaktycznych, w ujęciu K. Borzuckiej-Sitkiewicz i K. Kowalczewskiej-Grabowskiej, mogą być dzieci i młodzież, dorośli (w tym tzw. liderzy społeczni, jak nauczyciele, pracownicy socjalni, kuratorzy, funkcjonariusze → policji, liderzy organizacji pozarządowych), osoby starsze oraz przedstawiciele mass mediów.

Wśród oddziaływań profilaktycznych w literaturze przedmiotu wyodrębniono:

- ▶ **profilaktykę pobudzającą** (pobudzanie aktywności w pożądanym obszarach) oraz **profilaktykę hamującą** (hamowanie aktywności w obszarach niepożądanych) – za R. Wroczyńskim;

- ▶ **profilaktykę powstrzymującą** (uświadamianie konsekwencji, usuwanie okoliczności i okazji, które mogą sprzyjać działaniom niepożądanym, np. zakaz sprzedaży alkoholu, jak również utrudnianie, uniemożliwianie podejmowania niepożądanych aktywności przez ciągłe monitorowanie), **profilaktykę uprzedzającą** (dotyczącą przeciwdziałania zjawiskom i usuwania czynników, które jeszcze się nie pojawiły w środowisku, ale mogą one spowodować zagrożenie) oraz **profilaktykę objawową** (gdy zaobserwowano już pierwsze sygnały świadczące o pojawieniu się niepożądanego zachowania lub zaburzenia) – za C. Czapowem, B. Woynarowską, S. Górskim i R. Czernichowską;
- ▶ **profilaktykę pierwszorzędową** (inaczej: prewencyjną, ogólną, pierwotną, I stopnia, która przez działania informacyjne i legislacyjne jest skierowana do całego społeczeństwa, w tym do grup niskiego ryzyka, i dotyczy promowania pozytywnych form aktywności, wczesnej diagnozy zagrożeń oraz usuwania przyczyn niepożądanych zjawisk i poprawy jakości życia społeczeństwa); **profilaktykę drugorzędową** (inaczej: drugiej fazy, wtórną, II stopnia, określaną także profilaktyką wczesnej interwencji, która jest skierowana do osób ujawniających pierwsze objawy zaburzeń, tzw. grup podwyższonego ryzyka, aby niepożądane zjawiska się nie rozprzestrzeniły, a jednostki mogły się wycofać z ryzykownych aktywności) oraz **profilaktykę trzeciorzędową** (inaczej: tercjalną, III stopnia – skierowaną do osób, u których zdiagnozowano zaburzenie, tzw. grup wysokiego ryzyka, dotyczącą ograniczenia konsekwencji negatywnych zachowań oraz zapobiegania rozwojowi i nawrotowi tych zagrożeń przez rewalidację, rehabilitację, reedukację, aby umożliwić jednostkom powrót do społeczeństwa) – za Gasiem, Woynarowską i Szpringer;
- ▶ **profilaktykę uniwersalną** (skierowaną do całej populacji, bez uwzględniania stopnia ryzyka, z jakim mogą się w niej pojawić określone zagrożenia); **profilaktykę selektywną** (skierowaną do grup zwiększonego ryzyka, które są identyfikowane na podstawie stopnia zagrożenia daną dysfunkcją) oraz **profilaktykę wskazującą** (inaczej: zalecaną – adresowaną do jednostek, które należą do

grupy wysokiego ryzyka i wystąpiły u nich już pierwsze objawy zaburzeń) – za Gasiem i Woynarowską;

- ▶ **profilaktykę represyjną** (związaną z nadzorem, kontrolą, ograniczeniem, odosobnieniem, karami i represjami, aby uchronić jednostkę przed zagrożeniami, które mogą ją zdeprawować) oraz **profilaktykę promocyjną** (skierowaną do grup i osób, u których pojawiły się już czynniki ryzyka) – za G. Milaneseim;
- ▶ **profilaktykę powstrzymującą** (określaną także jako zachowawcza, zmierzającą do zapobiegania zjawiskom zagrażającym) oraz **profilaktykę kreatywną** (dotyczącą działań wzmacniających, podtrzymujących zachowania prospołeczne i uniemożliwiających powtarzanie niekorzystnych zjawisk) – za A. Podgóreckim i J. Gęsicim;
- ▶ **profilaktykę defensywną** (związaną z podtrzymaniem danego stanu przez eliminowanie zjawisk społecznie nieakceptowanych) oraz **profilaktykę ofensywną** (polegającą na wzmacnianiu zachowań akceptowanych społecznie) – za S. Śliwą i Woynarowską.

Na potrzebę holistycznego podejścia do profilaktyki zwrócili uwagę Gaś, Śliwa i Woynarowska. Istota tak rozumianej profilaktyki sprowadza się z jednej strony do konieczności eliminowania czynników ryzyka, a z drugiej – do jednoczesnego wzmacniania elementów chroniących człowieka przed zagrożeniami nawet wówczas, gdy zagrożenia te nie są jeszcze znane. Koncentracja na uwzględnianiu czynników ochronnych zyskała miano wspomnianej wyżej profilaktyki pozytywnej (ofensywnej, kreatywnej), która sprzyja motywacji do rozwoju, wzmacnia indywidualne predyspozycje, rozwija mocne strony człowieka oraz jego umiejętności.

Definicję profilaktyki uwzględniającą powyższe uwarunkowania zaproponował Gaś. Według niego pod tym pojęciem należy rozumieć

[...] wspieranie młodego człowieka w konstruktywnym radzeniu sobie z trudnościami zagrażającymi prawidłowemu rozwojowi i zdrowemu życiu; ograniczanie i likwidowanie czynników ryzyka, które zaburzają prawidłowy rozwój i dezorganizują zdrowy styl życia; inicjowanie i wzmacnianie czynników chroniących, które sprzyjają prawidłowemu rozwojowi i zdrowemu życiu.

Zbliżoną definicję sformułował Śliwa. Uznaje on profilaktykę za „system działań edukacyjnych i wychowawczych podejmowanych na rzecz młodych ludzi w celu rozwijania ich umiejętności psychospołecznych, zainteresowań oraz podnoszenia poczucia własnej wartości”. Wyłącznie takie podejście do profilaktyki – w przekonaniu autora – przenosi akcent z konsekwencji na przyczyny podejmowania przez człowieka ryzykownych zachowań. Potrzeba eliminacji czynników ryzyka i wzmacniania czynników chroniących stała się podstawą rozumienia profilaktyki przez B. Hołysta. Jest ona realizowana za pośrednictwem metod i środków, które umożliwiają usunięcie przyczyn negatywnych zjawisk, jak również tworzenie warunków poprawnego funkcjonowania i rozwoju. W tym kontekście w literaturze wyodrębnia się za J. Kwaśniewskim 2 aspekty profilaktyki: **destrukcyjny** (eliminowanie przyczyn i czynników, które sprzyjają negatywnym zjawiskom) oraz **konstruktywny** (umożliwianie jednostce uzyskanie pozytywnych cech, które wcześniej nie były jej udziałem).

Wśród czynników ryzyka można wskazać za Gasiem: buntowniczość, dysfunkcyjne więzi społeczne i rodzinne, negatywne relacje z osobami dorosłymi, wczesną inicjację w zakresie zachowań ryzykownych, niską samoocenę, impulsywność, negację norm i wartości akceptowanych społecznie, niepowodzenia szkolne, skłonność do nieadekwatnej ekspresji negatywnych emocji, np. → a g r e s j i [t. 1] i gniewu, negatywną presję grupy, przynależność do grupy negującej obowiązujące społecznie normy i wartości, podejmowanie zachowań ryzykownych przez członków rodziny, konflikty rodzinne, izolację rodziny, niewłaściwy styl wychowania, brak więzi ze szkołą i zaangażowania w życie szkoły, niskie kompetencje dydaktyczne i wychowawcze nauczycieli, lęk szkolny, dostęp do środków odurzających w najbliższym otoczeniu, normy prawne, które sprzyjają podejmowaniu zachowań ryzykownych, gwałtowne zmiany, społeczną akceptację negatywnych zachowań, zubożenie społeczeństwa, bezrobocie, dyskryminację, negatywny przekaz medialny. Czynnikiemami chroniącymi przed zagrożeniami są natomiast: pozytywne więzi emocjonalne z rodziną, nauczycielami i społecznością lokalną, zainteresowanie nauką, wiara, szacunek dla norm i wartości społecznych, szacunek dla prawa i autorytetu, przynależność do właściwej grupy rówieśniczej, aktywność prospołeczna, zasady etyczne, praktyki religijne, wysokie aspiracje edukacyjne, rozwinięte kompetencje

społeczne, pozytywna presja rówieśnicza, wysokie oczekiwania rodziców względem dzieci, zaufanie w rodzinie, kontrola rodzicielska, zaangażowanie w życie członków rodziny i w życie szkoły, troska i wsparcie ze strony nauczycieli, pozytywna atmosfera w szkole, kontrola sąsiedzka, niska dostępność środków odurzających, świadomość medialna, brak akceptacji dla łamania norm społecznych i prawnych.

Prezentowane powyżej definicje profilaktyki są spójne z holistycznym pojmowaniem bezpieczeństwa (zob. → *b e z p i e c z e ń s t w o* [t. 1] oraz → *e d u k a c j a d l a b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 2]). Eliminacja zagrożeń oraz kreatywna aktywność podmiotu w odniesieniu do wyzwań współczesności i przyszłości stanowią filar rozumienia istoty bezpieczeństwa człowieka, w którego obrębie należy zawsze dostrzegać bezpieczeństwo pozytywne i bezpieczeństwo negatywne.

Założenia te ukierunkowują profilaktykę bezpieczeństwa na szeroko pojętą edukację, której cel sprowadza się do przygotowania człowieka, aby w sposób efektywny umiał przeciwstawiać się zagrożeniom i rozwijał własne predyspozycje, zainteresowania, zdolności, samoocenę, szacunek do innych, empatię oraz więzi ze społeczeństwem. Konsekwencją tak rozumianej profilaktyki powinno być przekonanie każdego człowieka, że jest on ważnym ogniwem w procesie kształtowania kultury bezpieczeństwa we własnym otoczeniu. Osiągnięcie tego założenia muszą poprzedzać: rzetelna diagnoza poczucia bezpieczeństwa (ponieważ wczesne stadium niepożądanego zjawiska sprzyja skuteczności profilaktyki) oraz włączenie człowieka na każdym etapie do współdziałania w projektowaniu, realizacji i ewaluacji inicjatyw edukacyjnych (zob. → *z a r z ą d z a n i e p a r t y c y p a c y j n e b e z p i e c z e ń s t w e m* [t. 4]).

Wśród strategii działań profilaktycznych należy wyodrębnić za Gasiem: **strategie informacyjne** (oparte na idei samodoskonalenia i zakładające, że otrzymywanie wiarygodnych informacji w postaci np. broszury, wykładu, plakatu będzie determinowało dokonywanie racjonalnych wyborów oraz odpowiedzialność za podejmowane decyzje), **strategie edukacyjne** (realizowane przez instytucje użyteczności społecznej, pomocne w rozwijaniu u człowieka umiejętności pozwalających na racjonalne zaspokajanie własnych potrzeb, np. radzenia sobie ze stresem, rozwiązywania problemów, podejmowania decyzji czy umiejętności komunikacyjnych),

**strategie alternatywne** (oparte na przekonaniu, że zachowania dysfunkcyjne można eliminować przez rozwijanie wysokiej samooceny oraz organizowanie działań sprzyjających osiągnięciu zadowolenia i pozytywnych wzmocnień, np. zaangażowania, poczucia zaufania społecznego, po to, aby zaoferować jednostce alternatywę negatywnego zachowania ukierunkowaną na aktywność społeczną), **strategie wczesnej interwencji** (polegające na pomocy w diagnozie problemów i poszukiwaniu ich rozwiązań na zasadzie poradnictwa i „bycia razem”), **strategie zmian środowiskowych** (oparte na idei zmiany czynników ryzyka występujących w środowisku społecznym i otoczeniu) oraz **strategie zmiany przepisów społecznych** (dotyczące całej społeczności i skoncentrowane na modyfikacji istniejących przepisów prawnych w celu zabezpieczenia społeczności, np. w zakresie dystrybucji środków odurzających).

Profilaktyka bezpieczeństwa powinna także uwzględniać jego obiektywny i subiektywny wymiar, co nierozzerwalnie wiąże się z opisaną powyżej diagnozą zagrożeń. Zakładając, że profilaktyka bezpieczeństwa będzie skierowana do wszystkich grup wiekowych odbiorców, to zróżnicowane będą nie tylko treści i cele podejmowanych działań, ale także stosowane metody kształcenia. W tym aspekcie uwidocznia się działania profilaktyczne wpisujące się w formalny, pozaformalny i nieformalny wymiar edukacji. Profilaktyka powinna się zaczynać w rodzinie i być kontynuowana w szkołach, a następnie przez całe życie, w ramach ustawicznie podejmowanych działań, realizowanych przez pracodawców, instytucje i podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo czy podmioty prywatne organizujące usługi edukacyjne w tym zakresie (np. instruktorzy nauki jazdy, specjaliści ds. BHP, media).

W sektorze państwowym odpowiedzialność za realizację profilaktyki bezpieczeństwa formalnie spoczywa na poszczególnych resortach: oświaty, → obrony narodowej, zdrowia, spraw wewnętrznych, kultury fizycznej, pracy, rodziny i polityki społecznej, turystyki, rolnictwa, finansów publicznych, sprawiedliwości, nauki i szkolnictwa wyższego. Cele strategiczne w tym obszarze realizują placówki oświatowe, jednostki administracji samorządowej oraz państwowe jednostki odpowiedzialne za promocję i → ochronę zdrowia (np. stacje sanitarno-epidemiologiczne oraz podmioty świadczące działalność leczniczą). Profilaktyka

bezpieczeństwa to także ważne ustawowe zadanie Policji, Straży Gminnej (zob. → straż miejska / gminna [t. 4]), Straży Granicznej czy radiofonii i telewizji.

Jak podkreśla A. Salamucha, w relacji krzyżowej z pojęciem profilaktyki występuje prewencja, która – zgodnie z definicją słownikową prezentowaną przez W. Doroszewskiego – koncentruje się przede wszystkim na uprzedzeniu czy zapobieganiu zwłaszcza przestępstwom czy wykroczeniom. Profilaktyka natomiast jest określana w słowniku jako działania mające na celu zapobieganie chorobom, a w ogólnym znaczeniu – wypadkom, uszkodzeniom, katastrofom. Terminy te bywają jednak również traktowane synonimicznie.

W literaturze przedmiotu pojęcie prewencji bywa stosowane na określenie działań służących zapobieganiu wykroczeniom, przestępstwom (np. prewencja kryminalna) oraz dążeniu do wyeliminowania niekorzystnych zjawisk, które już wystąpiły. Profilaktyka natomiast jest ukierunkowana na podejmowanie działań uprzedzających, zanim doszło do pojawienia się zachowań ryzykownych lub zanim zachowania te się ugruntowały w działaniach. Parafrazując J. Mazur, profilaktyka „to takie zabiegi, które utrwalają akceptowane społecznie postępowanie i nie dopuszczają do powstania zjawisk negatywnych”. W odróżnieniu od innych sposobów przeciwdziałania profilaktyka „jest czynnością uprzedzającą”, podejmowaną „zanim groźne zjawiska się ujawnią lub rozprzestrzeniają, a ich dolegliwość wymusi dopiero zastosowanie bezpośrednich środków zaradczych”.

W praktyce bardzo trudno wyznaczyć granicę między pojęciami profilaktyki i prewencji, ponieważ w pewnych wymiarach wzajemnie się one uzupełniają. W ich ramach możemy mówić zarówno o działaniach skoncentrowanych na zmiany w jednostce, jak i w środowisku. Prewencja znacznie częściej odnosi się do zdiagnozowanych zagrożeń (w tym do sytuacji nieprzestrzegania prawa) w konkretnych sytuacjach. Jednak wdrażanie programów prewencyjnych często opiera się na strategiach profilaktyki bezpieczeństwa. Podobnie w ramach efektywnej profilaktyki bezpieczeństwa realizowane są działania ukierunkowane na konkretne zagrożenia, pojawiające się w życiu młodzieży (np. profilaktyka drugorzędowa i trzeciorzędowa), często wykorzystujące także kary i represje



(tzw. profilaktyka represyjna). Należy zatem przyjąć krzyżowy charakter relacji między pojęciem profilaktyki bezpieczeństwa a pojęciem prewencji.

*Ewelina Włodarczyk*

K. Borzucka-Sitkiewicz, K. Kowalczevska-Grabowska, *Profilaktyka społeczna. Aspekty teoretyczno-metodyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013; C. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1978; R. Czernichowska, *Profilaktyka, kompensacja, ratownictwo, opieka, pomoc – analiza pojęć i wzajemnych powiązań między nimi*, [w:] *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*, E. Marynowicz-Hetka (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; W. Doroszewski, *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/lista> (dostęp 6.02.2020); *Edukacja zdrowotna*, B. Woynarowska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; Z.B. Gaś, *Profilaktyka w szkole*, WSiP, Warszawa 2006; J. Gęsiński, *Sytuacja ucznia w szkole. Jaka jest? Jaka może być?*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 1990; S. Górski, *Metodyka resocjalizacji*, IW CRZZ, Warszawa 1985; B. Hołyst, *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa 2009; J. Kwaśniewski, *Profilaktyka społeczna i jej związki ze stylami profilaktyki społecznej oraz implikacje dla nauki*, [w:] *Zachowania dewiacyjne i kierunki oddziaływania*, M. Ziemska i in. (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1979; J. Mazur, *Profilaktyka i prewencja. Między zagrożeniem a bezpieczeństwem. Wybrane zagadnienia*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2011; G. Milanese, *Nowa koncepcja prewencji. Rozważania socjologiczne*, „Młodych Problemy” 1988, nr 3; A. Podgórecki, *Profilaktyka społeczna*, „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 9; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2016 r. w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020, Dz. U. 2016, poz. 1492; A. Salamucha, *Pojęcie profilaktyki (analiza semiotyczna)*, „Roczniki Pedagogiczne” 2016, t. 8 (44), nr 4; M. Szpringer, *Profilaktyka społeczna. Rodzina, szkoła, środowisko lokalne*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004; S. Śliwa, *Profilaktyka pedagogiczna*, WSZiA, Opole 2015; Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (z późn. zm.), Dz. U. 2017, poz. 59; Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r., o radiofonii i telewizji, Dz. U. 1993, nr 7, poz. 34; Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz. U. 1997, nr 123, poz. 779; Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 1990, nr 78, poz. 462; Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o zdrowiu publicznym (z późn. zm.), Dz. U. 2015, poz. 1916; Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (z późn. zm.), Dz. U. 2011, nr 112, poz. 654; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. 1990, nr 30, poz. 179; E. Włodarczyk, *Edukacja dla bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.),

Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; E. Włodarczyk, *Participation as an Element of Effective Safety and Security Promotion at Polish School. Implementation of the Selected Participatory Management Assumptions*, [w:] *Proceedings of the 33rd International Business Information Management Association Conference (IBIMA). Education Excellence and Innovation Management through Vision 2020*, K.S. Soliman (ed.), International Business Information Management Association, Granada 2019; E. Włodarczyk, *Profilaktyka bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *Zagrożenia wirtualne w profilaktyce pracy szkoły*, [w:] *Nauki ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, J. Żylińska, I. Przychocka (red.), Wydawnictwo Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej, Warszawa 2017; E. Włodarczyk, E. Sadowska-Wieciech, J. Rokitowska, *Edukacja dla bezpieczeństwa. Istota i uwarunkowania*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1974.

**PROGRAMY I PROJEKTY EDUKACYJNE UKIERUNKOWANE NA POPRAWĘ BEZPIECZEŃSTWA SZKOLNEGO** są istotnym elementem kreowania przyjaznego otoczenia, sprzyjającego rozwojowi wszystkich osób tworzących społeczność szkolną, korzystnie wpływającym na budowanie prawidłowych relacji wśród jej członków.

Z uwagi na wysokie ryzyko występowania w środowisku szkolnym szerokiej gamy → zagrożeń [t. 4] (zob. → zagrożenia w środowisku szkolnym [t. 4]), które w istotny sposób mogą się przyczynić do spadku poczucia → bezpieczeństwa [t. 1] osób w nim przebywających, konieczne są permanentnie wdrażane, skoordynowane działania mające na celu walkę z niepożądanymi zjawiskami. Dlatego właśnie wszystkie placówki oświatowe są zobligowane do realizowania różnych przedsięwzięć ukierunkowanych na poprawę stanu bezpieczeństwa. Kluczowym elementem poprzedzającym opracowanie każdego planu działania w tym obszarze powinny być rzetelnie przeprowadzone analizy bezpieczeństwa, ukazujące zagrożenia występujące w danym środowisku szkolnym, ponieważ tylko wtedy można oczekiwać rezultatów. Warto nadmienić, że choć za stan bezpieczeństwa placówki odpowiada głównie dyrektor szkoły oraz grono pedagogiczne, to jednak wpływ na jego ostateczny wymiar mają wszyscy uczniowie i dlatego zwłaszcza do nich są skierowane liczne programy i projekty edukacyjne uświadamiające im ich ważną rolę w kreowaniu

bezpieczeństwa środowiska szkolnego. W opracowanie tych przedsięwzięć bardzo często angażowane są różne służby i instytucje, takie jak np.: → p o l i c j a, → s t r a ż m i e j s k a / g m i n n a [t. 4], straż pożarna, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, poradnie zdrowia psychicznego, poradnie profilaktyki i leczenia uzależnień, ośrodki pomocy społecznej, sądy rodzinne, kuratorzy, komitety ochrony praw dziecka, Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych, stacje sanitarno-epidemiologiczne, parafie, kluby sportowe, domy kultury czy też organizacje młodzieżowe. Dzięki tak wszechstronnej współpracy można sobie skuteczniej radzić z różnymi występującymi w danej placówce zagrożeniami, eliminować niekorzystne zjawiska i wpływać na wzrost poczucia bezpieczeństwa osób w niej przebywających.

Znaczne zasługi w zakresie poprawy bezpieczeństwa w środowisku szkolnym ma inicjatywa Ministerstwa Edukacji Narodowej, które ogłosiło rok szkolny 2012/2013 Rokiem Bezpiecznej Szkoły. Powzięte wówczas działania zaowocowały wydaniem rozmaitych pakietów edukacyjnych poświęconych profilaktyce → b e z p i e c z e ń s t w a s z k o l n e g o [t. 1], zawierających m.in. scenariusze, publikacje i projekty. Równie ciekawe pomysły zaproponował Ośrodek Rozwoju Edukacji, oferując następujące programy edukacyjne: „Szkolna interwencja profilaktyczna” (program skierowany do nauczycieli wszystkich etapów edukacyjnych, przygotowujący ich do podejmowania skutecznych działań interwencyjnych względem uczniów zażywających środki psychoaktywne), „Golden five” (międzynarodowy program, adresowany zarówno do nauczycieli, jak i uczniów, obejmujący m.in. rozwijanie kompetencji komunikacyjnych, poszerzanie umiejętności indywidualizacji nauczania, niwelowanie zachowań ryzykownych, adaptację do nowych warunków szkolnych, zapobieganie zachowaniom ryzykownym i marginalizacji, pomoc w rozwijaniu umiejętności), „Jak sobie radzić z prowokacyjnymi zachowaniami uczniów? Metoda konstruktywnej konfrontacji” (program skierowany do nauczycieli, umożliwiający im nabycie umiejętności właściwego reagowania na agresywne i prowokacyjne zachowania uczniów), „Uczniowie z zaburzeniami zachowania w szkole. Współpraca w budowaniu strategii pomocy” (program przygotowany dla nauczycieli mających uprawnienia do prowadzenia szkoleń w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej i poświęcony

doskonaleniu pracy z dziećmi przejawiającymi zaburzenia zachowania), „Szkoła dla rodziców i wychowawców” (program skierowany do rodziców i nauczycieli, podejmujący problematykę okresu dojrzewania i dający praktyczne wskazówki, jak tworzyć pozytywne relacje z młodzieżą i wspierać ją w radzeniu sobie z problemami okresu adolescencji), „Rozwiązywanie konfliktów w szkole” (program adresowany do nauczycieli, wychowawców, pedagogów zatrudnionych w szkołach na każdym etapie edukacyjnym, poświęcony konstruktywnym metodom rozwiązywania sytuacji konfliktowych). Warto dodać, że Ośrodek Rozwoju Edukacji opublikował również zestaw materiałów edukacyjnych skierowanych do młodych osób z grup tzw. wysokiego ryzyka, zwłaszcza w zakresie profilaktyki alkoholowej („Noe” – program dla młodzieży 15- i 16-letniej, „Korekta” – program przeznaczony dla pełnoletniej młodzieży, „Odczuwaj, ufaj, mów” – program stworzony z myślą o dzieciach pochodzących z rodzin mających problem alkoholowy) oraz poświęconych kwestii agresywnych zachowań („Trening zastępowania agresji” – program skierowany do dzieci i młodzieży, obejmujący kształtowanie właściwych umiejętności prospołecznych). Pakiety te zostały opracowane z ducha tzw. profilaktyki pozytywnej, której ideą jest kształtowanie właściwych umiejętności społecznych, co czyni ją wysoce skuteczną w kwestii redukcji skłonności do zachowań dewiacyjnych. Wymienione programy profilaktyczne zostały stworzone zgodnie ze współczesnymi zaleceniami psychologiczno-pedagogicznymi i oprócz stwarzania młodym ludziom okazji do zapoznania się z mechanizmami powstawania zachowań ryzykownych uczą ich również konstruktywnych sposobów zachowania się w różnych trudnych sytuacjach przez wzmacnianie czynników chroniących.

Ponadto warto zaznaczyć, że oprócz wymienionych projektów i programów edukacyjnych współpraca Ministerstwa Edukacji Narodowej z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji zaowocowała także opublikowaniem licznych materiałów informacyjnych poświęconych tematyce bezpieczeństwa szkolnego w postaci scenariuszy zajęć lekcyjnych, artykułów czy też praktycznych poradników. Na uwagę zasługują zwłaszcza: „Jak uchronić dziecko przed biernym i czynnym paleniem tytoniu”, „Poradnik uzależnień w szkole”, „Jak kochać i wymagać” oraz „Zapobieganie samobójstwom dzieci i młodzieży”, których zakres tematyczny dotyczy szeroko pojętego

bezpieczeństwa, w tym – promocji zdrowia, profilaktyki zachowań ryzykownych czy też różnych form pomocy osobom uzależnionym.

Jedną z ciekawszych propozycji programów profilaktycznych ukierunkowanych na aktywizację młodych osób do działań na rzecz własnego rozwoju oraz pomocy innym w tym zakresie jest program realizowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (za pośrednictwem programu „Razem bezpiecznie”) i Ministerstwo Edukacji Narodowej (w ramach programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”) w współpracy z Komendą Główną Policji – „Profilaktyka a ty/Edukacja (PaT/E)”.

Duże zasługi w profilaktyce dotyczącej jednego z ważniejszych zagadnień w dzisiejszych czasach, czyli → b e z p i e c z e ń s t w a w s i e c i [t. 1], ma Fundacja Dzieci Niczyje. Z jej inicjatywy opracowano takie materiały edukacyjne, jak np.: „3... 2... 1... Internet”, „Bezpieczeństwo dzieci w Internecie”, „Stop cyberprzemocy”, „Dziecko w sieci” (w postaci kursów e-learningowych), które dają obszerne i praktyczne wskazówki, jak bezpiecznie korzystać z nowoczesnych technologii.

W celu poprawy bezpieczeństwa w środowisku szkolnym powstały także liczne programy ministerialne, jak np.: Program Zapobiegania Niedostosowaniu Społecznemu i Przystępczości wśród Dzieci i Młodzieży (2004–2014), Program Przeciwdziałania Narkomanii (2006–2010), Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie (2006–2016), „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach” (2007–2009), Program Zwalczania AIDS i Zapobiegania HIV (2007–2011), „Zero tolerancji dla przemocy w szkole” (2007–2013), Program Ograniczenia Zdrowotnych Następstw Palenia Tytoniu w Polsce (2008–2011), „Bezpieczna i przyjazna szkoła” (2008–2013, 2014–2016), „Razem bezpiecznie” (2007–2015), „Bezpieczna +” (2015–2018).

Inicjatywą poświęconą sprawom → b e z p i e c z e ń s t w a z d r o w o t n e g o [t. 1] uczniów jest pomysł Ministerstwa Edukacji Narodowej, który rok szkolny 2013/2014 ogłosił Rokiem Szkoły w Ruchu, promując w ten sposób zdrowie i aktywność fizyczną wśród dzieci i młodzieży.

Dużą rolę w zakresie kreowania środowiska bezpieczeństwa szkolnego odgrywają także różne konkursy i odznaczenia. Jednym z nich jest ogólnopolski konkurs „Bezpieczna szkoła – bezpieczny uczeń”, którego laureaci mogą zostać włączeni do Ogólnopolskiego Klubu Bezpiecznych Szkół. Ponadto szkoły mogą się ubiegać o przyznanie im następujących certyfikatów:

Szkoły Promującej Bezpieczeństwo (certyfikat nadawany jest na 2 lata placówkom, które przystąpiły do projektu Zintegrowanej Polityki Bezpieczeństwa, zobowiązując się tym samym do stałego wzmacniania poczucia bezpieczeństwa osób w swoim środowisku szkolnym) lub Szkoły Promującej Zdrowie (certyfikat przynajmniej na 5 lat szkołom przynależącym do wojewódzkiej sieci Szkół Promujących Zdrowie i posiadającym wojewódzki certyfikat co najmniej od 3 lat oraz podejmującym działania dotyczące promocji zdrowia).

W celu zmniejszenia skali patologicznych zjawisk (zob. → p a t o l o g i e s p o ł e c z n e) w środowisku szkolnym realizowane są także różne kampanie i akcje profilaktyczne, udostępniane przez środki społecznego komunikowania o szerokim zasięgu (prasę, radio, telewizję, internet). Zwłaszcza ten ostatni kanał przekazu ma dużą siłę oddziaływania na emocje i intelekt młodych ludzi, dlatego warto go wykorzystać do rozpowszechniania odpowiednich treści. Cennym źródłem wiedzy na temat → p r o f i l a k t y k i b e z p i e c z e ń s t w a szkolnego w różnych obszarach są np. takie strony internetowe, jak: [www.stacjazdrowia.gov.pl](http://www.stacjazdrowia.gov.pl) (strona Głównego Inspektoratu Sanitarnego), [www.kbn.gov.pl](http://www.kbn.gov.pl) (strona Krajowego Biura Przeciwdziałania Narkomanii), [www.zyjbezpiecznie.policja.pl](http://www.zyjbezpiecznie.policja.pl) (strona internetowa Policji), [www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl) (strona internetowa Ośrodka Rozwoju Edukacji), [www.scholaris.pl](http://www.scholaris.pl) (portal z zasobami edukacyjnymi dla nauczycieli), [www.narkomania.gov.pl](http://www.narkomania.gov.pl) czy też [www.dopalaczeinfo.pl](http://www.dopalaczeinfo.pl). Należy dodać, że w 2016 r. powstała nowa strona internetowa [www.programyrekomentowane.pl](http://www.programyrekomentowane.pl), zawierająca bazę programów polecanych i informacji na temat profilaktyki zachowań ryzykownych. Baza ta została podzielona na 4 sekcje tematyczne, poświęcone kolejno: promocji zdrowia psychicznego (programy mające na celu poprawę dobrostanu psychicznego i wzmocnienie umiejętności życiowych, np. „Przyjaciele Zippięgo”, „Epsilon”, „Spójrz inaczej dla klas 1–3”, „Spójrz inaczej dla klas 4–6”, „Apteczka pierwszej pomocy emocjonalnej”), profilaktyce uniwersalnej (programy ukierunkowane na przeciwdziałanie pojawieniu się zachowań problemowych, np. „Archipelag skarbów”, Program domowych detektywów „Jaś i Małgosia na tropie”, program „Fantastyczne możliwości”, „Laboratorium wiedzy pozytywnej”, „Program wzmacniania rodziny”, „Szkoła dla rodziców i wychowawców”, „Debata”, „Trzy koła”, „Unplugged”, „ARS, czyli jak dbać o miłość?”), profilaktyce

selektywnej (programy skierowane do grup wysokiego ryzyka, mające na celu zapobieganie, ograniczanie lub eliminowanie zachowań niekorzystnych, np. „Pogram wspomaganie rozwoju psychospołecznego dzieci nielubianych”, „Program wspomaganie rozwoju psychospołecznego dzieci nieśmiałych”, „Program przeciwdziałania młodzieżowej patologii społecznej”, „Środowiskowa profilaktyka uzależnień”, „Program nauki zachowania”, „Profilaktyczny bank dobrych praktyk”), profilaktyce wskaźującej (programy adresowane do danych jednostek z grup wysokiego ryzyka, koncentrujące się na zapobieganiu, ograniczaniu lub eliminowaniu zachowań problemowych, np. „Fred goes net”, „Szkolna interwencja profilaktyczna”). Zgodnie z określonymi w Systemie rekomendacji programów profilaktycznych i promocji zdrowia psychicznego standardami i kryteriami jakości, każdy widniejący w bazie program musi spełniać poniższe wymagania: powinien być sporządzony na podstawie naukowych podstaw teoretycznych i wykorzystywać skuteczne strategie profilaktyczne oraz być ukierunkowany na minimalizowanie czynników ryzyka zachowań problemowych i wzmocnienie czynników chroniących przed pojawieniem się zachowań dewiacyjnych, a także charakteryzować się czasowym planem wdrażania konkretnych działań i być realizowany przez odpowiednio przeszkoloną do tego kadre oraz mieć potwierdzoną skuteczności oddziaływań, ujawnioną w toku ewaluacji.

Ważne jest, aby w przedsięwzięcia edukacyjne mające na celu poprawę stanu bezpieczeństwa szkolnego zostali włączeni – oprócz uczniów i nauczycieli – również rodzice, z uwagi na ich główną rolę w rozwoju dziecka. Pedagogizacja rodziców jest doskonałą okazją do zdobycia i rozwijania właściwych kompetencji wychowawczych i profilaktycznych, które mogą skutkować poprawą wzajemnych relacji interpersonalnych i przyczynić się na efektywniejsze oddziaływanie na młodych ludzi.

Właściwe funkcjonowanie w środowisku szkolnym musi bezwzględnie opierać się na obowiązujących przepisach prawa, regulujących kwestie bezpieczeństwa (ustawy, rozporządzenia, zarządzenia, programy) oraz uwzględniać zalecenia ujęte w wewnętrznych dokumentach (statuty, regulaminy, procedury, programy profilaktyczne i wychowawcze). Za punkt wyjścia do opracowania rzetelnych programów profilaktycznych i wychowawczych należy uznać gruntowną diagnozę i analizę

istniejących w danej placówce zagrożeń, ponieważ tylko wówczas można oczekiwać tego, że powstanie skuteczne narzędzie naprawcze.

Z uwagi na wzrastającą liczbę zagrożeń w środowisku szkolnym oraz zmianę ich charakteru konieczne jest stałe monitorowanie niepożądanych zjawisk i wdrażanie różnych programów mających na celu poprawę bezpieczeństwa. Nadrzędną rolę powinna tu odgrywać profilaktyka, ukierunkowana nie tylko na eliminowanie czynników ryzyka, ale również (a może przede wszystkim) na wzmacnianie czynników chroniących. Ciągła potrzeba realizacji projektów profilaktycznych wynika z tego, że tego typu „działań nigdy dość, że nigdy nie będzie takiego stanu zadowolenia, w którym moglibyśmy powiedzieć, że nic złego w szkole się nie wydarzy, bo zawsze tam, gdzie są młodzi ludzie, tam, gdzie tych młodych ludzi jest sporo, mają miejsce różne wydarzenia”.

Magdalena Szumiec

A. Kusztelak, *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży – ważnym problemem każdej polskiej szkoły*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa – w rodzinie, szkole i pracy*, A. Zduniak, M. Kryłowicz (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa–Poznań 2004; <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf> (dostęp 22.07.2018); <https://www.ore.edu.pl/> (dostęp 28.01.2018); <https://www.programyrekomendowane.pl/> (dostęp 13.11.2019); M. Szumiec, *Rola rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” w kreowaniu środowiska bezpieczeństwa szkolnego*, [w:] *Nauki społeczne i ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, J. Żylińska, I. Przychocka (red.), Uczelnia Techniczno-Handlowa im. H. Chodkowskiej, Warszawa 2017; też, *Samopoczucie i bezpieczeństwo uczniów w szkole – efekt wdrażania programów naprawczych*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate at Educatione Civili III*” 2013, nr 144; też, *Zagrożenia w środowisku szkolnym i działania ukierunkowane na poprawę stanu bezpieczeństwa*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili 7*” 2018, nr 257.

**PROGRAMY MASOWEJ INWIGILACJI** (*mass surveillance programs*) – programy zbierające masowo informacje z komunikatorów internetowych, rozmów telefonicznych, konwersacji e-mailowej, czatów, wideoczatów celem monitorowania aktywności określonej grupy ludności, nadzoru nad całym społeczeństwem lub wykrycia → zagrożenia [t. 4] dla bezpieczeństwa narodowego [t. 1]. Programy masowej inwigilacji



wykorzystywane są przez wiele państw na świecie, m.in. Stany Zjednoczone, Federację Rosyjską, Chińską Republikę Ludową, Wielką Brytanię, Francję, Szwajcarię, Australię czy Niemcy.

S. Boeke w pracy *Reframing 'Mass Surveillance'* wskazał na 4 charakterystyczne elementy programów masowej inwigilacji. Pierwszym jest zakres gromadzenia informacji [t. 2]. Państwo może wykorzystywać programy masowej inwigilacji w stosunku do własnych obywateli lub obywateli państw trzecich. Zbieranie informacji na temat własnych obywateli zawiera wiele ograniczeń. Kraje członkowskie Unii Europejskiej i Rady Europy precyzyjnie sformułowały prawa i obowiązki obywateli w konstytucji, przepisach prawa krajowego, a także są zobowiązane do przestrzegania zapisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Te dokumenty ograniczają możliwość legalnego stosowania programów, których celem jest masowe pozyskiwanie informacji, bez zgody sądu. Jednakże powszechna praktyka międzynarodowa akceptuje zbieranie informacji na temat obywateli państw trzecich przez agencje wywiadowcze w ramach klasycznych misji szpiegowskich (→ w y w i a d u [t. 4] politycznego, wojskowego, gospodarczego). Perspektywa nadużyć ze strony służb wywiadowczych dotyczy w związku z tym stosowania programów masowej inwigilacji w stosunku do obywateli własnego kraju.

Drugim elementem jest poziom przechwytywanych danych, czyli ich lokalizacji. Wyróżnia się 2 sposoby przechwytywania danych: za pomocą komunikacji satelitarnej i łączy internetowych oraz za pośrednictwem dostawców usług internetowych. Jeśli obiektem zainteresowania służb specjalnych państw zaliczających się do kultury liberalnej demokracji jest obywatel tego kraju, zwracają się one do sądu w ramach ściśle określonej procedury określającej zakres i sposób pozyskania informacji od dostawcy usług internetowych. Kiedy przedmiotem zainteresowania są osoby lub organizacje spoza granic państwa, rozwiązaniem jest pozyskiwanie danych za pomocą łączy internetowych i komunikacji satelitarnej.

Trzecim charakterystycznym czynnikiem jest wielość i precyzja pozyskiwanych danych. Informacje mogą być zdobywane przez → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4] w sposób precyzyjny (przez skupianie się na wybranych osobach lub konkretnym problemie bezpieczeństwa narodowego) bądź w sposób masowy. Gromadzenie danych z zagranicy przez programy

masowej inwigilacji z reguły ma charakter masowy. Metoda ta opiera się na założeniu „najpierw zbierz, później wybierz”. Mając na uwadze prawo do prywatności, preferowaną opcją powinna metoda „najpierw wybierz, później zbierz”, jednak ze względu na trudności w precyzyjnym zlokalizowaniu zagrożenia oraz prewencyjny charakter programów nie zawsze jest to możliwe.

Czwarty element dotyczy samych pozyskiwanych danych. Z jednej strony może to być treść komunikacji (przebieg rozmowy, treść e-maila lub faksu), z drugiej zaś – metadane, czyli np. numer telefonu osoby wykonującej połączenie i numer telefonu odbiorcy, czas trwania połączenia, identyfikacje techniczne urządzenia, IP komputera.

Zainteresowanie programami masowej inwigilacji pojawiło się w czerwcu 2013 r., kiedy „The Washington Post” oraz „The Guardian” opisały działający od 2007 r. tajny amerykański program wywiadowczy PRISM służący do masowej inwigilacji obywateli. Kolejne poruszenie → o p i n i i p u b l i c z n e j wywołały informacje z 2014 r., dotyczące powstawania w Chińskiej Republice Ludowej → S y s t e m u Z a u f a n i a S p o ł e c z n e g o [t. 4] (Social Credit System) służącego finalnie do oceny obywateli m.in. na podstawie ich zachowań w sieci internetowej. Geneza programów inwigilacyjnych opierających się na najnowszych technologiach informacyjnych sięga jednak okresu → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Wówczas na mocy porozumienia służb specjalnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Australii, Kanady i Nowej Zelandii powstała wspólnota wywiadowcza opierająca się na wywiadzie radiowym (SIGINT, COMINT), nazywana również Porozumieniem Pięciu Oczu. Jednym z efektów funkcjonowania porozumienia było powstanie systemu Echelon. System ten powstał najprawdopodobniej w latach 70. XX w., gdy rywalizacja między blokiem radzieckim a amerykańskim zbiegła się w czasie z dynamicznym rozwojem technologii informacyjnych. Obecnie w jego skład wchodzi co najmniej 10 stacji nasłuchowych rozmieszczonych w różnych częściach świata oraz nieokreślona liczba systemów satelitarnych służących do przechwytywania sygnałów szeroko pojętej łączności. Największa stacja jest zlokalizowana w North York Moors w północnej części Anglii. Mieści się w niej 22 terminali satelitów oraz ponad 5 akrów powierzchni budynków. Pozostałe stacje nasłuchowe znajdują się w miejscowościach Sugar

Grove w Zachodniej Wirginii, Yakima w stanie Waszyngton, Morwenstow w Wielkiej Brytanii, Geraldton w zachodniej Australii i Waihopai w Nowej Zelandii. Stacje są wyposażone w oprogramowanie Dictionary rozpoznające znaczenie słów zapisanych w e-mailach oraz fraz wypowiedzianych w rozmowach telefonicznych. Dane są analizowane w celu identyfikacji kluczowych słów i zwrotów znajdujących się na specjalnej liście stworzonej przez agencje bezpieczeństwa narodowego. Mimo że Echelon został opracowany w latach 70. XX w., pierwsze informacje na jego temat pojawiły się w prasie dopiero w latach 90. W 1997 r. dziennikarz D. Campbell w jednym ze swoich artykułów opisał, czym jest Echelon, zmuszając rządy państw europejskich do reakcji i wyjaśnień, dlaczego system ten nie został zamknięty mimo zakończenia zimnej wojny.

Oprócz Echelonu Stany Zjednoczone rozwijały wiele innych programów masowej inwigilacji, m.in.: PRISM, XKeystore, FAIRVIEW czy BLARNE. Programem najbardziej znanym i zbierającym największą ilość informacji dla Agencji Bezpieczeństwa Narodowego, szeroko opisanym przez literaturę i doniesienia prasowe, jest PRISM. Powstał na podstawie Protect America Act w 2007 r. Jego znaczenie było duże, ponieważ pozyskiwał dane zgromadzone na serwerach największych firm internetowych, takich jak: Microsoft, Google, Facebook, Skype, YouTube, Yahoo, Paltalk, AOL i Apple.

Wzrastające zapotrzebowanie na zbieranie i analizowanie danych w celu zapobiegania zamachom terrorystycznym, zwalczania narkobiznesu czy służących → b e z p i e c z e ń s t w u e n e r g e t y c z n e m u [t. 1] wpłynęło na decyzję władz USA o powstaniu obiektów, w których gromadzone są dane. Pierwszym było centrum szpiegowskie NSA w Bluffdale (Utah). Według dostępnych danych miało ono powstać w 2014 r., a jego celem jest szeroko pojęte pozyskiwanie informacji za pomocą najnowszych technologii informatycznych z wszystkich dostępnych źródeł, jakimi dysponuje NSA (satelity szpiegowskie, rozmowy telefoniczne, łamanie kodów, sprawdzanie skrzynek e-mailowych itp.). Ośrodek miał kosztować 1,5–2 mld USD i być wsparciem dla Comprehensive National Cybersecurity Initiative. Całość składa się z co najmniej 4 hal, każda o powierzchni 25 tys. m<sup>2</sup>, wypełnionych serwerami. Ponadto w skład ośrodka wchodziły budynki administracyjne i obsługi technicznej zajmujące ponad 900 tys. m<sup>2</sup>. Rozmiary Utah

Data Center wynikają z prognoz wskazujących na dynamicznie rosnący ruch internetowy i związaną z tym konieczność przygotowania się przez NSA do przetwarzania coraz większej ilości informacji. Kolejnym ośrodkiem było Narodowe Laboratorium Oak Ridge w Tennessee. Laboratorium, zbudowane w czasie II wojny światowej, było wykorzystywane jako wojskowy ośrodek badawczy, m.in. do eksperymentów z bronią atomową w ramach projektu Manhattan. Po zakończeniu wojny rozszerzono zakres badań o biologię, medycynę, fizykę, inżynierię systemów i bezpieczeństwo narodowe. W 2004 r. w Oak Ridge uruchomiono program High Productivity Computing System nazywany również nowym projektem Manhattan. Jego celem było tysiąckrotne rozwinięcie prędkości komputera i stworzenie maszyny, która mogłaby wykonywać kwadrylion operacji na sekundę. Efektem prac badawczych było powstanie w 2009 r. komputera Jaguar mającego zdolność obliczeniową 1759 bln operacji na sekundę. Równoległe do badań nad superkomputerem w sektorze cywilnym realizowany był niejawni Multiprogram Research Facility dotyczący budowy superkomputera dla potrzeb NSA w ramach wyzwań związanych z  $\rightarrow b i g d a t a$  [t. 1]. W ten sposób powstał komputer przypominający wyglądem Jaguara, zajmujący powierzchnię 214 tys. stóp kwadratowych, którego koszt wyniósł ponad 41 mln USD.

Oprócz Stanów Zjednoczonych programy masowej inwigilacji rozwijają także mocarstwa regionalne, takie jak Federacja Rosyjska i Chińska Republika Ludowa. W Rosji jest to program SORM (System Działań Operacyjno-Śledczych). Jego początki sięgają lat 80. XX w., kiedy pracę nad nim rozpoczęła KGB. Obecnie działa on w 3 odmianach: SORM-1 skupia się na inwigilacji łączności telefonii stacjonarnej i komórkowej, SORM-2 na inwigilacji ruchu w internecie, SORM-3 z kolei zbiera informacje ze wszystkich źródeł komunikacji oraz zapewnia długoterminowe ich magazynowanie. Uzupełnieniem programu SORM jest PAK (Kompleks Informacyjno-Komunikacyjny Sieci Internetowych), nad którym prace rozpoczęły się w 2011 r. Jego celem jest monitoring sieci internetowych pod kątem lokalizacji stron internetowych, zwrotów i sentencji znajdujących się na tzw. czarnej liście. W przypadku identyfikacji strony zawierającej treści uznane przez władze za ekstremistyczne  $\rightarrow p r o k u r a t u r a$  występuje o jej zablokowanie. Jeden centralny rejestr stron zakazanych został wprowadzony 1 listopada 2012 r.

Administrują nim 3 instytucje rządowe: Federalna Agencja Antynarkotykowa, Roskomnadzor (Federalna Służba Nadzoru Łączności, Informatyki i Mass Mediów) oraz Federalna Służba Nadzoru w Sferze Praw Człowieka i Dobra Publicznego. Najbardziej zaawansowana kontrola komunikacji w sieci internetowej funkcjonuje w Chińskiej Republice Ludowej. Chiny dysponują szerokim wyborem programów do blokowania stron internetowych oraz monitorowania i oceny zachowania obywateli w sieci. Przykładami działań w tym zakresie są m.in.: Projekt Złotej Tarczy (Golden Shield Project) służący do kontrolowania i blokowania chińskich stron internetowych, chińska Zapora Ogniowa (Great Firewall of China) wykorzystywana do kontrolowania zachodnich stron internetowych czy System Zaufania Społecznego (Social Credit System) mający na celu ocenę społeczną obywateli na podstawie ich zachowania w internecie i przydzielanie na tej podstawie odpowiedniej liczby punktów mających wpływ na prawa i przywileje w ramach usług świadczonych obywatelom przez państwo.

Wpływ na przyszły rozwój programów masowej inwigilacji będzie miała sztuczna inteligencja [t. 4] i technologia 5G. Jak podkreśliła S. Halpern w artykule *The Terrifying Potential of the 5G Network*, technologia 5G, oprócz sztucznej inteligencji, strumieni danych oraz możliwości rozpoznawania twarzy sprawi, że anonimowość stanie się historycznym artefaktem. W Chińskiej Republice Ludowej zainstalowano 350 tys. przekaźników 5G, tj. ponad 10 razy więcej niż w Stanach Zjednoczonych. Ulepszona geolokalizacja w połączeniu z rozległą siecią kamer monitorujących, wyposażonych w technologię rozpoznania twarzy, umożliwia władzom w Pekinie śledzenie i kontrolowanie 11 mln Ujgurów. Dynamicznie rozwijana jest też technologia sztucznej inteligencji. Co najmniej 75 ze 176 krajów na całym świecie aktywnie wykorzystuje technologię typu AI (*artificial intelligence*) do celów nadzoru. Obejmuje ona m.in. platformy inteligentnego miasta, systemy rozpoznawania twarzy czy działania typu *smart policing*.

Tomasz Wójtowicz

S. Boeke, *Reframing 'Mass Surveillance'*, [w:] *Terrorists Use of the Internet*, M. Conway et al. (eds.), IOS Press Book, Amsterdam 2017; S. Feldstein, *The Global Expansion of AI Surveillance*, <https://carnegieendowment.org/2019/09/17/global>

expansion-of-ai-surveillance-pub-79847 (dostęp 2.01.2020); M. Grzelak, *Skutki sprawy Edwarda Snowdena dla prywatności danych w cyberprzestrzeni*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 1; S. Halpern, *The Terrifying Potential of the 5G Network*, <https://www.newyorker.com/news/annals-of-communications/the-terrifying-potential-of-the-5g-network> (dostęp 13.01.2020); B. Sajduk, *Big data – polityczne i militarne aspekty rewolucji technologii informacyjnych*, <http://www.nowapoli-tologia.pl/politologia/stosunki-miedzynarodowe/big-data-polityczne-i-militarne-aspekty-rewolucji-technologii-informatycznych> (dostęp 20.12.2019); tenże, *Sztuczna inteligencja i 5G jako kluczowe obszary rywalizacji technologicznej*, <https://www.youtube.com/watch?v=I83wKT6JfFc> (dostęp 2.01.2019); T. Wójtowicz, *Programy masowej inwigilacji*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

**PROGRAMY PROFILAKTYCZNE I PREWENCYJNE.** Organizacje realizujące zadania na rzecz → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] (służby mundurowe, organizacje edukacyjne, stowarzyszenia) wykorzystują wiele różnorodnych programów, jak projekty prewencyjno-profilaktyczne czy szkoleniowe. W tym miejscu należy wyjaśnić różnicę między nimi. Zarówno działania profilaktyczne, jak i prewencyjne są kompleksowymi przedsięwzięciami służącymi kształtowaniu polityki bezpieczeństwa. Termin „prewencja” oznacza zapobieganie, wyprzedzanie działań (łac. *praeventio* – zapobieganie), a profilaktyka łączy się także z zapobieganiem (grec. *prophylaktikos* – zapobiegawczy). Z. Żaroń wyjaśnia: „Jeżeli mamy na myśli zapobieganie powstaniu → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1] – częściej mówimy «profilaktyka», natomiast jeżeli myślimy o zapobieganiu, a właściwie ograniczeniu dalszego rozwoju już istniejącego zagrożenia, mówimy «prewencja»”.

Za T. Serafinem można wyróżnić następujące rodzaje programów prewencyjnych:

- ▶ programy informacyjne – dostarczające adekwatnych, prawdziwych i aktualnych → i n f o r m a c j i [t. 2], ułatwiających podjęcie właściwej decyzji i uniknięcie patologii;
- ▶ programy edukacyjne – pomagające rozwijać proste umiejętności życiowe, jak radzenie sobie ze stresem, rozwiązywanie problemów, podejmowanie decyzji, kształtowanie umiejętności interpersonalnych;

- ▶ programy alternatyw – proponujące pozytywne alternatywy przez stymulowanie działalności społecznej, stwarzając tym samym możliwość poszerzenia doświadczeń życiowych, potwierdzenia własnej wartości, uzyskania satysfakcji z pozytywnego reagowania;
- ▶ programy interwencyjne – pomagające jednostkom identyfikować problemy i poszukujące możliwości rozwiązywania trudności przez wsparcie w krytycznych okresach życia;
- ▶ programy zmian środowiskowych, których istota polega na identyfikowaniu i zmianie tych czynników środowiska, które przyczyniają się do powstawania i rozwoju zagrożeń;
- ▶ programy zmian przepisów – kształtujące środowisko prawne i wprowadzające sankcje karne.

W literaturze spotykamy również terminy: „program profilaktyki” i „program profilaktyczny”. Jak zauważa J. Szymańska, termin „programy profilaktyki” stosuje się do programów dużych, długofalowych, adresowanych do większych i zróżnicowanych zbiorowości, jak np. programy ONZ czy Unii Europejskiej. Ich odpowiednikami są programy narodowe, które uwzględniają priorytety instytucji międzynarodowych, ale także problemy i potrzeby danego kraju. Programy narodowe są realizowane przez kilka resortów, administrację rządową i samorządową na poszczególnych szczeblach jako wojewódzkie i gminne programy profilaktyki. Najmniejszy zasięg ma Szkolny Program Profilaktyki.

Program profilaktyczny odnosi się natomiast do programu małego, stanowiącego narzędzie pracy profilaktycznej – czyli zajęć realizowanych zgodnie z przygotowanym wcześniej scenariuszem i adresowanych do ściśle określonej grupy lub grup odbiorców. Programy profilaktyczne stanowią elementy składowe programów profilaktyki – szkolnych, gminnych, wojewódzkich lub nawet krajowych.

Programy powinny również mieć określoną strukturę. Według J. Stawnickiej program profilaktyczny powinien obejmować:

- ▶ część teoretyczną (główne założenia programu, podstawy prawne, cel ogólny i cele szczegółowe, wyniki monitoringu i diagnozy zachowań problemowych i in.);
- ▶ część zadaniową (opis konkretnych sposobów realizacji, uwzględniających różnorodne strategie profilaktyki: informacyjne, edukacyjne,

alternatywne i interwencyjne oraz korzystanie z krajowych i lokalnych programów profilaktycznych);

- ▶ część ewaluacyjną (wyodrębniony obszar do ewaluacji, metody ewaluacji, formy prezentacji danych ewaluacyjnych dla całej badanej społeczności).

S. Śliwa zwraca szczególną uwagę na rolę diagnozy w programach profilaktycznych w zakresie edukacji prozdrowotnej, które opierają się na założeniu, że pojawienie się zachowań niszczących zdrowie zależy od współdziałania 3 zmiennych: osoby, czynnika szkodliwego oraz środowiska. Dlatego skonstruowanie programu powinno być poprzedzone przeprowadzeniem diagnozy w 4 obszarach. Diagnoza społeczna koncentruje się na identyfikacji przejawów życia zbiorowego sprzecznych z ogólnie akceptowanym wzorem (→ p r z e s t ę p c z o ś ć, bezrobocie, → p r z e m o c). Diagnoza epidemiologiczna dotyczy podstawowych problemów zdrowotnych (wskaźników śmiertelności, wskaźników zachorowalności związanych z wadliwym odżywianiem się, różnego rodzaju wypadkami, zmianami somatycznymi typowymi dla nadużywania środków psychoaktywnych czy też z psychozami). Diagnoza behawioralna odnosi się do problemów związanych z zaburzeniami w zachowaniu (np. ze wzorami picia alkoholu w danej społeczności czy odurzania się).

Śliwa wyróżnia również diagnozę edukacyjną, która obejmuje 3 grupy czynników:

- ▶ warunkujące dane zachowania: wiedza, postawy wobec używania środków psychoaktywnych;
- ▶ ułatwiające odurzanie się: dostępność środków, akceptacja społeczeństwa wobec danego zachowania;
- ▶ wzmacniające – tzw. nagrody dostarczane przez znaczące osoby z otoczenia jednostki.

Ta wieloaspektowa diagnoza pozwala opracować program profilaktyki zdrowotnej, który musi udzielać jednoznacznej odpowiedzi na 4 podstawowe pytania: 1. Kto będzie objęty programem? 2. Jakie zachowania zostaną objęte programem zmiany? 3. Jak długo i w jakim zakresie będą trwały oddziaływania? 4. Kiedy oddziaływania te będą realizowane?

Kolejnym rodzajem są programy szkoleniowe. A. Andrzejczak definiuje szkolenie jako proces rozwijania ogólnych kwalifikacji zawodowych,



uzyskanych w trakcie kształcenia w formach szkolnych i dotychczasowej praktyki zawodowej, w celu dostosowania ich do zmieniających się wymagań związanych ze stanowiskiem pracy i do własnych aspiracji.

Szkolenia obronne administracji publicznej odbywają się w formie zajęć teoretycznych (wykłady, konwersatoria, seminaria) i praktycznych (warsztaty, ćwiczenia, treningi, gry). Oprócz tego, że doskonalą funkcjonowanie urzędników w ramach sformalizowanych procedur, mają uczyć ich racjonalnego działania w sytuacji zmian stanów gotowości obronnej państwa, a także kształtować obywatelskie postawy proobronne.

Szkolenia w ramach → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4] realizują zagadnienia związane zarówno z definiowaniem możliwych zagrożeń, jak i oceną ryzyka oraz procedurami postępowania w razie ich wystąpienia. W szkoleniach uwzględniane są gry decyzyjne oraz przedsięwzięcia realizowane w ramach planów ewakuacji z zagrożonego rejonu.

Tworzenie programów dla bezpieczeństwa jest złożonym przedsięwzięciem projektowym. Wymaga – zgodnie z definicją International Project Management Association (IPMA) – podjęcia unikatowego zestawu skoordynowanych działań ograniczonych czasem i kosztami, mających na celu uzyskanie zbioru określonych uprzednio produktów (z zakresu spełniającego cele projektu), zachowując przy tym normy jakości i wymagania. Złożoność prac projektowych należy rozumieć jako:

- ▶ interdyscyplinarność – realizacja projektu często wymaga zaangażowania wiedzy z rozmaitych dziedzin, zmusza różne działy oraz ludzi z odmiennymi poglądami do współpracy w zespole. Także interakcje z otoczeniem są ważne w realizacji celów projektu. Może to wywoływać problemy organizacyjne i komunikacyjne (W. Lessel);
- ▶ kompleksowość – projekt obejmuje ogół czynności niezbędnych do jego realizacji, poczynając od planowania, poprzez przygotowanie, wdrożenie, na testach i ocenie kończąc;
- ▶ różnorodność wykorzystanych zasobów – realizacja projektu wymaga zarówno zasobów finansowych, materialnych (urządzenia, pomieszczenia), jak i niematerialnych (wiedza, informacje). Dodatkowym utrudnieniem jest to, że zasoby te są zazwyczaj ograniczone (M. Pawlak).

Teoria zarządzania projektami dostarcza wielu pomocnych narzędzi do konstruowania programów/projektów/szkoleń. Są nimi modele cyklu życia projektu, czyli podział prac projektowych na poszczególne etapy.

Jedną z metodyk polecanych w zakresie prewencji kryminalnej są standardy Beccaria, opracowane w ramach przedsięwzięcia „Projekt Beccaria: Zarządzanie jakością w prewencji kryminalnej”, wspieranego przez program Komisji Europejskiej AGIS. Projekt Beccaria stał się impulsem do studiów nad programami prewencyjnymi spełniającymi postulaty *evidence-based prevention* (ebp). Patronem programu został filozof C. Beccaria (1738–1794), zwolennik reformy prawa karnego i pionier współczesnej → k r y m i n o l o g i i [t. 2]. W słynnym zdaniu: „Lepiej zapobiegać przestępczości, niż karać” wyraził niezwykle przekonująco nadrzędność zapobiegania przestępczości w polityce kryminalnej. Program miał na celu zwiększenie świadomości prewencji opartej na *evidence-based prevention* (ewaluacji programów z uwzględnieniem wyników analiz i badań naukowych), pomoc w udoskonaleniu praktyki przez wdrożenie odpowiednich standardów oraz promocję szkolenia w zakresie prewencji kryminalnej. Obejmował projekt zatytułowany „Quality Management in Crime Prevention” (2003–2005); stworzenie Centrum Beccarii Basic and Further Training in Crime Prevention (2005–2007) oraz project „Knowledge Transfer in Crime Prevention” (2008–2011).

Standardy Beccaria wskazują osobom tworzącym projekty, uczestnikom (realizatorom) i innym odpowiedzialnym podmiotom kierunek zapewnienia jakości ich działań w zakresie prewencji kryminalnej. Mają one umożliwić: a) zorientowanie planowania, realizacji i kontroli projektów prewencji kryminalnej na kryteria jakościowe podnoszone w badaniach naukowych i literaturze, b) przygotowywanie projektów w taki sposób, aby istniała możliwość dokonywania ich oceny, c) dysponowanie (przez naukowców, ekspertów, doradców, rzeczoznawców, instytucje zlecające i finansujące) profesjonalną podstawą do dokonania oceny, czy projekty rzeczywiście odpowiadają założonym celom, i kontroli ich jakości.

Według standardów Beccaria prace projektowe dzielą się na 7 etapów:

- ▶ Opis problemu. Na tym etapie należy wskazać: na czym dokładnie polega problem, jakie przybiera formy, z jakimi przestępstwami mamy do czynienia (jakich sfer dotyczy problem), gdzie

dokładnie – na jakim obszarze występuje ten problem, w jakim czasie i w jakim stopniu (z jakim natężeniem), kogo ten problem bezpośrednio lub pośrednio dotyczy (opis np. wg wieku, płci, cech społecznych, pochodzenia), jakie są bezpośrednie i pośrednie następstwa tego problemu, jak długo istnieje ten problem i czy się zmienił (szczególnie w ostatnim czasie) – np. czy się zaostrzył, jakie mogą być szczególne przyczyny, czy już pracowano nad rozwiązaniem tego problemu w jakimś konkretnym miejscu. Kto obecnie nad tym pracuje lub kto w przyszłości powinien pracować nad rozwiązaniem tego problemu (np. nauczyciele, → p o l i c j a, → p r o k u r a t u r a, asystenci zagrożonej młodzieży, pracownicy socjalni)? Jakie metody rozwiązania problemu zastosowano i z jakim skutkiem? Należy wykazać, że istnieje uzasadniona potrzeba podjęcia działań (wdrożenia projektu), żeby rozwiązać ten problem,

- ▶ Analiza warunków powstawania problemu. Na tym etapie należy przeprowadzić odpowiednie badania/dowody naukowe, wziąć pod uwagę czynniki, które wpływają na występowanie problemu,
- ▶ Ustalenie celów prewencyjnych, celów projektowych i grup docelowych. Na tym etapie należy ustalić, do których grup docelowych odnosi się osiągnięcie celów prewencyjnych, wyznaczyć wskaźniki umożliwiające sprawdzenie, czy i w jakim zakresie cele prewencyjne są osiąganymi, dobrać adekwatne strategie. Na podstawie wybranych strategii i podejść prewencyjnych określa się cele projektowe, grupy docelowe (określone np. pod względem wieku lub cech społecznych), ustala ramy czasowe projektu/programu,
- ▶ Ustalenie środków do osiągnięcia celów. Na tym etapie pozyskane zostają odpowiednie i uzasadnione środki do osiągnięcia celów projektowych, wiarygodnie uzasadnia się dostępność zasobów czasowych, osobowych (w tym eksperckich), finansowych i rzeczowych, wyznacza wskaźniki, za pomocą których można sprawdzić, czy i w jakim zakresie są osiąganymi cele projektowe i dotarcie do grup docelowych,
- ▶ Planowanie i wdrażanie projektu. Na tym etapie wyznacza się zakresy odpowiedzialności za wdrażanie poszczególnych środków, ustala plan działań z opisem pojedynczych kroków roboczych,

odpowiedzialnymi za nie osobami i przewidywanym przebiegiem czasowym. Uwzględnia się także kontrolę wdrażania projektu (monitoring, ewaluacja procesu) i/lub kontrolę efektów projektu (ewaluacja efektu),

- ▶ Kontrola realizacji projektu i osiągniętych celów (ewaluacja). Na tym etapie stwierdza się, jakie zmiany nastąpiły i w jakim stopniu, czy zmiany te wynikają z zastosowanych środków i w jakim stopniu, z czego wynika osiągnięcie celów prewencyjnych i projektowych (względnie jego brak), czy nastąpiły nieplanowane skutki uboczne (jakie i w jakim zakresie?),
- ▶ Wnioski końcowe i dokumentacja. Na tym etapie zostają zebrane główne ustalenia projektu, wyciągnięte wnioski ze zdobytych doświadczeń, wyników i ustaleń projektu. Raport końcowy projektu zostaje udostępniony chętnym.

Standardy Beccaria wskazują kierunek zapewnienia jakości działań w zakresie prewencji kryminalnej. Gwarancję odpowiedniej jakości projektu można uzyskać tylko wtedy, gdy zastosuje się je wszystkie.

Śliwa proponuje 7-etapowy cykl tworzenia projektów/programów profilaktyki zdrowotnej:

- ▶ etap I – ocena aktualnych potrzeb w środowisku lokalnym,
- ▶ etap II – określenie celów ogólnych i szczegółowych,
- ▶ etap III – wybór metod i sposobów realizacji celu,
- ▶ etap IV – ustalenie kosztów realizacji programu,
- ▶ etap V – kontrola realizacji programu,
- ▶ etap VI – ewaluacja, która pozwala stwierdzić, czy dany program jest realizowany zgodnie z zamierzeniami i czy osiąga swoje cele,
- ▶ etap VII – modyfikacja programu na podstawie informacji zebranych podczas ewaluacji.

Projekty/programy z zakresu bezpieczeństwa mają rozmaity charakter (edukacyjny/informacyjny, prewencyjny, profilaktyczny, szkoleniowy) i są wdrażane w różnych obszarach działalności człowieka (np. dysfunkcje życia rodzinnego, problem wykluczenia osób starszych). Co więcej – obecnie zarządzanie projektami coraz częściej jest realizowane w warunkach konieczności coraz szybszego zaspokajania wymagań interesariusza (ucznia, studenta, obywatela, grupy społecznej) przy jednoczesnym braku

możliwości precyzyjnego zdefiniowania tych oczekiwań (ze względu na nieprzewidywalność zagrożeń, na które mają reagować). To znacznie utrudnia planowanie racjonalnego działania, a nawet jego ukończenie. Agile Project Management (APM) jest zestawem tzw. zwinnych metodyk, które zakładają, że w pracach projektowych należy przedkładać:

- ▶ ludzi i interakcję ponad procesy i narzędzia,
- ▶ oprogramowanie ponad obszerną dokumentację,
- ▶ współpracę z interesariuszem ponad formalne ustalenia,
- ▶ reagowanie na zmiany ponad podążanie za planem.

Współcześnie w polityce kryminalnej różnych krajów kładzie się duży nacisk na ewaluację realizowanych programów. Główną rolę w analizie prowadzonych na świecie badań odgrywa Campbell Collaboration – międzynarodowa organizacja z siedzibą w Oslo, działająca jako sieć badaczy non profit, założona w 2000 r. Jej celem jest systematyczne przygotowywanie raportów na temat skutecznych metod rozwiązywania problemów w różnych dziedzinach życia. Grupa zajmująca się wymiarem sprawiedliwości (Crime and Justice Group – CJG) oraz komitet kierujący (Crime and Justice Steering Committee – CJSC) koncentrują swoje działania na redukcji przestępczości oraz doskonaleniu szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, z uwzględnieniem policji, sądów i więziennictwa. Publikowane raporty obejmują różnorodne tematy: od sytuacyjnej prewencji kryminalnej, przez pracę policji w społecznościach lokalnych, monitoring, funkcjonowanie sądów, efektywność testów DNA w wykrywaniu sprawców przestępstw, po resocjalizację. Campbell Collaboration zdobyła międzynarodowe uznanie dzięki zastosowaniu rygorystycznych standardów w odniesieniu do wyboru badań do analizy i opracowania wyników. W konsekwencji te systematyczne przeglądy stanowią rzetelne, aktualne i powszechnie dostępne źródło wiedzy na temat skutecznych działań. Innym przykładem tego typu instytucji jest Europejska Sieć Zapobiegania Przestępczości – European Crime Prevention Network (J. Czapska).

Programy profilaktyczne i prewencyjne są wdrażane przez instytucje odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa. W Policji funkcjonują biura prewencji, wydziały profilaktyki, których zadaniem jest:

- ▶ wypracowywanie i wdrażanie działań zapobiegawczych zmierzających do ograniczenia przestępczości, patologii (zob. → p a t o l o g i e

s p o ł e c z n e) i innych zjawisk kryminogennych, m.in. na podstawie oczekiwań społecznych oraz zaleceń wypracowanych w ramach współpracy z instytucjami europejskimi;

- ▶ monitorowanie stanu realizacji zadań priorytetowych Komendanta w zakresie zwiększania efektywności działań Policji na rzecz wzmocnienia współpracy ze społeczeństwem;
- ▶ monitorowanie i uczestniczenie w realizacji zadań Policji określonych w krajowych, rządowych i resortowych programach zapobiegania przestępczości i eliminowania zachowań aspołecznych;
- ▶ inicjowanie programów ogólnopolskich inspirowanych działaniami regionalnymi i lokalnymi podejmowanymi przez jednostki organizacyjne Policji;
- ▶ dostosowywanie aktywności profilaktycznej do aktualnych trendów i zmian zjawiska przestępczości, przez intensyfikowanie wielopłaszczyznowej współpracy z organami rządowymi, samorządowymi, organizacjami pozarządowymi i społecznymi na rzecz realizacji lokalnych, regionalnych i krajowych programów profilaktycznych;
- ▶ inspirowanie i koordynacja organizacji regionalnych i lokalnych debat społecznych, a także organizacja debat na szczeblu krajowym, umożliwiających społeczną dyskusję na temat potrzeb i sposobów rozwiązywania zagrożeń społecznych diagnozowanych jako szczególnie uciążliwe w odbiorze społecznym;
- ▶ współpraca międzynarodowa w zakresie profilaktyki na rzecz bezpieczeństwa, w tym m.in. z Europejską Siecią Zapobiegania Przestępczości, oraz promowanie rekomendowanych programów, akcji i działań;
- ▶ inspirowanie, prowadzenie i koordynowanie działań międzynarodowych z zakresu profilaktyki społecznej;
- ▶ koordynowanie i monitorowanie przebiegu standaryzacji policyjnych programów profilaktycznych;
- ▶ koordynacja działań profilaktycznych realizowanych przez jednostki organizacyjne Policji oraz współpraca z biurami KGP właściwymi w sprawach kryminalnych, które podejmują działania w obszarze profilaktyki zagrożeń bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

cyberzagrożeń, handlu ludźmi oraz problematyki narkotyków, dopalaczy i innych środków odurzających;

- ▶ koordynowanie i udział w realizacji zadań wynikających ze strategii medialnej w obszarze profilaktyki społecznej;
- ▶ przygotowywanie publikacji oraz innych materiałów z zakresu profilaktyki społecznej na rzecz bezpieczeństwa;
- ▶ przygotowywanie informacji do zamieszczenia w serwisie internetowym „policja.pl” oraz innych komunikatorach wewnętrznych w zakresie właściwości biura, we współpracy z kierownikami komórek organizacyjnych biura (Komenda Główna Policji).

Również wydziały prewencji społecznej → Państwowej Straży Pożarnej prowadzą wiele projektów edukacyjnych i kampanii społecznych. Przykładowe to: „Strażak w przedszkolu” czy kampania „Kręci mnie bezpieczeństwo”. Edukacja i profilaktyka przeciwpożarowa to spotkania i zajęcia z dziećmi i młodzieżą z zakresu bezpieczeństwa pożarowego. Mają one na celu rozwijanie świadomości dzieci i młodzieży oraz osób dorosłych w zakresie bezpieczeństwa pożarowego, zapobieganie innym groźnym wypadkom i zagrożeniom zdrowia, życia ludzkiego i środowiska naturalnego, skuteczne przeciwdziałanie niepokojącej liczbie pożarów, zwłaszcza tych z udziałem ofiar śmiertelnych, zapobieganie podpaleniom oraz antyspołecznym zachowaniom, które mogą być przyczyną powstania takich zdarzeń (Zespół Edukacja i Profilaktyka Pożarowa, KG PSP w Poznaniu).

*Danuta Kaźmierczak*

J. Czapska, *Koordinacja działań lokalnych na rzecz bezpieczeństwa. Między powiatową komisją a monopolem Policji?*, [w:] *Prewencja Policji. Perspektywy i wyzwania*, Komenda Główna Policji, Warszawa 2015; D. Kaźmierczak, *Projektowanie programów w bezpieczeństwie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate” 2018, nr 8; W. Lessel, *Zarządzanie projektem*, tłum. G. Bluszcz, BC Edukacja, Warszawa 2008; M. Pawlak, *Zarządzanie projektami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; T. Serafin, *Program prewencyjny w zarządzaniu bezpieczeństwem społeczności lokalnych*, Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas, *Program\_prewencyjny\_w\_zarządzaniu\_bezpieczeństwem\_społeczności\_lokalnych.pdf* (dostęp 26.07.2018); *Standardy Beccaria dla zapewnienia*

*jakości projektów prewencji kryminalnej*, <https://www.beccaria-standards.net/> (dostęp 21.07.2019); J. Stawnicka, *Rzecz o działaniach profilaktycznych Policji*, [w:] *Prewencja policji. Perspektywy i wyzwania*, Komenda Główna, Warszawa 2015; *Stowarzyszenie IPMA (International Project Management Association)*, <http://akademiazyciawkorporacji.pl/projekt-a-jego-definicja-czyli-jak-to-widzi-pmi-prince2-ipma-i-iso/> (dostęp 14.07.2018); *Szkolenie obronne administracji publicznej*, <https://ppobronne.pl/szkolenie-obronne-administracji-publicznej/> (dostęp 14.07.2019); J. Szymańska, *Programy profilaktyczne*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2012; S. Śliwa, *Profilaktyka pedagogiczna*, Wydawnictwo WSZiA, Opole 2015; Z. Żaróń, *Prewencja kryminalna. Podstawowe terminy*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2003.

**PROKURATURA** – wieloznaczne pojęcie, obejmujące organ państwowy, powołany do ochrania państwa i ścigania przestępstw, jak również urząd prokuratora oraz ogół prokuratorów.

Zgodnie z definicją legalną, zawartą w ustawie Prawo o prokuraturze, polską prokuraturę tworzą Prokurator Generalny, Prokurator Krajowy, pozostali zastępcy Prokuratora Generalnego oraz prokuratorzy powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury i prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Pracownicy powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury to prokuratorzy Prokuratury Krajowej oraz prokuratorzy regionalnych, okręgowych i rejonowych. Prokuratura stanowi więc system organów o skomplikowanym charakterze prawnoustrojowym. Określenie jej pozycji w strukturze organów państwowych jest trudne, ponieważ z jednej strony jest podporządkowana rządowi przez to, że Prokuratorem Generalnym jest Minister Sprawiedliwości, a z drugiej – prokuratorzy przy wykonywaniu swych zadań są niezależni. Prokuratura nie ma rangi organu konstytucyjnego, została całkowicie pominięta w Konstytucji. Ma to istotne znaczenie, ponieważ kształtowanie ustroju prokuratury następuje relatywnie łatwo przez zmianę ustawy i nie wymaga szczególnej większości sejmowej, która byłaby potrzebna do zmiany Konstytucji.

Oceniając aktualny model funkcjonowania polskiej prokuratury, w doktrynie wskazuje się na to, że jest ona całkowicie podporządkowana władzy wykonawczej, co narusza zasadę trójpodziału władz. Połączenie funkcji Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości sprawia, że



powstają wątpliwości, czy nadal zagwarantowana jest niezależność prokuratury od wpływów politycznych. Podkreśla się przy tym, że działania prokuratury głęboko wkraczają w sferę praw i wolności obywatelskich, dlatego powinna ona mieć zapewnioną niezależność od jakichkolwiek wpływów z zewnątrz, a jej pracownicy – swobodę przy wykonywaniu zadań ustawowych. Nie można jednak nie wspomnieć o tym, że wskazuje się także i na zalety obecnego modelu. Jego zwolennicy dostrzegają, że rząd, ponosząc przed społeczeństwem odpowiedzialność za utrzymanie w państwie porządku prawnego i skuteczne przeciwdziałanie → p r z e - s t ę p c z o ś c i, powinien mieć możliwość wywierania wpływu na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, którą daje mu prokuratura połączona strukturalnie z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Polska prokuratura w latach międzywojennych była specyficznym organem wymiaru sprawiedliwości, umiejscowionym przy sądach i ściśle z nimi związanym (ustrój prokuratury został uregulowany w ustawie o sądach powszechnych), lecz jednocześnie powiązany z władzą wykonawczą, ponieważ minister sprawiedliwości był jednocześnie naczelnym prokuratorem. Postępowanie przygotowawcze nie było wyłączną domeną prokuratury, ponieważ dzielono je między prokuratora i sąd. Docho-dzenie prowadził prokurator, samodzielnie lub przy pomocy → p o l i c j i. Śledztwo zaś prowadził sędzia śledczy, z którym prokurator współpracował. Akt oskarżenia sporządzał, wnosił do sądu oraz popierał przed sądem prokurator, który też wnosił środki odwoławcze. Prokurator sprawował nadzór nad przeprowadzaniem wyroków sądowych, w tym asystował przy wykonywaniu kary śmierci. Działalność prokuratury II Rzeczypospolitej ograniczała się do postępowania karnego, uprawnienia do występowania w innych postępowaniach ujęte były bowiem bardzo wąsko. Rozwiązania te funkcjonowały także po II wojnie światowej, przy czym nie można pominąć faktycznego podporządkowania prokuratorów oficerom → b e z - p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1] oraz stopniowego wprowadzania rozwiązań wzorowanych na radzieckich. Leninowski model prokuratury został wprowadzony ostatecznie na mocy ustawy z 1950 r. o prokuraturze i z pewnymi tylko zmianami funkcjonował do końca Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przepisy dotyczące prokuratury ujęto w Konstytucji PRL z 1952 r. Powołano urząd Prokuratora Generalnego, podległego Radzie

Państwa, a następnie przez krótki czas – prezydentowi. Prokurator Generalny został podporządkowany Ministrowi Sprawiedliwości w 1989 r. na podstawie ustawy o zmianie Konstytucji PRL, ustalającej, że minister będzie jednocześnie pełnił funkcję Prokuratora Generalnego. Rozwiązanie to zostało utrzymane w ustawie o prokuraturze przyjętej w 1990 r. Oceniając to rozwiązanie, należy mieć na względzie polityczne okoliczności jego zastosowania, a w szczególności to, że prezydentem był wówczas W. Jaruzelski. Lata 90. ubiegłego stulecia przyniosły przeobrażenia struktur prokuratury w celu dostosowania ich do zmieniającego ustroju sądów powszechnych. Dokonano ponownego powołania dotychczas pracujących prokuratorów, co jest określane w publicystyce mianem „weryfikacji”.

W latach 1945–1990 zadania prokuratury były co do zasady identyczne z obowiązującymi. Jednak na pierwszy plan wśród zadań prokuratury wysuwano obowiązki związane ze sprawowaniem nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem prawa przez władze i obywateli, a więc określające tzw. nadzór ogólny. Działalność prokuratury miała na celu ochronę i umacnianie ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego PRL.

Powojenne zmiany w prokuraturze objęły także sferę kadr, prokuratorami mianowano absolwentów przyspieszonych kursów prawniczych oraz zniesiono przedwojenny zakaz przynależności prokuratorów do partii politycznych. A. Lityński podaje, że w latach 60. XX w. ponad 70% prokuratorów było członkami PZPR, część zaś należała do ZSL lub SD. Zarówno upolitycznienie profesji prokuratora, jak i niskie wynagrodzenie odstraszały od tego zawodu – powodowało to negatywną selekcję i duże rotacje kadrowe. Prokurator mógł jednakże otrzymywać odznaczenia państwowe i inne wyróżnienia. Korzystał też z rozmaitych ułatwień w nabywaniu deficytowych dóbr. W 1961 r. nadal 15% (424) prokuratorów nie miało wyższego wykształcenia.

Współcześnie zawarta w ustawie lista obowiązków prokuratorów wszystkich szczebli, które mogą zostać objęte zbiorczym pojęciem współuczestniczenia w wymiarze sprawiedliwości zarówno karnej, jak i cywilnej oraz administracyjnej, obejmuje: prowadzenie lub nadzorowanie postępowania przygotowawczego w sprawach karnych oraz sprawowanie funkcji oskarżyciela publicznego przed sądami; wytaczanie powództw w sprawach cywilnych oraz składanie wniosków i udział w postępowaniu sądowym

w sprawach cywilnych, z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, jeżeli tego wymaga ochrona praworządności, interesu społecznego, własności lub praw obywateli; zaskarżanie do sądu niezgodnych z prawem decyzji administracyjnych oraz udział w postępowaniu sądowym w sprawach zgodności z prawem takich decyzji; koordynowanie działalności w zakresie ścigania przestępstw lub przestępstw skarbowych, prowadzonej przez inne organy państwowe.

Działanie prokuratury opiera się na kilku regułach, które wyznaczają jej rolę i pozycję, stosunek do innych organów państwowych i sposób funkcjonowania, zapewniają i umożliwiają realizację jej zadań. Są to zasady: jednolitości (niepodzielności), centralizmu, jednoosobowego kierownictwa, hierarchicznego podporządkowania i niezależności (zasady organizacyjne), substytucji, dewolucji, indyferencji (zasady działania).

Zasada jednolitości (niepodzielności) wskazuje, że prokuratura stanowi jednolitą władzę, a wszystkie jednostki organizacyjne tworzą całość. Prokuratorzy mają się kierować w swojej działalności ujednoliconymi kryteriami, biorąc pod uwagę takie wartości konstytucyjne, jak → b e z - p i e c z e ń s t w o p r a w n e [t. 1] i równe traktowanie obywateli. W konsekwencji czynności poszczególnych organów prokuratury są uważane za działania całej prokuratury, a prokurator występuje na zewnątrz nie we własnym imieniu, ale w imieniu całej prokuratury. Zadania nałożone na prokuraturę może wykonywać każdy prokurator, a czynności podjęte jednego prokuratora wiążą całą prokuraturę, natomiast czynności wszystkich prokuratorów mają taką samą skuteczność, jeśli dana czynność nie została zastrzeżona do prokuratora określonej rangi, np. kasację nadzwyczajną może wnieść tylko Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny (art. 521 § 1 kpk).

Zasada jednoosobowego kierownictwa wyraża się w tym, że zarówno cała prokuratura, jak i jej poszczególne jednostki organizacyjne podporządkowane są organom jednoosobowym (monokratycznym). Działalnością prokuratury kieruje Prokurator Generalny osobiście lub za pośrednictwem Prokuratora Krajowego oraz swoich pozostałych zastępców, wydając zarządzenia, wytyczne i polecenia. Tak więc: Prokurator Krajowy kieruje Prokuraturą Krajową osobiście lub przez zastępców; Wydziałem Zamiejscowym Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji

Prokuratury Krajowej kieruje naczelnik; prokuraturą regionalną – prokurator regionalny osobiście albo przez zastępców; prokuraturą okręgową – prokurator okręgowy (z możliwością powołania zastępców); prokuraturą rejonową – prokurator rejonowy (z możliwością powołania zastępców).

Zasada centralizmu w odniesieniu do prokuratury polega na tym, że jest ona podporządkowana Prokuratorowi Generalnemu jako organowi centralnemu dla całego państwa.

Zasada hierarchicznego podporządkowania oznacza podleganie prokuratorów niższego stopnia prokuratorom wyższego stopnia oraz podporządkowanie prokuratorów w ramach poszczególnych jednostek organizacyjnych prokuratury.

Zasada niezależności wyraża się w tym, że na działania prokuratury nie mogą wpływać inne organy (niezależność zewnętrzna), a na poszczególnych prokuratorów nie może być wywierany nacisk w ramach podległości służbowej (niezależność wewnętrzna). Niezależność prokuratora oznacza, że samodzielnie podejmuje on przewidziane prawem czynności i decyzje, bez presji przełożonych i z zewnątrz.

Prokuratura Europejska została powołana w 2017 r. w ramach instrumentu wzmocnionej współpracy przyjętego przez 16 państw członkowskich Unii Europejskiej: Belgię, Bułgarię, Chorwację, Cypr, Republikę Czeską, Finlandię, Francję, Grecję, Hiszpanię, Litwę, Luksemburg, Niemcy, Portugalię, Rumunię, Słowację i Słowenię, na podstawie rozporządzenia Rady (UE) 2017/1939 z 12 października 2017 r. wdrażającego wzmocnioną współpracę w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej. W późniejszym czasie do współpracy przystąpiły kolejne państwa – obecnie jest ich 22 – ale nie ma w tym gronie Polski. Zadaniem Prokuratury Europejskiej ma być ściganie przestępstw, najczęściej o charakterze transgranicznym, takich jak → k o r u p c j a [t. 2], pranie pieniędzy, oszustwa. Celem przyświecającym powołaniu Prokuratury Europejskiej było stworzenie organu dysponującego uprawnieniami do prowadzenia postępowań karnych, którymi nie dysponują instytucje wcześniej powołane: Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) oraz Europejska Jednostka Współpracy Sądowej.

W Europie nie ma dominującego modelu funkcjonowania prokuratury, a przyjmowane rozwiązania podlegają stałej ewolucji. Porównując

modele funkcjonowania prokuratury w poszczególnych państwach z związaniami przyjętymi w Polsce, trzeba pamiętać także i o różnicach w statusie i zakresie kompetencji, występujących między organami noszącymi to samo miano prokuratora.

Można wskazać takie porządki prawne, w których prokuratura ma charakter organu konstytucyjnego. Na przykład w hiszpańskiej konstytucji uregulowano zadania prokuratury. Cieszy się ona autonomią, choć jest powiązana z władzą sądowniczą. Prokuratora Generalnego powołuje król na wniosek rządu, po zasięgnięciu opinii Rady Generalnej Sądownictwa oraz Kongresu Deputowanych. W wielu państwach prokuratura nie jest w żaden sposób połączona z rządem. Rozwiązanie takie przyjęto m.in. we Francji, Irlandii, Norwegii i Portugalii. W niektórych krajach prokuratorę traktuje się jak związaną z władzą sądowniczą – np. w Belgii, we Włoszech i Szwajcarii. Znamienne jest to, że państwa, w których uprzednio obowiązywał radziecki model prokuratury, bardzo często przyjęły rozwiązania prawne całkowicie z nim zrywające. Oddzielenie prokuratury od władzy wykonawczej wynika z przepisów Chorwacji, Litwy, Łotwy, Słowacji, Rumunii, Węgier.

Odrębnie należy ujmować modele prokuratury funkcjonujące w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii z uwagi na odmiennosć systemu *common law* od systemu prawa kontynentalnego. Warto jednak odnotować, że amerykański federalny prokurator generalny jest członkiem administracji prezydenta. Crown Prosecution Service to niezależny urząd odpowiedzialny za wnoszenie oskarżenia w sprawach karnych po przeprowadzeniu czynności dochodzeniowo-śledczych przez policję w Anglii i Walii. Jego pracę nadzoruje Attorney General for England and Wales, który jest odpowiedzialny przed parlamentem. Odpowiednikami CPS w Szkocji oraz Irlandii są, odpowiednio: Crown Office oraz Public Prosecution Service for Northern Ireland.

*Anna Pacholska, Jakub Idzik*

A. Herzog, *Niezależność prokuratury – mit czy nadzieja?*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 1; A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017; A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, LexisNexis, Warszawa 2013; A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce*

w latach 1944–1950, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008; L. Mazowiecka, *Prokuratura w Polsce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015; Rozporządzenie Rady (UE) 2017/1939 z dnia 12 października 2017 r. wdrażające wzmocnioną współpracę w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej, Dz. U. UE L 283/1 z 31.10.2017 r.; A. Sakowicz, *Opinia prawna z 18 stycznia 2016 r. na temat poselskiego projektu ustawy – Prawo o prokuraturze (druk nr 162 i 162A) oraz poselskiego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o prokuraturze (druk nr 163)*, www.orka.sejm.gov.pl (dostęp 15.01.2020); M. Szeroczyńska, *Międzynarodowy standard statusu i organizacji prokuratury a najnowsze zmiany polskiego porządku prawnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, z. 2; Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze, tekst jednolity: Dz. U. 2019.740.

**PROPAGANDA** – forma perswazji, adresowana do pojedynczego lub zbiorowego odbiorcy obecnie najczęściej za pomocą środków masowego przekazu, mającą na celu zniechęcenie do racjonalnego odbioru danego problemu, łącznie z tłumieniem prawdziwych dowodów na rzecz szerzenia ideologii zgodnej z wolą i celami podmiotu rozpowszechniającego propagandę. Jest ona często narzędziem oddziaływania państwa na swoich obywateli oraz na otoczenie międzynarodowe, w celu osiągnięcia za pomocą perswazji – utrzymywanej przez odpowiednio dobrane treści i silną ekspozycję przekazu – postaw, wartości, poglądów i emocji zgodnych z intencjami tworzącego propagandowe treści. Istnieje wiele wyjaśnień pojęcia propagandy, akcentujących różne interpretacje i kładących nacisk na jej wybrane aspekty. Jedna z najwcześniejszych naukowych definicji została wprowadzona przez H.D. Lasswella, który wskazywał, że propaganda to zarządzanie postawami zbiorowymi przez manipulowanie znaczącymi symbolami. E.L. Bernays, jeden z ojców public relations, pisał w tym samym czasie: „Współczesna propaganda to konsekwentny, trwały wysiłek tworzenia lub kształtowania wydarzenia tak, aby wpływać na relacje społeczeństwa z przedsiębiorstwem, pomysłem lub grupą”. J. Ellul, francuski socjolog, zdefiniował ją jeszcze szerzej jako wszechobecny proces wpływania na wartości społeczne.

Sam termin „propaganda” pochodzi z łaciny, oznacza rozprzestrzenianie, rozszerzanie lub propagowanie. Po raz pierwszy został użyty przez Kościół katolicki na określenie jego misji. W 1622 r. papież Grzegorz XV ustanowił Sacra Congregatio de Propaganda Fide (radę kardynałów

odpowiedzialną za szerzenie wiary katolickiej). W epoce oświecenia termin ten przybrał negatywną konotację. W trakcie rewolucji francuskiej natomiast zatracił swoje znaczenie kościelne na rzecz politycznego – oznaczał wówczas głoszenie ideologicznej ekspansji dotychczas nieznanego programu politycznego. Pojęcie propagandy zostało zaadaptowane przez ruch robotniczy w XIX w. i w konsekwencji stało się również centralną koncepcją ideologii komunistycznej. Lenin przyjął propagandę, agitację i organizację jako podstawowe pojęcia swojej teorii prasy. Termin ten zyskał również na znaczeniu w handlu i stał się częściowo synonimem reklamy. W XX w. propaganda została uznana za niezbędną przez ruch narodowosocjalistyczny (nazistowski) w Niemczech i ruch faszystowski we Włoszech, stając się typowym elementem sprawowania władzy w państwach totalitarnych i autorytarnych.

Chociaż pojęcie propagandy ukształtowało się ideologicznie i instytucjonalnie na początku XVII w., to zjawiska, do których się odnosi, są znacznie starsze i można je odnaleźć w historii już od czasów starożytnych. Ateńscy mężowie stanu Solon i Perykles są zwykle uważani za pierwszych zwolenników propagandy. Była ona również wykorzystywana w średniowiecznych konfliktach między państwem a Kościołem. Rozwinęła się w okresie schizmy, reformacji i późniejszych konfliktów politycznych, kiedy nie ograniczała się już do Kościoła, stając się naturalną częścią polityki i ideologii.

Podczas I wojny światowej nastąpiła niespotykana wcześniej ekspansja propagandy, zwłaszcza wojskowej. Wszystkie strony konfliktu były przekonane, że walka za pomocą środków psychologicznych jest równie ważna jak wykorzystanie broni konwencjonalnej. Walczące państwa stworzyły własne instytucje w tym celu: Wellington House i Crewe House w Wielkiej Brytanii, Maison de la Presse we Francji, Centralne Biuro Służb Zagranicznych w Niemczech, Komitet ds. Informacji Publicznej (CPI) w USA. Po I wojnie światowej zachodnie państwa demokratyczne zdemobilizowały swoją propagandę, podczas gdy ruchy totalitarne XX w. czerpały z masowej propagandy pomysły i narzędzia budujące ideologie i tłumaczące roszczenia do władzy. Tak było w przypadku Związku Radzieckiego, gdzie dział agitacji i propagandy Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej został założony w 1920 r. Inne państwa poszły za tym przykładem nieco

później. W pravicowych ideologiach propaganda odgrywała nie mniej ważną rolę. W latach 20. XX w. narodowi socjaliści w Niemczech stworzyli na poziomie partyjnym aparat propagandowy, który dostosowali do poziomu państwowego po 1933 r. Hitler żywił przekonanie, że klęska Niemiec w I wojnie światowej była efektem niewystarczającej propagandy. Pojawiły się też wówczas eklektyczne teorie propagandy, uwzględniające elementy psychologii masowej (np. praca Le Bona i McDougalla). W faszystowskich Włoszech propaganda była prowadzona w podobny sposób.

W jeszcze większym stopniu propaganda krajowa i międzynarodowa rozwinęła się w czasie II wojny światowej. Reżimy totalitarne (zob. → r e z i m) nadużywały propagandy, aby wprowadzić w błąd swoje narody, zachodnie demokracje natomiast, które były związane ideałami wolności opinii i prasy, nie chcąc być kojarzone z propagandą, po → w o j n i e [t. 4] swoje działania określały jako informacyjne lub jako pracę edukacyjną. Wprowadzono także pojęcie → w o j n y p s y c h o l o g i c z n e j [t. 4]. Kraje zachodnie uważały jej zastosowanie za konieczne, aby bronić się przed groźbą sowieckiego → t o t a l i t a r y z m u [t. 4], nawet za cenę posługiwania się manipulacją. Narzędzia propagandy powszechnie stosowano zatem także podczas → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Po zakończeniu konfliktu Wschód–Zachód propaganda była również wykorzystywana podczas działań wojennych, np. w Zatoce Perskiej, w Afganistanie, na Bałkanach, w Iraku. Na masową skalę propaganda stosowana jest przez Federację Rosyjską, zarówno po to, aby tłumaczyć światu swoją politykę, jak i utrzymywać poparcie wśród własnych obywateli. W państwie tym wykorzystuje się zatem propagandę skierowaną do wewnątrz (propaganda narodowa, państwowa) oraz na zewnątrz (propaganda międzynarodowa).

Efekty masowego oddziaływania propagandy podczas I wojny światowej pobudziły intensywne zainteresowanie badaczy. Początek naukowych badań propagandy wiąże się zwykle z Lasswellem i jego analizami technik propagandy z I wojny światowej. Lasswell nie tylko opisał organizację propagandy, ale wyróżnił także jej 4 główne cele: mobilizowanie nienawiści wobec wroga, zachowanie przyjaźni sojuszników i jeśli to możliwe – nawiązanie współpracy z państwami neutralnymi oraz demoralizacja wroga. Konieczność prowadzenia badań i przeciwdziałania propagandzie ponownie zauważono w USA pod koniec lat 30. XX w. W 1937 r. założono



Institute for Propaganda Analysis (Instytut Analizy Propagandy). Jego celem było wykrywanie propagandy narodowosocjalistycznej w Stanach Zjednoczonych i przeciwdziałanie jej. Najważniejsza publikacja instytutu określiła i zilustrowała 7 ogólnych zasad propagandy: 1) nazywanie, czyli nadawanie określonej etykiety; 2) stosowanie generalizacji, aby dane zjawisko kojarzyło się dobrze lub źle; 3) transfer władzy, sankcji i prestiżu na konkretną osobę; 4) referencje, tj. prezentowanie kogoś szanowanego, kto mówi, że coś jest dobre lub złe; 5) prezentowanie głosu zwykłych ludzi, przekonywanie przez odwołanie do innych osób lub do większości; 6) tasowanie kart, czyli podawanie najlepszego lub najgorszego możliwego przypadku w argumentacji; 7) moda, czyli odwoływanie się do opinii większości.

Oprócz Instytutu Analizy Propagandy, mającego przede wszystkim służyć edukacji, powstały w USA kolejne instytucje, których celem było prowadzenie badań dotyczących tego zagadnienia. Lasswell przeprowadził projekt badawczy „National Socialist and allied propaganda”, finansowany przez Fundację Rockefellera. To przedsięwzięcie stało się swoistym laboratorium metod badawczych, w którym Lasswell systematycznie udoskonalał proces ilościowej analizy zawartości przekazów. Stosując tę metodę, w badaniach quasi-diagnostycznych, poddawał opisowi i badaniu nieujawnione zamiary i plany strony przeciwnej. Analizy te były oparte na założeniu, że wypowiedzi werbalne są „reprezentatywne” dla postaw i intencji. Kilku innych naukowców, którzy następnie stworzyli podwaliny pod empiryczne badania komunikowania, było zaangażowanych w analizy treści propagandowych w czasie wojny: H. Speier, P.F. Lazarsfeld w Columbia Bureau for Applied Social Research (Nowy Jork), a także grupa badaczy prowadzących badania „amerykańskiego żołnierza”, w tym C.I. Hovland, który miał znaczący wpływ na rozwój społecznej i psychologicznej analizy perswazji.

Lasswell rozszerzył swoje studia nad propagandą po II wojnie światowej w sposób kompleksowy, poddając analizie szeroko pojęte panoramy historyczne. W tym okresie jednak badania nad propagandą straciły na znaczeniu. Wiązano je z teoriami określanymi zbiorczo jako wyrażające wiarę w wielką moc mediów. Jednak to przekonanie wydawało się zagrożone za sprawą wyników badań przeprowadzonych przez Lazarsfelda

i jego współpracowników. Na ich podstawie przyjęto teorię ograniczonych efektów mediów, co znamionowało przekonanie, że skutki propagandy były przecenione. Z tego powodu m.in. Lazarsfeld i Merton krytykowali badania propagandowe. Niemal zniknęły one wówczas z katedr zajmujących się komunikowaniem masowym.

Powody historyczne i naukowe niewiele później ponownie wywołały ożywienie w obszarze badań propagandowych. Wiek propagandy bynajmniej nie zakończył się z II wojną światową. Konfrontacja zimnowojenna oznaczała wykorzystanie propagandy jako sprawdzonego środka działań dla obu stron konfliktu, tym bardziej że równowaga zagrożenia atomowego miała prowadzić do uniknięcia „gorącej” wojny między wielkimi mocarstwami. Ponad wszystko zatem, w ramach konfrontacji sił, znów rozpoczęto kampanie propagandowe.

Także nowe lokalne wojny na świecie wykorzystują propagandę. Swoisty *boom* na badania tego zagadnienia wywołał rozwój gospodarczy i zainteresowanie public relations, co doprowadziło do ponownego odkrycia propagandy jako zjawiska będącego do pewnego stopnia prekursorem PR. Dodatkowo teoria ograniczonych efektów mediów została zakwestionowana, jeśli nie porzucona. Powróciły założenia o potężnej roli środków masowego przekazu, a propaganda znów zwróciła uwagę badaczy. W rezultacie odżyło także zainteresowanie historycznymi badaniami dotyczącymi propagandy.

Propaganda ideologiczna nierzadko jest utożsamiana z indoktrynacją, a więc takim sposobem prezentacji określonej doktryny, aby wydawała się rzeczywistością bezalternatywną. W przeszłości, w dobie wielkich ideologii, takich jak konserwatyzm, liberalizm, → k o m u n i z m [t. 2] czy agraryzm, przyjmowanie propagandy ideologicznej często było konsekwencją bycia wyznawcą, zwolennikiem określonej ideologii i oznaczało bierne, często bezrefleksyjne poddawanie się poglądom, przekonaniom wypowiedzianym przez czołowych przedstawicieli partii lub ruchów związanych z daną ideologią. Koniec XX w. i początek XXI w., często określane jako okres upadku ideologii, skrajnego pragmatyzmu, eklektyzmu i polityki wizerunku, w którym partie polityczne typu *catch-all* starają się w swoich programach przedstawić ofertę dla każdego, niezależnie od grupy społecznej, wykształcenia, płci czy wieku, propaganda ideologiczna

służy przekonywaniu do zestawu poglądów, działań, które nie wiążą się z tradycyjnie pojmowaną ideologią. Propagandą ideologiczną są zatem wszelkie silniejsze formy politycznej perswazji, które nie mają wyraźnie państwowego charakteru, ale wiążą się z określoną religią, partią polityczną, ruchem społecznym.

W propagandzie mogą być wykorzystywane wszelkiego rodzaju środki komunikacji. W czasie przed udostępnieniem nowoczesnych środków masowego przekazu polegała ona na wykorzystaniu symboli, monet, znaków heraldycznych, architektury, rzeźb i obrazów. Stosowano również przemówienia, teatr także był naturalnym środkiem propagandy. Wynalazek druku zaoferował większe możliwości dystrybucji materiałów propagandowych. Dotyczyło to w szczególności pism propagandowych (ulotek, broszur). Z pomocą nowych technik graficznych propaganda wizualna stała się bardziej zróżnicowana, powstawały np. karykatury i plakaty jako coraz bardziej wyrafinowane środki propagandy. Fotografia i film zostały wkrótce po ich wynalezieniu również wykorzystane do celów propagandowych. W czasie II wojny światowej radio służyło do nadawania wiadomości ponad granicami państw i liniami frontu. Dzięki tej zalecie transmisje radiowe były również ulubionym medium w czasie zimnej wojny i nadal wykorzystuje się je tam, gdzie nie ma możliwości bezpłatnej dystrybucji → i n f o r m a c j i [t. 2]. → Radio Wolna Europa i Radio Liberty transmitowały swoje programy do Związku Radzieckiego i bloku wschodniego do 1989 r., a Radio Martí nadaje swoje treści do ludności kubańskiej ze Stanów Zjednoczonych. Do tego celu używana jest również telewizja TV Martí. Grupy terrorystyczne próbowały propagować swoje treści propagandowe za pomocą taśm wideo, później możliwości rozprzestrzeniania propagandy zdecydowanie poszerzył internet. Poza propagandą przekazywaną za pośrednictwem mediów wciąż istnieją także działania propagandowe, czyli demonstracje, strajki głodowe czy ataki terrorystyczne.

Propaganda państwowa przyjmuje zróżnicowane formy, w zależności od reżimu politycznego. W państwach demokratycznych ma ona bardziej ograniczony charakter z uwagi na pełny dostęp obywateli do informacji. W państwach niedemokratycznych propaganda stanowi silne narzędzie sprawowania kontroli politycznej nad obywatelami, a nierzadko także instrument budowania relacji międzynarodowych.

Propaganda ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania chińskiego systemu rządów. Niektóre jej aspekty, w szczególności te dotyczące formalizacji obrazów i języka, sięgają najwcześniejszego okresu historii Chin, ale propaganda była najbardziej skuteczna w okresie rządów Mao Tse-Tunga. U schyłku XX w. i obecnie propaganda chińska realizuje nowe zadania, w szczególności stworzenie marki → n a c j o n a l i z m u opartej na tradycyjnej kulturze chińskiej i na niedawnej historii, niezwiązanej bezpośrednio z partią komunistyczną. Wśród celów kampanii nacjonalistycznej znalazło się zachęcenie do zjednoczenia z Tajwanem, które pozostaje jednym z ostatnich niespełnionych zamierzeń partii komunistycznej. Chociaż propaganda niezmiennie towarzyszy codziennemu życiu Chińczyków, to dzięki potężnej kontroli, jaką państwo sprawuje nad mediami, publikacjami i edukacją, → c e n z u r a [t. 1] się zmniejszyła. Pojawienie się nowych mediów, takich jak internet, dostarczyło alternatywnych forów dla poglądów niestacjonarnych, choć podlegają one również ścisłej kontroli, gdy wykraczają poza granice tego, co rząd uważa za dopuszczalne.

Propaganda była stale obecna i odgrywała kluczową rolę w życiu i polityce Rosji. Badacze wskazują, że propaganda w tym państwie musi być rozumiana w kategoriach kultury określonej przez język (słowiański), religię (rosyjski Kościół prawosławny), dziedzictwo (bizantyjskie) i niedawne doświadczenia radzieckie. Rosja w początkach swojego istnienia była nieustannie zagrożonym, heterogenicznym, niestabilnym państwem zwanym Rusią Kijowską, położonym na skraju Europy. Zyskała stabilność jako autokracja. Tytuł cara, przyjęty w 1472 r. przez Iwana III, miał się okazać równie propagandowy, jak wiele kolejnych działań podejmowanych przez rządzących w nadchodzących wiekach. Car był nie tylko głową, ale ucieleśnieniem rządu. Propaganda była więc wyłączną działalnością władcy. Kolejne stulecia budowały tradycję propagandy, których kwintesencję stanowił okres Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, kiedy to partia komunistyczna wyrażała przekonanie, że przetrwanie u sterów władzy można osiągnąć tylko dzięki dwóm połączonym ze sobą procesom: zabezpieczeniu i zwiększeniu władzy państwa radzieckiego w kraju (przez industrializację) i na arenie międzynarodowej oraz konsolidacji partii w państwie. Działalność ta była usprawiedliwiona i ułatwiona dzięki wszechobecnej kampanii propagandowej. Głównym jej celem było udowodnienie, że partia

jest źródłem wszelkiej mądrości. Później ten światopogląd został zmodyfikowany, gdy Stalin stał się źródłem wszelkiej mądrości, co osiągnięto, twierdząc, że był on prawdziwym spadkobiercą Lenina.

Współczesna Federacja Rosyjska pozostaje w podobnym stopniu uwikłana we wszechobecną propagandę państwową. Jej celem jest zapewnienie stałego poparcia dla rządzących i unicestwienie opozycji, uzasadnienie kierunków prowadzonej polityki, w szczególności ekspansji wymierzonej w wybrane były republiki radzieckie oraz budowanie pozycji na arenie międzynarodowej. O. Wasiuta wskazuje, że współcześnie rosyjska propaganda rządzi masową świadomością za pomocą metafor emocjonalnych, które wciąż się zmieniają, mieszając symbole religijne i pogańskie, prawicowe i nacjonalistyczne – np. swastykę słowiańską z krzyżem katolickim. Kreml wykorzystuje emocje, aby zmienić sposób myślenia w sprawach podstawowych. Symbole takie w sposób celowy wprowadza się do świadomości społecznej na długo przed tym, gdy rzeczywiście mają być potrzebne. Rosyjska strona zaczęła wykorzystywać symbole przeciwko Ukrainie co najmniej 2 lata przed rewolucją godności. Wtedy to rosyjskie → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4] za pomocą → a g e n c j i p r a s o w y c h [t. 1], stacji telewizyjnych i stron internetowych prowadziły agresywną kampanię propagandową (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) przeciwko Ukrainie, aby zakłócić podpisanie umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a Unią Europejską, a po ucieczce W. Janukowycza podzielić kraj i stworzyć podstawy do wojny.

Propaganda przybiera obecnie w państwach niedemokratycznych zwykle formę pasywną, polegającą na cenzurowaniu internetu oraz działaniu zapobiegawczym prowadzonym tak, aby obywatele nie mieli możliwości niekontrolowanego dzielenia się treścią i nieskrępowanego zapoznawania się z wiadomościami ze świata. Tylko niektóre państwa, jak Federacja Rosyjska, decydują się na aktywną propagandę, polegającą na tworzeniu i promowaniu własnych treści, które bądź to nadają innego kontekstu informacjom istniejącym już w internecie, bądź też ich ilość i skala oddziaływania prowadzą do tak daleko idącego nasycenia komunikatami, że odbiorcy częściej trafiają na komunikaty zgodne z oczekiwaniami autorów państwowych przekazów.

Istnieją 3 formy propagandy: biała propaganda, czyli otwarta dystrybucja informacji uważanych za prawdę; szara propaganda, składająca się

ze stwierdzeń o wątpliwej jakości, które systematycznie unikają identyfikacji źródła informacji; oraz czarna propaganda, składająca się z kłamstw, których źródło jest ukryte, w celu wprowadzenia odbiorcy w błąd.

Powszechnie uważa się, że propaganda to proces, w którym nie ujawnia się pochodzenia oraz motywu, prowadzony dla uzyskania określonego celu przez manipulowanie odbiorcami. Zamiary propagandowe mogą być jednak jawne. Gdy naziści doszli do władzy w Niemczech w 1933 r., ogłosili utworzenie Ministerstwa Oświecenia Ludowego i Propagandy. Narodowi socjaliści nie ukrywali nazwy, a nawet zadania, które miało zostać wykonane. Minister propagandy J. Goebbels otwarcie oświadczył w jednym ze swoich pierwszych wystąpień, że nowa służba będzie odpowiedzialna za „mobilizację umysłu i ducha w Niemczech”. Źródło było więc znane, cele i intencje zidentyfikowane, a *o p i n i a p u b l i c z n a* wiedziała, że próbuje się na nią wpłynąć. Rozróżnienie między propagandą białą a czarną było dobrze rozumiane. W latach 30. XX w. wzrastało przekonanie, że ważne jest rozgraniczenie między propagandą jawną lub opartą na informacjach (stanowiącą przekaz reprezentujący oficjalną politykę rządu, który musi się opierać na prawdzie, aby utrzymać wiarygodność) a ukrytą propagandą (która dąży do osiągnięcia natychmiastowych rezultatów za pomocą wszelkich środków i której charakterystyczną cechą, oprócz skuteczności, jest to, że nie można określić źródła informacji). Biała propaganda jest w dużej mierze prowadzona przez dającą się zidentyfikować agencję rządową. Informacje zawarte w wiadomościach wydają się dokładne (choć niekoniecznie weryfikowalne), ponieważ każda sugestia, że komunikat może być fałszywy, podważyłaby wiarygodność źródła. Przesłanie ma na celu przekonanie odbiorców o wyższości i słuszności konkretnego reżimu lub ideologii. A więc chociaż rozpowszechniane przesłanie jest w dużej mierze zgodne z prawdą, skłania ono jednak do faworyzowania systemu wartości propagandy. Podczas zimnej wojny → *G ł o s A m e r y k i* [t. 2] i Radio Moskwa stosowały tego rodzaju białą propagandę w celu osiągnięcia poczucia wiarygodności ze strony publiczności, która mogła się okazać przydatna w przyszłości.

Szara propaganda sytuuje się między białą a czarną. Źródło może, lecz nie musi, być zidentyfikowane, a dokładność informacji jest niepewna. Podczas I wojny światowej brytyjskie Biuro Propagandy Wojennej, lepiej

znane jako Wellington House (gdzie miało swoją siedzibę), przeprowadziło dużą kampanię skierowaną do ówczesnych neutralnych Stanów Zjednoczonych przez amerykański oddział kierowany przez kanadyjskiego pisarza i brytyjskiego posła G. Parkera. Brytyjska propaganda nie miała wyraźnie na celu przekonania Ameryki do wzięcia udziału w wojnie po stronie aliantów, dobroczynna neutralność była uważana za nieskończenie korzystniejszą. Wellington House postanowił zatem zapewnić amerykańskim decydentom materiał, którego potrzebowali, aby zdecydować o neutralności, w przeciwieństwie do niemieckich propagandystów, którzy bombardowali amerykańską opinię publiczną nawoływaniem do działania. Wellington House kierował amerykańską elitą w przekonaniu, że to z kolei wpłynie na odbiorców. Wykształcona lub elitarna publiczność lubi wierzyć, że może rozpoznać propagandę podczas konfrontacji z nią, a następnie ją odrzucić. Dlatego brytyjska propaganda wymagała działań dyplomatycznych. Wellington House rozpowszechniał wśród odbiorców docelowych materiały, które przynajmniej czasami nie wydawały się propagandą. Musiały one przyjąć formę uzasadnionej argumentacji opartej na faktach – choć niekoniecznie na wszystkich – i przedstawionej obiektywny w sposób. „Biała” część tego materiału propagandowego pochodziła bezpośrednio z Wellington House, a „szara” była ukryta. W tym celu tajna agencja wydawnicza wyprodukowała materiał, który był rozpowszechniany pod szyldem znanych wydawnictw komercyjnych, takich jak Hodder & Stoughton, John Murray i Macmillan.

Po atakach terrorystycznych na Nowy Jork i Waszyngton 11 września 2001 r. Stany Zjednoczone przygotowały ludność Afganistanu na planowaną amerykańską wojnę powietrzną i lądową, zrzucając pojemniki na żywność i radia mogące odebrać tylko jeden sygnał – radiostacji amerykańskiej Afghan FM, która formalnie nie została zidentyfikowana. W przerwie między afgańską muzyką nadano tam komunikat „dla szlachetnych mieszkańców Afganistanu”. Następnie spiker wyjaśnił, że siły amerykańskie będą przechodzić przez ten obszar i że ich celem nie jest skrzywdzenie ludzi, ale aresztowanie Osamy bin Ladena i tych, którzy go wspierają. Było to zatem działanie mające charakter szarej propagandy.

Czarna propaganda (czasami nazywana także ukrytą) nie ujawnia tożsamości autora komunikatu albo celowo wprowadza w błąd w kwestii

autora lub źródła. Ten typ propagandy jest celowo zniekształcany, a tożsamość źródła – niejawna lub niedokładna. Wykrycie czarnej propagandy ma być zadaniem trudnym albo wręcz niemożliwym, zwłaszcza dopóki nie zna się wszystkich faktów. We wczesnej fazie II wojny światowej naziści obsługiwali co najmniej 3 stacje radiowe, które chciały sprawić wrażenie, że nadają gdzieś z Wielkiej Brytanii. Jedną z nich nazywała się Radio Wolna Kaledonia i była uważana za głos szkockiego nacjonalizmu, Workers Challenge Station rozpowszechniała niekonwencjonalne lewicowe poglądy, trzecia zaś, New British Broadcasting Station, dostarczała biuletyny informacyjne i komentarze w stylu BBC, ale z ukrytym nastawieniem prorosyjskim. Żadna z nich nie dotarła do dużej widowni i nadawała tylko przez kilka godzin dziennie. Celem tej czarnej propagandy było podkopanie → m o r a l e Brytyjczyków, szczególnie podczas bitwy o Anglię. Naziści stosowali podobne techniki w stosunku do → ż o ł n i e r z y [t. 4] francuskich służących na linii Maginota w latach 1939–1940. Transmisje radiowe ze Stuttgartu były prowadzone przez Francuza P. Ferdonneta, który udawał, że nadaje z Francji. Audycje miały na celu osłabienie morale żołnierzy francuskich przez porównanie złych warunków zwykłych żołnierzy piechoty na linii Maginota z luksusowym stylem życia francuskich oficerów korzystających z uroków Paryża. Ferdonnet opisywał również w ostrych szczegółach zachowanie brytyjskich żołnierzy w miastach francuskich, którzy dzięki wyższemu żołdowi mogli sobie pozwolić na uwodzenie Francuzek. Pomimo to żołnierze słuchali tych audycji niekoniecznie dlatego, że pozwalali się oszukiwać czarnej propagandzie, ale częściej – ze względu na bardziej rozrywkowy charakter w porównaniu z oficjalnymi francuskimi programami.

Czarna propaganda z definicji stara się oszukać i posługuje się wszystkimi nośnikami – od ulotek, plakatów i znaczków pocztowych po stacje radiowe i telewizyjne, a obecnie także treści publikowane w internecie. Ten typ propagandy skupia najwięcej uwagi. Jej sukces lub porażka zależą w dużej mierze od gotowości odbiorcy do zaakceptowania autentyczności źródła i treści wiadomości. Aby mogła osiągnąć swoje cele, treść przekazu i sposób, w jaki jest rozpowszechniany, musi mieścić się w ramach doświadczeń społecznych, politycznych i kulturowych grupy docelowej. Przykładem współczesnego stosowania czarnej propagandy są



działania Federacji Rosyjskiej w stosunku do byłych republik radzieckich. Jak wskazuje O. Wasiuta, techniki przetwarzania i manipulacji stosowane w mediach rosyjskich stają się coraz bardziej wyrafinowane. Naracje kremlowskich programów informacyjnych, jak np. *Russia Today* (zob. → RT), dowodzą, że identyczne wiadomości są dostosowywane i kontestowane w zależności od wytycznych politycznych oraz zainteresowań widzów. W przypadku takich technik jak etykietowanie autorytety są wykorzystywane do podważania jakości innych mediów, obiektywizmu prezentowanych faktów, wiarygodności zachodnich polityków i organizacji międzynarodowych. Społeczeństwa demokracji zachodnich stają się, wg rosyjskich mediów, coraz bardziej podzielone. Skuteczność polityki zagranicznej i bezpieczeństwo oraz wiarygodność zachodnich przywódców politycznych są codziennie podważane. Tymczasem kontrola mediów gwarantuje wzmocnienie spójności oraz jasne przesłania wspierające i ugruntowujące pozycję elit politycznych na czele z W. Putinem, tak by jego polityka wewnętrzna i na arenie międzynarodowej nie była kwestionowana przez obywateli.

Główna → s t r a t e g i a [t. 4] rosyjskiej propagandy nie ma na celu tego, żeby społeczeństwo zostało przesiąknięte pewnymi ideami, ale chodzi o wykształcenie wśród Rosjan postawy cyników i biernych zwolenników → t e o r i i s p i s k o w y c h [t. 4] i udowodnienie, że nie ma niczego prawdziwego. Aby usprawiedliwić zbrodnie, propaganda tworzy wymagowany idealny świat, za który należy walczyć, niszcząc wykreowanych wrogów. Stosunkowo niewielka część rosyjskiego społeczeństwa, a także tylko część audytoriów w państwach sąsiednich ma świadomość tego, kto i w jakim stopniu kształtuje treści przekazu promującego zarysowaną wizję Federacji Rosyjskiej i zachodnich demokracji.

Rozwój internetu i tempo, w jakim obecnie mogą przepływać informacje, sprawiają, że propaganda przybrała nowe, nieznanne dotąd formy. Niezależnie od tego, jak silnie ideologiczny pozostaje jej charakter, dysponuje ona całym arsenałem środków mających za zadanie wywołać określone działania, zmienić postawy, przekonania czy wartości ludzi, którzy jednak z uwagi na nadmiar informacji wokół i coraz większą trudność ich weryfikacji, są coraz obojętniejsi, a jednocześnie bardziej podatni na działania propagandowe. Takie wydarzenia, jak referendum w sprawie wyjścia

Wielkiej Brytanii ze Wspólnot Europejskich, kontrowersje wokół wyborów w USA wygranych przez D. Trumpa, → wojna hybrydowa [t. 4] między Rosją a Ukrainą, zmiana nastrojów społecznych w związku z falą uchodźców napływających do Europy po kryzysie syryjskim, to jedynie przykłady tego, jak ogromne znaczenie ma kształtowanie opinii publicznej. Wszzechobecne → fake newsy [t. 2], szybka wymiana niezwyfikowanych wiadomości za pomocą portali społecznościowych, dostęp do narzędzi takich jak → Fake App [t. 2] czy → deepfake [t. 2], to tylko niektóre przyczyny, dla których należy sądzić, że wkraczamy w nową erę propagandy, mogącą mieć formę → postprawy, w której oddzielenie rzeczywistości od fałszu i kłamstwa będzie praktycznie niemożliwe.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

H. Batorowska, O. Wasiuta, R. Klepka, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; E.L. Bernays, *Krystalizacja opinii publicznej*, tłum. Ol. Siara, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020; J. Ellul, *Anarchia i chrześcijaństwo*, tłum. J. Gru, A. Dudra, Oficyna „Bractwa Trojka”, Kraków–Poznań 2015; J. Idzik, *Man in the World of Old and New Media – Selected Concepts of Media Influence and Their Contemporary Interpretations*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate” 2019, t. 289, nr 9 (3); J. Idzik, R. Klepka, *Biała, szara i czarna propaganda*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; G.S. Jowett, *Propaganda, Visual Communication of*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015; G.S. Jowett, V. O'Donnell, *Propaganda and Persuasion*, Sage Publications, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2012; R. Klepka, *Propaganda ideologiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Propaganda państwowa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; T.M. Steinfatt, *Propaganda Theory*, [w:] *Encyclopedia of Communication Theory*, S.W. Littlejohn, K.A. Foss (eds.), Sage Publications, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2009; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; D. Welch, *Black Propaganda*,

[w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia, 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003; tenże, *Grey Propaganda*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia, 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003; tenże, *Propaganda, Definitions of*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003; tenże, *White Propaganda*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003; J. Wilke, *Propaganda*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015.

**PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO WOJSKOWE** (*private military company* – PMC) – niezależna korporacja oferująca usługi wojskowe rządowi krajowemu, organizacjom międzynarodowym i podmiotom zastępczym. Prywatne przedsiębiorstwa wojskowe stanowią ważny i głęboko kontrowersyjny element sprywatyzowanego przemysłu wojskowego. Jedną z pierwszych definicji prywatnego przedsiębiorstwa wojskowego podał P. Singer, wg którego są to firmy zapewniające rządowi profesjonalne usługi nierozdzielnie związane z prowadzeniem konfliktów zbrojnych. Szwajcarski think tank Geneva Center for Security Sector Governance określa prywatne przedsiębiorstwa wojskowe jako firmy oferujące specjalistyczne usługi związane z wojną [t. 4] i konfliktem, w tym operacje bojowe, planowanie strategiczne, gromadzenie danych wywiadowczych, wsparcie operacyjne i logistyczne oraz szkolenia. Ł. Kamiński określił prywatne przedsiębiorstwa wojskowe jako nietypowe korporacje ponadnarodowe, firmy zorganizowane zgodnie z zasadami działalności biznesowej, które oferują swoje usługi zarówno rządowi silnych państw, jak również słabym, prywatnym firmom, organizacjom międzynarodowym i pozarządowym.

Usługi oferowane przez te firmy są bardzo zróżnicowane. Prowadzą one działalność w obszarze szeroko rozumianego bezpieczeństwa [t. 1], obejmującego zarówno ochronę przed zagrożeniami [t. 4] płynącymi z zewnątrz, jak i utrzymanie porządku wewnątrz państwa przez świadczenie usług o charakterze defensywnym i ofensywnym.

Wyróżnia się tu usługi *stricte* militarne oraz z zakresu bezpieczeństwa. Prywatne przedsiębiorstwa wojskowe wprowadziły na rynek usług wojskowych standardy wielkich korporacji. W ich ofercie można znaleźć zarówno wspomaganie wojsk działających na terytorium obcego państwa (logistyka, ochrona cywilów i zajętych obiektów strategicznych), zabezpieczenie działań bojowych, jak i „usługi”, które dotychczas oficjalnie były jedynie domeną armii (doradcy wojskowi i specjaliści – np. piloci samolotów – do wynajęcia).

**W zakres działalności PMC wchodzi:**

- ▶ ochrona osób i mienia, w tym miejsc i konwojów;
- ▶ ochrona VIP-ów (nawet były prezydent USA B. Obama w 2008 r. w trakcie wizyty w Iraku i Afganistanie wybrał na swoją ochronę kontraktorów ze słynnej amerykańskiej firmy Blackwater, obecnie funkcjonującej pod nazwą Academi);
- ▶ szkolenia wszelkiego rodzaju służb odpowiedzialnych za → b e z - p i e c z e ń s t w o w e w n ę t r z n e [t. 1] i zewnętrzne państwa;
- ▶ zabezpieczenie działań, w tym bojowych, armii narodowych (np. logistyczne), również w formie centrów odpowiedzialnych za komunikację;
- ▶ bezpośrednie wsparcie działań bojowych, czyli użycie siły zbrojnej;
- ▶ wykonywanie zadań wymagających użycia siły (np. ochrona statków przed piratami, co często było i wciąż jest konieczne podczas transportu towarów u wybrzeży Somalii);
- ▶ doradztwo wojskowe i obsługa sprzętu wojskowego;
- ▶ usługi wywiadowcze.

Prywatne firmy wojskowe wspierają także misje ONZ, w szczególności w celu świadczenia usług transportowych w krajach Trzeciego Świata.

**Cechami charakterystycznymi PMC są:**

- ▶ struktura organizacyjna (prywatne przedsiębiorstwa wojskowe mają podmiotowość prawną oraz strukturę korporacyjną);
- ▶ motywacja (przedsiębiorstwa te świadczą swoje usługi dla zysku, a nie z powodów politycznych).

Obecnie wyróżnia się kilka rodzajów prywatnych przedsiębiorstw wojskowych. Singer zaproponował podział na *military provider firms*, *military consultant firms* i *military support firms*. Pierwsze z nich zajmują

się świadczeniem usług polegających na bezpośrednim zaangażowaniu w konflikt zbrojny, takich jak udział pilotów w misjach bojowych czy bezpośrednie dowodzenie wojskami. Przedsiębiorstwa typu *military consultant firms* zajmują się doradztwem i szkoleniem, nie angażują jednak swoich kontraktorów w bezpośredni udział w walkach. Firmy trzeciego rodzaju świadczą „usługi dodatkowe”, budujące zdolność bojową sił zbrojnych klienta. Kamieński z kolei proponuje podział prywatnych przedsiębiorstw wojskowych na firmy prowadzące działania pasywne (takie jak rekrutacja, doradztwo, trening i szkolenie, logistyka, zaopatrzenie, utrzymanie infrastruktury) oraz działania aktywne, mające bezpośredni związek z prowadzeniem wojny.

Historia prywatnych firm wojskowych oraz prywatyzacji bezpieczeństwa jest bardzo długa. Pierwsze wzmianki o udziale prywatnych oddziałów najemnych w bitwie pod Kadesz pochodzą z XIII w. p.n.e. Praktyka korzystania z tego rodzaju wojska była także powszechna w okresie średniowiecza i epoki nowożytnej, do wojny trzydziestoletniej (1618–1648). Ponowne zainteresowanie prywatyzacją bezpieczeństwa nastąpiło w latach 70. XX w. wraz z procesami prywatyzacji usług publicznych (*new public management*), dekolonizacją Afryki, wzrostem liczby konfliktów regionalnych.

Pod koniec zimnej wojny [t. 4] nastąpił rozwój i rozprzestrzenianie się PMC, które odgrywały w dużej mierze nieokreślone role w wojnach, → bezpieczeństwie międzynarodowym [t. 1] i odbudowie pokonfliktowej. Działania PMC w Iraku i Afganistanie w XXI w. charakteryzowały się poważnym łamaniem → praw człowieka oraz złym traktowaniem i torturowaniem jeńców wojennych. Nieuchwytność indywidualnej lub korporacyjnej odpowiedzialności PMC za → zbrodnie wojenne [t. 4] stanowi jedno z największych wyzwań dla międzynarodowego prawa humanitarnego, które ma na celu zapobieganie przestępstwom.

Szczytem zapotrzebowania na prywatne usługi wojskowe był rok 2001 i rozpoczęcie „wojny z terroryzmem”. Prywatni kontraktorzy pojawiali się w miejscach konfliktów zbrojnych w Iraku, Afganistanie, na terenach objętych klęskami żywiołowymi, np. w Nowym Orleanie. Tylko wiosną 2004 r. dla rządu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pracowało w Iraku ponad 20 tys. osób zatrudnianych przez prywatne przedsiębiorstwa wojskowe.

Pomimo dominacji na światowym rynku usług wojskowych przedsiębiorstw anglosaskich i izraelskich, takich jak Academi (dawna Blackwater), ICTS International, Aegis Defence Services, KBR, Control Risk, Dyncorp, G4S, kontraktorzy pochodzą z różnych państw świata. Wśród nazw podmiotów organizujących wyjazdy kontraktorów do Syrii pojawiają się m.in. Grupa Wagner oraz rosyjski Korpus Słowiański (*Славянский Корпус*). Ten ostatni w 2013 r. miał organizować wyjazdy do Syrii w celu ochrony instalacji służących do przesyłania surowców energetycznych. Grupa Wagner z kolei jest podmiotem biorącym udział w walkach zarówno w Ukrainie (Krym, Donieck), jak i w Syrii i Libii. Oprócz tego jej doradcy wojskowi działają na rzecz rządów Sudanu i Republiki Środkowoafrykańskiej.

Działalność PMC jest bardzo kontrowersyjna. Konwencja Narodów Zjednoczonych z 2001 r. zakazuje wykorzystywania najemników (osób, które angażują się w walkę w imieniu dowolnego państwa, bez względu na interesy polityczne lub problemy) w konflikcie zbrojnym, a usługi świadczone przez PMC uznawane są za nielegalne. Również zgodnie z Międzynarodową konwencją o zwalczaniu rekrutacji, wykorzystywania, finansowania i szkolenia najemników (1989 r.) najemnikiem jest ten, kto uczestniczy bezpośrednio w działaniach wojennych lub w akcie → p r z e m o c y. Uchwalono także ponad 100 rezolucji potępiających najemnictwo. Mimo dużego zaangażowania różnych organów i instytucji międzynarodowych nie udało się wyeliminować najemnictwa, przeciwnie – zjawisko to przybiera na sile, a nawet występuje w nowych formach. Jest to spowodowane narastającą liczbą punktów zapalnych na świecie.

Stany Zjednoczone odrzuciły objęcie działalności PMC definicją najemnictwa i wraz z innymi krajami o znacznych siłach zbrojnych, w tym Chinami i Rosją, nie ratyfikowały konwencji. Dodatkowym powodem kontrowersji było to, że personel PMC i służby wsparcia niełatwo odróżnić od państwowych lub krajowych sił zbrojnych.

W 2006 r. na świecie funkcjonowało ponad 150 prywatnych przedsiębiorstw wojskowych, świadczących swoje usługi w 50 państwach. Na dzień 31 marca 2010 r. Stany Zjednoczone w strefach wojny rozmieściły 175 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4] i 207 tys. kontraktorów prywatnych przedsiębiorstw wojskowych. Kontraktorzy stanowili 50% sił Departamentu Obrony USA w Iraku oraz 59% sił w Afganistanie.

Trudno jest oszacować wielkość tego przemysłu. W 2006 r. Departament Obrony USA podpisał 48% umów z prywatnymi firmami na sprzęt i dostawę broni, 13,5% na badania wojskowe i 38,5% (lub 113,4 mld USD) na „inne usługi”. Według Sipri Peace Research Institute większość firm, z którymi zawarto umowy na „inne usługi”, to dostawcy usług wojskowych. Całkowity rynek usług wojskowych w Wielkiej Brytanii w 2005 r. oszacowano na 4 mld funtów. Kolejne największe rynki to Republika Federalna Niemiec (2,1 mld EUR) i Australia (1,1 mld EUR). Według badania przeprowadzonego w 2008 r. przez biuro dyrektora amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) prywatni kontrahenci stanowią ponad 29% osób zatrudnionych w amerykańskiej społeczności wywiadowczej i otrzymują 49% jej budżetu.

Brytyjska organizacja War on Want uważa, że jest to branża warta od 100 do 400 mld USD, która odnotowała szczególny wzrost po atakach z 11 września 2001 r. na World Trade Center. Trudno jest ustalić wartość oraz dokładny zakres i charakter usług PMC, ponieważ spółki te nie należą do organów regulacyjnych i nie mają nadzoru państwowego.

Korzystanie z firm wojskowych oferuje państwu przewagę polegającą na mniejszym zaangażowaniu dyplomatycznym i ukrywaniu własnych strat oraz jest tańsze niż posiłkowanie się własnymi siłami zbrojnymi. Jeśli przedstawiciele PMC zostaną zabici lub ranni, w perspektywie długoterminowej rząd nie odczuwa wewnętrznej presji politycznej w takim stopniu, jak w wypadku gdyby los ten spotkał jego własnych żołnierzy. Niejasna sytuacja prawna firm PMC może być również postrzegana przez państwa jako zaleta. Na przykład ich pracownicy działają w szarej strefie prawa międzynarodowego, z którą związani są zwykli żołnierze. Na tym często opierają się oskarżenia wysuwane przeciwko państwom, które korzystają z prywatnych firm wojskowych.

Zdaniem amerykańskich ekspertów takie korporacje wojskowe będą odgrywać coraz większą rolę w zbrojnych lokalnych konfliktach i wojnach w przyszłości.

*Tomasz Wójtowicz*

T.X. Hammes, *Private Contractors in Conflict Zones: The Good, the Bad, and the Strategic Impact*, [https://www.offiziere.ch/wp-content/uploads/inss\\_hammes-](https://www.offiziere.ch/wp-content/uploads/inss_hammes-)

private-contractors.pdf (dostęp 13.01.2020); Ł. Kamieński, *Geneza współczesnej prywatyzacji wojny*, [w:] *Amerykomania*, W. Bernacki, A. Walaszek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; S. Kiraga, *Prywatyzacja bezpieczeństwa i prywatne firmy wojskowe*, „Rocznik Bezpieczeństwo Międzynarodowe” 2016, t. 10, nr 2; M. Madej, *Prywatyzacja przemocy – fenomen prywatnych przedsiębiorstw wojskowych i jego implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, R. Kuźniar (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; C. Osakwe, *Ubong Essien Umoh, Private Military Contractors, War Crimes and International Humanitarian Law*, „Scientia Militaria, South African Journal of Military Studies” 2014, vol. 42, no. 1; Å.G. Østensen, T. Bukkvoll, *Russian Use of Private Military and Security Companies – The Implications for European and Norwegian Security. FFI-Rapport*, Norwegian Defence Research Establishment (FFI) 11, September 2018, <https://www.cmi.no/publications/file/6637-russian-use-of-private-military-and-security.pdf> (dostęp 31.01.2020); L. Pingoot, *Contracting Insecurity Private Military and Security Companies and the Future of the United Nations*, Rosa Luxemburg Stiftung, Bonn–New York 2014; też, *Dangerous Partnership. Private Military & Security Companies and the UN. Report*, Global Policy Forum, New York 2012; *Private Military Companies*, Geneva Center for the Democratic Control of Armed Forces, [https://www.files.ethz.ch/isn/17438/background\\_09\\_private-military-companies.pdf](https://www.files.ethz.ch/isn/17438/background_09_private-military-companies.pdf) (dostęp 13.01.2020); J. Rozciecha, *Ogólna charakterystyka prywatnych korporacji wojskowych*, „Security, Economy & Law” 2015, nr 8; J. Scahill, *Blackwater. Narodziny najpotężniejszej armii najmniej świata*, tłum. P. Pawlaczek, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2009; F. Schreier, M. Caparini, *Privatising Security: Law, Practice and Governance of Private Military and Security Companies*, Geneva 2005; P.W. Singer, *Corporate Warriors: The Rise and Ramifications of the Privatized Military Industry*, „International Security” 2001/2002, no. 3; Ł. Szozda, *Prywatne firmy wojskowe*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 2; R. Uessler, *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, tłum. M. Kalata, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008; T. Wójtowicz, *Prywatne przedsiębiorstwo wojskowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

**PRZECIĄŻENIE INFORMACYJNE** (łącznie się z takimi pojęciami, jak: przeładowanie informacyjne, zmęczenie informacyjne, paraliż informacyjny, infoparaliż, informacyjny AIDS, a także stres poznawczy, stres informacyjny, niepokój informacyjny) – psychiczny dyskomfort związany z konfrontowaniem się podmiotu z nadmiarem danych. Wynika on z biologicznie ograniczonych możliwości przetwarzania → i n f o r m a c j i [t. 2]



przez człowieka, dostarczanych mu coraz szybciej i w coraz większej ilości za pośrednictwem coraz doskonalszych technologii informacyjnych. M. Ledzińska zwraca uwagę na zasadność wprowadzenia pojęcia stresu informacyjnego jako nowego zjawiska.

Powstaje on wskutek nierównowagi między napływającymi informacjami a możliwościami ich przetworzenia przez jednostkę, obciąża jej uwagę i pamięć, doprowadzając do utraty kontroli poznawczej i metapoznawczej. Towarzyszy podmiotowi na wszystkich etapach przetwarzania danych. N. Postman przyczynę przeciążenia informacyjnego dostrzega nie tylko w ograniczeniach poznawczych umysłu, ale w nieskuteczności filtrów informacyjnych, do których zalicza instytucje i struktury społeczne, takie jak: rodzina, Kościół, systemy prawne i polityczne. W. Babik powodów przeciążenia dopatruje się w gwałtownym wzroście ilości produkowanych informacji, łatwości powielania i przekazywania informacji przez internet, zwiększeniu pojemności istniejących kanałów przekazu informacji, wzmocnieniu znaczenia informacji historycznych, sprzeczności i niedokładności dostępnych informacji, niskiej → s w i a d o m o ś c i i n f o r m a c y j n e j [t. 4] nadawców i odbiorców informacji, braku efektywnych metod porównywania i przetwarzania różnych rodzajów informacji oraz we fragmentaryzacji informacji.

Skutkami przeciążenia informacyjnego są: niemożność podjęcia decyzji (mając do wyboru zbyt wiele wariantów rozwiązania danego problemu skłonni jesteśmy do rezygnacji z podjęcia decyzji lub dokonujemy wyboru niekorzystnej opcji); żal za rozwiązaniami, z których rezygnujemy na korzyść innych (im więcej kryteriów analizuje się przed podjęciem decyzji, tym większe jest późniejsze niezadowolenie z dokonanego wyboru); preferowanie informacji najbardziej aktualnych kosztem tych o dużej wartości i jakości (aktualność jest niesłusznie utożsamiana z jakością); rezygnacja z intuicji w procesach decyzyjnych (podświadomość działa najlepiej, gdy może ignorować część informacji, kreatywne pomysły i decyzje nie są wynikiem świadomej analizy, nadmiar informacji nie pozwala dotrzeć mózgowi do tych, które są najbardziej potrzebne człowiekowi w danej chwili); przekonanie o powierzchowności poznania; obniżenie motywacji użytkowników (depresja informacyjna), zamykanie kanałów informacyjnych i rezygnacja z określonych źródeł informacji.

Przeciążenie informacyjne czasami jest mylone z potopem informacyjnym – określanym też jako eksplozja informacji, wybuch informacji, zalew informacji, bomba I (informacyjna), nadprodukcja informacji, szum informacyjny, mgła informacyjna, nadmiarowość informacji (zob. → potop informacyjny i związane z nim zagrożenia). Ten termin pojawił się w literaturze naukowej na przełomie lat 50. i 60. XX w. Zaobserwowana pierwsza fala potopu informacyjnego łączona była ze zjawiskiem gwałtownego wzrostu ilości różnego rodzaju informacji wytwarzanych przez świat nauki. Rozwój techniki spowodował udoskonalenie narzędzi badawczych, stare dyscypliny nauki dzieliły się na nowe, nastąpiło zwiększenie się liczby uczonych pracujących zespołowo, co pociągnęło za sobą wzrost liczby publikowanych dokumentów, dublowanie informacji, spadek niezawodności informacji o dokumentach pochodnych, związany z trudnościami dotarcia do wszystkich dokumentów pierwotnych itd. Powstała konieczność zapanowania nad zalewem informacji, poprawy jej jakości oraz ograniczenia liczby publikacji. Odpowiedzią na te problemy było m.in. utworzenie przez E. Garfielda ISI w Filadelfii oraz wydawanie *Science Citation Index* (SCI) mającego na celu ułatwienie wyszukiwania relewantnych publikacji wydawanych na świecie, jak również idea utworzenia przez J.D. Bernala scentralizowanych centrów reprintów, przechowujących cały dorobek piśmienniczy środowiska naukowego i dostarczających tylko wybrane teksty na życzenie użytkownika. W okresie tzw. pierwszego potopu informacyjnego problemem był tylko nadmiar informacji, głównie dokumentów technicznych i naukowych.

Druga fala potopu informacyjnego dosięgła ludzkość wraz z upowszechnieniem się internetu i nieograniczoną możliwością umieszczenia w nim wszelkich treści o różnej wartości, jakości i w różnym celu (informacyjnym, polemicznym, złośliwym, szkodliwym, przestępczym itd.), zarówno przez profesjonalistów, jak i osoby mierne, znane lub nieujawniające swojej tożsamości. Przemieszanie informacji cennych z bezużytecznymi, prawdziwych z fałszywymi spowodowało zaśmieszenie → środowiska informacyjnego [t. 4] człowieka, trudności w znalezieniu informacji wartościowych i odróżnianiu ich od zniekształconych, tendencyjnie napisanych, wrogich, destrukcyjnych czy deformujących obraz rzeczywistości. Stąd pojawiły się w literaturze przedmiotu takie

określenia, jak: smog i mgła informacyjna, → infotoksyzacja (zatrucie informacyjne) [t. 2], erozja jakościowa informacji, chaos informacyjny itp. Mgła informacyjna sprawia, że człowiek traci możliwość sprawdzenia wiarygodności informacji i jej oceny, błędząc w niej, tylko przypadkowo natrafia na wartościowe dane, nie mając przekonania, czy mogą one stanowić podstawę decyzji i działań, nie dostrzega bowiem innych równie ważnych informacji. Powstawaniu mgły informacyjnej sprzyja zjawisko przyspieszenia technologicznego, powodujące, że informacje napływają do nas szybciej, niż jesteśmy w stanie przetworzyć. Zarówno mgłę, jak i natłok informacji mogą rozwiązać tylko nasze kompetencje informacyjne i świadomość ich wagi w środowisku przesycenia informacyjnego.

Mgła sama w sobie nie jest tak szkodliwa jak smog informacyjny (czyli dostępność nadmiarowej liczby wątpliwej jakości źródeł informacji), który niszczy nasze umiejętności wartościowania informacji i potrzebę ich wybiórczości, zatruwa i infekuje informacje, zakłóca ich prawidłowy przekaz i odbiór. W ten sposób wchodzimy w fazę trzeciego potopu informacyjnego, w której człowiek uzależniony od sieci i → t e c h n o l o g i i i n f o r m a c y j n o - k o m u n i k a c y j n y c h [t. 4] oraz potrzeby ciągłego, nadmiernego, nieuzasadnionego korzystania ze źródeł (tzw. konsumpcjonizm informacyjny), staje się bardzo podatny na → a t a k i i n f o r m a c y j n e [t. 1]. Smog jest toksyczny i sprawia, że nasz ogląd rzeczywistości (wydarzeń) może zostać zainfekowany, zniekształcony i zmanipulowany, szczególnie w obszarze hierarchii wartości. Smog powstaje także w wyniku namnażania się informacji (multiplikacji), a więc celowego i najczęściej złośliwego, wrogiego powielania i rozsyłania szkodliwych informacji wszelkimi dostępnymi kanałami, wśród których najskuteczniejsze są sieci społecznościowe. Namnażanie informacji może mieć różne cele, np. polityczne, społeczne, ekonomiczne, personalne. Chaos informacyjny, jaki to wywołuje, sprawia, że odbiorca traci wrażliwość na wiadomości dla niego istotne i ważne. Środowisko tego trzeciego etapu potopu informacyjnego, w którym manipuluje się informacją w celu wywarcia wpływu na zachowania i postawy jednostki lub całych zbiorowości, zmianę ich świadomości i profilowanie umysłów zgodnie z ukrytymi celami dysponentów informacji, przeradza się w teren → w a l k i i n f o r m a c y j n e j [t. 4].

Brak kontroli nad manipulacją związany jest z niewiedzą na temat tego zjawiska i brakiem świadomości bycia manipulowanym.

Tej sytuacji można się przeciwstawić przez kształtowanie w społeczeństwie → kultury bezpieczeństwa informacyjnego [t. 2] i uodpornianie go na ataki informacyjne. Aby nie paść ofiarą zatrucia czy smogu informacyjnego i niewolnictwa informacyjnego nie wystarczą tylko kompetencje podmiotu. Musi je wspierać wychowanie do informacji i do etycznego, mądrego, odpowiedzialnego korzystania z → i n f o s f e r y [t. 2]. Jednym z narzędzi ułatwiających walkę ze smogiem jest system indywidualnego zarządzania informacją (*personal information management* – PIM). Odbiorca treści, nie będąc przygotowanym do radzenia sobie z nadmiarowością danych, informacji i komunikatów, nie potrafiąc oceniać ich wiarygodności i jakości, nie wiedząc, z jakich źródeł informacji korzystać i jak je selekcjonować, nie radząc sobie z ich przetwarzaniem, popada w stan permanentnego stresu informacyjnego. Sytuacja ta ułatwia dysponentom informacji sterowanie adresatami takich treści. Nadmiar informacji, przyspieszenie technologiczne, niewystarczające kompetencje informacyjno-medialne oraz brak uwrażliwienia na znaczenie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] sprawiają, że informacja staje się bodźcem, za pomocą którego łatwo steruje się społeczeństwem. W związku z tym informację w środowisku przeciążenia informacyjnego można rozpatrywać w kategorii manipulacji zachowaniami i postawami ludzi. Trzeci potop informacyjny jest więc zjawiskiem, w którym człowiek uzależniony od sieci i technologii informacyjno-komunikacyjnych i potrzeby ciągłego dostępu do informacji staje się bardzo podatny na ataki informacyjne.

Ludzkość musi się jednak przygotować na czwartą falę potopu informacyjnego. Jest ona związana ze zmianą skali nadmiarowości informacji i przekształceniem jej wartości, polegającym na powtórnym użyciu, a nie jak dotąd związanym z jej pierwotnym wykorzystaniem. W tę fazę właśnie wkraczamy. Określa się ją epoką → b i g d a t a [t. 1], w której zrezygnujemy z poszukiwania przyczynowości między danymi i będziemy opierać się na korelacjach zaistniałych między analizowanymi informacjami. W tej fazie informacja stanie się zasobem i narzędziem zmiany przewidywanej przyszłości. Jeżeli prognozowanie na podstawie analizy big data okazałoby się bezbłędne, to zaprzeczyłoby to wolnej woli człowieka, pozbawiłoby go

zdolności do podejmowania świadomych wyborów i uwolniło od wszelkiej odpowiedzialności. V. Mayer-Schönberger oraz K. Cukier ostrzegają, że dyktatura danych ograniczy prywatność i zagrozi wolności, a danetyzacja życia wpłynie na sposób myślenia o przyszłości. Żeby nie zostać ofiarami czwartego potopu, niezbędne będzie zachowanie w epoce big data przestrzeni dla człowieczeństwa (intuicji, zdrowego rozsądku, szczęśliwego trafu, kreatywności, ambicji intelektualnych, odwagi podejmowania ryzyka), ale także etycznego postępowania i zachowania wartości moralnych, dzięki którym ludzkość przetrwała do dnia dzisiejszego.

Hanna Batorowska

W. Babik, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; tenże, *O natłoku informacji i związanym z nim przeciążeniu informacyjnym*, [w:] *Człowiek, media, edukacja*, J. Morbitzer (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków 2010; H. Batorowska, *Konsumpcja informacji a sztuka jej przetwarzania*, [w:] *Człowiek, media, edukacja*, J. Morbitzer, D. Morańska, E. Musiał (red.), Wyższa Szkoła Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2015; taż, *Perceived Self-Efficacy vs. Actual Level of Training in Personal Information and Knowledge Management. A Research Report*, „Bibliotheca Nostra” 2016, nr 2; taż, *Przetwarzanie informacji w środowisku jej nadmiarowości i przyspieszenia technologicznego w świetle badań własnych*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2017, nr 1 (19); taż, *Zanik umiejętności dostrzegania problemu w ujęciu całościowym i w interdyscyplinarnej refleksji*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym – teoria i praktyka*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków 2015; R. Tadeusiewicz, *Smog informacyjny*, Prace Komisji Zagrożeń Cywilizacyjnych, t. 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1999; M. Ledzińska, *Człowiek współczesny w obliczu stresu informacyjnego*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 2009; taż, *Znaczenie wybiórczości umysłu w dobie informacyjnego zalewu*, [w:] *Komputer w edukacji*, J. Morbitzer (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004; P. Lévy, *Drugi potop*, [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia*, M. Hopfinger (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa 2002; V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *Big data. Efektywna analiza danych*, MT Biznes, Warszawa 2017; N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, tłum. A. Tanalska-Dulęba, Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2004.

**PRZECIWDZIAŁANIE DEZINFORMACJI I PROPAGANDZIE.** Wiedza na temat mechanizmów, technik i sposobów → *d e z i n f o r m a c j i* [t. 2] i manipulacji jest bardzo rozległa, w przeciwieństwie do badań związanych z opracowaniem metod mających na celu przeciwdziałanie dezinformacji i manipulacji oraz wypracowaniu skutecznych środków obrony przed nimi. To ostatnie wymaga od podmiotu aktywności i inicjatywy, motywacji, uwrażliwienia na zachowania potencjalnych agresorów i postawy czujności, refleksyjności, racjonalności, wiedzy na temat mechanizmów manipulacji, umiejętności weryfikacji faktów, analitycznego myślenia, posiadania własnego zdania, podejmowania decyzji po rozpatrzeniu wszystkich związanych z nimi konsekwencji, a nie w sposób impulsywny, automatyczny i niezaplanowany. Cechy te charakteryzują osoby dojrzałe informacyjnie. Niestety, dojrzałość ta nie jest cechą większości społeczeństwa, ponieważ wymaga rezygnacji z filozofii łatwości, z „rozkoszy” konsumpcji, „wolności od” zobowiązań, z myślenia w kategoriach Ja. Dlatego uznaje się, że edukacja medialna (zob. → *e d u k a c j a d l a b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o* [t. 1]), informacyjna świadomość i dojrzałość, uważność, uodpornienie na → *a t a k i i n f o r m a c y j n e* [t. 1], wiedza na temat sposobów wpływu społecznego, → *k u l t u r a b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 2], szczególnie informacyjnego, wsparcie ze strony profesjonalistów zarządzających wiedzą są w stanie ograniczyć w dużym stopniu negatywne oddziaływanie manipulatorów.

Każdy człowiek powinien zostać wyposażony w wiedzę na temat mechanizmów przetwarzania → *i n f o r m a c j i* [t. 2] w sytuacji nadmiaru bodźców i zostać uczulony na niebezpieczeństwo wynikające z posługiwania się „stereotypami i schematami uformowanymi na bazie doświadczenia, gotowymi wzorcami myślenia i działania, które są wyzwalane przez określone cechy sytuacji”, aby nie paść ofiarą manipulacji wykorzystującej automatyzm związany z regułami obowiązującymi w życiu społecznym. Jednak, jak podkreślają T. Jankowski i M. Zatorski, opanowanie i stosowanie kontrolowanych procesów myślowych tylko w niektórych sytuacjach zapobiega uleganiu manipulacji, ale w innych jest warunkiem skuteczności niepożądanego przez adresata oddziaływań. Dzieje się tak wtedy, gdy refleksyjne przetwarzanie informacji zastępowane jest przedwczesnym związaniem poznawczym, polegającym na uformowaniu poznawczej

reprezentacji na podstawie bezkrytycznie i bezrefleksyjnie przyswojonych informacji. Refleksja badaczy na temat uważności wykorzystywanej w walce z manipulacją odnosi się do konieczności posiadania wiedzy psychologicznej na temat mechanizmów wpływu społecznego i podejmowania decyzji przy uwzględnieniu mechanizmów społecznego dowodu słuszności, reguły niedostępności, autorytetu, zaangażowania i konsekwencji oraz sympatii.

A. Pratkanis i E. Aronson natomiast w celu redukcji podatności człowieka na taktyki perswazyjne proponują stosowanie 3 strategii. Pierwsza z nich polega na regulacji i legislacji, czyli na uznaniu, że niektóre techniki perswazyjne wykorzystywane przez mass media są nieuczciwe, a ich wyeliminowanie leży w interesie społeczeństwa. Członkowie społeczeństwa powinni podjąć dyskusję nad moralnymi i niemoralnymi formami perswazji i domagać się ochrony przed najbardziej szkodliwymi z nich. Drugą taktykę obrony autorzy łączą z wcielaniem się w rolę „advokata diabła”, ponieważ sama wiedza na temat mechanizmów perswazji i manipulacji nie uchroni adresata wpływu przed tymi procederami. Trzeba się do tego zadania dobrze przygotować. Trzecia strategia jest związana z wypracowaniem przez podmiot indagowany metod przeciwstawiania się perswazji w określonej dziedzinie lub na określony temat, np. przez taktykę „rozbrajania miny” (ujawnianie negatywnej informacji na własny temat, zanim zdąży to uczynić manipulant) lub taktykę „zaszczepienia” (wskazanie argumentu, który osoba poddana wpływowi jest w stanie odeprzeć, przed zaistnieniem działania wpływu zastosowanego w pełnej wersji).

M. Szpitalak i R. Polczyk z kolei proponują technikę polegającą na umożliwieniu osobie indagowanej dokonania autoafirmacji, czyli uświadomienia sobie własnych mocnych stron. Tej świadomości towarzyszy pozytywna informacja zwrotna pochodząca od innych ludzi, wzmacniająca opór podmiotu wobec wpływu, większa pewność siebie wiąże się bowiem z mniejszą potrzebą opierania się na zapożyczonych poglądach i sugestiach. Wynika z niej także zwiększona skłonność do kierowania się własnymi opiniami i wiedzą, do refleksyjnego analizowania działań podejmowanych przez inne osoby wobec podmiotu i uodpornienia na dezinformację. Analizy uzyskane przez badaczy pozwoliły na stwierdzenie, że jednostek będących odbiorcami działań perswazyjnych lub

innych oddziaływań społecznych nie można traktować jako działających bezrefleksyjnie, ich podatność na wpływ obniżała się bowiem wskutek aktu autoafirmacji i otrzymania pozytywnej informacji zwrotnej. Technika wzmocnionej autoafirmacji stanowi wg badaczy przydatny sposób uodpornienia jednostki na działania manipulacyjne.

Oznacza to, że obie strony procesu komunikacyjnego, a nie tylko manipulant, powinny być wyposażone w zarówno wiedzę na temat dezinformacji, komunikacji, procesu informacyjnego i najnowszych technologii informacyjnych, jak i w wiedzę dyscyplinarną, nieodzowną w kształtowaniu → ś w i a d o m o ś c i i n f o r m a c y j n e j [t. 4] człowieka i unikaniu sytuacji, w których dochodzi do sterowania zachowaniami ludzi wbrew ich woli. Im wyższy poziom świadomości informacyjnej osiągnie podmiot, tym rzetelniej jest w stanie (na podstawie dostępnych informacji i technologii informacyjnych) odzwierciedlać i interpretować rzeczywistość, zachować swoje aktywa i bronić tożsamości, budować kulturę bezpieczeństwa, w tym kulturę → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1]. Ta wiedza, chociaż jest konieczna do przetrwania człowieka i jego dalszego rozwoju w środowisku nadmiarowości informacji, okazuje się w praktyce często niewystarczająca, aby skutecznie bronić się przed działaniami agresora skoncentrowanymi na kształtowaniu umysłów i wyobraźni jednostek i zbiorowości. Z tego wynika potrzeba znajomości i stosowania różnych strategii oporu wypracowanych przez specjalistów różnych nauk. Narzędziem skutecznie wspierającym podmiot wobec działań dezinformacyjnych może być wypracowanie własnego systemu zarządzania informacją i wiedzą. Tak zwane systemy indywidualnego zarządzania informacją i wiedzą (*personal knowledge management* – PKM, *personal information management* – PIM) są przydatne w rozwiązywaniu spraw osobistych, zarządzaniu wiedzą w organizacji i radzeniu sobie w różnych sytuacjach problemowych w skali społecznej i narodowej. Wzmacniają aktywność człowieka w zakresie zarządzania prywatnością i przepływem informacji, pozwalając kontrolować informację zarówno wychodzącą od podmiotu, jak i napływającą do niego. Im sprawniej panuje on nad jego organizacją, tym lepiej dobiera informacje pozwalające na asocjacje, tym jaśniej dostrzega związki i relacje między faktami, tym precyzyjniej na ich podstawie podejmuje decyzje. Dlatego aby nie pominąć ważnych



informacji wyłonionych z wielkim trudem z natłoku danych, trzeba je mieć zawsze w zasięgu ręki. Za ich prawidłowe przygotowanie odpowiada wykreowany system indywidualnego zarządzania informacją, zapewniający jednostce poczucie rzetelności, słuszności, obiektywizmu, integralności, przeczności, → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], a nawet przewagi. Podsumowując, należy stwierdzić, że PKM i PIM są nieodzowne w kształtowaniu kultury bezpieczeństwa przez: formowanie świadomości informacyjnej podmiotu; przygotowanie do zarządzania bezpieczeństwem informacji; rozwijanie → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 2]; wzmocnienie potencjału analitycznego użytkowników informacji; dekodowanie fetyszyzmu informacji i technologii informacyjnych; podnoszenie poziomu kompetencji informacyjnych i wiedzy na temat metod i narzędzi stosowanych we współczesnych walkach informacyjnych; świadome uczestnictwo w praktykach inwigilacji konsumenckiej i cyfrowej; kształtowanie dojrzałości informacyjnej nieodzownej do → z r ó w n o w a ż o - n e g o r o z w o j u [t. 4] człowieka w → i n f o s f e r z e [t. 2] i mediasferze; zmniejszenie stopnia wykluczenia cyfrowego społeczeństwa; aktywizację podmiotów w podejmowaniu konstruktywnego dialogu społecznego, politycznego, międzykulturowego; właściwą interpretację fundamentalnych zagrożeń globalizmu, konsumpcjonizmu, technopolu itp. i negatywnego oddziaływania nowej klasy ekspertów (netokratów, kognitatorów, technokratów, digitariuszy), uzurpujących sobie rolę jedyńskich przywódców ludzkości, dla których tradycyjne wartości związane z instytucją państwa narodowego nie mają znaczenia; dostrzeganie szans, podejmowanie wyzwań oraz uzasadnionego i kontrolowanego ryzyka związanego z egzystencją w globalnej cywilizacji cyfrowej, w celu dobra jednostki, narodu, świata.

Osoby mające problemy z kształtowaniem indywidualnej przestrzeni informacji i wiedzy mogą skorzystać z poradnictwa w zakresie usług infobrokerskich. A. Januszko-Szakiel proponuje wykorzystać tę formę informacyjnego wsparcia podmiotom, które poddawane są mechanizmom wpływu. Może się ona okazać bardzo przydatna, ponieważ główną wartością usług świadczonych przez infobrokerów jest akredytowanie informacji, którą dostarczają oni odbiorcom. Oceniając jakość uzyskanej informacji, ponoszą równocześnie odpowiedzialność za jej użyteczność. Kompetencjami infobrokerów dysponują także analitycy zatrudniani w różnych sektorach.

Stanowią oni wsparcie dla decydentów, prezentując im materiały, udzielając odpowiedzi na pytania: „co?” i „co z tego?”, wyposażając ich w optymalny zasób wiedzy, pozwalający na podjęcie racjonalnej, opartej na rzeczowych przesłankach decyzji. Wyróżnia się analityków specjalizujących się w finansach, biznesie, marketingu, związanych głównie z sektorem gospodarczym (np. analitycy finansowi, administracji rządowej), analityków zatrudnionych w służbach bezpieczeństwa (np. analityków kryminalnych, wywiadowczych, kontrwywiadowczych), analityków informacji związanych z placówkami naukowymi (analitycy akademicki czy dokumentacyjni). Można wyróżnić jeszcze inne typy analityków związanych z analizą wybranych źródeł informacji, np. prasowych, stron internetowych, portali społecznościowych, otwartych źródeł informacji. Ponieważ jakość życia społecznego jest uzależniona od przemyślanych decyzji politycznych, gospodarczych, społecznych podejmowanych na różnych szczeblach, można założyć, że zależy ona także od kompetencji infobrokerskich i analitycznych ekspertów dostarczających decydentom przesłanek do podjęcia mądrych postanowień. W zglobalizowanej i usieciowionej gospodarce decydenci będą zmuszeni w coraz większym stopniu korzystać z zaplecza analitycznego i doradczego. Zespół specjalistów tam pracujących musi mieć świadomość współodpowiedzialności za podejmowane na podstawie efektów swojej pracy decyzje, które coraz częściej będą miały charakter strategiczny dla firmy, organizacji, narodu, ludzkości. Można zaryzykować stwierdzenie, że to w rękach analityków, ekspertów od zarządzania informacją i wiedzą, zatrudnionych w służbach analitycznych, leży zarówno bezpieczeństwo poszczególnych państw, jak i międzynarodowe. Ich rola będzie coraz ważniejsza, wraz ze wzrostem ilości nieuporządkowanej informacji dopływającej różnymi kanałami, z trudnościami jej filtrowania i weryfikacji oraz odróżniania informacji od jej interpretacji, z wykorzystywaniem informacji do manipulowania zachowaniami i postawami ludzi oraz z powstawaniem nowych metod i narzędzi → w a l k i i n f o r m a c y j n e j [t. 4].

W zakończeniu książki *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem* autorzy wskazują na bardzo ważny aspekt niemożności podjęcia sprzeciwu wobec manipulacji, jeżeli podmiot (jednostka lub zbiorowość) przekroczy granicę uległości wobec powszechnie stosowanych technik wpływu. Uległość tę upatrują w niechęci części społeczeństwa

do aktywności, w wygodzie cedowania decyzji o ważnych sprawach na innych (co zwalnia podmiot od odpowiedzialności), w lenistwie intelektualnym, w preferowaniu emocjonalnego oglądu świata, w dbaniu o własny interes i przedmiotowym traktowaniu otoczenia, w hołdowaniu „filozofii łatwości” w życiu osobistym, społecznym i politycznym. Niechęć ludzi do włączania się w życie ogółu staje się, jak czytamy w zakończeniu cytowanej monografii, zagrożeniem również w wymiarze kształtowania postaw konformistycznych. Częstokroć podmiot sam jest sobie winien, że przejmuje obraz nierzeczywisty jako autentyczny, pożąda go, a w konsekwencji kreuje. Autorzy wskazują także, popierając to przykładami, w jaki sposób zmanipulowane jednostki zagrażają nie tylko sobie, lecz również środowisku, w którym funkcjonują. Zawładnięcie ich świadomością i umysłami czyni z nich przydatne narzędzia na polu bitwy toczonej przez aktorów walki informacyjnej. Ryzyko konfliktów światowych zwiększa się wraz z rosnącą podatnością ludzkości na manipulację, a ta może doprowadzić do zniszczenia całej współczesnej cywilizacji. Jak przestrzega O. Wasiuta: „celem wojny informacyjnej jest stworzenie takiego obrazu świata, który ma uzasadnić wszelkie działania militarne i stanowić pretekst do wywołania wojny”. Dlatego tak ważna jest profilaktyka, leczenie „zainfekowanej” ludzkości może się bowiem okazać nieskuteczne, a nawet niemożliwe.

Pobłażanie nieuczciwemu procederowi wywierania wpływu na jednostkę jest równie szkodliwe dla społeczeństwa jak zgoda na manipulowanie nim w wymiarze globalnym. Dlatego R. Klepka, analizując mechanizmy wpływu społecznego, domaga się, aby propagować te techniki komunikacji, które prowadzą do pełnej, otwartej dyskusji i równocześnie odsłaniają napotykaną manipulację. W tym kontekście wychowanie przyszłych pokoleń skoncentrowane na kształtowaniu refleksyjności wspieranej kompetencjami informacyjno-medialnymi pozwoli zwiększyć ich szansę na uniknięcie szkodliwych skutków różnych zabiegów perswazyjnych. Sprzeciwianie się dezinformacji musi być oparte na prawdzie i wolności w dochodzeniu do prawdy i na przeciwstawianiu się temu, co nazywa się → p o p r a w n o ś c i ą p o l i t y c z n ą lub służy blokowaniu dochodzenia do prawdy. Budowa → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4], dobrze poinformowanego i wykształconego w sprawach publicznych, świadomego działań dezinformacyjnych, stanowi ważne

narzędzie walki z manipulacją. W tym celu konieczna jest przebudowa systemu edukacji, w której kształtowanie kultury informacyjnej i medialnej społeczeństwa (zob. → *kultura informacji i kultura informacyjna* [t. 2]) nie może być marginalizowane i elementy te muszą być postrzegane jako ważny komponent kultury bezpieczeństwa. Powinnością rządu względem społeczeństwa jest dostarczenie mu kompetencji informacyjnych, nie pomijając w realizacji tego obowiązku żadnych grup zawodowych, etnicznych, ekonomicznych i innych. Natomiast celem edukacji w tym zakresie jest świadome kształtowanie wśród obywateli aktywnej postawy wobec informacji i uczynienie z kompetencji informacyjnych warunku dynamicznych procesów rozwojowych, przystosowania jednostki i grup do zmiany, odnajdywania przez nich swojego miejsca wśród obywateli. Społeczeństwo powinno się domagać edukacji umożliwiającej poprawne funkcjonowanie w grupie i w społeczeństwie oraz dostarczającej wiedzy o tym, jak weryfikować informacje, aby zachować kulturę opartą na otwartości i demokracji.

*Hanna Batorowska, Katarzyna Batorowska*

H. Batorowska, *Analitik w środowisku walki o dominację i przetrwanie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania, incydenty, wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; *taż*, *Indywidualne zarządzanie informacją zabezpieczeniem przed manipulacją w środowisku płynnej inwigilacji*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2018, nr 1; *taż*, *Information and media literacy (IML) w edukacji dla bezpieczeństwa*, [w:] *Człowiek, media, edukacja*, J. Morbitzer, D. Morańska, E. Musiał (red.), Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2017; *taż*, *Manipulacja dostępem do informacji z perspektywy architektury informacji*, „Bibliotheca Nostra” 2018, nr 2 (52); *taż*, *Obecność koncepcji information literacy jako sztuki wyzwolonej w wychowaniu do roztropnego funkcjonowania jednostki w środowisku społecznym*, „PTINT Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2013, t. 21, nr 1–2; *taż*, *Potrzeba edukacji w zakresie kultury bezpieczeństwa informacyjnego*, „Bibliotheca Nostra” 2018, nr 2 (52); H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; W. Cwalina, *Bądź podejrzliwy! Czyli jak nie dać się propagandzie*, <https://www.newsweek.pl/wiedza/nauka/jak-bronic-sie-przed-propaganda-jak-rozpoznać-fake-newsy/6sv1dsp> (dostęp 19.05.2019); D. Doliński, M. Gamian-Wilk, *Historia badań*

*nad wpływem społecznym i manipulacją*, [w:] *Przestrzenie manipulacji społecznej*, D. Doliński, M. Gamian-Wilk (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014; A. Januszko-Szakiel, *Dezinformacja jako narzędzie medialnej manipulacji świadomością*, [w:] *Manipulacja – pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I: Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, J. Aksman (red.), Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne–Oficina Wydawnicza AFM, Kraków 2010; A. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy*, tłum. J. Radzicki, M. Szuster, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005; W. Sokała, *Edukacja – tarczą przeciw broni masowej manipulacji? Nowy wymiar bezpieczeństwa w erze medialnej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2011, R. 52, nr 187; M. Szpitalak, R. Polczyk, *Samoocena. Geneza, struktura, funkcje i metody pomiaru*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna informacyjna zagrożeniem dla bezpieczeństwa ludzkości*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania, incydenty, wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017.

**PRZEMOC** – w *Słowniku języka polskiego* W. Doroszewskiego definiowana najogólniej jako „wyzyskiwanie fizycznej, materialnej przewagi nad kimś; narzucona bezprawnie władza, panowanie; czyny bezprawne, dokonane z użyciem siły; gwałt”.

Przemoc w literaturze przedmiotu definiowana jest jako stosowanie siły lub groźba jej użycia, wyrządzająca szkodę jednostce, grupie bądź społeczności. Taką definicję prezentują M. Farnicka, H. Liberska i D. Niewiedział. Zdaniem autorek motywacyjny aspekt przemocy pozwala na porównanie jej do → a g r e s j i [t. 1] instrumentalnej. Niemniej jednak zawsze, gdy mówimy o przemocy, powinniśmy dostrzegać kluczowy komponent jej istoty, jakim jest wykorzystanie władzy, przewagi sprawcy nad ofiarą. Podobnie określa przemoc W. Jedlecka: jako relacje międzyludzkie oparte na stosowaniu wobec drugiej strony przewagi sił. Taka przewaga może dotyczyć siły fizycznej, ale także statusu społeczno-ekonomicznego, przewagi sytuacyjnej lub siły psychicznej. Jak wskazuje R. Porzak, przewaga może mieć charakter rzeczywisty, ale także domniemany, gdy w subiektywnej ocenie jednostki „nie jest ona w stanie obronić się lub uniknąć zachowań sprawcy”. Według I. Pospiszyl przemoc „są to wszelkie i nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnej relacji”. Pojęcie to, wg M. Szpringer, po raz pierwszy

zastosowano w Szwecji w latach 60. XX w. do opisanego stosowania przemocy w szkole (nękania, definiowanego obecnie jako mobbing).

Większość definicji przemocy uwzględnia jej jednoznacznie pejoratywny charakter. K. Borzucka-Sitkiewicz i K. Kowalczevska-Grabowska wskazują, że przemoc to działania, które mają na celu zniszczenie, ukaranie ofiary lub przejęcie nad nią kontroli. Szpringer, powołując się na J. Mellibrudę, wymienia właściwości przemocy, do których należą: intencjonalność podejmowanych działań, naruszenie dóbr osobistych ofiary lub jej praw, uniemożliwiające jej obronę, brak równowagi sił między sprawcą a ofiarą, wywoływanie szkód, prawdopodobną powtarzalność działań (choć może ona być działaniem jednorazowym lub zastraszaniem) oraz to, że odpowiedzialność za przemoc zawsze spoczywa na sprawcy.

Niezwykle precyzyjną definicję przemocy zaproponowała Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) [t. 4]. Pod pojęciem tym rozumie się umyślne użycie przewagi, siły fizycznej lub psychicznej (będące faktycznym działaniem lub groźbą, zastraszaniem) przeciwko sobie, innemu człowiekowi lub grupie/społeczności, które wywołuje bądź powoduje wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia obrażeń, śmierci, szkody psychicznej, zaburzeń rozwoju lub deprivacji. „Użycie siły psychicznej lub siły fizycznej” obejmuje zaniedbanie oraz wszelkie formy fizycznego, seksualnego i psychicznego znęcania się, jak również samobójstwa i akty samookaleczenia.

Tak rozumiana przemoc nie zawsze musi prowadzić do obrażeń fizycznych lub śmierci, ale równie często, a może nawet częściej, stanowi poważne „obciążenie dla osób, rodzin, społeczności i systemów opieki zdrowotnej na całym świecie”. Kolejny ważny aspekt tej definicji odnosi się do celowości działań. Mimo że WHO wyraźnie odróżnia przemoc od niezamierzonych zdarzeń, które powodują obrażenia, „obecność zamiaru użycia siły niekoniecznie oznacza, że istniał zamiar spowodowania szkody. Może istnieć znaczna rozbieżność między zamierzonym zachowaniem a zamierzoną konsekwencją”. Nawet jeśli sprawca celowo popełni – obiektywnie oceniany jako niebezpieczny – czyn, który mógłby spowodować negatywne skutki zdrowotne, to może nie zdawać sobie sprawy ze wszystkich konsekwencji tego czynu. Jest to wówczas użycie siły, ale bez intencji

spowodowania obrażeń. Kolejna kwestia, dotycząca celowości działania, wiąże się z rozróżnieniem między „intencją zranienia a intencją użycia przemocy”. Kulturowe uwarunkowania przemocy powodują, że niektórzy krzywdzą innych, lecz nie postrzegają własnych działań w charakterze przemocy. Przykładem może być bicie małżonka, które wyraźnie wchodzi w zakres semantyczny przemocy. Tak rozumiane działania noszą znamiona przemocy przez samą celowość aktu, bez względu na wynik, jaki on przyniesie. Światowa Organizacja Zdrowia wyłączyła jednak z definicji zdarzenia niezamierzone, np. większość wypadków drogowych czy poparzenia.

Definicja proponowana przez WHO wpisuje się w rozumienie przemocy uwzględnione w prawodawstwie krajowym. Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w art. 2 określa przemoc jako:

[...] jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1 (tj. członka rodziny, określanego jako osoba najbliższa, jak również osoba wspólnie zamieszkująca czy gospodarująca), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Skutki i niektóre przyczyny przemocy są niejednokrotnie trudne do zaobserwowania. Najnowsze badania, na które powołuje się WHO, sugerują, że chociaż czynniki wewnętrzne (biologiczne i inne indywidualne uwarunkowania) wyjaśniają predyspozycje człowieka do agresji, to zazwyczaj wchodzi one w interakcje z czynnikami zewnętrznymi: rodzinnymi, społecznymi, kulturowymi.

Przemoc i agresja są często traktowane synonimicznie, co jest zabiegiem nieuprawnionym. Przede wszystkim, jak uzasadnia Farnicka ze współpracowniczkami, agresja ma podłoże biologiczne, a przemoc takiego podłoża nie ma, ponieważ jest ona wytworem społeczno-kulturowym.

Fizjologia – zdaniem autorek – nie predestynuje człowieka do stosowania przemocy wobec innych. Do podobnych wniosków mogą prowadzić badania psychologiczne, na które powołuje się B. Wojciszke, świadczące o tym, że obserwowanie cierpienia innych w większości analizowanych przypadków nie nasilało tendencji agresywnych u jednostek.

Różnicę między agresją a przemocą wyraźnie wskazuje także J. Pyżalski. Agresja może stać się przemocą wówczas, gdy ofiara nie może się bronić, kiedy istnieje wyraźna nierównowaga sił między nią a sprawcą. W tym rozumieniu „każdy typ bullyingu i każda forma przemocy są agresją. Z kolei nie każda forma agresji i przemocy może być definiowana jako bullying”. A zatem, „przy spełnieniu pewnych kryteriów agresja może stać się przemocą”. Wyraźna jest tutaj semantyczna nadrzędność pojęcia agresji nad przemocą i przemocy nad bullyingiem (mobbingiem).

Agresja jest więc pojęciem szerszym niż przemoc. Odróżnienie przemocy od agresji wymaga wskazania pewnych cech charakterystycznych dla tych pojęć. Po pierwsze, przemoc w stosunku do agresji zawsze charakteryzuje nierównowaga sił, co powoduje, że ofiara ma ograniczone możliwości obrony. Po drugie, przemoc jest zawsze działaniem intencjonalnym i ma na celu wywołanie bólu czy przykrości, poniżenie, wyrządzenie szkody. Po trzecie, przemoc może się utrwalić, przybierając postać cyklicznych form krzywdzenia, a nawet może ona eskalować.

Trauma wywołana przemocą wg A. Izdebskiej i K. Lewandowskiej ma charakter ponadjednostkowy i transpokoleniowy. Oznacza to, że jej konsekwencje dotyczą nie tylko ofiar, ale także osób z nimi związanych. Ponadto doświadczenia nabyte w relacjach z rodzicami/opiekunami mogą wywierać wpływ na stosowane w przyszłości (w odniesieniu do kolejnych pokoleń) metody wychowawcze. Jak wskazuje Porzak, zwiększenie prawdopodobieństwa powstawania przemocy na poziomie mikrosystemu dotyczy następujących czynników: doświadczeń zaniedbania lub nadużyć ze strony rodziców, stosowania przemocy przez rodzeństwo, uczestnictwa w przemocy między rodzicami lub opiekunami, a także w przemocy międzypokoleniowej.

Literatura przedmiotu oferuje wiele typologii przemocy. Farnicka ze współpracowniczkami opisują przemoc: **indywidualną** i **zbiorową**, **przemoc instrumentalną** (jako środek do osiągnięcia celu) i **bezinteresowną**



(zadowolenie ze znęcania się nad kimś), a także przemoc **fizyczną** i **psychiczną** (**zakamuflowaną** oraz **niezakamuflowaną**).

Borzucka-Sitkiewicz i Kowalczevska-Grabowska oraz Szpringer wyodrębniają dwie podstawowe formy przemocy: **spontaniczną** (**gorącą**, stosowaną pod wpływem emocji, np. gniewu i wynikającą z frustracji – atak pojawia się nagle i szybko mija) oraz **chłodną** (**instrumentalną**, podejmowaną z premedytacją, np. zemsta). Za Szpringer i Jedlecką do powyższych typologii można dodać przemoc **interpersonalną** (dotyczącą bezpośrednich relacji międzyludzkich), przemoc **strukturalną** (występującą w strukturach społecznych i obowiązujących procesach socjalizacji, dotyczącą np. łamania → p r a w c z ł o w i e k a) oraz przemoc **symboliczną** (kulturową, związaną z narzucaniem sposobu interpretacji rzeczywistości oraz schematów myślenia i działania).

Wśród rodzajów przemocy za WHO możemy wskazać:

- ▶ przemoc **skierowaną przeciwko sobie** (*self-directed violence*), uwzględniającą samookaleczanie oraz zachowania suicydalne (myśli i próby samobójcze oraz samobójstwa),
- ▶ przemoc **interpersonalną** (*interpersonal violence*), na którą składają się dwie kategorie działań: przemoc **w rodzinie i pomiędzy bliskimi partnerami** (najczęściej w domu, w stosunku do dzieci, partnerów i osób starszych) oraz przemoc **w społeczności lokalnej** (poza domem, zachodząca w grupie młodzieży, obejmująca także przypadkowe akty przemocy, gwałty oraz przemoc instytucjonalną, np. w szkołach, palcówkach, więzieniach, domach opieki),
- ▶ przemoc **zbiorową** (*collective violence*), w której obrębie wyróżnia się, adekwatnie do przyjmowanych motywów: przemoc **społeczną** (przestępstwa z nienawiści, np. mobbing, → t e r r o r y z m [t. 4]), przemoc **polityczną** (np. → w o j n y [t. 4] i konflikty) oraz przemoc **gospodarczą** (np. ataki w celu zakłócenia działalności gospodarczej, podziały gospodarcze, odmowa dostępu do pewnych usług).

Ze względu na charakter aktów przemocy za WHO można wskazać jej 4 rodzaje: przemoc **fizyczną**, **psychiczną**, **seksualną** oraz **zaniechanie**. Podobne kategorie wyodrębniono w krajowym ustawodawstwie oraz w literaturze przedmiotu. Są one obecne w odniesieniu do przemocy

interpersonalnej w rodzinie (np. wobec dzieci) i społeczności lokalnej (np. przemoc fizyczna i psychiczna w grupie młodzieży, napaść seksualna lub zaniedbywanie osób starszych) oraz dotyczą przemocy zbiorowej, lecz nie występują w przypadku przemocy skierowanej na siebie. Właśnie takie rodzaje przemocy są spójne z definicją ustawową, określającą istotę przemocy w rodzinie, i najpełniej obrazują charakter aktów przemocy.

**Przemoc fizyczna**, w opinii Jedleckiej, dotyczy naruszenia nietykalności cielesnej, celowych działań zmierzających do uszkodzenia ciała albo zadania bólu, które mogą spowodować realną szkodę dla zdrowia bądź życia. Jest to jednak również potencjalne zagrożenie powstaniem takiej szkody. Skutkiem przemocy fizycznej mogą być np.: siniaki, zdrapania, złamania, rany, poparzenia, otarcia, będące efektem kopania, bicia, szarpania, popychania. O przemocy fizycznej mówimy zatem – zdaniem S. Wójcika – wówczas, gdy jest ona intencjonalna oraz gdy ofiara doznała urazu bądź pojawi się ryzyko, że dane działanie mogłoby go spowodować.

**Przemoc psychiczna**, zdaniem Jedleckiej, określana także emocjonalną, obejmuje naruszenie godności osobistej człowieka:

Oznacza powtarzające się poniżanie i ośmieszanie, manipulowanie dla własnych celów, wciąganie w konflikty, brak właściwego wsparcia, np. wyśmiewanie poglądów, religii, pochodzenia, narzucanie własnych poglądów, karanie przez odmowę zainteresowania, uczuć czy szacunku, stałą krytykę, wmawianie choroby psychicznej, izolację społeczną, czyli kontrolowanie i zakazywanie bądź ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi, domaganie się posłuszeństwa, ograniczanie snu i pożywienia, stosowanie gróźb, degradację werbalną (wzywanie, poniżanie, upokarzanie, za-wstydzanie).

Wybór środków stosowanych przez sprawcę takiej przemocy jest praktycznie nieograniczony, a zastraszona ofiara pozostaje bezbronna. Ta nieuchwytna i często trudna do udowodnienia forma maltretowania posługuje się głównie słowem i gestem, a jej efektem jest obniżenie samooceny ofiary, izolacja społeczna, a w perspektywie nawet poważny rozstrój

psychiczny, uniemożliwiający tworzenie zdrowych relacji i normalne funkcjonowanie w społeczeństwie.

**Przemoc seksualna** w ocenie Jedlickiej dotyczy kontaktów seksualnych bez zgody ofiary, lecz w charakterystyce tego rodzaju przemocy uwzględnia się także – oprócz gwałtu – działania o charakterze pedofilii oraz kazirodztwo. Przemoc seksualna wobec dzieci wg M. Beisert i Izdebskiej obejmuje każdą formę angażowania dziecka w aktywność seksualną, bez względu na to, jakie były motywy tego działania. Założeniem dla tej definicji jest przekonanie WHO, że dziecko nie może udzielić świadomej zgody na interakcję seksualną, ponieważ ze względu na niedojrzałość rozwojową nie jest w stanie jej w pełni zrozumieć. W definicji proponowanej przez WHO kryterium uznania danego aktu za przemoc seksualną jest niezgodność z normami prawnymi bądź obyczajowymi w danym społeczeństwie.

**Zaniedbywanie** dotyczy niezaspokajania podstawowych potrzeb dzieci i osób starszych bądź niesamodzielnych, jeśli osoby te nie mogą ich zaspokoić samemu.

W praktyce dochodzi często do łączenia kilku rodzajów przemocy. Bardzo rzadko sprawca ogranicza się wyłącznie do jednego typu działań i np. przemocy fizycznej zazwyczaj towarzyszy znęcanie się psychiczne. Dodatkowo, przemoc jest na tyle powszechnym zjawiskiem, że – jak podkreślają naukowcy (np. B. Wojciszke, I. Wiciak, M. Baranowska) – prawdopodobieństwo zabicia czy pobicia człowieka w jego własnym domu przez członka rodziny jest większe aniżeli dokonanie tych aktów przemocy w innym miejscu przez osoby obce. Skala problemu potęguje się, gdy ofiarą jest dziecko, niemniej jednak – cytując G. Poraj – „bycie świadkiem przemocy w rodzinie jest dla dziecka tak samo silnym urazem psychicznym jak bycie ofiarą”. Dziecko świadek i dziecko ofiara przemocy prezentują zdaniami autorki zachowania agresywne i są skłonne do konfliktów w środowisku pozarodzinnym. Konsekwencje życia w rodzinie, w której dominuje kontrola i władza, a dziecko odczuwa ciągły lęk i niepokój, mogą skutkować zaburzeniami w prawidłowym rozwoju, wpływając także na dorosłe życie ofiary. Czynnikiem sprawczym przemocy w rodzinie, w ujęciu Poraj, są: **czynniki demograficzne** (np. płeć, niski status społeczno-ekonomiczny sprawcy), **czynniki indywidualne**

(np. niska samoocena, zazdrość, osobowość antyspołeczna, obserwowanie lub bycie ofiarą przemocy w rodzinie) oraz **zmiennie dotyczące relacji** między tymi czynnikami (tj. brak zaangażowania w związek, czas trwania związku, niedostatek umiejętności komunikacyjnych, podział ról, dominacja mężczyzny oraz nadużywanie alkoholu).

W stosunku do przemocy w rodzinie w niektórych klasyfikacjach pojawia się **przemoc ekonomiczna**, której charakter w odniesieniu do dzieci odzwierciedla pojęcie zaniedbywania. Sama zaś przemoc ekonomiczna dotyczy – zdaniem Jedlickiej – ograniczania dostępu do środków finansowych, pozbawiania tych środków, kontrolowania wydatków, a nawet umniejszania wartości zarabianych pieniędzy, przekupywania (np. dzieci) czy obarczania partnera/partnerki odpowiedzialnością za utrzymanie rodziny.

Szczególnym rodzajem przemocy jest **mobbing**, obecnie najczęściej omawiany w odniesieniu do szkoły oraz zakładu pracy. Dotyczy on długotrwałego nękania, prześladowania psychicznego, którego celem jest wykluczenie jednostki z zespołu. Cechą różnicującą mobbing w stosunku do przemocy (która w tym przypadku jest pojęciem szerszym), jest właśnie powtarzalność zachowań sprawcy w dłuższym odcinku czasu.

Według Borzuckiej-Sitkiewicz i Kowalczewskiej-Grabowskiej odbywa się on z wykorzystaniem środków **werbalnych** (np. wyszydzanie, obmawianie, obrażanie, dyskredytowanie), **fizycznych** (np. bicie, popychanie) lub **symbolicznych** (np. izolowanie, wykonywanie obraźliwych gestów). Ofiara mobbingu często staje się kozłem ofiarnym, co zdaniem autorek jest dodatkowo krzywdzące, ponieważ odbiera się jej status ofiary, a nakłada na nią etykietę dewianta, agresora, a nawet przestępcy. Taka jednostka nie potrafi się sama obronić i zaczyna odpowiadać „za czyny, których nie popełniła, i złamanie reguł, których nie naruszyła, ponosząc konsekwencje za niepowodzenia innej osoby lub grupy”.

Wśród przyczyn motywujących sprawcę do stosowania przemocy za Borzucką-Sitkiewicz i Kowalczewską-Grabowską można wskazać: ucieczkę od awersyjnej sytuacji, uzyskanie pozytywnego wzmocnienia przez realizację celu, wyładowanie negatywnych emocji, rozwiązanie konfliktu, uzyskanie szacunku oraz atak na społecznie i kulturowo zdefiniowanego wroga (członka dewaluowanej grupy).

Wśród czynników krzywdzenia dzieci Izdebska i Lewandowska wymieniają: **czynniki ryzyka związane z dzieckiem** (tj. wiek, płeć, okoliczności narodzin, niepełnosprawność, choroby chroniczne, płacz dziecka, zachowanie sprawiające problemy, w tym ADHD, PTSD, zaburzenia emocjonalne), **czynniki ryzyka związane z rodziną** (tj. samotne rodzicielstwo, niespokrewnieni dorośli, rodziny zastępcze, przebywanie innych dzieci z danej rodziny w placówkach opiekuńczo-wychowawczych), cechy matek (np. młody wiek czy niski poziom wykształcenia), funkcjonowanie psychiczne rodziców (np. depresyjność, drażliwość, niska samoocena czy słaba kontrola nad własnym zachowaniem), doświadczenia przemocy w dzieciństwie, przemoc wobec innych członków rodziny, uzależnienia, stres, stosowane metody wychowawcze (kary, krzyk i rzadkie nagradzanie pozytywnych zachowań) oraz **czynniki związane ze środowiskiem życia dziecka** (tj. izolacja społeczna, deprivacja społeczna i ubóstwo powodujące ograniczone możliwości zaspokajania potrzeb, przemoc i patologia w środowisku zamieszkania danej rodziny [zob. → *patologie społeczne*], np. w sąsiedztwie).

W obecnym stanie prawnym stosowanie przemocy wobec drugiego człowieka jest przestępstwem regulowanym wieloma artykułami ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (zarówno w kwestii przemocy interpersonalnej, jak i politycznej, społecznej oraz gospodarczej).

Prawne konsekwencje przemocy fizycznej i psychicznej uwzględniono w art. 207 Kodeksu karnego, który dotyczy fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobą najbliższą oraz osobą pozostającą w stosunku zależności od sprawcy. Artykuł ten określa także kary za znęcanie się nad osobą nieporadną, znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem oraz sytuację, w której następstwem przemocy jest targnięcie się przez ofiarę na własne życie.

Ponadto Kodeks karny odnosi się do prawnych skutków następujących działań:

- ▶ stosowania przemocy wobec kobiety ciężarnej (art. 153),
- ▶ udziału w bójce lub pobiciu, które mogą narazić człowieka na utratę zdrowia lub życia (art. 158),
- ▶ uderzania i naruszania nietykalności cielesnej człowieka (art. 217),
- ▶ przetrzymywania zakładników (art. 252),

- ▶ kradzieży z użyciem przemocy lub groźby jej użycia (art. 280),
- ▶ stosowania przemocy lub groźby jej użycia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 282),
- ▶ stosowania przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby lub grupy osób ze względu na ich przynależność narodową, etniczną, rasową, polityczną, wyznaniową (art. 119),
- ▶ stosowania przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innego człowieka do określonego działania lub zaniechania działania (art. 191),
- ▶ utrwalania za pośrednictwem przemocy lub groźby bezprawnej wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej lub rozpowszechniania tego wizerunku bez zgody (art. 191a),
- ▶ groźby popełnienia przestępstwa na szkodę ofiary (art. 190),
- ▶ uporczywego nękania człowieka i jego najbliższej rodziny (art. 190a),
- ▶ pomówienia innej osoby, grupy, instytucji (art. 212),
- ▶ znieważania człowieka (art. 216),
- ▶ znieważania grupy ludności lub osób ze względu na ich przynależność rasową, etniczną, narodową, wyznaniową lub naruszania z tego powodu nietykalności cielesnej (art. 257),
- ▶ porzucenia małoletniego lub osoby nieporadnej pod względem fizycznym lub psychicznym mimo obowiązku troszczenia się o taką osobę (art. 210).

Konsekwencje prawne przemocy seksualnej w Kodeksie karnym dotyczą następujących przestępstw: stosowania przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, aby doprowadzić człowieka do obcowania płciowego (art. 197), wykorzystania seksualnego osoby bezradnej, upośledzonej umysłowo, chorej psychicznie (art. 198), wykorzystania stosunku zależności lub krytycznego położenia człowieka do seksualnego wykorzystania go (art. 199), obcowania płciowego z małoletnim poniżej 15. roku życia lub dopuszczania się w stosunku do takiej osoby innych czynności seksualnych (art. 200), nawiązania kontaktu z małoletnim w celu popełnienia przestępstwa o charakterze seksualnym (art. 200a), propagowania zachowań o charakterze pedofilskim (art. 200b), obcowania płciowego z bratem, siostrą, wstępnym, zstępny, przysposobionym, przysposabiającym (art. 201), publicznego prezentowania treści pornograficznych w sposób narzucający

ich odbiór osobom, które sobie tego nie życzą (art. 202), zmuszania do uprawiania prostytucji (art. 203 i 204).

Zakaz stosowania przemocy wobec dzieci dodatkowo reguluje Konwencja o prawach dziecka (art. 19 i 37) oraz ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (art. 95, 96 i 961).

Profilaktyka przemocy wg WHO powinna się koncentrować na 3 rodzajach działań (zob. → profilaktyka bezpieczeństwa):

- ▶ profilaktyce pierwszorzędowej (I stopnia, *primary prevention*), realizowanej zanim pojawi się przemoc,
- ▶ profilaktyce drugorzędowej (II stopnia, wtórnej, *secondary prevention*), dotyczącej natychmiastowych działań, np. opieki przedszpitalnej i szpitalnej lub leczenia chorób przenoszonych drogą płciową po gwałcie,
- ▶ profilaktyce trzeciorzędowej (III stopnia, *tertiary prevention*), obejmującej długoterminową opiekę i pomoc, np. rehabilitację i reintegrację, po to, aby ograniczyć konsekwencje i rozwój przemocy.

Profilaktyka II i III stopnia zalecana jest zarówno w stosunku do ofiar, jak i sprawców przemocy. Tak rozumiana, powinna być – w ujęciu WHO – elementem orzekania w postępowaniach sądowych wobec sprawców przemocy.

Wśród rodzajów profilaktyki przemocy Światowa Organizacja Zdrowia przyjmuje także podział na:

- ▶ profilaktykę uniwersalną (*universal interventions*), skierowaną do całego społeczeństwa, w tym grup niskiego ryzyka, np. wszyscy uczniowie w szkole, kampanie społeczne,
- ▶ profilaktykę selektywną (*selected interventions*), skierowaną do grup podwyższonego ryzyka, w których pojawił się jeden lub więcej czynników ryzyka przemocy,
- ▶ profilaktykę wskazującą (*indicated interventions*), skierowaną do grup wysokiego ryzyka, których członkowie wykazali się już przemocą, np. sprawcy przemocy domowej.

Efektywna profilaktyka przemocy wymaga – w ujęciu WHO – nie tylko ukierunkowania na działania drugorzędowe i trzeciorzędowe (oraz na profilaktykę selektywną i wskazującą), lecz także troski o wdrażanie

wysokiej jakości rozwiązań w obrębie profilaktyki pierwszorzędowej (także uniwersalnej). Tego typu zabiegi wymagają jednak szerokiego spojrzenia na istotę profilaktyki i jednakowej koncentracji na eliminacji czynników ryzyka przemocy oraz wzmacnianiu czynników chroniących człowieka przed przemocą.

Ewelina Włodarczyk

M. Beisert, A. Izdebska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2012, nr 2 (39); K. Borzucka-Sitkiewicz, K. Kowalczevska-Grabowska, *Profilaktyka społeczna. Aspekty teoretyczno-metodyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013; M. Farnicka, H. Liberska, D. Nie-wiedział, *Psychologia agresji. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016; A. Izdebska, K. Lewandowska, *Czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2012, nr 2 (39); W. Jedlecka, *Formy i rodzaje przemocy*, [http://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/89200/02\\_Jedlecka\\_W\\_Formy\\_i\\_rodzaje\\_przemocy.pdf](http://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/89200/02_Jedlecka_W_Formy_i_rodzaje_przemocy.pdf) (dostęp 20.02.2020); Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991, nr 120, poz. 526; G. Poraj, *Agresja i przemoc w rodzinie*, [w:] *Psychologia rodziny*, I. Janicka, H. Liberska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014; R. Porzak, *Profilaktyka przemocy rówieśniczej*, [w:] *Profesjonalna profilaktyka w szkole. Nowe wyzwania*, Z. Gaś (red.), Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Lublin 2011; I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1994; J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012; *Słownik języka polskiego*, W. Doroszewski (red.), <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/przemoc;5484301.html> (dostęp 19.02.2020); M. Szpringer, *Profilaktyka społeczna. Rodzina, szkoła, środowisko lokalne*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004; Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz. U. 2020, poz. 218; Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. 2019, poz. 2086; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 2019, poz. 1950; I. Wiciak, M. Baranowska, *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2011; E. Włodarczyk, *Agresja elektroniczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; też, *Profilaktyka bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *Profilaktyka zagrożeń wirtualnych w pracy szkoły*, [w:] *Nauki społeczne*



*i ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, J. Żylińska, I. Przychocka (red.), Wydawnictwo Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej, Warszawa 2017; B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, 2012, 2013; *World Report on Violence and Health*, World Health Organization, Genewa 2002, [https://www.who.int/violence\\_injury\\_prevention/violence/world\\_report/en/summary\\_en.pdf](https://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/world_report/en/summary_en.pdf) (dostęp 19.02.2020); S. Wójcik, *Przemoc fizyczna wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2012, nr 2 (39).

**PRZEMOC MEDIALNA / PRZEMOC MEDIÓW** – produkt → pr z e m o c y w mediach. O ile ukazywanie (obrazowanie) przemocy w mediach jest bezpośrednio i unaocznione/ujawnione, o tyle przemoc medialna (niefizyczna, rozgrywająca się na płaszczyźnie intelektualnej i wirtualnej) jako wytwór i efekt oddziaływania mentalnego mediów w zakresie aspektów psychosomatycznych i neurologicznych często jest dyskretna i ukryta, a mimo to kształtuje nowe nawyki orientacji społecznej i komunikacyjnej w procesach dekulturacji. Warto w tym miejscu podkreślić, że przemoc – stanowiąca działanie intencjonalne, racjonalne, przemyślane i zazwyczaj grupowe – to wywieranie wpływu na proces myślowy, zachowanie lub stan fizyczny osoby, mimo braku przyzwolenia tej osoby na taki wpływ, w celu uzyskania jakiegoś istotnego zasobu (np. lepszej pozycji w grupie lub przewagi nad inną grupą).

Problematyka → a g r e s j i [t. 1] i przemocy w mediach i medialnej jest szeroko podejmowana przez rozmaite dyscypliny nauki, możemy więc mówić o różnych perspektywach patrzenia na to zjawisko (możliwościach opisanania natury przemocy), takich jak:

- ▶ perspektywa psychologiczna – badanie mechanizmów wewnętrznych i sytuacyjnych sterujących przemocą oraz złożonych procesów interakcji między sprawcą i ofiarą;
- ▶ perspektywa socjologiczna – badanie wpływu przemocy na procesy socjalizacyjne człowieka, a także wpływu przemocy na kształt ludzkiej wiedzy;
- ▶ perspektywa pedagogiczna – badanie problemu agresji i przemocy na gruncie szkolnym i rodzinnym;
- ▶ perspektywa biologiczno-fizjologiczna – badanie genetycznych uwarunkowań agresji (tzw. genetyka agresji);

- ▶ perspektywa prawna – badanie konsekwencji prawnych stosowania przemocy w mediach (np. → c y b e r p r z e m o c y [t. 1]);
- ▶ perspektywa kryminologiczna – analiza konkretnych aktów agresji i przemocy (np. mobbing, cyberbullying);
- ▶ perspektywa komunikacyjno-kulturowa – badanie negatywnego wpływu epatowania agresją i przemocą na odbiorców przekazu medialnego;
- ▶ perspektywa etyczno-moralna – badanie moralnej oceny aktów agresji i przemocy, przebiegu moralnych granic dopuszczających stosowanie agresji;
- ▶ perspektywa filozoficzno-ideologiczna – badanie problemu istnienia zła w świecie, problem przemocy dokonywanej w imię walki o jakieś idee, które lekceważą prawo naturalne oraz podstawową wartość osoby ludzkiej.

Przemoc w mediach przyjmuje dwie postaci:

- ▶ przemocy przedstawianej w przekazach i środowiskach medialnych, o charakterze ikonicznym lub językowym;
- ▶ przemocy mediów, czyli ich wpływu na postawy i zachowania użytkowników mediów, którzy zwykle nie są tego świadomi (w przypadku mediów wizualnych i audiowizualnych pojawia się termin „przemoc ikoniczna”) – stanowiących przykład manipulacji społecznej, czyli celowego i planowego działania, wywieranego na osobę w taki sposób, aby nie zdawała sobie sprawy z tego, że podlega jakimkolwiek oddziaływaniom, bądź by nie była świadoma siły lub konsekwencji tych oddziaływań.

Pierwszy przykład przemocy to przedstawianie przez teksty medialne agresji psychicznej, fizycznej i werbalnej w warstwie jawnego przekazu, jako podstawowego źródła atrakcji. Odbiorca często świadomie nastawia się na odbiór tego typu audycji, ponieważ pragnie doświadczyć emocji, które są z nimi związane (np. lęku, awersji, obrzydzenia, fascynacji), oraz obserwować lub wyobrażać sobie sceny przemocy.

Do widocznych na co dzień w mediach form znanych zjawisk przemocy możemy zaliczyć m.in.: obrazy przemocy i grozy w dziennikach telewizyjnych i radiowych, sensacjonizm, epatowanie nieszczęściem i agresją wobec współobywateli, sceny przemocy, bójek, pogoni, okrucieństw, tortur,

sadyzmu, awantur i gwałtów, treści podlegające do zachowań agresywnych, mowę nienawiści spotykaną w komunikacji internetowej, ścieżki dźwiękowe serwujące wystrzały, warczenie, jęki pokrzywdzonych, a także szeroko pojętą przemoc w literaturze i sztuce (np. gatunki kryminalne, horror, film sensacyjny, thriller, brutalne gry komputerowe i internetowe czy też przemoc w komiksach i memach).

Trudno policzyć przekazy medialne, które korzystają całymi garściami z ciemnej strony naszej psychiki. Autorzy książki *Małpa przed telewizorem. Popkultura w świetle psychologii ewolucyjnej* trafnie zauważają, że

[...] mordy, bijatyki i tortury telewizor wypłuka codziennie całymi tonami, przyprawiając oglądającą je gawieź o dreszcze podniety, pedagogów zaś i rodziców wprawiając w stan zatroskania o narażone na krwawe obrazy dziecię. Niestety, wbrew nawoływaniom środowisk pedagogicznych, przemoc, agresja i krwawe jatki nie znikną z ekranów nigdy, ponieważ są trwale wpisane w nasze genetyczne i ewolucyjne dziedzictwo.

We współczesnych przekazach medialnych można zaobserwować zatem zjawisko nadreprezentacji przemocy, wynikające z dużego zainteresowania użytkowników zjawiskami, które są powiązane z agresją fizyczną i psychiczną. Słowa i obrazy przemocy i agresji w mediach stały się dla ich odbiorców codziennością i jedną z najważniejszych form zyskania audytorium, wzorcem dla wielu gatunków wypowiedzi występujących nie tylko w mediach informacyjnych, ale także tych głównego nurtu, zarówno publicznych, jak i prywatnych.

Warto się zatem zastanowić nad konsekwencjami oglądania przemocy w mediach, do czego może być przydatna teoria kultuwacji G. Gerbnera, która mieści się w paradygmacie badań medioznawczych, odpowiadających na pytania, co media robią z ludźmi i co z tego wynika. Badacz twierdzi, że ludzie ufają obrazom medialnym, traktując je jako odpowiedniki rzeczywistości i zapominając o tym, że są one jedynie jej reprezentacją. O tym samym przekonywał także K. Lewin w swojej koncepcji selekcyjnera informacji (*gate-keeper*), twierdząc, że twórcy przekazów medialnych decydują nie tylko o tym, o czym mamy myśleć, lecz również skupiają

naszą uwagę i wpływają na nasze postrzeganie spraw wybranych przez nich jako najważniejsze.

Mamy zatem do czynienia z usprawiedliwianiem ukazywania brutalnych scen koniecznością przedstawienia pełnych informacji na temat konkretnego wydarzenia, z powstawaniem produkcji fabularnych na podstawie dramatycznych wydarzeń czy wręcz z przekształcaniem prawdziwych historii w audiowizualne *story*. Jak zauważa A. Ogonowska, ta

[...] szczególna telenowelizacja realnej przemocy i jej ciągła obecność w różnych przekazach medialnych powoduje odwrażliwienie – ludzie w kontakcie z osobą potrzebującą pomocy (np. wypadniętą, po wypadku, chorą) wykazują mniejszą gotowość do podejmowania jakiegokolwiek działania.

Cierpienie innych osób przestaje robić na nas wrażenie – postawa społeczna zostaje wyparta przez podejście konsumpcyjne i estetyczne. Mamy do czynienia właśnie z estetyzacją przemocy (pojmowania przemocy jako czegoś estetycznego) – współczucie zostaje zastąpione przez mniej lub bardziej rzeczową refleksję na temat określonego doświadczenia kulturowego.

Postawa obojętności zostaje wyuczona także na drodze kontaktu z tymi gramami komputerowymi, które nie tylko operują obrazami przemocy, lecz również zachęcają do jej stosowania wobec bohaterów fikcyjnych światów (przemoc bierna i czynna). Nie jest to już zatem pasywne oglądanie, ale aktywne działanie, które często silnie pobudza emocje gracza. Uśmiercanie przeciwników jest zwykle nagradzane (awansowaniem na wyższy poziom czy awansem w hierarchii graczy) i należy do istoty gry. W niektórych przypadkach desensytyzacja spowodowana częstym kontaktem z przemocą medialną powoduje agresję w realnym świecie. Użytkownicy środków masowego przekazu mają tendencję do powielania wzorców medialnych, zwłaszcza gdy agresywne zachowania fikcyjnych bohaterów przynoszą pożądane efekty lub są przedstawiane w pozytywnym kontekście –

[...] ekspozycja bowiem w dłuższym czasie na gry z dużą ilością przemocy może prowadzić do trwałych zmian w indywidualnych

przekonaniach i postawach oraz schematach gracza, może także uczynić jego zachowanie bardziej agresywnym.

Ponadto, jak pokazują badania:

- ▶ im bardziej brutalne filmy człowiek ogląda w dzieciństwie, tym częściej jako nastolatek lub dorosły posługuje się przemocą;
- ▶ oglądanie okrutnych scen wywiera największy wpływ na dzieci mające skłonność do okazywania agresji;
- ▶ odbiorca scen przemocy odbiera je jako przyzwolenie na wyrażanie własnej agresji;
- ▶ dzieci, które nie okazywały przedtem postaw agresywnych, nie uczą się przemocy po obejrzeniu jednego brutalnego filmu.

Wpływ scen przemocy – mechanizmów oddziaływania mediów na odbiorcę – obrazują następujące koncepcje psychologiczne:

- ▶ koncepcja katharsis – oglądanie, czytanie i fantazjowanie o przemocy pozwala w zastępczy sposób odreagować potrzebę/popęd agresji;
- ▶ koncepcja inhibicji – kontakt z opisem/obrazem przemocy w przekazach medialnych skutecznie podnosi poziom lęku u odbiorcy, co blokuje u niego gotowość do zachowań przemocowych;
- ▶ koncepcja desensytyzacji – częsty kontakt ze scenami przemocy odwrażliwia odbiorcę, także wobec aktów przemocy w realnym świecie;
- ▶ koncepcja braku oddziaływania – nie ma związku między przemocą opisaną lub zobrazowaną/przedstawioną w mediach a gotowością widza/użytkownika mediów do zachowań agresywnych w rzeczywistości realnej;
- ▶ koncepcja pobudzenia (aktywizacji organizmu) – oglądanie scen przemocy, aktywne zaangażowanie w zachowania przemocowe (np. w grach sieciowych) wywołuje u jednostki wyższy poziom pobudzenia;
- ▶ hipoteza frustracji (agresji i stymulacji zachowań agresywnych) – oglądanie scen przemocy wywołuje zachowania agresywne u osób, które wcześniej doznały stanu frustracji;
- ▶ teoria społecznego uczenia się A. Bandury – agresywne treści i wzorce zachowań modelują realne zachowania odbiorcy/użytkownika

mediów, warunkiem nabywania nowego zachowania na drodze obserwacji cudzych działań i ich skutków jest skupienie uwagi na zachowaniu modelu, zapamiętanie tego zachowania i wypróbowanie go we własnym działaniu.

Istotą przemocy mediów są z kolei negatywne skutki oddziaływania przekazów i środowisk medialnych na użytkowników, zwłaszcza gdy nie zdają sobie oni sprawy z tego, że są przedmiotem manipulacji. Zjawisko to polega na tym, że odbiorcy podlegają wpływom różnych grup społecznych, których interesy są reprezentowane w tych przekazach oraz w konkretnych środowiskach medialnych. Produkty medialne, których funkcja perswazyjna zwykle jest kumulowana – tj.: teksty ideologiczne podejrzane (np. reklamy komercyjne, spoty polityczne, materiały propagandowe, przekazy sponsorowane), teksty, które promują określone systemy wartości, wizje świata, uprzywilejowane interpretacje bieżących zdarzeń czy też przekazy dyskryminujące określone grupy społeczne (np. mniejszości narodowe, seksualne, religijne, osoby starsze), utrwalające negatywne stereotypy społeczne, naturalizujące ideologie wybranych grup interesu – zgodnie z intencją ich twórców oraz nadawców i niezależnie od świadomych wyborów odbiorcy wpływają na zachowanie, myślenie i postawy tego ostatniego.

Należy zauważyć, że media, prezentując dane obrazy rzeczywistości, systemy wartości i preferowane znaczenia, utrwalają w ten sposób władzę wybranych aktorów społecznych, sugerując tym samym, o czym i jak myśleć oraz jakie decyzje podejmować. Na ich podstawie zaś odbiorca i użytkownik tworzą w umyśle określone reprezentacje rzeczywistości. Mechanizm oddziaływania tych przekazów na odbiorcę leży w sferze użytych → strategii [t. 4] budowania znaczenia przekazu. Znane są specjalne techniki służące ukrywaniu intencji autorskiej, wśród których warto wymienić następujące:

- ▶ oszustwo – prezentacja rzeczywistości służąca świadomemu zafałszowaniu jej obrazu w imię interesu określonej grupy społecznej lub osoby;
- ▶ mistyfikacja – kamuflowanie rzeczywistych motywów i intencji wybranych aktorów społecznych oraz znaczenia konkretnych faktów dzięki specjalnej retoryce przekazu, która służy tej manipulacji;

- ▶ przesunięcie znaczeniowe – konstrukcja tekstu audiowizualnego, w którym wszystkie negatywne czy bulwersujące fakty zostają skutecznie zneutralizowane;
- ▶ mechanizm zniewolenia odbiorcy – prezentacja atrakcyjnego treściowo i formalnie przekazu audiowizualnego zapewnia odbiorcy komfort podglądania rzeczywistości przedstawionej na ekranie (voyeuryzm – oglądarkstwo) za cenę biernego uczestnictwa w zbiorowym seansie kinowym.

Dyskretne formy przemocy medialnej – cichej i wyrafinowanej, a nawet niewyraźnej, która jest tym skuteczniejsza, im bardziej ukryta – zostały zasygnalizowane przez następujące koncepcje:

- ▶ teorię stygmatyzacji (naznaczenia społecznego) – proces przypisywania pozytywnych lub negatywnych charakterystyk/określeń (etykiet) dotyczących zachowania jednostkom, grupom społecznym lub kategoriom społecznym. Naznaczanie bywa przyczyną deprecjonowania jednostek i grup społecznych;
- ▶ represywną tolerancję – uzasadnienie dominacji niewielkiej, świadomej swoich celów i dobrze zorganizowanej mniejszości (lewicowej i postępowej młodzieży) nad rozbitym, upokorzonym, niepotrafiącym bronić własnego systemu wartości społeczeństwem („wsteczną” i „reakcyjną” większością);
- ▶ koncepcję przemocy symbolicznej P. Bourdieu – zjawisko dominacji jednej osoby nad drugą lub jednej grupy nad inną,

[...] które istnieje [...] dzięki szczególnemu typowi posłuszeństwa, którego zdominowany nie może wypowiedzieć dominującemu [...], miękkim rodzaju przemocy, w której grupy dominujące wytwarzają i popularyzują w mediach takie systemy znaczeń, w których rzeczywisty układ sił jest ukryty i powszechnie odbierany jako prawomocny, a grupy zdominowane postrzegają go jako naturalny i nie są one w stanie wygenerować alternatywnego języka opisu rzeczywistości, ulegając wyobrażeniom medialnym i utrudniając odbiorcy odróżnienie przemocy w mediach od przemocy medialnej.

Skuteczność przemocy mediów jest uwarunkowana stopniem asymetrii posiadanej wiedzy i kompetencji medialnej odbiorców/użytkowników w stosunku do nadawców. Stopień posiadanej kompetencji wpływa zarazem na możliwą siłę i zakres oddziaływania przemocy obrazów na adresata. Dlatego tak ważne jest kształcenie kompetencji medialnych jako najlepszych i najbardziej efektywnych form profilaktyki w zakresie przeciwdziałania przemocy medialnej. Warto uczyć, w jaki sposób mądrze korzystać z dostępnej oferty medialnej i jak interpretować dochodzące do nas przekazy medialne.

*Emilia Musiał*

E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Wpływ agresji oglądanej w środkach masowego przekazu*, [w:] *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, tłum. A. Bezwińska i in., Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997; P. Bourdieu, *Przemoc symboliczna*, [w:] *Socjologia. Lektury*, P. Sztompka, M. Kucia (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków 2007; D. Doliński, *Imi ludzie w procesach motywacyjnych*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, J. Strelau (red.), GWP, Gdańsk 2000; B. Dziadzia, *Wpływ mediów. Kontekst społeczno-edukacyjny*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007; P. Francuz, J. Pisarek, *Wpływ sposobów korzystania z mediów na poznawcze i emocjonalne funkcjonowanie dzieci i młodzieży*. „Cyfrowi tubylcy” z psychologicznej perspektywy, [w:] *O potrzebie edukacji medialnej w Polsce*, M. Fedorowicz, S. Ratajski (red.), Wydawnictwo KRRiT, Warszawa 2015; A. Ogonowska, *Psychologia mediów i komunikowania. Wprowadzenie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2018; A. Okoński, *Rola mediów w powstawaniu agresji i przemocy wśród dzieci*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2011, nr 1; M. Sułkowska-Janowska, *Przemoc rozestetyzowana*, „Folia Philosophica” 2011, nr 29; A. Tywończuk-Gieniusz, *Zjawisko agresji i przemocy w aspekcie kryminogennego charakteru środków komunikowania masowego*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2013, nr 23, vol. 16, <https://journals.umcs.pl/szn/article/view/1400/1112> (dostęp 20.01.2020); M. Wyrostkiewicz, *Media źródłem przemocy*, [w:] *Oblicza przemocy. Od przyczyn do przeciwdziałania*, P. Morciniec (red.), Wydawnictwo Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012.

**PRZESTĘPCZOŚĆ** jest zjawiskiem społecznym i wyraża się ogólną liczbą przestępstw popełnionych na określonym obszarze w określonej przestrzeni czasowej. → **K r y m i n o l o g i a** [t. 2] zajmuje się badaniem etiologii, przejawów i determinantów przestępczości, a także przewidywaniem jej rozwoju



oraz opracowywaniem skutecznych metod zapobiegania jej. Termin „przestępczość” w swej definicji zawiera pojęcie przestępstwa. Możemy mówić, że dany czyn człowieka jest przestępstwem, jeśli jest on zabroniony, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy, w stopniu większym niż znikomy.

Definicję → czynu zabronionego [t. 1] zawiera art. 115 §1 kk, wskazujący, że jest to działanie bądź zaniechanie, którego znamiona zostały określone przez ustawę karną. Grupy znamion ustawowych opisują i różnicują poszczególne typy przestępstw (zabójstwo, kradzież, rozbój, naruszenie nietykalności, bójka i pobicie). Warunkiem odpowiedzialności karnej jest wyczerpanie przez sprawcę wszystkich znamion danego typu przestępstwa, co musi zostać udowodnione w postępowaniu karnym, przez dotarcie do tzw. prawdy obiektywnej. Określone ustawą znamiona przestępstwa odnoszą się do: podmiotu przestępstwa, strony podmiotowej, przedmiotu przestępstwa oraz strony przedmiotowej. Czyn jest zawsze zachowaniem człowieka zależnym od jego woli, której wyłączenie, spowodowane tzw. przymusem absolutnym (*vis absoluta*), występuje w takich sytuacjach, jak: skrupowanie, pozbawienie wolności bądź świadomości. W takim przypadku osoba wypełniająca swoim działaniem znamiona czynu zabronionego nie może ponosić jego konsekwencji. Woli nie wyłącza jednak przymus względny, czyli *vis compulsiva*, którego źródłem może być pobicie czy groźba karalna.

Doktryna nie uznaje za czyn zachowania mimowolnego, odruchowego czy spowodowanego fizjologiczną lub psychiczną niemożnością realizacji decyzji woli, np. zachowanie osoby sparaliżowanej, nieprzytomnej czy obłożnie chorej. Bezprawność czynu rozumiana jest jako jego sprzeczność z obowiązującymi w chwili popełnienia normami prawa karnego. Każde zachowanie wyczerpujące znamiona czynu zabronionego określonego w prawie karnym uważa się więc za bezprawne, chyba że bezprawność tę wyłączają pewne okoliczności dodatkowe zwane kontratypami, do których należą np.: obrona konieczna, ryzyko sportowe czy stan wyższej konieczności. Bezprawność karna powoduje zawsze karalność, co oznacza, że popełnienie określonego czynu jest zagrożone karą, niezależnie od tego, czy w danej sytuacji faktycznie zostanie ona wymierzona.

Czyn karalny nie zawsze jest czynem bezprawnym karnie, może być bowiem wykroczeniem lub stanowić naruszenie dyscypliny finansów

publicznych. Czyn rodzi odpowiedzialność karną sprawcy, o ile w chwili jego popełnienia można mu było przypisać winę. Wystąpienie winy jest warunkiem koniecznym zaistnienia przestępstwa. Stanowi o tym *expressis verbis* Kodeks karny, który w art. 1 § 3 wyłącza odpowiedzialność karną sprawcy czynu, któremu w chwili jego popełnienia nie można przypisać winy (*nullum crimen sine culpa*). Kolejną istotną dla wystąpienia przestępstwa przesłanką jest szkodliwość społeczna rozumiana jako pozaustawowa ocena konkretnego czynu. Jeśli czyn jest szkodliwy społecznie w stopniu znikomym, to nie jest on przestępstwem.

Przy badaniu stopnia społecznej szkodliwości, na podstawie art. 115 § 2 Kodeksu karnego, należy brać pod uwagę takie kryteria oceny, jak: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, motywację, postać zamiaru oraz naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Badacze już od starożytności próbowali wyjaśnić genezę zjawiska przestępczości. Pierwotnie przyjmowano, że wszelkie zdarzenia losowe, w tym czyny o charakterze przestępczym, zdeterminowane były przez wszechwładną wolę bogów, a sama zbrodnia była chorobą duszy, którą można było uleczyć, stosując cały system niekiedy drastycznych i wymyślnych kar. Z czasem zaczęto dostrzegać, że przestępstwo może pochodzić z niewiedzy i życia w trudnych warunkach społecznych lub materialnych. Wybitny angielski myśliciel i humanista T. More w swej monografii *Prawdziwie złota księżeczka* wydanej w 1516 r. pisał o idealnym ustroju panującym na wyspie Utopia. Stwierdził, że podstawową przyczyną mogących go zakłócić przestępstw jest „rażąca dysproporcja pomiędzy bogactwem nielicznych a biedą znacznie liczniejszych”. Biedni, widząc luksusy dostępne dla elity, ulegają przemożnej pokusie, aby szybko się wzbogacić i dzięki przestępstwu zawładnąć majątkiem elity. More dostrzegł, że prócz ubóstwa przyczyną przestępczości była także ułomność ludzkiej natury.

Polski humanista epoki odrodzenia A. Frycz Modrzewski (1503–1572) zauważał przyczyny przestępczości zarówno w indywidualnych właściwościach jednostek, jak i w warunkach społecznych. Do warunków zewnętrznych zaliczał upadek obyczajów i złe wzorce, ale duże znaczenie dla ich powstania miały jego zdaniem powszechna nędza i ubóstwo,

determinowane nierównością społeczną. Dlatego do szlachty kierował słowa: „Czemóż więc ludziom z gardła wydzierasz? Czemóż ich do ubóstwa przywodzisz? Czemu popychasz do kradzieży lub do innych przestępstw?”. W okresie oświecenia dostrzegano już, że istotną przyczyną przestępczości jest niski poziom edukacji i ogólne zacofanie, którym towarzyszyły bieda i prymitywne warunki egzystencji.

C. Beccaria, włoski prawnik i pisarz polityczny, przedstawiciel humanitaryzmu prawniczego opublikował w 1764 r. dzieło *O przestępstwach i karach*, opowiadając się za równością wszystkich wobec prawa oraz żądając jego humanitaryzacji. Proponował radykalną reformę prawa karnego polegającą na wprowadzeniu adekwatności orzekanych kar do ciężaru gatunkowego popełnianych przestępstw. Jest uważany za prekursora charakterystycznej dla państwa prawnego zasady legalizmu. Głosił, że podstawowym celem kary winno być naprawienie i odzyskanie przestępcy dla społeczeństwa, a nie jedynie dokonanie na nim aktu zemsty. Kolejnym istotnym zadaniem ustawodawstwa miała być profilaktyka.

W okresie pozytywizmu powstawały zręby nowej nauki społecznej – kryminologii, której reprezentanci z tzw. szkoły francuskiej, m.in. A. Lacassagne (1843–1924) oraz G. Tarde (1843–1904), posługiwali się metodami empirycznymi. W toku badań ustalili, że przestępczość wynika głównie z czynników społecznych, wśród których najważniejszym była bieda. Dlatego przestępcami stawali się najczęściej ludzie zaniedbani wychowawczo, z rodzin, w których nędzy towarzyszyły demoralizacja, brak socjalizacji i należytej edukacji moralnej. W swoich kryminogennych środowiskach uczyli się zachowań i postaw wrogich wobec społeczeństwa.

Pod koniec XIX w. w większości państw zachodniej Europy wprowadzono do badań kryminologicznych ekonomię i statystyki kryminalne. J. Fletscher, analizując przestępczość i koniunkturę gospodarczą w Niemczech, dostrzegł współzależność obu tych zjawisk. Potwierdził wymierną, statystyczną relację między cenami żywności a liczbą zaistniałych przestępstw. Podobne rezultaty osiągnął w badaniach Anglik H. Kitton, który w swej monografii napisał: „lata o największej liczbie przestępstw były latami tanimi”. Włoski kryminolog C. Lombroso wraz z innymi przedstawicielami szkoły pozytywistycznej postulował, aby metodykę badań kryminologicznych opierać na nauce pojmowanej w sposób pozytywistyczny.

Lombroso interesował się zależnościami występującymi między cechami psychicznymi a fizycznymi, a także ich oceną antropometryczną.

Współcześnie tylko nieliczne wykazane przez Lombroso korelacje między cechami fizycznymi a predestynacją do zachowań przestępczych są uznawane przez neurokryminologię. Badacz był twórcą koncepcji atawizmu przestępców, wykazującej, że są oni biologicznie odmienni od „normalnych”, zdrowych członków społeczeństwa. Wśród atawistycznych cech urodzonych przestępców dostrzegał: prognatyzm, nadmierne owłosienie, ciemny odcień skóry, deformacje czaszki, astygmatyzm, cofnięte czoło, duże uszy, mięsiste usta czy leworęczność. Według niego przestępcy z urodzenia wykazywali zwiększoną tolerancję na ból, bardziej wyostrome zmysły, brak zdolności do osądu moralnego oraz impulsywność przy braku samokontroli. Mieli także być niezdolni do myślenia abstrakcyjnego.

Polski kryminolog-pozytywista J. Makarewicz (1872–1955) przeanalizował statystyki Austro-Węgier pod względem związków czynników ekonomicznych z przestępczością. W toku badań ustalił, że w latach dobrej koniunktury zmniejszała się liczba przestępstw przeciwko mieniu, natomiast wzrastała przestępczość przeciwko obyczajności.

Współczesna kryminologia nie określa już bezpośrednich, prostych relacji między warunkami ekonomicznymi a przestępczością, ale uznaje, że mimo złożoności procesów i zjawisk społecznych wskazuje się na znaczenie biedy jako czynnika w różnym stopniu pośrednio determinującego przestępczość. Biedzie towarzyszy z reguły niski poziom edukacji. Zła sytuacja ekonomiczna rodzi lub przynajmniej wzmacnia zachowania z obszaru → p a t o l o g i i s p o ł e c z n e j. Te zaś są ważnymi determinantami przestępczości. Trafne jest założenie, że do zaistnienia przestępstwa dochodzi w sytuacji wystąpienia swoistej konfiguracji właściwości osobniczych jednostki (późniejszego sprawcy), czynników społecznych, w jakich jednostka ta wzrastała i wychowywała się i w jakich funkcjonuje, oraz sytuacji lub warunków sprzyjających popełnieniu przestępstwa.

Współczesna kryminologia przyjmuje multikauzalizm, czyli wieloprzyczynowość przestępczości. Amerykański kryminolog E. Sutherland już w latach 30. XX w. dostrzegał, że przestępstwa popełniają nie tylko ludzie o niskiej pozycji społecznej, ale także osoby mające wysoki status społeczny i zawodowy. Popełniane przez nich naruszenia prawa określił

mianem przestępczości białych kołnierzyków (*white-collar crime*), a ich samych przestępcami w białych kołnierzykach (*white-collar criminals*). Sutherland twierdził, że o większości tych wykroczeń nie mają wiedzy organy ścigania, ponieważ ich działanie ukierunkowane jest głównie na ściganie pospolitej przestępczości kryminalnej, której sprawcami są osoby o niskim statusie społecznym. Przestępcy w białych kołnierzykach najczęściej skutecznie zapewniają sobie bezkarność.

Japońscy kryminolodzy K. Hoshino, A. Uchiyama i A.E. Hoshi, ustalając motywację popełniania przestępstw przeciwko mieniu przez osoby nieletnie, wskazują, że ponad 65% tych sprawców kradnie z chciwości, 25% – dla przyjemności, a tylko 0,5% – z powodu swojej złej kondycji finansowej. Nowy nurt kryminologii antynaturalistycznej zwraca uwagę na to, że o tym, co jest, a co nie jest przestępstwem, decydują stanowione przez dane państwo normy karne. Te regulacje są emanacją woli politycznej większości, która ma wpływ na ich uchwalanie. Według R. Quinneya stanowi to przyczynę tego, że prawo karne nie zabezpiecza uniwersalnych wartości, lecz chroni wyłącznie interesy klasy rządzącej. W ten sposób realizuje ona własne interesy za pomocą legislacji karnej. To rządzący decydują o tym, co jest, a co nie jest przestępstwem. W budowaniu pożądanego odbioru społecznego pomagają im różne formy komunikowania, takie jak media czy edukacja. Zdaniem Quinneya pomaga to tworzyć fałszywe przekonanie, że ustawodawstwo karne chroni wartości uniwersalne i że ludzie są w tym systemie traktowani podmiotowo, choć w rzeczywistości nie mają żadnego wpływu na kształt prawa.

Wybitny polski kryminolog i kryminalistyk J. Widacki zauważa, że we współczesnym zglobalizowanym świecie większe zagrożenie niż przestępczość kryminalna stanowią imperializm, rasizm, seksizm, łamanie → p r a c z ł o w i e k a, dążenie do dominacji ekonomicznej, wyzysk pracowników czy dewastacja środowiska naturalnego. Wskazuje, że zbyt często są to czyny niespenalizowane, a jeśli nawet znalazły się w regulacjach karnych, to albo w ogóle nie są ścigane, albo podejście do tego jest woltarystyczne i selektywne. W ocenie Widackiego „prawdziwym złem jest niesprawiedliwość, która przekłada się na proces legislacyjny i na stosowanie prawa”. Pożądanymi rozwiązaniami tak zdiagnozowanej sytuacji są: tworzenie społeczeństwa konsensualnego, likwidacja lub łagodzenie

nierówności społecznych i ekonomicznych, likwidacja stref ubóstwa, zapewnienie awansu klasie najuboższej do klasy średniej i zmniejszenie rozpiętości bogactwa. Szukanie skutecznych i racjonalnych sposobów zapobiegania szybko zmieniającej się przestępczości w dalszym ciągu stanowi podstawowy cel kryminologii, która aby wypracowywać nowoczesne narzędzia profilaktyczne, musi na bieżąco monitorować aktualną sytuację społeczną i stale pojawiające się nowe determinanty zagrożeń.

Andrzej Czop

C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, tłum. E.S. Rappaport, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 1999; A. Czop, *Przestępczość*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; S. Henry, S.A. Lukas, *Recent Developments in Criminological Theory*, Ashgate, London 2009; R. Merton, *Social Structure and Anomie*, „American Sociological Review” 1938, vol. 3; T. More, *Prawdziwie złota księżeczka Rzeczpospolitej i o nowej wyspie Utopia*, tłum. K. Abgarowicz, IW Daimonion, Lublin 1993; *The Professional Thief. By a Professional Thief. Annotated and Interpreted by Edwin H. Sutherland*, University of Chicago Press, Chicago 1937; R. Quinney, *Criminology. Analysis and Critique of Crime in America*, Little, Brown and Comp, New York 1975; A. Uchiyama, *A Study on Factors of Delinquency Among Primary School Children*, „Report of the National Research Institute on Police Science” 1979, vol. 20, iss. 1; J. Widacki, *Czy bieda generuje przestępczość?*, [w:] *Polska bieda w świetle Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym*, H.E. Kubiak (red.), Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne–Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012.

**PRZESTĘPCZOŚĆ KOMPUTEROWA** (*computer crime*) – jest związana w wykorzystywaniem nowoczesnych technologii i obejmuje czyny z użyciem komputera, które naruszają dobra prawne. W pierwotnym ujęciu termin ten był tłumaczony dwojako. Oznaczał, po pierwsze, działania sprzeczne z ustanowionym prawem, w których komputer był przedmiotem zamachu, a po drugie, wyjaśniał istotę tego problemu przez pryzmat posiadania przez sprawcę – jako koniecznego warunku – wysoko specjalistycznej wiedzy informatycznej, pozwalającej mu na dokonanie tego rodzaju przestępstwa.

Obecnie, z uwagi na rozległy zakres kodyfikacji karnych wynikających z różnorodnych czynów zabronionych popełnianych z użyciem komputera, uznaje się, że komputer i/lub sieć mogą odgrywać trojaką rolę w aktywności przestępczej:

- ▶ mogą stanowić cel popełnienia przestępstwa (np. przez wprowadzenie wirusa komputerowego czy hacking);
- ▶ mogą być narzędziem służącym do popełnienia przestępstwa (np. oszustwo komputerowe, kradzież, rozpowszechnianie zdjęć pornograficznych, grooming, handel narkotykami, mowa nienawiści na tle rasowym czy religijnym);
- ▶ mogą mieć jedynie znaczenie incydentalne w trakcie dokonywania → czynu zabronionego [t. 1] (np. jako baza danych).

Ponieważ problematyka przestępstw komputerowych obejmuje rozmaite rodzaje zachowań, stanowią one przedmiot analizy zarówno w aspekcie materialnoprawnym (gdy przedmiotem zamachu są dane, systemy i oprogramowania oraz czyny naruszające dobra chronione przez prawo), jak i karnoprosocym (ponieważ systemy komputerowe mogą zawierać dowody na popełnienie czynu karalnego).

Należy podkreślić, że wśród badaczy omawianej problematyki nie istnieje pełna zgoda i jednomyślność poglądów co do definicji zjawiska przestępczości komputerowej. Wydaje się, że znaczący wpływ na to ma przede wszystkim dynamiczny postęp technologiczny implikujący konieczność wprowadzania ciągłych modyfikacji i aktualizacji. Jak podaje B. Fischer, pod pojęciem przestępczości komputerowej kryją się „czyny skierowane zarówno przeciwko systemowi komputerowemu (komputer-cel), jak i popełnione przy jego użyciu (komputer-narzędzie)”. Zdaniem K.J. Jakubskiego jest to zjawisko kryminologiczne, obejmujące działania przestępcze godzące w elektroniczne przetwarzanie danych, wpływające na ich obieg w systemie połączeń komputerowych, a także ingerujące w samo oprzyrządowanie i prawo do programu komputerowego. Obecnie coraz częściej w celu określenia nowoczesnych form przestępczości komputerowej stosuje się pojęcie cyberprzestępstwa (nazewnictwo zgodne z Konwencją Rady Europy o → cyberprzestępczości [t. 1], która jest jedną z najważniejszych inicjatyw regulujących kwestię zwalczania przestępczości komputerowej w skali międzynarodowej).

Ze względu na nieustający i niezwykle szybki rozwój nowoczesnych technologii definiowanie zjawiska przestępczości komputerowej wyłącznie przez pryzmat komputera stało się podejściem zbyt ogólnikowym. Badacze omawianego zjawiska coraz częściej odwołują się do ogółu technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych oraz akcentują ich związek z  $\rightarrow$  cyberprzestrzenią [t. 1]. Mając na uwadze powyższe, kluczowego znaczenia nabiera następujący podział przestępczości komputerowej:

- ▶ cyberprzestępstwo w ujęciu wąskim (przestępstwo komputerowe) – dotyczące jedynie tego rodzaju zamachów, których dokonanie nie byłoby możliwe poza cyberprzestrzenią, a ich przykładem są niezgodne z prawem działania godzące w bezpieczeństwo systemów komputerowych i przetwarzanych przez nie danych;
- ▶ cyberprzestępstwo w ujęciu szerokim (przestępstwo dotyczące komputerów) – obejmujące wszelkie zachowania przestępcze popełnione z użyciem elektronicznych systemów przetwarzania danych, w których komputer jest narzędziem dopuszczenia się czynu zabronionego lub stanowi przedmiot czy też środowisko zamachu. Są to więc działania polegające na naruszaniu uprawnień do programu komputerowego, bezpośrednim ingerowaniu w przetwarzaną  $\rightarrow$  informację [t. 2], jej nośnik i obieg w komputerze, jak również godzące w komputer i cały system połączeń teleinformatycznych.

Należy pamiętać, że pojęcie  $\rightarrow$  przestępczości komputerowej nie odnosi się jedynie do czynów mających postać komputerowych manipulacji, sabotażu czy hackingu. Coraz częściej bowiem ten rodzaj przestępczości stanowi nadrzędną nazwę wielu przestępstw dotyczących tradycyjnych dóbr prawnych, a dokonywanych przy użyciu nowoczesnej techniki komputerowej. Jak słusznie zauważa A. Završnik, zaistniała problematyka terminologiczna wynika z dynamicznego rozwoju coraz bardziej wyspecjalizowanych technologicznych form wykorzystywanych w celu popełniania cyberprzestępstwa. Warto przypomnieć, że początkowo były to głównie zamachy na komputery i sieci komputerowe, nieco później pojawiły się ataki na sieci teleinformatyczne (tzw. hakerstwo), a obecnie dominują tzw. zautomatyzowane ataki, oparte na specjalnym oprogramowaniu – jest to niewątpliwie jedna z najszybciej rozwijających się form przestępczości transgranicznej.



Z uwagi na to, że przestępczość komputerowa może przyjmować rozmaite formy i dotyczyć wielu obszarów, istnieje potrzeba szczególowej kategoryzacji tego rodzaju nielegalnej działalności. Jedną z pierwszych klasyfikacji przestępczości komputerowej została zaproponowana w 1989 r. przez Komitet Ekspertów Rady Europy. Efektem prac nad raportem było stworzenie typologii obejmującej minimalny i fakultatywny podział przestępstw, które powinny być regulowane przez ustawodawstwa wszystkich krajów członkowskich. Do pierwszej kategorii zaliczono wówczas oszustwa i fałszerstwa komputerowe, nielegalne uzyskanie dostępu do systemu komputerowego, → s a b o t a ż k o m p u t e r o w y [t. 4], nieuprawnione powielanie półprzewodników, zniszczenie programów lub danych komputerowych, piractwo oraz → p o d s ł u c h komputerowy. W grupie przestępstw fakultatywnych znalazły się natomiast: modyfikacja danych lub programów komputerowych, szpiegostwo komputerowe, korzystanie z komputera lub programu komputerowego bez legalnego oprogramowania.

Klasyfikując czyny zabronione, w których podstawowym narzędziem lub celem przestępczego działania są komputery i systemy informatyczne, można wyodrębnić (powołując się na treść komunikatu Komisji Europejskiej z 7 lutego 2013 r.) 3 kategorie zamachów:

- ▶ przestępstwa pospolite, obejmujące czyny karalne z wykorzystaniem technologii komputerowej (np. fałszerstwo dokumentów);
- ▶ publikację w mediach elektronicznych treści naruszających dobra prawne (np. materiałów o charakterze pedofilskim);
- ▶ przestępstwa wykorzystujące sieć łączności elektronicznej (np. hakerstwo).

Z kolei Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. w kontekście ataków na systemy informatyczne określa następujące rodzaje zagrożeń dotyczących przestępczości komputerowej:

- ▶ przestępstwa związane z dostępem do systemów informatycznych (niezgodny z prawem dostęp do całości lub części systemu) – art. 3;
- ▶ przestępstwa związane z ingerencją w systemy (zakłócenie funkcjonowania systemu przez wprowadzanie zmian, usuwanie, uszkodzenie i blokowanie dostępu do danych komputerowych) – art. 4;
- ▶ przestępstwa związane z ingerencją w dane (uszkodzenie, zmienianie, usuwanie danych lub czynienie ich niedostępnymi) – art. 5;

- ▶ przestępstwa związane z przechwyceniem danych (przechwytywanie niepublicznych przekazów danych z systemu informatycznego) – art. 6.

Według Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnych → Interpol [t. 2] systematyka przestępstw komputerowych obejmuje natomiast 6 obszarów. Są to: nieupoważniony dostęp do zasobów, przechwytywanie i modyfikacja danych, oszustwa komputerowe, nielegalne powielanie programów, sabotaż sprzętu wraz z jego oprogramowaniem oraz przechowywanie danych zabronionych prawem.

Mimo że ogólne kwestie dotyczące rodzajów przestępstw komputerowych są określone w prawie unijnym, to jednak poszczególne kraje także ustanawiają własne przepisy. W Polsce np. grupa przestępstw komputerowych została objęta kilkoma aktami normatywnymi, w tym: Kodeksem karnym, ustawą o ochronie danych osobowych, ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawą o podpisie elektronicznym, ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną czy też ustawą o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym.

W świetle ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wyodrębnia się kilka rodzajów przestępstw komputerowych:

- ▶ → przestępstwa przeciwko ochronie informacji (niszczenie, usuwanie, zmiana, ingerowanie, pozyskiwanie, zakłócenie lub utrudnianie dostępu do danych, uniemożliwianie ich automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania, np. hacking komputerowy – art. 267 § 1 kk, nielegalny podsłuch i inwigilacja przy użyciu urządzeń technicznych – art. 267 § 2 i § 3 kk, naruszenie integralności zapisu informacji – art. 268 § 2 kk, bezprawne niszczenie informacji – art. 268a kk, sabotaż komputerowy – art. 269 § 1 i § 2 kk, zakłócanie pracy systemu komputerowego lub sieci teleinformatycznej – art. 269a kk, wytwarzanie lub udostępnianie urządzeń lub programów do popełnienia przestępstwa – art. 269b kk);
- ▶ przestępstwa przeciwko mieniu (nielegalne uzyskanie programu komputerowego – art. 278 § 2 kk, paserstwo programu komputerowego – art. 293 § 1 kk, oszustwo komputerowe – art. 287 kk,

oszustwo telekomunikacyjne – art. 285 kk); przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, obrotowi gospodarczemu i pieniążnemu (fałszerstwo komputerowe – art. 270 § 1 kk, zniszczenie lub pozbawienie mocy dowodowej dokumentu elektronicznego – art. 276 kk, wyłudzenie z art. 297 § 1 kk, nierzetelne prowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej – art. 303 kk, sfalszowanie kart płatniczych – art. 310 kk);

- ▶ przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu (narażenie wielu osób lub mienia na niebezpieczeństwo przez zakłócenie, uniemożliwienie lub wpływanie na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych – art. 165 kk);
- ▶ przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (szpiegostwo lub wywiad komputerowy – art. 130 § 3 kk);
- ▶ przestępstwa na tle seksualnym (rozpowszechnianie, przechowywanie oraz posiadanie treści pornograficznych przedstawiających małoletniego – art. 202 § 4b, grooming – art. 200a kk).

Zgodnie z Ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych do przestępstw komputerowych należą także różne formy piractwa komputerowego, takie jak: plagiaty (przywłaszczenie) całości lub części utworu, wprowadzenie w błąd co do autorstwa, rozpowszechnianie utworu bez podania nazwiska twórcy i bez jego zgody, zwielokrotnianie bez upoważnienia albo wbrew ustalonym warunkom cudzego dzieła, paserstwo przedmiotu stanowiącego nośnik utworu, uniemożliwienie korzystania z utworu. Przestępstwem komputerowym jest też nielegalne kopiowanie układów scalonych, które to działanie zostało zabronione Ustawą z dnia z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej. Również ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych przewiduje sankcje karne za bezprawne przetwarzanie danych osobowych (art. 49), naruszenie obowiązku zabezpieczenia danych przed ich uszkodzeniem, zniszczeniem lub przejęciem przez nieuprawnioną osobę (art. 52) czy też niezgłoszenie do rejestru zbioru danych przez osoby do tego zobowiązane (art. 53). Uregulowania prawne dotyczące przestępstw komputerowych zostały także ujęte w Ustawie z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w art. 23 poświęconym

ujawnieniu lub bezprawnym wykorzystaniu informacji stanowiących tajemnicę danego przedsiębiorstwa.

Systematyzując dotychczasowe rozważania, można dokonać podziału przestępstw komputerowych na 3 kategorie:

- ▶ przestępstwa przeciw bezpieczeństwu elektronicznie przetwarzanej informacji (przedmiotem zabronionego czynu *stricte* komputerowego są dane);
- ▶ przestępstwa przeciw dobrom tradycyjnie chronionym prawem karnym, dokonane za pomocą nowoczesnych technologii (przedmiotem zamachu są dobra prawne, których naruszenie odbywa się za pośrednictwem elektronicznych technologii gromadzenia i przetwarzania danych; są one szczegółowo określone w ustawowym opisie danego przestępstwa rodzajowego);
- ▶ przestępstwa przeciw tradycyjnym dobrom prawnym dokonywane przy użyciu nowoczesnych urządzeń służących do elektronicznego gromadzenia i przetwarzania danych (sposób dokonania czynu zabronionego nie jest precyzyjnie określony w ustawowym opisie danego przestępstwa rodzajowego, przykładem jest np. zniesławienie, zniewaga, groźba karalna czy rozpowszechnianie materiałów pornograficznych w sieci).

Wiele z tych zabronionych przez prawo czynów może mieć oddziaływanie bardzo szerokie i odległe od miejsca, w którym doszło do popełnienia przestępstwa. Taki proceder jest określany mianem przestępstw internetowych, obejmujących kryminalną aktywność jednostek w sferze usług sieciowych oferowanych przez internet. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na pojawianie się nowych form międzynarodowych oszustw komputerowych, będących wynikiem coraz wyższych umiejętności przestępców w zakresie korzystania z nowoczesnych technologii (m.in. występowanie pod cudzym nazwiskiem, kradzież z elektronicznych środków przekazu, oszustwa dotyczące bankowości elektronicznej lub związane z hazardem elektronicznym, piramidy finansowe w poczcie elektronicznej). Oprócz tego można zaobserwować eskalację bardzo niepokojącego zjawiska dotyczącego podejmowania współpracy między organizacjami przestępczymi a specjalistami z dziedziny nowoczesnych technologii w celu popełnienia czynów zabronionych. Cyberprzestrzeń stała się dla

przestępców obszarem, w którym łatwiej jest kierować grupą przestępczą i szybciej można zwielokrotnić nielegalne zyski (charakter transgraniczny, możliwość zdalnego działania, szybkość i duża skala). Należy dodać, że taka forma aktywności sprzyja anonimowości, co znacząco utrudnia zidentyfikowanie i uchwycenie sprawców. Świadczą o tym dotychczasowa praktyka oraz orzecznictwo sądowe potwierdzające ograniczoną możliwość ścigania sprawców przestępstw komputerowych (łatwość kamuflażu, częsty brak dowodów).

W literaturze przedmiotu najczęściej wyodrębnia się dwie grupy sprawców przestępstw komputerowych. Do pierwszej kategorii można zaliczyć tzw. hakerów (zob. → h a k e r [t. 2]), crackerów, którzy popełniając czyn zabroniony prawem, wykorzystują w tym celu zaawansowane narzędzia technologiczne i wysokie kompetencje informatyczne. W drugiej grupie znajdują się przestępcy, dla których komputer lub sieć stanowi jedynie narzędzie dodatkowe (służące poszukiwaniu ofiar w internecie, przechowywaniu danych dotyczących działalności przestępczej).

Niespotykany wcześniej na tak szeroką skalę rozwój nowoczesnych technologii oraz dzisiejsza rola komputera, który stał się integralnym elementem niemal każdej dziedziny naszego życia, wyraźnie przyczyniły się do eskalacji zjawiska przestępczości komputerowej. Na podstawie analizy ogólnych trendów wydaje się, że nie ma już takich obszarów, które w pełni zapewniałyby bezpieczeństwo – nie istnieje takie medium, które pozwalałoby ze stuprocentową pewnością zaufać wszystkim usługom oferowanym przez cyberprzestrzeń (zawsze bowiem istnieje ryzyko zainfekowania wirusem komputerowym, złośliwym oprogramowaniem). Wśród metod przestępczych najczęściej wykorzystywane są próby ataku bezpośredniego, pośredniego i socjotechnicznego. Te działania są ukierunkowane głównie na zdobycie dostępu do atakowanego narzędzia, przejęcie jego zasobów, wyłudzenie danych lub → k r a d z i e ż t o z s a m o ś c i [t. 2]. Do innej kategorii ataków, nieujętych w ramach powyższej klasyfikacji, można zaliczyć spam (wpływający niekorzystnie na jakość usług poczty elektronicznej) czy też odmowę dostępu (obciążenie zasobów atakowanego systemu, które uniemożliwia uprawnionym użytkownikom pełne korzystanie z jego usług). Skala tych zjawisk rodzi konieczność podejmowania stosownych inicjatyw, mających na celu zmniejszenie skuteczności wrogich ataków.

W Polsce przykładem działań ukierunkowanych na podwyższanie bezpieczeństwa w zakresie teleinformatyki oraz wzmacnianie odporności na ataki w cyberprzestrzeni jest Rządowy Program Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej, którego współautorem jest → A g e n c j a B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1].

Ciągły postęp w dziedzinie nowych technologii przekłada się niestety na wykorzystywanie przez cyberprzestępców coraz doskonalszych, wyspecjalizowanych i wyrafinowanych metod działania. Chociaż nie da się przewidzieć wszystkich potencjalnych zagrożeń wynikających z wykorzystywania komputerów i internetu, to konieczne jest stałe stosowanie środków bezpieczeństwa (hasła dostępu, kryptografia, zapory ogniowe), których zadaniem jest zapobieganie najbardziej pospolitym nadużyciom, a przynajmniej zmniejszanie prawdopodobieństwa, że się one pojawią. Oprócz technicznych zabezpieczeń systemów informatycznych kluczowym elementem zwalczania przestępczości komputerowej wydają się również działania edukacyjne, prewencyjne i wykrywawcze. Można stwierdzić, że → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] przy tak gwałtownym rozwoju nowoczesnych technologii stało się wręcz strategiczną koniecznością. Walka z przestępczością komputerową wymaga jednak ścisłej współpracy i podjęcia zharmonizowanych działań przez krajowe organy ścigania i organizacje międzynarodowe. Aby chronić społeczeństwo przed zagrożeniami związanymi z cyberprzestępczością, potrzebna jest wspólna polityka karna dostosowana do wirtualnej rzeczywistości (przepisy dotyczące penalizacji określonej kategorii działań, dostosowanie regulacji procesowych w celu sprawnego ścigania sprawców przestępstw komputerowych i prowadzenia ich postępowań karnych). Przed ustawodawcą stoi więc bardzo skomplikowane i stale otwarte zadanie, trudne z uwagi na ciągłe zmiany w obszarze nowoczesnych technologii, pociągające za sobą nieustającą potrzebę udoskonalania prawa cybernetycznego, podążającego za wciąż pojawiającymi się nowymi formami cyberprzestępstw i oferującego skuteczne narzędzia i procedury walki z nimi.

*Magdalena Szumiec*

A. Adamski, *Prawo karne komputerowe*, C.H.Beck, Warszawa 2000; P. Durbajło, *Rządowy Program Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej 2010–2015*,

[w:] *Internet. Ochrona wolności, własności i bezpieczeństwa*, G. Szpor (red.), C.H.Beck, Warszawa 2011; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. dotycząca ataków na systemy informatyczne i zastępująca decyzję ramową Rady 2005/222/WSiSW, Dz. U. UE L 218 z dnia 14.08.2013 r.; B. Fischer, *Przestępstwa komputerowe i ochrona informacji. Aspekty prawnokryminalistyczne*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2000; M. Grzelak, K. Liedel, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu*, Wydawnictwo UE, Kraków 2014; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, LexisNexis, Warszawa 2007; K.J. Jakubski, *Przestępczość komputerowa – podział i definicja*, „Przegląd Kryminalistyki” 1997, nr 2/7; tenże, *Przestępczość komputerowa – zarys problematyki*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 12; P. Kardas, *Prawnokarna ochrona informacji w polskim prawie karnym z perspektywy przestępstw komputerowych. Analiza dogmatyczna i strukturalna w świetle aktualnie obowiązującego stanu prawnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2000, nr 1; *Patologie w cyberszwiecie*, S. Bębas, J. Plis, J. Bednarek (red.), WSH, Radom 2012; M. Siwicki, *Cyberprzestępczość*, C.H.Beck, Warszawa 2013; M. Szczepaniec, *Komputer jako narzędzie przestępstwa*, „Zeszyty Prawnicze” 2012, nr 12.2; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553; A. Završnik, *Kriminaliteta in tehnologija: kako računalniki spreminjajo nadzor in zasebnost, ter kriminaliteto in kazenski pregon?*, Institut za kriminologijo, Ljubljana 2010.

**PRZESTĘPCZOŚĆ ZORGANIZOWANA** – sposób popełniania przestępstw, charakteryzujący się tym, że sprawcy działają w składzie minimum 3-osobowym, w strukturze hierarchicznej, w której występuje podział ról i specjalizacja uwzględniająca kwalifikacje poszczególnych członków grupy, zachowujących poufność oraz hermetyczność realizowanych przedsięwzięć podejmowanych w sposób planowy i ukierunkowanych na maksymalizację przestępczego zysku.

Na forum międzynarodowym od kilkudziesięciu już lat trwa ożywiona dyskusja, zarówno badaczy, jak i przedstawicieli organów ścigania, na temat przestępczości zorganizowanej – jej struktury, dynamiki oraz rodzajów działań kryminalnych, które możemy do niej zaliczyć. Podstawowym problemem jest samo definicyjne ujęcie fenomenu przestępczości zorganizowanej. Wynika to z tego, że dostosowuje ona swoje różnorodne działania kryminalne do gwałtownie zmieniających się struktur społecznych i gospodarczych państwa i równie szybko odpowiada na przedsięwzięcia kontrolne i represyjne ze strony jego organów.

Raport opracowany przez Komisję Specjalną ds. Stosowania Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości w USA (1966 r., uzupełniony w 1990 r.) wskazał na pewne cechy istotne dla przestępczości zorganizowanej. Po pierwsze – trwałość i wielopoziomowa struktura grupy przestępczej prowadzącej planowe i długofalowe działania, także przy wykorzystaniu poczynąń legalnych. Kolejna cecha to dążenie do osiągnięcia maksymalnego zysku, przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych środków. Raport wykazał też jako wyróżnik monopolizację niektórych sfer działalności gospodarczej, dokonywanie wymuszeń, oszustw, malwersacji finansowych i działania korupcyjne.

W Niemczech została przyjęta definicja wskazująca na to, że przestępczość zorganizowana jest działaniem planowym, ukierunkowanym na osiągnięcie maksymalnego zysku lub władzy, przy dokonywaniu przestępstw charakteryzujących się znacznym ciężarem gatunkowym, z udziałem przynajmniej 2 osób dzielących się zadaniami przez czas dłuższy lub nieoznaczony. Grupa opiera się na bezwzględnej dyscyplinie i zasadzie hermetyczności, a stosując → p r z e m o c lub inne drastyczne środki zastraszania, wywiera wpływ na politykę, media, administrację publiczną, wymiar sprawiedliwości i gospodarkę. Doktryna niemiecka za formy przestępczości zorganizowanej uznaje: przestępczość związaną z narkotykami, kradzieże samochodów, przestępczość z wykorzystaniem elektronicznych instrumentów płatniczych, fałszerstwa środków płatniczych, prostytutkę, sutenerstwo, hazard, handel ludźmi, wymuszanie haraczy i nielegalny handel bronią.

Fundamentem przestępczości zorganizowanej jest tzw. syndrom prohibicji. Zorganizowane grupy przestępcze działają tam, gdzie istnieje zapotrzebowanie na towary i usługi niedostępne na legalnym rynku obrotu handlowego (narkotyki, prostytutka, towary akcyzowe). Ta koncepcja genezy zorganizowanej przestępczości została opracowana przez P. Lejinsa i opisywała głównie rynek amerykański. Autor ten wskazał, że w realiach europejskich istnieje dodatkowo pojęcie czarnego rynku, pojawiające się tam, gdzie zaczyna brakować określonych dóbr, na które istnieje społeczne zapotrzebowanie.

A. Marek uzupełnia koncepcję syndromu prohibicyjnego Lejinsa syndromem spekulacyjnym, uważając, że obie te koncepcje rodzą czarny



rynek i stwarzają warunki do rozwoju przestępczości zorganizowanej. Te 2 syndromy są wprawdzie ważnym czynnikiem rozwoju zorganizowanych grup przestępczych, ale niewystarczającym. Marek wyróżnia jeszcze jeden element, którym jest syndrom maksymalizacji zysków – główny cel działania zorganizowanej przestępczości.

Przestępczość zorganizowana coraz częściej przybiera charakter międzynarodowy. Stąd Organizacja Narodów Zjednoczonych 12 grudnia 2000 r. przyjęła konwencję przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (United Nations Convention against Transnational Organized Crime). Została ona uroczyście podpisana w Palermo przez 123 państwa sygnatariuszy. Art. 2 ust. 2 Konwencji precyzuje międzynarodowy charakter przestępstw, uznając, że można je za takie uznać, gdy zostały dokonane na obszarze więcej niż jednego państwa lub popełnione w jednym państwie, ale ważna część przygotowania, planowania lub kierowania odbyła się w innym kraju. Za takowe uznaje się również przestępstwo popełnione w jednym państwie, ale mające związek ze zorganizowaną grupą, prowadzącą działalność na terenie więcej niż jednego państwa.

Do polskiego systemu prawnego pojęcie przestępczości zorganizowanej zostało wprowadzone ustawą z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz. U. 1994, nr 126, poz. 615), która została uchylona 1 września 1998 r. Art. 5 § 1 cytowanej ustawy zabraniał pod groźbą kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat wprowadzania do legalnego obrotu środków płatniczych, papierów wartościowych lub wartości dewizowych pochodzących ze zorganizowanej przestępczości, powiązanej z obrotem środkami odurzającymi lub psychotropowymi, fałszowaniem pieniędzy lub papierów wartościowych, wymuszaniem okupu albo handlem bronią. Istotną wadą tej regulacji było enumeratywne określenie konkretnych kategorii przestępstw, z których legalizacja zysków podlegała ściganiu karnemu, w ramach przestępstwa określonego potocznie jako „pranie brudnych pieniędzy”. Taka formuła penalizacji wskazanego czynu powodowała trudności w praktycznym stosowaniu zapisów art. 5 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego. W związku z tym Kodeks karny z 1997 r. nie posługuje się już terminem „pranie brudnych pieniędzy”, który obecnie ma już jedynie charakter kryminologiczny. Pojawił się natomiast nowy

termin – „zorganizowana grupa i związek przestępczy”. Art. 258 § 1 stanowi: „Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Paragraf 2 zaostrza odpowiedzialność w sytuacji, gdy taka grupa albo związek mają charakter zbrojny albo ich celem jest popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym. W tym przypadku sankcja to kara pozbawienia wolności na okres od 6 miesięcy do 8 lat. Natomiast § 3 podwyższa odpowiedzialność karną wobec osoby, która zakłada grupę albo związek przestępczy lub nimi kieruje. Ustawodawca przyjął tu karę pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat. Paragraf 4 wprowadził najsurowszą odpowiedzialność (karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata) wobec osoby, która zakłada lub kieruje grupą lub związkiem o charakterze terrorystycznym.

Tak więc Kodeks karny wyodrębnia 3 rodzaje grup i związków przestępczych: te, których celem jest popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, grupy i związku o charakterze zbrojnym oraz o charakterze terrorystycznym. Zbrojny charakter grupy oznacza, że w swoim działaniu jej członkowie posługują się bronią palną bądź zakładają jej użycie w przyszłości. Grupa o charakterze terrorystycznym to taka, której uczestnicy działają ze świadomością, że realizowane przez nich cele zakładają popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym. Takim przestępstwem jest → czyn z a b r o n i o n y [t. 1] zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu poważnego zastraszenia wielu osób, zmuszenia organu władzy publicznej RP lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce RP lub innego państwa czy organizacji międzynarodowej. Przystępstwem o charakterze terrorystycznym jest także groźba popełnienia takiego czynu.

Najstarszą organizacją prowadzącą zorganizowaną przestępczość jest sycylijska Cosa Nostra, mocno powiązana ze swoim odpowiednikiem w Stanach Zjednoczonych. Jej członkowie wywodzą się z 3 regionów Sycylii – Palermo, Agrigentu i Katanii. Wedle danych udostępnionych przez FBI składa się ona z 1,2 tys. zaprzysiężonych członków wchodzących w skład 76 rodzin. Jej działaniami kieruje tzw. komisja międzyprovincialna. Do historycznych,

lecz wciąż obowiązujących cech włoskiej → m a f i i zalicza się przemoc, która jest środkiem do zachowania dyscypliny, planowania przestępstw, oddziaływania na społeczeństwo i konkurencję. To również sposób skutecznego wzmacniania prowadzonych mediacji. Kolejna cecha to stosowanie *vendetty*, czyli zasady osobistego dopełniania zemsty (bez względu na skutki i koszty) wobec sprawcy, który naruszył honor rodziny. Triady dopełnia *omerta*, będąca obowiązkiem milczenia, zwłaszcza w kontaktach z organami ścigania, oraz zachowywania poufności w ramach samej grupy. Włoska mafia była prekursorem oszustw finansowych dokonywanych za pomocą fikcyjnych firm rejestrowanych na tzw. słupy (najczęściej niczego nieświadome osoby bezdomne). W dążeniu do całkowitej eliminacji konkurencji mafiosi używali gróźb, podpaień lub eksplozji ładunków wybuchowych. Stosowali → k o r u p c j ę [t. 2] w relacjach z organami decydującymi o kontraktach, udzielaniu koncesji czy zezwoleniach. Zamiast pozyskiwać legalne kredyty, inwestowali środki z nielegalnego procederu, stosując pranie brudnych pieniędzy i podwójną księgowość. W prowadzeniu działalności gospodarczej nie przestrzegali przepisów o płacach minimalnych, czasie i warunkach pracy oraz ubezpieczeniach społecznych. Obecnie włoskie organizacje przestępcze nie prowadzą już spektakularnych wojen wewnętrznych, ale skoncentrowały się na wyłudzeniu środków z europejskiego programu pomocy dla regionów słabo zurbanizowanych. Przestępcze zyski inwestują w turystykę, przemysł rozrywkowy, budownictwo drogowe i mieszkaniowe. W wielu aglomeracjach kontrolują gospodarkę odpadami i recycling. Nadal prowadzą handel narkotykami, nadzorują prostytucję i hazard. Cosa Nostra stała się wzorem przestępczości zorganizowanej dla przestępców w wielu państwach europejskich i w USA.

W Polsce gwałtowny rozwój tego rodzaju przestępczości wiązał się z okresem transformacji ekonomiczno-ustrojowej, której towarzyszyło rozszczęlnienie granic, osłabienie kontroli ze strony organów państwa i brak odpowiednich regulacji prawnych. W lutym 2000 r. na wniosek Komendanta Głównego Policji ówczesny minister spraw wewnętrznych M. Biernacki wyraził zgodę na powołanie Centralnego Biura Śledczego KGP – organu odpowiedzialnego za zwalczanie przestępczości zorganizowanej. Służbę tę utworzono z połączenia Biura do Walki z Przystępczością Zorganizowaną i Biura do Walki z Przystępczością Narkotykową Komendy

Główniej Policji. Po kilku latach funkcjonowania tej formacji kierownictwo → p o l i c j i postanowiło odejść od dotychczasowego pełnego uzależnienia Dyrektora CBS od Komendanta Głównego i delegować wiele uprawnień powołanemu Komendantowi nowej służby, która zyskując autonomię, przyjęła nazwę Centralnego Biura Śledczego Policji.

Jednostka ta formalnie rozpoczęła swoją działalność 9 października 2014 r., a jej organizację i metodę funkcjonowania zdefiniowało Zarządzenie nr 54 Komendanta Głównego Policji w sprawie organizacji, rzeczowego i miejscowego zakresu działania oraz zasad współdziałania Centralnego Biura Śledczego Policji z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji. Z uwagi na coraz częstsze powiązania między zorganizowaną przestępczością a organizacjami terrorystycznymi ważnym przedmiotem rozpoznania operacyjnego CBŚP stały się zagrożenia aktami terroru. Zadania w tym obszarze zostały określone w Zarządzeniu Komendanta Głównego Policji nr 845 z 2004 r., a uszczegółowione w regulaminie CBŚP. W strukturze formacji utworzono Wydział do Zwalczania Aktów Terroru. Ogniwo to na bieżąco koordynuje pracę Zespołów Przeciwdziałania Aktom Terroru, funkcjonujących we wszystkich komendach wojewódzkich policji. Współpracuje także z Centrum Antyterrorystycznym → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1]. Najważniejszym kierunkiem działania w obszarze zwalczania przestępczości zorganizowanej jest ujawnianie nielegalnych dochodów jej beneficjentów oraz kontynuowanie pracy operacyjnej celem rozpoznawania i wykrywania tzw. przestępstw bazowych. Obecne metody działania członków grup zorganizowanych, zwłaszcza przy transakcjach finansowych, wykorzystują najbardziej zaawansowane technologie, a czas ich wykonania uległ znacznemu skróceniu. W sytuacji powszechnego stosowania internetu muszą ulec zmianie także przepisy prawne. Trzeba również wypracować nowe instrumentarium kontrolne. Trudno bowiem używać starych koncepcji do zwalczania nowoczesnych rozwiązań technicznych, które są nieodłącznym elementem przestępczości zorganizowanej.

*Andrzej Czop*

A. Czop, *Przestępczość zorganizowana*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wa-  
siuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Czop,

P. Czop, *Analiza porównawcza przestępczości zorganizowanej i międzynarodowego terroryzmu*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2016, nr 24; A. Marek, *Kryminologia*, cz. 1, UMK, Toruń 1986; tenże, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, C.H.Beck, Warszawa 1997; W. Mądrzejowski, *Przestępczość zorganizowana – system zwalczania*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2008; E.W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1992; *Przestępczość zorganizowana*, E.W. Pływaczewski (red.), C.H.Beck, Warszawa 2011; H.J. Schneider, *Przestępczość zorganizowana z perspektywy kryminologii porównawczej*, [w:] *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce*, B. Hołyst, E. Kube, R. Schulte (red.), Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Warszawa–Münster–Łódź 1998; J. Wójcik, *Oszustwa finansowe. Zagadnienia kryminologiczne i kryminalistyczne*, Wydawnictwo JWW, Warszawa 2008; tenże, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej. Zagadnienia prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

**PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO OCHRONIE INFORMACJI** zostały ujęte w rozdziale XXXIII Kodeksu karnego i łączy je tożsamość dobra, za jakie uważana jest → i n f o r m a c j a [t. 2], podlegające ochronie prawnej. Przez pojęcie informacji należy rozumieć wiadomość lub sumę wiadomości o osobie albo o stanie rzeczy, dotyczącą faktów, stanowiącą logiczną całość, niezależnie od nośników, na jakich jest utrwalana, przekazywana czy przechowywana. Poszczególne przepisy zostały jednak poświęcone różnym kategoriom informacji.

Ochronie → i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h [t. 2], opatrzonych klauzulą „tajne” lub „ściśle tajne”, określanych zwyczajowo jako tajemnica państwa, poświęcony został art. 265 kk. Zgodnie z ustawą o ochronie informacji niejawnych (art. 5 ust. 1) klauzulą „ściśle tajne” mogą zostać opatrzone informacje, których ujawnienie albo nieupoważnione wykorzystanie może spowodować wyjątkowo poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej, np. przez wprowadzenie zagrożenia dla jej integralności, bezpieczeństwa zewnętrznego lub wewnętrznego, gotowości obronnej, sojuszy międzynarodowych. W myśl tej samej ustawy (art. 5 ust. 2) pojęcie informacji tajnych należy utożsamiać z danymi, których nieuprawnione ujawnienie spowoduje poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej, np. przez uniemożliwienie realizacji podstawowych zadań państwa i jego konstytucyjnych organów.

Naruszenie tajemnicy zawodowej i służbowej stanowi przestępstwo w myśl art. 266 kk. Pojęcie tajemnicy zawodowej należy utożsamiać zarówno z tajemnicą zawodową w wąskim znaczeniu tego słowa – związaną z zawodem, z którym łączy się określony stopień zaufania, jak i z tajemnicą zawodową w sensie szerszym, obejmującą wszelkie poufne informacje uzyskane w związku z wykonywaną działalnością gospodarczą, naukową, społeczną i publiczną. Obowiązek zachowania tajemnicy może mieć przede wszystkim źródło ustawowe. Dotyczy to niektórych zawodów o istotnym znaczeniu społecznym, takich jak rzeczoznawca majątkowy, biegły rewident, adwokat, radca prawny, notariusz czy lekarz lub pielęgniarka. Szczególną postacią ujawnienia tajemnicy zawodowej jest zdradzenie informacji o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne” lub informacji uzyskanej w związku z wykonywaniem czynności służbowych przez → funkcyj onariusza publicznego [t. 2]. Warunkiem odpowiedzialności funkcjonariusza za czyn, o którym mowa w art. 266 § 2 kk, jest możliwość narażenia na szkodę prawnie chronionego interesu w związku z ujawnieniem informacji osobie nieuprawnionej.

Jeszcze szerszy katalog informacji został objęty ochroną w art. 267 kk dotyczącym wejścia w posiadanie każdej informacji nieprzeznaczonej dla sprawy. Przepis ten penalizuje wszelkie działania wymierzone przeciwko wolności decyzji jednostki co do ujawniania lub zachowania w tajemnicy okoliczności jej dotyczących, niezależnie od typu danych. Za informację nieprzeznaczoną dla sprawy należy uznać każdą, której adresatem jest ktoś inny, a sprawca nie jest uprawniony, aby się z nią zapoznać, na podstawie ustawy, umowy czy innego rodzaju upoważnienia. Podobnie art. 268 kk dotyczy utrudniania czy udaremniania osobie uprawnionej dostępu do informacji istotnej, niezależnie od jej rodzaju, art. 268a za – takich samych działań w odniesieniu do danych informatycznych. Dane te definiuje się jako dowolny ciąg znaków o funkcjonalnym znaczeniu w ramach systemu informatycznego, a więc służący przeprowadzeniu określonej operacji w ramach tego systemu. Definicję tę wypełniają zarówno dane informatyczne funkcjonujące w ramach sieci informatycznej, jak i te, które są utrwalone na nośnikach poza tym systemem. Rozróżnienie typów danych wiąże się z zastrzeżeniem surowszej kary za działania wymierzone w interesy podmiotu uprawnionego do korzystania z danych informatycznych.

Ochronie wybranych rodzajów danych informatycznych został poświęcony art. 269 kk, który dotyczy tylko informacji o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, innego organu państwowego lub instytucji państwowej albo samorządu terytorialnego.

Katalog sposobów działania sprawców popełniających przestępstwa przeciwko ochronie informacji, ujętych w rozdziale XXXIII Kodeksu karnego, obejmuje bardzo szerokie spektrum. Ustawodawca w art. 265 i 266 kk posługuje się pojęciami ujawnienia lub wykorzystania informacji niejawnych. Przez pojęcie ujawnienia należy rozumieć każde zachowanie powodujące, że inna osoba zapoznaje się z treścią informacji, niezależnie od sposobu jej przekazania. Może polegać na przekazaniu dokumentu, szyfru, środków technicznych czy kodów służących do przełamania mechanicznych lub elektronicznych zabezpieczeń treści informacji. Ujawnienie może polegać także na użyciu znaku lub gestu. Ujawnienie tajemnicy zachodzi wyłącznie wówczas, gdy inna osoba zapoznała się z treścią informacji w sposób, który pozwolił jej zrozumieć jej sens. Do dokonania tego przestępstwa nie jest natomiast konieczne, aby osoba taka, rozumiejąc treść informacji, która jest jej przekazywana, miała równocześnie świadomość, że informacja ta jest tajemnicą. Nie stanowi natomiast ujawnienia przekazanie informacji osobie uprawnionej czy upoważnionej do jej posiadania albo takiej, która już wcześniej dysponowała określonymi informacjami.

Termin „wykorzystanie” odnosi się do wszelkich działań podejmowanych przez sprawcę, dla których znajomość informacji niejawnych była podstawowym impulsem do ich podjęcia, a które służą uzyskaniu określonej korzyści przez sprawcę lub inny podmiot. Przykładami wykorzystania informacji mogą być: dopuszczenie się szantażu wobec osób, których dane są objęte tajemnicą, czy opatentowanie wynalazku stworzonego na podstawie niejawnych wyników badań naukowych.

Przestępstwo, o którym mowa w art. 267 kk, polega na nieuprawnionym uzyskaniu dostępu do informacji nieprzeznaczonej dla sprawcy, np. przez otwarcie zamkniętego pisma, podłączenie się do sieci telekomunikacyjnej lub przełamanie albo ominięcie elektronicznego, magnetycznego, informatycznego lub innego szczególnego zabezpieczenia.

Uzyskanie dostępu do systemu informatycznego (art. 267 § 2 kk) jest karane niezależnie od metod wykorzystanych przez sprawcę oraz od przyswecającego mu celu. Nie jest także istotne, czy na skutek swojego działania uzyskał on dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonych ani czy się z nimi zapoznał. Samo usytuowanie tego przepisu zaraz po normie regulującej uzyskanie dostępu do informacji dla sprawcy nieprzeznaczonej, wskazuje, że w ocenie ustawodawcy także w ten sposób może przebiegać działanie sprawcy chcącego uzyskać dostęp do takich informacji. Pojęcie dostępu należy interpretować w ujęciu informatycznym, a nie potocznym (szerzej na temat pojęcia system informatyczny – zob. hasło → przestępstwa przeciwko systemom informatycznym). Aby doszło do realizacji znamion typu → czynu zabronionego [t. 1] z art. 267 § 2 kk, uzyskanie dostępu do całości lub części systemu informatycznego nie musi być połączone z przełamaniem jakiegokolwiek szczególnego zabezpieczenia. Wystarczy, że sprawca działa wbrew woli uprawnionego podmiotu, który jest dysponentem sieci.

Zakładanie lub posługiwanie się urządzeniem podsłuchowym (zob. → p o d s ł u c h), wizualnym albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem w celu pozyskiwania informacji przez osoby nieuprawnione w świetle art. 267 § 3 kk stanowi odrębne przestępstwo, niezależnie od tego, czy sprawca osiągnął zamierzone efekty. Pod pojęciem urządzenia podsłuchowego należy rozumieć każde narzędzie umożliwiające zarówno podsłuch bezpośredni, stosowany w pomieszczeniach lub w pojazdach, jak i podsłuch pośredni, pozwalający na przechwytywanie informacji przesyłanych za pomocą sieci telefonicznej czy internetowej. Urządzeniem wizualnym jest każde pozwalające na przesyłanie lub rejestrowanie obrazu, zarówno elektroniczne, jak i optyczne. Należy podkreślić, że nie stanowi przestępstwa nagranie rozmowy przez osobę, która w niej uczestniczy, jest ona bowiem uprawniona do pozyskania informacji już ze względu na sam udział w konwersacji.

Zachowanie sprawcy czynu, o którym mowa w art. 268 § 1 kk, może natomiast polegać na niszczeniu, uszkodzaniu, usuwaniu lub zmienianiu zapisu informacji istotnych. Trzeba zaznaczyć, że jest to wyliczenie przykładowe, a omawiane przestępstwo można popełnić także przez udaremnienie lub znaczne utrudnienie osobie uprawnionej zapoznania się



z informacją w inny sposób. Ustawodawca przewidział (art. 268 § 2 kk) surowszą karę dla sprawcy, który wymienionych zachowań dopuszcza się względem zapisu na informatycznym nośniku danych. Pojęcie informatycznego nośnika danych należy rozumieć jako wszelkie nośniki danych umożliwiające ich automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przesyłanie, takie jak: dyski twarde, dyski przenośne, karty pamięci czy serwery komputerowe.

W sposób bardzo zbliżony względem ujętego w art. 268 § 1 kk opisane zostały zachowania sprawców czynów z art. 268a § 1 kk oraz z art. 269 § 1 kk. W obu tych przepisach powielono wyliczenie znamion czasownikowych wymienionych w art. 268 § 1 kk, ujmując dodatkowo zakłócanie, uniemożliwianie automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania danych. Dywersyfikacja występująca między oboma tymi przepisami polega na tym, że przedmiotem ochrony w art. 268a § 1 kk jest niezakłócone przetwarzanie danych informatycznych w ogólności, w art. 269 § 1 kk zaś integralność danych o szczególnym, opisanym w przepisie znaczeniu. Dodatkowo w art. 269 § 2 kk ustawodawca ujął przypadek, gdy sprawca realizuje znamiona czynu opisane w § 1, niszcząc albo wymieniając informatyczny nośnik danych lub niszcząc albo uszkadzając urządzenie służące do automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania danych informatycznych.

Czynom wymierzonym przeciwko bezpieczeństwu systemów informatycznych, systemów i sieci teleinformatycznych poświęcony został art. 269a. Przepis kryminalizuje istotne zakłócanie pracy wskazanych systemów lub sieci przez wymienione następujące czynności: transmisję, zniszczenie, usunięcie, uszkodzenie, utrudnienie dostępu lub zmianę danych informatycznych. Przepięstwo, o którym mowa w art. 269b kk, może przybrać kilka form: wytwarzania, pozyskiwania, zbywania lub udostępniania innym osobom urządzeń lub programów komputerowych przystosowanych do popełnienia przestępstwa określonego w art. 165 § 1 pkt 4 kk, art. 267 § 3 kk, art. 268a § 1 i 2 kk, art. 269 § 1 i 2 kk, art. 269a kk, a także haseł komputerowych, kodów dostępu lub innych danych umożliwiających nieuprawniony dostęp do informacji przechowywanych w systemie informatycznym, systemie teleinformatycznym lub sieci teleinformatycznej.

Spośród czynów ujętych w rozdziale XXXIII Kodeksu karnego charakter nieumyślny ma jedynie przestępstwo, o którym mowa w art. 265 § 3 kk, dotyczące ujawnienia lub wykorzystania informacji niejawnych o klauzuli „tajne” lub „ściśle tajne”, z którą sprawca zapoznał się w związku z pełnieniem funkcji publicznej lub otrzymanym upoważnieniem. Definicja funkcji publicznej wynika z art. 115 § 19 kk.

Konstrukcję przestępstwa indywidualnego przyjęto w art. 266 § 2 kk, traktującym o przypadku ujawnienia przez funkcjonariusza publicznego osobie nieuprawnionej informacji niejawnej o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne” lub informacji uzyskanej w związku z wykonywaniem czynności służbowych, której ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony interes. Sporna pozostaje natomiast kwestia, czy przestępstwo z art. 265 ma charakter indywidualny, czy też powszechny. Za pierwszą ze wskazanych kwalifikacji ma przemawiać to, że przepisy ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz innych ustaw nakładają na określone podmioty obowiązek nadawania określonej klauzuli tajności oraz regulują zasady ujawniania informacji. Można zatem przyjąć, że warunkiem odpowiedzialności karnej z art. 265 jest naruszenie konkretnego zakazu ujawnienia informacji niejawnych mających charakter tajemnicy państwowej, zawartego w ustawach pozakodeksowych. Jeżeli w danym przypadku nie istniała norma o charakterze ustawowym, zakazująca sprawcy ujawniania tajemnicy państwowej, to takie ujawnienie nie jest bezprawne i nie może się stać podstawą przypisania odpowiedzialności karnej. Pogląd przeciwny, wskazujący na powszechny charakter omawianego przestępstwa, opiera się na wykładni językowej przepisu oraz na wskazaniu, że Kodeks karny może samodzielnie ustanawiać normy zakazu i nakazu, bez względu na to, jakie są uregulowania ustawy o ochronie informacji niejawnych czy innych aktów prawnych (pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z 26 marca 2009 r., wydanej w sprawie o sygnaturze akt I KZP 35/08).

Typ kwalifikowany przez następstwa w postaci wyrządzenia czynem znacznej szkody majątkowej wprowadzono w stosunku do czynów, o których mowa w art. 268 § 3 kk i 268a § 2 kk.

Tryb wnioskowy ścigania, uzależniający możliwość prowadzenia postępowania od złożenia wniosku o ściganie przez pokrzywdzonego

przestępstwem, został przewidziany w odniesieniu do czynów z art. 266 § 1 kk, 267 § 1–4 kk, 268 § 1–3 kk, 268a § 1–2 kk.

Warto odnotować, że przestępstwa, w których przypadku informacja nie jest głównym, ale pobocznym przedmiotem ochrony, zostały uregulowane poza omawianym XXXIII rozdziałem Kodeksu karnego. Artykuł 287 kk, znajdujący się w rozdziale regulującym przestępstwa przeciwko mieniu, dotyczy tzw. oszustwa komputerowego, czyli wpływanie na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych lub ich zmienianie, usuwanie albo wprowadzanie nowych zapisów danych informatycznych, dokonywane bez upoważnienia i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub wyrządzenia innej osobie szkody. Omawiane przestępstwo ma charakter kierunkowy, co oznacza, że popełnia je tylko osoba działająca bezpośrednio w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub wyrządzenia innej osobie szkody. Pojęcie korzyści majątkowej należy rozumieć jako uzyskanie przez sprawcę przysporzenia majątkowego albo zwolnienia ze zobowiązania dla siebie albo dla innego podmiotu. Wyrządzenie innej osobie szkody polega na spowodowaniu jakiegokolwiek naruszenia dobra majątkowego albo niemajątkowego innej osoby.

*Anna Pacholska*

P. Kozłowska-Kalisz, *Komentarz aktualizowany do art. 265–269(a) Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, M. Mozgawa (red.), LEX/el., 2018; M. Kulik, *Komentarz aktualizowany do art. 287 Kodeksu karnego*, [w:] *Komentarz aktualizowany*, M. Mozgawa (red.), LEX/el., 2019; M. Leciak, *Karnoprawna ochrona informacji niejawnych*, TNOiK, Toruń 2012; Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych t.j., Dz. U. 2018.412; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny t.j., Dz. U. 2018.1600 j.t.

**PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO SYSTEMOM INFORMATYCZNYM** stanowią niejednorodną i szeroką grupę czynów. Bywają określane mianem przestępstw komputerowych, jako że są popełniane za pomocą komputerów. Używa się też w odniesieniu do nich pojęcia hackingu, obejmując nim wszelkie działania mające na celu zakłócenie funkcjonowania sieci, a więc zachowania stanowiące przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu

informacji (zob. → przestępstwa przeciwko ochronie informacji) we wszystkich jego aspektach (integralności, poufności i dostępności). Przy czym można także wskazać pogląd, zgodnie z którym hacking stanowi szczególną postać przestępstwa komputerowego, którego znamiona zostały opisane w art. 267 § 2 kk. Wreszcie, przestępstwa przeciwko systemom informatycznym zaliczane są do → cyberprzestępczości [t. 1], przy czym do cyberprzestępstw w znaczeniu wąskim zalicza się czyny wymierzone przeciwko bezpieczeństwu systemów informatycznych i przetwarzanych przez te systemy danych, cyberprzestępstwa w ujęciu szerokim zaś mogą obejmować każde nielegalne działanie dokonane za pomocą systemów komputerowych lub sieci komputerowych albo ich dotyczące.

Definicji systemu informatycznego próżno szukać w Kodeksie karnym. Oprócz terminu „system informatyczny” we wskazanym wyżej rozdziale kodeksu ustawodawca posłużył się takimi terminami, jak: dane informatyczne (art. 286a kk); dane informatyczne o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, innego organu państwowego lub instytucji państwowej albo samorządu terytorialnego (art. 289 kk); system teleinformatyczny, sieć teleinformatyczna (art. 269b kk). Należy przy tym odnotować, że ustawodawca zrezygnował z takich używanych wcześniej pojęć, jak komputerowy nośnik informacji (od 2008 r.) czy system komputerowy (od 2017 r.), budziły one bowiem wątpliwości co do ich interpretacji i relacji względem innych używanych w tym rozdziale pojęć.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. dotycząca ataków na systemy informatyczne i zastępująca decyzję ramową Rady 2005/222/WSiSW definiuje system informatyczny jako urządzenie lub grupę wzajemnie połączonych lub powiązanych ze sobą urządzeń, z których jedno lub więcej, zgodnie z programem, dokonuje automatycznego przetwarzania danych komputerowych, jak również danych komputerowych przechowywanych, przetwarzanych, odzyskanych lub przekazanych przez to urządzenie lub tę grupę urządzeń, w celach ich eksploatacji, użycia, ochrony lub utrzymania (art. 2 pkt a). Definicja ta jest bardzo zbliżona do zawartej w art. 1 pkt. a budapeszteńskiej konwencji o cyberprzestępczości. Dyrektywa 2013/40/UE nie zna pojęcia danych informatycznych, zamiast tego używa się terminu „dane komputerowe”,

rozumianego jako przedstawienie faktów, → i n f o r m a c j i [t. 2] lub pojęć w formie nadającej się do przetwarzania w systemie informatycznym, włącznie z programem umożliwiającym wykonanie funkcji przez system informatyczny (art. 2 pkt c). Co znamienne – konwencja budapeszteńska w sposób identyczny definiuje pojęcie danych informatycznych. Na podstawie przeanalizowanych aktów można zatem stwierdzić, że pojęcia danych informatycznych i danych komputerowych są traktowane w prawie międzynarodowym niemal synonimicznie.

Należy zaznaczyć, że wskazana dyrektywa nakłada na państwa członkowskie Unii m.in. obowiązek wprowadzenia do ich wewnętrznych porządków prawnych przepisów penalizujących określone czyny wymierzone właśnie przeciwko systemom informatycznym.

Zbliżony sposób ujmowania opisywanych pojęć zaprezentowano także w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii. Sieci i systemy informatyczne definiowane są natomiast jako: a) sieci łączności elektronicznej w rozumieniu art. 2 lit. a) dyrektywy 2002/21/WE; b) wszelkie urzędy lub grupy wzajemnie połączonych lub powiązanych urzędów, z których jedno lub większa ich liczba, wykonując program, dokonuje automatycznego przetwarzania danych cyfrowych lub c) dane cyfrowe przechowywane, przetwarzane, odzyskiwane lub przekazywane przez elementy określone w lit. a) i b) w celu ich eksploatacji, użycia, ochrony i utrzymania. Cechą charakterystyczną tego ujęcia jest uznanie danych cyfrowych za część systemu, w którym są przechowywane.

Termin „przestępstwa przeciwko systemom informatycznym” można rozumieć dwojako. Po pierwsze, system informatyczny może występować jako przedmiot wykonawczy → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1], czyli przedmiot czynności wykonawczej sprawy. Po drugie, system informatyczny może być indywidualnym przedmiotem ochrony. Nie zawsze zachodzi tożsamość przedmiotu zamachu i przedmiotu ochrony indywidualnej. Można wskazać takie przypadki, gdy sprawca kieruje swoje zachowanie przeciwko systemowi informatycznemu, ale jest ono ukierunkowane przeciwko innemu dobru chronionemu prawem lub zniszczenie systemu informatycznego nie jest celem samym w sobie, ale jedynie drogą

do osiągnięcia innego rezultatu. Na przykład wywołanie awarii w systemie informatycznym banku przez jego pracownika może być środkiem do dokonania przestępstwa przywłaszczenia zasobów finansowych klientów.

Przestępstwa przeciwko systemom informatycznym nie zostały ujęte w osobnym rozdziale Kodeksu karnego. Odniesienia do tych systemów zawiera rozdział XXXIII Kodeksu karnego, dotyczący przestępstw przeciwko ochronie informacji (w art. 267 § 2 i 3, 268 § 2, 269 § 2, 269a, 269b, 269c).

Analiza rozdziału XXXIII Kodeksu karnego wskazuje, że przestępstwa przeciwko systemom informatycznym stanowią podtyp przestępstw przeciwko ochronie informacji. Zachowania przestępcze, w których przedmiotem wykonawczym jest system informatyczny, są zwykle wymierzone nie tylko w bezpieczeństwo systemów informatycznych, ale przede wszystkim – w bezpieczeństwo informacji (rodzajowy przedmiot ochrony). Można stwierdzić, że sprowadzenie niebezpieczeństwa na system informatyczny stanowi tylko jeden z wielu możliwych sposobów popełnienia danego przestępstwa. Egzemplifikacją może być art. 267 § 1 kk. Przełamanie lub omińnięcie zabezpieczenia informatycznego jest tylko jedną z wymienionych w tym przepisie metod działania sprawców, którzy zmierzają do wejścia w posiadanie informacji nieprzeznaczonej dla nich. Przełamanie zabezpieczenia oznacza jego unicestwienie, natomiast omińnięcie ma polegać na takim działaniu, które pozwala uzyskać dostęp bez konieczności autoryzacji. W każdym z tych przypadków, choć nie zostało to wprost wskazane w przepisie, sprawca popełnia wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu systemu informatycznego, choć nie to jest głównym celem i motywem jego działania, którym jest *de facto* uzyskanie dostępu do informacji.

Artykuł 267 § 2 kk dotyczy przestępstwa polegającego na uzyskaniu dostępu do całości lub części systemu informatycznego przez osobę do tego nieuprawnioną, przy czym nie ma znaczenia sposób uzyskania dostępu przez sprawcę. Sprawca może np. wykorzystać hasła dostępu podejrzane podczas wprowadzania ich przez osobę uprawnioną. Istotny jest brak upoważnienia do uzyskania dostępu do systemu informatycznego lub jego części. Sprawca nie musi także działać w celu zapoznania się z przetwarzanymi w systemie danymi ani zapoznać się z tymi danymi po uzyskaniu dostępu. Ten brak ustawowo wskazanego motywu działania

sprawcy odróżnia omawiany czyn od ujętego w § 1 tego samego artykułu. Nie wyczerpuje znamion przestępstwa uzyskanie dostępu do urządzenia, które w danej chwili nie jest częścią systemu informatycznego, np. odłączonego dysku zewnętrznego.

Działania polegające na inwigilacji systemów informatycznych, popularnie określane mianem podsłuchu komputerowego (zob. → p o d s ł u c h), zostały spenalizowane w art. 267 § 3 kk. Do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności wystarczy, aby jedynie zainstalował on urządzenie lub program (nie musi potem z niego korzystać) albo żeby posługiwał się narzędziem lub programem zainstalowanym w systemie informatycznym przez kogoś innego. Do zaistnienia omawianego przestępstwa wystarcza dokonanie jednej z wymienionych czynności. Natomiast sama okoliczność faktycznego uzyskania w ten sposób informacji nie ma znaczenia.

Przepisy art. 268 § 2 kk i art. 268a § 1 kk przewidują niemal identyczny sposób działania sprawcy – wspólne dla obu czynów znamiona czasownikowe to niszczenie, uszkodzenie, usunięcie, zmiana zapisu danych oraz utrudnienie dostępu do niego. W pierwszym ze wskazanych przepisów ujęto ponadto znamię polegające na udaremnieniu dostępu, przedmiotem wykonawczym zaś jest zawsze zapis na informatycznym nośniku danych. W drugim z wymienionych wskazano także takie znamiona, jak: zakłócanie w istotnym stopniu oraz uniemożliwienie automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania danych, a przedmiotem ochrony jest niezakłócone przetwarzanie danych informatycznych. Już pobieżna analiza porównawcza obu norm wskazuje, że zakres ich zastosowania nie jest w pełni rozłączny. Świadczy o tym nie tylko powtórzenie przez ustawodawcę tych samych znamion. Artykuł 268 § 2 kk dotyczy danych zapisanych na informatycznym nośniku, niezależnie od tego, czy stanowi on część systemu informatycznego czy nie. Zgodnie z art. 3 pkt 1 Ustawy z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2017, poz. 570 ze zm.) informatyczny nośnik danych to materiał lub urządzenie służące do zapisywania, przechowywania i odczytywania danych w postaci cyfrowej. Będzie to więc np. pendrive, płyta CD, karta bankomatowa czy dysk wymontowany z komputera. Art. 268a § 1 kk dotyczy natomiast danych informatycznych, czyli przedstawienia faktów, informacji lub pojęć w formie właściwej do

przetwarzania w systemie komputerowym, łącznie z odpowiednim programem powodującym wykonanie funkcji przez system informatyczny.

Identyczne zachowanie sprawcy jak opisane w art. 268a kk, lecz wymierzone przeciwko danym informatycznym o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, innego organu państwowego lub instytucji państwowej albo samorządu terytorialnego zostały spenalizowane w art. 269 § 1 kk. Przepięstwo to, określane czasami mianem sabotażu informatycznego, zgodnie z przepisem art. 269 § 2 kk polegać może także na niszczeniu albo wymianie informatycznego nośnika danych lub niszczeniu albo uszkodzeniu urządzenia służącego do automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania chronionych danych informatycznych. Sabotaż informatyczny, z uwagi na podobieństwo znamion przy jednoczesnej różnicy w wysokości zagrożenia karą i środkami karnymi, uznać można także za typ kwalifikowany zarówno występku z art. 268a kk, jak i z art. 268 § 2 kk.

Problematyce odpowiedzialności za zakłócenie pracy systemu komputerowego, systemu teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej przez działania logiczne takie jak transmisja, zniszczenie, uszkodzenie lub zmiana danych informatycznych poświęcony został art. 269a kk.

Przepis art. 269b § 1 kk penalizuje szeroko pojęte czynności przygotowawcze do przestępstw wymienionych w jego dyspozycji. Z pierwszej części przepisu wynika, że kryminalizuje on wytwarzanie, pozyskiwanie, zbywanie, udostępnianie urządzeń lub programów komputerowych przystosowanych do popełnienia przestępstw określonych w poniższych artykułach:

- ▶ art. 165 § 1 pkt 4 kk – sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach przez zakłócenie, uniemożliwienie lub wywarcie w inny sposób wpływu na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych,
- ▶ art. 267 § 3 – nielegalny podsłuch i inwigilacja za pomocą urządzeń technicznych i programów komputerowych,
- ▶ art. 268a § 1 albo § 2 w związku z § 1 – naruszanie integralności danych, utrudnianie dostępu do nich oraz zakłócenie ich przetwarzania,
- ▶ art. 269 § 1 lub 2 – → sabotaż komputerowy [t. 4],



- ▶ art. 269a – zakłócenie pracy systemu komputerowego lub sieci teleinformatycznej.

Z drugiej części przepisu wynika, że czyn ten można popełnić także przez wytwarzanie, pozyskiwanie, zbywanie haseł komputerowych, kodów dostępu lub innych danych umożliwiających nieuprawniony dostęp do informacji przechowywanych w systemie komputerowym lub w sieci teleinformatycznej. Zasadne wydaje się pytanie, czy dotyczy to jedynie haseł, kodów lub innych danych, które posłużyły lub mogły posłużyć do popełnienia przestępstw enumeratywnie wyliczonych w pierwszej części przepisu, czy też do uzyskania dostępu przez osobę nieuprawnioną, niezależnie od tego, czy i jaki czyn zabroniony ona sama popełniła. Odpowiedź na to pytanie jest istotna, ponieważ ustawodawca nie uwzględnił jej w wyliczeniu zawartym w treści art. 269b kk, art. 267 § 2 kk, a także art. 268 § 2.

W odniesieniu do omawianego czynu powszechnie przyjmuje się, że do jego popełnienia wystarczające jest zrealizowanie jednego ze znamion czasownikowych w odniesieniu do jednego hasła lub też jednego programu. Problematyczną kwestią pozostaje natomiast to, czy do wypełnienia znamion czasownikowych zbywania lub udostępniania wystarcza dokonanie tych czynności wobec jednej osoby, czy też jednorazowa czynność powinna być kwalifikowana jako pomocnictwo do przestępstwa popełnionego przez kupującego czy też osobę, której narzędzie udostępniono.

2 przepisy o podobnej treści ujęto w art. 269b § 1a kk i 269c kk. W myśl pierwszego z nich nie popełnia przestępstwa określonego w art. 269b § 1 ten, kto działa wyłącznie w celu zabezpieczenia systemu informatycznego, systemu teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej przed popełnieniem przestępstwa wymienionego w tym przepisie albo opracowania metody takiego zabezpieczenia. Zgodnie z drugim z wymienionych nie podlega karze za przestępstwo określone w art. 267 § 2 lub art. 269a ten, kto działa wyłącznie w celu zabezpieczenia systemu informatycznego, systemu teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej albo opracowania metody takiego zabezpieczenia i kto niezwłocznie powiadomił dysponenta tego systemu lub sieci o ujawnionych zagrożeniach, a jego działanie nie naruszyło interesu publicznego lub prywatnego i nie wyrządziło szkody.

Nie wszystkie przestępstwa przeciwko systemom informatycznym są ścigane z urzędu, dotyczy to czynów, o których mowa w art. 269 § 1 kk,

269a kk i 269b kk. W odniesieniu do pozostałych – art. 267 § 2 kk, 268 § 2 kk i 268a § 1 kk – dla ścigania i ukarania ich sprawców niezbędne jest złożenie wniosku o ściganie przez osobę uprawnioną, tj. pokrzywdzonego.

*Anna Pacholska*

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. dotycząca ataków na systemy informatyczne i zastępująca decyzję ramową Rady 2005/222/WSiSW, Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii, Dz.U.U.E.L.2013.218.8; Dz.U.U.E.L.2016.194.1; Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości, sporządzona w Budapeszcie dnia 23 listopada 2001 r., Dz. U. 2015, poz. 728; P. Kozłowska-Kalisz, *Komentarz aktualizowany do art. 269(b) Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, M. Mozgawa (red.), LEX/el., 2018; A. Lach, *Komentarz do art. 268–269 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, V. Konarska-Wrzošek (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2018; F. Radoniewicz, *Odpowiedzialność karna za hacking i inne przestępstwa przeciwko danym komputerowym i systemom informatycznym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jednolity Dz. U. 2018.1600 j.t.

#### **PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO WIARYGODNOŚCI DOKUMENTÓW.**

Definicja legalna dokumentu została ujęta w art. 115 § 14 Kodeksu karnego. Zgodnie z nią jest to każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik → i n f o r m a c j i [t. 2], z którym jest związane określone prawo albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Nieistotna jest forma dokumentu, niewątpliwie ma on charakter materialny, jest nim bowiem albo określony przedmiot, albo zapisany nośnik informacji. Nośnikami dokumentu mogą być np. papier, dyskietka, płyta CD lub DVD, taśma magnetofonowa lub magnetowidowa, płyta analogowa, klisza fotograficzna, fotografia. Irrelevantne jest przy tym, czy dokument ma charakter urzędowy czy prywatny, czy jest pochodzenia polskiego czy obcego, wreszcie czy został sporządzony w języku polskim czy obcym.

Rozdział XXXIV Kodeksu karnego zawiera 14 przepisów regulujących bardzo różnorodnie zagadnienia związane z przestępstwami przeciwko wiarygodności dokumentów.

Falszerstwo dokumentu (art. 270 § 1 kk) może przybrać postać jego podrobienia – kiedy zostaje on sporządzony przez osobę nieuprawnioną przy zachowaniu pozorów pochodzenia od rzekomego wystawcy dokumentu – albo przerobienia. Przedmiotem ochrony art. 270 kk jest wiarygodność dokumentów w ujęciu materialnym, a więc ich autentyczność. Jest to przestępstwo formalne, dla którego zaistnienia zamiar sprawcy jest obojętny, dla realizacji jego znamion nie jest istotne powstanie szkody czy wprowadzenie innej osoby w błąd co do prawdziwości dokumentu.

Osobnym czynem jest posłużenie się dokumentem przerobionym lub podrobionym w taki sposób, jak gdyby był to dokument autentyczny. Tego przestępstwa może się dopuścić zarówno fałszerz, który wcześniej dokument podrobił albo przerobił, jak i inna osoba, mająca świadomość jego nieprawdziwości. Samo posiadanie sfalszowanego dokumentu nie jest równoznaczne z jego używaniem.

Za blisko związaną z fałszerstwem uznał ustawodawca sytuację, w której sprawca wypełnia blankiet opatrzony cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę, albo takiego dokumentu używa (art. 270 § 2 kk). Pojęcie blankietu nie ma definicji ustawowej, dlatego też trzeba przyjąć, że blankietem jest każdy opatrzony podpisem przedmiot, który z uwagi na określone okoliczności formalne lub faktyczne może stanowić dokument. Przykładem może być weksel *in blanco* lub czysta kartka z podpisem. Wypełnianie blankietu jest karalne tylko wtedy, gdy ma miejsce niezgodnie z wolą podpisanego i jednocześnie na jego szkodę, a zatem musi być niekorzystne dla jego interesów, choć nie jest wymagane rzeczywiste wystąpienie szkody, wystarczy jedynie sama możliwość jej wystąpienia.

Warto odnotować, że zgodnie z art. 270 § 3 kk karalne jest także czynienie przygotowań do popełnienia przestępstwa fałszerstwa, opisane w § 1 tego artykułu. Jest to jedyny czyn spośród wymierzonych przeciwko wiarygodności dokumentów, w odniesieniu do którego ustawodawca wprowadził karalność przygotowania.

Przestępstwu fałszerstwa intelektualnego poświęcony został art. 271 kk. Spośród przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów jest to jedyny czyn o charakterze indywidualnym, a nie powszechnym. Czynność sprawcza polega na poświadczeniu nieprawdy przez → funkcjonariusza

publicznego [t. 2] lub inną osobę upoważnioną do wystawienia dokumentu co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Oznacza to, że wystawienie dokumentu poświadczającego nieprawdę przez osobę nieuprawnioną do jego wystawienia jest kwalifikowane jako zwykłe fałszerstwo – art. 270 kk, a nie jako fałszerstwo intelektualne z art. 271 kk.

Poświadczenie nieprawdy może polegać na potwierdzeniu okoliczności, które nie wystąpiły, lub też na ich przeinaczeniu lub zatajeniu. Potwierdzenie to może mieć charakter odrębnego dokumentu albo być częścią innego dokumentu. Przez poświadczenie nieprawdy sprawca, działając w ramach swoich kompetencji, tworzy dokument autentyczny, jednakże o nieprawdziwej treści w zakresie okoliczności mającej znaczenie prawne.

Sytuacji, gdy funkcjonariusz publiczny lub inna osoba upoważniona do wystawienia dokumentu poświadczyła nieprawdę na skutek podstępnego wprowadzenia w błąd, dotyczy art. 272 kk. Podstępne wprowadzenie w błąd nie jest tożsame ze zwykłym podaniem nieprawdziwej informacji. Do przypisania sprawstwa omawianego przestępstwa niezbędne jest ustalenie, że sprawca podjął bardziej skomplikowane zabiegi, np.: współdziałając z innymi osobami, upozorował zgodność z rzeczywistością okoliczności istotnych dla zarejestrowania w wydziale komunikacji pojazdu, a następnie wyłudził w ten sposób poświadczenie nieprawdy w postaci uzyskania dowodu rejestracji takiego pojazdu, posługując się niezgodnymi z prawdą oświadczeniami i twierdzeniami oraz przedkładając sfalszowane, także przez inne osoby, dokumenty.

Ponieważ zakresem zastosowania przepisów art. 271 kk i art. 272 kk nie objęto sytuacji polegającej na posłużeniu się sfalszowanym dokumentem, poświęcono jej osobny przepis – art. 273 kk.

Niezależnie od powyższych regulacji dotyczących ogółu dokumentów ustawodawca w 2017 r. osobno spenalizował przerobienie, podrobienie, posłużenie się sfalszowaną fakturą (art. 270a kk) oraz wystawienie faktury (art. 271a kk), w której poświadczono nieprawdę co do okoliczności faktycznych mogących mieć znaczenie dla określenia wysokości należności publicznoprawnej lub jej zwrotu albo zwrotu innej należności o charakterze podatkowym lub takiej faktury, a także użycie takiej faktury. Dwa razy, w przepisach omawianego rozdziału dotyczących faktów, ustawodawca odnosi się do sytuacji, gdy dokumenty te opiewają na kwoty wyższe niż

kwoty określające mienie wielkiej wartości (obecnie, zgodnie z art. 115 § 6 kk, jest to 100 tys. zł), przewidując wyższy wymiar kary niż za ten sam czyn w typie podstawowym. Po pierwsze (art. 271a § 2 kk), dotyczy to sytuacji, gdy sprawca dopuszcza się czynu określonego w art. 271a § 1 kk wobec faktury lub faktur zawierających kwotę należności ogółem, której wartość lub łączna wartość jest większa niż pięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości, albo z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu. Po drugie (art. 277a kk), jeżeli sprawca dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 270a § 1 kk albo art. 271a § 1 kk wobec faktury lub faktur zawierających kwotę należności ogółem, której wartość lub łączna wartość jest większa niż dziesięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości. Szczególne przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz odstąpienia od jej wymierzenia w stosunku do omawianych przestępstw przewiduje art. 277c kk.

Przestępstwom przeciwko wiarygodności dokumentów potwierdzających tożsamość, takich jak dowód osobisty, paszport, wiza czy dokument podróży wystawiony przez cudzoziemca, poświęcono art. 274 kk i art. 275 kk. Należy podkreślić, że wskazane przepisy nie odnoszą się do dokumentów, na podstawie których można co prawda stwierdzić tożsamość, ale ich podstawową funkcją jest potwierdzenie uprawnień określonego rodzaju, takich jak prawo jazdy, legitymacja studencka czy adwokacka. Pierwszy z wymienionych przepisów dotyczy zbycia dokumentu, a więc każdej sytuacji odpłatnego albo nieodpłatnego przeniesienia władztwa nad dokumentem na inną osobę. W drugim z nich ujęto wiele różnych, ale w praktyce mogących występować łącznie zdarzeń, takich jak: kradzież, przywłaszczenie, posłużenie się dokumentem, a także jego przewiezienie, przesłanie i przeniesienie za granicę.

Niszczeniu, uszkadzaniu, czynieniu bezużytecznym, ukrywaniu lub usuwaniu dokumentu, którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, bez względu na jego rodzaj, poświęcono został art. 276 kk.

Za istotne z perspektywy pewności obrotu prawnego, w szczególności w zakresie obrotu nieruchomościami, ustawodawca uznał znaki graniczne, ponieważ mają one moc dowodową analogiczną do dokumentów i stanowią jeden ze środków ochrony praw majątkowych. Pod pojęciem znaków granicznych należy rozumieć kopce, słupy, miedze lub inne znaki

z trwałego materiału, umieszczone w punkcie granicznym, lub trwałe element zagospodarowania terenu znajdujący się w tym punkcie. Ich niszczenie, uszkodzanie, usuwanie, przesuwanie, czynienie niewidocznym lub fałszywe wystawianie spenalizowane zostało w art. 277 kk.

Wszystkie opisane czyny wymierzone przeciwko wiarygodności dokumentów podlegają ściganiu z urzędu, bez konieczności składnia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie.

*Anna Pacholska*

J. Błachut, *Dokument jako przedmiot ochrony prawnokarnej*, LEX/el., 2011; A. Lach, *Komentarz do art. 271(a)–275 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, V. Konarska-Wrzošek (red.), Wolters Kluwer, Wrocław 2018; M. Mozgawa, *Komentarz aktualizowany do art. 270–271 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, M. Mozgawa (red.), LEX/el., 2018; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jednolity Dz. U. 2018.1600 j.t.

**PRZESTRZEŃ INFORMACYJNA** (*information space*) – pojęcie różnie definiowane, wykorzystywane m.in. w naukach o bezpieczeństwie, informacji naukowej, zarządzaniu, prasoznawstwie, bibliotekoznawstwie, socjologii, informatyce, filozofii, finansach oraz w architekturze informacji. W naukach o bezpieczeństwie najczęściej uznaje się, że kształt i jakość przestrzeni informacyjnej zależą od jej jedyne go aktywnego użytkownika. Mogą nim być poszczególne osoby, grupy ludzi, społeczeństwa, władze centralne danego państwa, konkretne struktury podległe władzom danego państwa (np. rząd, → służby specjalne [t. 4]) lub organizacji międzynarodowej, a nawet grupy państw. Użytkownik ten jest uznany za obiekt centralny dla danej przestrzeni informacyjnej.

Można przyjąć, że każdy obiekt centralny ma własną odrębną przestrzeń informacyjną. Należy podkreślić, że w przestrzeni informacyjnej występują też inne elementy. Są one związane z obiektem centralnym i często ze sobą nawzajem. Obszar przestrzeni informacyjnej danego obiektu centralnego oraz występujące w niej obiekty ulegają zmianie. Nie może to dziwić. Z reguły bowiem obiekt centralny korzysta w danym momencie tylko z części wybieranych przez siebie obiektów obecnych w przestrzeni informacyjnej. Wybór ten jest kształtowany przez potencjał

obiekty centralnego, jego kompetencje, potrzeby informacyjne oraz zainteresowania. Poziom i znaczenie wymienionych czynników dla danego obiektu centralnego jest zmienny i zależny od wielu okoliczności.

Wielkość oraz ilość, jakość i rozmieszczenie elementów w przestrzeni informacyjnej państwa zależą nie tylko od możliwości politycznych, ekonomicznych i technicznych tego obiektu centralnego. Ważną rolę odgrywają także priorytety jego władz oraz stopień przestrzegania przepisów prawnych. Można wówczas mówić o przestrzeni → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1] państwa. Transgraniczny charakter przestrzeni informacyjnej jest wykorzystywany przez państwo do osiągnięcia celów politycznych i wojskowych. Słusznie S. Trojan i A. Kyrydon uznali → w o j - n ę i n f o r m a c y j n ą [t. 4] między państwami m.in. za aktywną metodę zmiany przestrzeni informacyjnej.

Gdy elementem centralnym przestrzeni informacyjnej jest pojedynczy człowiek, o tym, jakie elementy znajdują się w jego przestrzeni informacyjnej, mogą decydować: jego wiedza, zmienne zainteresowania i kompetencje informacyjne. Powodują one dynamiczne zmiany przestrzeni informacyjnej danej jednostki. Ten pogląd nie jest w pełni przez wszystkich podzielany. Według dawnych ustaleń J.L. Kulikowskiego (autora pierwszej definicji pojęcia) mogą być tu brane pod uwagę tylko te rodzaje → i n f o r m a c j i [t. 2], które są dostępne jednostce dzięki zmysłom. Zbliżony pogląd zaprezentowała 20 lat później jedna z badaczek amerykańskich – D.E. Denning, która zdefiniowała wówczas przestrzeń informacyjną jako wszystkie zasoby, dostępne konkretnemu człowiekowi w formie zagregowanej.

Według większości badaczy przestrzeń informacyjna jest więc zbieżna ze strefą oddziaływania obiektu centralnego. W innej, mniej dla nas przydatnej interpretacji przestrzeń informacyjna jest tylko swoistym tłem obiektu centralnego. Podzielający poglądy C. McKnighta zwolennicy takiego podejścia redukują przestrzeń informacyjną do różnorodnego skupiska źródeł informacji. Zaliczają do nich obiekty istniejące w rzeczywistości lub tylko wirtualne, które dany człowiek traktuje jako swoje źródła informacji.

W literaturze możemy znaleźć także podejście pośrednie. Zdaniem jednego z polskich badaczy, S. Skórki, przestrzeń informacyjna może być traktowana jako zbiór przypadkowych komunikatów. W tej interpretacji

obiekt centralny czuje się jednak zewsząd otoczony przez ogromną ilość zróżnicowanych informacji. Nie jest też bynajmniej biernym obserwatorem. Postrzeganie i układ przestrzenny tych komunikatów są zdaniem Skórki zależne od działalności danego ośrodka centralnego. Wybiera on bowiem np. kierunek swoich działań, przemieszczania się. Determinuje to skład komunikatów docierających do danego obiektu centralnego.

Przydatne dla niniejszego tematu jest także nieco inne ujęcie przestrzeni informacyjnej. Według zachodniej badaczki K. Hagedom przestrzeń informacyjna jest sumą informacji o obszarach zainteresowań poszczególnych ludzi.

Postęp w dziedzinie informatyki zdecydował o jeszcze innym ujęciu przestrzeni informacyjnej odnośnie do jednostki. Omawiany termin zaczął być stosowany do nazywania środowiska pracy lub szerzej – aktywności danego człowieka i związanego z nim systemu informacyjnego. W takim wypadku jedna osoba może mieć równocześnie kilka przestrzeni informacyjnych. Zależy to od liczby wykorzystywanych przez tę jednostkę komputerów, przy pomocy których regularnie przejawia swą aktywność wirtualną zawodową i prywatną.

Przy pewnej modyfikacji można rozważyć odniesienie tej interpretacji także do przestrzeni informacyjnej państwa. Jak wiadomo, w XXI w. elementy o charakterze informacyjnym, a szczególnie informatycznym, mają ogromne znaczenie we wszystkich systemach operacyjnych i systemach wsparcia związanych np. z *bezpieczeństwem* [t. 1] kraju. Nieostrożność jednostki mającej dostęp do danych poufnych, poruszającej się w różnych przestrzeniach informacyjnych, może mieć daleko idące konsekwencje.

Bywają też sytuacje przeciwne. Na poziomie pojedynczych decyzji na rozmiar przestrzeni informacyjnej poszczególnych struktur danego państwa wpływa bowiem nadmierna restrykcyjność ochrony tajemnic państwowych. Utrudnia ona przepływ informacji, co rzutuje na podejmowanie decyzji przez władze.

W niektórych publikacjach (np. w tekście M. Kisilowskiej) przestrzeń informacyjna traktowana jest jako synonim przestrzeni informacji. Ta ostatnia jednak jest różnie definiowana. Poza zakres zainteresowań nauk o bezpieczeństwie wykraczają definicje umieszczające w charakterze



obiekty centralnego przestrzeni informacyjnej – obiekty nieożywione w rodzaju książki. Uznają one przestrzeń informacyjną za rodzaj emanacji informacyjnej tego typu podmiotu. Ta emanacja jest jednak kreowana przez ludzi lub organizacje związane z takim przedmiotem. Ich intencje są różne. Nieprzypadkowo takie ujęcia omawianego pojęcia są spotykane w publikacjach poświęconych informacji naukowej.

W kontekście tej interpretacji przestrzeni informacyjnej warto jednak wspomnieć o jeszcze innym zastosowaniu omawianego pojęcia w naukach o bezpieczeństwie. Jego zwolennicy uznają, że przestrzeń informacyjną grup ludzi można odgórnie sztucznie stworzyć. Inspiratorem tych odgórnych działań są władze państwa lub podmiotu pozapaństwowego. Adresaci to z góry określona grupa odbiorców. Takie podejście, zdaniem niżej podpisanego, można też zastosować do zbioru osób niepowiązanych ze sobą, mających podobne zainteresowania lub status społeczny. Według omawianej interpretacji przestrzeni informacyjnej jej twórca lub twórcy sprawują z ramienia władz państwa lub podmiotu pozapaństwowego kontrolę nad stworzoną przez siebie przestrzenią informacyjną. Wpływają także na przekaz informacji w tej przestrzeni informacyjnej między osobami, które zdecydowały się tworzyć wspomnianą grupę. Podobnie jak w wypadku opisanej wyżej definicji stosowanej w informacji naukowej przestrzeń informacyjna jest odgórnie sztucznie tworzona przez ludzi kierujących się własnymi intencjami. Niekiedy nie mają one związku z dobrem dobieranej odgórnie grupy ludzi pełniących w tym wypadku funkcję obiektu centralnego. W porównaniu z definicją stosowaną w informacji naukowej zasadniczą różnicę stanowi podmiot – nie jest nim przedmiot, ale grupa ludzi.

Już w 2001 r. jeden z brytyjskich badaczy, D.R. Benyon, analizując relację człowiek–komputer, uznał przestrzeń informacyjną za rodzaj „nakładek” na przestrzeń aktywności człowieka, która odbywa się w realnej rzeczywistości. „Nakładki” te są tworzone przez specjalistów. W tym ujęciu przestrzeń informacyjna niekoniecznie musi być zredukowana do szeroko pojętego internetu – informacja, zdaniem tego badacza, może mieć charakter werbalny lub wizualny. Niemniej jednak także w tym ujęciu przestrzeń informacyjna przenika się z przestrzenią aktywności. Jak wiemy, realizacja działań jednostki w rzeczywistości jest ułatwiona lub możliwa

dzięki dostępowi do informacji. Wspomniane „nakładki” mają ułatwiać, a niekiedy umożliwiać jednostce poruszanie się po realnej rzeczywistości.

Systemy informacyjne są zaliczane w XXI w. do kluczowych elementów bezpieczeństwa, dla omawianej tematyki może być więc ważne także podejście reprezentowane przez badaczy definiujących przestrzeń informacyjną w związku z systemami informacyjnymi. Uznają oni przestrzeń informacyjną za zbiór związany z danym systemem informacyjnym. Zawiera on pojęcia oraz relacje między nimi. Zbiór ten jest zgodny z przestrzenią poznawczą poszczególnych osób lub grup ludzi. Jeśli przyjąć ten punkt widzenia, omawiane pojęcie można uznać za część krajobrazu informacyjnego. W tym ujęciu przestrzeń informacyjna także nie musi być zredukowana do szeroko pojętego internetu.

Dla niektórych badaczy przestrzeń informacyjna jest po prostu częścią systemu poznawczego człowieka. To zbiór znanych pojęć oraz relacji między nimi. W interpretacji Z. Bednarka przestrzeń informacyjna jest „konstruktem, który w rzeczywistości nie istnieje, ale w niej funkcjonuje, tworzy fakty, samemu będąc ułudą”.

W niektórych publikacjach z zakresu nauk o bezpieczeństwie przestrzeń informacyjna traktowana jest jako synonim *środowiska informacyjnego* [t. 4] człowieka, z czym – w świetle powyższych rozważań – nie do końca można się zgodzić. Kontrowersyjne jest także stosowanie, np. przez Skórkę, utożsamienia przestrzeni informacyjnej oraz *infosfery* [t. 2]. Badania S. Jarmoszko wskazują na odrębność tych 2 pojęć.

Tomasz Skrzyński

Z. Bednarek, *Przestrzeń informacyjna tekstów prasowych w dobie kultury masowej*, „Acta Universitatis Lodzianensis Folia Litteraria Polonica” 2010, nr 13; D.E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, tłum. J. Bloch-Rowińska, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002; *Doktryna Bezpieczeństwa Informacyjnego RP*, projekt z 24 lipca 2015 r., [https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt\\_Doktryny\\_Bezpieczenstwa\\_Informacyjnego\\_RP.pdf](https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt_Doktryny_Bezpieczenstwa_Informacyjnego_RP.pdf) (dostęp 30.04.2019); K. Hagedorn, *The Information Architecture Glossary*, Unknown Binding. Argus Center for Information Architecture 2000; S. Jarmoszko, *Bezpieczeństwo informacyjne a casus infosfery bezpieczeństwa*, [w:] *Informacyjne uwarunkowania*

*współczesnego bezpieczeństwa*, M. Kubiak, R. Białoskórski (red.), Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Siedlcach, Siedlce–Warszawa 2016; M. Kisilowska, *Przestrzeń informacyjna jako termin informatologiczny*, „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 2011, nr 2 (98); V.V. Koshyrets, *Informational and Psychological Space and Safety of Personality*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Technika, Informatyka, Inżynieria Bezpieczeństwa” 2013, vol. I; C. McKnight, *The Personal Construction of Information Space*, „Journal of the American Society for Information Science” 1991, no. 51 (8); D. Pietruch-Reises, *Przestrzeń informacyjna Unii Europejskiej*, „Praktyka i Teoria Informatyki Naukowej i Technicznej” 2011, vol. 19, nr 1–2; S. Skórka, *Architekt informacji – kreator przestrzeni informacyjnych*, „Przegląd Biblioteczny” 2011, z. 1; T. Skrzyński, *Przestrzeń informacyjna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; S. Trojan, A. Kyrydon, *Przestrzeń informacyjna: wojna pamięci*, „Oblicza Komunikacji” 2017, vol. 10; A. Żebrowski, *Walka informacyjna w asymetrycznym środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016.

**PUCZ WOJSKOWY** – przewrót wojskowy; najprościej mówiąc – zamach stanu, który został dokonany przez grupę wojskowych. Określany jest jako niezgodny z porządkiem konstytucyjnym, często związany z użyciem siły (zbrojny zamach stanu). Przejmującymi władzę są w tym przypadku w większości wysoko postawieni wojskowi (jednostka lub grupa osób), co sprawia, że siły zbrojne są głównymi wykonawcami zamachu stanu. Życie polityczne i porządek instytucjonalny w czasie zamachu stanu ulegają rozbięciu. Jeszcze do niedawna w części krajów Afryki oraz Ameryki Łacińskiej przejmowanie władzy w opisywany sposób było bardzo często spotykaną metodą zmiany rządzących.

E. Luttwak rozróżnia 3 typy nielegalnego sięgania po władzę: zamach stanu, *pronunciamiento* oraz pucz. Linię graniczną między wymienionymi rodzajami wg niego wytycza charakter cywilny (zamach stanu) lub charakter wojskowy (pucz, *pronunciamiento*).

Samo słowo *pucz* oznacza przewrót wojskowy, zamach stanu dokonany przez grupę spiskowców. Terminy „zamach stanu” i „przewrót” używane są wymiennie, jako synonimy. Pucz i *pronunciamiento* natomiast to innego rodzaju zamachy stanu, które mają całkowicie wojskowy charakter, a także cechy odrębne od pozostałych form przewrotów. Podział Luttwaka

uważa się za kontrowersyjny. Nie uznaje on szerokiej rozpiętości szczegółowych przypadków, a organizację puczu i *pronunciamiento* przypisuje wyłącznie siłom pravicowym.

*Pronunciamiento* i pucz to pojęcia specjalistyczne, zdefiniowane w sposób hermetyczny. Różnice między nimi można dostrzec przez ich dookreślenie.

*Pronunciamiento*, jak to ustalił Luttwak, należy do hiszpańskiej i południowoamerykańskiej odmiany zamachu stanu. W Hiszpanii w XIX w. *pronunciamiento* było uświęcone tradycją. W początkowej fazie wojskowi szerzyli informacje o tym, że w społeczeństwie panuje niezadowolenie z obecnej sytuacji. Następnie zawiązywano spisek, a poszczególne osoby biorące w nim udział otrzymywały konkretne zadania do wykonania. Ustalano również ich przyszłe pozycje (w wojsku i w państwie), które mieli zająć w razie powodzenia przeprowadzonej akcji. Przystępując do działań, wzywali do pomocy → *z o ł n i e r z y* [t. 4] i dowódców, aby poparli ich w walce przeciwko rządowi. Początkowo *pronunciamiento* wykorzystywano jako metodę walki z rządami, które cięmiężyły obywateli, kierując się wolą narodu. Wojskowi przeprowadzający zamach występowali z konkretnymi propozycjami reform. Jednak z biegiem lat ta praktyka straciła liberalny charakter, a dowódcy swoje działania tłumaczyli koniecznością obrony ładu i porządku oraz dobrem państwa. Najczęściej korzystano z takich rozwiązań w Ameryce Łacińskiej w XIX i XX w. Było to odzwierciedleniem wysokiej pozycji armii w państwach na wspomnianym obszarze. Za dobre dla kraju uznawano to, co dobre dla armii. Według M. Bankowicza *pronunciamiento* jest

[...] rodzajem zamachu stanu, który organizuje i przeprowadza armia, a rolę przywódczą odgrywa w nim jej dowódca. W jego wyniku rządy przejmuje bezpośrednio wojsko. Przewrót inicjowany, przeprowadzany i kierowany przez cywili, którzy tylko korzystają ze wsparcia lub pomocy sił zbrojnych czy pewnych formacji wojskowych, nie ma charakteru *pronunciamiento*.

Inaczej wygląda kwestia przeprowadzania puczu. Słowo to pojawiło się w języku niemieckim, w szwajcarskiej odmianie oznaczało „cięcie”

„uderzenie”, „zdarzenie”. Pierwszy raz zostało użyte do opisu wydarzeń, do których doszło 6 września 1839 r. w Zurychu, kiedy to wybuchł bunt konserwatystów przeciwko liberalnym władzom miasta. Termin *putsch* został upowszechniony w Niemczech przez szwajcarskiego pisarza G. Kellera. W krajach niemieckojęzycznych słowo *pucz* wyparło określenie *Staatstreich*, co oznaczało zamach stanu, przewrót. W wielu sytuacjach wyrazy te są tam stosowane zamiennie.

Przyjmuje się jednak, że pucz występuje najczęściej jeszcze podczas wojny bądź krótko po jej zakończeniu, kiedy skutki konfliktu są mocno odczuwalne i określają rzeczywistość społeczną i polityczną. Za pucz wojskowy uznawane są działania wszczęte przez sformalizowaną strukturę umiejscowioną wewnątrz sił zbrojnych, której funkcjonowanie znajduje się pod komendą jednolitego dowództwa. Należy zauważyć, że nie mówi się tutaj o armii jako całości, lecz tylko o jej części. Przywódcą puczu może być dowódca wybranej struktury wojskowej, ale nie dowódca ogółu sił zbrojnych.

Obecnie pucz w wielu sytuacjach jest traktowany jako synonim zamachu stanu. Badacze, którzy zajmują się opisywanym tematem, są przeciwni takim rozwiązaniom. Do tej kwestii ustosunkowuje się Bankowicz:

W warunkach współczesnego państwa zamach stanu oznacza więc zazwyczaj przejęcie przez całą armię – reprezentowaną przez jej dowództwo lub przez grupę wyższych rangą wojskowych – kontroli nad atrybutami i organami władzy politycznej w wyniku niespodziewanego działania o pozaprawnym charakterze. Sporadycznie dochodzi do puczu, tj. – przypomnijmy – wystąpienia pewnego segmentu wojska w celu przejęcia władzy, rzadkością są także czysto cywilne przewroty. Tak więc w toku zamachu stanu i bezpośrednio po nim siły zbrojne, lub ich część, stają się głównym aktorem wydarzeń. Inny przebieg przewrotu należy do rzadkości.

Przykładami państw, w których najczęściej stosowano wojskowe zamachy stanu, są wspomniane wcześniej kraje Ameryki Łacińskiej. W samej Boliwii od 1825 r. (od czasu odłączenia od Peru) do 2008 r. przeprowadzono

187 zamachów stanu, większość z nich stanowiły zamachy wojskowe. Podobnie było chociażby w Argentynie czy Paragwaju. Wojskowe zamachy stanu są także przeprowadzane w Afryce. Wydarzenia z tego kontynentu podsumowuje w swojej książce Bankowicz:

[...] w okresie 1960–1982 prawie 90% spośród 45 niepodległych państw Czarnej Afryki doświadczyło zamachu stanu, próby zamachu stanu czy spisku zawiązanego w celu przejęcia władzy. W tym czasie łącznie w tych państwach odnotowano 115 legalnych zmian rządów, 52 udane zamachy stanu, 56 prób przewrotu oraz 102 spiski antyrządowe przygotowujące przewrót.

Poniżej zostaną przedstawione wybrane wydarzenia, które można określić mianem puczu.

Za przykład puczu uznano działania Ł. Korniłowa (określane dokładniej jako pucz Korniłowa), który był dowódcą grupy armii w północnej Rosji. Kierując swoim oddziałem, 25 sierpnia (7 września) 1917 r. usiłował przejąć Piotrogród (Petersburg) i powołać tam „wojenny” rząd. Zadanie nowych władz miało polegać na walce z państwami centralnymi. Przyczyny tego puczu upatrywano w słabości i załamaniu Rządu Tymczasowego. Zakończył się on niepowodzeniem, a skorzystali na nim wyłącznie bolszewicy, którzy umocnili swoje wpływy.

Kolejny przykład puczu wojskowego, również nieudanego, mogą stanowić wydarzenia z marca 1920 r., kiedy to w Republice Weimarskiej nastąpiła próba przejęcia władzy. Pucz Kappa-Lüttwitza został przeprowadzony przez oddziały wojskowe wyrażające swoje prawicowe poglądy polityczne. Za główne cele rebelianci stawiali sobie obalenie republiki i powrót do monarchii oraz rozprawienie się z lewicą.

O puczu można mówić jeszcze w kontekście wydarzeń z listopada 1923 r., kiedy to Hitler podjął próbę przejęcia władzy w Monachium. Jego celem była odbudowa państwa niemieckiego i stworzenie w nim nacjonalistycznego rządu. W działaniach wspomagała go część niemieckich generałów (np. E. Ludendorff). Próba ta zakończyła się fiaskiem, a Hitler trafił na 9 miesięcy do więzienia. W późniejszych latach nazwano te wydarzenia puczem monachijskim.

Z określeniem „pucz wojskowy” nic wspólnego nie ma „pucz moskiewski”, jak nazwano wydarzenia z sierpnia 1991 r. rozgrywające się w Moskwie. Część osób należących do aparatu kierowniczego Związku Radzieckiego opowiedziała się za ratowaniem rozpadającego się systemu komunistycznego i podjęła próbę przewrotu. W tym przypadku również można zauważyć traktowanie terminu „pucz” na równi z zamachem stanu.

Przykład puczu, który przeprowadzono w ostatnich latach, to wydarzenia rozgrywające się w 2016 r. w Turcji. Grupa tureckich wojskowych usiłowała odsunąć od władzy prezydenta R. Erdoğan. Akcja się nie powiodła, w jej wyniku zabito 312 osób, a 1440 odniosło rany. Wielu uczestników puczu zostało aresztowanych bądź straciło pracę. Podobne działania rozgrywały się w połowie 2019 r. w Wenezueli. Udaremnilo wówczas próbę wojskowego zamachu stanu, który miał na celu zamordowanie prezydenta N. Maduro.

*Paulina Rus*

M. Bankowicz, *Zamach stanu. Pojęcie i konteksty*, „Politeja” 2007, nr 1 (7); tenże, *Zamach stanu. Studium teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; A. Frączyk, *Zamachy na władzę Turcji w XX i XXI wieku*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej” 2017, nr 1 (21); E.N. Luttwak, *Zamach stanu*, tłum. G. Kulesza, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; *Pucz*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/pucz.html> (dostęp 22.01.2020).

**RACJA STANU** (fr. *raison d'état*, wł. *ragion di stato*, łac. *ratio status*) – termin, którego początków należy szukać w XVI w., kiedy to w 1525 r. włoski arcybiskup i dyplomata G. della Casa w liście do cesarza Karola V posłużył się pojęciem *ragion di stato* na wytłumaczenie podjęcia decyzji interesem państwa. Jednak to N. Machiavelli jest uznawany za twórcę nowożytnej idei racji stanu, choć jej propagatorami byli także F. Guicciardini i G. Botero. Niezależnie od różnych koncepcji teoretycznych racja stanu odnosi się przede wszystkim do państwa, jego instytucji, rządu, ustroju politycznego i administracji. Racją stanu określa się pewien zakres podstawowych zasad i wartości koniecznych do przetrwania określonej wspólnoty politycznej oraz jej tożsamości (terminem stosowanym zamiennie w tym kontekście bywa słowo *imponderabilia*), nadrzędny interes państwa (stojący ponad innymi interesami i wartościami jednostek i grup społecznych), który jest wspólnym dobrem dla wszystkich jego obywateli i organizacji.

Biorąc pod uwagę klasyczną, Arystotelesowską koncepcję państwa, zakładającą, że jest ono doskonałą i samowystarczającą wspólnotą pozwalającą człowiekowi zrealizować jego „naturę”; oraz nowożytną, Hobbesowską koncepcję, wedle której państwo to najważniejszy czynnik zapewniający obywatelom przetrwanie i → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] – racją stanu będzie wypełnianie przez państwo zadań ponadjednostkowych,



których realizacji nie może zagwarantować żaden inny podmiot, instytucja, struktura czy wspólnota. Pojęcie racji stanu jest zatem szczególnie istotne z punktu widzenia państwa, któremu ma ona służyć i którego interes winien być realizowany w pierwszej kolejności. Dlatego też rozdział na rację stanu i interes narodowy (częstokroć w literaturze przedmiotu stosowane zamiennie) wydaje się stosowny, a nawet konieczny.

K. Łastawski w ramach głównych treści charakteryzujących rację stanu wymienia te wartości, które w sposób znaczący wpływają na fizyczną (przypisaną kategorii instytucji państwowej) oraz duchową (bliższą narodowi) siłę każdego suwerennego państwa. Do pierwszej kategorii można zaliczyć możliwość zastosowania środków nadzwyczajnych w obliczu zagrożenia bytu państwowego, zabezpieczenie → s u w e r e n n o ś c i p a ń s t w a [t. 4] i integralności jego terytorium, bezkompromisowość działania w stanach najwyższej konieczności i wytyczanie celów mających wzmacnić siłę państwa. W skład drugiej kategorii wchodzi zapewnienie narodowi odpowiednich warunków egzystencji i rozwoju, zapobieżenie zagrożeniu narodowego bytu i dominacja realizmu myślenia w sprawach wagi społeczno-politycznej nad doraźnymi emocjami. Często też zaznacza się, że racja stanu jest tym pojęciem, które jest ściśle związane z terminem „władza państwowa (zwierzchnia)”, zwłaszcza w kontekście utożsamiania interesu państwowego z interesem konkretnego władcy.

Rację stanu utożsamia się także z wartością polityczną lub interesem politycznym, jednak nie interesem narodowym (w ścisłym tego słowa znaczeniu). Jak zaznacza A. Rzegocki, z reguły przyjmuje się, że to byt państwowy jest podmiotem reprezentatywnym dla pojęcia racji stanu, a naród sprowadza się jedynie do roli czynnika konstytutywnego dla egzystencji państwa. Wynika to z przyjęcia paradygmatu realistycznego (kategoria siły, władzy, rywalizacji i konfliktu interesów w dążeniu do zwiększenia strefy wpływów państwa) za główną płaszczyznę rozważań na temat racji stanu. W teorii stosunków międzynarodowych paradygmat idealistyczny zaś odnosi się do „wiary” w bezkonfliktowo przebiegające relacje międzyludzkie, sprawiedliwe stosunki między państwami, szacunek i równe traktowanie państw na arenie międzynarodowej. Z przedmiotowego punktu widzenia rację stanu definiują i określają podstawowe potrzeby i interesy państwa, czyli jego bezpieczeństwo, integralność terytorialna

oraz rozwój na poszczególnych etapach funkcjonowania. Zatem pewien rozdzźwięk lub też różnica w definiowaniu racji stanu i interesu narodowego (zob. → *interesy narodowe* [t. 2]) polega także na tym, że pierwszej z wymienionych kategorii bliższe są interesy o charakterze *stricte* politycznym, których realizacja wiąże się nieodłącznie z zabieganiem o władzę państwową, procesem jej sprawowania lub wywierania na nią wpływu. Interesy te, w odróżnieniu od interesu narodowego, często mają czysto partykularny charakter.

Zatem stawianie znaku równości między narodem a państwem, suwerennością narodową a niezależnością państwową, interesem narodowym a racją stanu czy → *bezpieczeństwem narodowym* [t. 1] a *bezpieczeństwem państwa* należy uznać w powyższym kontekście za błędne, a wyszczególnione terminy nie powinny być rozumiane synonimicznie i stosowane zamiennie. Na bezpieczeństwo narodowe składa się bowiem wiele elementów odpowiedzialnych za jego zapewnienie i mających wpływ na jego aktualny stan (kategoria czynników ideologicznych, publicznych, powszechnych, politycznych, militarnych, kulturowych, społecznych, ekologicznych i ekonomicznych), natomiast na realizację racji stanu wpływa przede wszystkim (w sensie pozytywnym) wyższość interesu państwa nad interesami partyjnymi, zabieganie o rzetelnych sojuszników, podporządkowanie ambicji jednostkowych interesowi ogólnonarodowemu, prowadzenie sprawnej → *polityki i informacyjnej*, (w sensie negatywnym) przedłużanie się konfliktów wewnętrznych, eksponowanie interesów jednostkowych i grupowych, patologie → *korupcji* [t. 2] i populizmu oraz nieumiejętny dobór sojuszników.

Doszukując się definicyjnego, precyzyjnego ujęcia racji stanu i interesu narodowego, można łatwo dostrzec cechy zbieżne i różnicujące oba te terminy. W literaturze przedmiotu, podejmującej problematykę polskiej racji stanu i jej cech charakterystycznych, w ramach czynników ją konstytuujących wymienia się m.in. następujące wytyczne: po pierwsze – uznanie, że podstawową formą narodowego życia Polaków jest Rzeczpospolita Polska; po drugie – zdolność państwa do zapewnienia → *bezpieczeństwa wewnętrznego* [t. 1] i zewnętrznego oraz bezpieczeństwa własnych obywateli; po trzecie – odpowiednia pozycja Polski na arenie międzynarodowej; po czwarte – suwerenność moralna

i obyczajowa; po piąte – uznanie dla polityki historycznej; wreszcie, po szóste – rozwój narodowy w celu przezwyciężenia zapóźnienia względem innych europejskich państw. Pojęcie racji stanu wiąże się nierozdzielnie zwłaszcza z pojęciami suwerenności wewnętrznej i zewnętrznej, niezależności politycznej (państwowej) oraz kategorią męża stanu – realizatora polityki państwa, zbieżnej z interesami narodowymi i jego racją stanu.

Paweł Łubiński

J. Kaczyński, *Polska racja stanu*, [w:] *Racja stanu. Janowi Olszewskiemu*, B. Jusiak (red.), Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2011; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011; M. Koenig-Archibugi, *International Governance as New Raison d'État? The Case of the EU Common Foreign and Security Policy*, „European Journal of International Relations” 2004, vol. 10, no. 2; M. Lutostański, *Prawo a bezpieczeństwo narodu i państwa*, Wydawnictwo Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania, Łódź–Warszawa 2011; K. Łastawski, *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009; P. Łubiński, *Racja stanu*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Rzegocki, *Racja stanu a polska tradycja myślenia o polityce*, Wydawnictwo Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2008; J. Sadłocha, *Krytyczna analiza kategorii interesu w teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015; G. Sheridan, *Raison d'Etat*, „Quadrant” 1991, vol. 35, no. 5; J. Skrzyp, *Racja stanu, interesy narodowe i cele strategiczne jako podstawowe składniki bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*. Podręcznik akademicki, J. Pawłowski (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; J.J. Wiatr, *Polski interes narodowy. Refleksje o historii i współczesności*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2012; tenże, *Refleksje o polskim interesie narodowym*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004.

**RADA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO (RBN)** – organ doradczy Prezydenta RP w zakresie wewnętrznego i zewnętrznego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa. Jest powoływana na podstawie art. 135 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Wewnętrzny tryb działania Rady został ustalony po 13 latach obowiązywania Konstytucji, z dniem 24 maja 2010 r., przez Marszałka Sejmu wykonującego obowiązki

Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w drodze zarządzenia w sprawie trybu działania Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Rada Bezpieczeństwa Narodowego obraduje na posiedzeniach. Są one zwoływane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który określa problematykę do przedyskutowania. Sekretariatem Rady jest Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, przygotowujące posiedzenia pod względem organizacyjnym i merytorycznym. Szef → Biura Bezpieczeństwa Narodowego RP (BBN) [t. 1] jest sekretarzem Rady. Określa on szczegółowy porządek obrad na podstawie wytycznych Prezydenta RP, który przewodniczy posiedzeniom Rady. W przypadku nieobecności Prezydenta obradom Rady przewodniczy wskazany przez niego członek Rady. Posiedzenia organizuje Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w swojej siedzibie, jeśli Prezydent nie postanowi inaczej. Posiedzenia Rady są niejawnne, chyba że Prezydent RP zarządzi inaczej.

W skład RBN (2020 r.) wchodzi:

- ▶ Marszałek Sejmu – Elżbieta Witek,
- ▶ Marszałek Senatu – Tomasz Grodzki,
- ▶ Prezes Rady Ministrów – Mateusz Morawiecki,
- ▶ Minister Obrony Narodowej – Mariusz Błaszczak,
- ▶ Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji – Mariusz Kamiński,
- ▶ Minister Spraw Zagranicznych – Zbigniew Rau,
- ▶ koordynator służb specjalnych – Mariusz Kamiński,
- ▶ szefowie ugrupowań politycznych posiadających klub parlamentarny lub poselski albo przewodniczący tych klubów:
  - Klub Prawa i Sprawiedliwości – Ryszard Terlecki,
  - Klub Koalicji Obywatelskiej – Cezary Tomczyk,
  - Klub Lewicy – Krzysztof Gawkowski,
  - Klub Koalicja Polska (PSL, Kukiz'15) – Władysław Kosiniak-Kamysz,
  - Koło parlamentarne Konfederacji – Jakub Kulesza,
  - Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Halina Szymańska,
- ▶ Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego – Paweł Soloch.

W posiedzeniach Rady, na zaproszenie Prezydenta, mogą uczestniczyć byli prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej oraz byli prezesi Rady Ministrów,

a także inne osoby, których udział jest wskazany ze względu na przedmiot rozpatrywanych spraw.

*Marek Pietrzyk*

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483; M. Pietrzyk, *Rada Bezpieczeństwa Narodowego*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; [www.bbn.gov.pl](http://www.bbn.gov.pl), [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl) (dostęp 12.12.2019).

**RADA BEZPIECZEŃSTWA ONZ** – jeden z sześciu głównych organów Organizacji Narodów Zjednoczonych, ustanowionych przez Kartę Narodów Zjednoczonych obok Zgromadzenia Ogólnego, Rady Gospodarczej i Społecznej, Rady Powierniczej, Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości oraz Sekretariatu działającego pod przewodnictwem Sekretarza Generalnego ONZ. Rada Bezpieczeństwa ponosi główną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (zob. → *bezpieczeństwo międzynarodowe* [t. 1]) i może zbierać się w każdym przypadku, gdy pokój jest zagrożony.

Sama ONZ, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, stawia sobie następujące cele:

- ▶ utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa,
- ▶ rozwijanie przyjaznych stosunków między narodami,
- ▶ współpracę w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych i propagowaniu poszanowania → *praw człowieka*,
- ▶ stanowienie centrum harmonizacji działań narodów.

Wszyscy członkowie ONZ zgadzają się akceptować i wykonywać decyzje Rady Bezpieczeństwa. Podczas gdy inne organy ONZ wydają zalecenia państwom członkowskim, jedynie Rada ma uprawnienia do podejmowania decyzji, które państwa te są następnie zobowiązane wprowadzić w życie.

Karta Narodów Zjednoczonych określa następujące funkcje i uprawnienia Rady Bezpieczeństwa:

- ▶ utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa zgodnie z zasadami i celami ONZ,
- ▶ badanie wszelkich sporów lub sytuacji, które mogą prowadzić do konfliktów międzynarodowych, w celu ustalenia, czy dalsze

trwanie sporu lub sytuacji zagraża utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa,

- ▶ zalecanie procedur lub sposobu rozstrzygnięcia takich sporów,
- ▶ formułowanie planów ustanowienia systemu regulacji uzbrojenia,
- ▶ ustalanie istnienia zagrożenia dla pokoju lub aktu → a g r e s j i [t. 1],
- ▶ zalecanie działań, które należy podjąć, wzywianie do zastosowania sankcji gospodarczych i innych środków nieobejmujących użycia siły, w celu zapobieżenia lub powstrzymania agresji,
- ▶ podjęcie działań wojskowych przeciwko agresorowi,
- ▶ zalecanie przyjęcia nowych członków,
- ▶ wykonywanie funkcji powierniczych ONZ w obszarach strategicznych,
- ▶ zalecanie Zgromadzeniu Ogólnemu powołania Sekretarza Generalnego,
- ▶ wybór sędziów → Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości [t. 3] (wraz ze Zgromadzeniem).

Rada Bezpieczeństwa wydaje uchwały określane mianem rezolucji. Rezolucje o zastosowaniu sankcji niewymagających użycia siły zbrojnej oraz decyzje o sankcjach zbrojnych jako jedyne spośród rezolucji uchwalanych przez organy ONZ mają moc prawnie wiążącą dla państw.

Pierwsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbyło się 17 stycznia 1946 r. w Church House w Westminster w Londynie. Od czasu pierwszego spotkania Rada Bezpieczeństwa przebywa na stałe w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. Odbywała jednak swoje sesje również w Etiopii, Panamie oraz Genewie.

Rada Bezpieczeństwa składa się z 10 wybranych członków i 5 stałych członków, czyli Chin, Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii i Federacji Rosyjskiej. Każdego roku Zgromadzenie Ogólne wybiera 5 niestałych członków (na 10 w sumie) na dwuletnią kadencję. Zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego z 1991 r. 10 niestałych mandatów jest rozdzielanych wg regionów w następujący sposób: 5 dla państw afrykańskich i azjatyckich; 1 dla państw Europy Wschodniej; 2 dla krajów Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz 2 dla krajów Europy Zachodniej i innych państw. Przedstawiciel każdego z państw członków Rady Bezpieczeństwa musi stale przebywać w Kwaterze Głównej ONZ, aby Rada

mogła się zbierać w każdej chwili, gdy zajdzie taka potrzeba. Każdy członek Rady Bezpieczeństwa ma jeden głos. Decyzje Rady Bezpieczeństwa w sprawach proceduralnych zapadają większością głosów 9 członków, natomiast decyzje we wszystkich innych sprawach zapadają większością głosów 9 członków, włączając w to głosy wszystkich stałych członków.

Funkcjonowanie Rady Bezpieczeństwa ONZ, w szczególności lista członków stałych oraz sposób głosowania, bywają przedmiotem krytyki. Postuluje się zmiany, które pozwoliłyby zdemokratyzować Radę Bezpieczeństwa i uczynić ją bardziej reprezentatywną – przez zwiększenie liczby członków stałych, a z drugiej strony, wobec nierzadkich sprzeczności interesów państw członków stałych – do odejścia od zasady, aby jedno państwo mogło zawetować, a więc w praktyce sparaliżować możliwości podjęcia decyzji przez Radę Bezpieczeństwa. Te propozycje zmian pozostają jednak wciąż w fazie dyskusji.

Rafał Klepka

D. Bourantonis, R. Panagiotou, *Russia's Attitude towards the Reform of the United Nations Security Council, 1990–2000*, „Journal of Communist Studies and Transition Politics” 2004, vol. 20, no. 4; E. Jensen, *The United Nations Security Council: Action and Inaction*, „Cambridge Review of International Affairs” 2007, vol. 8, no. 1; R. Klepka, *Rada Bezpieczeństwa ONZ*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; E. Luck, *A Council for All Seasons: The Creation of the Security Council and Its Relevance Today*, [w:] *The United Nations Security Council and War: The Evolution of Thought and Practice since 1945*, V. Lowe, A. Roberts, J. Welsh, D. Zaum (eds.), Oxford University Press, Oxford–New York 2008; tenże, *UN Security Council: Practice and Promise*, Routledge Taylor & Francis Group, New York–London 2006; R. Thakur, *United Nations Security Council Reform*, „African Security Studies” 2004, vol. 13, no. 3.

**RADIO WOLNA EUROPA / RADIO SWOBODA** (Radio Free Europe/ Radio Liberty) – międzynarodowa organizacja non profit, która produkuje programy radiowe w 28 językach Europy Wschodniej, Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej. Programy te są emitowane głównie na falach krótkich. Została utworzona w 1949 r. w Nowym Jorku z inicjatywy Narodowego Komitetu na Rzecz Wolnej Europy. Pierwotnie były to odrębne organizacje,

założone przez G.F. Kennana (Departament Spraw Zagranicznych USA) i F.G. Wisnera (Biuro Koordynacji Polityki, a następnie Centralna Agencja Wywiadowcza). Do 1971 r. rozgłośnie były finansowane głównie przez CIA za pośrednictwem Office of International Broadcasting (ale otrzymywały również dodatkowe fundusze prywatne), a później – dotowane przez Kongres USA. Od początku swojej działalności rozgłośnia miała siedzibę w Monachium przy Oettingenstrasse 67 i transmitowała wiadomości i analizy do krajów Europy Środkowo- i Południowo-Wschodniej, Kaukazu, Azji Środkowej i Bliskiego Wschodu. Według samej stacji radiowej ogólna liczba słuchaczy wynosi 35 mln. Sieć korespondencyjna rozgłośni obejmuje 23 biura informacyjne i ponad 1400 korespondentów zewnętrznych.

Związek Radziecki rozpoczął emisję programów radiowych poza granice 29 października 1929 r., kiedy to Radio Moskwa nadało pierwszą transmisję w języku niemieckim. Wielka Brytania zaangażowała się w nadawanie na zewnątrz trochę później – w grudniu 1932 r., a już w 1938 r. transmitowano programy po hiszpańsku, portugalsku, niemiecku, włosku, francusku i arabsku.

Pod koniec 1941 r. i na początku 1942 r. rząd Stanów Zjednoczonych, po założeniu radia stanowego, zjednoczył 11 prywatnych stacji krótkodystansowych. W ten sposób został założony fundament pod potężny aparat państwowej → p r o p a g a n d y radiowej. W 1942 r. po raz pierwszy Voice of America (zob. → G ł o s A m e r y k i [t. 2]), radio z Nowego Jorku, założone przez amerykańską organizację antykomunistyczną Narodowy Komitet Wolnej Europy przy wsparciu władz USA, zaczęło nadawać programy do wrogich państw w języku niemieckim i włoskim. Później celem stacji było dostarczenie narodom krajów komunistycznych niezależnych, niecenzurowanych → i n f o r m a c j i [t. 2].

Pierwsze programy radiowe Swobody powstawały w Nowym Jorku. Były nagrywane na taśmę i przesyłane do Monachium, skąd je transmitowano. Dopiero w 1952 r. zbudowano kompleks do przeprowadzania transmisji z Niemiec, angażując zarówno dziennikarzy, jak i krytyków literackich i pisarzy z pierwszej fali emigrantów.

Rozgłośnie radiowe były częścią wielkiej → o p e r a c j i p s y c h o - l o g i c z n e j podczas → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Zakończenie II wojny światowej, podział świata na strefę wpływów i zamknięcie żelaznej kurtyny



zbiegły się z aktywnym wzrostem liczby i jakości zasobów radiowych w informacyjnie rozwiniętych państwach. Radio Wolna Europa było jednym z najważniejszych nadawców obiektywnej krytyki władzy komunistycznej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Pionierami regularnych audycji byli dziennikarze wygnani z Czechosłowacji. Rozgłośnień otworzył 1 maja 1951 r. F. Perotka, czeski dziennikarz prześladowany przez władze, który powiedział:

Jedna audycja będzie mało znacząca dla państwa, w którym rządzi demokracja. Ale jedna wolna audycja jest już rewolucją dla dyktatury. Takie reżimy są budowane i wspierane twierdzeniem, że tylko władza ma prawo mówić i nikt nie może odpowiedzieć; że każdy może zostać oskarżony, ale nikt nie może się bronić.

Wzorując się na modelu czechosłowackim, wkrótce utworzono stacje radiowe dla innych krajów Europy Wschodniej – Węgier, Polski, Rumunii i Bułgarii. Oprócz audycji radiowych Narodowy Komitet Wolnej Europy rozpowszechniał biuletyny oraz pocztówki zawierające treści o działalności stacji radiowej. W latach 50. XX w. te pocztówki produkowano w Bawarii, a czytelnikom wysyłano je drogą powietrzną – za pośrednictwem balonów. Na terytorium Czechosłowacji odbyły się 3 operacje z balonami: w latach 1951, 1953 i 1954–1956: „The Wind of Liberty”, „Prospero” i „Veto”. Zawierały one m.in. dokument *Dziesięć punktów opozycji ludowej*, który miał na celu wspieranie opozycji w Czechosłowacji.

Od października 1951 r. do listopada 1956 r. niebo Europy Środkowej było wypełnione ponad 350 tys. balonów powietrznych, które przeniosły 300 mln ulotek, plakatów, książek i innych materiałów drukowanych. Wśród ulotek były listy poparcia i zachęty dla ludzi cierpiących pod presją komunistyczną, satyryczna krytyka reżimów (zob. → r e ż i m) i ich przywódców, informacje na temat ruchów dysydenckich i kampanii na rzecz → p r a w c z ł o w i e k a, a także wiadomości, które wyrażały solidarność narodu amerykańskiego z mieszkańcami Europy Wschodniej. Ten projekt rozreklamował radio Swobodę jako bezstronnego nadawcę.

W 1953 r., 1 marca, czyli niemal równocześnie ze śmiercią Stalina, zaczęło się nadawanie rozgłośni Radio Liberty, działającej do dzisiaj.

Zarządza ona 9 oddziałami krajowymi, w tym azerbejdżańskim, białoruskim, ormiańskim, gruzińskim, północnokaukaskim, rosyjskim, tatarskim, turkiestańskim i ukraińskim. Ukraiński program dzienny (od 16 sierpnia 1954 r.) nadaje wiadomości polityczne, kronikę życia ukraińskiego, przeglądy prasy, komentarze na temat bieżących wydarzeń w kraju i za granicą, rozmowy o historii Ukrainy, recenzje literackie, referaty religijne.

W 1955 r. ZSRR stworzyło i zaczęło rozszerzać sieć zagłuszania zachodnich stacji radiowych, obejmujących największe miasta i gęsto zaludnione obszary.

W 1971 r. CIA uznało swój udział w finansowaniu i zarządzaniu Radia Swoboda, po czym stacja radiowa została podporządkowana Biuru Międzynarodowej Radiofonii USA, a jej finansowanie przejął Kongres USA. W 1976 r. Radio Liberty i Radio Free Europe się połączyły.

Radio Wolna Europa/Radio Liberty, stworzone na początku zimnej wojny w celu nadawania wiadomości i informacji dla słuchaczy za żelazną kurtyną, odegrało znaczącą rolę w upadku → k o m u n i z m u [t. 2] i powstaniu demokracji w postkomunistycznych krajach Europy. Wielu przywódców Europy Wschodniej, w szczególności V. Havel, A. Michnik, B. Jelcyn podkreślało znaczenie transmisji Radia Liberty, które pomogły zakończyć zimną wojnę. Były prezydent Estonii L. Mary w 1991 r. przedstawił RL do Pokojowej Nagrody Nobla.

Główną misją Radia Wolna Europa/Radia Swoboda (RWE/RS) jest promowanie wartości demokratycznych, instytucji demokratycznych i gospodarki rynkowej, a także przeciwstawianie się wrogości na tle etnicznym i religijnym. Radio prowadzi swoją działalność w celu zapewnienia wolności mediów przez przekazywanie informacji do krajów, w których wolność słowa jest ograniczona lub nie w pełni ugruntowana. Radio Wolna Europa/Radio Swoboda opiera się na przekonaniu, że pierwszym wymogiem demokracji są dobrze poinformowani obywatele. Radio Liberty walczy z przejawami nietolerancji, promuje wzajemne zrozumienie między narodami, daje przykład obiektywności i profesjonalizmu lokalnym mass mediom, prowadzi szkolenia i rozwija umiejętności dziennikarzy, kształtuje ich niezależne stanowisko, współpracuje z lokalnymi mediami.

W latach 90. ubiegłego stulecia rozgłośnie popadły w problemy finansowe, nawet poważnie rozważano ich likwidację. Ostatecznie w 1995 r.

przeniesiono rozgłośnie RWE/RS z Monachium do Pragi. Serwisy czeski, słowacki i węgierski zostały włączone do struktury krajowych rozgłośni tych państw. W tym czasie RWE/RS rozpoczęła nadawanie audycji m.in. do niektórych krajów powstałych po rozpadzie Jugosławii, do Iraku i Iranu, a także w językach północnego Kaukazu. Największy jest całodobowy serwis rosyjski.

W 2001 r. retransmisja przekaźnikowa rozpoczęła się przez internet w formacie RealAudio, a później – Windows Media.

Od marca 2009 r. Radio Free Europe/Radio Liberty mieści się w nowo wybudowanym budynku w praskiej dzielnicy Hagibor.

Obecnie radio jest jednym z najbardziej wszechstronnych mediów na świecie – zajmuje się produkcją programów radiowych, internetowych i telewizyjnych dla krajów, w których nie ma wolności prasy lub jest ona ograniczana. Radio Liberty funkcjonuje w 28 językach w 21 krajach, w szczególności w Afganistanie, Iranie, Federacji Rosyjskiej i republikach Azji Środkowej.

W lipcu 2018 r. Radio Wolna Europa zapowiedziało wznowienie nadawania serwisów informacyjnych i audycji publicystycznych dla Bułgarii i Rumunii w celu walki z *fake newsami* [t. 2] i promowania rzetelnego dziennikarstwa. W styczniu 2019 r. wznowiono nadawanie audycji przygotowywanych przez sekcję rumuńską Radia Wolna Europa (Radio Europa Libera), co uzasadniano ograniczeniem wolności mediów w Rumunii oraz tym, że w tym kraju „wiele środków masowego przekazu znajduje się pod kontrolą rządu lub miejscowych oligarchów”.

Treści przekazywane przez RWE/RS tworzone są w 25 językach i docierają do 20 krajów. Szacuje się, że cotygodniowa liczba odbiorców przekazów RWE/RS to 33,9 mln ludzi. Audycje nadawane są na falach krótkich, przez satelity i internet oraz retransmitowane lokalnie na falach średnich i ultrakrótkich. Rozgłośnia RWE/RS jest finansowana przez Kongres USA. W 2018 r. jej budżet wyniósł 123,3 mln USD. Niezależność redakcyjna RWE/RS jest gwarantowana prawem amerykańskim.

*Marek Pietrzyk, Olga Wasiuta*

*Cold War Broadcasting: Impact on the Soviet Union and Eastern Europe*, R.A. Johnson, E.R. Parta (eds.), Central European University Press, Budapest 2010; M. Corti,

*Radio Free Europe/Radio Liberty Has Lost Its Uniqueness – Warns Former Director of Radio Liberty's Russian Service*, [https://www.academia.edu/7250976/On\\_RFE-RL\\_Radio\\_Free\\_Europe\\_Radio\\_Liberty\\_Has\\_Lost\\_Its\\_Uniqueness\\_Warns\\_Former\\_Director\\_of\\_Radio\\_Liberty\\_s-Russian\\_Service](https://www.academia.edu/7250976/On_RFE-RL_Radio_Free_Europe_Radio_Liberty_Has_Lost_Its_Uniqueness_Warns_Former_Director_of_Radio_Liberty_s-Russian_Service) (dostęp 17.04.2019); J. Cushing Granville, *The First Domino: International Decision Making During the Hungarian Crisis of 1956*, Texas A&M University Press, Texas 2004; S. Gene, *Sparks of Liberty: An Insider's Memoir of Radio Liberty*, University Park, State University Press, Pennsylvania 1999; R. Holt, *Radio Free Europe*, University of Minnesota Press, Minnesota 1958; M. Pietrzyk, O. Wasiuta, *Radio Wolna Europa i Radio Swoboda*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A. Ross Johnson, *Radio Wolna Europa i Radio Swoboda*, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu, Wrocław 2014; *The Story of Radio Free Europe and Radio Liberty*, [https://www.hoover.org/sites/default/files/library/docs/story\\_of\\_radio\\_free\\_europe.pdf](https://www.hoover.org/sites/default/files/library/docs/story_of_radio_free_europe.pdf) (dostęp 17.04.2019); A.C. Колчина, *Радио Свобода в 50–70-е годы XX века: поиск форм пропаганды в период холодной войны*, 19.06.2014, [http://library.by/portalus/modules/belarus/readme.php?subaction=showfull&id=1403207958 &archive=&start\\_from=&ucat=&](http://library.by/portalus/modules/belarus/readme.php?subaction=showfull&id=1403207958 &archive=&start_from=&ucat=&) (dostęp 17.04.2019); Д. Муким, *Радио «Свобода»: ложь и правда*, <https://jovidmuqim.wordpress.com/.../радио-свобода-ложь-и-правда-2> (dostęp 17.04.2019).

**RADYKALIZM** – pojęcie używane w naukach społecznych, opisujące 2 rodzaje postaw: popierającej chęć przeprowadzenia gruntownych zmian w istniejącym porządku politycznym oraz bezkompromisowej i propagującej rozwiązania o skrajnym charakterze. Pierwsze znaczenie radykalizmu, jako postawy światopoglądowej domagającej się gwałtownych zmian, może charakteryzować programy polityczne ugrupowań zarówno z lewej, jak i prawej strony sceny politycznej. Początki tego rodzaju radykalizmu należy datować na przełom wieków XVIII i XIX. Jego zaistnienie było związane z ruchem politycznym, zainspirowanym pracami naukowymi J.S. Milla i J. Benthama, który pojawił się w Wielkiej Brytanii. Drugie rozumienie radykalizmu wiąże się z postawą, która nie dopuszcza jakiegokolwiek kompromisu w danej kwestii. Według radykałów rozwiązania kompromisowe są niespójne i nie gwarantują sukcesu. Radykałowie konsekwentnie dążą do wdrażania swoich poglądów w życie. Jak zaznacza B. Bankowicz: „Tego rodzaju radykalizm zakłada nieuchronnie skrajność poglądów i postaw”. Z kolei T. Paleczny pisze:

Ruchy radykalne są ruchami antagonistycznymi, wyrastającymi na gruncie konfliktu wartości kulturowych i sprzeczności politycznych. Odnoszą się do każdej sfery życia społecznego, dążąc do zmiany nie jednego z wymiarów czy elementów porządku społecznego, lecz wszystkich jego zasad.

Przyporządkowanie danej organizacji do grup o charakterze radykalnym zachodzi na kilku płaszczyznach: kategoryzującej (najczęściej chodzi o pozycjonowanie własnej i wykluczenie innej organizacji lub partii z rywalizacji politycznej), autoidentyfikacyjnej (samookreślenie własnego miejsca w spektrum radykalnej lewicy lub prawicy), instytucjonalnej (identyfikacja zachodzi przez instytucje → p o l i c j i i służb odpowiedzialnych za → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1]) oraz naukowej (identyfikacja dokonywana przez grono ekspertów w danej dziedzinie).

W teorii bezpieczeństwa i polityki zdecydowanie przeważa negatywne ujęcie radykalizmu jako postawy opozycyjnej względem określonego porządku społecznego, władzy politycznej, ładu aksjologiczno-moralnego czy konkretnych rozwiązań natury gospodarczej. Pozwala to zakwalifikować analizowany termin do grona pojęć kontestujących zastany bądź postulowany stan rzeczywistości oraz odnoszących się do wielu różnych płaszczyzn funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Bezkompromisowość, gwałtowność, skrajność, konfliktowość, antagonistyczność i jawna kontestacja określonych rozwiązań to cechy charakterystyczne postawy radykalnej. W zależności od wektora ideologicznego czy też doktrynalnego (używając uproszczonej wersji schematu spektrum politycznego podziału na lewicę i prawicę) radykalne organizacje, ruchy społeczne lub partie polityczne w odmienny sposób ustosunkowują się do kontestowanych treści lub podmiotów, zachowując przy tym, podkreślany zgodnie, sam fakt ich negacji. A. Hołub trafnie przedstawia powyższe stwierdzenie na przykładzie stosunku do negowanych elit politycznych, ekonomicznych i kulturowych. Otóż kiedy radykalna lewica skupia się na ocenie i krytyce działania elit oraz dążeniu do ich obalenia, radykalna prawica (zachowawszy negatywny stosunek do rządzących elit) postuluje tworzenie „nowej” i „lepszej” elity, a tym samym – delegitymizację aktualnie rządzących. Jest to dalece zbieżne z doktrynalnym charakterem obu opcji politycznego spektrum.

Pojęcie radykalizmu w literaturze przedmiotu nierzadko bywa łączone, a niekiedy utożsamiane z terminem → *ekstremizm* [t. 2]. Znajduje to swoje uzasadnienie w działalności np. radykalnie usposobionych grup czy formacji politycznych o skrajnym zabarwieniu ideologicznym. Jednak rzeczą charakterystyczną dla radykalizmu jest uznanie dla kontestacji określonego porządku społeczno-politycznego i dążenia do jego zmiany nie tylko po stronie ugrupowań skrajnych. Może to stanowić podstawę działania zarówno organizacji populistycznych, feministycznych czy fundamentalistycznych, jak i tych, które wyłaniają się z frakcji o umiarkowanych propozycjach programowych. Dlatego też granica między radykalizmem i ekstremizmem często bywa bardzo mglista. Z reguły zaznacza się, że ugrupowania radykalne akceptują reguły demokratycznego państwa, a ich działalność kontestacyjna (skupiająca się na sporadycznych próbach zmiany *status quo*) opiera się na zasadach powszechnie akceptowanych. Głoszenie radykalnych haseł nie stoi bowiem w sprzeczności z aprobowaniem obowiązujących reguł, tym bardziej że polityczna odmiana radykalizmu często zasadza się bardziej na snuciu radykalnych propozycji programowych niż na faktycznej działalności połączonej ze stosowaniem jakiegokolwiek → *przemocy*. Tego typu radykalizm ma zatem charakter deklaracyjny. Ekstremiści całkowicie zaś odrzucają demokratyczne reguły gry politycznej i społecznej oraz nie zważają na powszechnie akceptowane normy postępowania (tj. szacunek do życia, wolności, praw obywatelskich itp.). Znamienne jest też to, że zwolennicy i liderzy ugrupowań określanych jako radykalne bywają zazwyczaj bardziej radykalni i „autorytarni” w swym postępowaniu i dyskursie niż większość społeczeństwa, w którym funkcjonują, i dlatego nie osiągają zazwyczaj w czasach względnego spokoju (jeśli chodzi o sytuację gospodarczą i polityczną danego państwa) poparcia elektoratu pozwalającego na przekroczenie choćby progu wyborczego.

Nie zawsze jednak radykalizm był kojarzony jednoznacznie negatywnie. W XIX w., na początku rozkwitu partii radykalnych, używano tego określenia do opisu partii postulujących rozszerzenie praw wyborczych, większy zakres partycypacji obywatelskiej oraz pomocy społecznej. W XX w. natomiast sytuacja ta uległa zmianie i partiami radykalnymi zaczęto nazywać ugrupowania, które domagały się rozszerzenia pola debaty publicznej nad określonymi sprawami, w tym nad kwestiami ekologicznymi

czy antyklerykalnymi. Współcześnie można mówić o radykalizmie politycznym, gospodarczym, kulturowym, obyczajowym, lewicowym, prawicowym, narodowym czy muzułmańskim. Biorąc pod uwagę współczesnych radykałów politycznych, nie sposób nie odnieść wrażenia, że radykalizm w XXI w. ewoluuje w stronę postaw i zachowań o jeszcze bardziej ekspansywnym i ekstremistycznym charakterze.

Paweł Łubiński

B. Bankowicz, *Radykalizm*, [w:] *Słownik polityki*, M. Bankowicz (red.), Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1999; A. Hołub, *Antyelityzm radykalizmu? Polski radykalizm wobec własnej i globalnej elity politycznej*, „Cywilizacja i Polityka” 2019, t. 17, nr 17; tenże, *Ekstremizm i radykalizm jako środowiska rozwoju terroryzmu*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2016, t. 17; tenże, *Radykalne partie i ugrupowania polityczne w cyberprzestrzeni: Internet jako płaszczyzna politycznej aktywności skrajnej prawicy i lewicy w RFN*, „Społeczeństwo i Polityka” 2011, nr 3; H. Kitschelt, A.J. McGann, *The Radical Right in Western Europe. A Comparative Analysis*, The University of Michigan Press, Michigan 2000; A. Moroska-Bonkiewicz, *Radykalizacja niemieckiej sceny politycznej. Fenomen sukcesu Alternatywy dla Niemiec w wyborach do Bundestagu w 2017 r.*, „e-Politikon. Oblicza radykalizmu we współczesnym świecie” 2017, nr 23; S. Moskalenko, C. McCauley, *Measuring Political Mobilization: The Distinction between Activism and Radicalism*, „Terrorism and Political Violence” 2009, no. 21 (2); T. Paleczny, *Nowe ruchy społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010; R. Tokarczyk, *Teoretyczna a praktyczna istota współczesnego ekstremizmu politycznego*, [w:] *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, E. Olszewski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004; K. Wolański, *Partie radykalne [radical parties]*, [w:] *Słownik politologii*, B. Walicka (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

**RANSOMWARE** (z ang.), inne określenie: oprogramowanie szantażujące (*ransom* – okup i *software* – oprogramowanie) – rodzaj → z ł o ś l i w e g o o p r o g r a m o w a n i a [t. 4] z dziedziny kryptowirologii, które szyfruje → i n f o r m a c j e [t. 2] na pojedynczych urządzeniach, a nawet w całej sieci. Blokuję dostęp do systemu komputerowego lub zapisanych w nim danych (często przy użyciu metod szyfrowania), a następnie wymaga okupu od ofiary w celu przywrócenia stanu pierwotnego. Blokada jest zdejmowana dopiero wówczas, gdy użytkownik zapłaci okup za odzyskanie plików. Czasami nawet jeśli okup zostanie zapłacony, pliki nie są odszyfrowywane.

Ransomware szybko stało się jednym z najbardziej popularnych zaawansowanych, niebezpiecznych i dochodowych zagrożeń cybernetycznych, z którymi muszą się zmierzyć wszystkie instytucje. Cyberprzestępcy zarabiają miliardy dolarów rocznie, a skala zagrożenia [t. 4] gwałtownie rośnie. Oprogramowanie ransomware cały czas się zmienia i w ostatnim czasie osiągnęło nowy poziom rozwoju i zagrożenia. Obecnie średni okup żądany przez napastników wzrósł do 679 USD.

Ransomware jest tworzone przez oszustów, którzy są bardzo kompetentni w programowaniu komputerowym. Tworzenie tych narzędzi wiąże się z wysokim poziomem wiedzy technicznej i umiejętnością posługiwania się technikami cyberszpiegowskimi, których wykorzystanie, chociaż bardziej złożone i czasochłonne, podczas udanego ataku na organizację może potencjalnie zainfekować tysiące komputerów, powodując ogromne zakłócenia i poważne szkody w dochodach i reputacji instytucji.

Pierwsze oprogramowanie ransomware, znane jako PC Cyborg lub AIDS, powstało pod koniec lat 80. ubiegłego wieku. PC Cyborg szyfrował wszystkie pliki w katalogu C: dokładnie po 90 ponownych uruchomieniach systemu żądał od użytkownika „odnowienia licencji”, tj. przesłania kwoty 189 USD pocztą tradycyjną do firmy PC Cyborg Corp. Odwrócenie procesu szyfrowania było stosunkowo proste, dlatego atak ten nie stanowił dużego zagrożenia dla osób obeznanych z technologią.

W ciągu następnych 10 lat pojawiło się kilka kolejnych wariantów tego oprogramowania, jednak prawdziwy przełom w rozwoju ransomware nastąpił w 2004 r., wraz z trafieniem do internetu pierwszego groźnego wirusa o nazwie GpCode, wykorzystującego stosunkowo słaby algorytm szyfrujący RSA do blokowania osobistych danych.

Wirusy ransomware zaczęły infekować użytkowników komputerów osobistych od maja 2005 r. Znane są następujące wystąpienia: TROJ.RANSOM.A, Archiveus, Krotten, Cryzip, MayArchive. Najbardziej znanym wirusem jest Gpcode i jego warianty Gpcode.a, Gpcode.ac, Gpcode.ag, Gpcode.ak. Ten ostatni jest niezwykle, ponieważ wykorzystuje algorytm RSA z 1024-bitowym kluczem do szyfrowania plików.

W 2007 r. program WinLock zwiastował nadejście nowego typu oprogramowania ransomware, które zamiast szyfrować pliki, blokowało użytkownikom dostęp do komputerów. WinLock przejmował bowiem



całkowicie ekran ofiary i wyświetlał na nim treści pornograficzne, a następnie żądał uiszczenia okupu za pośrednictwem płatnej wiadomości SMS.

W 2012 r. światło dzienne ujrzała nowa rodzina oprogramowania ransomware o nazwie Reveton, a tym samym zupełnie nowy typ zagrożeń: oprogramowanie ransomware podszywające się pod organy ścigania. Zainfekowane komputery były blokowane, a na ekranach wyświetlały się informacje pochodzące rzekomo od organów takich jak FBI czy `Interpol` [t. 2], zawierające również ich dane. Oprogramowanie wyświetlało informację, zgodnie z którą użytkownik miał rzekomo dopuścić się popełnienia przestępstwa – takiego jak hakowanie, pobieranie nielegalnych plików czy nawet rozpowszechnianie dziecięcej pornografii. Większość rodzin tego typu oprogramowania wymagała uiszczenia opłaty w wysokości od 100 USD do 3 tys. USD za pomocą karty przedpłaconej, takiej jak UKash lub PaySafeCard.

W marcu 2013 r. specjaliści firmy Dr. Web odkryli szyfrator Archive-Lock, który zaatakował użytkowników w Hiszpanii i Francji. Używa on legalnego archiwizatora WinRAR do szkodliwego szyfrowania plików, a następnie po szyfrowaniu usuwa oryginalne pliki za pomocą narzędzia Sysinternals SDelete. W 2013 r. program CryptoLocker ponownie przypomniał użytkownikom o istnieniu oprogramowania szyfrującego. W przeciwieństwie do jego starszych wersji było ono jednak znacznie groźniejsze. CryptoLocker korzystał z algorytmów szyfrujących klasy wojskowej i przechowywał na zdalnym serwerze klucz wymagany do odblokowania plików. W efekcie odzyskanie plików bez uiszczenia okupu było praktycznie niemożliwe. Tego typu oprogramowanie jest stosowane do dzisiaj – dla przestępców okazało się bowiem bardzo skutecznym sposobem zarobkowania. Pod koniec 2013 r. CryptoLocker wykorzystał system płatności Bitcoin, aby uzyskać okup. W grudniu 2013 r. ZDNet przeprowadził, na podstawie dostępnych informacji o transakcjach Bitcoin, ocenę transferów środków od zainfekowanych użytkowników w okresie od 15 października do 18 grudnia. Pod koniec tego okresu operatorom CryptoLocker udało się zebrać ok. 27 mln USD po rzeczywistej cenie bitcoinów w tym czasie. Co więcej, zakrojone na szeroką skalę ataki oprogramowania ransomware, takie jak ataki programów WannaCry w maju

2017 r. i Petya w czerwcu 2017 r., zdołały zaszyfrować dane firm i użytkowników indywidualnych na całym świecie.

Ransomware jest złożonym zagrożeniem, za którego pomocą przeprowadza się ataki na kilka sposobów. Pokonanie ransomware jest trudne, lecz nie niemożliwe. Władze wielu krajów łączą się, aby znaleźć najlepszą strategię przeciw wyłudzeniom. Przeważnie ransomware rozprzestrzenia się, podszywając się pod fakturę, informacje o dostawie zamówienia lub załączone CV. Często też znajduje się w załącznikach pieczołowicie wykonanych e-mailów ze spamem. Kiedy użytkownik otworzy załącznik, rozpoczyna się proces szyfrowania. Kiedy dobiegnie on końca, ofiara widzi na ekranie powiadomienie z instrukcjami, jak zapłacić okup i otrzymać klucz do deszyfracji.

Innym razem cyberzłoczyńcy kupują reklamy na stronach o dużej popularności. Te reklamy nie są normalnymi ogłoszeniami, lecz służą do wykorzystania słabości przeglądarki i jej wtyczek. Kiedy przeglądarka (lub znana wtyczka) ulegnie crashowi, komponent z ransomware automatycznie się instaluje. W taki sposób cyberprzestępcy wykorzystujący ransomware mają okazję zarazić ofiarę, nawet jeśli ta wie, jak się zachować wobec ransomware w wiadomościach e-mailowych.

Istnieją różne metody infekowania komputerów przez oprogramowanie ransomware. Jedną z najpopularniejszych jest rozsyłanie złośliwego spamu (tzw. malspam), tj. niechcianych wiadomości e-mail służących do rozpowszechniania złośliwego oprogramowania. Takie wiadomości e-mail mogą zawierać zainfekowane pliki (np. dokumenty PDF lub programu Word) czy odnośniki do złośliwych stron. Malspam wykorzystuje metody → inżynierii społecznej [t. 2], aby zachęcać odbiorców do otwierania załączników lub klikania łączy, które z pozoru nie stanowią zagrożenia, tj. sprawiają wrażenie pochodzących od znajomych lub zaufanych instytucji. Cyberprzestępcy stosują metody psychologiczne również do innych typów ataków, np. podając się za funkcjonariuszy → policji, aby zastraszać swoje ofiary i zmuszać je do uiszczania opłat za odblokowywanie plików.

Inną popularną metodą infekcji są złośliwe reklamy (*malvertising*), których największa popularność przypadła na rok 2016. Korzystanie z tej techniki pozwala przestępcom rozpowszechniać oprogramowanie za

pośrednictwem reklam internetowych, co w wielu przypadkach wymaga bardzo niewielkiego (lub zerowego) udziału potencjalnej ofiary. Podczas przeglądania sieci – nawet zaufanych stron – użytkownicy mogą być przekierowywani na serwery przestępców nawet bez klikania reklam. Serwery te gromadzą szczegółowe informacje na temat komputerów ofiar i ich lokalizacji, a następnie wybierają najlepiej dopasowane złośliwe oprogramowanie do przeprowadzenia ataku. W wielu przypadkach jest to właśnie ransomware.

Oprogramowanie ransomware można podzielić na główne typy, różniące się od siebie stopniem zagrożenia – od lekko irytujących po niebezpieczne. Pierwsze podejście wydziela 3 następujące rodzaje oprogramowania:

- ▶ **scareware**, czyli oprogramowanie zastraszające – jego działanie polega zazwyczaj na podszywaniu się pod oprogramowanie zabezpieczające lub pracowników wsparcia technicznego. Oprogramowanie scareware może np. wyświetlać okno z informacją o infekcji złośliwym programem, której usunięcie wymaga uiszczenia stosownej opłaty. W przypadku braku reakcji użytkownik będzie zapewne nadal bombardowany wyskakującymi oknami, jednak jego pliki powinny być bezpieczne;
- ▶ **blokady ekranu** – infekcja oprogramowaniem blokującym ekran całkowicie uniemożliwia korzystanie z komputera. Po jego uruchomieniu wyświetlany jest pełnoekranowy komunikat, zawierający zwykle odznakę policji lub państwowego organu → b e z p i e - c z e ń s t w a [t. 1], informację o wykryciu nielegalnej aktywności na komputerze oraz – rzecz jasna – żądanie przekazania okupu;
- ▶ **oprogramowanie szyfrujące** (Cryptowall, Critroni i TorLocker) kradnie i szyfruje pliki, żądając okupu w zamian za ich odblokowanie i odesłanie. Cryptolocker szyfruje pliki osobiste i foldery z plikami typu dokument, arkusz kalkulacyjny, zdjęcia i wideo. Po zinfiltrowaniu maszyny oprogramowanie kontaktuje się z centrum kontroli, aby wygenerować klucz szyfrowania i zaszyfrować każdy istotny plik na komputerze, wykorzystując złożony algorytm. To powoduje, że przejęte pliki danych stają się bezużyteczne. Złośliwe oprogramowanie wyświetla następnie informację, że pochodzi od

służb państwowych, jak np. policja lub specjalne jednostki bezpieczeństwa, aby przestraszyć ofiary zagrożeniem karą finansową lub pozbawieniem wolności, dając szansę na ich uniknięcie po opłaceniu „kary” (np. za pomocą karty płatniczej) przed określonym terminem. Cyberprzestępcy wykorzystują adresy IP komputerów ofiar w celu ich lokalizacji, aby wybrać odpowiednią wersję językową informacji blokującej ekran. Wiadomości tego typu czasami straszą skasowaniem danych w przypadku niewywiązania się z terminu płatności. Niektóre grupy przestępcze prowadzą sterowanie i zagrożeniem, i komunikacją z ofiarą za pomocą sieci TOR. TorLocker jest rodzajem komercyjnego zestawu ransomware sprzedawanego na ukrytych forach w formie programu partnerskiego. Odnawialne, wbudowane klucze pozwalają TorLockerowi na szyfrowanie plików nawet wtedy, gdy komputer lub urządzenie ofiary nie jest połączone z internetem, czyniąc tę operację praktycznie niemożliwą do zatrzymania. Problem jest poważny, ponieważ oprogramowanie szyfrujące przekazuje zainfekowane pliki przestępcom i dlatego żaden program zabezpieczający nie może pomóc w ich odszyfrowaniu. W większości przypadków nieuiszczenie opłaty wiąże się z bezpowrotną utratą danych. Niestety, nawet jeśli zapłacimy okup, nie mamy żadnej gwarancji, że cyberprzestępcy zwrócą nasze dane. Drugie podejście również wydziela 3 różne rodzaje ransomware:

- ▶ **screen-locker** – jeden z najmniej szkodliwych, który uniemożliwia użytkownikowi dostęp do urządzenia przez zablokowanie ekranu, ale nie szyfruje plików i dlatego jest nieefektywny w wyłudzeniu pieniędzy;
- ▶ **crypto-ransomware** – jest to wyjątkowo efektywna odmiana tego oprogramowania, ponieważ szyfruje lokalne pliki ofiary i pliki w chmurze. Po instalacji na komputerze ofiary program szyfruje większość plików roboczych (np. wszystkie pliki o wspólnych rozszerzeniach). W takim przypadku komputer nadal działa, ale wszystkie pliki użytkownika są niedostępne. Potem oferowany jest deszyfikator za uiszczeniem odpowiedniej opłaty, przeważnie wynoszącej 300–900 USD. Ponieważ crypto-ransomware wykorzystuje ten sam typ szyfrowania co oprogramowanie chroniące

transakcje bankowe lub wojskową komunikację, zaszyfrowane pliki są praktycznie nie do odzyskania bez opłacenia okupu. Za pomocą oprogramowania crypto-ransomware wyłudza się od ofiar ponad 1 mln USD rocznie;

- ▶ **disk-encryptor**, np. Petya (pojawił się w 2018 r.) – w odróżnieniu od crypto-ransomware disk-encryptor zaszyfrowuje cały dysk ofiary i nie pozwala na uruchomienie się systemu operacyjnego.

Przez ostatnich kilka czy nawet kilkanaście lat mogliśmy się przyzwyczaić do złośliwego oprogramowania działającego raczej subtelnie – wirusy, trojany czy botwormy zwykle wkradały się do naszych komputerów po cichu i robiły wszystko, aby możliwie jak najdłużej pozostać niezauważone. Z ransomware jest inaczej – takie aplikacje natychmiast po zainfekowaniu komputera informują o tym użytkownika, wyświetlając komunikaty.

R. Samani, CTO (*chief technology officer*) europejskiego oddziału Intel Security, podaje, że obecnie w internecie jest aktywnych ok. 400 „rodzin” oprogramowania ransomware, wśród nich również aplikacje przeznaczone dla systemów OS X oraz Linux. Z danych firmy Datto wynika z kolei, że najpopularniejszym programem tego typu jest obecnie CryptoLocker, wyspecjalizowany w szyfrowaniu prywatnych dokumentów użytkownika. Ale odmian programów ransomware jest wiele. Są np. aplikacje, które rejestrują obraz z kamery komputera użytkownika, w nadziei, że uda się zarejestrować coś potencjalnie kompromitującego (a następnie wykorzystać to nagranie do szantażowania internauty i wymuszenia na nim „okupu”).

Przy pierwszym (i kolejnym) pojawieniu się złośliwego oprogramowania ofiarami ataków padały najczęściej pojedyncze systemy (należące do tzw. zwykłych użytkowników). Cyberprzestępcy zaczęli jednak wykorzystywać pełny potencjał tej metody w momencie stworzenia oprogramowania ransomware skierowanego do firm, które wstrzymywało produktywność oraz powodowało utratę danych i przychodów. Z końcem 2016 r. 12,3% przypadków wykrycia zagrożeń w firmach na całym świecie dotyczyło aplikacji ransomware, podczas gdy u użytkowników indywidualnych było to zaledwie 1,8%. Co więcej, do 2017 r. 35% małych i średnich firm padło ofiarą ataku z użyciem tego oprogramowania.

Z geograficznego punktu widzenia ataki wykorzystujące ransomware nadal skupiają się w głównej mierze na krajach zachodnich: Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie. Ważnym czynnikiem wpływającym na wybór miejsca ataku są także pieniądze, dlatego przestępcy za cel obierają obszary o wysokiej popularności komputerów PC i względnej zamożności. W następstwie rozwoju gospodarczego oraz wzrostu wartości rynków azjatyckich i południowoamerykańskich możemy również oczekiwać rosnącej popularności oprogramowania ransomware (i innych form złośliwych programów) właśnie w tych regionach.

Nowa generacja wirusa okrada ludzi z pieniędzy na całym globie, a cryptolockery stają się najpopularniejszymi zagrożeniami obecnych czasów, przetrzymując dane setek tysięcy użytkowników, będących ich zakładnikami. Pomimo prób obalenia zagrożenia wraca ono ciągle w nowych formach złośliwego oprogramowania.

Ransomware stanowi jedno z najbardziej widocznych zagrożeń dla wszystkich użytkowników. Jego zwalczanie jest trudne z wielu powodów. Po pierwsze, złośliwe oprogramowanie jest łatwe do uzyskania lub utworzenia i przynosi natychmiastowy zysk, tworząc lukratywne możliwości dla napastników. Po drugie, operacje wykonywane przez takie złośliwe oprogramowanie często trudno odróżnić od łagodnego oprogramowania. Wreszcie, oprogramowanie ransomware często umyślnie celuje w użytkowników, którzy raczej nie przestrzegają najlepszych praktyk, takich jak regularne tworzenie zapasowych kopii danych.

Wirusy komputerowe cały czas są wyzwaniem ze względu na ich ciągły rozwój, osiągają nowe poziomy złożoności i zwiększają swój zasięg. Jest to spowodowane chociażby tym, że coraz częściej decydujemy się na przechowywanie wrażliwych danych osobistych i firmowych na urządzeniach mobilnych, takich jak tablety i smartfony.

B. Botezatu, starszy analityk zagrożeń elektronicznych w Bitdefender, zauważa, że:

Gdy padniemy ofiarą ransomware, nie ma absolutnie żadnego sposobu na odzyskanie danych bez płacenia. Płacąc jednak, zachęcamy przestępczość do działania i wspieramy rozwój jeszcze bardziej rozbudowanych zagrożeń. Czasami może zaistnieć

sytuacja, w której przestępcy pobiorą płatność, a i tak nie uwolnią naszych danych, pozostawiając nas bez pieniędzy i cennych informacji, które są zaszyfrowane.

Olga Wasiuta

A. Charles, *The Ransomware Attack Is All about the Insufficient Funding of the NHS*, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2017/may/13/nhs-computer-systems-insufficient-funding> (dostęp 23.04.2019); S. Cobb, *Ransomware: An Enterprise Perspective*, „Ransomware White Paper” 2018, [https://www.welive-security.com/wp-content/uploads/2018/10/ESET\\_Ransomware\\_Enterprise.pdf](https://www.welive-security.com/wp-content/uploads/2018/10/ESET_Ransomware_Enterprise.pdf) (dostęp 23.04.2019); *Co musisz wiedzieć o ransomware*, [https://bitdefender.pl/dokumentybitdefender/Bitdefender-Business-Whitepaper-AntiRansomware\\_PL.pdf](https://bitdefender.pl/dokumentybitdefender/Bitdefender-Business-Whitepaper-AntiRansomware_PL.pdf) (dostęp 23.04.2019); *Cyber-attack on the NHS. Thirty-Second Report of Session 2017–19. Report, Together with Formal Minutes Relating to the Report. 18.04.2018*, <https://publications.parliament.uk/pa/cm201719/cmselect/cmpubacc/787/787.pdf> (dostęp 23.04.2019); *Czym jest ransomware*, <https://p.l.malwarebytes.com/ransomware/> (dostęp 23.04.2019); *Czym jest ransomware? Jak się chronić? Jak pozbyć się ransomware? Oto odpowiedzi!* 12.05.2017, <https://www.pcworld.pl/porada/Czym-jest-ransomware-Jak-sie-chronic-Jak-pozbyc-sie-ransomware-Oto-odpowiedzi,407874.html> (dostęp 23.04.2019); *Czym jest RANSOMWARE? Przewodnik zapoznawczy*, <https://bitdefender.pl/czym-jest-ransomware-przewodnik-zapoznawczy-czesc-i> (dostęp 23.04.2019); D. Prokopowicz, *Rozwój złośliwego oprogramowania ransomware jako nowy wymiar cyberprzestępczości przejmowania kontroli nad systemami informatycznymi firm i banków*, [w:] *Prawne i społeczne aspekty cyberbezpieczeństwa*, S. Gwoździewicz, K. Tomaszycy (red.), Międzynarodowy Instytut Innowacji „Nauka – Edukacja – Rozwój” w Warszawie, Warszawa 2017; *Ransomware – co to jest i jak się przed tym chronić?*, <https://bitdefender.pl/ransomware-co-to-jest-i-jak-sie-przed-tym-chronic> (dostęp 23.04.2019); *Ransomware. Perspektywa ofiary. Badanie na użytkownikach internetu ze Stanów Zjednoczonych i Europy*, [https://bitdefender.pl/dokumentybitdefender/Bitdefender-2016-Ransomware-A4\\_pl\\_PL-preview.pdf](https://bitdefender.pl/dokumentybitdefender/Bitdefender-2016-Ransomware-A4_pl_PL-preview.pdf) (dostęp 23.04.2019); N. Scaife, H. Carter, P. Traynor, K.R.B. Butler, *CryptoLock (and Drop It): Stopping Ransomware Attacks on User Data*, <https://static1.squarespace.com/static/57353b7ecf80a15b05a72eco/t/57733ofd8419c2f1416e8f41/1467166976254/scaife-icdcs16.pdf> (dostęp 23.04.2019); *Special Report: Ransomware and Businesses 2016*, [https://www.symantec.com/content/en/us/enterprise/media/security\\_response/whitepapers/ISTR2016\\_Ransomware\\_and\\_Businesses.pdf](https://www.symantec.com/content/en/us/enterprise/media/security_response/whitepapers/ISTR2016_Ransomware_and_Businesses.pdf) (dostęp 23.04.2019); O. Wasiuta, *Ransomware*, [w:]

*Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N-Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

**RATOWNICTWO WODNE** – wszelkie działania ratownicze prowadzone na obszarach wodnych oraz obszarach objętych powodzią lub zalaniem, a także na terenach zalodzonych. Ratownictwo wodne polega przede wszystkim na wykonywaniu czynności z zakresu ratownictwa technicznego, medycznego, chemicznego, wysokościowego lub gaszenia pożarów. Należy również nadmienić, że realizacja działań ratowniczych na obszarach wodnych umożliwia również podejmowanie czynności o charakterze humanitarnym bądź ekologicznym. Ratownictwo wodne stanowi jeden z prężnie rozwijających się rodzajów ratownictwa. Wynika to nie tylko z pojawiających się coraz częściej → z a g r o ż e n i [t. 4] na obszarach wodnych, licznych wypadków w trakcie rekreacji nad wodą, ale także z ewolucji metod i środków zapewniania → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i udzielania profesjonalnej pomocy poszkodowanym.

Zapewnienie bezpieczeństwa na obszarach wodnych skupia się w głównej mierze na: 1) przeprowadzaniu (we współpracy z → p o l i c j ą i podmiotami uprawnionymi do wykonywania ratownictwa wodnego) analizie zagrożeń, zwłaszcza identyfikacji miejsc szczególnie groźnych dla bezpieczeństwa osób przebywających na obszarach wodnych; 2) oznakowaniu i zabezpieczeniu terenów, obiektów oraz urządzeń przeznaczonych do rekreacji i uprawiania sportu nad wodą; 3) działaniach profilaktycznych i edukacyjnych na rzecz bezpieczeństwa nad wodą; 4) komunikatach pogodowych; 5) zapewnianiu warunków do udzielania pomocy oraz ratowania poszkodowanych narażonych na utratę życia lub zdrowia.

Generalnie za bezpieczeństwo nad wodą są odpowiedzialni zarządzający obszarem wodnym, czyli: na terenie parku narodowego lub kraj-obrazowego – dyrektor parku; na terenie, na którym jest prowadzona działalność w zakresie sportu lub rekreacji – osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która prowadzi działalność w tym zakresie; na pozostałych terenach – właściwy miejscowo wójt (burmistrz, prezydent miasta). W gestii zarządzających obszarem wodnym leży również organizacja i pokrywanie kosztów ratownictwa. Zarządzający mogą zlecić (w drodze umowy) organizację,



kierowanie i koordynację działaniami ratowniczymi podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego.

Działania ratownicze podejmowane przez odpowiednie podmioty w ramach ratownictwa wodnego polegają na: 1) przyjęciu zgłoszenia o wypadku lub zagrożeniu; 2) przybyciu na miejsce zdarzenia z odpowiednim sprzętem ratowniczym, niezbędnym do przeprowadzenia akcji ratowniczej; 3) udzielaniu kwalifikowanej → pierwszej pomocy; 4) zabezpieczeniu miejsca wypadku lub zagrożenia; 5) ewakuacji osób narażonych na utratę życia lub zdrowia; 6) transporcie poszkodowanych w miejsce umożliwiające podjęcie medycznych czynności ratunkowych przez jednostki Państwowego Ratownictwa Medycznego (zob. → System Państwowe Ratownictwo Medyczne [t. 4]); 7) poszukiwaniu osób zaginionych na obszarze wodnym.

Na mocy art. 29 ust. 1 pkt 7 Ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej nadzór nad ratownictwem wodnym sprawuje minister właściwy ds. wewnętrznych. Zakres tegoż nadzoru i zadania z nim związane określają przepisy Ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych. Zatem w ramach nadzoru minister właściwy ds. wewnętrznych ma prawo domagania się od podmiotów realizujących ratownictwo wodne udostępnienia dokumentów, a także udzielania wyjaśnień pisemnych na temat ich działalności. Ponadto tenże minister może dokonywać oceny kontrolowanej działalności podmiotów pod względem legalności, gospodarności, celowości oraz rzetelności.

Zazwyczaj ratownictwo wodne jest kojarzone wyłącznie z Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym (WOPR). Jednak stanowi ono składową ratownictwa technicznego, realizowanego w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG). Ratownictwo wodne w KSRG jest organizowane przez właściwych terytorialnie komendantów → Państwowej Straży Pożarnej (PSP), z uwzględnieniem planów ratowniczych oraz planów rozwoju sieci jednostek ratownictwa specjalistycznego i współpracy z WOPR, innymi podmiotami ratowniczymi i służbami powołanymi do prowadzenia akcji ratowniczych na obszarach wodnych.

Podstawą prawną ratownictwa wodnego realizowanego przez podmioty KSRG są Zasady organizacji ratownictwa wodnego w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym z lipca 2013 r. Jednak przy analizie aktów

prawnych z zakresu ratownictwa wodnego daje się zauważyć pewna niespójność przepisów. Mianowicie, należy pamiętać, że ratownictwo wodne, chociaż nie wprost zdefiniowane w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego z 3 lipca 2017 r., mieści się w zadaniach ratownictwa technicznego. Brak wyjaśnienia terminu „ratownictwo wodne” w rozporządzeniu powoduje swoisty chaos definicyjny. Dlatego też już we wspomnianych zasadach organizacji ratownictwa wodnego w KSRG ratownictwo wodne zostało potraktowane jako integralna część ratownictwa technicznego. Niestety, ta systematyka w dalszym ciągu nie znalazła odzwierciedlenia w rozporządzeniu z 2011 r. Istota i rosnące znaczenie ratownictwa wodnego wymagają od resortu spraw wewnętrznych dostosowania obowiązujących regulacji prawnych do stanu rzeczywistego. Nie ulega wątpliwości, że w kontekście właściwego funkcjonowania ratownictwa wodnego, a tym samym KSRG, obligatoryjne wydaje się uzupełnienie przepisów rozporządzenia, zgodnie z którymi ratownictwo wodne oficjalnie i na mocy prawa krajowego stałoby się integralną częścią ratownictwa technicznego.

Czynności ratownicze na obszarach wodnych w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym (KSRG) są realizowane na poziomie zarówno podstawowym, jak i specjalistycznym. Poziom podstawowy dotyczy czynności wykonywanych na powierzchni obszarów wodnych oraz zalodzonych przez jednostki ratowniczo-gaśnicze PSP, inne jednostki ochrony przeciwpożarowej (ochotnicze straże pożarne włączone do KSRG) bądź też inne podmioty ratownicze, które zadeklarowały w gotowości operacyjnej zdolność do realizacji zadań, adekwatnie do posiadanych możliwości organizacyjno-sprzętowych i wyszkolenia, w systemie całodobowym i całorocznym.

Zakres specjalistyczny ratownictwa wodnego odnosi się do działań grup ratownictwa wodno-nurkowego PSP i innych podmiotów KSRG, które dysponują odpowiednim wyposażeniem i wyszkolonymi ratownikami, umożliwiającymi prowadzenie (w systemie całodobowym i całorocznym) podstawowych oraz specjalistycznych czynności ratowniczych na powierzchni, w toni lub na dnie obszaru wodnego.

Przygotowanie do wykonywania działań w zakresie podstawowym powinno uwzględniać bezpieczeństwo ratowników jednostek dysponowanych

do akcji w pierwszej kolejności lub prowadzących te działania samodzielnie. Ponadto docelowo wspomnianą zdolność do podjęcia działań ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym powinny mieć wszystkie jednostki figurujące w KSRG.

Działania ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym koncentrują się przede wszystkim na następujących działaniach: 1) identyfikacji i ocenie zagrożenia życia, zdrowia, mienia oraz środowiska; 2) niesieniu pomocy tonącym (także na akwenach zalodzonych) i ratowaniu życia ludzi na wodach powodziowych przez dotarcie do poszkodowanych lub zagrożonych, udzielenie im pierwszej pomocy oraz ewakuację poza sferę zagrożenia i przekazanie zespołom Państwowego Ratownictwa Medycznego; 3) zabezpieczeniu działań ratowniczych na lodzie oraz innym obszarze wodnym z jednoczesnym uwzględnieniem asekuracji ratowników w trakcie prowadzonych działań ratowniczych bezpośrednio na wodzie (lodzie) oraz w jego sąsiedztwie (brzegu); 4) ewakuacji ludzi z terenów zalanych, kry lodowej, obszaru wodnego, łodzi, pojazdów lub obiektów i urządzeń hydrotechnicznych; 5) ewakuacji zwierząt; 6) likwidacji lub ograniczeniu nieoczekiwanych zagrożeń wywołanych przez substancje niebezpieczne lub inne czynniki szkodliwe dla środowiska wodnego; 7) współdziałaniu z innymi podmiotami KSRG, które realizują podstawowe i specjalistyczne czynności ratownicze; 8) współpracy z WOPR i innymi podmiotami uprawnionymi do wykonywania ratownictwa wodnego.

Za organizację ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym w KSRG jest odpowiedzialny właściwy terytorialnie komendant powiatowy lub miejski PSP, który może współpracować z WOPR, ochotniczymi strażami pożarnymi (OSP) oraz innymi podmiotami ratowniczymi i służbami powołanymi do prowadzenia działań ratowniczych na akwenach. Każda jednostka gotowa do podjęcia działań ratowniczych ma ustalony obszar chroniony – strefę, w której podejmie obligatoryjne działanie ratownicze w możliwie najkrótszym czasie. Wszelkie procedury organizacji ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym powinny być poprzedzone wnikliwą analizą zagrożeń na terenie chronionym, uwzględniającą specyfikę obszarów wodnych, a zwłaszcza wód szybko płynących lub rzek górskich; jezior, rzek i kanałów; zbiorników przemysłowych; obszarów objętych ryzykiem powodzi oraz obszarów zalodzonych i morskich.

Działania ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym są realizowane przez strażaków wykazujących się umiejętnościami w zakresie ratownictwa wodnego i powodziowego, zdobytymi w trakcie szkolenia kwalifikacyjnego i utrwalanymi w ramach doskonalenia zawodowego. Strażacy PSP niemający umiejętności w zakresie ratownictwa wodnego i powodziowego muszą je zdobyć w trakcie szkolenia uzupełniającego. Podobna sytuacja dotyczy członków OSP przewidzianych do wykonywania zadań ratownictwa wodnego. Strażacy, którzy nie mają odpowiednich kwalifikacji, muszą nabyć je w ramach systemu szkolenia członków OSP. Doskonalenie zawodowe w zakresie umiejętności niezbędnych do realizacji zadań ratownictwa wodnego powinno dotyczyć ratownictwa lodowego, na rzekach górskich i wodach szybko płynących, ratownictwa w czasie powodzi, sterowania łodziami z napędem silnikowym, odpowiednio do wymagań związanych z parametrami łodzi dostosowanej do rodzaju akwenu (w przypadku szkolenia dla podmiotu KSRG dysponującego jednostkami pływającymi z napędem silnikowym) oraz kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Ratownictwo wodne na poziomie specjalistycznym w KSRG realizują grupy ratownictwa wodno-nurkowego (SGRW-N), ujęte w wojewódzkich planach rozwoju sieci jednostek ratownictwa specjalistycznego, organizowane przez właściwych kierowników podmiotów włączonych do KSRG oraz innych podmiotów ratowniczych, które zadeklarowały gotowość operacyjną, spełniając tym samym obligatoryjne standardy wyposażenia i wyszkolenia. W razie jakichkolwiek deficytów w wyposażeniu technicznym o właściwym poziomie gotowości decyduje dowódca grupy. Decyzja taka musi uwzględniać możliwości bezpiecznej realizacji zadań dla określonego poziomu gotowości.

Wyróżnia się gotowość operacyjną na poziomie A, B i C. Poszczególne poziomy zależą przede wszystkim od możliwości realizacji zadań ratowniczych, liczebności ratowników, ich kwalifikacji oraz wyposażenia w sprzęt specjalistyczny. Gotowość operacyjną poziomu A deklarują podmioty zdolne do wykonywania określonych zadań przez co najmniej 2 ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym z góry standardzie, przy zachowaniu niezwłocznego czasu alarmowania. Są to zadania podstawowe ratownictwa wodnego, a także

ratowanie życia i zdrowia na obszarach wodnych przez wykonywanie prac podwodnych oraz stosowanie technik ratownictwa wodnego i lodowego. Techniki ratownictwa wodnego obejmują: niesienie pomocy tonącym przez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych, udzielenie im pierwszej pomocy i ewakuację poza strefę zagrożenia; pomoc poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych na wodzie, w przerębli lodowej i pod wodą przez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych, udzielenie im pierwszej pomocy i ewakuację pojazdu, łodzi lub obiektu poza strefę zagrożenia. Techniki ratownictwa lodowego polegają natomiast na niesieniu pomocy ludziom przebywającym pod lodem lub na lodzie (krze) przez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych, udzielenie im pierwszej pomocy i ewakuację poza strefę zagrożenia.

Każda SGRW-N deklarująca poziom gotowości A powinna składać się z co najmniej 12 strażaków lub ochotników oraz ich dowódcy. Spośród nich 12 ratowników powinno mieć kwalifikacje młodszego nurka lub nurka III klasy z uprawnieniami sternika motorowodnego bądź stermotorzysty. Ratownicy muszą być dodatkowo wyszkoleni w zakresie wykorzystania środków transportu lotniczego. Ponadto w zespole musi się znaleźć również 1 ratownik legitymujący się kwalifikacjami kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy, który będzie odpowiedzialny za realizację bezpiecznego doskonalenia zawodowego w zakresie nurkowania. Ratownicy powinni jednocześnie dysponować uprawnieniami dotyczącymi kwalifikowanej pierwszej pomocy (12 ratowników) oraz uprawnieniami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego (6 ratowników). Jednostka SGRW-N musi być zorganizowana w taki sposób, aby zapewnić wymagania gotowości operacyjnej poziomu A przez co najmniej 2 strażaków lub ratowników, wśród których znajduje się co najmniej: 2 z kwalifikacjami młodszego nurka lub nurka III klasy z uprawnieniami sternika motorowodnego lub stermotorzysty oraz przygotowanych w zakresie wykorzystania środków transportu lotniczego; 2 z uprawnieniami kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz 1 legitymującego się zezwoleniem na obsługę pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Gotowość operacyjną poziomu B deklarują natomiast podmioty zdolne do podjęcia działań polegających na realizacji określonych zadań przez

co najmniej 3 ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym standardzie, przy zachowaniu niezwłocznego czasu alarmowania. Wspomniane zadania obejmują: działania ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym; 2) zadania ratownictwa wodnego w zakresie specjalistycznym poziomu gotowości A; 3) wsparcie działań SGRW-N poziomu gotowości A; 4) samodzielne wykonanie działań ratownictwa technicznego, związanego z ratowaniem środowiska wodnego; 5) krótkotrwałe działania poszukiwawcze we współpracy z innymi podmiotami.

Jednostka SGRW-N utrzymująca poziom gotowości operacyjnej B powinna się składać z co najmniej 18 strażaków lub ratowników oraz dowódcy, z których 12 ma uprawnienia młodszego nurka lub nurka III klasy, a 6 – kwalifikacje kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy. Jednocześnie ratownicy muszą się legitymować kwalifikacjami sternika motorowodnego lub sternotorzysty (6 ratowników), uprawnieniami z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (12 ratowników), a także uprawnieniami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego (6 ratowników). Ponadto w skład grupy powinni wchodzić ratownicy obsługujący sprzęt logistyczny i pomocniczy. Organizacja SGRW-N powinna spełniać wymagania gotowości operacyjnej przez co najmniej 3 strażaków lub ratowników, w tym 2 młodszych nurków lub 2 nurków III klasy; 1 z uprawnieniami kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy; 1 sternika motorowodnego bądź sternotorzysty; 2 ratowników z uprawnieniami z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz 1 z uprawnieniami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Z kolei gotowość operacyjna poziomu C obejmuje zdolność do podjęcia działań skupiających się na realizacji określonych zadań przez co najmniej 5 ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym standardzie, przy czasie alarmowania nie dłuższym niż 60 minut. Zadania gotowości operacyjnej poziomu C polegają na: 1) zadaniach ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym; 2) zadaniach ratownictwa wodnego w zakresie specjalistycznym poziomu gotowości A i B; 3) wsparciu działań SGRW-N poziomu gotowości A i B; 4) ratowaniu mienia i środowiska wodnego przez wykorzystanie technik i czynności ratownictwa technicznego i chemicznego realizowanych pod wodą, także w wodach

skazonych lub na obszarach powodziowych; 5) wydobywaniu obiektów z dna, zwłaszcza jeśli mogą one zagrażać życiu i zdrowiu ludzkiemu oraz środowisku wodnemu; 6) działaniach poszukiwawczych we współpracy z innymi podmiotami, z wykorzystaniem podwodnych technik przyrządowych, w zależności od możliwości sprzętowych i głębokości akwenu.

Jednostka SGRW-N poziomu gotowości operacyjnej C powinna się składać z co najmniej 30 strażaków lub ratowników oraz dowódcy, z których co najmniej 12 musi wykazać się kwalifikacjami młodszego nurka lub nurka III klasy, 12 – kwalifikacjami nurka lub nurka II klasy, 6 – kwalifikacjami kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II bądź I klasy. Ponadto ratownicy powinni mieć uprawnienia sternika motorowodnego lub stermotorzysty (6 ratowników), uprawnienia z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (12 ratowników), a także uprawnienia do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego. Organizacja grupy musi gwarantować wymagania gotowości operacyjnej przez co najmniej 5 strażaków lub ratowników, wśród których będzie się znajdować 2 młodszych nurków lub 2 nurków III klasy, 2 nurków lub nurków II klasy, 1 strażak z uprawnieniami kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy, 1 sternik motorowodny lub stermotorzysta; 2 strażaków z uprawnieniami z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz 1 z kwalifikacjami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Należy zaznaczyć, że nie każda grupa specjalistyczna może się wykazać gotowością na wszystkich 3 poziomach. Z danych Komendy Głównej PSP wynika, że jedynie SGRW-N Warszawa 5 i SGRW-N Opole deklarują gotowość operacyjną na poziomie A, B oraz C. Docelowo, po odpowiednim wyszkoleniu, grupy w poszczególnych województwach będą dążyć do osiągnięcia gotowości operacyjnej poziomu C przez połączenie kilku grup w jedną. Na obszarze Polski działa łącznie 45 specjalistycznych grup ratownictwa wodno-nurkowego (wg danych KG PSP z 2018 r.).

Ratownictwo wodne, podobnie jak pozostałe rodzaje ratownictwa, stanowi ważną część ratownictwa technicznego, zapewniając tym samym efektywność całego KSRG. Każdego roku jednostki odpowiedzialne za realizację zadań z zakresu ratownictwa wodnego podejmują wiele działań na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa na obszarach wodnych. Zróżnicowanie

zagrożeń, nieprzewidywalne warunki atmosferyczne, a także ryzykowne zachowania osób korzystających z akwenów powodują, że działania związane z ratownictwem wodnym są odpowiedzialnym i skomplikowanym zadaniem. Sama organizacja systemu wymaga zaangażowania wielu podmiotów, stając się tym samym wyzwaniem i jednocześnie próbą zarówno dla jednostek ratowniczych, jak i instytucji sprawujących nadzór nad ratownictwem wodnym i bezpieczeństwem w ogóle. Aby zwiększyć efektywność systemu ratownictwa wodnego w pierwszej kolejności należy wzmocnić relacje między trzema najważniejszymi systemami ratownictwa i → o c h r o n y l u d n o ś c i – KSRG, Państwowym Ratownictwem Medycznym oraz → s y s t e m e m p o w i a d a m i a n i a r a t u n k o w e g o [t. 4]. Równie ważne są modernizacja i optymalizacja wyposażenia technicznego służb, zwiększenie dotacji na funkcjonowanie poszczególnych systemów ratowniczych, a także implementacja innowacyjnych rozwiązań. Mimo że kwestie z zakresu ratownictwa wodnego wpisują się w główny nurt zainteresowania bezpieczeństwem państwa, to nadal pozostają w początkowej fazie udoskonalania i wymagają jeszcze wielu zabiegów modernizacyjnych.

*Julia Anna Gawęcka*

J.A. Grochocka, *Specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego jako integralna część ratownictwa technicznego w KSR-G*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem państwa. Wyzwania i ryzyka*, J. Koziół, T. Szmidlka (red.), Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2016; Rozkaz Nr 19 Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 29 maja 2018 r. w sprawie organizacji centralnego odvodu operacyjnego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, <https://www.infor.pl/akt-prawny/U24.2018.001.0000006,rozkaz-nr-19-komendanta-glownego-panstwowej-strazy-pozarnej-w-sprawie-organizacji-centralnego-odvodu-operacyjnego-krajowego-systemu-ratowniczogasniczego.html> (dostęp 30.01.2020); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz. U. 2017, poz. 1319; Ustawa z dnia 4 września 1997 o działach administracji rządowej, Dz. U. 1997, nr 141, poz. 943 z późn. zm.; Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, Dz. U. 2011, nr 208, poz. 1240 z późn. zm.; Zasady organizacji ratownictwa technicznego w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym z 2013 r.; Zasady organizacji ratownictwa wodnego w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym z 2013 r.



**RATOWNIK KPP (KWALIFIKOWANEJ PIERWSZEJ POMOCY) A RATOWNIK MEDYCZNY.** Pierwsze wzmianki dotyczące prób ratowania ludzkiego życia sięgają czasów starożytnych (ok. 585 r. p.n.e.). Zawierają je m.in. Księgi Królewskie, opisujące sceny przywrócenia do życia z pozoru martwych dzieci przez proroków Eliasza i Elizeusza. Niektóre z organizacji i stowarzyszeń początków ratownictwa doszukują się w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie.

Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko, że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na półumarłego, odeszli. Przechodził tą drogą kapłan, zobaczył go i minął. To samo lewita zobaczył go – minął. Pewien Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, podszedł do niego i opatrzył mu rany, potem zawiózł go do gospody i pielęgnował.

Z biegiem czasu największym → z a g r o ż e n i e m [t. 4] dla człowieka stał się drugi człowiek. Ciągłe walki o terytorium, władzę czy bogactwa naturalne doprowadzały do ogromnych spustoszeń, zniszczeń i śmierci. Zachowane dokumenty świadczą o tym, że już w armii rzymskiej istniały zasady, którymi kierowano się podczas postępowania z rannymi żołnierzami. Początkowo leczenie odbywało się jedynie w domach bogatych Rzymian, z czasem jednak zaczęto tworzyć tzw. *valetudinaria*, czyli szpitale garnizonowe. Korzystnym następstwem konfliktów wojennych było rozwinięcie się diagnostyki oraz leczenia złamań i zwichnięć, co stosowano już od czasów Hipokratesa.

Współczesne ratownictwo, zarówno cywilne, jak i wojskowe, oczywiście diametralnie się różni od praktykowanego w czasach starożytnych. Faktem jest jednak, że medycyna wciąż jednak wykorzystuje wiedzę i praktykę z tamtych czasów. Przykładem może być m.in. przysięga Hipokratesa składana przez lekarzy.

W polskiej nomenklaturze zamiennie używa się terminów „ratownik” oraz „ratownik medyczny”, jednakże nie są to określenia tożsame. W świetle prawa polskiego ratownikiem jest osoba, która ma pełną zdolność do czynności prawnych oraz ważne zaświadczenie o ukończeniu

kursu w zakresie kwalifikowanej → pierwszej pomocy, a jej stan zdrowia pozwala na jej udzielanie. Do zadań ratownika (ratownika KPP) należą m.in.:

- ▶ resuscytacja krążeniowo-oddechowa, bezprzyrządowa i przyrządowa, z podaniem tlenu oraz zastosowaniem wg wskazań defibrylatora zautomatyzowanego;
- ▶ tamowanie krwotoków zewnętrznych oraz opatrywanie ran;
- ▶ unieruchamianie złamań i podejrzeń złamań kości oraz zwichnięć;
- ▶ ochrona przed wychłodzeniem lub przegrzaniem;
- ▶ prowadzenie wstępnego postępowania przeciwwstrząsowego przez właściwe ułożenie osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego i ochronę termiczną takich osób;
- ▶ stosowanie tlenoterapii biernej;
- ▶ ewakuacja z miejsca zdarzenia osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego;
- ▶ wsparcie psychiczne osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego;
- ▶ prowadzenie wstępnej segregacji medycznej.

Do 2009 r. osobami, które mogły się kształcić w zakresie udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy, byli przede wszystkim strażacy → Państwowej Straży Pożarnej, strażacy Ochotniczych Straży Pożarnych, policjanci, → żołnierze [t. 4], a także osoby działające w organizacjach mających w swoich kompetencjach udzielanie pierwszej pomocy (np. Stowarzyszenie Malta Służba Medyczna lub Służba Świętego Łazarza – Lazarus). Celem tego szkolenia było m.in. przygotowanie ratowników do prowadzenia akcji ratowniczych do momentu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, jak również wspólne działanie na miejscu zdarzenia. Zgodnie z art. 5 ust. 1. ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym zarówno ratownicy medyczni, jak i ratownicy KPP korzystają z ochrony prawnej przewidzianej zwykle jedynie dla → funkcjonariuszy publicznych [t. 2].

Przykładowe szkolenie zgodne z wymogami rozporządzenia Ministra Zdrowia obejmuje takie zagadnienia, jak:

- ▶ organizacja ratownictwa medycznego – podstawy prawne,
- ▶ bezpieczeństwo własne, poszkodowanego, miejsca zdarzenia,
- ▶ zestawy ratownicze, dezynfekcja sprzętu,

- ▶ elementy anatomii i fizjologii, ocena poszkodowanego, badanie wstępne oraz szczegółowe,
- ▶ poszkodowany nieprzytomny,
- ▶ resuscytacja (dorosły, dziecko, niemowlę, noworodek, sytuacje szczególne),
- ▶ zasady defibrylacji poszkodowanego metodą półautomatyczną i automatyczną,
- ▶ wstrząs,
- ▶ inne stany nagłe – drgawki, cukrzyca, zawał mięśnia sercowego, udar mózgowy, zatrucia, podtopienie,
- ▶ urazy mechaniczne i obrażenia – złamania, zwichnięcia, skręcenia, krwotoki,
- ▶ obrażenia klatki piersiowej, brzucha, kręgosłupa, głowy i kończyn,
- ▶ urazy chemiczne, termiczne, elektryczne i obrażenia, zagrożenia środowiskowe, akty terroru,
- ▶ taktyka działań ratowniczych – zdarzenie masowe, mnogie, pojedyncze, segregacja wstępna, karta udzielonej pomocy, logistyka,
- ▶ ewakuacja ze strefy zagrożenia,
- ▶ udzielanie kwalifikowanej pierwszej pomocy w sytuacjach symulowanych,
- ▶ psychologiczne aspekty wsparcia poszkodowanych.

Należy zaznaczyć, że ratownik ma ukończony kurs udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy, ale zakres jego możliwości jest bardzo ograniczony. Oznacza to m.in., że nie może stosować farmakoterapii, którą posługują się ratownicy medyczni.

Ratownik medyczny to zawód stosunkowo nowy. Po raz pierwszy został określony w Ustawie z 25 lipca 2001 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Na jej mocy osoba wykonująca ten zawód może samodzielnie podejmować czynności medyczne wcześniej dozwolone jedynie lekarzowi bądź pielęgniarce systemu. Zgodnie z art. 10 obowiązującej ustawy ratownikiem medycznym może być osoba, która:

- ▶ ma pełną zdolność do czynności prawnych;
- ▶ cechuje się bardzo dobrym stanem zdrowia;
- ▶ wykazuje się znajomością języka polskiego w stopniu wystarczającym do wykonywania zawodu;

- ▶ rozpoczęła przed dniem 1 października 2019 r. studia wyższe na kierunku (specjalności) ratownictwo medyczne i uzyskała tytuł zawodowy licencjata lub magistra na tym kierunku (specjalności) lub
- ▶ rozpoczęła po roku akademickim 2018/2019 studia wyższe przygotowujące do wykonywania zawodu ratownika medycznego i uzyskała tytuł zawodowy licencjata lub
- ▶ rozpoczęła przed dniem 1 marca 2013 r. naukę w publicznej szkole policealnej lub niepublicznej szkole policealnej o uprawnieniach szkoły publicznej i uzyskała dyplom potwierdzający uzyskanie tytułu zawodowego ratownika medycznego albo dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe w zawodzie ratownika medycznego.

W trakcie studiów wyższych studenci zdobywają wiedzę i umiejętności niezbędne do:

- ▶ zabezpieczania osób znajdujących się w miejscu zdarzenia;
- ▶ podejmowania działań zapobiegających zwiększeniu liczby poszkodowanych i degradacji środowiska;
- ▶ dokonania oceny stanu zdrowia osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego oraz podejmowania medycznych czynności ratunkowych;
- ▶ transportowania poszkodowanych;
- ▶ komunikowania się z poszkodowanymi i udzielania im wsparcia psychicznego w sytuacji powodującej stan nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Obecnie zawód ratownika uregulowany jest przez Ustawę z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. 2006, nr 191, poz. 1410 z późn. zm.). Zgodnie z tzw. kluczem ratowniczym, który stanowi zbiór zasad dobrej praktyki zawodowej, ratownik powinien być:

- ▶ odpowiednio wyszkolony,
- ▶ dobrze wyposażony,
- ▶ uprawniony i zobowiązany wg przepisów,
- ▶ ubezpieczony i zmotywowany,
- ▶ powinien również reprezentować wysoki poziom moralny.

W 2013 r. w Krakowie odbył się I Ogólnopolski Kongres Ratowników Medycznych, na którym uchwalono Kodeks etyki zawodowej. Zawarto

w nim normy, do których przestrzegania zobowiązali się wszyscy obecni. Kodeks reguluje m.in. następujące kwestie:

- ▶ podejmowanie medycznych czynności ratunkowych wobec każdej osoby znajdującej się w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia, bez względu na jej wiek, rasę, wyznanie, religię, narodowość, poglądy, stan majątkowy bądź inne możliwe różnice;
- ▶ poszanowanie → p r a w c z ł o w i e k a i pacjenta, a także jego godności oraz intymności;
- ▶ realizację medycznych czynności zawodowych jedynie za zgodą pacjenta, o ile jego stan świadomości pozwala taką decyzję sformułować;
- ▶ wykonywanie czynności, które nie wykraczają poza umiejętności zawodowe;
- ▶ informowanie pacjenta w zrozumiały dla niego sposób;
- ▶ zwrócenie się o pomoc i wsparcie do bardziej doświadczonych osób, jeżeli wymagany w danej sytuacji zakres czynności medycznych przewyższa umiejętności ratownika.

Niemniej należy zaznaczyć, że ratownicy medyczni w znacznej większości przypadków znajdują się w sytuacji, w której nie ma czasu na refleksje dotyczące tego, jaki sposób działania będzie moralny czy poprawny z etycznego punktu widzenia. Bez względu na rodzaj wykonywanych czynności zawodowych każdej pracy mogą towarzyszyć czynniki szkodliwe. W przypadku ratowników medycznych do najczęściej występujących zalicza się:

- ▶ biologiczne (m.in. kontakt z patogenami chorobotwórczymi przenoszonymi przez wydzieliny i wydaliny organizmu, jak również z bakteriami, grzybami, pasożytami przenoszonymi drogą kropelkową oraz przez kontakt z ranami, uszkodzoną skórą i błoną śluzową lub przypadkowe ukłucie igłą);
- ▶ chemiczne (m.in. kontakt ze środkami czyszczącymi, dezynfekcyjnymi i sterylizującymi, które mogą uszkodzić skórę, błonę śluzową oraz układ oddechowy, a także doprowadzić do poparzeń i zatruć);
- ▶ fizyczne (hałas, porażenia prądem elektrycznym, wysiłek fizyczny związany z przenoszeniem pacjentów oraz sprzętu medycznego,

mogący przyczyniać się do przeciążeń układu ruchu bądź chorób zwyrodnieniowych układu mięśniowo-szkieletowego);

- ▶ psychospołeczne (stres, znieczulica, zespół wypalenia zawodowego w wyniku pracy zmianowej oraz dużej odpowiedzialności zawodowej; agresja ze strony pacjentów i osób postronnych, będących pod wpływem środków odurzających, mogących spowodować pobicie, stłuczenia, złamania czy pogryzienia);
- ▶ wypadki i inne zdarzenia losowe (m.in. wypadki komunikacyjne w związku z pracą w ambulansie, upadki podczas schodzenia ze schodów, zwłaszcza podczas transportowania poszkodowanego).

Specyfika pracy w → c h r o n i e z d r o w i a powoduje narażenie na wiele różnorodnych czynników, nierzadko o niebezpiecznym, szkodliwym, a także uciążliwym działaniu. Samopoczucie ratowników medycznych nie jest najlepsze, kiedy ich → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] podczas pracy nie jest w pełni zagwarantowane.

Rozważając zagadnienie ratownictwa, należy pamiętać o wszelkich formalnych i nieformalnych różnicach występujących między ratownikami (KPP) a ratownikami medycznymi. Mimo podobnej nomenklatury, a także zbliżonej charakterystyki działań, są to w rzeczywistości 2 inne zawody.

*Magdalena Bubak*

A. Ferenc, *Zintegrowany system ratownictwa w Polsce*, Wydawnictwo Promotor, Warszawa 2006; *KPP kursy kwalifikowanej pierwszej pomocy*, <https://kursy-ratownictwa.pl/kursy-pierwszej-pomocy/kurs-kpp-kwalifikowana-pierwsza-pomoc-dla-osp/> (dostęp 15.01.2020); *Kurs w zakresie udzielania pierwszej pomocy*, <http://www.opolskiewopr.pl/kpp%20info%202019%20kwiecieńmaj.html> (dostęp 15.01.2020); *Międzynarodowa karta charakterystyki zagrożeń zawodowych*, [https://m.ciop.pl/CIOPPortalWAR/appmanager/ciop/mobi?\\_nfpb=true&\\_pageLabel=P414005541495636324675&html\\_tresc\\_root\\_id=300006042&html\\_tresc\\_id=300006022&html\\_klucz=300006042&html\\_klucz\\_spis=](https://m.ciop.pl/CIOPPortalWAR/appmanager/ciop/mobi?_nfpb=true&_pageLabel=P414005541495636324675&html_tresc_root_id=300006042&html_tresc_id=300006022&html_klucz=300006042&html_klucz_spis=) (dostęp 22.01.2020); M. Mikos, A. Matonóg, *Podstawy prawne kwalifikowanej pierwszej pomocy*, [w:] *Kwalifikowana pierwsza pomoc*, A. Kopta, J. Mierzejewski, G. Kołodziej (red.), Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2016; *Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie*, [w:] *Ewangelia św. Łukasza*, <https://www.milosierdzieboze.pl/samarytanin.php?text=100> (dostęp 20.02.2020); Rozporządzenie Ministra Spraw

Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 grudnia 2008 r. w sprawie szkoleń w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20082291537> (dostęp 15.01.2020); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 19 marca 2007 r. w sprawie kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20070600408> (dostęp 15.01.2020); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 grudnia 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy, <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-2019-2408,18931688.html> (dostęp 22.01.2019); K. Wnukowski, Z. Kopański, G. Sianos, *Specyfika pracy ratownika medycznego*, „Journal of Clinical Healthcare” 2015, nr 3.

**REPATRIACJA** (łac. *repatriatio* – powrót do ojczyzny) – proces dobrowolnego powrotu osoby do miejsca pochodzenia lub obywatelstwa; zorganizowana przez władze akcja przesiedlenia do kraju obywateli (np. jeńców wojennych, osób internowanych lub przymusowo przesiedlonych), którzy wskutek zmian granic lub działań wojennych znaleźli się na terytorium innych państw. Obejmuje proces powrotu personelu wojskowego do miejsca pochodzenia po wojnie [t. 4], ale dotyczy także wysłanników dyplomatycznych, urzędników międzynarodowych, a także emigrantów i migrantów w czasach kryzysu międzynarodowego [t. 2]. W przypadku uchodźców, osób ubiegających się o azyl i nielegalnych migrantów repatriacja może oznaczać dobrowolny powrót lub deportację [t. 2]. Repatriacja to powrót do ojczyzny (z przywróceniem praw obywatelskich) jeńców wojennych i ludności cywilnej, którzy podczas wojny znaleźli się poza krajem ojczystym i długi czas tam przebywali. Specyficznego politycznego rozumienia termin „repatriacja” nabrał w związku z powrotem emigrantów politycznych do kraju ich pochodzenia.

Repatriacja to również proces zwracania majątku lub przedmiotu o wartości symbolicznej właścicielowi (dobrowolnie lub przymusowo). Termin ten może się odnosić do podmiotów innych niż ludzie, np. do przeliczania waluty obcej na walutę własnego kraju.

Przed wojną, 24 lutego 1921 r. w Rydze między Polską a radziecką Rosją i Ukrainą został zawarty układ o repatriacji. Dotyczył on przebywających na terytoriach jego stron „zakładników, jeńców cywilnych, osób internowanych, jeńców wojennych, wygnańców, uchodźców i emigrantów”.

W porozumieniu wyjaśniono, kogo należy zaliczać do wyszczególnionych kategorii potencjalnych repatriantów. Tak więc jeńcy cywilni i internowani to obywatele drugiej strony, znajdujący się pod strażą, w areszcie, pod nadzorem sądowym bądź administracyjnym, a także represjonowani za przestępstwa polityczne lub antypaństwowe (w tym także za działalność na rzecz strony przeciwnej w wojnie 1919–1920). Zgodnie z tym traktatem prawo do repatriacji do II Rzeczypospolitej Polskiej zostało przyznane uchodźcom z I wojny światowej z tzw. Kresów Wschodnich (Ukraina Zachodnia i Zachodnia Białoruś), wśród których była rodzina przyszłego laureata Nagrody Nobla Sajmona (Semena) Kuznecia (Simon Smith Kuznets). W 1922 r. rodzina Kuznecia opuściła Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką i wyjechała z Charkowa do Warszawy, a potem wyemigrowała do USA.

Często termin „repatriacja” używany jest błędnie na oznaczenie deportacji, depatriacji albo też ekspatriacji, czyli przymusowych wysiedleń lub przesiedleń. Nierzadko oznacza to powrót (żywych lub martwych) z terytoriów zamorskich. Jeśli dotyczy to osoby zmarłej, pogrzeb ma być przeprowadzony w jej własnym kraju. Termin „repatriacja” był często używany przez rządy komunistyczne w celu opisanie sponsorowanych przez państwo akcji czystek etnicznych na dużą skalę i wydalania grup narodowych. Tak więc w czasach PRL-u oficjalna → p r o p a g a n d a nazywała repatriantami Polaków – mieszkańców Kresów Wschodnich, których po II wojnie światowej przymusowo wysiedlano z ich ziem ojczystych i osadzano na terenach byłych Niemiec, na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

Repatriacja może być **przypadkowa/sporadyczna** i może być konieczna dla jednej lub większej liczby osób. W przypadku choroby lub podczas pobytu za granicą ofiary są repatriowane. Jest to zazwyczaj organizowane przez centra ratunkowe we współpracy z linią lotniczą.

**Strukturalne repatriacje** odbywają się z powodów politycznych i/lub wojskowych. Większa liczba ludzi może wymagać szybkiej repatriacji w sytuacjach wojennych ze względów → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] lub dlatego, że nie są już mile widziani w obcym kraju z racji politycznych, etnicznych lub innych.

W szerszym znaczeniu repatriacją można nazwać sytuację, w której osoby repatriowane lub ewakuowane nie są przewożone do kraju pochodzenia



(bez względu na to, czy pochodzą one z kraju swoich przodków), ale do państwa trzeciego. Zazwyczaj dzieje się tak wtedy, gdy ludzie, których przodkowie pochodzili z byłej kolonii, znajdują się w innej kolonii. Pierwsza kolonia uzyskała niepodległość od kraju kolonizującego, a jednocześnie (lub później) druga kolonia stała się niezależna. Oznaczało to, że osiedleni nie mogli wrócić do kraju swojego pochodzenia. Na przykład w Portugalii odnaleziono ludzi pochodzenia indyjskiego, którzy urodzili się w Afryce.

**Repatriacja stała się szczególnie istotna po II wojnie światowej**, w wyniku czego miliony ludzi różnych narodowości trafiło na terytorium byłej Rzeszy Niemieckiej i innych krajów zachodnich. Zgodnie z międzynarodowymi umowami z Poczdamu wszyscy cudzoziemcy musieli repatriować się do swoich krajów. Na skutek działalności przedstawicielstw emigrantów politycznych z Europy Wschodniej i pod presją światowej opinii publicznej zastosowano zasadę dobrowolnej repatriacji osób z krajów prokomunistycznych, z wyjątkiem zbrodniarzy wojennych, którzy zostali wydani do kraju sprawującego nad nimi jurysdykcję. Rządy radzieckie i inne kraje Europy Wschodniej utworzyły całą sieć komisji repatriacyjnych z personelem wojskowym i wywiadowczym. Arbitralnie interpretowali dobrowolne umowy repatriacyjne i tzw. zbrodnie wojenne. Zdarzały się tragiczne, kończące się samobójstwami, przypadki przymusowej repatriacji osób wysiedlonych z Niemiec i Austrii, zwłaszcza byłych członków armii niemieckiej. W latach 1946–1949 sowieccy przedstawiciele ONZ często starali się o przymusową repatriację wszystkich obywateli krajów komunistycznych. Repatriacja zakończyła się, z pewnymi wyjątkami, w latach 1947–1948. W latach powojennych częściowo repatriowana była międzywojenna emigracja zarobkowa z Francji i Argentyny.

W XX w., po dwóch wojnach światowych, utworzono kilka komisji repatriacyjnych, które miały nadzorować powrót uchodźców wojennych, przesiedleńców i jeńców wojennych do kraju pochodzenia. W niektórych państwach utworzono szpitale repatriacyjne w celu zapewnienia stałej opieki medycznej i zdrowotnej personelowi wojskowemu. W Związku Radzieckim repatrianci byli postrzegani jako zdrajcy, zabijano ich lub wysyłano do syberyjskich obozów koncentracyjnych.

Kwestie związane z repatriacją były jednymi z najbardziej dyskutowanych tematów politycznych XX i początku XXI w. Wiele osób zostało

zmuszonych do powrotu do Związku Radzieckiego przez siły alianckie po II wojnie światowej. Powstanie państwa Izrael również można nazwać repatriacją, ale w znacznie dłuższym okresie, ponieważ przodkowie powracających zostali wyrzuceni z własnego kraju tysiące lat temu.

Repatriacja jest czasem określana jako wymiana ludności z powodu zmian granic, takich jak polsko-radziecka i czechosłowacko-radziecka w latach 1945–1946. Wymiana ta objęła ok. pół miliona Ukraińców, którzy zostali przeniesieni do USRR. W latach 50. XX w. część Ukraińców z regionu Preszowa, którzy wyjechali po wojnie do USRR, uzyskała repatriację do Czechosłowacji. Repatriacja może być również określana jako dobrowolny powrót imigrantów do ich ojczyzny. Przykładem takiego procesu repatriacyjnego była fala powrotów Tatarów na Krym pod koniec XX w., wysiedlonych stamtąd w 1944 r. przez Związek Radziecki. W przypadku uchodźców, osób ubiegających się o azyl i nielegalnych migrantów repatriacja może oznaczać dobrowolny powrót lub deportację.

Repatriacja może być dobrowolna lub przymusowa. **Dobrowolny powrót** zachodzi w przypadku osób uprawnionych, takich jak uchodźcy, do ich kraju pochodzenia lub obywatelstwa na podstawie nieprzymuszenie wyrażonej woli takiego powrotu. Niektóre kraje oferują wsparcie finansowe uchodźcom i imigrantom w celu ułatwienia im rozpoczęcia nowego życia w kraju pochodzenia. W wielu państwach stosuje się środki repatriacyjne polegające na dobrowolnym powrocie, z pomocą finansową, a także środki deportacyjne. Przykładami nakłaniania do dobrowolnego powrotu w XXI w. są działania rządu duńskiego, który rozpoczął kampanię zachęcania imigrantów do powrotu do domu w 2009 r., oferując za to po 12 tys. funtów. Szwajcaria proponowała ok. 6,5 tys. franków przedsiębiorcom rozpoczynającym działalność po powrocie do domu. Niemcy w 2016 r. przeznaczyły 150 mln euro w ciągu 3 lat na migrantów gotowych do powrotu, a rząd Szwecji zaczął oferować 3,5 tys. funtów każdemu wracającemu do domu migrantowi.

**Przymusowa repatriacja** to powrót uchodźców, jeńców wojennych lub więźniów cywilnych do kraju pochodzenia w okolicznościach, które nie pozostawiają innych realnych możliwości. Zgodnie ze współczesnym prawem międzynarodowym jeńcy wojenni, więźniowie cywilni lub uchodźcy odmawiający repatriacji, szczególnie jeśli są motywowani

obawami przed prześladowaniami politycznymi we własnym kraju, powinni być chronieni przed wydaleniem i, jeśli to możliwe, otrzymać tymczasowo lub na stałe azyl.

W różnych okresach ofiarami braku zgody na powrót do poprzednich miejsc zamieszkania oraz deportacji związanych z wytyczaniem nowych granic stali się przede wszystkim Polacy, Niemcy, Ukraińcy, Węgrzy, Włosi, Finowie oraz przedstawiciele narodów bałkańskich. Poza Europą najbardziej znane przykłady takich działań to przesiedlenia Ormian z Turcji, muzułmanów i Hindusów po dekolonizacji i podziale Indii w 1947 r. oraz Palestyńczyków w konsekwencji kolejnych wojen na Bliskim Wschodzie od 1948 r. aż do lat 80. XX w. Jak podkreśla C. Żołędowski, demograficzne i polityczne skutki tych przesiedleń okazały się trwałe, jakkolwiek w Europie zanika społeczna pamięć o nich, często ograniczając się już tylko do przesiedlonych i ich potomków.

Repatriacja to sprowadzenie osoby na terytorium jej pochodzenia lub otrzymanie obywatelstwa, podczas gdy powrót dotyczy doprowadzenia osoby z powrotem do punktu wyjścia: może to być kraj trzeci, w tym kraj tranzytowy, czyli ten, przez który dana osoba podróżowała, aby dostać się do kraju przeznaczenia. Powrót może również odbywać się w granicach terytorialnych kraju, tak jak w przypadku powrotu osób przesiedlonych wewnątrz i zdemobilizowanych kombatantów.

Repatriacja może również odnosić się do podmiotów innych niż ludzie, np.:

- ▶ Powrót szczątków ludzkich do ich kraju pochodzenia. Wojna koreańska była pierwszym przypadkiem, gdy Stany Zjednoczone zaczęły zwracać ciała ofiar z pola bitwy tak szybko, jak to było możliwe. Podczas operacji „Chwała”, która nastąpiła po koreańskim porozumieniu o zawieszeniu broni, obie strony wymieniły tysiące szczątków. Praktyka natychmiastowego odzyskiwania ofiar trwała w Stanach Zjednoczonych i podczas wojny w Wietnamie. Ustawa o ochronie i repatriacji grobów Indian Ameryki Północnej (NAGPRA) z 1990 r. ustanowiła proces, w ramach którego uznane federalnie plemiona indiańskie i organizacje rdzennych Hawajów mogą zwrócić się do agencji federalnych i instytucji otrzymujących fundusze federalne o zwrócenie zwłok kulturowo powiązanych. Ustawa ta

określa również przepisy, które pozwalają na rozdysponowanie szczątków Indian Ameryki Północnej znalezionych na ziemiach federalnych do stowarzyszonego plemienia Indian lub organizacji rdzennych Hawajczyków. W poprzednich epokach brytyjskie władze kolonialne zbierały głowy i inne części ciała rdzennej ludności, np. rdzennych Australijczyków i Maorysów, w celu wystawienia ich w muzeach w Wielkiej Brytanii. Obecnie trwa repatriacja tych części ciała. Artykuł 12 Deklaracji Narodów Zjednoczonych o prawach ludności tubylczej potwierdza, że jest ona uprawniona do repatriacji swoich szczątków ludzkich. Deklaracja została przyjęta we wrześniu 2007 r. przy wsparciu 143 krajów. Natomiast Australia, Nowa Zelandia, Kanada i Stany Zjednoczone poparły tę deklarację później.

- ▶ Repatriacja kulturalna lub artystyczna – powrót dóbr kultury lub dzieł sztuki do ich kraju pochodzenia (zwykle obejmujący sztukę starożytną) lub (w przypadku zrabowanych materiałów) byłych właścicieli lub ich spadkobierców.
- ▶ Repatriacja gospodarcza odnosi się do środków ekonomicznych podjętych przez kraj w celu ograniczenia inwestycji kapitału zagranicznego.
- ▶ Repatriacja waluty następuje, gdy obca waluta jest ponownie przeliczana na walutę kraju macierzystego. To pojęcie odnosi się również do wypłaty dywidend przez zagraniczną korporację na rzecz korporacji krajowej.

Przepisy dotyczące repatriacji dają cudzoziemcom niebędącym obywatelami, którzy należą do tytularnej grupy większościowej, możliwość emigracji i otrzymania obywatelstwa. Repatriacja jest praktykowana przez większość etnicznych państw narodowych, a przepisy jej dotyczące zostały wprowadzone w wielu krajach, aby umożliwić diasporom emigrację do danego państwa. Czasami nazywa się to wykonywaniem prawa do powrotu. Przepisy dotyczące repatriacji dają członkom diaspyry prawo do emigracji do państwa ich krewnych i służą utrzymaniu bliskich więzi między państwem a diasporą oraz zapewniają preferencyjne traktowanie imigrantów z diaspyry.

Większość krajów w Europie Środkowej i Wschodniej, a także Armenia, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Irlandia, Izrael, Włochy, Japonia,

Kazachstan, Filipiny, Hiszpania, Korea Południowa, Tajwan i Turcja od wielu lat mają prawo dotyczące repatriacji. Chiny, Japonia, Norwegia i Serbia oraz wiele innych państw również uchwały prawa repatriacyjne dla swojej diaspory. Takie kraje jak Jordania i Szwecja prowadzą (lub prowadziły) hojną politykę imigracyjną w odniesieniu do diaspory, bez formalnego uchwalenia przepisów dotyczących repatriacji.

W przypadku Polski repatriacja oznacza powrót do ojczyzny osób pochodzenia polskiego i jest jednym ze sposobów nabycia polskiego obywatelstwa. Przysługuje ona wyłącznie osobom, które nie mają polskiego obywatelstwa i pragną przesiedlić się na stałe do Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd RP traktuje prowadzenie akcji repatriacyjnej jako spełnienie moralnego obowiązku i wynagrodzenia historycznych krzywd rodakom pochodzącym głównie z terenów azjatyckiej części byłego ZSRR. Ustawa o repatriacji umożliwia powrót do kraju tym osobom, bądź ich potomkom, które na skutek deportacji, zesłań i innych prześladowań narodowościowych i politycznych nie mogły się osiedlić w Polsce.

Podstawowym aktem prawnym regulującym kwestie repatriacji jest Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. 2019, poz. 1472). Zgodnie z jej definicją repatriantem jest osoba, która przybyła do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy krajowej w celu repatriacji z zamiarem osiedlenia się na stałe. Repatriacja dotyczy osób, które 1 stycznia 2001 r. zamieszkiwały na stałe na terytorium obecnych państw: Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu, Uzbekistanu, a także azjatyckiej części Rosji.

Aby polskie pochodzenie zostało uznane, należy zadeklarować narodowość polską i spełnić 2 warunki:

- ▶ udowodnić, że co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków osoby deklarującej polskie pochodzenie było narodowości polskiej (warunek ten uważa się za spełniony, jeśli ww. przodkowie potwierdzili swoją przynależność do narodu polskiego);
- ▶ wykazać swój związek z polskością, w szczególności przez pielęgnowanie polskiej mowy, tradycji i zwyczajów.

Decyzję w sprawie stwierdzenia polskiego pochodzenia wydaje konsul na podstawie wniosku osoby ubiegającej się o wydanie wizy krajowej

w celu repatriacji albo ubiegającej się o uznanie za repatrianta. W drodze repatriacji obywatelstwo polskie nabywa również niepełnoletni pozostający pod władzą rodzicielską repatrianta. W przypadku gdy repatriantem jest tylko jedno z rodziców, niepełnoletni nabywa obywatelstwo polskie wyłącznie za zgodą drugiego z rodziców, wyrażoną w oświadczeniu złożonym przed konsulem. Nabycie obywatelstwa przez niepełnoletniego, który ukończył 16 lat, może nastąpić jedynie za jego zgodą. Ustawa przewiduje ponadto możliwość uznania za repatrianta osoby, która zamieszkuje już na terenie RP (art. 16). Decyzję o uznaniu za repatrianta wydaje wojewoda.

Dowodami potwierdzającymi polskie pochodzenie mogą być dokumenty wydane przez polskie władze państwowe lub kościelne, a także przez władze byłego ZSRR, dotyczące wnioskodawcy lub jego rodziców, dziadków lub pradziadków, a w szczególności:

- ▶ polskie dokumenty tożsamości;
- ▶ akty stanu cywilnego lub ich odpisy albo metryki chrztu poświadczające związek z polskością;
- ▶ dokumenty potwierdzające odbycie służby wojskowej w Wojsku Polskim, zawierające wpis informujący o narodowości polskiej;
- ▶ dokumenty poświadczające deportację lub uwięzienie, zawierające wpis informujący o narodowości polskiej;
- ▶ dokumenty tożsamości lub inne dokumenty urzędowe zawierające wpis informujący o narodowości polskiej.

Dowodami potwierdzającymi polskie pochodzenie mogą być również inne dokumenty, a w szczególności:

- ▶ dokumenty o rehabilitacji osoby deportowanej, zawierające wpis informujący o jej polskiej narodowości,
- ▶ zaświadczenia potwierdzające prześladowanie osoby ze względu na jej polskie pochodzenie.

Nowelizacja ustawy z kwietnia 2017 r. wyjaśniła intencje państwa polskiego, które podejmuje działania umożliwiające rodakom przyjazd do kraju:

W poczuciu głębokiej więzi z Polakami – potomkami dawnej Rzeczypospolitej, ofiarami komunistycznego terroru, przemocą zmuszonymi do opuszczenia ziemi przodków, osiedlonymi

wbrew własnej woli na najtrudniejszych do zamieszkania obszarach byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich; pozbawionymi możliwości powrotu do Polski, prześladowanymi z powodu swojego pochodzenia oraz przywiązania do wiary, tradycji i umiłowania wolności, skazanymi na pracę w nieludzkich warunkach, głód, choroby i częstokroć na fizyczne wyniszczenie; którzy mimo wszelkich przeciwności, nigdy nie wyrzekli się Polski, jej tradycji i kultury, a miłość i przywiązanie do Ojczyzny przekazali swoim potomkom – pragnąc zadośćuczynić za doznawane przez zesłańców krzywdy, uznając, że powinnością Państwa Polskiego jest umożliwienie repatriacji rodakom, którzy pozostali na Wschodzie.

Olga Wasiuta

J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987; J. Czerniakiewicz, M. Czerniakiewicz, *Przesiedlenia ludności w Europie 1915–1959*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2005; „*Druga repatriacja*” ludności polskiej z ZSRR na Warmii i Mazurach. Wybór dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie z lat 1955–1962, oprac. M. Korejwo, „Prace Historyczno-Archiwalne Archiwum Państwowego w Olsztynie”, Archiwum Państwowe w Olsztynie, Olsztyn 2016; H. Majecki, *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, Wydawnictwo Prymat, Białystok 2004; W. Marciniak, *Uwagi o kontekstach znaczeniowych pojęcia „repatriacja” z ZSRR oraz o nabywaniu z jej tytułu obywatelstwa polskiego*, „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej*” 2017, t. XVIII; E. Misilo, *Repatriacja czy deportacja: przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944–1946*, Oficyna Wydawnicza „Archiwum Ukraińskie”, Warszawa 1996; *Repatriacja – informacje ogólne*, <https://www.gov.pl/web/republikamoldawii/repatriacja-informacje-ogolne> (dostęp 10.02.2020); M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–59*, Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa 2000; Ustawa z dnia 24 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o repatriacji, ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy o cudzoziemcach, Dz. U. 2017.2282; Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2017, poz. 858; *Uzyskaj wizę krajową w celu repatriacji*, <https://www.gov.pl/web/mswia/uzyskaj-wize-krajowa-w-celu-repatricji> (dostęp 10.02.2020); R. Wyszyński, *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920–1960*, „*Studia BAS*” 2013, nr 2 (34); C. Żołędowski, *Pierwsza Repatriacja*.

*Powroty i przyjazdy osiedleńcze do Polski ze Wschodu po I wojnie światowej*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2017, z. 1 (163).

**REWOLUCJA W SPRAWACH CYWILNO-WOJSKOWYCH** (*revolution in civil-military affairs* – RCMA) – pojęcie przedstawiające konieczność zmiany w sposobie prowadzenia wojny [t. 4] przez Stany Zjednoczone, która pojawiła się w okresie zwalczania międzynarodowego terroryzmu po 11 września 2001 r. Pojęcia tego użył A.H. Cordesman w 2015 r. w publikacji *21st Century Conflict: From „Revolution in Military Affairs (RMA) to Revolution in Civil Military Affairs” (RCMA)*. Jego zdaniem „stara” definicja rewolucji w sprawach wojskowych (RMA), która pojawiła się po I wojnie w Zatoce Perskiej, w obliczu nowych konfliktów i wyzwań stojących przed siłami zbrojnymi USA stała się nieaktualna. Amerykański sposób prowadzenia i wygrywania wojen – oparty na zwalczaniu regularnych sił zbrojnych przeciwnika, użyciu amunicji precyzyjnej, bitwie powietrzno-lądowej, szybkim manewrowaniu i wysokim tempie operacji wojskowej – w Iraku i Afganistanie stał się nieskuteczny w starciu z przeciwnikiem wykorzystującym nieregularne metody walki. Rewolucja w sprawach wojskowych wymagała w związku z powyższym nowego zdefiniowania, z uwzględnieniem zagrożeń z obszaru cywilno-wojskowego, takich jak: ekstremizm [t. 2] religijny i ideologiczny, państwa upadłe, podmioty niepaństwowe czy konflikty społeczne.

O potrzebie zmiany sposobu prowadzenia wojny przez Stany Zjednoczone i rozszerzenia znaczenia RMA świadczyły również kolejne wydarzenia, do jakich doszło po 11 września 2001 r. Chiny i Iran prowadziły prace nad własnymi strategiami walk nieregularnych, czego przykładem było wspieranie Hezbollahu w czasie II wojny w Libanie w 2006 r. czy budowa przez Pekin sztucznych wysp na Pacyfiku. W 2014 r. na Krymie pojawiły się zielone ludziki [t. 4] – żołnierze [t. 4] rosyjskich sił specjalnych, wcielając tym samym w życie koncepcję wojen nowej generacji. Z kolei w 2010 r. w Afryce Północnej rozpoczęła się Arabska Wiosna, której skutkiem było rozprzestrzenienie się radykalnych ugrupowań islamskich w regionie.

Rewolucja w sprawach cywilno-wojskowych wychodzi poza wąskie rozumienie wojny, polegające na niszczeniu sił zbrojnych przeciwnika.



Zwraca ona uwagę na społeczne podłoże konfliktu, wpływ ideologii radykalnych na społeczeństwo, wykluczenia społeczne, będące jedną z przyczyn radykalizacji politycznej młodzieży, czy trendy demograficzne. Zdaniem zwolenników ewolucji RMA w kierunku RCMA taktyczne zwycięstwo wojskowe nie oznacza powodzenia strategicznego w wojnie ideologicznej, jaką jest światowa walka z *terroryzmem* [t. 4]. Po taktycznym zwycięstwie Stanów Zjednoczonych nad armią iracką w czasie II wojny w Zatoce Perskiej w kolejnych latach konfrontacja ewoluowała w kierunku konfliktu cywilnego. Doszło do rozpadu irackich sił bezpieczeństwa, powstania licznych religijnych formacji paramilitarnych, podziału społeczeństwa, wzrostu ubóstwa, a w konsekwencji – zajęcia większości północnego i zachodniego Iraku przez *Państwo Islamskie*. Kluczowego znaczenia nabierają więc współpraca z siłami bezpieczeństwa państwa, na którego terenie ugrupowania terrorystyczne zyskują poparcie społeczne lub posiadają bazy szkoleniowe, jego wola do przeciwdziałania ekspansji radykalnych ideologii, współpraca wywiadowcza itp. W przypadku państwa upadłego zaś – szybka budowa lokalnych sił zbrojnych lub formacji policyjnych przygotowanych do zwalczania ugrupowań nieregularnych.

Definicja informacyjnej RMA składała się z 3 elementów: rewolucji informacyjnej, zaawansowanej technologicznie broni konwencjonalnej (amunicja precyzyjna, bezzałogowe statki powietrzne) oraz zmian w poglądach społecznych na temat wojny (nietolerowanie ofiar cywilnych, humanizacja wojny oraz pojawienie się efektu CNN). Elementami rewolucji w sprawach cywilno-wojskowych stają się: zapobieganie rozprzestrzenianiu się ekstremizmu religijnego i politycznego na świecie za pomocą metod politycznych i ekonomicznych (likwidacja biedy, ubóstwa, wykluczenia społecznego, *korupcji* [t. 2]), wspieranie sił bezpieczeństwa w państwach, na których terenie rozwijają się ugrupowania terrorystyczne, współpraca wywiadowcza i wzmocnienie służb specjalnych. RCMA wyznacza kierunki rozwoju sił zbrojnych i formacji policyjnych, których głównym przeciwnikiem, w miejsce regularnych sił zbrojnych, stają się pozapaństwowe podmioty polityczne, dysponujące własnym budżetem, finansowaniem, formacjami paramilitarnymi, motywowane skrajną ideologią. Celem skutecznego zwalczania nowych, asymetrycznych zagrożeń RCMA proponuje inne podejście do współpracy

cywilno-wojskowej – elastyczne, dostosowane do konkretnych wyzwań. Komponent wojskowy będzie w niej wykorzystywany do zwalczania zagrożeń asymetrycznych i osiągnięcia taktycznych zwycięstw w wojnie. Wśród innowacji wojskowych pojawiają się sugestie rozwoju systemów C4ISR służących do wymiany informacji w czasie rzeczywistym (zob. → *s i e c i o - c e n t r y c z n e s y s t e m y z a r z ą d z a n i a w ą l k ą C 4 I S R* [t. 4]), baz danych (→ *b i g d a t a* [t. 1]) czy rozwoju broni antyrakietowej. Komponent cywilny ma być z kolei wykorzystywany do długotrwałego budowania pokoju i stabilności. Zadaniem ekspertów cywilnych natomiast miałyby być przeprowadzenie reformy lokalnej → *p o l i c j i* i wymiaru sprawiedliwości, rozumianego nie jako metoda zwalczania ugrupowań ekstremistycznych, lecz jako czynnik stabilizacji relacji społecznych i odbudowy kraju.

Tomasz Wójtowicz

A.H. Cordesman, *21st Century Conflict: From „Revolution in Military Affairs (RMA) to Revolution in Civil-Military Affairs” (RCMA)*, [https://csis-prod.s3.amazonaws.com/s3fs-public/legacy\\_files/files/publication/150702\\_Speech\\_RMA\\_RCMA\\_Rev\\_in\\_Mil\\_Affairs.pdf](https://csis-prod.s3.amazonaws.com/s3fs-public/legacy_files/files/publication/150702_Speech_RMA_RCMA_Rev_in_Mil_Affairs.pdf) (dostęp 27.12.2019); tenże, *Iraq After ISIS: The Other Half of Victory*, <https://www.csis.org/analysis/iraq-after-isis-other-half-victory> (dostęp 27.12.2019); Ł. Kamiński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; R. Kopec, *Rewolucja w sprawach wojskowych w kontekście zachodniego sposobu prowadzenia wojen*, „Kultura i Polityka. Nowoczesne Technologie” 2014, nr 16; T. Wójtowicz, *Rewolucja w sprawach wojskowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

**REWOLUCJA W SPRAWACH WOJSKOWYCH** (*revolution in military affairs* – RMA) – termin oznaczający zasadnicze zmiany w sposobie prowadzenia → *w o j n y* [t. 4] i organizacji armii. Jednym z pierwszych badaczy poruszających kwestię RMA był historyk brytyjski M. Roberts, który w 1955 r. na uniwersytecie w Belfaście wygłosił wykład poświęcony rewolucji militarnej w latach 1560–1660. Zdaniem Roberta ówczesne zmiany w sposobie prowadzenia wojen polegały na rewolucji w taktyce, znacznym wzroście liczebności armii, rewolucji w → *s t r a t e g i i* [t. 4] oraz wpływie wojny na społeczeństwo i instytucje państwa.

Geneza obecnego zainteresowania RMA sięga lat 80. XX w. i jest związana z postacią radzieckiego marszałka N.W. Ogarkowa, szefa radzieckiego sztabu generalnego w latach 1977–1984. Ogarkow podkreślał, że doszło do „rewolucji naukowo-technicznej”, w wyniku której fundamentalne znaczenie na polu walki będzie miała broń konwencjonalna, szczególnie ta o dużej sile niszczenia i precyzji. Zdając sobie sprawę z rosnącej dysproporcji jakościowej w dostępnym arsenale między stroną wschodnią a zachodnią, radzieccy planiści, w duchu rewolucji naukowo-technicznej, opracowali dwie koncepcje operacyjne (zob. → *доктрыны (консервacje) оперacyjne* [t. 2]): *разведывательно-ударный комплекс* (PYK), znany w angielskiej wersji językowej jako *Reconnaissance Strike Complexes* (RSC), i *Группа оперативного маневра* albo *Operational Maneuver Group* (OMG). Dalsze prace nad jakościową transformacją Armii Czerwonej przerwał upadek Związku Radzieckiego, a zainteresowanie RMA na początku lat 90. XX w. przeniosło się do Stanów Zjednoczonych. Wówczas A. Marshall, dyrektor Office of Net Assessment w Departamencie Obrony USA (biura zajmującego się analizą przyszłych wyzwań stojących przed amerykańskimi siłami zbrojnymi), zlecił dokładne zbadanie rosyjskiej rewolucji naukowo-technicznej w kontekście doświadczeń I wojny w Zatoce Perskiej. Raport *Military-Technical Revolution: A Preliminary Assessment*, będący efektem analiz, ukazał się w 1992 r. i stwierdzał, że zachodzi rewolucja w sprawach wojskowych – wojsko wkracza w nową erę transformacji. Autorzy dokumentu przyznali słuszność założeniom, którymi kierowali się radzieccy generałowie. Podkreślili jednak, że jest to podejście zbyt wąskie, ponieważ koncentruje się wyłącznie na aspektach technologicznych, a pomija problemy organizacyjne, szkoleniowe itd. Zaproponowano w związku z tym wydzielenie pojęcia rewolucji militarnej, o znaczeniu szerszym, oznaczającym zmiany w sposobie i narzędziach prowadzenia wojny, ale także zmiany społeczne i polityczne, wpływające na sferę wojskową. Termin „rewolucja w sprawach wojskowych” koncentrował się natomiast na aspektach czysto militarnych, takich jak zmiany w doktrynach, taktyce, procedurach czy technologiach.

Sprawdzianem dla rewolucji w sprawach wojskowych stały się 3 konflikty z przełomu wieków XX i XXI: I wojna w Zatoce Perskiej, interwencja wojskowa w Afganistanie oraz II wojna w Zatoce Perskiej. I wojna

w Zatoce Perskiej okazała się spektakularnym sukcesem idei RMA. Przed rozpoczęciem operacji „Pustynna burza” amerykańscy wojskowi przewidywali, że będzie to konflikt zbrojny podobny do innych z przeszłości – główną rolę odegrają w nim → wojska lądowe [t. 4] wspierane przez siły powietrzne. Spodziewano się wielkiej bitwy pancernej z dywizjami armii irackiej, w wyniku której straty amerykańskie mogłyby wynieść nawet do 15 tys. żołnierzy. W rzeczywistości straty okazały się minimalne – śmierć poniosło 247 żołnierzy sił sojuszników, 901 zostało rannych. Precyzyjne uderzenia raketowe oraz przewaga informacyjna wyznaczyły zupełnie nowy standard skuteczności. Pierwszego dnia operacji zniszczono 150 celów. Kampania lotnicza trwała 38 dni, a lądowa zakończyła się po 100-godzinnej ofensywie. Dominacja informacyjna strony amerykańskiej oraz użycie broni precyzyjnej doprowadziły do ukształtowania się nowej odmiany rewolucji w sprawach wojskowych – informacyjnej RMA (zob. → informacyjna rewolucja w sprawach wojskowych [t. 2]). Jej charakterystycznymi elementami stały się: rewolucja informacyjna (pojawienie się → wojny informacyjnej [t. 4], netwojny i → cyberwojny [t. 1]), broń konwencjonalna w wysokiej technologii (bezzałogowe systemy powietrzne, broń precyzyjna i broń laserowa) oraz nowe poglądy na temat wojny i jej postrzeganie w społeczeństwie amerykańskim (wpływ „syndromu wietnamskiego” i „efektu CNN” na prowadzenie wojny przez Stany Zjednoczone, nieakceptowanie ofiar w czasie operacji wojskowej).

Zainteresowanie tematyką rewolucji w sprawach wojskowych na amerykańskich uniwersytetach i w ośrodkach analitycznych trwało przez całą dekadę lat 90. XX w. Wielu oficerów piastujących w tym czasie wysokie stanowiska w armii Stanów Zjednoczonych, takich jak: generał G. Sullivan, admirał W. Owens czy wiceadmirał A.K. Cebrowski, było zaliczanych do gorących zwolenników transformacji wojska w duchu RMA.

Rozczarowanie RMA przyniosły kolejne konflikty zbrojne w Afganistanie (od 2002 r. do czasu obecnego) oraz w Iraku (misja stabilizacyjna). Sukcesy wojskowe w pierwszych etapach operacji „Iracka wolność” (*Iraqi Freedom*) i „Trwała wolność” (*Enduring Freedom*) nie przełożyły się na triumf polityczny i stabilizację państw, na których terenie toczyły się walki. Oprócz rewolucji w sprawach wojskowych pojawiły się pojęcia → kontrrewolucji w sprawach wojskowych [t. 2] oraz → rewolucji

w sprawach cywilno-wojskowych (RCMA). Kontrrewolucja w sprawach wojskowych wskazała, że RMA nie stała się uniwersalnym rozwiązaniem i scenariuszem do wygrania każdego rodzaju konfliktu zbrojnego. Przeciwnik dysponujący znacznie mniejszym potencjałem technologicznym może zwyciężyć dzięki zastosowaniu odpowiednich technik maskujących, asymetrycznych metod walki zbrojnej czy → cyberataków [t. 1], ograniczając dominację informacyjną strony atakującej. Rewolucja w sprawach cywilno-wojskowych wychodziła z kolei poza wąskie rozumienie wojny, polegające na zniszczeniu sił zbrojnych przeciwnika. Zwracała ona uwagę na społeczne podłoże konfliktu, wpływ ideologii radykalnych na społeczeństwo, wykluczenia społeczne i trendy demograficzne. W przeciwieństwie do dawnej definicji RMA wg zwolenników RCMA kluczowe stało się zapobieganie rozprzestrzenianiu się → ekstremizmu [t. 2] religijnego i politycznego na świecie za pomocą metod politycznych i ekonomicznych, wspieranie sił bezpieczeństwa w państwach, na których terenie rozwijają się ugrupowania terrorystyczne, współpraca wywiadowcza i wzmocnienie służb specjalnych.

Ponowne zainteresowanie ideami RMA w środowiskach amerykańskich wojskowych obserwuje się od II dekady XXI w. W 2011 r. prezydent B. Obama ogłosił strategiczny *pivot* (zwrot) USA w region Pacyfiku, wskazując jednocześnie, że głównym rywalem geopolitycznym Stanów Zjednoczonych staje się Chińska Republika Ludowa. Rok wcześniej, w 2010 r., jeden z najbardziej wpływowych amerykańskich think tanków zajmujących się naukami strategicznymi – Center for Strategic and Budgetary Assessments opublikował 2 dokumenty: *Why Air-Sea Battle* oraz *Air-Sea Battle, a Point of Departure Operational Concept*, w których przedstawił koncepcję → bitwy powietrzno-morskiej [t. 1] (*AirSea Battle*), opisującą przebieg możliwej wojny amerykańsko-chińskiej na zachodnim Pacyfiku. Kluczową rolę miałyby w niej odegrać nowe technologie wojskowe, używane zarówno przez stronę amerykańską, jak i chińską, takie jak: pociski balistyczne służące do niszczenia lotniskowców (chiński pocisk DF-4), broń antysatelitarna, systemy obrony powietrznej i przeciwrakietowej (HQ-7, HQ-9, HQ-18), samoloty, pociski przeciwokrętowe i okręty podwodne (zob. → okręt wojenny). W 2015 r. Departament Obrony USA przystąpił do prac nad kolejną koncepcją operacyjną, nazwaną bitwą wieloobszarową

(*Multi-Domain Battle*), a następnie operacją wieloobszarową (*Multi-Domain Operation*). Zakładały one, że potencjalni przeciwnicy Stanów Zjednoczonych – Chińska Republika Ludowa i Federacja Rosyjska – posiadają wojskowe zdolności do podważania dominacji amerykańskiej w wielu domenach (obszarach prowadzenia operacji wojskowych). W związku z powyższym konieczne stało się przygotowanie sił zbrojnych USA do konfrontacji z wrogiem dysponującym zaawansowanym potencjałem technologicznym oraz rozwijanie zdolności umożliwiających przełamywanie chińskich i rosyjskich systemów antidostępowych (A2/AD).

O ciągłym zainteresowaniu RMA świadczy również pojawianie się jej kolejnych odmian. Zdaniem polskiego badacza Ł. Kamińskiego po informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych kolejnym etapem ewolucji RMA jest jej biotechnologiczna odmiana. Zarówno w armii amerykańskiej, jak i siłach zbrojnych innych państw obserwuje się wzrost zainteresowania innowacjami wojskowymi mającymi na celu podniesienie wydajności → żołnierzy [t. 4], ograniczenie stresu i traumy po odbytej misji wojskowej czy wydłużenie czasu koncentracji. W armii chińskiej badania nad środkami farmakologicznymi na potrzeby wojska prowadzi Departament Badań Stresu Pourazowego w Wojskowym Instytucie Medycznym. Jednym z przykładów tego rodzaju środków jest lek o nazwie „Nocny orzeł” (*Night Eagle*), umożliwiający utrzymanie przez żołnierzy czujności do 72 godzin, przeznaczony dla jednostek sił specjalnych prowadzących operacje w terenie górzystym lub ratowników niosących pomoc w czasie klęsk żywiołowych. W USA badaniami nad biologicznymi i chemicznymi technologiami wojskowymi zajmuje się m.in. rządowa agencja DARPA. Przykładami wynalazków biotechnologicznych i nanotechnologicznych są m.in.: leki pomagające zarządzać zmęczeniem – dekstroamfetamina, modafinil, ampakiny; chipy i biosensory pozwalające skuteczniej rekrutować personel, monitorować stan zdrowia żołnierzy oraz organizować akcje poszukiwawcze; egzozoszkielety zwiększające możliwości przenoszenia ciężarów.

W przeciwieństwie do USA tematyka RMA nie znalazła się w centrum zainteresowania europejskich ośrodków wojskowych. Prowadzone w nich badania w obszarze nauk wojskowych i strategicznych koncentrowały się w tym czasie na problematyce profesjonalizacji sił zbrojnych,

redukcji budżetów obronnych czy integracji polityki obronnej w ramach Unii Europejskiej. Wśród polskich badaczy, którzy publikowali na temat RMA, są m.in.: Ł. Kamieński, B. Balcerowicz, R. Kopec czy M. Lekowski.

Tomasz Wójtowicz

J. Bartosiak, *Koncepcja operacyjna wojny powietrzno-morskiej na zachodnim Pacyfiku*, Fundacja Republikańska, Warszawa 2012; J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, tłum. W. Nowicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; J.T. Correll, *The Counter-Revolution in Military Affairs*, <https://www.airforcemag.com/article/the-counter-revolution-in-military-affairs/> (dostęp 31.12.2019); C. Gray, *Strategy for Chaos: Revolution in Military Affairs and Evidence of History*, Frank Cass, London 2002; Ł. Kamieński, *Nowy wspaniały żołnierz. Rewolucja biotechnologiczna i wojna w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; Ł. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; R. Kopec, *Rewolucja w sprawach wojskowych w kontekście zachodniego sposobu prowadzenia wojen*, „Kultura i Polityka. Nowoczesne Technologie” 2014, nr 16; A.F. Krepinevich Jr., *The Military-Technical Revolution: A Preliminary Assessment*, <https://csbaonline.org/uploads/documents/2002.10.02-Military-Technical-Revolution.pdf> (dostęp 19.02.2020); M. Lekowski, *Współczesna rewolucja w dziedzinie wojskowości. Analiza wybranych aspektów i cech charakterystycznych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 19; T. Wójtowicz, *Od doktryny wojny ludowej do doktryny wojny informacyjnej. Rola nowych technologii w transformacji Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej*, „Kultura i Polityka. Nowoczesne Technologie” 2014, nr 16; tenże, *Rewolucja w sprawach wojskowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Wykorzystywanie środków farmakologicznych przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2018, nr 8; T. Wójtowicz, D. Król, *Multi-Domain Battle. New Doctrine of the United States Armed Forces*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuki Wojennej” 2018, t. 112, nr 3.

**REŻIM** – wywodzi się od łacińskiego *regimen* oznaczającego kierowanie, kierownictwo. Uznaje się również, że może pochodzić od słowa *regere* – rządzić. Po francusku *régime* oznacza porządek. Słowo to zostało użyte po raz pierwszy w celu określenia ustroju, jaki panował we Francji przed rewolucją. Reżim, inaczej rygor, często przedstawiany jest w znaczeniu

negatywnym, jednak dla politologa to słowo nie powinno być łączone z wartościowaniem. Może występować w znaczeniu określonego sposobu działania przy wykonywaniu konkretnej pracy. Częściej jednak występuje na oznaczenie rządu, władzy czy systemu władzy, niejednokrotnie nieuczynanych, nielegalnych czy bezprawnych. Reżim jako pojęcie to inaczej tryb postępowania, który ogranicza swobodę obywateli. Pod tym względem za reżim można uznać każdy typ porządku społecznego i politycznego.

*Słownik języka polskiego* definiuje to pojęcie jako: „system rządów, rząd charakteryzujący się używaniem brutalnej przemocy w stosunku do społeczeństwa”. Do definicji tej dodaje się ograniczanie praw obywateli oraz stosowanie przez władzę rygoru politycznego.

Opisując reżim, należy uwzględnić jego polityczne znaczenie. E. Zieliński w książce *Nauka o państwie i polityce* określa reżim polityczny za M. Duvergerem jako „ogół metod, jakimi posługuje się władza państwowa w stosunkach z ludnością, a także zasady, jakimi się ona kieruje w tych stosunkach”. Reżim polityczny można określać szeroko (*sensu largo*) i w tym przypadku oznacza ogólną charakterystykę systemów politycznych, natomiast wąsko (*sensu stricto*) odnosi się jedynie do konkretnie sprecyzowanego aspektu funkcjonowania systemów politycznych. Reżim polityczny *sensu largo* definiuje A. Antoszewski w książce *Systemy polityczne współczesnej Europy* jako „zespół reguł, wartości, zachowań oraz relacji charakteryzujących życie polityczne”. Są to więc normy postępowania podmiotów systemów politycznych. Natomiast reżim polityczny *sensu stricto* oznacza wg R. Głajcara

[...] ogół jednoznacznych bądź niejednoznacznych wzorców, które określają formy i kanały dostępu do głównych stanowisk rządowych, z jednoczesnym uwzględnieniem cech aktorów politycznych, a także zasobów, którymi dysponują, i strategii, do których się odwołują w celu zdobycia władzy.

Znaczenie to jest uzupełniane o zależności cechujące relacje między władzą ustawodawczą a wykonawczą.

Powołując się na definicję R. Herbuta zamieszczoną w *Leksykonie politologii*, możemy dalej wnioskować, że reżim polityczny



[...] to układ formalnych oraz nieformalnych zasad i mechanizmów regulujących funkcjonowanie centrum władzy politycznej oraz sposób jego powiązania ze społeczeństwem. Takie ujęcie definicyjne umożliwia, na podstawie charakteru reżimu politycznego, wnioskowanie, kto ma dostęp do centrów decyzyjnych, jakie procedury wykorzystuje i w jaki sposób decydenci polityczni starają się ułożyć stosunki w ramach stworzonej wspólnoty politycznej.

M. Żmigrodzki i B. Dziemidok-Olszewska dodają do tej definicji stwierdzenie, że reżim polityczny stanowi formę organizacji politycznej, dzięki której możliwe jest przeprowadzenie procesu ugruntowania systemu politycznego.

W skład reżimu politycznego wchodzi: władza państwowa, metody funkcjonowania partii politycznych oraz reguły działalności ważniejszych organizacji społecznych. W naukach politycznych pojęcie reżimu nie jest wartościowane pozytywnie ani negatywnie. Pełni jedynie funkcję określającą reguły i zasady polityki oraz powiązania między jej podmiotami. Reżim polityczny uwzględnia zatem wszystkie jednostki odpowiadające za regulację stosunków w państwie, utożsamiany jest także z systemem politycznym. Za pomocą tego pojęcia określa się również sposób sprawowania władzy, ale też metody i zasady, których państwo używa, aby oddziaływać na zachowania obywateli.

W każdym kraju występuje określony reżim polityczny. Reżimy polityczne można podzielić na demokratyczne (np. parlamentarno-gabinetowe, prezydenckie, semiprezydenckie czy parlamentarno-komitetowe) i niedemokratyczne (np. autorytarne – → a u t o r y t a r y z m [t. 1], totalitarne – → t o t a l i t a r y z m [t. 4]). Do ich analizy niezbędne jest określenie wzajemnych relacji między władzą państwową a obywatelami.

Demokratyczny system polityczny charakteryzuje władza zwierzchnia leżąca w rękach narodu, który jest suwerenem. Inaczej określa się go jako ustrój państwa obywatelskiego. Samo słowo *demokracja* pochodzi z języka greckiego (*demos* – lud oraz *kratos* – władza). Opisowany system wyróżnia się m.in. następującymi cechami:

- ▶ istnieje stabilny i konkretnie zdefiniowany zespół instytucji z jasnym podziałem ról w ich zarządzaniu;

- ▶ obywatele i grupy społeczne dążą do realizacji interesów, z którymi się utożsamiają, przy wykorzystaniu panującego systemu lub organizacji pośredniczących (należą do nich partie polityczne i grupy interesu);
- ▶ decyzje, które są uzgadniane wewnątrz systemu politycznego, mają decydujący wpływ na podział środków ekonomicznych, a także na specyfikę zachowań społecznych i politycznych;
- ▶ zauważalne są nieustanne wzajemne powiązania między obszarem systemu politycznego a rozstrzygnięciami, które podejmuje się w procesach decyzyjnych.

Podsumowując: system demokratyczny cechują przede wszystkim zasady suwerenności narodu, pluralizmu politycznego, podziału władzy i państwa prawa.

System parlamentarno-gabinetowy jako rodzaj reżimu demokratycznego wyróżnia to, że władza egzekutywy (gabinet) pochodzi bezpośrednio od parlamentu, gabinet jest odpowiedzialny przed parlamentem za podejmowane działania.

Do najważniejszych cech tego systemu należą:

- ▶ funkcjonowanie parlamentu (przynajmniej jednej izby), którego członkowie są wybierani w wyborach powszechnych;
- ▶ gabinet dzięki instytucji wotum nieufności może ponosić odpowiedzialność polityczną przed parlamentem;
- ▶ tworzenie rządu jest uzależnione od układu sił w parlamencie; premier (w celu swobodnego prowadzenia polityki) powinien być popierany przez większość parlamentarzystów;
- ▶ delikt konstytucyjny gwarantuje ponoszenie odpowiedzialności konstytucyjnej przez członków gabinetu i głowę państwa;
- ▶ głowa państwa nie ma zbyt wielu kompetencji, jej funkcje ograniczają się do działalności reprezentacyjnej, ceremonialnej oraz organizacyjnej;
- ▶ premier w uzasadnionych przypadkach może zastosować przysługujące mu prawo rozwiązania parlamentu, co wiąże się z wymogiem przeprowadzenia przedterminowych wyborów;
- ▶ brak separacji władz (np. minister może zostać deputowanym).

Przykładami państw, w których dominuje wskazany typ reżimu politycznego, są m.in. Hiszpania, Niemcy, Polska, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy. Za pierwowzór w tym względzie można uznać metody i doświadczenia Wielkiej Brytanii.

System prezydencki cechuje zasada charakteryzująca się separacją władz. Taki reżim w typowej wersji występuje w Stanach Zjednoczonych. Najważniejsze cechy wskazanego systemu to:

- ▶ prezydent sprawuje jednocześnie dwie funkcje – jest głową państwa, ale także szefem rządu;
- ▶ zarówno prezydent, jak i Kongres (parlament) są wybierani w wyborach powszechnych;
- ▶ głowa państwa nie jest zobligowana do ponoszenia odpowiedzialności przed parlamentem;
- ▶ prezydent i ministrowie są obarczeni odpowiedzialnością za naruszenie lub przekroczenie konstytucji (delikt konstytucyjny) oraz przestępstwa pospolite (odbywa się to w drodze procedury impeachmentu);
- ▶ deputowany nie może być członkiem gabinetu;
- ▶ kadencja parlamentu nie może zostać skrócona przez prezydenta.

System semiprezydencki (inaczej zwany półprezydenckim) to mieszanka systemu parlamentarno-gabinetowego i prezydenckiego. Jego najważniejsze cechy to:

- ▶ dualizm egzekutywy – władza wykonawcza leży w rękach prezydenta i rządu, prezydent jest głową państwa, a premier – szefem rządu;
- ▶ wybór prezydenta w wyborach powszechnych;
- ▶ szeroki wachlarz kompetencji prezydenta;
- ▶ premier powoływany jest przez prezydenta, na wniosek premiera powołuje także ministrów;
- ▶ prezydent nie jest odpowiedzialny politycznie, ale ponosi odpowiedzialność konstytucyjną;
- ▶ zasiadanie w rządzie nie może być łączone przez daną osobę z mandatem deputowanego;
- ▶ istnieje możliwość skrócenia kadencji parlamentu.

System parlamentarno-komitetowy, inaczej nazywany rządami zgromadzenia, to szczególnie typ relacji między głową państwa, parlamentem

i rządem. Władza wykonawcza ma w tym systemie wyższą pozycję, brak jest tu typowego trójpodziału władzy, panuje natomiast zasada jedności władzy. Państwami o takim systemie są m.in. Szwajcaria i San Marino. Najważniejsze cechy tego systemu to:

- ▶ najwyższym organem państwowym jest parlament (podporządkowane są mu również wszystkie inne organy);
- ▶ głowa państwa jest powoływana i kontrolowana przez parlament;
- ▶ rząd jest uznawany za komitet wykonawczy parlamentu;
- ▶ parlament sprawuje władzę na zasadzie wyłączności, reprezentuje prawa narodu i w jego imieniu sprawuje władzę;
- ▶ parlament nie może być rozwiązany przed końcem kadencji przez głowę państwa.

Kolejno opisane zostaną reżimy niedemokratyczne: totalitarne i autorytarne.

Reżim totalitarny charakteryzuje ideologia, wszechobecna w państwie. Władzę sprawuje osoba (otoczona kultem wodza) o nieograniczonych kompetencjach – w jej rękach znajduje się władza ustawodawcza, wykonawcza i sędziowska. Opisujemy reżimowi towarzyszy powszechna cenzura [t. 1] oraz uznawanie tylko jednej oficjalnie funkcjonującej partii politycznej, której członkowie zajmują najważniejsze stanowiska w państwie (może istnieć również druga partia, ale stanowi ona wsparcie dla władzy państwowej, służy podtrzymaniu pozorów demokracji). Gospodarka jest całkowicie kontrolowana przez państwo. Przykłady funkcjonowania takiego systemu to: nazizm i hitlerowskie Niemcy, → stalinizm [t. 4] w ZSRR i innych państwach Europy Wschodniej, panowanie Czerwonych Khmerów w Kambodży. Reżim ten stanowi całkowite przeciwieństwo demokracji. Do jego najważniejszych cech należą:

- ▶ bezkarność systemu;
- ▶ stosowanie terroru;
- ▶ indoktrynacja – używanie ideologii do zmiany sposobu myślenia obywateli;
- ▶ powielanie stanowisk;
- ▶ funkcjonowanie tajnej policji i specyficzna działalność wymiaru sprawiedliwości, który wyszukuje wrogów systemu i eliminuje potencjalnych przestępców.

Kolejny reżim to autorytaryzm. Jest to ideologia, która przeciwstawia się liberalizmowi, parlamentaryzmowi i demokratyzacji oraz zasadom wolności, tolerancji czy pluralizmu. Za cel obiera sobie utworzenie mocnej władzy wykonawczej, opartej na autorytecie, oraz bezwzględne podporządkowanie sobie obywateli na danym obszarze. Opisowany reżim sięga w swoich zasadach do nurtu tradycjonalistycznego oraz elitaryzmu.

Władza autorytarna nie jest zatwierdzana np. w wyborach powszechnych, wynika ona z wymuszenia i egzekwowania posłuchu, który muszą okazywać obywatele. Do innych czynników można zaliczyć chociażby cechy przywódcze osoby stojącej na czele państwa. Celem autorytaryzmu jest stworzenie określonego porządku publicznego i uniemożliwienie ludności stawiania oporu, z czego wynika również usilne zwalczanie jakichkolwiek przejawów opozycji.

Władza naczelna w tym reżimie nie jest sprawowana przez parlament, panuje tam wielka swoboda i samowola, przywódca państwa nie podlega żadnej kontroli – jest to najczęściej jedna osoba, która podejmuje większość decyzji państwowych (czasem wspierana przez najbliższe grono współpracowników).

Reżim ten odrzuca całkowicie demokratyczne zasady, nie ma w nim miejsca na przeprowadzanie regularnych wyborów, stanowiska rozdzielane są podobnie jak w totalitaryzmie – to członkowie partii rządzącej sprawują najważniejsze funkcje w kraju. Decyzje w krajach autorytarnych podejmowane są niejednokrotnie bez podania podstawy prawnej. Panuje tam rozbudowany terror i stosuje się represje. Mimo że autorytaryzm stosuje mniejszy ucisk niż totalitaryzm, to jednak sprawuje funkcję kontrolną i porządkową w stosunku do społeczeństwa oraz poddaje opozycję inwigilacji i cenzurze.

*Paulina Rus*

A. Antoszewski, *Reżim polityczny*, [w:] *Studia z teorii polityki*, A. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998; tenże, *Reżimy polityczne państw europejskich*, [w:] *Systemy polityczne współczesnej Europy*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; R. Głajcar, *Demokratyczny reżim polityczny. Relacje między legislacją i egzekutywą w III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego,

Katowice 2015; R. Herbut, *Reżim polityczny*, [w:] *Leksykon politologii*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Alta 2, Wrocław 2003; M. Podolak, M. Żmigrodzki, *System polityczny i jego klasyfikacje*, [w:] *Współczesne systemy polityczne*, M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; *Reżim*, <https://sjp.pl/re%C5%BCim> (dostęp 21.01.2020); K.A. Wojtaszczyk, *Współczesne systemy polityczne*, Wydawnictwo Szkole i Pedagogiczne, Warszawa 1998; K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2007; E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Elipsa, Warszawa 2006.

**REŻIMY HYBRYDALNE.** Długotrwały i nieukończony proces tranzycji systemowej spowodował, że nie wszystkie państwa można było jednoznacznie zaliczyć do modelowych rozwiązań reżimów (zob. → *reżim*) politycznych (demokracji i → *autorytaryzmu* [t. 1]). M.H. Van Herpen, analizując system polityczny Rosji, podkreśla, że w niektórych przypadkach trudno jest zaliczyć ustrój państwa do konkretnego reżimu. Określenia *demokratyczny* i *niedemokratyczny* nie są wystarczające. Pojęcie reżimów hybrydalnych najczęściej jest stosowane w odniesieniu do ewolucji zachodzącej w państwach europejskich, w szczególności w byłych republikach ZSRR, jednakże używane było także w analizie państw Ameryki Łacińskiej. Jako jeden z pierwszych terminu „reżim hybrydalny” użył węgierski socjolog E. Hankiss na określenie systemu komunistycznych Węgier za czasów rządów J. Kadara. Problem z niejednoznacznością interpretacji kwestii reżimów hybrydalnych spowodował pojawienie się wielu konkurencyjnych koncepcji oraz próby ich operacjonalizacji przez pojęcia pokrewne.

W celu uporządkowania koncepcji reżimów hybrydalnych ukraiński badacz G. Szypunow zaproponował podzielenie ich na 3 grupy. Do pierwszej grupy zaliczył koncepcje determinujące reżimy hybrydalne, z jednej strony przez wprowadzenie elementów procedur demokratycznych (np. cyklicznie odbywają się tam w jakimś stopniu uczciwe i konkurencyjne wybory), z drugiej – dochodzenie do regularnych naruszeń (np. praw i swobód obywatela czy konstytucyjnego ograniczenia władzy, podobnie jak w reżimach autorytarnych). Reżimy te określa się jako „niepełne” lub „ograniczone” demokracje. Reżimy hybrydalne często charakteryzuje się za pomocą terminu „demokracja z przymiotnikiem”: „niepełna demokracja”,

„demokracja delegatywna”, „demokracja kierowana”, „demokracja nieoliberalna”, „defektywna demokracja”, „imitacyjna demokracja” (G. O'Donnell, F. Zakaria, W. Merkel, A. Croissant, A. Schedler, P.C. Schmitter, T.L. Karl, D. Furman, J. Tymanowski). Druga grupa badaczy wręcz neguje możliwość stosowania do tego zjawiska terminu „demokracja z przymiotnikiem” ze względu na to, że wg nich określanie reżimów za pomocą przymiotników takich jak *nieoliberalny* czy *defektywny* jest dużym nadużyciem. Zamiast tego rozpatrują te systemy jako nowy, zliberalizowany lub demokratyzowany autorytaryzm. Reprezentantami tej grupy są L. Way, S. Levitski, P. Roeder, M. Ottaway, M. Riabczuk. Z kolei przedstawiciele trzeciej grupy negują podejście dwóch poprzednich, wskazując, że wszelkiego rodzaju wariacje na temat autorytaryzmu bądź demokracji odzwierciedlają tylko proces ewolucji tych systemów, dlatego proces ten wymaga nowego ujęcia. Rezygnują z używania kategorii demokracji lub autorytaryzmu, a w kontekście badań nad reżimami używają w swojej klasyfikacji takich terminów, jak „kreowany pluralizm”, „reżim dominującej władzy”, „szara strefa”, „reżimy hybrydalne” (L. Diamond, H. Balzer, Th. Carothers, A. Antoszewski, R. Herbut).

W 1996 r. amerykański badacz L. Diamond, konstatując koniec „trzeciej fali” demokratyzacji, stwierdza, że główną przyczyną tego stanu rzeczy stało się przejście państw nie do demokracji liberalnej, lecz do tzw. stanów pośrednich reżimów politycznych, w których wyodrębnił następujące typy: demokracje wyborcze, konkurencyjny autorytaryzm i hegemoniczny autorytaryzm. Z kolei C. Gershman i M. Allen wskazują, że efektem ubocznym „trzeciej fali” stało się „utknięcie” niektórych reżimów w martwym punkcie. W państwach tych, z jednej strony, funkcjonują formalne demokratyczne procedury (wybory, istnienie → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4]), jednakże z drugiej – w swojej praktyce ustrojowej często posługują się rozwiązaniami niedemokratycznymi. Państwa, w których występuje tego typu dualizm, badacze określają mianem reżimów hybrydalnych. Pojęcie reżimu hybrydalnego jako wskaźnika demokracji (*democracy index*) wprowadza w swojej klasyfikacji Economist Intelligence Unit, jednostka badawcza związana z tygodnikiem „The Economist”, która zajmuje się opisywaniem stanu demokracji w 167 krajach świata. Indeks demokracji wyznacza się na podstawie 60 wskaźników pogrupowanych

w 5 różnych kategoriach: proces wyborczy i pluralizm, swobody obywatelskie, funkcjonowanie administracji publicznej, partycypacja polityczna oraz kultura polityczna. Według tych założeń dokonano podziału na demokracje pełne (liberalne), demokracje wadliwe (wyborcze), reżimy hybrydalne oraz reżimy autorytarne (autorytaryzm skonsolidowany). Pojęcie reżimów hybrydalnych pojawiło się także w raportach amerykańskiej fundacji Freedom House, która systematycznie prowadzi monitoring przemian politycznych na terenach poradzieckich. Badania są oparte na następujących kryteriach: jakość rządzenia na poziomie centralnym oraz lokalnym, proces wyborczy, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, niezależność mediów, jakość i niezależność sądownictwa oraz poziom → k o r u p c j i [t. 2]. Na podstawie badań tych zmiennych fundacja Freedom House wyodrębniła skonsolidowane demokracje, na wpół skonsolidowane demokracje, reżimy przejściowe lub hybrydalne, na wpół reżimy autorytarne oraz skonsolidowane reżimy autorytarne. Analizując fale demokratyzacji, S. Huntington wyróżnił kilka etapów procesu demokratyzacji: koniec reżimu autorytarnego, ustanowienie systemu demokratycznego oraz konsolidację systemu demokratycznego.

Polscy badacze A. Antoszewski i R. Herbut, opisując zagadnienie systemów politycznych państw, których nie można jednoznacznie zaliczyć do demokracji lub autorytaryzmu, posługują się pojęciem szarej strefy politycznej oraz demokracji delegatywnej. Autorzy opisują szarą strefę jako egzemplifikację istnienia państw, które z większym lub mniejszym trudem pokonują drogę między skrajnymi punktami *continuum* (demokracją a autorytaryzmem). Zdaniem Antoszewskiego i Herbuta do strefy tej możemy zaliczyć państwa, w których eksperyment związany z jakościową zmianą systemu politycznego przedłuża się lub trwa zbyt krótko. Do najważniejszych przyczyn przynależności państw do strefy *continuum* autorzy zaliczają trudną sytuację ekonomiczną oraz stan kultury politycznej; dodają, że oprócz wcześniej wymienionych wskaźników nakładają się na to opóźnienia w rozwoju politycznym, rozumiane jako brak uwzględniającego faktyczne podziały społeczne systemu partyjnego oraz nieistnienie społeczeństwa obywatelskiego. Wskaźnik ekonomicznej nieudolności oraz opóźnienia w rozwoju politycznym wyróżnia także G. O'Donnell, twierdząc, że na przynależność państwa do krajów demokracji delegatywnej



ma wpływ głęboki społeczno-ekonomiczny kryzys, który jest efektem przejścia od reżimu autorytarnego. W tym przypadku stałe środowisko polityczne wiąże się ze stabilnością ekonomiczną państwa – również dlatego w krajach demokracji delegatywnej podniesienie poziomu życia obywateli jest głównym aspektem programów przedwyborczych partii i kandydatów na urząd prezydenta. Zdaniem Th. Carothersa przebywanie w szarej strefie może być skutkiem nieodpowiedniego pluralizmu (*feckless pluralism*) lub dominacji określonej politycznej siły (*dominant-power politics*). W przypadku nieodpowiedniego poziomu pluralizmu w społeczeństwie pozostaje pewien zakres politycznych swobód, odbywają się cykliczne wybory, u władzy są różnorodne ugrupowania, przy czym udział społeczeństwa w polityce sprowadza się tylko do aktu głosowania, a grupy polityczne walczące o władzę są skorumpowane i nieosiągalne dla zwykłych obywateli. W reżimach dominującej politycznej siły, mimo zachowania demokratycznych standardów i uczestnictwa społeczeństwa, nie dochodzi do wymiany elity politycznej, co prowadzi do zatarcia granicy między partią rządzącą (jej liderem) a państwem.

Autorzy definiują reżimy hybrydalne jako państwa o cechach istotnościowych zarówno demokracji, jak i autorytaryzmu, tzn. przez bilans demokratycznych standardów z narzędziami autorytarnymi (w taki sposób, że żaden z typów idealnych nie jest w tym przypadku na tyle dominujący, aby doszło do przekształcenia), a proces ewolucji między antynomicznymi punktami *continuum* jest długotrwały (i nie doprowadza w konsekwencji do ewolucji w jeden z reżimów politycznych), a także żaden z aktorów uczestniczących w życiu politycznym (organy władzy, naród, organizacje pozarządowe) nie dąży do zmiany systemu drogą rewolucyjnych metamorfoz.

Badacze konstruują typologię reżimów hybrydalnych, uwzględniając kryterium cech istotnościowych demokracji i autorytaryzmu, wyróżniają hybrydę demokratyczno-autorytarną (gdy postrzegamy reżim głównie jako dominację cech demokratycznych, z tendencjami do rozwiązań nie-demokratycznych) oraz hybrydę autorytarno-demokratyczną (gdy mówimy o licznych naruszeniach wszelkich swobód respektowanych w demokracjach, z przejawami demokratycznych mechanizmów), a także trzeci typ – hybryda klasyczna (gdy bilans cech demokracji i autorytaryzmu jest

współmierny). Uwzględniając kryterium zmienności (tzn. czy dochodzi do przekształcenia reżimu), autorzy wyodrębniają podział na reżimy hybrydalne stałe i tymczasowe. W przypadku tych ostatnich mówimy o reżimach hybrydalnych jako etapie tranzycji systemowej (gdy jest to tylko pewien etap między wyzbywaniem się cech poprzedniego reżimu a przyjęciem nowego – hybryda tranzycyjna, czyli przekształcająca się). W przypadku postrzegania reżimów hybrydalnych jako stanu trwałego mamy do czynienia z utrwalaniem przejściowych cech reżimu politycznego (które utworzyły się na etapie tranzycji systemowej) przy jednoczesnym zaniechaniu procesu przekształcenia. Ten typ określany jest jako hybryda skonsolidowana (konsolidująca się). Warte podkreślenia jest także, że między jedną a drugą typologią istnieją ściśle powiązania. Klasyfikacja na podstawie posiadanych cech to swoista prezentacja procesu tranzycji systemowej. Zatem możliwa jest transformacja z hybrydy autorytarno-demokratycznej w hybrydę demokratyczno-autorytarną. Z kolei hybryda klasyczna, uwzględniająca pewien bilans cech demokracji i autorytaryzmu, może być postrzegana jako etap przejściowy między hybrydą autorytarno-demokratyczną a hybrydą demokratyczno-autorytarną. Możliwe jest także przekształcenie hybrydy tranzycyjnej w hybrydę skonsolidowaną, pod warunkiem że nie dochodzi do przeobrażenia w jeden z reżimów politycznych (demokracji lub autorytaryzmu), ale następuje konsolidacja cech hybrydowych. Podobnie możliwe jest przekształcenie hybrydy skonsolidowanej w hybrydę tranzycyjną.

Maryana Prokop

Th. Carothers, *The End of the Transition Paradigm*, „Journal of Democracy” 2002, vol. 13, no. 1; *Democracy Index 2011. Democracy under Stress. A Report from the Economist Intelligence Unit*, [https://www.sida.se/globalassets/global/aboutsida/sarbetarvi/eiu\\_democracy\\_index\\_dec2011.pdf](https://www.sida.se/globalassets/global/aboutsida/sarbetarvi/eiu_democracy_index_dec2011.pdf) (dostęp 10.12.2019); L. Diamond, *Elections without Democracy. Thinking about Hybrid Regimes*, „Journal of Democracy” 2002, vol. 13, no. 2; tenże, *Is the Third Wave Over?*, „Journal of Democracy”, July 1996, vol. 7, no. 3; C. Gershman, M. Allen, *The Assault on Democracy Assistance*, „Journal of Democracy” 2006, vol. 7, no. 2; E. Hankiss, *The „Second Society”. Is There an Alternative Social Model Emerging in Contemporary Hungary?*, „Social Research” 1988, no. 55 (1/2); S. Huntington, *Trzecia fala demokracji*,

tłum. A. Dziurdzik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995; *Methodology – Freedom House* 2012, <https://freedomhouse.org/report/nations-transit-2012/methodology> (dostęp 10.12.2019); G. O'Donnell, *Delegative Democracy*, „Journal of Democracy” 1996, no. 5 (1); tenże, *Illusions about Consolidation*, „Journal of Democracy” 1996, vol. 7, no. 2; M. Prokop, *Hybrid Regimes – The Determination of Ideal Type*, „Miscellanea Oeconomica” 2017, t. 2, nr 4; taż, *Hybryda demokratyczno-autorytarna. Redefinicja kategorii teoretycznej*, „Historia i Polityka” 2015, nr 13 (20); taż, *Typologia reżimów hybrydalnych. Ujęcie teoretyczno-metodologiczne*, „Historia i Polityka” 2017, nr 21 (28); A. Schedler, *The Menu of Manipulation*, „Journal of Democracy” 2002, vol. 13, no. 2; M.H. Van Herpen, *Wojny Putina*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2014; F. Zakaria, *The Rise of Illiberal Democracy*, „Foreign Affairs” 1997, vol. 76, no. 6; X. Балзер, *Управляемый плюрализм: формирующийся режим В. Путина*, „Общественные науки и современность” 2004, № 2; M. Отгауэй, *Демократия: только на половину, Трудности перехода: демократия в России*, Центр Корнеги, Москва 2004; Г. Шипунов, *Євратичий потенціал поняття „гібридний політичний режим” в контексті дослідження перехідних процесів на пострадянському просторі*, [w:] *Transformacje ustrojowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, Z. Białobłocki, A. Romanyuk (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej w Kutnie, Kutno 2012; Г. Шипунов, *Теоретико-методологічні засади дослідження переходу від авторитаризму до демократії країн Центрально-Східної Європи (на прикладі України)*, [w:] *Rozwój polityczny państw Europy Środkowej i Wschodniej*, Z. Białobłocki, A. Romanyuk (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej w Kutnie, Kutno 2012.

**ROBOTYZACJA POLA WALKI** – tendencja do szerokiego stosowania robotów na polu walki, mająca prowadzić do tzw. robotucji (*robolution*). Ten termin, który powstał z połączenia słów *robotyzacja* i *rewolucja*, jest wyrazem założenia, że rezultatem robotyzacji będzie rewolucyjne przekształcenie charakteru → w o j n y [t. 4]. W skrajnej postaci te zmiany będą bardziej dogłębne niż inne kiedykolwiek zaistniałe rewolucje w wojskowości – przeobrażeniu ulegnie bowiem nie tyle sposób, w jaki prowadzi się wojnę, ile podmiot ją prowadzący – robot zamiast człowieka.

Słowo *robot* zostało wymyślone przez czeskiego pisarza K. Čapka. Pojawiło się w dramacie *R.U.R. (Rossumovi univerzální roboti)* – *Uniwersalne roboty Rossuma* z 1921 r. Roboty Čapka były jednak istotami wyprodukowanymi na podłożu biologicznym, czyli organizmami żywymi. Współczesna

wizja robota, zakładająca, że jest on istotą elektromechaniczną, pojawiła się w opowiadaniu I. Asimova *Runaround (Zabawa w berka)* z 1942 r. Robot jest więc maszyną (czyli urządzeniem technicznym wykonującym pracę w wyniku przekształcania energii), a dokładniej – fuzją maszyny i komputera.

Według popularnej definicji robot to maszyna, która czuje, myśli i działa. Innymi słowy, robot jest komputerem (jego zadanie to myślenie) wyposażonym w sensory (odpowiedzialne za odczuwanie) i efektory (działanie). Dzięki sensorom robot nie wymaga do funkcjonowania interwencji człowieka (jak komputer, wymagający np. operacji na klawiaturze czy myszce), lecz ma zdolność kierowania się bodźcami płynącymi bezpośrednio ze środowiska. Efektory z kolei warunkują możliwość niecyfrowego oddziaływania na środowisko, w przeciwieństwie do komputera, który jest zdolny tylko do oddziaływania cyfrowego, czyli manipulacji danymi. Robot może natomiast manipulować obiektami fizycznymi.

Obserwowana we współczesnych konfliktach zbrojnych tendencja do stosowania bezzałogowych środków walki (przede wszystkim bezzałogowych statków powietrznych [*unmanned aerial vehicle* – UAV], popularnie zwanych dronami; zob. → *drony* albo *bezzałogowe statki powietrzne (UAV)* [t. 2]) jest tylko wstępem do robotyzacji. Obecnie stosowane drony nie cechują się autonomią rozumianą jako zdolność do podejmowania akcji w celu dostosowania się do zmieniającego się i nieprzewidywalnego środowiska. Systemy lądowe, wykorzystywane szczególnie do działań typu 3×D: *dirty, dull, dangerous* (brudnych, nudnych i niebezpiecznych), zazwyczaj działają za pomocą zdalnego sterowania albo w trybie semiautonomicznym (działanie monitorowane lub zaprogramowane). Co prawda występują już systemy spełniające zasadnicze kryteria autonomii, jednakże mają one charakter defensywny i nie są zdolne do autonomicznego poruszania się (przede wszystkim kompleksowe systemy przeciwlotnicze i przeciwrakietowe, a także tzw. roboty-strażnicy). Robotyzacja pola walki w pełnym znaczeniu tego słowa będzie oznaczać zastosowanie w pełni autonomicznych systemów zdolnych do samodzielnej selekcji i rażenia celów, mających możliwość autonomicznego poruszania się (tzw. roboty *free-ranging*). Tendencja do tworzenia systemów autonomicznych wynika z ograniczeń rozwiązań opartych

na zdalnym sterowaniu czy innych modelach kontroli przez człowieka (w których pozostawia się człowieka w pętli decyzyjnej – tzw. model *man in the loop*). Chodzi m.in. o możliwość zakłócenia kanałów łączności albo wręcz przejęcia kontroli nad nimi przez przeciwnika, a także o opóźnienie w przesyle komend kierowania (istotnych w pewnych zastosowaniach) oraz czynnik izolacji od maszyny i od warunków środowiskowych, który utrudnia prawidłowe „czucie” maszyny. Autonomia (model *man out of the loop*) oznacza też możliwość działania na zasadzie schematu roju, w którym znaczna liczba maszyn będzie koordynowała swoją aktywność i funkcjonowała jak spójny organizm.

Z zagadnieniem robotyzacji związana jest problematyka sztucznej inteligencji. Dopiero maszyny zdolne do myślenia odpowiadają klasycznej definicji robota. Problemem jest jednak brak zgody nie tylko co do tego, czym jest → sztuczna inteligencja [t. 4] i w którym momencie sztuczny byt możemy określić jako inteligentny, lecz nawet odnośnie do tego, czym inteligencja jest w ogóle. J. Kaplan określa inteligencję jako metodę znajdowania akceptowalnych rozwiązań dla problemów, które nie poddają się skończonej analizie lub wyliczeniu opcji. Wyznaczenie precyzyjnej granicy, za którą możemy mówić o tego typu problemach, jest jednak dyskusyjne. Niezależnie od trudności definicyjnych zastosowanie rozwiązań noszących znamiona sztucznej inteligencji będzie miało kluczowe znaczenie dla rozwoju robotyzacji.

Roboty bojowe, mimo że znajdują się na początku drogi rozwojowej, już zdążyły zawładnąć zbiorową wyobraźnią. Stanowią one praktyczną realizację obecnej od kilku dekad w twórczości spod znaku *science fiction* wizji robotów-zabójców. Jako takie są one przedmiotem swoistej dumy Zachodu, ledwie skrywanej pod maską → poprawności politycznej. W szerszym ujęciu ich zastosowanie może być uważane za ostatnią inkarnację zachodniego sposobu prowadzenia wojen (*Western way of warfare*), charakteryzującego się swoistym technocentryzmem, czyli odwoływaniem się do przewagi technicznej w celu osiągnięcia zwycięstwa na polu walki. Robotyzacja jest również jednym z przejawów charakterystycznego dla armii zachodniego kręgu kulturowego dążenia do ograniczenia ryzyka dla własnych → żołnierzy [t. 4], a roboty są przy tym postrzegane jako typowa broń bogatych, ale pozbawionych heroizmu społeczeństw zachodnich.

Roboty bojowe stanowią swoistą odwrotność, a zarazem zaskakujące dopełnienie zamachowców-samobójców – obie formy prezentują dwie skrajnie odmienne drogi do osiągnięcia tego samego celu – stworzenia ostatecznej broni precyzyjnej.

Rafał Kopec

J. Kaplan, *Sztuczna inteligencja. Co każdy powinien wiedzieć*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019; R. Kopec, *Autonomia systemów bojowych*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 17; tenże, *Etyka robotów bojowych*, „Studia Humanistyczne AGH” 2017, t. 16, nr 2; tenże, *Robotyzacja pola walki*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Robotyzacja wojny*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo Edukacyjne” 2016, nr 4; *Robots on the Battlefield. Contemporary Issues and Implications for the Future*, R. Doaré i in. (eds.), Combat Studies Institute Press, Fort Leavenworth 2014; P.W. Singer, *Wired for War. The Robotics Revolution and Conflict in the 21st Century*, Penguin Books, New York 2010.

**ROLA INFORMACJI MASSMEDIALNEJ W WOJNACH HYBRYDOWYCH.** Stwierdzenie Mao Zedonga, że aby obalić jakąś władzę, należy zacząć od przygotowania → o p i n i i p u b l i c z n e j i od pracy ideologicznej, zarówno w przypadku klasy rewolucyjnej, jak i klasy nierewolucyjnej, trafnie odzwierciedla przyczyny zastosowania → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4] w konfliktach międzynarodowych, w których polem walki są przede wszystkim umysł i mentalność człowieka, nieposiadające naturalnej bariery chroniącej przed manipulacją, → d e z i n f o r m a c j ą [t. 2] czy konsekwentną i zmasowaną → p r o p a g a n d ą w dobie → s p o ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4]. Wojnę informacyjną należy definiować z punktu widzenia mocarstw konkurujących o zdobycie lub utrzymanie przewagi w polityce globalnej bądź regionalnej.

Obecnie prawdziwość informacji nie ma już znaczenia. Człowiek, który był demoralizowany przez długi czas, nie jest w stanie ocenić jej prawdziwości. Fakty nie przemawiają do niego. → I n f o r m a c j a [t. 2] daje dziś władzy prawdziwą potęgę. Rządy państw totalitarnych starają się kontrolować media w celu wpływu na świadomość i działalność ludzi. Te zjawiska to nowy typ propagandy – wykorzystującej przede wszystkim wpływ psychologiczny. Kampania medialna Moskwy w wojnie przeciwko

Ukrainie była zaskakująco skuteczna nie tylko w samej Rosji, ale także w oddziaływaniu na zachodnią opinię publiczną. Ten sukces propagandowy był efektem długotrwałych wysiłków, obejmujących znaczne inwestycje i umiejętne korzystanie z telewizji i mediów społecznościowych. Niezauważalnie dla innych Rosja stworzyła wysoko rozwinięty arsenał wojny informacyjnej, z którym nie tylko Ukraina, ale również → NATO i UE nie były w stanie w początkowym okresie → wojny hybrydowej [t. 4] konkurować.

Obecna praktyka rosyjskiej wojny informacyjnej łączy w sobie sprawdzone narzędzia wpływów z nowoczesną technologią i możliwościami. Niektóre narzędzia są rozpoznawalne jako aspekty kampanii wyrotowej z czasów zimnej wojny [t. 4]. Ale uznanie tego przez zachodnie społeczeństwa i rządy państw demokratycznych było powolne. Wynika to z 2 głównych powodów. Po pierwsze, nie ma zbiorowej pamięci instytucjonalnej wśród odbiorców – znaczna część społeczeństw zachodnich jest młoda i nie pamięta problemów związanych ze Związkiem Radzieckim. Po drugie, Rosja zainwestowała znaczące środki w rozwój propagandy i manipulacji internetowej. Te nowe inwestycje rosyjskie obejmowały 3 główne obszary:

- ▶ wewnętrzne i zewnętrzne media o znacznej aktywności, z których → RT (Russia Today) jest najbardziej znanym;
- ▶ wykorzystanie mediów społecznościowych i forów internetowych do wzmocnienia rosyjskiej narracji i osiągnięcia szerokiego zasięgu i penetracji;
- ▶ posługiwanie się różnymi językami w celu zaangażowania odbiorców z wielu państw świata.

→ Media społecznościowe połączone z możliwościami internetu, czyli publikowaniem obrazu, dźwięku, komentarza praktycznie w czasie rzeczywistym, dają ogromną władzę temu, kto z tych narzędzi korzysta. Wiele młodych osób jest bardzo podatnych na informacje popularyzowane przez social media (stąd właśnie łatwość ich rekrutacji w szeregi grup ekstremistycznych, sekt itp.). Szybkość rozprzestrzeniania się informacji może być korzystna dla osób uczestniczących w konflikcie (najlepszym przykładem jest ukraiński Majdan). Jednakże zalew tak znacznej ilości informacji uniemożliwia ich selekcję. Zatem większość

odbiorców zapoznaje się z nimi pobieżnie bądź wcale, nie zapamiętuje ich i nie wyrabia sobie stosunku emocjonalnego. W taki sposób powstaje społeczne znieczulenie na obraz → wojny [t. 4] i konfliktu.

Według specjalistów → Centrum Eksperymentalnego NATO ds. Komunikacji Strategicznej [t. 1], którzy w maju 2016 r. opublikowali raport *Social Media as a Tool of Hybrid Warfare*, media społecznościowe są idealnym narzędziem do prowadzenia wojny hybrydowej. Obecnie wszyscy widzą w nich potężne narzędzie wywierania wpływu, nie tylko na społeczeństwa w poszczególnych krajach, ale i na międzynarodową opinię publiczną. Różne platformy social mediów są wykorzystywane do różnorodnych celów. Właśnie dlatego wzrósł poziom przejrzystości w ramach działalności rządów, jak i zwiększyła się zdolność ludzi do angażowania się w proces decyzyjny, odkrywania kłamstw i fałszywych informacji, a także znajdowania wsparcia dla swoich pomysłów. Autorzy raportu wskazują najważniejsze czynniki, które składają się na architekturę nowoczesnego systemu informacyjnego na świecie:

- ▶ **Dostępność** – przechowywanie i udostępnianie informacji stało się prostsze dzięki smartfonom. Informację można błyskawicznie zdobyć, zapisać i udostępnić na Facebooku czy Twitterze za pomocą telefonu. W kilka minut może ona dotrzeć do milionów ludzi. Barięą jest jedynie dostępność do sieci i cena usług (w wielu krajach jeszcze stosunkowo wysoka).
- ▶ **Szybkość** – informacje roznoszą się błyskawicznie. Nowe → *srodowisko informacyjne* [t. 4] charakteryzuje się tym, że każdy jego uczestnik walczy o to, by być wysłuchanym. Wszyscy mówią do siebie w tym samym czasie i zabiegają o uwagę.
- ▶ **Anonimowość** – pozwala ludziom swobodnie wyrażać opinie, bez brania za nie odpowiedzialności. Anonimowi użytkownicy mogą manipulować odbiorcami za pomocą fabrykowanych tekstów, zdjęć, memów, filmów. Mogą siać plotki i dezinformację czy atakować innych użytkowników praktycznie bezkarnie.
- ▶ **Codzienna wymiana dużej ilości informacji.** Rzeka informacji, która przepływa przez media społecznościowe, składa się z wielu małych dopływów. Niektóre są bardzo ważne i niezbędne dla ogółu (np. ostrzeżenia o niebezpieczeństwie, informacje o ruchu



drogowym), inne zaś – istotne tylko z punktu widzenia wąskiej grupy osób. Taka duża ilość informacji na co dzień utrudnia odróżnienie przydatnych informacji od „szumu”.

- ▶ **Brak granic geograficznych i barier językowych.** Przed epoką mediów społecznościowych jedną z ról tradycyjnych środków masowego przekazu było objaśnianie odbiorcom rzeczywistości, wybór najważniejszych tematów i dyskusja nad nimi. Teraz straciły one swoją dominację – tematy społecznej debaty mogą kreować również użytkownicy mediów społecznościowych. Do głosu w mediach dochodzą przedstawiciele mniejszości, radykalnych grup czy ekstremiści. Dzieje się to niezależnie od kraju czy języka komunikatów.

Przestrzeń wirtualna jest nieuregulowana – anonimowość stwarza możliwości szerzenia skrajnych poglądów, siania dezinformacji czy szkolenia osób publicznych bez konsekwencji. Silne więzi, które wytwarzają się w mediach społecznościowych, w momencie paniki mogą sprzyjać szerzeniu strachu czy nienawiści (doskonale było to widoczne na przykładzie sytuacji uchodźców w Europie). Dlatego media społecznościowe, z założenia oparte na zaufaniu, stanowią grunt podatny na manipulację, rozprzestrzenianie propagandy i manipulację naszymi przekonaniami. Ze względu na stosunkowo niewielkie koszty i potencjalnie długotrwałe skutki działań media te stały się potężnym narzędziem bojowym, wykorzystywanym przez władze państw czy organizacje terrorystyczne. Co więcej, metody ich działań wraz ze zmieniającą się technologią są coraz bardziej wyrafinowane.

→ **Cyberatak** [t. 1] na media społecznościowe przeprowadza się w celu osiągnięcia pożądanego efektów: wywołania chaosu, paniki, masowych zaburzeń. Ten rodzaj ataku cybernetycznego ma skutki czysto psychologiczne. Plotka jest jednym z najbardziej skutecznych narzędzi takich ataków – może tworzyć warunki do ujawnienia się strachu, nienawiści bądź nieuzasadnionej nadziei i najprawdopodobniej jest przyczyną działań rzeczywistych, np. masowych protestów, wycofywania pieniędzy z banków lub zorganizowanych ataków na pewne grupy lub osoby, których wizerunek został przedstawiony w negatywnym świetle. Cyberatak na media społecznościowe może również obejmować tradycyjny hacking

czy informacje, które od samego początku są manipulowane. Kluczowym elementem takiego ataku jest narracja, która go napędza. Działania prorosyjskiego CyberBerku (КиберБеркут) i jego proukraińskiej CyberSotki (Киберсотня) mogą służyć jako przykłady działalności na korzyść Rosji pod przykrywką patriotycznych haseł.

Operacje z wykorzystaniem wymienionych technik na masową skalę przeprowadzają władze rosyjskie przeciwko Ukrainie – ogromne ilości informacji, w tym propagandy, dezinformacji, oszustwa i plotek są rozpowszechniane w internecie za pomocą fałszywych profili, botów społecznych i armii trolli (zob. → trolle z Petersburga [t. 4]), które bombardują media społecznościowe informacjami zgodnymi z linią Kremla, co dowodzi, że sukces planów geopolitycznych jest od dawna związany z wygraną w wojnie informacyjnej.

Do wywierania wpływu służą konkretne techniki, takie jak:

- ▶ spamowanie komentarzami, wpisami i sfabrykowanymi artykułami (np. przez wysyłanie tysięcy podobnych komunikatów na raz) lub tworzenie fałszywych tożsamości (np. trolli, botów) w celu rozpowszechniania wiadomości i zminimalizowania alternatywnych opinii;
- ▶ tworzenie fałszywych stron, blogów, postów, artykułów w celu manipulacji opinią publiczną;
- ▶ kreowanie mody na dane hasztagi czy hasła – przydatne zwłaszcza na Twitterze, który na bieżąco aktualizuje trendy w serwisie;
- ▶ masowe zgłaszanie do administracji treści niezgodnych z punktem widzenia atakującego (np. postów lub fanpage'ów na Facebooku);
- ▶ udostępnianie treści, które opierają się na domysłach lub plotkach (zwłaszcza w grupach na Facebooku);
- ▶ → inżynieria społeczna [t. 2] w kontekście cyberataków, która odnosi się do manipulacji ludźmi i uzyskiwania poufnych informacji. Cyberprzestępcy często wykorzystują socjotechnikę, aby zdobyć informacje ułatwiające dostęp do systemu, oszustwa lub inne ataki. Jednakże te techniki mogą być również wykorzystane do celów wojskowych, takich jak szpiegostwo i gromadzenie informacji. Ataki mogą być zautomatyzowane, prowadzone przez boty albo ludzi z fałszywymi tożsamościami;

- ▶ wyłudzenie danych osobowych oraz poufnych informacji za pomocą fałszywych profili (np. przez osoby udające szkolnych przyjaciół);
- ▶ oszustwa tworzące „hałas”, „szum”, „mgłę informacyjną” wokół danego tematu, aby odwrócić uwagę od strategicznie ważnych wydarzeń.

Wiele przykładów takich działań można zauważyć podczas wojny rosyjsko-ukraińskiej – prorosyjskie głosy w mediach społecznościowych systematycznie podsycają strach, lęk i nienawiść wśród etnicznie rosyjskich i rosyjskojęzycznych obywateli Ukrainy. Manipulują i rozpowszechniają przykłady rzekomych okrucieństw wojska ukraińskiego: informacje o masowych grobach torturowanych ludzi, cywilach wykorzystywanych do handlu narządami, rekrutacji dzieci – żołnierzy (zob. → *d z i e c k o ż o ł n i e r z* [t. 2]), użyciu broni ciężkiej przeciwko cywilom i aktach kanibalizmu.

Administratorzy Facebooka usunęli obraz dziewczynki upamiętniającej ojca – ukraińskiego żołnierza, który zginął, walcząc z Rosją i wspieranym przez nią separatystami we wschodniej Ukrainie – po kilku zgłoszonych przez prorosyjskich użytkowników mediów społecznościowych informacjach, że na tym koncie zostały umieszczone materiały o charakterze → *p r z e m o c y*. Większość kont krytycznych wobec Kremla zostaje zawieszona po fałszywych raportach nadużyć złożonych z Rosji.

Podczas badania rosyjskiej oceny bieżących wydarzeń staje się jasne, że ten kraj jest na pełną skalę zaangażowany w wojnę informacyjną. Żeby zrozumieć, jak doszło do wojny hybrydowej i wykorzystania wszystkich możliwości wojny informacyjnej, trzeba przeanalizować 3 odrębne etapy rosyjskiej → *a g r e s j i* [t. 1] i ich ewolucję. Każda z tych faz zmuszała Kreml do podejmowania działań, które były niepopularne we własnym państwie lub za granicą. Tradycyjne narzędzia do manipulowania światową opinią nie działały tak, jak Kreml oczekiwał, i dlatego próbowano wykorzystać stare metody w nowych warunkach – najpierw przez internet i media społecznościowe.

Zachodnie organizacje medialne były całkowicie nieprzygotowane na ukierunkowaną i spójną, wrogą kampanię informacyjną, zorganizowaną na szczeblu państwowym. Wynikiem był zaskakujący, początkowy

sukces Rosji na Krymie: w stosunku do obywateli, dziennikarzy i rządów innych państw stosowano z powodzeniem zaprzeczenia rosyjskiej obecności w Ukrainie. Dopiero później zrozumiano, że Kreml i jego dziennikarze dezinformują cały świat. Pozytywną zmianą jest to, że rosyjskie kampanie informacyjne obecnie zawodzą, są niezdarnie, nieproduktywne i można je łatwo zdemaskować, ale powstało znaczne ryzyko błędnej interpretacji ich celów w wyniku mirroringu. Jednak pod niektórymi względami rosyjskie kampanie informacyjne mogą się poszczycić znacznymi osiągnięciami. Można to zaobserwować w przypadku z kluczowych obszarów – kontrolowania rosyjskiego środowiska medialnego i podważania obiektywizmu zachodnich mediów.

Rosji udało się „zabezpieczyć jej przestrzeń informacyjną” i „zapobiec jej naruszeniom”. Innymi słowy, społeczeństwo zostało skutecznie odizolowane od innych źródeł informacji niż te, które podaje Kreml. Taka izolacja nie jest całkowita i hermetyczna – wciąż jest możliwe uzyskanie przez Rosjan dostępu do zagranicznych mediów, jeśli chcą albo mogą. Jednak ostatnie wydarzenia w tym kraju, powiązane ze ściślejszą kontrolą nad korzystaniem z internetu, w połączeniu z wycofywaniem licencji, znacznie utrudniają ten proces. W Rosji coraz trudniej znaleźć alternatywne źródła wiadomości i teraz wymaga to wysiłku. Rezultatem jest szeroka akceptacja alternatywnej rzeczywistości dostarczanej przez rosyjskie media państwowe.

Wyjątkiem potwierdzającym regułę jest internet, w tym media społecznościowe. Jak już wielokrotnie zostało potwierdzone, informacje na temat → a n e k s j i [t. 1] Krymu i operacji we wschodniej części Ukrainy pochodziły z internetu, co znacznie osłabiało oficjalne stanowisko Kremla lub mu zaprzeczało i wciąż stwarza największe wyzwanie dla rosyjskich kampanii informacyjnych. Rezultatem stała się próba kontrolowania mediów społecznościowych przez rosyjskie → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4].

Rosja próbowała również przedstawić swoją alternatywną wizję rzeczywistości poza granicami państwa. Ale liberalne media zachodnie nie podjęły wiadomości pochodzących z Rosji. Zachód przedstawił prawdziwą, spójną wersję wydarzeń w Ukrainie, a potem i w Syrii. I tutaj swoją własną, odrębną rolę odegrały internet i media społecznościowe. Armia trolli Kremla, działająca na wielu forach internetowych czy dyskusyjnych

(w tym na Twitterze), miała za zadanie przedstawić rosyjski punkt widzenia, szczególnie przez kierowanie debatą lub tłumienie dyskusji niespójnych z wersją Moskwy.

Prawda jest podstawowym wymogiem zachodnich strategii komunikacyjnych, rosyjskie mass media natomiast nie muszą nawet nawiązywać do prawdziwych wydarzeń, aby odnieść sukces. W Rosji praktycznie nie istnieją niezależne media – zostały skutecznie usunięte z rynku. Za granicą rosyjska alternatywna wizja rzeczywistości nie musi być wiarygodna, ponieważ zadaniem armii trolli Kremla jest przede wszystkim penetracja grupy docelowej, niezależnie od wiarygodności. Wystarczy, że powodując zamieszanie i wątpliwości, podważą oni zaufanie do obiektywnych wiadomości, zwłaszcza w oficjalnych wypowiedziach przeciwników Rosji. Przykładem takiego podejścia jest zestrzelenie samolotu linii Malaysia Airlines. 4 dni po katastrofie rosyjskie Ministerstwo Obrony Narodowej przeprowadziło konferencję prasową, na której przedstawiono wyjaśnienia tej tragedii. Prezentowane scenariusze były różnorodne i wzajemnie sprzeczne.

Rosyjska dezinformacja osiąga swoje cele, siejąc zamieszanie i wątpliwości za granicą w celu ukrycia prawdy w gąszczu kłamstw. Nieoczekiwane zaprzeczenia są chwytem, na które zachodnie media są szczególnie nieprzygotowane. Gdy W. Putin zaprzeczał, że wojska rosyjskie są na Krymie i we wschodniej Ukrainie, to ważniejsza od tego, co mówił, była skuteczność, nie tylko w stosunku do dziennikarzy, ale również elity politycznej. Jednocześnie zachodni politycy uświadamiają sobie, że nie ma możliwości konfrontacji ani współpracy z prezydentem Putinem. Świat rozumie, że rosyjskie kampanie dezinformacyjne są samobójcze, ponieważ wpędzają swoich twórców w pułapkę ograniczającą ich możliwości, zmuszającą ich do przyjęcia własnych narracji i działania w zgodzie z własną propagandą.

W Rosji nie istnieją takie dylematy, ponieważ obraz świata dostarczany przez rosyjskie media jest całkowicie pod kontrolą Kremla i można go regulować dowolnie długo, aby uzasadnić wszelkie działania lidera. Niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy proces opiniotwórczy Rosji na Zachodzie zaczyna wpływać na sam proces tworzenia polityki. Rosyjskie kampanie informacyjne przygotowują grunt pod przyszłe działania Kremla, sprzeczne z interesami Europy i Zachodu. Rosja dopasowuje kluczowe zmienne dotyczące bezpieczeństwa, określa ryzyko związane

z przyszłymi działaniami asertywnymi wobec swoich sąsiadów. Mało prawdopodobne wydaje się to, że Ukraina i Gruzja są ostatnimi ofiarami imperialnej polityki Rosji. Jej obecne ambicje prowadzą do bardziej bezpośredniej konfrontacji z Zachodem. Rosja wykorzystuje wszystkie elementy wojny informacyjnej w stosunku do swoich sąsiadów i do Europy, co w przyszłości będzie kluczowym czynnikiem dalszych działań.

Międzynarodowy zespół wolontariuszy InformNapalm w 2016 r. przedstawił interesujący materiał analityczny eksperta → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1] grupy Sprzeciw Informacyjny W. Husarowa, który przeanalizował, ile Federacja Rosyjska wydaje na wojnę informacyjną przeciwko Ukrainie – wg niego jest to kwota nie mniejsza niż 3,5 mld USD rocznie. Rosyjska maszyna informacyjna działała tak w pełnym trybie przez ostatnie 3 lata. Autor podkreśla, że wojna wywołana przez Rosję przeciwko Ukrainie tylko częściowo była prowadzona za pomocą tradycyjnej broni – karabinów, czołgów i armat. Za kurtyną walk pozostaje czynnik informacyjny rosyjskiej agresji: wojskowe systemy radiowywiadu (→ p o d s ł u c h radiowy) i zakłócania radiowego, sprzęt służący drukowaniu ulotek i symulujący pracę mobilnych nadajników, które rozsyłały na telefony ukraińskich żołnierzy SMS-y o prowokacyjnej treści itd. Oprócz tego Rosja w 2014 r. wg kongresmena Senatu USA D. Mike'a wydała na kampanię propagandową (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) przeciwko Ukrainie ponad 9 mld USD.

Zestaw instrumentów wpływu informacyjnego Rosji jest dosyć szeroki: środki walki radiowo-elektronicznej, środki wywiadu radiowego, system bezpilotowy, środki walki psychologicznej, w tym produkcja ulotek i gazet, wsparcie prorosyjskich ruchów ideologicznych na okupowanym Donbasie (Wolny Donbas, Doniecka Republika, Opłot, Pokój Ługańszczyźnie, Noworosja, Południowy Wschód, Ługański Sojusz Ekonomiczny i inne), wsparcie regionalnych prorosyjskich mediów, takich jak:

- ▶ telewizja (Ługańsk-24, Noworosja TV, 1 Kanał Republikański, Opłot TV, Junion DNR, AR-TV) – ok. 180 mln rubli rocznie;
- ▶ internetowe kanały online (Pierwszy Republikański – DNR TV, Informbiuro, Patriotyczne Siły Donbasu, News-Front i inne) – ok. 5 mln rubli rocznie;
- ▶ FM-radio (Radio Noworosji, Radio DNR) – ok. 5 mln rubli rocznie;

- ▶ retransmisja pakietu federalnych kanałów telewizyjnych i radiowych – 2 mln rubli rocznie;
- ▶ prasa drukowana („XXI wiek”, „Gazeta Muncypalna”, „Głos Ludu” i inne) – ok. 1 mln rubli rocznie;
- ▶ wsparcie mediów elektronicznych (lugansk-online.info, novorosinform.org, komitet.net.ua, dnr.today, rusvesna.su i inne) – ok. 1 mln rubli rocznie.

Coroczne wydatki z budżetu Federacji Rosyjskiej na działalność informacyjną w zakresie propagandy → s e p a r a t y z m u [t. 4] na okupowanym Donbasie wynoszą ok. 274 mln rubli rocznie (5,5 mln USD). Przy tym wartość sprzętu bojowego przetransportowanego na terytorium Ukrainy przez Rosję wynosi 1,4 mld rubli (25 mln USD). W 2015 r. Rosja zajęła pierwsze miejsce na świecie pod względem wysokości rządowych wydatków na propagandę. Wsparcie dla prorządowych mediów w Rosji wyniosło 48,65 mld rubli (1,6 mld USD).

Podsumowując: wojna informacyjna jest prowadzona cały czas, na to zjawisko nikt jednak nie zwracał uwagi, dopóki w Ukrainie nie zaczęły się działania wojenne. Głównym celem rosyjskiej → w o j n y p s y c h o l o g i c z n e j [t. 4] jest świadomość zwykłych obywateli Ukrainy. Wydarzenia na Donbasie i Krymie są wynikiem właśnie wojny informacyjno-psychologicznej. Jeżeli dziś niezwłocznie nie podejmie się działań skierowanych na masową edukację ludności, kolejnymi konsekwencjami tej wojny będą: społeczeństwo depresyjne, niewolnicza świadomość, kompletny brak zrozumienia procesów zachodzących na poziomie państwowym, apatia, agresja, brak zaufania do czegokolwiek. Dziś główny ciężar → p o l i t y k i i n f o r m a c y j n e j Rosji jest skierowany na manipulowanie świadomością Ukraińców i destabilizację wewnętrzną państwa. W związku z tym przed Ukrainą stoi ważne zadanie – jak najszybciej zmienić koncepcję bezpieczeństwa informacyjnego. Opóźnienie w informacyjno-psychologicznej wojnie w stosunku do sąsiada-agresora jest jedną z najbardziej problematycznych luk w systemie obrony Ukrainy.

Warto także zwrócić uwagę na wciąż lekceważony aspekt → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 1]. Rosyjscy hakerzy (zob. → h a k e r [t. 2]) powiązani z GRU są jedną z najważniejszych armii nowoczesnej wojny. Rosja wykorzystuje państwowe kanały informacyjne, dziennikarzy, komentatorów,

zwolenników i internetowe trolle, aby stworzyć alternatywną rzeczywistość, w której prawda staje się względna, a wszelkie informacje – wątpliwe. W wyniku tej kampanii Zachód dostrzega wydarzenia w Ukrainie w zniekształconej formie.

Wojna informacyjna przewiduje, że jakakolwiek dyskusja na dany temat jest korzystna dla tego, kto ją inicjuje. Zadaniem antyukraińskiej frazeologii Kremla jest zawłaszczenie tematów dyskusyjnych, pozycjonowanie siebie i rywali, wprowadzenie nacisków emocjonalnych i korzystnej dla siebie terminologii oraz dyskryminacja obcych pojęć. Przy tym nie ma znaczenia, czy propaganda jest prawdziwa: ważniejsza jest jej intensywność, uderzenie w główne grupy docelowe i zdolność do samoodtwarzania.

Narzucanie innym narodom obcych dla nich celów jest tym, co sprawia, że kampania informacyjna staje się wojną i to odróżnia ją od zwykłej reklamy. Zasobami wojny informacyjnej są różne narzędzia komunikacji – od mediów do poczty i plotek. Informacje te obejmują przeinaczenia faktów lub podszywanie obywatelom emocjonalnego postrzegania sytuacji, wynikającego z interesu agresora.

Olga Wasiuta

A. Antczak-Barzan, Z. Śliwa, R. Zaniewski, *Wojna XXI wieku. Początki wojny „trzeciej fali”*, Wydawnictwo Vizja Press & IT, Warszawa 2016; H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; K. Giles, *Russia's Hybrid Warfare: A Success in Propaganda*, „Arbeitspapier Sicherheitspolitik” 2015, Nr. 1; *Social Media as a Tool of Hybrid Warfare*, NATO StratCom COE, Riga, May 2016; O. Wasiuta, *Rola informacji mass-medialnej w wojnach hybrydowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata: wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; *Інформаційні виклики гібридної війни: контент, канали, механізми протидії: Аналітична доповідь*, А. Баровська (ред.), Видавництво НІСД, Київ 2016; В.В. Гулай, *Загрози інформаційно-психологічній безпеці особи в реаліях інформаційно-психологічної війни*



як складової, „Військово-науковий вісник” 2016, № 25; Н.М. Волошина, С.В. Череватий, *Інформаційний вплив на громадську думку українського суспільства*, „Сучасні інформаційні технології у сфері безпеки та оборони” 2015, № 2; О.Г. Саєнко, *Механізм інформаційно-психологічного впливу в умовах гібридної війни*, „Вісник Національної академії Державної прикордонної служби України” 2015, Серія: Психологія, № 1; И. Панарин, *Информационная война и геополитика*, Издательство Поколение, Москва 2006; И.Н. Панарин, *СМИ, пропаганда и информационные войны*, Издательство Поколение, Москва 2012.

**ROSYJSKA FABRYKA TROLLI W PETERSBURGU** – „trolle z Olgino” (ros. *тролли из Ольгино* lub *ольгинские тролли*), kremlowskie boty – ogólna nazwa opłacanych użytkowników prowokatorów (trolli), którzy w specjalnie wyposażonych biurach piszą posty i komentarze mające na celu rozpowszechnianie rosyjskiej → p r o p a g a n d y w sieciach społecznościowych, w publikacjach internetowych lub innych zasobach w sieci. Są również nazywani „hybrydowymi” trollami (zob. → t r o l l e z P e t e r s b u r g a [t. 4]), ponieważ rozpowszechniają → i n f o r m a c j e [t. 2] na zlecenie państwa. Znacząco odróżniają się od indywidualnych spamerów, których celem jest po prostu szokowanie lub zastraszenie.

Zatrudnianie trolli rozpowszechniających prowokacyjne, zniekształcone wiadomości tekstowe i graficzne stało się jednym z elementów szerokiej → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4] Rosji przeciwko Ukrainie, podczas której wykorzystuje się zasoby internetowe zarówno rosyjskie, jak i ukraińskie, europejskie i amerykańskie, pokazując wydarzenia w Ukrainie z perspektywy rosyjskiej propagandy. Jedną z zaangażowanych w ten proceder instytucji, od której przyjęto powszechną nazwę dla takich organizacji, to Agencja Badań Internetowych (ros. *Агентство интернет-исследований*) z siedzibą w Petersburgu.

Moskwa zaczęła rozwijać „fabryki trolli” w reakcji na protesty odbywające się zimą 2011–2012, które zostały zorganizowane za pośrednictwem sieci społecznościowych (głównie VKontakte i LiveJournal). Wiele komentarzy z Kremla pojawiło się nagle w sieci, aby wzbudzić kontrowersje, zasiać niezgodę i ostatecznie osłabić społeczność swoich przeciwników.

Termin „trolle z Olgino” pochodzi od specjalnie przystosowanego do → t r o l l i n g u [t. 4] biura, które rosyjscy dziennikarze opisali w 2013 r.,

znajdującego się w Olgino – zabytkowej dzielnicy Petersburga, naprzeciwko dworca kolejowego, w tym samym budynku, co gazeta „Newskie Wiadomości” należąca do byłego osobistego kucharza Putina, a teraz „biznesmena” E. Prigożina. Pod koniec października 2016 r. budynek został zaatakowany przez nieznaną sprawców, którzy posłużyli się koktajlami Mołotowa. Później nazwę „trolle z Olgino” powszechnie stosowano na określenie wszelkich osób, które zajmują się → d e z i n f o r m a c j ą [t. 2], prowokacjami, szerzą rosyjską propagandę. Według rosyjskich mediów mniej więcej pod koniec 2017 r. biuro z ul. Sawuszkińska przeniosło się do centrum biznesowego Lakhta-2 na ul. Optyka w Petersburgu.

W 2018 r. fabryka kremlowskich trolli stała się konglomeratem medialnym i zmieniła nazwę na Federalną Agencję Informacyjną (FAN). Jej 16 witryn z wiadomościami ma ponad 30 mln odsłon miesięcznie. FAN kryje się z faktycznym celem swoich działań, pod różnymi pretekstami, i oficjalnie nie przyznaje się do finansowania przez rosyjskie prorządowe źródła. Skupia pod sobą 12 innych firm (mających różne lokalizacje, w tym za granicą) – większość z nich w ten czy inny sposób przygotowuje materiały dotyczące sytuacji w różnych państwach zachodnich, podsycając wewnętrzne sprzeczności.

Pracownikom oferuje się atrakcyjną płacę (jak na lokalne warunki) – 45 tys. rubli (ok. 2,5 tys. zł). Zatrudnia się tych, którzy nie zadają pytań. Każdego dnia należy stworzyć 20 tekstów (artykułów, newsów itp.) i umieścić je na stronach kontrolowanych przez agencję. Większość pracowników to osoby inteligentne, wykształcone, które przyjechały z innych miast, gdzie nie mogły znaleźć pracy – doskonale więc zdają sobie sprawę z tego, w czym uczestniczą. Dlatego, jak pisze były troll, z reguły można ich podzielić na 3 grupy, których dewiza brzmi:

- ▶ „płacą mi, więc nic więcej mnie nie obchodzi; nie interesuje mnie to, kim jest mój pracodawca”,
- ▶ „wiem, że mój pracodawca jest prorosyjską fabryką trolli, ale płaci mi, więc jest OK”,
- ▶ „walczę w internecie przeciwko faszystowskiemu buntownikom”.

Troll internetowy to osoba, która często anonimowo wrzuca do sieci stwierdzenia obliczone na perswazję lub zmianę myślenia czy emocji przez używanie półprawd albo fałszywych informacji. Punkt widzenia trolla

bardzo rzadko jest jednoznaczny, a jeszcze rzadziej opiera się na faktach lub rzetelnym dochodzeniu. Rosja używa trolli już od dosyć długiego czasu. W czerwcu 2014 r. ukraińska dziennikarka M. Popowa opisała, jak trolle tworzą kremlowską propagandę w internecie. Godna uwagi jest liczba wygenerowanych postów – mająca wyrzucić na pozostałych użytkowników psychologiczną presję, aby zgadzali się z rzekomą większością – jak również skala poruszanych tematów, w których punktowano wszystko to, co złe w USA i Europie, a dobre w Rosji. Istnienie trolli opłacanych przez Kreml zostało udowodnione przez wielu dziennikarzy śledczych.

W lipcu 2014 r. łotewska dziennikarka S. Ēlerte opublikowała obszerny artykuł dotyczący roli rosyjskich trolli. Manipulacja europejską → o p i n i ą p u b l i c z n ą to szczególnie cel podejmowanych akcji. Jak głosi jedna z analiz, administracja ds. polityki wewnętrznej rosyjskiego prezydenta kontroluje pracę trolli i blogerów, których zadania obejmują publikowanie i rozpowszechnianie zatwierdzonych artykułów, zakładanie fałszywych kont na portalach społecznościowych w celu szerzenia spreparowanych informacji oraz spamowania i oczerniania przeciwników w internecie.

Jesienią 2014 r. reporter śledczy „New York Timesa” A. Chen prześwietał Agencję Badań Internetu. Zamieszczała ona posty wspierające rosyjski punkt widzenia, używając fałszywych tożsamości w celu stworzenia iluzji, że działania Kremla znajdują masowe poparcie. Jak zauważył Chen, słowo *troll* stało się popularne w latach 90. ubiegłego wieku, kiedy internauci używali pseudonimów, aby obrażać jednostki, grupy i ich opinie. Dziennikarz dowiedział się, że „farma trolli” na Uralu istnieje od maja 2008 r. Przygotowywano treści na każdy popularny portal społecznościowy – VKontakte, LiveJournal, Twitter, Instagram czy do komentarzy pod newsami na rosyjskich stronach internetowych.

Internet stał się jedną z głównych aren rosyjskiej wojny z Ukrainą. Większość komentarzy w popularnych internetowych wersjach mediów nie jest pisanych przez zwykłych użytkowników, ale przez płatne trolle, których głównym celem jest stworzenie efektu stada.

Rosja przez swoje kanały telewizyjne oraz trolle masowo szerzy kłamliwą propagandę, co podkreślono w rezolucji Parlamentu Europejskiego pod koniec listopada 2016 r. Dokument wskazuje m.in., że rosyjska propaganda jest → z a g r o z e n i e m [t. 4] dla Unii Europejskiej i ma na celu

„zniękształcając prawdę, zasiać wątpliwości i niezgodę między krajami UE, sparaliżować proces decyzyjny, zdyskredytować instytucje UE i partnerstwa transatlantyckiego, wzbudzać lęk i niepewność wśród obywateli UE”.

Kampania informacyjna Rosji opiera się na czterech podstawowych cechach zachowania trolli: → a g r e s j i [t. 1], sukcesie, zakłóceniu i oszustwie oraz stosuje wszystkie możliwe techniki i chwyt w internecie. Trolle nieustannie starają się wpływać na odbiorców przez zamieszczanie różnego rodzaju informacji, jak również przez manipulowanie, mylenie, poniżanie, promowanie oszustwa, odstraszenie i mobilizowanie swoich współpracowników. Oprócz tych technik istnieje jeszcze kilka głównych strategii komunikacyjnych, które zwiększają skuteczność rosyjskich trolli. Są to: zaprzeczenie, budowanie chaosu informacji (w tym dezinformacji i plotek), zaostrzenie konfliktu wewnętrznego (przez podkreślanie niekompetencji, → k o r u p c j i [t. 2] i sporów politycznych władz), groźby i zniechęcanie, budowanie wizerunku wroga (Ukraińców, Amerykanów, Turków), podżeganie narodowej, etnicznej i religijnej nienawiści i niezgody oraz budowanie → t e o r i i s p i s k o w y c h [t. 4]. Najczęściej trolle zaprzeczają oczywistym faktom, wydarzeniom i opiniom, które są niezgodne z ich myślą. Chociaż powyższe techniki i strategie komunikacyjne były stosowane w sposób ciągły, trudno jest określić, w jakim stopniu na przebieg dyskusji w rzeczywistości mają wpływ przekonania, wartości i postawy czytelników.

Rola rosyjskich trolli w wojnie informacyjnej jest niedoceniana, a efekt ich działań – niezwykle destrukcyjny. Podczas konfliktu między Rosją a Ukrainą pojawiło się wiele komentarzy od trolli w prasie zachodniej. Redaktorzy czasem nie mogą zamówić materiału u dziennikarzy, ponieważ wiedzą oni, że następnego dnia otrzymają setki obraźliwych e-maili od trolli. Jest to również jeden z celów rosyjskiej propagandy.

Kreml i jego fabryka trolli walczyli przeciwko USA podczas amerykańskiej kampanii wyborczej, siejąc wewnętrzną niezgodę i próbując podważyć kandydaturę H. Clinton. Pracowano na 12-godzinnych zmianach, zarówno w dzień, jak i w nocy. Specjalny doradca USA w 2018 r. oskarżył Prigożina i 12 innych Rosjan o ingerencję w amerykańską politykę.

Wygłąda na to, że rosyjskie trolle internetowe nie ograniczyły swojej szkodliwej działalności do ostatnich wyborów prezydenckich w USA.

Zgodnie z raportem Komisji ds. Nauki, Przestrzeni Kosmicznej i Technologii Izby Reprezentantów z marca 2018 r. rosyjskie trolle próbują zachwiać rynkami energetycznymi Stanów Zjednoczonych. Dokument stwierdza, że Rosja była zaangażowana w skoordynowane działania mające na celu osłabienie amerykańskich rynków energii i wpływanie na wewnętrzną politykę energetyczną. Należy zauważyć, że Rosjanie próbowali osiągnąć ten cel m.in. za pośrednictwem amerykańskich platform medialnych (Instagram, Facebook i Twitter). Jak zauważają amerykańscy prawodawcy, nie jest to pierwsza rosyjska próba zaszkodzenia branży energetycznej na Zachodzie. W 2014 r. Sekretarz Generalny → N A T O A.F. Rasmussen zwrócił uwagę na skoordynowaną rosyjską kampanię dezinformacyjną skierowaną przeciwko wydobywaniu gazu łupkowego w Europie. Celem takich wysiłków jest stworzenie iluzji potrzeby dalszego zakupu gazu ziemnego z Rosji przez kraje europejskie.

Twitter opublikował archiwum ponad 3,8 tys. kont związanych z rosyjską „fabryką trolli”. Według Twittera ponad 10 mln wiadomości i ponad 2 mln zdjęć i klipów wideo z tych źródeł zostało rozprowadzonych w sieciach społecznościowych. Wcześniej okazało się, że prawie 150 mln użytkowników sieci społecznościowych Facebook i Instagram może oglądać reklamy i publikacje *pay-per-view* dystrybuowane przez Internet Research Agency z Petersburga.

Agresja trolla w internecie może wpływać na odbiorców w taki sposób, że wywołuje negatywne emocje: złość, wściekłość, irytację i chęć odwetu. Miarą sukcesu jest to, czy prowokacja trolla doprowadziła do pożądanego zachowania, czyli odpowiedzi, komentarza – zwabienia czytelnika do gry z trollem. Celem trolla nie jest merytoryczna rozmowa, ale skierowanie jej na pożądaną przez trolla tory i namawianie do osobistych ataków, pisanie złośliwych komentarzy. Prawdziwy cel trollingu to „spowodowanie zakłócenia lub zaostrzenia konfliktu do celów własnych”.

Wiele przykładów takich działań można zauważyć w wojnie informacyjnej Kremla – prorosyjskie głosy w mediach społecznościowych systematycznie podsycają strach, lęk i nienawiść wśród etnicznie rosyjskich i rosyjskojęzycznych obywateli Europy Środkowo-Wschodniej. Rosja próbuje przedstawić swoją alternatywną wersję rzeczywistości za granicami państwa. Ale liberalne media zachodnie już nie dają wiary wiadomościom

pochodzącym z Rosji. Swoją własną, odrębną rolę odegrały w tym internet i → media społecznościowe.

Społeczeństwa krajów postsowieckich są sceptycznie nastawione do mediów, ponieważ w czasach → k o m u n i z m u [t. 2] nauczyły się czytać między wierszami. Mimo to nie są bardziej chronione przed wojną propagandową (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) w nowym konflikcie.

Manipulacja na niespotykaną skalę dotyczy wszystkich dziedzin życia społecznego, wykorzystuje się różne siły i środki, tworzy i wdraża nowe jednostki informacji. W serwisie Sobaka.ru w lutym 2015 r. opublikowano interesujące zwierzenia byłej pracownicy jednej z rosyjskich „agencji medialnych”, której zadaniem było zalewanie internetu przekłamanymi informacjami w ramach prowadzonego przez Rosję konfliktu zbrojnego z Ukrainą.

Coraz więcej państw europejskich dochodzi do wniosku, że Rosja na tym nie poprzestanie i taką politykę propagandową będzie rozpowszechniać na inne państwa. W październiku 2016 r. Finlandia wyraziła zaniepokojenie nasileniem kampanii propagandowej w kraju ze strony Kremla, w związku z czym utworzyła centrum walki z propagandą razem z USA, Wielką Brytanią, Niemcami, Francją, Włochami, Hiszpanią, Polską, Szwecją i krajami bałtyckimi, a także z przedstawicielami UE i NATO, które wyraziły silne poparcie dla tego projektu.

Również w październiku 2016 r. Czechy ogłosiły utworzenie centrum przeciwdziałania rosyjskiej propagandzie i oskarżyły Rosję o prowadzenie wojny informacyjnej. Oprócz tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej powołało jednostkę do walki z propagandą rosyjską i innych krajów, które mają wpływ na opinię publiczną w państwach członkowskich Unii Europejskiej i NATO, której zadaniem jest przeciwdziałanie dezinformacji w przestrzeni publicznej i szkolenie urzędników do odpowiedniej reakcji na ten proceder. → K o n t r y w y i a d [t. 2] Czech we wrześniu 2016 r. oficjalnie potwierdził, że Rosja prowadzi wojnę informacyjną w Czechach i tworzy sieć marionetkowych ośrodków propagandowych, które mogą być wykorzystywane w celu destabilizacji sytuacji w kraju.

Pod koniec listopada 2016 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję O polityce informacyjnej UE w celu przeciwdziałania wrogiej propagandzie stron trzecich. Dokument wskazuje m.in., że rosyjska propaganda jest zagrożeniem dla Unii Europejskiej i ma na celu

[...] zniekształcając prawdę, zasiać wątpliwości i niezgodę między krajami UE, osłabienie strategicznej jedności UE i jej północno-amerykańskich partnerów oraz sparaliżowanie procesu decyzyjnego, zdyskredytowanie instytucji UE i partnerstwa transatlantyckiego, wzbudzanie lęku i niepewności wśród obywateli UE.

Praktyka trollingu może być w mniejszym lub większym stopniu zależna od stanu i stopnia kontrolowania trolli przez państwo, a to tylko jedno z wielu narzędzi rządu, wojska lub partii politycznych, których misją jest manipulowanie opinią publiczną za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Ostatnie konflikty pokazały, że walka o serca i umysły jest równie ważna jak inne rodzaje aktywności, a internet i media społecznościowe odgrywają kluczową rolę w tym procesie i coraz częściej są wykorzystywane do wspierania działań wojskowych. Zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe skutecznie wykorzystują nowe media, aby uzyskać wsparcie dla swoich działań, rekrutować nowych członków, oszukiwać i straszyć przeciwnika, a nawet wykorzystywać go do tradycyjnych działań wojskowych, takich jak gromadzenie danych wywiadowczych lub dowodzenie i kontrola. Wojna rosyjsko-ukraińska pokazała, jak wykorzystano fałszywe tożsamości i konta do rozpowszechniania narracji za pośrednictwem mediów społecznościowych czy blogów, a komentarze internetowe – do manipulowania, nękania lub oszukiwania przeciwników. Kilka raportów dziennikarzy śledczych dowodzi istnienia tzw. fabryk trolli w rosyjskich miastach, zatrudniających ludzi do szerzenia dezinformacji, zalewania internetu plotkami lub sfalszowanymi faktami oraz wchodzenia w dyskusje. Niemniej jednak trolling wciąż jest stosunkowo niezbadanym zjawiskiem. Chociaż ten proceder został szeroko zidentyfikowany, jego skutków jeszcze nie zmierzono, głównie dlatego, że trudno jest odróżnić płatne trolle od osób, które po prostu wyrażają swoje opinie.

*Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta*

*2018 Ranking of Countermeasures by the EU28 to the Kremlin's Subversion Operations, Kremlin Watch Report, 13.06.2018, [https://yle.fi/uutiset/osasto/news/aro\\_and\\_kankkonen\\_win\\_bonnier\\_journalism\\_prizes/8748609](https://yle.fi/uutiset/osasto/news/aro_and_kankkonen_win_bonnier_journalism_prizes/8748609) (dostęp 10.03.2019);*

J. Aro, *The Cyberspace War: Propaganda and Trolling as Warfare Tools*, „European View” 2016, vol. 15, no. 1; S. Chaturvedi, *I am a Troll: Inside the Secret World of the BJP's Digital Army*, Juggernaut Publication, New Dehli 2016; Freedom House, *Freedom on the Net 2017: Manipulating Social Media to Undermine Democracy*, November 2017; C. Hardaker, *Trolling in Asynchronous Computer-Mediated Communication: From User Discussions to Academic Definitions*, „Journal of Politeness Research” 2010, no. 6; *Internet Trolling as a Hybrid Warfare Tool: The Case of Latvia*, NATO Strategic Communication Centre of Excellence, Riga 2015, <https://www.stratcomcoe.org/internet-trolling-hybridwarfare-tool-case-latvia-o> (dostęp 10.03.2019); J.-B. Jeangène Vilmer, A. Escorcía, M. Guillaume, J. Herrera, *Information Manipulation: A Challenge for Our Democracies*, Report by the Policy Planning Staff (CAPS) of the Ministry for Europe and Foreign Affairs and the Institute for Strategic Research (IRSEM) of the Ministry for the Armed Forces, Paris 2018; G. King, J. Pan, M.E. Roberts, *How the Chinese Government Fabricates Social Media Posts for Strategic Distraction, not Engaged Argument*, „American Political Science Review” 2017, no. 111 (3); A. Król, *Obrona przestrzeni informacyjnej na przykładzie Litwy, Łotwy i Estonii. Raport: dezinformacja w Europie Środkowo-Wschodniej*, The Warsaw Institute Review, Warszawa 2017; C. Nyst, *Patriotic Trolling: How Governments Endorse Hate Campaigns against Critics*, „The Guardian”, 12 July 2017; C. Nyst, N. Monaco, *State-Sponsored Trolling: How Governments Are Deploying Disinformation as Part of Broader Digital Harassment Campaigns*, Institute for the Future, Palo Alto 2018; *Online Harassment of Journalists: Attack of the Trolls. Report by Reporters Without Borders (RSF)*, 2018; M. Riley, L. Etter, B. Pradhan, *A Global Guide to State-Sponsored Trolling*, Bloomberg, 2018; *Social Media as a Tool of Hybrid Warfare*, NATO StratCom COE, Riga, May 2016; R. Szwed, *Framing of the Ukraine–Russia conflict in Online And Social Media*, NATO StratCom COE, Riga, May 2016; O. Wasiuta, *Rosyjska fabryka trolli z Petersburga*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; В. Гусаров, *Русские пришли-2. Сколько стоит российская информационная война?*, <http://sprotyv.info/ru/news/kyiv/russkie-prishli-2-skolko-stoit-rossiyskaya-informacionnaya-voyna> (dostęp 10.03.2019).



**ROSYJSKA MASSMEDIALNA MANIPULACJA INFORMACJĄ W WOJNIE HYBRYDOWEJ PRZECIWKO UKRAINIE.** Mass media są najpotężniejszym narzędziem używanym przez Federację Rosyjską do manipulowania świadomością społeczeństwa. Kształtują opinie i postawy oraz definiują to, co jest normalne i akceptowalne. Środki masowego przekazu są formami medialnymi mającymi dotrzeć do jak największej liczby odbiorców. Obejmują telewizję, filmy, radio, czasopisma, magazyny, książki, nagrania, gry wideo i internet. Mass media i → p r o p a g a n d a to narzędzia wykorzystywane do rządzenia społeczeństwem bez przymusu fizycznego.

Media stosujące manipulację są bardzo silną bronią w walce politycznej. W samej Rosji nie ma już wolnych mediów, a skutki takiego działania są o wiele bardziej drastyczne dla samych Rosjan. Rosyjskie środki masowego przekazu posługują się dyskredytacją wszystkiego, co wartościowe u Ukraińców, szkodzą reputacji przywódców, dezorganizują życie społeczne, podrzucając wymyślone fakty i wydarzenia, ośmieszają wartości europejskie, kulturę i tradycję, demoralizują społeczeństwo przez propagowanie alkoholu, narkotyków, popkultury, rozwiązłości seksualnej, penetrują środowisko ukraińskiej elity w poszukiwaniu sensacji, inwigilują dziennikarzy w celu znalezienia „haka” na przeciwników.

Współcześnie Rosja wykorzystuje różne techniki manipulacji, w tym i wojnę propagandowo-informacyjną przez rozpowszechnianie pewnych → i n f o r m a c j i [t. 2]. Obiektem → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4] jest zarówno świadomość zbiorowa, jak i indywidualna. Przekaz może się odbywać na tle szumu informacyjnego oraz w próżni informacyjnej. Obejmuje on przeinaczenia faktów lub dotyczy emocjonalnego postrzegania, sprzyjającemu interesowi agresora. Zazwyczaj metodami wojny informacyjnej są uwolnienie → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] lub podanie informacji z wrogiego punktu widzenia. Metody te pozwalają na zniekształcenie oceny tego, co się dzieje, demoralizację obywateli czy – potencjalne – zapewnienie przejścia na stronę wroga.

Wojna informacyjna prowadzona przez Rosję przeciwko Ukrainie w XXI w. może być traktowana jako droga wskazująca kierunek dalszych wydarzeń politycznych. W zależności od sposobu prowadzenia wojny psychologiczno-informacyjnej możemy określić stopień zainteresowania

Rosji sytuacją w Ukrainie. Aby mentalnie przygotować społeczeństwo rosyjskie do tego, że wobec Ukraińców może być wykorzystana potęga militarna, w ciągu kilku miesięcy został zbudowany obraz wroga, ale nie wroga-Ukraińca, ale „faszysty” i „żydobanderowca”. Dziś w Rosji o Ukrainie mówią nie tylko w mediach, ale także w programach analitycznych i typu talk-show. Występują w nich byli urzędnicy i politycy ukraińscy oraz eksperci, którzy po rewolucji godności opuścili Ukrainę i mieszkają w Rosji. Były premier Ukrainy M. Azarow, który założył w Moskwie Komitet Zbawienia Ukrainy i stał na jego czele, twierdzi, że władze ukraińskie naruszają konstytucję, stosując siły zbrojne do zwalczania bojowników w Donbasie. Jednocześnie – wg niego – to właśnie Kijów narusza umowy mińskie, a jego polityka w stosunku do Ukraińców to „ludobójstwo”.

Analizując rosyjski internet, można zauważyć, że od października 2013 r. do listopada 2014 r. rosyjskie wiadomości były poświęcone wydarzeniom w Ukrainie w 85–90%. Moskwa bardzo skrupulatnie monitorowała wszystkie ukraińskie wydarzenia, wykorzystując propagandę, kłamstwa, manipulację i dezinformację. Wszystko to można uznać za aktywną fazę kampanii informacyjnej Kremla.

Od grudnia 2014 r. do kwietnia 2015 r. → a g r e s j a [t. 1] w przestrzeni informacyjnej trochę zmalała. Objętość informacyjnych doniesień o ukraińskich wydarzeniach spadła do ok. 40%, co może mieć kilka przyczyn:

- ▶ Kreml uznał, że jego wersja wydarzeń w Ukrainie została już dostatecznie przekazana rosyjskiemu społeczeństwu;
- ▶ rosyjski rząd osiągnął swoje cele w realizacji częściowej kontroli nad sytuacją polityczną i gospodarczą w Ukrainie;
- ▶ zmiana wektora polityki zagranicznej Rosji z Europy do Azji i na Wschód zmieniła kierunek przepływu informacji;
- ▶ sankcje państw zachodnich przeciwko Rosji osiągnęły poziom, w którym Rosja być może nawet chciała się wycofać z konfliktu w Ukrainie, ale z wielu powodów nie dało się tego zrobić.

W pierwszej połowie maja 2015 r. nastąpił niewielki wybuch działalności informacyjnej rosyjskich mediów dotyczący Ukrainy, co było związane z reakcją Kijowa na uroczystości w Moskwie poświęcone 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej.

W ciągu całego 2014 r. i w pierwszej połowie 2015 r. rosyjskie kanały telewizyjne zmieniły swój sposób informowania widzów o ukraińskich wydarzeniach, stosując narzucanie propagandowych tez, podżeganie do nienawiści, rozpowszechnianie niesprawdzonych plotek i otwartego kłamstwa. Wykorzystuje się przy tym różne instrumenty: wybiórczość faktów i zdarzeń, wybór korzystnych komentatorów i ekspertów (najczęściej opłaconych), manipulację cytatami, subiektywne wnioski, a nie obiektywne fakty.

Przez co najmniej 2 lata przed rewolucją godności rosyjskie → s ł u ż - by s p e c j a l n e [t. 4] za pomocą → a g e n c j i p r a s o w y c h [t. 1], stacji telewizyjnych i stron internetowych prowadziły agresywną kampanię propagandową (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) przeciwko Ukrainie, aby zakłócić podpisanie umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a Unią Europejską, a po ucieczce W. Janukowicza – podzielić kraj i założyć informacyjne podstawy do → w o j n y [t. 4] z Ukrainą. Obrazy pokazywane w rosyjskiej telewizji państwowej i w internecie przez propagandzistów Kremla przybrały w ciągu ostatnich 2 lat formy groteskowe. → M a n i p u l a c j a m e d i a l n a z wykorzystaniem psychosocjotechnik stała się bardzo groźną bronią w walce z patriotyzmem, tożsamością i wartościami europejskimi.

W rosyjskich mediach, na portalach społecznościowych, a także w serialach telewizyjnych pojawia się coraz więcej antyukraińskiej propagandy. Niejednokrotnie do tego celu wykorzystuje się manipulację faktami i zdjęciami. Na początku marca 2014 r., w przededniu referendum na Krymie, „pierwyj kanał” państwowej telewizji rosyjskiej poinformował, że obywatele Ukrainy masowo stają się uchodźcami, i pokazał sznur samochodów przed przejściem granicznym z Rosją. Materiał filmowy miał zilustrować lawinową falę ukraińskich uchodźców szukających schronienia w Rosji – przedstawiciele władz centralnych Federacji Rosyjskiej mówili o 600 tys. ukraińskich uciekinierów. Ujęcia były jednak kręcone na innej granicy: na przejściu Medyka–Szeginie, czyli polsko-ukraińskim drogowym przejściu granicznym położonym w województwie podkarpackim, w powiecie przemyskim.

Jednym z powodów → i n w a z j i [t. 2] na Ukrainę wg prezydenta Rosji W. Putina było zagrożenie dla życia obywateli Rosji na Krymie,

w związku z czym Rada Federacji zatwierdziła wniosek Putina o interwencję wojskową. W celu utrzymania mitu o zmarłych i ekstremistach na Krymie rosyjska telewizja opublikowała historię o rzekomej strzelaninie w Symferopolu. Mężczyźni w czarnych ubraniach, podszywający się pod banderowców, przyjechali na Krym w autobusach z numerami krymskimi i emblematami krymskiego przedsiębiorstwa Taigan (zoo, park lwów), znajdującego się w Belogorsku w pobliżu Symferopola. Byli uzbrojeni w najnowsze rosyjskie automaty serii AK-100 z granatnikami RG-94, które są używane tylko w armii rosyjskiej.

Jawne manipulowanie informacją dolewa oliwy do ognia konfliktu, w którym na co dzień giną Ukraińcy. Telewizja pokazuje jednak osoby zabite przez ukraińskich wojskowych i banderowców, zabójstwa dzieci, zbombardowany Donbas i inne okropności – te informacje i obrazy stale pojawiają się w rosyjskich mediach. Wszystkie tego rodzaju wiadomości są tak straszne, że ich autorów trudno podejrzewać o kłamstwo. Taktyka polega na przekonywaniu widza w taki sposób, aby nie był świadomy, że jest poddawany manipulacji.

W internecie oraz w mediach społecznościowych dominują obecnie → m a n i p u l a c j e i n f o r m a c j a m i mające za zadanie zafałszowanie aktualnej sytuacji i nastawienie społeczeństwa rosyjskiego przeciwko Ukraińcom, Polakom oraz przedstawicielom państw bałtyckich. Rosjanie manipulują → o p i n i ą p u b l i c z n ą, pokazując wojnę w Ukrainie za pomocą kłamstw. Podmieniają zdjęcia i ich przekaz, chcąc uwiarygodnić swoje działania i skompromitować stronę przeciwną. Ale z rzetelną informacją nie ma to wiele wspólnego. Propagandziści posuwają się nawet do tego, że zdjęcia wykonane w 2009 r. w Czeczenii opisują jako dowód działań ukraińskiej armii.

W wywiadzie dla „Le Monde” rosyjska pisarka L. Ulitskaja powiedziała, że rosyjskie media manipulują zbiorową świadomością Rosjan. Stwierdziła, że kanały telewizyjne pokazywały nagrania z Syrii i Wenezueli, przedstawiając je jako wydarzenia w Doniecku. Według niej rosyjska inteligencja nie może temu zaradzić, ponieważ wolności słowa w Rosji nie ma. Ulitskaja uważa, że rosyjskie media manipulują wydarzeniami w Ukrainie i pobiły już „rekord świata” w kłamstwach. Ostatnio pojawiły się doniesienia, że film przedstawiający kobietę i dziecko, ranne,

leżące w kałużach krwi, pokazany przez niektóre kanały jako dowód barbarzyństwa ukraińskiego wojska w Doniecku, został nagrany w Syrii i Wenezueli. Zdaniem pisarki materiał pokazano specjalnie w celu podsylenia nienawiści między Rosjanami a Ukraińcami. Jak powiedziała w wywiadzie Ulitskaja:

Dzisiaj jesteśmy świadkami bezprecedensowej manipulacji zbiorową świadomością. Odpowiedzialność dziennikarzy nigdy nie była tak wysoka, jak to ma miejsce teraz, zwłaszcza tych, którzy próbują przestrzegać obiektywizmu, mimo nacisków ze strony rządu. Niektóre serwisy informacyjne zostały zamknięte, blogerzy są kontrolowani, wolność słowa jest tłumiona tak jak nigdy w ciągu ostatnich 20 lat.

Im dłużej trwa konflikt, tym bardziej rośnie fanatyzm i gotowość do bezkrytycznej wiary w każdy rodzaj agitacyjno-propagandowej dezinformacji, potwierdzającej stereotypowy wizerunek wroga. W niewypowiedzianej wojnie przeciwko Ukrainie Rosja aktywnie wykorzystuje metody wojny psychologiczno-informacyjnej, próbuje zniszczyć → m o r a l e ukraińskich żołnierzy i cywilów. Tak zwani dziennikarze rosyjskich kanałów Life News, Russia Today (zob. → RT) i innych są bronią „podwójnego zastosowania” – formują „prawidłowy obraz” w celach propagandowych oraz pracują dla rosyjskich wywiadowczych służb specjalnych.

Działalnością propagandową w internecie zajmuje się Federalna Agencja Informacyjna, która istnieje co najmniej od lipca 2013 r. i oficjalnie nie przyznaje się do finansowania przez rosyjskie prorządowe źródła. Skupia pod sobą 12 innych firm (różne lokalizacje, w tym i ukraińskie, np. strona internetowa „Antymajdan”) – większość z nich w ten czy inny sposób przygotowuje materiały dotyczące konfliktu z Ukrainą, ukraińskiej polityki lub polityki rosyjskiej dotyczącej Ukrainy, ale te wiadomości przedstawiają pozytywną rolę Rosji w „rozwiązywaniu” konfliktu w Ukrainie. O Putinie nie pisze się źle, separatyści nie są terrorystami, tylko bohaterami, a ich działalność na wschodniej Ukrainie przedstawia się jako zbrojny opór przeciwko „nielegalnej” władzy w Kijowie. Uznaje się prawo miejscowej ludności do samostanowienia, partyzantka ukraińska

jest nazywana faszystowskimi buntownikami. Główne, codzienne wiadomości na wszystkich stronach internetowych dotyczą Putina, Krymu, „Noworosji”.

Warunki sprzyjające rozprzestrzenianiu się → wojny hybrydowej [t. 4] na terytorium Ukrainy powstały przez upadek instytucjonalny, do którego konsekwentnie prowadziły obce siły w ostatnich latach. Majdan w swojej istocie stał się kulminacją delegitymizacji władzy, żądanej wzbożczenia się, przeżartej → k o r u p c j ą [t. 2], prowadzącej kontrowersyjną politykę, opartą nie na → s t r a t e g i i [t. 4] rozwoju, ale na prymitywnym populizmie.

Agresja Rosji stała się możliwa przede wszystkim nie z uwagi na rzekomy brak legitymizacji władz postrewolucyjnych w Kijowie, ale przez ich niemożność adekwatnego przeciwstawienia się frontalnemu atakowi Rosji w postaci działań informacyjnych i propagandowych, organizacji protestów, zakłócania pracy organów władzy. Pierwotnym celem wojny hybrydowej było wykorzystanie wschodu Ukrainy jako źródła niestabilności do ostatecznego zniszczenia atrakcyjności inwestycyjnej kraju, aby podtrzymywać konflikty społeczne, wyrządzić maksymalne szkody gospodarce i spowodować jej głęboką destabilizację w celu stworzenia niezbędnych warunków powrotu do „łona ruskiego mira”, a bardziej prozaicznie – do unii celnej, tworząc na terytorium Ukrainy różne marionetkowe „minipaństwa” na wzorec Abchazji czy Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej.

Jednak Putin nie spodziewał się, że Ukraińcy i cały cywilizowany świat stanie po stronie demokratycznych wartości. Kreml oczekiwał, że tak jak na Krymie, po destabilizacji władz centralnych i samorządowych, wykorzystując celową dezinformację społeczeństwa, → a n e k s j a [t. 1] zostanie przedstawiona jako legalna. W Donbasie przekształcenie protestu przeciwko Majdanowi w ruch prorosyjski na dużą skalę się nie powiodło. Wraz z rozwojem sytuacji w Donbasie małe ugrupowania rozpadają się albo są likwidowane przez rosyjskie służby specjalne.

Taka sytuacja depolityzuje zmęczonych wojną cywilów („wszystko jedno kto, tylko żeby nie strzelał”) i na pewno nie sprzyja reorganizacji władzy w regionie. Bezpośrednia interwencja wojskowa, która była potrzebna do podtrzymania samozwańczych „republik”, doprowadziła do

tego, że między poszczególnymi grupami toczą się walki o wpływy w regionie i o rosyjskie finansowanie. Jednocześnie niezdolność/niechęć do wdrażania umów mińskich zarówno ze strony bojowników-terrorystów, jak i samej Rosji jest wyraźnym dowodem na to, że wojna hybrydowa przeciwko Ukrainie wchodzi w impas. Nielegalne „wybory” samozwańczych władz w Donbasie miały na celu ukazanie legalności tej sytuacji.

Ta nowa wojna opiera się również na wykorzystaniu → *ludności cywilnej* w tworzeniu atmosfery masowej histerii i sprzeciwu wobec prawowitej władzy oraz jako „żywych tarcz” do ochrony uzbrojonych bojowników. W ten oto sposób media odgrywają chyba najważniejszą rolę w tworzeniu „słusznego” z punktu widzenia agresora obrazu ofiary w tej wojnie, co jest o wiele ważniejsze niż samo zwycięstwo. Niszczenie obcych → *żołnierzy* [t. 4] przestaje być głównym celem – w wojnie hybrydowej wystarczy zabijać swoich żołnierzy i zapewniać przy tym niezbędne wsparcie informacyjne.

Władze rosyjskie agresywnie stosują szeroki wachlarz narzędzi, takich jak centra analityczne i fundusze specjalne (np. → *russkij mir*), wielojęzyczne stacje telewizyjne (np. telewizja RT, RIA Novosti), prorządowe pseudoagencje informacyjne, stacje telewizyjne nadawane w różnych językach (np. Sputnik), oficjalne organizacje (Rossotrudnicestwo), transgraniczne grupy społeczne i religijne (→ *reżim Putina* przedstawia się jako jedyny obrońca tradycyjnych wartości chrześcijańskich), → *media społecznościowe* i → *trolling* [t. 4] w internecie. Wszystko po to, aby zakwestionować zachodnie wartości demokratyczne, wprowadzić rozłam w Europie, zyskać poparcie wewnętrzne oraz stworzyć wizerunek niewydolnych państw we wschodnim sąsiedztwie UE.

Za pomocą informacyjnego wpływu Rosji udało się połączyć w Ukrainie rzeczy nie do połączenia – narzucić pewnej części obywateli Ukrainy zupełnie obce wartości i ideały „ruskiego mira” – to połączenie zresztą także można nazwać hybrydowym. Obowiązkowe wychowanie lub zmiana nastawienia przedstawicieli jednego narodu w tradycjach kulturowych i koordynatach innego, wrogo nastawionego narodu i wykorzystanie takich ludzi przeciwko swojemu narodowi nie jest wyjątkową praktyką. Przypomnijmy chociażby janczarów. Ale na janczarów imperium osmańskie wychowywało chrześcijańskich jeńców lub dzieci podbitych narodów.

A w tej wojnie Kreml wychował swoich „janczarów” bezpośrednio na terytorium niepodległej Ukrainy. Zrozumienie narzędzi i technik stosowanych do tego celu przez Rosję jest niezwykle ważne, ponieważ tylko tak można im się oprzeć.

*Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta*

H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. M. Karpia, Warszawa 2014; S. Kizińczuk, *Techniki manipulacji. Poznaj techniki manipulacji i już nigdy nie daj się „wpuścić w kanał”*, Wydawnictwo Złote Myśli, Gliwice 2015; K. Liedel, *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie terrorystycznych i innych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; A. Rącz, *Russia’s Hybrid War in Ukraine. Breaking the Enemy’s Ability to Resist*, The Finnish Institute of International Affairs Ulkopoliittinen instituutti, Helsinki 2015; O. Wasiuta, *Rosyjska mass-medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej przeciwko Ukrainie*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata: wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; С.Н. Бухарин, *Методы и технологии информационных войн*, Академический проспект, Москва 2007; *Гибрессия Путина. Невоенные аспекты войн нового поколения. Фрагменты исследования Центра глобалистики «Стратегия XXI» в рамках проекта «Антарес»*, Центр глобалистики «Стратегия XXI», Киев 2016; В. Дашевский, *Информационная война. Механизм*, Видавництво Valery Dashevsky, Київ 2015; Д.В. Дубов, *Кіберпростір як новий вимір геополітичного суперництва*, Видавництво НІСД, Київ 2014; *Інформаційні виклики гібридної війни: контент, канали, механізми протидії. Аналітична Доповідь*, А. Баровська (ред.), Видавництво НІСД, Київ 2016; А. Кемаль, *Кибервойна. Как Россия манипулирует миром*, Издательство Litres, Москва 2015.

**ROSYJSKIE SŁUŻBY WYWIADOWCZE** – wysoko dotowane, agresywne i będące pod ochroną państwa – pozostają w centrum szerszej politycznej → wojny [t. 4] Moskwy z Zachodem, której celem jest zakłócanie,



odwracanie uwagi i demoralizacja. W użyciu jest wiele różnych narzędzi – od →dezinformacji [t. 2] i →korupcji [t. 2] w działaniach dyplomatycznych, aż po naciski ekonomiczne, a służby wywiadowcze zajmują się nie tylko zbieraniem →informacji [t. 2], ale także aktywnymi operacjami i przez to wspomniane narzędzia i informacje odgrywają kluczową rolę w ich działaniach.

Rosyjskimi służbami specjalnymi odpowiedzialnymi za prowadzenie →wywiadu [t. 4] oraz →kontrwywiadu [t. 2] są: Służba Wywiadu Zagranicznego (SWR RF), Główny Zarząd Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (GRU), Federalna Służba Ochrony (FSO RF), Federalna Agencja Łączności i Informacji Rządowej (FABSI) oraz Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB). Spośród wymienionych służb szczególne miejsce w pozyskiwaniu i przetwarzaniu informacji ważnych dla bezpieczeństwa zajmuje Federalna Służba Bezpieczeństwa, Główny Zarząd Wywiadu, wywiad wojskowy oraz Służba Wywiadu Zagranicznego.

Zgodnie z ustawą o wywiadzie zagranicznym z dnia 8 lipca 1992 r. Służba Wywiadu Zagranicznego (SWR RF) stanowi integralną część sił bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej i jest zewnętrzną agencją wywiadowczą, koncentrującą się głównie na sprawach cywilnych. Jej zadania to działania wywiadowcze i szpiegowskie poza Federacją Rosyjską, ochrona bezpieczeństwa jednostek, społeczeństwa i państwa przed zagrożeniami zewnętrznymi. Działania wywiadowcze prowadzone są przez pozyskiwanie i przetwarzanie informacji o rzeczywistych i potencjalnych zamiarach państw obcych, osób fizycznych oraz innych organizacji, które podejmują lub planują przedsięwzięcia mające wpływ na żywotne interesy Federacji Rosyjskiej. Służba ta udziela pomocy we wdrażaniu środków służących zapewnieniu bezpieczeństwa FR. Zakres i zadania przypisane służbom wywiadowczym określone są przez prezydenta Federacji Rosyjskiej oraz Zgromadzenie Federacyjne na podstawie obowiązujących przepisów oraz uprawnień.

Służba Wywiadu Zagranicznego jest również upoważniona do negocjowania porozumień o współpracy antyterrorystycznej i wymiany danych wywiadowczych z zagranicznymi agencjami wywiadowczymi oraz zapewnia analizę i udostępnia dane wywiadu prezydentowi Rosji. Wszelkie informacje dotyczące konkretnych tożsamości pracowników (urzędników) SWR są prawnie sklasyfikowane jako tajemnica państwowa;

od września 2018 r. to samo dotyczy osób niebędących personelem, tj. informatorów i rekrutowanych agentów.

W 1995 r. powołano do życia Federalną Służbę Bezpieczeństwa (FSB), która jest organem władzy wykonawczej, podlegającym bezpośrednio prezydentowi Federacji Rosyjskiej. Jednostka ta jest → służbą specjalną [t. 4], posiadającą uprawnienia do walki ze szpiegostwem i zagrożeniami bezpieczeństwa państwa. Struktura Federalnej Służby Bezpieczeństwa wynika z pkt 2 informacji o działalności Federalnej Służby Bezpieczeństwa, która została zatwierdzona dekretem nr 1075 prezydenta Federacji Rosyjskiej z dnia 10 sierpnia 2011 r. Do organów FSB należą:

- ▶ FSB Rosji – służby, wydziały, administracja oraz inne jednostki bezpośrednio realizujące zadania organów FSB,
- ▶ departamenty terytorialne FSB,
- ▶ departamenty bezpieczeństwa FSB w siłach zbrojnych FR,
- ▶ departamenty FSB w służbie granicznej.

Federalna Służba Bezpieczeństwa posiada w swoich zasobach także:

- ▶ jednostki lotnicze,
- ▶ ośrodki naukowo-badawcze,
- ▶ centrum edukacyjne,
- ▶ jednostki kryminalistyki (eksperckie),
- ▶ jednostki specjalnego przeznaczenia,
- ▶ wojskowe jednostki medyczne.

Do głównych zadań FSB należą:

- ▶ informowanie prezydenta Federacji Rosyjskiej o zagrożeniach dla FR,
- ▶ ochrona informacji wywiadowczych,
- ▶ uzyskiwanie informacji o działaniach służb specjalnych obcych państw oraz osób fizycznych, które zagrażają Federacji,
- ▶ koordynacja działań kontrwywiadowczych prowadzonych przez federalne służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo kraju,
- ▶ wszczynanie i prowadzenie postępowań przygotowawczych w zakresie przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy państwowych,
- ▶ przeciwdziałanie i zwalczanie wraz z władzami federalnymi → przestępczości zorganizowanej, korupcji, przemytu, prania brudnych pieniędzy, nielegalnej migracji, nielegalnego

handlu bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi i toksycznymi, środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi. Przeciwdziałanie akcjom ekstremistycznym, w tym działaniom nielegalnych grup zbrojnych, społecznych i jednostek, mogących się przyczynić do zorganizowania zbrojnego buntu, przymusowej zmiany systemu konstytucyjnego FR, przymusowego przejęcia władzy lub przymusowego utrzymania władzy,

- ▶ zwalczanie → t e r r o r y z m u [t. 4],
- ▶ prowadzenie w ramach uprawnień działań wywiadowczych,
- ▶ uzyskiwanie informacji wywiadowczych wspólnie z zagranicznymi organami wywiadowczym FR,
- ▶ ochrona informacji stanowiących tajemnicę państwową i przeciwdziałanie akcjom służb wywiadowczych państw obcych,
- ▶ udzielanie pomocy federalnym ośrodkom władzy państwowej we wdrażaniu rozwiązań zapewniających bezpieczeństwo Federacji Rosyjskiej, w tym w powiększaniu jej potencjału gospodarczego, naukowego, technicznego i obronnego,
- ▶ ochrona systemów kryptograficznych, telekomunikacyjnych i informatycznych oraz zapewnienie niejawnego przesyłania informacji w obrębie federacji i poza jej granicami.

W FSB powołany jest zarząd składający się z dyrektora (przewodniczącego) FSB Rosji, zastępców dyrektorów, a także wyższych oficerów. Liczebność i skład zarządu zatwierdza prezydent Federacji Rosyjskiej. Zarząd rozważa najważniejsze kwestie związane z działalnością organów i funkcjonariuszy. Jego decyzje zapadają większością głosów i są sformalizowane zarządzeniami FSB.

Po reformie sił zbrojnych w Rosji wywiad wojskowy uzyskał nazwę Głównego Zarządu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, jednak powszechnie oficerowie wywiadu wojskowego i media określają go jako GRU. Podmiot ten jest agencją wywiadu zagranicznego Federacji Rosyjskiej oraz stanowi centralną agencję wywiadu Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Podstawą prawną działań wywiadowczych są: ustawa o wywiadzie zagranicznym, ustawa o bezpieczeństwie oraz inne akty prawne rządu federalnego dotyczące wywiadu zagranicznego. Główny Zarząd Wywiadu podejmuje działania w obszarach wojskowym,

wojskowo-politycznym, wojskowo-technicznym oraz wojskowo-ekonomicznym. Celami działań wywiadowczych są:

- ▶ przekazywanie prezydentowi Federacji Rosyjskiej, parlamentowi, rządowi rosyjskiemu, ministrowi obrony, szefowi Sztabu Głównego Federacji Rosyjskiej informacji potrzebnych do podejmowania decyzji w dziedzinie obrony, polityki, gospodarki oraz techniki,
- ▶ zapewnianie warunków umożliwiających wdrażanie polityki obronnej i bezpieczeństwa przez Federację Rosyjską,
- ▶ udzielanie wsparcia w zakresie rozwoju gospodarczego, postępu naukowego i technicznego oraz bezpieczeństwa wojskowo-technicznego Federacji Rosyjskiej.

Wywiad GRU od lat 70. XX w. obejmował rozpoznaniem najważniejsze służby wywiadowcze na świecie. Już w tamtym czasie organizacja posiadała 16 jednostek. Większości z nich przyznano numery od 1 do 12, należy jednak zaznaczyć, że nie wszystkie komórki opatrzone były numeracją, np. wydział ds. personalnych nie został oznaczony. Całość GRU podzielono na zarządy odpowiedzialne za rozpoznanie konkretnych obszarów. Zarządom podlegały wydziały, które prowadziły prace wywiadowcze zgodnie z przydzielonymi zadaniami. Organami pomocniczymi wskazanymi jednostek były sekcje. Zadania przypisane GRU realizowano wg poniższego podziału:

- ▶ zarząd I – był odpowiedzialny za prowadzenie wywiadu w Europie Zachodniej. Obejmował 5 kierunków, z których każdy zajmował się działalnością wywiadowczą w określonym kraju europejskim;
- ▶ zarząd II – odpowiadał za wywiad w Ameryce Północnej i Południowej;
- ▶ zarząd III – prowadził wywiad w krajach azjatyckich;
- ▶ zarząd IV – był ukierunkowany na zdobywanie informacji w Afryce i na Bliskim Wschodzie.

Wskazane zarządy były podporządkowane I zastępcy szefa GRU. Oprócz nich w ramach nadzoru I zastępcy funkcjonowały odrębne jednostki, którym przydzielono zadania w niżej wymienionych obszarach:

- ▶ obszar I – prowadzenie tajnego wywiadu w Moskwie, ukierunkowanego na pozyskiwanie do współpracy pracowników dyplomatycznych i oficerów wojska państw obcych, naukowców oraz

biznesmenów przebywających w podróżach służbowych w Rosji (okręg moskiewski). Oficerowie tej jednostki byli odpowiedzialni za wprowadzanie pracowników GRU do oficjalnych sowieckich instytucji, np. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych;

- ▶ obszar II – odpowiedzialny za wywiad na terenie Berlina Zachodniego i Wschodniego;
- ▶ obszar III – zaangażowany w rozpoznanie grup terrorystycznych i ruchów wyzwolénicznych;
- ▶ obszar IV – prowadził wywiad na terenie Kuby, współpracując ze służbami kubańskimi.

Pozostałe zadania przydzielone zarządom to:

- ▶ zarząd V – nie uczestniczył bezpośrednio w rozpoznaniu wywiadowczym, ponieważ jego zadanie polegało na kierowaniu pracami wydziałów umiejscowionych w dowództwie okręgów wojskowych i we flotach;
- ▶ zarząd VI – odpowiedzialny za wywiad elektroniczny. Oficerowie tego zarządu rezydowali w obcych państwach, gdzie zajmowali się przechwytywaniem i odszyfrowywaniem informacji przesyłanych wojskowymi i rządowymi sieciami przesyłowymi;
- ▶ zarząd VII – składał się z 6 jednostek organizacyjnych odpowiedzialnych za informacje dotyczące → N A T O. Każdy dział i każda sekcja zajmowały się rozpoznaniem indywidualnych aspektów działań NATO;
- ▶ zarząd VIII – jego zadaniem było rozpoznanie krajów niezależnie od tego, czy znajdowały się w strukturach NATO, czy też nie. Jednocześnie szczególną uwagę zwracano na ustrój polityczny, armię i gospodarkę podmiotów politycznych;
- ▶ zarząd IX – odpowiedzialny za rozpoznanie i nadzór nad technologią bezpośrednio związaną z przemysłem wojskowym;
- ▶ zarząd X – zbierał i analizował informacje dotyczące potencjału wojskowego na całym świecie, a zwłaszcza w obszarach handlu bronią, produkcji wojskowej, osiągnięć technologicznych oraz produkcji i rezerw zasobów strategicznych;
- ▶ zarząd XI – prowadził wywiad w zakresie dysponowania przez określone państwa zasobami jądrowymi oraz możliwościami

uzyskania takich zasobów przez inne państwa w późniejszym terminie na dowolnym obszarze globu;

- zarząd XII – chociaż nie ma dokładnych informacji, należy przyjąć że jednostka ta była odpowiedzialna za → wojnę informacyjną [t. 4].

Oprócz wymienionych podmiotów i zakresu działań GRU zajmowało się badaniem otwartych źródeł informacji (→biały wywiad [t. 1]) oraz wywiadem kosmicznym. Jednostki niezaangażowane w zdobywanie informacji i ich analizowanie, tzw. wydziały pomocnicze, obejmowały następujące działy: polityczny, personalny, techniczny, administracyjny, finansowy oraz archiwum.

*Jacek Bil*

D. Gregorczyk, P. Leszczyński, M. Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12 (7); A. Knight, *Szpiedzy bez maski. Spadkobiercy KGB*, tłum. T. Krzyżanowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001; A. Paczuska, *Rosyjskie służby specjalne, czyli jak rozbić państwo*, Fundacja Wyszehradzka, Łódź 2018; N. Polmar, T.B. Allen, *Księga szpiegów*, tłum. H. Białkowska et al., Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2000; *Służby specjalne*, <https://www.gov.pl/web/sluzby-specjalne> (dostęp 2.02.2020); N. West, O. Tsarev, *Klejnoty koronne. Brytyjskie tajemnice archiwów KGB*, tłum. H. Pawlikowska-Gannon, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2000; *Служба внешней разведки (СБР)*, <http://www.agentura.ru/dossier/russia/svr> (dostęp 24.01.2020); <http://www.fsb.ru/fsb/npd/more.htm%2iid%3D10343058%4ofsb> (dostęp 24.01.2020); *Главное управление Генерального штаба Вооруженных Сил Российской Федерации*, [https://structure.mil.ru/structure/ministry\\_of\\_defence/details.htm?id=9711@egOrganization](https://structure.mil.ru/structure/ministry_of_defence/details.htm?id=9711@egOrganization) (dostęp 28.02.2020).

**ROSYJSKIE WOJSKA DO OPERACJI INFORMACYJNYCH** – rodzaj wojsk zajmujących się „operacjami informacyjnymi” przeciwko innym państwom – zarówno atakami na systemy państw zachodnich, różnorodnymi cyberoperacjami, → dezinformacją [t. 2] społeczeństw, jak i obroną przed → cyberatakami [t. 1]. O utworzeniu nowego rodzaju wojsk poinformował w lutym 2017 r. minister obrony narodowej Rosji S. Szojgu w przemówieniu skierowanym do deputowanych Dumy. W rzeczywistości nie jest to tworzenie nowych, ale legalizacja istniejących

wojsk, które przeprowadzają informacyjne cyberataki, z każdym rokiem zwiększając swoje możliwości. Rosjanie nigdy nie zostawiali przestrzeni informacyjnej poza swoją uwagę. W styczniu 2017 r. gazeta „Kommiersant”, nawiązując do badania przeprowadzonego przez międzynarodową firmę Zecurion Analytics, napisała, że Rosja należy do pierwszych 5 krajów na świecie pod względem skali i finansowania „wojsk informacyjnych” zajmujących się szpiegostwem, cyberatakami i → w o j n a m i i n f o r m a c y j n y m i [t. 4]. Według Zecurion Analytics liczba rosyjskich „żołnierzy” oddziałów cybernetycznych wynosi ok. 1 tys., a rocznie na ich finansowanie przeznaczona jest ok. 300 mln USD.

Oficjalnie wojska do operacji informacyjnych są stworzone w celu odbicia ataków hakerów (zob. → h a k e r [t. 2]), prowadzenia kontrpropagandy zarówno w kraju, jak i za granicą, w internecie, mediach itp. oraz do konfrontacji informacyjnej jako integralnej części ogólnej konfrontacji, obrony interesów narodowych. Co ciekawe – wcześniej rosyjskie siły bezpieczeństwa próbowały zaprzeczać obecności takich jednostek, chociaż wiele państw, a zwłaszcza Ukraina, zdążyło się już przekonać o ich istnieniu. Szef resortu obrony oświadczył, że stworzone zostały wojska ds. operacji informacyjnych, co jest znacznie efektywniejsze i mocniejsze niż urząd (istniejący w czasach sowieckich), który nazywano kontrpropagandą. „Propaganda powinna być inteligentna, kompetentna i skuteczna” – podkreślił Szojgu.

Rosyjski portal RBK (РосБизнесКонсалтинг) zacytował przedstawiciela komitetu Rady Federacji (wyższej izby parlamentu) ds. obrony i bezpieczeństwa F. Klinewicza, który powiedział, że wojska do operacji informacyjnych utworzono w Rosji „niedawno” i wszelkie wiadomości na ich temat są tajne. Według niego zadaniami tych wojsk są demaskowanie (zagranicznej) → d y w e r s j i [t. 2] na elektronicznych, papierowych i telewizyjnych nośnikach, a także odpieranie cyberataków. Wygrana w wojnie informacyjnej w obecnych realiach nabiera nierzadko większego znaczenia niż zwycięstwo w klasycznej → w o j n i e [t. 4] z użyciem broni – tak doniesienie o nowym rodzaju wojsk skomentował dla agencji RIA Nowosti były szef rosyjskiego sztabu generalnego J. Bałujewski. Według niego zwycięstwo w wojnie informacyjnej ma „porażający efekt”, ponieważ „paraliżuje wszystkie organy władzy państwa przeciwnika”. Wynikało to z przeświadczenia

części oficerów rosyjskich sił zbrojnych, że wojna informacyjna przeciwko Gruzji została przegrana. Po raz pierwszy przedstawiciel władz oficjalnie potwierdził istnienie oddziału do prowadzenia wojny informacyjnej.

Wojska informacyjne Kremla działają już dawno i z powodzeniem. Jeszcze w 2007 r. Estonia została zaatakowana w ten sposób. Innym przykładem było referendum w Holandii w sprawie asocjacji Ukrainy i UE. Rząd tego kraju przyznał, że Rosja wpłynęła na *opinię publiczną* w kraju, co okazało się poważnym ciosem dla reputacji Ukrainy, a w rezultacie wzbudziło niechęć obywateli Holandii do poparcia porozumienia w sprawie stowarzyszenia Ukrainy z UE. W holenderskich mediach występował prorosyjski eksperci, w sieciach społecznościowych działały boty, Russia Today (zob. *→ RT*) pożytkowała miliardy rubli od rządu FR na wywrotową działalność przeciwko państwom zachodnim. Chociaż Rosja od dawna wykorzystuje informacje jako narzędzie władzy, od 2013 r. jej wojskowi coraz częściej przyjmują nowatorskie podejście do *walki informacyjnej* [t. 4], które stało się ich strategią, a MON w 2013 r. rozpoczął szkolenia wojskowych specjalistów w zakresie technologii informacyjnych. Nieoficjalnie nazywano ich „cyberwojskiem”.

Jednym z powodów oficjalnego utworzenia takich wojsk była potrzeba konsolidacji istniejących oddziałów i centralizacji zarządzania nimi. Wydarzenia ostatniego roku pokazały, że brak wystarczającej kontroli działa przeciwko Kremlowi, a *służby specjalne* [t. 4] Rosji poniosły serię porażek na arenie międzynarodowej i wewnętrznej: potwierdzenie ingerowania Rosji w wybory w USA, ujawnienie tajnych negocjacji Rosjan z urzędnikami Trumpa oraz znalezienie dowodów na udział Kremla w organizacji „rosyjskiej wiosny” w Ukrainie.

W tym kontekście łączenie wojsk informacyjnych w jedną strukturę może zwiększyć ich skuteczność i łatwość zarządzania nimi oraz podnieść wartości polityczną. Po takiej „legalizacji” z ust ministra obrony należy się również spodziewać pewnych działań legislacyjnych w celu oficjalnego rozszerzenia uprawnień nowych jednostek. W tak relatywnie ukryty sposób można uniknąć nadmiernej uwagi, ponieważ nowemu rodzajowi wojsk najprawdopodobniej zostanie zapewniony dostęp do wpływowych mediów na takim samym poziomie jak FSB (*→ cenzura* [t. 1]), co już można zauważyć w większości mass mediów FR.



Jeszcze w 2000 r. w „Doktrynie bezpieczeństwa informacyjnego Federacji Rosyjskiej” podkreślano, że źródłem zewnętrznym → z a g r o ż e ń [t. 4] dla → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1] Federacji Rosyjskiej jest tworzenie przez niektóre państwa koncepcji wojny informacyjnej, polegającej na tworzeniu środków niebezpiecznych wpływów na sfery informacyjne innych państw świata, zakłócaniu funkcjonowania systemów informacyjnych i telekomunikacyjnych. W 2011 r. Ministerstwo Obrony Rosji opublikowało dokument „Koncepcyjne poglądy na działania Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej w przestrzeni informacyjnej”. Jak widać, na długo przed wydarzeniami lat 2014–2017 w Ukrainie strona rosyjska oficjalnie uznała istnienie i rozwój „systemu bezpieczeństwa informacyjnego”. Koniec 2016 r. również stał się decydujący, ponieważ 5 grudnia prezydent Rosji W. Putin zatwierdził „Doktrynę bezpieczeństwa informacyjnego Federacji Rosyjskiej”, zastępującej podobny akt normatywny z 2010 r., w której bezpieczeństwo informacyjne zaliczono do strategicznych i żywotnych interesów narodowych. Stwierdzono, że powinno ono być zapewnione przez działania w takich sferach, jak: militarna, polityczna, społeczna i ekonomiczna, a także w dziedzinie rozwoju nauki i technologii. Artykuły 20–21 tego aktu regulują działalność rosyjskich wojsk w przestrzeni informacyjnej.

Struktury konfrontacji informacyjnej stanowiły część sił zbrojnych Rosji również wcześniej. Na przykład w czasie działań prowadzących do rosyjskiej → a n e k s j i [t. 1] Krymu w składzie Floty Czarnomorskiej FR w Sewastopolu stacjonowała odrębna jednostka wojskowa – grupa → o p e r a c j i p s y c h o l o g i c z n y c h, która była w stanie tworzyć i rozpowszechniać swoje materiały informacyjne, organizować i koordynować akcje propagandowe (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) i dezinformacyjne w lokalnych mediach, pozarządowych organizacjach, wśród rosyjskojęzycznych → ż o ł n i e r z y [t. 4].

Jednostki „bojowników informacyjnych” armii rosyjskiej są obecne we wszystkich rodzajach wojsk rozmieszczonych wzdłuż granic Ukrainy, w tym w kierunku wschodnim w ramach Centrum Sił Terytorialnych Południowego Okręgu Wojskowego, w ramach Floty Czarnomorskiej (w tym – w jednostkach stacjonujących na tymczasowo zajęтым terytorium Krymu), a także w Naddniestrzu.

Przywódcy rosyjscy uważają operacje informacyjne za decydujące narzędzie władzy. Kreml znacznie więcej czasu poświęca wojnie informacyjnej niż inne państwa. Logika operacji informacyjnych Rosji często prowadzi do skoordynowanych wysiłków wojskowych, dyplomatycznych i gospodarczych. Operacje informacyjne innych państw natomiast są na ogół oparte na informacjach pochodzących od rosyjskich decydentów zagranicznych.

Olga Wasiuta

T.S. Allen, A.J. Moore, *Victory without Casualties: Russia's Information Operations*, „Parameters” 2018, no. 48 (1); J. Bērziņš, *Russia's New Generation Warfare in Ukraine: Implications for Latvian Defense Policy*, „Policy Paper” 2014, no. 2; J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. M. Karpia, Warszawa 2014; K. Giles, „*Information Troops*”. *A Russian Cyber Command? Cyber Conflict (ICCC)*, 2011 3rd International Conference on. IEEE, 2011; R. Heickerö, *Emerging Cyber Threats and Russian Views on Information Warfare and Information Operations*, Defence Analysis, Swedish Defence Research Agency (FOI), 2010; E.J. Iasiello, *Russia's Improved Information Operations: From Georgia to Crimea*, „Parameters” 2017, no. 47 (2); M. Snegovaya, *Putin's Information Warfare in Ukraine. Soviet Origins of Russia's Hybrid Warfare*, Washington 2015; T. Timothy, *Russia's Information Warfare Strategy: Can the Nation Cope in Future Conflicts?*, „The Journal of Slavic Military Studies” 2014, no. 27; O. Wasiuta, *Rosyjskie wojska do operacji informacyjnych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; *Приборкату Гідру: Як протистояти інформаційній агресії Кремля*, Рекомендації до інформаційної політики, Київ 2018; Г. Почепцов, *Сучасні інформаційні війни*, Вид. дім «КиєвоМогилянська академія», Київ 2015; О.В. Левченко, *Система заходів протидії інформаційним операціям*, Міністерство оборони України, Збірник наукових праць Харківського університету Повітряних Сил, Київ 2016, випуск 3 (48); *Слова та війни: Україна в боротьбі з російською пропагандою*, КІС, Київ 2017; Т. Попова, *Війна і пропаганда. Як працюють війська інформаційних операцій Росії?*, 6.03.2017, <https://detector.media/withoutsection/article/123825/2017-03-06-viina-i-propaganda-yak-pratsyuyut-viiska-informatsiikh-operatsii-rosii/> (dostęp 11.02.2019).

**ROZPOZNANIE GEOPRZESTRZENNE** (*geospatial intelligence* – GEOINT) – dyscyplina → wywiadu [t. 4] i → rozpoznania wojskowego obejmująca kompleksowe zbieranie i analizowanie danych o środowisku geograficznym i przeciwniku z wykorzystaniem różnych technik i metod rozpoznawczych (głównie obrazowych) w celu przygotowania wielowarstwowej wywiadowczej informacji geoprzestrzennej (J. Pietruszka, E. Sobczyński). W *Podręczniku rozpoznania geoprzestrzennego* (*Geospatial Intelligence Handbook*), opracowanym przez Departament Wojskowy USA, rozpoznanie geoprzestrzenne zdefiniowano jako wykorzystanie i analizę obrazów i informacji geoprzestrzennej do opisu, oceny i odwzorowania geograficznych cech fizycznych i określonych przestrzennie działalności na Ziemi. Jest obszarem aktywności amerykańskiego Narodowego Systemu Wywiadu Geoprzestrzennego, zarządzanego na mocy ustawy o obronie narodowej z 2004 r. przez Narodową Agencję Wywiadu Geoprzestrzennego (National Geospatial-Intelligence Agency – NGA), funkcjonującą w strukturze Departamentu Obrony (DOD), a powołaną na miejsce Narodowej Agencji Obrazowania i Mapowania (National Imagery and Mapping Agency – NIMA).

Rozpoznanie geoprzestrzenne składa się z jednego komponentu lub kombinacji następujących elementów: obrazowania, rozpoznania obrazowego, informacji geoprzestrzennej.

**Obrazowanie** (*imagery*) – wizualizacja lub prezentacja cech naturalnych albo stworzonych przez człowieka przedmiotu lub działalności i ich danych lokalizacyjnych, na które składają się produkty wytworzone przez satelitarne narodowe systemy rozpoznania oraz wizualizacje i prezentacje cech. Umożliwia „zobaczenie” środowiska operacyjnego bez realnej obecności w nim. Produkty te otrzymuje się przy użyciu następujących źródeł:

- ▶ systemów satelitarnych: narodowych, komercyjnych i cywilnych, konstelacji satelitów wczesnego ostrzegania umożliwiających wykrywanie i szybkie reagowanie na zagrożenia balistyczne (Overhead Persistent Infrared);
- ▶ systemów powietrznych: platform lotniczych, statków bezzałogowych, samolotów rozpoznawczych;
- ▶ statków nawodnych i okrętów podwodnych (zob. → okręt wojenny);

- ▶ naziemnych urządzeń obrazujących (z wykluczeniem systemów wykorzystywanych przez agencje zbierania informacji na potrzeby rozpoznania osobowego): systemy rozpoznania terenu i białego wywiadu (zob. → biał y w y w i a d [t. 1]).

System rozpoznania wykorzystuje najnowsze rozwiązania techniczne optoelektroniki, radiolokacji i automatyzacji oraz podlega ciągłemu procesowi dostosowania do zmieniających się warunków pola walki, tak aby zapewnić skuteczną realizację stawianych zadań.

**Rozpoznanie obrazowe** (*imaginery intelligence*) – techniczna, geograficzna i wywiadowcza → i n f o r m a c j a [t. 2] uzyskana w wyniku interpretacji lub analizy obrazu i powiązanych z nim materiałów. Dostarcza syntetycznych, szczegółowych i precyzyjnych informacji na podstawie interpretacji obrazów terenu i fizycznych cech zagrożenia i środowiska. To źródło informacji umożliwiające rozpoznanie cech terenu, konstrukcji, infrastruktury w celu tworzenia dokumentacji i raportów. Wspomaga dowódców w ochronie i wykorzystaniu ich potencjału bojowego, w procesie podejmowania decyzji, redukując niepewność co do pozycji sił przeciwnika i środowiska, dostarczając wiedzy na temat naturalnych i stworzonych przez człowieka cech terenu. Umożliwia dowódcom „obserwację” środowiska taktyczno-operacyjnego w czasie rzeczywistym i wspiera proces informacyjny przygotowania pola walki i opracowania produktów.

Warunki zarządzania rozpoznaniem obrazowym zapewniają efektywne i skuteczne wdrożenie zbierania, przetwarzania, wykorzystania i raportowania źródeł w celu realizacji potrzeb informacyjnych dowódców. To proces rozpoczynający się od przełożenia potrzeb informacyjnych na zbieranie danych, przetwarzanie, wykorzystywanie i raportowanie. W celu realizacji zadań komórki rozpoznania obrazowego współpracują z komórkami dowodzenia.

**Informacja geoprzestrzenna i usługi** to informacja, która określa położenie geograficzne i charakterystykę cech naturalnych lub stworzonych przez człowieka lub obszaru na Ziemi, włączając w to dane statystyczne i dane uzyskane m.in. ze zdalnych detektorów, urządzeń kartograficznych, technologii pomiarowych; są to mapy, plany, dane geodezyjne i produkty pochodne. To podstawa do budowania innych informacji o środowisku fizycznym i tworzenia wspólnego obrazu operacyjnego (COP).

Obejmuje to również zbieranie i pozyskiwanie informacji, magazynowanie, udostępnianie i wykorzystywanie danych geodezyjnych, geomagnetycznych, obrazowych (z komercyjnych i narodowych źródeł), grawimetrycznych, lotniczych, topograficznych, hydrograficznych, nadbrzeżnych, kulturowych, toponimicznych – dokładnie odnoszących się do precyzyjnie określonej lokalizacji na powierzchni Ziemi. Usługi geoprzestrzenne obejmują narzędzia umożliwiające dostęp do danych i ich obróbkę, instruktaż szkolenie, wsparcie laboratoryjne i wskazówki dotyczące wykorzystania danych geoprzestrzennych.

Na poziomie taktycznym informacja geoprzestrzenna i usługi (GI&S) to obszar działań inżynierów, których zadaniem jest:

- ▶ zwiększenie wiedzy o środowisku fizycznym,
- ▶ dostarczenie geoprzestrzennej podbudowy świadomości sytuacyjnej i wspólnego obrazu operacyjnego (COP),
- ▶ poszerzenie wiedzy o możliwościach i ograniczeniach sił przyjaciele, a także o zagrożeniach, zidentyfikowanie innych uwarunkowań środowiska operacyjnego.

Inżynieria geoprzestrzenna zwiększa wiedzę o środowisku fizycznym przez dostarczanie takich informacji i usług dowódcom i sztabom, jak np. analizy terenu, zobrazowania terenu, cyfrowe produkty terenu, niestandardowe mapy terenu specjalnego przeznaczenia, szczegółowe sondáže, podstawowe badania geodezyjne, usługi zarządzania danymi geoprzestrzennymi czy modelowania kartograficznego metodą nakładania warstw tematycznych.

**Produkt** → wywiadu geoprzestrzennego [t. 4] – podstawą produktu wywiadu geoprzestrzennego jest jeden komponent lub kombinacja następujących elementów rozpoznania geoprzestrzennego: obrazowania, rozpoznania obrazowego, informacji geoprzestrzennej. Produkt może być wzbogacony o inne informacje geograficzne, określane jako warstwy tematyczne (danych), które mogą zwiększyć jakość obrazu środowiska operacyjnego. Te warstwy stanowią wartość dodaną, zawierają dane, które pochodzą z innych dyscyplin wywiadowczych, tych niezwiązanych z wywiadem, i danych uzupełniających. Uzupełniające warstwy danych mogą pochodzić, w zależności od potrzeb, z innych dyscyplin i źródeł: rozpoznania technicznego (TECHINT), osobowego (HUMINT), radioelektronicznego

(SIGINT), rozpoznania pomiarowo-badawczego (MASINT), → k o n t r y - w i a d u [t. 2] (CI), białego wywiadu (OSINT), logistyki, wsparcia medycznego, infrastruktury, warunków pogodowych, wspólnego obrazu pozycji sił przyjaciela, planów działań.

Produkty analizy terenu powstają w wyniku studium jego właściwości i ich zmiany w czasie pod wpływem warunków pogodowych. Polega ono na przekształceniu surowych danych w użyteczne informacje wspierające dowódców w ocenie terenu pod względem zagrożeń i jego przydatności dla sił przyjaciela. Obejmuje zebranie, weryfikację, przetworzenie, sprawdzenie i stworzenie źródeł danych. W tym celu przeprowadza się analizę klimatu (bieżących i prognozowanych warunków pogodowych), stanu gleby, zagrożeń lub wskaźników osiągnięć pojazdów przyjaciela. Podstawowe dane, które są generowane komputerowo ze stworzonych baz danych, uwzględniają informacje o drogach na przełaj, liniach komunikacyjnych (drogi i mosty, sieć telekomunikacyjna, energetyczna), roślinności, podłożu czy gruntach i glebach, systemie odwadniającym, pochyłościach terenu, przeszkodach, wodach gruntowych (obszarach zalewowych). Te dane ułatwią ocenę terenu i jego cech pod względem następujących elementów: stanowiska ogniowego, stanowiska obserwacji, drogi podejścia i korytarzy manewru, warunków ukrycia i maskowania, trasy infiltracji, trasy wyprowadzenia jednostek z rejonów tyłu nieprzyjaciela, celów ataku lądowego i powietrznego, rozlokowania wsparcia. Te dane pozwolą określić aspekty militarne terenu i ich wpływ na powodzenie działań.

Amerykańska Narodowa Agencja Wywiadu Geoprzestrzennego udostępnia swe produkty również na potrzeby → s y t u a c j i k r y z y s o - w y c h [t. 4]. Przykładem może być wyciek ropy w Zatoce Meksykańskiej spowodowany eksplozją platformy wiertniczej Deepwater Horizon 20 kwietnia 2010 r., kiedy wykorzystano opracowane na podstawie zdjęć satelitarnych trójwymiarowe i interaktywne mapy terenu. Również podczas trzęsienia ziemi i tsunami, które dotknęły Japonię 11 marca 2011 r., zebrane przez Agencję dane umożliwiły opracowanie map zalanych i zagrożonych obszarów w bardzo wczesnym stadium reagowania. Do starczane analizy geoprzestrzenne wykorzystano do działań rozpoznawczych, rekonstrukcyjnych oraz planowania działań polowych japońskich sił samoobrony (S. Kawase).

Produkty wywiadu geoprzestrzennego znajdują zastosowanie także w wielu sektorach gospodarki: w telekomunikacji, transporcie, budownictwie, służbie zdrowia.

Rynek analizy danych przestrzennych jest napędzany nie tylko przez zamówienia z sektora publicznego czy prywatnego, lecz również przez rozwój technologii LIDAR (*light detection and ranging*), modelu przetwarzania danych opartego na chmurze obliczeniowej, oraz przez wzrost dostępności samych danych.

Duże zapotrzebowanie na rozwiązania oparte na systemach informacji geoprzestrzennej (*Geographic Information Systems* – GIS) występuje w Chinach, Indiach oraz w krajach Azji Południowo-Wschodniej, co wiąże się z popularnością idei tzw. *smart cities*. Rozwiązania wykorzystujące dane geolokalizacyjne ułatwiają zarządzanie sytuacjami kryzysowymi, takimi jak powódzie czy pożary, a także zasobami naturalnymi czy nawet zmianami klimatu. Ta funkcjonalność systemów przyczyniła się do wzrostu rynku analizy danych przestrzennych w Ameryce Północnej oraz Europie i odpowiada za ekspansję rozwiązań typu GIS np. w Chinach czy Brazylii. Przykładem zastosowania GIS, który przekracza granice, jest aplikacja pomagająca na podstawie danych przestrzennych rozlokować jednostki służb ratunkowych w razie katastrof naturalnych [t. 2]. Kolejnym będzie system, który pomoże zarządzać nawadnianiem upraw w działających na dużą skalę gospodarstwach rolnych (M. Jaworski).

Wzrost zapotrzebowania na analizę danych przestrzennych można zaobserwować również na polskim rynku. Coraz popularniejsze stają się usługi geomarketingowe polegające na integracji danych geolokalizacyjnych z danymi biznesowymi. Dzięki tzw. geokodowaniu możliwa jest np. wizualizacja specyfiki poszczególnych regionów w zakresie wzorców sprzedaży czy preferencji produktowych na danym terenie. Przykładem rosnącego zapotrzebowania na usługi z zakresu analizy danych przestrzennych jest pojawienie się tego zagadnienia w programach nauczania uczelni wyższych.

Na razie produkty analizy geoprzestrzennej mają formę mapy lub obrazu, w przyszłości będą one również generowane w postaci alarmu e-mailowego, raportu, wykresu lub listy. Wyzwaniem dla technologii

geoprzestrzennej jest nie tyle pozyskiwanie ogromnej ilości danych, ile zarządzanie danymi zróżnicowanymi pod względem formy i treści.

Danuta Kaźmierczak

C. Boyd, A. Yoshida, *The Japanese Submarine Force and World War II*, Naval Institute Press, 2012; Dane geoprzestrzenne zrewolucjonizują gospodarke?, Brief.pl <https://brief.pl/dane-geoprzestrzenne-zrewolucjonizuja-gospodarke/> (dostęp 28.03.2019); M. Dąbrowski, *Polska powinna odbudować rozpoznanie Wojsk Lądowych* [OPINIA], Defense 24, 12 listopada 2018, <https://www.defence24.pl/polska-powinna-odbudowac-rozpoznanie-wojsk-ladowych-opinia> (dostęp 28.03.2019); *Geospatial Intelligence Handbook*, Headquarters Department of the Army, Washington DC, 18 Feb 2011, <https://bezpiecznikium.wordpress.com/2016/08/04/open-source-intelligence-przyszlosc-wywiadu/> (dostęp 28.03.2019); A. Maliszewska, *Geospatial Intelligence – rola wywiadu geoprzestrzennego na rynku informacji*, „Rynek Informacji”, 30 października 2018, <https://rynekinformacji.pl/geospatial-intelligence/> (dostęp 28.03.2019); J. Pietruszka, E. Sobczyński, *Wojskowe analogowe opracowania kartograficzne a potrzeby geoinformacyjne bezpieczeństwa i obronności państwa*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2013, t. 45, nr 3; Z.F. Poławski, *Modelowanie kartograficzne w GIS*, „Prace Instytutu Geodezji i Kartografii” 1998, t. XLV, z. 97; J. Sabała, *Rozpoznanie obrazowe w systemie wywiadu strategicznego*, Narodowe Centrum Studiów Strategicznych, Space 24, 17 czerwca 2016, <https://www.space24.pl/rozpoznanie-obrazowe-w-systemie-wywiadu-strategicznego> (dostęp 28.03.2019); *Schylek SBIRS. USAF wybiera wykonawców nowych satelitów wczesnego ostrzegania*, Space 24, 10 maja 2018, w Defense24, <https://www.space24.pl/schylek-sbirs-usaf-wybiera-wykonawcow-nowych-satelitow-wczesnego-ostrezgania> (dostęp 28.03.2019).

**ROZPOZNANIE SATELITARNE** – jeden z rodzajów gromadzenia danych wywiadowczych, realizowany za pomocą satelitów przez wojskowe lub cywilne instytucje zajmujące się zapewnieniem → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwu. Satelity wykorzystywane są obecnie w ramach niemal każdego rodzaju działalności wywiadowczej. Stosowane są zarówno w wywiadzie obrazowym (*imagery intelligence* – IMINT) gromadzącym i n f o r m a c j e [t. 2] w ramach fotografii obrazowej i satelitarnej, wywiadzie pomiarowo-badawczym (*measurement and signature intelligence* – MASINT), jak i w wywiadzie elektromagnetycznym (*signal intelligence* – SIGINT).

Jak zauważył M. Herman, były oficer brytyjskiego wywiadu, autor książki *Potęga wywiadu*, zainteresowanie rozpoznaniem wzrokowym



stanowiło od zawsze integralną część militarnych działań lądowych i morskich. Gdy człowiek nie dysponował technologią umożliwiającą obserwację przeciwnika przed rozpoczęciem bitwy z powietrza, wspinał się na maszty i wzgórza, aby zapewnić sobie jak najlepsze możliwości prowadzenia obserwacji. Rozpoznanie obrazowe prowadzone z powietrza pojawiło się w czasie I wojny światowej, kiedy na pokładach samolotów montowano aparaty fotograficzne. Pod koniec II wojny światowej Aliancki Centralny Zespół Fotointerpretacji (Allied Central Interpretation Unit) otrzymywał dziennie 25 tys. negatywów. W jego archiwach z kolei znalazło się łącznie ponad 5 mln negatywów i 40 tys. dokładnych opisów. Po 1945 r. zainteresowanie rozpoznaniem obrazowym nie uległo zmianie. Wynikało to z rozpoczęcia zimnowojennej rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim oraz trudnościami związanymi z prowadzeniem wywiadu osobowego w państwach policyjnych bloku wschodniego. Samoloty prowadzące rozpoznanie miały jednak wiele mankamentów. Misja mogła trwać tylko ograniczony czas, koszty budowy i utrzymania samolotów były wysokie, piloci musieli regenerować siły po wielogodzinnych operacjach oraz byli narażeni na zestrzelenie przez systemy obrony przeciwlotniczej wroga. W 1960 r. amerykański samolot szpiegowski U-2 został zestrzelony nad radzieckim miastem Swierdłowsk, a pilotujący go F.G. Powers został zatrzymany. Wydarzenie to wpłynęło na ochłodzenie relacji amerykańsko-radzieckich, oskarżanie USA na forum → R a d y B e z p i e c z e ń s t w a O N Z o szpiegostwo oraz fiasko szczytu mocarstw w Paryżu.

Alternatywą oraz uzupełnieniem rozpoznania obrazowego prowadzonego za pomocą samolotów stały się satelity szpiegowskie. Rozwój rozpoznania satelitarnego przedstawił m.in. D.C. Arnold w książce *Spying from Space*. Pierwszym programem, nad którym pracowali Amerykanie, był od-tajniony w 1995 r. przez prezydenta B. Clintona Program Corona. Polegał on na wykorzystaniu satelitów typu KH-1, KH-2, KH-4, KH-4A, KH-4B do obserwowania terytorium ZSRR i ChRL w latach 1959–1972. Kolejnymi programami rozwijanymi w USA były: Argon, Lanyard, Gambit, Hexagon i Kennan. W pierwszych modelach satelitów rozpoznawczych zdjęcia docierały do użytkownika po pewnym czasie. Po zakończeniu obserwacji film był wyrzucany z pokładu satelity i powracał na powierzchnię Ziemi. Obecnie przekazanie danych następuje natychmiast w postaci cyfrowej

z pokładu satelity bezpośrednio do stacji naziemnej lub przez przekaźniki innych satelitów. Nowoczesne systemy łączności pozwalają również na przesyłanie obrazów bezpośrednio do dowódcy szczebla operacyjnego i taktycznego.

Podobnie jak Stany Zjednoczone, programy rozwoju satelitów szpiegowskich rozwijał również Związek Radziecki. Najbardziej znanymi seriami były Zenit i Jantar. Satelity te wykorzystywano od lat 60. do lat 90. XX w. Operowały one na wysokości od 200 do 350 km, a misje trwały kilkanaście dni.

Po zakończeniu → z i m n e j w o j n y [t. 4] w Stanach Zjednoczonych pojawiły się kolejne programy rozwoju satelitów rozpoznawczych. W latach 90. XX w. uruchomiony został *Space-Based Infrared System* składający się z satelitów oraz elementów infrastruktury naziemnej, umożliwiających funkcjonowanie systemu obrony przeciwraкетowej, wczesne ostrzeżenie przez raketami balistycznymi, prowadzenie wywiadu technicznego oraz zwiększenie świadomości pola → b i t w y [t. 1] w przestrzeni kosmicznej. Uwagę mediów przykuły zdjęcia satelitarne przedstawione przez Sekretarza Stanu USA C. Powella podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ 5 lutego 2003 r. W 2004 r. w Kongresie USA doszło do publicznej debaty na temat satelitów szpiegowskich wyposażonych w technologię → s t e a l t h t e c h n i k i [t. 4]. O istnieniu nowych tajnych satelitów szpiegowskich poinformował także „The Washington Post” w artykule *New Spy Satellite Debated on Hill*. Czytamy w nim, że satelita określany jako Mistry miał być po raz pierwszy umieszczony w przestrzeni kosmicznej w 1990 r., a następnie wielokrotnie używany w latach 90. XX w. Innym przykładem satelity szpiegowskiego był USA 193, wystrzelony na orbitę okołoziemską 14 grudnia 2006 r. z bazy sił powietrznych Vandenberg. Dokładny cel satelity szpiegowskiego nie był znany. Według niektórych źródeł USA 193 miał być częścią budowanej nowej infrastruktury wywiadowczej. Inni sądzą, że finał misji od samego początku był przesądzony – miała się ona zakończyć zestrzeleniem przez pocisk balistyczny. Do zestrzelenia miało dojść 21 lutego 2008 r. za pomocą pocisku SM-3 Bloc IA wystrzelonego z niszczyciela USS Russell.

Satelity szpiegowskie w Rosji po okresie ich redukcji w latach 90. XX w. obecnie również są rozwijane. P. Podvig i H. Zhang w publikacji *Russian*

*and Chinese Response to US Military Plans in Space* podzielili je na 4 grupy: satelity wczesnego ostrzegania, takie jak US-KS/Oko, optyczne satelity rozpoznawcze (Jantar), satelity wywiadu elektromagnetycznego (SIGINT), satelity nawigacyjne i komunikacyjne. Rosjanie pracują m.in. nad nowym systemem wczesnego ostrzegania oraz satelitami w ramach systemu GLONASS. Największy postęp w rozwoju satelitów rozpoznawczych od zakończenia zimnej wojny dokonał się jednak w Chinach. W 2000 r. Chiny wystrzeliły na orbitę okołoziemską pierwsze satelity, tworząc system nawigacji satelitarnej Beidou, działający podobnie do amerykańskiego GPS, rosyjskiego GLONASS oraz europejskiego GALILEO. W 2003 r. pułkownik Y. Liwei odbył ponad 20-godzinny lot na pokładzie statku Shenzhou 5, stając się tym samym pierwszym chińskim astronautą. W 2007 r. z kolei chińskie siły zbrojne, używając broni SC-19, zestrzeliły własnego satelitę meteorologicznego.

Liczba satelitów, zarówno komercyjnych, jak i wojskowych, ciągle rośnie. W latach 1998–2000 łączne globalne wydatki środków publicznych i prywatnych w kosmosie wyniosły przeszło 500 mld USD. Tylko firmy ze Stanów Zjednoczonych zainwestowały w tym obszarze ponad 100 mld USD. Według Union of Concerned Scientists w 2006 r. aktywnych było więcej niż 800 satelitów. Stanowiły one jednak tylko 4% wszystkich obiektów znajdujących się w przestrzeni kosmicznej. Pozostała część to tzw. śmieci kosmiczne, czyli nieczynne satelity, zużyte wzmacniacze rakietowe oraz inne szczątki. Największą liczbą satelitów dysponowały USA (ponad 400, czyli 50% wszystkich obiektów). Za Stanami Zjednoczonymi pod względem liczby satelitów znajdowały się Federacja Rosyjska i Chińska Republika Ludowa. Rosja zarządzała 89 satelitami, Chiny – 35. W USA 2/3 satelitów miało zastosowanie cywilne, było wykorzystywanych do celów komunikacyjnych lub meteorologicznych, do badania przestrzeni kosmicznej, obserwacji Ziemi czy nawigacji. W Chinach i Rosji podział na satelity cywilne i wojskowe był wyrównany. W innych państwach podział ten był korzystniejszy dla satelitów cywilnych – ich udział wynosił ok. 80–90%. W 2018 r. liczba satelitów wg Union of Concerned Scientists wzrosła do ponad 2 tys. Najwięcej ich miały Stany Zjednoczone, jednak przewaga USA nie jest już tak znacząca jak w 2006 r. Liczba amerykańskich satelitów cywilnych

i wojskowych jest szacowana na 849 sztuk, w tym 167 wojskowych. Rosja posiada 152 satelity, Chiny – 284.

Satelity operują na 4 rodzajach orbit: niskiej orbicie okołozemskiej, orbicie geostacjonarnej, średniej orbicie okołozemskiej oraz orbicie Molniya. Niska orbita okołozemska znajduje się na wysokości między 80 a 2000 km nad Ziemią. Korzystają z niej wojskowe satelity rozpoznawcze oraz satelity pogodowe. Orbita geostacjonarna znajduje się na wysokości 36 tys. km nad Ziemią. Operują na niej satelity komunikacyjne wojskowe i cywilne oraz satelity wchodzące w skład systemu wczesnego ostrzegania przed atakiem pocisków balistycznych. Średnia orbita okołozemska znajduje się między niską orbitą a orbitą geostacjonarną. Znajdują się na niej satelity nawigacji satelitarnej systemów takich jak NAVSTAR czy GLONASS. Orbita Molniya umożliwia poruszanie się obiektów na dużych szerokościach geograficznych, np. satelitów komunikacyjnych w pobliżu bieguna północnego.

Wraz z rozwojem rozpoznania satelitarnego pojawiły się instytucje rządowe koordynujące proces konstruowania nowych satelitów, zarządzanie nimi oraz gromadzące informacje. W Stanach Zjednoczonych jest to National Reconnaissance Office (NRO). Do 1992 r. władze USA nie przyznawały się oficjalnie do jego istnienia. Do końca zimnej wojny większość programów badawczych oraz nazw satelitów była tajna, a dyskusja na ten temat opierała się na przeciekach prasowych. Jak podkreślił były dyrektor NRO generał B. Carlson, koniec rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim nie wyczerpał misji, jaką pełni National Reconnaissance Office. W nowym środowisku międzynarodowym agencja stała się pierwszym ogniwem, które zajmowało się rozpoznaniem takich zagrożeń jak *terroryzm* [t. 4] czy nielegalny obrót bronią. Wyzwania stojące przed NRO zostały przedstawione w dokumencie *The National Reconnaissance Office at 50 Years: A Brief History*, wydanym przez Center for The Study of National Reconnaissance. Zdaniem autorów część satelitów, na podstawie których prowadzone jest rozpoznanie, funkcjonuje już ponad 20 lat i wymaga pilnej wymiany lub modernizacji. Ponadto agencja, biorąc pod uwagę przyszły proces modernizacji, powinna się również zająć stacjami naziemnymi, jak: Fort Belvoir w Wirginii, White Sands w stanie Nowy Meksyk czy bazą sił powietrznych Buckley w Kolorado.

Aktualne tendencje w rozwoju satelitów rozpoznawczych wskazują, że ich przyszłość to miniaturyzacja i wykorzystanie sztucznej inteligencji. W 2019 r. NRO odtajniło dokument z 2012 r. informujący o prowadzeniu badań nad programem Sentient. Ma się on stać w przyszłości narzędziem wywiadowczym opartym na sztucznej inteligencji. Będzie analizował wszystkie rodzaje danych, wyciągał wnioski dotyczące aktualnych i przyszłych zagrożeń → bezpieczeństwa narodowego [t. 1] oraz kierował uwagę satelitów rozpoznawczych na te miejsca, które uzna za prawdopodobne źródło niebezpieczeństwa. W czasie prowadzenia operacji wojskowych przez siły zbrojne USA ma on umożliwić nie tylko wykonywanie wysokiej rozdzielczości zdjęć, ale także ich automatyczną interpretację – określenie liczebności oddziałów przeciwnika czy rodzaju uzbrojenia oraz analizę przebiegu bitwy w czasie rzeczywistym.

Tomasz Wójtowicz

D.C. Arnold, *Spying from Space. Constructing America's Satellite Command and Control Systems*, Texas A&M University Press, Texas 2005; I. Easton, *China's Evolving Reconnaissance-Strike Capabilities. Implications for The U.S.-Japan Alliance*, [http://www2.jiia.or.jp/pdf/fellow\\_report/140219\\_JIIA-Project2049\\_Ian\\_Easton\\_report.pdf](http://www2.jiia.or.jp/pdf/fellow_report/140219_JIIA-Project2049_Ian_Easton_report.pdf) (dostęp 14.01.2020); M. Herman, *Potęga wywiadu*, tłum. J. Kozłowski, Bellona, Warszawa 2002; P. Podvig, H. Zhang, *Russian and Chinese Response to U.S. Military Plans in Space*, American Academy of Arts & Science, Cambridge 2008; S. Scoles, *It's Sentient, Meet the Classified Artificial Brain Being Developed by US Intelligence Programs*, <https://www.theverge.com/2019/7/31/20746926/sentient-national-reconnaissance-office-spy-satellites-artificial-intelligence-ai> (dostęp 14.01.2020); *Sentient Program*, [https://www.nro.gov/Portals/65/documents/foia/declass/ForAll/051719/F-2018-00108\\_C05113688.pdf](https://www.nro.gov/Portals/65/documents/foia/declass/ForAll/051719/F-2018-00108_C05113688.pdf) (dostęp 14.01.2020); M.A. Stokes, D. Cheng, *China's Evolving Space Capabilities: Implications for U.S. Interests*, [https://www.uscc.gov/sites/default/files/Research/USCC\\_China-Space-Program-Report\\_April-2012.pdf](https://www.uscc.gov/sites/default/files/Research/USCC_China-Space-Program-Report_April-2012.pdf) (dostęp 14.01.2020); *The Future of Satellites. New Problems and New Players in the Satellite Game*, <https://www.thenewatlantis.com/publications/the-future-of-satellites> (dostęp 14.01.2020); T. Wójtowicz, *Rozpoznanie satelitarne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N-Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

**ROZPOZNANIE WOJSKOWE** – całokształt działań podejmowanych przez siły zbrojne na wszystkich szczeblach, mający na celu zdobycie i dostarczenie możliwie najpełniejszej → i n f o r m a c j i [t. 2] o przeciwniku w możliwie najkrótszym czasie. System rozpoznania to z kolei wg *Instrukcji zgrywania systemów walki w Siłach Zbrojnych RP* z 2011 r.

[...] rozwinięte i ugrupowane w przestrzeni siły i środki rozpoznawcze sił zbrojnych wraz z ich komórkami kierowania, powiązane więzami informacyjnymi oraz działające zgodnie z zamiarem prowadzenia operacji, w celu zdobycia informacji niezbędnych do skutecznego prowadzenia i planowania ich dalszego przebiegu.

Efektom rozpoznania jest wiedza dotycząca działalności i możliwości prowadzenia działań przez aktualnego lub potencjalnego przeciwnika, obszaru prowadzenia działań, warunków terenowych i hydrometeorologicznych. Cel rozpoznania wojskowego to zapewnienie powodzenia operacji i zwycięstwa w walce zbrojnej. Stanowi ono podstawę planowania działań militarnych oraz niezbędne narzędzie optymalnego wykorzystania posiadanego potencjału militarnego.

Do prowadzenia rozpoznania wykorzystuje się potencjał rozpoznawczy, czyli zespół sił i środków odpowiedzialnych za pozyskiwanie i gromadzenie danych, w celu przekazywania ich zainteresowanym odbiorcom. Składa się on ze sztabowych komórek rozpoznawczych, oddziałów oraz pododdziałów, rozpoznawczych grup zadaniowych oraz innych elementów rozpoznawczych.

Dwoma najważniejszymi składowymi wartościowej informacji rozpoznawczej są użyteczność oraz jakość, na którą składają się aktualność, wiarygodność i kompletność.

Cykl rozpoznawczy obejmuje następujące fazy:

- ▶ ukierunkowanie – określenie potrzeb informacyjnych, wydawanie rozkazów i inne przedsięwzięcia mające na celu pozyskanie informacji;
- ▶ gromadzenie – ustrukturyzowanie informacji w taki sposób, aby mogła być najlepiej wykorzystana;

- ▶ przetwarzanie – tworzenie danych rozpoznawczych przez porównanie, analizę i ocenę pozyskanych informacji;
- ▶ rozpowszechnianie – dostarczenie wiadomości i innych danych rozpoznawczych do zainteresowanych jednostek.

Cechą charakterystyczną cyklu rozpoznawczego jest brak określonego początku i końca. W związku z tym każda z powyższych cech jest ściśle powiązana z następną, tworząc cykl zamknięty.

Zasadnicze działania rozpoznawcze to:

- ▶ dozorowanie (*surveillance*) – podstawowy sposób rozpoznania realizowany przy prowadzeniu działań wojennych. Polega na monitorowaniu i obserwacji w celu pozyskania informacji;
- ▶ patrolowanie (*reconnaissance*) – rozpoznanie wymagające delegowania personelu lub sprzętu do regionów znajdujących się poza tzw. *friendly control*, czyli obszarami bezpiecznymi, w pełni kontrolowanymi przez własne siły. Jest prowadzone wewnątrz ugrupowania przeciwnika lub na styku z nim i realizowane przy pomocy patroli rozpoznawczych lub bojowych patroli rozpoznawczych (te drugie oprócz zasadniczego zadania mogą służyć do działań zaczepnych lub ubezpieczenia sił głównych);
- ▶ wskazywanie celów (*target acquisition*) – obejmuje ich detekcję, identyfikację i lokalizację. Wskazywanie celów pozwala na ich skuteczną neutralizację za pomocą środków uderzeniowych.

Rodzaje rozpoznania:

- ▶ ogólnowojskowe, w tym patrolowe, za pomocą etatowych i nietatowych środków rozpoznawczych, oraz dalekie, prowadzone w strefie głębokiej, na dalekim zapleczu nieprzyjaciela;
- ▶ obrazowe (*imaginery intelligence* – IMINT), w tym radarowe i elektrooptyczne (w paśmie widzialnym, podczerwieni i ultrafiolecie);
- ▶ osobowe (*human intelligence* – HUMINT) – z wykorzystaniem źródeł osobowych, np. działań agenturalnych, oraz pozyskiwanie informacji od → l u d n o ś c i c y w i l n e j i jeńców;
- ▶ z ogólnodostępnych źródeł (*open source intelligence* – OSINT) – z wykorzystaniem ogólnodostępnych środków masowego przekazu, np. radia, telewizji, internetu, prasy;

- ▶ geoprzestrzenne (*geospatial intelligence* – GEOINT) – zob. → r o z - p o z n a n i e g e o p r z e s t r z e n n e);
- ▶ radioelektroniczne (sygnałowe, *signal intelligence* – SIGINT);
- ▶ pomiarowo-badawcze (*measurement and signature intelligence* – MASINT).

Rozpoznanie radioelektroniczne, inaczej sygnałowe (*signals intelligence* – SIGINT) dzieli się na 2 zasadnicze obszary: rozpoznanie elektroniczne (*electronic intelligence* – ELINT), czyli rozpoznanie promieniowania elektromagnetycznego związanego głównie z aktywnością radiolokacyjną przeciwnika (przede wszystkim sygnały radarowe), oraz rozpoznanie radiowe (*communication intelligence* – COMINT), polegające na wykrywaniu i lokalizacji środków łączności radiowej i radioliniowej, włącznie z analizą informacji i parametrów sygnałów tych środków. Dodatkowo w obręb rozpoznania radioelektronicznego (niekiedy traktowanego jako subkategoria rozpoznania elektronicznego ELINT) włącza się rozpoznanie instrumentów promieniujących energię elektromagnetyczną innych niż systemy radarowe i łączności (*foreign instrumentation signals intelligence* – FISINT) oraz rozpoznanie telemetryczne (*telemetry intelligence* – TELINT), skupiające się na przechwytywaniu danych telemetrycznych wysyłanych przez rakiety oraz inne zdalnie monitorowane pojazdy do własnego systemu kontroli (np. dane na temat prędkości, lokalizacji, statusu silników).

Rozpoznanie radioelektroniczne SIGINT jest blisko związane, chociaż nie tożsame, z rozpoznaniem pomiarowo-badawczym (*measurement and signature intelligence* – MASINT). Często obydwa rodzaje rozpoznania wykorzystują te same czujniki, chociaż występują też urządzenia skonstruowane specjalnie do celów prowadzenia rozpoznania pomiarowo-badawczego. Rozpoznanie radioelektroniczne skupia się na tej części promieniowania elektromagnetycznego, która jest emitowana w sposób intencjonalny, rozpoznanie pomiarowo-badawcze natomiast koncentruje się na sygnałach emitowanych nieintencjonalnie. W skład rozpoznania pomiarowo-badawczego wchodzi takie gałęzie, jak rozpoznanie akustyczne (*acoustical intelligence* – ACINT), rozpoznanie elektro-optyczne (*electro-optical intelligence* – ELECTRO-OPTINT), rozpoznanie w podczerwieni (*infrared intelligence* – IRINT), rozpoznanie chemiczne i biologiczne (*chemical and biological intelligence* – CBNINT), rozpoznanie w zakresie



niezamierzonej radiacji (*unintentional radiation intelligence* – RINT), rozpoznanie impulsu elektromagnetycznego (*electromagnetic pulse intelligence* – EMPINT), rozpoznanie radarowe (*radar intelligence* – RADINT), w tym przypadku skoncentrowane na emisjach w dodatkowych, niezamierzonych kierunkach promieniowania, tzw. listkach bocznych.

Rafał Kopec

R.L. Bernard, *Telemetry Intelligence (TELINT) during the Cold War*, National Security Agency, Center for Cryptology History, Fort Meade 2016; *Doktryna Rozpoznanie Wojskowe D/2*, Sztab Generalny Wojska Polskiego, Warszawa 2013; *Instrukcja zrywania systemu walki w Siłach Zbrojnych*, RP DD/7.1.2, SGWP, Warszawa 2011; R. Kopec, *Rozpoznanie wojskowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; P.F. Matthews, *SIGINT: The Secret History of Signal Intelligence in the World Wars*, The History Press, Gloucestershire 2013; *Military Intelligence and Electronic Warfare in Operations*, Department of Defense, Washington 2010; R. Ordyniec, *Przygotowanie i wykorzystanie pododdziałów rozpoznawczych SZ RP do misji poza granicami kraju*, „Obronność – Zeszyty Naukowe” 2014, nr 2 (10); H. Prunckun, *How to Undertake Surveillance and Reconnaissance. From Civilian to Military Perspective*, Pen & Sword Military, Barnsley 2015; *U.S. Army Reconnaissance and Surveillance Handbook*, Skyhorse Publishing, Washington 2013; *Vademecum wiedzy rozpoznawczej*, cz. 2: *Działania rozpoznawcze wojsk lądowych SZ RP*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2009.

**ROZPROSZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI** (nazywane również odpowiedzialnością rozmytą, efektem gapia bądź widza, a także dyfuzją odpowiedzialności) – polega na znacznym spadku prawdopodobieństwa reakcji świadków na negatywne zdarzenie wraz ze zwiększaniem się liczby jego uczestników.

Problematykę rozproszenia odpowiedzialności podjęło 2 amerykańskich psychologów społecznych – J. Darley i B. Latané. Inspiracją do zaprojektowania eksperymentów stało się morderstwo K. Genovese z 13 marca 1964 r. Kobieta została brutalnie zamordowana pod własnym domem w jednej z dzielnic Nowego Jorku. Jak wynikało z raportów policyjnych, ofiara wołała o pomoc przez 35 minut, ale żaden z 38 sąsiadów obserwujących scenę zbrodni nie zareagował, aby jej pomóc.

Darley i Latané zasugerowali, że liczba osób obecnych podczas sytuacji kryzysowej [t. 4] wpływa na to, jak szybko, jeśli w ogóle, którakolwiek z nich zareaguje. Postawili 2 hipotezy:

- ▶ wraz ze wzrostem liczby świadków zdarzenia maleje szansa na to, że pojedyncza jednostka postanowi interweniować;
- ▶ wraz ze wzrostem liczby świadków wydłuża się czas reakcji na sytuację kryzysową.

W 1968 r. Latané i Darley stworzyli sytuację zbliżoną do tej, w jakiej znaleźli się świadkowie zabójstwa Genovese, ale bez użycia premo-cy. Do badania zrekrutowano studentów, których poinformowano, że tematem eksperymentu będą problemy życia studenckiego. Ich zadanie miało polegać wyłącznie na podzieleniu się własnymi refleksjami i spostrzeżeniami z innymi badanymi. W celu uniknięcia chaosu zdecydowano, że tylko jedna osoba będzie miała w danym momencie włączony mikrofon, a inne w tym czasie pozostaną wyłączone. Żaden z badanych nie był świadomy tego, że zostanie postawiony w inscenizowanej sytuacji kryzysowej.

Eksperyment polegał na umieszczeniu uczestników w osobnych pomieszczeniach, tak aby mogli komunikować się ze sobą jedynie przez interkomy. Prowadzący badanie zapowiedział także, że nie będzie obecny podczas konwersacji, tak aby mogli czuć się swobodnie i komfortowo. W trakcie trwającej dyskusji jeden z uczestników dostawał rzekomego (wcześniej zaplanowanego przez badaczy) ataku epilepsji i błagał o pomoc. Psychologowie zaprojektowali eksperyment tak, aby mogli manipulować liczbą świadków rzekomego zdarzenia kryzysowego. Na jego potrzebę stworzyli 3 scenariusze:

- ▶ pierwszy scenariusz: badany dysponował informacją, z której wynikało, że jest jedynym świadkiem zdarzenia;
- ▶ drugi scenariusz: badany został poinformowany o obecności jeszcze jednego świadka;
- ▶ trzeci scenariusz: badany był przekonany o obecności 4 innych świadków ataku epilepsji.

W rzeczywistości nie było żadnych innych badanych. Wszelkie komentarze, a także dźwięki, które usłyszeli uczestnicy eksperymentu, zostały wcześniej nagrane i odtworzone, tak aby wytworzyć złudzenie

prawdziwego ataku padaczki. Kluczem do badania było istnienie tylko jednej zmiennej – wiedzy uczestników dotyczącej liczby świadków rzekomego zdarzenia. Dlatego też chęć pomocy ofierze bądź jej brak musiały być spowodowane właśnie tym czynnikiem. Zgodnie z założeniami badaczy liczba świadków zdarzenia okazała się niezwykle ważną zmienną, determinującą prawdopodobieństwo wystąpienia postawy altruistycznej. Kiedy uczestnicy byli przeświadczeni o tym, że są jedynymi osobami, które mogą pomóc ofierze, aż 85% z nich zainterweniowało. W drugim przypadku – kiedy uważali, że jest jeszcze 2 innych świadków, liczba ta spadła do 64%. Natomiast w przypadku studentów, którzy mieli wiedzę o 4 pozostałych uczestnikach badania, jedynie 31% podjęło decyzję o próbie znalezienia eksperymentatora bądź poszkodowanego.

Do drugiego eksperymentu Latané i Darley ponownie zrekrutowali studentów, tym razem do „wypełnienia kwestionariusza”. Uczestników badania znów podzielono, tym razem na 2 grupy:

- ▶ wypełniających kwestionariusz samodzielnie;
- ▶ wypełniających kwestionariusz wraz z innymi osobami (pomocnikami eksperymentatora, wcześniej poinstruowanymi, aby ignorować dym i udawać niewzruszenie zaistniałymi okolicznościami).

Kilka minut po tym, gdy eksperyment się rozpoczął, z klimatyzatora w pokoju zaczął wypływać czarny dym, który stawał się coraz gęstszy i wypełniał całe pomieszczenie. Wyniki badań wykazały, że:

- ▶ spośród uczestników, którzy byli sami w pomieszczeniu, aż 75% bezzwłocznie je opuściło i zgłosiło dym badaczom;
- ▶ spośród tych, którzy byli w pomieszczeniu z pomocnikami badaczy, tylko 10% opuściło pokój i szukało pomocy, po czasie dwukrotnie dłuższym niż w przypadku pierwszej grupy.

Ten eksperyment potwierdził wyniki pierwszego badania: im większa liczba osób postronnych, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że pojedyncza jednostka zacznie działać. Otoczenie ludzi, którzy nie reagują, zwiększa prawdopodobieństwo tego, że sami nie będziemy interweniować, nawet będąc w niebezpieczeństwie.

Innym powodem efektu obserwatora wskazanym przez Latanégo i Darleya była ignorancja pluralistyczna (ang. *pluralistic ignorance*), w języku polskim znana również jako kumulacja ignorancji lub niewiedza wielu.

Ignorancja pluralistyczna występuje wtedy, gdy zaistniała sytuacja jest dla obserwatora niejasna, dlatego czerpie wiedzę i zachowania z reakcji innych uczestników, nawet jeżeli stoją one w sprzeczności z jego początkowymi odczuciami.

Badania w tym zakresie przeprowadzili także J. Darley i D. Batson. Ich grupę badawczą stanowili studenci seminarium duchownego. Na początku uczestnicy zostali przebadani za pomocą kwestionariusza, którego zadaniem było określenie stopnia ich religijności, po czym podzielono ich na grupy. Pierwszą z nich poproszono o przygotowanie przemówienia dotyczącego pracy, jaką zamierzają podjąć po ukończeniu seminarium duchownego. Zadaniem drugiej grupy było opracowanie wypowiedzi na temat przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Następnie poproszono ich o przejście do budynku obok. Podobnie jak w przypadku poprzednich badań przygotowano 2 scenariusze:

- ▶ pierwsza grupa dostała informację, że jest już spóźniona i powinna się pośpieszyć;
- ▶ druga grupa została poinformowana o tym, że zostało jej jeszcze dużo czasu.

W trakcie drogi z jednego budynku do drugiego studenci obu grup zobaczyli leżącego w bramie człowieka (w rzeczywistości był nim pomocnik badaczy). Na podstawie jedynie jego wyglądu i zachowania nie można było precyzyjnie określić, czy poszkodowany jest chory, pijany czy nieprzytomny. W przypadku pierwszej grupy odsetek badanych, którzy postanowili zatrzymać się i pomóc, wyniósł zaledwie 10%. Warto zaznaczyć, że część studentów z tej grupy nawet nie zauważyła leżącej osoby, która mogła potrzebować natychmiastowej pomocy. W przypadku badanych z drugiej grupy odsetek ten był ponad 6-krotnie wyższy (63%). W tym badaniu pośpiech okazał się zmienną mającą decydujące znaczenie. Eksperyment wykazał także, że ani wyniki w skali religijności, ani zajmowanie się wcześniej znaną przypowieścią o miłosiernym Samarytaninie, który pomógł rannemu człowiekowi leżącemu przy drodze, nie różnicowały zachowań studentów seminarium duchownego.

Według Latanégo i Darleya w sytuacjach awaryjnych osoby postronne przechodzą 5-etapowy proces poznawczy i behawioralny, podczas którego podejmują decyzję o udzieleniu pomocy drugiej osobie:

- ▶ „Zauważ, że coś się dzieje” – wpływ na zdolność do zauważania sytuacji kryzysowej ma m.in. pośpiech oraz przebywanie w grupie ludzi, w której nikt nie zauważa zdarzenia.
- ▶ „Interpretuj sytuację jako stan wyjątkowy wymagający twojej reakcji” – w tym przypadku pluralistyczna ignorancja staje się problemem, szczególnie w niejednoznacznych sytuacjach, kiedy jednostki nie są pewne, co się dzieje.
- ▶ „Przyjmij odpowiedzialność” – w tym kroku duże znaczenie ma relacja łącząca daną osobę z ofiarą, a także ocena własnych zdolności do udzielenia pomocy.
- ▶ „Wybierz formę pomocy” – może to być bezpośrednia interwencja pomagająca ofierze, jak ocena oddechu poszkodowanego i jeśli jest niewyczuwalny – rozpoczęcie resuscytacji krążeniowo-oddechowej, lub pośrednia, np. wezwanie karetki pogotowia.
- ▶ „Podejmij działanie”.

Badania, które przeprowadzili Latané i Darley, były dalej rozwijane przez kolejnych psychologów społecznych. Wysunięto teorie dotyczące innych zmiennych, determinujących wykazywanie zachowań altruistycznych. Zalicza się do nich m.in.:

- ▶ podobieństwo – chętniej pomaga się tym, którzy w jakiś sposób wydają się do nas podobni. Może to dotyczyć płci, pochodzenia etnicznego, sposobu ubierania się, głoszonych przekonań czy wyznawanej religii;
- ▶ konsekwencje – im większe są możliwe konsekwencje interwencji, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo podjęcia działania (np. nieudzielenie pierwszej pomocy ofierze wypadku samochodowego, spowodowane strachem przed poniesieniem sankcji prawnych za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu);
- ▶ urodę – chętniej pomaga się tym, którzy fizycznie nam się podobają.

Powstała również **teoria genetyczna**, zakładająca, że pomoc swoim krewnym i rodzinie jest zapisana w genach (ma na celu przetrwanie genów). Współcześnie prowadzone eksperymenty wzorowane na badaniach Latanégo i Darleya wykazują, że opisane zjawiska oraz mechanizmy mimo upływu lat pozostają wciąż niezmiennie i aktualne.

W polskim ustawodawstwie udzielenie pierwszej pomocy ma rangę obowiązku prawnego, który został obwarowany sankcją karną. Przepięstwo nieudzielenia pomocy zostało uregulowane w art. 162 Kodeksu karnego:

§ 1. Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Z orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Warszawie (27 marca 2013 r.) wynika także, że

[...] charakter koniecznej do wykonania obowiązku pomocy wyznacza konkretna sytuacja. Standard tej pomocy jest wyznaczony konkretnym położeniem, w jakim znalazł się człowiek wymagający pomocy, stanem wiedzy osoby zobowiązanej oraz środkami, jakimi dysponuje zobowiązany do udzielenia pomocy.

Ponadto obowiązek ratowania drugiego człowieka kończy się w momencie przejęcia akcji ratowniczej przez profesjonalistów (straż pożarną, zespół ratownictwa medycznego, → p o l i c j ę itd.).

Magdalena Bubak

*A Summary of the Bystander Effect: Historical Development and Relevance in the Digital Age*, <http://www.inquiriesjournal.com/articles/1493/a-summary-of-the-bystander-effect-historical-development-and-relevance-in-the-digital-age> (dostęp 16.01.2020); F. Beyer, N. Sidarus, S. Bonicalzi, P. Haggard, *Beyond Self-Serving Bias: Diffusion of Responsibility Reduces Sense of Agency and Outcome Monitoring*, „Social Cognitive Affective Neuroscience” 2016, vol. 12, no. 1; *Chapter 6: Experimental Research*, <https://opentextbc.ca/researchmethods/part/experimental-research/> (dostęp 16.01.2020); A. Ciężęła, *Dlaczego ludzie postępują niezgodnie z obowiązującymi normami moralnymi? Konfrontacja perspektywy etycznej z badaniami*

psychologicznymi, „Studies in Global Ethics and Global Education” 2017, nr 8; J. Darley, B. Latané, *Bystander Intervention in Emergencies: Diffusion of Responsibility*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1964, vol. 8, no. 4; ciż, *Group Inhibition of Bystander Intervention in Emergencies*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1968, vol. 10, no. 3; ciż, *The Unresponsive Bystander: Why Doesn't He Help?*, Appleton Century Crofts, New York 1970; R. Manning, M. Levine, A. Collins, *The Kitty Genovese Murder and the Social Psychology of Helping: The Parable of the 38 Witnesses*, „American Psychologist” 2007, vol. 62, no. 6; A. Ross, *Effect of Increase Responsibility on Bystander Intervention: Presence of Children*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1971, vol. 19, no. 3; *Who were Latane and Darley? AP Psychology Bystander Effect Review*, AP\* Psychology, <https://www.albert.io/blog/latane-and-darley-ap-psychology-bystander-effect-review/> (dostęp 16.01.2020).

**RT (RUSSIA TODAY)** – ogólnosiwiatowa wielojęzyczna telewizja informacyjna z siedzibą w Moskwie, przedstawiającą obraz świata diametralnie odmienny niż media zachodnie. Stało się to wyraźne zwłaszcza podczas wojny w Libii, w której trakcie RT demaskowała propagandowe zabiegi agencji amerykańskich i europejskich. Russia Today, założona i w pełni finansowana przez rząd rosyjski, znajduje się na oficjalnej liście głównych organizacji o strategicznym znaczeniu dla Moskwy. Stacja nadaje od 10 grudnia 2005 r., 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu. Według większości światowych obserwatorów RT to globalna służba dezinformacyjna W. Putina, przeciwstawiająca jedną wersję prawdy drugiej, aby podważyć całą koncepcję prawdy empirycznej. A jednak wpływowi ludzie ze wszystkich środowisk publicznych występują w niej lub są przez nią opłacani. Przekaz RT odnosi się głównie do Bliskiego Wschodu, europejskich konfliktów lub niesprawiedliwości społecznej w USA. Jej nadrzędna narracja dotyczy upadku Zachodu. Zadeklarowaną misją RT jest oferowanie „alternatywnego spojrzenia na najważniejsze globalne wydarzenia”, ale świat w wersji RT jest często wręcz nierealny. Raporty są rutynowo wzmacniane przez wypowiedzi ekspertów, o których nikt nigdy nie słyszał, i reprezentują instytucje, o których nikt nic nie wie.

Russia Today International z siedzibą w Moskwie prezentuje całodobowe biuletyny informacyjne, filmy dokumentalne, programy typu talk-show, debaty, wiadomości sportowe i programy kulturalne, które – jak

się twierdzi – stanowią „rosyjski punkt widzenia na najważniejsze wydarzenia światowe”. Stacja działa jako wielojęzyczna usługa z tradycyjnymi kanałami w 5 językach: anglojęzyczny kanał został uruchomiony w 2005 r., arabskojęzyczny – w 2007 r., hiszpański – w 2009 r., niemiecki – w 2014 r. i francuski – w 2017 r., RT America – od 2010 r., RT UE – od 2014 r.

Społeczeństwo XXI w. żywi się → i n f o r m a c j ą [t. 2], która jest dostępna wszędzie i łatwa w odbiorze. Kreml stworzył maszynę medialną, która w atrakcyjnym opakowaniu, na wzór amerykańskich czy europejskich stacji telewizyjnych, ma przekazywać odbiorcom wizję świata widzianego oczyma Putina i jego polityków. Nowa stacja telewizyjna to coś więcej niż zwykłe kanały informacyjne nadające przez całą dobę – przekazuje informacje w określony sposób. Stawianie Zachodu, a szczególnie USA w niekorzystnym świetle obrano za niepisaną zasadę. Rosję pokazuje się jedynie w sposób pozytywny, jako przeciwwagę dla „zgniłego Zachodu”. Duże stawki, jakie zostały zaproponowane często przeciętnym dziennikarzom małych stacji zza oceanu, doprowadziły do czegoś niespotykanego – autocenzury, czyli podświadomego rezygnowania z tematów dla Kremla trudnych, tylko po to, aby zachować prestiżowe stanowiska i wysokie gaże.

Russia Today została założona przez rosyjską agencję informacyjną RIA Novosti 6 kwietnia 2005 r. z inicjatywy ówczesnego ministra komunikacji oraz rzecznika prasowego Putina za pośrednictwem Agencji ds. Prasy i Komunikacji Masowej Federacji Rosyjskiej, z budżetem w wysokości 30 mln USD w pierwszym roku działalności. Połowa środków finansowych sieci pochodziła od rządu rosyjskiego, druga połowa – z prokremlowskich banków komercyjnych, na wniosek rządu. Od 2007 r. roczny budżet wzrósł z ok. 80 mln USD do 380 mln USD w 2011 r., ale został obniżony do 300 mln USD w 2012 r. Utworzenie RT było częścią większego wysiłku public relations rządu rosyjskiego w 2005 r., który miał poprawić wizerunek Rosji za granicą. Bogate finansowanie pozwoliło na przyciągnięcie do RT doświadczonych dziennikarzy i wykorzystanie najnowszych technologii, ale stacja ma tendencję do koncentrowania się na kontrowersyjnych sprawach światowych, takich jak skandale finansowe i bankowe, wpływ korporacji na gospodarkę światową oraz demonstracje w państwach zachodnich.

W momencie założenia RT dyrektor RIA Novosti S. Mironyuk stwierdziła: „Niestety, na poziomie masowej świadomości na Zachodzie Rosja



kojarzy się z trzema słowami: komunizm, śnieg i ubóstwo” i dodała: „chcielibyśmy przedstawić pełniejszy obraz życia w naszym kraju”.

Właścicielem stacji jest rosyjska międzynarodowa agencja informacyjna RIA Novosti, finansowana ze środków budżetu Rosji, włączona do listy najważniejszych organizacji o strategicznym znaczeniu dla Rosji. Początkowo, kiedy stacja wystartowała, zatrudniano ok. 300 dziennikarzy, po kilku latach było już ich ponad 1 tys. Jej przekazy telewizyjne docierają do ok. 150 mln odbiorców na całym świecie, chociaż wg jej przedstawicieli jest to 700 mln. Swoich potencjalnych widzów RT uznaje za rzeczywistych. W ciągu 5 lat swego istnienia Russia Today uruchomiła swoje programy w Londynie, Włoszech, Belgii, Holandii, powstał kanał Rusiya Al-Yaum w języku arabskim, hiszpańskim, angielskim. W czerwcu 2007 r. zaczął nadawać kanał Russia Today na YouTube. 11 czerwca 2009 r. RT rozpoczęła współpracę z CNN w ramach projektu „World Report” i nadawanie w Kanadzie, Indiach i Hongkongu. W 2010 r. utworzono studio w Waszyngtonie i RT rozpoczęła nadawanie na rynku amerykańskim. Intencją kanału było posiadanie „profesjonalnego formatu” podobnego do BBC i Euronews, który „odzwierciedlałby opinię Rosji o świecie” i przedstawiałby „bardziej zrównoważony obraz” Rosji.

W 2008 r. Russia Today zmieniła nazwę na inicjały RT, podejmując próbę ukrycia swojego rosyjskiego pochodzenia, przy czym twierdzono, że logo stacji zostało zmienione, aby przyciągnąć więcej widzów.

Stacja jest często opisywana jako tuba propagandowa polityki zagranicznej rosyjskiego rządu, została również oskarżona o rozpowszechnianie → *d e z i n f o r m a c j i* [t. 2] przez dziennikarzy prasowych, w tym niektórych byłych reporterów RT. Brytyjski urząd regulacyjny ds. mediów wielokrotnie stwierdzał, że RT naruszyła zasady bezstronności i nadawała treści wprowadzające w błąd, porównywał ją z rosyjską armią i ministerstwem obrony, podkreślając, że „prowadzi wojnę informacyjną z całym światem zachodnim”.

Głównym celem RT jest propagowanie stanowiska rządu rosyjskiego za granicą w sposób analogiczny do Voice of America (zob. → *G ł o s A m e r y k i* [t. 2]) lub wpływanie na CNN (z tego m.in. powodu oraz sposobu prezentacji i samych prezenterów programu jest nazywana rosyjskim CNN). Budżet stacji wynosi ok. 300 mln USD rocznie, co pozwala

na nadawanie w wielu językach. Aby sprawić wrażenie wiarygodnego medium, RT zatrudnia ponad 2 tys. specjalistów ds. mediów na całym świecie: prezenterów i dziennikarzy, którzy nie są Rosjanami, świetnie mówiących po angielsku, francusku i w innych językach. A w serwisie YouTube RT wykupiła prawa do materiałów filmowych dotyczących kwestii społecznych, porad, plotek, humorystycznych incydentów z życia i katastrofalnych wypadków.

Na początku 2010 r. RT zaprezentowała wysoce kontrowersyjną kampanię reklamową *Więcej pytań*. Jedna z reklam tam przedstawionych pokazała, jak prezydent B. Obama przeistacza się w irańskiego przywódcę M. Ahmadinejada, i opatrzyła to pytaniem: „Kto stanowi największe zagrożenie nuklearne?”. Na innej reklamie zachodni żołnierz przemienia się w taliba i pyta: „Czy terroryści są tylko terrorystami?”

Russia Today jest jednym z kilku międzynarodowych kanałów, które rzucają wyzwanie globalnym wiadomościom medialnym USA. W 2010 r. W. Isaacson, przewodniczący amerykańskiej rady rządowej ds. radiofonii i telewizji (która prowadzi Voice of America, Radio Free Europe i Radio Free Asia), wezwał do zwiększenia nakładów na inwestycje w programy, stwierdzając: „nie możemy pozwolić naszym wrogom przekazywać naszych wiadomości”. W 2011 r. Sekretarz stanu H. Clinton oświadczyła, że Stany Zjednoczone „przegrywają wojnę informacyjną” za granicą z takimi kanałami, jak RT, Al Jazeera i China Central Television, zastępującymi Voice of America.

W Polsce natomiast w listopadzie 2014 r. został uruchomiony kanał transmisyjny Sputnik Polska. Jest to rosyjska agencja informacyjna o międzynarodowym zasięgu, sieć stacji radiowych oraz wielojęzyczny multimedialny portal informacyjny. Radio Sputnik retransmituje swoje audycje na falach warszawskiej rozgłośni Radio Hobby oraz przez kanał satelitarny obejmujący swoim zasięgiem Polskę i Europę. Właścicielem agencji jest państwowy operator medialny Rossija Siegodnia należący do rosyjskiego rządu. Firma jest następcą agencji RIA Novosti i radia Głos Rosji. Agencja posiada portale internetowe, radio, międzynarodową agencję fotoreporterską oraz aplikacje mobilne i profile w sieciach społecznościowych. Pod marką Sputnik ukazują się całodobowe programy informacyjne w językach: angielskim, francuskim, serbskim, portugalskim,

arabskim, hindi, niemieckim, hiszpańskim, chińskim, tureckim, kirgiskim i abchaskim. Materiały publikowane w internecie tłumaczone są na kilkanaście języków.

W czerwcu 2013 r. Putin odwiedził nowe centrum nadawcze RT i stwierdził:

Kiedy zapoczątkowaliśmy ten projekt w 2005 r., chcieliśmy wprowadzić kolejnego silnego gracza na arenę międzynarodową, gracza, który nie tylko przedstawi obiektywne relacje z wydarzeń w Rosji, ale spróbuje... przełamać anglosaski monopol na globalne podanie informacji. [...] Chcieliśmy wprowadzić absolutnie niezależny kanał informacyjny. Oczywiście kanał jest finansowany przez rząd, więc odzwierciedla oficjalne stanowisko rosyjskiego rządu w sprawie wydarzeń w naszym kraju i na całym świecie w taki czy inny sposób, ale chciałbym jeszcze raz podkreślić, że nigdy nie zamierzaliśmy tego kanału – RT, uczynić jakiegokolwiek rodzaju apologetykiem dla rosyjskiej linii politycznej, zarówno krajowej, jak i zagranicznej.

Na początku października 2014 r. RT ogłosiła powstanie kanału informacyjnego RT UK, skierowanego do brytyjskiej publiczności. Nowy kanał zaczął działać 30 października 2014 r.

Według RT jej sieć zasilana jest przez 22 satelity i ponad 230 operatorów, co zapewnia dystrybucję do ok. 700 mln gospodarstw domowych w ponad 100 krajach, a RT America jest dostępna w 85 mln gospodarstw domowych w całych Stanach Zjednoczonych. W 2013 r. RT znalazła się na liście 100 najczęściej oglądanych stron internetowych w 7 krajach Ameryki Łacińskiej. W 2013 r. RT stała się pierwszym kanałem telewizyjnym, który osiągnął miliard wyświetleń w YouTube. W 2014 r. odnotowano, że główny kanał (angielski) ma 1,4 mln abonentów. W 2015 r. „The Daily Beast” poinformował, że RT wyolbrzymiła swoją globalną oglądalność i że najbardziej popularne segmenty dotyczyły kwestii apolitycznych. W latach 2013–2015 ponad 80% oglądalności RT dotyczyło filmów o wypadkach, przestępstwach, → k a t a s t r o f a c h n a t u r a l n y c h [t. 2] i takichże zjawiskach, z mniej niż 1% oglądalności filmów politycznych. Pod koniec 2015 r.

wszystkie 20 najczęściej oglądanych filmów na głównym kanale (łącznie 300 mln wyświetleń) zostało opisanych jako „nowości o katastrofach”. Wiarygodne dane liczbowe dla odbiorców RT na całym świecie nie są dostępne. W 2017 r. „The Washington Post” przeanalizował popularność RT i stwierdził, że „nie jest ona zbyt dobra w swojej pracy” jako tuba → p r o p a g a n d y Moskwy z powodu względnej niepopularności. Stacja zakwestionowała oceny obu gazet i stwierdziła, że ich analizy wykorzystywały przestarzałe dane o oglądalności.

Stacja RT i koncern Sputnik to 2 flagowe rosyjskie media mające wpływ na międzynarodową → o p i n i ę p u b l i c z n ą. Nie chcą być bezstronne. „Skończył się okres bezstronności. Obiektywizm jest mitem” – oznajmił pracownikom Sputnika dyrektor i redaktor naczelny po reorganizacji spółki. Media te celowo wprowadzają w błąd, tworząc fałszywe wiadomości do celów politycznych. Między redaktorami naczelnymi rosyjskich mediów a Kremlm funkcjonują specjalne połączenia (tzw. żółte telefony), zapewniając Kremlowi kontrolę nad informacjami. Inną taktyką wykorzystywaną przez stację Russia Today jest projekt „FakeCgeck” RT-KT – *Kreml Today*. Próbuje się za jego pomocą przekonywać odbiorców, że to inne media podały nieprawdziwe informacje.

Rosyjska kampania propagandy i dezinformacji znacznie przybrała na sile, odkąd w 2014 r. Rosja zaanektowała Krym. Wykorzystywanie przez Kreml telewizji i internetu do szerzenia nieprawdziwych informacji budzi coraz większe obawy wśród wysokich rangą przedstawicieli → N A T O i Unii Europejskiej. Według brytyjskiego dziennikarza E. Lucasa Sputnik nie jest agencją informacyjną – to oręż w wojnie cybernetycznej z Europą i USA, a jego dziennikarze nie powinni mieć wstępu na konferencje prasowe („Praca dla Sputnika jest gorsza niż bycie pijarowcem firmy tytoniowej”). Rosyjskie zagrożenie w świecie wirtualnym jest większe niż chińskie. Państwo Środka koncentruje się na kradzieży własności intelektualnej i używaniu jej w swoim przemyśle. „Działania Rosji to kombinacja hakowania i ujawniania skradzionych informacji, łączące w sobie elementy wywiadu radioelektronicznego z wojną informacyjną. Jest to nowy rodzaj hybrydowego zagrożenia i bardzo poważne wyzwanie”.

Russia Today rzadko przyjmuje jedną, antyzachodnią linię medialną w jakiegokolwiek historii, ponieważ byłoby to zbyt oczywiste. Zamiast tego

dziennikarze RT prezentują konstrukty konkurencyjnych i sprzecznych narracji, które razem tworzą wrażenie, że prawda jest nieczytelna. Raport RAND Corporation (Research and Development – amerykański think tank i organizacja badawcza non profit, pierwotnie sformowana na potrzeby sił zbrojnych USA) nazwał strategię RT fałszem. Fałszywe historie są rozprowadzane w „dużych ilościach i wielokanałowo, szybko, ciągle i powtarzalnie”, bez względu na spójność, zwracają one uwagę widzów i trudno im przeciwdziałać.

W 2017 r. część państw zachodnich zaczęła walczyć z nieprawdziwymi informacjami RT i Sputnika. Według zalecenia Departamentu Sprawiedliwości USA RT America i Sputnik musiały się zarejestrować jako „agenci zagraniczni” w USA w Departamencie Sprawiedliwości na mocy ustawy o rejestracji agentów zagranicznych. M. Simonyan, redaktor naczelna rosyjskiego nadawcy, potępiła tę akcję jako atak na wolność słowa. Zgodnie z ustawą RT została zobowiązana do ujawnienia informacji finansowych. Rosyjski parlament ostrzegł, że niektóre amerykańskie i inne zagraniczne media mogą również zostać uznane za „zagranicznych agentów” w odpowiedzi na działania przeciwko RT, co pociągnie za sobą wymóg regularnego zgłaszania pełnych informacji o ich funduszach, finansowaniu i zatrudnieniu.

Amerykańskie agencje wywiadowcze stwierdziły w raporcie ze stycznia 2017 r., że stacja telewizyjna, która nadaje w telewizji kablowej w Stanach Zjednoczonych, jest „rosyjską państwową machiną propagandową” i przyczyniła się do kampanii Kremla, zmierzającej do ingerowania w wybory prezydenckie na korzyść D. Trumpa, mającej na celu zachwianie wiary społeczeństwa w amerykańską demokrację oraz zdyskredytowanie kandydatki na prezydenta H. Clinton.

W kwietniu 2017 r., podczas kampanii prezydenckiej we Francji, RT i Sputnik wykazały dużą aktywność w kreowaniu fałszywych informacji, na co E. Macron podczas konferencji prasowej stwierdził, że RT i Sputnik to „agencje wpływów i propagandy, kłamliwa propaganda – nie mniej, nie więcej”.

Pod koniec 2017 r. Twitter zapowiedział natychmiastowe zakończenie przyjmowania na swojej platformie wszelkich reklam zamawianych przez profile należące do RT i Sputnika w związku z oskarżeniami o rosyjską

ingerencję w wybory w Stanach Zjednoczonych w 2016 r., wywołując tym gniewną reakcję rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

W grudniu 2018 r. brytyjski urząd kontroli i nadzoru rynku mediów i telekomunikacji Ofcom (Office of Communications) rozpoczął 7 dochodzeń ws. materiałów wyemitowanych w Russia Today nadającej po angielsku. Złamano zasady bezstronności dziennikarskiej w 7 programach w okresie między 17 marca a 26 kwietnia 2018 r., tuż po tym jak w Salisbury na południu Anglii otruto neurotoksyną byłego rosyjskiego szpiega S. Skripala. Ofcom zakwestionował m.in. dyskusję w programie publicystycznym *CrossTalk* na temat wojny w Syrii, w której sugerowano, że Stany Zjednoczone chcą „prowadzić wojnę dla wojny” i liczą na doprowadzenie do „rozbioru” kraju, a także 2 materiały informacyjne dotyczące ukraińskiego rządu oraz działalności aktywistów działających na rzecz wydobywania gazu za pomocą tzw. frackingu (szczelinowania) na terenie Wielkiej Brytanii.

Jeśli chodzi o opiniotwórczość stacji – jest ona w czołówce światowej, a fundusze Kremla pozwalają tworzyć materiały w miejscach, gdzie inne stacje nie mogą sobie na to pozwolić. Poszczególne rządy państw coraz częściej dostrzegają problem, którym jest brak rzetelności w przekazywaniu informacji przez RT, i wyrażają obawę, że opinia publiczna podda się sterowaniu i manipulacji. Reguły wolnego rynku nie pozwalają na to, aby po prostu zamknąć usta rosyjskiemu gigantowi, należałoby udowodnić działalność szpiegowską bądź łamanie prawa – jak mówią eksperci.

Russia Today bombarduje propagandą w stylu sowieckim, która nie wynika z jakiegokolwiek zapotrzebowania, a jej kampanie reklamowe to jawna wojna propagandowa. Stacja przedstawia obraz świata oczami Putina, wpisując się w działania Kremla zmierzające do stworzenia postsowieckiego imperium globalnej propagandy. Doświadczenie w oszukiwaniu i manipulowaniu światową opinią publiczną zdobywano przecież przez dziesięciolecia → z i m n e j w o j n y [t. 4].

Olga Wasiuta

N. Bentzen, M. Russell, *Russia's Disinformation on Ukraine and the EU's Response*, „European Parliamentary Research Service. Members' Research Service”, November 2015; A. Geniets, *The Global News Challenge: Market Strategies of International Broadcasting Organizations in Developing Countries*, Routledge, London

2013; K. Giles, *Russia's Hybrid Warfare: A Success in Propaganda*, „Arbeitspapier Sicherheitspolitik” 2015, Nr. 1; R. Kern, S. Mishra, *Transnational Media: Concepts and Cases*, John Wiley & Sons, New York 2019; M. Laruelle, *Russia's Presence in France Goes Deeper Than RT*, Open Society Foundations, New York 2018; Y. Layer, O. Ryjouk, *The Challenges of Pro-Russian Media Bias in Ukraine. A Case Study of the Vesti Newspaper* 9, „Russian Analytical Digest” 2015, no. 177; E. Lucas, *Cyberphobia: Identity, Trust, Security and the Internet Hardcover*, Bloomsbury Publishing, London–New York–New Delhi–Sydney 2015; E. Nelson, R. Orttung, A. Livshen, *Measuring RT's Impact on YouTube*, „Russian Analytical Digest” 2015, no. 177; A. Shekhovtsov, *Russia and the Western Far Right: Tango Noir*, Routledge, London 2017; O. Wasiuta, *RT (początkowo – Russia Today)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

**RUBIEŻ** (ang. *frontier, zone*) – pojęcie różnie definiowane, wykorzystywane m.in. w → naukach o bezpieczeństwie, historii, etnologii i archeologii. Wchodzi w skład działań wojskowych. W naukach o bezpieczeństwie związanych z wojskiem definiuje się ją jako **wyznaczoną w terenie linię działań** albo szerzej – jako pas terenu mający określone właściwości, cenne z punktu widzenia strategicznego, operacyjnego lub taktycznego. Rzadziej można spotkać definicję rubieży jako odcinka terenu. Taki pas może mieć różną szerokość, w zależności od przeznaczenia.

Rubież jest wyznaczana za pomocą obiektów terenowych o różnorodnym znaczeniu wojskowym. W zależności od sytuacji rubieżą może być kompleks leśny, pasmo wzgórz, grzbiety górskie, przeszkody wodne (np. rzeka), szereg miejscowości, zagajnik. Często jest wykorzystywana jako doprecyzowanie linii wojskowej. Czasem w nawiasie przy tym pojęciu używający go badacze doprecyzowują, czy chodzi im o linię, czy o pas terenu. Niekiedy ze względów praktycznych rubież podzielona jest na odcinki.

Naukowcy oraz specjaliści wojskowi wewnątrz pojęcia rubieży stosują liczne pojęcia niższego rzędu. Różnią się one zarówno pod względem skali, jak i roli, jaką dana rubież odgrywa. Tylko w samej Polsce badacze wyróżniają ponad 45 rodzajów i podrodzajów rubieży. Wynika to z różnego przeznaczenia oraz sposobów wykorzystania tego pojęcia w naukowej literaturze.

Do celów natarcia zalicza się zajęcie ważnych rubieży. Z tego punktu widzenia są wyróżniane następujące rubieże: strategiczna, operacyjna i taktyczna. Ta pierwsza jest takim pasem terenu, którego opanowanie lub utrzymanie zasadniczo wpływa na osiągnięcie strategicznego celu działań zbrojnych. Najczęściej rubież strategiczna wyróżnia się właściwościami obronnymi. To określenie jest też trafne przy omawianiu obrony np. wschodnich rubieży UE.

Z kolei rubież operacyjna jest także pasem terenu, najczęściej wyróżniającym się właściwościami obronnymi. Analogicznie, jego utrzymanie lub opanowanie w sposób zasadniczy wpływa na osiągnięcie celu działań zbrojnych, tyle że w skali operacyjnej.

W praktyce zdecydowanie częściej stosuje się typologię rubieży ze względu na pełnioną funkcję.

W literaturze przedmiotu linią wskazującą najbardziej wysunięte pozycje sił zbrojnych w określonym czasie jest przednia rubież. W jej ramach badacze wyróżniają przednią rubież wojsk własnych.

Z tymi terminami jest związany najbardziej znany rodzaj omawianego pojęcia. Jest to rubież starcia walczących sił zbrojnych, czyli front. Rodzaje działania zaangażowanych w tym starciu jednostek są jednak różne. Nie dziwi więc wyodrębnianie przez specjalistów rozmaitych rodzajów frontów. Najbardziej znane to fronty natarcia, obrony, przełamania, walki, front ciągły oraz front działania.

Rubież obrony ma najczęściej zatrzymać natarcie wrogich wojsk. Ma inny zakres na lądzie, a inny na morzu. Na lądzie jest to pas terenu obsadzony jednostkami wojskowymi i umocniony dzięki osiągnięciom → *in ż y n i e r i i w o j s k o w e j* [t. 2], np. za pomocą systemu fortyfikacji. Niekiedy chodzi o związanie walką oddziałów przeciwnika, aby ułatwić przeprowadzenie ofensywy w innym miejscu. W wypadku morza chodzi o linię, wzdłuż której rozmieszczono siły i środki, które mają przeszkodzić wpłynięciu statków podwodnych przeciwnika do bronionych akwenów.

Głębokość i szerokość rubieży obrony jest zdeterminowana skalą prowadzonych (lub tylko planowanych) działań obronnych. Niekiedy w literaturze przedmiotu rubieże obronne są uznawane za część składową pozycji obronnych.



W ramach rubieży obrony wyróżnia się jej podrodzaje. Na przykład można powiązać ją z podawaną przez S. Kozieja operacyjną rubieżą obroną. Inne podrodzaje to np. rubież przejścia do obrony, rubież odparcia kontrataków, rubieże ryglowa czy przeciwpancerna. Ta ostatnia to przygotowany inżynieryjnie pas terenu ujęty w odpowiedni system przeciwpancerny. Pas ten wyposażony jest w stanowiska dla → artylerii [t. 1] i zapory. Omawiana rubież jest wykorzystywana w celu zatrzymania ataku i zadania strat nieprzyjacielskim czołgom. Jest często przygotowywana w głębi obrony.

Podkreśla się także odpowiedni dobór rubieży terenowych i naturalnych oraz zasadniczych i pomocniczych rubieży obrony przy prowadzeniu działań obronnych. Zdaniem Kozieja pas obrony obejmuje rubież obrony wraz z obsadzającymi ją wojskami. Sama omawiana rubież to wg niego tylko linia terenowa przygotowana do obrony, mająca właściwości obronne. Rubież obrony wykorzystuje przeszkody terenowe, ochronne i maskujące właściwości terenu. Warto przy tej okazji dodać, że jak wskazuje S. Kawalkowski, rozbudowa fortyfikacyjna rubieży wchodzi w zakres pojęcia zabezpieczenia inżynieryjnego. Koziej zwraca uwagę na rubież pośrednią. Przez niektórych specjalistów jest ona uznawana za zbliżoną do linii obrony.

Często stosowanym w literaturze przedmiotu pojęciem jest także rubież ataku. To pas terenu, z którego oddziały wojska przechodzą do ataku. Aby zwiększyć skuteczność działań, powinna być ona wyznaczona jak najbliżej przedniego skraju oddziałów przeciwnika. Siły zbrojne mogą przebywać na niej dłuższy czas. Na lądzie może być przygotowana inżynieryjnie lub nie. W tym ostatnim wypadku ważnym czynnikiem sprzyjającym jest ukształtowanie terenu umożliwiające skryte podejście i rozpoczęcie ataku z zaskoczenia. Dla sił powietrznych (czyli samolotów i śmigłowców) to pojęcie definiowane jest nieco inaczej. To nie pas, ale linia, z której dokonuje się ostrzału, zrzucania bomb i odpalania rakiet w kierunku wybranego wcześniej celu. Sposób wykonania ataku przez siły powietrzne i zastosowane środki rażenia są zdeterminowane odległością od atakowanego celu. Ważne jest także położenie pozostałych sił własnych na lądzie czy na morzu. Za pokrewne omawianemu rodzajowi rubieży można uznać m.in. rubież wyjściową do ataku, rubież wyjścia do starcia,

rubież styczności z przeciwnikiem, rubieże ubezpieczenia czy rubieże poszczególnych etapów natarcia.

Pokrewną rubieży ataku jest rubież wejścia, zwana także inaczej rubieżą wejścia do walki, rubieżą wprowadzenia do walki oraz rubieżą wprowadzenia do → b i t w y [t. 1]. Wyznacza się ją w ramach działań zaczepnych lub obronnych, na lądzie – w formie pasa terenu oddziałom drugiego rzutu oraz odwodom, w przestrzeni powietrznej – samolotom myśliwskim. Dla wymienionych bywa ona wówczas często tożsama z rubieżą rozwinięcia. Ta ostatnia stanowi pas terenu wyznaczony w celu przejścia oddziałów, które mają być wprowadzane do walki, z ugrupowania marszowego lub przedbojowego w bojowe. Przekroczenie rubieży rozwinięcia jest tożsame z rozpoczęciem operacji. Jak udowadnia J.J. McGrath, skuteczne posługiwanie się rubieżą rozwinięcia w praktyce wojskowej wymaga umiejętności trafnego doboru dowódców podległych oddziałów lub bardzo dobrej kontroli ich działań. Za pokrewne, często węższe znaczeniowo pojęcia można uznać: rubież rozwinięcia kolumny batalionowej, rubież walki, rubież wprowadzania odwołów do walki, rubież wprowadzania do walki związku taktycznego (oddziału), rubież wprowadzenia do walki kolejnych sił.

Dla artylerii, moździerzy, piechoty strzelającej z karabinów maszynowych wyznacza się rubieże ogniowe. W publikacjach stosowane są także pojęcia rubieży ześrodkowania ognia oraz rubieży otwarcia ognia.

Jak wynika z nazwy, rubież minowania jest to pas wyznaczany wojskom inżynierskim w celu stworzenia pola minowego. Ma ono unieвозмоżliwić/utrudnić atak czołgom i piechocie przeciwnika. Ten rodzaj rubieży jest dzielony na podrodzaje: rubież minowania manewrowego i rubież minowania narzutowego. W zależności od potrzeb sił zbrojnych głębokość i szerokość omawianego pasa może być różna.

W ramach działań opóźniających stosuje się m.in.: rubież opóźnienia oraz rubież prowadzenia działań pozornych. W ramach rubieży opóźnienia wyróżniamy podrodzaje: rubież początkową, rubieże pośrednie oraz rubież końcową.

Przy omawianiu luzowania wojsk stosuje się m.in. pojęcia rubieży rozpoczęcia i zakończenia luzowania oraz rubieży przekazania odpowiedzialności.

Konkretnego rodzaju sił zbrojnych dotyczy rubież powietrzna. To wyznaczona samolotom myśliwskim lub/i oddziałom mającym odpalić rakiety linia położenia celu przeznaczonego do zniszczenia. Zależy ona od różnych elementów sytuacji nawigacyjno-technicznej (np. realizowanego zadania, zasięgu samolotów przeciwnika, możliwości własnej obrony przeciwniczej oraz sposobu przechwycenia). Pokrewnymi pojęciami są także rubież kontroli przestrzeni powietrznej i rubież startu. Ta ostatnia określa czas wzniesienia się w powietrze samolotów w razie pojawienia się na rubieży startu statków powietrznych przeciwnika. Odpowiednio szybka reakcja pozwala na przechwycenie wrogich samolotów i helikopterów na rubieży przechwycenia.

W miejscu przewidywanego spotkania wojsk przeciwnika lub wojsk sojusznicznych wyznacza się rubież spotkaniową (spotkania). Z tą ostatnią mamy do czynienia np. w czasie wychodzenia z okrążenia lub też okrążania wojsk przeciwnika. Przy tej okazji warto też wspomnieć spotykana w publikacjach rubież współdziałania.

Z kolei rubież wyjściowa jest wyznaczana przez dowódców jednostkom sił lądowych w czasie natarcia. Jest ona ważna, ponieważ na niej zachodzi wyrównywanie ugrupowania lub grupowanie się, a następnie rozpoczęcie wykonania zadania bojowego w ramach działań zaczepnych. Niekiedy rubież wyjściowa jest przygotowana pod względem inżynieryjnym.

Nie tylko dla wojsk chemicznych bardzo ważna jest rubież zadymiania. Na tym pasie (odcinku) terenu pododdziały wojsk chemicznych tworzą (lub planują stworzyć) zasłonę dymną. Przeznaczenie zasłony dymnej determinuje głębokość i szerokość rubieży zadymiania. Tę ostatnią można utożsamiać ze stosowaną niekiedy w literaturze, bardzo podobną rubieżą rozwinięcia generatorów dymnych.

I. Grivell i M.P. Fewell opisali wykorzystywanie w działaniach na morzu rubieży przechwycenia pozwalającej przechwycić konkretne cele. Jak wskazują wspomnieni badacze, kluczowe znaczenie w XXI w. mają nie tyle możliwości techniczne własnych statków, ile uzyskana dzięki danym wywiadowczym i najnowszym zdobyczom techniki wiedza na temat zamiarów przeciwnika. To pojęcie stosowane jest jednak także wobec sił powietrznych. Wyróżnia się 2 podrodzaje tej rubieży: rubież przechwycenia rzeczywistą i rubież przechwycenia nakazaną.

Rubież bezpieczeństwa natomiast definiuje się jako linię bezpiecznego oddalenia czołowych pododdziałów sił zbrojnych od planowanych wybuchów rakiet, pocisków wystrzelonych przez własną artylerię, helikoptery czy samoloty. Odległość ta może być bardzo różna. Wpływają na nią m.in. moc wystrzelonych w kierunku wroga ładunków (np. jądrowych), właściwości terenu (będzie inna, jeśli po drodze znajduje się np. wysoki łańcuch górski) oraz parametry sprzętu jednostek własnych (np. grubość pancerza czołgów).

Z kolei rubież kontrataku to linia lub pas, z którego przeprowadzony jest kontratak na pozycje nieprzyjaciela.

Z blokadą zbrojną powiązana jest rubież blokady.

Z innych rodzajów i podrodzajów omawianego pojęcia występujących w literaturze przedmiotu i w regulaminach wojskowych warto wymienić następujące rodzaje: rubież podejścia, przyczółka, styczności wojsk, mel-dunkowe oraz rubież rozwinięcia oddziałów zaporowych.

Przemieszczenie wojsk z jednej rubieży na drugą jest ważną częścią składową pojęcia przegrupowania wojsk.

Tomasz Skrzyński

I. Grivell, M.P. Fewell, *Modeling Maritime Interception Operations – NCW and the Value of Information*, „Military Operations Research” 2008, vol. 13, no. 1, [www.jstor.org/stable/43941095](http://www.jstor.org/stable/43941095) (dostęp 20.02.2020); S. Kowalkowski, *Determinanty modernizacji technicznej środków wsparcia inżynieryjnego SZ RP*, [w:] *Inżynieria wojskowa. Problemy i perspektywy*, A. Januszko (red.), Wojskowy Instytut Techniki Inżynieryjnej, Wrocław 2014; S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 2011; *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 2008; J.J. McGrath, *Crossing the Line of Departure. Battle Command on the Move a Historical Perspective*, Combat Studies Institute, Fort Leavenworth 2006; W. Więcek, L. Elak, *Działania taktyczne w terenie lesisto-jeziornym*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014.

**RUSI (ROYAL UNITED SERVICES INSTITUTE)** – niezależny think tank zajmujący się najnowocześniejszymi badaniami w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa [t. 1]. Założony w 1831 r. przez księcia Wellington, z siedzibą w centrum Whitehall Court w Londynie, jest najstarszym tego rodzaju instytutem na świecie. Jego pierwotną misją było rozwijanie nauk morskich i wojskowych. Od samego początku stanowi środowisko

kluczowych postaci w polityce, nauce i siłach zbrojnych, ucieleśniamy prawię 2 wieki wybiegającego w przyszłość myślenia, swobodnej dyskusji i uważnej refleksji nad kwestiami obrony i bezpieczeństwa.

Na początku ta instytucja nosiła nazwę Muzeum Marynarki Wojennej i Wojskowej, co w 1839 r. zmieniono na United Service Institution, a w 1860 r. – na Royal United Service Institution. W 2004 r. nazwa została zmieniona na Royal United Services Institute for Defence and Security Studies.

Royal United Services Institute to brytyjska instytucja, działa jednak z perspektywy międzynarodowej. Promuje badania i dyskusje na temat rozwoju doktryny wojskowej, zarządzania obronnością i zamówień obronnych. W ostatnich latach RUSI rozszerzył swoje kompetencje o wszystkie kwestie obrony i bezpieczeństwa, w tym zarówno → przestępczość zorganizowaną i finansową, → terrorizm [t. 4] oraz ideologie, które je wspierają, jak i wyzwania związane z innymi → zagrożeniami [t. 4] spowodowanymi przez człowieka oraz klęskami żywiołowymi. W latach 2008–2009 zdobył nagrodę Think Tank of the Year magazynu „Prospect”. W 2018 r. RUSI otrzymał nagrody w kategoriach ekonomicznych i finansowych oraz spraw międzynarodowych.

W skład RUSI wchodzi oficerowie, dyplomaci i społeczność polityczna, licząca 1668 osób i 129 członków korporacji; ma obecnie również 50 członków stowarzyszonych i 12 członków RUSI. Jest to miejsce świadomych dyskusji, dokładnych badań i debat pobudzających do myślenia. Zasłużona dobra reputacja i wnikliwe myślenie o przyszłości sprawiają, że wkład RUSI w sprawy → bezpieczeństwa narodowego [t. 1] jest niezwykle cenny w ciągu zmieniającym się świecie.

Instytut posiada znaczącą międzynarodową wiedzę specjalistyczną w zakresie przeciwdziałania brutalnemu → ekstremizmowi [t. 2]. Można wyróżnić 4 główne kierunki jego działania:

- ▶ **Badania:** podjęcie rygorystycznej, eksperckiej i obiektywnej analizy aktualnych trendów i zmian, zarówno na potrzeby własnych publikacji i wydarzeń Instytutu, jak i zleconych. Organizacja utrzymuje szeroki zakres multidyscyplinarnych specjalizacji badawczych, koncentruje się na obszarach nauk wojskowych, międzynarodowych badań bezpieczeństwa, badań bezpieczeństwa narodowego

i odporności, rozprzestrzeniania broni jądrowej, przestępczości finansowej i obrony przemysłu i społeczeństwa. Analizy RUSI ceni się za jakość, dokładność i obiektywność.

- ▶ **Wydarzenia:** organizacja konferencji, wykładów, seminariów, warsztatów i rozmów czołowych ekspertów, zapewniających wgląd w debatę i jej wspieranie wśród praktyków, decydentów i analityków.
- ▶ **Zarządzanie:** RUSI pozyskuje finansowanie od poszczególnych członków, a także korporacji prywatnych i rządowych, brytyjskich i międzynarodowych, ale większość funduszy pochodzi z badań, sprzedaży różnych produktów oraz z kontraktów badawczych.
- ▶ **Publikacje:** publikowanie czasopism i książek zawierających opracowania różnorodnych współczesnych problemów bezpieczeństwa. Instytut wydaje wiele czasopism, np.: „The RUSI Journal”, „RUSI Newsbrief” i „RUSI Defence Systems”. Publikacje RUSI oferują rygorystyczną, terminową i istotną dla polityki analizę brytyjskich i międzynarodowych kwestii związanych z obronnością i bezpieczeństwem. Za pośrednictwem swoich czasopism i innych publikacji RUSI wspiera → i n f o r m a c j e [t. 2], debaty mające znaczenie dla polityki oraz badania w zakresie krajowych i międzynarodowych kwestii związanych z obronnością i bezpieczeństwem.

„The RUSI Journal” jest czołową publikacją Instytutu. Po raz pierwszy opublikowany w 1857 r., jest obecnie uznany na arenie międzynarodowej za autorytet w kwestiach obrony i bezpieczeństwa.

„RUSI Newsbrief” to sprawozdanie z comiesięcznego spotkania Instytutu na temat aktualnych problemów międzynarodowej obrony i bezpieczeństwa oraz nauk wojskowych. Duża częstotliwość jego ukazywania się zapewnia adekwatną reakcję na wydarzenia na świecie.

„RUSI Defence Systems” to publikacja łącząca szczegółowe omówienie najnowszych osiągnięć w dziedzinie sprzętu obronnego, systemów i produktów z dogłębną analizą strategicznych problemów obronnych, kwestii → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] i polityki obronnej.

„Whitehall Paper Series” zapewnia dogłębną analizę zmiany priorytetów w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego, porusza tematykę nowych technologii i polityki obronnej oraz → b e z p i e c z e ń s t w a

regionalnego [t. 1]. Publikowane dokumenty Whitehall odzwierciedlają najwyższe standardy oryginalnych badań i analiz oraz są nieocenionym materiałem pomocniczym zarówno dla decydentów, jak i specjalistów.

„Security Monitor” to wydawana przez Instytut publikacja poświęcona bezpieczeństwu i odporności, ukazująca się 10 razy w roku. Dostępna w ramach subskrypcji, obejmuje wiele zagadnień na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym, związanych zarówno z katastrofami i naturalnymi [t. 2], jak i spowodowanymi przez człowieka.

W skład RUSI wchodzi zarówno pracownicy, jak i eksperci zewnętrzni, którzy stanowią nieocenione źródło informacji i analiz dla obrony, bezpieczeństwa i reagowania na katastrofy. Instytutem zarządza rada złożona z wiceprzewodniczących, powierników i rady doradczej. Prezydentem RUSI jest książę Kentu Edward (ur. 9 października 1935 r., członek brytyjskiej rodziny królewskiej, kuzyn królowej Elżbiety II), a jego dyrektorką – K. von Hippel.

Organizacja prowadzi projekty w Kenii, Afganistanie, Rosji i Azji Środkowej w celu przeciwdziałania ekstremizmowi i zrozumienia współczesnych tendencji radykalizacji. W Kenii program obejmuje lokalnych mentorów pracujących z młodzieżą zagrożoną radykalizacją. Wnioski wyciągnięte z tego przedsięwzięcia zostały uwzględnione w kolejnych interwencjach przeciwdziałających radykalizacji, opracowanych przez inne organizacje, np. British Council. Instytut wdraża podobną, finansowaną przez UE inicjatywę w Afganistanie, a ten model został przyjęty też przez decydentów w innych krajach. W Rosji i Azji Środkowej RUSI przeprowadził badania terenowe i współpracuje z lokalnymi partnerami w celu poznania radykalizacji wśród migrantów zarobkowych w Rosji, formułując zalecenia w lokalnych językach.

Wiedza RUSI w tej dziedzinie została zebrana w jednym z głównych dokumentów kształtujących agendę, w którym oceniono obecny stan globalnych prac w zakresie przeciwdziałania radykalizacji. Jest ona wdrażana w Nowym Jorku, Brukseli i Londynie przy wsparciu ze strony ONZ, UE i wielu rządów. W kwietniu 2019 r. BBC opublikowało badania RUSI na temat powodów, dla których kobiety zwracają się w stronę terroryzmu, oraz rehabilitacji byłych bojowników.

Dzięki swojemu programowi wykładów, konferencji i seminariów RUSI stanowi forum do dyskusji na temat wszystkich aspektów krajowej i międzynarodowej obrony i bezpieczeństwa, osadzonej w szerokim kontekście międzynarodowym, gromadząc uczestników reprezentujących siły zbrojne, polityków, służby cywilne i dyplomatyczne, ambasady i komisje, przemysł, handel, media, → p o l i c j ę, środowisko akademickie itd.

Olga Wasiuta

S. Bidwell, *A History of the Royal United Services Institute*, „The RUSI Journal” 1991, vol. 136, no. 2, <https://rusi.org/commentary/history-royal-united-services-institute> (dostęp 25.01.2020); tenże, *The Royal United Services Institute For Defence Studies 1831–1991*, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/03071849108445518> (dostęp 25.01.2020); D.P. O’Connor, *The RUSI, Imperial Defence and the Expansion of Empire 1829–90*, <https://rusi.org/about-rusi/history> (dostęp 25.01.2020); *Raport RUSI: W przypadku konfliktu z Rosją brytyjskie siły lądowe zostaną całkowicie pokonane*, 27.11.2019, <https://forsal.pl/artykuly/1441713,raport-rusi-w-przypadku-konfliktu-z-rosja-brytyjskie-sily-ladowe-zostana-calkowicie-pokonane.html> (dostęp 25.01.2020); *Royal United Services Institute*, [https://research.britishmuseum.org/research/search\\_the\\_collection\\_database/term\\_details.aspx?bioId=174682](https://research.britishmuseum.org/research/search_the_collection_database/term_details.aspx?bioId=174682) (dostęp 25.01.2020); *Royal United Services Institute for Defence and Security Studies (RUSI)*, <https://issat.dcaf.ch/Share/People-Organisations/Organisations/Royal-United-Services-Institute-for-Defence-and-Security-Studies> (dostęp 25.01.2020); *Royal United Services Institute for Defence Studies*, <https://www.theguardian.com/politics/thinktanks/page/0,,839780,00.html> (dostęp 25.01.2020); *Royal United Services Institute (RUSI)*, <https://rusi.org/CVE>; <https://rusi.org/about-rusi>; <https://rusi.org/expertise> (dostęp 25.01.2020); *RUSIDSS-A*, <https://www.rusi.org.au/> (dostęp 25.01.2020).

**RUSSKIJ MIR JAKO TECHNOLOGIA PENETRACJI PAŃSTWA** (ros. *Русский мир* lub *Pax Moscovita*, *Pax Moscovica*, *Pax Russica*) – rosyjska neoimperialna geopolityczna doktryna ekspansji Rosji (najpierw na obszarze WNP) epoki rządów Putinowskich. Jest podstawą ideologiczną historycznego rewanżu – agresji militarnej w celu restauracji Rosji w granicach ZSRR do 1991 r. oraz zwrotu jej „strefy wpływów” (państw-kolonii i satelitów w Europie, na Kaukazie i w Środkowej Azji) do 1917 r. (do klęski Rosji w I wojnie światowej). Niektórzy obserwatorzy uważają, że projekt *russkij mir* jest analogiem lub kompilacją nazistowskiej III Rzeszy.



*Russkij mir* (RM) to również jedna z prób stworzenia utopijnego rosyjskocentrycznego wschodniosłowiańskiego panslawizmu, cywilizacyjnego bieguna alternatywnego wobec Europy. Na wcześniejszym etapie RM, neokolonialny szowinistyczny projekt lub koncepcja, który jest definiowany jako wspólna „przestrzeń cywilizacyjna”, opierająca się na 3 filarach: 1) prawosławiu, skupionym wokół Patriarchatu Moskiewskiego (często z RM kojarzona jest rosyjska cerkiew prawosławna albo „Święta Ruś”, do której włącza się Rosję, Ukrainę, Białoruś, a także Kazachstan i Mołdawię. W 2009 r. *russkij mir* był przyrównany do kulturowo-cywilizacyjnych projektów, takich jak UE, Wielka Brytania czy wspólnoty hiszpańskojęzycznych państw), 2) wspólnocie języka i kultury oraz 3) pamięci historycznej, obejmującej zarówno czasy średniowiecza, jak i źle zakamuflowane samodzierżawie (→ d y k t a t u r ę [t. 2]), przekazywane jako „wspólna pamięć historyczna i wspólne poglądy na temat rozwoju społecznego”.

Na początku swojego istnienia *russkij mir* był podstawą ideologiczną dla geopolitycznej organizacji Unii Euroazjatyckiej, czyli przywrócenia dawnego Związku Radzieckiego w nowych warunkach i środowisku, z których najważniejszą częścią miała być lojalna prorosyjska Ukraina. Dużo wcześniej rosyjskie kręgi szowinistyczne zaczęły szerzyć ogólnorosyjską ideę zjednoczenia narodów ukraińskiego, białoruskiego i rosyjskiego w jeden („trójjedyny”) rosyjski naród.

*Russkij mir* jest ideologicznym pretekstem do usprawiedliwiania przez Rosję → a g r e s j i [t. 1] i → t e r r o r y z m u [t. 4]. Podstawą tego wybiegu jest stwierdzenie, że „Rosja nie ogranicza się do granic Federacji Rosyjskiej”. Problematyka *russkogo mira* nie ogranicza się do kwestii kulturowego wsparcia rosyjskojęzycznej diaspory, ale jest w rzeczywistości przykrywką dla gospodarczej i militarnej ekspansji. Pierwszym krokiem do legitymizacji bezpośredniej ingerencji politycznej w wewnętrzne sprawy innego kraju stają się roszczenia w kwestiach ideologicznych. Na pierwszym miejscu pojawiają się wymagania „ochrony” języka rosyjskiego i „zaspokojenie potrzeb kulturalnych” ludności rosyjskojęzycznej. Następnie pod wpływem → p r o p a g a n d y wartości RM aktywizują się ruchy separatystyczne. Kolejnym krokiem jest bezpośrednia interwencja wojskowa, jak na Krymie i Donbasie.

Według krytyków *rusckiego mira* odżegnanie się rosyjskiej warstwy rządzącej po 2000 r. od europejskich koncepcji i stylu życia – antyeuropejska lub tzw. euroazjatycka droga rozwoju – to w rzeczywistości degradacja i cywilizacyjny impas. Ponieważ odrzucenie rządów prawa, prymatu humanizmu i człowieczeństwa nad państwem, opór wobec integracji europejskiej i przejrzystości granic automatycznie i ostatecznie prowadzą do „średniowiecza”, „azjatyizmu” i barbarzyństwa.

*Russkij mir* to więcej niż rewanż języka rosyjskiego i kultury, więcej niż ambicje imperialne Rosji lub inne jej cechy psychologiczno-emocjonalne. Przede wszystkim mamy do czynienia z elastyczną i przemyślaną koncepcją rozpowszechniania wpływu konkretnej grupy, która identyfikuje swój interes i wizję świata z interesem narodowym Rosji (zasięg geograficzny idei *rusckiego mira* jest znacznie szerszy niż granice terytorialne FR). *Russkij mir* jest systemowym agresywnym propagowaniem rosyjskich idei imperialistycznych na poziomie symboli politycznych, języka i kultury. Ma nieograniczony wpływ na świadomość i zachowania ludzi i zniekształcanie historii.

Pod koniec 2006 r. wyrażenia *rusckij mir* użył W. Putin, występując na spotkaniu z twórczą inteligencją Petersburga w przededniu Roku Języka Rosyjskiego. Jest to kulturowo-cywilizacyjny fenomen obejmujący macierzyste państwo i rosyjskich emigrantów oraz jednoczący ludzi (niezależnie od narodowości), którzy czują się Rosjanami, są nosicielami rosyjskiej kultury i języka, duchowo związanymi z Rosją i nieobojętnymi na jej los. *Russkij mir* jest polisemantyczny, wielonarodowy i wieloreligijny, szczególnie rolę odgrywa w nim własna tożsamość, samostanowienie, wraz z konsolidacyjnymi podstawowymi czynnikami – językiem i kulturą.

*Russkij mir* wykorzystuje różnorodne instrumenty realizacji swojej ideologii: od tworzenia wpływów w sąsiednich państwach do ograniczania ich suwerenności i wprowadzania pełnej kontroli ich gospodarczych, politycznych, informacyjnych, religijnych struktur oraz polityki historycznej, kulturowej i językowej. Jest to → *soft power*, forma stopniowej likwidacji niezależności państwowej. Kreml wykorzystuje do osiągnięcia swoich celów zależność od zasobów energetycznych, kupuje strategiczne obiekty wybranego państwa, przejmuje najważniejsze polityczne struktury państwa – obiektu *rusckiego mira*. Oprócz tego odbywa się szeroka

propaganda wspólnotowa, wykorzystuje się również → p i ą t ą k o l u m n ę. *Russkij mir* stymuluje permanentną niestabilność wewnątrz wybranego państwa, ponieważ na bazie religijnej i etnicznej wzywa do walki z „inorodcami” (ludźmi innych narodowości, którzy nie są przedstawicielami *russkogo mira*), wśród których szuka się źródła wszystkich problemów, również korzeni terroryzmu.

Rosyjska diaspora, kulturowo-oświatowe fundacje oraz towarzystwa są głównymi narzędziami wprowadzania *russkogo mira*. Oprócz tego przewiduje się pogłębienie normatywno-prawnego projektu tej ideologii. Wśród głównych kierunków danej koncepcji, oprócz kulturowo-oświatowych aspektów, aktywnie wprowadza się realne zadania polityczne – rozwój instytucji rosyjskich diaspor, zwiększenie ich wpływu na politykę krajów, w których mieszkają, wykorzystanie rosyjskojęzycznych społeczeństw jako narzędzia lobbingsowania interesów Kremla. Takie zadania wchodzi w konflikt z → b e z p i e c z e ń s t w e m n a r o d o w y m [t. 1] tych państw.

Niektórzy uważają, że żadnego *russkogo mira* nie ma i że to tylko mit, który wykorzystuje się do obalenia ryzykownych działań politycznych. Rosyjsko-amerykański historyk Y. Felsztiński uważa, że Putin wymyślił tę koncepcję, ponieważ nie może otwarcie propagować i podtrzymywać ideologii → f a s z y z m u [t. 2], a stworzyć nową ideologię jest bardzo trudno. Pojęcie i ideologia *russkogo mira*, która *de facto* zmieniła się w otwarcie nazistowską i szowinistyczną, powinna być zakazana na poziomie międzynarodowym, tak samo jak zakazano propagowania nazizmu. Ludzie lub państwa, które ją promują, powinni ponosić takie same skutki prawne jak zwolennicy ideologii nazistowskiej.

W celu finansowania projektów związanych z RM w 2007 r. została powołana państwowa Fundacja „Russkij Mir” – najbardziej widoczne narzędzie wsparcia organizacji prorosyjskich na całym świecie. Oficjalnie jej zadaniem jest szerzenie kultury rosyjskiej, promowanie nauki języka rosyjskiego w kraju i rozpowszechnianie go na świecie, a także wspieranie polityki Kremla i wzmacnianie więzi z rodakami. Skala finansowania tej struktury pozwala nie tylko utrzymywać, ale również tworzyć i rozwijać znaczną ilość różnych organizacji. Głównymi obszarami działalności Fundacji są tworzenie i koordynacja rosyjskich centrów i rozpowszechnianie różnorodnych grantów.

Narzędziami RM na terytoriach innych państw są korporacje transnarodowe (Gazprom, Sberbank i Rosnieft, które jeszcze niedawno stale pojawiały się w globalnych rankingach finansowych), praktyki aksamitnych rewolucji za pośrednictwem organizacji pozarządowych i zjednywanie przez łapówki wpływowych osób. Korzystając z zachodniej otwartości, Gazprom przekupił całą grupę czołowych ekspertów, przedsiębiorców i polityków europejskich (np. G. Schröder to jeden z głównych lobbyistów Nord Streamu), stworzył też np. fundusz stypendialny dla doktorantów Uniwersytetu Warszawskiego (w jego ramach w ciągu roku 18 doktorantów otrzymuje stypendia na badania problematyki rosyjskiej).

W ciągu ostatnich 10 lat Fundacja „Russkij Mir” na zasadach partnerstwa otworzyła ponad 250 rosyjskich ośrodków i gabinetów w 76 krajach świata, które są istotnym elementem współczesnej rosyjskiej polityki zagranicznej, zrealizowano ok. 3 tys. grantów i partnerskich projektów orientacji kulturowej, edukacyjnej i językowej. Obecnie partnerami Fundacji jest ok. 5 tys. organizacji i instytucji w ponad 100 krajach świata. W ciągu kilku lat Fundacja wdrożyła 710 projektów, z czego w Europie – 254, we Wspólnocie Niezależnych Państw – 154, Ameryce Południowej i Północnej – 35, na Bliskim Wschodzie – 20, w Azji – 20, w Australii – 6 i jeden w Afryce. W Polsce istnieją 4 ośrodki RM: w Krakowie, Lublinie, Słupsku i Wrocławiu. Przy wsparciu i udziale fundacji każdego roku realizują one specjalne programy stypendialne dla studentów, doktorantów i młodych naukowców, prowadzą międzynarodowe konferencje. Fundacja nie ogranicza się tylko do promocji języka rosyjskiego, ale podejmuje wysiłki, aby połączyć w jedną całość *russkij mir*.

Fundacja „Russkij Mir” jest finansowana przez Koleje Rosyjskie, Rosyjską Cerkiew Prawosławną, media, a także dzięki zakupowi przez Gazprom akcji bałtyckich spółek energetycznych, budowę elektrowni jądrowej na Białorusi itp.

Federacja Rosyjska co roku przeznacza na jej działalność ok. 400 mln USD. Oprócz tego do zasobów wpływu informacyjno-strategicznego można zaliczyć sieć państwowych i niepaństwowych instytucji medialnych, które zajmują się rozpowszechnianiem informacji i są finansowane przez państwo. Według ekspertów zachodnich Kreml może wydawać na propagandę za pośrednictwem mediów ok. 2,6 mld USD rocznie. Przez rosyjskie

tw. ośrodki nauki i kultury, które są fundamentem międzynarodowej sieci Rosstrudniczestwa, władza FR rozpowszechnia nie tylko naukę i kulturę, ale także tworzy swoją piątą kolumnę.

Specjalne miejsce na liście narzędzi wpływu informacyjnego strategicznego poziomu zajmuje oddziaływanie na publiczność zagraniczną nacjonalistycznych i ultraradykalnych ruchów. Front National (Francja), UKIP i BNP (Wielka Brytania), AfD (Niemcy), Jobbik (Węgry), Latvijas Krievu savienība (Łotwa), Araka (Bułgaria), Forza Italia (Włochy) – to jeszcze nie wszystkie organizacje z długiej listy tych, które współdziałają z Kreml w celu realizacji swoich interesów. Wiele z nich ma swoich przedstawicieli w parlamentach krajowych i europejskich. Kreml finansuje nie tylko ich działania i kampanie wyborcze, ale także należące do nich media (prasa, TV). Szacuje się, że rosyjski rząd wydaje na takie wsparcie nie mniej niż 200 mln USD.

Działania w ramach *russskogo mira* nie ograniczają się tylko do działalności humanitarnej. Dąży się do synchronizacji z procesami politycznymi i gospodarczymi. Innymi słowy, jest to sposób na utrzymanie państw w strefie wpływów Rosji. Wpływ ideologii RM długi czas był niedoceniany, nie odczuwano zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego [t. 1]. W celu uświadomienia niebezpieczeństwa należy ujawniać istotę tej obcej wszystkim cywilizowanym społeczeństwom ideologii przez jej naukowe badania oraz wykorzystanie potencjału mediów w dotarciu do ich odbiorców i korpusu dyplomatycznego; zapewnić na poziomie rządowym właściwe wsparcie rozwoju i promocji prawdziwych informacji, swojej kultury i języka. W szczególności konieczne jest zminimalizowanie manipulacyjnych wpływów rosyjskich mediów na społeczeństwa. Ważnym krokiem jest również pomoc państwa w tworzeniu i funkcjonowaniu własnych ośrodków kulturalnych w różnych państwach świata, w szczególności tych, gdzie są duże diaspory.

Oponenci *russskogo mira* uważają, że w tym pojęciu mieszczą się: agresywne dążenie Rosji do wpływania na sąsiednie kraje, zastąpienie wysokiej kultury europejskiej rosyjskojęzyczną muzyką pop, najazdy wojskowe, niszczenie tożsamości narodowych sąsiednich krajów, unifikacja oparta na wojskowym narzucaniu rosyjskiego języka oraz kultury itp. Warto również podkreślić, że RM jest zawsze związany z państwem rosyjskim, a jego

nosiciele poza Rosją są uważani za piątą kolumnę. W Ukrainie i Białorusi funkcjonuje termin „agresywny *russkij mir*”. Mimo początkowo neutralnego znaczenia termin *russkij mir* zaczął być postrzegany negatywnie na Białorusi i Ukrainie, a nawet w Rosji. W rezultacie niektórzy eksperci rosyjscy sugerują zrezygnowanie z niego.

*Russkij mir* to szczególna filozofia życia, która niszczy związek między działalnością człowieka a jego samooceną. W społeczeństwach zachodnich komfort psychiczny zależy od osiągnięć osobistych, aktywnych działań własnych, ciągłego doskonalenia i rozwoju. Zwolennicy *russkogo mira* tego nie potrzebują. Ich ideologia uczy być dumnym z tego, na co nie ma się żadnego wpływu. „Pokonaliśmy faszyzm”, „wysłaliśmy człowieka w kosmos”, „dołączyliśmy Krym” – zaangażowanie przeciętnego obywatela rosyjskiego we wszystkie wymienione „osiągnięcia” ogranicza się do oglądania telewizji i noszenia georgijewskich wstążek. *Russkij mir* zatem uczy czuć dumę z własnego zacofania i ignorancji. Zastąpiono postęp wyimaginowaną „duchową wielkością”, a świadomość i wiedzę – prymitywnym spiskiem, który rzekomo otwiera rosyjskiemu patriocie wszystkie tajemnice świata. Wreszcie, *russkij mir* nauczył miliony ludzi szczyścić się swoją biernością i tchórzostwem. Gotowość do życia pośród kłamstw, → k o r u p c j i [t. 2] i tyranii utożsamia się ze zdrowym rozsądkiem. A niechęć do protestu jest postrzegana jako mądrość, która wynosi obojętnego obywatela nad *majdaunów*.

Na początku października 2018 r. w Radzie Najwyższej Ukrainy zarejestrowano projekt ustawy, która zakazuje używania pojęcia *russkogo mira* w Ukrainie, uznając je za formę nazizmu. Poprawki do ustawy o potępieniu komunistycznych i narodowo-socjalistycznych (nazistowskich) reżimów totalitarnych w Ukrainie (zob. → r e ż i m) i zakazie propagandy ich symboli (dotyczące potępienia i zakazu używania pojęcia *russkogo mira* w Ukrainie) są zarejestrowane w ukraińskim parlamencie pod numerem 9139. W szczególności proponują uznanie na poziomie legislacyjnym, że *russkij mir* jest

[...] formą narodowego socjalizmu (nazizmu), rosyjską neoimperialną, geopolityczną, kulturowo-historyczną ideą międzynarodowej i międzypaństwowej wspólnoty, zjednoczonej zaangażowaniem w stosunku do Rosji i przywiązaniem do rosyjskiego

języka i kultury, pod hasłami jedności i ochrony nosicieli języka i kultury rosyjskiej, wiary prawosławnej, wspólnej pamięci historycznej i wspólnych poglądów na temat rozwoju społecznego.

Projekt proponuje również zakaz jakiegokolwiek propagandy RM w Ukrainie, w tym przez rozpowszechnianie informacji, że „rosyjski Kościół prawosławny jest podstawą powszechnego prawosławia i jedynym Kościołem, który zachowuje autentyczną wiarę, a także używa takiej ideologii jako podstawy do zjednoczenia narodów ukraińskiego i rosyjskiego”.

W obecnych warunkach RM jest potężnym źródłem politycznego wpływu na separatystyczne nastroje, ideologiczną platformą działań grup ekstremistycznych. Propagowanie idei *russkogo mira* ma na celu rozwinięcie masowej świadomości w kierunku korzystnym dla Kremla, a także służy jako platforma przygotowawcza do ewentualnej interwencji wojskowej. Przykładem tego są działania Rosji na Krymie i we wschodniej części Ukrainy.

Olga Wasiuta

O. Wasiuta, *Russkij mir*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, „*Russkij mir*” jako narzędzie imperialnej polityki Kremla, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 21; też, *Russkij mir jako technologia penetracji państwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; *Україна та проект «русского мира»*, Аналітична доповідь, В.М. Яблонський, С.І. Здіорук (ред.), Видавництво НІСД, Київ 2014; В.Ю. Даренский, *Украина как локальный феномен Русского мира: историософские и культурологические аспекты*, [w:] *Крым в контексте русского мира: общество и культура*, Крымской Академии Наук, Симферополь 2006; Е.Н. Селезнева, *Культурология русского мира: духовные основы национального менталитета*, Издательство Ритм, Москва 2013; В.И. Фатющенко, *Русский мир в контексте мировых цивилизаций*, Издательство Гнозис, Москва 2008; В.В. Кривоусков, *Концепт «русский мир»: принципы и возможности методологических подходов*, „Вестник Адыгейского государственного университета” 2016, выпуск 1 (174).

**RYZIKO BEZPIECZEŃSTWA** – niepewność podmiotu co do rezultatów i skutków własnego działania w sferze bezpieczeństwa. Im większa jest aktywność podmiotu bezpieczeństwa, tym ryzyko niepowodzenia wynikające z tego działania jest większe. Przykładem ryzyka podmiotu, jakim jest państwo, jest jego duże zaangażowanie na arenie międzynarodowej, zwłaszcza przez udział w operacjach (misjach) wojskowych, co może prowadzić do większego zagrożenia → *t e r r o r y z m e m* [t. 4]. Ryzyko to również niedogodności działania własnego podmiotu.

Sam termin „ryzyko” w słownikach języka angielskiego jest definiowany jako narażenie na prawdopodobieństwo uszkodzenia lub straty, prawdopodobieństwo niebezpieczeństwa lub → *z a g r o ż e n i a* [t. 4] albo możliwość, że zdarzy się coś złego. Polski słownik wyrazów obcych uznaje, że ryzyko to przedsięwzięcie, którego wynik jest nieznan, niepewny; możliwość, że coś się uda lub nie uda. Zdecydowanie się na takie przedsięwzięcie powoduje prawdopodobieństwo zajścia szkody. *Słownik języka polskiego* podaje, że ryzyko to „możliwość, że coś się nie uda; też: przedsięwzięcie, którego wynik jest niepewny”.

Analiza słowotwórcza wyrazu *ryzyko* pozwala go kojarzyć z prawdopodobieństwem zagrożenia, straty lub niepewnością działania. W pierwszej ekonomicznej teorii ryzyka A.H. Willett w 1901 r. uznawał ryzyko za stan otoczenia i twierdził, że należy je odnosić do stopnia niepewności, czy określony skutek w ogóle wystąpi, a nie do prawdopodobieństwa jego wystąpienia. Ryzyko, ujmowane jako stan otoczenia, „jest obiektywne i skorelowane z subiektywną niepewnością”.

Współcześnie ryzyko w teorii organizacji i zarządzania rozumiane jest jako „sytuacja, gdy co najmniej jeden z elementów składających się na nią nie jest znany, ale znane jest prawdopodobieństwo jego wystąpienia”. Jednocześnie wyraźnie odróżnia się ryzyko od niepewności, interpretując tę ostatnią jako „sytuację, gdy nie można określić, jakie elementy (lub przynajmniej część z nich) składają się na nią, jaka jest ich wartość lub jakie jest prawdopodobieństwo ich wystąpienia”.

Międzynarodowy Komitet Normalizacyjny w 2009 r. opracował standard zarządzania ryzykiem porządkujący jego zasady, strukturę i proces. W → *z a r z ą d z a n i u k r y z y s o w y m* [t. 4] ryzyko definiuje się jako efekt niepewności w osiągnięciu celów i ustala stosunek zinventoryzowanych



zagrożeń (OZ) do zinwentaryzowanych zabezpieczeń (SK) i podatności obiektów na zagrożenia (OP), w których ryzyko jest funkcją 3 zmiennych (OZ, OP, SK).

W ustawie Prawo ochrony środowiska ryzyko rozumiane jest jako prawdopodobieństwo wystąpienia konkretnego skutku w określonym czasie lub w określonej sytuacji. Ryzyko jest również kojarzone z pomiarem zagrożenia, jego akceptowalnością, nieakceptowalnością lub dopuszczalnością. W wynikach tego pomiaru uwzględnia się prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia, poniesienia strat przez obiekt zagrożony i jego podatność na zagrożenia. Zgodnie z teorią ryzyka można byłoby uznać, że w bezpieczeństwie państwa jest ono miarą lub oceną zagrożenia czy niebezpieczeństwa wynikającego albo z prawdopodobnych zdarzeń od nas niezależnych, albo z możliwych konsekwencji podjęcia decyzji. Na tej podstawie ryzyko jest wskaźnikiem stanu zagrożeń lub niebezpiecznych dla państwa zdarzeń, które mogą prowadzić do strat. Ryzyko to można uznać za wypadkową, wynikającą z prawdopodobieństwa wystąpienia takich stanów i zdarzeń oraz z prawdopodobnej wielkości strat, które mogą spowodować, a także z podatności danego podmiotu na zagrożenie.

Z punktu widzenia inżynierii ryzyko jest sumą iloczynu wystąpienia zdarzenia niekorzystnego, jako rezultatu aktywności podmiotu bezpieczeństwa w określonym przedziale czasu, oraz jego skutków. Ryzyko można zmniejszyć przez redukcję prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia niekorzystnego i zmniejszenie jego skutków. Ograniczanie prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia niekorzystnego związane jest z działalnością prewencyjną podmiotu. Zmniejszanie skutków ryzyka następuje podczas interwencji. Inżynieryjne obliczenia stanowią tylko część ryzyka. Do obliczenia jego „obiektywnej”, całkowitej wartości potrzebne są społeczne emocje. Niezwykle ważne w tym aspekcie jest zarządzanie ryzykiem. Nie można nim zarządzać bez liczenia się ze zdaniem → o p i n i publicznej.

Marek Pietrzyk

K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego*, Bel Studio, Warszawa 2007; A. Glen, *Pojmowanie wyzwań, zagrożeń i ryzyka w bezpieczeństwie państwa*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2018, vol. 49, no. 1; S. Koziej, *Wstęp do teorii i historii*

*bezpieczeństwa*, Warszawa/Ursynów 2010; M. Pietrzyk, *Ryzyko bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; J. Wolanin, *Bezpieczeństwo i ryzyko a polityka*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Elipsa, Warszawa 2009; R. Wróblewski, *Zarządzanie kryzysowe jako element zarządzania bezpieczeństwem narodowym*, UPH, Siedlce 2013; *Zagrożenia i ryzyko dla bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016.

**RYZIKO INFORMACYJNE** – dotyczy poziomu → bezpieczeństwa informacyjnego [t. 1] i jest określane jako zespół czynników, działań lub czynności, które powodują określoną, przewidywalną szkodę lub stratę w zakresie dostępu, tworzenia, wykorzystania, udostępniania, obrotu, przesyłania i utraty różnego rodzaju danych i → informacji [t. 2]. Jest ono nieodłącznym elementem, wręcz atrybutem, każdej sytuacji decyzyjnej z zakresu zarządzania informacjami. Ryzyko informacyjne charakteryzuje się prawdopodobieństwem wystąpienia przewidywalnych negatywnych skutków zdarzeń, a więc w pewnym stopniu jest związane z odczuwaniem niepewności (przez T.T. Kaczmarka stawianej na przeciwległym do ryzyka biegunie) co do ich konsekwencji. Wykorzystując teorię ryzyka R.W. Griffina do zdefiniowania ryzyka informacyjnego, można je uznać za pewien stan lub sytuację, w której możliwości podejmowania określonych działań związanych z reakcją na → zagrożenia [t. 4] bezpieczeństwa informacyjnego (nie tylko) państwa oraz potencjalne straty (koszty) i korzyści z tego wynikające, można oszacować z pewnym prawdopodobieństwem. Ryzyko informacyjne bywa także określane jako ryzyko wystąpienia zagrożeń informacyjnych, będące funkcją zasięgu (wymiar lokalny, państwowy, ponadpaństwowy, regionalny, globalny) i prawdopodobieństwa ich zaistnienia.

Podejmowanie ryzyka o charakterze informacyjnym dotyczy 2 aspektów: spodziewanych korzyści płynących z podjęcia ryzyka (płaszczyzna pozytywna) oraz uniknięcia straty będącej wynikiem prawdopodobnych, niekorzystnych z punktu widzenia osoby podejmującej ryzyko rozstrzygnięć (płaszczyzna negatywna). Pierwsza płaszczyzna może dotyczyć podejmowanego przez osobę ryzyka związanego z nieuprawnionym ujawnieniem informacji (tzw. przeciek) w celu osiągnięcia wymiernych korzyści

(np. wizerunkowych, legislacyjnych, politycznych, ekonomicznych itp.). Druga płaszczyzna natomiast odnosi się do sytuacji podejmowania ryzyka informacyjnego w celu uniknięcia prawdopodobnej straty lub szkody wynikającej np. z bezprawnego korzystania z zasobów informacyjnych (np. wytworów własnej twórczości naukowej) znajdujących się w sieci przez osoby trzecie (udostępnienie twórczości naukowej w internecie na zasadach licencyjnych wiąże się z → ochroną własności intelektualnej w sieci przed nieuczciwością użytkowników wirtualnej rzeczywistości, ale także z ryzykiem ograniczenia dostępu do tych treści osobom, które chciałyby je wykorzystać jedynie do celów naukowych).

Niezależnie od ujmowania analizowanego stanu w kategoriach ryzyka czystego lub dynamicznego ryzyko informacyjne można określić jako deficyt informacji co do możliwości osiągnięcia określonego celu z zakresu ochrony bezpieczeństwa informacyjnego lub bezpieczeństwa informacji. O poziomie bezpieczeństwa informacyjnego świadczą, oprócz systemów i sieci teleinformatycznych, → infrastruktury krytycznej [t. 2], ochrony informacji niejawnych i ochrony danych osobowych, również analiza zagrożeń oraz zarządzanie ryzykiem (zob. → zarządzanie ryzykiem informacyjnym [t. 4]), rozumiane jako tworzenie architektury bezpieczeństwa zasobów informacyjnych. Ocena ryzyka informacyjnego związanego z możliwością utraty zasobów lub uszkodzenia danego systemu informacyjnego musi uwzględniać jego warunki bezpieczeństwa, czyli poufność, integralność, dostępność, rozliczalność, autentyczność i niezawodność. Przy opisie ryzyka informacyjnego bierze się pod uwagę czynniki ryzyka przedstawione przez H. Świebodę, a więc: zakres ryzyka (opis jakościowy danego zdarzenia), charakter ryzyka (np. informatyczne, strategiczne, medialne), grupy nacisku (wraz z ich oczekiwaniami), opis ilościowy ryzyka (prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożeń informacyjnych), poziom akceptowalnego ryzyka (prawdopodobna wielkość poniesionych strat), działania względem ryzyka (zarządzanie, kontrola i monitoring ryzyka), potencjalne możliwości poprawy sytuacji (zalecenia co do perspektywy zmniejszenia poziomu ryzyka), tworzenie odpowiednich strategii (planów krótkookresowych uwzględniających ocenę ryzyka informacyjnego w niedalekiej przyszłości).

*Paweł Lubiński*

R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, tłum. M. Rusiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005; T.T. Kaczmarek, *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2005; tenże, *Zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2010; M. Lisiecki, *Ryzyko w zarządzaniu bezpieczeństwem obywateli*, [w:] *Zarządzanie ryzykiem – wyzwania XXI wieku*, B.R. Kuc (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa, Warszawa 2007; P. Łubiński, *Ryzyko informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; D. Mąka, *Metodyki analizy ryzyka zagrożeń informacyjnych*, [w:] *Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym*, P. Sienkiewicz, M. Marszałek, P. Górny (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; S. Olszewski, *Ryzyko przy projektowaniu sieci telekomunikacyjnych*, [w:] *Zarządzanie ryzykiem – wyzwania XXI wieku*, B.R. Kuc (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa, Warszawa 2007; J. Prońko, *Zarządzanie ryzykiem w obszarze bezpieczeństwa powszechnego*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2010; P. Sienkiewicz, *Zarządzanie ryzykiem w sytuacjach kryzysowych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007; H. Świeboda, *Ryzyko zagrożeń informacyjnych bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym*, P. Sienkiewicz, M. Marszałek, P. Górny (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; L. Więcaszek-Kuczyńska, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2014, nr 2 (10).

**RZĄDOWE CENTRUM BEZPIECZEŃSTWA (RCB)** – państwowa jednostka budżetowa szczebla centralnego właściwa w sprawach → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4]. Centrum utworzono na mocy ustawy o zarządzaniu kryzysowym oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów. Zapewnia obsługę Rady Ministrów, Prezesa Rady Ministrów, Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (RZZK) i ministra właściwego ds. wewnętrznych w sprawach zarządzania kryzysowego oraz pełni funkcję krajowego centrum zarządzania kryzysowego. Centrum zapewnia również obsługę zespołu ds. incydentów krytycznych z zakresu → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Ideą powstania jednostki była budowa efektywnego i kompleksowego → s y s t e m u z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4], dzięki któremu będzie można zapobiegać kryzysom, a w razie ich wystąpienia, przez profesjonalne działania, minimalizować ich skutki. W polskim systemie administracyjnym jest to

rozwiązanie nowe, zbudowano bowiem strukturę ponadresortową, której celem jest zoptymalizowanie i ujednoczenie postrzegania → zagrożeń [t. 4] przez poszczególne resorty, a tym samym podwyższenie stopnia zdolności radzenia sobie z trudnymi sytuacjami przez właściwe służby i organy administracji publicznej.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa podlega Prezesowi Rady Ministrów, który powołuje i odwołuje dyrektora RCB. Do zadań Centrum należy:

- ▶ planowanie cywilne, w tym:
  - przedstawianie szczegółowych sposobów i środków reagowania na zagrożenia oraz ograniczania ich skutków,
  - opracowywanie i aktualizowanie Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego, we współpracy z właściwymi komórkami organizacyjnymi urzędów obsługujących ministrów oraz kierowników urzędów centralnych,
  - analiza i ocena możliwości wystąpienia zagrożeń lub ich rozwoju,
  - gromadzenie → informacji [t. 2] o zagrożeniach i analiza zebranych materiałów,
  - wypracowywanie wniosków i propozycji zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom,
  - planowanie wykorzystania → Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej [t. 4] do wykonywania zadań w ramach ratownictwa i → ochrony ludności,
  - planowanie wsparcia przez organy administracji publicznej realizacji zadań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;
- ▶ monitorowanie potencjalnych zagrożeń;
- ▶ uzgadnianie planów zarządzania kryzysowego sporządzanych przez ministrów kierujących działami administracji rządowej i kierowników urzędów centralnych;
- ▶ w przypadku zaistnienia zagrożeń – przygotowanie uruchamiania procedur związanych z zarządzaniem kryzysowym;
- ▶ przygotowywanie projektów opinii i stanowisk Zespołu, w tym przygotowywanie i obsługa techniczno-organizacyjna prac Zespołu;
- ▶ zapewnienie koordynacji → polityki informacyjnej organów administracji publicznej w czasie → sytuacji kryzysowej [t. 4];

- ▶ współdziałanie z podmiotami, komórkami i jednostkami organizacyjnymi Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (zob. → NATO) i Unii Europejskiej oraz innych organizacji międzynarodowych, odpowiedzialnymi za zarządzanie kryzysowe i ochronę → infrastruktury krytycznej [t. 2];
- ▶ organizowanie, prowadzenie i koordynacja szkoleń i ćwiczeń z zakresu zarządzania kryzysowego oraz udział w ćwiczeniach krajowych i międzynarodowych;
- ▶ zapewnienie obiegu informacji między krajowymi i zagranicznymi organami i strukturami zarządzania kryzysowego;
- ▶ realizacja zadań stałego dyżuru w ramach gotowości obronnej państwa;
- ▶ realizacja zadań z zakresu zapobiegania, przeciwdziałania i usuwania skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym, przy współdziałaniu z Szefem → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1] w zakresie zapobiegania, przeciwdziałania i usuwania skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym;
- ▶ realizacja zadań planistycznych i programowych z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej oraz europejskiej infrastruktury krytycznej, w tym opracowywanie i aktualizacja załącznika funkcjonalnego do Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego dotyczącego ochrony infrastruktury krytycznej, a także współpraca (z racji sprawowania funkcji krajowego punktu kontaktowego) z instytucjami Unii Europejskiej i Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz ich krajami członkowskimi w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej;
- ▶ współdziałanie z centrami zarządzania kryzysowego organów administracji publicznej.

Należy przyznać, że wymienione zadania określają szczególną pozycję RCB w systemie zarządzania kryzysowego. Mimo że podlega ono premierowi i ma zapewnić rządowi możliwość realizowania zarządzania kryzysowego w Polsce, to nie jest urzędem, organem centralnym ani częścią kancelarii premiera. Centrum zapewnia obsługę (głównie techniczną i informacyjną) w zakresie zarządzania kryzysowego całej Rady Ministrów, a dopiero później premiera, RZZK i ministra spraw wewnętrznych. Wynika to z generalnego założenia ustawy o zarządzaniu kryzysowym,

stanowiącej, że to właśnie cała rada ministrów, a nie premier, realizuje zarządzanie kryzysowe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Do zadań RCB należy „obsługa” premiera jako przewodniczącego RZZK, dyrektor RCB pełni funkcję sekretarza tegoż zespołu. Pełnienie tej funkcji polega na zapewnieniu właściwej obsługi techniczno-organizacyjnej prac RZZK, w razie potrzeby także z uwzględnieniem wymogów ustawy o ochronie informacji niejawnych, oraz przedstawianiu członkom zespołu niezbędnych do właściwego prowadzenia jego prac analiz i opinii (także prawnych) czy pisemnych projektów decyzji. Dyrektor RCB, na mocy ustawy o zarządzaniu kryzysowym, jest – oprócz premiera i ministrów właściwych ds. wewnętrznych, zagranicznych i obrony – jedynym stałym uczestnikiem prac RZZK.

Należy podkreślić, że w myśl ustawy o zarządzaniu kryzysowym RCB nie jest decydentem na wypadek sytuacji kryzysowych. Ma jedynie zapewnić stały przepływ informacji na potrzeby zarządzania kryzysowego, przygotować i aktualizować plany i procedury, umożliwić koordynację działań i zarządzanie kryzysowe przez odpowiednie organy – Radę Ministrów i ministra właściwego ds. wewnętrznych. Centrum jest więc swego rodzaju ośrodkiem planistyczno-analityczno-doradczym.

Jedną z podstawowych funkcji każdego centrum zarządzania kryzysowego jest zaś stały monitoring potencjalnych zagrożeń. Aby móc realizować te zadania, RCB utrzymuje stałą służbę dyżurną (funkcjonującą 24 godziny na dobę), która współpracuje z centrami zarządzania kryzysowego organów administracji publicznej (głównie wojewódzkimi centrami zarządzania kryzysowego) i pozyskuje niezbędne informacje odnośnie do aktualnego stanu bezpieczeństwa na obszarze danego województwa.

W zapisanych w ustawie zadaniach z zakresu planowania cywilnego kryje się jedna z najważniejszych ról RCB jako bezpośredniego zaplecza doradczego Rady Ministrów i ministra właściwego ds. wewnętrznych. Mowa tu o opracowywaniu propozycji rozwiązań sytuacji kryzysowych, a w praktycznym wymiarze – przedkładaniu ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych, przewodniczącemu RZZK lub Radzie Ministrów projektów decyzji i konkretnych działań.

Z całego zbioru zadań RCB ustawodawca najmocniej wyartykułował realizację zadań planistycznych i programowych z zakresu **ochrony**

infrastruktury krytycznej, w tym opracowywanie i aktualizację załącznika funkcjonalnego do krajowego planu zarządzania kryzysowego dotyczącego ochrony infrastruktury krytycznej, a także współpracę (w funkcji krajowego punktu kontaktowego) z instytucjami Unii Europejskiej i Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego we wspomnianym zakresie.

W ramach zadań RCB wprost zapisano obowiązki związane z zagrożeniami terrorystycznymi. Jest to, po pierwsze – realizacja zadań z zakresu zapobiegania, przeciwdziałania i usuwania skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym, i po drugie – współdziałanie z szefem ABW w zakresie zapobiegania, przeciwdziałania i usuwania skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym.

Reasumując, powstanie RCB było krokiem w kierunku pewnego uporządkowania funkcjonowania zespołów właściwych w sprawach zarządzania kryzysowego na szczeblu centralnym, ochrony infrastruktury krytycznej, usprawnienia przepływu informacji dotyczących potencjalnych zagrożeń kryzysowych (także tych pochodzących spoza granic RP), a także zapewnienia obsługi najważniejszych organów państwowych przewidzianych do realizacji zarządzania kryzysowego. Należy jednak zaznaczyć, że RCB, funkcjonujące już ponad dekadę, nie stało się profesjonalnym organem sztabowym czy doradczym funkcjonującym na potrzeby obsługi Rady Ministrów, premiera, ministrów itp., obejmującym swoim zakresem i zainteresowaniem całokształt zagadnień → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1]. Powodów takiego stanu upatruje się m.in. w pewnym zawężeniu problematyki zarządzania kryzysowego w Polsce (z przyczyn obiektywnych i subiektywnych) głównie do problematyki związanej z ratownictwem, → o c h r o n ą l u d n o ś c i i → t e r r o r y z m e m [t. 4].

Lukasz Szewczyk

A. Podolski, *Miejsce Rządowego Centrum Bezpieczeństwa w systemie bezpieczeństwa antyterrorystycznego Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2; Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. 2007, nr 89, poz. 590); Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. 2019, poz. 1398); Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 2011 r. w sprawie organizacji i trybu działania Rządowego Centrum Bezpieczeństwa (Dz. U. 2011, nr 86, poz. 441).





ISBN 978-83-66269-63-7



9 788366 269637